UNIWERSYTET POZNAŃSKI (1919-2019)

Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919-2019

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM



UNIWERSYTET POZNAŃSKI 1919·2019

UAM UMP UPP AWF



Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019

UNIWERSYTET POZNAŃSKI
(1919–2019)

Redaktor serii

Zbigniew Pilarczyk

Komitet Naukowy

Tadeusz Wallas (UAM), Michał Musielak (UMP),
Monika Kozłowska (UPP), Tomasz Jurek (AWF)

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019

pod redakcją
Zbigniewa Pilarczyka

WYDAWNICTWO NAUKOWE

POZNAŃ 2019

Recenzent: prof. zw. dr hab. Przemysław Hauser

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019

Redaktor prowadzący serii: Ewa Dobosz

Projekt okładki i strony tytułowej: Ewa Wąsowska

Redakcja: Anna Liberek, Magdalena Marciniak
Projekt typograficzny: Elżbieta Rygielska
Łamanie komputerowe: Elżbieta Rygielska

ISBN 978-83-232-3445-6

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. ALEKSANDRA FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl
Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl
Wydanie I
DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL DANIEL KRZANOWSKI, SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7–9

Wstęp

Święty Augustyn, doktor Kościoła, formułując swą teorię poznania, stwierdził związek między fizycznym, materialnym przedmiotem poznawania i doznaniem duszy niematerialnej. Zauważył, że w procesie tym dochodzi do iluminacji, czyli stanu łaski, oświecenia intelektualnego i duchowego. Nie wchodząc w szczegóły tej teorii, można skonstatować, że skojarzenie stanu iluminacji z pracą naukową jest oczywiste. Być może zrealizowany przez Krzysztofa Zanussiego film fabularny opowiadający o środowisku ludzi nauki, nieprzypadkowo został zatytułowany „Iluminacja". Podczas zastanawiania się nad tym, jaka ma być formuła niniejszego tekstu, pojęcie iluminacji towarzyszyło nam nieodparcie. Zapewne to właśnie skojarzenie legło u podstaw nadania temu zbiorowi tytułu *Luminarze nauki*. Bycie pracownikiem nauki, badaczem, uczonym poszukującym nowych rozwiązań w wielu dziedzinach życia wymaga swoistego stanu iluminacji, czyli oświecenia, albo umiejętności innego spojrzenia na zjawisko, które mogą obserwować również inni.

Należy jednak zwrócić uwagę, że praca naukowa jest aktywnością szczególnego rodzaju. Występuje tu specyficzne połączenie technik metodycznych i metodologicznych z właściwościami psychiki badacza. Techniki mogą spleść się z włóknami stanowiącymi osnowę osobowości i muszą przemienić się w styl bycia. Dopiero wtedy mogą wydać owoce – owoce, a nie zwykły produkt, ten ostatni bowiem jest zwykle wynikiem mechanicznej obróbki i pozostaje na zawsze kawałkiem martwej materii. W przypadku owocu jest inaczej. Odłącza się on od żywej tkanki i od początku zawarta jest w nim zapowiedź dalszego rodzenia[1]. Jednak nawet najlepsze połączenie elementów metodologicznych i psychologicznych nie daje gwarancji bycia uczonym. Trzeba czegoś więcej, czegoś, czego nie da się wyuczyć, bo albo to w sobie kandydat na uczonego ma, albo nie ma. Bycie uczonym jest jednym z niewielu zawodów, do wykonywania którego wymagane jest powołanie albo – jak mówią niektórzy – potrzebna jest „iskra boża". Chyba najlepiej wyraził to Ludwik Hirszfeld:

[1] M. Heller, *Jak być uczonym*, Kraków 2009, s. 17. Korzystałem z wersji elektronicznej pracy. Zob. www.heller_jakbycuczonym.issuu.pdf [dostęp: 4.01.2019].

> Myślę, że tajemnicę powołania naukowego można byłoby wyrazić jako sumę algebraiczną namiętności myślenia i głodu życia. Gdy głód życia jest zbyt duży, namiętność myślenia nie wystarczy, by go zaspokoić. Dlatego do nauki i sztuki garną się przede wszystkim ludzie trochę wykolejeni, o mniejszych szansach życiowych. Nauka i sztuka, ale ta prawdziwa, cicha, zadumana, tęskniąca, nie znosi państwowotwórczych frazesów[2].

Zwracając się z prośbą o przygotowanie biogramów mających stanowić podstawę tego zbioru, prosiłem, by zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę opisywanych badaczy. Jest nią umiejętność bycia mistrzem, a to wbrew pozorom nie jest takie oczywiste. Miarą, która kwalifikuje mistrza w nauce, jest umiejętność połączenia osiągnięć własnych z sukcesami swoich uczniów. Należy jednak mieć świadomość, że środowisko naukowe jest ośrodkiem trudnym, o nasilonym egocentryzmie, o dużej wrażliwości emocjonalnej, ambicji, a jednocześnie o małej odporności na stres, co prowadzi nieraz do dezintegracji tego środowiska. Można to zrozumieć, zważywszy na to, że nikt przecież nie jest w stanie tak mocno wierzyć w swe idee, jak sam ich twórca. Dla ich rozjaśnienia trzeba jednak stale dbać o stwarzanie warunków społecznych i międzyludzkich, najbardziej sprzyjających twórczości naukowej, a przede wszystkim wychowaniu młodych naukowców. Im wyższy poziom dojrzałości intelektualnej uczonego, tym większe winno być oczyszczenie z osobistych ambicji, egocentryzmu, żądzy władzy[3].

Lektura niniejszego zbioru przekonała mnie, że pomysł, który poddałem pod rozwagę na jednym ze spotkań zespołu autorów wydawnictwa jubileuszowego, był słuszny. Zastanawiając się, w jaki sposób przedstawić Uniwersytet na jego 100-lecie, stanąłem wobec pytania: Jak to zrobić, aby ta podstawowa sfera działalności uczelni, jaką jest nauka, zyskała należne jej miejsce? Tradycyjnie uniwersytet to rzeczpospolita uczonych i studentów. W tym układzie uczeni zajmują szczególną pozycję. Z jednej strony uczelnia wyższa jest miejscem, w którym mogą rozwijać swoje pasje, z drugiej – dzielić się nimi ze studentami. Do tej pory ten obszar działalności Uniwersytetu był pokazywany przy okazji prezentacji środowisk naukowych, najczęściej były to wydziały. Skutkiem tego gdzieś między danymi statystycznymi, tabelami i wykazami budynków skromnie wskazywano pracowników naukowych w ich pracowniach, laboratoriach czy gabinetach. W moim przekonaniu najważniejsza część działalności Uniwersytetu schodziła na dalszy plan. No tak, łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. W trakcie dyskusji ustaliliśmy, że to zbiór biogramów, opowieści o uniwersyteckich profesorach będzie najlepszą formą pokazania potencjału naukowego Uniwersytetu Poznańskiego. Uniwersytet nasz od samego początku stał się miejscem, z którym wielu tu przychodzących wiązało nadzieje na rozwijanie swych karier naukowych.

[2] Cyt. za R. Michałek, *Analiza i ocena efektywności pracy naukowej*, „Inżynieria Rolnicza" 5 (130), 2011, s. 8.

[3] Tenże, *Granice wolności i odpowiedzialności uczonego*, „Nauka" 3, 2008, s. 149.

W 1919 r. w Poznaniu doszło do spotkania młodych, ambitnych i pełnych wiary w słuszność wyboru swojej drogi życiowej pracowników naukowych. Anegdota mówi, że dość powszechnie w międzywojennej Polsce określano Uniwersytet Poznański mianem smarkatego uniwersytetu. Przybyli do Poznania w większości ludzie młodzi, nie tylko z całej niemalże Polski, ale i zza granicy, by stworzyć ośrodek badań naukowych na miarę starych uniwersytetów europejskich.

Czytanie tych opowieści o uniwersyteckich profesorach było dla mnie niezwykłym przeżyciem. Miałem okazję zobaczyć prawdziwą galerię ludzi mądrych, naukowo odważnych, niejednokrotnie torujących ścieżki nauce polskiej na świecie. Są to też opowieści o ludziach pełnych życia, nie tylko zamkniętych w świecie swych naukowych zainteresowań. Wiele osób to postaci ze słabościami, ale i bogate w inne zainteresowania.

Po przeczytaniu wszystkich biogramów stwierdziłem, że teraz wiem, czym naprawdę jest Uniwersytet, i myślę, że nie jestem w tym stwierdzeniu odkrywczy, a przede wszystkim nie będę odosobniony. Uniwersytet to ludzie. To oni tworzyli przez sto lat markę Uniwersytetu Poznańskiego. Ich niezwykłe, a niejednokrotnie dramatyczne, ale z całą pewnością piękne życiorysy, a przede wszystkim praca naukowa spowodowały, że możemy z podniesionym czołem powiedzieć, że jesteśmy jednym z lepszych w Polsce ośrodków naukowych, uczelnią prowadzącą badania niejednokrotnie na światową skalę.

Zwykle w tego typu wydawnictwach redaktor prowadzący kieruje zdawkowe słowa podziękowania pod adresem wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania opracowania. Przyznam, że wymyślając formułę luminarzy nauki, nie przypuszczałem, z jak skomplikowaną materią przyjdzie mi się zmierzyć. Wynik końcowy to głównie efekt pracy około 160 autorów biogramów. To ich niejednokrotnie pionierska praca polegająca na przebijaniu się przez archiwa uniwersyteckie i prywatne, by powstało kilka stron tekstu. Opracowanie, które oddajemy czytelnikom do ręki, jest niemal klasyczną ilustracją powiedzenia „ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka". Szczególne słowa podziękowania pragnę skierować do tych autorów, którzy przygotowali kilka, a nawet kilkanaście biogramów. Są nimi: prof. Anita Magowska (Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu), mgr Wanda Stępska (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr Andrzej Nowosad (Wydział Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Słowa wdzięczności kieruję również do tych wszystkich osób, które stymulowały wszystkich autorów do doprowadzenia ich dzieł do końca. Pragnę także zwrócić uwagę na fakt, że autorami biogramów są koledzy, przełożeni albo uczniowie opisywanych, co też jest, w moim przekonaniu, wartością dodaną niniejszej publikacji.

I już na koniec. Zdaję sobie sprawę, że tego typu wydawnictwa budzą różnego rodzaju emocje, a przede wszystkim pytania. Pierwszym z nich będzie to, dla-

czego takiego czy innego nazwiska brakuje wśród umieszczonych w tekście. Tak się może zdarzyć, ale każdy taki zestaw będzie efektem bardzo subiektywnego doboru. By zmarginalizować błąd wyboru, zwróciłem się do Władz Wydziałów, by we własnym gronie wybrały najznamienitszych. Jedynym ograniczeniem była liczba propozycji oraz objętość biogramów. W jednym i drugim przypadku byłem bardzo tolerancyjny. Jeśli zatem ktoś z czytających stwierdzi, po lekturze, że brakuje nazwiska, które zasługuje na miano luminarza nauki, to jesteśmy otwarci na umieszczenie go w drugim wydaniu (wierzę głęboko, że taka potrzeba wystąpi).

Jeśli zatem chcą Państwo przeżyć historię stu lat istnienia Uniwersytetu Poznańskiego przez pryzmat jego wybitnych profesorów, luminarzy nauki, to zapraszam do niezwykle frapującej lektury.

Zbigniew Pilarczyk

A

AJDUKIEWICZ KAZIMIERZ

prof. dr hab. – logik, filozof



Urodził się 12 XII 1890 r. w Tarnopolu w rodzinie urzędniczej, jako syn Bronisława, inspektora administracji skarbowej Galicji oraz wiedenki Magdaleny z d. Gärtner. W l. 1896–1900 uczył się w Szkole Powszechnej im. św. Barbary w Krakowie, zaś w l. 1900–1908 uczęszczał do klasycznego III Gimnazjum Miejskiego we Lwowie, gdzie w r. 1908 uzyskał świadectwo dojrzałości (z odznaczeniem). Następnie podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Głównym kierunkiem była filozofia, ale studiował także matematykę i fizykę. Słuchał wykładów słynnych profesorów lwowskich: matematyka Wacława Sierpińskiego, fizyka Mariana Smoluchowskiego, bizantynisty Kazimierza Zakrzewskiego oraz logika i filozofa Jana Łukasiewicza. Studia filozoficzne odbywał pod kierunkiem prof. Kazimierza Twardowskiego, twórcy słynnej lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej. W 1912 r. uzyskał stopień naukowy doktora filozofii na podstawie rozprawy *O stosunku aprioryzmu przestrzeni u Kanta do kwestii genezy wyobrażenia przestrzeni* – promotorem był prof. Twardowski. W październiku 1913 r. zdał pierwszą część egzaminu na nauczyciela w zakresie szkoły średniej. W roku akademickim 1913/1914 kontynuował studia na Uniwersytecie w Getyndze, gdzie studiował filozofię i matematykę. Uczęszczał tam na wykłady takich sław, jak Edmund Husserl, Adolf Reinach, Leon Nelson, Edmund Landau czy David Hilbert. Dalsze studia przerwał, niestety, wybuch I wojny światowej.

30 VII 1914 r. powołany został do armii austriackiej – służył w niej na froncie włoskim przez cały okres wojny. Po demobilizacji 30 I 1918 r. Ajdukiewicz wrócił do Lwowa i zdał egzamin nauczycielski, uzyskując uprawnienia do nauczania filozofii, matematyki i fizyki w szkołach średnich. Po upadku Austro-Węgier podjął w październiku 1918 r. służbę wojskową w Wojsku Polskim – jego szeregi opuścił w listopadzie 1920 r., mając stopień kapitana artylerii. Dowodził baterią

dział górskich oraz pociągiem pancernym nazwanym Odsiecz I. Brał także udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. W tym roku poślubił absolwentkę filologii klasycznej Marię Twardowską, córkę prof. Twardowskiego.

W r. 1921 Ajdukiewicz habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim – podstawą habilitacji była praca *Z metodologii nauk dedukcyjnych* – i jako docent prywatny zaczął wykładać logikę na Uniwersytecie we Lwowie. Jednocześnie uczył propedeutyki filozofii, matematyki i fizyki w szkołach średnich. W r. 1925 objął II Katedrę Filozofii na Uniwersytecie Warszawskim, by w 1928 r. wrócić do Lwowa, gdzie został kierownikiem Katedry Logiki Uniwersytetu Jana Kazimierza. W r. 1934 został mianowany profesorem zwyczajnym.

Okres II wojny światowej spędził we Lwowie, pracując m.in. w Katedrze Filozofii radzieckiego Uniwersytetu im. Iwana Franki, jako docent przy Katedrze Fizyki Lwowskiego Instytutu Medycznego, jako buchalter w rzeźni miejskiej, nauczyciel w szkole rzemieślniczej. Czynny był także w tajnym nauczaniu. W okresie od lipca 1944 do września 1945 r. kierował Katedrą Fizyki Lwowskiego Instytutu Medycznego, a od 1945 r. wykładał logikę na rusyfikowanym Uniwersytecie Lwowskim.

We wrześniu 1945 r. opuścił Lwów i zamieszkał w Krakowie, gdzie od września do grudnia 1945 r. prowadził wykłady z logiki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaproszony do współpracy przez trzy uniwersytety, krakowski, warszawski i poznański, wybrał ten ostatni. Objął tu w grudniu 1945 r. Katedrę Metodologii i Teorii Nauk (przekształconą w r. 1951 w Katedrę Logiki) przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym – kierował nią do 1955 r., potem przeniósł się do Warszawy. W okresie poznańskim Ajdukiewicz został członkiem PAN: w 1947 – członkiem korespondentem, a w 1952 r. – członkiem rzeczywistym.

1 IX 1948 r. został powołany na rektora UP. Godność tę piastował do 30 IX 1952 r. Trzyletnią kadencję przedłużono o rok mimo złożenia rezygnacji przez Ajdukiewicza (uzasadnieniem były kłopoty ze zdrowiem), którą skierował do ministra w r. 1951. Nie została ona przyjęta. Był to bardzo trudny czas dla szkolnictwa wyższego, uniwersytet traktowano jako arenę konfrontacji politycznej.

Ajdukiewicz był kierownikiem Katedry Logiki 10 lat i stworzył w Poznaniu ważny ośrodek naukowy w zakresie logiki i metodologii nauk. Przeszczepił na grunt poznański idee szkoły lwowsko-warszawskiej. W prowadzonym przez niego seminarium logiczno-metodologicznym uczestniczyło wielu pracowników naukowych z różnych ośrodków w kraju. Do jego uczniów i współpracowników należeli Seweryna Łuszczewska-Romahnowa, Roman Suszko, Zbigniew Czerwiński, Andrzej Malewski, którzy kontynuowali tu jego dzieło, gdy Ajdukiewicz wyjechał w 1955 r. do Warszawy.

Tam objął Katedrę Logiki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego i został kierownikiem Zakładu Logiki w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Od 1957 do przejścia na emeryturę w 1961 r. kierował Katedrą Logiki II na

Uniwersytecie Warszawskim. Z Zakładem Logiki Instytutu Filozofii i Socjologii PAN związany był zaś do r. 1963, w l. 1961–1963 kierował nim jako kurator.

Zmarł nagle na serce 12 IV 1963 r. w Warszawie, miesiąc przed planowaną na 18 V 1963 r. uroczystością nadania mu doktoratu honoris causa UAM. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Profesor Ajdukiewicz był bardzo aktywny na polu organizacji nauki. Stworzył i redagował w l. 1953–1963 „Studia Logica" (wydawane do dziś czasopismo o międzynarodowym znaczeniu), w l. 1935–1951 współredagował z Romanem Ingardenem i Kazimierzem Twardowskim czasopismo „Studia Philosophica". Zasiadał w Komitecie Redakcyjnym (wydawanej przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe) „Biblioteki Klasyków Filozofii", był członkiem komitetów redakcyjnych wielu krajowych i zagranicznych czasopism naukowych. Angażował się w pracę towarzystw i organizacji naukowych, pełniąc w nich ważne funkcje, m.in. w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, Towarzystwie Naukowym Lwowskim, Wrocławskim Towarzystwie Naukowym, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki. Nieobce były mu także problemy nauczania, w szczególności dydaktyki logiki i filozofii, brał aktywny udział w pracach rozmaitych komisji ministerialnych zajmujących się oceną podręczników czy programami nauczania.

Profesor Kazimierz Ajdukiewicz należy do grona najwybitniejszych i najczęściej cytowanych polskich uczonych. Wywarł istotny wpływ na rozwój logiki i filozofii nie tylko w Polsce. Był jednym z najważniejszych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. Potrafił przy tym łączyć talenty teoretyka i praktyka. Naukowo zajmował się przede wszystkim semiotyką, epistemologią i metodologią nauk oraz logiką. Bliski był mu zawsze antyirracjonalizm i empiryzm. W l. 30. stworzył dyrektywalną koncepcję znaczenia stanowiącą logiczną podstawę głoszonego przez niego w początkowym okresie twórczości radykalnego konwencjonalizmu eksponującego rolę języka w poznaniu. Z czasem zrewidował niektóre z założeń tej koncepcji i stopniowo przechodził ku skrajnemu empiryzmowi, podkreślając rolę doświadczenia i pomiaru w nauce. Z tym wiązała się semantyczna koncepcja znaczenia nawiązująca do J.S. Milla. W zakresie samej logiki formalnej – traktowanej zresztą przez niego głównie jako narzędzie filozofii pozwalające stosować precyzyjne i ścisłe narzędzia myślowe – na uwagę zasługują jego prace dotyczące definicji wynikania (przygotowała ona w jakimś sensie słynną definicję Alfreda Tarskiego), twierdzenia o dedukcji i reguły indukcji nieskończonej. Nade wszystko należy wspomnieć o wprowadzonym przez niego rachunku typów syntaktycznych. Znalazł on zastosowanie m.in. w tzw. lingwistyce algebraicznej, a prace rozwijające tę koncepcję prowadzone są do dziś. W zakresie metodologii nauk interesowały go kwestie związane z logiką praktyczną, takie jak klasyfikacja rozumowań czy kwestia racjonalności wnioskowań.

Ajdukiewicz interesował się zawsze nauczaniem logiki i przywiązywał do tej sprawy bardzo dużą wagę. Sam był cenionym dydaktykiem i autorem znakomitych podręczników. Wystarczy tu wymienić choćby *Zagadnienia i kierunki filozofii*, *Propedeutykę filozofii* czy *Zarys logiki*. Dydaktyka stanowiła ważny element jego twórczości naukowej.

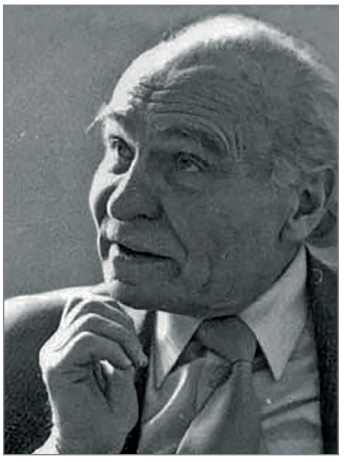
Był człowiekiem powszechnie szanowanym. Wysoki, potężnej budowy budził ogólny respekt uzasadniony zresztą ogromnym autorytetem, jakim się cieszył. W okresie sprawowania funkcji rektora nazywano go Kazimierzem Wspaniałym. Był przy tym człowiekiem pełnym wewnętrznego ciepła, kochającym życie i umiejącym się nim cieszyć. Interesował się muzyką (lubił zwłaszcza Beethovena i Wagnera), grywał na fortepianie, uprawiał turystykę górską (był zakochany w Tatrach), śledził rozgrywki ligi piłkarskiej (w młodości grywał w piłkę), cenił smak dobrego wina.

Działalność prof. Ajdukiewicza przyniosła mu wiele odznaczeń i wyróżnień, w tym Krzyż Oficerski i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Uniwersytet Clermont-Ferrand (Francja) nadał mu doktorat honoris causa. Promocja odbyła się 2 VI 1962 r. w 300-letnią rocznicę śmierci Pascala. Jedna z ulic Poznania (na Morasku) nosi jego imię. W r. 1980 jedną z sal w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego nazwano jego imieniem, podobnie uczyniono też w r. 2015 w Instytucie Filozofii UAM, gdzie w 2014 r. odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową. W Zakładzie Logiki Matematycznej Wydziału Matematyki i Informatyki UAM (będącym kontynuacją Katedry, którą Ajdukiewicz kierował na UP) przechowywane są z pieczołowitością meble z jego gabinetu.

Roman Murawski

ALEXIEWICZ ANDRZEJ

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 11 II 1917 r. we Lwowie. Jego rodzice, Zofia z d. Link oraz Andrzej Alexiewiczowie, byli lekarzami, matka – pediatrą, ojciec – internistą. Ukończył klasyczne Państwowe Gimnazjum nr VI im. Stanisława Staszica we Lwowie. Po maturze w 1935 r. rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Przez rok studiował fizykę, potem matematykę. Słuchał wykładów wybitnych uczonych ze słynnej lwowskiej szkoły matematycznej: Hermana Auerbacha, Stefana Banacha, Leona Chwistka, Stefana Kaczmarza, Stanisława Mazura, Władysława Orlicza, Juliusza Pawła Schaudera, Hugona Steinhausa, Eustachego Żylińskiego.

Już w marcu 1939 r. został zatrudniony jako zastępca asystenta w I Katedrze Matematyki kierowanej przez prof. Stefana Banacha. Pracę magisterską pt. *Ogólna teoria działań algebraicznych ciągłych*, której promotorem był prof. Żyliński, przedstawił w styczniu 1940 r.

Naukowego rozwoju Andrzeja Alexiewicza nie przerwał tragiczny czas wojny, czas sowieckiej i niemieckiej okupacji Lwowa. W 1940 r. rozpoczął pracę jako laborant, potem aspirant w I Katedrze Matematyki Uniwersytetu im. Iwana Franki, tak przemianowano lwowski uniwersytet w czasie pierwszej okupacji sowieckiej. Po zajęciu Lwowa przez Niemców i zamknięciu uczelni Alexiewicz kontynuował badania naukowe na tajnym polskim uniwersytecie, pisząc pod kierunkiem prof. Orlicza dysertację doktorską pt. *O ciągach operacji*. Po wielu latach uznał, że największą wartością tej pracy była zawarta w niej informacja o przygotowaniu jej na tajnym uniwersytecie we Lwowie podczas okupacji niemieckiej. Egzamin doktorski z matematyki i fizyki teoretycznej zdał w kwietniu 1944 r. przed komisją w składzie: August Zierhoffer – dziekan, Władysław Orlicz, Władysław Nikliborc.

W l. 1941–1944, jak wielu innych ludzi nauki, był zatrudniony jako laborant i karmiciel wszy w Instytucie Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla.

W maju 1940 r. ożenił się z Julią Klonowską, urodzoną 16 IV 1919 r. w Horodence, w ówczesnym województwie stanisławowskim. We Lwowie przyszli na świat synowie: Władysław (24 XI 1943 r.) oraz Tadeusz (7 I 1945 r.). Ojciec Alexiewicza umarł w 1940 r. Matka, aresztowana w styczniu 1945 r., w lutym została wywieziona do łagru górniczego w Donbasie, gdzie po czterech miesiącach zmarła.

W kwietniu 1945 r. Alexiewiczowie, zagrożeni niebezpieczeństwem wywiezienia na wschód, opuścili rodzinny dom na Łyczakowie. Wyruszyli do Poznania razem z Władysławem Orliczem, który w r. 1937 został profesorem UP i po długiej wojennej przerwie wracał na tę uczelnię. Przyjechali 5 V 1945 r. Zamieszkali początkowo przy ul. Stanisława Karwowskiego 12, po sześciu latach przy ul. Karola Libelta 22.

Tadeusz Alexiewicz zmarł 18 VII 1945 r. W następnych latach rodzina się powiększyła. Przyszło na świat troje dzieci Julii i Andrzeja Alexiewiczów: Zofia – 28 III 1946, Tomasz – 30 X 1948, Magdalena – 18 IV 1951 r. Władysław Alexiewicz wspominał: „Ojciec bardzo kochał nas wszystkich, lubił przeróżne zabawy z dziećmi. Gdy przeszkadzaliśmy mu w domu w pracy, nie gniewał się zbytnio, lecz w rewanżu z niewinnym uśmiechem zadawał nam jakieś podstępne pytania z matematyki".

Kariera naukowa Andrzeja Alexiewicza intensywnie się rozwijała na UP. Już w lipcu 1945 r., po przeprowadzeniu postępowania weryfikacyjnego, Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nadała mu stopień doktora nauk ścisłych w zakresie matematyki. Został starszym asystentem, potem adiunktem. Praca *O całce Denjoy funkcji abstrakcyjnych* stanowiła podstawę habilitacji zatwierdzonej przez Ministerstwo Oświaty w maju 1948 r. Uzyskał wówczas stanowisko docenta. W czerwcu 1954 r. został profesorem nadzwyczajnym, w grudniu 1962 r. – profesorem zwyczajnym.

Zainteresowania naukowe Alexiewicza dotyczyły przede wszystkim analizy funkcjonalnej. Już w pierwszych opublikowanych pracach, traktujących o operatorach liniowych na przestrzeni ograniczonych funkcji mierzalnych, rozważał tzw. γ-zbieżność, czyli zbieżność dwunormową. Przestrzeniami dwunormowymi zajmował się przez wiele lat. Sformułował istotne twierdzenia o funkcjonałach γ-liniowych, operacjach γ-γ-liniowych oraz ciągach takich operacji. Badał również przestrzeń γ-sprzężoną do przestrzeni dwunormowej, przestrzenie dwunormowe γ-refleksywne, γ-zwarte, γ-zupełne, γ-normalne. Rozważał uogólnienie przestrzeni dwunormowej na przestrzeń z normą i z topologią lokalnie wypukłą słabszą od topologii indukowanej przez normę. Interesował się funkcjonałami na takiej przestrzeni, ciągłymi ze względu na normę i topologię. Przestrzenie

dwunormowe zastosował w teorii sumowalności ciągów w przestrzeniach Banacha oraz liczbowych ciągów podwójnych.

Zajmował się także algebrami z taką dwunormową strukturą, że mnożenie jest ciągłe ze względu na γ-zbieżność. Rozpatrywał w nich topologię Wiwegera. Badał też algebry z innymi topologiami, w których zbieżność ciągów pokrywała się z γ-zbieżnością, a mianowicie z topologią Roelckego i z topologią Garlinga. Zajął się ponadto topologią uogólnionej granicy induktywnej algebr lokalnie wypukłych.

Wiele uwagi poświęcił funkcjom wektorowym, ich mierzalności, klasyfikacji Baire'a, różniczkowalności w sensie Gateaux, całkowalności w sensie Riemanna-Gravesa, analityczności. Uzyskane wyniki zastosował w teorii zwyczajnych oraz hiperbolicznych równań różniczkowych. Zajmował się również całkowalnością w sensie Denjoy funkcji rzeczywistych i funkcji wektorowych, a także teorią funkcji holomorficznych. Wykazał pewne twierdzenia o ciągach takich funkcji przyjmujących wartości w przestrzeni Banacha.

Rozważanie funkcjonałów dwuliniowych na produkcie kartezjańskim przestrzeni Banacha pozwoliło Alexiewiczowi uzyskać wyniki dotyczące mnożenia szeregów. Teorię przestrzeni Banacha zastosował do wykazania uogólnienia kryterium Cauchy'ego zbieżności szeregów, znanego jako kryterium o zagęszczaniu.

Bibliografia Andrzeja Alexiewicza zawiera 55 artykułów naukowych. W jego dorobku znajduje się także wydana w 1969 r. *Analiza funkcjonalna*, pierwsza w tej dziedzinie obszerna monografia autorstwa polskiego matematyka od czasu słynnej *Teorii operacyj* Stefana Banacha. Alexiewicz był również współautorem skryptu *Geometria różniczkowa*.

Pełnił na UP wiele odpowiedzialnych i absorbujących funkcji. Już w 1951 r. został powołany do zorganizowania i uruchomienia Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. W l. 1952–1955 był prodziekanem tego Wydziału, w l. 1955–1956 dziekanem, a w l. 1956–1959 prorektorem ds. nauki. Był także kierownikiem Katedry Matematyki II (1962–1966), studiów eksternistycznych z zakresu matematyki (1955–1962), Studium Matematyki dla Pracujących (1962–1966), Zakładu Geometrii i Topologii (1969–1974) oraz Zakładu Analizy Matematycznej (1974–1987). W r. 1969 został dyrektorem Instytutu Matematyki i pełnił tę funkcję nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę w 1987 r.

Ponadto był wykładowcą w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, pracownikiem naukowym Instytutu Matematycznego PAN, wykładowcą w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Poznaniu, kierownikiem kursów doskonalenia nauczycieli oraz studium podyplomowego w tym Instytucie, a także współorganizatorem punktów konsultacyjnych w Zielonej Górze i Koszalinie oraz współorganizatorem i kierownikiem punktu konsultacyjnego w Szczecinie.

Należy podkreślić, że Alexiewicz przykładał dużą wagę do nauczania matematyki. Studenci cenili profesora za ogromną życzliwość, bezpośredniość.

Nie stwarzał dystansu także wobec młodych pracowników. Posiadał rzadką umiejętność pasjonującego wygłaszania wykładów. Słuchacze podziwiali jego erudycję, nie tylko matematyczną. Wykładał analizę matematyczną, geometrię różniczkową, topologię, równania różniczkowe, teorię mnogości, teorie: funkcji zmiennej rzeczywistej, funkcji analitycznych, całki Lebesgue'a, przestrzeni liniowo-topologicznych, algebr topologicznych, a także matematyczne metody fizyki oraz termodynamikę i mechanikę teoretyczną. Z ramienia Instytutu Matematycznego PAN prowadził wykłady specjalne, szkoląc młode kadry naukowe Poznania. Wygłaszał też otwarte wykłady popularyzatorskie.

Wypromował 21 doktorów i bardzo wielu magistrów matematyki. Seminaria dla pracowników prowadził do 1987 r., natomiast magisterskie aż do ostatniego roku akademickiego w jego życiu.

Przez wiele lat był redaktorem czasopisma „Functiones et Approximatio" wydawanego przez UAM oraz recenzował prace matematyczne dla czasopism: „Zentralblatt für Mathematik", „Mathematical Reviews", „Referativnyj Žurnal".

Był członkiem PTPN, Polskiego Towarzystwa Matematycznego, a w l. 1981–1983 prezesem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Uznanie osiągnięć Andrzeja Alexiewicza znalazło wyraz w przyznaniu mu m.in. Nagrody im. Stefana Banacha Polskiego Towarzystwa Matematycznego, dwukrotnie Nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego I Stopnia, Medalu Komisji Edukacji Narodowej, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Medalu za Zasługi dla UAM.

Alexiewicz był barwną postacią o bogatej osobowości. Chociaż matematyka znajdowała się w centrum jego zainteresowań, nie stanowiła jego jedynej pasji. Wspominał, że malował od dnia, w którym matka podarowała mu pierwsze olejne farby. Temu zajęciu najchętniej poświęcał wolny czas. Tworzył obrazy olejne, tempery i akwarele. Malował przede wszystkim pejzaże, ale także martwą naturę, kompozycje abstrakcyjne, czasem portrety. Władysław Alexiewicz stwierdził, że obrazów olejnych powstało ponad pięćset. Nie były sprzedawane, natomiast autor chętnie obdarowywał nimi przyjaciół. Tworzył w swoim gabinecie, a także w czasie długich rodzinnych wakacji. Był wrażliwy na piękno przyrody. Podziwiał krajobrazy, przed wojną Karpat Wschodnich, Huculszczyzny, potem Tatr i Karkonoszy. Lubił turystykę górską oraz wielogodzinne spacery nad Bałtykiem.

Kolejną pasją była muzyka poważna. Za największego kompozytora uważał Jana Sebastiana Bacha. Bardzo cenił także Mozarta, Bartoka, Strawińskiego i Prokofiewa. Zachwycił się filmem Milosza Formana „Amadeusz" i wielokrotnie z niemalejącą przyjemnością go oglądał. Cała rodzina słuchała muzyki w domu, chodziła na koncerty do Auli Uniwersyteckiej. Władysław Alexiewicz napisał: „Rodzicom zawdzięczamy wiele, miłość do książek, zainteresowanie historią, kolekcjonerstwem, także fascynację muzyką". Andrzej Alexiewicz polubił Poznań, Wielkopolskę, tu znalazł swoje miejsce do życia i pracy. Nigdy jednak nie

zapomniał o mieście swojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Lwów „Semper Fidelis" zasługiwał na wierną pamięć. W 1989 r. powstało Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Alexiewicz był jego współzałożycielem i pierwszym prezesem. Pełnił tę funkcję do końca życia. Z radością chodził do Zamku na cotygodniowe spotkania lwowiaków, jeździł na lwowskie pikniki. Uczestniczył w organizowaniu pomocy dla rodaków mieszkających na dawnych Kresach.

Dom państwa Alexiewiczów był otwarty dla gości. Odwiedzało ich wielu krewnych i znajomych, z którymi profesor lubił dyskutować, a z tymi pochodzącymi ze Lwowa wspominał „utracone miasto".

Ostatni wykład poświęcony lwowskiej szkole analizy funkcjonalnej wygłosił w czerwcu 1995 r. na konferencji w Międzyzdrojach. Zmarł w Poznaniu 11 VII 1995 r., został pochowany na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pomimo upływu lat prof. Andrzej Alexiewicz, człowiek wielu talentów, obdarzony poczuciem humoru i niemałostkowy, pozostaje w pamięci uczniów i współpracowników.

Bibliografia

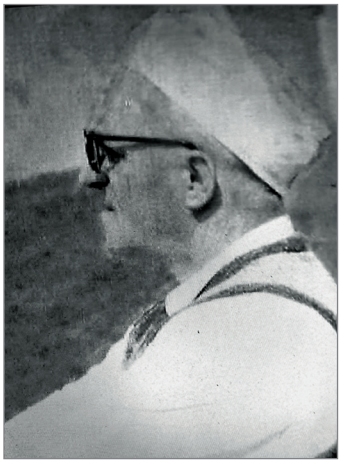
Akta kadrowe Andrzeja Alexiewicza, Archiwum UAM, sygn. 865; 13; Alexiewicz W., *Profesor dr Andrzej Tadeusz Alexiewicz – kontynuator lwowskiej szkoły matematycznej*, „Kronika Miasta Poznania. Inteligencja Poznańska, Historia i Wspomnienia" 2, 1998, s. 318–328; Musielak J., *Andrzej Alexiewicz – his life and work*, „Functiones et Approximatio. Commentarii Mathematici" 17, 1987, s. 3–6; Musielak J., Wnuk W., *Andrzej Alexiewicz, 1917–1995*, „Wiadomości Matematyczne" 32, 1996, s. 153–165; *Serta Mathematica Andreae Alexiewicz. Sesja naukowa poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Alexiewicza*, red. L. Drewnowski, Z. Palka, Poznań 1996.

Katarzyna Wład

B

BAJERLEIN JÓZEF

doc. dr – geograf, hydrolog



Urodził się 20 III 1896 r. w Opalenicy. Jego ojciec Antoni był technikiem budowlanym, a matka Brygida z Trockich pochodziła z rodziny chłopskiej. W r. 1910 ukończył szkołę powszechną w Opalenicy i rozpoczął w tym mieście pracę zawodową w warsztatach kolei wąskotorowej w charakterze ucznia ślusarskiego. W 1912 podjął naukę w Zakładzie Przygotowawczym w Międzyrzeczu, a w 1915 przeniósł się do Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni, gdzie w 1917 r. zdał egzamin dojrzałości.

W l. 1919–1924 odbył studia wyższe na UP z zakresu geografii pod kierunkiem prof. Stanisława Pawłowskiego. W 1925 r. uzyskał dyplom ukończenia studiów uprawniających do nauczania w szkołach średnich geografii jako przedmiotu głównego oraz fizyki i geologii z mineralogią jako przedmiotów pobocznych.

Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel, początkowo w szkołach powszechnych typu wiejskiego w Raduchowie, Noskowie i Jaraczewie, a następnie w szkole miejskiej w Poznaniu. W l. 1921–1927 był nauczycielem gimnazjalnym w Szamotułach. W r. 1927 został powołany na stanowisko dyrektora Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Czarnkowie, skąd w r. 1930 został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wągrowca.

Pracując jako nauczyciel, zajmował się jednocześnie badaniami jezior, szczególnie na obszarze Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego, współpracując z prof. dr. Stanisławem Pawłowskim, dyrektorem Instytutu Geograficznego na UP. W r. 1929 uzyskał stopień naukowy doktora filozofii na UP na podstawie rozprawy *Geneza jezior sierakowskich*, której streszczenie opublikowano w „Badaniach Geograficznych" w 1929 r. Promotorem był prof. dr Stanisław Pawłowski. Należy podkreślić, że Józef Bajerlein był pierwszym doktorem geografii promo-

wanym w Instytucie Geograficznym UP. W okresie przedwojennym opublikował 10 ważnych artykułów naukowych.

W 1927 r. Komisja Fizjograficzna PAU uczyniła go swym współpracownikiem. Jeszcze w okresie przedwojennym zorganizował i prowadził (z przerwą na czas wojny) stację limnologiczną w Kobylcu k. Wągrowca. Od r. 1923 był aktywnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Zachodniego.

Do końca 1939 r. się ukrywał. W czasie II wojny światowej działał w Związku Zachodnim i aktywnie udzielał się w tajnym nauczaniu w zakresie szkoły podstawowej i średniej.

W marcu 1945 r. powrócił do Wągrowca, gdzie przystąpił do organizacji Państwowego Liceum Pedagogicznego, którego został dyrektorem. W 1949 r. powołany został przez Ministerstwo Oświaty do zorganizowania Ośrodka Wychowawczego w Zgorzelcu dla dzieci uchodźców z Grecji.

W r. 1950 rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Geografii UP. W l. 1950–1952 w ramach zajęć zleconych prowadził także zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W Poznaniu był początkowo asystentem, potem starszym asystentem, adiunktem, zastępcą dyrektora, a od 1 III 1956 r. zajmował stanowisko docenta etatowego. W ramach Instytutu Geografii UAM zorganizował Zakład Hydrografii, którego był kierownikiem od 1 X 1960 r. do przejścia na emeryturę, czyli do 30 IX 1966 r.

Docent doktor Józef Bajerlein był organizatorem pierwszego w Polsce Studium Zaocznego Geografii prowadzonego na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Od 1 XI 1956 r. był jego kierownikiem i prodziekanem ds. tegoż Studium. W r. 1958 zorganizował pierwszy Punkt Konsultacyjny UAM w Szczecinie i kierował w nim sekcją geograficzną. W l. 1960–1962 był dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Pełnił również obowiązki opiekuna Koła Naukowego Studentów Geografii. Wspólnie z nimi zorganizował stację meteorologiczną w Collegium Minus. Była ona prowadzona przez studentów i przez dwa lata prowadzono tam systematyczne obserwacje meteorologiczno-klimatyczne, które były podstawą do opracowywania codziennych prognoz dla miasta Poznania. Doc. dr Józef Bajerlein kierował 103 pracami magisterskimi (z zakresu hydrografii, 21 z klimatologii i 4 z geografii fizycznej). Do jego działalności naukowej należy również zaliczyć zorganizowanie i prowadzenie przez wiele lat Stacji Limnologicznej w Kobylcu k. Wągrowca, a następnie w Puszczykówku.

Zainteresowania naukowo-badawcze doc. dr. J. Bajerleina skupiały się głównie na hydrografii, a przede wszystkim na limnologii. W swym dorobku naukowym zostawił 16 opublikowanych rozpraw i artykułów. Dotyczyły one głównie problematyki limnologicznej i bilansu wodnego. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia w zakresie projektowania i konstrukcji aparatury do prowadzenia badań i obserwacji różnych elementów hydrograficznych. Doc. dr J. Bajerlein był

autorem i konstruktorem 18 oryginalnych aparatów pomiarowych, szczególnie przydatnych w badaniach limnologicznych.

Należy również podkreślić jego zaangażowanie w pracę społeczną. Od 1945 do 1948 r. był przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu. W tym okresie pełnił też równocześnie obowiązki członka i przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu oraz członka Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Od marca 1945 r. był członkiem Stronnictwa Demokratycznego, a przez 2 lata przewodniczącym Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. Od 1959 był przewodniczącym Koła Profesorów przy UAM, od 1926 r. – członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w l. 1945–1947 przewodniczącym Powiatowego Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wągrowcu. W r. 1959 zorganizował i został przewodniczącym Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego i Hydrologicznego, które przekształciło się w Polskie Towarzystwo Geofizyczne. Do ostatnich chwil swego życia pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału Poznańskiego. Był również członkiem PTPN, Komisji Geograficzno-Geologicznej i Komitetu Fizjograficznego, a także członkiem licznych komisji powoływanych przez Ministerstwo lub władze UAM.

Zdobył liczne odznaczenia. W r. 1931 otrzymał Medal Brązowy nadany przez Senat UP za prace naukowe, po II wojnie światowej – Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia PRL, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę Gryfa Pomorskiego, Odznakę 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego i Odznakę Tysiąclecia. Za osiągnięcia w zakresie pracy badawczej, wychowawczej, dydaktycznej i organizacyjnej minister Szkolnictwa Wyższego w 1960 r. przyznał mu rentę specjalną. Za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze związane z kształceniem młodej kadry naukowej otrzymał w 1963 r. Nagrodę Indywidualną III Stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego, a ponadto liczne nagrody Rektora UAM.

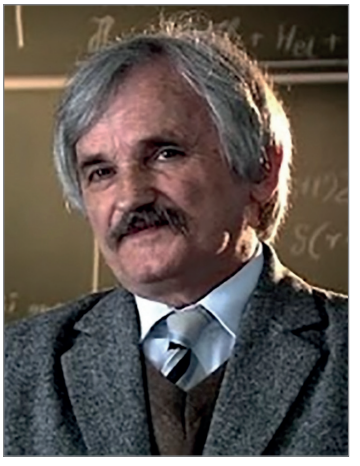
Józef Bajerlein zmarł po długotrwałej chorobie 5 XII 1976 r. Pochowany został cztery dni później na Cmentarzu Komunalnym Górczyn w Poznaniu.

Biogram przygotowany na podstawie: A. Kaniecki, *Bajerlein Józef*, w: *Geografowie polscy: słownik biograficzny*, t. I: *A–J*, red. A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan, Kraków 2018, s. 74–76.

Wanda Stępska

BARNAŚ JÓZEF

prof. dr hab. – fizyk teoretyk



Urodził się 12 III 1951 r. w Borowej na Podkarpaciu jako drugie z pięciorga dzieci rolników Stanisławy i Stanisława Barnasiów. Pomimo panującej na powojennej wsi trudnej sytuacji materialnej w domu państwa Barnasiów zwracano szczególną uwagę na naukę i wykształcenie. I tak trzech braci profesora – Zdzisław, Tadeusz i Stanisław – uzyskało wykształcenie wyższe, natomiast siostra Irena ukończyła technikum ekonomiczne. Jak sam wspomina, już w szkole podstawowej interesował się naukami ścisłymi i przyrodniczymi, a zwłaszcza biologią. W l. 1965–1969 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Tarnowie. W szkole średniej miejsce biologii zajęła chemia, niedaleko było już więc do jednej z najtrudniejszych nauk – fizyki, która zdominowała jego zainteresowania w klasie maturalnej. Po ukończeniu szkoły średniej Barnaś rozpoczął studia z zakresu fizyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. Odważna decyzja o wyjeździe do odległego Poznania podyktowana była m.in. względami rodzinnymi. W Poznaniu mieszkała bliska rodzina – kuzynka profesora. Jak wspomina kolega z roku, prof. Bogdan Bułka, już od początku studiów dał się poznać jako osoba niezwykle sympatyczna i towarzyska, a wykładowcom szybko zapadł w pamięć, gdyż znacznie wyróżniał się erudycją i inteligencją. Studia ukończył *cum laude* w 1974 r., przedkładając pracę magisterską dotyczącą struktury energetycznej trzech wymiennie sprzężonych jonów chromu.

Po uzyskaniu tytułu magistra fizyki podjął pracę na stanowisku asystenta w Laboratorium Teorii Ciała Stałego kierowanym przez doc. Władysława Marca w Instytucie Fizyki Politechniki Poznańskiej. Wykonywanie obowiązków służbowych zostało jednak przerwane powołaniem do odbycia rocznej służby wojskowej. Praca na Politechnice oznaczała niemałe obowiązki dydaktyczne, a co za tym idzie – mocno ograniczony czas na rozwijanie pasji badawczej.

Mimo to Barnaś intensywnie pracował naukowo, samodzielnie poszukując ciekawej problematyki badawczej, zwłaszcza w obrębie magnetyzmu, który był główną tematyką w poznańskim środowisku fizycznym. Rozwijał teorię wzbudzeń elementarnych w układach magnetycznych, badając oddziaływania kwantów fal spinowych – magnonów – z innymi kolektywnymi wzbudzeniami badanych struktur. W tym czasie powstały jego pierwsze publikacje naukowe, głównie jednoautorskie, co odzwierciedlało pewien indywidualizm i znaczną samodzielność naukową. Rezultaty badań umożliwiły przygotowanie rozprawy doktorskiej, której promotorem był prof. Leon Kowalewski. Dysertacja została obroniona w 1983 r. w Instytucie Fizyki naszej Alma Mater. W tym samym roku Barnaś został także mianowany na stanowisko adiunkta w Instytucie Fizyki Politechniki Poznańskiej.

Kilka lat po doktoracie zmienił tematykę i skoncentrował swoje zainteresowania na badaniu własności fizycznych układów cienkich struktur magnetycznych. Problematyka ta była wtedy w początkowej fazie rozwoju, a tym samym stwarzała duże możliwości eksploracji nowych zjawisk niewystępujących w układach masywnych. W tym czasie powstały pierwsze publikacje przedstawiające kompleksową teorię fal spinowych w heterostrukturach magnetycznych. Ponadto profesor zaczął się interesować także fizyką układów nieuporządkowanych, a zwłaszcza efektami słabej i silnej lokalizacji oraz zjawiskami interferencyjnymi w układach mezoskopowych – tematyką intensywnie w tamtych czasach rozwijaną. Był to także okres, kiedy Barnaś podjął decyzję o odbyciu zagranicznego stażu naukowego. Początkowo starał się uzyskać stanowisko związane z tematyką układów nieuporządkowanych, ale ponieważ jego dotychczasowy dorobek naukowy dotyczył głównie układów magnetycznych, dostał posadę dotyczącą problematyki magnetyzmu. Po pozytywnej rekomendacji prof. Wernera Zinna, dyrektora Instytutu Magnetyzmu i Fizyki Niskich Temperatur w Centrum Badań w Jülich w Niemczech, uzyskał kontrakt i w 1988 r. wyjechał do jednego z najlepszych ośrodków badawczych w Europie. Odtąd teoretyczne badania magnetycznych struktur wielowarstwowych i niskowymiarowych stanowiły jeden z głównych nurtów badawczych profesora. Półtoraroczny pobyt Barnasia w Centrum należał bez wątpienia do najowocniejszych okresów w jego karierze naukowej. Nawiązał tam bliską współpracę z grupą eksperymentalną prof. Petera Grünberga i wspierał od strony teoretycznej pionierskie eksperymenty dotyczące oddziaływania wymiennego w wielowarstwach magnetycznych. W 1988 r. Grünberg pokazał, że oporność badanych heterostruktur zmieniała się silnie w zależności od ustawienia magnetyzacji poszczególnych warstw. W tym samym czasie podobnego odkrycia zupełnie niezależnie dokonał prof. Albert Fert w Orsay pod Paryżem. Efekt ten, nazwany gigantycznym magnetooporem (GMR), doprowadził m.in. do przełomowego postępu w technikach przechowywania informacji, a za jego odkrycie profesorowie Grünberg i Fert otrzymali

Nagrodę Nobla w r. 2007. W 1989 r. Józef Barnaś, wspólnie z prof. Robertem Camleyem, opublikował w „Physical Review Letters" swój najważniejszy artykuł naukowy pod tytułem *Theory of giant magnetoresistance in exchange coupled layered magnetic structures*, w którym wyjaśnił mechanizm efektu GMR-u, odwołując się do zależnych od spinu procesów rozproszeniowych na interfejsach międzywarstwowych. Opracowanie teorii magnetooporu w układach magnetycznych o zredukowanych wymiarach przyniosło mu światowy rozgłos i uplasowało go w gronie najbardziej rozpoznawalnych fizyków teoretyków z Polski. Odkrycie i wyjaśnienie zjawiska GMR-u uznano za początek ery spintroniki – elektroniki, w której istotną rolę odgrywał spin. Barnaś był niewątpliwie jednym z jej pionierów.

W 1989 r. wrócił do Polski. Miał już wtedy nawiązaną silną współpracę z czołową grupą eksperymentalną na świecie, czego rezultatem była m.in. kolejna wspólna publikacja w „Physical Review B" z 1990 r. pod tytułem *Novel magnetoresistance effect in layered magnetic structures – theory and experiment* (drugi z jego najczęściej cytowanych artykułów). Po powrocie skupił się jednak głównie na przygotowaniu rozprawy habilitacyjnej, co, jak z pewnym żalem sam później wspomni, zaburzyło nieco jego aktywność naukową, a miał wtedy wiele pomysłów na rozwój będącej w powijakach spintroniki. W międzyczasie, wskutek reorganizacji i rozwiązania Pracowni Teoretycznej na Politechnice Poznańskiej, zmienił miejsce pracy i w 1992 r. przeniósł się do Zakładu Teorii Magnetyzmu w Instytucie Fizyki UAM kierowanego przez prof. Zbigniewa Jacynę-Onyszkiewicza, by już na stałe związać się z UAM. W tym samym roku przedłożył rozprawę habilitacyjną pod tytułem *Magnetyczne struktury wielowarstwowe: spektrum fal spinowych, oddziaływanie międzywarstwowe i transport* i w 1993 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego, a rok później został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego UAM.

Lata 1992–1997 były okresem zacieśniania i rozwijania dalszej współpracy międzynarodowej. W 1992 r. Barnaś pojechał na trzy miesiące do grupy Petera Grünberga, potem spędził dwa miesiące w Instytucie Fizyki na Uniwersytecie w Aachen, a w następnym roku wyjechał na miesiąc na Uniwersytet Paris-Sud w Orsay pod Paryżem, gdzie nawiązał współpracę z Albertem Fertem, drugim z noblistów z 2007 r. W 1994 r. otrzymał dwuletnie stypendium Komitetu Naukowego Katolickiego Uniwersytetu w Leuven w Belgii, gdzie współpracował z grupą eksperymentalną prof. Yvana Bruynseraeda. Zajmował się tam nadal zagadnieniami związanymi z magnetycznymi strukturami warstwowymi, badając wpływ zjawisk interferencyjnych oraz oddziaływań elektronowych na ich własności transportowe. Po zakończeniu stypendium kolejny rok spędził już w laboratorium Alberta Ferta w Orsay. W tym czasie rozszerzał swoje zainteresowania, skupił się na zjawiskach magnetooporowych w ferromagnetycznych złączach tunelowych. Wspólnie z Fertem opracował teorię tzw.

ferromagnetycznego tranzystora jednoelektronowego, dając tym samym początek spintronice jednoelektronowej. Ze względu na nową fizykę i potencjalne zastosowania w przyszłych technikach informatycznych tematyka ta bardzo szybko stała się jednym z ważniejszych obszarów fizyki magnetycznych układów niskowymiarowych.

Do Polski wrócił na stałe w 1998 r. i aktywnie włączył się w nauczanie oraz kształcenie kadry. Był to ważny etap w jego karierze, ponieważ założył własną grupę badawczą, najpierw w Zakładzie Fizyki Kwantowej, a w 2002 r. stworzył na Wydziale Fizyki Zakład Fizyki Mezoskopowej, którym kieruje do dziś. W 1999 uzyskał tytuł naukowy profesora, a w 2000 r. został także profesorem w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu. W swoim Zakładzie intensywnie rozwija tematykę efektów spinowych w transporcie przez układy mezoskopowe, czyniąc tym samym ośrodek poznański jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich ośrodków na świecie. Po powrocie do kraju, mając już silnie ugruntowaną pozycję naukową na arenie międzynarodowej, rozwijał także prężnie współpracę zarówno w Polsce, jak i za granicą. Do grona najważniejszych współpracowników Barnasia, spoza członków Zakładu Fizyki Mezoskopowej, można m.in. zaliczyć profesorów: Alberta Ferta, Vitalija Dugaeva, Renatę Świrkowicz, Jamala Berakdara, Gerda Schöna, Stefana Krompiewskiego, Farkharda Alieva, Sadamichę Maekawę, Jana Martinka, Bogdana Bułkę oraz Tomasza Stobieckiego, a także młodszych pracowników nauki: Michała Wilczyńskiego, Martina Gmitrę, Pavla Balaza i wielu innych. W obszarze zainteresowań prof. Barnasia leżą w szczególności zjawiska transportowe w złączach tunelowych opartych na kropach kwantowych i molekułach. Opracowuje on przede wszystkim teorię efektu Kondo oraz tunelowego magnetooporu w nanostrukturach magnetycznych z blokadą kulombowską. Zajmuje się również zjawiskiem magnetycznego przełączania spinowo spolaryzowanym prądem w układach cienkich warstw magnetycznych oraz w złączach tunelowych. Rozwija teorię zaworów spinowych zarówno w układach cienkich warstw magnetycznych, jak i w nanoskopowych złączach tunelowych. Publikuje także pionierskie prace dotyczące spinowych efektów termoelektrycznych w złączach mezoskopowych. Włącza się również aktywnie w dynamicznie rozwijaną problematykę transportu w grafenie i w innych układach dwuwymiarowych. Tutaj w obszarze zainteresowań Barnasia znajdują się w szczególności zjawiska wynikające z oddziaływań spinowo orbitalnych, takie jak spinowy efekt Halla czy indukowana prądem polaryzacja spinowa, a także spinowe efekty termoelektryczne. Umiejętność podejmowania ryzyka, jeżeli chodzi o nową tematykę badawczą, a także ogromna intuicja fizyczna sprawiają, że wiele z prac naukowych profesora ma charakter pionierski, otwierając pole dla nowych kierunków badań.

W trakcie swojej kariery naukowej wypromował liczne grono młodych fizyków teoretyków. Obecnie należy do niego dwóch doktorów habilitowanych,

Oskar Baksalay i Ireneusz Weymann, oraz sześcioro doktorów: Małgorzata Wawrzyniak-Adamczewska, Maciej Misiorny, Piotr Trocha, Pavel Balaz, Anna Dyrdał i Łukasz Karwacki. Większość z jego podopiecznych została wyróżniona nagrodami Prezesa Rady Ministrów za rozprawy doktorskie oraz innymi prestiżowymi nagrodami i stypendiami przyznawanymi młodym naukowcom w Polsce.

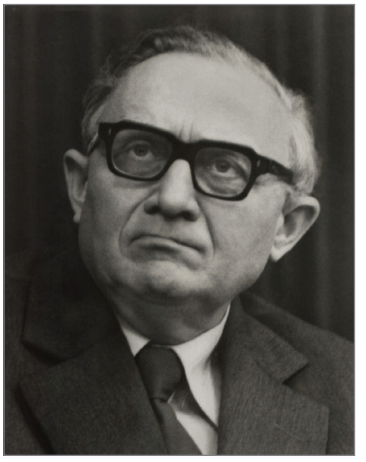
Józef Barnaś jest autorem blisko 400 artykułów naukowych opublikowanych w renomowanych czasopismach międzynarodowych, a także licznych rozdziałów książkowych. Był często zapraszany do prezentowania wyników swoich badań na najbardziej prestiżowych konferencjach naukowych w kraju i za granicą. Za swoje osiągnięcia naukowe otrzymywał wielokrotnie nagrody Rektorów Politechniki Poznańskiej oraz UAM. Do jego najważniejszych wyróżnień należą: Nagroda Ministra Edukacji Narodowej (1997), Nagroda Marii Curie-Skłodowskiej Wydziału III Polskiej Akademii Nauk (1999), Medal Smoluchowskiego Polskiego Towarzystwa Fizycznego (2008) oraz Nagroda Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2009). Nagrodą FNP, tzw. polskim Noblem, uhonorowano go dwa lata po przyznaniu Nagrody Nobla za odkrycie zjawiska GMR-u. Jak opisały Barnasia ówczesne media, był człowiekiem, który „otarł się" o Nobla. Faktycznie, gdyby nagroda ta została przyznana za odkrycie i wyjaśnienie zjawiska GMR-u, profesor niewątpliwie dzieliłby to wspaniałe wyróżnienie. O wkładzie w badania nad efektem GMR-u i renomie prof. Barnasia świadczy niewątpliwie to, że przyjacielskie stosunki z prof. Grünbergiem utrzymywał do jego śmierci 7 IV 2018 r., natomiast z prof. Fertem wciąż prowadzi współpracę naukową. W l. 2005–2008 był prodziekanem Wydziału Fizyki UAM ds. naukowych. W 2006 został członkiem Komitetu Fizyki PAN, a od 2010 r. jest członkiem korespondentem PAN. Ponadto należy także do Polskiego Towarzystwa Fizycznego, a od 2011 r. – do Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Journal of Magnetism and Magnetic Materials".

Prywatnie jest osobą bardzo skromną, nielubiącą stać na piedestale, a dla swoich współpracowników zawsze otwartą i życzliwą. Jak sam mawia: „Dobry szef najpierw myśli o swoich pracownikach, a na końcu o sobie". Ma dwoje dzieci: Jolantę i Mirosława. Wraz z żoną Krystyną, adiunktem w Instytucie Socjologii UAM, najpierw mieszkali w jednym pokoju w hotelu asystenta, następnie przenieśli się na osiedle Kraju Rad (obecnie Wichrowe Wzgórze), by w końcu zamieszkać we własnym domu na poznańskim Strzeszynie. Jak wielu fizyków teoretyków, Barnaś jest także utalentowany muzycznie. W dzieciństwie grał na skrzypcach, potem jednak pasja naukowa wygrała z muzyką. Natomiast w latach studenckich jego hobby była fotografia. Obecnie większość czasu, poza prowadzeniem badań naukowych, poświęca swojej rodzinie, a w szczególności wnukom.

Ireneusz Weymann

BARTKOWSKI TADEUSZ

prof. dr hab. – geograf, geomorfolog



Urodził się 29 IX 1920 r. w miejscowości Gnin w powiecie nowotomyskim jako syn Stanisława, kierownika szkoły powszechnej w Gninie, oraz Kunegundy z d. Sulikowskiej. Szkołę powszechną ukończył w Granowie. W r. 1933 rozpoczął naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu. Maturę zdał eksternistycznie w 1939 r.

W r. 1940 został wywieziony na roboty do Niemiec, gdzie pracował jako robotnik budowlany i rolny. Po 5 latach powrócił do Poznania. W l. 1945–1948 studiował geografię na UP. Stopień magistra filozofii w zakresie geografii uzyskał na podstawie pracy pt. *Zasięg gospodarczy i kulturalny Poznania*. W grudniu 1945 r., będąc studentem, zaczął pracę zawodową, początkowo jako asystent wolontariusz, natomiast od stycznia 1946 do marca 1953 r. jako młodszy, a od 1948 r. starszy asystent w Instytucie Geograficznym. W tym samym czasie rozpoczął również pracę naukową w Komitecie Fizjograficznym PTPN. Stopień doktora nauk matematyczno-przyrodniczych uzyskał 15 VI 1951 r. na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. Augusta Zierhoffera pt. *Rozwój polodowcowej sieci hydrograficznej Wielkopolski Środkowej*.

W lutym 1953 r. został kierownikiem Zespołu Fizjograficznego Przedsiębiorstwa „Miastoprojekt" w Poznaniu, a w r. 1954 przeszedł na to samo stanowisko do Pracowni Fizjograficznej Przedsiębiorstwa „Geoprojekt" – Oddział w Poznaniu. We wrześniu 1958 r. wrócił do pracy w Instytucie Geograficznym UAM, obejmując stanowisko adiunkta w Katedrze Geografii Fizycznej. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1960 r. na podstawie prac: *Budowa geologiczna a morfologia środkowego odcinka Wału Zielonogórskiego* (1959) oraz *Niektóre problemy geomorfologiczne, hydrograficzne i hydrogeologiczne dorzecza Złotej Łączy* (1960). Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w r. 1969. W l. 1971–1992 kierował Zakładem Geografii Regionalnej i Dydaktyki Geografii,

który w 1972 r. przemianowano na Zakład Geografii Fizycznej Kompleksowej. Tytuł naukowy profesora zwyczajnego otrzymał w r. 1975.

W r. 1955 Tadeusz Bartkowski zawarł związek małżeński z Janiną Teresą Ziegenhagen. Ze związku tego w 1958 urodził się syn Ziemowit, w 1959 córka Dobrosława, a w 1971 r. druga córka – Bogna Maria.

Bibliografia prac prof. Bartkowskiego obejmuje 395 pozycji, w tym 84 pozycje obcojęzyczne: 55 w języku angielskim, 15 w niemieckim, 10 we francuskim i 4 w rosyjskim. W jego twórczości naukowej można wyróżnić nurt fizyczno-geograficzny i nurt antropogeniczny. Oba splotły się w kompleksowej geografii fizycznej z naciskiem położonym na zastosowania planistyczne, kształtowanie i ochronę środowiska, ekologię krajobrazu oraz ekogeosystemologię miast.

Z publikacji T. Bartkowskiego należy wyróżnić studium pt. *O formach strefy marginalnej na Nizinie Wielkopolskiej* (1967) stanowiące syntetyczne ujęcie badań geomorfologii glacjalnej. Profesor zajmował się morfologią obszarów zaburzeń glacitektonicznych z udziałem utworów trzeciorzędowych na obszarze Poodrza. Prowadził badania nad tzw. rzeźbą linearną pochodzenia eolicznego. Nowością w jego pracach było stwierdzenie, iż orientacja form rzeźby linearnej wykazuje zbieżność z orientacją przeważających wiatrów.

Aktywność naukowa T. Bartkowskiego wyrażała się także w nurcie badań antropogenicznych. Zajmował się „rekonstrukcją" pierwotnego krajobrazu na potrzeby studiów archeologicznych. Potwierdzeniem tego było opracowanie pt. *O metodach rekonstrukcji pierwotnego środowiska geograficznego na obszarze Niziny Wielkopolskiej* (1964).

Profesor Tadeusz Bartkowski zajmował się problematyką zastosowań geografii fizycznej do celów praktycznych. Świadczy o tym skrypt *Zastosowania geografii fizycznej* (1974, 1986). Analizował również problem regionalizacji fizyczno-geograficznej, o czym świadczy opracowanie *Podział Polski północno-zachodniej na regiony fizyczno-geograficzne* oraz monografia geograficzna *Wielkopolska i środkowe Nadodrze* (1970). Była to pierwsza tego typu monografia Wielkopolski i ziemi lubuskiej. W l. 60. profesor stał się prekursorem fizyczno-geograficznych badań stosowanych i kompleksowych w Polsce.

T. Bartkowski uważał, iż geografię fizyczną należy ujmować w dwóch podejściach badawczych – jako naukę o geokomponentach (podejście analityczne) i naukę o geokompleksach (podejście syntetyzujące). Pogląd ten został przedstawiony w wydanej pod jego redakcją książce *Dyskusja nad pojęciem środowiska używanym w naukach biologicznych i naukach o Ziemi* (1980). Ważna w dorobku naukowca stała się praca pt. *Metody badań geografii fizycznej* (1977).

Szczególną pozycję wśród syntez naukowych T. Bartkowskiego zajął podręcznik akademicki wydany w 1991 r. pt. *Kształtowanie i ochrona środowiska człowieka*. Otworzył on geografom drogę do uznania ich kompetencji w dziedzinie kształtowania i ochrony środowiska przyrodniczego.

Profesor T. Bartkowski brał udział w organizowaniu Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu. Owocem tej działalności było wydanie skryptu *Wypisy do geografii turystycznej*.

Angażował się w rozwój nauki międzynarodowej. Brał udziału w pracach grupy roboczej Międzynarodowej Unii Geograficznej „Synteza Krajobrazowa". Wygłaszał referaty z dziedziny geografii kompleksowej na sympozjach międzynarodowych w Smolenicach (CSSR) czy w Joensuu (Finlandia), a z dziedziny ekologii krajobrazu na międzynarodowych sympozjach w CSSR (1979, 1982), Holandii (1981), Danii (1984), a także na konferencjach roboczych w ramach programu międzynarodowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Poczdamie (1980), Sofii (1982) czy Płocku (1983). Na wyróżnienie zasługuje referat zaprezentowany w Veldhoven (Holandia) o ekogeosystemie miasta w krajobrazie rolniczym. W grudniu 1983 r. zorganizował konferencję naukową w Poznaniu pt. *Dyskusja nad pojęciem ekologii krajobrazu*, na której podjęto próbę zdefiniowania nowej dyscypliny na styku geografii fizycznej kompleksowej, nauk o człowieku i ekologii.

O ekogeosystemologii miast pisał w studium pt. *Transurbacje miast Wielkopolski i niektóre zagadnienia przestrzenno-planistyczne ich rozwoju oraz zastosowanie do nich niektórych metod fizjografii urbanistycznej* (1981).

Pozycja międzynarodowa profesora wiązała się z jego działalnością w Międzynarodowej Asocjacji Ekologii Krajobrazu (IALE – International Association for Landscape Ecology), której był współzałożycielem i członkiem władz oraz założycielem oddziału polskiego.

Należał do Polskiego Towarzystwa Geograficznego od 1946 r., Polskiego Towarzystwa Geofizycznego, Polskiego Towarzystwa Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizykalnej, PTPN, Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi. Był też członkiem Komitetu Ochrony Środowiska PAN, Komitetu Nauk Geograficznych PAN, Komisji Badań Fizjograficznych i Problematyki Przestrzennej Rolnictwa, Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Komitetu Naukowego „Człowiek i Środowisko" PAN, Sekcji Kształtowania Środowiska Komisji Planowania Przestrzennego i Kształtowania Środowiska Oddziału PAN w Poznaniu oraz Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Wykształcił ponad 200 magistrów geografii wyspecjalizowanych w kompleksowym ujmowaniu geokomponentów, jak i geokompleksów, był promotorem 12 prac doktorskich, patronował 5 habilitacjom.

Profesor Tadeusz Bartkowski zmarł 27 IV 1992 r. w Poznaniu. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Biogram przygotowany na podstawie: S. Żynda, L. Kozacki, *Tadeusz Bartkowski*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. II: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 159–164.

Wanda Stępska

BIEHLER RYSZARD

prof. dr – leśnik,
specjalista w zakresie hodowli lasu



Urodził się 4 X 1878 r. w Bowsku, na terenie dzisiejszej Łotwy, gdzie pracował jego ojciec – również Ryszard – pochodzący z Warszawy, wybitny polski lekarz. Egzamin dojrzałości złożył w r. 1899 w gimnazjum klasycznym w Mitawie (Łotwa). Fascynacja leśnictwem była powodem odbycia kilkumiesięcznej praktyki leśnej w Nadleśnictwie Gahrenberg przy Akademii Leśnej Hannover-Münden w Prusach. Po jej zakończeniu, przekonany o właściwym wyborze swojej przyszłości, podjął studia na Wydziale Leśnym Uniwersytetu w Giessen. W grudniu 1903 zdał państwowy egzamin dyplomowy, a w styczniu 1904 r. otrzymał z wyróżnieniem tytuł doktora filozofii.

W marcu 1904 r. objął posadę inspektora lasów w Ordynacji Radziwiłłów w Nieświeżu, na terenie dzisiejszej Białorusi. W październiku tego roku, po nostryfikacji dyplomu, został zaliczony do Korpusu Państwowych Nadleśniczych w Rosji. W kolejnych latach pracował przy urządzaniu gospodarstw leśnych w dobrach białocerkiewskich hrabiny M. Branickiej na Ukrainie. Gruntowne wykształcenie i wiedza praktyczna zostały zauważone przez Zarząd Politechniki Ryskiej, który powołał go w maju 1908 r. na stanowisko asystenta w Katedrze Ogólnego Leśnictwa. Jednocześnie pełnił obowiązki zarządzającego naukowo-doświadczalnym nadleśnictwem, a od września 1911 do marca 1915 r. zajmował stanowisko nadleśniczego Państwowego Nadleśnictwa Naukowo-Doświadczalnego Grikken ziemi kurlandzkiej. Z kierowaniem Nadleśnictwem do sierpnia 1918 r. godził obowiązki docenta leśnictwa na Politechnice Ryskiej.

W sierpniu 1918 r. przybył do Warszawy, rodzinnego miasta ojca, gdzie został powołany na dyrektora Wyższych Kursów Leśnych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, prywatnej uczelni. Dekretem naczelnika państwa, już po prawie roku, otrzymał mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego leśnictwa Szko-

ły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Tam organizował Wydział Leśny i był pierwszym jego dziekanem. Z nieznanych przyczyn po dwóch latach opuścił Warszawę i objął posadę inspektora lasów państwowych na Litwie, a następnie stanowisko w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Wilnie. Po niespełna dwóch latach, na podstawie dekretu ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 19 III 1923 r., został inspektorem w Gdańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Tę funkcję pełnił jedynie kilka miesięcy, potem powrócił do pracy naukowo-dydaktycznej, ale już na UP.

1 X 1924 r. został zatrudniony na Wydziale Rolniczo-Leśnym, przez krótki okres w Katedrze Szczegółowej Uprawy Roli i Roślin, gdzie po prawie dwóch miesiącach, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymał mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego. Jeszcze w tym samym roku, wraz z utworzeniem Zakładu Hodowli Lasu, został przeniesiony do kierowania tą jednostką. Funkcję tę pełnił aż do wybuchu wojny. Brak specjalisty z zakresu urządzania lasu spowodował, że profesor od pierwszych dni zatrudnienia prowadził też wykłady, ćwiczenia i seminaria z tego przedmiotu.

Profesor Biehler, korzystając z wiedzy naukowej i doświadczenia praktycznego, nakreślił kierunki prac Katedry odpowiadające ówczesnym potrzebom leśnictwa. Zespół kierowany przez niego zajmował się odnowieniem sosny i dębu za pomocą cięć częściowych oraz zalesianiem terenów, na których drzewostany zostały zniszczone przez sówkę choinówkę, zalesianiem powojennych nieużytków, badaniami nad wzrostem drzew obcego pochodzenia, wprowadzaniem podszytów w drzewostanach sosnowych i dębowych oraz doświadczeniami w rozsadnikach dotyczącymi siewu i hodowli siewek.

W ciągu dziesięciu lat, z inicjatywy i pod kierunkiem profesora, zostało założonych 500 powierzchni próbnych w drzewostanach sosnowych, dębowych, jodłowych i świerkowych. Opracowano 24 projekty zalesień terenów zniszczonych przez działania wojenne i owady. Według koncepcji Biehlera w Nadleśnictwie Trockim na Wileńszczyźnie założono 34 powierzchnie doświadczalne w celu badania wzrostu sosny, opracowano też projekt zalesień nieużytków Olkusza i Pustyni Błędowskiej. Zespół profesora odtworzył powierzchnie doświadczalne drzew obcego pochodzenia założone w 1879 r. przez prof. Adama Schwappacha w Nadleśnictwach Zielonka i Kąty, a także założył 28 nowych powierzchni w Wielkopolsce i 12 na Kresach Północno-Wschodnich.

W ramach badań nad wpływem podszytów na wzrost drzewostanów sosnowych i dębowych w Nadleśnictwie Chylonia na Pomorzu, w Nadleśnictwie Zielonka i w lasach krotoszyńskich zainicjował powstanie kilkudziesięciu powierzchni porównawczych. Poza głównym nurtem badań dodatkowo w Nadleśnictwie Zielonka przyczynił się do założenia 8 powierzchni doświadczalnych w celu zbadania wpływu więźby na rozwój młodników sosnowych, jako uzupełnienie doświadczeń zapoczątkowanych przez prof. Schwappacha. Ryszard

Biehler był autorem 29 doświadczeń dotyczących porównania różnych pochodzeń sosny w Polsce, 18 z nich miało charakter czysto porównawczy, natomiast dwa polegały na porównaniu wzrostu sosny lokalnej i sosny z Supraśla. Wiele ze wskazanych kierunków badawczych zapoczątkowanych przez profesora jest do dzisiaj kontynuowanych w Katedrze Hodowli Lasu.

W działalności publikacyjnej, w pierwszych latach, w odpowiedzi na brak niezbędnych pomocy dydaktycznych, Biehler skupił się na wydaniu podręcznika akademickiego dotyczącego hodowli lasu. Ukazał się on w dwóch tomach, pierwszy wydano w 1922, zawierał część ogólną, a drugi w 1924 r. – zawierał część szczegółową. Po kilku latach (1927 r.) ukazała się praca *Dodatek i uzupełnienia do podręcznika „Hodowla lasu"*. Profesor opublikował też kilka artykułów na temat uprawy lasu w dziale naukowym wileńskiego „Kalendarza Leśnego Informacyjnego". Przygotował także opracowania dotyczące hodowli zwierzyny i ptactwa łownego do trzeciego tomu dzieła zbiorowego *Hodowla zwierzyny*.

O wysokiej pozycji naukowej świadczyło jego uczestnictwo jako reprezentanta polskiego leśnictwa w Międzynarodowym Kongresie Leśnym w Rzymie w 1926 r., gdzie wygłosił referat *Zasady zalesień dużych powierzchni*, wydrukowany w materiałach Kongresu. W r. 1933 na XIV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w sekcji leśnej wygłosił referat *Dotychczasowe wyniki hodowli zagranicznych gatunków drzew w Wielkopolsce i na Kresach Północno-Wschodnich*. Przeprowadził też w 1929 r. czterodniowy kurs zorganizowany przez Zarząd Rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, dotyczący racjonalnej hodowli zwierzyny w odniesieniu do hodowli lasu.

Warta podkreślenia jest działalność związana z kształceniem kadr naukowych. Profesor był promotorem kilkudziesięciu prac dyplomowych znanych i cenionych polskich leśników. Wszyscy wychowankowie zostali skrupulatnie odnotowani w zachowanych albumach dyplomantów. Pod jego opieką powstało pięć prac doktorskich, m.in. znanych w przyszłości profesorów: Leona Mroczkiewicza, Tadeusza Puchalskiego i Stanisława Tyszkiewicza, którzy w swoich pracach naukowych kontynuowali zainicjowane przez Biehlera kierunki badań. Dwaj pierwsi rozwijali myśli i działania profesora w Katedrze, w której uzyskali stopień naukowy, choć po II wojnie światowej działała ona w nieco zmienionej strukturze. Profesor Tyszkiewicz pracę naukową realizował w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i w Instytucie Badawczym Leśnictwa.

R. Biehler miał też piękną kartę współpracy z młodzieżą studencką. Był opiekunem, wówczas kuratorem, Koła Leśników (1926–1939), co świadczyło o szacunku i zaufaniu, jakim darzyli go studenci. Organizował wycieczki i seminaria wyjazdowe Koła Leśników w odległe rejony Polski, a w ówczesnych czasach wymagało to wysokich umiejętności organizacyjnych. W r. 1935 odbyły się pod jego kierunkiem, zorganizowane z ogromnym rozmachem, uroczystości 15-lecia Wydziału Leśnego i Koła Leśników, podczas których odsłonięto

pomnik Józefa Rivolego, wielkiej osobowości i twórcy akademickich studiów leśnych w Poznaniu. Został on zniszczony przez niemieckich okupantów, ale dzięki staraniom Wydziału odbudowano go po wojnie i uroczyście ponownie odsłonięto.

R. Biehler był członkiem Komisji Doświadczalnictwa Leśnego przy Ministrze Rolnictwa oraz komisji powoływanych do oszacowania wartości lasów zniszczonych przez działania wojenne i szkodliwe gradacje owadów na terenach Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu. Pełnił też wiele funkcji akademickich. Od 1925 r. był delegatem Rady Wydziału Rolniczo-Leśnego ds. Nadleśnictwa Zielonka, prodziekanem Wydziału, delegatem do Senatu akademickiego, a także członkiem Towarzystwa Naukowo-Leśnego Finlandii, Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika oraz członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Leśnego. W r. 1929 został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

Podczas II wojny światowej przebywał w swoim domu letniskowym w Porzeczu nad Wilią, leżącym ok. 40 km na północny wschód od Wilna. Po wkroczeniu w 1944 r. Armii Radzieckiej został aresztowany. Dzięki staraniom małżonki Janiny opuścił więzienie. Po uwolnieniu stan zdrowia profesora był na tyle zły, że niebawem zmarł, w 1945 r. Ciało zostało przewiezione do Balingródka leżącego niedaleko ukochanego Porzecza i pochowane na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Wojciech Kowalkowski

BŁACHOWSKI STEFAN

prof. dr hab. – psycholog



Urodził się 19 V 1889 r. w Opawie, mieście w kraju morawsko-śląskim na Śląsku Cieszyńskim nad rzeką Opawą. Jego rodzicami byli Konstanty (1849–1921) i Maria z d. Niklas (1844–1938). Oprócz Stefana mieli jeszcze troje dzieci: syna Romana, który zginął podczas I wojny światowej, córkę Helenę oraz syna Klemensa, który także zginął w czasie wielkiej wojny. Ojciec Stefana był lekarzem sztabu generalnego w garnizonach armii austro-węgierskiej, co wiązało się z częstymi zmianami miejsca zamieszkania rodziny. Późniejsze związki Stefana Błachowskiego z Wiedniem i Lwowem były w głównej mierze tym właśnie podyktowane.

Po ukończeniu w r. 1899 czteroklasowej szkoły elementarnej we Lwowie dziesięcioletni Stefan rozpoczął naukę w miejscowym Cesarsko-Królewskim Gimnazjum V z polskim językiem nauczania. Jesienią 1907 r. rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu we Lwowie, który był w tym czasie czwartym najstarszym założonym na ziemiach Rzeczypospolitej Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego uniwersytetem, na którym można było studiować filozofię z psychologią i przyrodoznawstwo. To tutaj nasz młody maturzysta kierował swoje kroki, żeby przez trzy semestry studiować oprócz filozofii także psychologię i polonistykę. Kierownikiem Katedry Filozofii był w tym czasie Kazimierz Twardowski (1866–1938), profesor zwyczajny filozofii, twórca oprócz filozoficznej także psychologicznej szkoły lwowskiej. Spotkanie z nim miało się w przyszłości rozwinąć nie tylko w formalną relację mistrz – uczeń, ale i w przyjacielską więź, którą tak dobrze oddawał trwający między nimi długoletni kontakt listowny.

Wiosną 1909 r. rodzina Błachowskich przeniosła się do Wiednia i tu na uniwersytecie miejscowym Stefan przez jedno półrocze letnie studiował filozofię. Wzbudzone jeszcze w czasie studiów lwowskich w szkole Twardowskiego za-

interesowanie metodami badań eksperymentalnych w psychologii skłoniło go do kontynuowania od jesieni 1909 r. studiów w Getyndze. Na ufundowanym w r. 1734 tamtejszym uniwersytecie zwanym Georg-August-Universität, drugim w owym czasie pod względem prestiżu naukowego po Uniwersytecie Lipskim, Stefan Błachowski zamierzał kontynuować zaczęte u Kazimierza Twardowskiego studia uniwersyteckie, poszerzając je o nauki biologiczne i fizykę. Oczy niemieckich i zagranicznych psychologów zwrócone były na Getyngę ze względu przede wszystkim na powołane do życia przez prof. Georga Eliasa Müllera (1850–1934), jednego z ojców założycieli psychologii eksperymentalnej w Niemczech, bogato wyposażone w aparaturę do badań eksperymentalnych laboratorium psychologiczne oraz największy w tym czasie na uniwersytetach niemieckich księgozbiór. Pobyt Błachowskiego w Getyndze zbiegł się w czasie z rozwojem ruchu fenomenologicznego, a spotkanie na seminarium filozoficznym z jednym z twórców tego ruchu, Edmundem Husserlem (1859–1938), wywarło duży wpływ na późniejszą działalność naukową polskiego studenta. Swój prawie trzy i pół roku trwający pobyt w Getyndze zwieńczył doktoratem uzyskanym 5 III 1913 r. na podstawie rozprawy zatytułowanej *Studien über den Binnenkontrast* (*Badania nad kontrastem wewnętrznym*). Promotorem był Georg Müller. Ogłoszona w tym samym roku praca doktorska Błachowskiego nie tylko nie odeszła w zapomnienie, ale, co więcej, jest dzisiaj cytowana na przykład w „Journal of Physiology" (1967) czy w „Journal of Vision" (2008).

Na czas pobytu w Getyndze przypadły pierwsze kroki Błachowskiego w bogatym, o zasięgu europejskim, dorobku publikacyjnym w czasopismach polskich i niemieckich, a także niezrealizowany młodzieńczy pomysł założenia czasopisma naukowego poświęconego zagadnieniom kultury polskiej oraz zaangażowanie w działalność międzynarodowego związku studenckiego, które wynikały z jego przekonania o potrzebie obecności Polaków w zorganizowanym ruchu studenckim. Tej ożywionej działalności pisarskiej i organizacyjnej Błachowskiego w okresie getyńskim towarzyszyły jego wystąpienia na dwóch zjazdach naukowych, w których uczestniczył jeszcze jako student przed doktoratem. Na odbywającym się w Krakowie w r. 1911 Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich Błachowski wygłosił referat *Psychologie und Malerei* opublikowany w języku polskim w następnym roku w czasopiśmie „Kosmos". W Zjeździe uczestniczył także pewien Polak z Poznania – doktor medycyny Heliodor Święcicki (1854–1923), który miał odczyt pt. *O estetyce w medycynie*, opublikowany w Poznaniu w tym samym roku. Kto by pomyślał, że za kilka lat spotkają się już w wolnym Poznaniu i na polskim uniwersytecie: Święcicki, jeden z założycieli i pierwszy rektor UP, oraz Błachowski – późniejszy rektor tej uczelni i założyciel poznańskiej psychologii?

Po zakończeniu letniego semestru w Wiedniu w październiku 1913 r. Błachowski został przyjęty w charakterze asystenta wolontariusza na seminarium

psychologiczne Kazimierza Twardowskiego odbywające się na Uniwersytecie Jana Kazimierza, a 1 I 1914 r. dostał etat jako asystent w kierowanym przez Twardowskiego Zakładzie Psychologii i na seminarium filozoficznym. Na tym stanowisku pozostał przez prawie cały okres wielkiej wojny. Parę miesięcy później, 23 IV 1914 r., wziął we Lwowie ślub z Marią Elbracht *de domo* Hülseweh.

Po wybuchu wojny dwudziestoszścioletni Stefan Błachowski został w r. 1915 wcielony do armii austriackiej jako szeregowiec 30. (lwowskiego) Pułku Piechoty. Jednak po interwencji Kazimierza Twardowskiego, ówczesnego rektora Uniwersytetu Lwowskiego, został w styczniu 1916 r. zwolniony. Trzy lata później znalazł się ponownie w armii, tym razem jednak w Wojsku Polskim jako kanonier, i wziął udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w walkach o Lwów, podczas których 28 I 1919 r. cudem uniknął śmierci, kiedy granat uderzył tuż koło niego i zabił towarzysza broni, z którym rozmawiał. Jeszcze raz Błachowski spojrzał śmierci w oczy w r. 1953, kiedy po skomplikowanej operacji – jak sam mówił – ledwie uszedł z życiem.

Czas wojny, który zbiegł się z pracą Stefana Błachowskiego na Uniwersytecie Lwowskim, nie odwiódł go od myślenia o rozwoju naukowym. W czerwcu 1917 r. zwrócił się do grona profesorów Wydziału Filozoficznego z prośbą o udzielenie *veniam docendi* z psychologii. Pół roku później, 11 grudnia, Komisja Filozoficzna po zreferowaniu sprawy przez Kazimierza Twardowskiego postanowiła dopuścić Błachowskiego do kolokwium habilitacyjnego, które odbyło się następnego dnia. Po wykładzie habilitanta na temat problemu myślenia bez słów grono profesorów jednogłośnie postanowiło przyznać mu *veniam docendi*. Podstawę przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego stanowiła przedstawiona przez Błachowskiego praca *Nastawienia i spostrzeżenia (studium psychologiczne)*, wydrukowana we Lwowie w 1917 r. nakładem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Tę liczącą 93 strony rozprawkę zaczął pisać zimą 1914 r. „z dala – jak napisze w przedmowie – od rodzinnego kraju". A tak prawie czterdzieści lat później powie o niej Tadeusz Tomaszewski (1910–2000): „Małe ziarno polskiej psychologicznej tradycji postępowej, któremu czas najwyższy pozwolić się rozwinąć".

Kiedy 1 I 1918 r. Błachowski objął etat asystenta Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, był to zarazem początek jego związania się z Poznaniem i z UP, które będzie trwać do momentu jego przejścia na uniwersytecką emeryturę, czyli do 30 IX 1960 r. Już w czasie pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej, korzystając z płatnego urlopu, który rozpoczął 1 IV 1919 r., objął docenturę psychologii na powołanym oficjalnie do życia 30 I 1919 r. Wydziale Filozoficznym jako zaczątku polskiego uniwersytetu w Poznaniu. Docenci kontraktowi, czyli niehabilitowani, a takim był Stefan Błachowski, otrzymywali angaż tylko na dwa lata, dlatego w maju 1919 r. zakończył przewód habilitacyjny na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie rozprawy zatytułowanej

O wrażeniach położenia i ruchu, wydanej we Lwowie w tym samym roku. Stał się więc pełnoprawnym doktorem habilitowanym w zakresie psychologii i pedagogiki eksperymentalnej, dzięki czemu 8 VII 1919 r. otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego psychologii na UP, a 1 X 1921 r. został profesorem zwyczajnym. Kilka miesięcy później Kazimierz Twardowski w korespondencji z Błachowskim rozważał możliwość jego powrotu do Lwowa. Początkowo Błachowski się wahał. W maju 1919 r. napisał do Twardowskiego: „Nie wiem jeszcze, jakim torem pójdą moje losy, czuję jednak, że jestem odcięty od pnia, na którym wyrosłem. Ale jestem jeszcze zbyt krótko tutaj, żeby ten toczący się wewnątrz mnie konflikt dojrzał do rozwiązania". Ostatecznie nie zdecydował się na powrót. Trzy lata później Twardowski ponownie namawiał go do powrotu, chciał powierzyć mu kierowanie zakładem psychologicznym, ponieważ sam otrzymał propozycję objęcia Katedry Filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Kiedy jednak obmyślone przez Twardowskiego plany spełzły na niczym, „Kochany Pan Kolega", jak w listach zwracał się on do Błachowskiego, pozostał wierny Poznaniowi przez następne czterdzieści dwa lata. Jesienią 1919 r. Błachowski w liście do Twardowskiego napisał: „Poznań jest, i oby został, bardzo miłym miastem, a bliskość z Zachodem ma wielkie znaczenie. Towarów w bród. Ceny wprawdzie rosną, nie osiągnęły jednak wysokości warszawskiej, chociaż prawdopodobnie przyjdzie ten czas, że do tej wysokości dojdą".

Dziś nie sposób odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do spotkania Stefana Błachowskiego z UP. Najpierw na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej UP 18 XI 1918 r. dr Józef Kostrzewski (1885–1969) przedstawił kandydaturę „na psychologię" dr Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej (1868–1958), ale już na początku następnego roku jej miejsce zajął docent Błachowski. Z jednej strony mogła to być skuteczna interwencja samego Twardowskiego, człowieka niezwykle wpływowego, a przy tym zaangażowanego w akcję obsadzania docentów i profesorów w funkcji kierowników katedr psychologii na polskich uniwersytetach. Ale z drugiej strony Twardowski nie tylko nie chciał stracić Błachowskiego, ale zawsze towarzyszyło mu uczucie, że Lwowu i poniekąd jemu samemu stała się pewna krzywda, kiedy Błachowski opuścił to miasto. Zaproszenie mogło też pochodzić od samego Heliodora Święcickiego, z którym Błachowski spotkał się przypadkowo kilka lat wcześniej na zjeździe naukowym. Jakkolwiek było, dobrze się stało, że drugą połowę swego życia Błachowski związał już nieodwołalnie z Poznaniem, żeby właśnie tutaj realizować swoje plany, które snuł jeszcze w Getyndze. W r. 1929 został współorganizatorem i prezesem Poznańskiego Towarzystwa Psychologicznego, a dwadzieścia lat później uczestniczył w odbywającym się w Warszawie zjeździe założycielskim Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, funkcję przewodniczącego pełnił do śmierci. W r. 1930 powołał do życia „Kwartalnik Psychologiczny", zostając jego

redaktorem naczelnym. Do 1939 r. ukazało się 11 tomów tego ogólnopolskiego czasopisma, a złożony do druku tom XII został zniszczony przez hitlerowców. W 1952 r. połączenie założonego w r. 1926 przez Józefę Joteyko (1866–1928) czasopisma „Polskie Archiwum Psychologii", które w 1938 r. przyjęło nazwę „Psychologia Wychowawcza", oraz „Kwartalnika Psychologicznego" dało początek ukazującemu się do dzisiaj „Przeglądowi Psychologicznemu", którego redaktorem naczelnym był do śmierci Stefan Błachowski. Po powrocie do Poznania w r. 1945 z wojennej tułaczki Błachowski przystąpił do reaktywowania zniszczonego przez hitlerowców Instytutu Psychologicznego. We wrześniu 1951 r. został kierownikiem powstałego w Poznaniu drugiego w Polsce centralnego ośrodka uniwersyteckich jednolitych pięcioletnich studiów psychologicznych, a od 1 IX 1953 r. do przejścia, siedem lat później, na emeryturę kierował Katedrą Psychologii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. W latach akademickich 1938/1939 i 1939/1940 był prorektorem, a w latach 1946/1947 i 1947/1948 pełnił funkcję czternastego po Heliodorze Święcickim rektora UP. W tej działalności naukowo-badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej Stefana Błachowskiego znalazło się także miejsce dla jego zamiłowań artystycznych w dziedzinie muzyki, malarstwa i poezji.

Jak wspominał Józef Reutt (1901–1972), bliski współpracownik Stefana Błachowskiego, profesor mówił mu, że życie swoje należałoby kończyć tam, gdzie się większość tego życia spędziło. Ale gdy się już zejdzie na boczny tor emerytury, to może i dobrze jest wyjechać z tego miasta, w którym kiedyś tyle się zrobiło, a teraz jest się niemal niczym. Przykro jest chodzić jeszcze po tych samych ulicach i mieć świadomość, że nie ma się już żadnego bezpośredniego wpływu na to, co się dzieje, na pracę Uniwersytetu, na jego życie i rozwój. Może więc istotnie lepiej rozpoczynać nowy okres życia w nowym mieście?

Na początku lipca 1961 r. profesorostwo Błachowscy przenieśli się do Warszawy, gdzie 31 I 1962 r. Stefan Błachowski zmarł. Jego pogrzeb odbył się trzy dni później w samo południe na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Ryszard Stachowski

BOROWIECKI STEFAN

prof. dr hab. – neurolog, psychiatra



Urodził się 20 VIII 1881 r. w Warszawie jako syn Alfreda i Zofii z Gepnerów. Studia lekarskie odbył na Uniwersytecie Warszawskim, ale nie zdążył ich sfinalizować wymaganym prawem rosyjskim egzaminem, bo w 1905 r. uczelnia została zamknięta. Podjął zatem pracę na Oddziale Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, a po kilku miesiącach przeniósł się do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce pod Łodzią. Dopiero po zdaniu egzaminów w Kazaniu otrzymał dyplom lekarski i mógł realizować zainteresowania z zakresu neurologii i psychiatrii, wtedy jeszcze nierozdzielnych. Przyjechał do Krakowa, kiedy prof. Jan Piltz przystępował do organizacji Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do czasu wzniesienia odpowiednich budynków pacjentów przyjmowano w ambulatorium, którego pracownikiem został Borowiecki.

Przygotowując go do pracy w planowanej klinice, Piltz skierował go na roczny staż w zakładzie dla umysłowo chorych w Rheinau w Szwajcarii, a następnie umożliwił mu dwuletnią pracę w laboratorium anatomii mózgu prof. Konstantina Monakowa na Uniwersytecie w Zurychu oraz w przychodni neurologicznej w tym mieście. Dodatkowe studia Borowiecki odbył w Paryżu, gdzie wizytował oddziały szpitalne prowadzone przez najsłynniejszych neurologów: Józefa Babińskiego, Jules'a Déjérine i Raymonda.

Wrócił do Krakowa w 1910 r. i objął stanowisko asystenta w Klinice Chorób Nerwowych i Umysłowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Piltz skierował go jeszcze na półroczne studia z zakresu neurologii w Berlinie. W 1917 r. Borowiecki habilitował się z neurologii i psychiatrii, ale dwa lata później odszedł z Kliniki i otrzymał stanowisko prymariusza Oddziału Chorób Nerwowych i Umysłowych w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

W grudniu 1921 r. przyjął powołanie na organizatora i kierownika Katedry Neurologii i Psychiatrii UP. Objął ją jako profesor nadzwyczajny, a od 1923 r. był już profesorem zwyczajnym. Nie zapewniono mu żadnych pomieszczeń, więc by przeprowadzać zajęcia dydaktyczne, uruchomił przychodnię neurologiczną przy ul. Koziej oraz objął opieką psychiatryczną podopiecznych przytułku dla chorych umysłowo przy ul. Grobla w Poznaniu. Klinikę zorganizował dopiero w 1925 r., kiedy przydzielono mu jeden z budynków koszar wojskowych przy ul. Północnej. Urządził w nim laboratoria histopatologiczne i biochemiczne, sale wykładowe, własną bibliotekę i nowoczesny oddział terapeutyczny.

W roku akademickim 1929/1930 został dziekanem Wydziału Lekarskiego UP, co pozwoliło mu skuteczniej zabiegać o powiększanie bazy lokalowej. W Poznaniu prowadził praktykę prywatną i pracował jako neurolog oraz psychiatra w miejscowej dyrekcji kolei. Był znany z posługiwania się metodą psychoanalizy Freuda.

Należał do Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, był prezesem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i Wydziału Lekarskiego PTPN. Za działalność na rzecz zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego został odznaczony Orderem św. Sawy. Był członkiem honorowym korporacji studentów medycyny Aesculapia. Zmarł nagle 8 IX 1937 r. w Poznaniu.

Opublikował 37 prac naukowych o szerokiej tematyce neurologicznej i psychiatrycznej, m.in. z zakresu anatomii układu nerwowego, wad rozwojowych mózgu i psychopatologii. Uważany był za bardzo dobrego klinicystę i pedagoga.

Z jego szkoły lekarskiej wywodzili się: Anna Gruszecka, Tadeusz Markiewicz i Anatol Dowżenko. Gruszecka wcześniej pracowała w klinice krakowskiej Jana Piltza, a do Poznania przybyła w 1922 r. i stała się dla Borowieckiego, po przeprowadzonej cztery lata później habilitacji, ważnym współpracownikiem z uwagi na swoje zainteresowania dotyczące schizofrenii. Wysokie kompetencje Markiewicza sprawiły, że podczas okupacji hitlerowskiej uzyskał zezwolenie Niemców na pracę szpitalną w Poznaniu. Po wojnie organizował neurologię akademicką w Szczecinie. Z kolei Dowżenko w 1948 r. zastąpił Borowieckiego na stanowisku kierownika Kliniki.

Stefan Borowiecki poślubił Jadwigę Świętochowską, z którą miał dwie córki: Annę (ur. w 1912 r.) i Marię (ur. w 1917 r.). Po separacji i rozwodzie zawarł w 1931 r. związek małżeński z wdową Jadwigą Szprynger.

Anita Magowska

BURSZTA JÓZEF

prof. dr hab. – etnolog, socjolog, historyk



Urodził się 17 IV 1914 r. w Grodzisku Dolnym w Rzeszowskiem, w rodzinie drobnych rolników Michała i Katarzyny z d. Kuras. Dzieciństwo i młodość przeżył w trudnych warunkach. Ojciec długo nie wracał z niewoli w Rosji, a po powrocie chorował. Wieś rodzinna, o bogatym życiu kulturalnym i silnym ruchu ludowym oraz o rozbudzonych wśród młodzieży aspiracjach edukacyjnych, ukształtowała osobowość i wpłynęła na zainteresowania naukowe profesora. Wracał do niej niejednokrotnie, utrzymywał kontakt z jej mieszkańcami i wiedzę o niej wykorzystywał w swoich pracach.

Do szkoły powszechnej uczęszczał w Grodzisku i w Leżajsku, maturę uzyskał w leżajskim Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w r. 1934. W tym właśnie roku został przyjęty do Wyższego Katolickiego Studium Społecznego w Poznaniu, które ukończył w 1936 r., przedstawiając pracę dyplomową pt. *Przyczynki do urbanizacji robotników wielkopolskich*. W l. 1937–1939 studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. Józefa Chałasińskiego. Studia łączył z pracą podjętą w Państwowym Instytucie Kultury Wsi. Badał, wysłany przez ten Instytut, emigrację ze wsi polskiej w Danii. W r. 1939 objął obowiązki sekretarza Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Socjologicznego".

W czasie wojny wrócił do Grodziska. Utrzymywał się jako fotograf, prowadził tajne nauczanie, uczestniczył w podziemnym ruchu ludowym i przewodniczył tamtejszej Delegaturze Polskiego Komitetu Opiekuńczego. W r. 1940 zawarł związek małżeński z Marceliną Krylą. Miał troje dzieci: Halinę (ekonomistkę, ur. w 1945 r.), Małgorzatę (psycholożkę, ur. w 1946 r.) oraz Wojciecha (etnologa, antropologa kulturowego, ur. w 1957 r.).

Do Poznania przyjechał ponownie już w lutym 1945 r. z ekipą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i został zatrudniony w Wojewódzkim Urzędzie

Ziemskim. Jesienią tego roku ukończył studia socjologiczne na UP, przygotowując, pod kierunkiem prof. Tadeusza Szczurkiewicza, pracę magisterską *Biedota wiejska w strukturze społecznej wsi*. W r. 1946 przeniósł się do Instytutu Naukowo-Wydawniczego Ruchu Ludowego „Polska" na stanowisko kierownika wydawnictw. Pracując zawodowo, związał się z UP, przyjmując, 1 XII 1946 r., obowiązki asystenta wolontariusza w Katedrze Historii i Socjologii Wsi, ówczesnego Wydziału Rolniczo-Leśnego UP, kierowanej przez prof. Stanisława Szczotkę. W Katedrze jako adiunkt został zatrudniony 1 V 1947 r. Obroniona w tym roku praca doktorska z socjologii pt. *Ruchliwość społeczna na wsi małopolskiej. Studium wsi Grodzisko w powiecie łańcuckim*, której promotorem był prof. T. Szczurkiewicz, dotyczyła rodzinnej wsi. Jesienią 1947 r. przeniósł się do Katedry Socjologii Wydziału Humanistycznego UP. Likwidacja w r. 1951 placówek i studiów socjologicznych spowodowała przeniesienie się do Katedry Historii Gospodarczej Wydziału Filozoficzno-Historycznego UP. Nawiązany już przedtem kontakt z historykami społeczno-gospodarczymi, zacieśniony podjęciem się sekretarzowania wychodzących w Poznaniu „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych", zaowocował autorstwem dwóch nowatorskich książek pt. *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej* (1950) oraz *Społeczeństwo i karczma. Propinacja, karczma i sprawa alkoholizmu w społeczeństwie polskim XIX wieku* (1951). Były one bliskie pracom powstałym w kręgu historyków należących do szkoły Annales, bo posługiwały się paradygmatem kulturowym w badaniach historii społecznej. Źródła inspiracji profesora były jednak inne. Dostarczały ich dzieła polskich uczonych, w tym prace wielu naukowców związanych z UP, socjologów (F. Znanieckiego, T. Szczurkiewicza, J. Chałasińskiego) i historyków (F. Bujaka, J. Rutkowskiego), a także, co jest szczególne w życiorysie naukowym J. Burszty, doświadczenia ze środowiska, w którym wyrósł. Prace te, w kategoryzacji współczesnej, mieszczą się w dziedzinie studiów z antropologii historycznej.

Zaproszony przez Uniwersytet Łódzki pracował tam w l. 1954–1956 w Katedrze Historii Polski jako zastępca profesora, a od r. 1955 – jako docent. Nie opuścił jednak Poznania, do Łodzi dojeżdżał. Z tego okresu pochodzą jego badania nad osadnictwem wiejskim zakończone książką *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich* (1958). Problematyka jego zainteresowań, znajdujących odbicie w publikacjach, była jednak szersza. Obejmowała m.in. handel na Wiśle i techniki spławu, kwestie własności gromadzkiej, migracje oraz budownictwo małomiasteczkowe, a także edytorstwo źródeł historycznych. W tej ostatniej dziedzinie ważne było wydanie, wraz z Czesławem Łuczakiem, *Inwentarzy mieszczańskich z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania* (t. I, 1962; t. II, 1965). W badaniach Burszta uwzględnił historię kultury materialnej.

Na UP powrócił w r. 1956 do stworzonego dla niego Zakładu Historii Kultury Materialnej w ramach Katedry Etnografii Wydziału Filozoficzno-Historycznego

UAM. W związku z trudną sytuacją Katedry (brakiem kierownika, zawieszeniem studiów etnograficznych) przejął jej kierownictwo potwierdzone uchwałą Rady Wydziału w r. 1958. W II poł. l. 50. i na początku l. 60. opracowywał programy, gromadził zespoły współpracowników oraz przystąpił do realizacji trzech wielkich projektów badawczych i edytorskich, ważnych dla etnologii polskiej: prac nad kulturą ludową Wielkopolski, studiów nad procesami przemian społeczno-kulturowych w środowiskach osadników na ziemiach północnych i zachodnich Polski, zajął się również opracowaniem, reedycją i edycją materiałów Oskara Kolberga.

W badaniach Wielkopolski, zapoczątkowanych już w r. 1956, profesor przyjął koncepcję kultury ludowej jako zjawiska historycznego, z najpełniejszym okresem rozwoju w XIX i XX w., którą rekonstruuje się nie tylko na podstawie najważniejszych dla niej badań terenowych, ujmujących niektóre aspekty współczesności, ale także źródeł historycznych. Dlatego właśnie w zespole badawczym i autorskim trzytomowej *Kultury ludowej Wielkopolski* (1961–1967) znalazło się wielu historyków. Nieco później, w r. 1958, stworzył zespół i zainicjował badania w drugim ważnym nurcie swej działalności naukowej nawiązującej do jego wiedzy socjologicznej, a mianowicie studiów nad procesami przeobrażeń społeczno-kulturowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych rozpatrywanych głównie z perspektywy procesów adaptacji i integracji w środowiskach osadników. Długoletnie badania terenowe, prowadzone w Zielonogórskiem i Koszalińskiem, zaowocowały wieloma artykułami i książkami profesora oraz jego współpracowników, m.in. opublikowanym pod jego redakcją dziełem pt. *Stare i nowe w kulturze wsi koszalińskiej* (1964), które były wyrwaniem się ze schematycznie i ideologicznie traktowanych koncepcji kultury ludowej i zapoczątkowały zwrot etnologii w kierunku badań współczesności i jej zbliżanie się do antropologii kulturowej. Przyjęcie przez Bursztę w r. 1961 obowiązków redaktora naczelnego *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga* i stworzenie w Poznaniu zespołu redakcyjnego doprowadziło nie tylko do reedycji i edycji, do roku jego śmierci, 65 tomów tych *Dzieł*, ale także otworzyło nowy nurt w jego badaniach. Były to studia nad miejscem kultury ludowej w kulturze narodowej oraz kulturotwórczą rolą społeczności wiejskich, których wynikiem stały się następujące książki: *Kultura ludowa – kultura narodowa* (1974) oraz *Chłopskie źródła kultury* (1985).

Wymienione powyżej kierunki badań i ich wyniki były ważne i sprzyjały rozwojowi etnologii polskiej. O szczególnym miejscu profesora w tym rozwoju i ogólnopolskim środowisku etnologicznym zadecydowało jednak podjęcie przez niego refleksji nad stanem i perspektywami uprawianej dyscypliny. Postulował i praktykował w pracach badawczych włączenie ówczesnej etnografii do studiów nad współczesnością, upowszechnił i rozwinął koncepcję folkloryzmu, podkreślał związki, a nawet tożsamość etnologii z antropologią społeczno-kulturową.

Zabiegał o zniesienie powojennej izolacji etnologii polskiej i przywrócenie jej kontaktów z nauką europejską i światową. Od r. 1975 był członkiem Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Nauk Antropologicznych i Etnologicznych (IUAES), w której kongresach uczestniczył. Utrzymywał kontakty z zagranicznymi towarzystwami etnologicznymi, był m.in. honorowym członkiem Słowackiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz Węgierskiego Towarzystwa Etnologicznego. Publikował w periodykach zagranicznych w Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemczech, Szwecji i na Węgrzech. Zasiadał w Komitecie Redakcyjnym międzynarodowego czasopisma „Ethnologia Slavica" (1969–1987). Zorganizował III Międzynarodową Konferencję Etnografów (Błażejewko 1975) i był współgospodarzem VIII Seminarium Ethnologicum (Julin 1975). Jego działalność badawcza sprzyjała poszerzeniu metodologii nauk etnologicznych, a organizacyjna wzmocniła ich strukturę instytucjonalną.

Po przejściu na emeryturę w r. 1984 prof. Burszta nadal publikował, prowadził wykłady i seminaria w Katedrze Etnografii, przekształconej już w Instytut Etnologii UAM, ponadto wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Duszpasterstwa Emigracyjnego w Poznaniu.

Poważny jest dorobek dydaktyczny profesora. Wykształcił ponad 150 magistrów na naszym Uniwersytecie i kilkunastu na innych uczelniach, wypromował 33 doktorów, uczestniczył, jako recenzent, w 20 habilitacjach, napisał kilkanaście opinii w przewodach profesorskich. Spośród jego uczniów tytuły profesorskie uzyskali: Andrzej Brencz, Zbigniew Jasiewicz, Krzysztof Kwaśniewski, Dorota Simonides, Walerian Sobisiak i Anna Szyfer. Był szanowany przez studentów, absolwentów i współpracowników. Nie był dogmatyczny, nie narzucał swoich poglądów, potrafił słuchać innych i przyjmować ich argumenty. Być może dlatego nie stworzył własnej szkoły, choć jego oddziaływanie widać w pracach tych, którym towarzyszył w drodze ich rozwoju naukowego.

Był utalentowanym, efektywnym organizatorem i kierownikiem zespołów oraz instytucji, zarówno w ramach Uniwersytetu, jak i w ogólnopolskim środowisku etnologicznym. Poza funkcją kierownika Katedry Etnografii zajmował inne ważne stanowiska. Był dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego (1962–1964) oraz prorektorem ds. nauki UAM (1965–1968). Pracował, od l. 50. do początku l. 70., w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, w którym powierzono mu funkcję kierownika Pracowni Historii Kultury Materialnej Wielkopolski i Województwa Zielonogórskiego. Działał, od r. 1950, w Polskim Towarzystwie Ludoznawczym, w którym kierował redakcją *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga* i od r. 1968 aż do śmierci redagował rocznik „Lud". Doprowadził do powstania ważnych dla etnologów polskich korporacji uczonych, którym przewodniczył, m.in. Sekcji Etnografii Komitetu Nauk Socjologicznych PAN (1972) przekształconej w Komitet Nauk Etnologicznych PAN (1975). Współorganizował i pełnił funkcję prezesa Rady Naukowej Ośrodka Badań

Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (1968–1984). Był współorganizatorem i współredaktorem *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* (1979–1986). Zasiadał w wielu radach instytucji naukowych i muzealnych oraz kolegiach redakcyjnych czasopism. Był członkiem licznych towarzystw naukowych, m.in. PTPN, w którym przewodniczył Komisji Etnograficznej, oraz Instytutu Zachodniego. Brał także udział w życiu społecznym i kulturalnym. Był wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Rady Miejscowej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UP i UAM. Związał się z Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym i kierował w nim Komisją ds. Kultury. Wychowany na ideach społecznych i politycznych Wincentego Witosa oraz oświatowych Ignacego Solarza i Jędrzeja Cierniaka uczestniczył w pracach Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego, a później Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Nie idealizował tradycyjnych wzorów życia wiejskiego, choć pragnął zachowania najbardziej wartościowych spośród nich, cenił cywilizacyjny rozwój wsi. Brał udział w zorganizowanym przez Porozumienie Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych Kongresie Kultury Polskiej, przerwanym przez władze 12 XII 1981 r., wraz z ogłoszeniem stanu wojennego.

Działalność badawcza i organizatorska profesora została doceniona. Uniwersytet uczcił go Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu oraz uroczystością jubileuszową związaną z 40-leciem pracy naukowej i 20-leciem kierowania Katedrą Etnografii, połączoną z ofiarowaniem poświęconej mu księgi (1977). Otrzymał Krzyż Kawalerski, Krzyż Komandorski, Order Odrodzenia Polski oraz Order Sztandaru Pracy II Klasy, a także wiele innych odznak oraz nagród państwowych i regionalnych. Dowodem uznania międzynarodowego była Nagroda im. J.G. Herdera, wręczona w r. 1975 na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Profesor był uczonym, który poszerzył dotychczasowy sposób uprawiania etnologii w Polsce i przygotował jej rozwój. Był ważny dla Wydziału Filozoficzno-Historycznego i całego UAM. Uczynił Katedrę Etnografii i środowisko etnologiczne Poznania jednymi z najsilniejszych w kraju. Uczestniczył w przemianach społeczno-kulturowych w Polsce.

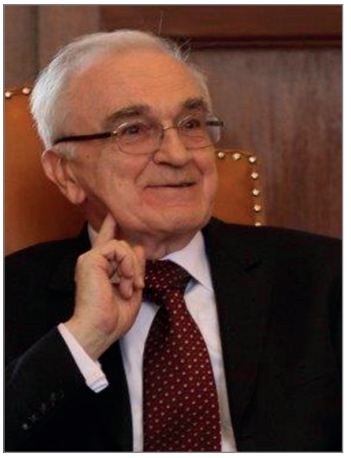
Józef Burszta zmarł 6 VII 1987 r. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Junikowie w Poznaniu. Poświęcono mu oddzielne tomy czasopism i książki zbiorowe. Jego imieniem nazwano jedną z ulic Poznania i salę wykładową w Collegium Historicum UAM. Prace naukowe profesora są analizowane i cytowane, pamięć o nim trwa.

Zbigniew Jasiewicz

C

CHOJNICKI ZBYSZKO

prof. dr hab. – geograf społeczno-ekonomiczny



Urodził się 8 V 1928 r. w Tokarzewie k. Ostrzeszowa, w rodzinie nauczycielskiej. Maturę zdał w 1946 r. w ostrowskim Męskim Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. W l. 1946–1950 studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, uzyskał tytuł magistra prawa. Jednocześnie studiował filozofię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym i w 1952 r. zdobył kolejny dyplom.

Profesor Zbyszko Chojnicki całe swoje życie zawodowe związał z UAM. Doktorat uzyskał w 1960, stopień doktora habilitowanego w 1966, profesorem nadzwyczajnym mianowano go w 1972, zaś zwyczajnym w 1978 r. Był kolejno asystentem, starszym asystentem, adiunktem, docentem, profesorem nadzwyczajnym i zwyczajnym. W 1998 r. przeszedł na emeryturę. Za zasługi dla tej uczelni i wierność jej został w 2004 r. wyróżniony, jako ósma osoba z kolei, prestiżowym medalem Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis.

Profesor Chojnicki był autorytetem w dziedzinie teorii i metodologii geografii oraz metod analizy przestrzennej i regionalnej. Duże znaczenie miały też jego prace o charakterze empirycznym, dotyczące badań przestrzenno-strukturalnych. Był znakomitym znawcą problematyki teoretycznej oraz praktycznej gospodarki przestrzennej, a także jednym z pionierów w zakresie badań gospodarki opartej na wiedzy, zarówno w sensie metodologicznym, jak i empirycznym. Interesował się również turyzmem i gospodarką turystyczną.

Z jego działalnością naukową wiąże się rozwój studiów metodologicznych na UAM oraz zastosowanie metod matematycznych i modeli w geografii polskiej, co od wielu lat określane jest jako poznańska szkoła nowoczesnej geografii społeczno-ekonomicznej. Na pracach profesora, a także wielu jego uczniów, kształciły się całe rzesze geografów nie tylko polskich, ale także z innych państw, zwłaszcza najbliżsi sąsiedzi.

Profesor Z. Chojnicki kierował Katedrą Geografii Ekonomicznej i Zakładem Geografii Ekonomicznej w Instytucie Geografii, a następnie w Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Planowania Przestrzennego. W l. 1979–1980 był zastępcą dyrektora Instytutu Geografii, a w 1980 r. został wybrany jego dyrektorem. W 1981 r. pełnił funkcję kierownika Zakładu Gospodarki Przestrzennej w nowo utworzonym Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Planowania Przestrzennego. Był nim aż do przejścia na emeryturę.

W l. 1981–1982 należał do pierwszych, demokratycznie wybranych władz uczelni, pełniąc funkcję prorektora. Ze stanowiska tego został odwołany na mocy decyzji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. W okresie stanu wojennego, mimo nalegań wielu osób i środowisk, nie przyjął żadnej funkcji komisarycznej. Pozostał wierny swoim poglądom i przekonaniom.

Zasługą profesora było przekształcenie Instytutu Geografii w Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych oraz ukształtowanie nowej struktury organizacyjnej i programu badawczego nowo utworzonego Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Planowania Przestrzennego. W 1990 r. był jednym z orędowników powstania na Wydziale nowego kierunku studiów, a mianowicie gospodarki przestrzennej, co wkrótce stało się faktem.

W l. 1981–1984 był zastępcą przewodniczącego, a od 1990 r., przez 12 lat, przewodniczącym Komitetu Nauk Geograficznych PAN. Jednocześnie przewodniczył Komitetowi Narodowemu ds. Międzynarodowej Unii Geograficznej. Od 1966 r., przez blisko 40 lat, był członkiem Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN. Zasiadał w wielu innych ważnych, PAN-owskich i resortowych gremiach naukowych i opiniodawczych.

Wygłaszał wykłady, prowadził seminaria oraz brał udział w dyskusjach naukowych w wielu znaczących ośrodkach naukowych. Odwiedził m.in. takie ośrodki naukowe, jak: University of Pennsylvania w Filadelfii, University of Washington w Seattle, State University of New York w Brockport, University of Michigan w Ann Arbor, Clark University w Worcester, University of Florida w Gainesville. Był również na uniwersytetach w Göteborgu, Sztokholmie, Hanowerze i Kilonii. Wygłaszał referaty na wielu krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych, w tym na ważnych dla polskiej geografii konferencjach w Osiecznej, Rydzynie, Zakopanem i Słubicach. Został pomysłodawcą, organizatorem i autorem programu konferencji w Rydzynie i Słubicach.

Profesor Z. Chojnicki był nie tylko wielkiego formatu uczonym, ale także cenionym nauczycielem akademickim. W ramach studiów geograficznych i gospodarki przestrzennej prowadził wykłady z geografii przemysłu i transportu, statystyki, metod analizy przestrzenno-ekonomicznej, metodologii geografii, geografii politycznej, teorii systemów i metod analizy systemowej, geografii regionalnej Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej, Australii i Chin, a także seminaria magisterskie i doktoranckie w zakresie geografii społeczno-

-ekonomicznej oraz gospodarki przestrzennej. Miał też wykłady i seminaria z metodologii na Studium Doktoranckim Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie w l. 1970–1972. W l. 2003–2011 był zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, gdzie prowadził proseminaria i seminarium magisterskie w zakresie gospodarki przestrzennej i turystyki.

Dużą rolę w kształceniu młodej kadry naukowej odegrały wielokrotnie organizowane przez niego w l. 70. w Poznaniu sympozja dotyczące zastosowania metod i modeli ilościowych.

Profesor Chojnicki wykształcił ok. 350 magistrów geografii i gospodarki przestrzennej oraz wypromował 17 doktorów. Był opiekunem naukowym kilkunastu ukończonych przewodów habilitacyjnych, opracował kilkadziesiąt recenzji prac doktorskich oraz dorobku naukowego w przewodach habilitacyjnych i procedurach ubiegania się o tytuł profesorski.

Jego dorobek naukowy obejmuje 230 publikacji, w tym 8 monografii, ponad 170 artykułów oraz redakcję 16 prac zbiorowych. Prace profesora były publikowane w wielu językach w renomowanych wydawnictwach krajowych i zagranicznych, stanowią więc cenny wkład w rozwój polskiej i światowej geografii. Na wartość tych dzieł wpłynęły zarówno jego gruntowna wiedza geograficzna i pełne zrozumienie specyfiki geografii, jak i szeroka znajomość wielu innych dyscyplin naukowych: filozofii, metodologii nauk, logiki, matematyki, ekonomii, socjologii, prawa i historii.

Systematyzacja dorobku naukowego Z. Chojnickiego nie jest łatwa ze względu na jego rozległość i różnorodność podejmowanej problematyki. Według T. Czyż dotyczy on 4 głównych dziedzin geografii i gospodarki przestrzennej: 1) metod ilościowych i modeli w geografii, 2) teorii geografii społeczno-ekonomicznej oraz gospodarki przestrzennej, 3) przestrzennej i regionalnej struktury społeczno-ekonomicznej kraju i jego zmian, 4) metodologii geografii. Wydaje się, że obecnie można by do tego dodać jeszcze jedną grupę problemową – kształtowanie gospodarki opartej na wiedzy i jej rolę w rozwoju regionalnym.

Profesor Z. Chojnicki w geografii polskiej zapoczątkował stosowanie i rozwój metod ilościowych oraz modeli w geografii. Do najważniejszych jego osiągnięć należy zaliczyć: studia nad modelami grawitacji i potencjału jako narzędziami badania oddziaływań przestrzennych, rozwinięcie i wprowadzenie metod czynnikowych do badania struktur regionalnych i ich zmian, zastosowanie modeli regresji w analizie zależności przyczynowej, a także modeli rozkładów przestrzennych do identyfikacji typu rozkładu miast, wykorzystanie łańcuchów Markowa do sformułowania koncepcji odległości funkcjonalnej oraz syntezę metod taksonomicznych w regionalizacji geograficznej (wiele z tych prac powstało przy współudziale prof. T. Czyż).

W dziedzinie teorii geografii społeczno-ekonomicznej (a później także teorii gospodarki przestrzennej) publikacje Z. Chojnickiego zawierają opracowanie podstawowych modeli poznawczych i założeń teoretycznych tych dyscyplin naukowych. Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie i wykorzystanie podejścia systemowego do przebudowy podstaw teoretycznych geografii i gospodarki przestrzennej. Na tej podstawie profesor opracował koncepcje terytorialnego systemu społecznego jako podstawowej kategorii teorii geografii społeczno-ekonomicznej integrującej różne aspekty przedmiotowe i analityczne.

Do osiągnięć profesora można także zaliczyć: rozwinięcie koncepcji czasu i przestrzeni w geografii, określenie roli geografii w rozwiązywaniu praktycznych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego i gospodarki przestrzennej oraz rekonstrukcję i ocenę procesu powojennego rozwoju, a także stanu nauk geograficznych w Polsce, zwłaszcza ewolucji ich orientacji teoretyczno-metodologicznych oraz funkcji.

Istotne znaczenie poznawcze i praktyczne mają jego dokonania w dziedzinie przestrzennej i regionalnej struktury społeczno-gospodarczej Polski. Badania te obejmowały analizę zróżnicowania struktury regionalnej kraju w świetle przepływów towarowych, studia nad zmianami struktury regionalnej kraju z zastosowaniem metod analizy wielozmiennej. Dokonał również weryfikacji racjonalności podziału Polski na makroregiony na podstawie analizy migracji. Wyniki tych prac utworzyły nowy kierunek badań nad węzłową strukturą regionalną kraju w ujęciu relacyjnym i dynamicznym. Z. Chojnicki zajął się też problematyką struktury osadniczej. Sformułował koncepcję kontinuum miejsko-wiejskiego i na jej podstawie przedstawił charakterystykę oraz typologię małych miast. Rozwinął badania własne i zespołowe nad poziomem i warunkami życia ludności w ujęciu regionalnym. Podjął także problematykę regionalnej struktury nauki w Polsce i opracował model ośrodków naukowych oraz charakterystykę ich potencjału naukowego. Zajmował się kryzysem społeczno-gospodarczym w Polsce pod koniec l. 80. i procesem polskiej transformacji.

Szczególne znaczenie w dorobku naukowym prof. Chojnickiego mają studia z zakresu metodologii geografii. Jest on uważany za jednego z twórców metodologii współczesnej geografii. Do jego głównych osiągnięć w tej dziedzinie należy zaliczyć: 1) określenie charakteru geografii społeczno-ekonomicznej jako nauki z punktu widzenia jej podstawowych funkcji i metod rozwiązywania problemów oraz sformułowanie jej nowego wzorca badawczego (tu profesor jest niekwestionowanym autorytetem, uznanym zarówno w literaturze polskiej, jak i światowej; amerykański geograf P.E. James w swej historii myśli geograficznej nazwał jego dorobek „sformułowaniem nowego paradygmatu w badaniach geograficznych”[1]); 2) studia nad strukturą i funkcjami wiedzy geograficznej, nad

[1] P.E. James, *All possible worlds. A history of geographical ideas*, Indianapolis 1972, s. 534 i 528.

dylematami metodologicznymi geografii oraz podstawami teoretycznymi prognozowania; 3) analizę i rekonstrukcję orientacji filozoficzno-metodologicznych geografii i *regional science*; 4) opracowanie koncepcji i głównych kierunków rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej oraz współautorstwo referatów programowych dotyczących geografii i przygotowanych na II i III Kongres Nauki Polskiej; 5) opracowanie systemowego modelu dyscypliny naukowej jako podstawy charakterystyki metodologicznej geografii.

Profesor był twórcą nowej koncepcji metodologicznej geografii społeczno-ekonomicznej, której podstawą jest określanie przedmiotu i zadań geografii z punktu widzenia jej wkładu do rozwiązywania naczelnych problemów współczesnej nauki.

Zbyszko Chojnicki zmarł 5 VI 2015 r. w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu Naramowickim.

Biogram przygotowany na podstawie: J. Parysek, T. Stryjakiewicz, *Chojnicki Zbyszko*, w: *Geografowie polscy: słownik biograficzny*, t. I: *A–J*, red. A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan, Kraków 2018, s. 225–232.

Wanda Stępska

CHRZĄSZCZ TADEUSZ

prof. dr – technolog żywności, biochemik



Urodził się 6 III 1877 r. w Krakowie, w rodzinie właściciela ziemskiego Fryderyka Chrząszcza i Antoniny z Mecnarowskich. Studiował na Oddziale Chemicznym Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie i pełnił tam funkcję asystenta. Odbył wszechstronne studia w dziedzinie przemysłów rolnych, mianowicie mikrobiologiczne w Danii i enzymatyczne we Freising w Niemczech. Tam ukończył Akademię Piwowarską, a następnie odbył dwuletni kurs winiarstwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Tytuł inżyniera uzyskał na Wydziale Przemysłu Rolnego Wyższej Szkoły Rolniczej w Berlinie w 1903 r. Podczas studiów asystował profesorom, zapoznając się też ze stanem i tendencjami rozwojowymi rolnictwa w Danii, Niemczech i Austrii, zwłaszcza z nową inicjatywą tworzenia w dużych gospodarstwach rolnych zakładów przetwórczych. Był to bowiem okres korzystnej koniunktury na zbyt przetworów, zwłaszcza spirytusu, suszu, cukru i paszy dla inwentarza, a tym samym polepszania wyników gospodarowania.

Po powrocie do kraju rozpoczął pracę na Akademii Rolniczej w Dublanach (1905). Tam wraz z prof. Wiktorem Syniewskim podjął na szeroką skalę działania organizacyjne i szkoleniowe w dziedzinie gorzelnictwa, a także działalność dydaktyczną. Przez 14 lat kierował Krajową Szkołą Gorzelnictwa przy Akademii Rolniczej w Dublanach, gdzie współpracował ze znakomitymi uczonymi: Emilem Godlewskim seniorem, fizjologiem roślin, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem PAU i Akademii Nauk w Paryżu, Józefem Mikułowskim-Pomorskim, chemikiem, profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, członkiem Czesko-Słowackiej Akademii Rolniczej, organizatorem przysposobienia rolniczego, a także Marianem Raciborskim – botanikiem, profesorem Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem PAU, cytologiem, jednym z pierwszych pionierów ochrony przyrody.

W Dublanach znalazł dobre warunki do pracy badawczej i działań publikacyjnych. W 1910 r. został współredaktorem czasopisma „Gorzelnik" i piastował tę funkcję przez osiem lat. W tym czasie napisał podręcznik, wraz z Janem Sokołowskim, pt. *Badania w gorzelnictwie. Podręcznik przeznaczony dla użytku szkół gorzelniczych i rolniczych oraz dla przedsiębiorców gorzelń, gorzelników i kontroli technicznej gorzelń* (Kraków 1912) oraz monografię *Gorzelnictwo. Teorya i praktyka*, t. I (Kraków 1912).

Tadeusz Chrząszcz ze swoim zespołem, a także z innymi profesorami, m.in. Feliksem Terlikowskim, Wiktorem Syniewskim i Adolfem Josztem, prowadził badania głównie w dziedzinie enzymologii skrobi i białka, fizjologii pleśni, czynników stymulujących i hamujących amylolizę, jakości surowców gorzelniczych i browarniczych, a także higieny w mleczarstwie. Publikacje zamieszczał w czasopismach polskich i zagranicznych, m.in. w „Biochemical Journal" i „Biochemische Zeitschrift". W tym drugim profesor był też współredaktorem. Jego dorobek publikacyjny liczy ok. 70 prac naukowych oraz kilka opracowań podręcznikowych. Do najbardziej cennych należą: *Technologja rolna: przetwórstwo produktów ziemnych, roślinnych i zwierzęcych (w zarysie)* (1935), *Badanie wędlin. 1. Własności i trwałość kiełbas polędwicowej i brunszwickiej* (Warszawa 1934), *Słód – wytwórczość i wywóz, jęczmień browarny, słodownie* (Warszawa 1937). W dorobku profesora znajdują się także opracowania popularnonaukowe dotyczące wyrobu win owocowych sposobem domowym, napojów chłodzących, lemoniad i kwasu chlebowego, marmolad i powideł. Warto wspomnieć, że Damazy J. Tilgner, jeden z ówczesnych studentów, przygotował do druku dwa tomiki wykładów prof. Chrząszcza i wydał je nakładem Koła Rolników (*Technologja rolnicza*, cz. I: *Cukrownictwo*, cz. II: *Suszarnictwo i krochmalnictwo*, Poznań 1925). Ostatnią pracą Tadeusza Chrząszcza było *Gorzelnictwo* (z rękopisu pośmiertnego dokończonego i uzupełnionego przez D.J. Tilgnera, pod red. A. Joszta, Bydgoszcz 1950). Książka ta przez wiele lat była podstawową pozycją dydaktyczną z tej dziedziny.

Poza pracą naukowo-badawczą i dydaktyczną na Wydziale prof. Chrząszcz prowadził liczne kursy dokształcające oraz roczne kursy gorzelnictwa przy współudziale Poznańskiej Spółki Okowicianej i Narodowej Organizacji Gorzelnictwa. Służył również konsultacjami i ekspertyzami oraz zaopatrywał zakłady przetwórcze w kultury drobnoustrojów i odczynniki analityczne. Dzięki pracom na rzecz przemysłu Zakład, którym profesor kierował, znalazł się w Europejskiej Komisji Normalizacyjnej (1932) i wykonywał analizy oraz kontrole produktów nadsyłanych z różnych krajów Europy. Wyrazem skutecznej współpracy z przemysłem były także pozyskiwane pozauniwersyteckie środki finansowe, które przeznaczano na rozbudowę laboratoriów Zakładu.

Liczne instytucje i towarzystwa naukowe zapraszały profesora do współpracy. Był członkiem korespondentem Czesko-Słowackiej Akademii Rolniczej

w Pradze i członkiem Towarzystwa Biologicznego w Londynie. Pracował w Europejskiej Komisji Normalizacyjnej dla Przemysłu Fermentacyjnego z siedzibą w Monachium i w Królewskim Towarzystwie dla badań Przemysłu i Handlu w Londynie. Godność honorowego członka nadały Tadeuszowi Chrząszczowi Polskie Towarzystwo Piwowarów i Polskie Towarzystwo Techników Gorzelniczych. W 1939 r. uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Biochemicznym w Nowym Jorku, gdzie przewodniczył Sekcji Enzymatycznej.

Do kraju wrócił tuż przed wybuchem II wojny światowej. Uniknął w Poznaniu represji ze strony okupanta, wyjeżdżając do Warszawy. Tam rozpoczął pracę konspiracyjną, tworząc tajne komplety nauczania, do których dzięki jego staraniom włączono również przebywających w stolicy studentów UP. Uczestniczył w organizacji Uniwersytetu Ziem Zachodnich, na którym utworzył Wydział Rolniczo-Leśny, w l. 1942–1943 był jego dziekanem. Brutalna akcja eksterminacyjna prowadzona przez okupanta w 1943 r., trwająca do 1944 r., spowodowała zawieszenie działalności tego Uniwersytetu i ograniczenie jej do tajnych kompletów. Profesor Tadeusz Chrząszcz zginął tragicznie w r. 1943.

W nawiązaniu do jego śmierci ukazała się w 2000 r. w wydawnictwie Veda w Warszawie publikacja Kordiana Tarasiewicza wspominająca niektóre wydarzenia z czasów Generalnego Gubernatorstwa. Była w niej m.in. informacja o tym, że do mieszkania profesora Chrząszcza przy ul. Filtrowej w Warszawie wtargnęli gestapowcy i znaleźli „podczas rewizji niedozwolone druki prasy podziemnej. Profesor pod pretekstem napicia się wody zażył w kuchni truciznę. Na dyspozycję Niemców *Pan pójdzie z nami* oświadczył: *Ja nigdzie nie pójdę*... Po chwili zmarł. Było to 11 listopada 1943 roku".

Rezultaty pracy profesora jako nauczyciela akademickiego, jego działalność organizacyjna, szkoleniowa i publikacyjna zostały w pełni wykorzystane w l. 50. ubiegłego stulecia przy rekonstrukcji krajowego przemysłu spirytusowego. Natomiast kontynuatorem jego dzieła i wizji był Józef Janicki, który wraz ze współpracownikami odbudował po zniszczeniach wojennych Zakład Technologii Rolniczej Wydziału Rolniczo-Leśnego UP. Z czasem przekształcił Zakład w Katedrę Technologii Rolnej, a w 1962 r. w Wydział Technologii Rolno-Spożywczej (obecnie Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu). Uczniami Tadeusza Chrząszcza związanymi z nauką o żywności, oprócz Józefa Janickiego, byli również Damazy J. Tilgner, twórca polskiej szkoły analizy sensorycznej, późniejszy profesor na Politechnice Gdańskiej, oraz prof. Zofia Charłampowicz – organizatorka i kierownik Zakładu Przetwórstwa Owoców i Warzyw w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu, w późniejszych latach Katedry Technologii Owoców i Warzyw na Wydziale Technologii Rolno-Spożywczej.

W 2012 r., w ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 50-lecia powstania Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego

w Poznaniu, Rektor i Senat uhonorowali prof. Chrząszcza tablicą pamiątkową na obelisku kamiennym umiejscowionym przed głównym budynkiem Wydziału przy ul. Wojska Polskiego 31. Tekst umieszczony na tablicy pamiątkowej brzmiał:

> Wybitny uczony, twórca poznańskiej szkoły nauki o żywności, biochemik, profesor Akademii Rolniczej w Dublanach (1905–1919), profesor Uniwersytetu Poznańskiego, organizator i kierownik Katedry Technologii Rolniczej na Wydziale Rolniczo-Leśnym (1919–1939), dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich w Warszawie (1942–1943).

Tomasz Jankowski

COFTA-BRONIEWSKA ALEKSANDRA

prof. dr hab. – archeolog



Urodziła się 13 I 1926 r. w Poznaniu, w rodzinie o wielkopolskich korzeniach. Była córką Mieczysława Cofty, zawodowego oficera, artylerzysty, i Antoniny z d. Paczkowskiej, którzy wychowali ją i dwóch jej braci w duchu patriotyzmu oraz szacunku dla pracy.

Odrodzona Polska budowała wówczas swój wizerunek państwa o długiej tradycji wywodzącej się od starożytnych mieszkańców tych ziem. Lata 30. XX w. przyniosły odkrycie pradziejowej osady w Biskupinie niedaleko Żnina, co zostało wykorzystane przez prof. Józefa Kostrzewskiego w promocji badań prahistorycznych. Wśród wielu wycieczek odwiedzających Biskupin była też szkoła Aleksandry. Oglądane wykopaliska wywarły silny wpływ na jej wyobraźnię, a zapamiętane obrazy powróciły w momencie wyboru zawodowej drogi życiowej.

Przedtem jednak musiała dorosnąć do nowej, wojennej rzeczywistości, która rozpoczęła się 1 IX 1939 r. Już na początku września zginął jej stryj Franciszek Cofta, został rozstrzelany przez Niemców jako radny Inowrocławia. Jej rodzina wraz z innymi rodzinami wojskowymi została ewakuowana na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Po krótkim pobycie we Lwowie Coftowie powrócili jednak do Poznania. Dla Aleksandry rozpoczął się trudny okres wypełniony ciężką pracą na terenie wcielonego do Rzeszy Kraju Warty, gdzie obowiązkiem Polaków była praca od 14. roku życia. Po zakończeniu wojny w trybie przyspieszonym uzupełniła szkolną edukację i w 1947 r. zaczęła studiować prehistorię na Wydziale Humanistycznym UP.

Strukturę organizacyjną odradzającej się po II wojnie światowej poznańskiej archeologii stanowiły: Instytut Prehistoryczny UP, który wznowił swoją działalność w 1945 r., współistniejący z nim Instytut Badania Starożytności Słowiańskich oraz Muzeum Prehistoryczne. Ich naukowe i badawcze oblicze kształtował prof. dr hab. Józef Kostrzewski wraz z dr. hab. Witoldem Henslem

(autorem planu przygotowania badań milenijnych) oraz dr. Zdzisławem Adamem Rajewskim, który jako pracownik Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich kontynuował badania w Biskupinie.

We wszystkich tych formach działania uczestniczyła Aleksandra Cofta, która swoje życie zawodowe rozpoczęła wraz z podjęciem studiów. Już od 1947 r. pracowała w Muzeum Prehistorycznym, 1 VIII 1948 r. została zatrudniona w organizującym się wówczas Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego, a 1 IV 1950 r. rozpoczęła także pracę w Instytucie Prehistorii UP, w którym od 1948 r. była wolontariuszką. Współpraca z dr. Z.A. Rajewskim zaowocowała powierzeniem jej funkcji instruktora podczas międzyśrodowiskowych obozów szkoleniowych w Biskupinie. W r. 1951 ukończyła studia, uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie antropologii, etnografii z etnologią i prehistorii.

Kształtujące się w przedstawionych warunkach jej zainteresowania badawcze zwróciły się ku problematyce wczesnego średniowiecza związanej z rozpoczętymi badaniami milenijnymi. Prowadziła wieloletnie wykopaliska w Kruszwicy, których wyniki podsumowała w 1961 r. w dysertacji doktorskiej *Rozwój Kruszwicy w okresie wczesnośredniowiecznym*. Był to zarazem w jej życiu ważny etap w wymiarze rodzinnym, czas wychowywania wraz z mężem Bolesławem synów Rafała i Macieja.

Rok 1967 był zwrotny w karierze naukowej dr A. Cofty-Broniewskiej, a zmiana ta zaczęła się od propozycji władz Inowrocławia, by napisała rozdział o pradziejach i wczesnym średniowieczu, który zostanie zamieszczony w przygotowywanej wówczas monografii miasta. Przyjęła zadanie, ujawniając całą swoją osobowość i dynamizm. Pisanie rozdziału stało się pretekstem do znacznie szerszego myślenia. Nie tylko zaplanowała archeologiczną penetrację okolic Inowrocławia, ale sformułowała ramowy program wieloletnich badań regionalnych Wysoczyzny Kujawskiej (a z czasem całych Kujaw) obejmujących całokształt rozwoju społeczeństw pradziejowych. Jednym z istotnych elementów tego programu było podjęcie systematycznej, szerokoprzestrzennej inwentaryzacji powierzchniowej pozostałości pradziejowego i średniowiecznego osadnictwa tego regionu (konstrukcji atlasu punktów osadniczych, w ramach którego zarejestrowano w sumie ok. 10 tys. stanowisk archeologicznych) – inicjatywy prekursorskiej w stosunku do ogólnopolskiego Archeologicznego Zdjęcia Polski, które rozpoczęło się kilkanaście lat później. Program ten realizowany do początków XXI w. stał się dziełem jej życia. Był całościowy pod względem archeologicznym (obejmował wszystkie etapy badań: od penetracji terenowych, przez wykopaliska, następnie pełną analitykę pozyskanych źródeł, aż po publikację prac monograficznych i artykułów), nowatorski metodologicznie (wprowadzał nowe metody badań oraz analityki źródeł masowych, głównie ceramiki), a przede wszystkim interdyscyplinarny. Zasługą dr A. Cofty-Broniewskiej jest wzniesienie idei jej mistrzów (profesorów J. Kostrzewskiego,

W. Hensla i Z. Rajewskiego) na nowy poziom organizacji nauki. Kierując Ekspedycją Kujawską, a od 1978 r. Zespołem Badań Kujaw, do stałego udziału w nich zaprosiła poza archeologami specjalistów z innych dziedzin: geomorfologów, gleboznawców, antropologów i archeozoologów. Sama koncentrowała się na rekonstrukcji lokalnej formy kultury z późnego podokresu lateńskiego i okresu wpływów rzymskich (połowa II w. p.n.e. – V w. n.e.), określając ją mianem grupy kruszańskiej (od Kruszy Zamkowej stan. 3, gdzie przeprowadziła bardzo ważne badania wykopaliskowe). Praca *Grupa kruszańska kultury przeworskiej*, która była podstawą jej rozprawy habilitacyjnej (1976 r., opublikowana w 1979 r.), zawierała nowatorską w polskiej archeologii próbę ukazania rozwoju kultur pradziejowych jako procesu regionotwórczego.

Dzięki niej i pod jej patronatem powstał ogromny dorobek naukowy. Ukazały się kolejne serie wydawnicze: „Materiały do Syntezy Pradziejów Kujaw" (12 tomów), „Studia i Materiały do Dziejów Kujaw" (10 tomów), „Źródła do Studiów nad Prahistorią Kujaw" (15 tomów), a także wiele artykułów w czasopismach i monografiach zbiorowych. W r. 1982 ukazała się pierwsza synteza pradziejów Kujaw autorstwa A. Cofty-Broniewskiej i A. Kośki *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*, a w r. 2002, także tych autorów, zmieniona narracyjnie wersja tego ujęcia pt. *Kujawy w pradziejach i starożytności*.

W sumie dorobek naukowy prof. Cofty-Broniewskiej obejmuje 8 monografii i ponad 100 artykułów oraz rozdziałów w monografiach zbiorowych, a także wiele prac pomniejszych. Wypromowała 5 doktorów, a „naukowo wychowała" wielu innych oraz kilkudziesięciu magistrów.

Dzięki działalności Zespołu Badań Kujaw całkowicie zmieniła się nasza wiedza na temat pradziejów tego regionu. Do osobistych sukcesów naukowych pani profesor należy zaliczyć odkrycie początków solowarstwa w tym regionie, najstarszych śladów obróbki bursztynu, rekonstrukcję przebiegu kujawskiego odcinka szlaku bursztynowego oraz ukazanie znaczenia Celtów w kształtowaniu się specyfiki kultury Kujaw. Z pewnym zażenowaniem obserwujemy, że obecnie niektórzy archeolodzy odkrywają fenomeny, które pani profesor opisała już kilkadziesiąt lat temu.

A. Cofta-Broniewska patronowała badaniom i studiom, które przewartościowały wiedzę dotyczącą starszych epok pradziejów i doprowadziły np. do nowej wersji modelu neolitu na Niżu Polskim, potwierdzenia obecności pucharów dzwonowatych na Kujawach czy uwypuklenia specyfiki regionalnej Kujaw w każdym etapie pradziejów. To tylko kilka kwestii, które zostały ugruntowane dzięki badaniom pani profesor i stworzonego przez nią zespołu.

W 1992 r. otrzymała tytuł profesora tytularnego. Było to potwierdzenie jej wyjątkowych naukowych osiągnięć, które miało także wymiar symboliczny. Polska odradzająca się po okresie komunistycznej dominacji doceniła panią profesor, która zawsze była wierna naszej narodowej tradycji i odporna na wszel-

kiego typu koniunkturalizm. Za swe osiągnięcia naukowe była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przez cały czas swej aktywności uniwersyteckiej prowadziła działalność dydaktyczną. Była otwarta na pracę z młodzieżą i nie szczędziła czasu na dyskusje, często przekraczające ramy seminarium. Szczególnie ważne były jej refleksje dotyczące społecznego kontekstu archeologii i jej znaczenia w budowaniu tożsamości lokalnych społeczności, rozumienia wagi tradycji w życiu poszczególnych osób oraz całych wspólnot i budzenia patriotyzmu lokalnego. Swoje przekonania wcielała w życie, a za zasługi dla społeczeństwa Kujaw otrzymała w r. 1996 tytuł Honorowego Obywatela Miasta Inowrocławia.

Wielkość naukowa prof. A. Cofty-Broniewskiej polegała nie tylko na jej osobistym bogatym dorobku naukowym, ale także na budowaniu przestrzeni dla młodszych generacji naukowców. Dzięki włączaniu młodych adeptów do projektów naukowych, powierzaniu im odpowiedzialnych zadań i uczeniu ich samodzielności prof. A. Cofta-Broniewska wychowała wielu aktywnych archeologów. Są wśród nich (w kolejności roczników na studiach): dr Barbara Stolpiak, prof. Aleksander Kośko, dr Józef Bednarczyk, prof. Andrzej Kokowski, prof. Lech Czerniak, prof. Piotr Chachlikowski, prof. Janusz Czebreszuk, prof. Daniel Makowiecki, prof. Marzena Szmyt, prof. Przemysław Makarowicz, prof. Marcin Ignaczak i wielu innych. Uczniowie pani profesor mają swoich uczniów, a ci z kolei uczą kolejnych, dzięki czemu duch badań zespołowych, którym prof. A. Cofta-Broniewska patronowała, nie zanika, wprost przeciwnie – staje się trwałym elementem polskiej archeologii. Najlepiej potwierdza to słuszność przyjętej przez nią w 1967 r. strategii: „Moje dzieło żyje i rozwija się w moich uczniach".

Nigdy też pani profesor nie odwróciła się od swoich ukochanych Kujaw. Z biegiem czasu coraz więcej wysiłku wkładała w propagowanie pradziejów tego regionu wśród jego mieszkańców. W realizacji tych idei miała ją wspierać Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Społeczeństw Kujaw (Fundacja Cuiavia) w Inowrocławiu, której przewodniczyła od 1992 do 2013 r. Fundacja podejmowała wiele inicjatyw zmierzających do upowszechniania rezultatów prac badawczych poprzez wydawnictwa, wystawy, prelekcje itp. Najbardziej znaczącym ukoronowaniem jej działań związanych z popularyzacją wiedzy o archeologii Kujaw było otwarcie w 2011 r. w Inowrocławiu (w Kujawskim Centrum Kultury) stałej ekspozycji poświęconej szlakowi bursztynowemu. Zostały zaprezentowane zabytki archeologiczne pochodzące ze stanowisk kujawskich, których badaniom poświęciła ponad 40 owocnych lat pracy.

Pani prof. Aleksandra Cofta-Broniewska zmarła po długiej chorobie 16 V 2013 r. Została pochowana na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Są osobowości, wobec których nikt nie pozostaje obojętny. Do takich osób należała pani prof. Aleksandra Cofta-Broniewska. Przez całe życie była zwią-

zana z UAM, nigdy nie pełniła funkcji kierowniczych. Jej autorytet wypływał wyłącznie z cech osobistych, z pasji, którą zarażała innych. Była pełna życzliwości wobec ludzi i jednocześnie pewna słuszności podjętej przez siebie drogi. Nie dopuszczała połowiczności, wymagała poświęceń, nie chwaliła przedwcześnie, lecz gdy było trzeba, przychodziła z pomocą, robiąc to w sposób umiejętny i dalekowzroczny. Była patriotką wychowaną w tradycji pracy organicznej, nie zmieniała swoich poglądów ze względu na koniunkturalne korzyści. Jej zasady moralne były busolą dla młodych adeptów archeologii starających się określić swoje miejsce w trudnej rzeczywistości, poczynając od lat stalinowskich, aż po czasy stanu wojennego. Pokazywała dalekie cele, uczyła niełatwej sztuki wyboru i przemyślanego podejmowania ryzyka oraz walki z przeciwnościami, których nie szczędziło jej życie zawodowe.

Pani prof. Aleksandra Cofta-Broniewska była wybitną postacią polskiej archeologii i wywarła wielki wpływ na ukształtowanie się kolejnych generacji adeptów naszej dyscypliny. Jej uczniowie i uczniowie jej uczniów zawdzięczają Mistrzyni więcej, niż są w stanie wyrazić.

Józef Bednarczyk, Janusz Czebreszuk, Aleksander Kośko,
Barbara Stolpiak, Marzena Szmyt

CYPRIAN TADEUSZ

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się w Zabłotowie 21 II 1898 r. Jego ojciec Teofil, urzędnik monopolu tytoniowego, starał się zainteresować syna fotografią już od najwcześniejszych lat, czego efektem był udział Tadeusza Cypriana jeszcze jako ucznia Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie w wystawie fotografii górskiej w 1913 r. Po jego ukończeniu (1916 r.) zapisał się na Wydział Chemii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Studiów nie rozpoczął, ponieważ został wcielony do wojska austriackiego i walczył na froncie włoskim, gdzie dostał się do niewoli w czerwcu 1917 r. Po ucieczce z niej do Francji podjął decyzję o wstąpieniu do francuskiego lotnictwa, w którym pełnił funkcję obserwatora i fotografa lotniczego. Wykonywał swoje zadania nie tylko po linii własnych pasji fotograficznych, ale i zgodnie z założeniami, jakie przyświecały ówcześnie lotnictwu wojskowemu – funkcję wywiadowczą. W 1919 r. powrócił do Polski. Podczas jednego z lotów doszło do katastrofy i Cyprian ciężko ranny trafił do szpitala wojskowego. Jeszcze w trakcie rekonwalescencji zdecydował się na studia prawnicze, które rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1921 r. studiował także na Akademii Handlowej w Krakowie. Po studiach odbył aplikację sądową w l. 1922–1925, jednocześnie uczestniczył w polskim życiu fotograficznym. Do Poznania przeniósł się na stałe w 1925 r. dzięki wygranemu konkursowi na stanowisko sędziego. Objął posadę w miejscowym Wydziale Karnym Sądu Grodzkiego. W Poznaniu rozwinął działalność publicystyczną związaną z fotografią, stanowiła ona uzupełnienie jego pracy artystycznej. W dwudziestoleciu międzywojennym opublikował 18 książek z dziedziny fotografii, począwszy od prac dotyczących technicznych aspektów, a skończywszy na poradnikach dla fotografów amatorów. Małe monografie Cypriana, takie jak np. *Fotografowanie sportów wodnych*, *Fotografowanie na śniegu*, *Fotografowanie w podróży* czy *Błędy fotograficzne*, cieszyły się dużą popularnością. Jego

fotogramy zostały nagrodzone brązowym medalem podczas XX Międzynarodowego Salonu Fotograficznego w Paryżu (1925 r.), co było początkiem niesamowitej działalności wystawienniczej Cypriana w okresie międzywojennym. W l. 1925–1939 brał bowiem udział, odnosząc sukcesy, w prawie 60 wystawach, m.in. w Tokio, Antwerpii, Oslo, Seattle, Toronto, Buffalo, Kopenhadze, Brukseli czy Nowym Jorku. Wraz z Bolesławem Gardulskim i Tadeuszem Wańskim tworzył poznańską grupę Trójlistek. Od 1926 r. był redaktorem naczelnym „Polskiego Przeglądu Fotograficznego", współpracował z „Fotografem Polskim" i „Miesięcznikiem Fotograficznym". Dzięki biegłej znajomości sześciu języków obcych pisywał artykuły do zagranicznych czasopism fotograficznych, m.in. do „Il Corriere Fotografico", „Photofreund" czy „La Revue Française de Photografhie". Angażował się także w prace raczkującego w Polsce przemysłu fotograficznego, w szczególności we współpracę z fabryką Alfa w Bydgoszczy. Był także zaangażowany w działalność organizatorską Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r., piastując funkcję sekretarza generalnego w czasie Salonu Międzynarodowego.

Równolegle rozwijała się jego kariera prawnicza. W 1928 został sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu, następnie, w 1933, Sądu Apelacyjnego, a w 1938 r. uzyskał nominację na prokuratora Sądu Najwyższego. Publikował też swoje pierwsze artykuły z dziedziny prawa, takie jak: *Dysproporcje między winą a karą* czy *Sąd apelacyjny jako instancja kasacyjna karna*. Niezwykle interesujące są jego publikacje z zakresu prawa i bujnie rozwijającej się techniki – szczególnie motoryzacji: *Motoryzacja i prawo*, *Wypadek samochodowy przed sądem*, *Techniczny stan samochodu a bezpieczeństwo ruchu*.

Wybuch wojny spowodował, że Tadeusz Cyprian został powołany jako porucznik rezerwy do 1. Pułku Lotniczego w Warszawie. Niestety, z powodu braku samolotów nie wykonał żadnego lotu bojowego. Po załamaniu się oporu dotarł do Francji poprzez Rumunię i Grecję. Służył w centrum wyszkolenia lotnictwa w Lyonie. Po klęsce armii francuskiej przedostał się do Afryki, a następnie do Anglii. Ponownie trafił do służby w polskim centrum wyszkolenia lotnictwa (w Blackpool), a następnie jako oficer łącznikowy do polsko-angielskiego dywizjonu stacjonującego w Ringway k. Manchesteru. Z uwagi na przekroczenie wieku służby lotniczej na przełomie 1940/1941 r. został skierowany do powołanej z inicjatywy gen. Władysława Sikorskiego Komisji ds. Badania Przyczyn Klęski Wrześniowej, na czele której stał Bohdan Winiarski. Cyprian jako lotnik i prawnik prowadził dochodzenia w sprawach dotyczących lotnictwa, motoryzacji i przemysłu wojennego. W 1942 r. w Londynie sporządzony został raport Komisji, wydany w Polsce dopiero w 1960 r. (*Komisja stwierdziła…*). W związku z działalnością w niej pracownicy Oddziału II (wywiad) oskarżyli Cypriana o zdradę tajemnic wojskowych i przekroczenie uprawnień na podstawie złożonego przez niego raportu o „podejrzanych działaniach" oficerów Oddziału. Cyprian stanął w 1942 r.

przed Sądem Polowym Naczelnych Władz Sił Zbrojnych, jednak dzięki naciskom Bohdana Winiarskiego sprawa została ostatecznie umorzona. Cyprian wycofał się z prac Komisji w 1943 r., a po śmierci gen. Sikorskiego stanął na czele drugiej polskiej komisji mającej wyjaśnić katastrofę gibraltarską, która uznała za przyczynę tragedii samolotu unieruchomienie steru. Będąc przedstawicielem rządu londyńskiego, rozpoczął działalność jako delegat Polski w Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych. Brał udział w układaniu zasad Statutu norymberskiego i działaniach zmierzających do ekstradycji przestępców wojennych. Prowadził także badania nad przyszłym ustrojem sądownictwa w Polsce. W trakcie II wojny światowej nie porzucił fotografii i działalności publikacyjnej. W Londynie wydał m.in. pracę o przyszłości fotografii małoobrazkowej *The Miniature is growing up*. Zorganizował wystawę *Through Polish Eyes*, na której prezentowane były prace poświęcone polskiej emigracji wojennej, został także członkiem prestiżowego Royal Photographic Society.

15 II 1945 r. Tadeusz Cyprian odmówił podpisania protestu przeciwko deklaracji jałtańskiej. Tego samego roku latem spotkał się w Londynie z pierwszym chargé d'affaires Rządu Jedności Narodowej Alfredem Fiderkiewiczem (pierwszym prezydentem Krakowa po II wojnie światowej), szczegóły rozmów nie były znane. Wszystko jednak wskazywało na to, iż Tadeusz Cyprian rozpoczął współpracę z komunistycznym Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej, bo na wniosek A. Fiderkiewicza został powołany przez ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego do pełnienia funkcji delegata Polski w Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych. Trudno jednak było jednoznacznie ocenić ten krok T. Cypriana. Czy o jego decyzji wiedział i akceptował ją rząd londyński? A może była to jego niezależna inicjatywa w związku z zapowiadaną chęcią powrotu do Polski? Jego decyzja była z pewnością podyktowana nie tylko chęcią powrotu do kraju, ale i pewnym koniunkturalizmem. Sytuacja w Londynie była zła. Rząd na uchodźstwie praktycznie stracił wpływy, bezrobocie dotknęło całą emigrację wojenną. Cyprian otrzymał prestiżową i intratną propozycję dalszego pełnienia funkcji delegata Polski w Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych z pełnomocnictwami rządu w Warszawie. W ramach Komisji uczestniczył w procesach przestępców wojennych w Lunenburgu. Wraz z Marianem Muszkatem, Stanisławem Piotrowskim i Jerzym Sawickim współtworzył delegację polską na proces przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. W 1946 r. został prokuratorem Najwyższego Trybunału Narodowego w Warszawie, a następnie jego pierwszym prokuratorem. Brał udział w procesach zbrodniarzy wojennych (Rudolfa Hoessa, Alberta Forstera, Josepha Bühlera) i w tzw. procesie oświęcimskim (w 1980 r. wyprodukowany został spektakl telewizyjny „Proces Alberta Forstera"; w postać T. Cypriana wcielił się Edward Ożana). Jednak jego działalność jako dyrektora Departamentu Nadzoru Pro-

kuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz prowadzenie wykładów w Centralnej Szkole Prawniczej im. T. Duracza w Warszawie (później Wyższej Szkole Prawniczej im. T. Duracza), zważywszy na fakt, iż placówka ta przyuczała do zawodów prawniczych ludzi cieszących się zaufaniem komunistycznych władz, położyły się cieniem na jego życiorysie.

Tadeusz Cyprian po uzyskaniu habilitacji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (na podstawie pracy *Historia międzynarodowego prawa karnego*) został kierownikiem Katedry Prawa Karnego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Do Poznania powrócił dopiero w 1953 r. Pracował na Wydziale Prawa UAM, którego był dziekanem w l. 1955–1956. Był również członkiem komisji kodyfikacyjnej ds. opracowania nowego Kodeksu karnego (1958–1963) i Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce działającej przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Napisał (wraz z J. Sawickim) wiele prac poświęconych procesowi norymberskiemu, m.in.: *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy* (1948) czy *Sprawy polskie w procesie norymberskim* (1956). W swoich publikacjach zajmował się problematyką prawnokarną w zakresie wypadków drogowych i przestępstw gospodarczych. Za szczególnie ciekawą w tamtym okresie uznać można jego książkę pt. *Postęp techniczny a prawo karne* (1966). Cyprian uczestniczył także w pracach legislacyjnych. W l. 1958–1963 był członkiem komisji kodyfikacyjnej powołanej do opracowania projektu Kodeksu karnego.

Po wojnie ponownie stał się animatorem życia fotograficznego, obejmując funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. W 1951 r. otrzymał prestiżowe odznaczenie Fellow of the Royal Photographic Society of Great Britain. Wystawiał i publikował. Jego praca *Fotografia, technika i technologia* doczekała się 10 wydań w łącznym nakładzie ponad 220 tys. egzemplarzy, a był to tylko jeden z jedenastu tytułów książek wydanych po wojnie przez Cypriana (przy prawie 600 artykułach dotyczących fotografii).

Zmarł 8 VIII 1979 r. Pozostały po nim fotografie i liczne publikacje. Jako prawnik był swego czasu polskim symbolem międzynarodowego prawa karnego, nie tylko z racji uczestnictwa w procesie norymberskim, ale i znaczącego udziału w krajowych procesach zbrodniarzy wojennych. Wpływ na takie postrzeganie miała też duża liczba publikacji książkowych (18 pozycji) i artykułów przygotowanych przez Cypriana, a dotyczących przestępstw międzynarodowych. W historii sztuki polskiej zaliczany jest obecnie do grupy klasyków polskiej fotografii, a jednocześnie ważnych animatorów polskiego ruchu fotograficznego.

Wojciech Szafrański

CZEKANOWSKI JAN

prof. dr – antropolog etnograf, prehistoryk, językoznawca



Urodził się 6 X 1882 r. w Głuchowie (powiat grójecki). W 1901 r. uzyskał maturę w gimnazjum w Libawie (Łotwa). Po krótkim pobycie w wojsku studiował antropologię, anatomię i matematykę na Uniwersytecie w Zurychu (1902–1906) pod kierunkiem słynnego Rudolfa Martina i O. Stolla. Po doktoracie (1906 r.) pracował jako asystent w największym ośrodku badań antropologicznych w Dziale Afryki i Oceanii Königliches Museum für Völkerkunde w Berlinie (1906–1907). Brał udział w afrykańskiej wyprawie badającej obszary międzyrzecza Nil – Kongo (1907–1911). Stał się wówczas pierwszym polskim afrykanistą, znawcą ludów Czarnego Kontynentu. W l. 1911–1927 ukazało się w Lipsku 5 tomów jego olbrzymiego dzieła, którego ostatni szósty tom ogłosił drukiem w Poznaniu w 1951 r. Przyniosło ono profesorowi światowy rozgłos. W l. 1911–1913 był kustoszem w Muzeum Antropologii i Etnografii Cesarskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu. W 1913 r. uzyskał tytuł profesora i kierował Katedrą Antropologii i Etnologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (do zajęcia Lwowa przez Niemców 30 IV 1941 r.). W tym właśnie roku ukazał się drukiem jego pierwszy polski podręcznik do statystyki pt. *Zarys metod statystycznych*.

W grudniu 1918 r. został powołany do Paryża, gdzie pełnił funkcję eksperta naukowego przy delegacji polskiej na konferencji pokojowej. Postanowieniem z kwietnia 1920 r. naczelnik państwa mianował Jana Czekanowskiego profesorem zwyczajnym antropologii i etnologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (z ważnością od 1 I 1920 r.). Pełnił też funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1924/1925). Był również rektorem (1934/1935 i 1935/1936).

Okres okupacji spędził w Kośminie k. Grójca jako administrator majątku, a następnie w Cmolasie pod Kolbuszową.

W maju 1945 r. objął Katedrę Antropologii i Etnologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1945–1950). Formalnie został powołany jeszcze w listopadzie 1944 r.

1 III 1946 r. został mianowany na stanowisko profesora antropologii na Wydziale Lekarskim UP, a w maju otrzymał funkcję kierownika Zakładu Antropologii. W październiku 1947 r. zarządzeniem Ministerstwa Oświaty Zakład przeniesiono z Wydziału Lekarskiego na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy[1], na wniosek prof. Jana Czekanowskiego (wraz z całym majątkiem i etatami pracowników). Nastąpiło to wbrew woli prof. dr. Adama Wrzoska i prof. dr. Michała Ćwirki-Godyckiego, którzy wnioskowali o pozostawienie antropologii na Wydziale Lekarskim. Zakład zajmował pomieszczenia w Collegium im. Izydora Kopernickiego (przy ul. Rektora Święcickiego 4), dzieląc je z Zakładem Botaniki Ogólnej (który zajmował pomieszczenia na prawach gościa, po spaleniu jego pomieszczeń podczas działań wojennych).

W 1950 r. prof. Czekanowski został odsunięty przez władze komunistyczne od zajęć dydaktycznych. Ponownie zaczął prowadzić wykłady w 1955 r. Od r. 1951 Katedra Antropologii mieściła się w Collegium Minus przy ul. Stalingradzkiej 1 (III piętro).

W październiku 1954 r. obchodził jubileusz 50-lecia działalności naukowej. W roku akademickim 1955/1956 Katedrę i Zakład Antropologii przeniesiono z Collegium Minus do nowych pomieszczeń w budynku Collegium Maius (ul. Fredry 10, IV piętro). Katedra mieściła się w pomieszczeniach podstrychowych. Do dyspozycji było 6 niedużych mansardowych pokoi zajmujących powierzchnię ok. 90 m^2, pomieszczenie pod kopułą na poddaszu na IV piętrze, a także sala wykładowa (pomieszczenie pod kopułą przeznaczono na pierwsze w Polsce Muzeum Człowieka).

2 III 1957 r. UP uroczyście obchodził 50-lecie pracy doktorskiej prof. Jana Czekanowskiego.

W roku akademickim 1958/1959 na specjalizacji antropologicznej wprowadzono nowe wykłady dla studentów, a prof. Czekanowski rozpoczął te z antropologii regionalnej i etnicznej oraz z systematyki matematycznej.

3 VI 1959 r. odbyła się uroczystość nadania prof. Janowi Czekanowskiemu zaszczytnego tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyróżnienie otrzymał za zasługi naukowe (Uchwała Senatu UWr z 10 grudnia 1958 r.; promotorem był prof. Kamil Stefko).

[1] Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UP do tego czasu nie potrafił zorganizować jednostki antropologicznej własnymi siłami i korzystał z pracowników naukowych (np. prof. L. Jaxa-Bykowski, prof. M. Ćwirko-Godycki) zatrudnionych na innym wydziale, prowadzących zajęcia antropologiczne.

W 1960 r. przeszedł na emeryturę, jednak nadal prowadził seminaria dla magistrantów. W nowym roku akademickim 1960/1961 w obrębie Katedry Antropologii powstały nowe zakłady: Zakład Antropologii Etnicznej i Regionalnej, Zakład Anatomii Człowieka, Zakład Biometryki i Muzeum Człowieka. Rektor i Senat powierzyli obowiązki p.o. kierownika Katedry Antropologii UAM doc. dr. Franciszkowi Wokrojowi. Działalność naukowa Katedry, również w latach następnych, koncentrowała się na słowianoznawstwie antropologicznym, badaniach ontogenetycznych, afrykanistyce i azjanistyce.

2 IV 1962 r. w reprezentacyjnej Auli UAM odbyła się uroczystość nadania prof. Janowi Czekanowskiemu tytułu doktora honoris causa. Jego działalność przedstawił doc. dr Franciszek Wokroj, który odczytał także akt promocyjny.

W czerwcu 1965 r. przyznano mu Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego. Był też odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Medalem Pamiątkowym Ekspedycji Środkowo-Afrykańskiej (Meklemburgia), Orderem Gryfa (Meklemburgia), Orderem Korony (Belgia), Orderem Świętego Sawy III Klasy (Serbia), Orderem Zasługi Cywilnej (Bułgaria).

Prof. Jan Czekanowski był członkiem PAU, a z chwilą powstania PAN został jej członkiem tytularnym oraz członkiem wielu towarzystw antropologicznych: szwajcarskiego, czeskiego, fińskiego, francuskiego, brytyjskiego, niemieckiego, rosyjskiego, austriackiego. W l. 1926–1939, 1945–1947 i 1961–1964 był prezesem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika. Przewodniczył Komitetowi Antropologii PAN (1959–1965). Był członkiem założycielem i przewodniczącym Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Biometrycznego. Do nauki wprowadził metody matematyczne, nowe metody opisu i analizy (np. metodę diagraficzną różnic i podobieństw oraz prawo antropologicznej średniej arytmetycznej), które spowodowały swoisty przełom w podejściu metodycznym do antropologii, a także w innych dyscyplinach (np. w systematyce roślin i zwierząt). Napisał 233 prace naukowe. Był erudytą, który mógł swobodnie dyskutować m.in. o problemach antropologii, genetyki, archeologii, językoznawstwa, etnografii oraz o statystyce.

Zmarł 20 VII 1965 r. w czasie wakacji letnich w Szczecinie. Jego pogrzeb odbył się w Warszawie. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Powązkach. W imieniu Senatu UAM oraz Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi żegnała go dziekan Maria Czekańska, przewodnicząca 5-osobowej delegacji pracowników nauki UAM.

W sierpniu 2004 r. odbyła się tygodniowa wyprawa na Ukrainę zorganizowana przez studentów V roku Wydziału Biologii UAM i członków Sekcji Antropologicznej Koła Naukowego Przyrodników UAM. Prowadziła ona śladami wybitnego antropologa, etnografa, statystyka i demografa – prof. Jana Czekanowskiego.

Uczestnicy zwiedzili Uniwersytet im. Iwana Franki (za czasów prof. J. Czekanowskiego – Uniwersytet Jana Kazimierza). Odwiedzili kamienicę, w której mieszkał profesor (ul. Stryjska 24). Zwiedzili też słynne Muzeum Przyrodnicze we Lwowie[2] założone w XIX w. przez innego polskiego biologa – prof. Benedykta Dybowskiego.

19 V 2012 r., w parku gen. Władysława Andersa w Szczecinie, odsłonięto pomnik prof. Jana Czekanowskiego w mundurze odkrywców Afryki z XIX wieku siedzącego na podróżnym kufrze.

15 i 29 X 2013 r. z okazji Międzynarodowego Roku Statystyki Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rada Oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego oraz Urząd Statystyczny w Poznaniu zorganizowały seminarium poświęcone popularyzacji statystyki i integracji środowiska pracowników nauki. Z tej okazji w siedzibie PTPN wygłoszono wykłady, podczas których zostały przedstawione sylwetki wybitnych statystyków wielkopolskich połączone z wystawą „Statystyka w Wielkopolsce". W programie spotkania znalazł się m.in. wykład pt. *Sylwetki wybitnych statystyków wielkopolskich: profesor Jan Czekanowski*, który wygłosił prof. Mirosław Krzyśko (UAM).

Dzięki staraniom antropologów poznańskich jedna z ulic Poznania nosi imię Jana Czekanowskiego. Jego imieniem nazwano też Szkołę Podstawową w Cmolasie[3], którą w 2000 r. odwiedziła córka profesora – Anna Czekanowska-Kuklińska (profesor Uniwersytetu Warszawskiego, muzykolog i etnograf).

Andrzej Nowosad

[2] Muzeum Zoologiczne we Lwowie obecnie jest w dziesiątce najlepszych placówek tego typu w Europie.

[3] W 1944 r. profesor ukrywał się w Cmolasie.

CZEKAŃSKA MARIA

prof. dr hab. – geograf



Urodziła się 24 I 1902 r. w Pniewach, w rodzinie o tradycjach nauczycielskich. Dziadek Wojciech Czekański był nauczycielem, ojciec Władysław – sekretarzem i tłumaczem sądowym, choć interesował się też archeologią, geografią, historią i prehistorią. Kolekcje wykopaliskowe Władysława Czekańskiego stanowią integralną część zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. W 1904 r. rodzice zostali przeniesieni do Piły. W 1908 r. M. Czekańska rozpoczęła edukację w 10-letnim zakładzie szkolnym dla dziewcząt (Kaiserin-Auguste-Viktoria Schule). Od 1919 r. kontynuowała naukę w Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu, gdzie w 1920 r. otrzymała świadectwo dojrzałości. W r. 1921 uzyskała świadectwo uprawniające do nauczania wszystkich przedmiotów w szkołach różnego typu. W l. 1921–1939 pracowała w prywatnym Gimnazjum i Liceum pw. Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu jako nauczycielka geografii, biologii, fizyki i chemii. Równolegle, w l. 1921–1926, studiowała geografię i geologię pod kierunkiem prof. Stanisława Pawłowskiego na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Dodatkowym przedmiotem była biologia (zgodnie z koncepcją studiów w Polsce o dwuprzedmiotowym wyższym kształceniu). Efektem studiów była interesująca praca pt. *Stopień zniemczenia nazw topograficznych w Polsce północno-zachodniej*. W 1926 r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich.

Zakres zainteresowań naukowych M. Czekańskiej obejmował oceanografię, hydrografię, geografię regionalną i metodykę nauczania geografii. Do podstawowego dorobku naukowego należą prace oceanograficzne, szczególnie dotyczące problemów Bałtyku. Była jednym z nielicznych polskich geografów zajmujących się rozwojem oceanografii. Opracowała nowy podział południowego Bałtyku, który wytyczyła na podstawie kryteriów morfologicznych i batymetrycznych, oraz wprowadziła nowe nazwy i pojęcia dotyczące morfologii dna morskiego.

Na podstawie dysertacji pt. *Zlodzenie Bałtyku*, napisanej pod kierunkiem prof. S. Pawłowskiego, w 1933 r. uzyskała stopień naukowy doktora filozofii w zakresie geografii.

Podczas okupacji włączyła się bardzo aktywnie w nurt tajnego nauczania. Początkowo w Poznaniu, następnie w Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie oraz w Małej Wsi k. Grójca. W Warszawie uczestniczyła także w pracach naukowych konspiracyjnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich oraz tworzącego się Instytutu Zachodniego. W ramach tej działalności wydała pracę *Ziemie powracające*, która była jedną z trzech tajnie wydanych książek poświęconych Ziemiom Zachodnim. Po zakończeniu działań wojennych wróciła do Poznania i pracowała w szkolnictwie, obejmując w l. 1945–1946 stanowisko nauczycielki w Gimnazjum i Liceum im. Klaudyny Potockiej oraz równocześnie w Gimnazjum i Liceum im. Generałowej Zamojskiej, które w 1950 r. zmieniło nazwę na Państwową Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego nr 2. W l. 1946–1956 kierowała Ośrodkiem Metodycznym Geografii i Geologii w Kuratorium Szkolnego Okręgu Poznańskiego.

W 1947 r. została zatrudniona na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP na stanowisku starszego wykładowcy i prowadziła zajęcia z oceanografii oraz metodyki nauczania geografii. Od 1950 r. uczestniczyła w pracach Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Geografia w Szkole", a od 1952 r. była członkiem Komisji Programowej Geografii i Geologii. Interesowała się również Ziemiami Zachodnimi. Będąc współautorką *Monografii Odry* (1948 r.), opracowała studium *Obszar ujściowy Odry*, w którym ujście Odry zostało potraktowane jako odrębny region geograficzny. Przedstawiła w nim genezę Zalewu Szczecińskiego i wysp w obszarze ujścia Odry. Inną ważną pracą było studium *Fale burzowe na południowym Bałtyku* (1948 r.) dotyczące zjawiska fal burzowych i jego wpływu na wybrzeże południowego Bałtyku.

W 1956 r. otrzymała stanowisko adiunkta w Studium Zaocznym Geografii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM. W tym samym roku, po przepracowanych 35 latach, zakończyła pracę w szkolnictwie. W 1958 r. została przewodniczącą Wydziału Geografii Szkolnej Polskiego Towarzystwa Geograficznego, a w 1960 r. na wniosek ministra oświaty powołano ją na stanowisko przewodniczącej Komisji Programowej Geografii oraz Komisji Ocen Podręczników i Szkolnych Pomocy Geograficznych. Wymienione działania łączyła z pracą w sekcji geografii szkolnej w Oddziale Poznańskim Polskiego Towarzystwa Geograficznego, którą kierowała do 1957 r.

W 1960 r. w uznaniu wybitnych osiągnięć naukowo-dydaktycznych przyznano dr M. Czekańskiej stanowisko docenta. Od września 1960 r. była prodziekanem, od 1962 r. dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM, a w l. 1965–1971 kierownikiem Zakładu Metodyki Geografii przy Katedrze Geografii Fizycznej UAM, który został przekształcony w 1966 r. w Zakład Geo-

grafii Regionalnej i Dydaktyki Geografii. W r. 1966 Rada Państwa przyznała jej tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk przyrodniczych, który był podsumowaniem i uhonorowaniem całokształtu jej pracy naukowo-dydaktycznej.

Na dorobek prof. M. Czekańskiej składa się ok. 200 prac z zakresu oceanografii, hydrografii, geografii regionalnej, dydaktyki geografii, a także wiele publikacji popularnonaukowych: *Morze i Pomorze*, *Czechosłowacja*, *Pomorze Zachodnie*, *Przyodrze*, *Pogranicze* (1942), *Norwegia, Szwecja, Finlandia i Dania* (1948), *Nad wodami Bałtyku* (1965). Wyjątkowymi opracowaniami są książki *Z biegiem Odry* (1946), nagrodzona przez Polski Związek Zachodni, oraz *Na wielkim szlaku jezior* (1963). Z zakresu geografii regionalnej jej autorstwa są rozdziały w *Geografii powszechnej*: „Morze Bałtyckie" (1966), „Archipelag Malajski" (1967), a w nim „Indonezja" i „Filipiny".

Prof. M. Czekańska brała czynny udział w pracach naukowych i organizacyjnych Komitetu Badań Morza PAN. Efektem prac o tematyce morskiej był artykuł *Ocean światowy*, który stanowił wprowadzenie do pracy prof. Augusta Zierhoffera *Ocean Atlantycki i jego morza* (1970). Innym opracowaniem z zakresu geografii regionalnej była także *Holandia* (1975). Ponadto należy wymienić wybitne opracowanie *Polacy na szlakach świata* (1973), w którym badaczka podkreśliła wkład polskich geografów w poznawanie różnych obszarów świata oraz kulturę światową. Opracowanie to wydane zostało z okazji ogłoszenia roku 1973 Rokiem Nauki Polskiej i obejmowało rozwój podróżnictwa polskiego od XIII w. oraz polskie odkrycia i badania na wszystkich kontynentach oraz oceanach. Ważny był także rozdział o rozwoju geografii w Wielkopolsce, począwszy od kronikarzy wielkopolskich, po czasy obecne, zamieszczony w wielkim dziele *Nauka w Wielkopolsce – przeszłość i teraźniejszość*. Szczególny nurt zainteresowań i prac badawczych prof. M. Czekańskiej stanowiły metodyka i dydaktyka geografii, z zakresu której ukazało się 38 opracowań, 22 edycje podręczników szkolnych napisanych samodzielnie lub we współautorstwie oraz wiele skryptów. Najważniejsze z nich to: *Geografia ogólna* (1946), skrypt dla studentów UAM *Wstęp do geografii regionalnej świata* (1959), *Oceanografia – studium geografii dla studentów UAM* (1959). Podręczniki dla klasy V i VI zostały uznane przez Ministerstwo Oświaty za wyjątkowo dobre i interesujące, dlatego też w l. 1954–1955 przetłumaczono je na języki obce (białoruski, czeski, niemiecki, rosyjski i słowacki) i wydano jako podręczniki dla szkół mniejszości narodowych.

Podręczniki *Metodyka nauczania geografii* (skrypt, 1959), a w kolejnym wydaniu *Zarys metodyki geografii* (1959, wydanie zmienione 1964), oraz *Metodyka geografii a praktyka szkolna* (1973) wypełniły lukę w pracach dydaktycznych w latach powojennych. Uzupełnieniem publikacji były liczne artykuły drukowane w czasopiśmie „Geografia w Szkole". W l. 1975–1978 prof. M. Czekańska uczestniczyła także z bardzo dużym zaangażowaniem w pracach UNESCO w ramach polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej. Ogromne zasługi naukowe,

dydaktyczne i organizatorskie sprawiły, że w l. 1947–1972 zajmowała ważną pozycję w uniwersyteckim kształceniu studentów i nauczycieli.

Prof. M. Czekańskiej w uznaniu za pracę badawczo-dydaktyczną i organizacyjną przyznano liczne odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (w 1938 i 1957), Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1968), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1976), Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Geograficznego (1968) oraz Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego (1974). W r. 1979 została honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Przeszła na emeryturę w 1972 r., nadal jednak była aktywna naukowo. W 1980 r. wydawnictwo japońskie Teikoku-Shoin Co. Ltd. wydało w tłumaczeniu na język japoński książki do geografii wybranych krajów świata. Podręcznikiem reprezentujących Polskę była *Geografia Polski dla klasy VI* M. Czekańskiej. W 1983 r. ukazał się nowy podręcznik napisany wraz z H. Radlicz-Rühlową *Geografia dla klasy VI – Europa i Azja*, natomiast w 1984 r. *Polska – ziemia i ludzie* (współautorka Danuta Przystasz).

Prof. Maria Czekańska zmarła 9 IV 1991 r. Została pochowana w Poznaniu na Junikowie.

Biogram przygotowany na podstawie: I. Piotrowska, *Maria Czekańska*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. II: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 152–158.

Wanda Stępska

CZOSNOWSKI JERZY

prof. dr – botanik, fizjolog roślin



Urodził się 5 III 1922 r. w Swarzędzu k. Poznania. Do Gimnazjum św. Marii Magdaleny, a następnie do Liceum Przyrodniczego im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu uczęszczał w l. 1934–1939. Dzięki pomocy dr. Feliksa Krawca od 1938 r. utrzymywał kontakt z Zakładem Botaniki Systematycznej UP. W 1940 r. wysiedlono go z rodziną do Krakowa, gdzie został zatrudniony jako kreślarz w dyrekcji kolejowej oraz uczestniczył w zajęciach z botaniki na Tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Dzięki prof. Władysławowi Szaferowi zainteresował się algologią i podjął badania nad florą mikroskopowych glonów w okolicach Krakowa pod kierunkiem prof. Jadwigi Wołoszyńskiej. Na początku 1944 r. pracował w domowym laboratorium oraz w Zakładzie Ichtiologii i Rybactwa jako praktykant pod kierunkiem dr. Karola Starmacha. W czerwcu 1944 r. zamieszkał w Zakopanem, gdzie prowadził badania nad glonami tatrzańskimi, korzystając z pracowni Muzeum Tatrzańskiego (opisał m.in. 17 nowych dla wiedzy gatunków oraz 2 nowe rodzaje wiciowców roślinnych na podstawie ich morfologii[1]). W 1944 r. zdał maturę przed tajną komisją egzaminacyjną w Krakowie, a po zakończeniu wojny przeniósł się do Poznania i rozpoczął studia biologiczne na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP (1945 r.). Półtora miesiąca później został przeniesiony przez komisję egzaminacyjną na III rok botaniki. Równocześnie został zatrudniony jako młodszy asystent w Katedrze Botaniki Ogólnej u prof. dr. Adama Wodziczki. 28 IV 1947 r. został magistrem, a jego praca dyplomowa pt. *Materiały do flory wiciowców Polski* zdobyła Nagrodę Ministra Oświaty (na wniosek Polskiego Towarzystwa Botanicznego).

W l. 1945–1951 pracował na UP najpierw jako młodszy asystent, potem starszy asystent i adiunkt. W 1948 r. przygotował klucz do identyfikacji najczęściej spotykanych wiciowców, w tym kryptofitów.

W 1948 r. odbył staż naukowy w Pracowni Biologii Roślin na paryskiej Sorbonie u prof. Rogera J. Gauthereta, gdzie poznał metody hodowli tkanek roślinnych

[1] Nie wszystkie taksony zostały zrewidowane do tej pory przy pomocy metod molekularnych.

in vitro. Po powrocie do kraju, rok później, uzyskał stopień doktora w zakresie botaniki na UP na podstawie pracy *Charakterystyka fizjologiczna i anatomiczna trzech typów tkanek Vitis vinifera: normalnej, tumora bakteryjnego (crown-gall) i tumora chemicznego hodowanych in vitro*. Rozpoczął też prowadzenie wykładów z fizjologii roślin (później wykładał również botanikę ogólną i cytologię roślin). Najważniejszym osiągnięciem naukowym tego okresu były badania nad gospodarką witaminową, charakterystyką biochemiczną i fizjologiczną tkanek normalnych oraz tumorowych. Zajmował się też izolowanymi zarodkami. Dzięki jego pionierskiej działalności naukowej Polska stała się pierwszym krajem w Europie Wschodniej, w którym metoda hodowli tkanek *in vitro* została wprowadzona i była rozwijana.

1 IX 1951 r. nastąpiła reorganizacja UP. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy podzielono na dwa wydziały: Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Wydział Biologii i Nauk o Ziemi[2] zajmujący się dwiema grupami nauk, naukami geograficznymi i biologicznymi, oraz obejmujący 9 katedr z 11 zakładami. Na nowo utworzonym Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi znalazł się także Zakład Botaniki Ogólnej (którego kierownikiem 1 IX 1951 r. został prof. dr Jerzy Czosnowski; następnie przeszedł on do nowo utworzonej jednostki, którą była Katedra Fizjologii Roślin). Po pewnym czasie Zakład Botaniki Ogólnej przeniesiono z Collegium im. Izydora Kopernickiego (przy ul. H. Święcickiego 4) do gmachu Collegium Maius (lewe skrzydło budynku przy al. Stalingradzkiej 14). Była to trzecia przeprowadzka Zakładu, który zajął 14 pomieszczeń na II i III piętrze budynku o łącznej powierzchni 450 m^2. W nowej siedzibie Zakład posiadał: gabinet kierownika, dwa pokoje asystentów, salę laboratoryjną, pomieszczenie autoklawowe i pomieszczenie do prac w warunkach sterylnych.

W styczniu 1954 r. prof. dr J. Czosnowski został członkiem Komitetu Botanicznego PAN. W l. 1953–1954 przewodniczył Oddziałowi Poznańskiemu Polskiego Towarzystwa Botanicznego, a od 1955 r. był przewodniczącym Sekcji Fizjologicznej Polskiego Towarzystwa Botanicznego.

29 IV 1955 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym (miał wówczas 33 lata, co w tamtych czasach stanowiło pewien fenomen w nadawaniu tytułu profesorskiego tak młodym naukowcom). W lipcu 1955 r. został powołany na kierownika Katedry i Zakładu Fizjologii Roślin UAM (który zajmował pomieszczenia na nowo dobudowanym III piętrze w budynku Collegium Maius, od al. Stalingradzkiej 14). W tym roku uczestniczył też w Kongresie Fizjologów Roślin w Leningradzie oraz wyjechał na VIII Międzynarodowy Kongres Botaniczny do Paryża i Nicei.

W 1957 r. odbył trwający trzy miesiące staż naukowy w Pracowni Patologii Roślin Uniwersytetu Wisconsin w Madison w USA (jako stypendysta Fundacji Rockefellera). W 1960 r. przebywał w Halle (NRD) u prof. Mothesa. Będąc

[2] Wydział Biologii i Nauk o Ziemi funkcjonował przez 34 lata, do 1984 r.

uznanym specjalistą kultur tkankowych, został zaproszony do wygłoszenia cyklu wykładów na Uniwersytecie w Uppsali w Szwecji (1961 r.). W 1964 r. wykładał na Uniwersytecie w Oranie (Algieria).

W l. 60. współpracował z Zakładem Genetyki PAN (pod koniec 1969 r. został członkiem Rady Naukowej tego Zakładu) oraz prowadził wykłady z fizjologii roślin na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W marcu 1973 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Był członkiem Komitetu Botanicznego PAN, Rady Naukowej Zakładu Genetyki PAN, przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego (1955–1956) oraz PTPN.

W listopadzie 1973 r. wybrano prof. dr. J. Czosnowskiego seniorem budowy przyszłego gmachu Collegium Biologicum. Przewidywano w nim następujące pomieszczenia: fitotron (200 m^2), szklarnie doświadczalne (2000 m^2), zwierzętarnię suchą (300 m^2), zwierzętarnię mokrą (300 m^2), pole doświadczalne (1 ha).

Był wysoko ceniony jako doskonały dydaktyk. Prowadził wspaniałe wykłady (także z botaniki ogólnej), ożywiając je często klasyczną, najczystszą gwarą poznańską, np.: „No bo gdyby nie to, to tako roślinka cingiem, wykryncana tym wunsem w jedną stronę, musiałaby w końcu wyhycnąć korzeniami na wierch i wywinąć parę koziołków”[3]. Gdy dostrzegał znużenie na twarzach słuchaczy, okraszał wykład krótkim dowcipem ożywiającym studentów. Prof. UAM dr hab. Teresa Mossor-Pietraszewska wspomina profesora, pisząc:

> Miał świetne pomysły i często powtarzał: „Ja to byłbym najlepszym laborantem”. Konstruował małe urządzenia, wprowadzał różne udogodnienia w pracy badawczej. Chodził zawsze w czarnym ubraniu, w kapeluszu, z opuszczoną głową. Mawiał, że w komunizm uwierzy dopiero wtedy, gdy z kranu poleje się... piwo. Był prawdziwym melomanem, uwielbiał muzykę. Ze swoich podróży zawsze przywoził płyty[4].

Za zasługi na polu pracy naukowej został odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973 r.).

Jego karierę naukową przerwała niespodziewana i przedwczesna śmierć. Prof. Jerzy Czosnowski zmarł 6 VI 1976 r. w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Swarzędzu (ul. Poznańska), przy kościele Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych.

Prof. Ryszard W. Schramm mówił, że dzięki prof. Jerzemu Czosnowskiemu stworzył podstawy biochemii na UP. Uważał też profesora za znakomitego fizjologa i naukowca bliskiego geniuszu.

Andrzej Nowosad

[3] Fragment wykładu o narządach czepnych roślin. Cytat pochodzi z książki Z. Skowrońskiego pt. *Tamte zielone lata* (1995).

[4] Zob. *50 lat my z Biologią – 50 lat Biologia z nami. 1962–2012*, Poznań 2012.

CZUBIŃSKI ANTONI

prof. dr hab. – historyk



Urodził się 22 XI 1928 r. w Koninie. Jego rodzicami byli Wiktoria i Wincenty – szewc, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej. Miał brata Henryka i siostrę Marylę. Edukację szkolną rozpoczął w Koninie, ale naukę przerwał wybuch wojny. W marcu 1942 r. jako nieletni został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie pracował w gospodarstwie rolnym w Westerstede do końca wojny. Następnie uczęszczał do szkoły powszechnej w Brual-Rhede, rozpoczynając naukę od klasy piątej. Podobnie jak w przypadku innych wywiezionych targały nim rozterki, czy wracać do kraju, czy pozostać na Zachodzie. Ostatecznie w 1946 r. wrócił do Polski i kontynuował naukę w Liceum Pedagogicznym w Morzysławiu k. Konina. W maju 1950 r. uzyskał maturę, po czym podjął studia historyczne na UAM w Poznaniu, ukończył je w 1955 magisterium pod kierunkiem prof. Kazimierza Piwarskiego. Następnie przez dwa lata przebywał na aspiranturze na Uniwersytecie Państwowym im. Łomonosowa w Moskwie, doktoryzował się jednak w Poznaniu w 1959 r. u prof. Janusza Pajewskiego. Dysertację habilitacyjną obronił w 1963 r., uzyskując stopień naukowy doktora habilitowanego. W 1968 otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1976 r. – profesora zwyczajnego.

Na Uniwersytecie kierował: Zakładem Historii Ruchów Społecznych (1965–1969), Zakładem Historii Niemiec (1969–1979), Zakładem Historii Powszechnej XIX i XX Wieku (1979–1998). W l. 1963–1964 był prodziekanem, a w l. 1964–1966 dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM. W 1971 r. powołany został na stanowisko dyrektora Instytutu Historii Polskiego Ruchu Robotniczego i prorektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie. Obowiązki te łączył z pracą na UAM.

W l. 1978–1991 był dyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, a wkrótce także współprzewodniczącym Wspólnej Komisji UNESCO Polskiej Rzeczy-

pospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec ds. podręczników szkolnych z historii i geografii. W l. 1971–1991 był członkiem, a następnie wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów, był także członkiem Prezydium Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz licznych rad naukowych.

Analizując twórczość naukową Czubińskiego, można sformułować kilka charakterystycznych cech. Pierwszą z nich była komplementarność opisu, czyli zestawienia rozmaitych punktów widzenia oraz łączenia różnych aspektów dziejów – politycznych, ekonomicznych, kulturowych itd. Druga to uznanie swoistości epok historycznych, czyli niemożność stosowania aktualnych wartości ideowych czy społecznych do poprzedniego okresu dziejowego. Trzecia to orientacja marksizująca i narodowa co do podejmowanej problematyki. Czwarta – narracyjna nadrzędność faktów politycznych uzupełnianych tłem społeczno-gospodarczym w sposobie ujmowania dziejów. Po piąte, uczony wyrażał sprzeciw wobec „pragmatyzmu" historycznego. Szósta cecha dotyczyła cywilnej odwagi naukowej, a siódma, równie ważna jak pozostałe (kto wie, czy nie najważniejsza), to obiektywizm.

Przez całe swoje twórcze życie profesor był wierny wspominanym wyżej cechom, bez względu na to, jaką problematykę podejmował. W tej kwestii Czubiński był prawdopodobnie jednym z ostatnich, których interesowało szerokie spektrum przeszłości – tak dotyczącej historii Polski, jak i powszechnej. Owe zainteresowania nie sprowadzały się li tylko do orientacji ogólnej, lecz do prowadzenia dogłębnych, a niejednokrotnie pionierskich w polskiej historiografii badań naukowych. Z tego też powodu w niniejszym biogramie trudno będzie dogłębnie przeanalizować całokształt dorobku profesora[1]. Zatem proponuję tylko „dotknięcie" charakterystyki kierunków badań Czubińskiego.

Chronologicznie skupiał się on w swych badaniach na XX w., aczkolwiek kilka jego prac dotyczyło wydarzeń mających miejsce w XIX w. Postawa społeczna i metodologiczna skłaniała profesora do poruszania w swej twórczości problemów związanych z historią ruchu robotniczego. Jednak zgodnie z przyjętymi zasadami nie były to „laurki" – wręcz przeciwnie, autor starał się krytycznie podchodzić do poruszanych tematów. Biografowie skrupulatnie policzyli, że problematyce tej profesor poświęcił 36 książek i 19 opracowań zbiorowych[2]. Najważniejszą pozycją jest monografia *Komunistyczna Partia Polski 1918–1939. Zarys historii* (Poznań 1988). Książka spotkała się z bardzo zróżnicowaną oceną – od aprobaty nowego, rzetelnego podejścia do Komunistycznej Partii Polski, aż po zarzuty o umniejszenie roli tej partii. Opracowania dotyczące ruchu robotniczego, szczególnie jego lewicowej opcji, były ciągle

[1] Zainteresowanych odsyłam do opracowania *Antoni Czubiński 1928–2003. Życie i dzieło*, red. S. Sierpowski, Poznań 2004.

[2] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 750.

obecne w pracach profesora. Charakterystyczne jest to, że Czubiński, zajmując się każdą z realizowanych problematyk badawczych, kojarzył ją z Wielkopolską. Wyrażało się to publikacjami poświęconymi temu regionowi i jego historii. W kontekście rozważań nad historią polskiego ruchu robotniczego odniesienie do Wielkopolski wyraziło się m.in. w pracy *Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce* (Poznań 1978, 1980), której był redaktorem i współautorem. Innym problemem badawczym podejmowanym w ramach historii Wielkopolski było zwrócenie uwagi na rozwój myśli zachodniej rozumianej jako dążenie do ukierunkowania rozwoju państwa polskiego opartego na Ziemiach Zachodnich. Tym samym Czubiński opowiedział się za przewagą idei piastowskiej w rozwoju państwa polskiego, przeciwstawiając ją wschodniej idei jagiellońskiej.

Szczególne miejsce w jego badaniach regionalnych zajmował Poznań, historii tego miasta poświęcił kilka swoich prac autorskich, jak i zbiorowych.

Cechą badań Czubińskiego było rzetelne podejście do każdego poruszanego problemu badawczego. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet najwięksi krytycy publikowanych prac nigdy nie mogli zarzucić mu braków w wykorzystaniu bazy źródłowej.

Wśród wielu problemów badawczych niezwykle interesujące są prace poświęcone historii wojskowości. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że A. Czubiński nigdy się do grupy badaczy przeszłości militarnej nie zaliczał. Podjęcie tej problematyki jest bardzo dobrym przykładem rzetelności jego badań. Debiutem w tej dziedzinie był artykuł *Powstanie styczniowe w województwie kaliskim*[3]. Autor podejmował ten temat jeszcze kilka razy w innych czasopismach.

Przykładem takiej postawy jest kilkanaście prac poświęconych powstaniu wielkopolskiemu. Składają się na nie monografie, studia, wydawnictwa źródłowe, biogramy, recenzje i omówienia. Najważniejszą z nich jest monografia *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Geneza – charakter – znaczenie* (Poznań 1978, 1988, 2002). Na szerokiej panoramie dziejów Europy i odradzającego się państwa polskiego przedstawiona została skomplikowana droga do zbrojnego zrywu społeczeństwa wielkopolskiego w l. 1918–1919. Pionierskim dziełem było podjęcie kilku wątków, m.in. stosunku J. Piłsudskiego do powstania, aspektów międzynarodowych, postawy Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Czubiński umiejętnie i konsekwentnie połączył dwa wątki powstania – polityczny i militarny. Powstanie wielkopolskie zostało pokazane jako ważny, samodzielny element w procesie odradzania się Polski. Ważne miejsce w jego dorobku wśród prac o powstaniu zajmuje *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919* (Poznań 2002), który po wielu latach walki profesora o wydanie spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem środowisk i osób zajmujących się historią

[3] „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1963, t. 8, z. 2, s. 49–71.

powstania wielkopolskiego. Miarą tej akceptacji jest kontynuacja tego dzieła, mająca aktualnie kilkanaście tomów, realizowana przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Swoją wiedzę o powstaniu wykorzystał w studium będącym podsumowaniem dotychczasowego dorobku historyków i publicystów poruszających problem powstania[4]. Bardzo aktywnie włączył się w przygotowania i realizacje kościańskich seminariów historyków powstania wielkopolskiego. Dowodem uznania dla badań Czubińskiego nad powstaniem wielkopolskim 1918–1919 było przyznanie mu w 1996 r. statuetki Dobosza Powstania Wielkopolskiego, której fundatorem jest Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919.

Z pewnością najpełniejszą formą pracy poświęconej badaniom historyczno-wojskowym jest monografia dotycząca II wojny światowej pt. *Druga wojna światowa 1939–1945,* cz. 1: *Geneza konfliktu i działania wojenne do 1942 r.*, cz. 2: *Konfrontacja państw antyfaszystowskich* (Poznań 1999). Znakomity historyk wojskowości prof. B. Miśkiewicz nazwał tę pracę największym osiągnięciem polskiej historiografii wojskowej. Należy uznać nowe podejście autora do problemu niejednokrotnie podejmowanego w polskiej literaturze naukowej. Sam autor zakładał podsumowanie aktualnego stanu wiedzy i przybliżenie polskiemu czytelnikowi genezy i przebiegu II wojny światowej jako skomplikowanego i wielopłaszczyznowego faktu historycznego. W tej grupie publikacji warto też zwrócić uwagę na monografię *Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach II wojny światowej* (Poznań 1987).

Trudno z całą pewnością stwierdzić, na ile doświadczenia wojenne oraz zainteresowanie wspominaną już myślą zachodnią były powodem podjęcia problematyki niemcoznawczej. Sam badacz wyznał, że intrygowało go, dlaczego Niemcy odgrywały tak wielką rolę we współczesnych dziejach Europy, jak to się stało, że były tak samo podziwiane, jak i znienawidzone. Niestety, z różnych powodów nie został doprowadzony do końca zamiar wydania monografii dziejów Niemiec. Jej miejsce niejako zajęły liczne opracowania szczegółowe, z których wiele, bo aż 98 artykułów, ukazało się na łamach czasopisma „Studia Historica Slavo-Germanica", którego A. Czubiński był współtwórcą i wieloletnim redaktorem. Cechą charakterystyczną tego czasopisma był fakt, że od samego początku, tzn. od 1972 r., skupiało ono środowisko historyków, politologów, ekonomistów, językoznawców i prawników. Można powiedzieć, że „Studia" były prekursorem badań interdyscyplinarnych.

Na marginesie należy podkreślić szczególną aktywność Czubińskiego jako redaktora czasopism, organizatora konferencji, a także kierownika grantów.

[4] *Powstania w Wielkopolsce XVIII–XX wieku. Materiały z XI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. B. Polak, Koszalin 1999.

Wielokrotnie zwracałem uwagę na to, że publikacje prof. Czubińskiego spotykały się z bardzo różnorodnym przyjęciem nie tylko w środowisku historyków, ale także polityków. Wynikało to z faktu, że dla profesora nie istniały tematy tabu, a jeśli do tego dodamy rzetelność i bezkompromisowość w przedstawianiu problemów, to żywy odzew nie musi dziwić. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że o ile wiele kontrowersyjnych publikacji było krytykowanych i chwalonych jednocześnie, w jednym przypadku sprawa zakończyła się przykrymi restrykcjami, które bezpośrednio dotknęły profesora. Mowa jest o stosunkowo niewielkim opracowaniu o charakterze popularnonaukowym *Kraj Rad. Lata zmagań i zwycięstw* (Warszawa 1973). Prawdopodobnie na osobiste polecenie pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego książkę wycofano z księgarń, a sam autor został pozbawiony stanowiska prorektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie. Pozwolę sobie na wtrącenie osobistego wątku w tej sprawie. Wtedy, gdy książka się ukazała, byłem studentem historii i na ten rok studiów przypadał przedmiot dotyczący historii Rosji i Związku Radzieckiego. O ile do części „rosyjskiej" mieliśmy podręcznik, to w przypadku części „radzieckiej" brak było takiej syntezy w języku polskim i książeczka Czubińskiego spadła nam jak z nieba. Problem tkwił jednak w tym, że książkę szybko wycofano. Władze zgodnie z poleceniem uczyniły to w przypadku księgarń, ale ktoś zapomniał, że trafiła ona do rozpowszechnienia w sieci kiosków Ruchu. W jednym z nich nabyłem książkę i dzięki temu wielu z nas zdało egzamin.

Jednak ważniejsze w tej historii jest to, że profesor mimo swych zdecydowanych lewicowych poglądów nie należał do „klakierów" systemu socjalistycznego, a Polski Ludowej w szczególności. Brak zgody na kompromis w życiu przekładał się na taką sama postawę badacza. Przykładem jest walka o rzetelną ocenę okresu Polski Ludowej wyrażana wieloma tekstami artykułów i publikacji zwartych. Na te ostatnie pragnę zwrócić uwagę. Są to przede wszystkim aż trzy duże syntezy powojennych dziejów Polski: *Dzieje najnowsze Polski* (t. I: Poznań 1994, t. II: Poznań 1992) oraz *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)* (Poznań 1998), będąca częścią monumentalnego dzieła *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury* pod redakcją J. Topolskiego. Trzecią syntezą jest *Historia Polski 1864–2001* (Wrocław 2002). Warto dodać przy okazji, że wszystkie te opracowania służą od lat jako podręczniki do najnowszej historii Polski. Wynika to zapewne z czytelnego i przystępnego sposobu narracji autora, co zresztą obok wymienionych już licznych cech charakteryzuje wszystkie publikacje A. Czubińskiego.

Mimo że tzw. kwestia wschodnia mniej zajmowała profesora, także i w tej dziedzinie można zanotować kilka publikacji. Ze zrozumiałych względów problematyka ta w realiach Polski Ludowej nie cieszyła się zbytnim zainteresowaniem historyków, jednak profesor ze znaną już skrupulatnością podejmował próby

przedstawienia choćby kwestii kształtowania się polskiej granicy wschodniej u zarania II Rzeczypospolitej[5]. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę, że stosunek A. Czubińskiego do Józefa Piłsudskiego był typowy dla tego badacza. Uznając go za osobę wybitną, ale kontrowersyjną, nie unikał bardzo zdecydowanych, ale nie zawsze korzystnych ocen[6]. Ciekawa jest opinia Czubińskiego o tendencji w polskiej historiografii powojennej, negująca zasługi marszałka. Czubiński uważał, że skutki takiej krytyki są odwrotne do zamierzonych.

Był aktywnie pracującym badaczem historii do ostatnich swoich dni. Mimo że zmiany ustrojowe po 1989 r. dotknęły jego ukształtowany przez wiele dziesięcioleci światopogląd, to w dalszym ciągu w sobie tylko znany sposób próbował włączyć się w dyskurs polityczny, czego dowodem jest publikacja będąca zbiorem artykułów napisanych w l. 1998–2002, a której autor nadał bardzo symboliczny tytuł[7]. Jest też charakterystyczne, że w tych burzliwych czasach publikacje, niejednokrotnie znaczące, przechodziły bez echa. Taki los spotkał *Europę XX wieku*, *Historię Polski XX wieku* i *Historię powszechną XX wieku.* W przypadku tej trzeciej syntezy można powiedzieć, że stała się swoistym testamentem naukowym A. Czubińskiego. Prawdziwość tej tezy poświadcza fakt, że książka ukazała się już po śmierci profesora.

Do legendy przeszły już seminaria doktorskie prowadzone przez profesora, które w rzeczywistości były konferencjami naukowymi skupiającymi wielu badaczy o różnym doświadczeniu badawczym z całej Polski. Wszyscy uczestnicy tych spotkań podkreślali gotowość Czubińskiego do stworzenia każdemu występującemu możliwości do przedstawienia swoich doświadczeń, ustaleń i wątpliwości badawczych. Profesor był cierpliwym, wyrozumiałym, ale jak było trzeba niejednokrotnie krytycznym słuchaczem. Jednocześnie próbował przekazać swoim seminarzystom podstawowe cechy potrzebne w doskonaleniu warsztatu badawczego, którym sam był wierny, a więc krytycyzm, uznanie dla źródeł i kompleksowe ujęcie. W efekcie, jak wspominają członkowie tych spotkań, profesor musiał tonować krytycyzm wyrażany przez doktorantów czy habilitantów w stosunku do siebie nawzajem. A. Czubiński wypromował 53 doktorów. Wielu z nich osiągnęło tytuły naukowe i pracuje na uczelniach polskich. Warto też zwrócić uwagę, że dzięki znakomitym kontaktom swojego mistrza, szczególnie w Niemczech, spora grupa uczniów miała możliwość wyjazdu na zagraniczne staże naukowe, co – zważywszy na realia l. 70. i 80. w Polsce – wcale nie było takie łatwe. Profesor nie unikał pisania recenzji, ma ich na swym koncie kilkaset. Zmarł 10 II 2003 r. w Poznaniu.

Zbigniew Pilarczyk

[5] A. Czubiński, *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918–1921*, Opole 1993; tenże, *Walka Józefa Piłsudskiego o nowy kształt polityczny Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1921*, Toruń 2002.

[6] Tenże, *Józef Piłsudski i jego legenda*, Warszawa 1988.

[7] Tenże, *Studia ostatnie*, Poznań 2009.

CZUBIŃSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – botanik,
geobotanik, fitosocjolog, ekolog roślin, briolog,
hydrobotanik, palinolog



Urodził się 24 VI 1912 r. w Kielcach. Tam też uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. Mikołaja Reja i w maju 1930 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął studia biologiczne na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Jako student w listopadzie 1932 r. został asystentem wolontariuszem w Zakładzie Botaniki Ogólnej UP. W 1935 r. uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie botaniki (praca magisterska z briologii pod kierunkiem prof. dr. A. Wodziczki, nagrodzona medalem srebrnym UP w 1937 r.). W styczniu 1936 został mianowany młodszym asystentem, a w lipcu 1937 r. starszym asystentem w Zakładzie Botaniki Ogólnej UP.

W czasie okupacji przebywał początkowo w Kielcach, następnie w Krakowie, gdzie brał udział w tajnym nauczaniu. W l. 1940–1944 razem z profesorami B. Pawłowskim, T. Sulmą i J. Walasem kartował zespoły roślinne doliny Wisły (od Spytkowic po ujście Dunajca) pod kierunkiem prof. dr. R. Tüxena. Od maja 1942 do stycznia 1945 r. pracował w Referacie Ochrony Przyrody Wydziału Głównego Lasów Generalnej Guberni w Krakowie, gdzie powierzono mu pracę nad zorganizowaniem szkółek-rozmnażalni rzadkich roślin i godnych ochrony. W Referacie pracowało już troje Polaków: prof. dr Kazimierz Simm z UP (jako polski kierownik) oraz dwie byłe pracownice Biura Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zespół ten wykonał bardzo pożyteczną pracę, zapobiegając wielokrotnie wycince cennych lasów i kontaktując się z polską administracją leśną. Pracował też nad inwentarzem zabytków przyrody Polski. Przyczynił się również do uratowania przed zniszczeniem dokumentacji przedwojennego Biura Państwowej Rady Ochrony Przyrody, stopniowo przenoszonej do byłej siedziby Biura (przy ul. Ariańskiej 1).

Po powrocie do Poznania, w kwietniu 1945 r., podjął pracę jako starszy asystent w Zakładzie Botaniki Ogólnej UP, a w lipcu tego roku uzyskał stopień doktora nauk ścisłych na podstawie rozprawy *Szata roślinna torfowisk Pojezierza Brodnickiego*. Promotorem rozprawy był prof. dr A. Wodziczko. W sierpniu 1945 r. Z. Czubiński został adiunktem w Zakładzie Ochrony Przyrody i Upraw Krajobrazu UP.

1 X 1946 r. został przeniesiony na stanowisko adiunkta w Katedrze Systematyki i Geografii Roślin UP. We wrześniu 1947 r. mianowano go zastępcą profesora i kierownikiem Katedry.

W trudnych warunkach powojennych profesor budował Katedrę od podstaw z zapałem. Pojawiły się jednak problemy kadrowe. Na przykład w roku akademickim 1949/1950 w Zakładzie poza dr. Zygmuntem Czubińskim, który pełnił obowiązki kierownika Zakładu, tylko mgr Aniela Krawiectwa miała ukończone studia wyższe. Pozostali członkowie byli studentami (wśród nich: Jerzy Szweykowski, Hanna Piotrowska, Maria Czerwiec-Filipiszynowa, Zygmunt Tobolewski, Izabela Dąmbska, Teresa Krotoska, Teofil Wojterski i Florian Celiński, którzy stopniowo awansowali w latach następnych na stanowiska zastępców asystenta, asystentów młodszych, asystentów starszych i adiunktów).

Habilitował się w maju 1951 r. na podstawie rozprawy *Zagadnienia geobotaniczne Pomorza* (była to pierwsza problemowa monografia geobotaniczna, która stała się wzorem monografii regionalnej).

1 IX 1951 r. nastąpiła reorganizacja UP. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy podzielono na Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Wydział Biologii i Nauk o Ziemi[1]. Na nowo utworzonym Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi znalazł się m.in. Zakład Systematyki i Geografii Roślin kierowany przez zastępcę prof. Zygmunta Czubińskiego (Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 14). W strukturze nowego Wydziału znajdował się także Ogród Botaniczny, również kierowany przez profesora. W 1954 r. dr hab. Z. Czubiński uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Z inicjatywy prof. Czubińskiego (ówczesnego przewodniczącego Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego) zorganizowano 12 XII 1964 r. w sali posiedzeń PTPN uroczystą sesję naukową z okazji setnej rocznicy urodzin[2] Józefa Paczoskiego, profesora UP. W trakcie sesji przedstawiono życie i działalność naukową profesora, a także jego zasługi na polu systematyki i geografii roślin, fitosocjologii, ewolucji oraz ochrony przyrody[3]. W części referatowej głos zabierali prelegenci z jego macierzystej Katedry Systematyki i Geografii Roślin UAM,

[1] Wydział Biologii i Nauk o Ziemi funkcjonował przez 34 lata, do 1984 r.

[2] Józef Paczoski urodził się 8 XII 1864 r.

[3] Prof. Z. Czubiński poinformował, że *Szkice fitosocjologiczne* prof. dr. J. Paczoskiego zostały przez Komisję Bibliograficzną Ligi Narodów zaliczone do 20 najlepszych publikacji w piśmiennictwie polskim w 1925 r.

a prof. Czubiński przedstawił dwa referaty: *Życie i działalność naukowa Profesora Józefa Paczoskiego* oraz *Zasługi Profesora dr. Józefa Paczoskiego na polu systematyki i geografii roślin*. Prof. Czubiński był także inicjatorem nadania sali wykładowej zakładów botanicznych UAM nazwy Audytorium im. Józefa Paczoskiego (parter, budynek Collegium Maius, pion botaniczny, wejście od al. Stalingradzkiej). Z okazji 100-lecia urodzin prof. dr. Józefa Paczoskiego ukazała się publikacja *Józef Paczoski – w setną rocznicę urodzin*, której redaktorem był prof. Z. Czubiński.

2 II 1966 r. nowym kierownikiem Katedry oraz Zakładu Systematyki Geografii Roślin UAM został doc. dr hab. Teofil Wojterski. Zastąpił prof. Zygmunta Czubińskiego, który Katedrą i Zakładem kierował do 1 II 1966 r.

Wachlarz zainteresowań naukowych profesora był bardzo szeroki, od prac w dziedzinie briologii, po geografię roślin i ochronę przyrody, fitosocjologię, ekologię roślin, palinologię, hydrobotanikę. Najwięcej energii poświęcał jednak pracy związanej z ochroną przyrody. Uważany był za najlepszego znawcę szaty roślinnej Niżu Polskiego (szczególnie Pomorza i Wielkopolski) oraz rezerwatów przyrody w naszym kraju.

Pełnił liczne i odpowiedzialne funkcje. Był zastępcą pierwszego organizatora Wydziału i pierwszym prodziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1952–1953), następnie dziekanem (1953–1954) oraz delegatem Wydziału do Senatu (1955–1959). Od 1955 r. do śmierci pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Biologicznej Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UAM.

Był członkiem wielu komitetów i placówek: członkiem korespondentem II Wydziału PAN, członkiem Komitetu Botanicznego PAN, członkiem Komitetu Ekologicznego PAN, Komitetu Melioracji, Łąkarstwa i Torfoznawstwa PAN, członkiem Komitetu Naukowego Ochrony Przyrody i Jej Zasobów przy II Wydziale PAN, przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Dendrologii i Arboretum Kórnickiego PAN, zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Botaniki PAN, przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN w Krakowie, członkiem Sekcji Nauk Biologicznych, Medycznych i Rolniczych Komisji Kwalifikacji Pracowników Nauki PAN, członkiem Komisji PAN ds. Reformy Szkolnictwa, delegatem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do Komitetu Botaniki PAN, członkiem Prezydium Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przewodniczącym Komisji Parków Narodowych i Rezerwatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, członkiem Komitetu Ochrony Przyrody przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu, zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego i Świętokrzyskiego Parku Narodowego, członkiem Komisji Biologicznej i Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PTPN, wiceprzewodniczącym III Wydziału PTPN, członkiem Komitetu Fizjograficznego PTPN, członkiem Komisji Badań Fizjograficznych przy Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, członkiem Zespołu Rzeczoznawczego Biologii Ministerstwa

Szkolnictwa Wyższego, członkiem Zarządu Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego i zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego tego Towarzystwa. Był redaktorem „Badań Fizjograficznych nad Polską Zachodnią, „Prac Komisji Biologicznej" i „Arboretum Kórnickiego".

Profesor był wspaniałym wychowawcą oraz nauczycielem młodzieży akademickiej i młodej kadry naukowej. Przy tym niezwykle pracowity, pełen zapału i inicjatyw, pogodny, dowcipny, powszechnie lubiany i szanowany. W Katedrze, którą kierował, stworzył znakomite warunki i atmosferę do intensywnej pracy naukowej. Wykształcił ok. 250 magistrów, 18 doktorów i 9 docentów.

Był wielokrotnie nagradzany przez ministra szkolnictwa wyższego. W 1952 r. odebrał nagrodę za podnoszenie poziomu naukowego młodej kadry i organizowanie zespołowej pracy badawczej, w 1955 r. – za organizację zespołowych prac badawczych w zakresie briologii i geobotaniki ziem północno-zachodnich Polski oraz za własne badania naukowe, a w 1963 r. Nagrodę Indywidualną I Stopnia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. W 1964 r. otrzymał Odznakę Honorową Miasta Poznania. W czerwcu 1965 r. przyznano mu Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, a w styczniu 1967 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim „Polonia Restituta".

Prof. dr hab. Zygmunt Czubiński zmarł w Poznaniu 1 II 1967 r. w pełni sił twórczych. Miał 55 lat. Został pochowany na Junikowie (ul. Grunwaldzka 305). Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UAM stracił wybitnego uczonego, botanika, fitogeografa, fitosocjologa i działacza ochrony przyrody.

Pamięć o Mistrzu, Nauczycielu i Wielkim Człowieku przejawiała się w organizowaniu licznych konferencji naukowych, którym towarzyszyły wystąpienia jego uczniów. Pierwsza z takich konferencji, zorganizowana przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Botanicznego, odbyła się 28 I 1977 r. w dziesiątą rocznicę śmierci profesora. W programie zebrania znalazły się referaty: *Życie i działalność dydaktyczna profesora Zygmunta Czubińskiego* (doc. dr hab. Teresa Krotoska), *Zasługi profesora Zygmunta Czubińskiego na polu ochrony przyrody* (prof. dr hab. Waldemar Żukowski), *Działalność profesora Zygmunta Czubińskiego w dziedzinie geografii roślin* (prof. dr hab. Jerzy Szweykowski), *Problematyka gospodarki wodnej w działalności profesora Zygmunta Czubińskiego* (prof. dr hab. Izabela Dąmbska), *Profesor Zygmunt Czubiński jako organizator nauki i wychowawca* (prof. dr Teofil Wojterski). Zebraniu towarzyszyła wystawa prac i pamiątek po profesorze w Zielniku Zakładu Geobotaniki UAM w Collegium Maius.

Kolejne spotkanie jego przyjaciół i uczniów miało miejsce 2 II 1987 r. w dwudziestą rocznicę śmierci profesora. Po mszy w kościele Ojców Dominikanów odbyła się sesja naukowa. Prof. dr Sergiusz Riabinin (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) skierował słowa wiersza z prośbą o odczytanie w trakcie sesji:

> Profesor Czubiński był jednym z najpiękniejszych ludzi, jakich miałem szczęście znać. Był człowiekiem otwartym, pełnym dobroci, ciszy, skromności, niedostrzegającym siebie, widzącym innych, spieszącym im zawsze z radą, pomocą, rozmiłowanym w przyrodzie, jej badaczem, nauczycielem, propagatorem, tytanem pracy, społecznikiem, prawdziwym patriotą. Profesor Czubiński był bogatą mozaiką pięknych ludzkich cech; dawał radość, optymizm, wiarę w człowieka, prawdę, życie.

10 X 1987 r. Oddział Poznański i Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Komitet Ochrony Przyrody PAN oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe zorganizowały w Kielcach (mieście narodzin profesora) sympozjum mu poświęcone w związku z dwudziestą rocznicą jego śmierci. Przed rozpoczęciem uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci profesora na frontonie rodzinnego domu w Kielcach (ul. Sienkiewicza 42).

W trzydziestą rocznicę śmierci odbyła się na Wydziale Biologii UAM kolejna sesja naukowa poświęcona twórczości profesora i jego działalności na polu ochrony przyrody (9–10 V 1997 r.). Zorganizowali ją pracownicy Wydziału wywodzący się z kierowanej przez niego Katedry Systematyki i Geografii Roślin, a obecnie pracownicy z Zakładu Ekologii Roślin i Ochrony Środowiska, z Zakładu Taksonomii Roślin, z Zakładu Geobotaniki oraz z Ogrodu Botanicznego. Do zespołu wspaniałych botaników wykreowanych przez prof. Zygmunta Czubińskiego można zaliczyć następujących profesorów: w warstwie leśno-fitosocjologicznej – Teofila Wojterskiego (lasy niżowe i górskie oraz roślinność śródziemnomorska), Floriana Celińskiego (buczyny pomorskie i murawy kserotermiczne), Hannę Piotrowską (roślinność Pomorza i Pobrzeża Bałtyckiego) i Teresę Krotoską (grądy Wielkopolski i fenologia); w warstwie zielnej, florystycznej i fitogeograficzno-taksonomicznej – Waldemara Żukowskiego; w bogatej warstwie roślin zarodnikowych – Stanisława Lisowskiego (mchy i flora Afryki), Jerzego Szweykowskiego (wątrobowce, genetyka i filogeneza), Zygmunta Tobolewskiego (porosty), Marię Lisiewską i Annę Bujakiewicz (grzyby); w warstwie hydrobiologicznej – Izabelę Dąmbską; w warstwie paleobotanicznej – Kazimierza Tobolskiego; w warstwie botaniczno-ogrodowej – Aleksandra Łukasiewicza. W konferencji uczestniczyła siostra profesora – Irena Karska – z synem oraz mieszkająca we Francji córka – Marta Eon Duval. Podczas sesji jubileuszowej ustanowiono honorowe wyróżnienie – Medal im. Profesora Zygmunta Czubińskiego. Laureatami pierwszej edycji Medalu, który został zatwierdzony w 2000 r. uchwałą Walnego Zebrania Członków Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Botanicznego, uhonorowanymi podczas 52. Zjazdu Polskiego Towarzystwa Botanicznego w Poznaniu we wrześniu 2001 r., kiedy po raz pierwszy wręczono 7 Medali im. Profesora Zygmunta Czubińskiego[4], zostali botanicy z UAM: Bogdan Jackowiak i Teofil Wojterski.

[4] Zgodnie z regulaminem Medal im. Profesora Zygmunta Czubińskiego (1912–1967) jest wyróżnieniem honorowym, przyznawanym za wybitne prace naukowe mające charakter regionalnych

30 VI 1998 r. prof. Teresa Krotoska dokonała odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej prof. Zygmuntowi Czubińskiemu w Parku Krajobrazowym „Promno".

30 X 2006 r. w Ogrodzie Botanicznym w Poznaniu oddano do użytku nowy dwukondygnacyjny pawilon ekspozycyjno-dydaktyczny. Na parterze budynku zlokalizowano Salę im. Zygmunta Czubińskiego. Pierwszą zorganizowaną wystawę poświęcono właśnie jemu. Zaprezentowano na niej fotografie, prace, koncepcje profesora, a na skrzypcach zagrała skomponowany na cześć ojca utwór córka Marta Czubińska-Eon Duval.

22 II 2017 r. Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Botanicznego zorganizował sesję wspomnieniową w 50. rocznicę śmierci profesora. W programie spotkania znalazły się trzy wystąpienia: *Droga naukowa Profesora Zygmunta Czubińskiego* (prof. UAM dr hab. Maria Wojterska), *Szkoła geobotaniczna Profesora Zygmunta Czubińskiego oraz jej wkład do nauki i ochrony przyrody* (prof. dr hab. Bogdan Jackowiak) oraz *Wspomnienie ucznia* (prof. dr hab. Waldemar Żukowski). Sesja odbyła się w Sali im. Zygmunta Czubińskiego.

Andrzej Nowosad

---

monografii geobotanicznych. Medal nadaje Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Pomysłodawcą był prof. dr Janusz B. Faliński, równocześnie członek Kapituły Medalu.

D

DANYSZ ANTONI

prof. dr hab. – pedagog, historyk wychowania



Urodził się 16 I 1853 r. w Poznaniu, w rodzinie Ignacego (kapitana w powstaniu listopadowym) i Pauliny z Rehfaldów, jako syn urzędnika ziemstwa powiatowego. Jego siostra, Michalina, wyszła za mąż za Stanisława Mottego, wielkopolskiego działacza społecznego, współzałożyciela PTPN, brata Marcelego Mottego – poznańskiego felietonisty. Antoni Danysz szkołę elementarną ukończył w Poznaniu, następnie uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w tym samym mieście. Po zdaniu matury, w 1871 r., podjął studia z historii literatury na Uniwersytecie Wrocławskim (do 1872 r.), następnie przeniósł się na Uniwersytet w Lipsku, gdzie w l. 1872–1876 zgłębiał historię, slawistykę, filologię klasyczną oraz językoznawstwo indoeuropejskie.

Doktoryzował się we Wrocławiu w 1876 r. na podstawie rozprawy *De scriptorum inprimis poetarum romanorum studiid Catullanis*. Również tam złożył egzamin nauczycielski w 1877 r. W l. 1878–1909 pracował jako nauczyciel języków klasycznych w gimnazjach w Nakle, Poznaniu i Bydgoszczy (1878–1882), w gimnazjum niemieckim w Międzyrzeczu (1882–1885, utracił posadę za postawę narodową), w szkołach w Rinteln i Nysie (1885–1892) oraz w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1892–1895).

W 1895 r. obronił pracę habilitacyjną *Reforma nauki języków nowożytnych a początkowa nauka języka niemieckiego w szkołach średnich galicyjskich* i został docentem w Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Lwowskiego (do 1902 r.). Wykładał dydaktykę języków nowożytnych. Był równocześnie nauczycielem języków klasycznych i języka polskiego w III Gimnazjum we Lwowie. W l. 1903–1909 był dyrektorem VI Gimnazjum we Lwowie i kontynuował pracę pedagogiczną. Już wówczas pisano o nim jako o „wybitnym ówczesnym pedagogu i cenionym autorze wielu prac”[1].

[1] W. Bobrowska-Nowak, *Pionierzy psychologii naukowej w Polsce*, Katowice 1971, s. 127.

W listopadzie 1909 r. Antoni Danysz przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Krakowie, poświęcając swój czas na badania naukowe z dziedziny polonistyki i pedagogiki.

22 II 1919 r., pismem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej Wydziału ds. Oświaty i Szkolnictwa, zaproponowano oficjalnie prof. Antoniemu Danyszowi stanowisko kierownika Katedry Pedagogiki i Dydaktyki Wszechnicy Piastowskiej[2]. Co istotne, w 1917 r. nie przyjął on Katedry Pedagogiki na Uniwersytecie Warszawskim, ale już dwa lata później zdecydował się na podjęcie pracy na UP. Warto nadmienić, iż na posiedzeniu Komisji Stabilizacyjnej w Krakowie na stanowisko kierownika Katedry Pedagogiki i Dydaktyki wysunięto dwie kandydatury: Antoniego Danysza i Antoniego Karbowiaka, pierwszego w Polsce docenta w zakresie historii wychowania. Antoni Danysz jako pierwszy kierownik Katedry Pedagogiki i Dydaktyki UP w l. 1919–1924 pełnił zarazem funkcję prorektora UP, którą otrzymał w uznaniu za duże doświadczenie organizatorskie. W 1921 r. został członkiem korespondentem PAU.

W wieku 66 lat, zostając kierownikiem Katedry Pedagogiki i Dydaktyki na UP, włączył się w prace na rzecz całej uczelni. Już od początku dążył do zbudowania silnego ośrodka dla pedagogicznego kształcenia oraz nadania mu właściwej rangi. Konstruując bazę przedmiotów, skupiał się na tym, by kandydaci do zawodu nauczyciela posiadali szeroką i usystematyzowaną wiedzę, nie tylko z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, ale także nauk pokrewnych, tj. wychowania fizycznego czy higieny szkolnej. Dobór wykładanych dyscyplin był gwarantem gruntownego i wszechstronnego przygotowania do pracy w szkole średniej. Studenci Wydziału Filozoficznego UP uczestniczyli w zajęciach prowadzonych przez doświadczonych dydaktyków i pedagogów, takich właśnie jak Antoni Danysz czy Stefan Błachowski. Ukończenie studiów pedagogicznych na UP było równoznaczne z uzyskaniem przez studentów pełnych kwalifikacji na nauczycieli szkół średnich. Antoni Danysz, zdaniem Stefana Możdżenia, „zasłynął jako niezwykły pedagog, wysoko ceniony w nauce, obdarzony zmysłem krytycznym, szermierz zasad wychowawczych, który wzbogacił polską naukę wieloma pracami z zakresu filologii klasycznej, słowiańskiej, dziejów wychowania, pedagogiki i dydaktyki”[3].

Katedra Pedagogiki i Dydaktyki na UP, rozpoczynając swą działalność edukacyjną, nie miała odpowiedniego do jej potrzeb zaplecza lokalowego. Co istotne, nie miała także zorganizowanego budżetu na jej funkcjonowanie. Na

[2] 10 IV 1920 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek Senatu Wszechnicy Piastowskiej (Dziennik ustaw ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej nr 24 z dnia 26 maja 1920 roku) nadało jej nazwę urzędową. Tym sposobem Wszechnica Piastowska została przemianowana na Uniwersytet Poznański.

[3] S. Możdżeń, *Danysz Antoni*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 615–616.

początku na potrzeby Katedry Pedagogiki i Dydaktyki zaadaptowano pomieszczenie na parterze w Zamku. Jednak, z roku na rok, liczba studentów rosła. W r. 1922 na 51 zapisanych studentów dla blisko połowy nie można było znaleźć pomieszczenia. Inną trudnością, z jaką spotkał się Antoni Danysz na początku działalności Katedry Pedagogiki i Dydaktyki, był brak książek oraz podręczników do pracy dydaktycznej. Jednak 30 VI 1919 r. przejęto bibliotekę Akademii Królewskiej, co sprawiło, iż „raczkująca" poznańska pedagogika otrzymała kilkaset tomów dzieł pedagogicznych. Otrzymany zbiór był głównie w języku niemieckim, uzupełniony pojedynczymi książkami w języku polskim. Powodem takiego stanu rzeczy były wysokie ceny polskich książek. Profesor Danysz, jak to było kiedyś w zwyczaju, dołączył do niego swój prywatny księgozbiór. Z racji niedostępności książek czytano m.in. *Traktat Elżbiety Rakuskiej* w przekładzie A. Danysza, *O kształceniu* A. Danysza czy *Ustawy Komisji Edukacji*, *Ogólną pedagogikę* Jana Fryderyka Herbarta w oryginale i tłumaczeniu.

W pierwszych latach swej działalności kierowana przez prof. Danysza Katedra Pedagogiki i Dydaktyki koncentrowała się przede wszystkim na problemach związanych z teorią wychowania, oświatą dorosłych i historią wychowania. Na początku jej istnienia prof. Danysz nawiązał współpracę z Katedrą Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego. W r. 1921 Katedra Pedagogiki rozpoczęła współpracę z Katedrą Psychologii i Pedagogiki Eksperymentalnej, której kierownikiem był prof. Stefan Błachowski. Problematyka naukowo-badawcza tych Katedr się przenikała. W Katedrze Pedagogiki i Dydaktyki podejmowano zagadnienia psychologiczne (Ludwik Jaxa-Bykowski, Marian Wachowski, Tadeusz Zaworski), Katedra Psychologii swą działalnością w zakresie psychologii rozwojowej, wychowawczej i klinicznej oscylowała wokół niektórych dziedzin pedagogiki. W ówczesnych pracach pedagogów można było wyróżnić kilka dziedzin: ogólną teorię wychowania, oświatę dorosłych, historię wychowania, dydaktykę i metodykę niektórych przedmiotów nauczania.

Antoni Danysz uważany był za jednego z najbardziej zasłużonych pedagogów UP. Zorganizował Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego i został jej przewodniczącym. Warto zauważyć, iż Wielkopolska w okresie przejściowym miała odrębną organizację kształcenia nauczycieli i odbywania egzaminów na podstawie *Tymczasowych przepisów egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich* z 1920 r. Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 sierpnia 1921 r. powołano do życia w Poznaniu Państwową Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Tym samym rozwiązaniu uległy istniejące w Poznaniu komisje działające na podstawie *Tymczasowych przepisów*. Nowa Komisja odbywała jednak jeszcze do końca 1927 r. egzaminy według regulaminu zawartego w *Tymczasowych przepisach*.

Profesor Danysz zdecydowanie opowiadał się za umiejętnościami praktycznymi, jakie w toku studiów powinni zdobyć przyszli nauczyciele. Był zdania, iż dobra znajomość dydaktyki to nie wszystko. Jego zdaniem należało się skupić także na wiedzy z zakresu pedagogiki, psychologii, na połączeniu jej z umiejętnościami praktycznymi w szkołach. Był gorącym zwolennikiem utworzenia przy uniwersytetach szkół ćwiczeń, dzięki którym studenci mogliby sprawdzić własną wiedzę. Uważał, że w zakresie przygotowania praktycznego przyszłych nauczycieli powinny współdziałać z uniwersytetem władze szkolne. Twierdził, że kształcenia i wychowania młodzieży można było nauczyć się wyłącznie przez uczenie rzeczywistych uczniów w prawdziwej szkole.

Prace Antoniego Danysza sytuują się na pograniczu pedagogiki i historii wychowania, a osadzone są w tradycji herbartowskiej. Profesora uznaje się za najbardziej znanego i zasłużonego dla ugruntowania oraz popularyzacji herbartyzmu w polskiej pedagogice. Jako pierwszy w Polsce użył nazwy teleologia pedagogiczna na oznaczenie działu pedagogiki ogólnej, dotyczącego celów wychowania. Nieoceniony wkład wniósł w rozwój historii wychowania. Opracował poglądy starożytnych myślicieli, takich jak Arystoteles czy Pseudo-Plutarch. Co tyczy się polskich pedagogów, interesował się Szymonem Marycjuszem (A. Danysz, *Maricius jako pedagog*, Lwów 1905) i Erazmem Glicznerem (A. Danysz, *Erazm Gliczner jako pedagog. Studium nad pierwszą pedagogiką polską*, Poznań 1912). Przybliżył on także działalność Jana Amosa Komeńskiego (A. Danysz, *Jan Amos Komeński. Przyczynek do jego działalności w Polsce*, Poznań 1898). Opracował wiele innych zagadnień dotyczących historii szkolnictwa polskiego i jego osiągnięć. Napisał ponad 60 prac z pedagogiki ogólnej, literatury starożytnej, języka polskiego oraz dziejów wychowania w Polsce. Do jego najważniejszych prac zaliczyć można takie dzieła, jak: *O wychowaniu* (Lwów 1903), *O kształceniu* (Lwów 1918) czy *Studia z dziejów wychowania w Polsce* (Kraków 1921). W swym dziele *O kształceniu* pisał:

> Wiedza jest zdobyczą wieków oraz pokoleń i jako taką wspólną własnością kulturalną, którą utrzymywać, tj. przelewać na dorastające pokolenie, jest obowiązkiem tak całego społeczeństwa, jak każdej jednostki. (…) Ale zyskiwanie wiedzy wychowuje zarazem. Wiedza nic na tym nie traci, że się ją wyzyskuje w wychowawczych celach. (…) Jeśli ktoś silił się dawać wiedzę wyłącznie jako postulat kulturalny, nie może przez naukę nie wychowywać[4].

Prace naukowe Antoniego Danysza można podzielić na trzy grupy: prace z zakresu pedagogiki, historii wychowania oraz filologii polskiej i klasycznej. Do pierwszej grupy prac naukowych zalicza się rozprawy poświęcone zagadnieniom

[4] A. Danysz, *O kształceniu*, Lwów 1918, s. 12.

teorii wychowania i nauczania. Początkowo były to drobne artykuły publikowane w czasopismach pedagogicznych, takich jak „Szkoła" czy „Muzeum", oraz w zeszytach „Encyklopedii Wychowania", która skupiała m.in. zwolenników herbartyzmu. Z czasem wydane zostały dwa dzieła Antoniego Danysza będące syntezą jego poglądów: *O wychowaniu* oraz *O kształceniu*. Oba ściśle ze sobą „współpracowały" pod względem naukowym, zostały napisane w duchu szkoły herbartowskiej. Pozycja *O wychowaniu* dotyczyła pedagogiki ogólnej, pozycja *O kształceniu* – dydaktyki ogólnej. Miały wspólny cel: uświadomić o zadaniach i czynnościach wychowania, którego jedną stronę stanowi wychowanie w ścisłym znaczeniu, a drugą kształcenie. Według Antoniego Danysza wychowaniem zajmowali się przede wszystkim rodzice, wykształceniem – nauczyciele. W dziele *O wychowaniu* uwzględnił rodziców, którzy obowiązki muszą wykonywać zwykle bez specjalnego przygotowania (sam nigdy nie założył rodziny). Z kolei w książce *O kształceniu* pisał o pracy zawodowej nauczycieli, którzy przed jej podjęciem uzyskują specjalne przygotowanie.

Wychowaniem nazywał świadomy i systematyczny wpływ człowieka dorosłego na dziecko, by umysłowi jego nadać zamierzony kształt. Zgodnie z doktryną herbartowską celem wychowania było kształcenie ludzi silnych, odznaczających się wywiedzionymi również z koncepcji szkoły klasycznej pięcioma ideami praktycznymi: doskonałości, życzliwości, prawa, słuszności, wewnętrznej wolności. A. Danysz podkreślał, że wychowanie jest naturalną czynność, którą wykonuje się tak samo, jak wiele innych. Przyszli rodzice pedagogiczną wiedzę i umiejętności mogą czerpać z prasy codziennej, literatury pedagogicznej, wykładów publicznych, a także wieczorów rodzicielskich, które pomagają w zbliżeniu się dwóch istotnych wychowawczych czynników: domu i szkoły.

W pracy *O kształceniu* zawarł również wyczerpujący wykład o całokształcie problematyki dydaktycznej, tzn. przedmiotu, funkcji, form i zasad nauczania. Był to także ważny przyczynek do metodologii nauk pedagogicznych. Profesor Danysz postrzegał dydaktykę jako dziedzinę pedagogiczną, dostrzegał istotne podstawy dydaktyki w psychologii, ważną rolę w kształceniu przypisywał koncentracji i korelacji. W swych pracach nie przedstawił wzorcowej sylwetki nauczyciela. Był zdania, iż wychowanie i nauczanie jest sztuką, a od nauczyciela wymaga się rezygnacji ze schematyzmu ku twórczej aktywności. Nauczyciel powinien dążyć do podnoszenia własnych kwalifikacji, do samorozwoju, powinien być autorytetem przy równoczesnej życzliwości. Ważna w pracy nauczyciela jest także dobra znajomość swoich uczniów oraz posiadany „takt pedagogiczny". Reasumując pierwszą grupę prac, należy zauważyć, że problemami, którym Antoni Danysz poświęcał uwagę w swej naukowej działalności, były: poznanie ucznia, wychowanie, przygotowanie dobrego nauczyciela, dobrze zorganizowana szkoła.

Do drugiej grupy prac należą ważne monografie z historii wychowania. Zdaniem Jana Hellwiga studia historyczno-wychowawcze Antoniego Danysza

charakteryzowały się starannym wykończeniem, przemyśleniem tematu i szeroką podstawą komparatystyczną. Profesor w swych badaniach koncentrował się na starożytnych myślicielach (Arystoteles, Pseudo-Plutarch) oraz rodzimej teorii i praktyce pedagogiki humanistycznej. Opracował traktat *O wychowaniu królewicza: traktat humanistyczno-pedagogiczny z roku 1502* (Lwów 1900), skupiał się na dziełach Szymona Marycjusza, Erazma Glicznera, Jana Rybińskiego, Jakuba Sobieskiego, opracował studium o wychowaniu Zygmunta Augusta (*O wychowaniu Zygmunta Augusta*, Kraków 1915) oraz koncentrował się na działalności Jana Amosa Komeńskiego w Polsce. Znaczna część tej grupy rozważań została zawarta w dziele *Studia z dziejów wychowania*, opublikowanym w 1921 r.

Do trzeciej grupy prac naukowych należy zaliczyć te z zakresu filozofii klasycznej i polskiej, jak np.: *Odrębności słownikarskie języka polskiego w Wielkopolsce w stosunku do Galicji*, *Ortograficzne sprzeciwy w sądach staropolskich*, *Znaczenie wyrazów wychowywać i wychowanie w dawniejszej polszczyźnie* oraz *Powstanie niektórych wyrazów polskich*[5].

Profesor Danysz „był indywidualnością naukową dużego formatu. Wniósł duży wkład do rozwoju poznańskiej i polskiej pedagogiki i historii wychowania". Należał do tych historyków wychowania, których prace cechowało starannie przemyślenie tematu, szeroka podstawa porównawcza i idealne wykończenie[6].

Pracował na stanowisku kierownika Katedry Pedagogiki i Dydaktyki na UP do 30 IX 1924 r. To właśnie wtedy na własną prośbę przeszedł na emeryturę. Stan zdrowia zmusił go do usunięcia się w domowe zacisze. Chciał mieć jednak nadzór nad obsadą Katedry, dlatego wystąpił do Rady Wydziału z propozycją powołania na kierownika Katedry Pedagogiki prof. Stanisława Kota z Krakowa, wybitnego historyka wychowania. Gdy ten propozycję odrzucił, Antoni Danysz wysunął kandydaturę dr. Bogdana Nawroczyńskiego. W *Kronice Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1923/1924* zanotowano:

> Ustąpienie prof. Danysza zeszło się prawie z ostatecznym ustaleniem podstaw organizacji Instytutu Pedagogicznego, który związany z Uniwersytetem tylko naukowo służyć będzie celowi, jaki dotąd spełniała jedyna katedra prof. Danysza, to jest kształcić adeptów Wydziału Filozoficznego w metodach nauczania tych działów wiedzy, w których teoretyczne wyszkolenie czerpią z wykładów i ćwiczeń[7].

Dziekan pismem z 30 IX 1924 r. przeniósł Antoniego Danysza w stan spoczynku. Profesor zmarł rok później – 17 XII 1925 r. W piśmie zapisano:

> Kiedy z początkiem 1919 roku w Wielkopolsce Uniwersytet organizowano, wszyscy jednomyślnie byli tego samego zdania, że pierwszą w Polsce katedrę pedagogiki, a jedną

[5] J. Hellwig, *Prace naukowe Antoniego Danysza w Katedrze Pedagogiki na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1925*, „Kronika Wielkopolski" 1, 1992, s. 66–67.

[6] *Historia wychowania. Słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, Olsztyn 2002, s. 27.

[7] *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1923/1924*, Poznań 1925, s. 9.

z pierwszych katedr na Wielkopolskim Uniwersytecie trzeba oddać Dobremu Synowi Wielkopolskiej Ziemi, Dyrektorowi Danyszowi. Prośbie nie odmówiłeś, Katedrę przyjąłeś w kwietniu 1919 roku i rozpocząłeś na nowo bardzo owocną działalność. Założyłeś Seminarium Pedagogiczne, zorganizowałeś Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, której byłeś pierwszym prezesem, ułożyłeś dla niej przepisy, wykładałeś, uczyłeś, nie zważając na zdrowie słabe, a świecąc przykładem kolegom i uczniom. Ceniony przede wszystkim zostałeś pierwszym Prorektorem w Poznańskim Uniwersytecie w roku akademickim 1919/1920. Dziś, kiedy na własną prośbę rozłączasz się chwilowo z naszą Szkołą, przyjm, Ukochany Panie Profesorze, od nas wszystkich serdeczne podziękowanie za pracę bez granic, za miłość wielką, jaką ukochałeś młodzież oraz Szkołę, i za serce dobre[8].

„Dnia 17 XII 1925 r. zmarł Antoni Danysz, profesor honorowy pedagogiki i dydaktyki, pierwszy prorektor UP i członek korespondent PAU. Położył on wybitne zasługi jako nauczyciel, uczony i działacz społeczny"[9]. Tymi słowami rektor UP, prof. dr Ludwik Sitowski, rozpoczął uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego, która odbyła się 3 X 1926 r.

Bibliografia

Bobrowska-Nowak W., Drynda D., *Słownik pedagogów polskich*, Katowice 1998; Bromberek B., *Studia uniwersyteckie w zakresie nauki o edukacji w świetle badań empirycznych*, Poznań 1998; Cegielska P., *Z moich wspomnień. Przechadzki po mieście*, Poznań 1997; *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, red. T. Pilch, Warszawa 2005; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1925/1926*, Poznań 1926; *Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Poznańskiego. Lata 1919–1923*, Poznań 1925; Markiewiczowa H., *Wybrane zagadnienia z historii wychowania*, Warszawa 2001; *Nauka w Wielkopolsce*, red. G. Labuda, Poznań 1973; Nowaczyk E., „Działalność naukowa i pedagogiczna Antoniego Danysza", Poznań 1980 (maszynopis); Nowak-Kluczyński K., *Pedagogika na Uniwersytecie Poznańskim 1919–1933*, w: *Społeczeństwo i edukacja. Teorie a implikacje praktyczne*, red. A. Ćwikliński, M. Przybyła, Poznań 2015, s. 45–69; Nowak-Kluczyński K., *Kierownicy Katedry Pedagogiki i Dydaktyki na Uniwersytecie Poznańskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Wielkopolska i Wielkopolanie w dziejach polskiej edukacji*, red. E. Głowacka-Sobiech, K. Kabacińska-Łuczak, Poznań 2017, s. 231–256; Nowak-Kluczyński K., *Pedagogika na poznańskim uniwersytecie 1919–1993* (rozprawa doktorska); *Słownik historyków polskich*, red. M. Rosińska-Jackl, Warszawa 1994; *Uniwersytet. Społeczeństwo. Edukacja*, red. W. Ambrozik, K. Przyszczypkowski, Poznań 2004; Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku: próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*, Kielce 1998; Wrzosek A., *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swojego istnienia za rektoratu H. Święcickiego*, Poznań 1924; Zbierski K., *Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich*, Warszawa 1930.

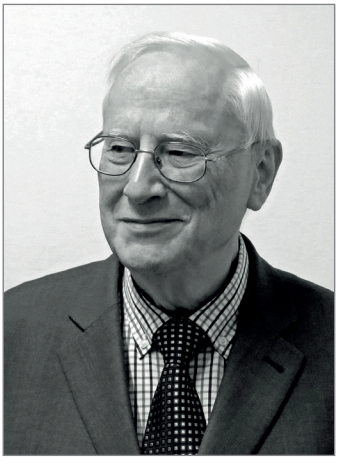
Konrad Nowak-Kluczyński

[8] E. Nowaczyk, „Działalność naukowa i pedagogiczna Antoniego Danysza", Poznań 1980, s. 28 (maszynopis).

[9] *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1925/1926*, Poznań 1926, s. 3.

DARSKI JÓZEF PAWEŁ

prof. dr hab. – językoznawca, germanista



Historię uniwersytetu kreślą ludzie, przede wszystkim badacze, ci wybitni. Współtworzą go, rozwijają, pozostawiają w nim swój ślad na lat wiele. Jednym z takich uczonych związanych przez całe swoje życie z UAM był prof. dr hab. Józef Paweł Darski, językoznawca, germanista. Twórca lingwistycznego modelu analizy, mającego zastosowanie do badań języków różnego typu, wokół którego skupiła się liczna grupa poznańskich i nie tylko badaczy. Wieloletni dziekan Wydziału Neofilologii.

Józef Paweł Darski urodził się 30 VIII 1941 r. niedaleko Piły, w miasteczku Łobżenica. Tam też chodził do szkoły, by w roku 1959 złożyć egzamin dojrzałości i rozpocząć studia. Zdecydował się na studiowanie filologii germańskiej w UAM, z którym związał się do końca swego życia. Podczas studiów poznał twórcę poznańskiej germanistyki i glottodydaktyki, prof. Ludwika Zabrockiego, który zainspirował studenta Darskiego badaniami dialektologicznymi. Wybranym aspektom dialektu Sępólna Krajeńskiego J.P. Darski poświęcił swoją pracę magisterską i późniejszy doktorat. Pod opieką naukową prof. Zabrockiego powstała praca magisterska pt. *Historische Phonetik der Mundart von Sępólno*, którą z bardzo dobrym wynikiem obronił 14 V 1965 r. Magister Darski otrzymał od prof. Zabrockiego propozycję stażu w kierowanej przez profesora Katedrze Języków Germańskich i 1 IX 1965 stał się – i to na wiele lat – pracownikiem naukowo-dydaktycznym UAM. To w tej katedrze, pod czujnym okiem Mistrza przygotowywał dysertację doktorską poświęconą zjawiskom morfologicznym dawnego dialektu Sępolna Krajeńskiego. W roku 1970 stażysta J.P. Darski jako stypendysta Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki odbył swój pierwszy, kilkumiesięczny pobyt badawczy na Uniwersytecie w Rostocku. 14 I 1974 r. odbyła się obrona jego doktoratu, a wysiłki badawcze doktoranta recenzenci określili jako „niezwykle ważne i nowatorskie".

Po uzyskaniu stopnia doktora J.P. Darski kontynuował pracę naukową i dydaktyczną w utworzonym przez prof. Zabrockiego Zakładzie Języka Niemieckiego Instytutu Filologii Germańskiej, przechodząc kolejne stanowiska, od asystenta po docenta. Zmienił także swoje zainteresowania badawcze, obiektem jego badań stał się współczesny standardowy język niemiecki. W wielu pracach opisał wybrane zjawiska morfologii i składni niemieckiej. początkowo jako prace poświęcone poszczególnym częściom mowy. Tu należy wyróżnić bardzo cenione w świecie germanistycznym precyzyjne opracowania poświęcone przymiotnikom oraz czasownikom. Gramatyka współczesnej niemczyzny stała się głównym polem badawczym dr. Darskiego. Nie stronił także od prac glottodydaktycznych, w których proponował ciekawe rozwiązania dydaktyczne skierowane na gramatykę niemiecką. Już w l. 70. XX w. J.P. Darski był cenionym i rozpoznawalnym badaczem. To uznanie jego dokonań zaowocowało przyznaniem prestiżowego stypendium Alexandra von Humboldta. Dzięki niemu J.P. Darski może przebywać w niemieckich ośrodkach naukowych, np. w Instytucie Języka Niemieckiego w Mannheim (1980/81) i Wolnym Uniwersytecie w Berlinie (1993 oraz 1994/95).

Początkowe próby opisu i interpretacji poszczególnych zjawisk i form gramatycznych przeradzają się w wysiłki ich usystematyzowania i uspójnienia, a w efekcie stworzenia nowego, opartego na jasnych, prostych i nie będących ze sobą w sprzeczności zasadach, modelu opisu zjawisk gramatycznych o charakterze uniwersalnym. Pierwszą wersję swojego modelu przedstawił J.P. Darski w rozprawie habilitacyjnej *Linguistische Analysemodell. Definitionen grundlegender grammatischer Begriffe*, którą opublikowało Wydawnictwo Naukowe UAM. 2 IV 1987 przez Radą Wydziału Filologicznego odbyło się kolokwium habilitacyjne. Za monografię habilitacyjną otrzymał nagrodę naukową Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W roku 1990 otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego naszego Uniwersytetu. W tym samym roku z jego inicjatywy powstał w Instytucie Filologii Germańskiej Zakład Gramatyki Języka Niemieckiego, którego był kierownikiem, aż do przejścia na emeryturę w roku 2012. W tym okresie kontynuował prace nad swoim modelem analizy lingwistycznej, przedstawiając jego kolejne wersje (2004). Jego nowatorska propozycja stanowiła podstawę do powstania kilku rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Jest twórczo rozwijana i stosowana przez polskich i europejskich lingwistów. Stosowana do badań diachronicznych i synchronicznych, skoncentrowanych na jednym języku, ale także na konfrontacji języków.

Józef P. Darski poświęcił szczególną uwagę badawczą zagadnieniom czasu, czasów gramatycznych, form czasownikowych publikując w tym obszarze w wielu prestiżowych międzynarodowych czasopismach liczne prace, cytowane do dziś dnia. Zwieńczeniem tego etapu pracy naukowej J.P. Darskiego było powstanie monografii *Bildung der Verbformen im Standarddeutschen*, opublikowanej w 1999 r. w niemieckim wydawnictwie Stauffenburga w Tybindze. Książka ta,

będąca obiektem bardzo intensywnej debaty gramatyków niemieckich (powstały bardzo liczne i bardzo pozytywne jej recenzje), stała się podstawą do nadania J.P. Darskiemu tytułu naukowego profesora.

W ostatnim okresie życia pasjonowały profesora zagadnienia związane z kontrastowaniem języków. Prowadził badania nad porównywaniem pewnych zachowań morfologicznych we współczesnej niemczyźnie i polszczyźnie. I w tym wypadku nie zadowolił się studiami przypadku i przyczynkami. Miał potrzebę syntezowania i uogólniania, w 2012 r. ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ostatnia jego książka *Gramatyka niemiecka z uwagami konfrontatywnymi*. Monografia prezentuje opis gramatyki współczesnego standardowego języka niemieckiego dokonany według zasad stworzonego przez autora modelu dyskrypcyjnego z pasażami tłumaczącymi polskiemu czytelnikowi różnice strukturalne pomiędzy językiem polskim i niemieckim.

Mimo że w roku 2012 prof. Darski przeszedł na emeryturę, nadal był niezwykle aktywny. Organizował konferencje naukowe i pracował w komitetach redakcyjnych czasopism. Publikował artykuły, głosił wykłady na konferencjach naukowych, pisał recenzje w przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz profesorskich, toczył naukowe dyskusje, doradzał. Miał jeszcze wiele planów, wiele naukowych pomysłów. Dzielił się nimi ze swoimi uczniami i współpracownikami. Nie zdążył ich niestety zrealizować. Zmarł nieoczekiwanie 16 III 2012 r.

Profesor Darski to nie tylko wybitny uczony, to także ceniony nauczyciel akademicki, dla którego UAM był niezwykle ważny. Z dużym zaangażowaniem i poświęceniem podejmował się różnych funkcji. Przez wiele lat kierował Zakładem Gramatyki Języka Niemieckiego. Przez jedenaście lat (kadencje 1988–1993 oraz 1996–2002) pełnił funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Neofilologii. W 2002 wybrany został po raz pierwszy na dziekana tego wydziału, a następnie w 2006 r, wybrano go na drugą kadencję.

Aktywnie działał również na rzecz środowiska neofilologicznego, we wrześniu 1988 r. prof. Darski został wybrany przez Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego na przewodniczącego Zarządu Głównego. Z jego inicjatywy powstała szkoła języków obcych Neofilolog, działająca w Poznaniu pod patronatem PTN. Pełnił także funkcję wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Germanistów Polskich oraz przewodniczącego sekcji niemieckiej Państwowej Komisji Egzaminacyjnej.

Profesor Darski był otaczany wielkim szacunkiem, a jego praca była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

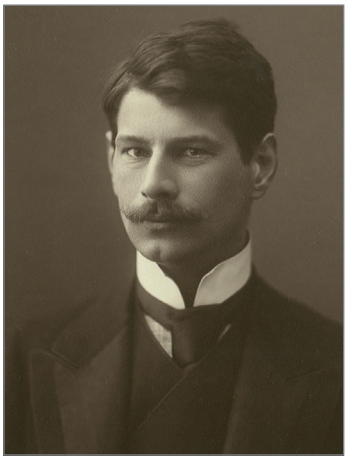
Dla uczniów i współpracowników prof. Darski był przede wszystkim wspaniałym nauczycielem. Wszyscy pamiętają jego życzliwość i cierpliwość oraz ogromny szacunek dla studentów i doktorantów. Praca dydaktyczna była dla

niego bardzo ważna, starał się w niej przekazywać jak najwięcej z prowadzonych przez siebie badań. Motywował swoich uczniów do własnych poszukiwań, stawiania odważnych tez, ale także do krytycznego podejścia do dokonań innych. Sam był wzorem uczciwości i na nią też swoich uczniów uwrażliwiał. Niezwykle pracowity, poświęcał nam wiele czasu. Serdeczny… Wypromował ponad 200 magistrów oraz dziewięcioro doktorów. Wśród nich jest profesor zwyczajny, pracujący obecnie na Uniwersytecie Warszawskim, troje profesorów nadzwyczajnych naszego Uniwersytetu, w tym obecny zastępca dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej oraz (pisząca te słowa) prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Beata Mikołajczyk

DĄBROWSKI STEFAN TYTUS ZYGMUNT

prof. dr hab. – lekarz, biochemik



Urodził się 31 I 1877 r. w Warszawie w rodzinie Stefana, artysty malarza, i Francuzki Hortensji z Lombardów. W młodości działał w tajnych organizacjach narodowych. W 1895 r. zdał maturę i rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył je w 1900 r. i wyjechał wtedy do Paryża, by pożegnać się z umierającą babką. Nieoczekiwanie wobec pierwotnych planów pozostał w tym mieście przez dwa lata, pracował w laboratorium chemii fizjologicznej Armanda Gautiera i badał czynność nerek.

W 1903 r. został asystentem Wacława Sobierańskiego w Katedrze Farmakologii i Farmakognozji Uniwersytetu Lwowskiego. W styczniu 1908 r. doktoryzował się pod jego kierunkiem, a dwa miesiące później habilitował na podstawie rozprawy o naturze chemicznej podstawowego barwnika moczu. Po uzyskaniu stypendium Akademii Umiejętności wyjechał za granicę i w laboratorium J. Perrina badał układy koloidów. W r. 1911 został mianowany profesorem fizjologii i żywienia Akademii Rolniczej w Dublanach, a dwa lata później objął jako profesor nadzwyczajny Katedrę Chemii i Fizjologii Żywienia na Akademii Weterynaryjnej we Lwowie.

W młodości wykazywał uzdolnienia matematyczne i zamiłowanie do wspinaczki górskiej. Wybuch I wojny światowej zastał go w Beskidach, gdzie pozostał dłuższy czas. Kierował szpitalami miejskimi oraz wojskowymi w Nowym Targu i Rabce. Walczył w obronie Lwowa. Od wiosny 1916 r. był lekarzem epidemicznym Czerwonego Krzyża w strefie okupacji austriackiej. Pod koniec 1918 r. uczestniczył w organizowaniu obrony Lwowa, a w następnym roku premier Ignacy Jan Paderewski mianował go delegatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy misjach alianckich. W 1920 r. został podsekretarzem stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w randze wiceministra prowadził ważne dla zachodnich kresów Polski pertraktacje z marszałkiem Ferdynandem Fochem.

1 X 1920 r. objął jako profesor zwyczajny Katedrę Chemii Fizjologicznej Wydziału Lekarskiego UP. Dodatkowo był długoletnim kuratorem Zakładu Fizjologii i Zakładu Chemii Ogólnej. Dwukrotnie pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego, a w 1939 r. został rektorem UP, lecz wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu objęcie tego stanowiska.

Powołał Koło Biochemiczne im. Jędrzeja Śniadeckiego jako Sekcję Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w Poznaniu. Osiągnięcia naukowe sprawiły, że został członkiem warszawskiej Akademii Nauk Lekarskich oraz członkiem rzeczywistym PAU.

Był przyjacielem młodzieży akademickiej, która bardzo go ceniła. Służył pomocą jako kurator Młodzieży Wszechpolskiej, Koła Medyków oraz korporacji Legia i Aesculapia.

Od 1922 r. był czterokrotnie wybierany posłem na Sejm z ramienia Stronnictwa Narodowego. Od 1928 r. pozostawał wiceprezesem Zarządu Głównego i Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowego oraz członkiem jego Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu. Od 1926 r. był zastępcą obożnego Dzielnicy Zachodniej Obozu Wielkiej Polski, a w okresie zamachu majowego należał do antyrządowego Zarządu Komitetu Wojewódzkiego Organizacji Obrony Państwa. Uczestniczył w przygotowywaniu kampanii wyborczej do Sejmu w l. 1928–1930. Po 1935 r. odgrywał w Stronnictwie Narodowym mniej znaczącą rolę.

Po wybuchu II wojny światowej opuścił Poznań i w obawie przed aresztowaniem ukrywał się w Szczawnicy, na prośbę właściciela uzdrowiska zajmując się badaniami tamtejszych źródeł mineralnych. Ścigany przez Gestapo wyjechał w okolice Skierniewic, gdzie do końca wojny pod przybranym nazwiskiem ukrywał się jako agronom.

W marcu 1945 r. wrócił do sprawowania urzędu rektorskiego na UP. Mimo całkowitego lub częściowego zniszczenia prawie wszystkich budynków uczelni i wywiezienia lub zniszczenia przez Niemców wyposażenia zakładów naukowych wznowił działalność UP. Pomagał powracającej do Poznania młodzieży akademickiej oraz profesorom, szukając dla nich mieszkań i starając się zapewnić im pomoc materialną. Nękany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa za wyrażenie zgody na zorganizowanie tradycyjnych rekolekcji dla studentów i rzekome wypowiedzi wymierzone w nowy ustrój polityczny doznał pogorszenia zdrowia. Choroba serca stała się przyczyną jego przedwczesnej śmierci 23 III 1947 r. Został pochowany na cmentarzu w Puszczykowie.

Do jego najważniejszych osiągnieć naukowych w okresie lwowskim można zaliczyć odkrycie urochromu w moczu i opis funkcji wydzielniczej nerki, a w Poznaniu charakterystykę matematyczną procesu dyfuzji w naczyniach włosowatych. Analizował też zagadnienie równowagi jonowej między krwinką czerwoną a osoczem. Przewidział wyczerpanie rezerw ludzkich i koniec I wojny światowej.

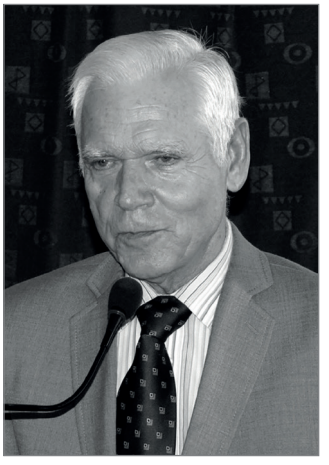
Z jego szkoły chemii fizjologicznej pochodzili: Stanisława Raszejowa (po II wojnie światowej profesor, kierownik Katedry i Zakładu Chemii Ogólnej Wydziału Lekarskiego UP i Akademii Medycznej w Poznaniu), Zdzisław Stolzmann (po wojnie profesor oraz kierownik Katedry i Zakładu Chemii Fizjologicznej UP i Akademii Medycznej w Poznaniu), Jerzy Tułecki (po wojnie właściciel firmy farmaceutycznej, profesor oraz kierownik Katedry i Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu) oraz Kazimierz Wysocki (po wojnie profesor i kierownik Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Poznaniu).

Poślubił Malwinę Roszkowską, z którą miał troje dzieci: Stefana (1910–1955), Helenę (1912–1925) i Jana (1914–1979). Po śmierci pierwszej żony zawarł związek małżeński z Zofią z Żółtowskich, z którego narodziły się Zofia (ur. 1922) i Jadwiga (ur. 1931).

Anita Magowska

DENEK KAZIMIERZ

prof. dr hab. – pedagog, dydaktyk



Urodził się 12 XI 1932 r. w Krzemieńcu, miejscowości, którą określano mianem Wołyńskich Aten. O mieście swego urodzenia wypowiadał się zawsze z dużą atencją. Tam nad Ikwą profesor wiódł szczęśliwe dzieciństwo do wybuchu II wojny światowej. Wydarzenia wojenne już w pierwszych dniach zamieniły jego życie w straszliwy koszmar. Jako siedmioletnie dziecko stracił rodziców. Los stał się dla niego okrutny. Został, jak wiele polskich rodzin mieszkających na Kresach Wschodnich, deportowany przez Sowietów w głąb Rosji. Rozpoczęła się dla niego wojenna poniewierka, która niosła zagrożenia, ale jednocześnie miała hartować jego osobowość i kształtować w przyspieszonym tempie jego dorosłość. Po powrocie do kraju, schorowany i wycieńczony, trafił do Kliniki Chorób Zakaźnych w Krakowie, gdzie przez prawie trzy miesiące lekarze walczyli o jego życie.

Wczesna młodość związana jest z Tczewem. Profesor darzył to miasto dużym sentymentem i utrzymywał ścisłe kontakty zarówno z liceum, które tam ukończył, jak również z władzami tego nadwiślańskiego grodu. Na studia trafił w 1953 r. do Poznania, tu w 1957 r. ukończył ekonomię. Równocześnie w trybie fakultatywnym uzyskał uprawnienia nauczycielskie. Z Poznaniem związał dalsze swoje życie. Wielkopolskę i jej stolicę uważał za swoją drugą ojczyznę.

Działalność pedagogiczną rozpoczął od stanowiska nauczyciela w szkole średniej. Praca w niej umożliwiła mu zdobycie cennego doświadczenia, które, jak często wspominał, uczuliło go na wiele problemów, które nurtują ludzi młodych, i przydało się w późniejszej pracy z młodzieżą studencką. Na podstawie dysertacji *Rola średniego szkolnictwa zawodowego Wielkopolski w przygotowaniu kadr fachowych dla potrzeb gospodarki narodowej w latach 1945–1960* otrzymał w 1965 r. stopień doktora pedagogiki. Koncentrował się w tym czasie na następujących kwestiach: nauczaniu programowanym i maszynach dydaktycznych oraz

filmach oświatowych. W tych latach teoretycy i praktycy zajmujący się edukacją pokładali w tej problematyce olbrzymie nadzieje, licząc na unowocześnienie procesu kształcenia. Zainteresowania filmem trwały kilka lat i zaowocowały ciekawym poznawczo opracowaniem *Rola filmu w rozwoju umysłowym dzieci i młodzieży*.

Habilitację uzyskał w 1971 r. na podstawie rozprawy *Efektywność nauczania programowanego w szkole wyższej* i po odbyciu kolokwium na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM. Tytuły naukowe profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego otrzymał odpowiednio w 1980 i 1989 r. Sukcesy osiągał dzięki swoim zainteresowaniom związanym z koncepcją nauczania programowanego. Prowadził szeroko zakrojone badania, pokłosiem których były liczne opracowania w postaci artykułów i prac zwartych. Na szczególną uwagę zasługuje wspomniana już praca habilitacyjna. Ewolucja poglądów profesora dotyczących nauczania programowanego znalazła swój wyraz w l. 90. w opracowaniu *Obecność programowania w edukacji*. Ważne miejsce w twórczości naukowej zajęły problemy dotyczące metrologii dydaktycznej, efektywności nauczania, ewaluacji wewnątrzszkolnej, treści i programów kształcenia. Tematyka ta znalazła swoje odzwierciedlenie w takich publikacjach, jak: *Z zagadnień metrologii dydaktycznej*, *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*. W orbicie zainteresowań znalazła się również problematyka związana z optymalizacją struktur doboru treści kształcenia, strukturalizacji treści kształcenia, zasad doboru i strukturalizacji treści kształcenia w szkole wyższej, konstruowania planów i programów kształcenia na tym szczeblu edukacji, treści w przyszłościowym modelu edukacji, treści kształcenia ogólnego na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia, przemian treści kształcenia w szkole wyższej. To tylko niektóre tytuły zaczerpnięte z bogatej twórczości profesora i dotyczące problemów szeroko pojętej dydaktyki.

Znaczna część twórczości prof. K. Denka mieści się w zakresie zagadnień dotyczących szkolnictwa wyższego i zawodowego. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół takich kwestii, jak:

1. Kontrola i ocena procesu dydaktycznego, a w szczególności sprawność i efektywność kształcenia oraz pomiar efektywności kształcenia, wskaźniki efektywności kształcenia.
2. Wartości i cele kształcenia.
3. Nauczanie programowane i jego efektywność, w tym także podręczniki programowane i maszyny dydaktyczne.
4. Środki dydaktyczne i ich rola w procesie kształcenia.
5. Metody nauczania i uczenia się, sposoby aktywizacji uczniów i optymalizacji procesu kształcenia.
6. Technologia kształcenia i infrastruktura dydaktyczna.

7. Dydaktyka szkoły wyższej.
8. Kształcenie nauczycieli i kadr dla turystyki.
9. Przemiany edukacji, w tym także reforma edukacji w warunkach transformacji społeczno-ustrojowej i postępujących procesów globalizacji.
10. Metodologia dydaktyki.
11. Problemy gospodarki w aspektach polityki kadrowej, ekonomiki kształcenia i zatrudnienia absolwentów.
12. Treści i programy kształcenia.
13. Organizacja, planowanie, projektowanie procesu kształcenia.
14. Zarządzanie szkołą i innymi placówkami oświatowymi.
15. Zainteresowania, motywacja, myślenie, uwaga, ich rozwój w procesie kształcenia, kształtowanie pojęć.
16. Uczeń zdolny, a w szczególności praca szkół różnych szczebli z uczniem zdolnym.
17. Krajoznawstwo i turystyka w aspekcie teorii i praktyki uprawiania.

Zainteresowanie prof. Kazimierza Denka dydaktyką zaczęło się w 1958 r., kiedy jako nauczyciel opublikował artykuł *Rola i zadania praktyk szkolnych*. Kolejne opracowania dotyczyły problemu ocen (1959), metod uczenia się (1960), kształcenia samodzielności myślenia uczniów (1961), niepowodzeń szkolnych (1961).

Prezentując własną myśl reformatorską, uważał, że „trzeba zniwelować i zlikwidować brak kompatybilności między poznawczą, emocjonalną i motywacyjną stroną procesu dydaktyczno-wychowawczego". W swych publikacjach z tego zakresu twierdził, iż powinnością szkoły jest aktywne włączanie się w przemiany ustrojowe, niezbędne zatem staje się jej zwrócenie do życia. Powinna ona też przywiązywać większą wagę do kształtowania umiejętności uczniów w zakresie dostrzegania aktualnych problemów, ich rozwiązywania oraz weryfikacji, włączania się uczniów w społeczne formy tworzenia wiedzy, korzystania z systemów komputerowo-informacyjnych, uczestniczenia w życiu publicznym kraju. Uczestnictwo uczniów jako przyszłych obywateli w kształtowaniu społeczeństwa demokratycznego będzie możliwe, zdaniem profesora, tylko wtedy, jeśli rzetelnie poznają oni kraj ojczysty.

Osobne miejsce w jego twórczości naukowej zajmowały wartości i cele kształcenia. Problematykę tę, niezmiernie ważną dla rozwoju myśli o edukacji, a mało obecną w literaturze dydaktycznej, profesor zapoczątkował w l. 80., kiedy to na łamach czasopisma „Dydaktyka Szkoły Wyższej" opublikował artykuł *O celach kształcenia w przyszłościowym modelu szkoły wyższej*. Rozwinął ją w kolejnych publikacjach, takich jak: *Wartościowanie jakości wiedzy studentów*; *Cele kształcenia akademickiego jako pedagogiczna dyrektywa doboru treści w programach studiów*; *Cele kształcenia jako kryteria kontroli oceny wiedzy uczniów i ewalua-*

cji efektywności procesu dydaktyczno-wychowawczego; *Wartościowanie jakości wiedzy studentów*. W publikacjach tych akcentował konieczność poszerzenia dotychczasowej wiedzy o procesie kształcenia i wzbogacenia jej o nowe jakości. Nie unikał zagadnień trudnych, dotyczących teoretycznych podstaw ustalania celów nauczania i uczenia się, celów edukacyjnych lekcji we współczesnej szkole, aksjologii i teleologii pedagogicznej. Zainteresowania poznawcze w zakresie tej tematyki zaowocowały kilkoma interesującymi publikacjami, takimi jak: *Nadać wartościom i celom znaczący impuls w edukacji. O nową aksjologię i teleologię w edukacji szkolnej*, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*.

Szczególnie ważna była problematyka związana z procesem wychowania, którą łączył z krajoznawstwem i turystyką. Treść prac przepojona była miłością do kraju ojczystego, miłością do małych ojczyzn i niebywałą wręcz dbałością o stan ducha młodych pokoleń Polaków. Profesor Denek wniósł niekwestionowany wkład do rozwoju metodologicznych podstaw nauk o edukacji. Ten kierunek jego zainteresowań naukowych należy uznać za bardzo istotny, dotyczy on bowiem podstaw dyscypliny, której poświęcił wiele lat swego twórczego życia. Refleksje metodologiczne przedstawił w wielu opracowaniach dotyczących badań pedagogicznych.

Profesor pozostawił bogatą spuściznę naukową. Opublikował 1586 prac, w tym m.in. 38 zwartych, 19 współautorskich, 51 pod redakcją, 183 studia, 800 artykułów, 166 recenzji. Wziął udział w 36 przewodach habilitacyjnych, 85 przewodach doktorskich, sporządził 49 opinii dotyczących nadania tytułu naukowego profesora i stanowiska profesora zwyczajnego. Wypromował 480 magistrów i 24 doktorów. Ukoronowaniem bogatej twórczości profesora było trzytomowe dzieło: *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy*, t. I: *Uniwersytet. Nauka i edukacja w uniwersytecie XXI wieku*, t. II: *Uniwersytet. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, t. III: *Uniwersytet. Przyszłość kształcenia nauczycieli* (Poznań 2011). Należy również wspomnieć o urzekającym eseju zatytułowanym *Lider polskiej dydaktyki*. Profesor oddał w nim cześć nestorowi polskiej dydaktyki, prof. Wincentemu Okoniowi.

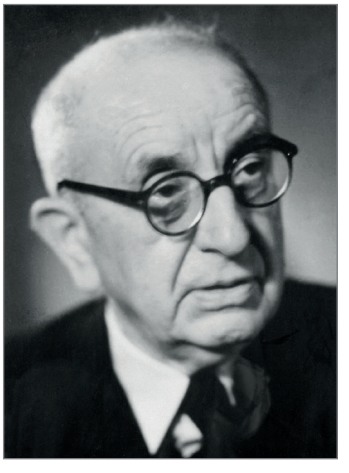
Odbiór pedagogicznej twórczości prof. Kazimierza Denka zatoczył szerokie kręgi. Świadczą o tym liczne recenzje jego prac, częste powoływanie się na prezentowane poglądy i wyniki badań, trudna do policzenia liczba cytowań. O popularności profesora informują następujące fakty: dwukrotnie został Człowiekiem Roku, International Biographical Centre Cambridge (Wielka Brytania) nadało mu tytuł honorowy International Man of the Year for 1991/1992 and 1995/1996. The American Biographical Institute International Board Research (USA) przyznał mu wyróżnienie Man of the Year 1993–1994. Profesor zasiadał w licznych gremiach i organizacjach społecznych oraz państwowych. W l. 1977–1983 pełnił zaszczytną funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki UAM. W l. 1986–1989 był wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towa-

rzystwa Pedagogicznego, a w l. 1993–1996 – członkiem Senatu i kierownikiem Studium Doktoranckiego na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. W swojej karierze naukowej pełnił liczne funkcje w radach redakcyjnych. W r. 1981 został członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych, w którym w l. 1984–1986 sprawował funkcję sekretarza naukowego. Uzbierało się tych funkcji tyle, że trudno byłoby je wszystkie wyliczyć. Za swą pracę naukową, dydaktyczno-wychowawczą i krajoznawczo-turystyczną otrzymał wiele różnych wyróżnień i odznaczeń, a mianowicie: Honorowy Dysk Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu (1965 i 1972), Medal Rady Postępu Pedagogicznego w Poznaniu (1965), Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego (1969), Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych (1970), Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (1997). W 1997 został honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, w 1998 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Tczewa. W 1978 odznaczono go Złotym Krzyżem Zasługi, a w 1981 r. – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał również nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1974, 1978, 1981, 1983), w 1995 r. – Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej oraz nagrody Rektora UAM (1969, 1972, 1980, 1984, 1986, 1990). Życie i działalność naukową prof. Kazimierza Denka charakteryzowały niesamowita pracowitość, odpowiedzialność, niespotykane otwarcie na ludzi i podejmowanie trudnych wyzwań.

Eugeniusz Piotrowski

DETTLOFF SZCZĘSNY (FELIKS) MAKSYMILIAN

prof. dr hab. – historyk sztuki



Urodził się 5 X 1878 r. w Nakle nad Notecią. Był synem Wiktora i Honoraty z Drabińskich, jego ojciec był rzemieślnikiem (prowadził warsztat tapicerski). Po uzyskaniu matury w r. 1898 podjął studia w Seminarium Duchownym w Poznaniu i Gnieźnie. W 1901 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jako młody ksiądz był bardzo zaangażowany m.in. w duszpasterstwo robotników, uczestniczył w organizacjach wspomagających najbiedniejszych. Społecznikowskiej pasji dawał wyraz również w licznych tekstach publicystycznych ogłaszanych w prasie.

Do historii sztuki trafił już jako człowiek dojrzały. Studia podjął w 1910 r., najpierw na Uniwersytecie w Monachium. Tam przez cztery semestry studiował, słuchając m.in. wykładów prof. Karla Volla – znawcy malarstwa niderlandzkiego i włoskiego – oraz prof. Bertholda Riehla – specjalizującego się w sztuce późnego średniowiecza. Równolegle studiował muzykologię, archeologię klasyczną i filozofię. Uczestniczył też w wykładach Heinricha Wölfflina – najbardziej prominentnego wtedy historyka sztuki. W końcu Dettloff trafił do Wiednia – wówczas przodującego ośrodka historii sztuki. Na tamtejszym Uniwersytecie w 1914 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Enwurf vom 1488 zum Sebaldusgrab* napisanej pod kierunkiem wybitnej osobowości – prof. Maxa Dvořaka. Dysertacja opublikowana w Poznaniu w 1915 r. dotyczyła interpretacji rysunkowego projektu relikwiarza-grobowca św. Sebalda w Norymberdze. Na drodze drobiazgowej analizy autor dokonał przekonującej atrybucji oraz wykazał istotne znaczenie rysunku jako medium pośredniczącego pomiędzy różnymi gatunkami sztuki. Plastyka późnego średniowiecza, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Wita Stosza (Dettloff stanowczo opowiadał się za taką właśnie pisownią nazwiska artysty), stała się głównym obszarem jego badań naukowych. W swoich pracach wielką wagę przywiązywał do analizy form, której był wirtuozem dzięki legendarnej pamięci wzrokowej.

Gdy wrócił do Poznania z wiedeńskim doktoratem, był nie tylko jednym z najlepiej wykształconych polskich historyków sztuki, ale w Wielkopolsce przez kolejne lata po prostu jedynym. W związku z tym angażował się i był angażowany w wiele inicjatyw społecznych. Rozwinął szeroką działalność publicystyczną, ogłaszając m.in. artykuły popularyzujące zagadnienia historii sztuki i opieki nad zabytkami, a także recenzje z wystaw sztuki współczesnej. U początków większości poznańskich instytucji związanych z szeroko pojętą historią sztuki – muzealnictwa, służb konserwatorskich, uczelni, społecznego ruchu naukowego – stała inicjatywa i niestrudzona organicznikowska praca księdza Dettloffa. Od 1914 r. był kierownikiem galerii malarstwa znajdującej się w Muzeum im. Mielżyńskich przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. W 1916 r. powierzono mu funkcję dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Rok później został mianowany diecezjalnym konserwatorem zabytków, a w 1918 r. przez kilka miesięcy wspólnie z Józefem Kostrzewskim kierował Muzeum Wielkopolskim (wcześniej Kaiser-Friedrich-Museum, obecne Muzeum Narodowe). Odrodzenie Polski dało dodatkowe impulsy do i tak już niezwykłej aktywności społecznej Szczęsnego Dettloffa. Był jednym z inicjatorów powołania w 1919 r. w Poznaniu wyższych uczelni artystycznych – plastycznej (Szkoły Zdobniczej) i muzycznej (Konserwatorium Muzycznego). W Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk powołał w 1921 r. Komisję Historii Sztuki oraz serię wydawniczą „Prace Komisji Historii Sztuki".

Głównym polem działalności był jednak powstający z jego inicjatywy Uniwersytet. Pojawienie się i rozwój uniwersyteckiej historii sztuki w Poznaniu były także jego zasługą. Już w czasie I wojny w 1917 i 1918 r. prowadził wykłady w ramach Towarzystwa Wykładów Naukowych będącego zalążkiem Uniwersytetu. 11 XI 1918 r. powstała Komisja Organizacyjna Uniwersytetu Polskiego w Poznaniu, a już w maju 1919 r. rozpoczęły się zajęcia dydaktyczne na Wszechnicy Piastowskiej. Kierownikiem Seminarium Historii Sztuki został ks. doc. dr Szczęsny Dettloff. Już w roku następnym został profesorem nadzwyczajnym, a w 1924 r. – profesorem zwyczajnym.

Kolejne lata wypełniła intensywna aktywność naukowa i dydaktyczna. W ciągu swojej długiej pracy wykształcił liczne grono wybitnych absolwentów obejmujących stanowiska na wyższych uczelniach, w muzeach, w instytutach badawczych, w służbach konserwatorskich. Wśród jego uczniów znaleźli się m.in.: Gwido Chmarzyński, Zdzisław Kępiński, Zygmunt Świechowski, Piotr Skubiszewski, Alicja Karłowska-Kamzowa i wielu innych. Pośrednio stali się nimi prawie wszyscy poznańscy historycy sztuki, gdyż swoją nieprzeciętną osobowością Dettloff określił charakter poznańskiego środowiska. W 1925 r. uczestniczył w komisji rządowej ds. rewindykacji dzieł sztuki z ZSRS.

Dettloff był znawcą sztuki, przywiązywał wielką wagę do poznania zabytków z autopsji. Mimo że w swojej pracy naukowej bardzo konsekwentnie specjali-

zował się w plastyce późnego średniowiecza Europy Środkowej, problematyka ta niewiele miejsca zajmowała w jego wykładach. Wśród ogłoszonych tematów jedynie w roku akademickim 1932/1933 pojawił się cykl wykładów poświęconych sztuce Wita Stosza. Dominowała problematyka sztuki włoskiej – szczególnie renesansowej, licznie reprezentowana była także tematyka dotycząca relacji sztuki włoskiej i krajów zaalpejskich. Preferencje te wynikały zapewne z kilku przyczyn. Dettloff był niewątpliwie miłośnikiem i głębokim znawcą sztuki Italii, choć nie poświęcił jej wielu publikowanych prac. Poznał ją w trakcie licznych podróży do Włoch (miało być ich 27!). U podstaw, jak można przypuszczać, leżało przekonanie profesora, że dzieje sztuki włoskiej stanowią kanon, swoisty kręgosłup historii sztuki, do niej pozostałe obszary pozostają w relacji. Jest ona nie tylko rdzeniem historii sztuki, ale także należy do podstawowych treści wykształcenia humanistycznego. Ideały te Uniwersytet ma wcielać w życie. O ile wykłady poświęcał dziejom sztuki w aspekcie powszechnym, to zajęcia ćwiczeniowe z reguły skupione były na sztuce najbliższej okolicy – Wielkopolski. Wynikało to z dwóch powodów. Jeden był natury pedagogicznej – Dettloff wielką wagę przywiązywał do bezpośredniego kontaktu z autentycznym dziełem sztuki. Sam pisał tylko o tym, co znał z autopsji, i zachęcał do tego swoich uczniów. Oczywistą częścią dydaktyki na jego seminarium były wspólne wyjścia w teren, aby wspólnie analizować dzieła *in situ*. Nie było to oczywistością w tym czasie. Z tego nastawienia wynikało też znaczenie, jakie w dydaktyce nadawał objazdom zabytkoznawczym trwającym czasami kilka tygodni, które organizował z wielkim nakładem energii i osobistego zaangażowania. Miało ono także wymiar finansowy. Jak wspominają jego uczniowie, potrafił zdobyć dofinansowanie dla niezamożnych studentów. W jego przekonaniu adepci historii sztuki ze szkoły poznańskiej mieli nie tylko uzyskać gruntowną wiedzę o zasadniczych kierunkach rozwoju sztuki, ale także mieli zostać wyposażeni w umiejętności praktyczne – rozumienia, datowania, klasyfikacji, także anonimowych dzieł sztuki, pozbawionych pisanej metryki. Miało to zasadnicze znaczenie w momencie podjęcia samodzielnej pracy zawodowej. Profesor Szczęsny Dettloff bardzo dbał, aby możliwie szybko adepci wchodzili w „dojrzałe" życie naukowe. Ułatwiał publikację wyników prac seminaryjnych i magisterskich w prasie czy też organizowanie wystaw. Ewenementem w historii muzealnictwa polskiego była poważna wystawa wielkopolskiej plastyki gotyckiej zorganizowana w 1936 r. przez Koło Naukowe Historii Sztuki. Drugi powód był – jak można przypuszczać – natury etycznej. Dettloff był przekonany, że w badaniach naukowych musi do pewnego stopnia panować „dzielnicowość", gdyż poszczególne ośrodki uniwersyteckie ponoszą odpowiedzialność za opracowanie dziejów kultury artystycznej swoich regionów. Odzwierciedlał się w tej postawie mądry i odpowiedzialny patriotyzm uczonego. Jak pisał we wspomnieniu o nim Michał Walicki: „Był rzadkim przykładem prawdziwego humanisty, który walcząc o należne polskiej kulturze prawa, nigdy nie pozwolił

sobie na najmniejszy bodaj ukłon w kierunku fałszywie pojętego patriotyzmu". Jego patriotyzm był bowiem pojęty prawdziwie, chciałoby się powiedzieć: po wielkopolsku. Jako uczony formatu międzynarodowego wolny był od prowincjonalnych kompleksów, a w związku z tym poczuwał się do odpowiedzialności za swoją prowincję. Okres międzywojenny – wypełniony w życiu prof. Dettloffa wytężoną pracą przynoszącą mu wiele satysfakcji i radości – przerwał wybuch II wojny światowej. Ostatni przedwojenny objazd późną wiosną i latem 1939 r. należał do najdłuższych – półtoramiesięczna trasa wiodła przez tereny centralnej Polski do Małopolski i na Kresy Południowo-Wschodnie. Jak wspominała Zofia Krzymuska-Fafius, był to „ostatni moment, żeby zobaczyć zabytki sztuki przed wojną".

Na początku okupacji, w październiku 1939 r., został uwięziony przez Niemców jako zakładnik. Uwolniony został 4 grudnia, uniknął wówczas śmierci dzięki wstawiennictwu niemieckiego historyka sztuki – prof. K.H. Clasena z Królewca. Wywieziono go do Generalnej Guberni. Do końca okupacji przebywał w Zakopanem i Nowym Targu, utrzymując się z pracy biurowej. W 1944 r. uczestniczył jako wykładowca i egzaminator w pracach tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich w Częstochowie. Już w kwietniu 1945 r. po powrocie do Poznania podjął pracę na Uniwersytecie, odbudowując Katedrę Historii Sztuki i przywracając do życia środowisko naukowe. 20 III 1953 r. został zwolniony z Uniwersytetu, którego był współzałożycielem i który po wojnie odbudowywał. Powodem był donos o niestosownych (zdaniem donosiciela) komentarzach prof. Dettloffa dotyczących śmierci Stalina. Wszczęto postępowanie dyscyplinarne i rozpętano publiczną nagonkę, w ramach której postawa Dettloffa została potępiona przez gremia uniwersyteckie jako „uchybiająca godności profesora", gdyż „nie dał wyrazu solidaryzowania się z Narodem Polskim i postępową ludzkością w obliczu śmierci Józefa Stalina"[1]. Na fali odwilży w 1956 r. ks. prof. Dettloff został przywrócony do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku kierownika Katedry, jednak podeszły wiek i pogarszający się stan zdrowia (stopniowa utrata wzroku) nie pozwoliły już na powrót do wcześniejszej aktywności.

Za zasługi otrzymał w r. 1956 tytuł członka honorowego, który został mu przyznany przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Rok później nadano mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Poznania, został też mianowany na członka rzeczywistego PAN. W 1958 r. przeszedł w stan spoczynku. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia przygotował w tym czasie do druku swoje główne dzieło – dwutomową monografię *Wit Stosz* (Wrocław 1961) wieńczącą kilkudziesięcioletnie dociekania, która ukazała się na kilka miesięcy przed jego śmiercią. Pozostaje ona do dziś fundamentem badań nad twórczością tego artysty. Zmarł 4 XI 1961 r. w Poznaniu. Został pochowany na Junikowie.

[1] Fragment Uchwały Senatu UP z 12 marca 1953 r.

Pozostawił po sobie istotny dorobek naukowy (jego bibliografia obejmuje 263 publikacje), liczne grono wybitnych uczniów oraz – co równie ważne – wdzięczną pamięć. Jego postać jest dla poznańskiego środowiska historyków sztuki wciąż żywa, ale i legendarna zarazem, żywa w czytanych i komentowanych w dalszym ciągu dziełach, w tradycji ukształtowanych przez niego instytucji. Aura jego osobowości, opowieści i anegdoty przekazywane z pokolenia na pokolenie ciągle trwają i określają ludzki wymiar tej tradycji. Na archiwalnych zdjęciach często pojawia się wśród grona młodzieży studenckiej – „magister cum discipulis". We wspomnieniach jego uczniów zgodnie podkreślane są jego wyjątkowa osobowość, szczególne zaangażowanie i pedagogiczny dar. Są oni też zgodni w rzeczach najistotniejszych – był człowiekiem dobrym, uwielbianym przez studentów, mistrzem i mentorem ujmującym bezpretensjonalną postawą i bezpośredniością. Dettloffowski dowcip – celny kalambur, czasem nieco rubaszny żart – jest także częścią jego legendy. Stowarzyszenie Historyków Sztuki obrało go jako patrona dorocznej nagrody dla młodych naukowców, oddając w ten sposób cześć temu wybitnemu uczonemu i stawiając go za wzór – badacza, nauczyciela i człowieka.

Bibliografia

Bibliografię publikacji Dettloffa, obejmującą 263 pozycje, opracował R. Piechowiak: *Prace drukowane ks. prof. Szczęsnego Dettloffa (1878–1961). Próba rekonstrukcji bibliografii*, „Artium Quaestiones" XXIV, 2013, s. 315–362. A r c h i w a l i a: archiwum ks. prof. Szczęsnego Dettloffa przechowywane w Bibliotece Kórnickiej PAN; Archiwum UAM, dokumenty dotyczące ks. prof. Szczęsnego Dettloffa, sygn. 126/41/10, 15/611/7; maszynopisy wspomnień i wywiadów z uczniami Dettloffa oraz archiwalia przechowywane w Pracowni Badań Życia Artystycznego Instytutu Historii Sztuki UAM. W s p o m n i e n i a i b i o g r a m y: Banaszak M., *Dettloff Feliks (Szczęsny) Maksymilian (1878–1961)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 5, red. ks. L. Grzebień SJ, Warszawa 1983, s. 294–300; Dębicki J., *Szczęsny Dettloff (1878–1961)*, „Rocznik Historii Sztuki" XXXVI, 2011, s. 29–37; Grzelczak P., *Sprawa ks. Szczęsnego Dettloffa. UAM 1953*, „Artium Quaestiones" XXII, 2011, s. 79–100; Iwanoyko E., *Ks. prof. dr Szczęsny Dettloff – historyk sztuki*, w: *Wit Stosz. Studia o sztuce i recepcji*, red. A. Labuda, Warszawa–Poznań 1986, s. 179–186; Jakimowicz T., *Ksiądz profesor Szczęsny Dettloff – działalność organizacyjna i społeczna*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdania" 104, 1988, s. 19–24; Jarzewicz J., *Wstęp*, w: *Szczęsny Dettloff. O sztuce i zabytkach Poznania. Wybór studiów i artykułów z lat 1916–1947*, Poznań 2011, s. 5–19; Karłowska-Kamzowa A., *Dettloff Szczęsny (1878–1961)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 146–147; Labuda A.S., *Horyzont wielkopolski, horyzont europejski. Seminarium historii sztuki Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939*, w: *Dzieje historii sztuki w Polsce. Kształtowanie się instytucji naukowych w XIX i XX wieku*, red. A.S. Labuda, współpraca K. Zawiasa-Staniszewska, Poznań 1996, s. 168–192; Pańczyk H., *Głos w dyskusji*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdania" 104, 1988, s. 24–25; Piwocki K., *Profesor Szczęsny Dettloff*, w: *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średnio-*

wiecza i czasów nowych. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wrocław 1962, Warszawa 1965, s. 11–16; Świechowski Z., *Naukowe dzieło Szczęsnego Dettloffa w dwudziestopięcioletnią rocznicę śmierci*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Sprawozdania" 104, 1988, s. 7–18; Walicki M., Świechowski Z., Skubiszewski P., *Ks. prof. dr Szczęsny Dettloff (1878–1961). Pamięci człowieka. Wspomnienia pośmiertne, życiorys i bibliografia*, „Biuletyn Historii Sztuki" XXV, 1963, s. 304–311; *Wspomnienia Zofii Krzymuskiej-Fafius dotyczące okresu studiów*, oprac. A. Organisty, w: Z. Krzymuska-Fafius, *Studia nad rzeźbą średniowieczną na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2009, s. 121–140; Żuchowski T., *Ks. prof. Szczęsny Dettloff (1878–1961)*, „Artium Quaestiones" XXII, 2011, s. 5–19.

Jarosław Jarzewicz

DOBRZYŃSKA-RYBICKA LUDWIKA

prof. dr hab. – etyk, psycholog



Urodziła się 19 XI 1868 r. w majątku Brzeżawa (w dawnym powiecie sanockim, obecnie powiat przemyski), w rodzinie ziemiańskiej hrabiego Ludwika Józefa Dobrzyńskiego herbu Jelita (ok. 1841–?) i Ludwiki Józefy z Moraczewskich herbu Cholewa (1847–1924). Jej stryjem był historyk Jędrzej Moraczewski oraz ciotką literatka Bibianna Moraczewska (rodzeństwo dziadka). Ze strony ojca zaś krewną była Tekla Dobrzyńska – działaczka polityczna. Miała dwie siostry, Helenę Romanę Aleksandrę Michalinę (1870–?, sercanka we Lwowie) i Izabellę Romanę (1872–1872), oraz brata Cezarego Piotra Witalisa (1873–1896, jezuita w Krakowie).

Pierwsze nauki Ludwika pobierała w domu, gdzie uczyła ją matka, kładąc szczególny nacisk na muzykę. W 1880 r. wyjechała do Lwowa, do ciotki Heleny Hochbergerowej. Tam po trzyletniej nauce ukończyła Zakład Wychowawczo-Naukowy Wiktorii Niedziałkowskiej. Następnie uczęszczała do Wyższej Szkoły Żeńskiej Anny i Anastazji Danysz w Poznaniu. Tutaj w 1887 r. zdała egzamin na wyższą nauczycielkę[1], a rok później maturę w Luisenschule (Szkole Ludwiki) w Poznaniu z bardzo dobrym wynikiem.

Następnie została domową nauczycielką w domu Józefa Mielżyńskiego, „aby popracować nad kształceniem ich najmłodszego pokolenia. Chodziło o córki Mielżyńskich z Iwna"[2]. Przebywała tam dwa lata, a „w tych młodych, pięknych duszach znalazłam przyjaźń na całe życie" – pisała w *Kwestionariuszu* do *Słownika biograficznego pracowników książki polskiej*[3].

---

[1] „Dziennik Poznański" 62, 1887, s. 3.

[2] *Kwestionariusz do „Słownika biograficznego pracowników książki polskiej". Papiery osobiste Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej,* Biblioteka PTPN, rkps. 1292, s. 1.

[3] Tamże.

W 1888 r. jej matka wraz z młodszą córką przeniosła się do Kalisza. Około 1890 r. dołączyła do nich Ludwika. Tutaj podjęła kolejną pracę jako nauczycielka domowa.

Latem 1896 r. w klasztorze jasnogórskim zawarła związek małżeński z wdowcem Karolem Rybickim (1847–1911, synem Jana i Klary Trembińskiej), który z wykształcenia był chemikiem i przez wiele lat prowadził w Kaliszu aptekę. Małżeństwo Rybickich było bezdzietne i wydaje się, że nie należało do udanych. W Kaliszu panie Dobrzyńskie oraz Ludwika Rybicka mieszkały do połowy 1903 r.

Okres kaliski był bardzo ważny w jej rozwoju naukowym. Rozpoczęła tutaj bardzo ożywioną działalność publicystyczną. Po latach pisała: „Kalisz w tych czasach cieszył się wyjątkowo kulturalnym poziomem. (…) Zaczęłam przeżywać bardzo silnie różne wspomnienia, wrażenia, nadawać im formę nowel”[4]. Powstało kilka bajek, wierszy, recenzji, nowel, które publikowała w „Gazecie Kaliskiej”, „Gazecie Lwowskiej” oraz „Dzienniku” i „Kurierze Poznańskim”. Najczęściej te same utwory ogłaszała w każdej z tych gazet w podobnym czasie. Tę intensywną działalność literacką rozpoczęła od takich utworów, jak: *Krystynka. Obrazek z lat dawnych w 3 aktach* (premiera: 9 II 1901 r., Kalisz; 24 XI 1911 r., Poznań), *Ostatnie chwile Joanny d'Arc. Fragment dramatyczny* (premiera: 12 II 1901 r., Kalisz) oraz *Zygmunt Taszycki. Ustęp do dziejów ariaństwa w Polsce* (premiera: 13 IV 1901 r., Poznań). Dramat *Krystynka* został wyróżniony w 1900 r. w Konkursie im. Paderewskiego we Lwowie.

W 1903 r. rozpoczęła studia filozoficzne na Uniwersytecie w Zurychu, a jako poboczny temat wybrała historię sztuki. W r. 1905 na kilka miesięcy wzięła „urlop” i przeniosła się na Katolicki Uniwersytet w Leuven (Belgia), aby zapoznać się ze współczesną filozofią katolicką (nową scholastyką), gdyż Uniwersytet w Zurychu katedry filozofii katolickiej nie miał. Ponieważ w Leuven nie przyjmowano kobiet, został dla niej przygotowany indywidualny tok studiów, przydzielono jej też jako nauczyciela jednego z tamtejszych profesorów. Następnie L. Dobrzyńska wróciła na studia do Zurychu, gdzie w 1906 r. wyznaczono jej temat pracy doktorskiej. Przebywała również w Paryżu, gdzie słuchała wykładów Wiktora Brocharda i Eggera w Collège de France. Materiały do doktoratu zbierała także w Oxfordzie. Aby poszerzyć wiedzę, podróżowała po Włoszech, Anglii, Francji, Belgii i Niemczech, a swoje wrażenia opisywała w „Gazecie Kaliskiej”, „Gazecie Lwowskiej” i poznańskim „Dzienniku” oraz „Kurierze”. Tytuł doktora filozofii otrzymała w styczniu 1909 r. na podstawie rozprawy *Die Ethik von Thomas Brown. Ein Beitrag zur Geschichte des Intuitionismus* wydrukowanej w Poznaniu w tym samym roku.

W maju 1909 r. podjęła pracę jako bibliotekarka w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Była asystentką prof. Bolesława Erzepkiego, konserwatora

[4] Tamże, s. 2.

zbiorów w Towarzystwie, a po jego przejściu na emeryturę w 1919 r. została kierownikiem Biblioteki. Stanowisko to piastowała do emerytury. Przygotowała m.in. katalog alfabetyczny książek w formie książkowej ukończony w 1923 r., który służy do dzisiaj jako katalog pomocniczy. Rozpoczęła także prace nad katalogiem systematycznym, który jednak nie został ukończony i zaginął w czasie II wojny światowej. Jej wielką zasługą – jak pisze Aniela Koehlerówna – było „wyodrębnienie z magazynu głównego inkunabułów, które częściowo skatalogowała i opisała"[5]. Wydzieliła też z magazynu głównego druki polskie i Polski dotyczące XVI wieku. Wraz z Anielą Koehlerówną przygotowała ich katalog. Notował on ponad 400 pozycji, „jako taki stanowił on jedno z pierwszych tego typu opracowań w Polsce"[6]. Stworzyła także praktyczny przewodnik po zbiorach PTPN pt. *Przechadzka w Muzeum Mielżyńskich. Popularny przewodnik po zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, który wydało Towarzystwo[7]. Jako pierwsza zebrała informacje historyczne o Bibliotece PTPN, które ogłosiła w 50 tomie „Roczników PTPN" oraz w tomie zbiorowym pod red. Stefana Vrtela-Wierczyńskiego w 1929 r.[8]. „Opracowania te tchną świadomością misji i znaczenia, jakie Towarzystwu i jego Bibliotece przypadły w udziale w czasach zaborczych, uderzają przywiązaniem do instytucji, która – jak mawiała – *urzeka pracowników*"[9]. Jako przedstawiciel Polski od 1935 r. jako członek korespondent uczestniczyła w pracach komisji opracowującej światowy katalog inkunabułów[10].

Pracę w Bibliotece PTPN łączyła z pracą dydaktyczną, a w późniejszym okresie – z pracą naukową. Od 1910 r. miała wykłady z zakresu etyki i socjologii w różnych towarzystwach, a także na różnych kursach naukowych. Brała czynny udział w pracach towarzystw, których była członkiem, m.in. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Oddział Poznański). W l. 1916–1918 prowadziła wykłady organizowane z doktorami Kostrzewskim, Tymienieckim i Sobeskim, którzy rok później (wraz z ks. Stanisławem Kozierowskim) byli inicjatorami założenia UP. Na emeryturę przeszła w 1937 r., nadal jednak pracowała na Uniwersytecie.

W nowo powstałej Wszechnicy Piastowskiej (późniejszy UP) została zatrudniona w 1919 r., wykładała historię filozofii, a od 1927 r. socjologię i naukę

[5] A. Koehlerówna, *Ludwika Dobrzyńska-Rybicka 1868–1958*, „Przegląd Biblioteczny" 4, 1959, s. 342.

[6] Tamże. *Katalog druków polskich XVI w. znajdujących się w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, zestawiły L. Dobrzyńska-Rybicka, A. Koehlerówna, Poznań 1929, ss. 92.

[7] L. Dobrzyńska-Rybicka, *Przechadzka w Muzeum Mielżyńskich. Popularny przewodnik po zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, wyd. II, Poznań 1918, ss. 63.

[8] *Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Biblioteka*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 1928, R. L: *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu w latach 1857–1927*, s. 453–468; *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, w: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*, red. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1929, s. 33–35.

[9] A. Koehlerówna, *Ludwika Dobrzyńska-Rybicka 1868–1958*, dz. cyt., s. 344.

[10] M. Plewkiewicz, *Dobrzyńska-Rybicka Ludwika (1868–1958)*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań 1982, s. 152.

obywatelstwa. Na jego temat miała wiele wykładów w 1926 r. dla żeńskich szkół zawodowych w Krakowie na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które wydała drukiem[11], a następnie, w 1932 r., dla nauczycieli szkół zawodowych.

W 1920 r. doktoryzowała się na Uniwersytecie Jagiellońskim – gdyż polskie uniwersytety nie uznawały zagranicznych doktoratów – na podstawie pracy *System etyczny Hugona Kołłątaja*. Otrzymała doktorat oraz prawo do prowadzenia wykładów z zakresu historii filozofii (*veniam legendi*). Praca ta została wyróżniona Nagrodą im. ks. bp. Likowskiego. Była drugą kobietą (po Helenie Gajewskiej), która uzyskała stopień docenta w Polsce. W 1933 r. otrzymała tytuł profesora.

Czynnie uczestniczyła w życiu naukowym, w zjazdach, kongresach oraz konferencjach krajowych i zagranicznych. Prawie zawsze miała wykłady, m.in. na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników (Kraków 1911), zjeździe historyków w Poznaniu (1925), zjeździe filozoficznym w Oxfordzie (1932), VI Kongresie Wychowania Moralnego (Kraków 1934), podczas II Katolickiego Studium w Wilnie (1936), na międzynarodowym kongresie psychologicznym oraz IX Kongresie Filozoficznym (oba w Paryżu, 1937), IV Międzynarodowym Kongresie dotyczącym jednolitości wiedzy naukowej w Cambridge (1938).

Była zaangażowana w walkę o równouprawnienie kobiet w życiu politycznym i zawodowym[12]. Współtworzyła Naczelną Organizację Kobiet oraz działała w kilku kobiecych stowarzyszeniach (m.in. Narodowej Organizacji Polek, Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem – Oddział w Poznaniu). Zbigniew Zakrzewski w swych wspomnieniach nazwał ją emancypantką[13]. Działała również na rzecz kształcenia dziewcząt i należała do Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim (przez 2 lata wchodziła w skład jego dyrekcji). W 1918 została delegatem na Sejm Dzielnicowy oraz w 1922 r. do Senatu z województwa poznańskiego z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej[14].

Przez całe życie udzielała się społeczne. W okresie kaliskim pracowała w Towarzystwie Dobroczynności, w którym wraz z matką i siostrą zbierały datki dla biednych i organizowały imprezy, z których dochód przeznaczony był np. na pożyczki dla ubogich nauczycielek. Uczestniczyła w pracy kółka kobiecego

[11] *Nauka obywatelstwa na podstawie socjologii. Wykłady wygłoszone w Krakowie dla nauczycielstwa szkół zawodowych żeńskich od 22 XI do 22 XII 1925 r.* T. 1, z. 1 [Wykład I–V], Poznań 1927, ss. 119; *Nauka obywatelstwa na podstawie socjologii. Wykłady wygłoszone w Krakowie dla nauczycielstwa szkół zawodowych żeńskich od 22 XI do 22 XII 1925 r.* T. 1, z. 2 [Wykład VI], Poznań 1927, ss. 43; *Nauka obywatelstwa na podstawie socjologii. Wykłady wygłoszone w Krakowie dla nauczycielstwa szkół zawodowych żeńskich od 22 XI do 22 XII 1925 r.* T. 1, z. 3 [Wykład VII], Poznań 1932, s. 164–221.

[12] A. Nowacka, *Ludwika Dobrzyńska-Rybicka. 1868–1958*, w: *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich. 1918–2000*, red. F. Łozowski, Poznań 2001, s. 44–48.

[13] Z. Zakrzewski, *Ulicami mojego Poznania*, Poznań 1985, s. 449.

[14] „Orędownik Śmigielski" 229, 1922, s. 1.

zorganizowanego w celu samokształcenia. Kiedy osiadła w Poznaniu, działała na rzecz biednych z Łazarza, współorganizowała pikniki i zabawy dobroczynne na rzecz dzieci, brała udział w pracach Towarzystwa „Warta", wykładała na społecznym kursie dla ziemianek, organizowała pomoc dla Lwowa i Wilna w 1919 r., zaangażowała się w prace plebiscytowe na Śląsku, za co została odznaczona, oraz działała na rzecz Zakładu im. Garczyńskich, którego przed i po wojnie była mieszkanką (organizowała pracę ośrodka po wojennej zawierusze oraz pomoc opieki społecznej dla innych pensjonariuszy).

Po zakończeniu wojny ponownie podjęła pracę na UP, kierując Katedrą Historii Filozofii. W 1949 r. przeszła na emeryturę[15]. Nie pozostała jednak bezczynna, nadal zajmowała się pracą naukową, publicystyczną i społeczną. Prace ogłaszała w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Profesor Ludwika Dobrzyńska-Rybicka była członkiem wielu towarzystw naukowych i społecznych, m.in. PTPN (Komisji Filozoficznej, Komisji Psychologicznej, Komisji Nauk Społecznych), Akademii Umiejętności w Krakowie (Wydział Filozoficzny), Towarzystwa Bibliofilów Polskich, Katolickiego Związku Polek, Polskiego Stowarzyszenia „Służba Obywatelska", Towarzystwa „Warta", Katolickiego Stowarzyszenia Nauczycielek w Poznaniu, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Związku Bibliotekarzy i Archiwistów (Koło Poznańskie), Towarzystwa Muzealnego. W 1922 odznaczono ją za pracę plebiscytową na Śląsku, w 1936 otrzymała Srebrny Wawrzyn Akademicki, a w 1937 r. została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy naukowej.

Jej dorobek naukowy obejmuje prace z zakresu etyki i psychologii, w tym psychologii społecznej, świadomości społecznej oraz problematyki wychowania obywatelskiego. „Samodzielnych poglądów etycznych L. Dobrzyńska-Rybicka nie miała. (…) Oryginalne i w pełni samodzielne były jej koncepcje dotyczące nauki obywatelstwa, którą usiłowała oprzeć na bazie dociekań socjologicznych"[16].

Ludwika Dobrzyńska-Rybnicka zmarła 7 X 1958 r. w Poznaniu. Została pochowana na Cmentarzu Parafialnym pw. Imienia Maryi przy ul. Lubowskiej.

Bibliografia

Cegielska P., *Z moich wspomnień. Przechadzki po mieście*, Poznań 1997; Dobrzyńska-Rybicka L., *Bolesław Erzepki – garść osobistych wspomnień*, „Kronika Miasta Poznania" 1934, s. 390–395.

Dobrosława Gucia

[15] *Kwestionariusz...,* dz. cyt., s. 5.

[16] S. Dziamski, *Zarys świeckiej myśli filozoficznej w Poznaniu w XIX i XX w.*, Poznań 1971, s. 75–76.

DOMAŃSKI PAWEŁ

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 5 VI 1959 r. w Poznaniu, w mieście, z którym związał całe swoje życie. Zainteresowanie matematyką i duży talent w tym kierunku wykazywał już w młodości. Razem z Tomaszem Łuczakiem, obecnie profesorem na Wydziale Matematyki i Informatyki UAM, uczęszczał na szkolne kółka matematyczne. Będąc uczniem VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w 1978 r. zdobył brązowy medal na XX Międzynarodowej Olimpiadzie Matematycznej w Bukareszcie. W tym samym roku uzyskał złoty medal w pierwszej edycji Konkursu Uczniowskich Prac z Matematyki organizowanego przez Polskie Towarzystwo Matematyczne i objął redakcję czasopisma „Delta". Nagrodzona praca nosiła tytuł *Uogólnione ciągi Fibonacciego*. Historia zatoczyła koło i – począwszy od czterdziestej edycji w 2017 r. – wspomniany konkurs nosi już nazwę Konkursu Prac Uczniowskich z Matematyki im. Pawła Domańskiego.

Po zdaniu matury w 1978 r. podjął studia matematyczne na Wydziale Matematyki i Fizyki UAM. W 1983 r., pod kierunkiem Lecha Drewnowskiego, obronił pracę magisterską zatytułowaną *Zagadnienie trzech przestrzeni*. Praca ta zdobyła pierwszą nagrodę w Konkursie im. Józefa Marcinkiewicza na Najlepszą Pracę Studencką z Matematyki. Dalsza kariera akademicka przebiegała bardzo szybko. W 1987 r. obronił rozprawę doktorską *Sumy skręcone przestrzeni liniowo-topologicznych* – promotorem był również Lech Drewnowski. W 1991 uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Injektywne przestrzenie Frécheta*, a w 1999 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł profesora nauk matematycznych. Podstawowym miejscem zatrudnienia profesora był zawsze Wydział Matematyki i Informatyki UAM (obecna nazwa), ale równolegle, od 1993 r., pracował także w Instytucie Matematycznym PAN.

Choć nie przepadał za biurokracją – zawsze preferował pracę naukową – nie stronił od odpowiedzialnych stanowisk. Był m.in. prodziekanem ds. naukowych, kierownikiem Studium Doktoranckiego, koordynatorem wydziałowym ds. programu Sokrates oraz przez kilka lat kierownikiem Zakładu Analizy Funkcjonalnej. Aktywnie działał także poza Uniwersytetem. W l. 1999–2013 pełnił funkcję kierownika Instytutu Matematycznego PAN (Oddział Poznański), w l. 2007–2015 był członkiem Komitetu Matematyki PAN, a od 2009 r. – członkiem korespondentem hiszpańskiej Królewskiej Akademii Nauk, co stanowiło niemałe wyróżnienie. Do tej listy należałoby jeszcze dodać członkostwo w Polskim oraz Amerykańskim Towarzystwie Matematycznych. Ponadto przez wiele lat był członkiem Komitetu Redakcyjnego prestiżowego czasopisma „Studia Mathematica", a od 2015 r. jednym z trzech redaktorów głównych. Był także redaktorem „Functiones et Approximatio" oraz członkiem Komitetu Naukowego hiszpańskiego czasopisma „RACSAM".

Zgodnie z tym, co Paweł Domański napisał na swojej stronie internetowej, jego badania dotyczyły zastosowań metod analizy funkcjonalnej w analizie rzeczywistej i zespolonej oraz w równaniach różniczkowych. Już we wczesnych dziełach widać duże zainteresowanie – niekoniecznie banachowskimi – przestrzeniami liniowo-topologicznymi. Prace te dotyczyły m.in. zagadnienia trzech przestrzeni, przestrzeni funkcji ciągłych o wartościach wektorowych oraz injektywnych przestrzeni lokalnie wypukłych. Warto dodać, że za wyniki dotyczące ostatniego zagadnienia otrzymał w 1991 r. Nagrodę Polskiego Towarzystwa Matematycznego im. Stefana Banacha. W późniejszym okresie zajmował się niezwykle ciekawym problemem rozszczepiania krótkich ciągów dokładnych różnego typu przestrzeni, np. przestrzeni funkcji gładkich, przestrzeni dystrybucji oraz – w bardziej abstrakcyjnym ujęciu – PLS-przestrzeni i przestrzeni Frécheta-Hilberta. Interesował się algebrami topologicznymi, w tym ciągowymi LB-przestrzeni typu Köthego z mnożeniem punktowym oraz algebrą operatorów gładkich. Ważnym tematem były także operatory kompozycji na ważonych przestrzeniach funkcji holomorficznych oraz przestrzeniach funkcji analitycznych zmiennej rzeczywistej, a w ostatnich latach – operatory Hadamarda i Eulera. Był niekwestionowanym specjalistą w dziedzinie przestrzeni funkcji analitycznych zmiennej rzeczywistej. Wspólnie z Dietmarem Vogtem udowodnił w 2000 r., że przestrzeń funkcji analitycznych na żadnym podzbiorze otwartym przestrzeni euklidesowej nie ma bazy Schaudera, dając pierwszy przykład naturalnej, lokalnie wypukłej przestrzeni ośrodkowej bez bazy, co do dziś budzi powszechne uznanie. Był to też wynik, który cenił najbardziej. Za wspólne prace z Dietmarem Vogtem otrzymał w 2001 r. Nagrodę Zespołową Ministra Edukacji Narodowej. O znaczącym dorobku naukowym Pawła Domańskiego świadczą także wskaźniki bibliometryczne: 90 publikacji

cytowanych 757 razy przez 218 autorów (stan na luty 2018 r. wg MathSciNet), w tym 85 artykułów naukowych, 2 artykuły z historii matematyki, 2 artykuły przeglądowe oraz artykuł popularnonaukowy.

Dużym powodzeniem cieszyła się seria konferencji pt. *Spaces of analytic and smooth functions* (Będlewo, 2003, 2006, 2009 r.), które Paweł Domański współorganizował z Aleksandrem Pełczyńskim oraz Dietmarem Vogtem. Do tego cyklu nawiązywała również konferencja z r. 2012 *Functional analysis: applications to complex analysis and PDE*, zorganizowana z okazji 70. urodzin Dietmara Vogta. Kolejna konferencja z tej serii, która odbyła się w lipcu 2018 r., *Paweł Domański. Memorial conference*, jak sama nazwa wskazuje, upamiętniała życie i działalność naukową profesora.

Wiele uwagi poświęcał młodym adeptom matematyki. Organizował warsztaty matematyczne dla uczniów szkół średnich, w l. 1997–2006 był przewodniczącym Okręgowego Komitetu Olimpiady Matematycznej w Poznaniu oraz głównym organizatorem Zawodów II Stopnia Olimpiady Matematycznej w tym okręgu, a od 2013 r. członkiem Rady Poznańskiej Fundacji Matematycznej. Ponadto był współtwórcą Środowiskowych Studiów Doktoranckich z Nauk Matematycznych – nowatorskiego, ogólnopolskiego programu, który pozwalał zdolnym doktorantom na wydziałach matematyczno-informatycznych skupić się na badaniach i uczestniczyć w wielu ciekawych wykładach. W ramach programu w ważniejszych ośrodkach matematycznych w Polsce organizowane były tzw. minikonferencje dla doktorantów, które przyciągały wielu młodych matematyków i informatyków, co bez wątpienia wywarło pozytywny wpływ na integrację środowiska matematycznego w Polsce.

Był znakomitym wykładowcą. Mówił o matematyce w sposób jasny, bez zbędnych szczegółów, docierając do istoty problemu. Jednocześnie poproszony o bardziej szczegółowe wyjaśnienie potrafił od razu podać dowód i niezbędne rachunki. Dbając o przejrzystość wywodu, nigdy nie zapisywał tablicy niepotrzebnymi słowami. Nieustannie starał się zarażać słuchaczy swoim entuzjazmem i motywował ich do aktywnego udziału w wykładzie, zadając krótkie, a jednocześnie bardzo trafne pytania. Od swoich studentów wymagał nie tylko pamięciowego opanowania materiału, ale przede wszystkim głębokiego zrozumienia, co też potrafił bezbłędnie zweryfikować. Prawdopodobnie z tego powodu był uważany przez studentów za wykładowcę wymagającego. Nie dziwi więc fakt, że przyciągał przede wszystkim ambitnych i zdolnych studentów.

Wśród jego wypromowanych doktorów znaleźli się: Daren Kunkle (głównym promotorem był Dietmar Vogt), Kinga Cichoń (z domu Bogalska), Krzysztof Piszczek, Piotr Zioło, Michał Goliński, Tomasz Ciaś oraz Adam Przestacki. Ostatnia doktorantka, Anna Golińska (z domu Czyżak), miała szansę jedynie rozpocząć studia pod jego kierunkiem. Poświęcał im dużo czasu. Jeśli tylko pozwoliły na to inne obowiązki, potrafił z nimi spędzić niemal cały dzień, dyskutując o mate-

matyce, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem. Bardzo szybko wprowadził ich w międzynarodowe środowisko matematyczne, motywując do wyjazdów na konferencje oraz zapraszając do Poznania wybitnych matematyków. W 2014 r. otrzymał ważny grant NCN Maestro, do realizacji którego zaprosił m.in. pięciu swoich, ówcześnie pracujących na Wydziale, doktorantów. Zadbał też o to, aby grant był realizowany po jego śmierci i dalej służył jego uczniom.

Paweł Domański zmarł po długiej chorobie 4 VIII 2016 r. w Poznaniu. Został pochowany na Górczynie, pożegnany przez rodzinę, przyjaciół i współpracowników. Na pogrzebie nie zabrakło serdecznych i pełnych uznania przemówień, m.in. prorektora UAM, prof. Marka Nawrockiego, oraz dziekana Wydziału Matematyki i Informatyki UAM, prof. Jerzego Kaczorowskiego. Życie profesora zostało także upamiętnione 24 X 2016 r. podczas nadzwyczajnego posiedzenia Senatu UAM oraz Rady Wydziału Matematyki i Informatyki w Sali Lubrańskiego.

Tomasz Ciaś

DREWNOWSKI LECH

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 10 II 1944 r. w Kruszynie (powiat wołkowyski) na Kresach Wschodnich. Swoje życie zawodowe związał z UP. Studia matematyczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii ukończył w 1966 r. Pięć lat później obronił rozprawę doktorską *O pewnych zagadnieniach z teorii przestrzeni funkcji całkowalnych*, której promotorem był prof. Władysław Orlicz. Dysertacja została w znacznej części opublikowana w 1972 r. jako seria trzech prac pt. *Topological rings of sets, continuous set functions, integration*. Miała ona niebagatelny wpływ na rozwój teorii miary i należy do najczęściej cytowanych artykułów Lecha Drewnowskiego (wg MatSciNet ponad 200 cytowań). Ciągle, mimo upływu ponad 45 lat od jej wydrukowania, jest źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń badaczy. Trudno wskazać lepszą pozycję bibliograficzną zawierającą fundamentalne wyniki na temat topologii Frécheta-Nikodyma, wyczerpywalności i absolutnej ciągłości funkcji zbioru. Kolejne lata Lech Drewnowski poświęcił badaniu rozkładów, głównie Lebesgue'a i Hewitta-Yosidy, funkcji zbioru oraz problemowi istnienia tzw. miar kontrolujących. Wartościowe wyniki tych badań pozwoliły przygotować rozprawę habilitacyjną pt. *Rozkłady funkcji zbioru i istnienie miar skalarnych topologicznie równoważnych miarom wektorowym*. Stała się ona podstawą do nadania, w r. 1975, stopnia doktora habilitowanego. Warto wspomnieć, że problem istnienia miary kontrolującej czekał na rozwiązanie 60 lat. Chociaż Lechowi Drewnowskiemu nie udało się uzyskać rozstrzygnięcia w pełnej ogólności, to wyniki częściowe, jego autorstwa, dotyczące miar o wartościach w pewnych klasach przestrzeni liniowo-topologicznych, stanowiły istotny wkład w poszukiwanie ostatecznego rozwiązania. Wartość obu rozpraw, doktorskiej i habilitacyjnej, została bardzo szybko doceniona. Profesor otrzymał nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dziewiętnaście (!) jego prac, z lat 1968–1975, omówili J. Diestel i J.J. Uhl w fundamentalnej mono-

grafii *Vector Measures* z r. 1977, co niewątpliwie świadczy o wysokim poziomie merytorycznym artykułów. Przez cały czas swojej aktywności naukowej Lech Drewnowski pozostawał w absolutnej czołówce światowej, podejmował tematykę mieszczącą się w aktualnym trendzie światowych badań. Dwadzieścia pięć lat po wspomnianej monografii ukazała się wielosetstronicowa, dwutomowa książka *Handbook of Measure Theory*. W pięciu rozdziałach omówiono rezultaty trzynastu jego prac. Ukoronowaniem szybko rozwijającej się kariery naukowej był tytuł naukowy profesora nadany mu w 1985 r.

Dorobek publikacyjny Lecha Drewnowskiego obejmuje ok. 120 artykułów przyjętych, w ogromnej większości, do druku w bardzo dobrych czasopismach. Jego zainteresowania badawcze są niezwykle szerokie. Do osiągnięć w zakresie teorii miary wspomnianych wyżej należy dodać: wszechstronną analizę własności przestrzeni miar, charakteryzacje całkowalności w sensie Pettisa, opisy własności obrazów miar wektorowych i przyjmujących wartości w grupach topologicznych (po raz kolejny pokazano piękno i siłę metody kategorii Baire'a, metody dowodowej opracowanej przez polską lwowską szkołę matematyczną), a także głęboką analizę istnienia oraz σ-addytywności modułu miary o wartościach w topologicznych przestrzeniach Riesza. Dzięki pracom Lecha Drewnowskiego dokonał się znaczący rozwój teorii przestrzeni liniowo-topologicznych, zwłaszcza w takich obszarach, jak: przestrzenie minimalne, przestrzenie uniwersalne, powłoki mackeyowskie, bazy w topologii słabej i quasi-bazy, zawieranie kopii przestrzeni ciągów ograniczonych, beczkowość przestrzeni niezupełnych, przestrzeni funkcji wektorowych i powiązana z nią własność Nikodyma, struktura topologicznych przestrzeni Riesza, własność Gelfanda-Phillipsa, dopełnialność i injektywność w klasie ciągłych funkcji wektorowych. Profesor zasłynął ponadto rezultatami dotyczącymi różnych typów zbieżności szeregów i związków między rozważanymi typami. Nie mogło zabraknąć jego prac w tematyce twierdzeń typu Orlicza-Pettisa, zagadnieniu zajmującym przez dziesiątki lat czołówkę światowych specjalistów z analizy funkcjonalnej. Wniósł też istotny wkład w teorię operatorów, np. w badania booleowskich algebr projekcji i operatorów zwartych w różnych topologiach. Przyglądając się, jak Lech Drewnowski rozwiązuje problemy matematyczne, dostrzega się ich głęboką i wszechstronną analizę. Prowadzi ona nie tylko do rozwiązania, ale również do całkowitego zrozumienia istoty problemu, do odkrycia często zaskakujących powiązań z innymi zagadnieniami i wskazania możliwości różnorakich zastosowań uzyskanych wyników. Cechą charakterystyczną twierdzeń udowodnionych przez Lecha Drewnowskiego jest optymalizacja założeń, przyjmowanie możliwie najsłabszych, z których można wyprowadzić ważną i ciekawą tezę. Dowody pełne są niezwykle oryginalnych pomysłów – cechuje je wielka elegancja i piękno.

We wszystkich okresach pracy zawodowej wykazywał dużą aktywność we współpracy międzynarodowej. Ze względu na swoją ugruntowaną, wysoką pozycję naukową w środowisku był zapraszany z wykładami na niezliczone konferencje,

do ich komitetów programowych oraz wielokrotnie na długoterminowe pobyty badawcze. Wizytował m.in.: Université Paris VI, Universidad de Sevilla, Universidad Complutense de Madrid, Universitá di Catania, Universität Trier, Michigan State University, University of South Carolina, University of Florida, University of Mississippi. Zarówno jako młody, jak i starszy pracownik naukowy otrzymał kilka cenionych wśród matematyków nagród: Nagrodę Polskiego Towarzystwa Matematycznego dla Młodych Matematyków (1972), Nagrodę im. Stefana Banacha Polskiego Towarzystwa Matematycznego (1977), dwukrotnie Nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk (1977 i 1986), Nagrodę Wydziału Trzeciego Polskiej Akademii Nauk (1978), Nagrodę Ministra Edukacji (1988).

Lech Drewnowski to doskonały nauczyciel i mistrz. Wypromował 11 doktorów, z których pięciu się habilitowało, a dwóch uzyskało tytuł naukowy. Swoim uczniom poświęcał zawsze dużo uwagi, nie szczędził czasu na dyskusje, porady, wskazówki i sugestie. Dzielił się nieustannie swoją ogromną wiedzą, imponował erudycją i perfekcją w redagowaniu prac. Zarażał entuzjazmem do matematyki, w kontaktach był zawsze bardzo bezpośredni, otwarty. Nigdy nie naciskał, aby zajmować się tą czy inną problematyką – wybór pozostawiał doktorantowi. Utrzymywał z nimi stosunki partnerskie. Autorytet, jakim niezmiennie się cieszył, powodował, że uczniowie nigdy nie ośmielili się nadużyć koleżeńskich relacji z Mistrzem. Przez dziesiątki lat prowadził seminarium, które dla jego, zwłaszcza młodych, uczestników było znakomitą szkołą uczącą nowoczesnej matematyki i pokazującą tajniki warsztatu badawczego matematyka. Kiedy w rzeczywistości nauki polskiej pojawiły się granty, wielokrotnie i skutecznie o nie występował, zapraszając do grupy realizatorów swoich uczniów. Wręcz pasjonujące były wykłady profesora Drewnowskiego. Zawsze starannie przygotowane, wygłoszone, a nie odczytywane, bardzo spójne, dokładnie i jasno tłumaczące wszelkie zawiłości, ilustrowane licznymi, doskonale dobranymi przykładami. Najważniejsze elementy wykładu pojawiały się na tablicach zapełnianych starannym, czytelnym pismem. Wraz z rozwojem technologii cyfrowej zmieniła się forma wykładu. Profesor Drewnowski przygotowywał i prezentował doskonale opracowane, także od strony edytorskiej, wersje elektroniczne wykładów, do których łatwy dostęp mieli wszyscy studenci zapisani na prowadzone przez niego zajęcia.

Profesor Drewnowski pełnił kilka ważnych funkcji. W l. 1987–1991 był zastępcą dyrektora Instytutu Matematyki i zajmował się sprawami naukowymi. Był inicjatorem powstania i pierwszym, długoletnim kierownikiem Zakładu Analizy Funkcjonalnej. Nie sposób wyliczyć komisji wydziałowych i uczelnianych, w pracach których uczestniczył[1].

Witold Wnuk

[1] Dokładniejsze informacje o działalności prof. Lecha Drewnowskiego znajdują się w: P. Domański, W. Wnuk, *On the work of Lech Drewnowski*, „Functiones et Approxiamtio" 50.1, 2014, s. 7–54. Niniejsze opracowanie zostało przygotowane na podstawie tej pozycji i wspomnień autora.

DUDZIKOWA MARIA

prof. dr hab. – polonista, pedagog



Urodzona 23 IV 1938 r. w Ożeninie na Wołyniu. Mąż Franciszek Dudzik, dr n. med., synowie Tomasz i Szymon, także lekarze, pięcioro wnucząt.

Po ukończeniu filologii polskiej na UAM w Poznaniu Maria Dudzikowa przez 10 lat uczyła języka polskiego w szkołach podstawowych i średnich. W tym czasie została przyjęta na studium doktoranckie w Instytucie Pedagogiki UAM, w trakcie którego została zatrudniona na etacie asystenta w Zakładzie Teorii Wychowania kierowanym przez prof. zw. dr. hab. Heliodora Muszyńskiego. Pod jego kierunkiem obroniła doktorat (1973). Zawsze podkreślała, że jej nauczycielami byli przede wszystkim właśnie prof. Muszyński, ale także prof. Wincenty Okoń, prof. Maria Tyszkowa i prof. Zbigniew Kwieciński. W 1989 r. powołała w IP UAM w Poznaniu Zakład Pedagogiki Szkolnej, którym kierowała do przejścia na emeryturę (2008). Promotorka 17 prac doktorskich, recenzentka w wielu przewodach habilitacyjnych i profesorskich.

Zainteresowania badawcze Marii Dudzikowej dotyczyły przede wszystkim: szkoły jako podmiotu zmian i miejsca rozwoju ucznia; życia codziennego i kultury szkoły; procesów enkulturacji, wychowania i autokreacji; interdyscyplinarności w nauce; związków nauki z praktyką.

Od 1993 członkini Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, w latach 1993–2015 jego wiceprzewodnicząca. Z ramienia KNP PAN odpowiadała za rozwój młodej kadry naukowej, 25 lat kierowała Letnimi Szkołami Młodych Pedagogów. Młodych adeptów pedagogiki gromadziła wokół siebie także w prowadzonych przez siebie zespołach i grupach, poczynając od seminarium doktorskiego, które przez wiele lat skupiało na WSE UAM w Poznaniu doktorantów z całej Polski. Później założyła i została przewodniczącą zespołów zadaniowych przy KNP PAN: Pedagogiki Szkolnej (2008–2015); Samokształceniowego i Samopomocy Koleżeńskiej Doktorów (2008–2018); Badania Kultury Szkoły (2016–2018). Była inicjatorką takich inicjatyw, jak *Forum Młodych Pedagogów* – działu „Rocznika Pedagogicz-

nego", w którym drukowano teksty wystąpień nagrodzonych podczas letnich Szkół Młodych Pedagogów, *Międzyszkolnik* – internetowego forum wymiany myśli i informacji dla środowiska pedagogów, szczególnie dla uczestników Letnich Szkół Młodych Pedagogów, czy czasopisma „Parezja" (Czasopismo Forum Młodych Pedagogów, przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN). Z jej inicjatywy ukazują się też coroczne „Zeszyty Forum Młodych Pedagogów przy KNP PAN", w których drukowane są teksty osób biorących udział w Letnich Szkołach.

Ważnym obszarem jej pracy na uniwersytecie była działalność w redakcjach czasopism. Była współredaktorką „Życia Szkoły" (1974–1981), pisma „Człowiek i Społeczeństwo" (1991–1992) oraz członkinią Rady Redakcyjnej „Psychologii w Szkole" i Komitetu Redakcyjnego „Studiów Pedagogicznych". Przede wszystkim jednak była wieloletnią redaktor naczelną najbliższego jej czasopisma, „Rocznika Pedagogicznego" (od 1993 do śmierci). „Rocznik Pedagogiczny" (data powstania 1972) jest organem Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, od 2018 r. współwydawcą pisma jest WSE UAM w Poznaniu. Redaktorami naczelnymi byli – kolejno – profesorowie: Bogdan Suchodolski, Wincenty Okoń, Czesław Kupisiewicz, Heliodor Muszyński oraz Maria Dudzikowa, od 2019 r. Agnieszka Cybal-Michalska, którą przed swoim odejściem do redakcji zaprosiła profesor Dudzikowa (początkowo w roli zastępczyni redaktor naczelnej). Celem czasopisma jest prezentowanie dorobku i aktualnych badań ośrodków pedagogicznych w Polsce i na świecie. Realizacji tego celu przyświecała troska prof. Dudzikowej o rozwój kadry naukowej, szczególnie młodych pedagogów oraz o zaangażowanie w bieżące sprawy pedagogiki i edukacji w Polsce. Wśród stałych działów pisma, poza takimi jak „Artykuły", są także: „Działalność KNP PAN", „Ośrodki Nauk Pedagogicznych w Polsce", „Sprawozdania z Konferencji Naukowych", „Z Kroniki", „Studia Recenzyjne" a także „Forum Młodych Pedagogów" i „Stanowiska i Głosy Nadesłane". W „Roczniku" publikowane są też aktualne spisy prac doktorskich i habilitacyjnych z pedagogiki oraz książek nadesłanych do redakcji. Pismo znajduje się w wykazie czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (13 p.).

Maria Dudzikowa nade wszystko ceniła pracę zespołową, tworzyła i pielęgnowała zespoły zadaniowe. Kierowała międzyuniwersyteckim zespołem badawczym (grant MNiSW) pod nazwą: Studenci I Roku UAM 2005/06–2009/10. Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji a zmiany zasobów jego kapitału społecznego w warunkach szkoły wyższej. Badania panelowe", była redaktorką naukową serii wydawniczej: „Maturzyści 2005' – Studenci UAM w Poznaniu", w ramach której opublikowane zostały następujące tomy z tego projektu: *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne* (red. wraz z R. Wawrzyniak-Beszterdą, 2010); *Kapitał szkolny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania* (M. Dudzikowa, S. Jaskulska, R. Wawrzyniak-Beszterda, E. Bochno, I. Bochno,

K. Knasiecka-Falbierska, M. Marciniak, 2011); *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu: Diagnoza – interpretacje – konteksty* (Maria Dudzikowa, Renata Wawrzyniak-Beszterda, Sylwia Jaskulska, Mateusz Marciniak, Ewa Bochno, Ireneusz Bochno, Karina Knasiecka-Falbierska, 2013). O wartości tych badań i sukcesach pracy zespołowej świadczy przyznana przez Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN w 2015 r. Nagroda Władysława Spasowskiego. Nagrodzone przez PAN tomy są raportem z badań longitudinalnych, które zawierają studium teoretyczne, metodologiczne i interpretatywne wyników badań uzyskanych na wszystkich etapach rekonstruowania szkolnych i akademickich doświadczeń tej samej populacji respondentów. Autorzy dociekali, w jakim stopniu uczęszczanie przez młodzież do reformowanej szkoły oraz studiowanie na uniwersytecie sprzyjało rozwojowi kapitału społecznego uczących się. Po raz pierwszy od wielu lat przeprowadzono w Polsce badania wzdłużne, monitorując na bieżąco, w jakim stopniu szkoła jest środowiskiem, w którym i poprzez które tworzony jest kapitał społeczny oraz jakie można stawiać prognozy pod tym względem.

Maria Dudzikowa opublikowała ponad 200 prac, w tym takie rozprawy, jak: *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie* (1985) *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo* (1987), *Praca młodzieży nad sobą* (1993), *Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia. Eseje etnopedagogiczne* (2001, 2004, Nagroda Premiera); *Pomyśl siebie... Minieseje dla wychowawcy klasy* (2007). Była współredaktorką (z M. Czerepaniak-Walczak) pięciotomowej serii: „Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty. Ujęcie Interdyscyplinarne" (2007–2010, wyróżnionej „Nagrodą Edukacji XXI wieku" w kategorii „podręcznik akademicki" na 23. Targach Książki Edukacyjnej); współredaktorką (z H. Kwiatkowską) wielotomowej serii „Palące Problemy Edukacji i Pedagogiki" (2013–2015), w tym tomu pt. *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej* (red. z K. Knasiecką-Falbierską, 2013) z jej tekstem: *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*; współredaktorką zbioru *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* (z A. Chmielewskim i A. Groblerem, 2012, z jej tekstem: *Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle),* praca powstała w ramach grantu MNiSW. Pod redakcją M. Dudzikowej (wespół z S. Juszczykiem) ukazała się też monografia *Pułapki epistemologiczne i metodologiczne w badaniach nad edukacją. Jak sobie z nimi radzić?, Katowice 2017.* Są to wykłady profesorów wygłoszone w ramach XXX LSMP. W ostatnich latach życia pracowała (wraz z E. Bochno) nad redakcją kilkunastotomowej serii wydawniczej (patronat KNP PAN, Wolters Kluwers) *Kultura szkoły*, w ramach której ukazały się już cztery tomy (w tym tom pod jej redakcją naukową wespół z S. Jaskulską *Twierdza. Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?,* 2016, z jej studiami: *Wstępnie o metaforze (także militarnej* oraz

Metaforyzacja militarna języka (także w/o szkole). Roztrząsania teoretyczno-epistemologiczne i empiryczne).

Maria Dudzikowa była mistrzynią eseistyki pedagogicznej (np. *O wciskaniu kitu i rozplenianiu się banału w pedagogicznym dyskursie,* w: *Życie i dzieło z ideą wielostronności w tle. Księga jubileuszowa Wincentego Okonia*, red. A. Bogaj, H. Kwiatkowska, Warszawa 2009; *Oznaki dehumanizacji szkoły w perspektywie metaforyki odzwierzęcej*, w: *Uczłowieczyć komunikację. Nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej*, red. H. Kwiatkowska, Kraków 2015; *O mojej miłości do książek. Esej osobisty*, w: *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie*, red. M. Dudzikowa, ks. M. Nowak, Lublin 2015). Swoją twórczością naukową zapoczątkowała w naukach o wychowaniu nową erę holistycznych, empiryczno-interpretatywnych badań pedagogicznych. Upowszechniła w pedagogice metaforę jako kategorię epistemologiczną (np. *W kwestii metaforyki w nauce,* w: *Poza paradygmaty. Pedagogika wielostronna. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Lewowickiemu,* red. E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta, Toruń 2012; *Uniwersytet jako… (co?). Wojna metafor o jego tożsamość*, w: *Kultura edukacji szkoły wyższej*, red. E. Kryńska i in., Warszawa 2015).

Była wielokrotnie nagradzana. Poza wymienionymi już wyżej wyróżnieniami (Nagroda Premiera za książkę *Mit o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia. Eseje etnopedagogiczne,* Nagroda Edukacji XXI wieku w kategorii „podręcznik akademicki" na 23. Targach Książki Edukacyjnej za serię „Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty", nagroda Władysława Spasowskiego za tryptyk longitudinalny „Maturzyści 2005' – Studenci UAM") otrzymała także Medal Komisji Edukacji Narodowej (2001), Nagrodę Wydziału I Nauk Pedagogicznych PAN za działalność naukowo-organizacyjną w KNP PAN (2004), otrzymywała nagrody Rektora UAM w Poznaniu za pracę naukową. W 2016 r. Kapituła Medalu Universitatis Lodziensis Amico po uprzednim zaopiniowaniu go przez Komisję Godności Honorowych Uniwersytetu Łódzkiego na wniosek Rady Wydziału Nauk o Wychowaniu UŁ przyznała Marii Dudzikowej to wyróżnienie honorowe w uznaniu zasług dla Uniwersytetu Łódzkiego.

Znana była z popularyzowania problemów edukacji na szerokim forum – udzielała licznych wywiadów dla radia i telewizji, a także dla prasy, spotykała się z rodzicami i nauczycielami. Wielokrotnie była zapraszana przez gremia nauczycielskie na spotkania autorskie i nagradzana lokalnymi wyróżnieniami za działalność na rzecz szkoły i otoczenia społecznego.

Bibliografia

Cybal-Michalska A., Gromkowska-Melosik A., Kuszak K., Piorunek M., Segiet W., red., *XXV lat Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,*

1993–2018. Wydanie jubileuszowe, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018; http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/; Śliwerski B., *Prof. dr hab. Maria Dudzikowa*, w: *Laureaci Medalu Universitatis Lodziensis Amico*, Łódź 2016; Wawrzyniak-Beszterda R., *Sylwetka profesor Marii Dudzikowej*, w: *Życie szkołą. Prace dedykowane Profesor Marii Dudzikowej*, red. R. Wawrzyniak-Beszterda, Garmond Oficyna Wydawnicza, Poznań 2008.

Sylwia Jaskulska, Renata Wawrzyniak-Beszterda

DYKCIK WŁADYSŁAW

prof. dr hab. – pedagog specjalny



Urodził się 13 IV 1942 r. w Pogorzałkach na terenie ówczesnego województwa poznańskiego. Z UAM był związany od 1962 r. (wtedy właśnie rozpoczął studia pedagogiczne) do śmierci, która nastąpiła 13 VIII 2013 r.

Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Liceum Pedagogicznym w Krotoszynie, zakończoną maturą w 1961 r. Kolejny etap to studia na kierunku pedagogika prowadzonym w tamtych czasach przez Wydział Filozoficzno-Historyczny UAM, zakończone w 1967 r. W trakcie studiów pedagogicznych prof. Dykcik zainteresował się problematyką niepełnosprawności. Swoje zainteresowania pogłębiał jako uczestnik studiów eksternistycznych w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Ukończył je z sukcesem w 1973 r.

Jako student współpracował z Kołem Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Poznaniu. Przez kilka lat organizował i prowadził kolonie letnie, turnusy wypoczynkowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. Prof. Dykcik, wtedy adept pedagogiki specjalnej, był bardzo ceniony przez rodziców, zwłaszcza matki, za rozmowy dające im tak potrzebną nadzieję na usprawnienie swoich dzieci. Nie koncentrował się na ograniczeniach rozwojowych dzieci i młodzieży, ale wręcz przeciwnie, na ich możliwościach i potrzebach. Przekazywał rodzicom podstawowe zasady aktywizowania i wychowania dzieci, robił to zawsze w atmosferze zrozumienia i szacunku dla rodziców i ich pociech[1].

Pracę zawodową na UAM rozpoczął w październiku 1967 r. na stanowisku asystenta w zespole prof. Stanisława Kowalskiego, swojego mistrza

[1] K. Błachnio, M. Buchnat, A. Drozdowicz i in., *In memoriam – wspomnienia pracowników Zakładu Pedagogiki Specjalnej o Profesorze Władysławie Dykciku*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej" 3, 2013, s. 158.

i nauczyciela, co później wielokrotnie podkreślał. W r. 1974 uzyskał stopień naukowy doktora w zakresie pedagogiki. Jego praca doktorska została opublikowana w postaci monografii naukowej pt. *Współpraca szkoły specjalnej ze środowiskiem w zakresie adaptacji społecznej dzieci upośledzonych umysłowo* (1979). Doktorem habilitowanym został w r. 1988 na podstawie rozprawy *Systemy wspomagania społecznego rodzin niewydolnych wychowawczo*. W 1995 r. otrzymał stanowisko profesora UAM. Ukoronowaniem pracy naukowej było nadanie mu w 2006 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytułu profesora zwyczajnego.

Praca naukowa była dla prof. Władysława Dykcika zawsze najważniejsza. Jego liczne publikacje traktowały głównie o godności osoby z niepełnosprawnością, rodzicielstwie, odpowiedzialności. Wiele miejsca poświęcił zagrożeniom, uwarunkowaniom oraz uregulowaniom sytuacji psychospołecznej osób z niepełnosprawnością. Osobnym wątkiem zainteresowań naukowych była teoria pedagogiki specjalnej. Rozwijał ją w myśl tradycji aksjologicznej zapoczątkowanej przez Marię Grzegorzewską, podkreślając jednocześnie dokonujące się zmiany paradygmatu i nowatorstwo rozwiązań w opiece, rehabilitacji i edukacji. Podręcznik *Pedagogika specjalna* – lektura obowiązkowa kolejnych roczników studentów pedagogiki i pedagogiki specjalnej – doczekał się wielu wznowień (1997, 1998, 2001, 2002, 2003, 2005, 2006)[2]. Profesor opublikował trzy książki autorskie oraz 142 artykuły. Brał czynny udział w 98 konferencjach naukowych, zrealizował trzy własne projekty badawcze. W swojej pracy naukowej duży nacisk kładł na współpracę z innymi naukowcami z kraju i z zagranicy. Jej owocem były liczne monografie powstałe pod redakcją lub współredakcją profesora.

Władysław Dykcik brał również udział w kształceniu kadry naukowej. Był promotorem 7 doktoratów, autorem 23 recenzji prac naukowych na stopień doktora habilitowanego oraz profesora, a także 35 recenzji na stopień doktora.

Jako dydaktyk miał swój niepowtarzalny sposób prowadzenia zajęć. Podczas wykładu rozpoczynającego cykl zajęć poznawał swoich studentów, pytając ich nie tylko o nazwiska i imiona, ale przede wszystkim o lokalne ojczyzny. Ta swoista mnemotechnika – przypisanie osób do konkretnych miejscowości – była niezwykle skuteczna. Profesor pamiętał studentów, nawet tych, a może przede wszystkich tych, którzy pochodzili z małych miejscowości. Miał zwyczaj na egzaminie wymieniać studentów według ich miejsca zamieszkania, co budziło podziw wśród rzeszy studenckiej.

Innym zwyczajem profesora było zapraszanie na wykłady osobistości świata nauki oraz praktyków – pedagogów specjalnych, innowatorów. Profesor dbał, by po wykładzie zaproszonych gości zawsze miała miejsce dyskusja skłaniająca

[2] Tamże, s. 159–160.

studentów do przemyśleń. Gdy profesor spotykał na zajęciach studentów szczególnie zaangażowanych, organizował dla nich hospitacje w szkołach i placówkach dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Byli oni zwykle zaskoczeni faktem, jak wielu wychowanków placówek profesor znał osobiście z turnusów rehabilitacyjnych, na które jeździł jako opiekun i wychowawca[3].

Zawsze była dla niego ważna działalność na rzecz Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM oraz najbliższego otoczenia. Od 1991 do 2012 r. pełnił funkcję kierownika Zakładu Pedagogiki Specjalnej. Był jednocześnie kierownikiem Podyplomowego Studium Pedagogiki Specjalnej z zakresu terapii pedagogicznej oraz logopedii. Jako kierownik studiów podyplomowych otaczał opieką merytoryczną studia podyplomowe w zakresie pedagogiki osób z niepełnosprawnością intelektualną, terapii pedagogicznej i socjoterapii w Wojewódzkich Ośrodkach Metodycznych w Gorzowie Wielkopolskim, Pile i Lesznie. Opracował założenia programowe Studium Kwalifikacyjnego z Pedagogiki Niepełnosprawnych Intelektualnie dla nauczycieli szkół specjalnych w Wojewódzkich Ośrodkach Metodycznych w Lesznie, Kaliszu, Gorzowie Wielkopolskim, Pile i Bydgoszczy. Był również kierownikiem naukowym 6 profilów studiów podyplomowych z zakresu pedagogiki specjalnej na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej realizowanych w ramach grantów Unii Europejskiej.

Jego umiejętności organizacyjne zostały dostrzeżone przez ważne i uznane gremia krajowe. Profesor Dykcik był m.in. członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN w Warszawie. Aktywnie działał jako członek Zespołu Nauk Społecznych Komisji Ekspertów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oceniającej wnioski o przyznanie nagród ministra z zakresu pedagogiki. Był również członkiem Rad Naukowych: Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Auxillium Sociale, Naszego Forum, Szkoły Specjalnej, Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo.

Za działalność naukowo-dydaktyczną otrzymał wiele nagród. Warto wspomnieć m.in. o Nagrodzie Indywidualnej Rektora UAM za osiągnięcia naukowe (1996, 2006) oraz Nagrodzie Zespołowej Ministra Edukacji Narodowej za wielokrotnie wznawiany podręcznik *Pedagogika specjalna* (1998).

Danuta Kopeć

[3] Tamże, s. 158–159.

DZIUBALSKA-KOŁACZYK KATARZYNA

prof. dr hab. – językoznawca



Urodziła się w 1960 r. W 1979 ukończyła renomowaną poznańską Dwójkę, czyli II Liceum Ogólnokształcące (wówczas im. Heleny Modrzejewskiej). Jako laureatka Olimpiady Języka Angielskiego dla uczniów szkół średnich została przyjęta na studia w Instytucie Filologii Angielskiej UAM bez egzaminów wstępnych. Swojemu wyborowi pozostała wierna przez kolejne dziesięciolecia, wiążąc się zawodowo z poznańską anglistyką i wpisując się w poczet budowniczych jej sukcesu.

Już w pracy magisterskiej przedstawionej w r. 1983 pojawiły się motywy, które powróciły w jej dalszej pracy naukowej: procesy fonetyczne charakterystyczne dla swobodnej mowy (fonostylistyka), status reguł fonologicznych i wpływ języka rodzimego na wymowę języka obcego u uczących się go osób. W tym samym roku mgr Dziubalska została zatrudniona w Instytucie Filologii Angielskiej na stanowisku asystenta i – zgodnie z ówczesną praktyką – oprócz pracy dydaktycznej zajęła się badaniami naukowymi oraz przygotowaniem rozprawy doktorskiej pod kierunkiem wieloletniego dyrektora Instytutu, prof. Jacka Fisiaka. W tym okresie zafascynowała ją fonologia naturalna, kierunek badań zainicjowany przez Davida Stampego i Patricię Donegan w l. 60. i 70. XX w., a w Europie propagowany przede wszystkim przez prof. Wolfganga U. Dresslera z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Wolfgang Dressler, którego prof. Dziubalska-Kołaczyk słusznie uważa za jednego ze swoich mistrzów, rozszerzył pojęcie naturalności na inne warstwy opisu języka, zwłaszcza na morfologię, i powiązał językoznawstwo naturalne z podstawami semiotycznymi. Zainteresowanie tą tematyką doprowadziło z czasem do szczególnego pogłębienia współpracy naukowej między językoznawcami poznańskimi i wiedeńskimi, której ukoronowaniem było przyznanie prof. Dresslerowi doktoratu honoris causa UAM w r. 2015.

Praca doktorska (obroniona w 1988 r.) pt. *A theory of second language acquisition within the framework of natural phonology – a Polish-English contrastive study* i habilitacja z r. 1995 *Phonology without the syllable. A study in the natural framework* to kolejne etapy na drodze rozwoju naukowego Katarzyny Dziubalskiej-Kołaczyk, która wkrótce po habilitacji została awansowana na stanowisko profesora uczelnianego. Zdobyła także Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za habilitację przed ukończeniem 35. roku życia. Rozprawa ta zapoczątkowała nowy, autorski model organizacji fonologicznej języka: teorię fonologii bitów i wiązań (*Beats-and-Binding Phonology*, B & B). W ramach tego podejścia powstał nowy, uniwersalny model fonotaktyki (czyli badań nad dystrybucją i dopuszczalną łączliwością segmentów mowy), rozwijany następnie zarówno przez Katarzynę Dziubalską-Kołaczyk, jak i przez jej uczniów. Podważał on szeroko przyjęty pogląd, że podstawową jednostką organizacji mowy jest sylaba. Teoria B & B jest oryginalnym poznańskim wkładem w dorobek językoznawstwa naturalnego, wciąż inspirującym nowych badaczy. Została ona w pełni rozwinięta w monografii *Beats-and-Binding Phonology* (2002), która stała się podstawą do nadania autorce tytułu profesorskiego w r. 2003. Rok później Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk została profesorem zwyczajnym.

Jej dorobek naukowy jest imponujący pod względem ilości i jakości. Obejmuje sześć monografii i ponad 100 artykułów naukowych, z których wiele ukazało się w prestiżowych czasopismach międzynarodowych. Należy tu ponadto wspomnieć redakcje tomów zbiorowych i specjalnych tomów czasopism. Prof. Dziubalska-Kołaczyk ma na swoim koncie blisko 200 wystąpień konferencyjnych na całym świecie. Jej publikacje są licznie cytowane, co świadczy o szerokim odbiorze wyników jej badań i o międzynarodowym wpływie na rozwój uprawianej dyscypliny. Znaczna część publikacji powstała we współautorstwie z językoznawcami z zagranicy i z kraju, w tym z uczniami, doktorantami i kolegami z poznańskiej anglistyki. Taki poziom angażowania się w badania i publikacje zespołowe oraz stopień umiędzynarodowienia tych osiągnięć nie jest częsty w naukach humanistycznych. Profesor Dziubalska-Kołaczyk jest także redaktorem naczelnym „Poznań Studies in Contemporary Linguistics" – jedynego polskiego czasopisma, które figuruje w bazie Journal Citation Reports z przypisanym współczynnikiem wpływu. Brała udział jako główny wykonawca lub współwykonawca w licznych projektach grantowych finansowanych ze środków krajowych i europejskich. Angażowała się w międzynarodową wymianę naukową, odbywając staże na uczelniach zagranicznych (University College London, University of Hawai'i at Mānoa, Honolulu – jako stypendystka Fulbrighta) jako profesor wizytujący oraz wieloletni gościnny wykładowca na Uniwersytecie Wiedeńskim. Należy dodać do tej listy liczne wykłady gościnne za granicą oraz wykłady otwarte popularyzujące naukę w Polsce.

Jest niestrudzoną animatorką życia naukowego, członkiem 24 organizacji naukowych – krajowych i międzynarodowych, w tym Komitetu Językoznawstwa PAN. W r. 2013 pełniła zaszczytną funkcję prezydenta Societas Linguistica Europaea (jako trzeci językoznawca polski w historii tego Stowarzyszenia). Należy do elitarnego grona członków korespondentów zagranicznych Austriackiej Akademii Nauk, jest też członkiem europejskiej pozarządowej organizacji naukowej Academia Europaea. Od r. 1997 prof. Dziubalska-Kołaczyk jest główną organizatorką dorocznych konferencji międzynarodowych z cyklu Poznań Linguistic Meeting (PLM). Ponadto przygotowywała wiele innych konferencji, także zagranicznych. W zwięzłym biogramie nie sposób szczegółowo scharakteryzować wszystkich jej osiągnięć. Nie ulega jednak wątpliwości, że należy ona do najwybitniejszych polskich językoznawców, a jej nazwisko i dorobek naukowy są znakomicie rozpoznawalne w językoznawstwie światowym. Za ogromne zasługi dla nauki otrzymała wiele nagród ministerialnych oraz rektorskich, a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (w 2011 r.).

Miarą sukcesu akademickiego jest także liczba i jakość osiągnięć uczniów. Gwarantuje to ciągłość międzypokoleniową badań naukowych. Prof. Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk – bardzo ceniona i lubiana przez studentów – wypromowała dotychczas wielu magistrów oraz 22 doktorów. Niektórzy z nich wzmocnili kadrę anglistyki poznańskiej, znaleźli zatrudnienie na innych uczelniach polskich lub w prestiżowych ośrodkach badań naukowych za granicą, już uzyskali habilitację lub uzyskają ją w najbliższym czasie. Należy do tego dodać udział, w charakterze recenzenta, w licznych przewodach doktorskich, postępowaniach habilitacyjnych oraz o nadanie tytułu naukowego profesora.

Jednak oprócz sukcesów osobistych i zapewnienia sukcesji naukowej we własnej specjalności trzeba podkreślić szczególny i – można to powiedzieć bez cienia przesady – historyczny wkład prof. Katarzyny Dziubalskiej-Kołaczyk w podtrzymanie i umocnienie tradycji poznańskiej szkoły anglistycznej, której korzenie sięgają czasów przed powstaniem UAM. Status i znaczenie anglistyki poznańskiej wzrastały z czasem, a prof. Dziubalska-Kołaczyk odegrała w tym procesie kluczową rolę. Wiązało się to z jej pracą administracyjną na rzecz UAM. W l. 1996–2005 była zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Angielskiej, a w 2005 r. objęła po prof. Jacku Fisiaku funkcję dyrektora. Pod jej kierownictwem potencjał naukowy Instytutu, ugruntowany przez poprzedników, umocnił się tak skutecznie, że można było podjąć starania o zwiększenie formalnej rangi poznańskiego ośrodka anglistycznego i nadanie mu statusu wydziału. Wydział Anglistyki UAM, jedyna jednostka anglistyczna o takiej randze w Polsce i jedna z niewielu na świecie, został powołany w r. 2012, a prof. Dziubalska-Kołaczyk została wybrana jego pierwszym dziekan (obecnie pełni tę funkcję przez drugą kadencję). Prócz tego jest także od r. 1997 kierownikiem Zakładu

Współczesnego Języka Angielskiego, dużej i dynamicznej podjednostki. Wydział Anglistyki był dwukrotnie poddawany ewaluacji naukowej, uzyskując na początku swojej działalności ocenę A, a w 2017 r. ocenę A+ i pierwsze miejsce wśród jednostek naukowych w grupie nauk filologicznych. Także inne rankingi i znaki jakości oraz nieustające zainteresowanie kandydatów na studia wszystkich stopni świadczą o wiodącej roli Wydziału w polskim językoznawstwie i literaturoznawstwie. Do poznańskiej tradycji studiów anglistycznych, pielęgnowanej także przez prof. Dziubalską-Kołaczyk jako dziekan, należy otwartość na nowe kierunki badań – np. poszerzanie tradycyjnego zakresu studiów anglistycznych o niderlandystykę, studia południowoafrykańskie, języki celtyckie, różne działy językoznawstwa ogólnego oraz rozmaite inicjatywy badań interdyscyplinarnych. Dzięki temu prestiż Wydziału Anglistyki UAM wciąż wzrasta, a jego aktywność naukowa nabiera rozpędu. Choć jest to sukces zbiorowy, niebagatelną rolę odgrywa postawa i osobisty przykład wybitnej uczonej kierującej Wydziałem.

Piotr Gąsiorowski

F

FISIAK JACEK

prof. dr hab. – anglista



Rzadko się zdarza, by pojedynczy naukowiec wywarł tak decydujący wpływ na rozwój swojej dyscypliny. Gdy w 1965 r. młody docent Fisiak, wkrótce po uzyskaniu habilitacji, przyjechał do Poznania, by odbudować miejscową anglistykę, nikt nie mógł przypuszczać, że taki właśnie los będzie jego udziałem. Studia anglistyczne, funkcjonujące na uczelniach w Poznaniu pod różnymi postaciami od 1903 r., zostały zamknięte dla studentów dwanaście lat wcześniej i odrodziły się głównie dzięki wybitnym talentom organizacyjnym profesora. Poznańska tradycja anglistyczna sięgała nie tylko początków Uniwersytetu, ale także dawniejszych czasów Kaiser-Wilhelms-Akademie zu Posen, gdzie przed I wojną światową filologię angielską wykładali Wilhelm Dibelius i Richard Jordan. Jak przystało na ich następcę, nowy szef szybko zasłynął pruską dyscypliną i bezlitosnym egzekwowaniem punktualności na podstawie „czasu uniwersalnego Fisiaka" (*Fisiak Mean Time*). Dzięki jego staraniom dary napływające wartkim strumieniem zaczęły wzbogacać księgozbiór pamiętający jeszcze czasy poznańskich bibliotek z początku wieku. Podobne owoce przyniosła też intensywna współpraca z takimi instytucjami, jak British Council czy Konsulat USA w Poznaniu. Dzięki sprowadzonym tą drogą brytyjskim i amerykańskim lektorom – rodzimym użytkownikom języka angielskiego – Instytut Filologii Angielskiej wkrótce stał się znany w kraju jako to miejsce, gdzie należy studiować anglistykę, by biegle opanować język. Dodatkowy kontakt z językiem i kulturą krajów anglojęzycznych zapewniała funkcjonująca do końca l. 80. szkoła letnia, gromadząca w Poznaniu studentów wszystkich polskich anglistyk. Gdy zaś otwarte po 1989 r. granice uczyniły jej kontynuację bezprzedmiotową, za sprawą prof. Fisiaka zastąpiła ją wymiana studencka w ramach programu TEMPUS, umożliwiająca poznańskim studentom spędzenie semestru na uczelniach angielskich i irlandzkich.

W tym miejscu wypada też wspomnieć, że działalność prof. Fisiaka nie ograniczała się tylko do spraw lokalnych. Pod koniec l. 60. poza Poznaniem wspierał kadrowo siostrzane anglistyki w Łodzi i Warszawie, później zaś był niestrudzonym orędownikiem polskich studiów anglistycznych. Ukoronowaniem tego etapu jego życiowej drogi było stanowisko ministra Edukacji Narodowej, piastowane przez niego w l. 1988–1989. Brał też aktywny udział w pracach Państwowej Komisji Akredytacyjnej pierwszych kadencji. Odegrał też wielką rolę w zmianach polskiego systemu kształcenia nauczycieli języków obcych w odpowiedzi na wzrost zapotrzebowania na nauczycieli języków zachodnich po 1989 r.

Skoro już mowa o działalności prof. Fisiaka na polu współpracy z innymi instytucjami akademickimi, koniecznie trzeba tu wspomnieć, jak wiele jego osobistym i instytucjonalnym kontaktom zawdzięczali pracownicy Instytutu Filologii Angielskiej. W l. 70. i 80. mieli oni możliwość wyjazdu na współpracujące z Instytutem amerykańskie uczelnie w Kansas, Nowym Jorku, Michigan czy na Florydzie. To również dzięki niemu polscy angliści korzystali z możliwości oferowanych przez Komisję Fulbrighta. Profesor sam był jednym z jej pierwszych stypendystów w l. 1963–1964. Ze szczególną troskliwością opiekował się językoznawcami historycznymi, najbliższymi jego sercu, o czym zaświadczyć mogą ci z nich, którzy dzięki profesorowi mogli prowadzić badania pod okiem wybitnych specjalistów na uniwersytetach w Monachium, Bambergu czy Helsinkach.

Dbałość o rozwój młodej kadry naukowej zawsze leżała prof. Fisiakowi na sercu. Pod jego opieką powstało bardzo dużo rozpraw doktorskich i właściwie na każdej polskiej anglistyce znaleźć można jego wychowanków – bezpośrednich oraz w kolejnym pokoleniu. Podczas gdy zaledwie 0,5% mężczyzn na świecie ma wśród swoich przodków Dżyngis-chana, trudno o polskiego anglistę, który nie mógłby wywieść od profesora swoich naukowych korzeni. Choć słynął z groźnych min i złowieszczych obietnic, nie można było odmówić mu bezinteresownej życzliwości i gotowości do pomocy, choćby i przez podzielenie się z zagubionym młodym adiunktem pomysłem na obiecujący temat badawczy.

Jedną z najważniejszych inicjatyw profesora, szczególnie cenną w czasach, gdy trudno było w Polsce o aktualną literaturę naukową (o kontaktach z jej autorami nie wspominając), była organizacja serii konferencji naukowych, które przyciągały do kraju najwybitniejsze autorytety językoznawcze z całego świata. Miejscowości, takie jak Karpacz, gdzie od 1970 r. odbywały się konferencje poświęcone językoznawstwu porównawczemu, kontynuowane do dziś jako Poznańskie Spotkania Językoznawcze (Poznań Linguistic Meetings), a także Błażejewko i Rydzyna, areny cyklicznych konferencji z zakresu językoznawstwa historycznego, kojarzą się jednoznacznie z prof. Fisiakiem. On też założył i przez wiele lat redagował dwa liczące się na arenie międzynarodowej czasopisma

wydawane przez UAM: „Studia Anglica Posnaniensia" (od 1967) i „Papers and Studies in Contrastive Linguistics" (od 1972, obecnie „Poznań Studies in Contemporary Linguistics"). Na ich łamach debiutowały naukowo całe pokolenia polskich językoznawców anglistów, a obok nich swoje prace publikowali ich najwybitniejsi koledzy z zagranicy.

Ojciec założyciel poznańskiej anglistyki, ojciec chrzestny polskich anglistów, niestrudzony organizator... – nie sposób pominąć w tej krótkiej z konieczności biografii dorobku naukowego profesora, także nietuzinkowego. Już swoim pierwszym artykułem, *Emendacje polskiego przekładu tekstów staroangielskich w zbiorze A. Bielowskiego „Monumenta Poloniae Historica"* (1961), wsadził kij w mrowisko, wytykając polskim historykom niestosowność opierania się na niemieckojęzycznych przekładach tekstów staroangielskich. W tym samym roku prof. Fisiak zapoczątkował jeden ze swoich ulubionych tematów badawczych – kwestię historii zapożyczeń angielskich w języku polskim (*Depluralizacja niektórych rzeczowników zapożyczonych z języka angielskiego*, 1961). Dał on początek całej serii publikacji na ten temat, a najnowszy rozdział, miejmy nadzieję, powstanie w niedalekiej przyszłości.

Kolejną przełomową publikacją była książka *Morphemic structure of Chaucer's English* (1965), owoc jego pobytu na stypendium w Stanach Zjednoczonych. W niej chyba po raz pierwszy w tak jednoznacznej formie na grunt polski przeszczepiona została metodologia badawcza amerykańskiego strukturalizmu, a sama książka, podobnie jak oparta na niej i wielokrotnie wznawiana *A short grammar of Middle English* (1968), przez dziesięciolecia służyła jako klasyczny podręcznik akademicki języka średnioangielskiego. Nie ona jedyna zresztą: wybory tekstów średnioangielskich i kolejne publikacje o charakterze przeglądowym (na przykład *An outline history of the English language*, 1993) stanowiły źródło wiedzy o historii języka angielskiego dla pokoleń polskich studentów. Podobnie pionierską rolę, tym razem wobec składni transformacyjno-generatywnej, odegrał artykuł *Transformacyjna składnia historyczna języka angielskiego* (1970).

Kolejnymi nurtami badań profesora były zagadnienia gramatyki porównawczej polsko-angielskiej, której był prekursorem na gruncie polskim jako wieloletni kierownik Polish-English Contrastive Project (1971–1998), dialektologia historyczna języka angielskiego, a także leksykografia polsko-angielska. Jako redaktor lub współredaktor brał udział w przygotowaniu całej gamy mono- i bilingwalnych słowników języka angielskiego (np. *English dictionary for speakers of Polish* (1990), *Słownik angielsko-polski i polsko-angielski* (1997), *Podręczny słownik angielsko-polski i polsko-angielski* (1999) i wiele innych). Językoznawcy historyczni zawdzięczają mu redagowane przez niego zbiory artykułów poświęcone różnym aspektom historii języka, publikowane w wydawnictwie Mouton de Gruyter (np. *Historical linguistics and philology*, 1990; *Medieval dialectology*, 1995; *Typology*

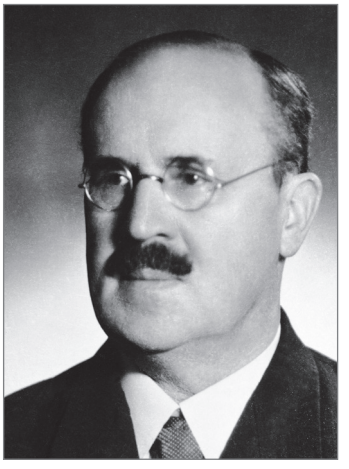
and linguistic reconstruction, 1997), oraz serie wydawnicze w wydawnictwie Peter Lang Verlag, gdzie swoje prace publikowało wielu polskich anglistów.

Nie sposób w tak krótkim tekście wymienić wszystkich osiągnięć prof. Fisiaka i jego zasług dla Uniwersytetu, którego był przecież rektorem w l. 1985–1988. W ciągu swojej bogatej kariery naukowej odcisnął niezatarte piętno na kształcie polskiej anglistyki, sprawił, że Poznań stał się rozpoznawalny na naukowej mapie świata jako jeden z wiodących ośrodków badań anglistycznych i zbudował wokół siebie prawdziwą szkołę naukową w solidnym europejskim stylu.

Marcin Krygier

FRANKOWSKI EUGENIUSZ

prof. dr hab. – etnolog, muzeolog, baskolog



Urodził się 22 XI 1884 r. w Siedlcach, a więc w zaborze rosyjskim, w rodzinie adwokata (Władysława i Ludwiki z Kozłowskich). Wychowany został w tradycji patriotycznej, co przysporzyło mu wielu kłopotów w trakcie edukacji, skutkujących relegowaniem go z kolejnych szkół. Na studia wyższe udał się do Galicji, aby w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim (1907–1911), specjalizować się w zakresie antropologii fizycznej pod okiem wybitnego profesora, J. Talki-Hryncewicza, który szybko uczynił go swym asystentem. Wspólnie z mentorem prowadził badania na Polesiu i w Kotlinie Sądeckiej nad cechami antropologicznymi i kulturą ludową tamtejszych mieszkańców. Takie połączenie badań antropologicznych i etnograficznych było przed I wojną światową bardzo częste.

Ważny zwrot w jego karierze naukowej nastąpił w r. 1914, kiedy to wybuch wojny zastał go w Maroku, gdzie zamierzał prowadzić badania naukowe. Nie mogąc powrócić do Krakowa, udał się do Hiszpanii, która stała się dla niego na wiele lat głównym polem badań. Przebywał w tym kraju aż do schyłku 1920 r., wykorzystując ten przymusowy pobyt na intensywne studia nad materialną kulturą ludową hiszpańskiej i portugalskiej wsi, nad dziedzictwem kulturowym Basków i nad sztuką naskalną starożytnych mieszkańców Pirenejów. Był jednym z pierwszych polskich badaczy kultury baskijskiej oraz współuczestniczył w akcji zakładania regionalnych muzeów w tym kraju. W czasie swej przymusowej emigracji działał także społecznie na rzecz odradzającej się Polski, m.in. organizując (w 1918 r.) i kierując pierwszą Polską Agencją Prasową w Madrycie do czasu powstania tam polskiej placówki dyplomatycznej.

Gdy w 1919 r. powstawał UP, a wraz z nim plan przyszłych kierunków i katedr, zrodziła się także idea, aby Katedrę Etnologii powierzyć E. Frankowskiemu. Tak się jednak nie stało, bowiem objął ją prof. Jan Stanisław By-

stroń, natomiast E. Frankowski po powrocie do Polski (w 1921 r.) związał się ponownie z Uniwersytetem Jagiellońskim. Dalsza jego kariera przebiegała niezwykle szybko. W tym samym roku obronił doktorat z archeologii na podstawie przygotowanej i wydanej jeszcze w Hiszpanii rozprawy poświęconej dawnym kamiennym nagrobkom w kształcie dysków zdobionych reliefami, a występujących w tradycji funeralnej Półwyspu Iberyjskiego. Praca ta (*Estelas discoideas de la Peninsula Iberica*, Madryt 1920) jest wznawiana w Hiszpanii i uchodzi za dzieło klasyczne. W 1921 r. rozpoczął w odrodzonej Polsce pionierskie działania w zakresie muzealnictwa etnograficznego, obejmując kierownictwo warszawskiego Muzeum Etnograficznego (aż do 1939 r.), które intensywnie rozwijał, powiększając jego zbiory o artefakty z ziem polskich oraz krajów europejskich, a także z innych kontynentów. Niestety, to jego dzieło uległo niemal całkowitemu zniszczeniu w wyniku niemieckich bombardowań we wrześniu 1939 r. Spłonęły nie tylko cenne zbiory, ale E. Frankowski utracił także część swojego naukowego archiwum zawierającego materiały z badań na Półwyspie Iberyjskim, a także wiele manuskryptów przygotowanych do publikacji. W 1922 r. habilitował się u prof. L. Krzywickiego na Uniwersytecie Warszawskim, również na podstawie wcześniej już opublikowanej książki (*Horreos y palafitos de la Peninsula Iberica*, Madryt 1918), która była poświęcona budynkom na palach i spichlerzom wiejskim w Hiszpanii. Już jako docent kontynuował dalszą karierę akademicką na Uniwersytecie Warszawskim (do 1928 r.). Następnym ważnym etapem w jego życiu naukowym stały się awans na profesora nadzwyczajnego UP i objęcie kierownictwa Katedry Etnologii (1926 r.). Z poznańską wszechnicą związany był już do przejścia na emeryturę, z oczywistą przerwą w latach wojennych. W czasie wojny przebywał w Warszawie i tam brał udział w tajnym nauczaniu na Uniwersytecie Ziem Zachodnich. Kolejnym ciosem, jaki spotkał Frankowskiego, była kolejna utrata reszty notatek, zdjęć z badań terenowych i już gotowych tekstów w czasie powstania warszawskiego. Po zakończeniu wojny powrócił do Poznania, aby wraz ze swą małżonką (późniejszą profesor na UAM), Marią Frankowską, i przedwojennymi współpracownikami ratować księgozbiór Katedry i reaktywować studia etnologiczne. I tak od 1945 aż do 1956 r. (z roczną przerwą) nadal kierował Katedrą Etnologii, a od r. 1950 już Katedrą Etnografii, która została wcielona do zespołu katedr historii kultury materialnej. W 1948 r. został profesorem zwyczajnym. Niewątpliwie E. Frankowski był osobowością wielce znaczącą i gdyby nie wojna oraz bezpowrotna utrata jego licznych nieopublikowanych prac, to jego wkład do polskiej i europejskiej nauki byłby znacznie bardziej doceniany i znany. W sposób istotny przyłożył się on do stabilizacji poznańskiej etnologii w okresie międzywojennym, a następnie do jej reaktywacji po 1945 r. Profesor Eugeniusz Frankowski zmarł 3 II 1962 r. w Poznaniu, a pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Był ważnym spoiwem intelektualnym łączącym tradycje akademickie okresu międzywojnia z trudnymi czasami okresu stalinowskiego, jednocześnie uosabiał swymi dziełami i zainteresowaniami jedność badań etnologicznych nad ludową kulturą polską i kulturami innych krajów Europy. Kontynuatorem dzieła była jego małżonka, późniejsza profesor Maria Frankowska, która na Uniwersytecie zainicjowała pionierskie studia nad Ameryką Łacińską, odchodząc wprawdzie od tradycji badań hiszpańskich, ale nadal utrzymując się w obrębie cywilizacyjnego kręgu świata iberoamerykańskiego.

Z relacji wielu uczniów wyłania się obraz prof. E. Frankowskiego jako dydaktyka niezwykle przyciągającego słuchaczy swą osobowością, erudycją, znajomością światowych nurtów naukowych, umiejętnością nawiązywania intelektualnego dialogu z uczniami, inspirowania ich do samodzielnego, krytycznego myślenia i wysokimi wymaganiami. Imponował im swoją interdyscyplinarną wiedzą obejmującą poza etnologią także archeologię, językoznawstwo, historię sztuki i antropologię fizyczną. Był poliglotą znającym blisko 20 języków, w tym także język baskijski, kataloński i portugalski. Słuchaczami jego wykładów byli nie tylko adepci etnologii, ale także historycy sztuki, archeolodzy, muzykolodzy, socjolodzy i poloniści. Cieszył się wielką popularnością i uznawany był za profesora niekonwencjonalnego, dającego nierzadko powód do powstania wielu studenckich anegdot.

Jeśli w polskiej humanistyce, a zwłaszcza etnologii postać profesora E. Frankowskiego jest dzisiaj już mało znana, to w Hiszpanii uchodzi on nadal za klasyka badań ludowej kultury Półwyspu Iberyjskiego, a jego nadal wznawiane prace wzbudzają wielkie zainteresowanie. Niewątpliwie E. Frankowski zapoczątkował w polskiej nauce poważne studia iberystyczne i baskologiczne, a jego osiągnięcia w tym zakresie poprzedziły akademicką karierę w kraju ojczystym. Debiutował w tym zakresie w r. 1916, a w latach kolejnych publikował w Hiszpanii swoje pionierskie artykuły i monografie. Niestety, nigdy nie zostały one przetłumaczone i w gruncie rzeczy nie są znane w Polsce. Interesowały go przede wszystkim te elementy kultury iberyjskiej, w których dostrzegał cechy archaiczne, a więc pochodzące z dawnych wieków, choć przetrwałe w środowiskach wiejskich (budownictwo palowe, stele funeralne, znaki własnościowe, narzędzia rolnicze). Jego badania etnograficzne w terenie uzupełniane były wnikliwymi studiami etnohistorycznymi, archeologicznymi i muzeologicznymi w poszukiwaniu materiałów porównawczych pozwalających na interpretacje dziejów kultury w szerszym europejskim wymiarze cywilizacyjnym. Pamięć o zasługach badawczych E. Frankowskiego jest także silna w Kraju Basków. Profesor prowadził na tym terenie (także po stronie francuskiej) badania w l. 1917–1919, a następnie kontynuował te studia już jako profesor UP w l. 1929–1938. W tym czasie utrzymywał ożywione kontakty z naukowcami baskijskimi. Jego badania w Kraju Basków obejmowały rolnictwo i pasterstwo, sztukę ludową oraz zwyczaje rodzinne oraz doroczne.

Z tego zakresu przygotował do druku dwie monografie z autorskimi zdjęciami oraz wiele artykułów. Niestety, cały ten intelektualny dorobek uległ zagładzie w latach wojny, a po niej profesor już nie próbował odtwarzać swych prac, gdyż uważał, że ich wartość polegała przede wszystkim na rzetelnej dokumentacji, której z pamięci nie był w stanie odtworzyć. E. Frankowski wniósł także ważki wkład w upowszechnianie wiedzy o Hiszpanii w Polsce. Publikował na ten temat popularne artykuły oraz wydał cenioną książkę *Regiony Hiszpanii* (Poznań 1933). Jego prace naukowe z zakresu iberystyki spotkały się z wielkim uznaniem, czego wyrazem było włączenie Frankowskiego do kilku akademii i towarzystw naukowych w Hiszpanii i Portugalii.

Jako wybitny etnolog wniósł także wkład w poznanie kultury ludowej ziem polskich. Po powrocie do kraju na nowo rozpoczął badania terenowe, przede wszystkim na ziemi sądeckiej, przygotowując z tego zakresu obszerną monografię, ale penetrował także Podlasie, Kurpie i region łowicki. Jako wybitny teoretyk i praktyk muzealnictwa etnograficznego interesował się kulturą materialną, ale ze szczególną pasją studiował i dokumentował sztukę ludową, interpretując ten dział twórczości w sposób niezwykle oryginalny, łącząc podejście etnologiczne z elementami teorii i filozofii sztuki, dociekaniami porównawczo-historycznymi i próbami wykorzystania psychoanalizy. Jego monografia na ten temat, podobnie jak i obszerny manuskrypt poświęcony Sądecczyźnie, spłonęła w powstaniu warszawskim, natomiast obszerny zarys jego poglądów na sztukę opublikowany został w 1932 r. w prestiżowym wydawnictwie Wiedza o Polsce (t. 3, Warszawa). Ważnym obszarem badań Frankowskiego stały się obrzędy ludowe oraz powiązane z nimi praktyki magiczne, które były dla niego cennym źródłem dociekań na temat logiki rozwoju myśli ludzkiej i specyfiki światopoglądu pierwotnego. Nie bez znaczenia były też jego zasługi w zakresie muzealnictwa etnograficznego, i to zarówno w sensie organizacyjnym, jak i koncepcyjnym. Jeszcze w czasie pobytu w Hiszpanii uczestniczył w promowaniu tego typu inicjatyw, natomiast po powrocie do kraju przez wiele łączył obowiązki akademickie w Poznaniu z kierowaniem warszawskim muzeum, które chciał przekształcić w centralną placówkę ukazującą zróżnicowanie kultur ludowych ziem Polski, Europy i świata. Wzorem zachodnich uniwersyteckich instytutów etnologicznych zainicjował także w swej Katedrze minimuzeum mające służyć edukacji studentów. Po 1945 r. zabiegał również o stworzenie w Poznaniu muzeum etnograficznego, które powstało w końcu dzięki zaangażowaniu jego uczniów. W powojennym okresie nie tylko reaktywował etnologię na UP, ale zainicjował również ambitny plan badań etnograficznych i etnohistorycznych ukierunkowanych na studia nad kulturą ludową Wielkopolski i ziemi lubuskiej, gdyż rozpoznanie etnograficzne tych ziem było wysoce niezadawalające. Prace rozpoczęto w l. 50. i z powodzeniem kontynuowane były w następnym dziesięcioleciu, ale już pod kierunkiem następcy „na Katedrze Etnografii" – prof. Józefa Burszty.

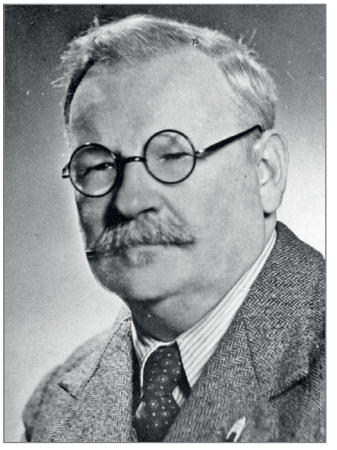
Profesor Eugeniusz Frankowski był wybitnym uczonym i humanistą o znaczeniu międzynarodowym, wniósł znaczny wkład do badań nad kulturowym dziedzictwem mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego, był oryginalnym interpretatorem i znawcą polskiej sztuki ludowej, miał znaczne zasługi dla rozwoju muzealnictwa etnograficznego oraz współtworzył podstawy polskiej, w tym przede wszystkim poznańskiej, etnologii akademickiej, zarówno w okresie międzywojennym, jak i po 1945 r.

Aleksander Posern-Zieliński

G

GAŁECKI ANTONI

prof. dr hab. – fizykochemik



Urodził się 13 V 1882 r. w miejscowości Arga w Rosji. Szkołę średnią ukończył w Lublinie w r. 1903. W l. 1903–1905 uczęszczał na Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego. Jesienią 1907 r. wstąpił na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, gdzie w 1910 r. uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy z elektrochemii. W l. 1910–1913 studiował na Uniwersytecie w Getyndze, gdzie w l. 1912–1913 był asystentem prywatnym prof. R. Zsigmondy'ego (twórcy ultramikroskopu) w Instytucie Chemii Nieorganicznej. Miał też dobry kontakt z Marią Skłodowską-Curie. Habilitował się w 1914 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim u prof. Karola Olszewskiego (współautora skroplenia azotu i tlenu) na podstawie rozprawy *Metoda octanowa oddzielania ilościowego żelaza i glinu od manganu*. Bezpośrednio po habilitacji wykładał chemię fizyczną na tym Uniwersytecie (po prof. L. Grunerze), a prace badawcze prowadził w Zakładzie Fizycznym kierowanym przez prof. Mariana Smoluchowskiego (autora fundamentalnych prac z zakresu kinetyczno-molekularnej teorii materii i fizyki statystycznej). Pierwsza wojna światowa przerwała prof. A. Gałeckiemu na pewien czas pracę dydaktyczną i naukową. Dopiero w październiku 1915r. podjął dalsze badania w Krakowie, w Zakładzie Fizjologii Roślin kierowanym przez prof. Emila Godlewskiego. W roku akademickim 1918/1919 otrzymał prawie jednocześnie propozycje objęcia Katedry Chemii Farmaceutycznej w Krakowie, Katedry Chemii Nieorganicznej w Wilnie i Zakładu/Katedry Chemii Fizycznej w Poznaniu.

W październiku 1919 r. prof. A. Gałecki objął Zakład/Katedrę Chemii Fizycznej na UP, gdzie nieprzerwanie, aż do przejścia na emeryturę w 1961 r., pełnił służbę z całkowitym oddaniem się nauce i nauczaniu. Wyrazem tego były jego liczne dzieła naukowe w językach obcych i polskim (ponad 90 pozycji) oraz prace wielu wykształconych przez niego naukowców. Imieniem prof. Antoniego Gałeckiego została nazwana sala wykładowa nr XI w Collegium Chemicum UAM przy ul. Grunwaldzkiej 6 w Poznaniu.

Profesor A. Gałecki był uczonym prowadzącym nie tylko liczne prace badawcze, ale posiadającym także dar przekazywania swoich myśli, poglądów i uczuć w sposób niezwykle głęboki i sugestywny. Każdy, kto znał dobrze profesora, wie, jak żywo reagował on na dobro i zło. Był nie tylko znakomitym fizykochemikiem, ale również doskonałym obserwatorem życia. Jako fizykochemik interesował się przede wszystkim chemią koloidów, która stała się głównym tematem jego wieloletnich badań. Z tej właśnie dziedziny ogłosił jedną z pierwszych swych prac dotyczącą wartościowości berylu. Rozstrzygnął w niej niewyjaśnioną wówczas kwestię wartościowości tego pierwiastka. Sukces ten znalazł duże uznanie w nauce światowej, czego wyrazem było np. cytowanie wyników jego pracy w podręczniku chemii fizycznej znanego fizykochemika Walthera Nernsta (autora podstawowej zależności elektrochemicznej).

Duży wpływ na dalszą pracę badawczą prof. A. Gałeckiego miał jego kilkuletni pobyt (1910–1913) na Uniwersytecie w Getyndze u prof. Richarda Zsigmondy'ego, jednego z najwybitniejszych w tym czasie specjalistów z zakresu chemii koloidów, późniejszego laureata Nagrody Nobla. W tym też okresie prof. Gałecki wydał kilka prac z dziedziny koloidów, m.in. *Studia nad koagulacją hydrozolu złota* i *O metodach badania koagulacji roztworów koloidowych*. Należy podkreślić, że wyniki tych prac stanowiły częściowo materiał rzeczowy dla znakomitego fizykochemika polskiego, prof. Mariana Smoluchowskiego, przy opracowaniu znanej i wciąż aktualnej kinetycznej teorii o koagulacji koloidów. W tych latach profesor sam i ze swoimi uczniami prowadził również badania nad zjawiskiem agregacji układów koloidowych, zarówno samorzutnej, jak i pod wpływem działania elektrolitów i innych koloidów oraz różnego promieniowania. Z tego też okresu pochodzi praca wykonana z uczniem M. Kastorskim, późniejszym profesorem w Tomsku (Rosja), dotycząca wzajemnego strącania się koloidów (1913 r.). Do badań z tej dziedziny należy również praca prof. A. Gałeckiego o działaniu promieni rentgenowskich na proces koagulacji złota, ogłoszona w 1912 r. Osobną grupę stanowią publikacje odnoszące się do preparatyki koloidowej, np. *O redukcji kwasu chlorozłotowego eterowym roztworem fosforu*. Profesor interesował się także badaniami związanymi z zastosowaniem techniki koloidowej w pracach analitycznych. Przykładem może być tu publikacja *Zastosowanie błony kolodionowej jako sączka do niektórych oznaczeń wagowych* (1912 r.) oraz praca dotycząca metody ilościowego oznaczania kwasu octowego w solach nieorganicznych (1913 r.). Ta ostatnia przyniosła nie tylko udoskonalenie procedury analitycznej, ale otworzyła również nowe perspektywy badań tlenków i wodorotlenków żelaza oraz glinu. Po habilitacji (1912 r.) prof. Gałecki prowadził m.in. prace dotyczące wpływu światła na fizykochemiczne właściwości roztworów koloidowych. W r. 1918 za cykl tych prac Polska Akademia Umiejętności przyznała mu Nagrodę im. Konstantego Simona.

Po objęciu Katedry Chemii Fizycznej na UP w r. 1919 prof. A. Gałecki opublikował wiele dzieł z zakresu korozji, które miały duże znaczenie nie tylko teoretyczne,

ale i praktyczne. Nie zarzucił jednak w tym okresie swych ulubionych badań fizykochemicznych właściwości układów koloidowych. Opracował ważną preparatykę hydrozoli srebra i złota, zarówno czystych, jak i chronionych, stosowaną do dziś. Badania dotyczące wpływu światła na te układy stały się podstawą jego bliższego zainteresowania procesami fotochemicznymi z uwzględnieniem praktycznych zagadnień z zakresu fototechniki. Wybuch II wojny światowej i okupacja niemiecka w Polsce przerwały pracę badawczą. Będąc w tym czasie w Warszawie, brał udział w organizowaniu konspiracyjnego tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich, na którym wykładał i prowadził ćwiczenia. Po wyzwoleniu w r. 1945 wrócił do Poznania, gdzie przystąpił do odbudowy swojego zniszczonego warsztatu pracy, skupiając wokół siebie dawnych współpracowników i garstkę zapalonych jego entuzjazmem nowych ludzi. Z nimi też prowadził ponownie badania eksperymentalne, przede wszystkim z fizykochemii koloidów. Prace te wniosły wiele nowego materiału do wyjaśnienia mechanizmu działania ochronnego substancji liofilowych. Profesor A. Gałecki podjął też wspólnie z uczniami badania dotyczące światłoczułości związków miedzi. Wyniki wzbudziły duże zainteresowanie zarówno w kraju, jak i za granicą. Obraz działalności naukowej profesora byłby niepełny bez dużej liczby opublikowanych przez niego artykułów monograficzno-referatowych, popularyzacyjnych oraz o tematyce dydaktycznej. Zwłaszcza te pierwsze, stanowiące wynik żmudnych studiów nad literaturą oryginalną, dały szeroki obraz postępów w dziedzinie fizykochemii. Odgrywały one ważną rolę w informowaniu szerokiego grona chemików i niechemików o wielu aktualnych zagadnieniach naukowych.

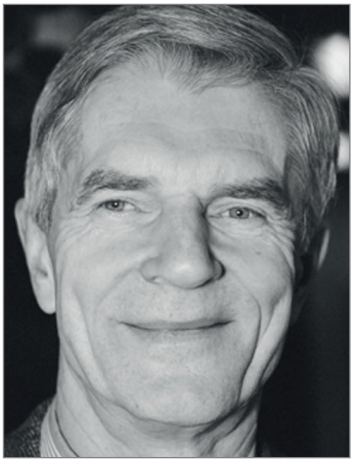
Oprócz działalności naukowej prof. A. Gałecki zajmował się intensywnie również zagadnieniami dydaktyki. Te ambicje dydaktyczne, które cechują każdego prawdziwego uczonego, nie ograniczały się tylko do stałej codziennej opieki nad gronem najbliższych uczniów, ale wyrażały się również w wielkiej sumienności profesora w wypełnianiu obowiązku nauczania szerokich rzesz studentów. W swoich wykładach umiejętnie, w jasny i zrozumiały sposób, przekazywał kolejne ważne zagadnienia, nie wdając się w zbyteczne szczegóły, więc studenci z przyjemnością i zainteresowaniem całkowicie wypełniali salę wykładową nr XI, aby wysłuchać tego, co mówi profesor, zwany przez nich Dziadkiem. Trzeba podkreślić, że Dziadka cechowała zawsze ogromna życzliwość w stosunku do każdego studenta, którego indywidualnie egzaminował w swoim gabinecie. Nie wykraczał z pytaniami poza materiał zawarty w wykładach i podany w podręczniku.

Przedstawione osiągnięcia prof. dr. hab. Antoniego Gałeckiego podczas wieloletniej działalności odzwierciedlają w skrócie jego rozległe zainteresowania, choć zdecydowana większość z nich znajduje powiązanie z nauką o koloidach. Wielkie zasługi oraz wybitne osiągnięcia profesora w tej właśnie dziedzinie upoważniają do nazwania go pionierem nauki o koloidach w Polsce.

Maria Brzezińska

GAWROŃSKI JACEK

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 20 IV 1943 r. w Jutrosinie k. Krotoszyna jako jeden z czterech synów lekarza Jana Gawrońskiego i farmaceutki Jadwigi z domu Kieliba. Ojciec był postacią znaną i zasłużoną dla Ziemi Koźmińskiej, a wśród grona jego znajomych znajdował się wybitny chemik prof. Aleksander Zamojski, twórca polskiej szkoły chemii cukrów. Jednak to nie wpływ prof. Zamojskiego ani typowa dla wieku dziecięcego chęć eksperymentowania, której „ofiarami" padali młodsi bracia, skierowały zainteresowania J. Gawrońskiego w stronę chemii. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy przyszłego profesora, gdyby nie nauczycielka z koźmińskiego liceum, która swoją pasją zaraziła również i młodego maturzystę.

W 1961 r. J. Gawroński rozpoczyna studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UAM i z tą uczelnią wiąże się praktycznie na stałe, z krótszymi bądź dłuższymi przerwami związanymi z wyjazdami i ze stażami zagranicznymi. Na pierwszy z nich wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych jeszcze przed doktoratem. W 1970 r., w Lawrence na Kansas State University ma możliwość pracy w grupie bardzo cenionego chemika, prof. A. W. Burgstahlera. Trudno dzisiaj ocenić, czy to był znak czasów, w których przyszło pracować profesorowi, czy też efekt wizyty w Stanach Zjednoczonych i zetknięcia z amerykańską mentalnością, ale przeświadczenie, że trudności stanowią szansę i wyzwanie, a nie powód do załamywania rąk, stał się motywem przewodnim jego działalności naukowej. Późniejsze liczne staże i wyjazdy zagraniczne (m.in. do Stanów Zjednoczonych: Uniwersytet w Newadzie, prof. D.A. Lightner; Uniwersytet Stanu Floryda, prof. H.M. Walborsky, Japonii: Uniwersytet Tohoku, prof. N. Harada, Holandii: Uniwersytet w Groningen, prof. H. Wynberg oraz Szwajcarii: Uniwersytet w Bazylei, prof. Ch. Tamm), przyniosły nie tylko nowe doświadczenia i pomysły, ale i zaowocowały licznymi kontaktami naukowymi i osobistymi, trwającymi nierzadko do dzisiaj.

Doktorat obroniony w r. 1972 oraz szybka habilitacja pięć lat później wskazują nie tylko na wielką pracowitość, ale i na znaczny potencjał naukowy młodego uczonego. Dalsze etapy kariery naukowej są wyraźnym potwierdzeniem tej tezy – w r. 1990 dr hab. Jacek Gawroński uzyskuje stanowisko profesora nadzwyczajnego, by już po trzech latach otrzymać tytuł profesora zwyczajnego.

Biografia naukowa profesora wyraźnie pokazuje, że oprócz typowo poznańskiej organizacji, perfekcjonizmu i zamiłowania do ciężkiej pracy, do sukcesu naukowego potrzebna jest duża doza naukowej intuicji. Intuicji, która nierzadko irracjonalnie pozwala na dostrzeżenie ważnych naukowych problemów, których rozwiązaniu warto się poświęcić.

Profesor Jacek Gawroński, chemik, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, swoją drogę życiową związał z UAM, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej od asystenta do profesora seniora. Przebieg kariery naukowej, a zwłaszcza jej niezaprzeczalne efekty dobitnie potwierdzają *credo* Wergiliusza *Audaces fortuna iuvat*. Umiejętność dostrzeżenia problemu naukowego, jego rozwiązanie, a przede wszystkim wytłumaczenie istoty obserwowanych zjawisk, są charakterystycznymi cechami umysłów wybitnych, niezależnie od uprawianej dziedziny nauki.

Zainteresowania naukowe prof. Gawrońskiego wykrystalizowały bardzo szybko i do dziś obejmują stereochemię, spektroskopię elektronowego dichroizmu kołowego (ECD) oraz stereokontrolowaną syntezę organiczną. Można zaryzykować twierdzenie, że to właśnie prof. Gawroński wraz z prof. Michałem Kiełczewskim byli w Polsce i w całym ówczesnym państw bloku wschodniego, pionierami badań strukturalnych związków optycznie czynnych przy użyciu spektroskopii dichroizmu kołowego. Metoda ta w owym czasie była na początkowych etapach rozwoju, a dostępne aparaty były prototypami budowanymi przez grono zapaleńców. Paradoksalnie, o zainteresowaniu tą dziedziną i *de facto* pokazaniu polskiemu środowisku naukowemu znacznego potencjału tkwiącego w spektroskopii dichroizmu kołowego, zadecydowały wspólne z prof. Kiełczewskim zamiłowanie do żeglarstwa. Potwierdzeniem tych zainteresowań naukowych były nagrodzone prace: doktorska (1972) i rozprawa habilitacyjna (1977).

Jacek Gawroński wraz z Michałem Kiełczewskim przetłumaczyli z angielskiego bardzo wówczas potrzebną książkę, monografię P. Crabbégo o metodach chiraloptycznych. Jej polski przekład (pt. *Metody chiraloptyczne w chemii*) wyszedł w 1974 r.

Grupa kierowana przez prof. Kiełczewskiego, w której pracował Jacek Gawroński, początkowo zajmowała się głównie chemią i strukturą steroidów. Usztywniona struktura molekularna steroidów, ich ograniczona możliwość zmian konformacyjnych przy zróżnicowanej funkcjonalizacji i dużej aktywności biologicznej czyniły z tych związków wymarzone jak na owe czasy obiekty badań. Dalsze prace profesora koncentrowały się na analizie czynności optycznej

oraz oznaczaniu konfiguracji absolutnej szeregu produktów naturalnych bądź ich prekursorów, np. *cis*-dienów, enonów, butenolidów oraz benzoesanów acyklicznych polioli, czyli generalnie związków i analogów związków pochodzenia naturalnego o dużym znaczeniu syntetycznym.

Widząc ograniczenia metody, późniejsze prace profesora koncentrowały się nad wprowadzeniem do cząsteczki nowych fragmentów chromoforowych, co z jednej strony nie zaburzało struktury, a z drugiej pozwalało na łatwiejszą interpretację otrzymanych wyników. Stąd znaczącym rozszerzeniem użyteczności ekscytonowego ECD – jednej z najbardziej fundamentalnych metod analizy struktury związków organicznych, było zaprojektowanie i synteza szeregu chromoforów imidowych oraz sond chromoforowych, np.: typu NAB i NAN, do jednoczesnego oznaczania konfiguracji absolutnej i konformacji, zwłaszcza czynnych optycznie amin i alkoholi. Tu profesor należał do grona pionierów tego typu badań, obecnie intensywnie rozwijanych w wielu grupach na świecie.

Zespół prof. Gawrońskiego po raz pierwszy zademonstrował, że przy pomocy badań indukowanego dichroizmu kołowego, chiralne rotory triarylometanowe mogą stanowić urządzenia molekularne funkcjonujące jako reportery chiralności związków organicznych. Tym samym profesor, wraz z zespołem, włączył się w aktualny nurt badań światowych, dotyczący projektowania i wykorzystania urządzeń molekularnych mimikujących obiekty makroskopowe.

Od kilku lat badania stereochemiczne z wykorzystaniem spektroskopii ECD wykorzystują nowoczesne podejście „konfrontacyjne" wspomagane obliczeniami. Dzisiaj wspomaganie wyników eksperymentalnych obliczeniami wydaje się oczywiste, ale ówcześnie takie podejście nie było popularne i tu również zespół profesora należał do grona pionierów. Na podkreślenie zasługują propozycje nowej interpretacji czynności optycznej pochodnych polihydroksylowanych wielopierścieniowych związków aromatycznych (tzw. PAH). Te badania, pośrednio, umożliwiają określenie sposobu przemian metabolicznych tego typu związków w organizmach zwłaszcza eukariotycznych. W szczególności poddane analizie zostały dihydroksylowane metabolity arenów – ważne bloki budulcowe w syntezie diastereoselektywnej, otrzymywane metodami biotechnologicznymi.

Chemia kwasu winowego oraz alkaloidów kory chinowca stanowią inny nurt aktywności naukowej profesora, kontynuowany od początku jego zainteresowań produktami naturalnymi i twórczo rozwijany przez następców, głównie dr. hab. Karola Kacprzaka. Drugim, ważnym obszarem zainteresowań profesora był rozwój metod syntezy stereoselektywnej. W tym obszarze warto wymienić opracowanie oryginalnej metody syntezy oraz ustalania struktur nowego typu chiralnych makrocykli. Wysokowydajna synteza takich związków bazuje na kontroli termodynamicznej i predyspozycji strukturalnej substratów do tworzenia układów o ściśle zdefiniowanym kształcie. Pierwsza praca, opublikowana

w 2000 r. w „The Journal of Organic Chemistry" stanowi moment, od którego można mówić o poznańskiej szkole syntezy chiralnych związków makrocyklicznych i organicznych klatek molekularnych.

W przeciwieństwie do powszechnie obserwowanych trendów, gdzie powierzchowność i szybkie, nierzadko bezkrytyczne publikowanie wyników, stanowią cele nadrzędne, w pracach współautorstwa prof. Gawrońskiego jest widoczna chęć dogłębnego poznania natury obserwowanych zjawisk i jednoznacznego rozwiązania problemu. Ponieważ profesor zawsze przekładał jakość nad ilość, to tego dorobek naukowy liczbowo jakkolwiek pokaźny nie jest przytłaczający. Jednakże próżno tam szukać prac błahych, przyczynkowych, publikowanym z myślą o zdobyciu kolejnych punktów w rankingu tzw. efektywności naukowej. Do chwili napisania tych słów dorobek naukowy J. Gawrońskiego obejmuje niemal 200 prac naukowych, 3 monografie (w tym wysoko ocenioną pozycję: J. Gawroński, K. Gawrońska, *Tartaric and Malic Acids in Synthesis – A Source Book of Building Blocks, Ligands, Auxiliaries, and Resolving Agents*, J. Wiley and Sons, New York 1999) oraz dziewięć rozdziałów w książkach anglojęzycznych. Monografia poświęcona kwasowi winowemu, jednemu z najważniejszych związków nie tylko dla chemii organicznej, została wyróżniona Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej.

Warto nadmienić, że profesor przykładał i przykłada wielką wagę do dydaktyki. Nigdy nie starał się ubarwiać swoich wykładów ciekawostkami, co czyniłoby z nich prelekcje popularne, ale prezentował ugruntowaną wiedzę w sposób wysoce systematyczny. W l. 80. XX w. trafnie zdiagnozował, że na rynku krajowym brakuje opracowania łączącego zagadnienia stereochemiczne z syntezą organiczną. Podręcznik J. Gawrońskiego, K. Gawrońskiej *Stereochemia w syntezie organicznej*, PWN, Warszawa 1988, był pierwszą w kraju publikacją przybliżającą studentom osiągnięcia światowej syntezy stereoselektywnej. Podręcznik został wyróżniony nagrodą MEN i do dziś stanowi rzetelne źródło wiedzy. Drugi z podręczników: J. Gawroński, K. Gawrońska, K. Kacprzak, M. Kwit, *Współczesna synteza organiczna – wybór eksperymentów*, PWN, Warszawa 2004, wydaje się pozycją jeszcze istotniejszą z punktu widzenia dydaktyki chemii. Po raz pierwszy czytelnik miał do czynienia z książką, w której udanie połączono szeroki opis zagadnienia bazujący na współczesnej literaturze przedmiotu z opisem wybranych preparatyk. Dzisiaj takie podejście do pisania podręczników akademickich jest powszechne, wówczas stanowiło *novum* i to nie tylko w Polsce. Książka okazała się osiągnięciem, ważnym nie tylko dla studentów, ale również doświadczonych pracowników nauki, a aktualnie dostępne jest jej trzecie wznowienie.

Do 2019 r. prof. Gawroński wypromował ponad 60 magistrów, 10 doktorów oraz był opiekunem naukowym trójki doktorów habilitowanych, z których każdy stoi obecnie na czele swojej grupy badawczej. O wysokiej klasie promotora i jakości prowadzonych badań świadczy fakt, że wychowankowie profesora byli

laureatami wielu prestiżowych nagród i stypendiów (m.in. nagrody Prezesa Rady Ministrów, Stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Stypendium Tygodnika „Polityka", nagrody PTChem i Sigma-Aldrich i in.).

Profesor Gawroński jest laureatem licznych nagród, z których warto wymienić m.in. Medal PTChem im. S. Kostaneckiego (2000), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2005) oraz Nagrodę Naukową PAN im. M. Skłodowskiej-Curie (2006). W r. 2012 prof. Gawroński otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów, a w 2013 także prestiżowy grant Maestro, Narodowego Centrum Nauki.

Wybór na przewodniczącego komisji wyróżnień, medali i nagród Polskiego Towarzystwa Chemicznego (2009) oraz na członka Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (2013) jest potwierdzeniem uznania jego dorobku przez środowisko naukowe.

Profesor Gawroński od 1981 r. kierował Zakładem Chemii Produktów Naturalnych, który następnie – zgodnie z zainteresowaniami naukowymi profesora – został następnie przemianowany na Zakład Stereochemii Organicznej. Należy podkreślić, że grupy, którymi kierował profesor nie były liczne, jako że ich lider przedkładał zawsze „wybór nad liczbę". Co więcej, prof. Gawroński wychodził z założenia, że rolą mentora jest stwarzanie możliwości pracy naukowej, dyskusji, ścierania się poglądów, a nie bycie nadzorcą ludzi traktujących działalność naukową jako pańszczyznę. Co więcej, profesor swoim współpracownikom pozostawiał bardzo dużą swobodę w kształtowaniu i realizowaniu własnych zainteresowań badawczych.

Jako miłośnik filozofii, zwłaszcza tej zakładającej zrównoważony rozwój ducha i ciała i mimo intensywnej działalności naukowej, profesor był przez lata podporą profesorskiej drużyny piłki siatkowej. W rywalizacji sportowej w pełni kierował się zasadami barona Pierre'a de Coubertin – ojca nowożytnego ruchu olimpijskiego: „Istotą igrzysk nie jest zwyciężyć, ale wziąć udział. Nie musisz wygrać, bylebyś walczył dobrze".

Profesor Jacek Gawroński, osoba spokojna i powściągliwa, ale równocześnie bardzo wnikliwa i krytyczna może stanowić archetyp profesora uniwersytetu kierującego się w działalności naukowej słowami, często zapominanymi przez młodszych adeptów nauki: *non sordidi lucri causa, nec ad vanam captandam gloriam, sed quo magis veritas propagetur et lux eius, qua salus humani generis continetur*.

Marcin Kwit

GNIADEK STANISŁAW

prof. dr hab. – romanista



Urodził się 14 II 1909 r. w Brzozowej k. Tarnowa, w rodzinie chłopskiej jako syn Józefa i Marii. Uczęszczał do Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1927 r. zdał maturę. Mimo trudnych warunków życiowych w 1929 r. podjął studia w zakresie filologii romańskiej i filozofii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wśród jego wykładowców byli tak wybitni romaniści, jak: Edward Porębowicz, Zygmunt Czerny i Jerzy Kuryłowicz. Jako student filozofii uczęszczał na wykłady przedstawicieli filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej: Kazimierza Twardowskiego, Kazimierza Ajdukiewicza i Romana Ingardena. Studia romanistyczne, przerwane służbą wojskową, ukończył w 1939 r., uzyskując magisterium na podstawie pracy poświęconej twórczości prowansalskiego poety Frédérica Mistrala pt. *Le rythme du décasyllabe dans le « Poème du Rhône »*, napisanej pod kierunkiem prof. Zygmunta Czernego. Od 1933 r. pracował jako asystent i bibliotekarz na macierzystej uczelni, prowadząc ćwiczenia z języka francuskiego. Od 1937 r. aż do wybuchu II wojny światowej był zatrudniony jako wykładowca języka francuskiego w Korpusie Kadetów we Lwowie. Jako oficer 40. Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich brał udział w kampanii wrześniowej i odznaczył się w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy dostał się do niewoli, przebywając początkowo w obozach przejściowych w Nienburgu, Itzehoe, Sandbostel i Lubece. Największą część okupacji spędził w obozie jenieckim dla oficerów w Woldenbergu (Oflag II C), gdzie uczestniczył w tajnym nauczaniu, najpierw w ramach Nauczycielskiego Instytutu Pedagogicznego, a następnie prowadząc wykłady o charakterze uniwersyteckim z języka francuskiego, historii literatury francuskiej oraz filozofii i logiki. Po zakończeniu wojny uczył języka francuskiego w gimnazjach w Zakliczynie i Tuchowie.

W 1951 r. został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Filologii Romańskiej UP, reaktywowanej m.in. dzięki współpracy jego dawnego opiekuna

naukowego, prof. Zygmunta Czernego. Kuratorem Katedry był wówczas prof. Mikołaj Rudnicki – wybitny językoznawca, indoeuropeista i slawista, jeden z współtwórców UP. Jako adiunkt Stanisław Gniadek wykładał literaturę francuską oraz językoznawstwo francuskie i romańskie na różnych kierunkach filologicznych, uczył języka francuskiego oraz kierował pracami organizacyjnymi związanymi z działalnością Katedry. Jednocześnie przygotowywał rozprawę doktorską pod kierunkiem prof. Rudnickiego. W 1952 r. działalność Katedry została zawieszona, a jej personel zredukowany. W tym trudnym czasie Stanisław Gniadek był jej jedynym pracownikiem naukowym. W r. 1955, na podstawie rozprawy poświęconej gramatyce Port-Royal pt. *Les études sur la grammaire de Port-Royal*, uzyskał stopień kandydata nauk (odpowiednik stopnia doktora). W 1956 r. został mianowany docentem, a rok później objął funkcję kierownika Katedry Filologii Romańskiej, która w tym czasie wznowiła działalność dydaktyczną. Kiedy w wyniku jej rozwoju w 1964 r. powołano Zakład Języków Romańskich, doc. dr Stanisław Gniadek został jego kierownikiem, co pozwoliło na ukierunkowanie działalności naukowej, jej intensyfikację i doskonalenie procesu dydaktycznego. W l. 50. i 60. pracował również w innych ośrodkach akademickich, prowadząc wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Uniwersytecie Wrocławskim.

1 IX 1969 r. Katedra Filologii Romańskiej UAM została przekształcona w Instytut Filologii Romańskiej. Działalnością nowo powołanej jednostki od początku aż do swego przejścia na emeryturę w 1979 r. kierował Stanisław Gniadek. W tym czasie, w r. 1971, uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Pełnił funkcję kierownika Zakładu Języków Romańskich, a także prodziekana i dziekana Wydziału Filologicznego. Dwukrotnie był delegatem Wydziału Filologicznego do Senatu. Wypromował ponad 200 magistrów filologii romańskiej, kierował 14 doktoratami, dbał o rozwój młodszej kadry naukowej. Działał aktywnie w PTPN, Komitecie Neofilologicznym PAN, Oddziale Poznańskim Komisji Kultury Antycznej PAN, Polskim Towarzystwie Językoznawczym oraz Polskim Towarzystwie Neofilologicznym, w którym pełnił także funkcję wiceprzewodniczącego. Był członkiem Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Glottodidactica" i długoletnim redaktorem czasopisma „Studia Romanica Posnaniensia". Za zasługi na polu działalności dydaktycznej i naukowej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś rząd francuski przyznał mu Order Palm Akademickich. Zmarł 8 X 1991 r. w Poznaniu.

Pierwszym obszarem badań profesora było językoznawstwo. Jego zainteresowania w tej dziedzinie były bardzo rozległe. Lista publikacji z tego zakresu obejmuje kilkadziesiąt pozycji[1]. W wielu z nich skupiał się na różnorodnych zagadnieniach z dziedziny semantyki i leksykologii. Zajmował się również teorią

[1] Zob. „Studia Romanica Posnaniensia" 6, 1980, s. 7–13.

znaku językowego, podstawami teorii językowych, historią doktryn językoznawczych, stylistyką, wersyfikacją, dialektologią i toponimią. Wiele prac naukowych charakteryzuje się pragnieniem wykazania podobieństw między refleksją filologiczną i filozoficzną. Swoje badania przedstawiał na licznych konferencjach naukowych w kraju i we Francji, w których brał aktywny udział. Dziełem, którego nie zdążył opracować, był zamierzony *Wstęp do językoznawstwa romańskiego*.

Rozprawa doktorska na temat napisanej pod wpływem teorii kartezjańskich *Powszechnej gramatyki racjonalnej: gramatyki z Port-Royal* (1660) nie została wydana drukiem, ale badania nad tym pomnikowym dziełem z XVII w. były profesorowi szczególnie bliskie. Poświęcił mu kilka artykułów naukowych opublikowanych w „Studia Romanica Posnaniensia" (*La théorie sémantique de Port-Royal*, 1973; *L'attitude des grammairiens du XVI^e siècle par rapport à la grammaire raisonnée*, 1980; *Port-Royal et la querelle du « bon usage »*, 1981) oraz serię wykładów wygłoszonych w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Podejmując filozoficzne rozważania dotyczące gramatyki Port-Royal, starał się uchwycić zasady funkcjonowania języka jako pewnego mechanizmu, badając język drogą obserwacji i rozumowania. Chciał wykryć prawa, według których przebiega proces wyrażania myśli za pomocą słów. W związku z charakterystycznym dla tej gramatyki postrzeganiem języka jako wytworu rozumu, co wyrażało się w przekonaniu, że składnia wypowiedzi w języku naturalnym odpowiada racjonalnej konstrukcji myśli, którą można wyrazić w języku logiki, w analizach prof. Gniadek wykorzystywał swoje przygotowanie filologiczne i filozoficzne.

W jego działalności szczególne miejsce zajmowała praca pedagogiczna. Ukształtowało go doświadczenie nauczycielskie związane z nauczaniem w szkole średniej, co objawiało się zrozumieniem i niezwykłą życzliwością w stosunku do studentów. Zatroskanie o poziom nauczania języka francuskiego znalazło swoje odbicie w pracy w komisji ministerialnej ds. programu nauczania języka francuskiego. Owocem pedagogicznej działalności profesora były liczne publikacje o charakterze dydaktycznym i metodycznym. Należy tu wymienić wielokrotnie wznawianą *Gramatykę języka francuskiego* (I wyd. 1961) oraz *Grammaire contrastive franco-polonaise* (1979) – gramatykę kontrastywną języka polskiego i francuskiego, w której autor dokonał porównania systemów fonologicznych, morfologicznych i syntaktycznych obu języków. Trzeba również wspomnieć o jego działalności translatorskiej, zwłaszcza o przekładzie *Zarysu estetyki* Benedetta Crocego (1962).

Drugim obszarem badań profesora były studia prowansalistyczne. W tej dziedzinie był spadkobiercą i kontynuatorem dzieła swoich lwowskich mistrzów: prekursora polskiej prowansalistyki Edwarda Porębowicza i jego ucznia Zygmunta Czernego. W czasie naukowej i dydaktycznej pracy na poznańskiej romanistyce studia prowansalistyczne mieściły się w głównym nurcie jego naukowych zainteresowań. Stanisław Gniadek, podobnie jak jego mistrz Zygmunt

Czerny, propagował wśród studentów znajomość kultury południowej Francji, prowadził prace magisterskie z zakresu literatury okcytańskiej, uczył języka prowansalskiego. Wykłady z tej dziedziny prowadził jeszcze w l. 80., będąc już na emeryturze. Szczególne miejsce w jego badaniach, rozpoczętych we Lwowie pod kierunkiem prof. Zygmunta Czernego, zajmował Frédéric Mistral. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami językoznawczymi, zwłaszcza w dziedzinie leksykologii, Stanisław Gniadek opublikował znaczące artykuły poświęcone słownictwu tego poety (*Quelques aspects du lexique de « Mirèio »*, 1960; *Remarques sur le lexique de Mistral dans « Calendal »*, 1969). Ukoronowaniem tych prac stało się krytyczne wydanie poematu Mistrala *Mirejo* w prestiżowej serii „Biblioteki Narodowej" (Wrocław–Warszawa–Kraków 1964), uhonorowane Nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego. Niepublikowany dotąd przekład tego utworu na język polski, autorstwa Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego, Stanisław Gniadek opatrzył komentarzami i objaśnieniami, a całość poprzedził wyczerpującym wstępem naukowym uwzględniającym najnowsze francuskie prace. Na uwagę zasługuje nie tylko wyjaśnienie genezy i ukazanie doniosłości dzieła Mistrala, lecz również przedstawienie w sposób udokumentowany losów Prowansalszczyzny. Odwołując się do pamiętników i korespondencji poety, autor przedstawił życie i twórczość Mistrala oraz jego rolę w grupie felibrów na tle odrodzenia prowansalskiego. Poddając wnikliwej analizie poemat *Mirejo*, oprócz wyjaśnienia struktury utworu oraz zagadnień ściśle językowych i formalnych, wiele uwagi poświęcił warstwie religijno-mistycznej. Stanisław Gniadek twierdził, że Frédéric Mistral był największym poetą prowansalskim i jednym z najwybitniejszych poetów Francji. Jednak największą wartością dla niego jako filologa i językoznawcy był fakt, że ten wielki epik był zarazem zasłużonym leksykografem oraz wielkim orędownikiem odrodzenia języka prowansalskiego i postawienia go ponownie w rzędzie języków literackich.

Ze względu na rozległość i różnorodność zainteresowań bardzo trudno scharakteryzować jednym zdaniem działalność prof. Gniadka. Można jednak powiedzieć, przytaczając słowa prof. Henryka Misterskiego, że „we wszystkie swoje działania, zarówno naukowe, jak i dydaktyczne oraz organizacyjne, angażował nie tylko intelekt, ale i serce".

Anna Loba

GNITECKI JANUSZ

prof. dr hab. – pedagog, metodolog



Urodził się 29 X 1945 r. w Łęgu Piekarskim (powiat turecki). Naukę rozpoczął w szkole podstawowej. Później przeszedł do szkoły średniej w Turku, gdzie w 1965 r. zdał maturę. Następnie odbył zasadniczą służbę wojskową w Węźle Łączności Dowództwa Sił Obrony Powietrznej Kraju w Warszawie. Od 1964 r. naukę kontynuował w Studium Nauczycielskim w Kaliszu, by po jej zakończeniu stać się studentem dwóch uczelni wyższych: UAM (na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym studiował chemię, specjalność nauczycielska) i Akademii Rolniczej (Wydział Ogrodnictwa). Równocześnie, bo od 1970 do 1975 r., pracował jako nauczyciel przedmiotów przyrodniczych w szkole podstawowej i średniej w Luboniu oraz Poznaniu. Samodzielnie przygotowywał karty pracy i zeszyty dla swoich uczniów, gdyż w tym czasie brakowało podręczników, jakie dzisiaj znamy. Redagowane materiały stanowiły prawdziwą nowość dla ówczesnych uczniów. Dostosował się do myśli A. Einsteina, że ciekawość przezwycięża zasady nauki formalnej. Zaproponowane przez profesora alternatywne metodyczne rozwiązania sprawiły, że jako nauczyciel wyprzedził epokę, o czym napisała jedna z uczennic na łamach lokalnego czasopisma „Ludzie", które ukazywało się w Luboniu. Z zamieszczonego tam tekstu dowiadujemy się, iż dalej kontynuował naukową karierę i w l. 80. został samodzielnym pracownikiem Zakładu Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej w Instytucie Pedagogiki UAM.

Godząc pracę nauczyciela i studenta, realizował się w obszarze życia osobistego. W 1971 r. wziął ślub w Ostrzeszowie z nauczycielką nauczania zintegrowanego i języka polskiego. Ukończenie rozpoczętych przez profesora studiów zostało zwieńczone w 1974 r. tytułem magistra chemii. Następnie podjął pracę na stanowisku wizytatora w Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Od 1974 do 1977 r. był uczestnikiem seminarium doktoranckiego z pedagogiki, dydaktyki i nowych technik kształ-

cenia, przechodząc wszystkie etapy naukowego wtajemniczenia. W 1977 r. na podstawie dysertacji pt. *Efektywność dydaktyczna problemowo-programowanego nauczania chemii*, której promotorem był prof. K. Denek, rozpoczętej na Wydziale Historyczno-Filozoficznym UP, a ukończonej na Wydziale Nauk Społecznych, uzyskał tytuł doktora w zakresie pedagogiki. Do 1982 r. był zatrudniony w Studium Pedagogicznym Akademii Rolniczej w Poznaniu. W tym właśnie roku został adiunktem na UAM. Jego pracowitość i podejmowane z wielką odpowiedzialnością obowiązki dydaktyczno-naukowe zaowocowały w r. 1985 napisaniem i obroną rozprawy habilitacyjnej pt. *Efektywność kształcenia. Pomiar efektywności kształcenia*. Rok później otrzymał etat docenta, który zainicjował właściwą drogę naukową. W tym czasie został prezesem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, a także objął patronat nad Wydawnictwem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. W l. 1987–2007 ukazało się 27 numerów „Problemów Rozwoju Edukacji" pod jego redakcją.

Z własnej inicjatywy w 1987 r. zorganizował od podstaw Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych, zostając jego pierwszym kierownikiem. Pomysł utworzenia Zakładu okazał się niezwykle trafnym posunięciem, jeśli chodzi o rozwój i działalność profesora oraz zatrudnionych w nim pracowników. Otworzyła się furtka do podejmowania zadań naukowo-badawczych i dydaktycznych, które kontynuowane są do dziś. Sprecyzowany przed laty profil Zakładu skupił rozproszone po innych jednostkach takie przedmioty, jak: pedagogika ogólna, metodologia badań pedagogicznych (dziś – społecznych), metody i techniki badań, zastosowanie statystyki, logika, wpisując się zarazem w strukturę organizacyjną Wydziału Studiów Edukacyjnych.

Profesor J. Gnitecki w l. 1987–1991 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Pedagogiki UAM. Poznał w tym czasie problemy i zadania związane z kierowaniem placówką naukową oraz dojrzał do opracowania projektu kompleksowej modernizacji kształcenia nauczycieli i pedagogów dla środowiska poznańskiego. Pragnął, aby jego nowatorskie plany i propozycje się urzeczywistniły. Zostały one zrealizowane w 1993 r., z chwilą utworzenia samodzielnego Wydziału.

Kolejny stopień naukowy uzyskał w r. 1995. Otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 2002 r. odebrał w Warszawie z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nominację na profesora zwyczajnego. Reprezentował wówczas nie tylko swój Zakład i Wydział, ale także naukową elitę intelektualną Poznania. Jako przedstawiciel miasta i regionu słynącego z pracowitości wdrażał ją do swojej aktywności naukowej, organizacyjnej i pedagogicznej. Upowszechniał wiedzę, nie tylko siedząc w gabinecie. Wychodził z nią również na zewnątrz – prezentował swoje koncepcje i teorie w szerokim oświatowym środowisku. Starał się godzić niepopularne i kontrowersyjne teoretyczne dysputy z praktycznymi rozwiązaniami wpisującymi się w zastane warunki naszych płynnych i nieprzewidywalnych czasów.

Można powiedzieć, że całkowicie poświęcił się pracy naukowej, którą realizował podczas prowadzonych wykładów, prelekcji czy spotkań z różnymi osobami. Ujawniał rozległość swojej wiedzy z różnych dyscyplin, ale nikogo tym nie dyskredytował, wręcz przeciwnie, przyciągał wielu studentów, magistrantów i doktorantów również z innych uczelni. Swoje nieszablonowe teorie i podejście do innych unaoczniał, pracując w Wyższej Szkole w Zielonej Górze (dziś – Uniwersytet Zielonogórski), Wyższej Szkole Administracyjno-Ekonomicznej w Warszawie i Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu. W każdej z nich dał się poznać jako osoba, która pedagogiczny postęp i twórcze wypełnianie edukacyjnych czynności realizuje w procesie dydaktyczno-wychowawczym z ogromnym przekonaniem, pasją i zaangażowaniem. Takie podejście profesora do nauczycielskiego zawodu wynikało z wypracowania w sobie wizerunku człowieka życzliwego, odznaczającego się błyskotliwością wiedzy, humoru, co sprawiało, że jednoczył wokół siebie różne indywidualności, nawet o skrajnych poglądach.

W l. 2000–2007 organizował cykliczne konferencje naukowo-metodyczne dla nauczycieli wszystkich szczebli kształcenia. Utworzył Podyplomowe Studium Konstruowania Programów Stymulujących i Wspierających Rozwój Uczniów. Uczestnikami byli nauczyciele pracujący w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i wyższych, zainteresowani tworzeniem autorskich programów kształcenia. W ramach Studium powstało wiele nieszablonowych programów, z których większość została opublikowana w biuletynie „Problemy Rozwoju Edukacji", który za sprawą redaktora J. Gniteckiego popularyzował nowatorskie idee, podobnie jak to czynił w XIX w. Ewaryst Estkowski. Profesor kontynuował chlubne tradycje zapoczątkowane w Wielkim Księstwie Poznańskim. Czynił to przez 20 lat, wspierając przyszłych i obecnych nauczycieli, udzielając im trafnych porad na temat rozwiązywania konkretnych oświatowych problemów.

Jednak początki działalności Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i jego przewodniczącego Janusza Gniteckiego były trudne. Łączyły się z ustaleniem kierunków funkcjonowania Oddziału Poznańskiego oraz wydawaniem wspomnianego biuletynu „Problemy Rozwoju Edukacji". Pierwotnie była to forma broszury całkowicie redagowana przez profesora, która ukazywała się co kwartał. Umieszczano w niej m.in. teksty wykraczające poza obowiązujący dotychczas paradygmat pedagogiczny urzeczywistniający nowoczesną wizję rozwoju pedagogiki. Upatrywał ją profesor w przywróceniu aspektu filozoficzności, teoretyczności i historyczności, co skonkretyzowało się w opublikowanych rozmaitych materiałach.

Organizował mniejsze i większe przedsięwzięcia naukowe. Początkowo były to konferencje naukowo-metodyczne w Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań, by w 1995 r. w Toruniu na II Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogicznym objąć przewodniczenie jednej z sekcji tematycznych. Jego praca

i zgromadzone materiały zjazdowe stały się podstawą publikacji *Demokracja i wychowanie*. Następnie powierzono mu organizację III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego w Poznaniu w 1998 r. To ogromne przedsięwzięcie naukowe i logistyczne zrealizował wraz z małym zespołem pracowników wybranych z Zakładu Metodologii Badań i Zakładu Dydaktyki oraz niezwykle cenionym prof. Stanisławem Palką z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za zasługi na tym polu Janusz Gnitecki odebrał z rąk prezesa Oddziału Głównego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, Złoty Medal.

Nie poprzestał na tej aktywności. W 2004 r. w Lubelskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego zainaugurował Seminarium z Metodologii Pedagogiki, które działa do dziś. Patronowały mu Komitet Nauk Pedagogicznych PAN i Rada Programowa, w skład której wchodził profesor. Wypracowane zostały warunki pracy i podejmowania się szeroko zakrojonych badań wykorzystujących problematykę metodologiczną. Przyczyniło się to do propagowania tych trudnych kwestii, jakże przydatnych w prowadzeniu wszelkich prac naukowych. Za te i inne zasługi odebrał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Dorobek prof. Janusza Gniteckiego obejmuje 400 artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych, 46 prac autorskich, ponad 30 prac pod redakcją oraz wiele recenzji rozpraw doktorskich, habilitacyjnych i wydawniczych opublikowanych w woluminach krajowych i zagranicznych. Poświęcał się nie tylko pisaniu prac, dużą wagę przywiązywał do kształcenia młodej naukowej kadry. Pod jego kierownictwem tytuł doktora zdobyli: Ewa Pasterniak-Kobyłecka, Barbara Grochowalska, Barbara Nowak, Mariusz Jabłoński, Małgorzata Kabat, Agnieszka Nowak, Marcin Wasilewski i Anna Gnitecka. Cztery osoby z tego grona, tj. Ewa Pasterniak-Kobyłecka, Barbara Nowak, Małgorzata Kabat i Agnieszka Nowak-Łojewska, to dziś samodzielni pracownicy naukowi.

Uczestniczył aktywnie również w międzynarodowej współpracy naukowej. Urzeczywistniała się ona w formie grantów pozyskiwanych przez młodych pracowników (głównie z Unii Europejskiej), staży naukowych, wyjazdów studyjnych oraz aktywnego udziału w wielu międzynarodowych konferencjach, pracach badawczych i publikacjach. W tę oryginalną naukową sylwetkę i czynione plany wtargnęła poważna choroba. Przeżył zaledwie 63 lata. Zmarł 23 II 2008 r.

Małgorzata Kabat

GOLANKIEWICZ KRZYSZTOF

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 21 VI 1931 r. w Słonimie na Kresach Wschodnich (dzisiaj to Białoruś). Ojciec Stanisław był oficerem Wojska Polskiego, matka Maria, z d. Hermanowicz, nie pracowała zawodowo. W czasie okupacji rodzina przebywała początkowo w Stryju, potem we Lwowie, aby w r. 1945 ostatecznie osiedlić się w Gnieźnie. Jak wspominał kiedyś Krzysztof Golankiewicz, transport, którym przewożono repatriantów do Polski, w którymś momencie, późnym wieczorem, a może nocą, się zatrzymał. Trudno powiedzieć, z jakiego powodu. Może zmieniano maszynistę, może trzeba było uzupełnić węgiel lub wodę. Ojciec Stanisław – głowa rodziny – wyszedł z wagonu i dłuższą chwilę nie wracał, a gdy wrócił, stwierdził: „Wygląda dobrze! Tu wysiadamy!". To było właśnie Gniezno. Przypadek więc związał Krzysztofa Golankiewicza z Wielkopolską. W Gnieźnie podjął naukę w Liceum im. Bolesława Chrobrego. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1951 r. W tym właśnie roku został przyjęty na studia bez egzaminu na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UP. Ukończył je pracą magisterską pt. *Z badań nad możliwością uzyskania kwasu a, g-dwuoksomasłowego*, napisaną pod kierunkiem prof. Jerzego Suszki. Po studiach rozpoczął pracę na UAM jako asystent, a następnie po egzaminie konkursowym został przyjęty na tzw. aspiranturę, co było ówczesną formą dzisiejszych studiów doktoranckich. W grudniu 1958 r. uzyskał stopień doktora, a właściwie kandydata nauk, gdyż taki wtedy, zaczerpnięty ze Związku Radzieckiego, obowiązywał system awansu akademickiego. Podstawą uzyskania doktoratu była praca wykonana pod promotorstwem prof. Jerzego Suszki, dotycząca badań alkaloidów kory chinowej, zatytułowana *Badania w zakresie syntezy heteroalkaloidów grupy chininy*. Tuż po obronie doktoratu los zgotował mu wspaniałą szansę: uzyskał jako jeden z pierwszych na UAM szansę wyjazdu do USA na staż podoktorski w ramach stypendium przyznanego przez Fundację Rockefellera.

Co najmniej kilkakrotnie w rozmowach wspominał, że w życiu miał trochę szczęścia. Gdy pojawiła się szansa tego wyjazdu, to był gotów nawet pójść do Ameryki piechotą. Na mój zaczepny komentarz, że po drodze jest trochę wody zwanej Atlantykiem, nie odpowiedział, a jedynie się tajemniczo uśmiechnął. Doskonale rozumiałem ten uśmiech, bo w tamtych czasach Polska była krajem biednym i dość szczelnie zamkniętym, prowadzenie pracy naukowej w amerykańskich, najlepszych ośrodkach badawczych graniczyło z cudem.

Ośrodkiem, do którego wyjechał dr Krzysztof Golankiewicz, był Uniwersytet Harvarda w Cambridge pod Bostonem. Pracował w grupie badawczej Roberta Burnsa Woodwarda, laureata Nagrody Nobla, legendy i chyba największego geniusza syntezy organicznej w XX w. Po rocznym pobycie w USA i powrocie do kraju pracował na stanowisku adiunkta w Katedrze Chemii Organicznej. Po kilku latach, w r. 1963, przedłożył rozprawę habilitacyjną dotyczącą chemii pochodnych chinoliny podstawionych w położeniu 2 i 4. Po kolokwium habilitacyjnym, które miało miejsce w maju 1963 r., w listopadzie 1963 r. uzyskał etat docenta.

Momentem, który zaważył na dalszych zainteresowaniach naukowych prof. Golankiewicza, był drugi roczny wyjazd na staż naukowy do USA, tym razem na University of Illinois Urbana-Champaign, gdzie pracował w grupie badawczej prof. Nelsona J. Leonarda. Po powrocie do kraju w r. 1968 rozpoczął, a właściwie kontynuował tematykę, którą zapoczątkowały wyniki i publikacje wykonane w zespole prof. Nelsona J. Leonarda. Związane one były z badaniami znajdującymi się w ogólnym nurcie prac dotyczących kwasów nukleinowych. Docent Krzysztof Golankiewicz miał świadomość, że ze względu na ograniczenia związane z finansowaniem nauki nie stać nas na zbyt szeroki front prac poznawczych, a niezwykle ważne jest wyznaczenie takiego kierunku badań, który byłby istotny dla nauki i miałby realne szanse realizacji. Stąd tematyka badań chemii i fizykochemii modeli nukleotydów bazujących na zasadach pirymidynowych, gdzie ugrupowanie fosforanowo-cukrowe zastąpiono mostkiem polietylenowym. To dość znaczne uproszczenie strukturalne pozwoliło jednak na poznanie w znakomity sposób właściwości i różnego rodzaju oddziaływania pomiędzy zasadami kwasów nukleinowych. Stały się one prawdziwą kopalnią tematyki i pasji badawczych nowych pokoleń magistrantów oraz doktorantów na przestrzeni następnych dziesięcioleci.

Dalsza kariera naukowa doc. K. Golankiewicza przebiegała bez zakłóceń. W 1971 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1976 r. – profesora zwyczajnego. Później kpił sobie, że jedynym awansem akademickim, jaki może go jeszcze spotkać, jest awans na profesora emerytowanego. Nastąpiło to zresztą wiele lat później, w r. 2001.

Profesor Golankiewicz opublikował ponad 150 oryginalnych prac i rozpraw naukowych. Wygłosił ponad 100 referatów i komunikatów naukowych na krajowych i międzynarodowych zjazdach oraz kongresach, często przewodniczył

obradom. Za swoje osiągnięcia badawcze otrzymał liczne wyróżnienia: Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej (w 1970, 1973, 1976, 1978 i 1988 r.), Nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk (w 1972, 1984 r.) oraz liczne nagrody Rektora UAM. O wadze problematyki naukowej prof. Golankiewicza świadczy najlepiej fakt, że znajdowała się ona w tzw. programach badawczych centralnie koordynowanych.

Mimo pełnienia licznych funkcji, zarówno administracyjnych, jak i w towarzystwach naukowych, zawsze był przede wszystkim badaczem. Jego prace były i są nadal zauważane przez innych. Tematyka zapoczątkowana przez niego jest wciąż ważna i kontynuowana. Jeszcze niedawno badacze japońscy podjęli badania i potwierdzili hipotezy badawcze w pracach dotyczących chemii metacyklofanów bazujących na pierścieniach uracylu i tyminy, które prof. Krzysztof Golankiewicz ze swoimi doktorantami opublikował w l. 80. Taki stan rzeczy świadczy o tym, że mimo znacznie skromniejszych możliwości i warunków badań tezy wówczas postawione były prawdziwe.

Profesor Golankiewicz wypromował 21 doktorów, z których pięciu jest samodzielnymi pracownikami nauki. Był promotorem ok. 150 prac magisterskich. Aktywnie uczestniczył w organizacji pracy naszej uczelni, jak i życia naukowego, nie tylko w ośrodku poznańskim, ale i w kraju. W l. 1973–1978 był przewodniczącym Komisji Nauk Chemicznych Poznańskiego Oddziału PAN. Zainicjował on okresowe środowiskowe konferencje służące wymianie doświadczeń naukowych chemików poznańskich i z północno-zachodniej Polski. W l. 1972–1976 był członkiem Komitetu Nauk Chemicznych PAN i Komisji Spektroskopowej PAN. W l. 1968–1972 był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM, a w l. 1972–1981 pełnił funkcję prorektora. W l. 1968–1973 był kierownikiem Zakładu Chemii Organicznej Instytutu Chemii, a w l. 1973–1975 dyrektorem Instytutu. W r. 1978 został kierownikiem Zakładu Syntezy i Struktury Związków Organicznych na Wydziale Chemii UAM.

Należał do wielu towarzystw naukowych, krajowych i zagranicznych: Polskiego Towarzystwa Chemicznego, PTPN, Association of Harvard Chemists i Association of Illinois Chemists.

Od połowy l. 70. miał kłopoty zdrowotne. Nie za bardzo udana operacja stawu biodrowego wykonana w tym czasie skutkowała tym, że nie mógł się swobodnie poruszać. Może właśnie dlatego, a może na przekór wszystkiemu i wszystkim, starał się zawsze udowadniać, że jest w stanie dokonać tego wszystkiego, co może zrobić normalny, niemający kłopotów z poruszaniem się człowiek.

Miał szczególną umiejętność rozmawiania z młodszymi od siebie. Doświadczaliśmy tego jako studenci, jak i później, jako doktoranci. Umiał rozmawiać z każdym, zarówno z profesorem, studentem, jak i pracownikami obsługi tech-

nicznej. Ci ostatni traktowali go prawie jak ojca. Nie był wspaniałym mówcą, o czym wiedział. Jego wykłady były jednak zawsze konkretne, merytoryczne. Fajerwerków było mało, były fakty i dane, czasami było ich aż za dużo. Natomiast w rozmowie prywatnej dotyczącej problemów naukowych, pracy badawczej był wspaniałym i dociekliwym dyskutantem. Tym co, bywa rzadkie, a jest bardzo ważne w relacjach ze współpracownikami, jest to, że nie zdarzało się, aby korektę publikacji, pracy, opinii czy raportu przetrzymywał dłużej, niż było to absolutnie konieczne. Mawiał, że na niego nigdy nie będziemy czekać. Tę zasadę starał się nam młodym wpoić. Nie przeszkadzał swoim współpracownikom, pomagał zawsze, gdy mógł. W swoich współpracownikach nigdy nie widział konkurentów. Wypromował 21 doktorów, z których pięciu jest już profesorami na uczelniach polskich, jak i w USA. Po doktoracie każdy wyjeżdżał na staż zagraniczny. Profesor Golankiewicz uznawał to za podstawowy warunek dalszej samodzielnej pracy naukowej. Sam zresztą nigdy nie stracił kontaktu ze światem naukowym. Nawet wtedy, gdy miał kłopoty z poruszaniem się, zdecydował się w r. 1993 na kilkumiesięczny wyjazd na University of Floryda w Gainesville jako *visiting professor*. W bliższe podróże do Holandii czy Niemiec wyjeżdżać było łatwiej: sam jeździł tam samochodem. Z dumą pokazywał listy z Fundacji Noblowskiej, jakie otrzymywał z prośbą o nominowanie kandydatów do tego prestiżowego wyróżnienia. Tak jakby w dyskretny sposób dawał znać, że jeszcze jest kimś, kogo warto pytać o zdanie w sprawach ważnych.

Umiał w szczególny sposób nawiązywać kontakt ze studentami. Znalazło to szczególne odzwierciedlenie później, gdy pełnił przez kilka lat funkcję prorektora UAM. W tym okresie, a były to czasy zupełnie inne niż dzisiaj, to nie administracja uczelni, a samorząd studencki decydował o świadczeniach socjalnych dla studentów. Profesor mawiał, że sprawy, zwłaszcza studenckie, załatwione pozytywnie nie wracają…

Żyjący na przełomie XVI i XVII w. angielski poeta John Donne napisał: „No man is an island entirely for himself" („Nikt z nas nie jest wyspą samą dla siebie"). To przesłanie ma swój wymiar i głęboki sens.

Profesor Krzysztof Golankiewicz zmarł po ciężkiej chorobie 26 V 2008 r. Notę o nim, którą przygotował dziekan Wydziału Chemii UAM, opublikowaną w „Biuletynie", kończy sentencja Horacego *Non omnis moriar…* Mimo pustki, jaka zapanowała po odejściu Krzysztofa, jest on w nas, w licznej grupie swoich młodszych uczniów. On nie był wyspą tylko dla siebie, a to przesłanie *Non omnis moriar* jest ważne, ma głęboki sens i jest mimo wszystko optymistyczne.

Henryk Koroniak

GROCHMALICKI JAN

prof. dr – zoolog, embriolog, parazytolog



Urodził się 24 III 1883 r. w Błażowej w województwie lwowskim. Po ukończeniu czteroletniej szkoły powszechnej i gimnazjum wyższego w Rzeszowie (1902 r.) studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Lwowskim (1902–1906), a w l. 1906–1908 także medycynę. Był asystentem w Katedrze Zoologii u znakomitego prof. dr. Józefa Nusbauma-Hilarowicza na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (1906–1914) oraz bliskim współpracownikiem nestora zoologii polskiej, prof. dr. Benedykta Dybowskiego. W 1908 r. się doktoryzował. W 1909 r. razem z prof. dr. J. Nusbaumem podróżował do nadmorskich stacji hydrobiologicznych w Neapolu, Villefranche i Monako. W l. 1913–1917 pracował jako sekretarz w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, gdzie usprawnił administrację i unowocześnił ekspozycje muzealne. Współpracował z em. prof. dr. Benedyktem Dybowskim. W 1914 r. habilitował się z zoologii i embriologii. Podczas I wojny światowej wstąpił do Legionu Wschodniego gen. Józefa Hallera. Po wcieleniu do armii austriackiej i przejściu szkolenia bakteriologicznego kierował filią Laboratorium Epidemiologicznego w Strzemieszycach przy szpitalu chorób zakaźnych. W 1918 r. brał udział w walkach we Lwowie (odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa).

W lutym 1919 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (na mocy uchwały Międzyuniwersyteckiej Komisji Stabilizacyjnej w Krakowie) ofiarował prof. dr. Janowi Grochmalickiemu katedrę „nadzwyczajną zoologii”[1] (z pensją roczną 12 tys. marek płatnych kwartalnie z góry) przy powstającej Wszechnicy Piastowskiej. Wykłady na Wydziale Filozoficznym miały się rozpocząć już

[1] Naczelnik państwa mianował Jana Grochmalickiego, Postanowieniem z dnia 12 października 1921 r., profesorem zwyczajnym zoologii (Pismo z dnia 24 października 1921 r. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament Nauki i Szkół Wyższych) oraz powtórnie mianował go profesorem zwyczajnym zoologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP 11 XI 1925 r.

28 IV 1919 r. i dlatego poproszono profesora o przybycie już 1 IV 1919 r.: „(…) dla przygotowania regulaminów poszczególnych studiów, przepisów egzaminacyjnych itp.". Profesor z wielką energią przystąpił do tworzenia od podstaw Zakładu Zoologii, biblioteki, muzeum oraz zakupu sprzętu badawczego. Zabiegał też o zatrudnienie doc. dr. Antoniego Jakubskiego w Katedrze Anatomii Porównawczej i Biologii UP, który wyszedł z tej samej, co i on, znakomitej „zoologicznej szkoły lwowskiej" profesorów Benedykta Dybowskiego i Józefa Nusbauma-Hilarowicza.

Wszechnica Piastowska (UP) oficjalnie rozpoczęła działalność 7 V 1919 r., jednak już wcześniej, w ramach Sekcji Matematyczno-Przyrodniczej na Wydziale Filozoficznym (obejmującym nauki humanistyczne i przyrodnicze), działała m.in. Katedra Zoologii (kierowana przez prof. dr. Jana Gabriela Grochmalickiego). Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego profesor zaczął prowadzić wykłady z zoologii szczegółowej[2] oraz fauny ziem polskich, ze szczególnym uwzględnieniem zwierząt kręgowych. Prowadził też ćwiczenia zoologiczne, practicum zoologiczne, ćwiczenia w oznaczaniu zwierząt oraz wycieczki zoologiczne, natomiast później wykłady z embriologii i parazytologii. Wśród studentów miał opinię świetnego dydaktyka.

W kwietniu 1920 r. Senat powierzył prof. dr. Janowi Grochmalickiemu zadanie pozyskania nowych pomieszczeń dla uczelni. Jednym z pierwszych budynków był gmach byłego pruskiego Towarzystwa Spółek Kas Raiffeisena przy ul. Wjazdowej 3 (później ul. Czerwonej Armii 9, obecnie ul. św. Marcin 90), zlokalizowany tuż nad torami kolejowymi i za mostem Kaponiera (później budynek Collegium Iuridicum, a obecnie budynek administracji UAM). Lewa część budynku mieściła na II piętrze (skrzydło wschodnie i południowe) Zakład Zoologii prof. dr. Jana Grochmalickiego oraz Zakład Anatomii Porównawczej i Biologii prof. Antoniego Jakubskiego. Dla Zakładu Zoologii przeznaczono 250 m^2 (4 większe pomieszczenia i 3 mniejsze). Dopiero wówczas można było pomyśleć o rozmieszczeniu pracowni, biblioteki i zbiorów oraz o zakupie mebli (za łączną sumę 83 tys. marek).

W 1921 r. Jan Grochmalicki został profesorem zwyczajnym na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Pod koniec pierwszego trymestru tego roku zawiązało się studenckie Koło Przyrodników UP, a godność pierwszego kuratora Koła sprawował prof. dr Jan Grochmalicki.

W l. 1926–1928 był rektorem UP przez dwie kadencje, a następnie prorektorem (1928–1929) – obowiązki rektora sprawował wtedy prof. dr Edward Lubicz-Niezabitowski. Jako rektor skupił się przede wszystkim na sprawach budżetowych, zdobywaniu nieruchomości i zaciąganiu kredytów na te cele oraz na przeprowadzeniu szczegółowej inwentaryzacji i oszacowaniu majątku uczelni.

[2] Wykłady z zoologii szczegółowej oraz ćwiczenia prowadził również dla studentów Oddziału Farmaceutycznego przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP.

Zasłynął jako wybitny menadżer i bardzo zasłużony rektor UP. Za jego kadencji oddano kilka budynków (m.in. dom akademicki na Sołaczu, kontynuacja takiego właśnie przy Wałach Leszczyńskiego, znanego później jako Dom Studencki „Hanka"), rozpoczęto porządkowanie stanu prawnego nieruchomości, poszukiwano również nowych źródeł finansowania Uniwersytetu. Profesor zorganizował Stację Hydrobiologiczną UP nad eutroficznym Jeziorem Kierskim k. Poznania, która stała się poważnym ośrodkiem badań hydrobiologicznych w Wielkopolsce.

Za kadencji rektora Jana Grochmalickiego odbył się na UP zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce z udziałem ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (24–25 IV 1927 r.). Był on w życiu uczelni bardzo ważny, gdyż pozwolił przedstawicielom innych szkół wyższych przyjrzeć się młodej placówce naukowej, zwiedzić prawie wszystkie zakłady, poznać środowisko pracy i wydać opinię, która okazała się dla UP bardzo korzystna.

Dzięki staraniom rektora Grochmalickiego we wrześniu 1928 r. oddano do użytku dom mieszkalny dla profesorów przy ul. Libelta 14 (w 1932 r. ukończono budowę drugiej połowy domu profesorskiego przy ul. Libelta 13). W tym samym roku wybudowano także dla potrzeb Zakładu Zoologii niewielką Stację Hydrobiologiczną nad eutroficznym Jeziorem Kierskim w Krzyżownicach pod Poznaniem (podobną do Stacji Biologicznej w Drozdowiczach pod Gródkiem Jagiellońskim k. Lwowa), gdzie odtąd koncentrowały się badania pracowników Zakładu. Profesor rozpoczął nawet wydawanie „Prac Komisji Matematyczno-Przyrodniczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" pod tytułem *Monografie Jeziora Kierskiego* (których ukazało się 7). Wśród najaktywniejszych limnologów w środowisku poznańskim znaleźli się dr Julian Rzóska (ówczesny asystent prof. dr. Jana Grochmalickiego i pomocnik w zorganizowaniu stacji, późniejszy docent i wykładowca hydrobiologii) oraz mgr Gabriel Brzęk (późniejszy asystent w Zakładzie Zoologii).

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 1928/1929 (10-lecie UP), po przemowach rektorów, głos zabrał przedstawiciel młodzieży, wiceprezes Bratniej Pomocy Towarzystwa Studentów UP. W przemówieniu podziękował ustępującemu rektorowi, prof. dr. Janowi Grochmalickiemu („Za trud i troskliwość wielkiemu przyjacielowi młodzieży akademickiej"), którego dziełem był Dom Akademicki przy Wałach Leszczyńskiego 6[3] i Dom Akademicki Rolników i Leśników na Sołaczu. „Jeżeli dziś oglądamy monumentalny gmach akademicki, jeżeli dziś kilkaset niezamożnych kolegów ma dach nad głową, jeżeli dziś z po-

[3] Dom Akademicki przy Wałach Leszczyńskiego (później Dom Studencki „Hanka" przy al. Stalingradzkiej, obecnie al. Niepodległości). Trzypiętrowy, okazały budynek, w którym mieszkało wówczas ok. 350–400 studentów, miał na parterze stołówkę, czytelnię czasopism oraz kaplicę, a na każdym piętrze łazienki i kuchenki gazowe. Prawie w każdym pokoju były zamontowane przez studentów kryształkowe aparaty radiowe na słuchawki, antenę stanowił drut rozpięty na kracie łóżkowej, a uziemienie stanowiła wodociągowa rura.

dziwem sumujemy rezultaty we wszystkich dziedzinach życia akademickiego, to w dużej mierze zasługę w tem wszystkiem przypisać należy ustępującemu rektorowi, prof. Grochmalickiemu".

W 1929 r. prof. dr Jan Grochmalicki został członkiem PAU. W pracy naukowej początkowo zajmował się mechaniką rozwojową (regeneracją i embriologią ryb oraz teratologią), później fauną skorupiaków słodkowodnych żyjących w Polsce, Afryce Wschodniej i na Jawie, a także systematyką i filogenezą mięczaków bajkalskich. Słynął z wielkiej pedanterii, obowiązkowości i surowości wobec studentów i współpracowników. Opublikował 53 prace, m.in. *Historię faunistyki i systematyki zoologicznej w latach 1875–1925*.

14 II 1931 r. odbyła się uroczysta akademia ku czci nestora polskich przyrodników, prof. dr. Benedykta Dybowskiego, zorganizowana na UP z inicjatywy jego ucznia, prof. dr. Jana Grochmalickiego, który wygłosił pełną uczucia mowę na temat zasług Benedykta Dybowskiego dla nauki polskiej i społeczeństwa.

W połowie roku akademickiego (prawdopodobnie w grudniu 1933 r.[4]) przeniesiono Zakład Zoologii prof. dr. Jana Grochmalickiego, który znajdował się w gmachu Raiffeisena (przy ul. Wjazdowej 3 II), a jego dotychczasowe miejsce zajął Wydział Prawno-Ekonomiczny, który miał małe pomieszczenia w Zamku. Zakład Zoologii, zlokalizowany na III piętrze Collegium Medicum, otrzymał pomieszczenia z powierzchnią użytkową dwa razy większą od dotychczas zajmowanej. Do 27 III 1934 r. przeprowadzono niezbędne prace remontowe i dokończono przeprowadzkę Zakładu do nowych pomieszczeń.

W tym samym roku władze uczelni postanowiły powierzyć dalszą parcelację Żabikowa prof. dr. Janowi Grochmalickiemu, „znanemu ze swej pracy i energii, aby jak najprędzej uzyskać pieniądze na rozpoczęcie budowy centralnego gmachu rolnictwa i leśnictwa"[5].

Zmarł 15 IV 1936 r. po krótkiej chorobie. Miał 54 lata. Pochowany został na cmentarzu przy Parafii św. Wojciecha w Poznaniu, u stóp Cytadeli.

Manifestacyjny pogrzeb zmarłego profesora ruszył 18 IV 1936 r. ze szpitala garnizonowego przy ul. Kościuszki (*vis-à-vis* Zakładu Zoologii, którym kierował) i zatrzymał się przed Aulą UAM, skąd żegnali go w imieniu władz rektor – prof. dr Stanisław Runge, dziekan – prof. dr Zygmunt Zawirski, w imieniu pracowników Zakładu Zoologii mgr Gabriel Brzęk, a w imieniu studentów prezes Koła

[4] Zachowało się pismo prof. dr. Jana Grochmalickiego, kierownika Zakładu Zoologii UP, z 20 XII 1933 r., adresowane do Inwentury Uniwersytetu, że „(...) oddawca wręczy stosownie do zarządzenia Magnificencji (...)" klucze do bram budynku i drzwi wejściowych do lokali Zakładu w budynku przy ul. Wjazdowej 3 II.

[5] Korzystając z fundacji śp. Augusta hr. Cieszkowskiego, który podarował Uniwersytetowi folwark podmiejski Żabikowo, Uniwersytet postanowił uczcić pamięć ofiarodawcy w ten sposób, aby z parcelacji folwarku, który ze względu na położenie stracił racje bytu, jako gospodarstwa rolnego, uzyskać fundusze i przeznaczyć je na budowę gmachu dla Wydziału Rolniczo-Leśnego, na co minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraził zgodę.

Przyrodników, ks. Władysław Bazyluk. Przy udziale władz wojewódzkich, miejskich, delegacji PAU, prawie wszystkich profesorów zoologii z całego kraju oraz pracowników Uniwersytetu i studentów odprowadzono zmarłego na cmentarz.

Po śmierci prof. Jana Grochmalickiego rektor UP na kuratora Zakładu Zoologii mianował prof. dr. Antoniego Jakubskiego (kierownika Katedry Anatomii Porównawczej i Biologii UP) do czasu powołania następcy.

5 V 1936 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika ku czci prof. dr. Jana Grochmalickiego.

Jego następcą w Katedrze Zoologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP, po prawie półtorarocznym *interregnum*, został prof. nadzw. dr Kazimierz Simm[6] (od maja 1946 r. prof. zw. tej Katedry).

Andrzej Nowosad

[6] Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesor średniej Szkoły Rolniczej w Cieszynie, specjalista od fauny gąbek i entomologii gospodarczej. Obejmując kierownictwo Zakładu Zoologii, miał 55 lat.

GRUCHMANOWA MONIKA

prof. dr hab. – językoznawca



Monika Gruchmanowa (z d. Mrozówna) urodziła się 13 XI 1922 r. w Gelsenkirchen-Horst w Niemczech (w Westfalii) jako najmłodsze z sześciorga dzieci emigrantów z północnej Wielkopolski – Michała i Marianny Mrozów. Matka nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem. Ojciec był górnikiem, działaczem polonijnym i nauczycielem w popołudniowej szkole dla polskich dzieci. W 1923 r. rodzina przeniosła się do Lubomi pod Raciborzem, gdyż Komitet Wykonawczy dla Polaków w Niemczech skierował tam Michała Mroza do pracy w oświacie. W 1934 r. objął on kierownictwo szkoły w Marklowicach k. Wodzisławia, gdzie uczył do 1960 r. (z kilkuletnią przerwą okupacyjną), a jego córka Monika ukończyła szkołę podstawową. O sile ciepłych uczuć łączących środowisko marklowickie z wybitną rodaczką świadczy fakt, że nauczyciele, rodzice i uczniowie tamtejszego gimnazjum wybrali poznańską lingwistkę na patronkę swej szkoły. Od 9 X 2004 r. gimnazjum w Marklowicach nosi imię prof. Moniki Gruchmanowej.

W 1936 r. Monika Mrozówna zaczęła uczęszczać do gimnazjum w Rybniku Śląskim. Naukę przerwał wybuch II wojny światowej, w czasie której ciężko pracowała fizycznie – najpierw jako służąca w niemieckich domach, potem jako robotnica w Rybnickiej Fabryce Maszyn (produkującej wówczas amunicję). W 1945 r. podjęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Lublińcu i tam w r. 1946 zdała maturę. W liceum poznała swojego przyszłego męża, Bohdana Gruchmana, który maturę zdawał rok po niej, a później studiował w Warszawie. Po maturze rozpoczęła studia polonistyczne na UP, o czym zadecydowały m.in. wielkopolskie korzenie jej rodziców. Okresowi temu poświęciła piękne wspomnienie *Moja poznańska polonistyka*[1]. W czasie studiów, w sierpniu

[1] M. Gruchmanowa, *Moja poznańska polonistyka*, w: *Viribus Unitis. Księga poświęcona Profesor Monice Gruchmanowej w 75-lecie urodzin*, red. M. Borejszo, S. Mikołajczak, Poznań 1998, s. 9–35.

1950 r., wyszła za mąż za Bohdana Gruchmana, późniejszego profesora i rektora Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, doktora honoris causa Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Pracę magisterską *Gwara wsi Olza w powiecie rybnickim* napisała pod kierunkiem prof. Stanisława Urbańczyka i 18 VII 1951 r. otrzymała dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. Rok wcześniej objęła stanowisko zastępcy asystenta w Katedrze Języka Polskiego, a w 1951 r. została w niej asystentem. Stopień naukowy doktora uzyskała w 1961 r. na podstawie rozprawy *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*[2] (promotorem był i tym razem jej mistrz – prof. Stanisław Urbańczyk), a doktora habilitowanego w 1970 r. (na podstawie dorobku i monografii *Gwary zachodniej Wielkopolski*[3]), obejmując następnie stanowisko docenta. Profesorem nadzwyczajnym została w 1983 r., a zwyczajnym w r. 1990.

Na Uniwersytecie pełniła wiele ważnych funkcji – była m.in.: kierownikiem Zakładu Filologii Polskiej Wyższego Studium Nauczycielskiego (w strukturach UAM, w l. 1969–1972), zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej (1973–1976), prodziekanem Wydziału Filologicznego (1976–1979) i kierownikiem Zakładu Języka Polskiego (1974–1989)[4]. W czasie kierowania Zakładem potrafiła – dzięki swej charyzmie i otwartości – zintegrować całe polonistyczne środowisko językoznawcze. Podczas licznych spotkań, odbywanych często z różnych okazji u niej w domu, bawiła towarzystwo opowiadaniem dowcipów, swobodnie przechodząc z polszczyzny ogólnej na dialekty Śląska i Wielkopolski.

Działalności zawodowej nie ograniczała do pracy na Uniwersytecie. Przez wiele lat była wiceprzewodniczącą Komitetu Okręgowego Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, chętnie brała też udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach popularyzujących gwarę poznańską. Należała do wielu instytucji i towarzystw naukowych.

Obdarzona doskonałym słuchem językowym była znakomitą eksploratorką tekstów z mówionej odmiany języka. Umiała też szybko nawiązywać kontakty z prostymi ludźmi, przedstawicielami różnych środowisk na wsi i w mieście, których zjednywała bezpośredniością i poczuciem humoru oraz tym, że z własnego doświadczenia znała trud ciężkiej pracy. Cechy te przesądziły o obszarze jej zainteresowań naukowych – pierwotnie dialektologicznych, a następnie –

[2] Taż, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1969.

[3] Taż, *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Poznań 1970.

[4] W biogramie wykorzystane zostały następujące publikacje: Z. Zagórski, *Jubileusz Prof. dr hab. Moniki Gruchmanowej*, „Studia Polonistyczne" XIV/XV, 1986/1987, s. 5–10; W.R. Rzepka, B. Walczak, *Profesor Monika Gruchmanowa (1922–2001)*, w: M. Gruchmanowa, *Gwary w ojczyźnie i na obczyźnie. Studia*, Poznań 2003, s. 7–18; A. Piotrowicz, *Profesor Monika Gruchmanowa – dialektolog, badaczka polszczyzny miejskiej i języka Polonii*, w: M. Gruchmanowa, *Językoznawcze wędrówki nie tylko po Poznaniu. Studia o polszczyźnie Poznania, Wielkopolski i Polonii*, wstęp i dobór tekstów A. Piotrowicz, Poznań 2006, s. 9–19; A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *Dorobek naukowy Moniki Gruchmanowej – gwary wiejskie, miejskie i polonijne* [w druku].

szerzej – socjolingwistycznych. Dialektologii dotyczyły przede wszystkim wspomniane już monografie. Dzięki nim na zawsze zapisała się w historii dialektologii zarówno polskiej, jak i zachodniosłowiańskiej. Rozprawa *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim* przyniosła dokładny opis systemu gramatycznego wymienionych w tytule gwar, a także relacji między nimi wzajemnie i innymi gwarami Wielkopolski oraz z Łużycami[5]. Ta precyzyjna analiza porównawcza pozwoliła autorce poprzeć wcześniejsze tezy wybitnych dialektologów i slawistów (Kazimierza Nitscha, Zdzisława Stiebera i Adama Tomaszewskiego) o istnieniu w przeszłości dialektów przejściowych wielkopolsko-łużyckich. Druga monografia – *Gwary zachodniej Wielkopolski* – poświęcona została wewnętrznemu zróżnicowaniu systemu gramatycznego i leksyki gwar zachodniowielkopolskich oraz pokazała ich powiązania z gwarami sąsiednimi, śląskimi, kaszubszczyzną i językami łużyckimi. Cennym uzupełnieniem książki jest 139 mapek z dokładnymi komentarzami[6]. Wyniki badań dialektologicznych (w tym studiów porównawczych wielkopolsko-łużyckich, wielkopolsko-śląskich i kaszubskich) badaczka opublikowała również w licznych artykułach.

Ogromną zasługą Moniki Gruchmanowej dla poznańskiego środowiska językoznawczego było zainicjowanie w l. 70. XX w. badań socjolingwistycznych. Nową wówczas metodologię uczona zastosowała do prekursorskiej eksploracji języka Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pierwsze publikacje ukazały się już w 1976 r. i dotyczyły słownictwa Polonii Nowego Jorku[7], kolejne zaś dotyczyły kwestii metodologicznych – autorka zwracała w nich uwagę na ważny problem interferencji gwar oraz języka angielskiego w mowie mieszkańców enklaw etniczno-językowych w miejscowościach Independence w stanie Wisconsin i Panna Maria w stanie Teksas (enklawa śląska) oraz w stanie Minnesota (enklawa kaszubska)[8]. Publikowała także autentyczne teksty (pochodzące z nagrań magnetofonowych, starannie przez nią transkrybowane i redagowane) ilustrujące omawiane zjawiska.

Najważniejszy nurt badań socjolingwistycznych Moniki Gruchmanowej to polszczyzna miejska Poznania. Mimo że nie była ona rodowitą poznanianką ani Wielkopolanką, miasto to od czasów studenckich stało się jej drugą małą ojczyzną, a mowa jego mieszkańców – pasją naukową. Profesor Gruchmanowa była niekwestionowaną prekursorką badań wszystkich płaszczyzn (fonetyki, morfo-

[5] M. Gruchmanowa, *Gwary Kramsk…*, dz. cyt.

[6] Taż, *Gwary zachodniej…*, dz. cyt.

[7] Wymienić tu należy zwłaszcza tekst: M. Gruchmanowa, *Z problematyki interferencji językowej w słownictwie Polonii Nowego Jorku*, w: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 409–418.

[8] Taż, *Badania nad językiem Polonii amerykańskiej w świetle metod socjolingwistycznych*, w: *Socjolingwistyka*, t. 2: *Analizy i syntezy*, red. W. Lubaś, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 287, Warszawa–Kraków–Katowice 1979, s. 95–104; taż, *A Sociolinguistic Study of Polish Spoken by Polish Americans*, „Lingua Posnaniensis" XXIV, 1982, s. 117–122.

logii, składni, słownictwa i frazeologii) języka poznaniaków. Utworzyła zespół badawczy (w składzie: Stanisław Bąba, Janusz Padalak, Anna Piotrowicz, Wojciech Ryszard Rzepka, Irena Sarnowska-Giefing, Bogdan Walczak, Małgorzata Witaszek-Samborska), który pod jej kierunkiem opracowywał nowatorskie wówczas dzieło leksykograficzne – *Słownik gwary miejskiej Poznania*[9]. Na jego siatkę haseł złożyły się wyrazy i związki frazeologiczne wyekscerpowane z różnych źródeł pisanych (prasa dawna i współczesna, literatura piękna autorstwa pisarzy poznańskich, pamiętniki i wspomnienia, prace naukowe itp.) oraz mówionych (teksty z nagrań, od informatorów i zasłyszane). W słowniku zamieszczono ok. 3500 jednostek leksykalnych, zarówno reprezentujących współczesny stan gwary miejskiej, jak i dawnych, przestarzałych, wychodzących z użycia. Mimo tytułu *Słownik gwary miejskiej Poznania* nie jest wyłącznie leksykonem, gdyż zawiera także obszerną część monograficzną. Monika Gruchmanowa zamieściła w niej *Opis systemu gramatycznego polszczyzny Poznania*, stanowiący uporządkowaną charakterystykę podsystemów cząstkowych (fonetycznego, słowotwórczego, fleksyjnego), w ujęciu diachronicznym, z uwzględnieniem cech regionalnych, dialektalnych i wpływów niemieckich. Poznaniacy docenili wartość słownika, o czym najlepiej świadczy fakt, że w r. 1999 ukazało się jego drugie wydanie (z suplementem), które rozeszło się równie szybko jak pierwsze i dziś jest białym krukiem na rynku księgarskim.

Profesor Monika Gruchmanowa zmarła 14 VIII 2001 r. po wielu latach ciężkiej choroby i pochowana została na cmentarzu przy ul. Nowina w Poznaniu. Jako naukowiec była niezwykle skromna, jako promotor – bardzo wymagająca, ale też opiekuńcza i życzliwa, jako wykładowca – jednocześnie precyzyjna i żywiołowa, a jako człowiek – stanowiła wzór do naśladowania.

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska

[9] *Słownik gwary miejskiej Poznania*, red. M. Gruchmanowa, B. Walczak, Warszawa–Poznań 1997; wydanie drugie z suplementem, Warszawa–Poznań 1999.

H

HORNOWSKI BOLESŁAW

prof. dr hab. – psycholog



Urodził się 6 V 1914 r. we wsi Studzianka na Podlasiu jako najstarszy z czworga dzieci Władysława i Józefy z Bobkiewiczów (vel Dziobków). Rodzice, rolnicy utrzymujący się z uprawy niewielkiego kawałka ziemi, wywodzili się z Tatarów, których na Podlasiu osiedlił król Jan III Sobieski. W Studziance jedynym śladem dawnego znaczenia wsi dla społeczności tatarskiej są pozostałości cmentarza muzułmańskiego, gdyż XVII-wieczny meczet się nie zachował.

Po ukończeniu w 1929 r. szkoły powszechnej w Łomazach i zdaniu egzaminu wstępnego Bolesław Hornowski podjął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. M. Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. Naukę łączył z działalnością w kole sportowym i szkolnym chórze. Seminarium ukończył w r. 1934, uzyskując dyplom nauczyciela publicznych i prywatnych szkół powszechnych. Przez kolejne cztery lata odbywał praktyki w okolicznych szkołach. Po zdaniu w 1938 r. nauczycielskiego egzaminu praktycznego rozpoczął pracę w Łomazach jako nauczyciel etatowy.

W czerwcu 1938 r. został powołany na pierwszą część dziesięciotygodniowych ćwiczeń zorganizowanych przez Kompanię Obrony Narodowej w Bielsku. Część druga zaczęła się zgodnie z planem w lipcu 1939 r., jednak na dobre zakończyła się dopiero po 8 latach. Wraz z wybuchem wojny młody nauczyciel został wcielony do 2. Pułku Strzelców Pieszych i 21 IX 1939 r. przekroczył z nim granicę polsko-węgierską w Jaremczu, by rozpocząć tułaczkę po Europie.

Zanim w r. 1940 trafił do Szkocji, przeszedł drogę wielu Polaków, którzy po wybuchu wojny znaleźli się poza granicami kraju. Jej najważniejsze etapy to ucieczka z obozu internowania na Węgrzech, dotarcie przez Jugosławię i Włochy do francuskiego obozu wojskowego w Camp de Coëtquidan, gdzie formowano Pierwszą Dywizję Grenadierów Polskich, i udział w walkach fron-

towych w Lotaryngii. Po kapitulacji Francji przedostał się na pokładzie statku handlowego do Szkocji i trafił do szkoły podchorążych w Dundee, którą ukończył w stopniu podporucznika. W prowadzonym przez siebie dzienniku zapisał wtedy: „Moim marzeniem jest zdobycie wyższego wykształcenia, a nie patentu oficerskiego".

Jesienią 1943 r. na własną prośbę otrzymał skierowanie na studia na Uniwersytecie w Edynburgu, gdzie uczęszczał na zajęcia z psychologii, pedagogiki i biologii. W czerwcu 1947 r. obronił napisaną pod kierunkiem prof. Jamesa Drevera pracę magisterską pt. *Psychological interpretation of sex differences in drawing a „man" in early adolescence*, za którą otrzymał tytuł *MA with honours in psychology*.

Tęsknota za rodziną i Polską była jednak bardzo silna, dlatego w tym samym roku Bolesław Hornowski postanowił powrócić do Polski i pod koniec listopada wypłynął z Glasgow do Gdyni. To nie był łatwy czas dla Polaków powracających do ojczyzny z wolnego świata – przyznanie się do zagranicznego wykształcenia budziło w urzędnikach nieufność i niełatwo było znaleźć pracę w zawodzie. W lutym 1948 r. skorzystał zatem z okazji podjęcia pracy psychologa w Urzędzie Zatrudnienia w Poznaniu i z tym właśnie miastem związał się na resztę życia.

Był osobą, dla której wiedza była bardzo ważna. Od razu zaczął myśleć o doktoracie i już w maju 1948 r. nostryfikował na Uniwersytecie Warszawskim dyplom zdobyty na Uniwersytecie w Edynburgu, jednocześnie zgłaszając się do prof. dr. Stefana Błachowskiego z propozycją współpracy. To był dobry moment, bo na UP działała już Katedra Psychologii – zorganizowana po przerwie wojennej w r. 1948 właśnie przez prof. Błachowskiego (1889–1962). W 1950 r., na podstawie rozprawy *Z badań nad percepcją metodą Ravena*, Bolesław Hornowski otrzymał stopień naukowy doktora filozofii.

W listopadzie tego roku został zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Psychologii II. W 1956 zaczął pracę jako zastępca profesora, a w 1957 r. otrzymał stopień kandydata nauk psychologicznych na podstawie monografii *Kształtowanie naukowego światopoglądu u dzieci i młodzieży*. Dwa lata później został powołany na stanowisko docenta etatowego. W maju 1970 r. Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a pięć lat później, w październiku 1975 r., już po powołaniu do życia Wydziału Nauk Społecznych, tytuł profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

Po przejściu prof. Błachowskiego w 1960 r. na emeryturę Bolesław Hornowski objął Katedrę Psychologii, która składała się wówczas z trzech zakładów: Zakładu Psychologii Ogólnej i Eksperymentalnej, Zakładu Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej oraz Zakładu Psychologii Klinicznej. Po powołaniu w r. 1969 Instytutu Psychologii został jego dyrektorem i pełnił tę funkcję do 1981 r. Równocześnie piastował – do końca życia – funkcję kierownika Zakładu Psychologii Ogólnej.

W r. 1962, po śmierci Stefana Błachowskiego, założyciela i pierwszego redaktora naczelnego „Przeglądu Psychologicznego", objął na prawie trzynaście lat funkcję redaktora naczelnego. To dzięki jego staraniom „Przegląd Psychologiczny" od r. 1964 stał się półrocznikiem, a od 1972 – kwartalnikiem, zwiększając jednocześnie swój nakład i objętość.

Dorobek naukowy prof. Hornowskiego obejmuje ponad 100 prac, w tym monografie, artykuły, rozprawy i komunikaty naukowe. Naukowiec ten prowadził badania w zakresie psychologii różnic indywidualnych (szczególnie psychologii zdolności), rozwoju umysłowego (w tym pionierskie w Polsce studia nad prawidłowościami tego rozwoju na podstawie analizy rysunku postaci ludzkiej), kształtowania się przekonań oraz szczególnej roli czynników psychologicznych w zachowaniu i działalności człowieka.

Głównym obszarem jego zainteresowań naukowych była psychologia różnic indywidualnych, szczególnie psychologia zdolności. Zajmował się tą problematyką, podejmując z jednej strony studia teoretyczne, z drugiej zaś prowadząc badania empiryczne. Ich podsumowaniem były dwie monografie: *Rozwój inteligencji i uzdolnień specjalnych* (1978) oraz wydana już po śmierci autora *Psychologia różnic indywidualnych* (1985). Tym, co go najbardziej interesowało, były badania nad wpływem czynnika genetycznego i środowiskowego na przejawianie się różnic indywidualnych w zakresie zdolności.

W swoich pracach wiele miejsca poświęcił procedurom konstruowania narzędzi diagnostycznych. Zajął się tym wtedy, kiedy w psychologii postulowano uprawianie nauki „wolnej od obciążeń kapitalistycznej ideologii". Szczególnie ważne są jego opracowania poświęcone skali Standard Progressive Matrices (SPM) Johna Ravena, które wyróżniały się pogłębionymi analizami psychometrycznymi. Opublikowana w r. 1959 „burżuazyjna" metoda do dziś znajduje się w podstawowym instrumentarium metod diagnostycznych psychologów polskich.

Również cykl prac poświęconych analizie rysunku postaci ludzkiej jako metodzie diagnozy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży mieścił się w obszarze zainteresowań narzędziami pomiarowymi. Problematyką tą zajmował się od samego początku – od pracy magisterskiej – do końca życia (monografia *Badania nad rozwojem psychicznym dzieci i młodzieży na podstawie rysunku postaci ludzkiej*). Liczne badania (także te poświęcone adaptacji do warunków polskich *Draw A Person Test* Florence Goodenough) prowadził wraz ze swoimi uczniami na UAM, a także w wyższych szkołach pedagogicznych w Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie i Zielonej Górze. Pozwoliły one określić związki między rozwojem umysłowym a cechami formalnymi rysunku postaci ludzkiej.

Ten obszar jego zainteresowań zaowocował też innymi – poza badawczymi – skutkami. Ponieważ profesor bardzo sobie cenił metodę testów, starał się, by studenci i pracownicy mieli dostęp do współczesnej literatury z tego zakresu. Korzystając ze swoich edynburskich kontaktów, sprowadzał do biblioteki insty-

tutowej najnowsze wydawnictwa książkowe z dziedziny psychometrii, statystyki i metodologii. Często były to jedyne egzemplarze w Polsce.

Warto także wspomnieć o jego pracy jako tłumacza. Był inicjatorem przełożenia na język polski dwóch podręczników poświęconych rozwojowi dzieci i młodzieży (pt. *Rozwój dziecka* oraz *Rozwój młodzieży*), napisanych przez Elizabeth Hurlock. Przyczynił się więc do promowania nowoczesnego podejścia do rozumienia rozwoju (funkcjonowania dzieci w różnych sferach aktywności), w przeciwieństwie do tradycyjnego, stadialnego jego ujmowania (funkcjonowania dzieci w określonym wieku).

Ważne miejsce w życiu prof. Hornowskiego zajmowało organizowanie i kierowanie instytucjami naukowymi poza macierzystą uczelnią. W l. 1958–1972 był organizatorem i kierownikiem Katedry Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, organizatorem i długoletnim opiekunem naukowym placówek psychologicznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy i Zielonej Górze. Był okresowo pracownikiem, współpracownikiem i opiekunem naukowym placówek psychologicznych na wielu poznańskich wyższych uczelniach: Akademii Wychowania Fizycznego (odznaczony przez tę uczelnię medalem za zasługi), Wyższej Szkole Muzycznej, Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych i Akademii Ekonomicznej. W psychologii polskiej zaznaczyła się obecność wielu jego uczniów, w tym profesorów: Józefa Rembowskiego, Wenancjusza Panka, Ryszarda Stachowskiego, Romana Osowskiego czy Czesława Nosala. W l. 1981–1983 był członkiem Komitetu Nauk Psychologicznych PAN.

Otrzymał Złoty Krzyż Zasługi (1972), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1973), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1979), Odznakę Zasłużonego Nauczyciela PRL (1981) i Złotą Odznakę za Zasługi dla Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Zmarł nagle 28 VII 1983 r. w Poznaniu. Umarł w trakcie pisania recenzji książki poświęconej zmęczeniu pracą. 3 lipca spoczął w Alei Zasłużonych na Junikowie.

Elżbieta Hornowska

HOROSZKIEWICZ STEFAN

prof. dr hab. – lekarz



Urodził się 12 VIII 1874 r. we Lwowie w głęboko patriotycznej rodzinie Józefa, inżyniera kolejowego, i Olgi z Wernerów. Uczęszczał do gimnazjów we Lwowie i Nowym Sączu, gdzie uzyskał świadectwo maturalne. Studia lekarskie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1898 r. otrzymał dyplom lekarza i podjął pracę w Zakładzie Anatomii Patologicznej. Kilka miesięcy później został asystentem w Zakładzie Medycyny Sądowej kierowanym przez prof. Leona Wachholza, który ukształtował jego zainteresowania naukowe.

Pracując w Zakładzie Medycyny Sądowej, nie zaniedbał starań o zdobycie rozległego doświadczenia klinicznego. Odbył praktykę szpitalną na oddziałach: chirurgicznym, chorób wewnętrznych oraz chorób nerwowych i umysłowych. Następnie złożył egzamin wymagany, by uzyskać uprawnienia lekarza rządowego. W tym okresie zajął się wyjaśnianiem zmian w układzie oddechowym po śmierci z utonięcia. Kilka lat później wyniki tych badań stały się podstawą jego habilitacji. Po jej uzyskaniu wyjechał do Paryża w celu ukończenia kursu teoretyczno-praktycznego stwierdzania tożsamości zwłok i odbycia stażu w tamtejszym Zakładzie Medycyny Sądowej. Potem wyjechał do Berlina, gdzie uczęszczał na oparte na filozoficznych podstawach wykłady z psychiatrii Theodora Ziehena, pracował w Zakładzie Medycyny Sądowej, a także odbył praktykę w zakładzie dla umysłowo chorych.

W 1909 r. na wniosek Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego został profesorem nadzwyczajnym. Do wybuchu I wojny światowej prowadził ćwiczenia na podstawie sekcji sądowo-lekarskich, wykłady o badaniu sądowo-lekarskim dowodów rzeczowych, śmierci nagłej etc. Brał udział w licznych zjazdach naukowych i został współpracownikiem w Archives Internationales de Médicine Legale.

Po wybuchu I wojny światowej został na krótko wcielony do wojska, potem pracował jako ordynator Oddziału Chorób Nerwowych i Umysłowych w Szpitalu Garnizonowym w Krakowie, a następnie na takim samym oddziale w Szpitalu Helclów w Krakowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został komendantem tego szpitala.

W 1921 r. został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze Medycyny Sądowej UP. Zakład ten zorganizował od podstaw, urządzając w nim pracownię chemiczną, serologiczną i kryminalistyczną, a ponadto wprowadził do sądów poznańskich orzecznictwo lekarskie na wysokim poziomie merytorycznym i formalnym, nieznane w czasach pruskich. W 1930 r. uzyskał dla swojej jednostki siedzibę w nowo wybudowanym Collegium Anatomicum. Zorganizował wyposażenie, pomoce naukowo-dydaktyczne, skompletował bibliotekę i urządził prosektorium oraz pracownie: chemiczną, serologiczną i kryminalistyczną. Dzięki niemu powstał znakomicie wyposażony Zakład, który stanowił dogodne zaplecze do kształcenia lekarzy, aplikantów i asesorów w zakresie medycyny sądowej i kryminalistyki. Przyczynił się do zorganizowania podczas Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Poznaniu w 1933 r. po raz pierwszy w jego historii sekcji medycyny sądowej.

Po wybuchu II wojny światowej Horoszkiewicz opuścił Poznań i przedostał się do Lwowa, gdzie jako lekarz wolontariusz pracował w Klinice Chorób Nerwowych u prof. Aleksandra Domaszewicza. W styczniu 1940 r. wyjechał do Krakowa, gdzie wyczerpany tułaczką zachorował na ciężkie zapalenie płuc wymagające półtorarocznej rekonwalescencji w Rabce. W 1941 r. przyjął kierownictwo Polskiego Komitetu Opiekuńczego na powiat krakowski i prowadził laboratorium analiz lekarskich. Bolesnym ciosem stało się dla niego aresztowanie żony przez Gestapo w czerwcu następnego roku. Mimo jego rozpaczliwych starań nie została zwolniona, miesiąc później ją zamordowano. Załamaniu psychicznemu towarzyszyło pogorszenie zdrowia, które skłoniło go do rezygnacji z kierowania całym Komitetem i poprzestania na szefostwie jego referatu sanitarnego. Działalność ta polegała na rozdzielaniu środków leczniczych dla potrzebujących, kontroli stanu higienicznego ochronek i zapewnianiu opieki osieroconym dzieciom, a po upadku powstania warszawskiego – na organizacji szpitali dla uchodźców ze stolicy. Wyczerpany psychicznie i fizycznie przeziębił się i wskutek powikłań zmarł 12 III 1945 r. w Krakowie.

Jego najważniejsze publikacje naukowe powstały w czasie pracy w Krakowie, gdzie miał od początku zapewniony warsztat pracy. Do klasyki polskiej medycyny sądowej trzeba zaliczyć przeprowadzone przez Horoszkiewicza i Wachholza badania nad kryteriami ustalania długości życia noworodka i rozpoznawania, czy noworodek urodził się żywy, czy martwy. Profesor zajmował się też entomologią sądową i mechanizmem śmierci z powodu utonięcia. W Poznaniu natomiast ogłosił kilka publikacji opartych na badaniach sekcyjnych i doświadczalnych,

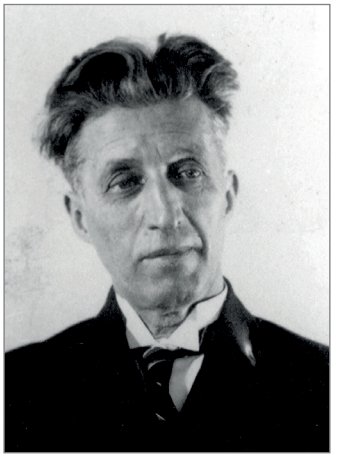
w tym artykuł o oryginalnej, własnej metodzie wykrywania tlenku węgla we krwi, oraz troszczył się o praktyczną medycynę sądową, kształcąc lekarzy, asystentów i asesorów sądowych. Współpracował z prof. Stefanem Borowieckim, a po jego śmierci z prof. Marcinem Zielińskim, aby w pełni rozwinąć medycynę sądową. W Zakładzie pozostawił bogaty zbiór orzeczeń sądowych.

W 1912 r. poślubił Olgę z Rubinów, lekarkę, asystentkę prof. Odo Bujwida w Zakładzie Bakteriologii i demonstratorkę w Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, której śmierć, jak wspomniano, stała się powodem jego głębokiego załamania. Z ich związku narodzili się: Maria, lekarka, i Andrzej, prawnik.

Anita Magowska

HRYNAKOWSKI KONSTANTY

prof. dr – chemik, farmaceuta



Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Urodził się 21 V 1878 r. w majątku Rzepiaszna k. Smiły na Ukrainie w rodzinie Piotra i Adeli z Pogorzelskich. W 1897 r. ukończył gimnazjum klasyczne i zapisał się na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu w Kijowie, gdzie wtedy studiowało wielu Polaków. W 1902 r. na podstawie rozprawy z mineralogii otrzymał dyplom kandydata nauk przyrodniczych. Dalsze studia chemiczno-geologiczne odbył na Politechnice Kijowskiej, po których związał się z tą uczelnią jako asystent wybitnego rosyjskiego chemika Michaiła Konowałowa. W r. 1905 został aresztowany za przynależność do nielegalnej studenckiej organizacji patriotycznej i skazany na przymusowe osiedlenie na Syberii. Osiadł w Tomsku i 1 IX 1906 r. podjął pracę na stanowisku młodszego asystenta w Katedrze Chemii Nieorganicznej na Wydziale Chemii Tomskiego Instytutu Technicznego, dojeżdżając do oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów Nowozybkowa, by uczyć fizyki i chemii w szkołach.

W 1912 r. opublikował swoją pierwszą pracę z krystalografii, co pomogło mu w uzyskaniu w marcu 1914 r. stypendium profesorskiego na wyjazd do Getyngi. Tam zdobył nowe umiejętności i przygotował publikacje pod kierunkiem Gustava Tammanna. Gdy rozpoczęła się I wojna światowa, jako obywatel rosyjski został internowany, ale zezwolono mu na kontynuowanie działalności naukowej w pracowniach Paula Grotha, Richarda Willstättera i Kazimierza Fajansa na Uniwersytecie Monachijskim. W 1918 r. wyjechał do Sztokholmu i tam objął posadę kierownika ćwiczeń elektrochemicznych i prac doktorskich w Królewskiej Szkole Technicznej.

Na zaproszenie władz UP objął w marcu 1920 r. jako profesor nadzwyczajny Katedrę Chemii Farmaceutycznej Wydziału Filozoficznego i podjął się organizacji planowanego Wydziału Farmaceutycznego. W związku z trudnościami ze znalezieniem obsady profesorskiej dla katedr, musiał jednak poprzestać na

organizacji Studium Farmaceutycznego, które w 1920 r. zostało przekształcone w Oddział Farmaceutyczny przy Wydziale Filozoficznym UP.

Hrynakowski dążył do nadania studiom farmaceutycznym prawdziwie uniwersyteckiego charakteru. Stopniowo wydłużał czas studiów do czterech lat, wprowadził obowiązek pisania pracy magisterskiej, opracował autorski program kształcenia, do którego wprowadził matematykę wyższą, trzy obowiązkowe nowożytne języki obce, technologię środków leczniczych, farmakodynamikę, chemię fizjologiczną, chemię toksykologiczną, prawo patentowe i inne przedmioty przygotowujące nie tyle do pracy w aptekach, co w przemyśle, diagnostyce laboratoryjnej, towaroznawstwie albo analityce sądowo-kryminalistycznej.

Nie otrzymał pomieszczeń dla zakładów farmaceutycznych, dlatego w roku akademickim 1920/1921 samowolnie zajął i za dostępne mu środki finansowe wyposażył piwnice byłego Zamku Cesarskiego, urządzając w nich pracownie dydaktyczne i gabinety naukowe większości zakładów Oddziału Farmaceutycznego. Spotkało go za to postępowanie dyscyplinarne, które ostatecznie zostało umorzone. Wspólnie z Antonim Korczyńskim przyczynił się do budowy Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej, do którego w l. 30. przeniesiono z Zamku zakłady chemiczne. W Zakładzie Chemii Farmaceutycznej urządził jedyne w Polsce Muzeum Przemysłu Farmaceutycznego.

W l. 1920–1936 był dyrektorem Oddziału Farmaceutycznego UP, nie rezygnował jednak z innych aktywności. Założył i redagował ogólnopolski kwartalnik „Szkoły Akademickie", przez wiele lat przewodniczył Oddziałowi Poznańskiemu Polskiego Towarzystwa Chemicznego, uczestniczył w zagranicznych zjazdach chemików, reprezentując na nich Polskie Towarzystwo Chemiczne, był kuratorem Koła Farmaceutów Studentów UP.

Zmarł 4 IX 1938 r. w Poznaniu na ciężkie zapalenie płuc. Za zasługi naukowe otrzymał pośmiertnie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Opublikował 216 prac, w tym 5 podręczników. Wprowadził do analizy leków analizę termiczną. Stworzył własną szkołę badania własności fizykochemicznych i poszukiwania nowych leków. Jego szkołę reprezentowało jedenastu profesorów nauk farmaceutycznych, którzy po II wojnie światowej pracowali w Poznaniu, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Olsztynie i Warszawie. Byli to: Franciszek Adamanis, Stanisław Biniecki, Henryk Ellert, Kazimierz Kalinowski, Zofia Kalinowska (z d. Frydlewicz), Józef Kołodziejski, Witold Mizgalski, Feliks Modrzejewski, Aleksandra Maria Smoczkiewiczowa, Maria Szmytówna i Władysław Wiśniewski.

Był żonaty z Aleksandrą Osinkowską, nauczycielką matematyki, z którą miał syna Tadeusza (zmarł w dzieciństwie) i córki, Marię, pilotkę szybowców, i Walentynę. Po śmierci w 1922 r. pierwszej żony poślubił Marię Piotrowicz.

Anita Magowska

HURNIK HIERONIM

prof. dr hab. – fizyk



Rodzice prof. Hieronima Hurnika pochodzili z podpoznańskich wsi, wyjechali „za pracą" do Niemiec, tam się poznali i wzięli ślub w Berlinie w 1913 r. Tam też urodził się ich pierwszy syn, Edmund. Po wojnie, w r. 1919, wrócili do Poznania i w tym samym roku urodził się ich drugi syn, Hieronim. Mieli jeszcze dwie córki, Janinę (ur. 1924) i Zofię (ur. 1929). Zamieszkali na ul. Lodowej na Łazarzu. Ojciec pracował jako stolarz w warsztatach kolejowych.

Bardzo dobre wyniki Hieronima w szkole powszechnej spowodowały, że kontynuował naukę w ośmioletnim Państwowym Gimnazjum Humanistycznym im. Ignacego Jana Paderewskiego, w którym zdał egzamin maturalny w 1937 r. W tym czasie dorabiał korepetycjami dla słabszych kolegów – szkoły ponadpodstawowe były wówczas płatne.

Jako jeden z niewielu ze swojego rocznika zdał maturę z matematyki na ocenę dobrą i za namową nauczycieli podjął studia na kierunku matematyka na UP. Wśród wykładów uzupełniających do wyboru była krystalografia i astronomia. Hieronim Hurnik wybrał astronomię.

Na pierwszym wykładzie prof. Witkowski, ówczesny kierownik Katedry Astronomii, zaproponował studentom reaktywację astronomiczno-geofizycznego koła naukowego, którego opiekunem został dr Koebcke z Obserwatorium, a kuratorem prof. Smosarski, meteorolog.

Wkrótce Obserwatorium zatrudniło czterech członków koła do prac pomocniczych: obliczeniowych i obserwacyjnych. Po krótkim czasie zostało ich dwóch: Alfred Zając i Hieronim Hurnik. Swoją pracę w dziedzinie astronomii zaczął więc student Hurnik od wizualnych obserwacji gwiazd zaćmieniowych metodą Argelandera. W rezultacie został autorem publikacji naukowej w „Roczniku Obserwatorium Krakowskiego" (1938 r.). Wcześniej ukazała się pierwsza praca,

której był współautorem, dotyczyła ona wyników obserwacji planetoid i komet (Kwiek, Koebcke, Dziurla i Hurnik, „Acta Astronomica" 1937).

Studia i pracę przerwała wojna. W grudniu 1939 r. został wywieziony na roboty do Prus Wschodnich, w okolice Tylży. Do r. 1944 pracował jako pomocnik w niemieckim gospodarstwie rolnym: 15 hektarów, 6 krów, 2 konie i 2 traktory, pod koniec był tam jedynym mężczyzną. W 1944 r. przewieziony został do kopania rowów pod Kownem. Wraz z wycofującymi się Niemcami przewędrował w 1945 r. przez zamarznięty Zalew Wiślany, Gdynię, aż do Słupska, gdzie zastał go front i koniec wojny. Ostatecznie w maju 1945 r. wrócił do Poznania.

Gdy pojawił się w Obserwatorium, zachęcono go do kontynuowania studiów i pracy, ale zamiast matematyki studiował astronomię. Kierownikiem Katedry był nadal prof. Witkowski, a zatrudnionymi na pełen etat adiunkt dr Koebcke i asystent mgr Wierzbiński, dwóch laborantów, woźny Jan Baranowski i jego młodszy brat, Alfons, mechanik.

Pierwszym powojennym zadaniem Hieronima Hurnika, nadal studenta, było uporządkowanie i skatalogowanie biblioteki Obserwatorium. Wkrótce zaczął też fotograficzne obserwacje pozycyjne komet i planetoid na refraktorze firmy Zeiss. Klisze mierzył na nowoczesnym wówczas, a pozostawionym przez Niemców płytomierzu, również tej firmy.

Obliczenia, wizualne obserwacje fotometryczne gwiazd zmiennych, pozycyjne obserwacje fotograficzne komet i planetoid, katalogowanie biblioteki, odbiór sygnałów czasu i wyznaczanie poprawek zegarów, obserwacje oraz redukcje zakryć gwiazd przez Księżyc – jeszcze przed ukończeniem studiów zakres prac i zainteresowań Hieronima Hurnika był niezwykle szeroki. Powierzono mu też wkrótce funkcję „zaopatrzeniowca" – szperał po komisach i kupował dla Obserwatorium maszyny do pisania, arytmometry elektryczne, klisze fotograficzne, części do instrumentów.

W związku z koniecznością budowy kamery fotograficznej jego praca magisterska polegała na wykonaniu badania obiektywu marki Steinheil o średnicy 90 mm. Ukończył ją w 1948 r., uzyskując na egzaminie ocenę bardzo dobrą. Egzaminatorami byli profesorowie Witkowski i Szczeniowski, a praca została opublikowana. Krótko potem mgr Hurnik dostał etat starszego asystenta, bo taki akurat się zwolnił.

Pomiędzy uzyskaniem tytułu magistra a doktoratem w r. 1958 (wtedy był to stopień kandydata nauk) mgr Hurnik uczestniczył w wielu różnych pracach. Dwa największe zadania polegały na uruchomieniu służby czasu na podstawie prototypowych zegarów kwarcowych oraz na organizacji od zera, budowie i uruchomieniu stacji obserwacji ruchów bieguna, dzisiejszego Obserwatorium Astrogeodynamicznego PAN w Borówcu pod Kórnikiem. Z inicjatywy dr. Koebckego, z udziałem inż. Cierniewskiego, mgr. Hurnika i Alfonsa Ba-

ranowskiego przystąpiono do budowy prototypowych zegarów kwarcowych. W 1953 zegary zaczęły pracę, a ich opis opublikowano w 1956 r.

Wcześniej, w r. 1950, prof. Witkowski został pilnie wezwany do Moskwy, gdzie dowiedział się, że poznańskie Obserwatorium ma uczestniczyć w radziecko-polskim projekcie obserwacji ruchów bieguna Ziemi. Chodziło o dwie stacje wykonujące równolegle obserwacje, położone na tej samej szerokości geograficznej i odległe od siebie o 90 stopni w długości. Ponieważ radziecką stacją był Irkuck, druga musiała być… pod Poznaniem. Wybór padł więc na Borówiec pod Kórnikiem. W 1951 r. powstała Polska Akademia Nauk i ustalono, że nowo powstające Obserwatorium ma być jej placówką, z zakresem badań poszerzonym o służbę czasu i długości oraz o monitorowanie linii pionu. Mgr Hurnik został mianowany kierownikiem organizacyjnym, odpowiedzialnym za projektowanie, budowę, dobór instrumentów, dokumentację itp. Z naukowego punktu widzenia największym wyzwaniem było wyposażenie nowej stacji w instrumenty, w tym wypadku w teleskopy zenitalne. Pierwszy wykonały warsztaty wydziałowe według rysunków mgr. Hurnika. Zajmował się on również konstrukcją i uruchomieniem wahadeł poziomych do pomiaru odchyleń linii pionu. Większość urlopów spędzał wówczas w Borówcu.

W czerwcu 1953 r. wyjechał jednak na wakacje do ośrodka wypoczynkowego Ministerstwa Szkół Wyższych w Maciejowcu k. Jeleniej Góry. Tam poznał uroczą chemiczkę, asystentkę na Uniwersytecie Łódzkim. Rok później odbył się ślub, a żona Bogusława została zatrudniona na Wydziale Chemii w Poznaniu. Nie uzyskali zgody na zamieszkanie w Borówcu i zajęli pokój w Obserwatorium.

Jeszcze w r. 1950 prof. Witkowski, zajmujący się naukowo kometami, wyznaczył mgr. Hurnikowi temat doktoratu (tj. pracy kandydackiej): problem rozkładu kierunków peryheliów komet jednopojawieniowych. Praca nad doktoratem w obliczu tak wielu różnorodnych obowiązków, które nie były z nim związane, zajęła 8 lat. Miała trzech recenzentów: profesora Rybkę i docentów Koebckego i Kordylewskiego. Została oceniona pozytywnie i sprawę przekazano do zatwierdzenia do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki. Po kilku miesiącach okazało się, że jeden z superrecenzentów uznał, że wstęp jest za krótki. Po dopisaniu pół strony tytuł został zatwierdzony (1959).

Wcześniej, w 1957 r., nastąpił kolejny zwrot w tematyce naukowej. Związek Radziecki wystrzelił pierwszego sztucznego satelitę Ziemi. Uznano, że Obserwatorium musi takie obiekty śledzić. Początkowo były to obserwacje wizualne. Później zaprojektowano i wykonano w Poznaniu dwie kamery satelitarne do obserwacji fotograficznych, które dawały bardzo dobre wyniki. W Poznaniu i Borówcu wykonano wiele obserwacji sztucznych satelitów Ziemi, ostatnie w l. 80. XX w.

Praca habilitacyjna dr. Hurnika była również poświęcona zagadnieniu pochodzenia komet nieokresowych. Ukończył ją szybko i już w 1965 r. (po obronie

w październiku 1964 r.) otrzymał nominację na docenta na podstawie rozprawy *Zagadnienie ruchu Słońca względem statystycznej chmury komet*. Recenzentami byli profesorowie Koebcke, Witkowski i Zonn. Krótko potem doc. Hurnik został po raz pierwszy recenzentem w przewodzie habilitacyjnym innego astronoma, dr. Stanisława Gąski.

Również w 1965 r. doc. Hurnik został wybrany na prodziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, a głównym jego zadaniem było kierowanie studiami zaocznymi na Wydziale. Dwa lata później, z powodu choroby, z kierowania Obserwatorium Astronomicznym UAM zrezygnował prof. Koebcke i przekazał swoje obowiązki doc. Hurnikowi. Funkcję prodziekana doc. Hurnik pełnił do r. 1972, a kierownika Obserwatorium – do przejścia na emeryturę w 1990 r.

W 1967 r., w momencie objęcia funkcji kierownika Obserwatorium, dysponował kadrą składającą się z… jednego świeżo upieczonego adiunkta, dr Morkowskiej, oraz kilku młodych asystentów. Do zadań naukowych i administracyjnych doszedł więc problem wykształcenia nowej kadry. Między innymi z tego powodu prof. Hieronim Hurnik wypromował w sumie 17 doktorów. Byli wśród nich przede wszystkim kolejni dyrektorzy Obserwatorium, prof. Kurzyńska i prof. Wnuk.

Kolejny zwrot w tematyce badawczej miał miejsce w r. 1970. Astronomowie radzieccy poprosili o podjęcie badań kraterów meteorytowych na Morasku i samego meteorytu. W projekcie, poza uczonymi radzieckimi, miały uczestniczyć: Instytut Geologii i Instytut Chemii UAM, Muzeum Ziemi PAN oraz Obserwatorium Astronomiczne. Z biegiem czasu wszystkie instytucje spoza UAM, również Rosjanie, z projektu się wycofały lub po prostu przestały w nim uczestniczyć. Zaplanowane z rozmachem badania terenowe, geologiczne, chemiczne i astronomiczne zostały uwieńczone kilkoma publikacjami, wystąpieniami konferencyjnymi i seminaryjnymi, tytułami członków honorowych Polskiego Towarzystwa Meteorytowego dla prof. Hurnika i jego żony oraz dwiema książkami ich autorstwa pt.: *Meteoroidy, meteory, meteoryty* oraz *Materia kosmiczna na Ziemi, jej źródła i ewolucja*. Obie zostały wydane w Wydawnictwie Naukowym UAM, odpowiednio w 1994 i 2005 r.

W 1974 r. Hieronim Hurnik otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych. Rok później rozpoczął starania o ponowne uruchomienie zakończonych wiele lat temu studiów astronomicznych. Nie uzyskał zgody na samodzielny kierunek, ale w roku akademickim 1978/1979 w Obserwatorium pojawiła się spora grupka młodych ludzi. Byli to studenci fizyki, którzy wybrali nowo otwartą specjalność: astrometrię. Specjalność ta, do wyboru po drugim roku studiów fizyki, była prowadzona z sukcesem przez prawie 20 lat, dopiero w r. 1997 została zamieniona na pełne, samodzielne, pięcioletnie studia na kierunku astronomia.

Lata 70. przyniosły kolejną nowinkę technologiczną – pierwsze amerykańskie obserwacje sztucznych satelitów przy pomocy dalmierza laserowego. Na bazie kadry z poznańskiego Obserwatorium i stacji w Borówcu, z udziałem Centrum

Badań Kosmicznych, Ministerstwo powołało Zespół do Obserwacji Sztucznych Satelitów Ziemi pod kierownictwem prof. Hurnika. W r. 1976 pierwszy dalmierz laserowy Interkosmos w Borówcu zaczął pracę. Niemal natychmiast zaczęto myśleć o konstrukcji własnego narzędzia drugiej generacji. Zaczęło się kolejne zadanie instrumentalne profesora: budowa dalmierza laserowego. Ogromne wymagania techniczne takiego instrumentu spowodowały duże trudności ze znalezieniem wykonawcy. Różne elementy powstawały w różnych miejscach, nadajnik w Wojskowej Akademii Technicznej, część montażu w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Budowy Obrabiarek w Pruszkowie, licznik na Politechnice Warszawskiej, optyka w Jeleniej Górze. Ostatecznie stacja laserowa drugiej generacji zaczęła pracę w r. 1988.

Wcześniej, na przełomie l. 70. i 80., prof. Hurnik wraz z zespołem współpracowników opracował i zbudował pion elektroniczny przeznaczony do radzieckiej misji na Księżyc, która nigdy nie została zrealizowana, ale prototyp działał doskonale, a twórcy uzyskali nawet patent.

W tym czasie, z inicjatywy prof. Hurnika, a trochę z konieczności wynikającej z prowadzonych studiów, tematyka naukowa Obserwatorium została poszerzona o badania astrofizyczne. Z początku była to fotometria planetoid, ale stopniowo (już za następców prof. Hurnika) tematyka objęła obserwacyjną astrofizykę gwiazdową.

Książki prof. Hurnik zaczął pisać w zasadzie dopiero na emeryturze, choć pierwszą, o komecie Halleya, napisał jeszcze w r. 1985, w związku z kolejnym pojawieniem się tej słynnej komety. Poza wspomnianymi wcześniej książkami o materii meteorytowej w 2000 r. ukazało się kolejne jego ważne dzieło. Nie będzie chyba zaskoczeniem, że po tak wielu różnych pracach naukowych związanych z astronomią obserwacyjną książka otrzymała następujący tytuł: *Instrumenty obserwacyjne astrometrii – od gnomonu do interferometru optycznego*. Profesor przedstawił w niej swoje osobiste doświadczenia.

Jego naukowy życiorys to podążanie od wyzwania do wyzwania. Wyzwania te stawiały najczęściej nowe techniki obserwacyjne. Nic więc dziwnego, że zaproszony do wygłoszenia na UAM wykładu inaugurującego rok akademicki 1979/1980 zatytułował go: *Nowe możliwości w badaniach kosmicznych*.

Profesor Hurnik był aktywny do końca swojego długiego życia, jeszcze kilka tygodni przed śmiercią uczestniczył, jak co tydzień, w seminarium instytutowym. Zmarł 9 X 2016 r. po krótkiej chorobie, trzy dni po swoich 97. urodzinach.Wypromował 17 doktorów, recenzował 16 prac doktorskich, 8 rozpraw habilitacyjnych i 6 wniosków profesorskich. Opublikował 84 prace naukowe i 5 książek.

Piotr Dybczyński

J

JAKUBSKI ANTONI

prof. dr – zoolog, anatom, histolog, embriolog, zoogeograf



Urodził się 28 III 1885 r. we Lwowie. Był uczniem lwowskiej szkoły zoologicznej. W l. 1903–1908 studiował zoologię u prof. Józefa Nusbauma-Hilarowicza na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W tym czasie współpracował z Rudolfem Weiglem, Janem Hirschlerem, Janem Grochmalickim, Benedyktem Fulińskim, Ludwikiem Jaxą-Bykowskim i Edwardem Schechtelem, późniejszymi profesorami uniwersytetów w Poznaniu i Lwowie. Po studiach był przez kilka lat nauczycielem historii naturalnej w gimnazjach w Stanisławowie, a następnie we Lwowie, równocześnie pracował naukowo w Zakładzie Zoologii i Zakładzie Histologii Wydziału Lekarskiego. W 1908 r. się doktoryzował i rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego (zaliczył 5 semestrów i zdał pierwszą część rygorozum medycznego). Poczynając od 1907 r., odbył kilka podróży naukowo-badawczych, m.in. do Finlandii, w Alpy, Sudety, na Bałkany, Podole, w Karpaty i Tatry, a w l. 1909–1910 zorganizował na własny koszt wyprawę do Afryki Środkowej (gdzie jako pierwszy Polak, a szósty człowiek w ogóle, dokonał samotnego wejścia na szczyt Kilimandżaro, co ówcześnie było wyczynem światowym). Z podróży tych przywoził materiały naukowe do prac badawczych w lwowskim muzeum i Zakładzie Zoologii.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej wstąpił jako ochotnik do Legionów Polskich (6. Pułk Piechoty), pełnił funkcję adiutanta w randze porucznika. Został ranny w bitwie pod Perekrestie. Po powrocie do Lwowa habilitował się z zoologii i anatomii porównawczej (w 1917 r.). W listopadzie 1918 r. brał ponownie ochotniczy udział w walkach o Lwów, w charakterze drugiego szefa sztabu Naczelnej Komendy Obrony Lwowa. Następnie walczył na froncie wschodnim w kampanii 1919–1920 w randze kapitana, a następnie majora dyplomowanego szefa sztabu Grupy Operacyjnej Grodno. W kwietniu 1921 r. został zwolniony

z czynnej służby wojskowej w randze podpułkownika dyplomowanego szefa sztabu generalnego. Został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V Klasy i czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką I Brygady Legionów Polskich, Krzyżem Obrony Lwowa z Mieczami, Orlętami i wieloma innymi (m.in. Orderem Korony Włoch, jugosłowiańskim Orderem św. Sawy).

W grudniu 1919 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym anatomii porównawczej i biologii, a w 1921 r. – profesorem zwyczajnym nowo utworzonego UP. Jednak pełniąc jeszcze ważne funkcje w odradzającym się Wojsku Polskim, do organizowania powierzonej mu Katedry przystąpił częściowo w kwietniu 1920 r., a w pełni dopiero na początku 1921 r., po całkowitym wyreklamowaniu przez UP z czynnej służby wojskowej (jakkolwiek prof. Antoni Jakubski starał się wszystkie wolne chwile od służby wojskowej spożytkować dla dobra Zakładu).

W kwietniu 1920 r. Uniwersytet pozyskał gmach byłego pruskiego Towarzystwa Spółek Kas Raiffeisena przy ul. Wjazdowej 3 (później ul. Czerwonej Armii 9, obecnie ul. św. Marcin 90), w którym umieszczono Zakład Anatomii Porównawczej i Biologii prof. Antoniego Jakubskiego (miał 10 pomieszczeń).

W lipcu 1922 r. prof. Jakubski został oficjalnie mianowany przez Ministerstwo pierwszym kierownikiem (do 1926 r.) Morskiego Laboratorium Rybackiego na Helu[1], pierwszej w państwie placówki do badań morza. Laboratorium pierwotnie mieściło się w prowizorycznym budynku mieszkalnym dozorcy i zajmowało dwa pomieszczenia zaadaptowane na pracownie, dwa pomieszczenia przeznaczone na mieszkanie adiunkta oraz pokój w leśniczówce przeznaczony na lokal mieszkalny dla pracowników okresowych i stypendystów. Laboratorium było dostatecznie wyposażone w sprzęt do badań ichtiologicznych, hydrochemicznych i hydrograficznych. Profesor Antoni Jakubski corocznie w czerwcu organizował wycieczki ze studentami nad polskie morze, gdzie urządzał kursy wakacyjne z biologii morza. Ponadto jako kierownik Morskiego Laboratorium Rybackiego miał kilka odczytów (*Życie polskiego morza i zadania nauki polskiej* oraz *O faunie polskiej ze szczególnym uwzględnieniem fauny bałtyckiej*) oraz napisał artykuły dotyczące przyrody Wielkopolski i Pomorza (w tym dwa pt. *Kilka słów o życiu polskiego morza*), które opublikował na łamach „Dziennika Poznańskiego". Na wniosek kierownika Laboratorium czasopismo przyrodnicze „Kosmos" wyodrębniło dział pod tytułem „Sprawozdania Morskiego Laboratorium Rybackiego na Helu".

Blok prowadzonych przez profesora przedmiotów był bardzo szeroki. Podczas wykładów omawiał takie zagadnienia, jak: anatomia porównawcza zwierząt

[1] W 1926 r. stację wcielono do filii Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. W 1928 r. z placówek tych utworzono Morski Instytut Rybacki (MIR) i wyodrębniono w 1932 r. Stację Morską na Helu. Materiały do prac naukowo-badawczych lub dydaktycznych dostarczane były m.in. do Zakładu Zoologii UP oraz Zakładu Anatomii Porównawczej UP jeszcze do 1939 r.

z elementami histologii i anatomii człowieka, zarys zoologii eksperymentalnej, zmysły i organy zmysłowe zwierząt, biologia z elementami fizjologii, zoografia, genetyka i biometria (studenci żartobliwie określali jego wykłady jako „bukiet jakubszczyzny"). Profesor wplatał często w wykłady własne obserwacje z zagranicznych podróży, a szczególnie z wypraw naukowych do Afryki Wschodniej i Środkowej w l. 1909–1910.

W roku akademickim 1928/1929 prof. dr Antoni Jakubski (Zakład Anatomii Porównawczej i Biologii UP) został nowym dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Był też delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Międzynarodowy Kongres Zoologiczny w Budapeszcie oraz delegatem UP na Kongres Geograficzny w Cambridge. Ponadto, wspólnie z prof. dr. Adamem Wodziczką, uczestniczył w Kongresie Genetycznym w Berlinie. W roku akademickim 1929/1930 ponownie pełnił funkcję dziekana Wydziału, a w roku 1930/1931 – prodziekana.

W październiku 1935 r. Zakład Anatomii Porównawczej i Biologii UP prof. dr. Antoniego Jakubskiego otrzymał w Collegium Medicum piętnastopokojowy lokal (II piętro, prawa klatka schodowa) i w przyszłości był jednym z najlepiej urządzonych oraz wyposażonych zakładów biologicznych w kraju.

Prof. dr Antoni Jakubski był członkiem Państwowej Rady Oświecenia, prezesem Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN, członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, członkiem Rady Polskiego Słownika Biograficznego AU. Został też wybrany rzecznikiem dyscyplinarnym Komisji Dyscyplinarnej dla Profesorów UP.

W lipcu 1937 r. na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników we Lwowie powołano do życia Polskie Towarzystwo Zoologiczne, wyłączając je z powstałego w 1926 r. Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego. Siedziba Zarządu Głównego była w Warszawie, a oddziały utworzono we Lwowie, w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. Pierwszym prezesem Zarządu Głównego był prof. dr Antoni Jakubski[2].

Po wybuchu II wojny światowej zgłosił się na ochotnika do wojska. Był współorganizatorem i szefem sztabu cywilnej organizacji obrony Lwowa. W czasie przedzierania się przez granicę do armii polskiej we Francji został 8 XI 1939 r. aresztowany na granicy słowacko-węgierskiej i skierowany do więzień w Komańczy, Sanoku, Krakowie (Montelupich) i Tarnowie, a następnie osadzony w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu (nr 3385) i Mauthausen (nr 112 138). Po wyzwoleniu i rekonwalescencji we Włoszech oraz na Bliskim Wschodzie pełnił w randze podpułkownika dyplomowanego funkcję szefa oświaty w 2. Dywizji Pancernej we Włoszech. Po wojnie osiadł w Londynie i pracował w British Museum, w dziale historii naturalnej.

[2] Funkcję tę pełnił od 4 VII 1937 r. do 1 IX 1939 r.

Zainteresowania naukowe profesora były bardzo szerokie. Przed przybyciem do Poznania zajmował się anatomią systemu nerwowego pijawek i mięczaków oraz fauną wrotków, brzuchorzęsek, niesporczaków, roztoczy oraz fauną jaskiń (prace dotyczące brzuchorzęsek i niesporczaków były pierwszymi w literaturze krajowej). Później był autorem wielu prac faunistyczno-systematycznych, pionierskich prac z biologii polskiego Bałtyku, anatomii i embriologii zwierząt, a głównie prac dotyczących czerwca polskiego (*Porphyrophora polonica*), historii zoologii w Polsce oraz zoogeograficznych (autor pierwszej zoograficznej mapy Polski). Zasłynął też jako podróżnik, speleolog, kartograf, historyk zoologii i wojskowości, erudyta. Był członkiem Państwowej Rady Oświecenia, członkiem Rady Polskiego Słownika Biograficznego, współpracownikiem Komisji Fizjograficznej i Geograficznej PAU, przewodniczącym Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN, prezesem Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, członkiem wielu towarzystw naukowych (m.in. Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Komitetu Biologicznego Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, Polskiego Komitetu Międzynarodowej Unii Geograficznej, Société Linnéenne w Lyonie, American Genetics Association w Waszyngtonie, Asociation des Anatomistes w Paryżu), wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika we Lwowie. W gronie jego uczniów znaleźli się m.in.: Kajetan Boratyński, Jan Sokołowski, Jan Rafalski, Jarosław Urbański, Czesław Gerwel, Aleksander Wróblewski, Józef Kaj, Wacław Skuratowicz, Roch Roszak, Gabriel Brzęk. Wywarł też wpływ na botaników: Feliksa Krawca, Józefa Dudę, Zygmunta Czubińskiego i innych.

15 V 1957 r. obchodzono jubileusz 100-lecia zasłużonego dla nauki i kultury wielkopolskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z tej okazji przyjechał z Anglii do Polski prof. dr Antoni Jakubski, ostatni przed II wojną światową prezes Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN. Kilka dni później w sali wykładowej Zakładu Zoologii Systematycznej odbyło się zebranie członków Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Zoologicznego. Wykład pt. *Moja praca naukowa w niewoli i na emigracji* wygłosił prof. dr Antoni Jakubski, przed wojną kierownik Zakładu Anatomii Porównawczej i Biologii UP. Podczas miesięcznego pobytu zwiedził kilka polskich miast, ale głównie przebywał w Poznaniu. Goszczony był m.in. w domu państwa profesorostwa Rafalskich, gdzie dzielił się wspomnieniami i gdzie słuchano ze wzruszeniem jego obozowych wspomnień i opowieści o Oświęcimiu. Po powrocie do Anglii pisał do przyjaciół: „Wzruszyliście mnie niesamowicie i jeszcze teraz, ile razy wracam do tych uroczych momentów, wzruszam się jak żaczek”[3].

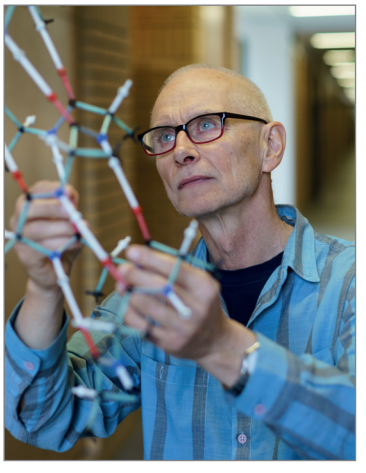
Zmarł 20 V 1962 r. w szpitalu w Penley w Anglii. Został pochowany na katolickim cmentarzu w Kensal Green w Londynie (Saint Mary’s Catholic Cemetery).

Andrzej Nowosad

[3] A. Jakubski, *List do G. Brzęka z 14 VI 1957 r.*, „Przegląd Zoologiczny” 2, 1988, s. 149.

JASKÓLSKI MARIUSZ

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 15 VI 1952 r. w Inowrocławiu na Kujawach. Jest absolwentem chemii UAM w Poznaniu. W 1979 r., za badania w zakresie krystalochemii organicznej pod kierunkiem prof. Zofii Kosturkiewicz, uzyskał stopień doktora chemii. Pod wpływem prof. Macieja Wiewiórowskiego zainteresował się strukturą nukleozydów, także w aspekcie architektury supramolekularnej, co stało się podstawą jego habilitacji w 1986 r. W 1997 r. uzyskał tytuł profesora chemii. W 2002 został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a w 2016 r. członkiem rzeczywistym. Jest obrany członkiem European Molecular Biology Organization (EMBO, 2004) oraz członkiem zagranicznym Regia Societas Scientiarum Upsaliensis w Szwecji (2005).

Zagadnienia chemii supramolekularnej pojawiły się w jego pracach ponownie w l. 90. dzięki współpracy z prof. Gautamem Desiraju (Indie) i dotyczyły m.in. roli słabych wiązań wodorowych C-H···X w organizacji strukturalnej steroidów. Problematyka wiązań wodorowych, którą przejął od prof. Wiewiórowskiego, przewija się cały czas w jego działalności naukowej. Opisał m.in. szereg ekstremalnie krótkich kontaktów O·H·O i N·H·N. Część tych badań prowadził, stosując neutronografię oraz temperatury helowe (bliskie zera bezwzględnego), we współpracy z prof. Ivarem Olovssonem (Szwecja). Poszerzył wówczas swoje zainteresowania o zasadę korelacji strukturalnych, stosując ją z powodzeniem do wyznaczenia trajektorii przeniesienia protonu w mostkach wodorowych.

Przez cały czas zajmuje się również metodyką i aspektami teoretycznymi krystalografii i chemii strukturalnej, stosując zasadę korelacji strukturalnych, budując modele i algorytmy ułatwiające analizę strukturalną (obliczanie parametrów pseudorotacji, analiza i korekta więzów stereochemicznych, kryteria istnienia wiązania wodorowego, ujednolicone parametry opisujące to wiązanie, zasto-

sowanie sztucznej inteligencji do wykrywania prawidłowości strukturalnych). Ważne prace metodyczne dotyczą standardów stereochemicznych w biologii strukturalnej, wykrywania i korygowania błędów w publikowanych i deponowanych strukturach biomolekuł, oraz wyznaczania struktury makromolekuł z najwyższą rozdzielczością. Rekordową pod tym względem jest zdeponowana w bazie PDB struktura Z-DNA o rozdzielczości 0.55 Å określona w 2011 r. we współpracy z dr. Zbigniewem Dauterem (USA). W ostatnim czasie prof. Jaskólski ze współpracownikami odkrył oraz po raz pierwszy rozwiązał, udokładnił i opisał modulowaną strukturę kryształu białka.

W 1988 r. radykalnie poszerzył obszar zainteresowań, wkraczając w dziedzinę krystalografii białek, co stało się wiodącą tematyką jego badań. W zespole dr. Alexandra Wlodawera w National Cancer Institute (USA) rozwiązał pierwszą w historii strukturę białka retrowirusowego. Odkrycie to, ogłoszone w „Nature", ukazujące proteazę retrowirusową jako homodimeryczny enzym aspartylowy, stworzyło podstawy do racjonalnego, tj. bazującego na strukturze, projektowania leków i bezpośrednio przyczyniło się do opracowania i szybkiego wprowadzenia do praktyki medycznej inhibitorów proteazy HIV, jako leków stosowanych w terapii AIDS. Publikacje prof. Jaskólskiego dotyczące białek retrowirusowych stały się standardowymi odnośnikami w badaniach proteazy HIV, a w l. 1989–1990 należały do najczęściej cytowanych prac w skali światowej. Kolejne osiągnięcie w dziedzinie enzymów retrowirusowych dotyczyło określenia wraz z grupą Wlodawera struktury domeny katalitycznej integrazy retrowirusowej. W 2011 r., współpracując z zespołami dr Ivy Pichovej (Czechy) i prof. Davida Bakera (USA), prof. Jaskólski opisał pierwszą strukturę monomeru proteazy retrowirusowej rozwiązaną dzięki masowemu zaangażowaniu internautów, którzy w ramach gry komputerowej Foldit trafnie odgadli zwój łańcucha białkowego, co umożliwiło dalsze etapy badań i publikacje wyników w bardzo prestiżowych czasopismach.

Na początku l. 90., współpracując ponownie z grupą Wlodawera, prof. Jaskólski rozwiązał strukturę ważnego leku przeciwbiałaczkowego, asparaginazy bakteryjnej. Na dalsze badania asparaginaz, prowadzone już w Polsce, uzyskał prestiżowy grant Instytutu Medycznego Howarda Hughesa (USA). Obecnie swoje zainteresowania skierował na asparaginazy roślinne, wyjaśniając m.in. zależność ich aktywności od jonów potasu.

W 1994 r. rozpoczął wdrażanie badań biokrystalograficznych w Polsce. Przy wsparciu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej powstało pierwsze w Europie Środkowej laboratorium krystalografii białek, Centrum Badań Biokrystalograficznych (CBB) w IChB PAN w Poznaniu. CBB stało się otwartym ośrodkiem integracji naukowej wokół problemów biologii strukturalnej. Obecnie, działając nadal pod kierunkiem prof. Jaskólskiego, CBB ma wyraźnie rozpoznawalny profil badawczy i osiągnięcia, zogniskowane głównie na biologii strukturalnej roślin, w tym na białkach patogenezy PR-10.

Współpraca z prof. Zbigniewem Grzonką (UG) i prof. Andersem Grubbem (Szwecja) zaowocowała odkryciem zjawiska wymiany domen przestrzennych w agregacji amyloidogennej ludzkiej cystatyny C (HCC). W rezultacie tego odkrycia wymiana domen przestrzennych jest dziś jednym z ogólnie przyjętych mechanizmów amyloidogenezy. W 2002 r. za wyjaśnienie sposobu powstawania agregatów amyloidogennego białka ludzkiego – cystatyny C, otrzymał Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, zwaną polskim Noblem.

Profesor Mariusz Jaskólski wykształcił w zakresie krystalografii i biologii strukturalnej ogromną rzeszę studentów na UAM w Poznaniu. Pod jego kierunkiem powstało 14 rozpraw doktorskich. Działa w Międzynarodowej Unii Krystalografii (IUCr) oraz w Europejskim Stowarzyszeniu Krystalograficznym (ECA), które na kadencję 2003–2006 wybrało go na swego wiceprezydenta. Jest autorem ponad 360 publikacji, które były cytowane ponad 7500 razy, oraz książki „Krystalografia dla biologów". Jest również laureatem Nagrody Parnasa PTBioch (2006), Medalu Zawidzkiego (2003) oraz medalu Śniadeckiego PTCh (2015), Medalu Marchlewskiego Komitetu Biochemii i Biofizyki PAN (2009), Nagrody Polskiego Towarzystwa Krystalograficznego (2017) oraz Pierwszej Polsko-Amerykańskiej Nagrody Naukowej FNP-AAAS (2015, wraz z A. Wlodawerem).

Profesor Jaskólski należy do grona wybitnych naukowców o światowej renomie. Prowadzi badania podejmujące wyzwania związane z tak ważnymi problemami trapiącymi człowieka, jak AIDS, amyloidozy, białaczka czy antybiotykooporność. Jego największe odkrycia zostały opublikowane w najbardziej prestiżowych czasopismach naukowych, m.in. w „Nature, Science" i PNAS.

Imponujący dorobek naukowy prof. Jaskólskiego i ranga prowadzonych przez niego badań, plasujących się na pograniczu chemii, fizyki, biologii oraz medycyny, znajdują uznanie szerokiego gremium specjalistów oraz oddźwięk społeczny. Wygłosił ponad 170 wykładów na zaproszenie, które zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem, a sale konferencyjne były wypełnione po brzegi. Jest mistrzem precyzji i zwięzłej formy wypowiedzi.

Sukces osiągnął dzięki ogromnej wiedzy, pracowitości, skrupulatności oraz perfekcyjnej organizacji pracy. W chwilach wolnych lubi pływać, wędrować górskimi szlakami i słuchać muzyki. Swego czasu śpiewał w chórach, m.in. w Chórze Profesorów pod dyrekcją prof. Stuligrosza. Pisze wiersze, uwielbia limeryki. Dostrzega piękno i harmonię w przyrodzie, również na poziomie molekularnym. Jego największym hobby, jak sam twierdzi, jest pisanie publikacji naukowych, a pasją odkrywanie tajemnic, jakie kryją w sobie molekuły życia.

Elżbieta Bartoszak-Adamska, Mirosław Gilski

JAXA-BYKOWSKI LUDWIK

prof. dr hab. – pedagog



Urodził się 19 I 1881 r. w Zagwoździu k. Stanisławowa. Zmarł 28 VI 1948 r. w Poznaniu. Był pionierem psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce. Studiował nauki przyrodnicze, filozofię i pedagogikę na Uniwersytecie Lwowskim, a wiedzę uzupełniał na Sorbonie, w Marburgu i na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego. W odrodzonej Polsce w 1921 r. został profesorem zwyczajnym zoologii i parazytologii na Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i w Państwowym Studium Pedagogicznym, a w 1923 r. – dyrektorem Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wiedzę pedagogiczną zgłębiał we Francji, Włoszech i w Niemczech.

Będąc profesorem zoologii na Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, interesował się sprawami dydaktycznymi i teorią wychowania. Korzystając z tego, że w Poznaniu czynna była Katedra Pedagogiki i Dydaktyki, otworzył przewód habilitacyjny, który zakończył 19 V 1926 r., a już w październiku 1927 r. objął Katedrę. Kierował nią w l. 1927–1933. Wraz z kierownikiem Katedry Psychologii i Pedagogiki Eksperymentalnej, Stefanem Błachowskim, zorganizował Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne. W r. 1928 miało ono trzy sekcje, a mianowicie: Sekcję Socjologii Wychowania z Florianem Znanieckim na czele, Sekcję Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej pod kierownictwem Eugeniusza Piaseckiego, a także Sekcję Pedagogiczno-Dydaktyczną, którą zarządzał sam Ludwik Jaxa-Bykowski, była ona sekcją zamiejscową, usytuowaną w Warszawie. Ponadto w l. 1929–1933 Ludwik Jaxa-Bykowski był dziekanem Wydziału Humanistycznego.

Od roku akademickiego 1927/1928 pełnił funkcję kierownika Seminarium Pedagogicznego na Wydziale Humanistycznym UP. Cieszył się wielkim uznaniem w gronie profesorskim i sympatią wśród studentów. Należy przypomnieć,

że 20 II 1930 r., z inicjatywy niewielkiej grupy młodzieży z Wydziału Filozoficznego, zainteresowanej problemami pedagogicznymi, utworzono na UP Koło Pedagogiczne. Jego celem było rozwijanie zainteresowań naukowych z zakresu nauk pedagogicznych wśród studentów, a co z tym związane – lepsze ich przygotowanie do zawodu nauczycielskiego. W pierwszym roku istnienia Koła w jego skład wchodziło 38 członków. Prezesem został Stefan Walczak, a kuratorem z ramienia UP sam Ludwik Jaxa-Bykowski. To również dzięki jego staraniom w roku akademickim 1931/1932 wyposażenie naukowe Wydziału Humanistycznego się zwiększyło: pozyskano Muzeum Szkolne ze Lwowa wraz z biblioteką pedagogiczną, która dzięki zabiegom rektora J. Sajdaka znalazła pomieszczenie w gmachu Collegium Medicum.

Pracownicy Katedry Pedagogiki i Dydaktyki, a w szczególności Ludwik Jaxa-Bykowski, przejawiali ożywioną działalność naukową nie tylko w kraju, ale także na płaszczyźnie międzynarodowej. W 1933 r. Ludwik Jaxa-Bykowski został przewodniczącym sekcji przyrodniczo-dydaktycznej na XIV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu. Uczestniczył także w I Wszechsłowiańskim Kongresie Pedagogicznym odbywającym się w Brnie.

Gdy Katedra Pedagogiki i Dydaktyki UP została zlikwidowana (1933 r.), przeszedł do Katedry Psychologii i Pedagogiki Eksperymentalnej. Dzięki Stefanowi Błachowskiemu kontynuował prowadzenie zajęć z zakresu pedagogiki dla studentów kierunków i specjalizacji nauczycielskich. 21 X 1933 r. Rada Wydziału Humanistycznego postanowiła zatrudnić go w charakterze docenta. Zatrudnienie minister przedłużył tylko na rok akademicki 1933/1934, ze względu na starania UP. Skierowanie Ludwika Jaxy-Bykowskiego, w wieku 53 lat, na emeryturę uzasadniano względami oszczędnościowymi państwa, chociaż w rzeczywistości chciano go usunąć za działalność w opozycyjnym Stronnictwie Narodowym. Do likwidacji Katedry Pedagogiki i Dydaktyki UP doszło ze względów politycznych.

Ludwik Jaxa-Bykowski był znany i ceniony za odważne wystąpienia w obronie autonomii uniwersytetów. Otwarcie i kategorycznie sprzeciwiał się projektowi Ustawy o szkołach akademickich z 15 maja 1933 r., w wyniku której Katedra Pedagogiki i Dydaktyki UP uległa likwidacji. Był oddanym obrońcą koncepcji tajnego nauczania, postulował w 1940 r. uruchomienie tajnych kursów z nauk humanistycznych i prawnopolitycznych. Zorganizowanie tajnego nauczania przy pomocy osób związanych z UP Ludwik Jaxa-Bykowski pojmował jako naczelne zadanie. Uważał, że obowiązkiem jest prowadzić walkę z okupantem przez zużytkowanie wiedzy na rzecz kształcenia młodzieży, aby kształceniem uzupełnić szeregi polskiej inteligencji bardzo uszczuplonej przez okupantów. Po utworzeniu tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich 11 I 1941 r. został pierwszym rektorem (do 1943 r.), w l. 1943–1944 był prorektorem, w r. 1944 pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego. Po II wojnie światowej, w 1945 r., powrócił do Poznania i objął kierownictwo Katedry Pedagogiki na UP, opracował

też statut wstępnego roku studiów dla osób, które nie uzyskały matury. Został sekretarzem PTPN. Działania Ludwika Jaxy-Bykowskiego na rzecz odbudowania Stronnictwa Narodowego doprowadziły do jego aresztowania przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, które miało miejsce 8 X 1947 r. Dowody, na podstawie których został zatrzymany, a następnie osadzony w więzieniu, były spreparowane. Dopiero 22 VIII 1957 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok, uznając go za bezpodstawny. Funkcję kierownika Katedry Pedagogiki i Dydaktyki Ludwik Jaxa-Bykowski pełnił do 1947 r.

Jego zainteresowania naukowe dotyczyły głównie dydaktyki eksperymentalnej. Propagował m.in. ideę samorządu uczniowskiego. Dokonał także klasyfikacji dziedzin antropologii pedagogicznej, wniósł istotny wkład w rozwój i wyodrębnienie metod badawczych. Zajmował się problematyką polskiego ideału wychowawczego, uznając za jego fundamentalne zasady ideę narodową, katolicką oraz wychowania obywatelskiego. Był propagatorem ewolucjonizmu Darwina i idei Benedykta Dybowskiego. Doktoryzował się u Józefa Nusbauma-Hilarowicza, fascynował się antropologią Jana Czekanowskiego i genetyką. Był zwolennikiem zastosowania statystyki w biologii i pedagogice.

Do jego najważniejszych dzieł można zaliczyć: *Zasady pedagogiki doświadczalnej ze szczegółowym uwzględnieniem szkoły polskiej* (Lwów–Warszawa 1920), *Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa. Ze studiów nad młodzieżą polską* (Warszawa 1923) oraz pracę *O polski ideał wychowawczy*. W jego dorobku, który powstał w Poznaniu, znalazło się ponad 120 pozycji, w tym 10 w językach obcych (czeskim, słowackim, niemieckim i francuskim), głównie były to rozprawy, artykuły, raporty z badań, opracowania metodyczne. Wiele dzieł powstało w czasach pracy na UP[1]. Pozostawione w Poznaniu opracowania naukowe autorstwa Ludwika Jaxy-Bykowskiego podczas wojny zniszczyli Niemcy, a okupacyjny dorobek został spalony w czasie powstania warszawskiego.

Część publikacji zabezpieczyli historycy, niektóre zostały przekazane do Katedry Antropologii UP. Można wśród nich znaleźć zniszczone rękopisy redakcji

[1] Zob.: *Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa. Ze studiów nad młodzieżą polską*, Warszawa 1923; *Wskazówki metodyczne do zajęć praktycznych z dziedziny psychologii*, Lwów–Warszawa 1925; *Przyczynki do znajomości ras wśród naszej młodzieży szkolnej*, Lwów 1926; *Psychika naszej młodzieży szkolnej*, Warszawa 1927; *O godność stanu nauczycielskiego*, „Pedagogium" 2, 1927; *Nasza młodzież gimnazjalna. Młodzież sobie*, Poznań 1929; *Szkoła powszechna – jej cele i istota*, „Szkoła" 60, 1929; *Historia jednej klasy gimnazjum stanisławowskiego. Księga pamiątkowa Gimnazjum im. Radzanowskiego w Stanisławowie*, Stanisławów 1929; *Dziwne rzeczy na Wschodzie*, „Muzeum" 8, 1929; *System daltoński. Próba oceny*, „Muzeum" 3, 1929; *O ustroju naszego szkolnictwa*, Poznań 1930; *Wychowanie państwowe*, „Myśl Narodowa" 10, 1930; *O polski ideał wychowawczy*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 49, 1930; *Z badań nad poziomem intelektualnym młodzieży różnych szkół*, „Sprawy PTPN" 1–2, 1930; *Szkoła a polityka*, „Myśl Narodowa" 2, 1932; *Manowce wychowawcze*, „Myśl Narodowa" 38, 1932; *Figle i psoty młodzieży szkolnej*, Poznań 1933; *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa 1933; *Istota wychowania narodowego*, „Głos" 21–22, 1936; *Tragedia szkolnictwa polskiego w dobie obecnej*, Poznań 1936; *O polskość naszej nauki*, „Myśl Narodowa" 53, 1936.

„Przeglądu Antropologicznego", a tam wspomnienia o profesorach, korespondencję ze znajomymi, część podręcznika, a także trzy niekompletne rękopisy, takie jak: uwagi o szkolnictwie wyższym, *Praca przyrodników polskich na polu wychowania i pedagogiki* oraz *Zadania studenta w dobie obecnej*. O omówienie tych tekstów pokusił się prof. Andrzej Malinowski – antropolog, senior Instytutu Antropologii UAM. Według niego zdaniem Ludwika Jaxy-Bykowskiego nie można rozdzielać pracy badawczej od nauczania. Ludwik Jaxa-Bykowski przywoływał przykład Rosji, która tworzyła instytuty badawcze z dobrze wynagradzaną kadrą i uczelnie, które stały się wyższymi szkołami zawodowymi. Kadra nastawiona była niemal wyłącznie na dydaktykę, kształcenie fachowców. Ujemne skutki takich działań przyczyniły się do przywrócenia obowiązku prowadzenia badań naukowych. Najtęższe umysły twórcze opuszczały uczelnie, zostali na nich jedynie popularyzatorzy, mający wprawdzie wiedzę, ale niemogący dać przykładu oryginalnej pracy naukowej. Ludwik Jaxa-Bykowski nie popierał istnienia instytutów naukowych poza uczelniami. Wyjątek stanowił Wojskowy Instytut Geograficzny. Twierdził, że mogą to być np. muzea czy biblioteki naukowe. Popierał duże wielowydziałowe uczelnie na wzór anglosaski. Małe uczelnie zawodowe o określonym profilu uważał za wygodne dla rządu i polityków. Uważał, że na dużych uczelniach kontakty między różnymi specjalistami, wykładowcami, studentami poszerzają perspektywy, służą budowie przyszłości. Uniwersytety powinny łączyć w sobie wszelkie działy nauki i sztuki, z kolei wydziały powinny się uzupełniać. Był propagatorem wyjścia poza szablony kształcenia specjalistycznego i dania studentom możliwości studiowania przedmiotów z pokrewnych kierunków, z innych wydziałów.

Warunkiem prawidłowego funkcjonowania uczelni, według Ludwika Jaxy-Bykowskiego, były samorządy akademickie dbające o autonomię. Przywoływał tu przykład brytyjskich uniwersytetów. Ubolewał nad faktem, że większość ówcześnie była podporządkowana państwu. W swych tekstach poruszał także problem wyboru władz uniwersyteckich, a także profesorskich nominacji. Był orędownikiem powstania trzyletnich lub czteroletnich studiów doktoranckich, które kończyłyby się dysertacją i obroną. Uważał, że nie muszą być one kontynuacją wcześniejszego kierunku. Mówił, że szkoły wyższe, nieakademickie, nieposiadające zadań badawczo-naukowych, znajdują się na niższym poziomie i grupują młodzież mniej zdolną, mniej inteligentną, kształcą fachowców niezbędnych w życiu społeczeństwa, praktyków w zawodzie. Absolwenci tych szkół powinni jednak mieć możliwość uzyskania stopnia magistra na uniwersytecie i prawo do zdobycia tytułu doktora.

W rękopisie *Zadania studenta polskiego w dobie obecnej* Ludwik Jaxa-Bykowski pisał, że nauka powinna stanowić uzasadnienie i uzupełnienie praktyki, wyjaśniając jej podstawy. Pisał o doniosłej roli nauk humanistycznych. Był zdania, iż dobro, prawda i piękno są ważnymi wartościami w czasie studiów, mimo

że nie można ich ani zważyć, ani oszacować, ani ocenić. Zadania studenta nie mogą ograniczać się wyłącznie do samej nauki. Zarówno studenci, jak i badacze nie powinni zasklepiać się w swej specjalności, lecz być w kontakcie z całością życia zbiorowego. Bierne przypatrywanie się życiu, słuchanie tego, co się dzieje, to za mało. Studentowi nie wystarcza opanowanie wiedzy podanej przez profesora, zawartej w podręcznikach. Powinien się nauczyć śledzić piśmiennictwo i w związku z tym pogłębiać nieustannie swoją wiedzę.

Dorobek naukowy Ludwika Jaxy-Bykowskiego w ujęciu całościowym liczy ponad 200 prac zwartych, artykułów i recenzji obejmujących różne dyscypliny naukowe, takie jak: teoria wychowania (wychowanie narodowe i patriotyczne, kształcenie charakteru), pedagogika eksperymentalna, pedagogika szkoły wyższej, pedeutologia, dydaktyka i metodyka przyrodoznawstwa, antropologia, psychologia, organizacja szkolnictwa i historia wychowania.

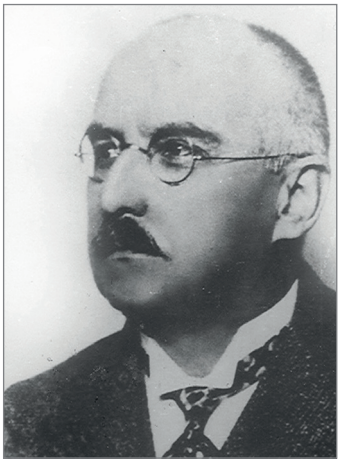
Bibliografia

50 lat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919–1969, red. Z. Grot, Poznań 1971; Bobrowska-Nowak W., Drynda D., *Słownik pedagogów polskich*, Katowice 1998; Bromberek B., *Studia uniwersyteckie w zakresie nauki o edukacji w świetle badań empirycznych*, Poznań 1998; Czubiński A., Banasiewicz M., *Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 1973; *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, red. T. Pilch, Warszawa 2003; *Historia wychowania. Słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, Olsztyn 2002; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok akademicki 1933/1934*, Poznań 1935; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1927/1928 za rektoratu prof. dr. Jana Grochmalickiego*, Poznań 1928; *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1931/1932 za rektoratu prof. dr. Jana Sajdaka*, Poznań 1933; Malinowski A., *Ludwik Jaxa-Bykowski o szkolnictwie wyższym*, „Forum Akademickie" 7–8, 2011; Nowak-Kluczyński K., *Pedagogika na poznańskim uniwersytecie 1919–1993* (rozprawa doktorska); Nowak-Kluczyński K., *Pedagogika na Uniwersytecie Poznańskim 1919–1933*, w: *Społeczeństwo i edukacja. Teorie a implikacje praktyczne*, red. A. Ćwikliński, M. Przybyła, Poznań 2015, s. 45–69; Nowak-Kluczyński K., *Kierownicy Katedry Pedagogiki i Dydaktyki na Uniwersytecie Poznańskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Wielkopolska i Wielkopolanie w dziejach polskiej edukacji*, red. E. Głowacka-Sobiech, K. Kabacińska-Łuczak, Poznań 2017, s. 231–256.

Konrad Nowak-Kluczyński

JEZIERSKI WINCENTY

prof. dr – lekarz



Urodził się 15 I 1874 r. w Pleszewie w rodzinie Tomasza Jezierskiego, zamożnego kupca, i Marii z Jaromirskich. W 1897 r. ukończył gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, a potem wybrał zawód lekarza i zwyczajem innych studentów medycyny peregrynował do różnych niemieckich uniwersytetów. W 1902 r. uzyskał dyplom lekarza w Heidelbergu, a rok później doktoryzował się z neurologii we Fryburgu badeńskim. Doświadczenie kliniczne zdobywał pod kierunkiem profesorów Christiana Bäumlera we Fryburgu i Marchanda w Lipsku, a następnie pracując w sanatorium dla chorych na gruźlicę w Schoneck w Szwajcarii, na Oddziale Wewnętrznym Szpitala Miejskiego i w Uniwersyteckiej Klinice Chorób Wewnętrznych we Wrocławiu oraz w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu w Zurychu, kierowanej przez Hermanna Eichhorsta, który powierzył mu wykłady z chemii klinicznej.

W 1909 r. Jezierski zamieszkał w Poznaniu i otworzył praktykę internistyczną oraz włączył się w działalność PTPN. Wkrótce poznańskie elżbietanki powierzyły mu stanowisko ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych w swoim nowo utworzonym szpitalu. Pracował tam 10 lat, jednocześnie sporo publikując w „Nowinach Lekarskich". Ceniony i darzony zaufaniem przez członków Wydziału Lekarskiego PTPN został w listopadzie 1918 r. wybrany do komisji organizującej UP.

W maju 1919 r. Zarząd Miasta powołał go na stanowisko lekarza naczelnego Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Miejskiego w Poznaniu. Po utworzeniu UP Oddział został przekształcony w Klinikę Terapeutyczną Chorób Wewnętrznych, którą Jezierski objął we wrześniu 1920 r. jako profesor nadzwyczajny. Dwa lata później został profesorem zwyczajnym.

Duże znaczenie przywiązywał do pracy lekarskiej, naukowej i dydaktycznej. Na cotygodniowych zebraniach klinicznych omawiał wraz ze współpracow-

nikami nowe diagnostyczne metody laboratoryjne, np. analizę kapilarną krwi czy badanie treści żołądka na obecność krętków. Zajmował się problematyką leczenia dychawicy oskrzelowej i urządził w Klinice komorę antyalergenową na wzór holenderski. Miał pogośćcową wadę zastawkową serca, dlatego właśnie w szczególny sposób interesowały go choroby tego narządu. Dla Kliniki zakupił pierwszy na ziemiach polskich duży aparat Einhorna do wykonywania EKG. Przeprowadzał doświadczenia na zwierzętach: przeszczepiał im nowotwory złośliwe, zarażał białaczką, gruźlicą, trądem i ziarnicą złośliwą, a także badał wpływ hormonów płciowych na powstawanie nowotworów. Rutynowo wykonywał badania pośmiertne. W ramach wykładów dotyczących chorób wewnętrznych przedstawiał metodykę badań laboratoryjnych i przeprowadzał zajęcia przy łóżku chorego. Ponadto wykładał na kursach dla lekarzy. W roku akademickim 1927/1928 został wybrany dziekanem Wydziału Lekarskiego.

W 1939 r. Niemcy wysiedlili go do Słupcy, gdzie musiał wykonywać nadmiernie intensywną praktykę lekarską. W styczniu 1945 r. przeszedł zawał, który spowodował ciężką niedomogę serca. Odtąd nie był w stanie wychodzić z domu. Tylko raz, we wrześniu 1945 r., odwiedził Klinikę. Nie założył rodziny. Zmarł 21 XI 1945 r.

Jego dorobek naukowy składa się z 27 publikacji o charakterze doświadczalnym i klinicznym. W 11 z nich zajmował się problematyką chorób zakaźnych, w dwóch czynnikami fizycznymi powodującymi choroby, a w pozostałych podejmował różne problemy interny, dotyczące m.in. alergii, chorób stawów i narządu krążenia. Dzięki pracy w Schoneck dobrze znał problematykę gruźlicy. Opublikował na jej temat 7 prac – pisał o różnicach między prątkami ludzkimi i bydlęcymi. Interesowało go przyrodolecznictwo. Jako badacz wykazywał niezwykłą wyobraźnię, starał się ustalić wpływ barw na przebieg choroby.

Do szkoły medycyny wewnętrznej Wincentego Jezierskiego należeli: Marian Górski (po II wojnie światowej gastroenterolog i rektor Akademii Medycznej w Gdańsku), Franciszek Łabendziński (ftyzjatra, fizjoterapeuta i poznański pionier medycyny tropikalnej) oraz Wiktor Tomaszewski (w l. 1941–1947 wykładowca Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu, a po jego likwidacji – profesor Uniwersytetu Edynburskiego).

Anita Magowska

JĘDRASZEWSKI MAREK

prof. dr hab. – filozof, teolog



Urodził się 24 VII 1949 r. w Poznaniu. Tu ukończył Szkołę Podstawową nr 38 na Winogradach, a następnie I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego, gdzie w 1967 r. uzyskał maturę. W l. 1967–1973 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym. Święcenia kapłańskie przyjął 24 V 1973 r. z rąk ks. abp. Antoniego Baraniaka i został skierowany jako wikariusz do Parafii pw. św. Marcina w Odolanowie. W r. 1975 został delegowany na studia specjalistyczne na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Praca licencjacka (1977) i praca doktorska (1979) zostały w szczególny sposób wyróżnione: pierwsza Złotym Medalem Uniwersytetu Gregoriańskiego, a druga Złotym Medalem Papieża Jana Pawła II. Po powrocie do Polski pracował jako prefekt w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. W 1990 r. objął funkcję redaktora naczelnego „Przewodnika Katolickiego". Rok później uzyskał habilitację na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na podstawie dorobku oraz rozprawy *Jean-Paul Sartre i Emmanuel Levinas – w poszukiwaniu nowego humanizmu. Studium analityczno-porównawcze*. Naukowo związał się z Wydziałem Teologicznym w Poznaniu, najpierw jako adiunkt (1980–1996), a potem jako docent (1996–1998). W r. 2002 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. Po włączeniu Wydziału Teologicznego do UAM został najpierw profesorem nadzwyczajnym (1998–2010), a następnie zwyczajnym (2010–2015). W 2015 r. przeszedł na emeryturę. W związku z tym pracownicy ZFCH przygotowali księgę pamiątkową *Deum et animam scire. Teksty filozoficzne dedykowane Księdzu Arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu*[1]. Zawierała ona laudacje

[1] *Deum et animam scire. Teksty filozoficzne dedykowane Księdzu Arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu*, red. K. Stachewicz, J. Grzeszczak, Poznań 2015.

rektora UAM, Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego, dziekana Wydziału Teologicznego, przewodniczącego Rady Naukowej Episkopatu Polski, autobiograficzne wspomnienia jubilata, spis jego publikacji oraz 22 rozprawy naukowe podarowane do księgi. Ich autorzy reprezentowali wszystkie znaczące ośrodki akademickie w Polsce, a ich dar wskazywał na estymę, jaką darzony był prof. Jędraszewski w środowisku filozoficznym w Polsce.

Zainteresowania naukowe Marka Jędraszewskiego skupiały się na filozofii dialogu i historii współczesnej myśli filozoficznej, filozofii Boga oraz antropologii filozoficznej. Bóg i człowiek – niczym dla św. Augustyna – to dwa fundamentalne „przedmioty" filozoficznych pytań i poszukiwań prof. Jędraszewskiego. One wyznaczały kierunek jego naukowego rozwoju oraz badawczych programów i zamierzeń.

Początkowym odcinkiem drogi jego filozoficznych poszukiwań było poznawanie myśli współczesnej. Na seminarium naukowym ks. prof. Ludwika Wciórki odkrywał m.in. pisma Pierre'a Teilharda de Chardin czy Gabriela Marcela. Było to na rzymskim Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie zetknął się z wybitnymi filozofami i słuchał ich wykładów. Głównie pod kierunkiem o. prof. Simona Decloux SI zagłębiał się w teksty Heideggera, w myśl Feuerbacha i Nietzschego, hermeneutykę Ricoeura, by odkryć chyba największą pasję swego filozoficznego życia – Levinasa. Później przyszły kolejne odkrycia: Sartre, Marcel, Marion, Wojtyła, Stein, a całkiem niedawno Balthasar i Kierkegaard. To chyba najważniejsi myśliciele istotni dla Jędraszewskiego. Ich dzieła odcisnęły szczególny ślad na jego własnej myśli, ukierunkowali oni jego poszukiwania i wpłynęli na ukonkretnienie dróg wskazywanych odpowiedzi. Warto podkreślić szczególną pozycję na powyższej liście Karola Wojtyły / Jana Pawła II – zarówno jego myśl filozoficzna, jak i osobowość to niewątpliwie źródło głębokiej fascynacji abp. Jędraszewskiego.

Profesor Jędraszewski jest filozofem, myślicielem podejmującym trud krytycznego współmyślenia z odkrywanymi przez siebie tekstami i ich autorami. Wchodzi w dialog z dziełami, myślami i ideami nie przede wszystkim po to, by je zrekonstruować, opisać, poddać krytyce i wpisać w szersze konteksty historyczne, lecz ten dialog ma bardziej fundamentalny sens, którym jest poszukiwanie prawdy o Bogu i człowieku oraz poszukiwanie adekwatnych środków wyrazu tej prawdy. Kim jest człowiek? Kim jest Bóg? Jak mówić współczesnemu człowiekowi o Bogu i jak odkrywać przed nim prawdę o nim samym? Jak pomóc mu w odzyskaniu samego siebie, by posłużyć się tu sformułowaniem z tytułu jednej z książek Jędraszewskiego? Zdaje się, że te pytania wyznaczają cały szlak jego naukowej drogi. Etymologicznie filozofia to umiłowanie mądrości, ale greckie słowo *σοφία* oznacza także wiedzę prawdziwą, a zatem filozofię możemy rozumieć jako umiłowanie prawdy. Droga badań i poszukiwań filozoficznych Marka Jędraszewskiego wpisuje się w oba etymo-

logiczne sensy – poznać prawdę o Bogu i człowieku, by na tej drodze zbliżyć się do mądrości, zjednoczyć się z nią.

Na szczególną uwagę zasługują książki i artykuły poświęcone Levinasowi. O nim ks. M. Jędraszewski pisał doktorat obroniony i nagrodzony na Gregorianum w 1980 r. – była to pionierska praca poświęcona temu filozofowi, pierwsza, która wyszła spod pióra Polaka. W 1987 r. przygotował do druku jej wersję polskojęzyczną, mocno zresztą przepracowaną i zmienioną w stosunku do włoskiego pierwowzoru, która pojawiła się trzy lata później w Księgarni św. Wojciecha pt. *Wobec Innego. Relacje międzypodmiotowe w filozofii Emmanuela Levinasa*. Była to pierwsza monografia poświęcona myśli autora *Całości i nieskończoności* na polskim rynku wydawniczym. Wcześniej opublikowano jedynie przyczynkarskie i prezentujące filozofię Levinasa artykuły, m.in. pamiętne teksty autorstwa Józefa Tischnera. Rodziło to niemałe wyzwania przed Jędraszewskim, związane choćby z zaproponowaniem terminologii, polskich odpowiedników słów kluczowych dla myślenia Levinasa. Nie istniały wszak żadne przekłady jego dzieł na język polski, poza drobnymi fragmentami tekstów, zresztą będącymi tłumaczeniami o bardzo różnej jakości. Książka Jędraszewskiego w interesujący sposób przedstawiła sam nerw myśli Levinasa, porządkując materiał według podejmowanych w rozprawie problemów oraz proponując podział jego filozofii na trzy etapy, okresy. Traktowanie myśli Levinasa jako monolitu – co nadal zdarza się w literaturze przedmiotu – prowadzi często do sformułowania kuriozalnych tez i wniosków. Jakość monografii ks. Marka Jędraszewskiego, nieustannie cytowanej, jak również późniejsza rozprawa habilitacyjna poświęcona zagadnieniu humanizmu u Sartre'a i Levinasa, a także wiele bardzo interesujących artykułów jego autorstwa spowodowały, że znalazł się on w gronie najwybitniejszych znawców filozofii Levinasa – i to nie tylko w Polsce. Trudno ten aspekt jego twórczości naukowej przecenić. To ważny wkład do kultury filozoficznej i humanistycznej w Polsce.

Z kilku względów książką niezwykłą w dorobku jest *Filozofia i modlitwa*. To kapitalne eseje napisane językiem wysokiej literackiej próby, stanowiące przyczynki do biografii wybitnych filozofów i myślicieli, uzupełniających ich podręcznikowe życiorysy o rys duchowy, w swej, powiedzieć można, intymnej odsłonie, jaką jest modlitewne odniesienie do Boga. Całość tworzy zarys swoistej filozofii modlitwy oraz – w szerszej perspektywie – filozofii duchowości. Swoistym dopełnieniem omawianego dzieła był późniejszy *Modlitewnik filozofów*. To właśnie w odniesieniu do książki *Filozofia i modlitwa* Jan Paweł II z entuzjazmem spontanicznie powiedział: „Jaka erudycja! Ten chłopak zna się na filozofii". Za bardzo interesujący i inspirujący należy uznać spór z epoką oświecenia, który Jędraszewski wiedzie – wprost i nie wprost – od wielu lat. Spór o koncepcję racjonalności i samej filozofii, spór o wizję Boga i Jego Opatrzności, spór o człowieka, jego naturę, istotę cierpienia, sensu egzystencji. W dużej mierze tej problematyce

poświęcił swoją książkę wydaną w 2011 r., a zatytułowaną w duchu Pascala: *Bóg filozofów i Bóg Jezusa Chrystusa*.

Warto jeszcze na kilka chwil zatrzymać się przy dziele osobliwym w dorobku uczonego, zajmującego się filozofią, gdyż sytuującym się w dziedzinie nauk historycznych. Chodzi oczywiście o monumentalne, dwutomowe opracowanie *Teczki na Baraniaka* (ponad 1200 stron!). To udana próba ukazania postaci wielkiego pasterza Kościoła poznańskiego przez pryzmat dokumentów Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, tak z okresu jego uwięzienia (1953–1955; 145 przesłuchań!), jak i pasterzowania w Poznaniu (1956–1977), a przechowywanych w IPN. Abp Jędraszewski podjął ogromny trud kwerendy i wysiłek krytyki źródeł, by wydobyć portret Antoniego Baraniaka wyłaniający się z tych dokumentów. Zamysł może w pierwszym odruchu budzić sprzeciw. Co interesującego, prawdziwego może powiedzieć o arcybiskupie dokumentacja stworzona na użytek walki z Kościołem? Lektura tego dzieła rozwiewa jednak wątpliwości. Autor potrafił uzasadnić swą pierwotną intuicję badawczą i w sposób bardzo interesujący ją zrealizować. *Teczki na Baraniaka* to wciągająca opowieść o wielkiej postaci polskiego Kościoła, napisana pięknym językiem i ze znakomitą znajomością historycznych realiów epoki powojennej. To świetny przyczynek nie tylko do biografii abp. Baraniaka, ale i do dziejów Kościoła funkcjonującego w realiach tzw. Polski Ludowej.

Dorobek naukowy Marka Jędraszewskiego to 22 książki i ok. 160 artykułów oraz rozpraw. Publikacje można podzielić na kilka bloków tematycznych i dziedzinowych. Myśl filozoficzna Levinasa, teksty antropologiczne, podręczniki i pomoce dydaktyczne, szkice religijne, historia Kościoła poznańskiego, filozofia a duchowość, filozofia Boga, problem wolności, moralność… Nie sposób byłoby, nawet szkicowo, dotknąć najważniejszych tematów, przedstawić główne tezy, zreferować wnioski. Zainteresowanie książkami i artykułami abp. Jędraszewskiego wskazuje na ich wagę i aktualność podejmowanej problematyki. On sam pisał:

> Zrozumieć swój czas – to stawiać brzemienne pytania charakterystyczne dla swego czasu. Można je formułować samemu i samemu też starać się znaleźć na nie odpowiedź. To jedna z możliwych dróg zrozumienia. Ale jest także inna droga. Można uchwycić specyfikę swego czasu poprzez analizę tego, co powiedzieli wybitni świadkowie tego czasu. Ci, których refleksja w szczególny sposób ten czas rozświetla – a przez to przybliża.

Profesor Marek Jędraszewski w swoich tekstach wybiera obie drogi: analizuje to, co powiedzieli wielcy świadkowie naszego czasu, ale i proponuje własne odpowiedzi na osiowe pytania współczesności.

Jego wykłady z przedmiotów filozoficznych prowadzone przez lata nie tylko na macierzystym Wydziale, ale i w innych jednostkach UAM cieszyły się zasłużoną sławą. Na seminarium naukowym powstało wiele prac magisterskich i dwie

doktorskie. Doktorzy wypromowani przez swego Mistrza są dziś samodzielnymi pracownikami nauki.

Osobną kwestią jest działalność organizacyjna abp. Jędraszewskiego: stworzenie Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej i kierowanie nim przez 14 lat, powołanie do istnienia periodyku naukowego „Filozofia Chrześcijańska", serii książkowej „Biblioteka Filozofii Chrześcijańskiej", inicjowanie tematycznych konferencji naukowych itp. W Zakładzie Filozofii Chrześcijańskiej zarażał pracowników swoimi pasjami, stwarzał przestrzeń wolności, stymulował rozwój naukowy (czterech z nas uzyskało stopień doktora habilitowanego, jeden – tytuł profesorski), wyciągał pomocną dłoń w sytuacjach trudnych, interesował się naszym życiem pozanaukowym, duchowo towarzyszył na wielu zakrętach. Potrafił wytworzyć atmosferę naukową, z jej klasycznym ethosem, z wolnością badań i poszukiwań na czele. Był wielkim autorytetem, ale w żaden sposób nie krępował swym profesorskim i biskupim dostojeństwem.

Krzysztof Stachewicz

JURASZ ANTONI TOMASZ

prof. dr – chirurg



Urodził się 11 II 1882 r. w Heidelbergu jako najstarsze z ośmiorga dzieci pochodzącego ze Spławia pod Poznaniem profesora laryngologii Antoniego Stanisława Jurasza i Angielki, Karoliny z d. Gaspey. Po ukończeniu w Heidelbergu szkoły średniej początkowo studiował leśnictwo, ale wkrótce przeniósł się na studia lekarskie na miejscowym Uniwersytecie. Ukończył je w 1906 r. W następnym roku się doktoryzował i został asystentem wolontariuszem w Instytucie Anatomii Patologicznej. Dalsze doświadczenie zyskał w Klinikach Chorób Wewnętrznych i Chorób Nerwowych Uniwersytetu w Heidelbergu oraz w German Hospital w Londynie.

W 1910 r. został lekarzem okrętowym niemieckiej floty handlowej kursującej do Ameryki Północnej, Afryki i Indii, co pozwoliło mu poznać zagadnienia medycyny tropikalnej. Kiedy wrócił do Europy, został asystentem wolontariuszem w klinice chirurgicznej Uniwersytetu w Królewcu, kierowanej najpierw przez prof. Lexera, a potem przez jego następcę prof. Payera, z którym Jurasz przeniósł się do kliniki chirurgicznej Uniwersytetu w Lipsku. Posadę prymariusza czasowo zwolnił na przełomie lat 1912 i 1913, kiedy niemiecki Czerwony Krzyż oddelegował go do Turcji.

Podczas I wojny światowej został wcielony do wojska niemieckiego jako naczelny chirurg V Korpusu i objął kierownictwo Szpitala św. Marii we Frankfurcie nad Menem oraz stanowisko naczelnego lekarza jego kliniki chirurgicznej. Początek obiecującej kariery w Niemczech potwierdziło nadanie mu w 1919 r. tytułu profesora, jednak zrezygnował z niej w roku następnym, by jako profesor zwyczajny objąć Katedrę Chirurgii UP.

Otrzymane pomieszczenia w Szpitalu Miejskim uznał za niewystarczające i w porozumieniu z poznańskimi szarytkami zorganizował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego klinikę na światowym poziomie, wyposażając ją w labo-

ratorium z pracowniami: bakteriologiczną, histopatologiczną, biochemiczną, hematologiczną i hodowli tkanek nowotworowych, a także w nowoczesny blok operacyjny, pokazową salę operacyjną dla studentów, pracownie rentgenowskie: diagnostyczną i do terapii głębokiej. W 1930 r. zorganizował ośrodek walki z rakiem oraz oddział medyko-mechaniczny przeznaczony do leczenia chorób układu kostnego i wyposażony w sześć aparatów o napędzie elektrycznym do wykonywania ruchów biernych oraz czternaście aparatów wahadłowych do ćwiczeń czynnych. Dla studentów prowadził wykłady kliniczne, kurs cystoskopii i kurs opatrunkowy. Był kuratorem Akademickiego Związku Sportowego, entuzjastą sportu, zwłaszcza wioślarstwa.

Cieszył się międzynarodową sławą. W 1935 r. został zaproszony wraz ze Stanisławem Byliną i Feliksem Skubiszewskim przez państwa Małej Ententy do Bukaresztu, gdzie wykonywał operacje pokazowe.

W roku 1927/1928 założył Towarzystwo Chirurgów i Ortopedów Polski Zachodniej (został prezesem) oraz – działając wspólnie z Maksymilianem Rutkowskim – czasopismo „Chirurgia Kliniczna" wydawane w Krakowie. Za działalność na rzecz współpracy naukowej i zbliżenia między Polską a Jugosławią otrzymał od króla Jugosławii Krzyż Komandorski św. Sawy III Klasy.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany i mianowany naczelnym chirurgiem Wojska Polskiego. Brał udział jako chirurg w obronie twierdzy Modlin. Trafił do niewoli, z której uciekł. Przez zieloną granicę przedostał się do Francji. Tam założył stacje Polskiego Czerwonego Krzyża i zgłosił się do punktów werbunkowych armii polskiej. W związku z kapitulacją Francji wraz z polskimi oddziałami został ewakuowany do Szkocji. Jako reprezentant emigracyjnego rządu Polski negocjował warunki utworzenia w Edynburgu Polskiego Wydziału Lekarskiego. Był jego organizatorem i pierwszym dziekanem. Dzięki pomocy amerykańskiej Polonii wyposażył Polski Szpital im. Paderewskiego w Edynburgu, stanowiący zaplecze kliniczne Polskiego Wydziału Lekarskiego. Po zakończeniu II wojny światowej nie udało mu się przenieść tzw. ruchomego Szpitala Paderewskiego (było to kilkadziesiąt ciężarówek z wyposażeniem sanitarnym i aparaturą medyczną) do Polski. W 1947 r. wyemigrował do USA, gdzie mimo osiągnięcia wieku emerytalnego udało mu się zdobyć posadę w jednym ze szpitali. Zmarł 20 IX 1961 r. w pobliżu Nowego Jorku.

Należał do najwybitniejszych polskich chirurgów. Cieszył się światową sławą. Opublikował ponad 60 prac w czasopismach niemieckich, francuskich i polskich. Specjalizował się w chirurgii przewodu pokarmowego i gruczołów wydzielania wewnętrznego, do której wprowadził własne techniki operacyjne, a także w nowoczesnym znieczulaniu i leczeniu nowotworów. Stosował eksperymentalne metody w leczeniu zaburzeń wydzielania wewnętrznego: grasicy, tarczycy i przytarczyc.

Z jego szkoły wyszli: Stanisław Bylina (przeszkolony w Londynie poznański pionier brachyterapii oraz rentgenoterapii nowotworów, a po II wojnie światowej organizator onkologii śląskiej), Roman Drews (po wojnie kierownik II Kliniki Chirurgicznej UP), Józef Granatowicz (po wojnie dyrektor Szpitala Elżbietanek, a po jego upaństwowieniu Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei w Poznaniu), Jan Krotoski (po wojnie kierownik Katedry Chirurgii Operacyjnej i Doświadczalnej UP), Ludwik Mierzejewski (po wojnie ordynator Oddziału Chirurgii Szpitala w Wolsztynie), Ludwik Niczyperowicz (po wojnie organizator chirurgii w Lesznie), Feliks Skubiszewski (po wojnie kierownik Kliniki Chirurgii i pierwszy rektor Akademii Medycznej w Lublinie), Tadeusz Suwalski (po wojnie ordynator Oddziału Chirurgii w Szpitalu św. Józefa w Poznaniu).

Ożenił się ze Stanisławą Augustynowicz, córką poznańskiego artysty malarza. Nie mieli dzieci.

Anita Magowska

JURGA STEFAN

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 18 VIII 1946 r. w Kościanie. Z UAM jest związany zawodowo od 1969 r. Uzyskał tu magisterium z fizyki (1969), doktorat (1974), habilitację (1985) i tytuł profesora nauk fizycznych (1995). Na uczelni stopniowo zdobywał następujące stanowiska: asystenta, adiunkta, profesora nadzwyczajnego, profesora zwyczajnego. Pełnił funkcje prodziekana Wydziału Matematyki i Fizyki (1987–1990), prorektora (1990–1996) i rektora UAM (1996–2002). W l. 2005–2007 był wiceministrem ds. szkolnictwa wyższego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Od 2010 r. jest dyrektorem Centrum NanoBioMedycznego w Poznaniu.

Na początku kariery naukowej zajmował się głównie magnetycznym rezonansem jądrowym (NMR), który stosował w odniesieniu do badań ciał stałych i materii miękkiej (polimery, biopolimery, surfaktanty, ciecze jonowe). Obecnie tematyka badań prof. Jurgi koncentruje się wokół zagadnień związanych z wytwarzaniem i charakterystyką nowoczesnych nanomateriałów, o różnorodnej funkcjonalności, projektowanych do zastosowań w biomedycynie, spintronice, fotowoltaice i ochronie środowiska. W swoich badaniach wykorzystuje wiele metod eksperymentalnych, oprócz wspomnianego wcześniej rezonansu jądrowego są to m.in.: szerokopasmowa spektroskopia dielektryczna (BDS), obrazowanie magnetycznym rezonansem jądrowym (MRI) i mikroobrazowanie elektronowym rezonansem paramagnetycznym (EPR), skaningowa i transmisyjna mikroskopia elektronowa (SEM i TEM) oraz mikroskopia sił atomowych (AFM), reologia, różnicowa kalorymetria skaningowa (DSC) i metody symulacji komputerowych.

W swym dorobku naukowym ma ponad 250 publikacji naukowych z tzw. listy filadelfijskiej i kilkaset doniesień konferencyjnych. W trakcie zatrudnienia na UAM odbył wiele staży zagranicznych w USA, RFN, Belgii, Francji, Słowenii. Wypromował ok. 60 magistrów fizyki, ponad 20 doktorów, sprawował opiekę

naukową nad liczną grupą adiunktów oraz patronat naukowy nad ośmioma habilitacjami, które zaowocowały trzema tytułami profesorskimi. Kierował kilkudziesięcioma projektami badawczymi i prowadzi szeroką współpracę naukową z wieloma ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Recenzował kilkadziesiąt wniosków o tytuł profesora, stopień doktora habilitowanego i stopień doktora. Regularnie recenzuje prace naukowe publikowane przez wydawnictwa naukowe Elsevier oraz American Chemical Society (ACS). Jest redaktorem czasopisma naukowego „The Journal of Analytical Science and Technology" (JAST) i redaktorem naukowym serii „RNA Technologies" wydawanej przez Springer Verlag.

Profesor Stefan Jurga wywodzi się ze szkoły naukowej prof. Zdzisława Pająka, którego jest uczniem i wychowankiem. Zarówno pracę magisterską (1969) związaną z badaniami podatności jądrowej w cieczach i kształtu linii NMR w ferroelektryku amoniowym, jak i pracę doktorską (1974) *Magnetyczna relaksacja jądrowa w solach trójmetylooksosulfoniowych badana techniką impulsową* wykonał pod kierunkiem swego Mistrza. Wczesne zainteresowania naukowe i prace badawcze prof. Jurgi były związane z magnetyczną relaksacją jądrową w ciałach stałych na jądrach wodoru ^{1}H. Badania te dotyczyły realizacji kilku szczegółowych celów badawczych, takich jak: zrozumienie teorii Redfielda, przełomowej w l. 70., opisującej zachowanie się spinów w laboratoryjnym i w wirującym układzie współrzędnych, zrozumienie pojęć takich jak temperatura spinowa i jej obniżanie lub podwyższanie przy adiabatycznych/nieadiabatycznych zmianach pola magnetycznego, określenie charakterystycznego dla wolnych ruchów molekularnych czasu relaksacji spin-siatka w wirującym układzie współrzędnych $T_{1\rho}$. Ambitne cele eksperymentalne prof. Stefan Jurga zrealizował pod nadzorem i kierunkiem prof. Kazimierza Jurgi. Wymagało to od niego zaangażowania się w budowę spektrometru NMR do badania ciała stałego oraz opracowania metodyki pomiarowej czasu relaksacji $T_{1\rho}$ w warunkach eksperymentu *spin-locking*. Badania dynamiki molekularnej w kryształach molekularnych i kryształach jonowych prowadzone na podstawie analizy otrzymanych dla tych układów czasów magnetycznej relaksacji jądrowej spin-siatka w laboratoryjnym i w wirującym układzie współrzędnych były przedmiotem wczesnych publikacji Stefana Jurgi, a także serii wygłoszonych przez niego referatów na corocznych, tzw. grudniowych, konferencjach w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie poświęconych NMR oraz referatów seminaryjnych z NMR w Instytucie Fizyki UAM. W kolejnych etapach swojej pracy badawczej profesor rozwijał modele relaksacyjne dla złożonych reorientacji molekularnych oraz rozszerzył swoje dotychczasowe zainteresowania o badania relaksacji NMR grup molekularnych posiadających jądra fluoru ^{19}F oraz grupy molekularne złożone z jąder wodoru ^{1}H. Istota tych badań polegała na separacji reorientacji molekularnych poszczególnych grup molekularnych przy uwzględnieniu oddziaływań skrośnych spinów niepodobnych ^{1}H - ^{19}F. Warto podkreślić, że prof. Stefan Jurga stał się w Polsce

pionierem badań magnetycznej relaksacji jądrowej w ciałach stałych w laboratoryjnym i w wirującym układzie współrzędnych, a także w lokalnym polu magnetycznym wytworzonym przez dipolowe oddziaływanie dwóch spinów jądrowych. Efekty tych badań zostały opublikowane w takich czasopismach, jak: „Journal of Magnetic Resonance", „Journal of Physics C: Solid State Physics", „Acta Physica Polonica", „Postępy Fizyki", a także w licznych doniesieniach na międzynarodowych konferencjach NMR, w monografii wydanej przez Wydawnictwo Naukowe UAM oraz w corocznej serii specjalistycznego wydawnictwa „Reports of Institute of Nuclear Physics in Kraków".

W kolejnych latach po doktoracie prof. Stefan Jurga znacznie rozwinął swoje zainteresowania naukowe, zarówno w odniesieniu do materiałów badawczych, jak i stosowanych metod. Zajął się rozwojem badań NMR w kryształach jonowych, charakteryzujących się bogatym polimorfizmem, z wykorzystaniem nie tylko jak dotychczas jąder wodoru ^{1}H, ale także przy pomocy zaawansowanych metod i technik innych jąder atomowych, takich jak: jądro deuteru ^{2}H, jądro izotopu węgla ^{13}C, jądro izotopu chloru ^{35}Cl. Kwadrupolowe jądra deuteru znacznie poszerzały wiedzę o dynamice lokalnej oraz geometrii reorientacji molekularnych. Z kolei NMR jąder izotopu węgla i izotopu chloru pozwalał na otrzymanie dużej zdolności rozdzielczej w ciałach stałych. Te eksperymenty, ze względu na ówczesny stan finansowania badań w Polsce, prowadził Stefan Jurga w ośrodkach zagranicznych, m.in. na Uniwersytecie w Liège (Belgia), na Uniwersytecie Illinois w Urbana-Champaign (USA), w Instytucie Josefa Stefana w Lublanie (Słowenia) w zespole prof. Roberta Blinca oraz w Instytucie Maxa Plancka do Badań Polimerowych w Moguncji (Niemcy) w zespole prof. Hansa W. Spiessa. Dla detekcji sygnałów NMR stosowano skomplikowane sekwencje wieloimpulsowe pola o częstości radiowej, połączone także z rotacją próbki pod kątem magicznym względem zewnętrznego pola magnetycznego (tzw. eksperyment MAS), a także metody adiabatycznej demagnetyzacji w laboratoryjnym i rotującym układzie współrzędnych (tzw. eksperymenty ADLF i ADRF). Na podstawie tych badań prof. Jurga uzyskał habilitację w 1985 r. na Wydziale Fizyki i Matematyki UAM. Tytuł rozprawy był następujący: *Reorientacje wewnętrzne a polimorfizm w kryształach molekularno-jonowych badane metodami magnetycznego rezonansu jądrowego*. W rozprawie postawił tezę, że wśród przemian polimorficznych w kryształach molekularno-jonowych zbudowanych z reorientujących się kationów i anionów występują takie, które związane są z pojawieniem się oddzielnie nieporządku orientacyjnego kationów i oddzielnie anionów, przy czym ich ruchy są skorelowane w takim sensie, że dużej zmianie ruchliwości jednego typu jonów odpowiada mała zmiana ruchliwości drugiego typu jonów. Sugerował także, że wysokotemperaturowa faza o dużym stopniu nieporządku orientacyjnego kationów i anionów, jeżeli poprzedzona jest topnieniem o stosunkowo małej zmianie entropii, może charakteryzować się własnościami plastycz-

nymi podobnymi do tych, jakie obserwuje się w kryształach molekularnych. Dla przeprowadzenia dowodu tak postawionej tezy podał warunki, jakie powinny spełniać badane kryształy molekularno-jonowe, i na tej podstawie wybrał do badań rodzinę soli metyloamoniowych spełniających wymagane warunki. Za pomocą NMR jąder ^{1}H, ^{2}H, ^{35}Cl oraz pomiarów kalorymetrycznych scharakteryzował dynamikę jonów w poszczególnych fazach krystalograficznych, a w fazie wysokotemperaturowej odkrył dyfuzję translacyjną kationów, zjawisko znane dla innej klasy materiałów – dla globularnych kryształów molekularnych. To zjawisko w późniejszych latach stało się ważnym punktem odniesienia, jeśli chodzi o zrozumienie dynamiki translacyjnej w cieczach jonowych. Układy te z powodu niezwykłych właściwości fizykochemicznych mają dzisiaj bardzo szerokie zastosowanie. Profesor Jurga pokazał także po raz pierwszy w literaturze przedmiotu, że przy pomocy NMR jąder ^{35}Cl w wysokich polach magnetycznych można określić strukturę i dynamikę reorientujących się jonów nadchloranowych, a także, że ich niskie częstości przejść kwadrupolowych można obserwować przy pomocy techniki rezonansu podwójnego, pod warunkiem, że istnieje sprzężenie z jądrami dającymi silne sygnały NMR.

Po uzyskaniu habilitacji w 1985 r. zaczął rozwijać warsztat eksperymentalny, gromadząc jednocześnie wokół siebie licznych doktorantów. Budowę laboratorium zaczął od instalacji impulsowego spektrometru NMR do badania ciała stałego przy częstotliwości Larmora protonów równej 200 MHz, a więc o wartości ośmiokrotnie większej od tej, którą wcześniej stosował w badaniach do pracy doktorskiej (25 MHz). Takie zwiększenie częstotliwości pracy spektrometru wymagało pola magnetycznego o wartości indukcji 4,7 T, wytworzonego przez magnes nadprzewodzący. Warto podkreślić, że taki spektrometr dawał możliwości pomiaru NMR jąder deuteru w ciele stałym (wcześniej wykonywanego za granicą) oraz innych „rzadkich" jąder w ciele stałym. Szczęśliwie w nowej rzeczywistości w Polsce, po 1989 r., udało się zakupić odpowiedni używany magnes nadprzewodzący dla prowadzenia eksperymentów MAS z firmy Varian oraz konsolę NMR z amerykańskiej firmy Tech-Mag. Tak złożony spektrometr pozwolił na uzyskanie pierwszego w kraju sygnału NMR jąder deuteru w ciele stałym w 1990 r. Jeszcze przez cztery lata od tego momentu prof. Stefan Jurga prowadził swoje badania w ramach Zakładu Radiospektroskopii na Wydziale Fizyki UAM kierowanego przez prof. Zdzisława Pająka.

W 1994 r. zaczął tworzyć od podstaw nową jednostkę badawczą na Wydziale Fizyki UAM – Zakład Fizyki Makromolekularnej. Jego kierownikiem był do 2016 r. Od samego początku swojej działalności w Zakładzie intensywnie zabiegał o środki finansowe na zakup nowoczesnej aparatury badawczej i budował wykwalifikowany zespół. Przez ponad dwadzieścia lat gromadził wokół siebie liczną grupę doktorantów, stażystów podoktorskich i współpracowników naukowych, którzy realizowali wspólnie cele badawcze skoncentrowane na roz-

wiązywaniu problemów z zakresu fizyki ciała stałego i materii miękkiej. W nowo utworzonym Zakładzie Fizyki Makromolekularnej współpracę z profesorem podjęli wychowankowie prof. Zdzisława Pająka, którzy przeszli do niego z Zakładu Radiospektroskopii, ówcześni adiunkci: Eugeniusz Szcześniak zajmujący się obrazowaniem magnetyczno-rezonansowym (MRI), Wiesław Suchański interesujący się dynamiką molekularną cieczy badaną metodami NMR i spektroskopią dielektryczną, Stanisław Głowinkowski specjalizujący się w badaniach NMR w polimerach, Barbara Peplińska zajmująca się relaksacją NMR w kryształach molekularnych, Marek Kempka zajmujący się dyfuzją NMR w materii miękkiej. Kilka lat później zespół uzupełnili: Janusz Hankiewicz specjalizujący się w badaniach NMR ciała stałego i MRI w układach biologicznych, Maciej Kozak zajmujący się badaniami struktury makrocząsteczek biologicznych i układów samoorganizujących się oraz Michał Banaszak będący specjalistą w badaniu polimerów z wykorzystaniem symulacji komputerowych. Pod kierunkiem prof. Stefana Jurgi i w ramach badań dynamiki molekularnej oraz struktury układów makromolekularnych, takich jak: homopolimery, blendy polimerowe, kopolimery blokowe i biopolimery, wykonane zostały prace doktorskie: Moniki Makrockiej-Rydzyk (1999), Macieja Garbarczyka (2001), Farhoda Nozirova (2001), Marii Dobies (2006), Grzegorza Nowaczyka (2008), Mariusza Jancelewicza (2008) i Jacka Jenczyka (2011). Prace doktorskie pod opieką promotorską profesora dotyczące badań niskocząsteczkowych układów i surfaktantów zrealizowane zostały przez Zbigniewa Fojuda (1999), Marcina Wachowicza (2005), Kosmę Szutkowskiego (2006), Kamila Szpotkowskiego (2012) i Bakyta Orozbaeva (2015), natomiast badania dynamiki molekularnej cieczy w materiałach porowatych i badania dynamiki molekularnej oraz struktury nanokompozytów przez Lidię Szutkowską (2006) i Justynę Krzaczkowską (2007). Eksperymenty prowadzono głównie metodami spektroskopii i relaksacji NMR przy częstotliwości Larmora protonów 20, 200, 400 MHz, jak również w zakresie od 10 kHz do 20 MHz techniką szybkich, cyklicznych zmian pola magnetycznego (*Fast Field Cycling NMR* – FFC NMR). Badania metodą NMR wykonywano także na jądrach deuteru ^{2}H i izotopu węgla ^{13}C, a systemy gradientowe i cewki nadawczo-odbiorcze, w które wyposażony został dodatkowo spektrometr ^{1}H NMR 400 Mz, umożliwiły prowadzenie badań dyfuzji i eksperymentów dotyczących mikroobrazowania magnetyczno-rezonansowego. Dzięki bogatej infrastrukturze badawczej Zakładu rozwiniętej przez prof. Jurgę i zakupionej z projektów ministerialnych, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz funduszy uniwersyteckich badania dynamiki i struktury układów makromolekularnych mogły być realizowane w Zakładzie za pomocą nowoczesnych technik NMR i innych metod, takich jak: szerokopasmowa spektroskopia dielektryczna (*Broadband Dielectric Spectroscopy*) dedykowana do analizy procesów relaksacji dielektrycznej w szerokim zakresie częstotliwości (od 10 mHz do kilkudziesięciu GHz), temperatury i ciś-

nienia; reologia służąca badaniu zjawisk płynięcia, lepko-sprężystości i procesów relaksacji mechanicznej w funkcji temperatury; różnicowa kalorymetria skaningowa (*Differential Scanning Calorimetry* – DSC) wykorzystywana głównie do wyznaczania temperatur przejść fazowych, przejścia szklistego czy stopnia krystalizacji semikrystalicznych polimerów; małokątowe rozpraszanie promieni rentgenowskich (*Small-Angle X-ray Scattering* – SAXS) do badania struktury; mikroskopia polaryzacyjna szczególnie przydatna w analizie procesów krystalizacji; metody obliczeniowe struktury i dynamiki układów makromolekularnych w roztworach. Dostęp do tak szerokiej gamy metod eksperymentalnych pozwolił przez ponad 20 lat znacząco rozwinąć umiejętności badawcze kadry naukowej Zakładu Fizyki Makromolekularnej i powiększyć zespół badawczy. Kierownictwo Zakładu w 2016 r. przejął prof. Maciej Kozak w związku z osiągnięciem przez prof. Jurgę wieku emerytalnego.

W r. 2006 prof. Stefan Jurga, niezależnie od swojej działalności w Zakładzie Fizyki Makromolekularnej, podjął inicjatywę utworzenia Centrum NanoBioMedycznego (CNBM), które miało być jednostką UAM, Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Przyrodniczego i Politechniki Poznańskiej. W 2008 r. na zbudowanie Centrum zostały przyznane rządowe fundusze w wysokości ok. 120 mln (w tym na aparaturę badawczą ponad 100 mln) ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W 2010 r., kiedy to prof. Jurga został dyrektorem nowo utworzonej jednostki Centrum, uruchomiono środki finansowe i rozpoczęto jego budowę oraz dokonano zakupu aparatury badawczej. Jednostka rozpoczęła swoją działalność naukową i dydaktyczną w 2011 r. Celem był rozwój badań interdyscyplinarnych w obszarze nanotechnologii w odniesieniu do nauk materiałowych, biotechnologii oraz nauk biomedycznych. Skoncentrowano się na kształceniu doktorantów i stażystów podoktorskich w zakresie interdyscyplinarnych nauk nanobiomedycznych na podstawie współpracy z uczelniami partnerskimi, a także z Instytutem Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, Instytutem Genetyki Człowieka PAN oraz z innymi instytucjami naukowo-dydaktycznymi i badawczymi z Polski i z zagranicy. W kolejnych latach prof. Jurga oraz jego współpracownicy naukowi zdobyli fundusze w wysokości ok. 40 mln z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki, 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej (projekty NANOMAG & ESMI) oraz z UAM na finansowanie prac badawczych, w tym na programy kształcenia dla ponad 50 doktorantów i na wynagrodzenia dla ponad 20 młodych doktorów oraz 20 doświadczonych naukowców. Dzięki interdyscyplinarności badań obejmującej nauki materiałowe, chemię, fizykę, biologię, biotechnologię, nauki biomedyczne zespół prowadzi syntezy chemiczne innowacyjnych układów, otrzymuje i charakteryzuje nanomateriały i nanostruktury stosowane w sensorach, biosensorach, w systemach celowanego dostarczania leków, w inżynierii molekularnej

i komórkowej, w diagnostyce oraz terapii medycznej, a także w nanoelektronice czy spintronice. Profesor Jurga, poza koordynowaniem i kierowaniem pracami badawczymi doktorantów oraz pracowników naukowych, współpracuje także z kilkudziesięcioma profesorami z kraju i z zagranicy. Łącznie w Centrum NanoBioMedycznym pracuje/współpracuje naukowo ponad 100 osób. Pod kierownictwem profesora pracują specjaliści, których współdziałanie zapewnia wysoką jakość interdyscyplinarnych badań obejmujących nauki biologiczne, chemiczne, fizyczne i materiałowe, m.in.: dr hab. inż. Anna Woźniak, dr Alicja Warowicka, dr inż. Łucja Przysiecka, dr inż. Bartosz Grześkowiak – w zakresie aspektów biologicznych, biotechnologicznych i toksykologicznych; dr Marcin Jarek, dr Mariusz Jancelewicz, dr Grzegorz Nowaczyk, dr Jacek Jenczyk, dr Kosma Szutkowski, dr Tomasz Zalewski, dr Mikołaj Lewandowski, dr Karol Załęski, dr inż. Krzysztof Tadyszak, dr Łukasz Popenda – w zakresie fizykochemicznej charakteryzacji nanomateriałów; dr Patryk Florczak, dr inż. Dorota Flak, dr inż. Roksana Markiewicz, dr Radosław Mrówczyński, dr Natalyia Babayevska, dr inż. Barbara Maciejewska, dr inż. Katarzyna Szcześniak – w zakresie syntezy i wytwarzania nanomateriałów; dr Igor Iatsunskyi, dr inż. Emerson Coy, dr Olena Ivashchenko, dr inż. Magdalena Diak, dr inż. Marta Woźniak-Budych, dr Oleksander Pshyk – w zakresie zastosowań nowo syntetyzowanych nanomateriałów. Pod bezpośrednim kierownictwem naukowym prof. Jurgi powstały w Centrum prace doktorskie Martyny Michalskiej (2015), Barbary Maciejewskiej (2015), Katarzyny Szcześniak-Wegner (2015), Andrzeja Vasylenki (2015), Oleksandra Pshyka (2018), a obrony prac doktorskich kolejnych doktorantów, w tym Damiana Maziukiewicza, Jagody Litowczenko, Beaty Wereszczyńskiej, są planowane na ten rok.

Należy zwrócić uwagę na bardzo aktywną działalnością organizacyjną profesora na rzecz rozwoju nauki na UAM, jak również w Polsce i w Europie. Jak wcześniej wspomniano, pełnił on funkcję prodziekana Wydziału Matematyki i Fizyki (1987–1990), prorektora (1990–1996) oraz rektora UAM (1996–2002). Rozwijał bardzo dynamicznie Uniwersytet w wielu wymiarach, utrzymując UAM wśród najlepszych polskich uczelni. Wdrożył wiele nowych rozwiązań i programów naukowo-dydaktycznych oraz organizacyjnych. Doprowadził do znacznego wzrostu liczby studentów i doktorantów. Był odpowiedzialny m.in. za rozwój infrastruktury uniwersyteckiej. Jego aktywność zaowocowała przyznaniem UAM finansowania o wartości ponad 200 mln na rozbudowę nowoczesnego kampusu na Morasku, w tym na ukończenie budowy Wydziału Fizyki, budowę Wydziału Matematyki i Informatyki, Wydziału Biologii, w części Wydziału Nauk Geograficzno-Geologicznych, zakup gruntów pod budowę Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oraz Wydziału Chemii. W trakcie pełnienia przez prof. Jurgę funkcji rektora doszło także do budowy Collegium Polonicum w Słubicach, nastąpił również niezwykle intensywny rozwój polsko-niemieckiej współpracy

naukowej między UAM a Europejskim Uniwersytetem Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Profesor Stefan Jurga zainicjował budowę Kolegium Europejskiego w Gnieźnie jako pomnika I zjazdu gnieźnieńskiego, podczas którego w 1000 r. cesarz niemiecki Otton III spotkał się z królem Bolesławem Chrobrym przy grobie św. Wojciecha, by symbolicznie, jak twierdzą historycy, włączyć rodzące się państwo polskie do rodziny państw chrześcijańskiej Europy. Był inicjatorem nowych programów studiów magisterskich i doktoranckich, w tym m.in. nanotechnologii, informatyki stosowanej, astronomii, optometrii, ochrony środowiska oraz turystyki i rekreacji. Doprowadził do powołania Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, a także do ponownego włączenia w struktury UAM, powołanego w l. 20. ubiegłego wieku na nowo utworzonym UP, Papieskiego Wydziału Teologicznego. Zainicjował współpracę badawczą pomiędzy poznańskimi uczelniami poprzez utworzenie wspólnych programów badawczych (1995) jako bazy do ewentualnej przyszłej federacji uczelni poznańskich wywodzących się z utworzonego w 1919 r. UP. Rozwinął ośrodki zamiejscowe UAM, m.in. w Gnieźnie, Kaliszu, Słubicach i Kościanie, z myślą, by realizowały one studia pierwszego stopnia zorientowane na kształcenie zawodowe dla potrzeb społeczności lokalnych. Stawiał mocno na rozwój kultury studenckiej i sportu akademickiego. Z jego inicjatywy cyklicznie odbywa się międzynarodowy festiwal chóralny Universitas Cantat, który jest ważnym poznańskim wydarzeniem kulturalnym. Reaktywował Dni Sportu UAM i znacząco przyczynił się do rozbudowy infrastruktury sportowej (pływalnia uniwersytecka na Morasku, sala sportowa przy ul. Młyńskiej). W r. 1997 zainicjował Poznańskie Dni Nauki i Sztuki, które integrując środowisko akademickie Poznania, corocznie są prawdziwą jego wizytówką. Profesor Stefan Jurga jako rektor ustanowił medal UAM Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis, którym Uniwersytet wyróżnia zasługi i wybitny dorobek naukowy emerytowanych profesorów UAM.

Ogólnopolskim wyrazem uznania dla jego odważnych opinii dotyczących kierunków rozwoju i organizacji nauki polskiej były prestiżowe funkcje, które sprawował. Był m.in. przewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) i wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) w l. 1999–2002, przewodniczącym Komisji Akredytacyjnej KRASP w l. 2002–2005, wiceministrem ds. szkolnictwa wyższego w Ministerstwie Edukacji i Nauki oraz w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w l. 2005–2007. Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Fizycznym (PTF), pracując w kapitule nagród naukowych PTF. Jako przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich powołał Międzyuczelniany Komitet Międzynarodowych Programów Badawczych (1999), a także wprowadził system międzyuczelnianej mobilności studenckiej znany pod nazwą MOST (1999). Na podkreślenie zasługuje jego aktywność jako wiceministra ds. szkolnictwa wyższego. Pełniąc tę funkcję, zainicjował i powołał ministerialny program *Rozwój*

infrastruktury akademickiej finansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w kwocie ponad 2,2 mld złotych (560 mln euro). Zapoczątkował i opracował koncepcję programu wspierającego modernizację procesu nauczania w szkolnictwie wyższym (zamawiane kierunki studiów, stypendia dla studentów i doktorantów wybierających kierunki kształcenia szczególnie istotne dla rozwoju gospodarki), finansowanego w kwocie ok. 4 mld złotych (980 mln euro) z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ponadto wdrożył system boloński do polskiego szkolnictwa wyższego (wprowadzenie do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 roku ponad 40 rozporządzeń wykonawczych regulujących system działania polskiego szkolnictwa wyższego).

Doświadczenia zdobyte podczas swoich licznych staży zagranicznych wykorzystał natomiast do rozwijania międzynarodowej współpracy naukowej oraz wspierania procesu kształcenia studentów z całego świata. W wymiarze europejskim działalność prof. Stefana Jurgi jest związana z aktywnością w Europejskim Stowarzyszeniu Naukowym „Groupement Ampere", w którym pełnił funkcję wiceprezesa w l. 2002–2012, a obecnie jest członkiem Zarządu. Aktywnie działał także w Europejskim Stowarzyszeniu Uniwersytetów Santander Group, pełnił funkcję prezesa w l. 2004–2008. Był również przewodniczącym Komitetu Sterującego Europejskiego Programu Stypendialnego dla studentów z krajów Ameryki Łacińskiej, znanego pod nazwą AlBan. Ponadto w l. 2005–2007, jako delegat Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i przedstawiciel Ministerstwa, był członkiem Komitetu Selekcyjnego w ramach Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Od ponad 10 lat corocznie kieruje międzynarodową Szkołą Letnią Magnetycznego Rezonansu Jądrowego odbywającą się w Zakopanem z udziałem wykładowców i uczestników pochodzących z ponad 20 krajów Europy i świata. Profesor Stefan Jurga rozwinął współpracę międzynarodową z wieloma ośrodkami naukowymi świata, która polega na wspólnych projektach badawczych realizowanych przez jego doktorantów w czasie obowiązkowego stażu zagranicznego, podwójnym promotorstwie z partnerami zagranicznymi oraz udziale partnerów zagranicznych w międzynarodowych konferencjach organizowanych corocznie w Poznaniu (od r. 2011) na temat nanotechnologii i ich zastosowań.

Wieloletnia, wybitna aktywność naukowa i organizacyjna prof. Jurgi została uhonorowana wieloma prestiżowymi nagrodami i odznaczeniami, zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i lokalnym. Jest on członkiem Saksońskiej Akademii Nauk, doktorem honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, laureatem Złotego Medalu Uniwersytetu Gdańskiego, laureatem prestiżowych stypendiów zagranicznych, w tym Fundacji Aleksandra von Humboldta, Towarzystwa Wspierania Nauki im. Maxa Plancka, Instytutu Jozefa Stefana w Lublanie (Słowenia), rządu Belgii na Uniwersytecie w Liège, programu europejskiego w Centrum Badań Jądrowych w Saclay k. Paryża, a także profesur wizytujących w USA (Cornell University w Ithaca, North Carolina State Uni-

versity w Raleigh, Florida University w Gainesville, University of South Africa w Pretorii, Korea Basic Science Institute w Deajeon, w Korei Południowej).To laureat wielu międzynarodowych i krajowych grantów badawczych, nagród i odznaczeń, w tym m.in. Nagrody Ministra Nauki za całokształt dorobku. Został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Komandorią Orderu św. Sylwestra (papieski), Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Społeczności i władze lokalne w Polsce nadały mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Słubice, odznaczyły medalem Honorowy Przyjaciel Kalisza, przyznały Nagrodę Gnieźnieńskiej Kapituły Orła Białego, nagrodę Kościan Dziękuje, a w Poznaniu przyznano mu tytuł Lidera Pracy Organicznej, Statuetką Honorowego Hipolita, wyróżnienie Wybitny Wielkopolanin, Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego i medal wojewody poznańskiego Ad Perpetuam Rei Memoriam. Profesor jest harcmistrzem Związku Harcerstwa Polskiego, przez lata aktywnie w nim działał, prowadząc drużyny harcerskie i organizując obozy. Został odznaczony Złotym Krzyżem za Zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego. Jest też miłośnikiem muzyki. Już jako student był członkiem Chóru Akademickiego UAM, a w późniejszych latach jego wieloletnim prezesem.

Profesor Stefan Jurga imponuje energią życiową, entuzjazmem naukowym oraz ogromną konsekwencją we wszelkich działaniach. Nigdy nie obawiał się wcielać w życie ambitnych idei, z determinacją dążył do osiągnięcia postawionych celów. Z efektów jego pracy korzystać będzie jeszcze przez wiele lat nie tylko społeczność uniwersytecka. Oto dziesięć reprezentatywnych publikacji z dorobku prof. Jurgi[1]:

Jurga S. (1984), Molecular Motions and Polymorphic Phase Transitions in $(CH_3)_4NClO_4$, and $(CH_3)_3NHCl0_4$ as Studied by NMR, *Physica Status Solidi* 81 (1), 77–85, DOI: 10.1002/pssa.2210810107; Banaszak M., Wołoszczuk S., Pakuła T., Jurga S. (2002), Computer simulation of structure and microphase separation in model [formula presented] triblock copolymers, *Physical Review E* 66 (3), 031804, DOI: 10.1103/PhysRevE.66.031804; Mozgawa W., Fojud Z., Handke M., Jurga S. (2002), MAS NMR and FTIR spectra of framework aluminosilicates, *Journal of Molecular Structure* 614 (1–3), 281–287, DOI: 10.1016/S0022-2860(02)00262-4; Wojtyła Ł., Garnczarska M., Zalewski T., Bednarski W., Ratajczak L., Jurga S. (2006), A comparative study of water distribution, free radical production and activation of antioxidative metabolism in germinating pea seeds, *Journal of Plant Physiology* 163 (12), 1207–1220, DOI: 10.1016/j.jplph.2006.06.014; Kozak M., Kempka M., Szpotkowski K., Jurga S. (2007), NMR in soft materials: A study of DMPC/DHPC bicellar system, *Journal of Non-Crystalline Solids* 353, 4246–4251, DOI: 10.1016/j.jnoncrysol.2007.02.068; Makrocka-Rydzyk M., Wypych A., Dobies M., Jancelewicz M., Jurga S., Cho H.Y., Gao H., Matyjaszewski K. (2013), Molecular dynamics in PBA/PEO miktoarm star copolymers, *Polymer* 54 (13), 3341–3349, DOI: 10.1016/j.polymer.2013.04.004; Michalska M., Florczak A., Dams-Kozlowska H., Gapiński J., Jurga S., Schneider R. (2016), Peptide-functionalized ZCIS QDs as fluorescent nanoprobe for targeted HER2-positive breast cancer cells imaging, *Acta Biomaterialia* 35, 293–304, DOI: 10.1016/

[1] Wykaz pełnego dorobku publikacyjnego prof. Stefana Jurgi: http//www.cnbm.amu.edu.pl.

j.actbio.2016.02.002; Dobies M., Iżykowska J., Wilkowska M., Woźniak-Braszak A., Szutkowski K., Skrzypczak A., Jurga S., Kozak M. (2017), Dispersion of Water Proton Spin-Lattice Relaxation Rates in Aqueous Solutions of Multiwall Carbon Nanotubes (MWCNTs) Stabilized via Alkyloxymethylimidazolium Surfactants, *Journal of Physical Chemistry C* 121 (21), 11839–11850, DOI: 10.1021/acs.jpcc.7b01801; Dobies M., Makrocka-Rydzyk M., Jenczyk J., Jarek M., Spontak R.J., Jurga S. (2017), Molecular Dynamics Study of Polystyrene-b-poly (ethylene oxide) Asymmetric Diblock Copolymer Systems, *Langmuir* 33 (36), 8856–8868, DOI: 10.1021/acs.langmuir.7b02017; Ivashchenko O., Peplińska B., Gapiński J., Flak D., Jarek M., Załęski K., Nowaczyk G., Pietralik Z., Jurga S. (2018), Silver and ultrasmall iron oxides nanoparticles in hydrocolloids: Effect of magnetic field and temperature on self-organization, *Scientific Reports* 8 (1), article number 4041, DOI: 10.1038/s41598-018-22426-2.

Maciej Kozak

K

KACZMAREK FRANCISZEK

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 24 XII 1928 r. w Łęgowie k. Wągrowca. Jego ojciec, Jan, zajmował się ślusarstwem, a matka Zofia, z d. Staszewska, gospodarstwem domowym. W okresie okupacji niemieckiej pracował jako uczeń elektromonterski w firmie Siemens w Poznaniu. Po wojnie, w 1948 r., ukończył poznańskie Liceum im. Bergera.

Lata 1948–1952 to czas studiów na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Początkowo interesował się równie mocno fizyką, matematyką i astronomią, dając wkrótce pierwszeństwo fizyce. Już na drugim roku studiów został zauważony przez prof. Szczepana Szczeniowskiego, kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej, i w grudniu 1949 r. zatrudniony jako zastępca asystenta w I Pracowni Fizycznej. Był to początek formalnych związków zawodowych z uczelnią. Studiując i pracując jednocześnie, Franciszek Kaczmarek zaczął wykonywać swoje pierwsze prace badawcze w Katedrze Akustyki i Teorii Drgań pod kierunkiem prof. Marka Kwieka. Jego pierwszym zadaniem naukowym było skonstruowanie małego mikrofonu kondensatorowego, o zwiększonej czułości w zakresie 10 kHz, do celów ultraakustycznych. Studia ukończył w 1952 r., uzyskał dyplom magistra filozofii pod kierunkiem wybitnego matematyka, prof. Władysława Orlicza. Tematyka pracy magisterskiej łączyła w sobie matematykę z fizyką i dotyczyła zastosowań teorii odwzorowań konforemnych do wyznaczania rozkładu potencjału w liczniku Geigera-Millera. Bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu skupił się na badaniach ferroelektryków – materiałów, które później stały się na długie lata specjalnością naukową poznańskich fizyków. Z tych badań powstała praca doktorska *Zmiany stałej dielektrycznej ferroelektryków typu $BaTiO_3$ w impulsowym polu elektrycznym*, napisana pod kierunkiem prof. Arkadiusza Piekary. Jej głównym osiągnięciem było wyjaśnienie efektów opóźnionych w polikrystalicznym tytanianie baru. Praca miała charakter doświadczalny i została obroniona

w maju 1960 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. 51 lat później, 3 VI 2011 r., odbyła się ceremonia odnowienia tego doktoratu w Sali Lubrańskiego w Collegium Minus.

Miesiąc po obronie pracy doktorskiej dr Franciszek Kaczmarek wyjechał do USA na roczny staż naukowy, który miał odbyć w renomowanym Massachusetts Institute of Technology (MIT) w Cambridge. Pracował tam w laboratoriach światowej sławy profesorów: Arthura R. von Hippela i Malcoma W.P. Strandberga. Pod okiem pierwszego z nich podtrzymywał wcześniejsze związki z fizyką dielektryków, a z pomocą drugiego zaznajamiał się z nową dziedziną – spektroskopią mikrofalową. W szczególności zajmował się badaniem dyspersji w wybranych kryształach ferroelektrycznych w paśmie od MHz do mikrofal o długości 1 cm oraz badaniem centrów barwnych metodą podwójnego rezonansu elektronowo-jądrowego. Co istotne, to tam przyglądał się narodzinom ery laserowej w optyce i naukach z nią związanych. W listopadzie 1960 r. był bowiem uczestnikiem wykładu w MIT na temat pierwszego na świecie lasera (lasera rubinowego), a pół roku później wykładu na Uniwersytecie Harvarda o pierwszym na świecie laserze helowo-neonowym. Wspólnym elementem wykładów był pokaz tych laserów. Widząc działające lasery, nie przeczuwał jednak, że to im właśnie poświęci niemal całe swoje przyszłe życie naukowe.

Zaraz po powrocie do Polski, w czerwcu 1961 r., zajął się budową spektrometru mikrofalowego typu odbiciowego na pasmo X (3 cm) do badań podwójnego elektronowo-jądrowego rezonansu magnetycznego. Gdy w połowie 1962 r. spektrometr był już prawie gotowy i zaobserwował pierwsze sygnały rezonansu magnetycznego w próbce paramagnetycznej, dalsze prace w tym kierunku zostały gwałtownie przerwane decyzją prof. Arkadiusza Piekary, kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej. Doktor Franciszek Kaczmarek stanął wobec konieczności zmiany dotychczasowych zainteresowań naukowych, co wynikało z fascynacji prof. Arkadiusza Piekary laserami i możliwościami badawczymi, jakie one stwarzały. Młody doktor został wtedy mianowany kierownikiem grupy badawczej, przed którą postawiono zadanie zbudowania pierwszych w Polsce laserów – źródeł spójnego, monochromatycznego światła o dużym natężeniu. Oprócz kierownika trzon tej grupy stanowili także mgr Teresa Wróżowa, dr Antoni Drobnik oraz mgr Andrzej Graja. W trudnych lokalowo warunkach, pokonując rozmaite problemy technologiczne, grupa osiągnęła swój pierwszy sukces naukowo-konstrukcyjny 3 X 1963 r., a więc po około roku wspólnych wysiłków. Tego dnia wieczorem, o godz. 20:40, zaobserwowała einsteinowską emisję wymuszoną w pierwszym poznańskim laserze – podczerwonym laserze helowo-neonowym. Dwa miesiące później, 5 grudnia, grupa uruchomiła laser rubinowy, a w następnym roku pierwszy polski czerwony laser helowo-neonowy. Uruchomieniom kolejnych laserów towarzyszyło ogromne zainteresowanie mediów. Dziennikarze – w oczekiwaniu na nie – koczowali na korytarzach Col-

legium Chemicum, w którym mieściła się pracownia laserów. Lista późniejszych konstrukcji laserowych profesora to imponujące dzieło, na które składają się m.in.: wielki, czterometrowy laser helowo-neonowy, lasery neodymowe dużej mocy, argonowe, na dwutlenku węgla, helowo-kadmowe i helowo-selenowe, azotowe, barwnikowe, pierwszy polski laser na centrach barwnych w krysztale fluorku litu (1978 r.) i pierwszy polski laser stechiometryczny na pięciofosforanie prazeodymu (1979 r.). 4 II 1999 r., już po przejściu na emeryturę, prof. Kaczmarek osobiście uruchomił swój ostatni laser. Był to pierwszy polski upkonwersyjny laser światłowodowy, który pracował w paśmie zielonym, a wzbudzany był wiązką podczerwoną z lasera półprzewodnikowego. W konstruowaniu laserów, które były jego wielką pasją, osiągnął niedoścignione mistrzostwo, stając się twórcą fizyki laserów w Poznaniu i jej współtwórcą w skali kraju.

Zbudowane lasery wykorzystywał później do własnych badań doświadczalnych nieliniowego oddziaływania ich promieniowania z materią. Pierwsze prace badawcze, wykonane w II poł. l. 60. XX w., dotyczyły nieliniowych zmian przenikalności elektrycznej cieczy (nitrobenzenu), generacji plazmy na styku ciała stałego z powietrzem lub cieczą i przebicia elektrycznego w kryształach nieliniowych, a także samoogniskowania wiązki laserowej. Wyniki tych badań zawarł w pracy habilitacyjnej *Propagation of an intense laser beam in liquids*, dzięki której uzyskał stopień doktora habilitowanego w 1968 r. W l. 70. i 80. badał m.in. superradiację, mieszał wiązki laserowe o różnych częstościach, generował wyższe harmoniczne światła oraz wytwarzał krótkie impulsy laserowe o pikosekundowym czasie trwania. Dorobek tych badań zwieńczyły tytuły: profesora nadzwyczajnego w 1975 r., a następnie zwyczajnego w 1984 r. Potem, w l. 90., przetwarzał głównie wiązki podczerwone w światło widzialne – najpierw w materiałach krystalicznych, a później w światłowodach fluorowo-cyrkonowych domieszkowanych jonami erbu. Po przejściu w 1999 r. na emeryturę pozostał aktywny naukowo oraz dalej kształcił studentów.

Zgromadzony przez niego dorobek naukowy to nie tylko wiele skonstruowanych laserów różnego typu, ale także 89 oryginalnych artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach o międzynarodowym obiegu. Znajdziemy w nich pierwotną tematykę ferroelektryczną, ale dominuje jednak tematyka laserowa. To właśnie z dokonań w tej drugiej dziedzinie stał się znany i ceniony w kraju i za granicą. Dodatkowo miał dar pięknego pisania, który wykorzystał w swoich książkach o laserach i ich fizyce. Najbardziej znaną publikacją profesora jest podręcznik akademicki *Wstęp do fizyki laserów* (1978), potem przetłumaczony na język rosyjski (1981). Po to znacznie rozszerzone, drugie wydanie podręcznika (1986) chętnie sięgają kolejne pokolenia fizyków zajmujących się laserami. Z myślą o studentach politechnik i inżynierach napisał *Podstawy działania laserów* (1983). Ponieważ zadania dydaktyczne traktował tak samo rzetelnie jak naukowe, opracował także 4 skrypty akademickie wydane

przez Wydawnictwo Naukowe UAM: dwuczęściową *Pracownię fizyczną* (1970), która później przyjęła charakter książki *Ćwiczenia laboratoryjne z fizyki dla zaawansowanych* (1982), oraz dwa bardziej specjalistyczne skrypty: *Laser Physics. Introduction to Quantum Optics* (1990) oraz *Laser Physics. Quantum Electronics* (1994). Był również redaktorem zbiorowego opracowania *W ćwierćwiecze odkrycia lasera* (1987), którego obszerna część, jego autorstwa, zawiera wiele wątków autobiograficznych. Doskonale oddaje ona atmosferę dni, w których rodziła się, nierzadko w wielkim trudzie i emocjach, poznańska szkoła fizyki laserów. Tak bogaty dorobek książkowo-skryptowy jest niewątpliwie rzadkością wśród fizyków.

Wielu swoim uczniom profesor wpoił pasję do laserów i na swoim przykładzie wychował przyszłą kadrę naukową. Skorzystał na tym przede wszystkim macierzysty Wydział Fizyki UAM, ale także Politechnika Poznańska, Uniwersytet Łódzki, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie oraz Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Z tematyki laserowej wypromował 18 doktorów fizyki, z których pięciu uzyskało później tytuł profesora na Wydziale Fizyki UAM (Zdzisław Błaszczak, Andrzej Dobek, Ryszard Naskręcki, Ryszard Parzyński i Adam Patkowski). Był również promotorem doktoratu honorowego prof. Javiera Solany, byłego sekretarza generalnego NATO, nadanego przez UAM w 1998 r. Gdy jego uczniowie osiągnęli pierwsze stopnie naukowe i zapragnęli pójść inną drogą niż preferowana przez profesora, przyjmował to z wyrozumiałością, dając im pełną swobodę. Dzięki temu jego Zakład Elektroniki Kwantowej rozwijał się wielokierunkowo i z pierwotnie czysto doświadczalnego stał się z czasem doświadczalno-teoretycznym. Ponadto wychował kadrę dla innych jednostek Wydziału Fizyki, które wydzieliły się z jego Zakładu, czyli dla Zakładu Biofizyki Molekularnej oraz Pracowni Fizyki Widzenia i Optometrii.

Aktywną pracę naukową, dydaktyczną i wychowawczą z wyjątkową łatwością godził z innymi obowiązkami na UAM. Od 1969 r., przez 30 lat, był pierwszym kierownikiem Zakładu Elektroniki Kwantowej, któremu początek dała jego grupa laserowa, a w l. 1975–1981 prodziekanem ds. naukowych na ówczesnym Wydziale Matematyki i Fizyki. Od 1 IX 1981 r. do 31 I 1982 r. pełnił funkcję prorektora ds. nauki w gabinecie demokratycznie wybranego rektora, prof. Janusza Ziółkowskiego. 10 V 1984 r. sam został wybrany rektorem UAM, stał się więc pierwszym fizykiem na tym stanowisku, a kadencja rozpoczęta 1 IX 1984 r. trwała do 30 XI 1985 r. Obie kadencje zostały przerwane politycznymi decyzjami Ministerstw, kolejno: Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Profesor podejmował także różne obowiązki w gremiach pozauniwersyteckich. Przez wiele lat był m.in. członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego, a także członkiem Komitetu Fizyki PAN oraz przewodniczącym Sekcji Optyki i Spektroskopii tego Komitetu. Warto wspomnieć jego wieloletnią działal-

ność w Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, gdzie przez 6 lat pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Przez dwie kadencje był również członkiem Sekcji Fizyki Komitetu Badań Naukowych. Poza krajem uczestniczył przez 6 lat w pracach Advisory Board on Physics Education Europejskiego Towarzystwa Fizycznego, a potem – przez 4 lata – w pracach Committee on Physics Education Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej, gdzie koncentrował się na problematyce nauczania fizyki na wszystkich szczeblach. W trakcie posiedzeń Rady Wydziału Fizyki UAM wielokrotnie dawał wyraz swojej troski o właściwy poziom nauczania, wskazując jednocześnie sposoby jego podniesienia.

Wykłady profesora były najlepszym dowodem głębokiego zaangażowania w dydaktykę, stanowiły akademicki wzorzec. Wspominamy je jako eleganckie, nienaganne językowo, klarowne, często uatrakcyjniane osobiście przygotowywanymi demonstracjami, nawiązujące do najnowszych osiągnięć nauki, co nie bez znaczenia – artykułowane wyjątkowo przyjaznym dla ucha głosem. Tego głosu używał dość często także do wyśpiewywania pod nosem, w godzinach pracy, fragmentów rozmaitych operowych arii, bo był wielbicielem tej sztuki. Słyszeliśmy to wiele razy, bo zawsze pracował przy otwartych drzwiach, a był to zwyczaj przywieziony z laboratoriów amerykańskich. W ten sposób pokazywał swoją otwartość w stosunku do studentów i współpracowników, których potrafił jednoczyć wokół wspólnych celów i tworzyć w grupie przyjazną, wręcz rodzinną, atmosferę.

Wyjątkowo intensywna i różnorodna działalność prof. Franciszka Kaczmarka przyniosła mu wiele wyróżnień i odznaczeń: medal Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis (najwyższe wyróżnienie akademickie UAM otrzymane 1 X 2009 r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Mariana Smoluchowskiego, honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Fizycznego (2011), Złoty Medal za Zasługi dla Wojskowej Akademii Technicznej, Krzyż Kawalerski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Krzyż Zasługi. Szczególnym wyróżnieniem i honorem jest nazwanie jego imieniem sali wykładowej – Auditorium Maximum na Wydziale Fizyki UAM. Uroczystość odbyła się 30 V 2018 r., niemal w przeddzień trzeciej rocznicy śmierci profesora, która nastąpiła 2 VI 2015 r. Los sprawił, że Auditorium Maximum im. prof. Franciszka Kaczmarka mieści się tuż obok Audytorium im. prof. Arkadiusza Piekary, który prof. Franciszka Kaczmarka skierował 56 lat temu na laserową drogę.

Ryszard Parzyński

KACZOROWSKI JERZY

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 18 X 1957 r. w Poznaniu. Jego rodzicami byli Roman, profesor nauk leśnych, oraz Irena, doktor medycyny. Maturę uzyskał w r. 1975 w I Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i w tym właśnie roku rozpoczął studia matematyczne na UAM. Ukończył sekcję matematyki teoretycznej, uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Karierę akademicką rozpoczął zaraz po studiach, obejmując na UAM stanowisko asystenta. Stopień doktora uzyskał w 1983 r. na podstawie rozprawy *O pewnych liczbach algebraicznych*, której promotorem był prof. Włodzimierz Staś. Po kolejnych czterech latach się habilitował. Tytuł dysertacji brzmiał: *On sign-changes in the remainder-term of the prime-number formula*. W l. 1987–1989 był stypendystą Fundacji Alexandra von Humboldta. Mając 39 lat, uzyskał tytuł profesora. W r. 2004 został członkiem korespondentem PAN, a dwanaście lat później – członkiem rzeczywistym.

Zainteresowania badawcze Jerzego Kaczorowskiego koncentrują się na analitycznej i algebraicznej teorii liczb. Jest autorem ponad 100 prac naukowych opublikowanych w czołowych czasopismach matematycznych, m.in. w „Annals of Mathematics", „Acta Mathematica", „Inventiones Mathematicae", „Duke Mathematical Journal", „Journal of the London Mathematical Society" oraz w „Journal für die Reine und Angewandte Mathematik". Wyniki prac prezentował na kilkudziesięciu międzynarodowych konferencjach naukowych. Jego dorobek obejmuje trzy grupy tematyczne, takie jak:

1. Teoria funkcji typu L. Najbardziej znaczące wyniki w tym zakresie dotyczą badania struktury tak zwanej klasy Selberga. W serii wspólnych prac z matematykiem włoskim Alberto Perellim z Uniwersytetu w Genui wyjaśnił

strukturę tej klasy w zakresie stopni mniejszych od dwóch, potwierdzając w tym zakresie znane hipotezy.

2. Teoria rozmieszczenia liczb pierwszych. Najważniejsze osiągnięcia tej problematyki dotyczą szacowania liczby zmian znaku członu resztowego w formule asymptotycznej dla liczy liczb pierwszych nieprzekraczających ustalonej granicy (dążącej do nieskończoności). Rozprawa habilitacyjna profesora zawiera dowód bardzo silnego oszacowania z dołu na liczbę zmian znaku, o którym wcześniej było wiadomo, że jest konsekwencją tak zwanej hipotezy quasi-riemannowskiej (twierdzenie Inghama). Inne prace zawierają pierwsze w literaturze światowej wyniki dotyczące tak zwanego problemu pogoni Rényiego-Shanksa dotyczącego porównywania liczby liczb pierwszych w więcej niż dwóch postępach arytmetycznych.
3. Ilościowa teoria faktoryzacji w ciałach algebraicznych oraz w półgrupach z teorią dywizorów. W swojej rozprawie doktorskiej Jerzy Kaczorowski podał pełne rozwinięcia asymptotyczne dla funkcji liczących związanych z wieloma (klasycznymi) zagadnieniami teorii faktoryzacji. Późniejsze prace zawierają subtelną analizę oscylacyjnych własności członów resztowych formuł opisujących asymptotyczne zachowanie się zbiorów liczb algebraicznych (a także ich uogólnień) o zadanych własnościach faktoryzacyjnych (np. liczb nierozkładalnych, mających stałe długości rozkładów na czynniki nierozkładalne itp.).

W grupie uczniów profesora znajduje się dziesięciu wypromowanych doktorów. Jerzy Kaczorowski wykazywał dużą aktywność w pozyskiwaniu wieloletnich grantów. Kierował ośmioma projektami badawczymi finansowanymi przez Komitet Badań Naukowych, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Narodowe Centrum Nauki.

Był wielokrotnie wyróżniany prestiżowymi nagrodami za wyniki w pracy naukowej. Otrzymał m.in.: Nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe, subsydium profesorskie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Nagrodę Wydziału III Polskiej Akademii Nauk. Został także laureatem Nagrody Wacława Sierpińskiego Polskiej Akademii Nauk oraz Medalu im. Wacława Sierpińskiego przyznawanego przez Uniwersytet Warszawski i Polskie Towarzystwo Matematyczne. Trzykrotnie zapraszany był do wygłoszenia wykładów plenarnych na zjazdach Polskiego Towarzystwa Matematycznego oraz do przedstawienia wykładu w sesji II Europejskiego Kongresu Matematyki.

Przez wiele lat pełnił (bądź nadal pełni) odpowiedzialne funkcje w takich gremiach, jak: Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów Naukowych, Komitet

Matematyki PAN, Rada Naukowa Międzynarodowego Centrum im. Stefana Banacha, Rada Naukowa Instytutu Matematycznego PAN, zespoły eksperckie Komitetu Badań Naukowych i Narodowego Centrum Nauki. W l. 1993–1999 był prodziekanem ds. naukowych Wydziału Matematyki i Informatyki UAM, a od 2012 r. jest dziekanem tego Wydziału. Kieruje Zakładem Algebry i Teorii Liczb. Przez cztery kadencje zasiadał w Senacie UAM.

Z wielkim zaangażowaniem prowadzi działalność edytorską. Jest redaktorem naczelnym „Acta Arithmetica", jednego z najstarszych i najbardziej znanych polskich czasopism matematycznych, oraz „Functiones et Approximatio". Dzięki jego staraniom „Functiones et Approximatio" jest rozpowszechniane w ramach Project Euclid, oficyny prowadzonej przez Cornell University Library oraz Duke University Press. Jest ponadto indeksowane w bazie Scopus.

Witold Wnuk

KALINOWSKI KONSTANTY

prof. dr hab. – historyk sztuki



Urodził się 26 III 1935 r. w Wilnie, w rodzinie prawosławnej, zmarł w Poznaniu 27 XII 2002 r. Od 1961 r. do śmierci pracował na UAM. W r. 1963 uzyskał stopień doktora, w 1973 – doktora habilitowanego, w 1980 – profesora nadzwyczajnego, a w 1990 r. – profesora zwyczajnego. Początkowo pracował na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Sztuki (od 1964 jako adiunkt, od 1971 r. jako docent), gdzie – najpierw w Katedrze, a potem po reorganizacji – od 1974 do 1996 r. był kierownikiem Zakładu Historii Sztuki Nowożytnej i Nowoczesnej, a w l. 1996–1999 kierownikiem Zakładu Historii Sztuki Nowożytnej.

Jego ojciec Anatol był kawalerzystą po słynnej elizabetgradzkiej szkole kawalerii. Zdemobilizowany w 1921 r. zamieszkał w Woroneżu, ale po roku zmuszony był jako biały oficer opuścić Rosję Sowiecką i osiadł w Wilnie. Matką była Zofia z Janowiczów-Czaińskich pochodząca z rodziny ziemiańskiej o tatarskich korzeniach. Wychowywany na styku kultur swoje dzieciństwo i pierwsze lata nauki spędził w Wilnie. Czas wojny pozostawił Konstantemu Kalinowskiemu uraz do nacjonalizmów i wszelkich krańcowych postaw ideologicznych. W 1942 r. rozpoczął naukę w wileńskiej szkole podstawowej. Mając 10 lat, zaczął uczęszczać do tamtejszej szkoły muzycznej.

W 1946 r., wraz z rodzicami i babką ze strony matki, został deportowany do Polski. Rodzina przybyła do Poznania i zamieszkała na ul. Winklera, gdzie Kalinowski mieszkał do początku l. 80. Ojciec pracował w tzw. hurcie spożywczym, a matka uczyła rosyjskiego w liceum, później została lektorką tego języka na Politechnice Poznańskiej.

W 1953 r. uzyskał maturę w poznańskim LO nr 1. Równocześnie uczył się w szkole muzycznej. Ukończył ją na poziomie średnim, a będąc już na studiach, w 1956 r. uzyskał dyplom muzyka pedagoga w zakresie gry na fortepianie.

Studia z zakresu historii sztuki na UP rozpoczął w 1953 r. Jego nauczycielami byli Ksawery Piwocki, Krzysztof Skubiszewski, Zdzisław Kępiński. Zainspirowany przez prof. Kępińskiego Śląskiem zajął się w pracy magisterskiej cysterskim Lubiążem, jednym z największych założeń klasztornych nowożytnej Europy.

Po studiach rozpoczął pracę w Galerii Malarstwa Obcego Muzeum Narodowego w Poznaniu. Zajął się atrybucją obrazów m.in. Desportesa, Mompera, Ugo da Sieny, a jego ustalenia pozostają do dziś w mocy. W tym czasie pracował również na zlecenie gdańskiego konserwatora, opracowując studia historyczne architektury pokrzyżackiej z terenów województwa olsztyńskiego (m.in. Pasłęk, Pieniężno, Morąg).

W 1959 r. otworzył przewód doktorski. Rozprawa pisana pod kierunkiem prof. Kępińskiego nosiła tytuł *Architektura Śląska drugiej połowy XVII wieku*. W grudniu 1963 r. odbyła się obrona. W rozprawie Kalinowski podjął się wypracowania nowego spojrzenia na barokową architekturę i rewizję badań nad nowożytną sztuką śląską. Kluczem do tego pomysłu była analiza marginalizowanej do tej pory architektury XVII w. Było to więc pytanie o genezę sztuki barokowej na Śląsku w ogóle, sztuki, której rozkwit przypadł na XVIII w. Recenzenci (Adam Bochnak i Gwidon Chmarzyński) podkreślali nowe podejście badawcze polegające na zaprzęgnięciu topografii historycznej i statystyki do syntetycznej historii sztuki, co dawało możliwość ukazania dynamiki rozwoju architektury w początkach baroku. Książka oparta na doktoracie ukazała się drukiem w 1974 r.

Stopień doktora przyniósł przyszłemu profesorowi ustabilizowanie sytuacji na uczelni. Rok akademicki 1964/1965 rozpoczął już jako adiunkt, a w następnym otrzymał stypendium na studia w stolicy Austrii. Tam Kalinowski nawiązał pierwsze poważne kontakty naukowe. Zaoszczędzone z pierwszego stypendium pieniądze przeznaczył na wyjazd do Italii. Wspólnie z przyszłymi profesorami, Mariuszem Karpowiczem z Uniwersytetu Warszawskiego i Adamem Małkiewiczem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, wynajął fiata 500 i poznawał z autopsji włoską sztukę nowożytną.

Po powrocie z Wiednia zaczął przygotowywać rozprawę habilitacyjną. Dotyczyła ona problemów ideowo-dynastycznych w barokowej sztuce Śląska. W grudniu 1970 r. maszynopis książki *Gloryfikacja panującego i dynastii w sztuce Śląska XVII i XVIII wieku* został przyjęty do druku, co oznaczało możliwość otwarcia przewodu, w którym recenzentami byli profesorowie Chmarzyński, Kępiński i Juliusz Starzyński, oraz rozpoczęcie starań o etat docenta. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w 1971 r. Książka ukazała się dwa lata później, wtedy też została zatwierdzona habilitacja. Rozprawa odchodziła od klasycznych podziałów gatunkowych i syntetycznych na rzecz nowej perspektywy i porządkowania artefaktów od strony decyzji dynastycznych.

Z czasem Kalinowski stał się jednym z najwybitniejszych badaczy barokowej sztuki śląskiej, a jego rozprawy i polemiki badawcze przyniosły mu uznanie badaczy niemieckich, czeskich i austriackich. Podejmując ten temat, wchodził na niebezpieczne wówczas pole. Śląsk obciążony był ideologicznie, stanowił obiekt polsko-niemieckich przetargów na najróżniejszych poziomach, przetargów, w których problemy badawcze traciły na znaczeniu.

Dzięki niemu badania nad Śląskiem wyszły ponad propozycje badawcze niemieckich naukowców. Wielką jego zasługą jest to, że udało mu się wyprowadzić badania nad sztuką śląską poza doraźne postawy ideologiczne. W efekcie nie tylko wprowadził je w krąg refleksji nad europejską sztuką barokową, ale dzięki wnikliwym inwentaryzacjom stworzył bazę. W swoich badaniach proponował perspektywę socjologiczną, łączoną z politycznymi aspektami dzieła sztuki. Było to wówczas novum metodologiczne, które w badaniach europejskich pojawiło się dopiero w l. 80. Ponadto, wychodząc od kwestii ideowych, zwrócił uwagę na marginalizowany wcześniej okres habsburski i piastowski. W efekcie zaproponowany przez niego obraz rozwoju śląskiej sztuki barokowej został uznany przez specjalistów. Szczególnie ważne okazały się syntezy. W 1977 ukazała się książka na temat architektury barokowej na Śląsku, a w 1987 r. – monografia dotycząca rzeźby barokowej na Śląsku. Potwierdzeniem pozycji badacza specjalisty zajmującego się barokowym Śląskiem była propozycja napisania monografii na temat barokowej sztuki Śląska złożona przez niemieckie wydawnictwo Kunstverlag. Książka ukazała się w 1990 r.

Pod koniec l. 70. Kalinowski rozpoczął szerokie badania inwentaryzacyjne rzeźby śląskiej, których efektem była nie tylko przywołana już monografia, ale przede wszystkim archiwum fotograficzne przechowywane w Fototece Instytutu Historii Sztuki UAM. Na jego bazie rozpoczęto edycję tomów „Katalogu Rzeźby Śląskiej", ukazał się pierwszy (*Dolina Kłodzka*), a dwa zostały w formie maszynopisu.

Badania nad rzeźbą śląską skierowały zainteresowania Kalinowskiego na jej rozwój w Europie Środkowej. Dzięki licznym kontaktom zagranicznym zorganizował cztery międzynarodowe konferencje poświęcone rzeźbie środkowoeuropejskiej, które sprawiły, że ośrodek poznański przez lata był uznawany za centrum badawcze baroku środkowoeuropejskiego. Materiały konferencyjne były regularnie publikowane (1978, 1981, 1986, 1993). Czwarta konferencja dotyczyła kwestii warsztatowych, a więc problemu, który dopiero zaczynał pączkować w badaniach światowych. Tej problematyce profesor poświęcił ostatnie lata, przygotowując monografię o warsztacie barokowego rzeźbiarza.

W l. 90., po objęciu stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu, powrócił do kwestii muzealniczych. Był autorem, względnie współautorem, trzech dużych wystaw: *Duma i Wolność. Obraz szlachty polskiej w dobie baroku* (1991), *Zbiory sztuki romantycznej Atanazego Raczyńskiego* (1992) oraz *Teatr*

i mistyka. Rzeźba barokowa między wschodem a zachodem (1993). Dwie pierwsze pokazywane były także za granicą, przy czym katalog do wystawy Raczyńskiego został wydany przez wydawnictwo Hirmer.

Kalinowski był ważną postacią w życiu UAM. W 1973 r. został prodziekanem ds. studenckich Wydziału Filozoficzno-Historycznego. W r. 1974 powierzono mu kolejne obowiązki: został kierownikiem Zakładu Historii Sztuki Nowożytnej i Najnowszej, kuratorem reaktywowanego przy Instytucie Historii Sztuki Zakładu Muzykologii, a później, w 1975 r., pierwszym dziekanem nowo powołanego Wydziału Historycznego UAM. W 1978 r. pełnił funkcję kierownika Wydziałowego Studium Doktoranckiego z Historii i Teorii Kultury (istniało do 1981). W wyborach na rektorów w 1984 r., unieważnionych przez ministra, został wybrany na stanowisko prorektora. Zajmował różne funkcje w ramach wydziałowych struktur Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (członek od 1962 r.), w komisji ds. osobowych (1974–1975) i jako II sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Prowadzony przez prof. Kalinowskiego Zakład Historii Sztuki Nowożytnej i Najnowszej obejmował szerokie spektrum badawcze. Szczególne miejsce zajmowała w nim metodologia i sztuka nowoczesna. Kalinowski stawał się głównym promotorem na obszarze sztuki nowożytnej i nowoczesnej. W sumie wypromował 12 doktorów, a obrona ostatniego prowadzonego przezeń doktoratu odbyła się już po jego śmierci. Wśród jego uczniów zaleźli się profesorowie poznańskiego Uniwersytetu: Mariusz Bryl, Stanisław Czekalski, Piotr Juszkiewicz oraz Tadeusz J. Żuchowski. Do tego grona należał także wieloletni dyrektor Instytutu, Piotr Piotrowski (1952–2015).

II poł. l. 70. i I poł. l. 80. to okres budowania licznych kontaktów międzynarodowych. Dzięki staraniom profesora do Poznania z wykładami przyjeżdżali wybitni ówcześni historycy sztuki (m.in. prof. Lotz z Bibliotheca Hertziana w Rzymie, prof. Zeitler z Uppsali, prof. Warnke z Hamburga, prof. Blazicek z Pragi). Sam prowadził wykłady w Niemczech, Szwecji, Włoszech, Finlandii, USA. Przez rok (1990/1991) był profesorem wizytującym na Uniwersytecie Kilońskim. Zabiegał o wyjazdy naukowe dla swoich uczniów. Ważny dla niego oraz dla kierowanego przez niego Instytutu okazał się rok 1980. Jego otwarte poparcie dla ruchu solidarnościowego, a potem wystąpienie z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dawało pracownikom i studentom poczucie bezpieczeństwa. Jego interwencje w sprawach studentów, doktorantów i pracowników, z których najbardziej znana jest wypowiedź Kalinowskiego jako świadka podczas procesu Pałubickiego, przyniosły mu uznanie pozanaukowe i szacunek. Profesor był uczestnikiem Kongresu Kultury Polskiej zorganizowanego w 1981 r.

Od 1975 r. przez wiele lat był członkiem Komitetu Nauk o Sztuce PAN oraz Międzynarodowego Komitetu Historyków Sztuki (CIHA), początkowo jako

członek korespondent (członek rzeczywisty od 2000 r.). Od 1989 r. należał do Polskiego Oddziału PEN Clubu. W r. 1990 został członkiem Międzynarodowego Komitetu Muzeów (ICOM), od 1996 r. przez dwie kadencje był prezydentem Polskiego Komitetu Narodowego ICOM, także członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (od 1987 r.), zasiadał również w wielu muzealnych radach naukowych, w tym od 1998 r. w Radzie Germanisches Nationalmuseum w Norymberdze.

Profesor Kalinowski był wielokrotnie odznaczany. Warto dodać, że był znawcą i kolekcjonerem orderów. Z tych przyznanych mu cenił najbardziej Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1982) oraz przyznany przez księcia Ferdynanda Burbona Krzyż z Gwiazdą Rycerza Łaski Konstantyniańskiego Orderu św. Jerzego (1995).

Po sporach wewnątrzmuzealnych został w 2000 r. odwołany ze stanowiska dyrektora, w roku następnym odszedł z Instytutu Historii Sztuki UAM (2001) do Zakładu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego. Zamierzał stworzyć w Gdańsku centrum badań nad kulturą obszarów nadbałtyckich. Z poznańskim uniwersytetem nie zerwał kontaktów zupełnie. W 2001 r. został powołany na stanowisko profesora w gnieźnieńskim Collegium Europeanum.

Tadeusz Żuchowski

KANIECKI ALFRED FRANCISZEK

prof. dr hab. – geograf, hydrolog



Urodził się 9 X 1941 r. w Bydgoszczy. Ojciec Jan (1899–1966) był stolarzem, a matka Łucja z d. Fojut (1904–1981) nie pracowała. Dzieciństwo i lata młodości spędził w Bydgoszczy. Tam ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W r. 1960 rozpoczął studia geograficzne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UAM. Po ukończeniu ich w r. 1965 podjął pracę w Bydgoszczy w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę jako hydrogeolog oraz w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Badawczo-Dokumentacyjnym Przemysłu Materiałów Budowlanych jako starszy geolog. W l. 1967–1969 był uczestnikiem Studium Podyplomowego z Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W r. 1968 przeniósł się do Poznania i rozpoczął pracę jako nauczyciel akademicki na stanowisku starszego asystenta w Zakładzie Hydrografii Instytutu Geografii UAM, kierowanym przez prof. Michała Żurawskiego. W pierwszym okresie pracy prowadził badania z zakresu sedymentacji rzecznej, których efektem była praca doktorska pt. *Dynamika rzeki w świetle osadów trzech wybranych odcinków Prosny*. Obronił ją w 1974 r. na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Promotorem był prof. Bogumił Krygowski.

Wyniki badań dotyczących obiegu wody w zlewni przedstawił w rozprawie habilitacyjnej *Pojemność retencyjna i zmienność zasobów wodnych małej zlewni nizinnej, na przykładzie dorzecza Wrześnicy*. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1983 r. 1 VII 1991 r. rektor powołał go na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Sześć lat później uzyskał tytuł naukowy profesora nauk o Ziemi, a w r. 2005 – profesora zwyczajnego.

Profesor Alfred Kaniecki uczestniczył w wielu zespołowych opracowaniach dotyczących zagadnień obiegu wody w aspekcie regionalnym, redagując rozdziały dotyczące hydrogeologii, jakości wód powierzchniowych i zagadnień wodno-

-gospodarczych. Na uwagę zasługują prace wykonane pod redakcją profesora Żurawskiego, takie jak: *Problemy wodne miasta Kalisza* (1973), *Zaplecze wodne Poznania* (1975–1977), *Wody gminy Międzyrzecz* (1979) oraz *Przyrodnicza analiza zasobności wodnej obszaru gminy Września* (1981).

Odrębną grupę zainteresowań profesora stanowiła kartografia, związana tematycznie z problematyką wodną. W l. 1972–1973 uczestniczył w zespole kierowanym przez prof. Michała Żurawskiego opracowującym *Przeglądową mapę hydrograficzną Polski w skali 1:500 000*. W l. 1982–1984 kierował pracami związanymi z opracowaniem mapy hydrogeologicznej Polski w skali 1:200 000, arkusz Gniezno, wydanej w 1988 r. Od 1984 r. uczestniczył w opracowaniu mapy hydrograficznej Polski w skali 1:50 000. Był współautorem 3 instrukcji do opracowania tej mapy oraz autorem lub współautorem ponad 100 arkuszy tej mapy. Od 1985 r. pełnił funkcję głównego konsultanta naukowego mapy hydrograficznej Polski.

W l. 1991–1995, w ramach prac Komisji Hydrograficznej Polskiego Towarzystwa Geograficznego, kierował projektem *Przemiany stosunków wodnych na obszarach zurbanizowanych i uprzemysłowionych wybranych obszarów Polski i Niemiec*.

Ważnym kierunkiem badawczym realizowanym przez niego była problematyka zmian stosunków wodnych w czasach historycznych. Wyniki tych badań przedstawił m.in. w obszernym dziele z 2004 r. pt. *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*.

W dorobku naukowym zgromadził ponad 250 opublikowanych pozycji, w tym kilkanaście monografii i prac zwartych oraz ponad 140 artykułów. Był współautorem dwóch patentów. Jako nauczyciel akademicki prowadził wykłady z zakresu hydrologii, oceanografii i gospodarki wodnej. Wypromował ponad 170 magistrów geografii na specjalności hydrologia, klimatologia i meteorologia oraz 65 magistrów z zakresu turystyki i rekreacji. Był promotorem 5 prac doktorskich, recenzentem 4 prac doktorskich i 2 habilitacyjnych.

W l. 1984–2006 pełnił funkcję kierownika Zakładu Hydrologii i Gospodarki Wodnej na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM. W l. 1986–1990 był prodziekanem Wydziału, a w l. 1991–1993 dyrektorem Instytutu Geografii Fizycznej.

Był silnie zaangażowany w działalność towarzystw naukowych. W l. 1991–2000 był zastępcą przewodniczącego Wydziału III Matematyczno-Przyrodniczego PTPN. W l. 1988–1992 był członkiem Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, a od r. 1984 – członkiem Komisji Hydrograficznej Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Za swój dorobek był wielokrotnie nagradzany przez: ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1977, 1983), Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska (1978), prezesa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii

(1985). W 2005 r. otrzymał także Nagrodę Naukową Miasta Poznania i Nagrodę Ministra Edukacji, Nauki i Sportu.

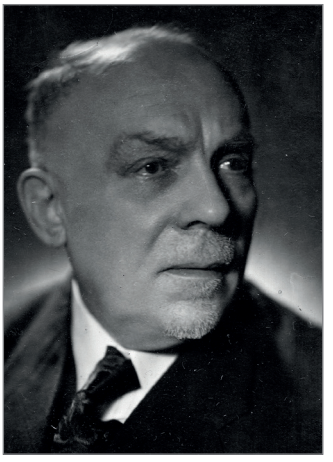
Profesor Kaniecki był żonaty. 11 IV 1971 r. poślubił Halinę Kinecką (ur. 1945), nauczycielkę, z którą miał dwóch synów: Marcina (ur. 1972) i Krzysztofa (ur. 1977). Zmarł 20 VI 2016 r. Został pochowany w Poznaniu na Miłostowie.

Biogram przygotowany na podstawie: D. Wrzesiński, *Alfred Franciszek Kaniecki*, w: *Geografowie polscy: słownik biograficzny*, t. II: *K–P*, red. A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan, Kraków 2018, s. 641–642.

Dariusz Wrzesiński

KAPUŚCIŃSKI WITOLD

prof. dr hab. – okulista



Urodził się 25 V 1882 r. w rodzinie Bolesława, znanego poznańskiego internisty i społecznika, oraz Stefanii z Arkuszewskich. Ukończył Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. W l. 1901–1908 studiował medycynę w Genewie, Berlinie, Monachium, Lipsku i Fryburgu badeńskim, gdzie doktoryzował się pod kierunkiem Karla Axenfelda. W 1909 r. został asystentem prof. Michela w Klinice Okulistycznej Uniwersytetu Berlińskiego. Przez trzy kolejne lata specjalizował się pod kierunkiem wybitnych niemieckich okulistów w Berlinie i Halle, a potem zdobywał dodatkowe umiejętności w szpitalach miejskich w Wiedniu, Zurychu i Lyonie.

W listopadzie 1912 r. wrócił do rodzinnego Poznania i podjął praktykę okulistyczną, ponieważ stanowiska szpitalne były zastrzeżone dla Niemców. Szukając możliwości prowadzenia działalności naukowej, włączył się w prace Wydziału Lekarskiego PTPN, a w 1914 r. zdecydował się na przeniesienie do Krakowa i asystenturę w Klinice Okulistycznej prof. Bolesława Wicherkiewicza, jednak wybuch I wojny światowej uniemożliwił mu to. Nie opuścił Poznania, gdzie w 1917 r. został powołany do wojska niemieckiego i wykonywał obowiązki ordynatora wojskowego szpitala okulistycznego w Poznaniu. Po wybuchu powstania wielkopolskiego został ordynatorem oddziału ocznego III Wojskowego Szpitala Okręgowego w Poznaniu. Do rezerwy przeszedł w 1922 r.

Kiedy powstał Wydział Lekarski UP, otrzymał zadanie zorganizowania Kliniki Ocznej. Objął ją w 1921 r., a rok później habilitował się na podstawie rozprawy dotyczącej analizy 55 przypadków jaglicy u poborowych. W 1923 r. objął Katedrę Okulistyki jako profesor nadzwyczajny, a w 1936 r. został profesorem zwyczajnym. Utworzył przyklinicznną przychodnię przeciwjagliczą dla mieszkańców Poznania. Wykładał fizjologię i patologię narządu wzroku oraz diagnostykę, profilaktykę i terapię chorób oczu.

We wrześniu 1939 r. zorganizował wojskowy oddział chorób ocznych w Warszawie i został jego ordynatorem. W l. 1942–1944 był wykładowcą tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich i prodziekanem jego Wydziału Lekarskiego, a w 1944 r. został dziekanem. Po wybuchu powstania warszawskiego został ordynatorem oddziału okulistycznego szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża. Po upadku powstania kontynuował działalność wykładowcy okulistyki na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich w Krakowie.

W pierwszym powojennym roku akademickim, trwającym tylko od marca do września 1945 r., pełnił funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego UP, a w roku następnym był jego prodziekanem. Funkcję kierownika Katedry i Kliniki Ocznej UP, usytuowanych najpierw w Szpitalu Miejskim, a potem w Szpitalu Pawłowa, sprawował do 1951 r.

Był członkiem korespondentem PAU, prezesem Wydziału Lekarskiego PTPN, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, członkiem Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, przewodniczącym Poznańskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny i Nauk Przyrodniczych. Uczestnicząc aktywnie w międzynarodowym ruchu naukowym, preferował Francuskie Towarzystwo Okulistów w Paryżu. Został jego delegatem na Polskę. Należał do International Council of Ophtalmology i Komitetów Redakcyjnych szwajcarskiego czasopisma „Ophtalmologica" oraz angielskiego „The British Journal of Ophtalmology".

Opublikował ok. 70 prac. Specjalizował się w leczeniu chorób siatkówki, jaskry, chorób rogówki, leczeniu zaćmy, chorób spojówek, leczeniu wad układu wzrokowego, patofizjologii zmysłów. Miał własne poglądy na wiele schorzeń ocznych. Jego zdaniem zwyrodnienie barwnikowe siatkówki nie zawsze było chorobą dziedziczną, niekiedy było spowodowane awitaminozą. Interesował go wpływ ognisk zapalnych w zębodołach na niektóre choroby siatkówki i rogówki. Wykazał, że leczenie wrzodu pełzającego rogówki nie powinno być leczone atropiną, bo może zwiększyć ciśnienie śródczaszkowe, zalecał pilokarpinę. Szczegółowo przedstawił swoje doświadczenia w zakresie leczenia jaglicy i jaskry, udowodnił zakaźną etiologię miąższowego zapalenia rogówki, badał przyczyny odwarstwienia siatkówki, wykazał, że usuwać należy zaćmę niedojrzałą, opracował metodę akinezji.

Jego uczniami byli: Konrad Dzięgielewski, z czasem następca w poznańskiej Klinice, i Witold Juliusz Kapuściński, jego syn, po II wojnie światowej kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki na Uniwersytecie Wrocławskim oraz na wrocławskiej Akademii Medycznej.

Żonaty z Janiną z Psarskich, miał jednego syna, Witolda Juliusza (ur. 1910), okulistę i poetę. Zmarł na zawał serca w czerwcu 1951 r.

Anita Magowska

KAROŃSKI MICHAŁ

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 5 IX 1946 r. w Śremie. Po zdaniu matury w prestiżowym poznańskim Marcinku w l. 1964–1969 studiował na UAM na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, uzyskał stopień magistra matematyki. W 1969 r. został zatrudniony na Uniwersytecie, gdzie pracuje nieprzerwanie do dzisiaj (od r. 2017 w niepełnym wymiarze godzin). W r. 1974 doktoryzował się ze statystyki matematycznej pod kierunkiem prof. Tadeusza Calińskiego, rok później wyjechał w ramach wymiany z Uniwersytetem Florydzkim w Gainesville na roczne stypendium podoktorskie. W trakcie tego pobytu zainteresował się teorią grafów losowych i to zainteresowanie wkrótce przerodziło się w życiową pasję.

Z Ameryki powrócił w 1976 r. z walizką pełną reprintów i na początku r. 1977 zorganizował seminarium z teorii grafów losowych, do udziału zaprosił kilkoro studentów i asystentów. Seminarium to działa nadal, co więcej – większość uczestników pierwszych spotkań z 1977 r. w dalszym ciągu aktywnie w nim uczestniczy. Wtedy, w l. 70., zaczynano praktycznie od zera. Teoria grafów losowych wyłoniła się z cyklu prac Paula Erdősa i Alfreda Rényiego z l. 1959–1968, ale dopiero pod koniec l. 70. zaczęła być systematyczniej badana, głównie w ośrodkach anglosaskich i radzieckich. Korzystając z przewagi lingwistycznej (język rosyjski), referowano prace na seminarium, próbując znaleźć miejsce dla siebie. To było tak, jakby wskoczyć do nierozpędzonego jeszcze pociągu.

W 1983 r. Michał Karoński zainicjował serię odbywających się co dwa lata konferencji dotyczących grafów losowych. W rozszerzonej formule doczekały się one już 18 edycji, a kolejna ma się odbyć w Zurychu w tym roku. Konferencja Random Structures and Algorithms jest jedną z najważniejszych światowych konferencji, dotyczy dyskretnych struktur losowych i gromadzi zwykle

ok. dwustu uczestników – specjalistów z kombinatoryki, informatyki teoretycznej, rachunku prawdopodobieństwa, teorii liczb i teorii gier.

Pod koniec l. 80. udało się wspólnie zrealizować drugą ówczesną *idée fixe* Michała Karońskiego i od r. 1990 ruszyło czasopismo „Random Structures and Algorithms", wydawane do dziś przez nowojorskie wydawnictwo John Wiley & Sons. Początkowo redaktorami naczelnymi byli Michał Karoński i Joel Spencer z New York University. Michał Karoński pozostaje jednym z trzech redaktorów naczelnych do chwili obecnej. Nieprzerwanie od ponad ćwierćwiecza czasopismo należy do ścisłej światowej czołówki czasopism z matematyki dyskretnej.

Kolejnym kamieniem milowym w budowie rozpoznawalnego w świecie zespołu naukowego było dołączenie do zespołu w 1984 r. Tomasza Łuczaka, „cudownego dziecka", które porzuciło analizę u prof. Drewnowskiego na rzecz grafów losowych.

W postępowaniu Michała Karońskiego obowiązywały zawsze wysokie standardy. Od samego początku nie interesowały go lokalne czasopisma czy konferencje, mierzył wysoko, zawsze dążył do tego, by jego i nasze wyniki były weryfikowane w konkurencji ze światową czołówką. Nie stawiał na ilość, tylko na jakość.

Na jego dorobek naukowy składa się ok. 60 publikacji w wielu prestiżowych czasopismach. Wśród 29 współautorów są tak wybitne nazwiska, jak: Béla Bollobás, Alan Frieze, Svante Janson czy Tomasz Łuczak. Jednak najwięcej prac napisał we współpracy z Andrzejem Ruciński, bo aż 6, dalej w tej klasyfikacji są Florian Pfender (5), Tomasz Łuczak i Michał Hańćkowiak (po 4).

Tematycznie dorobek ten można podzielić na kilka okresów. Jak już wspominałem, profesor początkowo zajmował się statystyką matematyczną i w tym okresie (1971–1980) opublikował 17 swoich pierwszych prac. Pod koniec l. 70. zaczął się u niego okres badań grafów losowych, początkowo dominowało zagadnienie rozkładu liczby małych podgrafów danego typu. Szczególnie bliska memu sercu jest tu nasza wspólna praca *On the number of strictly balanced subgraphs of a random graph* opublikowana w 1983 r. w materiałach z konferencji w Łagowie w 1981 r. Już Erdős i Rényi w r. 1960 zauważyli, że liczba kopii ustalonego drzewa w grafie losowym $G(n, p)$, przy odpowiednio dobranej funkcji $p = p(n)$, ma asymptotycznie rozkład Poissona. Później przeniesiono tę obserwację na inne typy grafów, jak cykle, kliki i k-drzewa, czyli kombinację klik i drzew (ten ostatni przypadek to wynik Michała Karońskiego). Prace nad tematem zamknięto, wprowadzając ogólne pojęcie grafów ściśle zrównoważonych i pokazując, że dla progowej wartości $p(n)$ ich liczba zbiega do rozkładu Poissona.

Nieco później Michał Karoński przeniósł swoje zainteresowania na obiekty o większym stopniu złożoności, czyli na hipergrafy losowe. Ich definicja jest podobna do definicji grafów losowych, ale teraz krawędzie łączą nie dwa, ale

k-wierzchołków (jest to więc relacja *k*-argumentowa). Tutaj najważniejszy jest artykuł *The phase transition in a random hypergraph* („Journal of Computational and Applied Mathematics" 2002) napisany wspólnie z Tomaszem Łuczakiem, w którym opisano przejście fazowe w ewolucji hipergrafu losowego, czyli ten moment w procesie dodawania kolejnych losowych krawędzi, kiedy struktura hipergrafu zmienia się z luźnych, drobnych fragmentów w wielką, spójną składową, poza którą znajdują się tylko drobne strzępki.

Karoński był jednym z inicjatorów badania nowego wtedy modelu grafów losowych. W pracy *On random intersection graphs. The subgraph problem* wraz z Edem Scheinermanem i Karen Singer-Cohen („Combinatorics, Probability and Computing" 1999) zaproponowali systematyczne badania nad ewolucją losowych grafów przecięć, definiowanych na bazie losowych hipergrafów, gdzie wierzchołkami są losowe zbiory, a krawędzie łączą pary zbiorów przecinających się. Praca ta jest trzecią najczęściej cytowaną pracą Michała Karońskiego.

Kolejnym kierunkiem badań była dla Michała Karońskiego teoria algorytmów. W pracy *On the distributed complexity of computing maximal matchings* z 2001 r. („SIAM Journal on Discrete Mathematics") wspólnie z M. Hańćkowiakiem i A. Panconesim skonstruował deterministyczny algorytm rozproszony wyznaczający maksymalne skojarzenie w grafie w czasie polylogarytmicznym. Był to wynik przełomowy, ponieważ wszystkie wcześniejsze algorytmy wykorzystywały losowość.

Najczęściej cytowaną pracą Michała Karońskiego jest *Edge weights and vertex colours*. Artykuł ten napisał wspólnie z T. Łuczakiem i A. Thomasonem, został on opublikowany w 2004 r. w „Journal of Combinatorial Theory, Series B". Postawiono w nim tzw. hipotezę 1-2-3 głoszącą, że w dowolnym grafie można krawędziom przypisać wagi ze zbioru {1,2,3} tak, by suma wag krawędzi incydentnych do dwóch przyległych wierzchołków była różna. Mówiąc inaczej, sumy wag wyznaczają właściwe kolorowanie grafu. W pracy udowodniono tę hipotezę dla grafów trójkolorowalnych. Publikacja ta zainicjowała nowy kierunek badań, który rozwija się burzliwie. Michał Karoński wciąż jest tu aktywny. Wśród wielu prac, które napisał na ten temat, warto wymienić tę z 2010 r.: *Vertex-coloring edge-weightings: towards the 1-2-3-conjecture*, opublikowaną w „Journal of Combinatorial Theory, Series B", napisaną wspólnie z F. Pfenderem i M. Kalkowskim, jednym z ostatnich doktorantów Michała Karońskiego. W pracy tej uzyskano najlepszy dotychczas wynik na drodze do rozwiązania hipotezy 1-2-3, wykazując, że można właściwie pokolorować wierzchołki grafu, mając do dyspozycji wagi krawędzi ze zbioru {1,2,3,4,5}.

Wszystkie te wyniki stanowiły i wciąż stanowią istotny wkład we współczesną matematykę dyskretną. Ale chyba jeszcze większe znaczenie w środowisku miały liczne artykuły przeglądowe, z których niewątpliwie najważniejszym był

A review of random graphs („Journal of Graph Theory" 1982). Myślę, że był to jeden z kamieni milowych na drodze rozwoju teorii grafów losowych, na równi z monografiami Bollobása (1985), Jansona i Łuczaka oraz piszącego te słowa (2000). Później były jeszcze takie dzieła, jak: *Balanced Subgraphs of Large Random Graphs* (rozprawa habilitacyjna z 1984 r.), *Random Graphs* (Encyclopedia of Statistical Sciences, 1986) z Dawidem Matulą, *Random Graphs* (Chapter 6 of Handbook of Combinatorics, R.L. Graham, M. Grötschel, L. Lovasz, Eds., 1995), *Random hypergraphs* (Combinatorics, Paul Erdős is Eighty, D. Miklós, V.T. Sós, T. Szönyi, Eds., Vol. 2, 1993) z T. Łuczakiem, *The origins of the theory of random graphs* (Mathematics of Paul Erdős, R.L. Graham, J. Nesetril, Eds., Springer Verlag, Vol. 1, 1996; wznowienie w r. 2013) z A. Rucińskim. Ukoronowaniem tej aktywności jest niewątpliwie wydana przez Cambridge University Press w 2015 r. najnowsza monografia Michała Karońskiego *Introduction to random graphs*, napisana wspólnie z Alanem Frieze z Carnegie Mellon University.

Michał Karoński jest nie tylko naukowcem, ale też, a może przede wszystkim, organizatorem nauki. Jest urodzonym szefem i działaczem. Grupkę zapaleńców skrzykniętych pod koniec l. 70. przekuł w silny zespół badawczy. Zorganizowana przez niego od podstaw Pracownia Teorii Grafów (z przydziałem pół biurka na głowę) w 1984 r. stała się Zakładem Matematyki Dyskretnej. W l. 90., przy pomocy skupionych wokół niego reformatorów (prodziekanów: Magdaleny Jaroszewskiej, Jerzego Kaczorowskiego i Zbigniewa Palki), tworzył, jako pierwszy dziekan, nowy Wydział Matematyki i Informatyki.

Działał zawsze aktywnie na rzecz całego Uniwersytetu i środowiska naukowego w Polsce. Dwukrotnie był kandydatem w wyborach na rektora UAM. Piastował liczne funkcje w takich ciałach związanych z finansowaniem nauki w Polsce, jak Komitet Badań Naukowych i Rada Nauki przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. A gdy nadarzyła się okazja, stanął na czele Rady Narodowego Centrum Nauki, agencji rządowej finansującej badania naukowe, którą utworzono w 2010 r. w Krakowie. Kierował nią przez sześć lat i dzięki niemu polski system grantowy stał się bogaty i klarowny, tak jak... muzyka klasyczna. Wszystkie te osiągnięcia zostały wielokrotnie docenione przez środowisko naukowe w Polsce i na świecie. W 2016 r. Academia Europaea, będąca największym europejskim towarzystwem naukowym, zaprosiła go do grona swoich członków.

Michał Karoński był również doskonałym dydaktykiem. Jego wykłady zawsze cieszyły się wielką popularnością, a studenci często wybierali go na promotora prac magisterskich. Pod jego kierunkiem 15 osób uzyskało stopień doktora, wśród nich jest członek PAN, a także 3 profesorów tytularnych. Jeden z jego „naukowych wnuków" (prof. Tomasz Schoen) jest już również profesorem tytularnym, a jego uczniowie są „prawnukami" Michała.

Sporą część swego życia spędził za granicą, głównie w Stanach Zjednoczonych. Przebywał tam na prestiżowych uniwersytetach, takich jak: University of Floryda w Gainesville, Southern Methodist University w Dallas, Purdue University w Indianie, Johns-Hopkins University w Baltimore i Emory University w Atlancie (kilkanaście semestrów od 1992 r.).

Można by pomyśleć, że przy tylu obowiązkach i pełnionych funkcjach nie było już czasu na życie rodzinne. Nic bardziej mylnego. Karoński ma wspaniałą żonę, trzech synów oraz sześcioro wnucząt.

Biogram przygotowany na podstawie laudacji wygłoszonej z okazji wręczenia prof. dr. hab. Michałowi Karońskiemu medalu Homini Vere Academico w 2016 r.

Andrzej Ruciński

KARWOWSKI ADAM FERDYNAND

prof. dr hab. – dermatolog, wenerolog



Urodził się 22 III 1873 r. w Ostrowie Wielkopolskim jako syn Stanisława, profesora gimnazjalnego historii, i Marii z Pstrokońskich. Był to czas *kulturkampfu* i dwa lata później Karwowscy musieli opuścić Wielkopolskę, by przenieść się na zniemczony wtedy Śląsk. Zamieszkali w Żaganiu, gdzie Adam zaczął naukę w gimnazjum. Ukończył ją w 1891 r. w Głubczycach. Medycynę studiował zgodnie z ówczesnym zwyczajem, a więc peregrynując do różnych uniwersytetów. Wybrał uczelnie w Würzburgu, Lipsku, Fryburgu, Monachium, Berlinie i Innsbrucku.

W 1895 r. doktoryzował się na podstawie rozprawy *Callustumoren* we Fryburgu badeńskim, a rok później zdał egzamin państwowy dający uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej i wstąpił do niemieckiej marynarki handlowej, by wraz z nią zwiedzać świat. Podróż do portów w Argentynie, Brazylii, Urugwaju, Peru, Indiach i Afryce Wschodniej opisał potem w książce *Na pokładzie Kanclerza i Itapariki – ze wspomnień lekarza okrętowego*. Dalsze lata przeznaczył na poznawanie chorób skórnych i wenerycznych w klinikach we Wrocławiu, Berlinie, Fryburgu i Paryżu. Przez całe życie szczycił się tym, że specjalizował się w dermatologii i wenerologii pod kierunkiem tak wybitnych uczonych, jak Albert Neisser we Wrocławiu i Oskar Lassar w Berlinie.

W kwietnia 1899 r. uruchomił w Poznaniu specjalistyczną praktykę prywatną i objął stanowisko sekundariusza oddziału chirurgicznego i dermatologicznego w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Szybko przekonał się, że choroby weneryczne są w Poznaniu plagą w żaden sposób niekontrolowaną. Jeśli nie zostały w porę rozpoznane, przyjmowały postać przewlekłą, w związku z ówczesnymi możliwościami medycyny trudną do wyleczenia, dlatego w grudniu 1903 r. Adam Karwowski założył Polskie Towarzystwo ku Zwalczaniu Chorób Płciowych.

Ponadto zorganizował bezpłatną przychodnię dla niezamożnych osób chorych wenerycznie, w której udzielał rocznie ok. dziesięciu tysięcy porad.

Kolejnym zaniedbaniem, któremu starał się zaradzić, był brak pomocniczego personelu sanitarnego. Uruchomił zatem kursy dla samarytanek i higieniczne dla pań wywodzących się z elit społecznych. Jego talenty organizatorskie zostały wykorzystane przez władze niemieckie, które w 1914 r. poleciły mu kształcenie sióstr Czerwonego Krzyża.

W grudniu tego roku musiał zastąpić wcielonego do wojska niemieckiego prymariusza Oddziału Chorób Skórnych i Wenerycznych w Szpitalu Miejskim w Poznaniu. W 1917 r. i on został powołany do wojska niemieckiego, by w stopniu kapitana lekarza kierować wojskowym szpitalem dla chorych wenerycznie. Wiosną 1918 r. wysłano go na front francuski, skąd wrócił ciężko chory, w stanie wymagającym kilkumiesięcznego leczenia szpitalnego. W marcu 1919 r. wyzdrowiał i zgłosił się do Wojska Polskiego, by uczestniczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. W służbie czynnej pozostawał do końca kwietnia 1921 r., kiedy w stopniu podpułkownika lekarza został powołany do Ministerstwa Spraw Wojskowych i jednocześnie otrzymał stanowisko komendanta szpitala wojskowego w Poznaniu.

Równocześnie, już od 1 VII 1919 r., był prymariuszem oddziału skórnego w Szpitalu Miejskim, w którym w 1921 r. na polecenie władz UP zorganizował Klinikę Dermatologiczną i rozpoczął wykłady z chorób skórnych i wenerycznych. Wygłaszał je wzorowo, przyciągając nie tylko studentów, ale i lekarzy. W 1922 r. habilitował się na podstawie rozprawy *O mało dotąd znanych naskórkowych jamkach obrączkowych powstałych z objawami rumienia*, a rok później jako profesor nadzwyczajny objął Katedrę Chorób Skórnych i Wenerycznych UP, pełniąc te obowiązki do przedwczesnej śmierci, która nastąpiła 13 IX 1933 r., w drugim dniu XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich oraz IV Zjazdu Lekarzy Słowiańskich. Oba współorganizował w Poznaniu.

Jego dorobek naukowy to ponad 50 prac o chorobach skórnych i wenerycznych. Zajmował się głównie rzeżączką i syfilisem, a w mniejszym stopniu chorobami pęcherzowymi o niewyjaśnionej etiologii, wypryskiem i wirusowymi schorzeniami skóry. Lekarze cenili jego podręcznik dotyczący leczenia rzeżączki pt. *Wiewiór*, wydany w 1923 r. we Lwowie. Opisał w nim swoje autorskie metody terapii chorób wenerycznych, a więc: wstrzykiwanie związków rtęci, podawanie nieorganicznych i organicznych związków srebra jako leków wewnętrznych oraz przeprowadzanie autoszczepień, choć nie zawsze przynosiły dobre rezultaty.

Mimo wielu obowiązków lekarskich i uniwersyteckich znajdował czas na pracę społeczną i działalność patriotyczną, które wprost go porywały. Wziął na siebie wiele zadań, które wykonywał bezinteresownie i z pasją. Był prezesem Poznańskiego Koła Dermatologów, współzałożycielem i członkiem honorowym

Związku Lekarzy Państwa Polskiego (organizacji o charakterze ekonomicznym), założycielem i prezesem Związku Lekarzy Zachodniej Polski, prezesem Wydziału Lekarskiego PTPN, prezesem Oddziału Poznańskiego i wiceprezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, redaktorem naczelnym „Nowin Lekarskich", sekretarzem Wszechsłowiańskiego Towarzystwa Lekarskiego, współorganizatorem Związku Lekarzy Słowiańskich i Związku Dermatologów Słowiańskich. Otrzymał członkostwo honorowe towarzystw lekarskich w Częstochowie i Krakowie oraz we Francji i Jugosławii, a za zasługi dla zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego przyznano mu Order św. Sawy.

Cieszył się opinią człowieka kreatywnego, który potrafił dobrze wykorzystywać czas, ale też kogoś „do tańca i do różańca", co należało rozumieć najdosłowniej. Był religijny i bardzo towarzyski. Jego umiejętności taneczne sprawiały, że uważano go za ozdobę balów. Bogactwem osobowości przyciągał do siebie innych, by pociągnąć ich do pracy społecznej, ożywiając w ten sposób ruch naukowy i życie obywatelskie Poznania.

Z małżeństwa z Anną z Łebińskich miał trzy córki (Marię Ludwikę, Felicję i Krystynę) oraz dwóch synów (Stanisława i Tomasza).

Anita Magowska

KASZYŃSKI STEFAN H.

prof. dr hab. – germanista



Urodził się 21 IV 1941 r. w Chojnicach. Działalność profesora Stefana Kaszyńskiego jest ściśle związana z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, tu w l. 1959–1964 studiował filologię germańską i przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej, od asystenta stażysty do profesora zwyczajnego.

Jego dorobek naukowy jest rozległy objętościowo i ważny pod względem merytorycznym – obejmuje on literaturoznawstwo germańskie, skandynawskie i porównawcze oraz obszary pokrewne, jak teoria przekładu literackiego i polskie edycje tekstów z różnych kultur europejskich. Objętościowo zamyka się on sumą kilkuset publikacji o różnym charakterze gatunkowym, przy czym przeważają teksty o profilu ściśle naukowym. Większość publikacji napisana została w języku niemieckim lub polskim, choć zdarzają się też teksty w języku angielskim, szwedzkim i hiszpańskim. Mniej więcej połowa publikacji naukowych wydana została za granicą, głównie w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, ale również w USA, Szwecji, Danii, Chorwacji i Rosji. Umiędzynarodowienie wyników badań było podstawą zaproszeń na długoterminowe pobyty badawcze i do wygłoszenia referatów plenarnych na prestiżowych kongresach naukowych w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Anglii i krajach skandynawskich, do udziału w międzynarodowych projektach badawczych i publikacjach. Wynikiem międzynarodowego uznania pozycji naukowej profesora Kaszyńskiego były nagrody europejskie za działalność na polu nauki, w tym Nagroda Gottfrieda von Herdera (Wiedeń 1992), Nagroda Alexandra von Humboldta (Bonn 1996), austriacki krzyż za zasługi dla nauki i literatury Litteris et Artibus oraz Wielki Srebrny Krzyż Zasługi dla Republiki Austrii (2010).

Stefan Kaszyński jest autorem 17 książek naukowych, redaktorem naukowym 8 tomów prac zbiorowych, wydawcą 15 antologii tekstów literackich, autorem 240 artykułów z dziedziny literaturoznawstwa, 83 recenzji oraz licznych artyku-

łów i not w encyklopediach, słownikach pisarzy i leksykonach przedmiotowych. Jego pierwsza książka naukowa *Typologie und Deutung der Kurzgeschichten von Wolfgang Borchert* (1970) jest do dziś w międzynarodowym obiegu naukowym, co świadczy o trwałości dorobku naukowego. Jednak nie tylko literatura niemieckojęzyczna była przedmiotem badań. Stefan Kaszyński jest autorem lub współautorem pionierskich na gruncie polskim monografii z historii literatury duńskiej, w tym *Dziejów literatury duńskiej* (1978). Od l. 70. głównym obszarem badań jest literatura austriacka. Pozycję eksperta w tej dziedzinie ugruntowały m.in. napisana po polsku monografia współczesnej poezji austriackiej *Problematyka obrachunku w powojennej poezji austriackiej* (1974) oraz opublikowane w języku niemieckim książki *Identität, Mythisierung, Poetik* (1991) i *Österreich und Mitteleuropa* (1995). Publikacje te spotkały się ze znacznym rezonansem naukowym i stanowią dziś klasyczną pozycję w bibliografiach przedmiotowych dotyczących literatury austriackiej. Podstawową lekturą nie tylko polskich germanistów zainteresowanych problematyką austriacką jest, oprócz tomu szkiców *Summa Vitae Austriacae* (1999) czy odczytującego wątek Europy Środkowej jako kontekst pozwalający odróżnić literaturę austriacką od literatury niemieckiej tomu esejów *W cieniu habsburskich krajobrazów* (2006), także opublikowana w r. 2012 równocześnie w Wydawnictwie Naukowym UAM w Poznaniu i oficynie naukowej Petera Langa we Frankfurcie nad Menem synteza literatury austriackiej pt. *Krótka historia literatury austriackiej* (tytuł niemiecki: *Kurze Geschichte der österreichischen Literatur*). W r. 2017 w wydawnictwie Petera Langa ukazała się ponadto monografia *Österreichische Literatur zwischen der Moderne und Postmoderne*, będąca naukową wersją popularnonaukowej opublikowanej rok wcześniej książki *Literatura austriacka. Od Moderny do Postmoderny* (2016). Dużym zainteresowaniem cieszyła i cieszy się do tej pory *Kleine Geschichte des östrreichischen Aphorismus* (1999) – było to pierwsze monograficzne opracowanie historii aforyzmu austriackiego. Publikacja ta miała kilkanaście entuzjastycznych recenzji w Europie i USA. Wraz z dalszymi książkami o aforyzmie, np. *Weltbilder des Intellekts* (2004, drugie wydanie 2005), stanowi podstawowe źródło wiedzy o tym stosunkowo mało opracowanym gatunku literackim.

Artykuły i eseje naukowe Stefana Kaszyńskiego, publikowane w recenzowanych tomach zbiorowych i czasopismach naukowych, oscylują tematycznie wokół problemów, których dotyczą wspomniane wyżej monografie książkowe. Jednak oprócz pozycji z literaturoznawstwa germańskiego i porównawczego można wymienić liczne teksty dotyczące teorii przekładu literackiego oraz szeroko pojętej teorii gatunków literackich, w tym również teorii antologii literackiej. Przemyślenia teoretyczne Stefana Kaszyńskiego odwołują się do praktyki, u podłoża której leży przygotowanie 16 antologii literackich obejmujących wybory poezji, prozy i aforyzmów. Zasługą profesora dla humanistyki polskiej są edycje klasyków literatury niemieckiej. W r. 2002 ukazała się w jego wyborze i opra-

cowaniu naukowym trzytomowa edycja dzieł Johanna Wolfganga Goethego, a w 2005 dwutomowy wybór dzieł Fryderyka Schillera.

Ważnym elementem działalności naukowej jest jej powiązanie z procesem dydaktycznym – w tym zakresie profesor ma godne uwagi osiągnięcia. Jego praca dydaktyczna przebiegała dwutorowo: z jednej strony realizował obowiązki nauczyciela akademickiego, prowadząc wykłady seminaria i konwersatoria przedmiotowe, z drugiej strony pełnił funkcję opiekuna naukowego skupiającego się na kształceniu kadry naukowej, na umożliwianiu adeptom nauk filologicznych wypracowania własnego profilu badawczego i wprowadzaniu ich w obieg międzynarodowych kontaktów naukowych.

Jako nauczyciel akademicki wykształcił blisko 400 magistrów filologii germańskiej, prowadził wykłady i seminaria magisterskie z literaturoznawstwa porównawczego, duńskiego oraz w zakresie przekładoznawstwa. Przez wiele lat jako jedyny literaturoznawca w Polsce proponował społeczności akademickiej seminaria i wykłady monograficzne, których przedmiotem była literatura austriacka XIX i XX w., na jego zajęcia przyjeżdżali studenci z innych ośrodków uniwersyteckich – krajowych i zagranicznych. Jako ekspert prowadził zajęcia z literatury austriackiej na innych uniwersytetach w Polsce, Austrii, Niemczech i Skandynawii.

Od czasu założenia Zakładu Literatury i Kultury Austriackiej w r. 1978 skupił wokół niego wielu młodych literaturoznawców, którzy pod jego kierunkiem zdobywali kolejne stopnie naukowe. Począwszy od l. 70., wypromował 16 doktorów w zakresie literaturoznawstwa germańskiego i porównawczego, w tym 2 filologów germańskich z Niemiec; 4 jego uczniów uzyskało stopień doktora habilitowanego (obecnie profesorzy UAM), jedna osoba została profesorem zwyczajnym. Do kompleksu kształcenia młodej kadry naukowej zaliczyć trzeba także aktywność profesora jako recenzenta rozpraw naukowych – w czasie wieloletniej działalności dydaktycznej zrecenzował na zamówienie krajowych i zagranicznych uniwersytetów ponad 40 prac doktorskich, 19 rozpraw habilitacyjnych, opiniował kilkanaście wniosków o profesurę.

Trudno nie wspomnieć ponadto o jego działalności organizacyjnej. W okresie swej aktywności zawodowej pełnił wiele funkcji na własnej uczelni, w ponadregionalnym i międzynarodowym życiu naukowym. Przez 19 lat był wicedyrektorem Instytutu Filologii Germańskiej UAM, założył i przez trzydzieści lat kierował Zakładem Literatury i Kultury Austriackiej w IFG UAM. Powołany przez niego pod koniec l. 70. zakład badawczy był przez wiele lat pierwszą tego typu placówką badawczą w Europie i stanowił wzór dla powołania podobnych struktur uniwersyteckich w Austrii, na Węgrzech, w Czechach, w Rumunii i na Ukrainie.

Stefan Kaszyński był członkiem Senatu, przez kilka kadencji również zastępcą redaktora naczelnego Wydawnictwa Naukowego UAM. Przez jedną kadencję był członkiem komitetu ekspertów Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki,

należał tam do zespołu przygotowującego minima programowe na wydziałach neofilologicznych uniwersytetów polskich. Wybierano go też do Komitetu Neofilologicznego PAN, a potem również do Komitetu Nauk o Literaturze.

Do funkcji administracyjnych można też zaliczyć działalność Stefana Kaszyńskiego w kilku zespołach redakcyjnych czasopism naukowych w kraju i za granicą – przez 19 lat był on jednym z dwóch wydawców rocznika germanistycznego „Convivium", ukazującego się w Bonn nakładem DAAD. W Polsce należy do rad programowych czasopism naukowych „Studia Germanica Posnaniensia" i „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej". Przez trzydzieści lat do przejścia na emeryturę w 2011 r. współtworzył i współprzewodniczył polsko-austriackiej komisji germanistycznej, grupie naukowców, która co dwa lata organizuje bilateralne sympozja poświęcone badaniom literaturoznawczym w obu wymienionych krajach. Na uwagę wreszcie zasługuje uczestnictwo profesora w pracach licznych międzynarodowych i krajowych stowarzyszeń naukowych. Jego nazwisko można znaleźć na listach członków założycieli takich towarzystw naukowych, jak: Mitteluropäischer Germanistenverband, Societas Humboldtiana Polonorum, Stowarzyszenie Germanistów Polskich. Poza tym jest on aktywnym członkiem International Association for Scandinavian Studies, Deutsche Schillergesellschaft, Österreichische-Franz-Kafka-Gesellschaft, Österreichische Gesellschaft für Exilforschung, Theodor-Kramer-Gesellschaft. Należy też do PTPN i kilku regionalnych towarzystw naukowych.

Po przejściu na emeryturę pozostał czynny naukowo, poza tym do dziś pełni funkcję konsultanta naukowego Austriackiego Ośrodka Kultury przy UAM w Poznaniu.

Sławomir Piontek

KIELICH STANISŁAW

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 10 XI 1925 r. w Czempiniu jako piąte dziecko szewca Józefa Kielicha i Jadwigi z d. Kurowskiej. W 1939 r. ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Czempiniu. Nie wiadomo, jak potoczyłoby się życie młodego Stanisława, gdyby nie wojna, która skomplikowała życie wielu rodzin. Rodzina Kielichów została wysiedlona w okolice Kielc. Tam, do lipca 1941 r., kilkunastoletni Stanisław pracował jako robotnik rolny w majątku Czarnocin. Następnie został wywieziony do Austrii na przymusowe roboty rolne i leśne. Przebywał tam do końca wojny.

Po jej zakończeniu wrócił w rodzinne strony i w lipcu 1945 r. podjął pracę jako robotnik w Zakładach Hipolita Cegielskiego, pracował tam do lutego 1947 r. Następnie od marca 1947 r. do sierpnia 1948 r. pracował jako pomocnik technika budowlanego przy odbudowie portu w Szczecinie.

Jego pierwszy kontakt z UP był nietypowy, zaczął się od stanowiska kierownika gospodarczego Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego, na którym pozostał do września 1950 r., kończąc jednocześnie liceum dla pracujących w Poznaniu. W 1950 r. rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. W 1955 r. uzyskał tytuł magistra fizyki na podstawie pracy *Teoria polaryzacji dielektrycznej cieczy dipolowych* napisanej pod kierunkiem prof. Arkadiusza Piekary. Już na tym etapie wykazywał wyjątkowy talent do precyzyjnego, matematycznego opisu zjawisk obserwowanych w cieczach dielektrycznych. Egzemplarz jego pracy magisterskiej przez długi czas krążył wśród kolegów jako istotne źródło informacji o teorii cieczy dielektrycznych.

Po ukończeniu studiów został asystentem prof. Piekary i rozpoczął karierę naukową. Pracował wtedy w Zakładzie Dielektryków Instytutu Fizyki PAN, początkowo jako asystent, a później jako adiunkt. W 1961 r. uzyskał stopień doktora nauk matematyczno-fizycznych na podstawie rozprawy *Molekularna*

teoria rozpraszania światła w gazach i cieczach napisanej pod kierunkiem prof. Piekary, zaś w 1964 r. przedstawił Radzie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM rozprawę habilitacyjną *Statystyczno-molekularna teoria dwójłomności magnetycznej i elektrycznej w ciałach izotropowych*. Po habilitacji, w sierpniu 1964 r., został docentem etatowym w Katedrze Fizyki Doświadczalnej UAM. W r. 1966 powstała zorganizowana przez, wtedy docenta, Stanisława Kielicha Katedra Fizyki Molekularnej, został on jej kierownikiem. Istniała do 1969 r. Wtedy właśnie powstał Instytut Fizyki UAM, którego dyrektorem do 1975 r. był Stanisław Kielich. W tym czasie zdobywał kolejne tytuły naukowe. W 1971 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w r. 1976 – profesora zwyczajnego. Instytut Fizyki przyjął strukturę zakładową, dzieląc się na mniejsze jednostki – zakłady. W 1973 r. powstał Zakład Optyki Nieliniowej, którym prof. Kielich kierował do końca sierpnia 1993 r. Od września kierownikiem był prof. Ryszard Tanaś.

Jego osiągnięcia naukowe dotyczyły przede wszystkim teoretycznego opisu zjawisk obserwowanych w ośrodkach poddawanych działaniu zarówno stałych, jak i wolnozmiennych pól (elektrycznego i magnetycznego) oraz szybkozmiennych pól o częstościach optycznych. Tematyka ta wywodziła się z wcześniejszych, jeszcze przedwojennych, prac prof. A. Piekary dotyczących nieliniowego efektu dielektrycznego czy – jak się wtedy mówiło – nasycenia dielektrycznego. Chodziło tutaj o zmianę stałej dielektrycznej cieczy pod wpływem stałego pola elektrycznego. Charakterystyczną cechą tego efektu była nieliniowa zależność od natężenia pola elektrycznego – efekt zależał bowiem od kwadratu natężenia pola. Ta nieliniowa zależność od natężenia pola stała się wyróżnikiem całej twórczości naukowej prof. S. Kielicha. Aby jednak zaobserwować efekty nieliniowe, trzeba dysponować źródłem dostatecznie silnych pól. Początkowo eksperymenty prowadzono w statycznym polu elektrycznym, wytwarzanym w specjalnie konstruowanych kondensatorach, oraz w statycznym polu magnetycznym, wytwarzanym przez elektromagnesy. Pierwsze prace prof. Kielicha, pisane głównie z prof. Piekarą, ale także z Chełkowskim, dotyczyły nasycenia dielektrycznego, zjawiska Kerra czy też zjawiska Cottona-Moutona w cieczach dielektrycznych. Do teoretycznego opisu cieczy złożonych z molekuł polarnych stosowano klasyczną fizykę statystyczną, która pozwalała powiązać makroskopowe własności ośrodka z własnościami indywidualnych molekuł, takimi jak polaryzowalność, trwały moment elektryczny czy też hiperpolaryzowalność. Co więcej, fizyka statystyczna pozwalała uwzględnić, bardzo istotne w cieczach, oddziaływania międzymolekularne. Taki opis dawał możliwość wyodrębnienia poszczególnych wkładów do badanych efektów, a więc wskazania mechanizmów molekularnych odpowiedzialnych za obserwowany przebieg zjawiska dla konkretnej cieczy. Ciecz złożona z polarnych molekuł umieszczona w polu elektrycznym stawała się anizotropowa, co można było stwierdzić, przepuszczając przez nią wiązkę

światła spolaryzowanego. Światło było w tym przypadku jedynie detektorem zmian wywołanych silnym polem elektrycznym, a więc z punktu widzenia optyki mieliśmy do czynienia z efektami liniowymi. W l. 50. XX w. nie istniały dostatecznie silne źródła światła, aby zaobserwować efekty nieliniowe wywołane samym światłem.

W r. 1956 pojawiła się praca A.D. Buckinghama z Uniwersytetu Oksfordzkiego (Proc. Phys. Soc. B 69, 344 (1956)) przedstawiająca teorię zjawiska orientacji molekuł w silnym polu elektrycznym fali świetlnej. Publikacja ta była impulsem do rozszerzenia badań o pola optyczne także w Poznaniu. W przypadku pola optycznego o dużej częstotliwości trwałe momenty elektryczne polarnych molekuł nie nadążają za zmianami pola i mechanizmem, który może prowadzić do orientacji molekuł, jest oddziaływanie pola z indukowanym w molekule momentem dipolowym. Anizotropowe molekuły ustawiają się wtedy kierunkiem największej polaryzowalności wzdłuż kierunku polaryzacji pola. W r. 1958 Piekara i Kielich opublikowali pracę *Theory of orientational effects and related phenomena in dielectric liquids* (J. Chem. Phys. 29, 1297 (1958)), w której przedstawili teorię dwójłomności cieczy w polu elektrycznym, magnetycznym i optycznym. Można ją było uznać za początek optyki nieliniowej w Poznaniu. Światło traktowane było jako jeden z czynników wywołujących efekty nieliniowe, na równi ze statycznym polem elektrycznym i magnetycznym. Problem w tym, że w tym czasie nie istniały jeszcze dostatecznie silne źródła światła, aby takie nieliniowe efekty optyczne obserwować. Ale teoria już była, chociaż niektórzy uczeni twierdzili sarkastycznie, że to teoria efektów niemierzalnych. Tymczasem, w r. 1960, został uruchomiony przez Maimana w USA pierwszy laser rubinowy, a w następnych latach powstały kolejne lasery, o różnych charakterystykach, pozwalające na obserwację optycznych efektów nieliniowych, o których wcześniej można było tylko rozprawiać teoretycznie. Rozpoczął się burzliwy rozwój optyki nieliniowej!

Profesor Stanisław Kielich, ze swoim przygotowaniem teoretycznym, znalazł się w pierwszym szeregu uczonych, którzy rzucili się w wartki nurt optyki nieliniowej. Interesowała go przede wszystkim molekularna optyka nieliniowa, a więc to, co się dzieje z molekułami w cieczy czy roztworze w silnym polu optycznym, to, co możemy powiedzieć o własnościach indywidualnych molekuł oraz ich oddziaływaniach z makroskopowych pomiarów nieliniowych zjawisk optycznych. Pierwsze prace, napisane z Piekarą, zaprezentowały teorię, na podstawie której po raz pierwszy udało się obliczyć bezwzględną zmianę współczynnika załamania światła wywołaną silnym światłem. A było to w dobie przedlaserowej!

Zjawiskiem, które przez wiele lat stanowiło przedmiot zainteresowań Kielicha, a później także jego uczniów, było rozpraszanie światła. W 1960 r., w pracy *A molecular theory of light scattering in gases and liquids* (Acta Phys. Pol. 23, 321 (1960)), zaprezentował on ogólną, statystyczno-molekularną teorię rozpraszania

światła przez ośrodki izotropowe złożone z polarnych i anizotropowych molekuł. W teorii tej wyraźnie rozdzielono część izotropową i część anizotropową światła rozproszonego. Ta ostatnia okazała się zależna od korelacji kątowych pomiędzy anizotropowymi molekułami. Pierwsze prace dotyczące rozpraszania światła to, we współczesnej terminologii, prace dotyczące liniowego rozpraszania światła. Ale już w 1964 r. Kielich opublikował pracę *Light scattering by an intense light beam* (Acta. Phys. Pol. 25, 85 (1964)) dotyczącą nieliniowego, z punktu widzenia pola optycznego, rozpraszania światła. Pojawiły się w niej składowe światła rozproszonego o częstotliwości podwojonej i potrojonej w stosunku do częstotliwości silnego światła padającego. Prace odnoszące się do wieloharmonicznego rozpraszania światła należały do pionierskich prac w tej dziedzinie. Eksperymentalnie dwuharmoniczne rozpraszanie światła zostało zaobserwowane w kilku cieczach przez Terhune'a i innych w 1965 r. (Phys. Rev. Lett. 14, 681 (1965)). Były to ciecze, których molekuły nie posiadały środka symetrii, co oznaczało, że pojedyncza molekuła może oscylować z podwojoną częstością. Dla molekuł centrosymetrycznych nie jest to możliwe. W 1967 r. Kielich pokazał (Acta Phys. Pol. 32, 297 (1967)), że także w cieczach, których molekuły są sferycznie symetryczne, może pojawić się rozpraszanie dwuharmoniczne wywołane oddziaływaniami międzymolekularnymi. Takie rozpraszanie zostało później nazwane kooperatywnym. Prof. Kielich, który w tym czasie przebywał we Francji jako *professeur associé* Uniwersytetu w Bordeaux, wspólnie z fizykami francuskimi, Lalannem i Martinem, eksperymentalnie potwierdził istnienie takiego rozpraszania (Phys. Rev. Lett. 26, 1295 (1971)). W tym samym roku w laboratorium prof. Fabielińskiego w Moskwie Vlasov i Zaitsev (JETP Lett. 14, 112 (1971)) zaobserwowali nieliniową zmianę aktywności optycznej przewidzianą przez Kielicha w 1969 r. Reorientacja molekuł cieczy w silnym polu elektrycznym lub optycznym zmieniła w istotny sposób własności światła rozproszonego. W 1970 r. Kielich podał teorię takich zmian spowodowanych reorientacją anizotropowych molekuł w silnym polu optycznym, a dla opisu tych zmian wprowadził uogólnione funkcje Langevina, które niektórzy badacze nazwali funkcjami Langevina-Kielicha. Badania rozpraszania światła były później rozwijane przez jego uczniów: M. Kozierowskiego, T. Bancewicza oraz Z. Ożgę.

Wymuszona polem zewnętrznym anizotropia ośrodka pozwala zaobserwować zjawiska, które w ośrodkach izotropowych nie mogą zachodzić. Takim zjawiskiem jest np. generacja drugiej harmonicznej, obserwowana w kryształach anizotropowych. Ciecze z natury izotropowe stają się anizotropowe w polu elektrycznym i wtedy generacja drugiej harmonicznej jest możliwa. Teorię tego zjawiska w cieczach poddanych działaniu stałego pola elektrycznego Kielich podał w 1968 r. (Chem. Phys. Lett. 2, 569 (1968)). Wspólnie z Woźniakiem (Acta Phys. Pol. 39, 233 (1971)) szczegółowo przedyskutowali wkład radialnych korelacji molekuł do nieliniowej części współczynnika załamania

światła. Jeśli pole wymuszające anizotropię nie jest stałe, lecz wolnozmienne, tak aby polarne molekuły nadążały za zmianami pola, mamy do czynienia z procesami relaksacyjnymi. Teoria takich procesów była rozwijana przez Kielicha oraz jego uczniów: B. Kasprowicz-Kielich, W. Alexiewicza i J. Bucherta. Obok ośrodków izotropowych, takich jak gazy i ciecze, przedmiotem badań stały się także kryształy, których symetria pozwoliła na zastosowanie teorii grup do znajdowania niezerowych i niezależnych składowych tensorów nieliniowych podatności. Kielich wraz z Zawodnym opracowali teorię zjawisk nieliniowych w namagnesowanych kryształach i ciałach izotropowych (Acta Phys. Pol. 43, 579 (1973)).

W początkowej fazie rozwoju optyki nieliniowej nieliniowe procesy optyczne stanowiły źródło nowej informacji o ośrodku nieliniowym. Silne pola optyczne polaryzujące ośrodek traktowano klasycznie, a zmiany własności samych pól spowodowane nieliniowym oddziaływaniem z ośrodkiem na ogół były ignorowane. W l. 70. XX w. zaczęła się intensywnie rozwijać optyka kwantowa, która badała własności samego światła. Okazało się, że nieliniowe przekształcenie światła zachodzące w nieliniowych procesach optycznych zmienia radykalnie jego własności. Ten nurt badań dotarł także do Poznania. S. Kielich poszerzył tematykę badań prowadzonych w Zakładzie Optyki Nieliniowej o badania kwantowych własności światła. Jeden z jego doktorantów, Ryszard Tanaś, opublikował pracę *On nonlinear optical activity and photon statistics* (Optik 40, 109 (1974)), w której zaproponowana została metoda przybliżonego obliczania kwantowych funkcji korelacji pola rozchodzącego się w ośrodku nieliniowym. Metoda ta pozwoliła ustalić, że w zjawisku nieliniowej aktywności optycznej może pojawić się antykorelacja fotonów, zjawisko charakterystyczne dla pól kwantowych. Stosując tę metodę, Kozierowski i Tanaś pokazali, że antykorelacja fotonów występuje także w zjawisku generacji drugiej harmonicznej (Opt. Commun. 21, 229 (1977)). Prace te zapoczątkowały rozwój optyki kwantowej w Poznaniu. Prof. Kielich zdecydowanie popierał rozwój tej tematyki. W kolejnych latach grupa zajmująca się kwantowymi aspektami pola optycznego zdecydowanie się powiększyła. Należeli do niej: R. Tanaś, M. Kozierowski, P. Szlachetka, K. Grygiel, Z. Ficek, W. Leoński, A. Miranowicz. Wyniki grupy poznańskiej dotyczące kwantowych własności pola w nieliniowych procesach optycznych spotkały się z dużym uznaniem w świecie mierzonym licznymi cytowaniami.

Prof. Kielich był wybitnym uczonym, światowej sławy autorytetem w dziedzinie optyki nieliniowej, twórcą poznańskiej szkoły optyki nieliniowej. Jego prekursorskie prace teoretyczne z optyki nieliniowej w wielu przypadkach stały się impulsem do podjęcia badań eksperymentalnych w różnych ośrodkach na świecie. Był autorem bądź współautorem ok. 300 publikacji naukowych szeroko znanych na świecie i często cytowanych. Niektóre z nich weszły do klasyki op-

tyki nieliniowej i są ciągle cytowane. A trzeba pamiętać, że Kielich publikował w czasach, kiedy wydanie pracy w czołowych czasopismach na świecie, dla pracującego w Polsce uczonego, graniczyło z cudem. Profesor publikował więc najczęściej w polskim czasopiśmie „Acta Physica Polonica", które nie należało do najczęściej czytanych na świecie. Na szczęście publikowało w języku angielskim i było dostępne w bibliotekach czołowych uniwersytetów. Dzisiaj, w dobie Internetu, trudno sobie nawet wyobrazić tamte czasy. Jeśli jednak wejdziemy do bazy Web of Knowledge i wpiszemy „Kielich", zobaczymy, że tak popularny obecnie indeks Hirscha prof. Kielicha wynosi 30. Należał on do najczęściej cytowanych fizyków polskich w XX w.

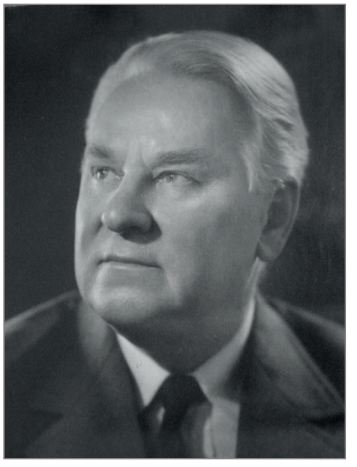
Od r. 1983 był członkiem korespondentem PAN, autorem książki *Molekularna optyka nieliniowa* (Warszawa 1977), której rozszerzona wersja została wydana po rosyjsku (Moskwa 1981), także współautorem dzieła *Laser-Molecule Interaction: Laser Physics and Molecular Nonlinear Optics* (1996) oraz redaktorem trzytomowego wydania *Modern Nonlinear Optics* (1993). Pierwszy tom tego wydania zawiera artykuły przeglądowe prezentujące osiągnięcia poznańskie.

Za swoje osiągnięcia prof. Kielich był wielokrotnie wyróżniany nagrodami ministerialnymi, również pierwszego stopnia. W 1969 r. otrzymał Nagrodę Miasta Poznania. Został odznaczony Medalem Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim (1976) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983). Polskie Towarzystwo Fizyczne uhonorowało go swoim najwyższym odznaczeniem – Medalem im. Mariana Smoluchowskiego (1993). W r. 2001 Gimnazjum w Czempiniu (obecnie w Borowie k. Czempinia) otrzymało imię prof. Stanisława Kielicha. 12 IX 2013 r. Rada Wydziału Fizyki UAM nadała jednemu z audytoriów nazwę Audytorium im. Profesora Stanisława Kielicha. Wypromował 25 doktorów, z których 9 uzyskało stopień doktora habilitowanego. Trzech z nich otrzymało tytuł profesorski. Stanisław Kielich zmarł 15 X 1993 r.

Ryszard Tanaś

KLAFKOWSKI ALFONS

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 2 VIII 1912 r. w Poznaniu, w wielodzietnej rodzinie murarza Jana, jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Na zachowanym w rodzinnym archiwum zdjęciu sprzed wojny[1] kilkuletni Alfons, wyraźnie podobny do matki Władysławy (z d. Szczechowiak), stoi wyprężony obok ojca w otoczeniu sześciorga starszego rodzeństwa. Biedne dzieciństwo w robotniczej rodzinie, a potem wojna zaprawiły go na całe życie pragmatyzmem i pewnym spartańskim rysem. W życiu skupiony był na działaniu i nigdy nie bał się tytanicznej pracy, również przy budowie kolejnych istotnych dla Polski instytucji, by wymienić chociażby Uniwersytet[2] czy Trybunał Konstytucyjny[3].

Po ukończeniu świetnego poznańskiego Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego rozpoczął studia, jednocześnie podejmując pracę jako dziennikarz w „Dzienniku Poznańskim". Etap dziennikarski miał w jego życiu bardzo istotne znaczenie. Spotkał Józefa Winiewicza, a pod jego kierunkiem rozwijał zarówno rzemiosło dziennikarskie, jak i swoje zainteresowania polityczne w kontekście losów Polski, które przełożyły się później na pracę naukową[4]. Na całe życie pozostały mu czytelny, komunikatywny styl i dziennikarskie zacięcie do objaśniania czytelnikowi aktualnych problemów. Zajął się jednocześnie badaniami naukowymi pod opieką prof. Bohdana Winiarskiego kierującego Katedrą Prawa Międzynarodowego Publicznego na UP. Napisał pracę doktorską, ale obrona

[1] Na zdjęciu brak daty, wykonano je w zakładzie na Hedwigstrasse 28 w Poznaniu. Na zdjęciu znalazły się jego dwie siostry, Marta i Zofia, a także jego bracia: Roman, Czesław, Leon i Zenon, później związany z Wydziałem Prawa i Administracji UAM.

[2] Zob. szerzej H. Olszewski, *Ludzie Uniwersytetu w mojej pamięci*, Poznań 2015, s. 231–236.

[3] K. Klafkowska-Waśniowska, *Poznański wkład w tworzenie Trybunału Konstytucyjnego. Alfons Klafkowski i Mieczysław Tyczka*, „Kronika Miasta Poznania" 3, 2008, s. 272–274.

[4] Zob. T. Gadkowski, J. Tyranowski, *Alfons Klafkowski. Prawnik internacjonalista*, Poznań 2004, s. 5–6.

się nie odbyła z powodu wybuchu wojny[5], która stała się punktem krytycznym i punktem odniesienia, jeśli chodzi o ważne sprawy w jego życiu. Wtedy to, poddany trudnej życiowej próbie, zajął się aktywną działalnością na rzecz Polski, spotkał swoją przyszłą żonę, która z ogromnym oddaniem wspierała go w pracy zawodowej przez całe życie, a ponadto sprecyzował i *de facto* na resztę życia określił trzon swoich zainteresowań naukowych.

Okres wojenny spędził w Warszawie, a więc, z perspektywy Polski, w centrum działań wojennych. Był członkiem Armii Krajowej, pracował w Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Propagandy Delegatury Rządu Polskiego w Londynie, brał udział w powstaniu warszawskim. Nie zarzucił, na ile było to możliwe w tamtych warunkach, pracy naukowej w obszarze prawa międzynarodowego publicznego. Po utracie pierwszej rozprawy doktorskiej w początkowym okresie wojennych zawirowań zintensyfikował pracę naukową pod kierunkiem prof. Juliana Makowskiego, pisząc doktorat, którego temat doskonale oddawał wagę i aktualność jego zainteresowań naukowych: *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*. Doktorat uległ zniszczeniu w trakcie powstania. W Warszawie, na tajnych kompletach, z których częściowo się utrzymywał, spotkał swoją przyszłą żonę Alicję, młodszą od niego o 12 lat. Zwana przez koleżanki Lilką była piętnastoletnią harcerką w chwili wybuchu wojny, a później sanitariuszką w powstaniu. Razem trafili do obozu w Pruszkowie, a potem wywieziono ich w Polskę[6]. Pobrali się w 1946 r. w Poznaniu i oboje brali udział w pracach porządkowych. Jak wspominali, trzeba było „papiery" uniwersyteckie zbierać na ulicy i wozić gruz, brali w tym udział[7]. W marcu 1945 r. Alfons Klafkowski został asystentem w Katedrze Prawa Międzynarodowego i odtworzył główne tezy swojej rozprawy dotyczącej okupacji niemieckiej[8], obronionej w 1946 r. Rok później złożył pracę habilitacyjną o tematyce ponadczasowej i ogólnej: *Stosunek prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego. Hipoteza prymatu prawa międzynarodowego*. Losy tej habilitacji były przedmiotem kontrowersji, gdyż Rada Wydziału odrzuciła ją w 1948 r.[9]. W r. 1949 zaczął swoją pracę administracyjną, przechodząc od stanowisk zastępcy kierownika Katedry i prodziekana Wydziału do najwyższego stanowiska w hierarchii Uniwersytetu i pozostawienia własnej szkoły naukowej, od nominacji na stanowisko dziekana w 1952 r. do jednogłośnego wyboru na rektora w drugiej kadencji, w 1959 r.

Kontrowersyjny i nierzadko krytycznie oceniany na własnym Wydziale przyczynił się jednak do jego umacniania. Okres pełnienia przez A. Klafkowskiego

[5] Tamże, s. 6.

[6] Do majątku Poręba Dzierżna k. Wolbromia. Tamże, s. 8.

[7] Jak wspominała w rozmowie ze mną Alicja Klafkowska.

[8] Tytuł: *Okupacja niemiecka w Polsce z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Ocena niemieckiej koncepcji* Generalgouvernement

[9] O kontrowersjach związanych z odrzuceniem habilitacji piszą: T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt., s. 9–13, a także H. Olszewski, dz. cyt., s. 231.

funkcji dziekana przypadł na czas oceniany jako najtrudniejszy w dotychczasowej historii Wydziału Prawa i Administracji[10]. Jego styl zarządzania, który sam określał jako „dyplomację bezpośrednią", prowadzący często do ostrych wymian słownych, wspominany jest jednocześnie jako niezwykle skuteczny w stosunkach z władzami uczelni, resortem[11] i władzami partyjnymi[12]. Należał do młodszego pokolenia na Wydziale, które według obserwacji łatwiej akceptowało trudne realia, uznając, że nie ma alternatywy. Jednocześnie nie bał się występować w interesie pracowników i Wydziału. Dopuszczał głosy krytyki i protestu budzące się szczególnie w początkach odwilży po śmierci Stalina[13]. W tym okresie zaczął być uważany za „człowieka Uniwersytetu"[14], a w 1956 r. przytłaczającą większością głosów został wybrany na trzyletnią kadencję rektorską.

Ówczesny rektor miał do wykonania wiele zadań. Zmiany klimatu politycznego rodziły nadzieję na większą autonomię uczelni, odbudowę jej organizacyjnych, kadrowych, ale też infrastrukturalnych podstaw. Słowem, kolejne zadanie „odgruzowania", tym razem prestiżu Uniwersytetu[15]. Poświęcił temu wyzwaniu swoją władczą osobowość, czas, talent organizacyjny, ambicje i gotowość do ciężkiej pracy. Z perspektywy rozwoju uczelni okres ten oceniany jest pozytywnie[16]. Kontrowersji oczywiście nie brakowało, tym razem powodowanych „śmiałą polityką kadrową"[17]. Nie brakowało również „ostrych, zjadliwych i twórczych"[18] polemik na posiedzeniach Senatu. A. Klafkowski uważał Uniwersytet za „niekwestionowane centrum naukowe i kulturalne miasta oraz regionu", dbając o kultywowanie jego tradycji[19]. Odnotowując i porażki, i sukcesy, realizował pierwszy w historii uczelni siedmioletni plan rozwoju, obejmujący zamierzenia inwestycyjne, rozwój organizacyjny, kadrowy i dydaktyczny oraz główne kierunki badań naukowych[20]. Udało się m.in. odzyskać Drukarnię Uniwersytecką, zrestrukturyzować Archiwum, uzyskać budynek dzisiejszego

[10] K. Sikorska-Dzięgielewska, *Wydział w latach 1945–1956*, w: *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji w Poznaniu*, s. 143.

[11] T. Gadkowski i J. Tyranowski odnotowują, że kilka razy pisał pisma w sprawie własnego odwołania, dz. cyt., s. 14.

[12] H. Olszewski, dz. cyt., s. 229.

[13] K. Sikorska-Dzięgielewska, dz. cyt., s. 143.

[14] H. Olszewski, dz. cyt., s. 229.

[15] H. Olszewski wspomina, że sam A. Klafkowski określał tak swoje zadanie, dz. cyt., s. 232.

[16] Szerzej: T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt.; B. Miśkiewicz, *Profesorowi Alfonsowi Klafkowskiemu – zamiast przedmowy*, w: *Polska i Świat. Studia nad prawem międzynarodowym i współczesnymi stosunkami międzynarodowymi*, red. H. Olszewski, Poznań 1978, s. 9; H.Olszewski, dz. cyt., s. 236.

[17] Zob. H. Olszewski, dz. cyt., s. 235.

[18] Tamże, s. 234.

[19] Tamże, s. 232; T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt., s. 25; A. Klafkowski, *Na 40-lecie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, „Kronika Miasta Poznania" 4, 1959, s. 5–21.

[20] Zob. T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt., s. 18–19, wskazując też na głosy krytyki względem procesu planowania jako sprzecznego z tradycyjnymi prawidłami w rozwoju badań naukowych. B. Miśkiewicz, dz. cyt., s. 7.

Collegium Iuridicum, ale nade wszystko rozwinąć potencjał kadrowy uczelni[21]. Z właściwą sobie energią i przekonaniem robił w tym okresie wszystko to, co jego zdaniem służyło najlepiej dobru Uniwersytetu.

Po zakończeniu drugiej kadencji rektora powrócił do intensywnej pracy naukowej. Był już, od 1960 r., profesorem zwyczajnym, uznanym ekspertem, twórcą poznańskiej szkoły naukowej w dziedzinie prawa międzynarodowego[22]. Lubił powtarzać, że jest „profesorem z awansu społecznego". Jego wczesne prace uważane są za jedne z nielicznych ważnych prac na Wydziale Prawa w okresie stalinizmu[23]. Był wybitnym ekspertem w zakresie prawnych aspektów likwidacji skutków II wojny światowej i polskiej granicy zachodniej oraz relacji polsko-niemieckich. Opowiadał się za jednością i prymatem prawa międzynarodowego[24]. Do jego najważniejszych prac zalicza się: *Podstawy prawne granicy Odra – Nysa Łużycka na tle umów: jałtańskiej i poczdamskiej,* Instytut Zachodni (Poznań 1947), *Polska – NRF a umowa poczdamska* (Warszawa 1965), *Podstawowe problemy prawne likwidacji skutków wojny 1939–1945 a dwa państwa niemieckie* (Poznań 1966), *Układ Polska – RFN z 7 grudnia 1970 r. Podstawy interpretacji w świetle prawa międzynarodowego* (Warszawa 1973). To tylko kilka z kilkuset publikacji i ponad dwudziestu książek. Pieczołowicie przygotowywał kolejne wydania podręcznika do prawa międzynarodowego publicznego, od 1966 r. do ostatniego wydania w 1981 r., na emeryturę przeszedł rok później. W pracy naukowej w pełni realizował postulat obrony Polski na terenie międzynarodowym przed szkodliwymi doktrynami wytworzonymi przez inne narody[25]. Z tej racji jego działalność naukowa przeplatała się z aktywnością publiczną i polityczną. Był zapraszany z wykładami na liczne uniwersytety zagraniczne i na Haską Akademię Prawa Międzynarodowego. Wielokrotnie honorowany i nagradzany, otrzymał Nagrodę Państwową I Stopnia, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Warszawski Krzyż Powstańczy.

Od 1968 r. był w składzie delegacji polskiej na obrady sesji plenarnych Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także w składzie delegacji polskiej na obrady Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 1975 r. W l. 1972–1976 oraz 1980–1984 był bezpartyjnym posłem z ramienia PAX. W czasie swojej drugiej kadencji został członkiem Rady Państwa (1982–1985). Był głęboko przekonany o tym, że powinien znajdować się tam, gdzie toczą się istotne dla losów Polski dyskusje. Już na uniwersyteckiej emeryturze pełnił

[21] Szerzej: T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt., s. 19–25; H. Olszewski, dz. cyt., s. 232–235; B. Miśkiewicz, dz. cyt., s. 7–8.

[22] Wskazano na to przede wszystkim w toku postępowania o powołanie na stanowisko profesora zwyczajnego. Zob. szerzej K. Klafkowska-Waśniowska, dz. cyt., s. 269.

[23] K. Sikorska-Dzięgielewska, dz. cyt., s. 127.

[24] T. Gadkowski, J. Tyranowski, dz. cyt., s. 39 i 43.

[25] T. Gadkowski i J. Tyranowski cytują tę myśl L. Ehrliha, w tym kontekście osadzając dorobek naukowy A. Klafkowskiego, dz. cyt., s. 45.

niezwykle istotne z perspektywy zmian ustrojowych funkcje: pierwszego prezesa Trybunału Konstytucyjnego w l. 1985–1989 oraz przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej w 1989 r. Jego współpracownicy, zarówno na Uniwersytecie, jak i w Trybunale Konstytucyjnym czy też Państwowej Komisji Wyborczej, wspominają wpływ jego silnej osobowości na możliwość ich niezależnego działania. Prof. G. Labuda, obejmując urząd rektora po prof. Klafkowskim i podsumowując dotychczasowy rozwój Uniwersytetu, wskazał, że „w tym zbiorowym wysiłku wyraźną linią rysuje się osobisty, kierowniczy wkład poprzednika”[26]. K. Działocha podkreślał, że prof. Klafkowski był „obrońcą i rzecznikiem niezależności Trybunału Konstytucyjnego”[27]. Wśród refleksji A. Zolla z okresu Państwowej Komisji Wyborczej znalazła się i ta, że prof. Klafkowski jako ówczesny przewodniczący doprowadzał do rozwiązań w drodze konsensusu, a nie głosowania, w którym solidarnościowa mniejszość z pewnością by przegrała[28]. III Rzeczpospolitej prof. Klafkowski przyglądał się już z zacisza swojego gabinetu, otoczony jak zawsze bieżącą prasą wszystkich opcji politycznych, licznymi książkami na tematy polityczne oraz naukowe i kilkoma zaledwie lekturami dla przyjemności…

Katarzyna Klafkowska-Waśniowska

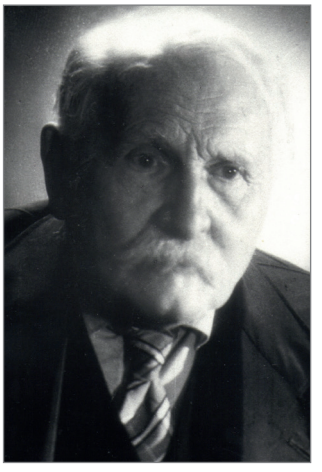
[26] Tamże, s. 27.

[27] K. Działocha, *Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986*, w: *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, red. A. Jankiewicz, Warszawa 2001, s. 36.

[28] A. Zoll, *Moje wybory*, w: *10 lat demokratycznego prawa wyborczego Rzeczpospolitej Polskiej (1990–2000)*, red. F. Rymarz, Warszawa 2000, s. 9–10.

KLINGER WITOLD

prof. dr hab. – hellenista, etnolog, historyk



Urodził się 6 X 1875 r. w Warowcach na Podolu rosyjskim. W 1895 r. ukończył gimnazjum klasyczne w Niemirowie. Następnie, w 1897 r., zapisał się na Wydział Historyczno-Filologiczny w Kijowie, gdzie studiował filologię klasyczną. W r. 1901 zdał egzamin państwowy i otrzymał dyplom pierwszego stopnia oraz złoty medal za rozprawę konkursową pt. *Baśń w historii Herodota* (*Skazocznyje motywy w istorii Herodota*). Po dwóch latach dalszych studiów w charakterze stypendysty profesorskiego przy Katedrze Filologii Klasycznej w Kijowie zdał jesienią 1903 r. egzamin magisterski, a w 1904 r. został wysłany na 5 semestrów do Monachium w celu pogłębienia studiów w zakresie filologii klasycznej. W r. 1908 został docentem na Uniwersytecie Kijowskim i wkrótce potem także na Kijowskich Wyższych Kursach dla Kobiet. Uzyskawszy w 1911 r. na podstawie pracy pt. *Zwierzę w zabobonie ludowym starożytnym i współczesnym* (*Żywotnoje w anticznom i sowremiennom sujewierii*) stopień magistra nauk filologicznych, powołany został na Katedrę Filologii Klasycznej na Kijowskich Wyższych Kursach dla Kobiet. Z początkiem 1915 r. objął Katedrę Filologii Klasycznej w Instytucie Historyczno-Filologicznym ks. Bezborodki w Nieżynie. Kierownikiem Katedry Filologii Klasycznej w Kijowie został w 1917 r.

W r. 1920 opuścił Kijów i udał się do Polski, gdzie objął Katedrę Filologii Klasycznej II na nowo założonym UP. Obok języków klasycznych wykładał także historię starożytną oraz etnologię.

Jego zainteresowania badawcze obejmowały również inne dziedziny filologii klasycznej, o czym świadczą liczne rozprawy poświęcone zagadnieniom epiki, tragedii greckiej, poezji aleksandryjskiej, epigramatykom greckim okresu cesarstwa rzymskiego, historiografii greckiej i – wreszcie – poezji rzymskiej epoki republikańskiej i augustowskiej. W wyniku swojej działalności translatorskiej

dał polskim czytelnikom przekłady m.in. *Historii* Ksenofonta, *Listów* cesarza Juliana oraz kilka traktatów medycznych Hippokratesa.

Profesor Witold Klinger był uczonym o szerokich horyzontach i głębokiej wiedzy, penetrującym rozległe obszary literatury, historii i kultury greckiej na przestrzeni ponadtysiącletnich ich dziejów. Należał do ojców założycieli poznańskiej hellenistyki, wykształcił znakomitych uczniów. Stworzył w Poznaniu szkołę badań nad liryką grecką, która na stałe współtworzy naukowy profil tego ośrodka i znalazła kontynuatorów w kolejnych pokoleniach badaczy. Cechowało go podejście interdyscyplinarne: wśród jego prac jest dużo takich, które leżą na pograniczu filologii klasycznej i etnologii. Żaden z polskich badaczy antyku nie wniósł tak wiele jak on do badań nad związkami folkloru starożytnego i nowożytnego, prowadził je owocnie i z prawdziwą pasją przez cały okres swojej naukowej działalności. Zmarł 5 IV 1962 r. w Poznaniu.

Bibliografia

Bibliografia publikacji prof. Witolda Klingera (1875–1962), oprac. H. Paprocki, „Symbolae Philologorum Posnaniensium" XXV/2, 2015, s. 162–200; Dworacki S., *60 lat hellenistyki poznańskiej (1919–1979)*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium" V, 1972, s. 35–85; Klinger W., *Życiorys własny*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium" XXV/2, 2015, s. 153–161; Steffen W., *Pamięci Profesora Witolda Klingera*, „Meander" XVII, 1962, s. 403–406.

Jerzy Danielewicz, Piotr Stępień

KMITA JERZY

prof. dr hab. – filozof nauki i kultury



Urodził się 27 XII 1931 r. w Rajsku pod Kaliszem, zmarł 24 VII 2012 r. Jego rodzice, ojciec Stanisław i matka Janina z d. Chrzanowska, byli nauczycielami w szkole powszechnej w Rajsku, w której rozpoczął naukę w 1938 r. Przerwał ją wybuch II wojny światowej. W czasie okupacji nauczaniem dzieci w zakresie szkoły powszechnej zajęła się matka (ojciec zmarł w 1940 r.). Dzięki jej i swojemu wysiłkowi edukacyjnemu Jerzy mógł po zakończeniu wojny zdać egzamin wstępny i rozpocząć we wrześniu 1945 r. naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu, którą ukończył złożeniem egzaminu dojrzałości w maju 1951 r.

Już w latach szkolnych, rozczytując się w dziełach wybitnych filozofów, postanowił iść ich drogą i oddać się nauce. Zamierzał podjąć studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zrezygnował jednak ze studiowania w odległym Krakowie ze względu na sytuację materialną rodziny i wybrał polonistykę na UP, co – skądinąd – pozostawało w zgodzie z jego zainteresowaniami literackimi i nauką o literaturze.

Literaturoznawczą pracę magisterską zatytułowaną *Problematyka „Krótkiej rozprawy" Mikołaja Reja w świetle badań paremiograficznych* przygotował pod kierunkiem doc. Jerzego Ziomka. Po ukończeniu studiów w 1955 r. starał się o przyjęcie na studia aspiranckie (doktoranckie) PAN, lecz nie został zakwalifikowany („z przyczyn ode mnie niezależnych" – jak podał w życiorysie). Wobec braku możliwości zatrudnienia na etacie naukowo-dydaktycznym na UP podjął w sierpniu 1955 r. pracę w Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego jako asystent biblioteczny.

Praca ta umożliwiała mu prowadzenie badań naukowych, uczestniczenie w seminariach naukowych Katedry Logiki Wydziału Filozoficzno-Historycznego

i Katedry Literatury Polskiej Wydziału Filologicznego oraz przygotowywanie rozprawy kandydackiej (doktorskiej) pod opieką naukową doc. Jerzego Ziomka pt. *Sztuka poetycka Jana Kochanowskiego*. Zrezygnował z powyższego tematu dysertacji w związku z zatrudnieniem w Katedrze Logiki Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM w 1957 r. Pracę doktorską z zakresu logiki (*Znaczenie jako wykładnik sposobu rozumienia wyrażeń*) napisaną pod kierunkiem naukowym doc. Jerzego Giedymina obronił w 1962 r.

Prowadząc badania nad metodologicznymi podstawami literaturoznawstwa, przygotował rozprawę habilitacyjną zatytułowaną *Problematyka terminów teoretycznych w odniesieniu do pojęć literaturoznawczych*, na podstawie której uzyskał w 1968 r. stopień docenta (doktora habilitowanego) nauk humanistycznych w zakresie logiki. W 1974 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1979 r. – profesora zwyczajnego. W 1986 został członkiem korespondentem PAN, w 1994 r. – członkiem rzeczywistym.

W styczniu 1969 r. objął stanowisko kierownika Katedry Logiki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Funkcję tę pełnił zaledwie 8 miesięcy, by z początkiem roku akademickiego 1969/1970 zostać – w wyniku zmian struktury organizacyjnej UAM – dyrektorem nowo utworzonego Instytutu Filozofii. Był nim do czasu przejścia do Instytutu Kulturoznawstwa, co stało się w lutym 1977 r. W l. 1978–1993 był dyrektorem Instytutu Kulturoznawstwa. W Instytucie Filozofii kierował Zakładem Logiki i Metodologii Nauk, a w Instytucie Kulturoznawstwa, od 1977 r. do czasu przejścia na emeryturę w 2002 r., Zakładem Metodologii i Historii Nauk o Kulturze (przemianowanym później na Zakład Historii i Metodologii Nauk o Kulturze). W l. 1977–1978 kierował Stacjonarnym Studium Doktoranckim w Zakresie Historii i Teorii Kultury na Wydziale Historycznym.

Jerzy Kmita wypromował 25 doktorów, z których większość została tzw. samodzielnymi pracownikami nauki na UAM i innych uczelniach w kraju, pełniąc funkcje: kierowników zakładów, dyrektorów instytutów, prodziekanów lub dziekanów. Są to: Wojciech Burszta, Grzegorz Dziamski, Zbigniew Gierszewski, Jan Grad, Anna Grzegorczyk, Marek Kilijanek, Barbara Kotowa, Anna Pałubicka, Barbara Pogonowska, Andrzej Siemianowski, Wojciech Sitek, Jacek Sójka, Andrzej Szahaj, Krystyna Zamiara, Anna Zeidler-Janiszewska, Tadeusz Zgółka. Wszyscy są przekonani, że mieli wielkie szczęście, zdobywając naukowe szlify pod merytoryczno-metodologiczną opieką profesora.

Nieprzerwanie, od 1966 do momentu przejścia na emeryturę w 2002 r., prowadził seminarium naukowe z metodologii nauk humanistycznych, najpierw w Katedrze Logiki, następnie w Instytucie Filozofii, i później metodologiczno-kulturoznawcze w Instytucie Kulturoznawstwa. Uczestnikami byli doktoranci i pracownicy nie tylko UAM, ale również innych uczelni w Polsce, reprezentowali różne dyscypliny nauki. Każdy z młodych uczestników przeszedł szkołę pisania tekstów naukowych, które profesor skrupulatnie sprawdzał i poprzez

swoje uwagi oraz korygowanie sformułowań uczył logicznego i teoretycznego myślenia, a także precyzyjnego formułowania wypowiedzi.

Podstawową ideą, można rzec lejtmotywem działalności badawczej Jerzego Kmity, był status naukowy humanistyki, dążenie do nadania jej największej wartości poznawczej. Temu celowi służyły badania profesora w zakresie logiki, metodologii nauk humanistycznych, filozofii nauki i kultury oraz kulturoznawstwa. Wpisał się w tradycję badawczą zapoczątkowaną przez Floriana Znanieckiego i Kazimierza Ajdukiewicza, o której powiedział: „Jest to tradycja poszukiwania specyfiki naukowego poznania humanistycznego: ze *współczynnikiem humanistycznym* według Znanieckiego, *oparta na rozumieniu wypowiedzi* według Ajdukiewicza, rozwijającego tę myśl Znanieckiego". Rozwijając twórczo określone wątki dzieła Kazimierza Ajdukiewicza w zakresie metodologii nauk humanistycznych, przechodząc następnie do badań nad kulturą inspirowanych ideami Floriana Znanieckiego, doszedł do własnych, oryginalnych, nawet nowatorskich i światowej rangi wyników badawczych będących dziś dziedzictwem polskiej filozofii i humanistyki. Żałować tylko należy, że nie zostały one spopularyzowane czy wypromowane na tyle, by stać się powszechnie znane w światowej humanistyce, chociaż ukazywały się w przekładzie na języki: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski jako artykuły i monografie w wydawnictwach krajowych lub zagranicznych oraz dyskutowane były od końca l. 60. XX w. w zagranicznych środowiskach filozoficznych.

Rozwijając badania metodologiczne, najpierw w Katedrze Logiki Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, następnie w Zakładzie Logiki i Metodologii Nauk Instytutu Filozofii, formował od II poł. l. 60. XX w. zespół badawczy przyjmujący wypracowane przez niego założenia metodologiczne i program badawczy, który zyskał w polskim środowisku naukowym miano poznańskiej szkoły metodologicznej. Dekadę później Jerzy Kmita stworzył teoretyczno-metodologiczne podstawy poznańskiej szkoły kulturoznawczej.

Za datę znamionującą zaistnienie w humanistyce polskiej poznańskiej koncepcji metodologii należy uznać rok, w którym ukazała się monografia J. Kmity i L. Nowaka *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki* (1968). Ożywiła ona dyskusję nad metodologią nauk humanistycznych, w której ścierały się wówczas dwa fundamentalne stanowiska w kwestii naukowego statusu humanistyki: naturalistyczno-pozytywistyczne w różnych wersjach i antynaturalistyczne mające również swoje warianty. W sporze tym J. Kmita i L. Nowak zajęli własne stanowisko, stojąc na gruncie metodologicznej jedności nauk empirycznych, zarysowując antypozytywistyczny, naturalistyczny model humanistyki.

J. Kmita dokonał istotnego odkrycia metodologicznego w odniesieniu do praktyki badań humanistycznych, stwierdzając, że zakładają one teorie zachowania racjonalnego. Znalazło ono odzwierciedlenie w jego koncepcji interpretacji humanistycznej ujętej jako rodzaj wyjaśniania dedukcyjnego stosowanego w naukach humanistycznych, w którym założenie o racjonalności występuje w roli

prawa nauki. Wedle ustaleń J. Kmity zawartych w monografii *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej* (1971) ten rodzaj wyjaśniania stosowany w badaniach humanistycznych stanowił w istocie o specyfice metodologicznej nauk humanistycznych.

Rozwijając problematykę podjętą w wymienionej pracy, zmierzał do skonstruowania ogólnej koncepcji teoriopoznawczej zbudowanej na materializmie historycznym, którą nazwał epistemologią historyczną, uznając, że „poznanie epistemologiczne jest poznaniem historycznym". Jej podstawowe założenia przedstawił w monografii *Szkice z teorii poznania naukowego* (1976), a w pełniejszej i zmodyfikowanej postaci scharakteryzował ją w książce *Z problemów epistemologii historycznej* (1980). Obie monografie zostały wydane za granicą w języku angielskim.

Epistemologia historyczna jest teorią rozwoju nauki ujętej jako dziedzina praktyki społecznej z regulującą ją świadomością metodologiczną wytwarzającą systemy wiedzy zmieniające się wraz z ujawniającymi się zapotrzebowaniami technologicznymi i upowszechniające się ze względu na ich zwiększającą się efektywność technologiczną. Teoria ta stała się po dalszych modyfikacjach teoretyczną historią nauki, a w rezultacie ujęcia nauki jako dziedziny kultury uzyskała status kulturoznawczy, przekształcając się w epistemologię kulturoznawczą uwzględniającą kulturowy kontekst poznania naukowego (*Kultura i poznanie*, 1985).

Istotny wkład J. Kmity we współczesną metodologię badań społecznych związany był także z wypracowaniem podstaw oryginalnego, nowatorskiego programu marksistowskiej metodologii humanistyki, który najszerzej zaprezentowany został w zbiorowym dziele *Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki* (1973). Spotkał się on z ostrą krytyką nastawionej ortodoksyjnie sporej części środowiska polskich marksistów. Nie ulega jednak wątpliwości, że program ten był „pierwszą poważną w Polsce próbą stworzenia rzeczywiście adekwatnej marksistowskiej metodologii humanistyki"[1].

Po przejściu do Instytutu Kulturoznawstwa J. Kmita zaangażował się w budowanie teoretyczno-metodologicznych podstaw kulturoznawstwa jako odrębnej dyscypliny nauk humanistycznych odpowiadającej nowemu kierunkowi kształcenia uniwersyteckiego. Ujmował kulturoznawstwo jako ogólną naukę o kulturze umożliwiającą integrowanie rezultatów poznawczych uzyskiwanych na terenie innych dyscyplin nauk społecznych. Sformułował nowatorską, nie tylko w polskiej nauce, socjopragmatyczną, nazwaną później społeczno-regulacyjną, teorię kultury. Założone w niej ideacyjne ujęcie kultury dawało bardziej adekwatny w stosunku do ujęć dotychczasowych poznawczy ogląd sfery kultury i większe możliwości naukowego wyjaśniania w jej kontekście zjawisk i zmian kultury. Koncepcja ta została najpełniej przedstawiona w publikacji *O kulturze symbo-*

[1] Z. Augustynek, *Opinia w sprawie nadania prof. dr. hab. Jerzemu Kmicie tytułu naukowego profesora zwyczajnego*, syg. akt 825/394, Archiwum UAM.

licznej (1982), we współautorskim (z T. Kostyrko) skrypcie dla studentów kulturoznawstwa *Elementy teorii kultury. Wykłady dla studentów kulturoznawstwa*, współautorskim podręczniku (wraz z G. Banaszakiem) *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury* (1991, 1994) oraz w samodzielnej pozycji *Późny wnuk filozofii. Wprowadzenie do kulturoznawstwa* (2007).

J. Kmita z kulturoznawczej perspektywy analizował doniosłe dla współczesnej filozofii problemy wyrażone w tytule wydanej w 1995 r. książki *Jak słowa łączą się ze światem?* W polu jego zainteresowań znalazły się, niekiedy po raz kolejny, problemy semantyki języka naturalnego, komunikacji, interpretacji i relatywizmu kulturowego ukazane tym razem poprzez rozpatrywane przezeń koncepcje przedstawicieli neopragmatystycznej orientacji filozoficznej. Monografiami *Wymykanie się uniwersaliom* (2000) i *Konieczne serio ironisty* (2007) włączył się do debaty z filozofią postmodernistyczną. Odnosząc się do współczesnej kryzysowej sytuacji kulturowej filozofii, ujął ją jako zmianę sposobu funkcjonowania filozofii w kulturze ponowoczesnej, w której filozofia stała się dziedziną kultury, tworząc dzisiejszą kulturę symboliczną. Składające się na tradycję filozoficzną dotychczasowe systemy myślowe traktować należy jako świadectwa kultury minionych epok, jako źródła historyczne do badań kulturoznawczych nad panującymi w poszczególnych okresach rozwoju kultury europejskiej sposobami myślenia.

Twórczość naukowa Jerzego Kmity cechowała się oryginalnością i nowatorstwem proponowanych ujęć oraz rozstrzygnięć. Jego wyniki badawcze spotkały się z szerokim odzewem w środowisku humanistów. Profesor Kmita zyskał uznanie i zajął wysoką pozycję w nauce polskiej, chociaż proponowane rozwiązania spotykały się też z uwagami krytycznymi, były oceniane jako dyskusyjne, a nawet kontrowersyjne. Przełamywały jednak panujące schematy myślowe w odniesieniu do nauki, filozofii i kultury oraz sztuki w szczególności, pokazując efektywniejsze poznawczo sposoby uprawiania nauk humanistycznych w kontekście wypracowanych przez profesora założeń metodologicznych i teoriokulturowych.

Za działalność naukową był wielokrotnie nagradzany przez ministra „właściwego do spraw nauki" i rektora UAM. W 1974 otrzymał Nagrodę im. Tadeusza Kotarbińskiego, a w 1977 r. – Nagrodę Naukową Województwa Poznańskiego. Najwyższe przyznane mu odznaczenie to Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1978).

W pamięci studentów kierunków humanistycznych na UAM zaistniał jako wykładowca logiki i metodologii nauk, współautor skryptu (wraz z J. Giedyminem) *Wykłady z logiki formalnej, teorii komunikacji i metodologii nauk. Dla studentów Wydziału Filologicznego oraz studentów Wydziału Filozoficzno-Historycznego* (1966), autor skryptu *Wykłady z logiki dla studentów Wydziału Filologicznego* (1969) oraz autor czterokrotnie wznawianego podręcznika *Wykłady z logiki i metodologii nauk dla studentów wydziałów humanistycznych* (1973, 1975, 1976, 1977). Podkreślano walory dydaktyczne tego podręcznika, z którego

korzystano również na innych uczelniach, ponieważ w opinii jego autora „to jedyny w Polsce podręcznik logiki dostosowany w swej treści do zainteresowań i potrzeb poznawczych typu humanistycznego, stąd jego popularność”[2].

Do legendy przeszła fenomenalna pamięć J. Kmity jako wykładowcy, który nie notując ostatniej kwestii kończącej wykład, co studenci pilnie obserwowali, kontynuował problematykę w następnym tygodniu dokładnie od ostatniego wypowiedzianego na poprzednim wykładzie zdania. Był życzliwym egzaminatorem, cierpliwie słuchał wypowiedzi studenta, by wyłowić z nich konieczne elementy prawidłowych odpowiedzi na zadane pytania.

Za osiągnięcia dydaktyczne otrzymał w 1979 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 1989 r. – Odznakę Zasłużonego Nauczyciela PRL od Prezydenta Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Za wkład w badania nad kulturą i zaangażowanie w edukację „dla kultury” został uhonorowany Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury (1976).

Poza działalnością naukowo-dydaktyczną zajmował się upowszechnianiem wiedzy naukowej na łamach czasopism społeczno-kulturalnych oraz krytyką sztuki, głównie literatury. Dużym powodzeniem cieszyły się jego autorskie i inspirowane przez niego wieloautorskie tematyczne cykle artykułów w poznańskim miesięczniku „Nurt” popularyzujące naukowe myślenie humanistyczne.

Za wkład w upowszechnianie wiedzy o kulturze i współudział w pracach nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce oraz kształcenie kadr dla kultury otrzymał Nagrodę Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego za 1980 r. W uznaniu jego zasług dla promocji Poznania, był współtwórcą sławnego w Polsce naukowego ośrodka badań metodologicznych, Prezydent Miasta Poznania przyznał mu w 1977 r. Odznakę Honorową Miasta Poznania. Na 30-lecie Instytutu Kulturoznawstwa w 2006 r. otrzymał Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego przyznaną przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Profesor Jerzy Kmita wyraźnie i dobitnie zaznaczył swoją aktywność w różnych sferach działalności, wnosząc ważny wkład w ich rozwój, szczególnie nauk humanistycznych, jako twórca oryginalnej koncepcji filozofii humanistyki, teorii rozwoju poznania naukowego i teorii kultury. Jego ustalenia i koncepcje ukierunkowują od lat prace innych badaczy penetrujących poznawczo rzeczywistość społeczno-kulturową i analizujących sposoby jej badania. Pozostawił ogólnie uznany dorobek naukowy dający mu niekwestionowaną pozycję wybitnego uczonego. Swymi odkryciami i osiągnięciami przyczynił się znacząco do dzisiejszej naukowej renomy poznańskiego Uniwersytetu i polskiej humanistyki.

Jan Grad

[2] J. Kmita, *Wykaz prac naukowo-badawczych zastosowanych w praktyce dołączony do wniosku o nadanie tytułu profesora zwyczajnego*, syg. akt 825/394, Archiwum UAM.

KNAPOWSKA WISŁAWA

prof. dr hab. – historyk, pedagog



Urodziła się 7 VI 1889 r. w stolicy Wielkopolski w rodzinie Stanisława[1], właściciela drukarni i księgarni oraz wydawcy dziennika „Postęp", i Marii z Rzarzyńskich. Ojciec był ponadto prezesem Towarzystwa Młodych Przemysłowców, działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół", kandydował także na posła do Sejmu z ramienia Stronnictwa Ludowego. Matka z zawodu była modystką, prowadziła na Starym Rynku magazyn mody oraz pracownię kapeluszy[2]. Bratem Wisławy był Roch Knapowski (1892–1971), ekonomista, historyk i przyszły profesor prawa na UP. Oprócz niego miała jeszcze trzy siostry: Zofię, Kazimierę i Anielę (wszystkie były urzędniczkami państwowymi).

Swoją edukację rozpoczęła w szkole żeńskiej Antoniny Estkowskiej, a następnie kontynuowała ją w Wyższej Szkole im. Ludwiki, gdzie program nauczania obejmował przedmioty wykładane w szkołach żeńskich: śpiew, rysunki, roboty ręczne, kaligrafię. Ważna była także nauka języków. Knapowska była także absolwentką Seminarium Nauczycielskiego związanego z tą ostatnią placówką[3]. Ukończyła je w 1909 r., otrzymując uprawnienia do nauczania w szkole średniej. Pierwszą pra-

[1] Stanisław Knapowski – mieszkaniec Poznania i patriota lokalny. Pod koniec XIX w. był jednym z aktywniejszych bojowników demokracji polskiej w Poznaniu, o zabarwieniu dość radykalnym jak na ówczesne czasy. Idee swe szerzył za pomocą dziennika „Postęp", narodowego pisma katolicko-ludowego, niezależnego pod każdym względem, którego był wydawcą i głównym redaktorem. Brał żywy udział w pracach i akcjach społecznych. Pismo „Postęp" poświęcone było sprawom rzemieślniczym, przemysłowym oraz handlowym. Początkowo ukazywało się w czwartki i niedziele. Z racji na antyklerykalny, antyszlachecki i antysemicki charakter było popularne wśród warstw średnich.

[2] Za B. Bromberek, „Spuścizna aktowa doc. dr Wisławy Knapowskiej", Poznań 1997, s. 4 (maszynopis pracy magisterskiej).

[3] Mimo że była absolwentką i nauczycielką tej szkoły, została pominięta w oficjalnych publikacjach związanych z istnieniem tej placówki. Pracowała tam także jako nauczycielka m.in. innej badaczki UP – Rufiny Ludwiczak (matura rocznik 1925). Uczyła ją języka francuskiego. Patrz Zjazd Dąbrowczański, listopad 2005, 175 rocznica istnienia szkoły, Poznań 2005.

cę w charakterze nauczycielki podjęła już w 1909 r. w prywatnej szkole żeńskiej Anastazji Warnkówny w Poznaniu. Prawdopodobnie zmusiła ją do tego sytuacja materialna – wcześnie straciła rodziców (zmarli prawie jednocześnie w marcu 1905 r.). Z placówki tej zachowała się opinia właścicielki dotycząca Knapowskiej:

> Panna posiada zdolności pedagogiczne, wszechstronną znajomość, zamiłowanie przedmiotu, sumienna, pilna, religijna, bardzo dobrze ułożona, posiadająca charakter stanowczy, pełen godności, taktu. A że jest troskliwą, kochającą, przyjacielską i miłą względem swych dziewek, polecić ją całym sercem mogę, wiem bowiem, że wypełni jak najgorliwiej swoje obowiązki[4].

Knapowska uczyła w tej szkole nie tylko historii, ale także geografii, nauk przyrodniczych, języka niemieckiego i angielskiego. Porzuciła jednak tę posadę w 1914 r., gdy placówka przeszła pod niemiecki zarząd (nową dyrektorką została Gertruda Linke).

Do 1917 r. pracowała jako nauczycielka prywatna i udzielała jedynie korepetycji. W 1910 r. zapisała się do Królewskiej Akademii Niemieckiej, której celem było krzewienie niemieckiej kultury na wschodnich rubieżach Rzeszy. Uczelnia ta była źle postrzegana przez społeczeństwo polskie. Sama Knapowska nie była z tego po latach dumna, bo pomijała ten element swojej edukacji w kolejno pisanych życiorysach[5]. Z całą pewnością należy ten krok rozpatrywać w kontekście jej trudnej sytuacji rodzinnej i jednocześnie przemożnej chęci dalszego uczenia się. Ta uczelnia była po prostu najbliżej.

Jak sama napisała w swoim curriculum vitae we wrześniu 1945 r., w okresie sprzed I wojny światowej wyjechała także w półroczu zimowym 1912/1913 do Paryża w celu pogłębienia znajomości języka francuskiego[6]. Uczyła tego języka przez prawie całe życie.

W 1918 r. w Zakładzie Ludwiki złożyła egzamin dojrzałości. W czasie I wojny światowej nadal udzielała lekcji prywatnych oraz prowadziła tajne kursy nauczania, które były firmowane przez kobiece stowarzyszenie Warta[7]: „Celem towarzystwa jest udzielanie opieki dzieciom takowej potrzebującym, a środkiem najważniejszym do dopięcia jego zachęta wzajemna do prywatnego uczenia dzieci *w granicach przez prawo dozwolonych*, urządzanie zabaw i majówek dla dzieci, popieranie kolonii feryjnych itp.”[8].

---

[4] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2/254.

[5] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2/253.

[6] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2, teczka ewidencyjna.

[7] Pełna nazwa tego stowarzyszenia to Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta”.

[8] Zob. https://kolektywbibianny.wordpress.com/2012/10/02/towarzystwo-warta/ [dostęp: 30.08.2018].

W rzeczywistości Warta była organizacją wyłącznie kobiecą, co w tamtych czasach stanowiło fenomen, a kobiety skupione wokół towarzystwa narażały się każdego dnia, zajmując się przede wszystkim tajnym nauczaniem dzieci języka polskiego[9]. Pochodziły w większości z kręgów inteligencko-drobnomieszczańsko-ziemiańskich. Przez wiele lat organizacji tej przewodziła Aniela Tułodziecka.

W roku akademickim 1918/1919 Knapowska rozpoczęła studia w Monachium. Wybrała historię, historię sztuki oraz filologię romańską. Słuchała tam wykładów profesorów: Hermanna von Granerta i Ericha Marcksa (z historii), Heinricha Wolfflina (szwajcarskiego historyka sztuki) oraz Karla Vosslera, czołowego romanisty związanego z myślą włoską i poglądami Benedetta Crocego[10].

Powróciła do Poznania, gdy w 1919 r. rozpoczął swoją działalność UP (wówczas Wszechnica Piastowska)[11]. W arkana sztuki w zakresie historii nowożytnej wprowadzili ją Kazimierz Tymieniecki i Adam Skałkowski, uczyła się więc u najlepszych, ale za to w Polsce. Studiowała ponadto romanistykę (u prof. Stanisława Wędkiewicza) i germanistykę (u prof. Adama Mariana Kleczkowskiego). Należała do aktywnych studentek – w listopadzie 1919 r. współorganizowała studenckie koło historyczne. W ramach działalności członkowie i członkinie koła zajmowali się czytaniem książek, wygłaszaniem referatów, organizowaniem przechadzek z historią i zabytkami w tle.

W czasie studiów pracowała w Liceum Żeńskim pw. Najświętszego Serca Jezusa, prowadziła kursy z języka polskiego i historii dla personelu domu konfekcyjnego, w 1920 r. w Okręgowym Szpitalu Wojskowym brała udział w pogadankach z rannymi żołnierzami[12].

W 1921 r. złożyła państwowy egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (otrzymała oceny celujące i bardzo dobre) z historii (przedmiot główny) oraz języków: francuskiego (przedmiot główny) i niemieckiego (przedmiot poboczny). Była poliglotką, te dwa języki znała świetnie, ale posługiwała się także łaciną, angielskim, włoskim, hiszpańskim i rosyjskim.

Tytuł doktora uzyskała po odbytych „rigorosach", 17 II 1923 r. na podstawie pracy *Wielkie Księstwo Poznańskie przed wojną krymską*. Oparła w niej swoje badania na nieznanych dotąd źródłach pruskich. Wysoki poziom dysertacji oraz talent dydaktyczny spowodowały, że Knapowska związała się z UP już nie w charakterze studentki, ale wykładowczyni i badaczki. Poznański historyk Zdzisław Grot o tej pracy doktorskiej napisał:

[9] Tamże.

[10] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2, teczka ewidencyjna.

[11] P. Hauser, T. Jasiński, *Wstęp*, w: *Alma Mater Posnaniensis. W 80. rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, red. P. Hauser, T. Jasiński, J. Topolski, Poznań 1999, s. 5.

[12] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2/254.

W rozprawie tej, niezwykle gruntownej i wnikliwej, wkroczyła autorka na teren bardzo mało dotąd znany w polskiej historiografii. Przedstawiła w zarysie historię pracy organicznej w Księstwie Poznańskim w latach 1848–1853, omówiła taktykę rządu pruskiego wobec Polaków w tych latach, naświetliła działalność parlamentarną Polaków w sejmie pruskim w pierwszym okresie po Wiośnie Ludów, przede wszystkim jednak szczegółowo przedstawiła rolę ówczesnych emisariuszy, przybywających z emigracji do księstwa, kreśląc pięknym językiem sylwetki głównych aktorów ówczesnych działań, zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. Bogata podstawa źródłowa nadała pracy tej trwałą wartość w historiografii, a równocześnie stanowiła jedną z pierwszych pozycji naukowych w dziedzinie badań nad przeszłością Wielkopolski w okresie zaborów[13].

Trudno o lepszą rekomendację i recenzję…

Od 1925 wykłady zlecone z dydaktyki historii, a od 1931 r. pełniła, na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, funkcję kierowniczki ogniska metodycznego dla nauczycieli historii Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Cały czas była aktywna jako dyplomowana nauczycielka. Pracowała w poznańskich szkołach średnich przez cały okres międzywojenny, gdzie uczyła literatury oraz języka francuskiego, najpierw w Gimnazjum Żeńskim im. Dąbrówki (1921–1931), a następnie w Gimnazjum im. Generałowej Zamoyskiej (1931–1939). Za pracę w szkole została doceniona – przyznano jej Złoty Krzyż Zasługi w 1937 r. Była bardzo lubiana przez swoje liczne wychowanki.

Czas II wojny światowej przeżyła w Poznaniu. Zajmowała się wówczas tajnym nauczaniem, co zostało poświadczone przez Okręgową Komisję Weryfikacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w 1946 r. Z jej wiedzy korzystało w tym czasie ok. 100 osób. Podczas wojny została pozbawiona całego majątku i wyrzucona z mieszkania. Musiało to być dla niej trudnym doświadczeniem, skoro w prawie każdej powojennej ankiecie personalnej podkreślała to mocno. Wynikiem tej traumy były zapewne także wiersze, które napisała w dniach oblężenia Poznania. Jak sama zaznaczyła, „pisała je w schronie i stąd posiadają charakter dokumentu chwili”[14]. I rzeczywiście, bliżej jest tym wierszom do źródeł historycznych niż do literatury pięknej: są smutne i przygnębiające, doskonale oddają charakter tamtych koszmarnych czasów.

Do legalnego wykonywania swojego zawodu nauczycielki i naukowczyni powróciła po 1945 r., rozpoczęła pracę w tych samych co wcześniej placówkach (gimnazja oraz Uniwersytet).

W 1945 r. habilitowała się na UP i została powołana na docenta etatowego na uczelni. W skład komisji habilitacyjnej weszli: prof. Henryk Łowmiański, prof.

[13] Z. Grot, *Wisława Knapowska 1889–1956*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 2, 1956, s. 543–544.

[14] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2, teczka ewidencyjna.

Adam Skałkowski, prof. Kazimierz Tymieniecki. Senat zatwierdził jej habilitację 21 grudnia tego samego roku. Rektorem UP był wówczas prof. Stanisław Dąbrowski. Rozprawa habilitacyjna nosiła tytuł *Nawroty polskich ruchów zbrojnych 1830–1834. Z dziejów dyplomatycznych i rewolucyjnych Wolnego Miasta Krakowa* (Poznań 1948), była pomyślana jako część monografii o dziejach Wolnego Miasta Krakowa. Stała się jednocześnie najobszerniejszą pracą Knapowskiej.

Latem 1947 r. Rada Wydziału Humanistycznego UP zwróciła się do ministra oświaty z prośbą o przyznanie dr W. Knapowskiej etatu docenta. Do tej pory była bowiem jedynie wykładowcą kontraktowym. Docentura została przyznana 1 XI 1948 r. Mianowanie na etatowego docenta UP spowodowało, że musiała zrezygnować (*de facto* została zwolniona) z pracy w szkolnictwie średnim. Było to o tyle przykre, że musiała w tym czasie utrzymywać nie tylko siebie, ale także ciotkę, siostrę swojej matki.

W grudniu 1954 uzyskała tytuł zastępcy profesora, zaś w styczniu 1955 r. tytuł naukowy docenta, nadany uchwałą Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki. Od lutego tego roku była zatrudniona jako samodzielny pracownik nauki przy Katedrze Historii Polski.

Prawie przez całe życie była związana z działalnością licznych organizacji i towarzystw, takich jak: Polski Czerwony Krzyż, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Miłośników Historii Ziem Zachodnich (od 1925 r. Towarzystwo Miłośników Historii) oraz Polskie Towarzystwo Historyczne (była członkiem Zarządu od 1945 r.). Działała także w Komisji Historycznej PTPN (kierowała tutaj zespołem badającym dzieje polityczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego).

Zmarła niespodziewanie, 8 V 1956 r., choć w źródłach archiwalnych można znaleźć informacje, że chorowała i przebywała na zwolnieniach. Została pochowana na Cmentarzu Jeżyckim w Poznaniu. Jej siostra Kazimiera zajęła się pogrzebem. Sama Wisława nigdy nie założyła rodziny i miała dystans do tej sytuacji. W 1951 r. w ankiecie personalnej w rubryce „stan majątkowy rodziców męża/żony" napisała: „Męża nie mam i nie miałam, więc rodzice męża nie istnieją!"[15]. Dzięki siostrze Kazimierze spuścizna Wisławy Knapowskiej znalazła się w Archiwum PAN (Oddział w Poznaniu) w 1958 r.

Zainteresowania Knapowskiej oscylowały wokół dydaktyki historii oraz dziejów ziem polskich w XIX w., ze szczególną uwagą nakierowaną na Wielkopolskę, okresu Wiosny Ludów oraz polskiej polistopadowej emigracji. Opublikowała w tym zakresie wiele prac, takich jak: *Z zagadnień metodyki nauczania historii* (1926), *Rozwój dydaktyki historii u nas i za granicą* (1928), *Kandydaci do tronu polskiego w czasie wojny krymskiej* (1927), *Dzieje fundacji ks. Ludwiki Radziwiłłowej* (1930). Ta ostatnia praca przyczyniła się do zainteresowania śro-

[15] Wisława Knapowska, Archiwum UAM, sygn. 82/186.

dowiska przeszłością poznańskiego szkolnictwa, a uprzednio drukowana była w czasopiśmie „Kronika Miasta Poznania". Jak zaznaczył Z. Grot:

> Ukazała Knapowska w swojej monografii nie tylko szeroko zakreślony obraz dziejów fundacji, lecz i plastyczną charakterystykę osoby fundatorki, jej męża, ks. namiestnika Antoniego Radziwiłła, wreszcie dyrektorów i nauczycieli. Poważne miejsce zajmuje w książce omówienie prądów pedagogicznych, zwłaszcza w dziedzinie nauczania dziewcząt[16].

Prace swoje, w tym liczne studia i artykuły, publikowane w zacnych i prestiżowych czasopismach opierała Knapowska na dotąd słabo wykorzystywanych i poznanych źródłach, które odnajdowała i analizowała wnikliwie w Rapperswilu, Paryżu, Londynie, Berlinie, Rzymie, Wiedniu. W prowadzonych badaniach przydało się z pewnością jej doskonałe opanowanie języków. Swoje talenty poliglotki prezentowała także poprzez udział w licznych zagranicznych kongresach i konferencjach prowadzonych w językach kongresowych. Wówczas zazwyczaj posługiwała się językiem francuskim: *La France, la Prusse et la question polonaise en 1848* (Oslo 1928), *La politique de Metternich avant l'annexion de la république de Cracovie* (Warszawa 1933).

Po II wojnie światowej zainteresowania Wisławy Knapowskiej oscylowały wokół tematu jej pracy habilitacyjnej, czyli okresu I poł. XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem tematyki związanej z Wiosną Ludów w Wielkim Księstwie Poznańskim. Wówczas to, w 100-lecie tej europejskiej rewolucji, opublikowała dwa teksty w „Przeglądzie Zachodnim": *Z problematyki dziejów roku 1848 w Poznańskiem* oraz *Europa o rewolucji 1848*. Przed śmiercią zainteresowała się też historią organizacji Lud Polski – Gromada Rewolucyjna Londyn („Kwartalnik Historyczny" 1955) oraz Ksawerym Liskem i jego opiniami na temat środowiska naukowego PTPN („Roczniki Historyczne" 23, 1957, publikacja pośmiertna).

Zajmowała się również edycją źródeł do nauki historii Polski, z Wielkopolską w tle, oraz pozostawiła po sobie kilka rękopisów. Znajdują się one dziś w Archiwum PAN (Oddział w Poznaniu)[17].

Po II wojnie światowej prowadziła wykłady, ćwiczenia i seminaria, tematycznie bardzo zróżnicowane, choć zawsze zgodne z jej zainteresowaniami i wiedzą naukową. Do jej przedmiotów zaliczyć można: propedeutykę dydaktyki historii, regionalizm w nauczaniu historii, zadania uczniowskie w nauce historii, wielkich polityków XIX w., realizację programu historii, metody nauczania dziejów nowożytnych, dzieje kryzysów wschodnich, dzieje Francji 1815–1890, prawnopolityczne warunki bytu Polaków w trzech zaborach, Bismarcka, jego poprzedników i następców, Europę w okresie wojny krymskiej, dydaktykę hi-

[16] Z. Grot, dz. cyt., s. 544.

[17] H. Zubalowa, *Knapowska Wisława*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 108–109.

storii, Królestwo Kongresowe, dzieje Europy Zachodniej w XIX w., dzieje emigracji polskiej, Europę Zachodnią w erze kapitalizmu 1815–1830 i 1818–1850, problematykę powstania styczniowego, badania archiwalne. Wspomagała także filologów romańskich, dla których wykładała historię polityczną, społeczną, gospodarczą i kulturalną Francji[18].

Była ceniona za swoją rzetelność warsztatową oraz sumienną pracę. Jej styl pisarski był precyzyjny i dość oszczędny. Zastanawiała się nad każdym słowem i była dość wstrzemięźliwa, jeśli chodzi o ozdobniki. Jej opracowania nie były zbyt obszerne, często miały przyczynkarski i polemiczny charakter. Takie prace historyczne dobrze się czyta. Trudno jednak znaleźć odwołania do jej prac w opracowaniach innych historyków oraz jej nazwisko na liście obowiązkowych lektur dla studentów historii. Nawet w Poznaniu, mimo że prawie cały jej dorobek jest dostępny w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM. Witold Jakóbczyk opisał ją jako osobę mądrą i dobrą, którą

> (…) do końca życia cechował (…) młodzieńczy entuzjazm, pogoda i optymizm, wielka sumienność w wypełnianiu obowiązków mimo nadwątlonego zdrowia. (…) szeroka wiedza historyczna i literacka, kultura osobista, staranność pióra i wykładu, umiar i takt w wygłaszaniu sądów i w polemikach ujmowały nas wszystkich i dawały młodym trudno osiągalny wzór osobowy badacza i nauczyciela. (…) głęboko zrośnięta z tradycjami historycznymi Wielkopolski, oddana służbie narodowi i młodzieży, pełniła swoją misję życiową wytrwale, mimo wielu przeszkód, hamulców i zawodów[19].

Z. Grot, oceniając jej dorobek, napisał, że często stawiała w swoich rozprawach tyleż słuszne, co nieraz zbyt ryzykowne oceny. Przypisywał to zbytniemu sentymentalizmowi autorki w traktowaniu ludzi, wyrosłemu z jej uczuciowości. Przyznam, że nie mam pojęcia, czy należy traktować tę uwagę jako dyskusyjny komplement, czy jako przejaw zwykłego seksizmu, trudno bowiem szukać podobnych opisów odwołujących się do uczuć i namiętności w sylwetkach historyków – mężczyzn[20]. Tym bardziej że w zakresie pokonywania barier mentalnych i społecznych stereotypów Wisława Knapowska była wręcz przykładową postacią: była zapracowana, sumienna, obarczona licznymi obowiązkami zawodowymi i pozbawiona życia rodzinnego. Jednak jak zaznaczyła Dorota Mazurczak:

> Kariery akademickie kobiet (tzn. osiągnięcie statusu samodzielnego pracownika naukowego) nie były w okresie międzywojennym zjawiskiem powszechnym. Zauważyć przy tym należy, że Uniwersytet Poznański, być może jako uczelnia nowa, nie stawiał barier ani przed studentkami, ani przed kobietami przy zatrudnianiu czy uzyskiwaniu kolej-

[18] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2, teczka ewidencyjna.

[19] W. Jakóbczyk, *Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* (I i II kwartał 1956).

[20] Z. Grot, dz. cyt., s. 546.

nych stopni (…). Stosunkowo skromna liczebnie reprezentacja kobiet w społeczności uniwersyteckiej jest więc odbiciem zjawiska szerszego, bardzo powolnego, stopniowego osiągania równouprawnienia kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego w dwudziestoleciu międzywojennym[21].

Problematyka związana z edukacją i życiem kobiet nie była Knapowskiej obca. Wątek ten bowiem przewija się w jej spuściźnie naukowej: raz jako głos w dyskusji w odniesieniu do sesji naukowej poświęconej specyfice strajków w zaborze pruskim i wpływowi rewolucji na literaturę światową, gdzie podkreślała znaczenie budzącego się ruchu feministycznego oraz wpływ emancypującej literatury na postawy młodej generacji, zwłaszcza żeńskiej (twórczość H. Ibsena), a raz jako nakreślony szkic pogadanek na lekcjach wychowawczych, gdzie znalazły się takie tematy, jak: wybór zawodu, rola przyjaźni w życiu kobiety, solidarność kobieca, rola kobiety w domu, racjonalna dbałość o zdrowie, kultura życia codziennego, rola kobiety w Polsce Ludowej[22].

Wisławie Knapowskiej należy przypisać zatem pionierstwo i przecieranie szlaków polskim/poznańskim historyczkom, pedagożkom i dydaktyczkom. Może także być inspiracją dla poznańskich nauczycielek.

Bibliografia

Ź r ó d ł a d r u k o w a n e: *Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007. Źródła do dziejów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, red. A. Pihan-Kijasowa, Poznań 2008; *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia (1919, 1919–1920, 1920–1921, 1921–1922, 1922–1923): za rektoratu Heljodora Święcickiego. Księga pamiątkowa*, red. A. Wrzosek, Poznań 1924. S ł o w n i k i: *Knapowska Wisława*, w: *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 231–232. O p r a c o w a n i a: Czajecka B., *„Z domu w szeroki świat". Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990; *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: 1919–1969*, red. Z. Grot, Poznań 1972; Jakś-Ivanovska M., *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939. Portret demograficzno-społeczny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" LXXVI, 2016, s. 341–383; Klanowski T., *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1945–1964*, Poznań 1965; Kolbuszewska J., *Kobiety w akademii. Droga do samodzielności naukowej polskich historyczek w XX stuleciu*, w: *Kobiety niepokorne. Reformatorki – buntowniczki – rewolucjonistki. Herstorie*, red. I. Desperak, I. Kuźma, Łódź 2017, s. 93–108; Labuda G., *Uniwersytet Poznański w latach 1919–1969*, Poznań 1969; Mania E., *Kobiety w powojennej historii Uniwersytetu Poznańskiego*, „Kronika Miasta Poznania. Poznanianki" 1, 2011, s. 240–241; Mazurczak D., *Kariery akademickie kobiet w Polsce międzywojennej – Uniwersytet Poznański*, w: *Kobieta i kultura: kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym pań-*

[21] D. Mazurczak, *Kobiety na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, w: *Alma Mater Posnaniensis…*, dz. cyt., s. 166.

[22] Spuścizna W. Knapowskiej, Archiwum PAN. Oddział w Poznaniu, sygn. P-III-2/106.

stwie polskim: zbiór studiów, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 127–138; Miśkiewicz B., *Uniwersytet Poznański: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Poznań 1972; Miśkiewicz B., *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989*, Poznań 1989; *Nauka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość. Studia i materiały*, red. G. Labuda, Poznań 1973; Tylińska E., *Drogi do kariery akademickiej kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 3–4, 2003, s. 155–162.

Edyta Głowacka-Sobiech

KOCH JERZY

prof. dr hab. – filolog,
specjalista w zakresie literaturoznawstwa niderlandzkiego i afrikaans



Urodził się 23 IV 1958 r. we Wrocławiu. W 1982 r. ukończył na Uniwersytecie Wrocławskim filologię germańską ze specjalnością niderlandystyczną. Zaproponowanego mu stanowiska asystenta nie mógł objąć z powodów politycznych: w trakcie studiów działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, był internowany w stanie wojennym. Trzyletnią przymusową przerwę w akademickiej ścieżce rozwoju spożytkował na miarę ówczesnych możliwości. Rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, co zaowocowało w l. 80. kilkoma pracami źródłowymi dotyczącymi związków Śląska z Niderlandami. Pracował także jako nauczyciel języka niemieckiego w liceum oraz wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych. W tym czasie rozpoczął również działalność krytycznoliteracką i translatorską. Publikował recenzje i artykuły z zakresu germanistyki i niderlandystyki w periodykach o zasięgu krajowym, a w 1984 r. opublikował w belgijskim kwartalniku „Kruispunt" swój artykuł prezentujący wyniki pracy magisterskiej. Zaczął też tłumaczyć pierwsze opowiadania, wiersze oraz utwory powieściowe znanych lub odkrywanych przez niego autorów.

W r. 1985 został zatrudniony na etacie naukowo-dydaktycznym na Uniwersytecie Wrocławskim. W ramach swoich badań podjął szeroko zakrojone studia nad recepcją literatury niderlandzkiej w Polsce, przygotował szczegółową bibliografię istniejących przekładów i zorganizował w Ossolineum dwie wystawy książki z Niderlandów. Pierwszy, niemal roczny, pobyt w Belgii na stypendium Wspólnoty Flamandzkiej w 1988 r. pozwolił mu zaawansować prace nad rozprawą doktorską, a roczne stypendium doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lowańskim w 1991 r. dało szansę na ukończenie doktoratu. Pisał go pod kierunkiem prof. Marcela Janssensa jako promotora oraz prof. Norberta Morcińca

(Uniwersytet Wrocławski) jako kopromotora. Pracę obronił w grudniu 1991 r. w Lowanium (Leuven), otrzymał za nią Wielkie Wyróżnienie.

Germanistyczne i niderlandystyczne wykształcenie prof. Kocha stało się punktem wyjścia do prac interdyscyplinarnych. Po badaniach recepcji literatury niderlandzkiej w Polsce zwrócił się ku piśmiennictwu kolonialnemu Niderlandów, a następnie literaturze południowoafrykańskiej. Pierwsze rezultaty nowych badawczych eksploracji włączył do swojej działalności dydaktycznej: w Katedrze Filologii Niderlandzkiej im. Erazma z Rotterdamu na Uniwersytecie Wrocławskim wprowadził do programu nowy przedmiot poświęcony językowi i literaturze afrikaans, najmłodszemu językowi germańskiemu, ale powstałemu w Afryce. W ten sposób udało mu się wytyczyć nowe kierunki badań, nadać im formalne ramy, wprowadzić do studiów niderlandystycznych nowe treści związane z piśmiennictwem kolonialnym. Należy zaznaczyć, że w I poł. l. 90. prof. Koch miał istotny wkład w intensywny rozwój filologii niderlandzkiej nie tylko w Polsce. W 1995 r. należał do grona założycieli istniejącego do dziś Stowarzyszenia Niderlandystów Europy Środkowej „Comenius".

W r. 1993 otrzymał po raz pierwszy prestiżowe stypendium Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk. W inspirującym środowisku międzynarodowej grupy uczonych miał okazję do wymiany poglądów, uzyskał dostęp do nowych źródeł, pogłębiał swoją wiedzę i rozwijał się jako naukowiec. Zaowocowało to jego coraz większą aktywnością publikacyjną oraz rozszerzeniem tematyki artykułów, które traktowały m.in. o recepcji pisarzy holenderskich i flamandzkich w Polsce, literaturze południowoafrykańskiej, problemach dydaktycznych związanych z rozwojem studiów niderlandystycznych w Polsce oraz literaturze afrikaans. Stypendium Akademii Nauk prof. Koch otrzymał ponownie w r. 2007, co było potwierdzeniem jego wysokiej pozycji w międzynarodowym środowisku badaczy.

Niezwykle bogatemu dorobkowi publikacyjnemu, organizacyjnemu i konferencyjnemu cały czas towarzyszyła praca translatorska. W doborze tytułów i autorów Jerzy Koch kierował się własnym gustem estetycznym, wychodząc jednocześnie naprzeciw oczekiwaniom polskich wydawców. Jego znakomita działalność translatorska bardzo szybko została dostrzeżona w Holandii. Kiedy w 1994 r. w serii „Biblioteki Narodowej", w krytycznym opracowaniu profesora, ukazał się jego przekład *Maksa Havelaara* (1860), słynnej antykolonialnej powieści, której autorem był Multatuli, Fundacja Księcia Bernharda przyznała mu prestiżową Nagrodę im. Martinusa Nijhoffa za całokształt twórczości przekładowej. Do dziś prof. Koch przyswoił polskiemu czytelnikowi kilkadziesiąt książek autorów i autorek z Niderlandów oraz Afryki Południowej. W swoim dorobku ma przekłady wybitnych poetów niderlandzkich, takich jak: Hugo Claus, Gerrit Kouwenaar, Leonard Nolens, Miriam Van hee, powieściopisarzy, jak Felix Timmermans czy Harry Mulisch, oraz poetów południowoafrykańskich, takich jak np. Ingrid Jonker, Breyten Breytenbach czy Antjie Krog.

W 2002 r. ukazała się w języku niderlandzkim rozprawa habilitacyjna Jerzego Kocha poświęcona alienacji w perspektywie refleksji filozoficznej i literaturoznawczej pt. *Outsider onder de zijnen. Vormen van xenofanie in de Afrikaanse roman* (*Outsider wśród swoich. Formy ksenofanii w powieści afrikaans*). Już dwa lata później opublikował pierwszy tom obszernej *Historii literatury południowoafrykańskiej*, którego angielski przekład ukazał się również w Republice Południowej Afryki. W 2004 r. otrzymał tytuł naukowy profesora oraz został pierwszym zagranicznym członkiem rzeczywistym Południowoafrykańskiej Akademii Nauki i Sztuki. Już wcześniej, w 2001 r., Uniwersytet Wolnego Państwa (University of the Free State – Universiteit van die Vrystaat) w Republice Południowej Afryki mianował go badaczem stowarzyszonym (*research fellow*). Te formy uznania ze strony południowoafrykańskiego środowiska akademickiego profesor traktował nie tylko jako ważne wyrazy akceptacji dla zagranicznego, polskiego badacza, ale przede wszystkim jako osobiste zobowiązanie do podejmowania przyszłych wyzwań.

W kolejnych latach sukcesywnie pomnażał swój dorobek publikacyjny, wydawał kolejne monografie (*Wenus Hotentocka i inne rozprawy o literaturze południowoafrykańskiej*, 2009; kolejny tom *Historii literatury południowoafrykańskiej*, 2012), a swoje artykuły zamieszczał w najlepszych czasopismach o zasięgu międzynarodowym. W tym miejscu warto podkreślić zasięg jego działalności dydaktycznej i wkład w rozwój studiów niderlandystycznych w regionie środkowoeuropejskim. Oprócz pracy we Wrocławiu, a od 1997 r. również w Poznaniu, prowadził przez wiele lat zajęcia kursowe na uczelniach w czeskim Ołomuńcu, południowoafrykańskim Bloemfontein, austriackim Wiedniu i węgierskim Debreczynie. W ostatnim czasie zapraszano go kilkakrotnie na wykłady gościnne oraz do prowadzenia kursów literatury dla studentów studiów magisterskich na University of Curaçao.

Na UAM tworzył od 1997 r. program studiów niderlandzkich i południowoafrykańskich. W ówczesnym Instytucie Filologii Angielskiej (dziś – Wydział Anglistyki) stworzył kilkunastoosobowy zespół pracowników, który w niemałej części składał się z jego wychowanków. W tym kontekście ujawniła się niezwykła cecha charakteru Jerzego Kocha, który własną pozycję i autorytet w środowisku naukowym wykorzystywał do wprowadzenia w nie swoich uczniów i uczennic. Bez jego osobistego zaangażowania, opieki, pozyskanych grantów promotorskich i zorganizowanych zagranicznych pobytów badawczych dla swoich wychowanków zbudowanie takiego zespołu współpracowników nie byłoby możliwe. W sumie profesor jest promotorem siedmiu doktoratów w dość, trzeba przyznać, wąskiej dziedzinie, a troje z jego wychowanków to dziś samodzielni pracownicy nauki.

Dla budowy dyscypliny w Polsce oraz jej promocji za granicą ważna jest działalność edytorska prof. Kocha. W Instytucie Filologii Angielskiej UAM założył w 2006 r. czasopismo naukowe „Werkwinkel. Journal of Low Countries and South African Studies". Znajduje się ono na liście ministerialnej oraz liście ERIH,

jest dostępne w Open Access na portalu De Gruyter Open, publikowanie w nim jest w krajach niderlandzkiego obszaru językowego, jak np. Belgia, pod względem punktacji traktowane równie wysoko jak w miejscowych fachowych periodykach niderlandystycznych. „Biblioteka Niderlandzka i Południowoafrykańska", wydawana przy czasopiśmie, w której dotychczas ukazało się sześć tytułów, poświęcona jest z kolei studiom nad kulturami, literaturami i językami w niderlandzkim i południowoafrykańskim obszarze kulturowym. W odróżnieniu od czasopisma „Werkwinkel" koncentruje się ona głównie na przybliżaniu polskiemu czytelnikowi wyników naukowych poszukiwań polskich i zagranicznych badaczy.

W uznaniu zasług w rozwoju studiów niderlandystycznych w Polsce oraz krzewieniu wiedzy o kulturze Niderlandów prof. Koch otrzymał następujące wyróżnienia: w 2009 r. Nagrodę Neerlandia im. Hermana Vissera za osobisty wkład w rozwój kultury niderlandzkiej za granicą oraz Nagrodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa Holandii za propagowanie kultury niderlandzkiej w Polsce, w 2010 r. belgijski Order Oficerski Leopolda I, w 2012 r. został przyjęty w poczet członków Academy of Europe (Academia Europaea), a w 2015 r. otrzymał od Fundacji „Afryka Inaczej" honorowe wyróżnienie, tzw. aFrykas Roku w kategorii nauka za promocję Afryki w Polsce.

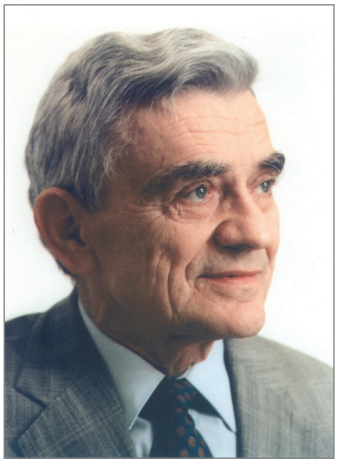
Profesor Jerzy Koch wpisał się od momentu podjęcia pracy na UAM w pejzaż uczelni, miasta i regionu: kształci studentów, doktorantów, organizuje pracę Zakładu Studiów Niderlandzkich i Południowoafrykańskich, wydaje czasopismo oraz edytuje książki, występuje w mediach, promując działalność Wydziału Anglistyki, organizuje w Poznaniu międzynarodowe konferencje, zaprasza badaczy z Republiki Południowej Afryki i Niderlandów, współpracuje aktywnie z przedstawicielstwami dyplomatycznymi. Pozostając przede wszystkim badaczem literatury, jest jednocześnie doskonałym partnerem przedsiębiorców regionu Wielkopolski. Prowadzone przez niego zajęcia poświęcone biznesowi flamandzkiemu i holenderskiemu są przykładem udanej współpracy Wydziału Anglistyki UAM z otoczeniem gospodarczym. Jako tłumacz działa w Zachodnim Oddziale Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury, współpracuje z Festiwalem Malta, inicjuje i prowadzi spotkania z pisarzami, którzy dzięki jego przekładom debiutują na poznańskich scenach w niepowtarzalnym idiomie.

Profesor Koch jest zatem przykładem aktywnego i rozpoznawalnego na forum międzynarodowym uczonego, a jednocześnie oddanego społeczności lokalnej. Nie jest mu obcy specjalistyczny rejestr naukowego dyskursu, ale potrafi również z niezwykłą swadą opowiadać osobom spoza środowiska akademickiego o problematyce badań prowadzonych przez niego oraz jego współpracowników. Nieustannie rozwija i poszerza swój bogaty dorobek, ale jeszcze większą energię inwestuje w rozwój swoich uczniów. Jest osobą, która ideę *universitas* traktuje niezwykle poważnie, choć czyni to ze znanym wszystkim charakterystycznym uśmiechem.

Paweł Zajas

KOŁOS WŁODZIMIERZ

prof. dr hab. – chemik



Urodził się w Pińsku w rodzinie kolejarza, która w 1933 r. przeniosła się do Środy Wielkopolskiej. W 1947 r. rozpoczął studia chemiczne, a pracę magisterską wykonał pod kierunkiem prof. Jerzego Suszki, będąc zatrudnionym na stanowisku asystenta w Zakładzie Chemii Organicznej. Jego prawdziwą pasją było jednak badanie podstaw teoretycznych zjawisk fizykochemicznych i dlatego wkrótce przeniósł się do Warszawy, gdzie w 1953 r. pod kierunkiem prof. Leopolda Infelda obronił pracę doktorską z fizyki poświęconą wpływowi zahamowanej rotacji na rozproszenie neutronów przez małe cząsteczki organiczne.

W l. 1954–1962 pracował w Instytucie Chemii Fizycznej PAN w Warszawie. W 1957 r. wyjechał na University of Chicago, gdzie w laboratorium prof. Roberta Mullikena (Nagroda Nobla z chemii w 1966 r.) podjął kluczowe dla swojego dorobku naukowego prace nad korelacją elektronową w cząsteczce wodoru. Zagadnienia teoretyczne dotyczące postaci funkcji falowych badane wspólnie z Clemensem Roothaanem wykorzystane zostały przez Włodzimierza Kołosa w oryginalnych programach komputerowych.

W wieku 33 lat uzyskał tytuł profesora i od 1962 r. związał się z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie od 1965 r. kierował Katedrą Chemii Teoretycznej. W 1969 r. już z tytułem profesora zwyczajnego został przyjęty do PAN jako członek korespondent, a od 1976 r. był członkiem rzeczywistym. Darzony głębokim szacunkiem przez środowisko naukowe w latach odradzania się demokratycznej Polski został członkiem Prezydium PAN (1990–1992) i dziekanem Wydziału Chemii na Uniwersytecie Warszawskim (1989–1992).

Cechą szczególną podejścia Włodzimierza Kołosa do wyników obliczeń kwantowo-chemicznych było dążenie do uzyskania zgodności teorii z danymi eksperymentalnymi w granicach oszacowanych błędów. Jego prace doprowadziły do ostatecznego uznania mechaniki kwantowej za teorię poprawnie opi-

sującą stany energetyczne cząsteczek. Obliczona przez niego we współpracy z Lutosławem Wolniewiczem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu energia dysocjacji cząsteczki wodoru różniła się od energii wyznaczonej eksperymentalnie przez Gerharda Herzberga (Nagroda Nobla z chemii w 1971 r.), a niezgodność przekraczała znacznie oszacowane błędy. Początkowo różnice przypisywano niedoszacowaniu błędu teoretycznego, jednak kolejne zbadanie widma cząsteczki wodoru pokazało, że poprawić należało wartość doświadczalną. To rozstrzygnięcie ugruntowało pozycję Włodzimierza Kołosa jako jednego z twórców nowoczesnej chemii kwantowej. Po ponad 50 latach jego wyniki zostały potwierdzone przez coraz bardziej zaawansowane metody obliczeniowe.

Aby docenić znaczenie prac profesora, należy uświadomić sobie stan chemii kwantowej w l. 60. ubiegłego wieku. Podstawy mechaniki kwantowej stworzyli jedni z najwybitniejszych fizyków w historii: Niels Bohr, Albert Einstein, Werner Heisenberg, Erwin Schrödinger. Jednak teoria ta mogła być ilościowo sprawdzona z wynikami eksperymentalnymi tylko dla najprostszego atomu wodoru. Dopiero zbudowanie komputerów pozwoliło na rozwiązanie równania Schrödingera dla atomów dwuelektronowych. Na początku l. 60. szybkość i wielkość pamięci największych komputerów pozwoliły na próby zmierzenia się z układami cząsteczkowymi. Trzeba przy tym pamiętać, że nie wszyscy fizycy byli przekonani o poprawności opisu cząsteczek poprzez funkcje falowe pojawiające się w równaniu Schrödingera. Uważano, że opis probabilistyczny, czyli taki, w którym położeniom elektronów i jąder przypisuje się tylko pewne prawdopodobieństwa, doprowadzi, jeśli chodzi o cząsteczki, do sprzeczności z wynikami doświadczalnymi. Wtedy pojawił się Włodzimierz Kołos, który podjął się rozwiązania równania Schrödingera dla cząsteczki wodoru, układu złożonego z dwóch protonów i dwóch elektronów. Stany energetyczne tej cząsteczki były doskonale znane w wyniku kilkudziesięcioletnich badań eksperymentalnych widm cząsteczki wodoru. Problem nie mógł być rozwiązany analitycznie, lecz wymagał zastosowania metod numerycznych. Włodzimierz Kołos wykorzystał całą dostępną w tym czasie wiedzę o charakterze dwuelektronowych funkcji falowych uwzględniających oddziaływania między elektronami, sposoby przybliżonego rozwiązywania równania Schrödingera, metody numeryczne obliczenia całek i numerycznego rozwiązywania równań różniczkowych. Wszystkie te problemy musiały być zapisane w postaci programu komputerowego wymagającego starannej optymalizacji, aby ówczesne najszybsze komputery mogły program wykonać w rozsądnym czasie. Równie istotne było oszacowanie sumarycznego błędu pochodzącego od efektów, których w obliczeniach nie można było wtedy jeszcze uwzględnić. Oprócz wielu innych wyników efektem obliczeń była wartość energii dysocjacji cząsteczki wodoru, czyli energii, przy której cząsteczka się rozpada. Okazało się, że obliczona wartość jest różna od wyniku eksperymentalnego podanego przez Herzberga. Różnica była niewielka, lecz większa niż szacowane błędy obliczeń i eksperymentu. Wielokrotne

sprawdzanie programu komputerowego nie ujawniło żadnych błędów. Zaczęto zatem spekulować, czy mechanika kwantowa działa poprawnie dla cząsteczek. Wyjaśnienie okazało się niespodziewane. Po ponownej analizie widma cząsteczki wodoru rejestrowanego na kliszach fotograficznych okazało się, że błędna była interpretacja widma cząsteczki wodoru. W części widma, z którego wyznaczano energię dysocjacji, gęstość linii widma była bardzo duża i początek pasma powinien być przesunięty. Ta niewielka korekta eksperymentu spowodowała, że wartość doświadczalna energii dysocjacji okazała się w pełni zgodna z obliczeniami Kołosa. Od tego momentu powszechnie uznano, że mechanika kwantowa jest zdolna do opisu zjawisk na poziomie cząsteczkowym.

Prace naukowe Włodzimierz Kołosa obejmowały także inne zagadnienia kluczowe dla zrozumienia mikroświata. Dotyczyły rozpadu beta cząsteczkowego trytu, co pozwoliło na oszacowanie masy spoczynkowej neutrin. Obliczenia stanów energetycznych cząsteczek mionowych, w których elektrony zastąpione są przez 207 razy cięższe miony, pozwoliły zrozumieć mechanizm fuzji jądrowej katalizowanej przez miony. Ze współpracownikami z Wydziału Chemii, w szczególności z prof. Bogumiłem Jeziorskim, rozwinął techniki obliczeniowe w teorii oddziaływań międzycząsteczkowych. Badał także efekty nieaddytywności oddziaływań międzycząsteczkowych.

Prace profesora należą do najczęściej cytowanych w obszarze teoretycznej chemii kwantowej. Jego publikacja *Potential-Energy Curves for the X (1) Sigma(+)(g), b(3)Sigma(+)(u), and C (1)Pi(u) States of the Hydrogen Molecule* („Journal of Chemical Physics" 43, 1965) uzyskała 1355 cytowań i należy do Classic Citations w Current Contents.

Za osiągnięcia otrzymał wiele nagród, m.in. w 1967 r. Złoty Medal Międzynarodowej Akademii Nauk Kwantowo-Molekularnych (IAQMS), której członkiem był od 1988 r., Medal Śniadeckiego Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Nagrodę Alexandra von Humboldta. W r. 1992 został doktorem honoris causa UAM. Władze państwowe uhonorowały go Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wiedzę z zakresu chemii kwantowej Włodzimierz Kołos łączył z głęboką refleksją filozoficzną. Od 1984 r. był uczestnikiem seminariów w Castel Gandolfo z udziałem papieża Jana Pawła II, dzielił się przemyśleniami na temat statusu ontologicznego mikroświata.

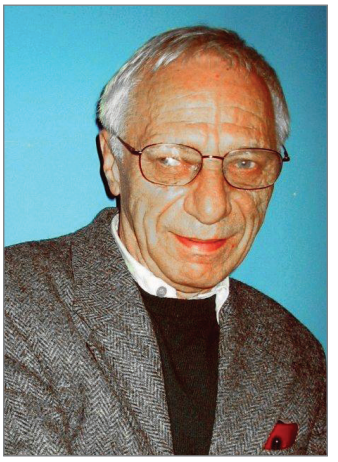
Bibliografia

Janik J.A., *Aspekty filozoficzne w twórczości naukowej Włodzimierza Kołosa*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 59, 1996, s. 46–54; Jeziorski B., Piela L., *Włodzimierz Kołos (1928–1996)*, „Polish Journal of Chemistry" 1998, vol. 72, no. 7 S, s. 1283–1287.

Marek Kręglewski

KOPCEWICZ ANDRZEJ

prof. dr hab. – amerykanista



Urodził się 2 II 1934 r. w Lipnie (woj. bydgoskie); zmarł 5 XII 2007 r. w Poznaniu. Czas okupacji spędził w Warszawie, gdzie ukończył szkołę powszechną. Maturę otrzymał w 1951 r. w Gdańsku, gdzie następnie pracował w Głównym Instytucie Przemysłu Rolnego i Spożywczego. W r. 1954 rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim studia magisterskie (kierunek filologia angielska), które ukończył w 1959 r., przedstawiając pracę pt. *The Present and the Future in the Fiction of Aldous Huxley* (*Teraźniejszość i przyszłość w prozie Aldousa Huxleya*). W l. 1961–1966 pracował jako asystent, a następnie starszy asystent w Instytucie Anglistyki na Uniwersytecie Łódzkim. W 1962 r. odbył letni kurs literatury angielskiej na Uniwersytecie Londyńskim. W l. 1963–1964 przebywał na Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville, gdzie w ramach stypendium Instytutu Edukacji Międzynarodowej (Institute of International Education) prowadził badania nad amerykańską poezją modernistyczną.

W 1967 r. jako starszy asystent rozpoczął pracę w Instytucie Anglistyki UAM i to z tą jednostką związał resztę swojej kariery zawodowej. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filologii angielskiej uzyskał jeszcze w tym samym roku, składając rozprawę pt. *Funkcja obrazu w strukturze wiersza na podstawie wczesnej poezji anglo-amerykańskiej XX w*. Pięć lat później, w r. 1972, za dysertację *Poezja amerykańskiego Południa* jako pierwszy uczony w Polsce uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii literatury amerykańskiej. W 1973 r. otrzymał prestiżowe stypendium Fundacji Fulbrighta na roczny pobyt badawczy na Uniwersytecie Yale w New Haven.

W tym samym roku został pierwszym w historii Instytutu Anglistyki kierownikiem Zakładu Literatury Amerykańskiej, którym opiekował się przez ponad 30 lat. W l. 1973–1985 pełnił w Instytucie funkcję zastępcy dyrektora ds. nauki.

Jako członek redakcji „Studia Anglica Posnaniensia" od momentu powstania czasopisma w 1968 r. współtworzył i kształtował tradycję badań anglistycznych w Polsce. Był także członkiem rady redakcyjnej „Kwartalnika Neofilologicznego" oraz członkiem kilku towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych (członek Zarządu), PTPN (sekretarz naukowy Wydziału Filologicznego), Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, Polskiej Komisji Neofilologicznej (Oddział PAN w Poznaniu), a także International Association of University Professors of English – międzynarodowej organizacji zrzeszającej profesorów anglistyki. Jako kierownik Zakładu Literatury Amerykańskiej zorganizował także kilka konferencji międzynarodowych, w których uczestniczyli wybitni badacze literatury USA z całego świata, m.in. prof. Roger Asselineau, doktor honoris causa UAM i autor licznych monografii o literaturze USA, znany francuski badacz postmodernizmu Marc Chenetier czy brytyjski pisarz i znawca amerykańskiego dramatu C.W.B. Bigsby. Przez wiele lat pracy w Instytucie Anglistyki UAM działał również w Głównym Komitecie Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego.

Andrzej Kopcewicz był niezwykle cenionym badaczem, inspirującym i lubianym wykładowcą, mentorem kilku pokoleń polskich anglistów. Pod jego kierunkiem powstało ponad 300 prac magisterskich i 15 doktoratów z literatury amerykańskiej. Jego zajęcia, seminaria oraz wykłady, prowadzone z zaangażowaniem, dużym poczuciem humoru i wielką intelektualną swadą, cieszyły się ogromną popularnością, a niewyczerpane pokłady empatii, życzliwości i wyrozumiałości dla studentów zyskały mu sympatyczny przydomek Kiciuś. Egzaminy ustne z historii literatury amerykańskiej – przeprowadzane w wypełnionym stosami książek gabinecie, zza których wynurzała się jego drobna sylwetka – nie były stresującym przepytywaniem, ale luźną rozmową o literaturze, przeplataną barwnymi, dowcipnymi anegdotami z życia profesora. Również swoich doktorantów, pracowników i kolegów darzył ogromną życzliwością i przyjaźnią, zawsze znajdując czas na serdeczną rozmowę, prowokującą do samodzielnych poszukiwań i krytyki zastanych paradygmatów naukowych. W czasach, w których dostęp do literatury zachodniej, a także najnowszej krytyki był bardzo ograniczony, legendarne zajęcia profesora, a także spotkania Koła Naukowego Anglistów, którym opiekował się od 1967 r., dawały szansę na kontakt z najnowszą twórczością czołowych przedstawicieli wielogłosowej, eksperymentalnej tradycji amerykańskiej. Z tych inspiracji rodziły się także wybitne przekłady literatury postmodernistycznej, jak choćby przekład powieści *Bakunowy faktor* (*The Sot-Weed Factor*) Johna Bartha autorstwa studenta prof. Kopcewicza, Sławomira Magali. Każdy, kto miał okazję bliżej poznać profesora, pozostawał pod wpływem jego nietuzinkowej osobowości i oryginalnego, otwartego umysłu. Jego liczni wychowankowie do dziś prowadzą instytuty, katedry i zakłady w całej Polsce, kształtując kolejne pokolenia polskich naukowców.

Andrzej Kopcewicz, jako jeden z pionierów studiów amerykanistycznych w Polsce i autor wielu publikacji dotyczących prozy, krytyki i poezji USA, był współautorem (wraz z Martą Sienicką) pierwszego w okresie powojennym podręcznika pt. *Zarys historii literatury amerykańskiej* (PWN), a także klasycznej, dwutomowej *Historii literatury amerykańskiej w zarysie* (t. I: *Wiek XVII–XIX*, PWN, 1983; t. II: *Wiek XX*, PWN, 1982). Podręcznik ten jest oryginalnym wprowadzeniem do tradycji literackiej Stanów Zjednoczonych i niezwykle zajmującą syntezą idei, mitów, prądów oraz form stanowiących o wyjątkowości kultury USA. Podkreśla on rolę wyobraźni mitotwórczej, odnosząc się także do literatur europejskich, zwłaszcza brytyjskiej.

Poza szeroko pojętą historią literatury USA spośród najważniejszych obszarów badań Andrzeja Kopcewicza należy wymienić poezję modernistyczną oraz poezję amerykańskiego Południa l. 20., a także eksperymentalną powieść modernistyczną i postmodernistyczną. Studia nad funkcją obrazu to oryginalne rozważania natury teoretyczno-literackiej, osadzone w kontekście rozwoju poezji modernistycznej oraz związanego z nią wpływowego nurtu estetyczno-metodologicznego, czyli tzw. Nowej Krytyki. Owe pionierskie w naszym kraju badania rzuciły nowe światło na epistemologiczną funkcję formy modernistycznej, określając również specyfikę południowej szkoły krytyczno-poetyckiej.

Po uzyskaniu habilitacji główne pole zainteresowań Andrzeja Kopcewicza stanowiły nowe koncepcje związków i zależności literackich, w szczególności postmodernistyczne teorie intertekstualności. Profesor sam siebie nazywał „paranoicznym intertekstualistą", a jednym ze źródeł owej „paranoi" była jego wieloletnia fascynacja twórczością Jamesa Joyce'a. Do jego ulubionych lektur i największych inspiracji należało najtrudniejsze dzieło irlandzkiego pisarza pt. *Finnegans Wake* (*Finneganów tren*). Ów niezwykle erudycyjny tekst, uważany za ukoronowanie, jak i przesilenie estetycznych dążeń „wysokiego" modernizmu, stanowił wyzwanie dla wielu pokoleń czytelników oraz badaczy. Andrzej Kopcewicz z niezrównaną pasją oddawał się drobiazgowym analizom związków między utworem Joyce'a i tradycją amerykańską. Jego szerokie zainteresowania teoretyczne i niedościgniona erudycja pozwalały mu na odsłanianie nowych i często zaskakujących warstw znaczeń w literackich palimpsestach Joyce'a. Prowadząc czytelników przez labirynty intertekstualne wielu innych pisarzy, takich jak Herman Melville, Thomas Pynchon, Donald Barthelme, Paul Auster czy Flann O'Brien, Andrzej Kopcewicz stworzył oryginalny model mikrolektury i literackiego namysłu, otwarty na różnorodność metodologiczną, wolny od zrutynizowanych odczytań i łatwych wniosków. Mówiąc o literaturze i interpretacji, często używał deleuzjańsko-guatarriańskiej metafory kłącza – *rhizome* – które „nie rozpoczyna się ani nie kończy"[1]. Figura ta doskonale odzwierciedla niehie-

[1] G. Deleuze, F. Guattari, *Kłącze*, przeł. B. Banasik, „Colloquia Communia" 1/3, 1988.

rarchiczny, heterogeniczny i otwarty model dyskursu literackiego, który prof. Kopcewicz tak doskonale pokazywał w swych badaniach i dydaktyce.

Wieloletnie i „rizomatyczne" badania Andrzeja Kopcewicza nad problematyką intertekstualności zebrano pośmiertnie w tomach *Intertextual Transactions in American and Irish Fictions* (2009) oraz *From* Moby-Dick *to* Finnegans Wake: *Essays in Close Reading* (2012). Redaktorem był Janusz Semrau. Rozważania o strukturze wiersza modernistycznego doczekały się zaś wznowienia w przekładzie tego ostatniego na język angielski, w zbiorze esejów pt. *Image in Modern(ist) Verse* (red. J. Semrau, M. Wilczyński; 2015).

Za wybitne i pionierskie osiągnięcia w swojej dziedzinie oraz wieloletnią pracę dydaktyczną Andrzej Kopcewicz otrzymał wiele nagród i wyróżnień: Nagrodę Rektora UAM oraz Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Medal Komisji Edukacji Narodowej, a także Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Dorobek prof. Kopcewicza, będący świadectwem niezwykłej humanistycznej pasji, wnikliwości oraz niedoścignionej erudycji, pozostaje inspiracją dla wielu jego uczniów i nowych pokoleń polskich amerykanistów. Jego autorytet, etyka zawodowa, skromność, partnerskie podejście do studentów i współpracowników, a także zaangażowanie dydaktyczne stanowią wzór dla całego środowiska akademickiego.

Paulina Ambroży

KORONIAK HENRYK

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 24 XII 1949 w Jarocinie; tam w 1967 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące. Po ukończeniu studiów w roku 1972 (z wyróżnieniem uzyskując Medal UAM) rozpoczął studia doktoranckie. Doktorat obronił w roku 1976, a następnie wyjechał na roczny staż naukowy do University of Florida, Gainesville, USA. Wyjazd ten, jak się wydaje, zaważył na dalszych naukowych zainteresowaniach profesora. Tam bowiem rozpoczął nową tematykę badawczą, unikatową w skali Polski, a mianowicie studia nad związkami fluoroorganicznymi, ich strukturą, trwałością, reaktywnością a także aktywnością biologiczną. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się więc na zagadnieniach związanych z badaniami z pogranicza chemii, biologii i medycyny, gdyż związki, którymi się zajmuje, mogą mieć znaczenie w terapii i medycynie. Rozpoczęta w roku 1976 współpraca z zespołem prof. Williama R. Dolbiera, z University of Florida, trwa do dziś dnia. W efekcie wspólnych działań naukowych powstało wiele publikacji, wiele wspólnych przedsięwzięć badawczych. Nawiązane kontakty międzynarodowe spowodowały, że do University of Florida wkrótce potem wyjechało kilku innych młodych badaczy z Wydziału Chemii UAM, a współpraca zarówno naukowa, jak i wymiana osobowa trwają nieprzerwanie.

Dokonania uzyskane w tej nowej tematyce badawczej zaowocowały, przedłożoną w roku 1987 Radzie Wydziału Chemii UAM, rozprawą habilitacyjną. Osiągnięcia przedstawione w habilitacji, a podsumowane w publikacji (Dolbier W.R.Jr., Koroniak H. Houk K.N., Sheu C., *Electronic Control of Stereoselectivities of Electrocyclic Reactions of Cyclobutenes: A Triumph of Theory in the Prediction of Organic Reactions*, „Accounts of Chemical Research" 29, 1996, 471–477) to jedno z najważniejszych dokonań w karierze naukowej profesora. Dotyczą bowiem rozszerzenia koncepcji rozumienia mechanizmu reakcji pericyklicznych i stanowią uzupełnienie reguł Woodwarda-Hoffmanna, fundamen-

talnych dla zrozumienia mechanizmów tych reakcji. Praca ta była cytowana ponad 200 razy. Po zatwierdzeniu decyzji Rady Wydziału przez Centralną Komisję ds. Stopni Naukowych i Tytułu Naukowego, dr hab. Henryk Koroniak, uzyskał etat docenta, następnie profesora UAM, a 15 I 1996 uzyskał tytuł profesora nauk chemicznych. Na wniosek Rady Wydziału Chemii, poparty przez Senat UAM od 2000 r. Minister Edukacji Narodowej promował go na stanowisko profesora zwyczajnego.

Generalne zainteresowania naukowe dotyczą fizycznej chemii organicznej, ale także syntezy związków, głównie fluorowanych o znaczeniu i aktywności biologicznej. Uczestniczył w realizacji grantu dotyczącego poszukiwań leków przeciw osteoporozie z klasy fluorowanych aminofosfonianów. Warto także dodać, ze niektóre wyniki badan nie tylko są cytowane przez innych autorów, ale znalazły się w podręcznikach chemii organicznej jako przykłady szczegółowe dla studentów.

Działalność badawcza prof. Koroniaka jest udokumentowana ponad stu publikacjami z oryginalnych badań naukowych, z których praktycznie wszystkie zostały opublikowane w czasopismach z tzw. Listy filadelfijskiej ISI, to znaczy o najwyższych współczynnikach „poczytności". Warto jednak podkreślić inny element: prócz działalności badawczej prof. Koroniak niezwykle istotną rolę przykłada do prowadzonej przez siebie dydaktyki. Jest znakomitym wykładowcą. Od ponad dwudziestu lat prowadzi kursowy wykład z chemii organicznej; wcześniej prowadził także wykłady z toksykologii. Tutaj okazał się również skutecznym animatorem i inspiratorem działania na rzecz jakości kształcenia. Był inicjatorem i wspólnie z kolegami dokonał tłumaczenia na język polski jednego z najlepszych na rynku światowym podręcznika z chemii organicznej *Chemia organiczna* autorstwa Johna McMurry'ego (wraz z rozwiązaniami problemów to 3 tomy o objętości ponad 2000 stron) wydanego przez PWN w roku 2000. Wcześniej, poszukując dobrego podręcznika z zakresu toksykologii środowiskowej, przetłumaczył uznawany w USA za wiodący w tej tematyce podręcznik *Podstawy toksykologii środowiska*. Warto dodać, że pozycja ta, wydana przez PWN, doczekała się w Polsce już kolejnych trzech wydań (w latach 1996, 1997 oraz 2000). Jest także edytorem (wspólnie z prof. Janem Barciszewskim) ukazującej się od 1998 r. monografii *Na pograniczu chemii i biologii*. Dotychczas ukazało się 37 tomów, tom 38 w druku. Hasło *Na pograniczu chemii i biologii* zainspirowało prof. Koroniaka do organizowania corocznych, ogólnopolskich konferencji doktorantów pod tym tytułem, gdzie doktoranci prezentują swoje dokonania. Konferencja organizowana wiosną każdego roku cieszy się sporym zainteresowaniem i doczekała się już XVI edycji, kolejna odbędzie się w Jastrzębiej Górze w maju 2019.

Działalność wychowawczą i dydaktyczną nauczyciela akademickiego mierzy się najpełniej, analizując dorobek w zakresie kształcenia kadr. Dotychczas prof.

Koroniak wypromował prawie dwudziestu doktorów, kolejne kilka osób ukończy doktoraty w ciągu najbliższych 2–4 lat, co w specjalności takiej jak chemia organiczna jest osiągnięciem więcej niż znaczącym. W jego grupie badawczej bardzo często można spotkać studentów o indywidualnym toku studiów, zainteresowanych dodatkowo podjęciem już na etapie studiów pracy badawczej. Od roku 2001 kieruje Zakładem Syntezy i Struktury Związków Organicznych, Wydziału Chemii UAM.

Profesor Koroniak jest uznanym autorytetem naukowym, czego dowodzą liczne recenzowane przez niego prace doktorskie, habilitacyjne, wnioski profesorskie. Powierzono mu sporządzenie kilku recenzji doktoratów honoris causa. Jako badacz jest zapraszany w charakterze *Invited Speaker* na znaczące konferencje międzynarodowe (m.in. American Chemical Society Meeting, Orlando 2019). Środowisko naukowe chemików polskich obdarzyło go zaufaniem, wybierając w wyborach bezpośrednich na członka Komitetu Badań Naukowych na kadencję 2000–2004. Był członkiem Komitetu Chemii Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczącym Komisji Nauk Chemicznych, Oddziału PAN w Poznaniu. Jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN. Jest członkiem towarzystw chemicznych, z których warto wymienić Polskie Towarzystwo Chemiczne, American Chemical Society. Jest członkiem międzynarodowego Steering Committe of Symposia on Fluorine Chemistry. Był Chairmanem zorganizowanego w 2004 r. 14th International Symposium on Fluorine Chemistry w Poznaniu. Jest członkiem Editorial Board „Journal of Fluorine Chemistry". W roku 2020 powierzono mu organizację VIIth Fluorine Days, konferencji o zasięgu światowym dotyczącej chemii fluoru i jego związków.

Wśród szczególnych cech osobowości prof. Koroniaka nie można zapomnieć o jego roli animatora życia naukowego, troskę o rozwój młodego pokolenia chemików oraz integrację środowiska chemików polskich. W latach 1996–2002 (przez dwie kadencje) prof. Koroniak pełnił z wyboru funkcję dziekana Wydziału Chemii UAM. Okres ten dla Wydziału był czasem dynamicznego rozwoju, co uwidoczniło się w trakcie przeprowadzonej przez KBN kategoryzacji, a także przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną akredytacji. Wydział uzyskał także europejskie akredytacje jakości kształcenia EUROMASTER i EUROBACHELOR. To, że dzisiejszy Wydział Chemii UAM w Poznaniu jest jedną z najlepszych, najbardziej dynamicznych w Polsce placówek kształcących chemików i prowadzących oryginalne badania naukowe w chemii, jest także w części zasługą ówczesnego dziekana Wydziału. Profesor Koroniaka potrafił wytworzyć dobrą atmosferę dla prowadzonych badań, stworzył mechanizmy sprzyjające premiowaniu najlepszych i najbardziej efektywnych grup badawczych. Warto dodać dwa elementy, o które w czasie pełnienia funkcji dziekana zabiegał w szczególności o jak najszerszą współpracę zagraniczną oraz o jak najlepszą jakość kształcenia studentów i doktorantów. W efekcie Wydział Chemii jest dzisiaj ważną placówką

naukowo-badawczą, skutecznie ubiegającą się o granty NCN, jak i NCBiR, ale także międzynarodowe w ramach programów Unii Europejskiej. Profesor Koroniak koordynował także projekty finansowane ze środków europejskich, w których uczestniczyły wszystkie praktycznie jednostki kształcące chemików w Polsce wspólnie z ośrodkami z m.in. Hiszpanii, Francji, Niemiec, Szwecji, Szkocji. Był koordynatorem finansowanego ze środków EU Centrum Doskonałości (*Centre of Excellence*, przedsięwzięcie o kosztorysie ponad 0,5 mln euro). Jakość kształcenia i troska o jak najwyższy jego poziom, integracja środowiska akademickiego polskich chemików, to sprawy, którym w ostatnich latach prof. Koroniak poświęcił wiele uwagi i troski Z jego inicjatywy powstało Porozumienie Dziekanów Wydziałów Chemicznych w Polsce. Organizacja ta, prócz wielu innych inicjatyw we współpracy z Polskim Towarzystwem Chemicznym, przeprowadziła akredytacje wszystkich polskich jednostek dydaktycznych i dydaktyczno-naukowych kształcących chemików, uporządkowano zagadnienia bezpiecznej pracy w studenckich laboratoriach chemicznych.

Był wybierany wielokrotnie do organów zarządzających nauką w Polsce. Był członkiem Komitetu Badań Naukowych, Rady Nauki, członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego. Działał także w obszarze europejskim. Był delegowanym przez MNiSzW ekspertem European Research Council (2008–2014), pełnił funkcję President of European Chemistry Thematic Network Association, organizacji zrzeszającej około 160 instytucji – wydziałów i instytutów uczelni wyższych kształcących chemików w Europie. W latach 2009–2013 był członkiem Executive Board EuCheMS (*European Association for Chemical and Molecular Sciences*), organizacji skupiającej europejskie towarzystwa chemiczne. W latach 2008–2016 był członkiem Rady Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, rady odpowiedzialnej za wybór corocznych nagród FNP, zwanych polskim Noblem.

W roku 2012 został ponownie wybrany na dziekana Wydziału Chemii UAM. Po upływie czteroletniej kadencji, w roku 2016 Kolegium elektorów powierzyło mu pełnienie tej funkcji przez kolejne cztery lata.

Marcin Hoffmann

KOSMAN MARCELI

prof. dr hab. – historyk, politolog



Urodził się 8 V 1940 r. w Izbicy Kujawskiej. Tam ukończył szkołę podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1957 r. podjął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM. Zakończyły się one uzyskaniem tytułu magistra historii w 1961 r. i magistra pedagogiki w 1964 r. W 1966 ukończył studia doktoranckie na ww. Wydziale, uzyskując stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. W okresie studiów poznał wielu wybitnych historyków, którzy wywarli duży wpływ na kolejne jego życiowe, a zwłaszcza naukowe wybory. W swych publikacjach i publicznych wystąpieniach wielokrotnie podkreślał swoją szczególną wdzięczność dla profesorów Gerarda Labudy i Henryka Łowmiańskiego, których uznaje za swych mistrzów. Pod kierunkiem tego pierwszego przygotował m.in. pracę magisterską z historii pt. *Rozpad państwa Hunów w połowie V wieku*. Natomiast prof. Łowmiański był promotorem pracy doktorskiej zatytułowanej *Dokumenty i kancelaria wielkiego księcia Witolda*.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nadała mu Rada Instytutu Historii PAN w 1971 r. Podstawą tego naukowego awansu była przede wszystkim rozprawa *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*. Dalsze systematycznie i intensywnie prowadzone badania naukowe umożliwiły powstanie znaczącego dorobku publikacyjnego. Umożliwił on uzyskanie w 1980 r. tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, a w r. 1989 – tytułu profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

Droga profesora do tytułu naukowego – przecież niełatwa z uwagi na ówczesne trudności z dostępem do źródeł i opracowań spowodowane chociażby konsekwencjami trwającej zimnej wojny, działaniami cenzury i nieporównywalnie większymi, w stosunku do obecnej rzeczywistości, niedostatkami, w jakich kiedyś prowadzono badania naukowe – może być uznana za wzorcową dla

przyszłych pokoleń naukowców. Szybkie tempo kolejnych awansów służyło nie tylko budowie jego pozycji w środowisku badaczy, ale przede wszystkim przyczyniało się do rozwoju naukowej wiedzy o dalszej i bliższej przeszłości. Przecież każdy kolejny awans poprzedzony był wydaniem drukiem kolejnych książek i wielu innych prac naukowych, w których ogłaszane były rezultaty badań nad zagadnieniami zupełnie nowymi lub wcześniej podjętymi przez innych, ale w wymiarze najczęściej przyczynkarskim.

Profesor od 1961 do 1968 r. pracował jako nauczyciel języka polskiego i łacińskiego oraz nauki o społeczeństwie w Liceum Ogólnokształcącym w rodzinnej Izbicy Kujawskiej. Po uzyskaniu stopnia doktora został dyrektorem tej szkoły średniej. Stamtąd przeszedł do pracy w Zakładzie Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. W l. 1976–1982 był dyrektorem Biblioteki Kórnickiej. W tym samym okresie pracował też w niepełnym wymiarze godzin w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM.

W l. 1983–1993 profesor swoją pracą przyczyniał się do rozwoju badań i studiów historycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Z UAM ponownie związał się w 1987 r., ale początkowo zatrudnienie to było dodatkowym miejscem pracy. Dopiero w 1993 r. otrzymał zgodę ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego na przeniesienie na UAM na stałe. W Instytucie (od 2008 r. Wydziale) Nauk Politycznych i Dziennikarstwa sprawował najpierw funkcję kierownika Zakładu Dziennikarstwa, a od 2003 r. kierował Zakładem Kultury Politycznej. Tę ostatnią funkcję piastował aż do przejścia na emeryturę w 2012 r.

Wielką zasługą profesora było organizowanie zespołów z udziałem badaczy krajowych i zagranicznych. Rezultatem ich działalności jest kilkadziesiąt wieloautorskich monografii powstałych pod redakcją M. Kosmana. W składzie takich zespołów zawsze byli przedstawiciele wszystkich pokoleń badaczy – od doktorantów do profesorów. Służyło to, zwłaszcza młodszym badaczom, doskonaleniu umiejętności prowadzenia badań oraz umożliwiało przekazanie im wiedzy o przyjętych w takich działaniach standardach. Działalność organizacyjna profesora walnie przyczyniła się do rozwoju naukowego i kadrowego środowiska historyków na dzisiejszym Uniwersytecie Opolskim oraz w Instytucie (obecnie na Wydziale) Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. W trakcie pracy na tej ostatniej uczelni M. Kosman stworzył dwa interdyscyplinarne zespoły badawcze i kierował nimi aż do przejścia na emeryturę. Pierwszy z nich prowadził badania nad kulturą polityczną w Polsce, a wyniki zostały opublikowane w 9 zeszytach, które ukazały się w l. 1996–2012 pod wspólnym tytułem *Kultura polityczna w Polsce*. Natomiast drugi zespół prowadził badania na temat czynników determinujących życie polityczne. Rezultaty tych prac ogłoszono drukiem w 10 tomach pod wspólnym tytułem *Na obrzeżach polityki*. Ukazały się one pod redakcją profesora w l. 2002–2014.

M. Kosman jest autorem kilkudziesięciu monografii oraz ponad 1500 innych publikacji, w tym wielu artykułów w czasopismach naukowych, rozdzia-

łów w wieloautorskich pracach i recenzji. Ukazały się one głównie w języku polskim, ale kilkadziesiąt prac ogłoszono również w języku angielskim, niemieckim, czeskim, białoruskim, rosyjskim i litewskim, nakładem wydawnictw działających m.in. w Polsce, Czechach, RFN, Rosji, na Białorusi, a także Litwie. W tekstach jego autorstwa odnajdujemy rezultaty badań na tematy pozostające w zainteresowaniu przede wszystkim historii, ale dość dużo prac mieści się w polu badawczym nauk o polityce, religioznawstwa, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, a nawet pedagogiki. W każdym przypadku ukazane analizy oparte zostały na solidnej bazie, na którą składały się liczne – najczęściej niepublikowane – źródła oraz różnej postaci opracowania naukowe. Zawsze też rozważaniom ogłoszonym drukiem towarzyszyła ciekawa narracja z opiniami profesora, a kończyły je przekonujące oceny i wnioski. Pierwsze artykuły jego autorstwa ukazały się w r. 1963, a ostatnie w roku bieżącym. Natomiast pierwszą monografię *Na tropach bohaterów trylogii*, która miała 367 stron, opublikowało wydawnictwo Książka i Wiedza w 1966 r. Ostatnią monografię pt. *Między wizją literacką i prawdą dziejową. Nad „Trylogią" Henryka Sienkiewicza – studia i szkice* profesor wydał w 2015 r. w wydawnictwie Nauka i Innowacje. Na najwyższe uznanie zasługuje jego systematyczność w pracy badawczej i publikowaniu jej rezultatów. Od 1963 każdego roku do rąk czytelników trafiało od 4 (1963 r.) do 62, w szczytowym 2010 r., prac różnego rodzaju.

Badania M. Kosmana przyczyniły się przede wszystkim do lepszego poznania dziejów Litwy, Kresów, a nawet – szerzej – Europy Wschodniej oraz stosunków między Polakami i ich wschodnimi sąsiadami. Bardziej kompleksowe ustalenia na te tematy zamieszczono we wspomnianych już wyżej dysertacjach: doktorskiej i habilitacyjnej. W tym nurcie mieszczą się – pomijając artykuły w czasopismach i rozdziały w pracach zbiorowych – takie książki, jak: *Wielki książę Witold* (KiW, Warszawa 1967, ss. 279); *Władysław Jagiełło* (KiW, Warszawa 1968, ss. 300); *Drogi zaniku pogaństwa u Bałtów* (Wrocław 1976, ss. 288); *Zmierzch Perkuna, czyli ostatni poganie nad Bałtykiem* (Warszawa 1981, ss. 388); *Litwa pierwotna. Mity, legendy, fakty* (Warszawa 1987, ss. 383); *Orzeł i pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV–XX w.* (KiW, Warszawa 1992, ss. 380); *Od chrztu do chrystianizacji. Polska – Ruś – Litwa* (KiW, Warszawa 1992, ss. 172); *Polska – Litwa. Z odległej i bliższej przeszłości* (t. 1, Poznań 2003, ss. 320; t. 2, Poznań 2005, ss. 259; t. 3, Poznań 2007, ss. 204). W tematykę omawianego cyklu wpisuje się także wydana w 2009 r. w Mińsku książka *Z historyi i kultury Vialikaha Kniastva Litouskaha* (ss. 448).

Na szczególne wyróżnienie zasługuje monografia pt. *Historia Białorusi* (Ossolineum, Wrocław 1979, ss. 405). Dzieło to było i pozostaje pionierskie, ponieważ nikt do tej pory w literaturze polskiej nie przedstawił tak kompleksowych dziejów wschodniego sąsiada Polski. Oczywiście dziś na te dzieje należałoby spojrzeć ponownie z uwagi na znaczący już upływ czasu oraz pojawienie się możliwości

dostępu do nowych źródeł, którego nie było w okresie istnienia Związku Radzieckiego. Od dawna zdaje sobie z tego sprawę profesor, który zapowiada: „Chciałbym właściwie na nowo ukazać ostatnie stulecie, a więc sprawy, które znałem, a których nie mogłem przedstawić ze względów cenzuralnych (z druku została usunięta wówczas znaczna część tekstu)".

Już liczba wymienionych wyżej monografii oraz ich tytuły świadczą o wkładzie profesora do poszerzenia wiedzy na temat przeszłości Kresów. Ma ona charakter także bardzo użyteczny, ponieważ bez tej wiedzy często nie można dostrzec i zrozumieć uwarunkowań dzisiejszych relacji Polski z jej wschodnimi sąsiadami. Brak takiego zrozumienia niewątpliwie jest jedną z przyczyn niepowodzeń w tych relacjach.

Drugim istotnym obszarem zainteresowań badawczych M. Kosmana były stosunki wyznaniowe w Polsce i na Litwie. W szczególności skupił się on na opartej głównie na – często wcześniej niebadanych – źródłach analizie problemów, takich jak: specyfika i trwałość wierzeń pogańskich u Bałtów, chrystianizacja Litwy, reformacja i kontrreformacja w Polsce i na Litwie oraz relacje między wspólnotami wyznaniowymi i ich determinanty. Ważniejszymi opracowaniami ukazującymi tego typu tematykę są m.in. książki: *Protestanci i kontrreformacja. Z dziejów tolerancji w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku* (Wrocław 1978, ss. 175); *Litewska jednota ewangelicko-reformowana od połowy XVII w. do 1939 r.* (Opole 1986, ss. 147); *Interrex. Prymasi w kulturze politycznej dawnej i współczesnej Polski* (Poznań 2011, ss. 208).

Objęcie funkcji dyrektora Biblioteki Kórnickiej PAN otworzyło nowy rozdział w twórczości profesora. W większym zakresie podjął badania nad historią bibliotek od czasów przedrozbiorowych do XX w., zwracając przede wszystkim uwagę na ich rolę w budowie warsztatu naukowca i w upowszechnianiu kultury. Takie wnioski wynikają przede wszystkim z lektury trzykrotnie wydanej pracy pt. *Opowieści kórnickie* (pierwsze wydanie w 1978, drugie w 1983 i trzecie w 2010 r.) oraz wydanej przez Ossolineum w 1984 r. monografii *Z dziejów Biblioteki Kórnickiej*. Do tego nurtu należy zaliczyć także pracę *Swojemu miastu. Działalność Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu w latach 1829–1945* (Poznań 1979). Pod redakcją profesora ukazało się w l. 1977–1983 także siedem zeszytów dzieła pt. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* (zeszyty 13–20).

W tzw. okresie kórnickim pogłębił swoje badawcze zainteresowanie także dziejami Wielkopolski, które zaowocowało wieloma artykułami, rozdziałami w wieloautorskich monografiach oraz książkami. W każdej z takich prac ukazał wybrane instytucje, wydarzenia i zjawiska – nawet jeżeli były one już wcześniej przedmiotem zainteresowania badaczy – w nowym ujęciu, na które pozwoliły odkryte lub poddane ponownej analizie źródła. Takie właśnie przesłanie wynika z lektury opublikowanej w 2013 r. książki *Ojczyzna się odradza. Zwycięskie Powstanie nad Wartą* (Oficyna Wydawnicza G & P, Poznań 2013).

Rozpoczęcie pracy w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM zaowocowało podjęciem przez profesora badań nad związkami między historią i politologią. Przedmiotem analiz stały się zwłaszcza historyczne uwarunkowania politycznych działań. M. Kosman w przekonujący sposób udowodnił, że przeszłość, nawet odległa, w istotny sposób determinuje współczesne życie polityczne, a brak wiedzy historycznej u decydentów politycznych jest jedną z istotnych przyczyn niepowodzeń w podejmowanych działaniach. Większość prac opublikowanych od przełomu l. 80. i 90. XX w. wpisuje się w problem badawczy, jakim jest kształtowanie się i specyfika polskiej kultury politycznej. Ciekawe wnioski z wieloletnich badań odnajdujemy np. w książce *Kultura polityczna – kultura historyczna* (Wydawnictwo WNPiD, Poznań 2010).

Osobny rozdział w dorobku profesora zajmują różnej objętości eseje, które pisał pod wpływem fascynacji twórczością Henryka Sienkiewicza. Pierwsze prace, początkowo przyczynkarskie, w ramach tego nurtu ukazały się w r. 1964, a ostatnie w roku poprzednim. Już w 1966 ukazało się mające prawie 400 stron dzieło pt. *Na tropach bohaterów trylogii* (KiW, Warszawa), które potem jeszcze cztery razy zostało wydane – za każdym razem w zmienionej formie. Ostatni raz miało to miejsce w 1996 r. Kolejne prace w ramach tego cyklu były publikowane w następnych latach. Najważniejsze z nich to: *„Ogniem i mieczem" – prawda i legenda* (trzecie wydanie, Wydawnictwo G & P, Poznań 1999); *Henryka Sienkiewicza wizja Polski wspaniałej* (Wydawnictwo WNPiD, Poznań 1999); *Między wizją literacką i prawdą dziejową. Nad „Trylogią" Henryka Sienkiewicza. Studia i szkice* (Nauka i Innowacje, Poznań 2015, ss. 331). Zaletą tych prac było ukazywanie wizji literackiej na tle prawdy dziejowej oraz kształtowanie umiejętności odróżniania legend, mitów i literackiej fikcji od faktów. To tego typu dzieła przyczyniły się do upowszechnienia wiedzy historycznej wśród dwóch pokoleń Polaków.

W dorobku profesora znajdują się również monografie będące syntezami efektów jego badań i wiedzy. Taki charakter ma fundamentalne dzieło *Polska w drugim tysiącleciu*, t. 1: *Czasy narodu i państwa szlacheckiego* (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, ss. 204), t. 2: *Dzieje nowoczesnego narodu i państwa* (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, ss. 468). Ukazuje ono historię Polski w świetle nowych źródeł i ustaleń profesora skonfrontowanych z rezultatami pracy innych autorów. Podobny charakter ma praca *Dejiny Polska*, którą wydało w języku czeskim w 2011 r. Wydawnictwo Uniwersytetu Karola w Pradze. Spotkała się ona z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony tamtejszych recenzentów i przyczynia się do upowszechniania wiedzy o historii Polski wśród mieszkańców naszego południowego sąsiada.

W dorobku M. Kosmana znajdują się także liczne biografie postaci historycznych, jak i współczesnych, podręczniki (w tym ośmiokrotnie wydany podręcznik *Historia dla klasy VI* oraz późniejszy, czterokrotnie wydany w l. 1984–1988 podręcznik do nauczania historii w kasie VI szkoły podstawowej

pt. *Wielkość i upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej*), materiały metodyczne do nauczania historii.

Niewątpliwie prof. M. Kosman przyczynił się w istotny sposób do rozwoju polskiej nauki poprzez pomnożenie wiedzy o różnych aspektach odległej i bliskiej przeszłości. W pełni należy zgodzić się z tym, co sam o sobie napisał:

> Odbyłem fascynującą podróż badawczą przez stulecia, stopniowo zbliżając się od schyłku wieków średnich do współczesności. Skupiłem uwagę w głównej mierze na mitach i faktach, na kulturze historycznej społeczeństwa i jej miejscu w edukacji politycznej. Ułatwiło to włączenie się do nurtu badawczego politologii, a zaowocowało stworzeniem zespołu studiów nad kulturą polityczną[1].

Prof. Marceli Kosman jest wybitnym uczonym, kreatorem i organizatorem życia naukowego, a także bardzo dobrym uniwersyteckim wykładowcą. W istotny sposób przyczynił się do rozwoju badań naukowych i oferty dydaktycznej m.in. na UAM, gdzie – w trakcie dwóch ostatnich dekad – stworzył szkołę badaczy kultury politycznej. Ma też liczne zasługi w popularyzacji naukowej wiedzy, ponieważ opublikował wiele prac popularnonaukowych, podręczników, artykułów publicystycznych i wywiadów, które najczęściej adresowane były do dzieci i młodzieży. Przyczynił się do internacjonalizacji badań naukowych poprzez inicjowanie i tworzenie międzynarodowych zespołów badawczych, a następnie kierowanie nimi. Ma też duże osiągnięcia w kształceniu kadr naukowych. Wypromował 20 doktorów oraz był kilkadziesiąt razy recenzentem w przewodach habilitacyjnych oraz w postępowaniach o nadanie tytułu naukowego profesora.

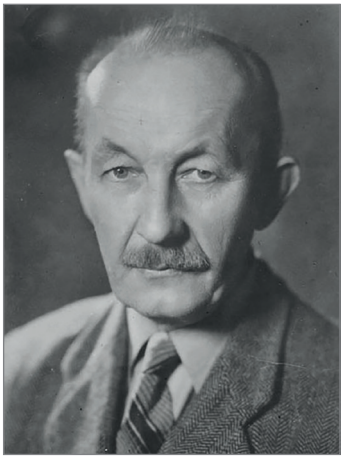
Jest człowiekiem bardzo pracowitym, z olbrzymim dorobkiem w różnych wymiarach akademickiej aktywności. Legitymuje się bogatą wiedzą i jednocześnie jest niezwykle skromny. Wyróżnia się rzetelnością w prowadzonych badaniach. Chętnie służy pomocą i radą. Pomimo swej pozycji w środowisku przy różnych ważniejszych wydarzeniach podkreśla szacunek dla swoich nauczycieli i mistrzów, których miał zaszczyt spotkać w trakcie edukacji oraz pracy zawodowej.

Tadeusz Wallas

[1] M. Kosman, *Kultura polityczna – kultura historyczna*, Poznań 2009, s. 5.

KOSTRZEWSKI JÓZEF

prof. dr – prehistoryk, muzeolog



Józef Kostrzewski urodził się 25 II 1885 r. w Węglewie (powiat poznański), w zamożnej rodzinie chłopskiej Teodora Stanisława pochodzącego z pobliskich Biskupic i Elżbiety z Brońkańskich, która była córką kupca z Ostrowa Wielkopolskiego. Naukę szkolną podjął w katolickiej szkole powszechnej w rodzinnej wsi (w kwietniu 1891 r.), następnie kontynuował ją w formie prywatnych lekcji u miejscowego nauczyciela – Niemca (1891–1894). Uczęszczał do gimnazjów w Ostrowie Wielkopolskim (1894–1897), Gnieźnie (1897–1906) i Poznaniu (1906–1907), borykając się z licznymi niepowodzeniami szkolnymi, które w sumie spowodowały aż czterokrotne repetowanie roku. Tuż przed maturą został relegowany za udział w nielegalnej organizacji uczniowskiej o charakterze patriotyczno-samokształceniowym w ramach rozpowszechnionych w całej Wielkopolsce kręgów Towarzystwa Tomasza Zana (TTZ). W efekcie maturę zdał dopiero w 1907 r. w Królewskim Gimnazjum im. Wiktorii Augusty w ówczesnych podpoznańskich Jeżycach (Königliches Auguste-Victoria-Gymnasium, dziś: I Liceum Ogólnokształcące i Liceum Dwujęzyczne im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu).

Po maturze podjął studia medyczne na Śląskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu (Schlesische Friedrich-Wilhelm-Universität zu Breslau), prowadząc jednocześnie nielegalną działalność patriotyczną wśród tamtejszej Polonii. Po dwóch latach zmuszony był przerwać studia, gdyż w styczniu 1909 r. został aresztowany w Warszawie przez tajną policję carską (ochranę) za udział w nielegalnym zjeździe młodzieżowych organizacji patriotycznych ze wszystkich trzech zaborów. Kolejne studia rozpoczął w 1909 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim, dotyczyły one ulubionych specjalności: prehistorii i etnografii Polski. Ocenił je po roku jako nieefektywne i postanowił kontynuować swą edukację prehistoryczną na Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma w Berlinie (Uniwer-

sytet im. Humboldtów) u pierwszego wykładowcy tej dyscypliny w Niemczech, prof. Gustafa Kossinny. Zarówno immatrykulacja (w maju 1910 r.), jak i cały pierwszy rok studiów berlińskich przebiegły jedynie *per procura*, gdyż w rzeczywistości Kostrzewski przebywał wówczas w Londynie. Został wezwany tam przez kierownictwo tajnego stowarzyszenia patriotyczno-religijnego Eleusis, do którego należał od 1905 r., miał kierować miejscowym ogniskiem Eleusis wspierającym polskich studentów.

Jednocześnie utrzymywał ścisły związek z tamtejszą Polską Misją Katolicką, pracując m.in. jako nauczyciel w szkółce sobotniej przy polskiej Parafii pw. Matki Boskiej i św. Kazimierza (Mercer St.). W l. 1911–1914 kontynuował, już osobiście, studia w Berlinie, słuchając wykładów wielu wybitnych uczonych ówczesnej doby: poza Gustafem Kossinną byli to: Hubert Schmidt (prehistoryk), Erich Preuner i Georg Laeschcke (archeolodzy klasyczni), Felix von Luschan (etnolog), Adolph Israel Goldschmidt (historyk sztuki) i Ernst Cassirer (filozof). Jednocześnie przez trzy miesiące 1913 r. Kostrzewski pracował jako asystent naukowy w Dziale Prehistorycznym Królewskiego Muzeum Etnologicznego w Berlinie-Dahlem pod kierunkiem prof. Carla Schuchhardta – rywala i antagonisty Gustafa Kossinny.

Już w trakcie studiów, bo wiosną 1912 r., Kostrzewski przeprowadził pierwsze samodzielne badania wykopaliskowe w Siedleminie (powiat jarociński), badając kurhany z okresu wpływów rzymskich. Na końcowy okres studiów (grudzień 1913 r.) przypadł jego debiut książkowy: *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Była to pierwsza polska monografia regionalna poświęcona prehistorii. Swe berlińskie studia uwieńczył doktoratem *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit* (obrona pracy: Berlin, 20 VII 1914 r.; publikacja: Leipzig–Würzburg 1919), uzyskując ocenę *eximia* (tj. celującą). Kilka miesięcy wcześniej objął etat drugiego konserwatora (tj. zastępcy dyrektora – Bolesława Erzepkiego) w Muzeum im. Mielżyńskich (PTPN) w Poznaniu (1 IV 1914 r.). Jako pierwszy profesjonalny prehistoryk w tej instytucji przeprowadził gruntowną reorganizację zbiorów i modernizację wystawy stałej, którą udostępniono publiczności w czerwcu 1916 r.; towarzyszył jej przewodnik w wersji polskiej i niemieckiej, również autorstwa Kostrzewskiego (1918). W swoich muzealnych reformach wykorzystał wiele doświadczeń nabytych podczas berlińskich studiów.

W kwietniu 1915 r. objął funkcję sekretarza Wydziału Historyczno-Literackiego PTPN, a wiosną następnego roku założył w Poznaniu Towarzystwo Muzealne wraz z czasopismem „Zapiski Muzealne" (cel: popularyzacja zbiorów Muzeum im. Mielżyńskich i finansowe wsparcie jego działań). Towarzystwo to działało do 1921 r. Kostrzewski włączył się też w działalność Towarzystwa Wykładów Naukowych (TWN) w Poznaniu (założone w 1913, w 1918 r. przekształcone w systematyczne, dwuletnie kursy naukowe – zalążek późniejszego UP). Celem była próba częściowego chociażby zrekompensowania braku w Poznaniu uniwersytetu.

W r. 1917, wzorując się na pierwszym poznańskim prehistoryku-profesjonaliście, Erichu Blumem (1884–1912), ogłosił akcję inwentaryzacji stanowisk archeologicznych w Wielkopolsce, rozsyłając do przedstawicieli miejscowej inteligencji kwestionariusz własnego autorstwa. W lutym 1918 r. uzyskał habilitację z prehistorii na Uniwersytecie Lwowskim (wykład habilitacyjny: *Główne zagadnienia pradziejów Wielkopolski*). Lwowska uczelnia zaproponowała mu objęcie Katedry Archeologii po tragicznie zmarłym prof. Karolu Hadaczku. Kostrzewski nie przyjął jednak tej oferty, gdyż w międzyczasie zaangażował się w tworzenie UP (1918–1919), w ramach którego zorganizował własny Zakład / Katedrę / Instytut / Seminarium Prehistoryczne (terminy stosowane zamiennie w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego). W maju 1918 r. z jego inicjatywy reaktywowano Komisję Archeologiczną PTPN, powierzając mu funkcję sekretarza.

W listopadzie 1918 r., pod przewodnictwem prezesa PTPN, prof. Heliodora Święcickiego, odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Uniwersyteckiej powołanej w celu założenia w Poznaniu pierwszej polskiej uczelni wyższej; tu również na sekretarza wybrano Kostrzewskiego. Jednocześnie miejscowa Rada Robotników i Żołnierzy mianowała go swym pełnomocnikiem do przejmowania dóbr kultury polskiej i decernentem ds. instytucji kulturalnych. Już wkrótce w jej imieniu przejął z rąk niemieckich Muzeum Prowincjonalne, Bibliotekę Prowincjonalną i Archiwum Państwowe. Dalszym krokiem w kierunku powołania w Poznaniu polskiej uczelni wyższej była propozycja utworzenia powszechnych wykładów uniwersyteckich, złożona przez Kostrzewskiego na kolejnym posiedzeniu Komisji Uniwersyteckiej (grudzień 1918 r.). Doczekała się ona realizacji w kwietniu 1919 r.

W styczniu 1919 r. dekretem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej powołano do życia pierwsze katedry UP (nazwanego pierwotnie Wszechnicą Piastowską), w tym Katedrę Prehistorii z Józefem Kostrzewskim jako jej kierownikiem. Stanowisko to piastował ponad 40 lat, bo do 1960 r., z przerwami na okres II wojny światowej (od listopada 1939 do lutego 1945) i przymusową „emerytację" w okresie stalinowskim (1950–1956). W lutym 1919 r. Komisja Stabilizacyjna w Krakowie, powołana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, złożyła Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu propozycję mianowania Józefa Kostrzewskiego profesorem archeologii. Wówczas nie rozstrzygnięto jeszcze rodzaju profesury, lecz dwa miesiące później w oficjalnych dokumentach uniwersyteckich występował już jako profesor zwyczajny. W połowie kwietnia 1919 r. wraz z profesorem historii sztuki UP, ks. Szczęsnym Dettloffem, Kostrzewski został tymczasowym kierownikiem byłego niemieckiego Muzeum Prowincjonalnego (a od 1904 r. – Muzeum Cesarza Fryderyka / Kaiser Friedrich-Museum Posen), przekształconego wkrótce w Muzeum Wielkopolskie (Muzeum Narodowe w Poznaniu), a w następnym, jesiennym semestrze (od listopada do grudnia 1919 r.) pełnił funkcję dyrektora Seminarium Prehistorycznego oraz Seminarium Archeologii Klasycznej UP. W listopadzie 1919 r. rozpoczął kilkulet-

nią batalię o połączenie obu poznańskich muzeów, dawnego niemieckiego Muzeum Prowincjonalnego oraz Muzeum im. Mielżyńskich, zakończoną sukcesem dopiero w r. 1923. W maju 1920 r. Komisja Archeologiczna PTPN przyjęła jego wniosek w sprawie utworzenia Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego (PTP) i wybrała go na sekretarza; przewodniczącym został prof. Zygmunt Zakrzewski. W listopadzie 1921 r., po rezygnacji Erazma Majewskiego, Kostrzewski – na jego życzenie – został przewodniczącym działającego w Warszawie Prezydium Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Prehistorycznych; funkcję tę pełnił do 1923 r. W roku następnym wybrano go na jednego z czterech przedstawicieli Polski w Międzynarodowym Instytucie Antropologicznym w Paryżu; zasiadał tam do 1939 r. W lutym 1923 r., po przejściu Bolesława Erzepkiego na emeryturę, Zarząd PTPN mianował Kostrzewskiego dyrektorem Muzeum im. Mielżyńskich. W listopadzie 1923 r. dokonało się wreszcie scalenie poznańskich zbiorów prehistorycznych (PTPN i d. KFM), a Kostrzewski został kierownikiem naukowym powstałego w ten sposób Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego. Otwarcia połączonych zbiorów w gmachu PTPN dokonano w kwietniu 1924 r.

W maju 1926 r. Kostrzewski zainicjował akcję protestacyjną profesorów UP przeciwko zamachowi Józefa Piłsudskiego. W jej efekcie zebrano ponad 50 podpisów, a Senat UP uchwalił rezolucję potępiającą zamach i protestującą przeciwko wyborowi Piłsudskiego na prezydenta. Wówczas też Kostrzewski założył popularne, istniejące do dziś czasopismo archeologiczne „Z Otchłani Wieków". Kolejną jego inicjatywą było zorganizowanie w Poznaniu I Zjazdu Prehistoryków Polskich (w kwietniu 1927 r.).

W r. 1929 został kuratorem nowo powstałej Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Filomatia Posnaniensis". W 1930 r. wydał pod swoją redakcją księgę pamiątkową ku czci swego pierwszego mistrza na polu prehistorii – Włodzimierza Demetrykiewicza, profesora UJ. Trzy lata później otrzymał propozycję objęcia Katedry Archeologii Przedhistorycznej UJ, którą odrzucił. W październiku 1933 r. kierownik szkoły w Biskupinie (powiat żniński), Walenty Schweitzer (później Szwajcer), zawiadomił go o odkryciu licznych, dobrze zachowanych konstrukcji drewnianych, co Kostrzewski zinterpretował jako relikty „osady nawodnej kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza". W czerwcu następnego roku rozpoczął intensywne badania wykopaliskowe. Prowadzono je – z przerwą na czas wojny i okupacji – do końca l. 40. XX w. pod egidą Instytutu Prehistorycznego UP, przy współpracy Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego i Koła Prehistoryków UP. Kolejną inicjatywą Kostrzewskiego był projekt powołania uniwersytetu w Toruniu (1935).

Wkrótce po wybuchu II wojny światowej, uprzedzony, że znajduje się na liście osób poszukiwanych przez tajną niemiecką policję polityczną Gestapo, opuścił Poznań, posługując się zmienioną tożsamością (jako Edmund Bogdajewicz). Dzięki pomocy wielu osób dotrwał szczęśliwie do końca wojny, ukrywając się

w różnych miejscach na terenie Generalnego Gubernatorstwa (Burzyn i Dąbrowa k. Tarnowa, Zarzecze k. Niska, Bystra i Jordanów k. Rabki, Biecz). Mimo trudnych warunków życia w konspiracji i pozbawiony swego warsztatu pracy zdołał napisać w tym czasie pięć książek, które po niewielkich uzupełnieniach opublikował w pierwszych latach powojennych (*Prasłowiańszczyzna*, *Kultura prapolska*, *Pradzieje Polski*, *Dzieje polskich badań prehistorycznych* i *Pradzieje Pomorza*).

Do Poznania powrócił w marcu 1945 r. i niezwłocznie przystąpił do odbudowy zarówno Muzeum, jak i zakładu uniwersyteckiego (remont budynków, odzyskanie księgozbiorów i muzealiów wywiezionych pod koniec wojny przez okupanta w głąb Niemiec). Już w następnym miesiącu wziął udział w cyklu wykładów Wszechnicy Piastowskiej poświęconych problematyce Ziem Zachodnich. Dzięki sprzyjającemu splotowi okoliczności w pierwszych powojennych miesiącach zdołał uzyskać dla swej placówki muzealnej samodzielność, przekształcając ją w Muzeum Prehistoryczne (od 1950 r. – Muzeum Archeologiczne), a sam objął funkcję jego dyrektora. W grudniu 1945 r., po zniszczeniach wojennych, Muzeum ponownie otwarto dla publiczności. Jednocześnie Kostrzewski piastował stanowisko kierownika Katedry Archeologii UP (przemianowanego w grudniu 1955 r. na UAM). W związku z brakiem służby archeologiczno-konserwatorskiej w l. 1945–1951 pełnił ponadto (nieformalnie) rolę konserwatora zabytków archeologicznych w województwie poznańskim. W 1946 r. wraz ze swoim zastępcą, Zdzisławem Adamem Rajewskim, wznowił badania wykopaliskowe w Biskupinie, prowadzone z ramienia Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich UP.

W październiku 1950 r. jako profesor UP został skierowany po raz pierwszy na emeryturę. Pozbawiony kierownictwa Katedry prowadził jednak nadal wykłady zlecone (do 1953 r.), pozostał też na stanowisku dyrektora Muzeum. Do pełni praw przywrócono go po przełomie październikowym 1956 r. Powtórne, ostateczne przejście na emeryturę na Uniwersytecie (tym razem już na jego życzenie) dokonało się we wrześniu 1960 r., a w Muzeum – w sierpniu 1958 r. Jednym ze skutków zwolnienia Józefa Kostrzewskiego w 1950 r. było odebranie ośrodkowi poznańskiemu prestiżowych badań wykopaliskowych w Biskupinie i przejęcie ich przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.

W ciągu prawie półwiecza działalności twórczej Józef Kostrzewski opublikował ponad 800 prac naukowych (w tym ponad 30 dużych monografii i podręczników). Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół całokształtu pradziejów Polski (z wyjątkiem epoki paleolitu), etnogenezy Słowian i początków państwa polskiego. Był także autorem bądź współautorem wielu podręczników: *Wielkopolski w czasach przedhistorycznych* (3 wydania), *Prehistorii ziem polskich*, *Pradziejów Polski* (2 wydania), *Pradziejów Pomorza* i *Pradziejów Śląska*.

Prowadził też szeroką działalność wydawniczą jako redaktor prac zbiorowych oraz czasopism, takich jak: „Przegląd Archeologiczny" (1919–1969), „Zeszyty

Muzealne" (1916–1918), „Fontes Praehistorici / Fontes Archaeologici Posnanienses" (1950–1952) i „Materiały Archeologiczne" (1959–1964).

Uczestniczył w licznych zjazdach, kongresach i konferencjach naukowych odbywających się w Sztokholmie (1907), Pradze (1924, 1960 i 1966), Amsterdamie (1927), Oslo (1928 i 1936), Rydze (1930), Coimbrze i Porto (1930), Bernie (1931), Paryżu (1931), Warszawie (1933), Brukseli (1935), Tuluzie i Foix (1936), Bukareszcie (1937), Hamburgu (1958) i Rzymie (1960 i 1966).

Był członkiem wielu towarzystw naukowych i społecznych, m.in.: Towarzystwa Starożytności „Prussia" w Królewcu (1912), Niemieckiego Towarzystwa Prehistorycznego (1912), Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego, Etnologicznego i Prehistorycznego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1938) i Instituto di Preistoria e Protoistoria we Florencji (1961), ponadto członkiem czynnym PAU w Krakowie (1933), członkiem rzeczywistym PAN (1957) i członkiem korespondentem Jutlandzkiego Towarzystwa Archeologicznego w Aarhus (Dania). Otrzymał też liczne członkostwa honorowe: Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (1962), PTPN, Instytutu Zachodniego w Poznaniu (1965) i Jugosłowiańskiego Towarzystwa Archeologicznego w Belgradzie (1965). W l. 1957–1960 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, a od r. 1967 był audytorem Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego.

Otrzymał następujące odznaczenia: Krzyż Oficerski Francuskiej Legii Honorowej (1936), Krzyż Komandorski Łotewskiego Orderu Trzech Gwiazd (1937), medale za długoletnią służbę (brązowy w 1938 i srebrny w 1939), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1956), Order Sztandaru Pracy I Klasy (1957) i Krzyż Komandorski Orderu św. Grzegorza Wielkiego (1964).

Był doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1947), Uniwersytetu Karola w Pradze (1949) i UAM (1960). Otrzymał Nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności (1947), Nagrodę Miasta Poznania (1947), Nagrodę Województwa Opolskiego (1960) i Nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznaną przez Stowarzyszenie PAX. Poświęcono mu cztery księgi pamiątkowe oraz odnowiono po 50 latach jego berliński doktorat (uroczystość na UAM z udziałem delegatów Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie, 1965).

W 1911 r. w Londynie poślubił Jadwigę Wróblewską (1886–1954), córkę poznańskiego introligatora, a po jego śmierci – wychowankę słynnego pisarza ludowego, redaktora i wydawcy Józefa Chociszewskiego, z którą miał trzech synów, Zbigniewa (adwokata), Bogdana (prehistoryka i muzeologa) i Przemysława (studenta medycyny, który był ofiarą niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz), oraz córkę Marię Jagienkę (lekarkę medycyny w Krośnie nad Wisłokiem).

Zmarł 19 X 1969 r. w swoim domu w Strzeszynku. Pochowano go na cmentarzu przy Parafii pw. Imienia Maryi w Poznaniu-Smochowicach przy ul. Braniewskiej/Lubowskiej.

Andrzej Prinke

KOSTURKIEWICZ ZOFIA

prof. dr hab. – chemik



Urodziła się w 1928 r. na Wołyniu w rodzinie nauczycielskiej. Do 1939 r. ukończyła pięć klas szkoły powszechnej. Z chwilą inwazji ZSRR na Polskę jej rodzina przeniosła się w Kieleckie. Tam Zofia Lipińska ukończyła trzy klasy gimnazjum w tajnym nauczaniu i zdała w 1943 r. tajny egzamin. Od 1942 r. była łączniczką w AK.

Po przejściu frontu w 1945 r. wstąpiła do czwartej klasy gimnazjalnej w Starachowicach i zdała tam tzw. małą maturę. W 1946 r. została uczennicą II Liceum im. Generałowej Zamoyskiej w Poznaniu, gdzie w 1947 r. zdała maturę. Wówczas, po egzaminie wstępnym, została przyjęta na studia chemiczne na UP. W 1951 r., jeszcze jako studentka, została zaangażowana w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Chemii Organicznej UP. Tytuł magistra za pracę *Badania nad przebudową łańcucha bocznego cynchoniny* wykonaną pod kierunkiem prof. Jerzego Suszki uzyskała w 1951 r.

W 1953 r., w wyniku rekomendacji prof. Kazimierza Smulikowskiego przeniesionego z UP wraz z całą Katedrą na Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, powierzono jej, obok zajęć z chemii organicznej, prowadzenie wykładów i ćwiczeń z krystalografii dla chemików.

W 1955 r. zawarła związek małżeński z Andrzejem Kosturkiewiczem, który doktoryzował się w zakresie leśnictwa, a później przez wiele lat był profesorem i kierownikiem Katedry Melioracji na Akademii Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy).

W r. 1960 obroniła na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM pracę doktorską pod tytułem *Konfiguracja alkaloidów chinowych*, której promotorem był prof. Jerzy Suszko. W 1969 r. habilitowała się również na UAM na podstawie rozprawy *Konformacja cząsteczek i geometria wiązań wodorowych*

w kryształach organicznych. W 1978 uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1987 r. – tytuł profesora zwyczajnego.

W 1964 r. odbyła dziewięciomiesięczny staż naukowy na Akademii Nauk ZSRR u światowej sławy krystalografa, prof. Aleksandra Kitajgorodskiego. Wielokrotnie wyjeżdżała na Wydział Fizyki Uniwersytetu w Liège (Belgia), gdzie współpracowała z tamtejszymi krystalografami.

Profesor Zofia Kosturkiewicz zorganizowała na UAM Zakład Krystalografii, który był pierwszym miejscem w Polsce, gdzie rozwiązywano struktury krystaliczne związków organicznych, a w późniejszym okresie strukturę białek i kwasów nukleinowych. Obok ośrodków we Wrocławiu i Krakowie Zakład Krystalografii UAM był jednym z trzech pierwszych miejsc w Polsce, gdzie zainstalowano automatyczne dyfraktometry rentgenowskie do badania monokryształów. W kierowanym przez prof. Kosturkiewicz Zakładzie staże naukowe odbyło 36 pracowników z innych ośrodków, w tym 6 Niemców.

Zorganizowała od podstaw dydaktykę krystalografii i chemii strukturalnej na Wydziale Chemii UAM. Zajęcia dydaktyczne przez nią prowadzone należały do najciekawszych na Wydziale Chemii i cieszyły się, mimo trudności przedmiotu, ogromnym zainteresowaniem i popularnością wśród studentów. Jej uczniowie rozwinęli dydaktykę krystalografii na Wydziale Fizyki, Biologii oraz Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, a także na innych uniwersytetach, m.in. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Opracowane przez nią programy nauczania krystalografii stały się wzorcem dydaktyki uniwersyteckiej tego przedmiotu na większości uczelni wyższych w Polsce.

Profesor Zofia Kosturkiewicz stworzyła w Poznaniu szkołę krystalografii i krystalochemii organicznej. Wypromowała ok. 150 magistrów oraz 11 doktorów, z których 5 jest obecnie profesorami, a 1 również członkiem rzeczywistym PAN. Pełniła funkcję recenzenta w 57 przewodach doktorskich, a także w wielu przewodach habilitacyjnych i profesorskich. Ma na swoim koncie 110 artykułów naukowych w czasopismach międzynarodowych, 2 książki i wiele artykułów popularnonaukowych. Była m.in. redaktorem specjalnego wydania „Newsletter of the International Union of Crystallography" poświęconego Polsce („Crystallography in Poland", 2007). Na zjeździe Polskiego Towarzystwa Chemicznego w Kielcach w 1984 r. wygłosiła wykład *Ewolucja programów chemii uniwersyteckiej od 1945 roku do dziś*. Wtedy też powołano Sekcję Krystalochemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Pełniła w nim funkcję sekretarza Oddziału Poznańskiego (prezesem była wówczas prof. Maria Szmytówna) oraz funkcję sekretarza Ogólnopolskiego Zjazdu Chemików (prezesem był wówczas prof. Jan Wojtczak).

Przez wiele lat była członkiem Komitetu Krystalografii PAN, od chwili jego powstania. Jest też członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Krystalograficznego.

W l. 1970–1974 prowadziła zajęcia na Studium Doktoranckim Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej, wypromowała 2 doktorów. Uczestniczyła w przygotowywaniu Międzynarodowych Sympozjów Krystalochemii Organicznej organizowanych przez wiele lat przez Zakład Krystalografii UAM. Aktywnie uczestniczyła w mających wspaniałą tradycję Szkołach Rentgenografii Strukturalnej. Jeśli chodzi o I Szkołę w 1967 r., to była jedyną osobą z Polski wśród wykładowców. Zorganizowała IV Szkołę Rentgenografii Strukturalnej w 1974 r. w Jabłonnej.

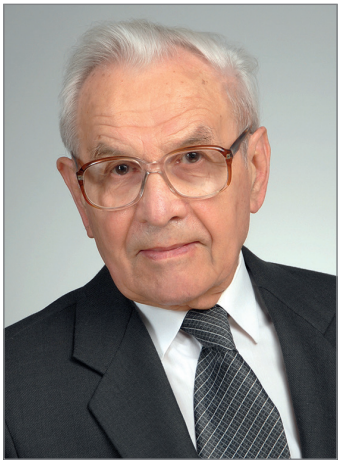
Przez 7 lat pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Chemii UAM, a w l. 1978–1988 była przewodniczącą podzespołu ekspertów ds. chemii przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po 1989 r. uczestniczyła w zespołach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznających granty w dziedzinie chemii. Przez wiele lat była przedstawicielem Polski w Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC).

Była nieprzerwanie kierownikiem Zakładu Krystalografii UAM od chwili jego powstania do przejścia na emeryturę w 1998 r. Wtedy właśnie otrzymała Medal Marii Skłodowskiej-Curie Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Została odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Mariusz Jaskólski

KOWALEWSKI LEON

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 22 III 1928 r. w Zasutowie niedaleko Poznania. Od r. 1934 mieszka w stolicy Wielkopolski. Przez ostatnie cztery lata okupacji hitlerowskiej, od trzynastego roku życia, przymusowo pracował w fabryce Cegielskiego. W tym czasie kształcił się najpierw samodzielnie, a od 1943 r. na tajnym komplecie. Po wojnie, w marcu 1945 r., rozpoczął naukę w Ogólnokształcącym Gimnazjum i Liceum im. K. Marcinkowskiego. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w 1948 r. został studentem UP, początkowo matematyki, a po dwóch miesiącach fizyki.

Dyplom magistra filozofii w zakresie fizyki uzyskał w r. 1952. Pracę magisterską przygotował pod kierunkiem prof. Marka Kwieka. Po skończeniu studiów skorzystał z propozycji doktoryzowania się u prof. Szczepana Szczeniowskiego, kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej, który wtedy pełnił także funkcję prorektora ds. nauki. W listopadzie 1953 r. rozpoczął tzw. studia aspiranckie w zakresie fizyki teoretycznej.

W tym czasie, od lutego 1952 r., gdy kończył studia, pracował już na stanowisku asystenta na Wydziale Mechanicznym Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Był tam zatrudniony do 1954 r., prowadził zajęcia dydaktyczne z mechaniki technicznej oraz ćwiczenia laboratoryjne z fizyki. W ramach aspirantury na Uniwersytecie do października 1956 r., mając 3/4 etatu naukowo-dydaktycznego, prowadził także ćwiczenia rachunkowe z różnych działów fizyki teoretycznej. 1 XI 1956 r. przeszedł na etat adiunkta i rozpoczął wykłady z fizyki teoretycznej na studiach stacjonarnych z zakresu fizyki.

Stopień doktora nauk matematyczno-fizycznych uzyskał w marcu 1960 r. na podstawie pracy doktorskiej *Kwantowa teoria anizotropii magnetycznej ciał ferromagnetycznych*, promotorem był prof. Szczeniowski. Stopień doktora habilitowanego uzyskał zaś w maju 1964 r. na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i rozprawy *Spinowo-falowa teoria ferrytów*.

1 I 1965 r. został mianowany docentem w Katedrze Fizyki Teoretycznej. W lipcu 1978 ówczesna Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, zaś w listopadzie 1988 r. – tytuł profesora zwyczajnego. Od tego czasu, do momentu przejścia na emeryturę, zatrudniony był na UAM jako profesor zwyczajny. Po przejściu na emeryturę w 1998 r. kontynuował to zatrudnienie na odpowiednich częściach etatu, aż w końcu uzyskał status profesora seniora na Wydziale Fizyki.

Po utworzeniu Instytutu Fizyki, w 1969 r., został kierownikiem Zakładu Elektrodynamiki powstałego z podziału Katedry Fizyki Teoretycznej. Po pewnym czasie nazwę tę zmieniono i tak rozpoczęła się historia Zakładu Teorii Ciała Stałego będącego w całości, pod względem organizacyjnym i naukowym, dziełem profesora. Kierował nim do momentu przejścia na emeryturę.

Z uznaniem rosnącego dorobku naukowego prof. L. Kowalewskiego wiązała się jego działalność organizacyjna. W l. 1972–1975 był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM, a w l. 1975–1981 sprawował funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Fizyki. Od 1975 do 1991 r. (z przerwą w l. 1984–1987) kierował Studium Doktoranckim Fizyki. W l. 1995–1998 zasiadał w Senacie UAM, był członkiem wielu komisji senackich. Ponadto w l. 1975–1999 był członkiem Rady Naukowej Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu. Od 1978 r. (z trzyletnią przerwą) był członkiem Rady Naukowej Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Przez wiele lat był również członkiem Komisji Nauk Fizycznych Oddziału Poznańskiego PAN, której przewodniczył w l. 1981–1990.

Miarą pozycji i rangi naukowej profesora jest też to, iż kilkadziesiąt razy był zapraszany do komitetów naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji z zakresu fizyki magnetyzmu oraz fizyki skorelowanych układów f-elektronowych. Był też współorganizatorem cyklicznych konferencji dotyczących fizyki magnetyków odbywających się w Poznaniu od 1975 r. W l. 1975–1997 był najpierw edytorem, a później współedytorem materiałów z tych konferencji.

Osobisty dorobek naukowy prof. L. Kowalewskiego obejmuje ok. 110 opublikowanych oryginalnych prac oraz monografię napisaną wspólnie z Czesławem Rudowiczem pt. *Anizotropia magnetokrystaliczna jonów związków tlenkowych* (1978). Opisanie źródeł anizotropii magnetokrystalicznej w konkretnych jonowych i nadwymiennie sprzężonych związkach magnetycznych należy do najwcześniejszych osiągnięć naukowych profesora. Rozstrzygnął kontrowersyjny problem dotyczący charakteru dyspersji fal spinowych w ferrytach spinelowych (1961).

Dwa lata po doktoracie zaoferowano mu stanowisko *honorary assistant professor of physics* na Uniwersytecie w Pittsburghu na planowanym, ale z przyczyn formalnych niesfinalizowanym stażu naukowym u wybitnych uczonych o międzynarodowej randze, profesorów F. Keffera i T. Holsteina.

Dalsze osiągnięcia to podanie pierwszej w literaturze teorii fal spinowych w wielopodsieciowych ferrytach o strukturze magnetoplumbitu (1963) czy wykazanie możliwości wystąpienia magnetyzmu powierzchniowego w związkach ziem rzadkich wykazujących magnetyzm indukowany.

Następne lata badań realizowanych z uczniami i współpracownikami dotyczyły różnych aspektów dynamiki w magnetykach van Vlecka i innych konkretnych układach magnetycznych, a także wyjaśniania mechanizmów spowalniania i zamrażania fluktuacji magnetycznych oraz związanych z nimi magnetycznych przemian fazowych w związkach ziem rzadkich. Kolejnym etapem prac zespołów badawczych kierowanych przez profesora było zainicjowanie w Poznaniu badań nad własnościami układów nadprzewodzących i ciężkofermionowych w silnych kwantujących polach magnetycznych. Doprowadziły one do stwierdzenia oraz zbadania nowego i osobliwego charakteru oscylacyjnych zmian temperaturowych oraz polowych różnych wielkości termodynamicznych, jak również struktury worteksowej nadprzewodników singletowych i tripletowych typu s i p w kwantujących polach magnetycznych. Trudno nie wspomnieć o niesłabnącym udziale profesora w teoretycznych badaniach nanostruktur grafenowych po odkryciu grafenu w 2004 r. Prace te dotyczyły opisu transportu ładunku i spinu w indukowanej nadprzewodzącej taśmie grafenu, złączach Josephsona i wielowarstwowych złączach grafenowych, a także badań dynamiki elektronów i dziur w złączach grafenu.

Leon Kowalewski zorganizował od podstaw zakład naukowy, który stał się silną i solidną szkołą naukową na naszym Uniwersytecie. Zakład Teorii Ciała Stałego w ciągu pierwszych trzydziestu lat swojej działalności, pod kierownictwem profesora, znalazł duże uznanie w kraju i za granicą.

Dorobek naukowy Zakładu w tamtych latach to ok. 500 publikacji w czasopismach i wydawnictwach o międzynarodowym zasięgu. Profesor wypromował 19 doktorów fizyki, 12 z nich zostało wyróżnionych, w tym 9 nagrodą ministra, 10 zdobyło stopień doktora habilitowanego i uzyskało tytuł naukowy, niektórzy zajęli stanowiska profesorskie, prof. Roman Micnas oraz prof. Józef Barnaś stali się członkami PAN i uznanymi autorytetami naukowymi o międzynarodowej renomie.

Historia badań naukowych profesora L. Kowalewskiego realizowanych z gronem licznych współpracowników w Zakładzie Teorii Ciała Stałego rozciąga się od magnetyzmu zlokalizowanych momentów spinowych do analizy różnych aspektów teorii układów elektronowych zhybrydyzowanych i silnie skorelowanych oraz nadprzewodnictwa niekonwencjonalnego. Wyróżnikiem tematyki podejmowanych prac naukowych były nie tylko ciągle poszerzające się obszary zainteresowań profesora, który dbał o to, by odpowiadały one aktualnym trendom i wyzwaniom naukowym w zakresie fizyki fazy skondensowanej, ale też sprzyjanie indywidualnie rozwijanym tematykom badawczym swoich uczniów

(np. rozwijanie przez prof. Michała Kurzyńskiego badań w zakresie dynamiki białek i statystycznej teorii procesów biochemicznych).

Profesor Leon Kowalewski był recenzentem 36 rozpraw doktorskich i 30 habilitacyjnych. Opiniował w sumie 17 wniosków o nadanie tytułu profesora, 3 – o powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz szczególny wniosek Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu o to, by prof. T. Kasuya z Japonii został profesorem honorowym tego Instytutu. Zrecenzował również ponad 150 innych prac naukowych, głównie wydawniczych. Był przewodniczącym lub członkiem ponad 50 komisji ds. przewodów doktorskich, ponad 40 ds. przewodów habilitacyjnych bądź tytułu naukowego oraz egzaminatorem w ponad 45 przewodach doktorskich. W szczytowych latach swojej działalności naukowej był kierownikiem kilkunastu tematów badawczych realizowanych w ramach licznych projektów i grantów.

Istotna była dydaktyka. Jego wykłady i seminaria charakteryzowały się wysokim poziomem merytorycznym, zawsze były starannie przygotowane. Od 1960 r., praktycznie do 1984 r., prowadził wykłady kursowe z mechaniki kwantowej. Na początku swojej kariery na studiach dla pracujących wykładał również elektrodynamikę i teorię względności. Od 1985 r. (jeszcze nawet po przejściu na emeryturę) wykładał teorię ciała stałego będącą początkowo rocznym wykładem kursowym dla studentów, którzy wybrali specjalność fizyka teoretyczna. Równocześnie prowadził różnorodne wykłady monograficzne dla magistrantów i doktorantów fizyki. Tematyka tych wykładów z biegiem lat ulegała systematycznej zmianie, począwszy od krystalografii fizycznej, teorii pola krystalicznego, wybranych działów fizyki statystycznej, kwantowej teorii pola oraz metod kwantowej teorii pola w fizyce ciała stałego, do teorii cienkich warstw magnetycznych, teorii ferromagnetyzmu, teorii korelacji dynamicznych, teorii wzbudzeń elementarnych w ciałach stałych, kończąc tę niekompletną listę na współczesnej fizyce magnetyzmu. Wszystkie te wykłady cechowała skrupulatność i staranność w prezentowaniu najważniejszych wątków tematycznych.

W ciągu długich lat pracy na naszym Uniwersytecie był kierownikiem 120 prac magisterskich z fizyki ciała stałego. Opiekował się w sumie 8 studentami, którzy wybrali indywidualny program studiów. Brał udział, jako egzaminator, w wielu obronach magisterskich.

Za swoje niebagatelne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne był wielokrotnie nagradzany. Otrzymał liczne nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i – później – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dostał Medal Komisji Edukacji Narodowej i Honorową Odznakę Miasta Poznania.

W 1998 r., gdy prof. L. Kowalewski przechodził na emeryturę, na Wydziale Fizyki, 28 kwietnia, zorganizowana została przez jego uczniów sesja jubileuszowa z okazji jego 70. urodzin. Poprzedziło ją uroczyste posiedzenie Rady Wydziału. W sesji tej uczestniczyli rektor UAM, prof. Stefan Jurga, oraz czołowi przedstawiciele polskich ośrodków naukowych od lat współpracujących z jego Zakładem. Byli to: prof. August Chełkowski z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – były marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Janusz Morkowski – były dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, Henryk Szymczak – dyrektor Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, a także Robert Troć z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Przedstawili referaty, które były podsumowaniem głównych tematów badań naukowych stanowiących osnowę dokonań jubilata.

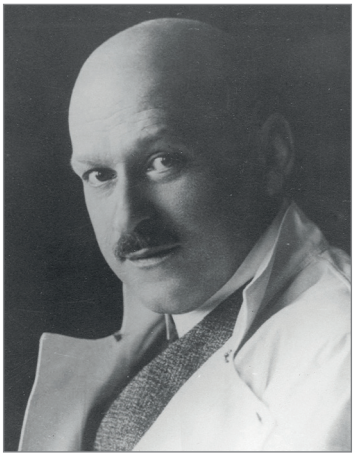
W ocenie absolutnie wszystkich, z którymi współpracował lub którzy go znają, jest osobą wyjątkowo życzliwą i spokojną, cechuje go niewątpliwa skromność. W pracy naukowej był dociekliwy i sumienny. Taki był i jest jako uczony oraz nauczyciel akademicki. Swoich doktorantów i współpracowników traktował jako partnerów w badaniach. Mając doskonałą intuicję naukową, był dla swych uczniów podporą, ostoją.

Profesor L. Kowalewski zawsze podkreśla, że był uczniem prof. Szczepana Szczeniowskiego, postaci bardzo istotnej dla rozwoju fizyki. Był on niezwykłym autorytetem w powojennej historii fizyki w Polsce. Praktycznie od zera tworzył fizykę na naszym Uniwersytecie. Zajmował się nią aż do 1963 r., wtedy właśnie powrócił do rodzinnej Warszawy, pozostawiając kierownictwo Katedry Fizyki Teoretycznej doc. Henrykowi Cofcie. Profesor Szczepan Szczeniowski przed wojną zasłynął w świecie naukowym jako jeden z pierwszych, któremu udało się zademonstrować dyfrakcję elektronów na sieci krystalicznej, co dowodziło ich falowej natury i zostało nagrodzone Nagrodą Nobla z fizyki. Po wojnie rozwijał badania nad magnetyzmem w Polsce. Wychował ponad 50 następców w tej dziedzinie. Jednym z nich jest prof. Leon Kowalewski.

Marek Thomas

KOWALSKI BOLESŁAW MARCELI

prof. dr hab. – ginekolog-położnik



Urodził się 26 IX 1885 r. w Ostrowie Wielkopolskim w rodzinie Klemensa i Marii z Cichowiczów. Ówczesna antypolska polityka pruska sprawiła, że rodzina przeniosła się na Śląsk. Kowalski uczęszczał do gimnazjów w Prudniku, Katowicach i Głubczycach, gdzie zdał maturę. W 1906 r. rozpoczął studia lekarskie w Greifswaldzie, a kontynuował je w Berlinie i Wrocławiu. W 1911 r. zdał państwowy egzamin i jako doktor wszech nauk lekarskich rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w klinice dla kobiet we Wrocławiu, którą kierował Otto Küstner, wybitny specjalista w zakresie ginekologii operacyjnej. W następnym roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy o cięciu cesarskim wykonanej pod kierunkiem swego przełożonego. Został prymariuszem kliniki i poprowadził wykłady z ginekologii oraz położnictwa.

W czerwcu 1918 r. został wcielony do armii niemieckiej i jako naczelny lekarz pociągu sanitarnego skierowany pod Verdun. Po zdemobilizowaniu wrócił do pozostającego jeszcze we władzy Niemców Wrocławia i zamierzał znów pracować w klinice dla kobiet, ale jako Polak został zwolniony z pracy. W marcu 1919 r. przeniósł się do Poznania i przyjął stanowisko prymariusza w Krajowej Klinice dla Kobiet. Dwa lata później został jej dyrektorem, obejmując także kierownictwo powiązanej z nią Szkoły Położnych, prowadził również wykłady i egzaminy z ginekologii oraz położnictwa na Wydziale Lekarskim UP. Habilitował się w 1923 r., rok później jako profesor nadzwyczajny objął stanowisko dyrektora Kliniki Ginekologiczno-Położniczej. Wtedy była to największa klinika UP, liczyła 69 łóżek na oddziale położniczym i 82 na ginekologicznym. Zorganizował w niej laboratorium analityczne i zwierzętarnię umożliwiającą wykonywanie prób biologicznych i doświadczeń. Dydaktyce położnictwa nadał nowoczesną formę całorocznego internatu, umożliwiając

wszystkim studentom praktykowanie dwa razy po 10 dni na klinicznym i poliklinicznym oddziale położniczym.

W l. 30. odbył podróże naukowe do Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Włoch, dzięki którym zaktualizował swoją wiedzę kliniczną. Był współorganizatorem i prezesem Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Po zajęciu Poznania przez Niemców w 1939 r. został wysiedlony do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie pracował w szpitalu. W 1944 r. przeniesiono go na stanowisko lekarza naczelnego do szpitala miejskiego w Skarżysku-Kamiennej i Radomiu. Do Poznania wrócił w marcu 1945 r. i wkrótce na nowo uruchomił swoją Klinikę. Zmarł 3 XII 1945 r. w Poznaniu.

W jego dorobku naukowym opublikowanym w czasopismach polskich i zagranicznych można wyróżnić prace poświęcone ginekologii, położnictwu, pedagogice i zagadnieniom społecznym. Wiele uwagi poświęcił problematyce porodu operacyjnego, choć preferował porody naturalne. Dzielił się doświadczeniami w zakresie cięcia cesarskiego, leczenia zabiegowego łożyska przodującego, metod zszywania przetok moczowo-pochwowych, budowy histologicznej i specyficznej czynności wydzielniczej nabłonka owodni (rozprawa habilitacyjna), etiologii rzucawki porodowej, budowy histologicznej nabłonka pępowiny, kardynalnych zasad prowadzenia porodu nieprawidłowego, różniczkowego rozpoznania ciąży bliźniaczej i innych problemów położnictwa. W grupie publikacji ginekologicznych wyróżniały się prace dotyczące diagnostyki i leczenia chorób kobiecych, wczesnego rozpoznania raka, różnicowego rozpoznania ciąży pozamacicznej i zapalenia przydatków. Napisał trzy podręczniki dla szkół położnych. Zajmował się też publicystyką lekarską, popularyzując nowe kierunki rozwoju położnictwa i nowoczesny program kształcenia położnych. Pod jego kierunkiem opublikowano 199 prac naukowych.

Z jego szkoły wyszło trzech docentów: Karol Ryglewicz, po wojnie organizator akademickiego położnictwa i ginekologii na Śląsku, oraz Jan Bajoński i Tadeusz Żuralski – ofiary zbrodni katyńskiej. Jego współpracownikami byli też powojenni profesorowie i docenci: Henryk Bręborowicz, Stefan Metler, Witold Michałkiewicz, Szczęsny Simm i Edward Stöckl. Doprowadził 32 lekarzy do uzyskania specjalizacji z ginekologii i położnictwa.

Poślubił Franciszkę Bernhöft, a z ich związku narodzili się: Zbigniew, Hanna, Lech i Wanda.

Anita Magowska

KOWALSKI STANISŁAW

prof. dr hab. – pedagog



Urodził się 10 VIII 1904 r. w Wymysłowie Dolnym w ówczesnym powiecie mogileńskim, w wielodzietnej rodzinie rolnika gospodarującego na niewielkim skrawku ziemi i równocześnie robotnika kolejowego. Edukację szkolną rozpoczął w pruskiej dwuklasowej szkole wiejskiej. Kontynuował ją, dzięki wsparciu ówczesnego proboszcza trzemeszeńskiej parafii, w miejscowym gimnazjum klasycznym. Po uzyskaniu matury podjął w 1926 r. studia na Wydziale Humanistycznym UP. Studiował pedagogikę i psychologię u prof. Stefana Błachowskiego i prof. Ludwika Jaxy-Bykowskiego, filologię polską i językoznawstwo u profesorów Edwarda Klicha, Romana Pollaka, Henryka Ułaszyna i Mikołaja Rudnickiego oraz socjologię u prof. Floriana Znanieckiego. Studia te pozostawiły w osobowości Stanisława Kowalskiego najsilniejszy ślad intelektualny.

Po ukończeniu studiów pracował jako nauczyciel przedmiotów pedagogicznych w ówczesnych seminariach i na kursach nauczycielskich w Rawiczu, Lesznie i Poznaniu. Aktywność zawodową łączył równocześnie z pracą naukowo-badawczą, współpracował w szczególności z ówczesną Katedrą Socjologii UP i Polskim Instytutem Socjologicznym. Uczestniczył w seminariach naukowych prowadzonych przez prof. Floriana Znanieckiego i prof. Stefana Błachowskiego.

W czerwcu 1939 r. przedłożył Wydziałowi Humanistycznemu UP swoją dysertację doktorską pt. *Przestępstwo dziecka a struktura społeczna rodziny* wraz z pozytywną opinią Floriana Znanieckiego, jednak w związku z wybuchem II wojny światowej uruchomiony przewód został sfinalizowany dopiero w 1947 r.

Okres okupacji hitlerowskiej przeżył z rodziną na terenach Generalnego Gubernatorstwa, gdzie zarobkował, udzielając prywatnych lekcji i prowadząc biuro pisania podań, a także pracując w hrubieszowskim nadleśnictwie.

Po wojnie związał się z grupą socjologów działających pod kierunkiem prof. Józefa Chałasińskiego i pracował na Uniwersytecie Łódzkim oraz Uniwersytecie Poznańskim, by ostatecznie, w 1950 r., powrócić na UP, gdzie w 1955 otrzymał stanowisko docenta, w 1959 – tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1971 r. – profesora zwyczajnego.

Jego dorobek naukowy jest wielostronny i bogaty. Opublikował blisko 200 prac, skupiając się głównie na współczesnych problemach wychowania, które badał i analizował z perspektywy psychologii, socjologii, pedagogiki i prakseologii. Stąd też w jego dorobku znajdujemy publikacje poświęcone metodologii nauk o wychowaniu, procesom socjalizacji dzieci i młodzieży oraz funkcjonowaniu systemu wychowania w rozmaitych, typowych dla naszego kraju środowiskach i społecznościach lokalnych. Przedmiotem szczególnej uwagi i badań profesora było zagadnienie relacji pomiędzy różnymi naukami o wychowaniu, a w szczególności między pedagogiką społeczną a socjologią wychowania. Był w tym względzie niewątpliwym autorytetem nie tylko w kraju, ale i za granicą, kontynuując zresztą w tym względzie wcześniejsze dokonania naukowe Floriana Znanieckiego i Józefa Chałasińskiego. Osobistą jego zasługą pozostającą w związku z podejmowaną problematyką było wprowadzenie pod koniec l. 60. do uniwersyteckich programów kształcenia pedagogów przedmiotu socjologia wychowania oraz przygotowanie stosownego podręcznika, który przez wiele lat służył i inspirował studentów oraz pracowników do podejmowania studiów i badań w tym właśnie zakresie.

Innym ważnym osiągnięciem metodologicznym było wypracowane przez niego podejście systemowe w badaniu procesów wychowawczych. Bazując na teorii systemów F. Znanieckiego, stworzył oryginalną koncepcję całościowego ujmowania rzeczywistości wychowawczej jako szczególnego subsystemu społecznego. Wokół problematyki skupił wielu uczonych reprezentujących rozmaite środowiska akademickie, stworzył stosowny zespół badawczy funkcjonujący przez wiele lat pod auspicjami Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN.

Przedmiotem stałych zainteresowań badawczych profesora pozostawały także procesy socjalizacji dzieci i młodzieży. Zostały one zapoczątkowane jeszcze w okresie międzywojennym badaniami prowadzonymi w związku z przygotowywaną rozprawą doktorską pt. *Przestępczość dziecka a struktura społeczna rodziny*, rozszerzonymi później na całokształt procesów rozwojowych dzieci i młodzieży w badaniach nad rozwojem mowy i myślenia dzieci, mechanizmami procesu uspołecznienia, nad uwarunkowaniami przystosowania i nieprzystosowania społecznego, selekcyjnymi funkcjami wychowania, aspiracjami szkolnymi i życiowymi młodzieży, osobowością, procesami resocjalizacji itp. W ramach podejmowanej przez niego problematyki badawczej powstawały również prace jego uczniów. Zawsze skupiał ich wokół siebie i z troską promował, zasilając kadrowo zarówno poznańską pedagogikę, jak i inne pedagogiczne ośrodki akademickie w Polsce.

W bezpośrednim związku z jego twórczością pozostawała również jego aktywność organizacyjna. Poczynając od 1950 r., kiedy już na stałe po latach zawieruchy wojennej związał się z UP, wielokrotnie organizował bądź reorganizował różne zakłady naukowe i nimi kierował. W l. 1950–1952 kierował Katedrą Psychologii II, a następnie (w l. 1952–1958) Zakładem Psychologii Wychowawczej. Po wznowieniu działalności Katedry Socjologii w 1958 r. kierował nią do r. 1961. W l. 1961–1969 kierował działalnością Katedry Pedagogiki UAM i utworzonym w jej strukturze Zakładem Socjologii Wychowania, który w 1969 r. stał się Zakładem Pedagogiki Społecznej. W r. 1974, w wieku 75 lat, przeszedł na emeryturę, ale nadal aktywnie uczestniczył w życiu naukowym Zakładu oraz Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, kształcąc młode kadry i publikując swoje dokonania. Zmarł 22 VIII 1990 r. w wieku 86 lat, nagle i niespodziewanie, w pełni sił twórczych oraz żywych i troskliwych kontaktów ze swoim uczniami, z którymi lubił się spotykać i dyskutować na temat społecznych wymiarów toczących się w rozmaitych przestrzeniach społecznych procesów wychowania i socjalizacji oraz kondycji tzw. społeczeństwa wychowującego podlegającego przemianom.

Wiesław Ambrozik

KOZARSKI STEFAN

prof. dr hab. – geograf, geomorfolog



Urodził się 4 VIII 1930 r. w Katowicach w rodzinie rodowitych Wielkopolan. Ojciec był znanym w Poznaniu, Warszawie i Katowicach fechtmistrzem. II wojnę światową spędził w okupowanym przez Niemców Krakowie. Do Poznania przyjechał w 1945 r. Podjął naukę w Gimnazjum i Liceum Marii Magdaleny. W l. 1950–1955 studiował geografię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP (od 1951 r. Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UAM), gdzie otrzymał tytuł magistra geografii ze specjalnością geografia fizyczna. Stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych ze specjalnością geografia fizyczna otrzymał na tym samym Wydziale w 1961 r. Cztery lata później uzyskał stopień doktora habilitowanego, również na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Profesorem nadzwyczajnym nauk geograficznych został w 1972, a profesorem zwyczajnym – w 1978 r. Walne Zgromadzenie PAN w 1989 r. przyznało mu funkcję członka korespondenta. W r. 1994 został czynnym członkiem PAU.

Pracę na UAM rozpoczął już w czasie studiów na stanowisku zastępcy asystenta w Instytucie Geografii. Po zakończeniu studiów nadal pracował w Instytucie, przechodząc przez wszystkie stanowiska uniwersyteckie. W l. 1966–1969 pełnił funkcję prodziekana, a w kolejnych dwóch kadencjach dziekana (1969–1972) na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Przez trzy kadencje (1972–1981) był prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą. W r. 1967 w Instytucie Geografii zorganizował Zakład Geomorfologii, którym kierował do śmierci, do 1996 r. W l. 1967–1981 był dyrektorem Instytutu Geografii.

Profesor Stefan Kozarski był geomorfologiem oraz dydaktykiem. Swoją pasję badawczą w zakresie geomorfologii i paleogeografii realizował w różnych częściach Wielkopolski i Pomorza Zachodniego oraz przylegających do nich obszarów Niemiec Wschodnich. Jego zainteresowania badawcze były wyjątkowo szerokie. Zajmował się analizą rzeźby i procesów glacjalnych rozgrywających się w plejsto-

cenie i współcześnie, genezą moren czołowych, rynien subglacjalnych, pradolin, systemów odwodnienia lądolodu, rozwojem pagórów lodowomorenowych, mechanizmem deglacjacji, modelami sedymentacyjnymi form i stref marginalnych lądolodu. Zrekonstruował proces recesji ostatniego lądolodu i wykrył wczesne fazy organizowania się Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Zwrócił uwagę na udział czynnika klimatycznego w kształtowaniu systemu teras w tej formie.

Kolejne pole badawcze stanowiły zjawiska peryglacjalne. W rejonie dolnej Odry i Warty analizował ślady działalności procesów peryglacjalnych na obszarze młodoglacjalnym. Na podstawie form i struktur mrozowych wyciągnął wniosek o trwaniu wieloletniej zmarzliny na obszarze północno-zachodniej Polski jeszcze w późnym vistulianie.

W ramach ekspedycji naukowych eksplorował przedpola i strefy krawędziowe lodowców Sidujökull (Islandia), Hansa, Gås i Werenskiolda (Spitsbergen) oraz fragment doliny Mozy w Holandii. Podczas pobytu badawczego w południowo-wschodnich Chinach zajmował się krasem subtropikalnym, problematyką glacjalną i peryglacjalną.

Interesował się formami i osadami eolicznymi. Jako pierwszy w Polsce podjął próbę określenia wieku wydm na podstawie udokumentowanych analizą palinologiczną datowań poziomów terasowych w okolicy Czarnkowa.

Obok rekonstrukcji odpływu wód fluwioglacjalnych i fluwioperyglacjalnych prof. Kozarski zajmował się zmianami układu koryt rzecznych w środkowej części zlewni Warty. Na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych, szczegółowych badań osadów wypełniających paleokoryta opracował procedurę badań zmian układu koryt rzecznych. Wykrył metamorfozę układów roztokowych w meandrowe oraz zmiany geometrii planarnej układów meandrowych, które były skutkiem wahań klimatycznych późnego vistulianu i holocenu.

Przez cały czas działalności naukowej interesował się zagadnieniami stratygraficznymi. Własne badania oraz analiza literatury były podstawą syntezy vistulianu Niziny Wielkopolskiej.

W l. 1956–1970 był sekretarzem naukowym „Badań Fizjograficznych nad Polską Zachodnią". Dzięki niemu od 1974 r. zaczęło się ukazywać anglojęzyczne czasopismo „Quaestiones Geographicae", którego był wieloletnim redaktorem naukowym. Z jego inicjatywy powstało w 1979 r. drugie obcojęzyczne czasopismo nastawione na publikowanie prac dotyczących problematyki czwartorzędowej – „Quaternary Studies in Poland". Profesor zredagował dwa tomy suplementów „Zeitschrift für Geomorphologie" stanowiących pokłosie międzynarodowych sympozjów.

Organizował lub współorganizował liczne spotkania naukowe. W 1961 r. był sekretarzem naukowym Pre-Congress Symposium on Marginal Forms and Deposits odbywającego się w Poznaniu w ramach VI Kongresu INQUA. Później organizował wiele sympozjów międzynarodowych i krajowych oraz wyjazdowe

posiedzenia Komitetu Nauk Geograficznych PAN, Komitetu Badań Czwartorzędu PAN, Ogólnopolskiej Konferencji Geografów przed II Kongresem Nauki Polskiej, a także inne liczne spotkania naukowe.

Pełnił funkcję członka Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów, przemianowanej później na Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, i był wybierany na kolejne kadencje w l. 1973–1994.

W 1972 r. został członkiem Komitetu Nauk Geograficznych PAN, w l. 1984–1990 pełnił funkcję przewodniczącego. Był członkiem Rady Naukowej Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (od 1972), członkiem Komitetu Badań Czwartorzędu PAN, Komitetu Badań nad Pokojem przy Prezydium PAN, członkiem Prezydium PAN (Oddział w Poznaniu) (od 1989). Angażował się w prace PTPN, Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W tym ostatnim był przewodniczącym Oddziału Poznańskiego w l. 1966–1969 oraz członkiem Zarządu Głównego. W 1982 r. zorganizował Komisję Geomorfologii i był jej przewodniczącym do 1991 r. W uznaniu zasług dla rozwoju geografii w 1987 r. został członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Z jego inicjatywy w 1991 r. powstało Stowarzyszenie Geomorfologów Polskich, któremu przewodniczył przez wiele lat.

Rozległa i wielostronna działalność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna prof. Stefana Kozarskiego była dostrzegana i wysoko oceniana. Otrzymał odznaczenia uczelni zagranicznych: Medal Universite de Liége (1973), Medal Brązowy Martin-Luther Universität Halle/Wittenberg (1976) i Lajos Loczy Medal Węgierskiego Towarzystwa Naukowego. Powołano go do New York Academy of Sciences (1980) oraz Deutsche Akademie des Naturforscher Leopoldina (1987). Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1986), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1969) i innymi. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk, Nagrodę Rektora UAM, Nagrodę Województwa Poznańskiego oraz Nagrodę Miasta Poznania.

Był promotorem 10 rozpraw doktorskich. Pięcioro z jego doktorów uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego, a jeden otrzymał tytuł profesora.

W czasie studiów i na początku pracy na Uniwersytecie śpiewał w Poznańskich Słowikach pod batutą Stefana Stuligrosza.

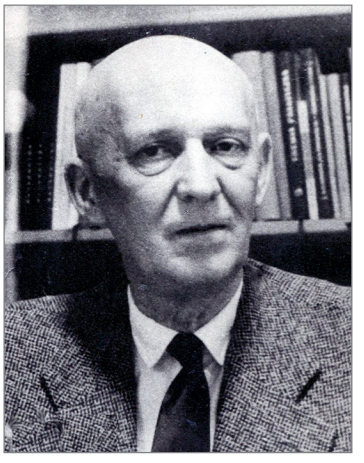
Zmarł nagle 19 I 1996 r. Pozostawił żonę Jolantę, również absolwentkę geografii, i córkę Małgorzatę – prawniczkę. Został pochowany na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Biogram przygotowany na podstawie: B. Nowaczyk, *Stefan Kozarski*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 171–177.

Wanda Stępska

KRAUSE ALFONS LEONARD

prof. dr hab. – chemik nieorganiczny



Urodził się w 1895 r. w Strzelnie. W r. 1914 ukończył gimnazjum w Berlinie, zaś studia chemiczne na Uniwersytecie Berlińskim i Politechnice w Charlottenburgu. Uzyskał tam w 1918 r. stopień magistra nauk wyzwolonych i doktora filozofii. Od października 1916 do kwietnia 1919 r. pracował jako nauczyciel, a potem objął stanowisko chemika w fabryce sody i kwasów w Duisburgu. W 1920 r. przeniósł się do Poznania, gdzie zatrudnił się w Państwowym Instytucie Higieny. Wkrótce rozpoczął badania w charakterze adiunkta w Katedrze Technologii Rolnej, a następnie w Katedrze Fizjologii Zwierząt na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP. Habilitował się w r. 1928 w zakresie chemii nieorganicznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, pracował pod opieką wybitnego chemika, prof. T. Miłobędzkiego, potem został powołany na stanowisko docenta. Wkrótce, po wyjeździe prof. Miłobędzkiego w r. 1929 do Warszawy, został kierownikiem Katedry Chemii Nieorganicznej już jako doświadczony nauczyciel akademicki. Swoją działalność na polu dydaktycznym rozpoczął od wykładów w 1924 r. dla studentów chemii, biologii, rolnictwa, farmacji i medycyny. Był wybitnym wykładowcą. Jego wykłady cechowały się klarownością, logiką przekazu wiadomości, elegancją. Ich poziom i prowadzone podczas wykładów eksperymenty czyniły zajęcia autentycznie ciekawymi, przyciągając wielu słuchaczy. W 1930 r. został profesorem nadzwyczajnym.

Po wkroczeniu Niemców do Poznania w 1939 r. prof. Krause został osadzony w obozie w Bydgoszczy, a po zwolnieniu w 1940 r. wyjechał do Warszawy i tam kontynuował działalność dydaktyczną na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich, aż do wybuchu powstania, w którym uczestniczył wraz z żoną Martą i synem Lucjanem (późniejszym profesorem fizyki na University of Windsor w Kanadzie). Po powrocie do Poznania w 1945 r. rozpoczął natychmiast odbudo-

wę Katedry, już w tym samym roku przyjęto pierwszych studentów. W kolejnych latach po II wojnie światowej liczba słuchaczy rosła, a na kierowaną przez profesora Katedrę Chemii Nieorganicznej spadła większość zajęć dydaktycznych przez pierwsze dwa lata studiów. W 1946 r. został profesorem zwyczajnym. W r. 1945 powołano go na członka korespondenta PAU, a dwa lata później na członka czynnego. W 1958 r. został członkiem korespondentem PAN. Jego wykłady, prowadzone niezmiennie na wysokim poziomie, cieszyły się wielkim powodzeniem, były powiązane z pokazami laboratoryjnymi i zabarwione dowcipami. Alfons Krause rozwijał ożywioną działalność naukową i publikacyjną. W l. 1936–1937 Katedra liczyła dziesięciu pracowników, zaś w l. 60. profesor kierował zespołem trzydziestoosobowym z sześcioma docentami: B. Borkowskim, S. Kotkowskim, M. Kranzem, W. Wolskim, S. Zielińskim i F. Domką, którzy później zostali na UAM profesorami zwyczajnymi i rozwijali tematykę związaną z katalizą oraz chemią ciała stałego. Uczony wypromował łącznie 53 doktorów, pod jego opieką naukową wykonano 9 rozpraw habilitacyjnych. Poziom badawczy i wartość prac realizowanych w Katedrze świadczyły o wysokiej pozycji profesora na arenie międzynarodowej. Kolejni badacze, profesorowie: B. Marciniec, L. Wachowski, Z. Sarbak, W. Duczmal, W. Radecka-Paryzek, P. Kirszensztejn, L. Łomozik, L. Domka i A. Burewicz, uczniowie uczniów profesora, kontynuowali i rozwijali tematykę z dziedziny katalizy i dyscyplin pokrewnych, działając już w ramach wyodrębnionego w 1969 r. z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Instytutu Chemii, a od 1981 r. – Wydziału Chemii.

Profesor A. Krause współpracował z przemysłem, pełnił funkcję przewodniczącego Rady Naukowej w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw, zgłosił wiele patentów związanych bezpośrednio z jego badaniami podstawowymi, na przykład syntezę γ-FeOOH, ferromagnetycznego związku o potencjalnym znaczeniu aplikacyjnym.

Obok dorobku organizacyjnego oraz tego na polu nauczania i kształcenia następców naukowa spuścizna po uczonym jest ogromna, to ponad 600 publikacji i patentów. Działalność badawczą rozpoczął jeszcze przed I wojną światową, publikując pierwszy artykuł w r. 1921 z prof. A. Rosenhaimem o kwasie selenu w „Zeitschrift für Anorganische Chemie". Kolejne wczesne prace dotyczyły depolimeryzacji skrobi, kwasowości spirytusu i zagadnień związanych z otrzymywaniem sody. W l. 20. jego działalność koncentrowała się na problemach chemii metali, amfoterycznych wodorotlenkach i tlenkach żelaza, a szczególnie na układzie Fe_2O_3-H_2O. Te zainteresowania były podstawowym nurtem naukowym realizowanym przez profesora przed II wojną światową. Zsyntetyzował wtedy i scharakteryzował wiele nowych związków, dokonał ich klasyfikacji, zwracając uwagę na poziom i charakter miejsc aktywnych, co później zaowocowało w badaniach nad właściwościami katalitycznymi. Jako pierwszy na świecie otrzymał żelazian srebra, a wyniki stanowiły podstawę do syntezy kolejnych nowych

substancji. Rezultaty prac dotyczące chemii metali w wielu punktach miały istotne znaczenie praktyczne, wspomnieć tu można o otrzymaniu pigmentów nieorganicznych, związków o właściwościach ferromagnetycznych czy opatentowaniu metody otrzymywania γ-Al_2O_3. Po wizycie w Poznaniu amerykański uczony prof. O. Baudish w opublikowanym w „Chemical Reviews" artykule *Activ iron* osobny rozdział poświęcił pracom prof. Krausego.

Badania nad strukturą i aktywnością katalizatorów Alfons Krause rozpoczął w swoim laboratorium w r. 1936. Doskonale zorganizowany, z pasją kontynuował z grupą współpracowników zadania twórcze. Prace te, nawiązujące do jego poprzednich dokonań, zostały rozwinięte po wojnie i stały się głównym nurtem zainteresowań uczonego. W trakcie badań odkrył i opisał anomalie w katalizie heterogennej, takie jak: zjawisko katalitycznego antagonizmu jonowego, mutacje katalityczne czy superaddytywne działania jonów. W swych poglądach nawiązywał do teorii słynnego katalityka F. Wolkensztejna opierającej się na badaniach fizycznych procesów katalizy i absorpcji, akcentował jednak chemiczny obraz katalizy, który cieszył się uznaniem także z powodu jasności prezentacji. W eksperymentach wykorzystywał modelowe reakcje rozkładu nadtlenku wodoru, utleniania indygokarminu czy reakcję benzydynową. Już w r. 1941 prof. Georg-Maria Schwab stwierdził, że jego odkrycia są „nadzwyczaj ważne", a inny badacz, T. Mann, w artykule dotyczącym wyników prac nad związkami żelaza, które były prowadzone w Cambridge, wspomniał o szkole poznańskiej, zwracając szczególną uwagę na aktywność katalityczną żelaza (III), co stanowiło nowość w aspekcie dotychczasowej wiedzy o tym pierwiastku.

Profesor Krause jako pierwszy zwrócił uwagę na rolę wolnych rodników w obserwowanych procesach, co umożliwiło mu wytłumaczenie mechanizmów wielu reakcji. Teoria rodnikowa katalizy zajęła poczesne miejsce w literaturze światowej. O zainteresowaniu tą teorią świadczył chociażby artykuł Georga-Marii Schwaba, jednego z największych autorytetów na polu katalizy, opublikowany w 1961 r. w „Zeitschrift für Physikalische Chemie, Neue Folge": *Die Radikalstruktur der Halbleiteroxyde, Bemerkungen zu der vorstehenden Abhandlung von A. Krause*. Teoria rodnikowa profesora umożliwiła opis mechanizmu reakcji katalitycznych, zakładając, że na powierzchni katalizatora lokują się dwa typy rodników, z których jeden pełni funkcję donoru, drugi zaś akceptora elektronów, z atomami o niewysyconych wartościowościach, stanowiącymi główne centra aktywności. Zablokowanie jednego z rodników umożliwiało prowadzenie reakcji selektywnie. Podkreślić należy, że badane układy nieorganiczne stanowiły doskonałe modele naturalnych fermentów typu katalazy, oksydazy czy peroksydazy.

Waga dorobku naukowego, poziom prac i znaczenie praktyczne badań sprawiły, że świat nauki uznał prof. Alfonsa Krausego za twórcę poznańskiej szkoły katalizy. Oceniając osiągnięcia twórcze i sylwetkę naukową profesora, trzeba zwrócić uwagę na warunki i czas, w jakich przyszło mu pracować, charakte-

ryzowały się one brakiem możliwości kontaktów zagranicznych oraz brakiem dostępu do drogiej aparatury, a i tak jego dokonania stanowiły doniosły krok na drodze rozwiązywania skomplikowanych problemów badawczych w chemii nieorganicznej, a szczególnie w katalizie.

Uczony należał do profesorów starej daty (w sensie pozytywnym). Zawsze był nienagannie ubrany, miał ściśle określone godziny pracy, pił tradycyjną popołudniową kawę z żoną w hotelu Merkury, wyróżniał się piękną polszczyzną mimo studiów w Niemczech, bardzo dobrze znał kilka podstawowych języków europejskich. Miał doskonałą pamięć i zdolność jasnej wypowiedzi. Był osobą o niebywałej inicjatywnie i konsekwencji badawczej, zawsze spokojny i pewny swoich wartości. Kiedyś odwiedził go profesor z jednego z krajów Europy Wschodniej, został więc zmuszony do porozumiewania się z trudem po rosyjsku. Następnego dnia stwierdził, że przyjechał do niego uczony, chciał dyskutować, a się jąkał. Był wymagający, ale w ścisłych ramach wytyczonych zadań. W świetle dzisiejszych standardów, zwłaszcza w naukach eksperymentalnych, pewne wątpliwości budzi fakt, że profesor nie tolerował obecności swoich współpracowników w laboratorium w weekendy. Uważał, że skoro ktoś musi pracować w soboty, to znaczy, że nie jest wystarczająco sprawny i inteligentny, ma ograniczone predyspozycje do wykonania prac z zakresu zaplanowanych przez niego badań.

W r. 1966 przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1972 r. Spoczął na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Florian Domka, Lechosław Łomozik

KRYGOWSKI BOGUMIŁ

prof. dr hab. – geograf, geomorfolog



Urodził się 20 XII 1905 r. w Błażowej w województwie podkarpackim. Gimnazjum ukończył w Rzeszowie, świadectwo dojrzałości uzyskał w 1927 r. W l. 1927–1931 studiował na UP najpierw historię, a później (po drugim roku zmienił kierunek, 1928–1929) geografię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie geografii.

W 1932 r. doktoryzował się na podstawie rozprawy *Iły warwowe w okolicy Poznania*, która została wyróżniona przez Rektora UP srebrnym medalem. Z uwagi na duże zainteresowanie mineralogią oraz petrografią prof. Kazimierz Wójcik powierzył mu obowiązki zastępcy asystenta. W l. 1931–1937 dr Bogumił Krygowski pracował jako nauczyciel geografii w Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego. Pracując w szkole, utrzymywał kontakt z prof. Stanisławem Pawłowskim, uczestniczył w letnich badaniach terenowych na Polesiu (został asystentem polowym do prac geomorfologicznych).

W okresie wojny z żoną i dziećmi przebywał w Krakowie, pracował w Urzędzie Leśnym na stanowisku fizjografa. Równocześnie brał udział w tajnym nauczaniu.

W 1945 r. wrócił do Poznania i podjął pracę na UP, najpierw na stanowisku starszego asystenta, a potem adiunkta. Od kwietnia do sierpnia 1945 r. pełnił funkcję tymczasowego kierownika Instytutu Geograficznego. Był to okres organizacji poznańskiej geografii (odbudowy przedwojennych pomieszczeń Instytutu przy ul. Fredry 10 oraz przeniesienia i zabezpieczenia księgozbioru, a także map z ul. Stolarskiej, gdzie znajdował się niemiecki Instytut Geograficzny). W 1945 r. utworzył Zakład Geografii Fizycznej II, który później przemianowano na Zakład Geografii Fizycznej. Był jego kierownikiem do końca swojej pracy zawodowej. Już w 1946 r. habilitował się na UP na podstawie rozprawy pt. *Zarys geograficzno-geomorfologiczny południowego Polesia*.

W l. 1951–1953 był organizatorem i pierwszym dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, a w l. 1957–1971 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Geograficznego.

Miał duży wpływ na kształtowanie profilu naukowego poznańskiej geografii. Dzięki niemu rozwinęła się nie tylko geomorfologia, ale także hydrologia, klimatologia i meteorologia, geografia fizyczna kompleksowa, dydaktyka geografii. Popierał rozwój geografii społeczno-ekonomicznej, dzięki temu wykształciła się poznańska szkoła geografii zarówno fizycznej, jak i społeczno-ekonomicznej.

W l. 1967–1969 był delegatem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi do Senatu. Bardzo aktywnie pracował w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Był wieloletnim przewodniczącym Komitetu Fizjograficznego. Brał udział w wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej oraz inicjował badania fizyczno-geograficzne w północno-zachodniej Polsce. Działał w ramach Komitetu Nauk Geograficznych oraz Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W czasie kilku kadencji był członkiem Zespołu Rzeczoznawców Geografii przy Radzie Głównej.

Jego dorobek to ok. 280 publikacji dotyczących zagadnień geomorfologicznych, sedymentologicznych, hydrogeologicznych oraz dydaktyki geografii. Badania geomorfologiczne oraz badania utworów czwartorzędowych stanowiły podstawowy kierunek jego zainteresowań. Jako pierwszy w Polsce przedstawił genezę form kemowych (na podstawie prac realizowanych na Polesiu). Natomiast z prac przedwojennych na terenie Wielkopolski bardzo ważne było opracowanie środowiska sedymentacyjnego iłów warwowych w okolicy Poznania.

Doktor Bogumił Krygowski, dzięki otrzymaniu stypendium Funduszu Kultury Narodowej, odbył półroczną podróż naukową po krajach Europy Zachodniej. Był w Danii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Efektem podróży było opracowanie opublikowane po wojnie pt. *Po Europie. W przededniu II wojny światowej*.

Profesor Krygowski zajmował się kartowaniem geologicznym i geomorfologicznym Ziem Zachodnich w ramach Państwowego Instytutu Geologicznego oraz Komitetu Fizjograficznego PTPN. Na podstawie zebranego materiału dokumentacyjnego powstały cztery arkusze *Przeglądowej mapy geologicznej Polski w skali 1:300 000* obejmujące południową Wielkopolskę (dwa arkusze wspólnie z Mieczysławem Klimaszewskim i Edwardem Ciukiem). Z paleogeograficznego punktu widzenia bardzo ważne było opracowanie dotyczące pozycji i znaczenia utworów sudeckich w czwartorzędzie południowej Wielkopolski.

Cennym dziełem profesora wraz z zespołem współpracowników była *Mapa geomorfologiczna Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej w skali 1:100 000* w 74 arkuszach, opublikowana w skali 1:75 000. Zrealizowany program kartowania geomorfologicznego umożliwił opublikowanie w r. 1961 syntezy geomorfologicznej Niziny Wielkopolskiej pt. *Geografia fizyczna Niziny Wielkopolskiej*,

cz. I: *Geomorfologia*. Dokumentacja zamieszczona w tej pracy oraz przedstawione prawidłowości stanowiły syntetyczne ujęcie ewolucji rzeźby Wielkopolski. Miały one podstawowe znaczenie w określeniu wpływu kopalnych powierzchni morfologicznych na współczesną rzeźbę, jak również w rozpoznaniu struktur glacitektonicznych w strefie moren czołowych. Profesor Krygowski w omawianej pracy przedstawił podstawy nowej koncepcji glacitektoniki dolinnej, przyjmując, że strefy glacitektoniczne na terenie Polski znajdowały się w wielkich dolinach. Koncepcja glacitektoniki dolinnej opublikowana została w 1967 r. Należy zwrócić uwagę na nowatorską koncepcję profesora Krygowskiego dotyczącą przetrwalności starych struktur glacitektonicznych w młodej rzeźbie glacjalnej Niżu Polskiego.

Profesor od początku swojej kariery naukowej zajmował się zagadnieniami sedymentologicznymi. Opracował metodę mechanicznego oznaczania kształtu ziaren piasku, dla której zaproponował nazwę graniformametria mechaniczna (założenia tej metody zostały przedstawione przez profesora już w 1937 r.). Do prac tą metodą skonstruowano graniformametr mechaniczny. W 1970 r. wydano opracowanie *Graniformametria mechaniczna*. Metoda graniformametrii mechanicznej przyczyniła się znacząco do pogłębienia analizy procesów sedymentologicznych i typologii utworów czwartorzędowych. Mając na uwadze badania sedymentologiczne, trzeba jeszcze wymienić opracowane przez profesora, dla potrzeb klasyfikacji glin morenowych zachodniej Polski, wskaźniki litologiczno-petrograficzne.

Bogumił Krygowski prowadził także badania hydrologiczne, przedstawił m.in. koncepcję zbiorników wód podziemnych oraz regeneracji wód gruntowych Niziny Wielkopolskiej. Kompleksowe badania przyrodnicze realizowane przez niego dotyczyły określenia wpływu odkrywkowej eksploatacji węgla brunatnego na wahania górnego poziomu wód podziemnych.

Zajmował się także dydaktyką i popularyzacją geografii. Opublikował podręcznik metodyki szkolnych wycieczek geograficznych oraz trzy mapy dla potrzeb szkolnych: *Mapę fizyczną Polski*, *Mapę fizyczną Pomorza* i *Mapę fizyczną Wielkopolski*.

Organizował badania naukowe w ramach Instytutu Geografii oraz PTPN. Był współzałożycielem i redaktorem „Badań Fizjograficznych nad Polską Zachodnią".

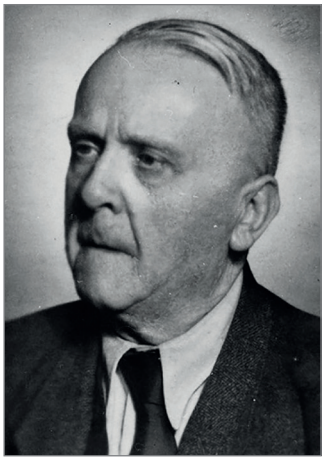
Profesor Bogumił Krygowski określił charakter i kierunki rozwoju poznańskiej geografii, w tym głównie geomorfologii. Poznański ośrodek geografii należał w okresie powojennym do wiodących ośrodków naukowych w Polsce.

Biogram przygotowany na podstawie: A. Kostrzewski, *Bogumił Krygowski*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 129–135.

Wanda Stępska

KRYGOWSKI ZDZISŁAW

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 22 XII 1872 r. we Lwowie. Jego rodzicami byli Antoni i Henryka (z d. Maciulska). W l. 1882–1890 uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach, gdzie jego ojciec był dyrektorem, a następnie do III Gimnazjum w Krakowie. W 1890 r., po zdaniu egzaminu dojrzałości z odznaczeniem, rozpoczął naukę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do 1895 r. studiował tam matematykę, fizykę i astronomię. W czasie studiów, w l. 1890–1894, pracował w Krakowie w obserwatorium astronomicznym jako stypendysta oraz w laboratorium fizycznym jako asystent prof. Witkowskiego. W 1893 r., wraz z T. Łopuszańskim, założył kółko matematyczne dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1895 zdał, z wynikiem celującym, egzamin na nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazjum i szkole realnej. W listopadzie tego roku uzyskał na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego stopień doktora filozofii na podstawie pracy *Z teorii ogólnych twierdzeń Greena*. Przez jeden semestr roku akademickiego 1895/1896 studiował na Uniwersytecie Berlińskim, pracując pod kierunkiem sławnych matematyków, takich jak L.T. Fuchs i H.A. Schwarz. Następnie, w l. 1896–1898, studiował na Faculté des Sciences w Paryżu, gdzie uczęszczał na wykłady P. Appela, E. Borela, E. Picarda i H. Poincarégo. Kontakt z tymi najznakomitszymi matematykami tamtej epoki, z Berlina i Paryża, dwóch wielkich szkół matematycznych II poł. XIX w., zadecydował o kierunku zainteresowań Krygowskiego. Wybrał funkcje specjalne zmiennej zespolonej, a w szczególności funkcje eliptyczne i hipereliptyczne.

Po powrocie z zagranicy w l. 1898–1901 pracował kolejno jako nauczyciel matematyki i fizyki w Wyższej Szkole Realnej w Krakowie, w gimnazjum w Przemyślu i w Wyższej Szkole Realnej we Lwowie. W l. 1901–1908 wykładał matematykę jako docent na Wydziale Chemii i Architektury w Szkole Politechnicznej we Lwowie (od 1922 r. Politechnika Lwowska) oraz w Wyższej Szkole

Realnej, z przerwą w roku akademickim 1906/1907, wówczas pracował w Paryżu nad rozprawą habilitacyjną. Habilitował się we Lwowie w 1908 r. na podstawie pracy *Sur le développement des fonctions hyperelliptiques en séries trigonométriques*. Od 1908 jako profesor nadzwyczajny, a od 1909 r. jako profesor zwyczajny pełnił funkcję kierownika II Katedry Matematyki na Wydziale Budowy Maszyn w Szkole Politechnicznej we Lwowie. Był dziekanem Wydziału Inżynierii Wodnej (1913–1915), rektorem (1917/1918) i prorektorem (1918/1919) tej uczelni.

W 1919 r. przeniósł się do Poznania na nowo utworzony Uniwersytet. W l. 1919–1938 kierował rozwojem matematyki, pełnił również odpowiedzialne funkcje. Objął, jako profesor nadzwyczajny, I Katedrę Matematyki, jedną z dwóch nowo utworzonych katedr matematyki na Wydziale Filozoficznym, a następnie, od 1925 r., kierował nią już jako profesor zwyczajny (po podziale Wydziału Filozoficznego) na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. W roku akademickim 1919/1920 oraz w l. 1934–1936 pełnił funkcję prorektora z wyboru, a w roku akademickim 1921/1922 był dziekanem Wydziału Filozoficznego z wyboru. W latach międzywojennych był znanym polskim matematykiem, powierzono mu m.in. stanowisko wiceprezesa (1921–1923) i prezesa (1926–1928) Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Wcześniej był również prezesem Oddziału Lwowskiego, a od 1923 r. przez wiele lat prezesem Oddziału Poznańskiego tego Towarzystwa. W 1919 r. został powołany na wiceprzewodniczącego pierwszej w Poznaniu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich i pełnił tę funkcję przez wiele lat. Od 1920 r. był członkiem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PTPN, w l. 1927–1939 zastępcą przewodniczącego Komisji Matematyczno-Przyrodniczej, od 1949 r. – przewodniczącym Komisji Nauk Przyrodniczych PTPN.

Badania naukowe[1] profesora dotyczyły szeroko pojętej teorii funkcji specjalnych (w tym funkcji eliptycznych i funkcji theta drugiego i trzeciego rodzaju), geometrii różniczkowej i algebry (w tym teorii permutacji z ukierunkowaniem na teorię Galois). Za ważne osiągnięcie Krygowskiego należy uznać wyniki badań, które zawierają zastosowanie metody rozwinięcia trygonometrycznego podanej przez Paula Appela do pewnych klas ważnych arytmetycznie funkcji przestępnych, np. hipereliptycznych funkcji theta rodzaju drugiego i trzeciego. Matematyka, którą przed laty tworzył Krygowski, w naszych czasach stanowi część teorii powierzchni Riemanna, teorii funkcji specjalnych, analizy harmonicznej i algebry abstrakcyjnej. Krzywe eliptyczne, do których mają zastosowanie pewne wyniki Krygowskiego, są współcześnie, w wersjach określonych nad ciałami skończonymi, podstawowym narzędziem do tworzenia algorytmów kryptograficznych. Badania profesora dotyczyły nie tylko

[1] Bardzo dziękuję prof. Wojciechowi Gajdzie za pomoc przy sporządzaniu opisu wyników badań naukowych prof. Zdzisława Krygowskiego zawartego w tym opracowaniu.

matematyki teoretycznej, zajmował się również zastosowaniami matematyki. Współpracował z wybitnym poznańskim biochemikiem i fizjologiem – Stefanem Dąbrowskim z Katedry Chemii Fizjologicznej UP. Otrzymane przez nich wyniki zostały zastosowane m.in. „w badaniu dyfuzji w porach warstw wodonośnych naszych źródeł mineralnych, a także w sieci naczyń kapilarnych układu krwionośnego”[2].

Krygowski posiadał dużą wiedzę matematyczną i szerokie zainteresowania. Dla „Wiadomości Matematycznych” pisał recenzje najnowszych książek (m.in. E. Borela i J. Hadamarda) wydawanych w języku francuskim i niemieckim. Był autorem prac przeglądowych, a także tłumaczył prace przeglądowe autorów zagranicznych. Przez 19 lat prowadził i organizował seminarium naukowe na UP, w którym brali udział studenci starszych lat studiów; w zależności od roku uczestniczyło w nim od 30 do 120 osób. Było to jedno z pierwszych seminariów, na którym omawiano zagadnienia związane z kodowaniem. Bibliografia Krygowskiego obejmuje 46 pozycji: 26 artykułów naukowych, 3 podręczniki akademickie, 11 prac innych (6 recenzji książek matematycznych, 3 artykuły historyczne, artykuł historyczny przeglądowy, przekład) oraz 6 historycznych not o Chopinie.

Praca prof. Zdzisława Krygowskiego na Uniwersytecie w Poznaniu miała charakter pionierski, także w zakresie organizacji matematyki, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu po otwarciu uczelni. Ważnym zadaniem dla niego był dobór kadry naukowej, a także kształcenie studentów. Warto odnotować, że pierwsze na UP doktoraty z matematyki uzyskali pod jego kierunkiem Kazimierz Cwojdziński oraz Lidia Seipelt. Cwojdziński zasłynął w Poznaniu jako znakomity nauczyciel matematyki, m.in. w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego oraz Gimnazjum i Liceum im. Gotthilfa Bergera o profilu matematyczno-fizycznym, gdzie był także dyrektorem. Na UP w okresie międzywojennym prowadził zajęcia z matematyki i dydaktyki matematyki. Po wojnie został profesorem w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu. Lidia Seipelt była asystentem w Katedrze Matematyki na UP, pracowała na tym stanowisku do 1939 r.

Świetnym przykładem ilustrującym poziom wykształcenia absolwentów matematyki poznańskiej z tego okresu są spektakularne osiągnięcia Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego. Na przełomie lat 1928 i 1929 Sztab Główny Wojska Polskiego w Warszawie zwrócił się do prof. Zdzisława Krygowskiego z prośbą o pomoc przy zorganizowaniu kursu szyfrów na Uniwersytecie w Poznaniu. Kurs przeprowadzono dla kilkunastu wyróżniających się studentów matematyki, biegle władających językiem niemieckim. 1 IX 1932 r. trzej wymienieni absolwenci matematyki, wyłonieni spośród uczest-

[2] S. Dąbrowski, Z. Krygowski, *Równania dyfuzji w prądzie cieczy po ustaleniu stężeń w równowadze trwałej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1946, t. 47, nr 6, s. 209–210.

ników kursu, zostali zaangażowani do pracy w Biurze Szyfrów przy Sztabie Głównym w Warszawie. W grudniu tego roku złamali szyfr niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Alianci wykorzystali ich osiągnięcia podczas II wojny światowej. Był to znaczący polski wkład do szybszego zwycięstwa aliantów w tej wojnie. Na złamanie szyfru Enigmy niewątpliwy wpływ miała pomoc prof. Krygowskiego w zorganizowaniu kursu szyfrów, a także dobre merytoryczne wykształcenie absolwentów matematyki poznańskiej – efekt zainteresowań Krygowskiego teorią reprezentacji grup symetrycznych (wtedy nazywano ją teorią permutacji). Do złamania szyfru zastosowano połączenie metod kombinatorycznych i probabilistycznych, a przede wszystkim wspomnianą teorię reprezentacji grup symetrycznych. W ten sposób czysto teoretyczne badania matematyczne znalazły zastosowanie w rozwiązywaniu zagadnień o ogromnym znaczeniu praktycznym.

Profesor Krygowski przywiązywał szczególną wagę do stworzenia w Poznaniu biblioteki matematycznej. W dużej mierze dzięki niemu w dwudziestoleciu międzywojennym powstał księgozbiór o charakterze wszechstronnym, w którym znajdowały się zarówno pełna kolekcja dzieł Leonarda Eulera *Opera Omnia*, jak i najnowsze monografie, podręczniki i czasopisma. Księgozbiór ten przetrwał II wojnę światową i był zalążkiem Biblioteki Wydziału Matematyki i Informatyki UAM, liczącej dzisiaj ok. 70 tysięcy książek i czasopism. Księgozbiór ten stał się nieocenioną pomocą w badaniach naukowych i źródłem wielu inicjatyw twórczych na naszym Uniwersytecie.

Zdzisław Krygowski był matematykiem i humanistą. Interesował się sztuką, muzyką, grywał na fortepianie. Pisał artykuły związane tematycznie z Fryderykiem Chopinem, które ukazywały się w „Kurierze Poznańskim" w l. 1926–1935. Był dociekliwym genealogiem artysty, przyczynił się do ustalenia francuskiego pochodzenia Mikołaja Chopina – ojca Fryderyka. Wcześniej przez wiele lat wzbudzało to emocje i było powodem różnych spekulacji.

W 1913 r. Krygowski ożenił się z Rozalią New. Mieli córkę Alinę, po mężu Korczyńską. Po II wojnie światowej była ona osobistą sekretarką Jana Nowaka-Jeziorańskiego, dyrektora Radia Wolna Europa w Monachium.

Profesor przeszedł na emeryturę w 1938 r., pracował jednak nadal naukowo i utrzymywał kontakty z uczelnią. Na skutek wysiedlenia w czasie wojny, w grudniu 1939 r., stracił całe swoje mienie, w tym swój prywatny księgozbiór liczący ok. 3 tysięcy woluminów. Okres II wojny światowej spędził w Krakowie. W 1945 r. zaczął wykładać na Politechnice Krakowskiej. Rok później na prośbę prof. Orlicza podjął ponownie pracę na UP jako profesor kontraktowy. Objął wykłady z trzech działów matematyki: algebry wyższej, geometrii różniczkowej i teorii funkcji analitycznych. Od 1949 r. Julian Musielak został przydzielony (jako zastępca asystenta, a następnie młodszy asystent) prof. Zdzisławowi Krygowskiemu jako prowadzący ćwiczenia z algebry wyższej, dzięki czemu miał możliwość

obserwować jego pracę. Profesor nie prowadził rutynowych wykładów polegających na przedstawianiu materiału przewidzianego w programie, zostawiał to lekturom studenckim. Na wykładach omawiał szczegółowo wybrane zagadnienia, zwracając uwagę na motywacje i umiejscowienie problemu w matematyce oraz jej zastosowaniach. Dygresje na wykładach dotyczyły historii matematyki i biografii ludzi nauki. Szczególne wrażenie robiła na studentach ogólna, nie tylko matematyczna, kultura profesora, który wykładał do śmierci. Zmarł w 1955 r. w Poznaniu. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W uznaniu zasług prof. Krygowskiemu przyznano następujące odznaczenia: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1918), Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Order Oficerski Francuskiej Legii Honorowej – d'Officier de l'Ordre National de la Légion d'honneur (1936) oraz francuskie Palmy Akademickie (Palmes Académiques) z tytułem Officier d'Académie.

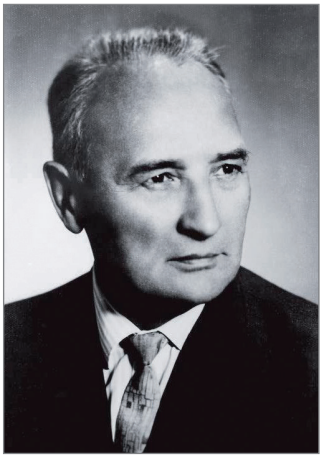
Bibliografia

Dąbrowski S., Krygowski Z., *O szybkości powstawania stężeń trwałych podczas dyfuzji ciał w cieczy nieruchomej lub unoszonej prądem*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności" 1946, t. 47, nr 6, s. 210–212; Dokumenty Zdzisława Krygowskiego, Archiwum UAM, sygnatury: AUAM; 15;157;8, AUAM; 82;211, AUAM; 1229; Jaroszewska M., Małowińska M., Kandulski M., *Ruch naukowy studentów matematyki i informatyki na Uniwersytecie w Poznaniu 1919–1999*, Adam Mickiewicz University, Faculty of Mathematics and Computer Science, Report No 91, Poznań 1999; *Kroniki Uniwersytetu Poznańskiego za lata szkolne 1919–1939*, Biblioteka Główna UAM; Krygowski Z., *Prace wybrane*, red. W. Gajda, M. Jaroszewska, Poznań 2011; Rejewski M., *Wspomnienia z mej pracy w Biurze Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego 1930–1945. Memories of my work at the Cipher Bureau of the General Staff Second Department 1930–1945*, red. M. Jaroszewska z zespołem: M. Grajek, J. Jaworski, T. Kubiak, Poznań 2013; Stowarzyszenie Rodu Krygowskich: krygowscy.com [dostęp: 14.08.2018]; *Zdzisław Krygowski. Pionier matematyki poznańskiej*, t. 59, wstęp i dobór tekstów M. Jaroszewska, J. Musielak, „Klasycy Nauki Poznańskiej. Seria jubileuszowa na 150-lecie PTPN", red. A. Pihan-Kijasowa, Poznań 2011.

Magdalena Jaroszewska

KURASZKIEWICZ WŁADYSŁAW

prof. dr hab. – językoznawca, slawista



Urodził się 22 II 1905 r. we Włodawie nad Bugiem jako syn Pawła Kuraszkiewicza i Zofii z Sorków. Był językoznawcą, slawistą i polonistą, edytorem staropolskich zabytków językowych, profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Poznańskiego (od 1955 r. – UAM).

Ukończył gimnazjum w Chełmie, a w l. 1924–1929 studiował polonistykę i slawistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Studia uwieńczył w 1929 r. doktoratem na podstawie rozprawy o polskich samogłoskach nosowych, wydanej w 1932 r. nakładem PAU, zatytułowanej *Studia nad polskimi samogłoskami nosowymi (rezonans nosowy)*. Po doktoracie został zatrudniony jako asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim. Asystenturę łączył z pracą nauczyciela gimnazjalnego. W l. 1930–1931 odbył służbę wojskową w artylerii konnej we Włodzimierzu Wołyńskim i w Grudziądzu. W tym czasie kontynuował też pracę naukową zwieńczoną habilitacją slawistyczną na podstawie monografii *Gramoty halicko-wołyńskie XIV–XV wieku. Studium językowe*, opublikowanej w Krakowie w 1934 r.

Po habilitacji pogłębiał wiedzę językoznawczą w Wiedniu i Pradze pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych lingwistów XX w., Mikołaja Trubeckiego. W 1936 r. został zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracował tam do wybuchu II wojny światowej oraz po wojnie w l. 1946–1950. Po wybuchu II wojny światowej w listopadzie 1939 r. wraz z innymi profesorami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego został aresztowany i był więziony w Zamku Lubelskim do czerwca 1940 r., następnie został przewieziony do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen w Oranienburgu (numer P 25793), gdzie przebywał do oswobodzenia obozu, czyli do 22 IV 1945 r. (w sporządzonym w 1946 r. życiorysie profesor napisał, że został uwolniony 2 V 1945 r.).

W okresie powojennym (do 1950 r.) łączył obowiązki profesora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie jesienią 1945 r. wraz ze Stanisławem Rospondem współtworzył Instytut Filologii Polskiej i Słowiańskiej. W r. 1950 przeniósł się na UP i jako profesor zwyczajny pracował tam do przejścia na emeryturę (do 1975 r.). Zmarł 10 III 1997 r. w Poznaniu. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Junikowie.

Mistrzami i nauczycielami Władysława Kuraszkiewicza byli najwybitniejsi polscy lingwiści okresu międzywojnia, profesorowie uniwersytetów we Lwowie i Krakowie, współtwórcy nowoczesnego językoznawstwa: Jan Janów, Tadeusz Lehr-Spławiński, Kazimierz Nitsch, Jan Rozwadowski. Działalność naukową Władysław Kuraszkiewicz rozpoczął w l. 30. XX w., ale jej rozwój nastąpił w okresie powojennym. Już jednak pierwsze prace młodego badacza wyznaczyły podstawowe nurty naukowych zainteresowań – historię języka polskiego (z wyraźnie eksponowaną dialektologią historyczną) oraz slawistykę (szczególnie dotyczącą Słowiańszczyzny Wschodniej). Zajmował się także dialektologią opisową pogranicza polsko-ruskiego.

Pierwszy ze wskazanych nurtów badawczych, zapoczątkowany w okresie przedwojennym, zaowocował ważnymi dla dyscypliny pracami o historii polskich samogłosek nosowych, omawianych z perspektywy dialektalnego zróżnicowania rezonansu nosowego i barwy ustnej. Problematyka ta pojawiła się już w debiutanckim artykule Kuraszkiewicza pt. *Z historii polskich samogłosek nosowych* (1927)[1], a najpełniejszy wyraz znalazła w monografii *Ze studiów nad polskimi samogłoskami nosowymi (rezonans nosowy)* (1929). Doświadczenie w prowadzeniu tak szczegółowych badań z zakresu dialektologii historycznej zaowocowało jednymi z najważniejszych w nauce polskiej prac dotyczących genezy polskiego języka literackiego, w których precyzował i uściślał wiele faktów przywoływanych przez uczonych w czasie toczącej się po wojnie dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego, a także wprowadził nowe, ważne argumenty językowe. Podsumowaniem tych rozważań była monografia *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej* (1953).

Ze szczegółowych studiów filologicznych nad rękopiśmiennymi tekstami staropolskimi, które unaoczniły potrzebę naukowych edycji zabytków piśmiennictwa średniowiecznego, wyrosły zainteresowania profesora tym działem filologii. Podjął się opracowania tekstów średniowiecznych rot sądowych, zabytków szczególnie ważnych dla dialektologii historycznej. Efektem tej trudnej i żmudnej pracy filologicznej, wykonywanej wraz z paleografem i mediewistą Henrykiem Kowalewiczem, było pięciotomowe, krytyczne wydanie rot wielkopolskich (t. 1 – 1959, t. 2 – 1960, t. 3 – 1967, t. 4 – 1974, t. 5 – 1981).

[1] Bibliografia prac prof. Władysława Kuraszkiewicza za lata 1927–1985, zestawiona przez K. Zierhoffera, W.R. Rzepkę, B. Walczaka, została opublikowana w tomie: W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 22–39.

Przedsięwzięcia edytorskie Władysława Kuraszkiewicza objęły też wierszowane legendy średniowieczne o świętych, a z czasów późniejszych – *Rozmyślania dominikańskie* czy indeks wyrazów polskich w polsko-łacińskim słowniku Jana Mączyńskiego.

Poza dialektologią historyczną w swoich badaniach historycznojęzykowych uwzględniał także problem przemian struktury gramatycznej, fonetyki i fonologii oraz leksyki dawnej polszczyzny. Szczególnie skupiał się na historycznej prozodii, iloczasie, samogłoskach nosowych czy grupach spółgłoskowych. Napisał wiele prac, które dotyczyły zagadnień fleksyjnych: badał przebieg procesów rozwojowych w polskiej fleksji oraz opisywał fleksję szesnastowieczną w ujęciu synchronicznym. Nie do przecenienia są badania dawnego słownictwa, zarówno nazw własnych, jak i pospolitych. Zainteresowania leksykalne profesora wyraźnie wiązały się z powojenną zbiorową inicjatywą leksykograficzną, której współinicjatorem i projektodawcą statystycznego charakteru był właśnie Władysław Kuraszkiewicz – opracowaniem słownika polszczyzny XVI w.

Znaczące miejsce w historycznojęzykowych badaniach zajęły studia nad językiem autorów i tekstów od staropolszczyzny po wiek XX, w których wykorzystywał metodę statystyczną, wcześniej w badaniach historycznojęzykowych niedocenianą, zaś przez profesora wykorzystywaną jako ważne narzędzie interpretacyjne. Wiele uwagi poświęcił, na przykład, językowi Mikołaja Reja, publikując, poza studiami szczegółowymi, prace o charakterze przekrojowym, jak: *Język Mikołaja Reja* (1953), *Szkice o języku Mikołaja Reja* (1960), czy opracowując komentarze językowe do edycji tekstów Reja (*Postylli*, 1965; *Wizerunku własnego człowieka poczciwego*, 1971).

Slawistyczne zainteresowania Władysława Kuraszkiewicza uwidoczniły się już w okresie przedwojennym. Pierwsze jego prace z zakresu slawistyki dotyczyły połabszczyzny. Jednak nie językowi połabskiemu, ale językom ruskim poświęcił najwięcej uwagi. Zarówno drobniejsze artykuły, jak i obszerniejsze szkice oraz opracowania książkowe powstawały przez cały okres jego naukowej działalności i koncentrowały się na badaniu zabytków języka staroruskiego, na dialektologii wschodniosłowiańskiej oraz na gwarach pogranicza polsko-ruskiego.

W obrębie pierwszego nurtu badań wschodniosłowiańskich w okresie przedwojennym skupił się na ważnym dla historii języka staroruskiego zabytku – zespole gramot halicko-wołyńskich, którym, oprócz drobniejszych studiów, poświęcił monografię *Gramoty halicko-wołyńskie XIV–XV wieku. Studium językowe* (1934). W okresie po II wojnie światowej podjął badania gramot nowogrodzkich, poświęcając im dwutomowe dzieło *Gramoty nowogrodzkie na brzozowej korze* (zeszyt A: *Opracowanie językowe*; zeszyt B: *Fotografie i przerysy*) (1957), obudowane cyklem artykułów podnoszących różne problemy szczegółowe, w tym paleograficzne (*Uwagi paleograficzne i językowe na marginesie wydań gramot nowogrodzkich pisanych na brzozowej korze*, 1955).

Najwięcej prac poświęcił jednak opisowej dialektologii wschodniosłowiańskiej i gwarom pogranicza polsko-ruskiego. W centrum zainteresowań znalazły się zagadnienia fonetyczne, takie jak ikawizm ukraiński, dyspalatalizacja spółgłosek, białoruskie i ukraińskie dyftongi i ich redukcje czy też wymowa nieakcentowanych samogłosek *o* i *e*. Zwieńczeniem tych badań było monograficzne opracowanie *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej* (1963). Stworzył również obszerny szkic *Języki wschodniosłowiańskie*, który był częścią ważnej syntezy slawistycznej pt. *Przegląd i charakterystyka języków słowiańskich*, autorstwa Tadeusza Lehra-Spławińskiego, Władysława Kuraszkiewicza i Franciszka Sławskiego (1954).

Wybitna wiedza i kompetencje profesora w zakresie Słowiańszczyzny Wschodniej zaowocowały zaproszeniem go do opracowania licznych haseł do prestiżowego dzieła – *Słownika starożytności słowiańskich*. W tomach 1–6 zamieścił syntetyczne artykuły hasłowe, takie jak: *Gramoty nowogrodzkie*, *Inskrypcje ruskie jako źródło dziejów języka i historii Rusi*, *Wschodniosłowiańskie języki i ich narzecza*, jak i artykuły szczegółowe, np.: *Prypeć*, *Radymicze*, *Riazań*, *Rościsław*, *Ruryk*, *Suzdal* czy *Światosław*.

Efektem obejmujących kilka dziesięcioleci badań jest liczący ponad 270 pozycji bibliograficznych (w tym kilkanaście książek) dorobek naukowy Władysława Kuraszkiewicza, imponujący wartością merytoryczną, koncentrujący się wokół językoznawstwa polonistycznego i slawistycznego. Przeważają w nim prace materiałowe, które na trwałe wpisały się w dzieje polskiego i europejskiego językoznawstwa. Dowodzą one, że profesora cechował wręcz kult materiału, miał on bowiem świadomość tego, że teorie się zmieniają, natomiast rzetelne studia materiałowe stanowią ponadczasową podstawę uprawianej dyscypliny. Nie znaczy to, że nie cenił teorii i syntezy, jednak uważał, że wynikać one muszą z dogłębnych, szczegółowych badań materiałowych, muszą mieć solidną podstawę faktograficzną. Toteż do syntez dochodził ostrożnie, poprzedzając je czasochłonnymi, szczegółowymi studiami opartymi na bogatym materiale językowym.

Osiągnięcia naukowe stawiają Władysława Kuraszkiewicza w rzędzie najwybitniejszych polskich uczonych XX w. Wielu dzisiejszych badaczy uznaje go za twórcę poznańskiej szkoły językoznawstwa historycznego, którą charakteryzuje prymat szczegółowych badań materiałowych, stosowanie w szerokim zakresie metod kwantytatywnych, właściwe proporcje między teorią i empirią.

W czasie swego życia zawodowego pełnił wiele funkcji uniwersyteckich, zarówno naukowych, jak i administracyjnych. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim był kierownikiem Katedry Języka Polskiego i Filologii Słowiańskiej, później Katedry Filologii Słowiańskiej, na UP (potem UAM) kierownikiem Katedry Slawistyki, a następnie Katedry (później Zakładu) Języka Polskiego. Pełnił też funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM, prodziekana Wydziału

Filologicznego UAM i w końcu prorektora tej uczelni. Był członkiem wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, w tym m.in.: PAU, PAN (członek rzeczywisty) czy Société Linguistique de Paris. Uniwersytet Warszawski (w 1964 r.) i UAM (w 1984 r.) nadały mu honorowe doktoraty, a Uniwersytet w Kolonii – honorową profesurę w 1975 r. Otrzymał też najwyższe odznaczenie państwowe – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Rodzinne miasto Włodawa uczciło jego pamięć, nadając rondu u zbiegu ulic Korolowskiej i Chełmskiej imię prof. Władysława Kuraszkiewicza.

Bibliografia

Bibliografia prac Profesora Władysława Kuraszkiewicza za lata 1927–1985, zestawili: K. Zierhoffer, W.R. Rzepka, B. Walczak, w: W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 22–39; uzupełnienie za lata 1986–1988 w: *Munero linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 10–12 (zestawili: W.R. Rzepka, B. Walczak); Makarski W., *Profesor Władysław Kuraszkiewicz z perspektywy lubelskiej*, w: *Z wdzięczną pamięcią o Profesorze Władysławie Kuraszkiewiczu*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze", t. 18, red. J. Migdał, S. Mikołajczak, Poznań 2009, s. 9–21; Rieger J., *Wstęp*, w: W. Kuraszkiewicz, *Ruthenica. Studia z historycznej i współczesnej dialektologii wschodniosłowiańskiej*, Warszawa 1985, s. IV–V; Rzepka W.R., Walczak B., *Twórczość polonistyczna Profesora Władysława Kuraszkiewicza*, w: W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa–Poznań 1986, s. 7–21; Urbańczyk S., *Osiemdziesięciolecie profesora Kuraszkiewicza*, „Język Polski" 5, 1986, s. 321–325; Walczak B., *Kuraszkiewicz Władysław (1905–1997)*, w: *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 4, red. J. Starnawski, Łódź 2001, s. 199–205; Walczak B., *Władysław Kuraszkiewicz – człowiek i uczony*, w: W. Kuraszkiewicz, *W kręgu dawnej mowy polskiej i ruskiej*, seria „Klasycy Nauki Poznańskiej", t. 20, Poznań 2008, s. 11–22; Zagórski Z., *O twórczości naukowej Profesora Władysława Kuraszkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" 4 (24), 1997, s. 17–21.

Alicja Pihan-Kijasowa

KÜRBIS BRYGIDA

prof. dr hab. – historyk mediewista



Urodziła się 11 IX 1921 r. w Chełmnie na Pomorzu jako córka polskiej nauczycielki Kazimiery Marianny z d. Szuchmielskiej i niemieckiego kupca Ericha Kürbisa. Ze strony matki pochodziła z rodziny inteligenckiej – dziadek, Leon Szuchmielski, był profesorem w gimnazjum męskim w Świeciu, a matka po skończeniu tamtejszego liceum żeńskiego uzyskała dyplom pedagogiczny Wyższego Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu (w 1912 r.) i w l. 1913–1921 uczyła w żeńskim liceum w Chełmnie. Tam pierwsze lata życia spędziła Brygida Kürbisówna, by następnie w 1926 r. wraz z rodziną przenieść się do Gdańska, gdzie jej matka podjęła pracę w polskiej szkole powszechnej w Nowym Porcie, zaś ojciec pracował jako kupiec. Wkrótce Erich Kürbis opuścił rodzinę i ciężar jej utrzymania spoczął na matce. Wówczas Brygida trafiła do Tczewa, gdzie mieszkała jej ciotka. Tam pobierała nauki w szkole podstawowej, by w 1933 powrócić do Wolnego Miasta Gdańska, w którym jej matka była już wówczas działaczką Gminy Polskiej Związku Polaków, a w 1934 r. otrzymała posadę w Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (od 1935 im. Józefa Piłsudskiego). Do tej właśnie szkoły uczęszczała Brygida Kürbisówna i tam wiosną 1939 r. uzyskała maturę. Plany studiów uniwersyteckich w Poznaniu pokrzyżował wybuch wojny. Wkrótce, w kwietniu 1940, jej matka została aresztowana przez Gestapo i w listopadzie 1942 r. zmarła w obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Następne lata życia Brygida Kürbis spędziła w Jeleniej Górze (wówczas Hirschberg) pod opieką rodziny ojca w celu, jak sama wspominała, „przywrócenia nas narodowi niemieckiemu, a to było przecież niewykonalne, skoro kształciła nas polska szkoła, a i mama nasza w polskich szkołach Wolnego Miasta Gdańska uczyła”[1]. Pracowała w fabryce włókien sztucznych Schlesische Zellwolle Aktien-

[1] Cyt. za R. Witkowski, *Wstęp. Brygida Kürbis* (*1921–2001*), w: B. Kürbis, *Cztery eseje o źródłoznawstwie*, wstęp, wybór i oprac. R. Witkowski, Poznań 2007, s. 13.

gesellschaft. Po uzyskaniu uwierzytelnionego odpisu świadectwa maturalnego wiosną 1944 r. oraz zgodzie na dalsze kształcenie udzielonej przez dyrektora fabryki mogła rozpocząć studia uniwersyteckie z zakresu historii i romanistyki na Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim. Uczestniczyła tam m.in. w wykładach wybitnego mediewisty Gerda Tellenbacha, filozofa Martina Heideggera, a także Gerharda Rittera, jednak ten pierwszy wywarł na nią największy wpływ, otwierając zainteresowanie wcześniejszym średniowieczem. Koniec wojny zastał ją we francuskiej strefie okupacyjnej i poprzez obóz przejściowy w Reichenau w kwietniu 1946 r. powróciła do Polski. Gdańskie mieszkanie rodziny było zniszczone, a ojciec w styczniu 1945 r. został rozstrzelany przez Gestapo.

W takich okolicznościach przybyła do Poznania, rozpoczynając kolejny etap życia związany z tutejszym uniwersytetem, na którym podjęła studia historyczne pod kierunkiem prof. Kazimierza Tymienieckiego (zaliczono jej część egzaminów z czasów studiów we Fryburgu). W 1949 r. uzyskała magisterium na podstawie pracy *Kultura umysłowa Śląska w XII wieku na tle stosunków z diecezją leodyjską*. Dzięki staraniom swojego mistrza, mimo motywowanego politycznie braku wsparcia władz uczelni, objęła stanowisko asystenta w Seminarium Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Już w maju 1951 r. na podstawie rozprawy *Studia nad Kroniką wielkopolską* obroniła doktorat (druk – Poznań 1952), by w 1953 r. uzyskać adiunkturę. W następnych latach przygotowała obszerną, znakomitą pracę poświęconą średniowiecznemu dziejopisarstwu wielkopolskiemu (*Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, druk – Warszawa 1959), która stała się podstawą do uzyskania stopnia kandydata nauk w 1957 r., a po przywróceniu habilitacji – stopnia doktora habilitowanego i *veniam legendi*. Otworzyło to drogę do docentury w 1960, w 1970 otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1979 r. profesurę zwyczajną. Od 1969 r. kierowała Zakładem Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii UAM, który stworzyła (w 1982 przemianowany na Zakład Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii), współpracowała też z Pracownią Edytorską Instytutu Historii PAN, a w 1998 r. została członkiem korespondentem PAU w Krakowie. Wprawdzie we wrześniu 1991 r. przeszła oficjalnie na emeryturę, ale do ostatnich chwil życia pracowała i podtrzymywała kontakt z Instytutem Historii UAM oraz krakowską Polską Akademią Umiejętności. Była zaangażowana społecznie zarówno jako profesor uniwersytecki, jak i katoliczka, co wszyscy obserwowaliśmy w szczególny sposób w dobie Solidarności, a co najtrafniej oddał Jacek Wiesiołowski, pisząc w 2001 r.: „Wiedzieliśmy, jaka ona była, przywiązana do swego profesorskiego katolicyzmu, do idei demokratycznych, prawa i bezinteresowna, i to właśnie było dla nas wskazówką właściwej postawy etycznej”[2]. Zmarła po długiej chorobie

[2] J. Wiesiołowski, *Scriptura custos memoriae*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne. Księga pamiątkowa profesor Brygidy Kürbis*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 34.

w poznańskim szpitalu przy ul. Lutyckiej 5 XI 2001. Pochowana została w Alei Zasłużonych Cmentarza Junikowskiego w Poznaniu 9 XI 2001 r.[3]

Badania Brygidy Kürbis[4] skupiały się na szeroko pojętych dziejach średniowiecza, zwłaszcza wcześniejszego, tak polskiego, jak i europejskiego, pośrodku których zawsze było źródło. Rozpoczęła od analitycznych dociekań nad najstarszym dziejopisarstwem wielkopolskim, stopniowo poszerzając swe zainteresowania. Jako obiekt badań do tezy doktorskiej, z inspiracji Kazimierza Tymienieckiego, wybrała *Kronikę wielkopolską*. Po kilkuletnich, gruntownych studiach przedstawiła pracę kompletną, prowadząc czytelnika od historii badań nad tym zabytkiem piśmiennictwa, przez zachowane rękopisy, wyekstrahowanie jego zasadniczej redakcji, aż po rozbiór jego fragmentów i zagadnienie autorstwa[5]. Uznała, iż autorem powstałej gdzieś u schyłku XIII w. kroniki, czy raczej jej redakcji zasadniczej, był Godzisław Baszko, kustosz poznańskiej katedry, zaś autorem XIV-wiecznej interpolacji mógł być Janko z Czarnkowa. Otworzyło to wieloaspektową dyskusję nad tym niewielkim dziełem rodzimej historiografii, w której ścierają się dwa spojrzenia – jedno zgodne z punktem widzenia Brygidy Kürbis, drugie zaś optujące za późniejszym jego pochodzeniem i autorstwem Janka z Czarnkowa.

Swoje dociekania nad średniowiecznym dziejopisarstwem wielkopolskim kontynuowała z powodzeniem w następnych latach. I wówczas jednym z ważnych ich ogniw była *Kronika wielkopolska*, ale autorka znacząco poszerzyła krąg swych zainteresowań, włączając roczniki proweniencji wielkopolskiej oraz rozważania o *Kronice wielkiej*, a przede wszystkim ukazując w ujęciu syntetycznym formy dziejopisarskie oraz treści, w tym historyczne, jakie ze sobą niosły, jak też kształtowanie się kultury historycznej w Polsce dzielnicowej i zjednoczonej[6]. Deklarowała już wówczas wyraźnie zainteresowanie analizą źródłoznawczą przekraczającą przeprowadzanie krytyki formalnej (wewnętrznej i zewnętrznej) i poszerzenie jej o kontekst funkcji społecznych (szeroko rozumianych) badanych dzieł historiograficznych, co jak pisała: „pozwoli nasze źródła narracyjne w pełni wykorzystać nie tylko w analitycznych ustaleniach faktograficznych, ale również w syntezie procesu dziejowego". W momencie, gdy te słowa przelewała na papier, była już członkiem zespołu redakcyjnego nowego, budowanego z mozołem

[3] Najpełniej o życiu Brygidy Kürbis zob. R. Witkowski, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 9–35. Zob. również: J. Strzelczyk, *Brygida Kürbis*, „Roczniki Historyczne" 67, 2001, s. 308–311; J. Krzyżaniakowa, *Brygida Kürbis 1921–2001*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 695–713; J. Dobosz, *Brygida Kürbis*, „Poznański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 8/9, 2001/2002, s. 322–324.

[4] Główne kierunki badań profesor Brygidy Kürbis omówił G. Labuda, *„Księga uczonych" dla uczonej w księgach*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 7–20; tenże, *Uczona zbiera plony swego naukowego siewu*, w: B. Kürbis, *Na progach historii II. O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 5–8.

[5] Praca ukazała się jako *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952.

[6] Studia te ukazały się jako *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959.

od lat 1953–1955, nowoczesnego czasopisma poświęconego źródłoznawstwu i naukom pomocniczym historii – „Studiów Źródłoznawczych" (pierwszy tom ukazał się w 1957 r.). Współtworzyła je wraz z Aleksandrem Gieysztorem i Gerardem Labudą, początkowo pełniąc funkcję sekretarza redakcji, a od drugiego tomu (1958) jednego z redaktorów. W redakcji „Studiów Źródłoznawczych" zasiadała aż do 1997 r., wydając łącznie 35 tomów.

Badania źródłoznawcze prowadziły ją nierzadko do rozważań o charakterze metodycznym, czasami zmierzającym ku teorii. Można tutaj wyróżnić odrębne nurty owych dociekań: źródłoznawstwo (metodę źródłoznawczą), metodę edycji źródeł historycznych i literackich oraz nauki pomocnicze historii. Z połączenia teoretycznej wiedzy źródłoznawczej z badaniami nad naukami pomocniczymi historii wyrosły dwa ważne nurty dociekań Brygidy Kürbis – studia nad poszczególnymi naukami pomocniczymi historii, zwłaszcza dyplomatyką, a także zaangażowanie w edycje polskich narracyjnych źródeł średniowiecznych. Te zaś dały początek tłumaczeniom i opracowaniom ważnych zabytków polskiego dziejopisarstwa wieków średnich. Działalność edytorska B. Kürbis kojarzy się przede wszystkim z Pracownią Edytorską PAN, do prac której została włączona jeszcze w l. 50. XX w. Pierwszym zadaniem było wznowienie wydawanej w poprzednim stuleciu serii „Monumenta Poloniae Historica". W ramach tej instytucji poświęcała wiele uwagi edycjom najstarszych polskich zabytków historiografii i annalistyki. W nowej serii „Monumenta Poloniae Historica" przygotowała i w 1962 r. ogłosiła drukiem krytyczną edycję *Roczników wielkopolskich*, a w 1970 r. wzorcowo opracowane wydanie *Kroniki wielkopolskiej*[7]. W ostatnich latach swego życia pracowała wraz z zespołem nad najstarszymi zabytkami życia religijnego w Polsce, czego efektem było opublikowanie opatrzonego obszernym wstępem i komentarzem *Kodeksu Matyldy* w ramach nowej serii PAU – „Monumenta Sacra Polonorum"[8]. Już po jej śmierci światło dzienne ujrzał kolejny tom serii poświęcony edycji *Modlitw księżnej Gertrudy z Psałterza Egberta*, a także następny zawierający krakowskie *Praedicationes*[9].

Prace edytorskie przeplatały się z działalnością translatorską przyswajającą polszczyźnie wiele istotnych źródeł do dziejów Polski średniowiecznej. Pierwszym na tym polu dziełem Brygidy Kürbis był komentarz i wstęp do tłumaczenia *Kroniki wielkopolskiej* pióra Kazimierza Abgarowicza, z którym przyszło jej współpracować w następnych latach nad przekładem mistrza Wincentego zwa-

[7] *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, przy współpracy G. Labudy, J. Lucińskiego i R. Walczaka, *Monumenta Poloniae Historica* (MPH), s.n., t. 6, Warszawa 1962; *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH, s.n., t. 8, Warszawa 1970.

[8] *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, t. 1, oprac. B. Kürbis z zespołem, Kraków 2000, s. 287.

[9] *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psałterza Egberta z Kalendarzem*, t. 2, wyd. B. Kürbis, M.H. Malewicz, oprac. B. Kürbis, Kraków 2002, s. 203; *Kazania na różne dni postne i inne teksty z kodeksu krakowskiego 140 (43)*, t. 4, wyd. B. Kürbis, J. Wolny, D. Zydorek, oprac. B. Kürbis, M. Sobieraj, Kraków 2002.

nego Kadłubkiem. Tej jednej z najważniejszych polskich kronik poświęcała dużo uwagi od II poł. l. 60. XX w. – najpierw wspólnie z Abgarowiczem przygotowała przekład tego zabytku piśmiennictwa i opracowała do niego erudycyjny wstęp i komentarz, a następnie już samodzielnie dokonała ponownego przekładu, weryfikując komentarze. Nowe tłumaczenie kroniki Mistrza Wincentego poprzedziła publikacja nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego, zbioru (edycja bilingwalna) poświęconego myślom i naukom tego dziejopisa. U schyłku życia Brygida Kürbis podjęła się też tłumaczenia wspomnianych wyżej *Modlitw księżnej Gertrudy* oraz najstarszych żywotów św. Wojciecha, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Benedyktynów Tynieckich[10].

Zajmowała się z wielką pasją dziejami kultury oraz Kościoła w średniowiecznej Polsce, zawsze ukazywanymi w szerokim kontekście europejskim. Z zainteresowań ściśle źródłoznawczych wyrosła np. znakomita, dzisiaj już klasyczna, rozprawa poświęcona ciągle podejmowanemu w polskiej nauce problemowi regestu *Dagome iudex*[11]. Do nowocześnie pojmowanych nauk pomocniczych historii odwoływała się w swych pracach odnoszących się do dyplomatyki, a także epigrafiki. Ważne miejsce w jej dorobku naukowym zajmują też prace, w których krzyżują się źródłoznawstwo, spojrzenie na dawną kulturę oraz Kościół – np. kwestie chrystianizacyjne, interpretacje źródeł hagiograficznych, problemy ascezy chrześcijańskiej czy – szerzej – życia religijnego w Polsce wczesnych wieków średnich.

Istotny wkład do badań nad polskim średniowieczem wniosły też artykuły ukazujące *sacrum* i *profanum* jako dwie wizje władzy czy pisarzy i odbiorców ich dzieł w Polsce doby dzielnicowej. Warto też podkreślić liczne dokonania Brygidy Kürbis na polu historii regionalnej – tyczy się to zwłaszcza prac o dziejach Wielkopolski i Poznania. Zajmowała się w nich najczęściej historią kultury, czasami Kościoła, rzadziej podnosiła kwestie polityczne. Warto wskazać tutaj trzy ważne rozdziały jej autorstwa w *Dziejach Wielkopolski*, w których dała znakomitą syntezę życia kulturalnego w pierwszej i drugiej monarchii piastowskiej oraz omówiła w odrębnym tekście źródła odnoszące się do tych czasów, jak też nieco wcześniejszy udział w opracowaniu kulturalnych dziejów Gniezna. Podobną rolę spełniła, ukazując kulturę średniowiecznego Poznania z punktu widzenia jej twórców, mocodawców oraz odbiorców, a nieco odeszła od tego schematu badawczego w erudycyjnym rozdziale zamieszczonym w *Studiach z dziejów*

[10] *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i oprac. B. Kürbis, Warszawa 1965; Mistrza Wincentego *Kronika polska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i koment. B. Kürbis, Warszawa 1974; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, tłum. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992; *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, wybór i tłum. B. Kürbis, Warszawa 1980; *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psałterza Egberta z Cividale*, tłum. i oprac. B. Kürbis, Kraków 1998; *W kręgu Żywotów św. Wojciecha*, tłum. B. Kürbis i in., red. J.A. Spież OP, Kraków 1997.

[11] B. Kürbis, *Dagome iudex – studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 363–424.

ziemi mogileńskiej, które poświęciła pograniczu wielkopolsko-kujawskiemu we wczesnym średniowieczu. Podsumowaniem, przynajmniej częściowym, rozproszonego po rozmaitych czasopismach i pracach zbiorowych naukowego dorobku Brygidy Kürbis są niewątpliwie dwa tomy jej studiów wybranych, oba pod znamiennym tytułem – *Na progach historii*[12].

Brygida Kürbis w naszej pamięci pozostaje nie tylko jako wybitna uczona, z ogromną erudycją i akrybią badająca źródła, ale także jako charyzmatyczna mistrzyni. Jej wykłady kursowe z nauk pomocniczych historii, pełne erudycyjnych dygresji, świadczące o ogromnej wiedzy, czasami z pospieszną narracją, nie należały do łatwych. Przenosiły jednak słuchaczy do innego świata, tak w sensie historycznym, jak i bieżącego życia naukowego – odsłaniały przed uczestnikami nie tylko fakty, metody badawcze i możliwości interpretacyjne, ale także wprowadzały ich – w dość przecież siermiężnym wówczas PRL-u – na salony europejskiej nauki. Obecne były na nich zawsze wielkie nazwiska – Heinrich Fichtenau, Ernst Kantorowicz, Jacques Le Goff, Pierre Riché, Joachim Wollasch, Karl Schmidt czy Georges Duby, a z polskich – przede wszystkim Aleksander Gieysztor i Gerard Labuda. Na wykładach, a zwłaszcza seminariach, najczęściej w niewielkich grupkach, dominowały swobodne dyskusje i referaty, nad którymi unosił się duch Kazimierza Tymienieckiego, a w tle także innych uczonych, z Gieysztorem i Labudą na czele. Wielka erudytka zamieniała się wzorem Tymienieckiego w mistrzynię – czytanie tekstów i tych ze średniowiecza, i tych naszych, często pełnych nieudolności, dyskusja i krytyka dookoła książki. Z czasem seminarium rozrosło się i w niewielkim pokoju 313 w Collegium Novum brakowało miejsca – przełomem były zapewne strajki studenckie z l. 1980–1981, podczas których ujrzeliśmy jeszcze inne oblicze prof. Kürbis, społeczniczki i rzeczniczki wolnego uniwersytetu, uczącej swym przykładem – jak to określił Jacek Wiesiołowski – i odwagi, i rozwagi, i odpowiedzialności. Wykształciła rzesze magistrów historii, kilkanaście osób spośród nich podjęło trud pracy naukowej, osiągając pod jej kierunkiem stopień naukowy doktora lub doktora habilitowanego.

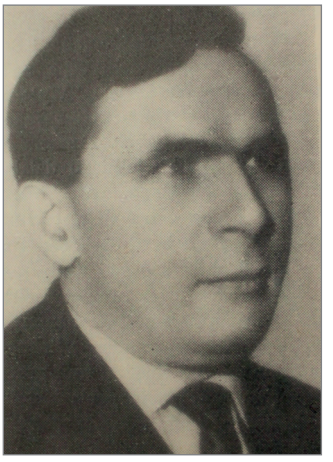
Dorobek naukowy Brygidy Kürbis to łącznie ponad 340 książek, wydawnictw źródłowych, rozpraw, artykułów, recenzji, haseł słownikowych nacechowanych erudycją, których nie sposób tutaj wyliczyć, ale najważniejsza jest ich jakość i trwałość. O tej ostatniej decyduje nie tylko nowatorstwo metod badawczych i mistrzostwo warsztatu, ale również szacunek dla źródła historycznego, nieustające stawianie pytań świadectwom przeszłości oraz mistrzostwo języka i narracji.

Józef Dobosz

[12] *Na progach historii. Prace wybrane*, Poznań 1994; *Na progach historii II.-*

KWIATEK JÓZEF

doc. dr – socjolog, pedagog



Urodził się 23 I 1911 r. w Psarach Wielkich k. Wrześni. Jego rodzicami byli Józef Kwiatek oraz Józefina z Paseckich. W 1914 r. cała rodzina przeniosła się na pięciohektarowe gospodarstwo do Giewartowa w powiecie średzkim. Po wybuchu I wojny światowej ojciec został powołany do wojska, zginął na polu bitwy.

W 1925 r. Józef Kwiatek ukończył jedyną dostępną szkołę – jednoklasową Szkołę Podstawową w Zasutowie. W tym samym roku podjął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Koźminie Wielkopolskim, które ukończył w 1930 r., składając egzamin dojrzałości. Pierwszą pracę jako nauczyciel otrzymał w jednoklasowej Szkole Podstawowej w Wyrębinie (powiat krotoszyński). Po dwóch latach pracy odbył obowiązkową służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych w Gnieźnie, a po powrocie z wojska został nauczycielem w Szkole Powszechnej II Stopnia w Wielowsi (powiat krotoszyński). Jego osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze oraz bardzo dobry wynik państwowego egzaminu kwalifikacyjnego zdanego w 1935 r. sprawiły, że zainteresowały się nim władze oświatowe, które skierowały go do siedmioklasowej Szkoły Podstawowej w Ostrowie Wielkopolskim (w 1936 r.), a następnie do Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Poznaniu (w 1939 r.).

Jego praca dydaktyczna w szkołach łączyła się z żywo przejawianymi zainteresowaniami pedagogiką i socjologią wychowania. Przełożeniem jego pasji na praktykę były regularnie wygłaszane referaty oraz prowadzone lekcje praktyczne w szkołach, w których pracował. Z kolei potrzeba nieustannego dokształcania się skłoniła go do podjęcia w 1937 r. studiów socjologicznych.

W okresie II wojny światowej w stopniu podporucznika brał udział w kampanii wrześniowej w walkach na Lubelszczyźnie, a następnie w czasie okupacji pracował na poczcie w Poznaniu, równocześnie angażując się w prowadzone w tym mieście tajne nauczanie.

Po wojnie pracował w poznańskich szkołach oraz wznowił przerwane studia socjologiczne, co zaowocowało uzyskaniem w 1946 r. stopnia magistra socjologii. Zainteresowania tą dyscypliną naukową skłoniły go do kontynuowania studiów socjologicznych na seminarium doktorskim prowadzonym przez prof. dr. Tadeusza Szczurkiewicza. Na podstawie pracy *Klasowy charakter procesów integracyjnych wśród ludności Ziem Odzyskanych* i przeprowadzonej na UP obrony otrzymał w 1950 r. stopień doktora nauk humanistycznych. 1 IX 1950 r. rozpoczął pracę w charakterze adiunkta w Katedrze Pedagogiki. Już w 1953 r. został zastępcą kierownika Katedry, a po przejściu doc. dr. Stefana Wołoszyna na Uniwersytet Warszawski objął jej kierownictwo. Jego zdolności organizacyjne, zaangażowanie społeczne oraz działalność na polu naukowym zyskały uznanie najpierw wśród członków Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego UP, co przełożyło się na powołanie go na stanowisko dziekana (1954/1955), a następnie wśród władz UAM, które powołały go na stanowisko prorektora ds. nauczania (1956–1960).

Praca naukowa Józefa Kwiatka, w czasie gdy pracował on na Uniwersytecie w Poznaniu, związana była początkowo z problematyką dydaktyki w szkole podstawowej i historii wychowania (np. *Szkolnictwo elementarne w Wielkim Księstwie Poznańskim w okresie Wiosny Ludów*). Od 1957 r. na łamach czasopism podejmował problematykę wychowawczą (np. *Czy mamy już pedagogikę socjalistyczną?*, *Praca jako treść i zasada wychowania*). Następnie, pełniąc obowiązki prorektora, publikował artykuły z zakresu pedagogiki szkoły wyższej (np. *Aktualne zagadnienia wychowawcze szkół wyższych*, *Z doświadczeń pracy wychowawczej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, *Społeczna funkcja akademickich studiów dla pracujących*). Z kolei będąc później prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego, żarliwie propagował założenia filozofii marksistowskiej, wyrażając je w publikacjach, takich jak: *Lenin a wychowanie*, *Wkład Lenina w rozwój materialistycznej teorii wychowania*, *Ideologia a pedagogika i wychowanie*.

Działalność społeczno-polityczna Józefa Kwiatka także miała charakter dynamiczny i łączyła się z obejmowaniem prestiżowych funkcji w wielu organizacji społecznych i w partiach politycznych. W 1947 r. jako osoba legitymująca się pochodzeniem robotniczo-chłopskim wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Rok później objął funkcję kierownika Wydziału Pedagogicznego w poznańskim Związku Nauczycielstwa Polskiego, a następnie został wiceprezesem Zarządu Okręgu i członkiem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z kolei po rozpoczęciu pracy na UP został pierwszym sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej. Ponadto w l. 1956–1962 był członkiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu i przewodniczącym Komisji Oświaty i Nauki przy Komitecie. Spośród wielu funkcji, jakie pełnił w organizacjach społecznych, wymienić można choćby funkcję przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz

przewodniczącego Rady Przyjaciół Harcerzy przy Komendzie Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Poznaniu. W 1961 r. z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej został posłem na Sejm, był zastępcą przewodniczącego Komisji Oświaty i Nauki.

W 1960 r. został wybrany na prezesa Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wówczas to podjął decyzję o zmianie uczelni i podjęciu pracy naukowo-dydaktycznej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Został zatrudniony na stanowisku docenta w Katedrze Pedagogiki Ogólnej. 18 XII 1963 r., zgodnie z uchwałą Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Teorii Wychowania. Jednocześnie na posiedzeniu Sekretariatu PAN, 23 I 1963 r., został wybrany na członka Komitetu Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN. W swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślał, że

> (…) wzorem osobowo-społecznym współczesnego nauczyciela jest człowiek o gruntownej wiedzy, o wielostronnych zainteresowaniach poznawczych, wychowawca sercem oraz umysłem związany ze sprawą socjalizmu i z głębokim przekonaniem dla tej sprawy zdobywający serca swych wychowanków. Taki wychowawca swoją ideową żarliwością, rzetelnym stosunkiem do pracy, taktem pedagogicznym i kulturalnym zachowaniem się z całą pewnością porwie za sobą wychowanków.

Józef Kwiatek zmarł 9 II 1964 r. w Ostrowie Wielkopolskim. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

Mikołaj Brenk

KWIEK MAREK

prof. dr hab. – fizyk



Wielu profesorów naszego Uniwersytetu było specjalistami światowej sławy w jednej, rzadziej w dwóch dziedzinach nauki. Ale są wyjątki! Wrodzone talenty (m.in. słuch absolutny), mądrzy rodzice, wybitni nauczyciele i niezwykła pracowitość – to przyczyna niezwykłego fenomenu. Profesor Marek Kwiek ukończył studia muzykologiczne, ale posiadał ogromną wiedzę z zakresu aerodynamiki, akustyki, audiologii, budowy instrumentów muzycznych, budowy maszyn, hydrodynamiki, mechaniki teoretycznej, medycyny i psychologii. W opublikowanych wspomnieniach prof. H. Steinhausa (1887–1972) można znaleźć taki oto fragment (1950 r.): „Był u mnie dr Kwiek z Poznania, ma pomysły cybernetyczne. Twierdzi, że opracował teorię padaczki". W tym samym czasie dr Kwiek badał opór elektryczny głowy podczas zabiegów elektronarkozy, co zapoczątkowało budowę nowych urządzeń i aparatów. Ponadto, kontynuując badania prof. K. Mayera (1882–1946), z Wydziału Lekarskiego naszego Uniwersytetu, wniósł istotny wkład do hemodynamiki, czyli nauki o krążeniu krwi w organizmie. I w końcu, zajmując się elektroencefalografią, poprzez analizę harmoniczną prądów czynnościowych mózgu, znalazł wspólny mianownik z metodami badań sygnałów akustycznych mowy, muzyki i hałasu.

Urodził się 6 IV 1913 r. w Warszawie. Jego matka Natalia była nauczycielką języka francuskiego, a ojciec Lucjan gimnazjalnym profesorem matematyki i astronomii. Jako kilkuletni chłopiec pobierał lekcje łaciny i niemieckiego, którym towarzyszyła „gramatyczna i logiczna analiza zdań, przeprowadzana forsownym trybem". Niewykluczone, że nauka języków wyostrzyła precyzję myślenia profesora. Wielkie zainteresowanie małego Marka budziła ojcowska biblioteka. Ponieważ przeważały tam dzieła pisane językiem Moliera, samodzielnie uczył się nie tylko matematyki, fizyki i astronomii, ale również języka francuskiego. Nieco później opanował niemiecki, angielski i rosyjski.

U mistrza A. Polcyna (1870–1953) kilkunastoletni Marek nauczył się strojenia i naprawy organów. Największą radość sprawiały mu remonty organów starych, mechanicznych, bez pneumatyki (do tej pasji wrócił w czasie wojny, 1939–1945). Już we wczesnej młodości komponował utwory muzyczne: do r. 1939 powstało 28 większych kompozycji, w tym 3 sonaty organowe, 24 preludia oraz koncert na orkiestrę. Niestety, po wybuchu wojny Niemcy wszystko zniszczyli.

Od dziewiątego do siedemnastego roku życia był uczniem matematyczno-przyrodniczego Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. W okresie tym, pod kierunkiem ojca, pisał rozprawy naukowe godne studenta uniwersytetu. Dotyczyły one m.in. ruchu Księżyca i zbieżności szeregów liczbowych i funkcyjnych. W Polsce międzywojennej patenty były niezwykle drogie, dlatego bardzo ceniono pomysły własne, polskie. W tej atmosferze, tuż przed maturą, wraz z ojcem zaprojektował i skonstruował turbinę spalinową. Konsekwentnie, po ukończeniu gimnazjum w 1930 r., podjął studia na Politechnice Warszawskiej. Po dwóch semestrach zwyciężyła muzyka: Marek Kwiek wrócił do domu i został studentem muzykologii na UP (wpis: 26 X 1931 r.). Słuchał wykładów prof. K. Abramowicza (1889–1936) i prof. M. Biernackiego (1891–1959) z matematyki, prof. A. Denizota (1873–1937) z fizyki oraz prof. J. Witkowskiego (1892–1976) z astronomii. Zmierzając do dyplomu z muzykologii, uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez prof. Ł. Kamieńskiego (1885–1964) oraz ks. dr. W. Gieburowskiego (1877–1943). Studia bardzo dobrze przygotowały Marka Kwieka do realizacji jego misji: budowy matematyczno-fizyczno-psychologicznych fundamentów muzyki. Jakie prawa rządzą generacją fali akustycznej przez drgającą płytę, instrument muzyczny i głośnik? Jak zmienia się ta fala w drodze do słuchacza? W jaki sposób układ słuchowy zamienia falę na wrażenie dźwięku?

Po uzyskaniu dyplomu, 19 VI 1934 r., zaczął się *Lehr und Wanderjahr*, żeby użyć słów Goethego: prof. Ł. Kamieński wysłał mgr. Kwieka do Berlina, gdzie w czasach wilhelmowskich był studentem. W Physikalisch-Technische Reichsanstalt nauczył się techniki rozdzielania (tj. analizy) dźwięków mowy, muzyki i hałasu na składniki, które różnią się częstotliwością (po wojnie, na początku l. 50., opracował statystyczną metodykę analizy dźwięku i skonstruował odpowiednią aparaturę). Po powrocie z Berlina do Poznania, w 1935 r., mgr M. Kwiek zajął się zależnością słyszalności dźwięku od mierzalnego poziomu ciśnienia akustycznego. Wyniki badań przedstawił w pracy doktorskiej obronionej w czerwcu 1936 r. Zaraz potem zlecono mu wykłady z akustyki muzycznej na kierunku muzykologia na naszym Uniwersytecie i mianowano asystentem w Zakładzie Fizyki Medycznej. W ten sposób zaczęła się owocna współpraca z prof. S. Kalandykiem (1885–1940), która dotyczyła m.in. głośności dźwięków.

Niezwykła natura profesora nie pozwała mu zajmować się tylko głośnością. Oprócz zajęć dla przyszłych lekarzy i muzykologów bywał bardzo czę-

sto w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Współpracował tam z prof. M. Huberem (1872–1950), który przeszedł do historii mechaniki teoretycznej dzięki koncepcji wytężenia materiału (*effort of material*). W Zakładach dr M. Kwiek zaprojektował tłumik akustyczny, który obniżał poziom hałasu 1000-konnego silnika do samolotu pasażerskiego P-44 Wicher. Później, w okresie powojennym, zajmował się obniżeniem poziomu hałasu samolotu MD-12 oraz hałasu maszyn i urządzeń przemysłowych.

Dla przedwojennych architektów warszawskich dr M. Kwiek projektował systemy ogrzewania i wentylacji pomieszczeń. Mało tego, wraz z kolegami miał plan utworzenia fabryki lamp elektronowych (w dzisiejszych czasach odpowiadałoby to np. fabryce komputerów kwantowych). W przedwojennej Warszawie miało miejsce jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie: 26 XII 1936 r. w kościele Zbawiciela dr Marek Kwiek poślubił Wiesławę Głowacką, dwudziestopięcioletnią studentkę historii sztuki na UP.

We wrześniu 1939 r. Niemcy zamknęli UP i wielu jego pracowników wysiedlili do Generalnego Gubernatorstwa. Małżeństwo Kwieków trafiło do Ostrowca Świętokrzyskiego. Aby utrzymać rodzinę (syn Marek Lucjan urodził się w 1942 r., a Włodzimierz w 1944 r.), profesor stroił i naprawiał organy oraz budował nowe. Przy okazji, z wielką starannością, badał te najstarsze, zabytkowe. Potem jego opracowanie *Organy ziemi kielecko-sandomierskiej* stało się przedmiotem rozprawy habilitacyjnej przyjętej w 1946 r. przez Radę Wydziału Humanistycznego UP, a w sierpniu 1947 r. przeniesionej na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Dzięki życzliwości prof. Szczeniowskiego (1898–1979), kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej, nominacji dr. M. Kwieka na stanowisko docenta towarzyszyła decyzja o utworzeniu *ad personam* Pracowni Akustycznej. Kilka lat później, w 1955 r., doc. Kwiek został profesorem nadzwyczajnym, a Pracownia przekształciła się w Zakład Akustyki i Teorii Drgań.

W 1946 r. z inicjatywy profesora powstały Polskie Zakłady Akustyczne, których produkty (m.in. syreny, mikrofony, instrumenty dęte, harmonijki ustne i fisharmonie) podziwiano na Targach Poznańskich w 1947 r. W tym samym czasie, niedaleko, bo w gmachu dawnego Collegium Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej, prof. M. Kwiek wrócił do przedwojennych badań percepcji dźwięków muzycznych, dźwięków mowy i hałasu. Badania te były prowadzone tylko na nocnej zmianie, gdyż w porze dziennej ul. Grunwaldzka była zbyt głośna z powodu wyeksploatowanych tramwajów, samochodów „z demobilu" i wozów konnych na drewnianych kołach (teraz Instytut Akustyki jest częścią Wydziału Fizyki UAM na Morasku i dysponuje bardzo dobrze izolowaną kabiną ciszy). W uznaniu zasług prof. S. Kalandyka w jednej ze swoich prac M. Kwiek zaproponował nazwę kalandyk na oznaczenie jednostki głośności. Niestety, w tamtych czasach „żelazna kurtyna" oddzielała polską akustykę od akustyki światowej

i jednostka ta nie przyjęła się w powszechnym nazewnictwie. Mała to pociecha, ale podobny los (z innych przyczyn) spotkał jednostkę przyspieszenia gal, chociaż upamiętniała ona genialnego Galileusza (1564–1642).

Wielkie są zasługi profesora w badaniach słuchu osób niedosłyszących. Przywrócenie piękna muzyki, wraz z całym bogactwem świata dźwięków, było pasją i celem jego działalności. W 1950 r. opracował metodę skokowego badania słuchu, a jego referat wygłoszony w Stuttgarcie (1959) zawierał wizjonerską wizję aparatów słuchowych, dzisiaj powszechnie stosowanych.

Organy były pierwszym, ale nie ostatnim instrumentem muzycznym – przedmiotem badań. Aby skonstruować fortepian o idealnej barwie dźwięku, najpierw trzeba było zidentyfikować najwłaściwsze proporcje amplitud tonów składowych – wyższych harmonicznych percypowanego dźwięku. Potem należało te proporcje związać z kształtem młotków fortepianowych. Tak właśnie postępując, M. Kwiek wraz z zespołem skonstruował nowy model fortepianu Calisia o doskonałej barwie, którego oryginał znajduje się w pokoju nr 121 w Instytucie Akustyki UAM na Morasku.

Podczas Międzynarodowych Konkursów Lutniczych im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu dochodziło niekiedy do spraw spornych. Uważając, że oceny jury nie można niczym zastąpić, jako element pomocniczy profesor zaproponował analizę widmową dźwięku skrzypiec. Śpiew i dźwięki mowy to również obszary jego badań. Mikrofony oraz głośniki (jako źródła muzyki, mowy, a nawet hałasu) też znalazły się w polu jego zainteresowań. Zdarza się, że energia fali akustycznej (nawet odległego źródła) jest tak duża, że może uszkodzić słuch (np. silny wybuch). Takimi falami, które należą do obszaru akustyki nieliniowej, zajmował się M. Kwiek.

Fala akustyczna w pomieszczeniu podlega wielokrotnym odbiciom, co zdecydowanie zmienia jej przebieg czasowy: porównując tę samą frazę muzyczną tuż przy źródle i w odległym kącie sali, można stwierdzić różnice w głośności i barwie. Odpowiedzi na pytanie, co zrobić, aby każdy słuchacz słyszał to samo, szukał już w okresie młodzieńczym, przed wojną, kiedy projektował warszawskie kina oraz studia Polskiego Radia. Po wojnie zrekonstruował zniszczone sklepienia katedry w Lublinie oraz projektował wnętrza Teatru Wielkiego w Warszawie. Badania teoretyczne i ankietowe profesora ugruntowały pogląd, że czas pogłosu nie jest jedynym wskaźnikiem jakości akustycznej pomieszczeń. M. Kwiek miał rację, gdyż w mediolańskiej operze La Scala dźwięk trwa tylko 1,2 s, natomiast w londyńskiej sali koncertowej Albert Hall dźwięk zanika dopiero po 2,5 s. Mimo tej różnicy obie sale cieszą się światową renomą! Profesor optymalizował czas pogłosu, wykorzystując do tego wyniki badań subiektywnej słyszalności echa w pomieszczeniach.

Wszystko, co do tej pory zostało napisane, dotyczyło dźwięków słyszalnych. Prędkość zaniku ultradźwięków (dźwięków niesłyszalnych) z odległością od

źródła zależy m.in. od molekuł ośrodka i ich oddziaływań. Również to zjawisko interesowało profesora, poszerzył on zakres badań na naszym Uniwersytecie o akustykę molekularną.

Należał do kilku towarzystw polskich i zagranicznych. Wygłosił referaty na 6 międzynarodowych kongresach, kilkunastu naukowców światowej rangi odwiedziło go w Poznaniu. Wypromował 6 doktorantów i wziął udział w 10 przewodach habilitacyjnych. Opublikował 56 prac naukowych oraz 10 podręczników i skryptów. W 1954 r. zorganizował pierwszy zjazd akustyków polskich (Seminaria Akustyczne), który odbywa się co roku. Był głównym inicjatorem Polskiego Towarzystwa Akustycznego. Dzięki niemu powstała też Liga Walki z Hałasem. Jako członek Stronnictwa Demokratycznego był posłem na Sejm, pracował dla dobra nauki i szkolnictwa wyższego. W 1956 r. powołano Katedrę Akustyki i Teorii Drgań, która była owocem autorytetu naukowego i rozmachu organizacyjnego profesora.

Skupienie, wnikliwość, precyzja, jasność myślenia, bogactwo nowych koncepcji – to najważniejsze cechy M. Kwieka. Szeroka wiedza pozwalała mu wykrywać zaskakujące analogie. Miał dar wywoływania entuzjazmu do pracy naukowej, największego wysiłku i wzajemnego zaufania. Zaskakiwał skrajnymi umiejętnościami: swoim dzieciom zaprojektował niezatapialny kajak, wszystkim parzył herbatę na kilka sposobów, w wolnych chwilach komponował sonaty organowe. Przy tym wszystkim był bardzo, bardzo skromny. Hojnie udzielał rad, dzielił się pomysłami.

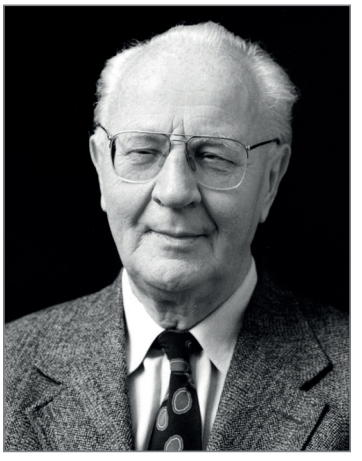
Przy tylu zajęciach i obowiązkach miał mimo wszystko wystarczająco dużo czasu dla ukochanej żony i 6 dzieci. Niestety, żył tylko 49 lat! Po wykładach w Liège, rano, 19 XII 1962 r., zajął miejsce w samolocie brytyjskim Vickers Viscount 804. Po międzylądowaniu w Berlinie, o godzinie 19:15 samolot uderzył o ziemię w odległości 1300 metrów od progu pasa 33 lotniska Okęcie. Nikt nie przeżył. Pamięć o prof. Marku Kwieku w Instytucie Akustyki UAM nadal trwa.

Rufin Makarewicz

L

LABUDA GERARD

prof. dr hab. – historyk mediewista



Gerard Labuda był aktywny naukowo przez ponad 70 lat swego życia, a owocem jego działalności na tym polu jest ok. 2000 opublikowanych prac (w tym ponad 30 książek, kilkaset rozpraw i artykułów, a także wiele drobniejszych prac i recenzji)[1]. Tak bogaty i wszechstronny dorobek stanowi wyjątek w obszarze nie tylko nauk humanistycznych. Cały naukowy żywot związał w pierwszej kolejności z UP (przemianowanym w poł. l. 50. na UAM w Poznaniu). Urodził się w Nowej Hucie (ściślej w Kamiennej Górze) w ówczesnym powiecie Kartuzy 28 XII 1916 r. Jego ojcem był Stanisław Labuda, a matką Anastazja z Baranowskich. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Luzinie, a od 1927 r. do gimnazjum klasycznego im. Jana Sobieskiego w Wejherowie. Po jego ukończeniu w 1936 r. rozpoczął studia historyczne na UP i od tego czasu na stałe związał się z Poznaniem i tutejszym środowiskiem naukowym. Mówił o sobie zawsze, że jest Kaszubą w Poznaniu. Doświadczenia jako historyk nabierał pod okiem prof. Kazimierza Tymienieckiego i prof. Józefa Widajewicza, a zwłaszcza docenta Leona Bogusława Koczego, których uważał za swych mistrzów. Pewną rolę w uformowaniu jego zainteresowań odegrał też prof. Zygmunt Wojciechowski. Pierwsze publikacje przygotował i wydał jeszcze przed wojną (1935–1937). W 1939 r. otrzymał stypendium zagraniczne i przebywał do lipca tego roku na uniwersytecie w Lund (Szwecja). W 1942 r. uzyskał magisterium, a doktoryzował się w 1943 r. na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich, w którego kieleckiej filii został wykładowcą. Następnie na podstawie rozprawy *Studia nad początkami*

[1] Zob. *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, gdzie na s. 161–282 znajduje się bibliografia prac prof. Labudy za lata 1935–2006. Uzupełnienia poczynił ostatnio J. Strzelczyk – *Gerard Labuda 1916–2010*, „Roczniki Historyczne" 76, 2010, s. 24–26, choć wydaje się, że ciągle nie jest to komplet publikacji.

państwa polskiego[2] w 1946 r. habilitował się na Wydziale Humanistycznym UP i objął stanowisko zastępcy profesora oraz Katedrę Historii Słowiańszczyzny, by w 1950 uzyskać profesurę nadzwyczajną, a w 1956 r. zwyczajną. Szybka i owocna kariera naukowa była w tym przypadku połączona z rozległą i niespożytą działalnością organizacyjną, którą realizował nie tylko na UP, ale także w ramach PAN, potem (po odnowieniu) PAU, a także PTPN i Instytutu Zachodniego[3].

Spoglądając na czysto naukowe dokonania Gerarda Labudy, podziw wzbudza nie tylko wspomniana wyżej liczba i różnorodność publikacji, zarówno w języku polskim, jak i w językach kongresowych, ale przede wszystkim perfekcyjny warsztat i finezja analityczna. Podkreślić trzeba też rozległy zakres zainteresowań badawczych profesora – uprawiał nie tylko szeroko pojętą mediewistykę (m.in. dzieje średniowieczne Polski i powszechne, dzieje wczesnej Słowiańszczyzny i Niemiec, historię Kościoła polskiego, dzieje Zakonu Krzyżackiego czy też źródłoznawstwo i nauki pomocnicze historii), ale przecierał szlaki teoretycznej myśli źródłoznawczej w powojennej Polsce, podejmował tematy przekrojowe (analityczno-syntetyczne), zajmował się historią historiografii (w tym na gruncie niemcoznawczym) oraz badaniem rozwoju metod historiograficznych na przestrzeni dziejów, a także historią regionalną (tu zwłaszcza wypracowanie koncepcji Wielkiego Pomorza), nie stronił też od popularyzacji historii czy podejmowania tematyki szeroko rozumianych dziejów nauki (szczególnie polskiej).

[2] Praca wydana nakładem Księgarni Akademickiej, Poznań 1946, wznowiona jako *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 1, Poznań 1987 przez Wydawnictwo Naukowe UAM, opatrzona została wprowadzeniem A. Gieysztora (*Zamiast przedmowy*, s. 5–12), krótkim wstępem Autora (*Od Autora... do wydania drugiego*, s. 13–15) oraz dołączono do niej artykuł G. Labudy z 1938 r. *Magdeburg i Poznań (Założenie arcybiskupstwa magdeburskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej Ottona Wielkiego)*, „Roczniki Historyczne" 14, 1938, s. 185–238 (w *Studiach*, t. 1 na s. 355–410) i obszerne komentarze odautorskie do każdego rozdziału I wyd. (s. 411–521). Edycję tę powzięto z okazji 70. urodzin profesora.

[3] Nie miejsce tutaj na szersze przedstawienie imponującej biografii profesora, tymczasem odsyłam do już opublikowanych prac, przyczynków i wspomnień. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na *Pro memoria Gerard Labuda* (*1916–2010*), oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk–Wejherowo 2011 (tu szczególnie cz. I: *O życiu i dziełach Gerarda Labudy*, s. 13–84; cz. IV: *Rodzina – Wielopolskich z Chrobrza i Labudów z Poznania*, s. 297–380); G. Kasprzyk, M. Krośnicka, *Gerard Labuda. Żeglarz na oceanie nauki*, Luzino 2011; przyczynek do biografii pióra T. Schramma – *Gerard Labuda. Zarys biografii,* w: *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, s. 9–19 (powtórzony w *Pro memoria*, s. 15–28), M. Kosman, *Gerard Labuda – człowiek i dzieło w 90. rocznicę urodzin*, „Przegląd Zachodni" 2006, s. 31–59, a także okolicznościowe i wspomnieniowe artykuły: J. Strzelczyk, *Gerard Labuda 1916–2010*, s. 9–26 (zob. tutaj s. 9, przyp. 2, gdzie wyliczenie rozmaitych artykułów wspomnieniowych), T. Jasińskiego (*Gerard Labuda* (*28 XII 1916 – 1 X 2010*), „Kwartalnik Historyczny" 118 (2011), nr 2, s. 373–383); M. Kosmana – *Pożegnanie Profesora Gerarda Labudy* (*1916–2010*), „Zapiski Historyczne" 75 (2010), z. 4, s. 157–163 oraz niżej podpisanego – *Profesor Gerard Labuda* (*1916–2010*), „Wiadomości Historyczne" 1, 2011, s. 51–53, a także *Profesor Gerard Labuda* (*28 grudnia 1916 – 1 października 2010*), „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica" 14, 2013, s. 31–35. Trzeba też w tym miejscu odnotować ważny, wspomnieniowy artykuł J. Borzyszkowskiego – *Wspomnienie o Wielkim Mistrzu… Profesorze Gerardzie Labudzie*, w: tenże, *Moi Mistrzowie i Przyjaciele*, Gdańsk 2015, s. 79–110.

Trudno znaleźć w historiografii obszar, po którym G. Labuda nie poruszałby się swobodnie, a efektem tych rozległych zainteresowań był wspomniany wyżej dorobek publikacyjny, w tym także ogromna działalność redakcyjna[4]. Efekty wieloletnich dociekań naukowych zbiera kilka retrospektyw jego prac, opatrzonych często obszernymi odautorskimi komentarzami – wspomniane wcześniej *Studia nad początkami państwa polskiego*, a ściślej ich tom II[5] oraz kilka innych. Spośród nich pierwsza powstała staraniem Instytutu Historii UAM z okazji jego 80. urodzin i odnosiła się do szeroko rozumianych badań nad często trudnymi relacjami polsko-niemieckimi[6]. Kolejne książki dające przegląd dociekań badawczych G. Labudy powstawały w kręgu Wydawnictwa Poznańskiego, którym w tych czasach kierował dr Ryszard Wryk. Okazją do opublikowania trwającej całe dziesięciolecia polemiki G. Labudy z tezami zawartymi przez Tadeusza Wojciechowskiego w *Szkicach historycznych jedenastego wieku* było stulecie pierwszego wydania tego dzieła. Ukazał się wówczas obszerny tom studiów poświęconych przede wszystkim najstarszym dziejom polskiego Kościoła[7]. Kolejną okazją były 90. urodziny profesora i przygotowywane z tej okazji uroczystości na jego macierzystej uczelni. W pierwotnym zamyśle miały to być studia wybrane traktujące o dziejach Pomorza, Kaszubów i Krzyżaków, ale zmianę spowodowało przygotowanie do druku pierwszego tomu *Historii Kaszubów w dziejach Pomorza*. Powstała więc ostatecznie retrospektywa prac odnoszących się do dziejów Zakonu Krzyżackiego oraz jego państwa w Prusach i na Pomorzu[8]. Wreszcie w 2008 r. pojawił się tom zbierający rozproszone prace G. Labudy, dla których wspólnym mianownikiem były studia nad kulturą i cywilizacją[9]. Była to ostatnia tego typu publikacja przed śmiercią profesora, który wprawdzie miał w planach przygotowanie wyboru studiów poświęconych Wielkopolsce oraz scalenie dwóch zeszytów

[4] Analizę działalności naukowej profesora na kilku najważniejszych płaszczyznach jego badań daje, będąca pokłosiem konferencji naukowej z okazji 90. urodzin, książka *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, s. 21–159, w której H. Samsonowicz przybliżył dociekania nad historią kultury; J. Wyrozumski nad historią społeczną; J. Kłoczowski nad dziejami chrześcijaństwa i Kościoła; R. Michałowski nad początkami państwa polskiego; J. Strzelczyk nad dziejami Słowiańszczyzny i relacjami polsko-niemieckimi; T. Jasiński nad Zakonem Krzyżackim; B. Wachowiak nad dziejami Prus i Pomorza; W. Wrzesiński nad Ziemiami Odzyskanymi i wreszcie Ivan Hlaváček poruszył wątki czeskie, a Brygida Kürbis, w pośmiertnym szkicu, miejsce źródła w dociekaniach G. Labudy. Analityczne badania nad narodzinami i wczesnymi dziesięcioleciami dziejów państwa piastowskiego zawierają materiały z konferencji, która odbyła się po śmierci profesora 10 XII 2010 r. w Oddziale Poznańskim PAN – *Początki państwa i Kościoła polskiego w badaniach Profesora Gerarda Labudy*, Poznań 2011 (tutaj teksty autorstwa J. Strzelczyka, R. Michałowskiego, J. Wyrozumskiego i J. Dobosza).

[5] G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988.

[6] Tenże, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996.

[7] Tenże, *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004.

[8] Tenże, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007.

[9] Tenże, *Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji. Wybór studiów i rozpraw*, Poznań 2008.

z serii „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego", w których przedstawił swą popularną wizję początków polskiej państwowości, ale zajęty pracami nad przygotowaniem książki poświęconej historykom polskim XIX–XX w.[10], już się tego zadania nie podjął. Do tej idei powróciliśmy po jego śmierci i dopiero w 2012 r. nakładem Wydawnictwa Nauka i Innowacje ukazały się popularnonaukowo ujęte dzieje monarchii piastowskiej do 1138 r.[11]. Jeszcze za życia, na 65. urodziny, środowisko historyków ofiarowało mu księgę pamiątkową o znamiennym tytule *Ars historica*, dodatkowo opatrzoną podtytułem *Prace z dziejów powszechnych i Polski*[12].

Całokształt działań G. Labudy jako organizatora życia naukowego wypływa niewątpliwie z ogromu doświadczeń naukowych i dydaktycznych, których nabywał przez lata nie tylko na UP. Dołożyć do tego trzeba niespożytą energię oraz wysokiej próby talenty organizacyjne i umiejętność współpracy z ludźmi na różnych płaszczyznach. Dzisiaj kwestie związane z jego wysiłkiem organizacyjnym można podzielić roboczo na dwa zasadnicze obszary: a) działalność instytucjonalna oraz b) wielkie tematy i edycje. Każdy z nich wymagał szczególnych, zważywszy na skalę przedsięwzięć, ale często odmiennych umiejętności i podejścia.

Pierwszą z instytucji, którym profesor poświęcił wiele czasu i sił, był macierzysty UP, na którym zdobywał naukowe ostrogi i doświadczenie. Zaczynał od zaangażowania w kwestie tworzenia i porządkowania księgozbioru Seminarium Historycznego tuż po wojnie w tzw. wikarówce przy kościele św. Michała (ul. Stolarska 7). Po wielu latach tak to wspominał:

> (…) a później zaczęła się moja druga epopeja z książkami. Zaczęliśmy odtwarzać bibliotekę Seminarium Historycznego UP. Były to lata 1945–1946. Część biblioteki została zniszczona, część Niemcy »wzięli do siebie« na ulicę Słowackiego. 60% księgozbioru zaginęło. Trzeba było odbudować. Wtedy, z polecenia rektora, jeździłem do Krakowa do Akademii Umiejętności. Oddawali do bibliotek publicznych książki, które mieli. Z tej okazji skorzystałem, nie tylko woziłem do Seminarium Historycznego książki, ale podkupywałem to, co mi było potrzebne. Kompletowałem[13].

Następnie od roku akademickiego 1946/1947 kierował, po przeniesionym do Krakowa prof. Józefie Widajewiczu, Katedrą Historii Słowiańszczyzny Zachodniej, na czele której pozostawał po utworzeniu w listopadzie 1950 r. Zespołu Katedr Historycznych. Po zmianach organizacyjnych w 1952 r. objął Katedrę Historii Polski, w ramach której działał kierowany przez niego Zakład Historii Słowiańszczyzny Zachodniej. Po utworzeniu jesienią 1956 r. Instytutu Historycznego nastąpił ciąg dalszy karuzeli reorganizacyjnej, w ramach której powstała

[10] Tenże, *O historykach. Kto jest kim w dziejopisarstwie polskim?*, Poznań 2010.

[11] Tenże, *Pierwsze wieki monarchii piastowskiej*, Poznań 2012, z *Wprowadzeniem* Henryka Samsonowicza i *Posłowiem* Józefa Dobosza.

[12] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976.

[13] G. Labuda, *Wśród ksiąg*, z G.L. rozmawia T. Agatowski, w: Aere perennius. *Profesorowi Gerardowi Labudzie dnia 28 XII 2001 r. w hołdzie*, Poznań 2001, s. 96 (cyt. za wyd. w: przedruk: *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006*, red. B. Lapis i in., Poznań 2006).

Katedra Historii Polski Feudalnej do Połowy XVIII w., a G. Labuda stał na jej czele w l. 1957–1961. Na ówczesnym Wydziale Humanistycznym w roku akademickim 1950/1951 pełnił funkcję prodziekana, a apogeum kariery uniwersyteckiej nadeszło w 1962 r., kiedy został jednogłośnie wybrany przez Senat rektorem UAM. Funkcję tę pełnił w kadencji 1962–1965 i to właśnie za jego czasów w długofalowych planach (do 1980) pierwszy raz pojawiła się koncepcja utworzenia dla UAM odrębnych trzech kampusów, z których humanistyczny miał znajdować się w ścisłym centrum miasta (ówczesna ul. Marchlewskiego), Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii miał być umiejscowiony w rejonie Cytadeli i styku Winiar oraz Winograd (wcześniej projektowano tu Coll. Physicum), a Wydział Biologii i Nauk o Ziemi w pobliżu Ogrodu Botanicznego. Jego pomysłem było zacieśnienie współpracy między uczelniami Poznania, która od grudnia 1962 r. była realizowana w ramach Kolegium Rektorów Uczelni Poznańskich. Jego pierwszym przewodniczącym został G. Labuda. Sam uważał tę istniejącą nieprzerwanie do dzisiaj inicjatywę za jedno ze swych najważniejszych osiągnięć organizacyjnych.

Był cenionym dydaktykiem uniwersyteckim, po ustąpieniu z funkcji rektora w 1965 r. kierował Katedrą Historii Średniowiecznej (w 1969 przemianowanej na Zakład Historii Powszechnej i Polski do XV Wieku, a później Zakład Historii Średniowiecznej). Jego odejście z UAM, a ściślej odmówienie mu przez tzw. komisję wiceministra Romana Mistewicza prawa do zatrudnienia na dwóch etatach (UAM i PAN) i decyzja o zatrudnieniu wyłącznie w PAN zostało wymuszone w 1970 r. (co sam, jak po latach przyznał, uważał za retorsję polityczną spowodowaną udziałem jego synów w wydarzeniach 1968 r.). Sytuację tę złagodzono przez formułę bezterminowego urlopu bezpłatnego, z którego nie został przed przejściem w stan spoczynku odwołany (mimo starań ówczesnego rektora Benona Miśkiewicza), ale aż do 1986 r. pełnił funkcję kierownika Zakładu Historii Średniowiecznej oraz otrzymywał nagrody rektorskie[14]. Jak sam wspominał, status pełnoprawnego profesora UAM przywrócił mu dopiero rektor Stefan Jurga (stało się to bodaj jesienią 1996 r., przy okazji obchodów 80. rocznicy jego urodzin i odnowienia doktoratu).

Po wielu latach swoje doświadczenie i umiejętności dydaktyczne mógł oddać w 2000 r. na usługi Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu,

[14] Pewne światło na te wymagające dokładniejszego zreferowania w przyszłości kwestie rzuca T. Schramm, *Gerard Labuda – zarys biografii*, s. 17–18. W kwestii „rozstania" z UAM znamienna jest wypowiedź profesora: „Ówczesny minister prof. Henryk Jabłoński, do którego zwróciłem się po radę, zaproponował, bym wystąpił do niego o urlop bezpłatny. Urlop taki otrzymałem i w dalszym ciągu pełniłem wszystkie obowiązki pracownika Uniwersytetu: wykładałem, prowadziłem seminaria, podpisywałem egzaminy prac magisterskich i doktorskich, oceniałem prace habilitacyjne oraz uczestniczyłem w kolokwiach habilitacyjnych z prawem głosowania. Od czasu do czasu dostawałem nagrody rektorskie, dzięki przychylnej życzliwości moich następców na tym urzędzie" – *O historii i współczesności*, z Profesorem Gerardem Labudą rozmawia Jan Załubski, „Forum Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu", Prace Historyczno-Politologiczne Instytutu Historii Politycznej 7 (2002), nr 2, s. 282.

dzięki której opublikował ważne prace odnoszące się do historii historiografii i metod w badaniach historycznych[15]. Tam też odbyły się uroczyste obchody 85 rocznicy urodzin profesora połączone z wręczeniem przygotowanej z tej okazji księgi pamiątkowej, w której poza dedykowanymi tekstami wielu uczonych odnajdziemy bardzo ciekawą rozmowę Tomasza Agatowskiego z profesorem[16].

Gerard Labuda od 1945 r. był członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, a w l. 1955–1961 jego wiceprezesem (do 1958) i prezesem, a jednocześnie autorem nowego programu naukowego tej instytucji po śmierci w 1955 r. jej twórcy, prof. Zygmunta Wojciechowskiego. W warunkach poważnego zagrożenia likwidacją odegrał on jedną z głównych ról w uratowaniu tej zasłużonej placówki. Równocześnie od 1948 r. Gerard Labuda był członkiem PTPN, którego sekretarzem generalnym został w trudnym dla tej instytucji 1961 r. (pełnił tę funkcję do 1972 r.), przyczyniając się do jej uratowania wobec grożącej likwidacji. W l. 1972–1975 był prezesem tej placówki[17]. W 1951 r., a więc tuż przed likwidacją, został członkiem korespondentem PAU, by w roku odnowienia tej instytucji (1989) znacząco się do tego przyczynić i zostać jej prezesem (do 1994, potem był prezesem honorowym).

W 1964 został członkiem korespondentem, a w 1966 r. członkiem rzeczywistym PAN; w l. 1972–1980 pełnił funkcję prezesa jej Oddziału Poznańskiego, zaś w l. 1984–1989 wiceprezesa całej korporacji. Przez wiele lat kierował Zakładem Historii Pomorza Instytutu Historii PAN, który potem zmieniał kilka razy nazwy (ściśle kierownikiem tej placówki był w l. 1953–1986, a więc od jej powołania aż do formalnego przejścia w stan spoczynku), ale jego bliskie z nim związki wraz ze słynnymi środowymi zebraniami w ówczesnej siedzibie Zakładu przy ul. Zwierzynieckiej to materiał na inną opowieść. Tutaj wystarczy podkreślić, że na owe zebrania Zakładu przyjeżdżał regularnie, dopóki pozwalało mu na to zdrowie.

Gerard Labuda wielokrotnie podejmował się zadania organizowania zespołów badawczych, których celem było opracowanie tzw. węzłowych problemów badawczych wraz z publikacją materiałów. Nie uchylał się od trudu redagowania renomowanych czasopism – oczywiście redagowania w dosłownym tego słowa znaczeniu, a nie zasiadania w radach redakcyjnych. Owe wielkie problemy badawcze, wokół których wyrastały często trwałe zespoły uczonych, oraz tworzenie i redagowanie ważnych czasopism historycznych (humanistycznych), były powiązane z rozmaitymi działaniami instytucjonalnymi profesora, zwłaszcza

[15] Sam określał to mianem grantu, jaki zaoferowała mu Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, a jego owocem są: *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, cz. I: *Do schyłku XIX wieku*, Poznań 2003 i cz. II: *Wiek XX*, Poznań 2010.

[16] Aere perennius – rozmowa, która odbyła się w lipcu 2001 r. w domu profesora przy ul. Kanclerskiej 8, nosi tytuł *Wśród ksiąg* i jest zamieszczona w książce na s. 341–358.

[17] Ze środowiska PTPN wypłynęła cenna inicjatywa wznowienia po latach w całości trzytomowych *Fragmentów dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* G. Labudy, Poznań 2002.

w ramach PAN i PTPN. Tutaj zwrócimy uwagę na kilka najważniejszych osiągnięć, które stanowiły niewątpliwy przełom nie tylko w historycznej nauce.

Szczególnym polem badawczym G. Labudy, a jednocześnie jednym z jego kluczowych osiągnięć organizacyjnych, były niewątpliwie dzieje Pomorza, oczywiście w ujęciu geograficznie rozległym (tzw. Wielkie Pomorze), z nałożeniem na dzieje Zakonu Krzyżackiego oraz dzieje Kaszubów i Kaszub. Te ostatnie studia należy bliżej wiązać z działalnością w ramach PAN i stworzeniem przy tej instytucji Zakładu Historii Pomorza (1953), a także wydawaniem wielotomowej *Historii Pomorza* pod redakcją Gerarda Labudy (od 1969)[18]. Łącznie zostały opublikowane cztery tomy, z czego ostatni pod red. Stanisława Salmonowicza, o całkowitej objętości przekraczającej 6000 stron. Tomy redagowane przez G. Labudę to złożone wewnętrznie dzieło zbiorowe, kompleksowo ukazujące dzieje Pomorza do poł. XIX w., na ponad 5 tys. stron druku[19]. O dokończenie tego kompendium walczył z całych sił, zwłaszcza z przeciwnościami finansowymi i ogarniającą naszą rzeczywistość coraz szerszym kręgiem biurokracją. W jednym z pism skierowanym do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w czerwcu 2001 r. można przeczytać:

> Przed rokiem 1945 nauka polska nie miała własnej syntezy dziejów Pomorza; trzeba było korzystać tylko z syntez niemieckich. Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN, którym kierowałem w l. 1953–1986, otrzymał zadanie opracowania w pełni naukowej polskiej syntezy dziejów Pomorza. Pod moją redakcją i przy współudziale autorskim taka synteza dochodząca do roku 1850 powstała (...). Również Instytut Historii [PAN] i tam redagowanych tomów z braku odpowiednich środków nie finansuje. Koszt ostatniego, redagowanego przeze mnie tomu III, cz. 3 ocenia się na 100 tys. złotych. Zwracam się z prośbą o zrewidowanie podjętej w tej sprawie decyzji i udzielenie Wydawnictwu Poznańskiemu zasiłku w wysokości co najmniej 50 tys. złotych. Chciałbym jeszcze, po 50 latach pracy, doczekać wydania finału mojej pracy nad syntezą dziejów polskiego Pomorza[20].

Przygotowaniem do tego pomnikowego przedsięwzięcia były trzytomowe *Szkice z dziejów Pomorza* (wyd. w l. 1958–1961) oraz redagowane przezeń *Dzieje Szczecina* (t. 1–4, 1962–1998). W tym nurcie ukazały się też m.in.: *Kaszubi i ich dzieje* (2000) oraz *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie. Wybór pism* (2000) oraz *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*

[18] Szerzej na temat tych przedsięwzięć pisał najbliższy współpracownik G. Labudy – prof. B. Wachowiak – z okazji 50. rocznicy powołania Zakładu Historii Pomorza IH PAN: *Pomorze w polskich badaniach historycznych lat 1953–2002 (pięćdziesięciolecie Zakładu Historii Pomorza IH PAN)*, „Acta Cassubiana" 4, 2002, s. 277–294; zob. B. Wachowiak, *Pomorze – Brandenburgia – Prusy w badaniach naukowych Gerarda Labudy*, w: *Naukowe dzieło Profesora Gerarda Labudy*, s. 121–141.

[19] Zob. G. Labuda, *O założeniach programowych syntezy „Historii Pomorza"*, „Zapiski Historyczne" 67, 2002, z. 3–4, s. 177–196.

[20] Cyt. za tenże, *Wśród ksiąg*, s. 101 (wydanie w: Instytut Historii).

(2006), a także liczne prace o dziejach Krzyżaków (np. przygotowana wspólnie z prof. Marianem Biskupem synteza *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, I wyd. 1986). Wytyczony przez niego nurt dociekań nad dziejami Brandenburgii i Prus łączącymi się z historią Pomorza zwieńczony wielotomową syntezą realizowali już i kończyli jego uczniowie z prof. Bogdanem Wachowiakiem na czele.

Drugim pomnikowym dziełem, którego jednym z inicjatorów i głównych wykonawców był G. Labuda, stał się *Słownik starożytności słowiańskich*. Ta ważna inicjatywa naukowa i edytorska jest również powiązana z działalnością w instytucjonalnych ramach PAN (Komitet Słowianoznawstwa, potem Instytut Słowianoznawstwa). Począwszy od 1958 r., gdy ukazał się *Słownik starożytności słowiańskich: zeszyt dyskusyjny* G. Labuda współredagował to obszerne, wielotomowe dzieło wydawane przez Ossolineum (tomy 1–8, wydawane w l. 1961–1996). Pieczę nad sprawami redakcyjno-organizacyjnymi początkowo sprawował wspólnie z Władysławem Kowalenką i Tadeuszem Lehrem-Spławińskim, potem skład redakcji się zmieniał. Od tomu 3 pracował wspólnie ze Zdzisławem Stieberem, a po jego śmierci dołączyli Antoni Gąsiorowski i Andrzej Wędzki. Do poszczególnych tomów, obejmujących dzieje wczesnej Słowiańszczyzny aż do końca XII w., przygotował też wiele dziesiątków haseł.

Za jedno z najważniejszych osiągnięć organizacyjnych Labudy trzeba uznać wypracowanie koncepcji (wspólnie z Aleksandrem Gieysztorem i Brygidą Kürbis) doskonałego periodyku poświęconego źródłom historycznym, źródłoznawstwu oraz naukom pomocniczym historii – „Studiów Źródłoznawczych" – i jego współredagowanie w l. 1957 (właściwie od 1955) – 1997 (t. 1–36) z Gieysztorem i Kürbisówną (potem włączyli się też inni uczeni – Ireneusz Ihnatowicz, Ryszard Kiersnowski), z czasem przy znaczącym wsparciu Ryszarda Walczaka i w l. 90. XX w. Danuty Zydorek. Również i to przedsięwzięcie naukowe wyrastało z korzeni PAN, ale przez wiele dziesięcioleci integrowało środowiska historyków z rozmaitych polskich ośrodków nie tylko mediewistycznych, głównie Warszawy i Poznania. O dość zasmucających okolicznościach przeniesienia redakcji tego czasopisma do Warszawy nie czas i miejsce tu wspominać.

Natomiast w ramach działalności w PTPN G. Labuda przez kilkadziesiąt lat współredagował i potem redagował kluczowy dla poznańskiego (i nie tylko) środowiska historycznego periodyk „Roczniki Historyczne", którego założycielem był jeden z jego naukowych mentorów – prof. Kazimierz Tymieniecki. Trudził się tym w l. 1958–1986. Nadał również kształt i przez wiele lat uczestniczył przy redagowaniu oraz wydawaniu wielotomowej *Historii dyplomacji polskiej*, o czym tak się wypowiadał: „cała *Historia dyplomacji*, którą redagowałem i po dziś dzień redaguję jako redaktor naczelny, a każdy z tych tomów ma redaktora. Zaprojektowałem te tomy, wydaliśmy dotychczas pięć [do 2001 r. – J.D.].

Przedtem tego nie było i takiej luki nie można było pozostawić”[21]. Pierwszy tom ukazał się w 1980 r., a całość ze zredagowanym przez Waldemara Michowicza i Wojciecha Materskiego tomem 6 obejmuje dzieje polskiej dyplomacji od początków państwowości piastowskiej aż do 1989 r.[22].

* * *

O działalności Gerarda Labudy można powiedzieć oczywiście znacznie więcej, a jego naukowego dorobku nie sposób przecenić. Działał nie tylko praktycznie – organizując zespoły badawcze, redakcje, skupiając wokół siebie uczonych rozmaitych profesji i przekonań z różnych pokoleń – ale również pisząc na tematy problemów struktury, miejsca i roli nauki historycznej oraz nauki w szerokim rozumieniu na łamach rozmaitych periodyków. Podkreślić trzeba, iż oddzielenie jego działalności organizacyjnej od dokonań naukowych będzie zawsze nieco sztuczne – znaczenie jego dzieła naprawdę widać dopiero wówczas, gdy połączymy płaszczyzny naukową, organizacyjną i dydaktyczną doprawione udaną, choć podjętą stosunkowo późno działalnością popularyzatorską. Właśnie za to wszystko (jako swoistą *summa*) był laureatem prestiżowych nagród, wyróżnień oraz odznaczeń. Najwyższą godność akademicką – doktorat *honoris causa* – przyznały mu uniwersytety polskie w Krakowie, Warszawie, Toruniu, Gdańsku, Wrocławiu i Szczecinie. W 1996 r. UAM w Poznaniu uroczyście odnowił mu doktorat oraz w 2000 r. przyznał medal *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis*, a 12 XII 2006 r. odbyły się obchody 90. rocznicy urodzin profesora. Otrzymał on też ważne nagrody naukowe im. Herdera (Wiedeń 1991) oraz im. Jurzykowskiego (Nowy Jork 1983), wielokrotnie uzyskiwał nagrody państwowe, jak również całą gamą odznaczeń państwowych, aż po Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (1996). Kapituła Nagrody Lednickiego Orła Piastowskiego w uznaniu zasług w badaniu początków dynastii Piastów i ukształtowanego przez nią państwa przyznała G. Labudzie jako pierwszemu statuetkę Lednickiego Orła (2008), a nieco wcześniej (2006) Stały Komitet Mediewistów Polskich uhonorował go medalem *Lux et laus*. Za bogatą i wysokiej próby działalność naukową, niesłabnącą zresztą do ostatnich chwil życia, prezydent RP Bronisław Komorowski nadał mu pośmiertnie Order Orła Białego. W dniach 11–13 V 2016 r. w Warszawie i Poznaniu odbyła się konferencja naukowa *Mediewiści rocznik 1916. W stulecie urodzin Aleksandra Gieysztora i Gerarda Labudy*, zorganizowana przez Instytut Historii UAM w Poznaniu oraz Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, na której podsumowano dorobek naukowy dwóch wielkich polskich mediewistów.

Józef Dobosz

[21] Tamże, s. 99.

[22] Kolejne tomy *Historii dyplomacji polskiej* ukazywały się: t. 1 w 1980, t. 2–3 w 1982, t. 4 w 1995, t. 5 w 1999, a t. 6 w 2010.

LASKIEWICZ ALFRED STEFAN JÓZEF

prof. dr hab. – laryngolog



Urodził się 26 VII 1888 r. w Niżankowicach k. Przemyśla, w rodzinie Alfreda Ignacego, lekarza okulisty, i Janiny z d. Schirl. Do gimnazjum uczęszczał we Lwowie. Pochodząc z rodziny lekarskiej, taki też wybrał zawód. 12 IV 1913 r. uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich. Po studiach podjął pracę jako elew w Klinice Chirurgicznej prof. Ludwika Rydygiera we Lwowie. Rok później otrzymał Stypendium im. Barczewskiego i wyjechał na pogłębione studia specjalistyczne do Wiednia. Od lipca 1914 do października 1915 r. pracował w klinice otologicznej Urbantschitscha i klinice laryngologicznej Chiariego, gdzie przez kilka miesięcy zajmował nawet posadę demonstratora.

W październiku 1915 r. został powołany do służby w armii austriackiej, którą pełnił w szpitalach wojskowych: kolejno w Szadmar-Nemeti na Węgrzech i we Frankstadt na Morawach, a w końcu w Sežana k. Triestu. W połowie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i jako kapitan lekarz został przydzielony do Szpitala Okręgowego w Krakowie. Pracował tam do czerwca 1919 r., do momentu, kiedy upomniała się o niego krakowska klinika otolaryngologiczna prof. A. Baurowicza. Tu dotarła do niego prośba prof. Antoniego Stanisława Jurasza, by przeszedł do organizowanej przez niego na UP Kliniki Chorób Uszu, Nosa i Gardła. Laskiewicz przyjechał tak szybko, że część laboratoryjną rozpoczętej w Krakowie rozprawy habilitacyjnej o utkaniu adenoidalnym krtani ludzkiej dokończył w Zakładzie Histologii UP.

W Poznaniu zastał jednak nie klinikę, lecz urządzoną w skromnych pomieszczeniach w Szpitalu Miejskim poliklinikę, czyli przychodnię chorób uszu, nosa i gardła. Jej działalność sprowadzała się do leczenia przypadków ambulatoryjnych i wykonywania drobnych zabiegów, podczas gdy poważniejsze operacje przeprowadzano na oddziałach chirurgicznych szpitali poznańskich. Wkrótce prof. Antoni Stanisław Jurasz zmarł i wtedy Laskiewiczowi przypadło w udziale

zorganizowanie Kliniki Otorynolaryngologicznej wraz z przychodnią i własną salą wykładową w budynku byłego zamku cesarskiego.

Laskiewicz habilitował się w 1927 r. na UP, trzy lata później został profesorem nadzwyczajnym, a w 1938 r. – profesorem zwyczajnym. Dzięki stażom naukowym w Bordeaux i Paryżu doskonale orientował się w postępach otorynolaryngologii światowej i nowocześnie wyposażył swoją Klinikę, m.in. w aparat rentgenowski do wykonywania zdjęć w pozycji leżącej wraz z oprzyrządowaniem. Już w roku akademickim 1928/1929 zaopatrzył ją w audiometr i urządzenie do leczenia zaburzeń mowy. Dwa lata później zorganizował pierwsze w Poznaniu poradnie, w których leczono wady mowy i zaburzenia głosu, a do przyklinicznej pracowni foniatrycznej zakupił spirometr i kimograf wraz z urządzeniem do rejestrowania ruchów klatki piersiowej i krtani.

Wywarł istotny wpływ na rozwój otolaryngologii, audiologii i foniatrii w Polsce jako założyciel Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego i jego pierwszy przewodniczący, współorganizator Oddziału Poznańsko-Pomorskiego Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego (był jego przewodniczącym w l. 1924–1939) oraz – od 1933 r. – redaktor naczelny „Polskiego Przeglądu Otolaryngologicznego".

Nie poprzestał na działalności organizacyjnej, był także klinicystą podtrzymującym międzynarodową wymianę doświadczeń. Należał do kilku zagranicznych towarzystw lekarskich. Za współpracę z francuskimi otolaryngologami otrzymał w 1936 r. Krzyż Oficerski Francuskiej Legii Honorowej. Cieszył się międzynarodowym uznaniem jako jeden z najbardziej pracowitych i wybitnych polskich specjalistów w zakresie otorynolaryngologii. Był członkiem honorowym towarzystw laryngologicznych we Włoszech i Hiszpanii, a członkiem korespondentem towarzystw w Niemczech i Francji.

W 1939 r. został prodziekanem Wydziału Lekarskiego UP, ale wybuch wojny uniemożliwił mu podjęcie tych obowiązków. W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany jako starszy ordynator Szpitala Wojskowego w Łodzi. W dniu inwazji sowieckiej, 17 września, przedostał się do Rumunii, gdzie został internowany. Udało mu się zdobyć Stypendium Rockefellera na staż w klinice prof. Metzianu w Bukareszcie, co ułatwiło mu wyjazd w 1941 r. do Palestyny i zaciągnięcie się do utworzonej przez generała Władysława Andersa armii polskiej na Bliskim Wschodzie. Zdemobilizowany w 1943 r. podjął pracę w Polskim Czerwonym Krzyżu w Tel Awiwie, gdzie założył i redagował czasopismo „Lekarz Polski na Wschodzie", w czasie wojny był to jedyny naukowy periodyk drukujący polskie prace otolaryngologiczne.

W r. 1947 wyjechał do Anglii i zamieszkał w Londynie, gdzie dwa lata później otrzymał prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Pozostał na emigracji, ale do końca życia utrzymywał kontakt ze swoją poznańską Kliniką, zapraszał do londyńskiego domu dawnych współpracowników i umożliwiał im staże w an-

gielskich szpitalach. Był przewodniczącym Komisji Lekarskiej Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Zmarł w Londynie 9 XI 1969 r.

Na jego dorobek złożyło się ok. 300 prac z zakresu laryngologii i historii medycyny opublikowanych przede wszystkim w czasopismach polskich, francuskich i włoskich, ale także niemieckich, amerykańskich i angielskich. Dużą wartość miały studia w zakresie histologii oraz anatomii porównawczej gardła i krtani oraz bakteriologii i serologii ozeny i twardzieli. Był znawcą problematyki rentgenografii otorynolaryngologicznej. Interesowały go punkty styczne między otiatrią a neurologią, które dostrzegał w niemal każdym przypadku zaburzeń słuchu i równowagi, a także zagadnienie wrodzonych predyspozycji do schorzeń usznych u dzieci.

Laskiewicz był twórcą własnej szkoły, z której wywodzili się: Aleksander Zakrzewski (po II wojnie światowej profesor laryngologii i następca w poznańskiej Klinice), Jarosław Iwaszkiewicz (w l. 1941–1947 wykładowca Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu), Aleksander Radzymiński (po wojnie profesor otorynolaryngologii na Akademii Medycznej w Łodzi), Sabina Mittendorf-Sawiczowa (po wojnie organizatorka otorynolaryngologii w Inowrocławiu) i Tadeusz Gerwel (po wojnie doktor habilitowany i organizator otorynolaryngologii w Gdyni).

Był znany jako koneser muzyki i miłośnik historii sztuki. Poślubił Władysławę ze Strumińskich i miał z nią dwie córki: Bożenę i Joannę.

Anita Magowska

LEJA LEON

prof. dr hab. – pedagog



Urodził się 21 VI 1913 r. w Żołyni (powiat łańcucki). Studia odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Pracę magisterską zatytułował następująco: *Spółdzielczość a katolicka myśl społeczna*. Lata okupacji wypełniła mu aktywna działalność konspiracyjna w Armii Krajowej pod pseudonimem Rafał Żołyński, w stopniu majora odpowiadał za wywiad i kontrwywiad oraz tajne nauczanie okręgu operacyjnego Śląsk Cieszyński.

Po wojnie związał się z Wielkopolską, odbył studia socjologiczne, w ramach drugiego fakultetu, na UP. Zakończył je rozprawą doktorską pt. *Przeobrażenia społeczno-gospodarcze w powiecie kolskim w latach 1018–1948*, którą obronił w 1951 r. W r. 1960 podjął pracę na UAM jako adiunkt w Katedrze Pedagogiki. Habilitację uzyskał w 1964 r., tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w czerwcu 1971 r., natomiast profesora zwyczajnego – w 1977 r. Bogaty dorobek naukowy prof. Lei obejmuje trzy nurty: 1) kształcenie zawodowe i ekonomikę oświaty, 2) technologię kształcenia oraz 3) dydaktykę szkoły wyższej. Niewątpliwie największe uznanie przyniosły nurty drugi i trzeci, co dało asumpt do tytułowania profesora twórcą polskiej szkoły technologii kształcenia.

To dzięki niemu w 1966 r. powstał pierwszy w Polsce Międzywydziałowy Zakład Nowych Technik Nauczania, przekształcony szybko w Instytut Nowych Technik Kształcenia UAM. Ten błyskawiczny awans jednostki był możliwy dzięki wielkiej umiejętności prof. Leona Lei do tworzenia interdyscyplinarnych zespołów naukowych, inicjowania nowych oryginalnych kierunków badań i ich zastosowań oraz kształcenia kadry naukowej. Wystarczy powiedzieć, że był on promotorem 49 prac doktorskich, z jego zespołu pracowników i współpracowników wywodzi się co najmniej 15 profesorów.

Ważnym i aktualnym osiągnięciem naukowym profesora było pojmowanie technologii kształcenia jako technologii personalistycznej – systemu, w którym uczący się traktowany jest jako aktywny podmiot konstruujący swoją wiedzę, natomiast nauczyciel jest inspiratorem i organizatorem procesu uczenia się, wspomagającym rozwój uczącego się. W systemie edukacyjnym prof. Leona Lei media nie wyręczają nauczyciela, lecz rozszerzają pole poznawcze, emocjonalne i motywacyjne uczącego się. Takie rozumienie technologii kształcenia zaproponowane przez niego zostało przyjęte jako obowiązujące przez konferencję UNESCO obradującą w 1970 r. w Genewie, co możemy traktować jako znaczący wkład Polski w kreowanie nowej dyscypliny edukacyjnej na świecie.

Do najważniejszych książek profesora należą: *Film skuteczną pomocą dydaktyczną* (1977), *Unowocześnianie infrastruktury dydaktycznej* (1976), *Z badań nad telewizją dydaktyczną* (1977), *Nowoczesny podręcznik szkolny i akademicki* (1977), *Techniczne środki dydaktyczne* (1978). Niektóre prace były tłumaczone na język francuski, niemiecki i rosyjski.

Osiągnięcia polskiej szkoły technologii kształcenia były upowszechniane w Poznaniu, począwszy od l. 70. ubiegłego wieku, na Międzynarodowych Sympozjach Technologii Kształcenia z udziałem wybitnych uczonych z całego świata. Była to swoista, autentyczna platforma wymiany myśli i osiągnięć najważniejszych ośrodków naukowych z kraju i z zagranicy.

Wspomnieć trzeba o czasopiśmie naukowym „Neodidagmata", którego twórcą i wieloletnim redaktorem naczelnym był prof. Leon Leja. „Neodidagmata" szybko stała się rocznikiem otwartym na wszystko, co nowatorskie w technologii kształcenia edukacji medialnej, rocznikiem o renomie międzynarodowej, trafiającym do 120 ośrodków naukowych na świecie.

Do szczególnych osiągnięć profesora można zaliczyć organizację i prowadzenie kształcenia pedagogicznego młodej kadry naukowo-dydaktycznej UAM, a po kilku latach dla całego środowiska szkół wyższych w Poznaniu. Pod jego redakcją naukową Wydawnictwo Naukowe UAM opublikowało pierwszy w Polsce podręcznik przeznaczony do kształcenia pedagogicznego młodej kadry naukowo-dydaktycznej, obejmujący wszystkie aspekty kształcenia w szkole wyższej i składający się z sześciu tomów.

Z inicjatywy profesora uruchomiono w Zakładzie Technologii Kształcenia UAM pierwsze i jedyne w kraju Podyplomowe Studium Technologii Kształcenia dla nauczycieli różnych dyscyplin i szczebli kształcenia. Stało się ono kolejną zainicjowaną przez niego formą zdobywania kwalifikacji w zakresie nowoczesnych metod edukacji bazujących na technologiach informacyjnych.

W Zakładzie pojawiło się wielu wybitnych naukowców, co niewątpliwie wynikało z autorytetu prof. Leona Lei. Jego najważniejszym uczniem był prof. Wacław Strykowski, który objął kierownictwo jednostki wtedy, gdy stała się

ona Instytutem Nowych Technik Kształcenia. Profesor Strykowski jest autorytetem w dziedzinie pedagogiki medialnej, filmu dydaktycznego i naukowego, kształcenia multimedialnego, inicjatorem przedmiotu edukacja medialna na studiach pedagogicznych i orędownikiem przedmiotu edukacja medialna w strukturze polskiej szkoły, notabene autorem, wspólnie z prof. Tomaszem Gobanem-Klasem, ścieżki przedmiotowej edukacja czytelnicza i medialna.

Profesor Kazimierz Denek – zanim został kierownikiem Zakładu Dydaktyki w Instytucie Pedagogiki, a później na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM – był wieloletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu, w którym rozwijał problematykę nauczania programowanego, maszyn dydaktycznych i edukacyjnych aspektów krajoznawstwa, był również redaktorem naczelnym czasopisma „Neodidagmata" oraz inicjatorem konferencji, warsztatów i szkoleń.

Profesor Józef Skrzypczak był badaczem i twórcą filmu naukowego, a przede wszystkim podręcznika akademickiego. Wspomnieć należy o jego pionierskich opracowaniach dotyczących akademickiego podręcznika obudowanego, idei, która swoje właściwe zastosowanie znalazła i została zrealizowana dopiero jako podręcznik multimedialny doby komputerów i Internetu.

Profesor Ignacy Kuźniak – specjalista pomiaru dydaktycznego i naukowego, infrastruktury dydaktycznej i metodologii nauk pedagogicznych.

Profesor Wojciech Skrzydlewski – medioznawca-pedagog, badacz edukacyjnych zastosowań telewizji, komputerów oraz kultury popularnej.

Profesor Stanisław Dylak – w strukturze Zakładu zajmował się kształceniem pedagogicznym młodej kadry naukowo-dydaktycznej, problematyką wizualizacji, telewizją dydaktyczną, rolą mediów w kształceniu nauczycieli.

Profesor Lubomira Domka – pionierka naukowej edukacji ekologicznej.

Profesor Leon Leja był inicjatorem serii wydawniczej „Technologia Kształcenia" (Wydawnictwo Naukowe UAM), w której dotychczas ukazały się 23 książki.

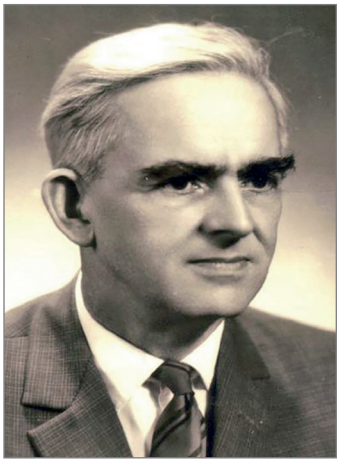
Za swoją pracę naukową i działalność patriotyczną został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Zasłużony Nauczyciel".

Po przejściu na emeryturę, przez 13 lat, aż do śmierci, która nastąpiła 18 I 1997 r., aktywnie uczestniczył w życiu naukowym Zakładu, Wydziału, UAM, inspirował do nowych badań, obdarowywał dobrym słowem, złotą myślą.

Wojciech Skrzydlewski

LEWICKI ANDRZEJ WŁADYSŁAW

prof. dr hab. – psycholog



Urodził się 29 V 1910 r. we Lwowie. Był synem Tadeusza Mariana Lewickiego i Antoniny z Biesiadzkich. W 1928 r. zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin dojrzałości w VI Klasycznym Gimnazjum im. Stanisława Staszica i rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, studiował równocześnie polonistykę i psychologię.

Podczas studiów uczestniczył w wykładach prowadzonych przez najwybitniejszych profesorów – Kazimierza Twardowskiego, Józefa Kleinera oraz Kazimierza Ajdukiewicza. Pod koniec studiów został asystentem, a potem starszym asystentem w Zakładzie Psychologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie pracował i pisał pracę magisterską pod kierunkiem prof. Mieczysława Kreutza. W 1934 r. uzyskał dyplom magistra nauk filozoficznych ze specjalizacją w zakresie psychologii eksperymentalnej na podstawie pracy *Czynność kombinowana*. W gimnazjum i na studiach jego najbliższym kolegą był Tadeusz Tomaszewski, późniejszy wybitny profesor psychologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Po zakończeniu edukacji uniwersyteckiej rozpoczął pracę nauczyciela w II Państwowym Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie, a od 1938 r. kontynuował działalność dydaktyczną w Żeńskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Do rozpoczęcia wojny pracował jako asystent w Instytucie Psychotechnicznym na Uniwersytecie Lwowskim. Podczas wojny podejmował różne prace niezwiązane z wykształceniem, okresowo pracował jako robotnik, kasjer, statystyk.

W 1939 r. ożenił się z Lidią z Ablewiczów w jednym z kościołów we Lwowie, z którego z rodziną w 1944 r. wyjechał wraz z falą polskich uchodźców na ziemie polskie. Mieli dwoje dzieci – syna i córkę. Najpierw zamieszkał z rodziną w Łańcucie, rok później w Krakowie, gdzie podjął pracę asystenta u swojego byłego

nauczyciela, prof. Kreutza, w Instytucie Psychotechnicznym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeszcze przed wojną pod kierunkiem prof. Józefa Kleinera, historyka, rozpoczął pisanie pracy doktorskiej poświęconej psychologicznej analizie sylwetki bohatera romantycznego w literaturze. Łączył w niej zainteresowania dotyczące literatury i psychologii. W 1945 r. obronił pracę doktorską pt. *Faust i Gustaw-Konrad jako bohaterowie romantyczni* na Uniwersytecie Lubelskim.

Po uzyskaniu stopnia doktora otrzymał stanowisko adiunkta w Zakładzie Psychologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przeprowadził się tam wraz z rodziną. Od r. 1946 pełnił funkcję zastępcy profesora i kierownika tego Zakładu. Będąc jego kierownikiem, stanął przed dwoma bardzo trudnymi zadaniami – organizacją pracy naukowej zespołu badaczy oraz stworzeniem programu nauczania dla kierunku psychologia. W skład zespołu badawczego i dydaktycznego weszło dwoje asystentów, Lidia Wołoszynowa i Stanisław Gerstmann, późniejsi profesorowie na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Łódzkim. Z zadań wywiązał się doskonale, proponując nowoczesne rozwiązania w zakresie badań naukowych i w programie studiów. Dokonał znaczących zmian w programie studiów psychologicznych, wprowadzając, obok dotychczas realizowanych przedmiotów humanistycznych i filozoficznych, wykłady i seminaria z nauk przyrodniczych, np. neurofizjologię. Nawiązał współpracę z psychologami z Instytutu Higieny Psychicznej, Poradni Zawodowej i Sądu dla Nieletnich, z którymi zorganizował warsztaty na tematy dotyczące empirycznych badań naukowych i diagnostycznych. Od 1946 do 1957 r. był zatrudniony w Poradni Instytutu Higieny Psychicznej, która z czasem uległa reorganizacji i stała się Wojewódzką Poradnią Zdrowia Psychicznego. W placówkach tych Andrzej Lewicki prowadził badania dzieci z zaburzeniami zachowania, dzieci upośledzonych umysłowo oraz z zaburzeniami lękowymi i nerwicowymi w celu sformułowania diagnozy klinicznej będącej podstawą skutecznej pomocy psychologicznej.

Z różnych względów l. 50. były trudnym okresem dla polskiej psychologii – nie tylko teorii, ale i praktyki klinicznej. Andrzej Lewicki doskonale zdawał sobie sprawę z konieczności uwspółcześnienia przedwojennej wiedzy z psychologii, która nade wszystko wywodziła się z badań introspekcyjnych, o wiedzę weryfikowaną badaniami eksperymentalnymi oraz potrzeby doskonalenia trafności i rzetelności narzędzi badawczych oraz diagnostycznych. Praktyka psychologiczna wymagała rozwoju nowych technik diagnostycznych, jednocześnie w Polsce pojawił się zakaz stosowania standardowych technik, czyli testów. Pewnym wyjściem z tej trudnej sytuacji było rozwijanie innych niż testowe narzędzi diagnostycznych. Lewicki zainicjował i rozwijał badania podstawowe oparte na eksperymencie naukowym i niestandardowych technikach badań, takich jak obserwacja i rozmowa psychologiczna. Starał się też ochronić psychologię przed naciskami ideologicznymi.

W 1951 r. zdał kolokwium habilitacyjne na Uniwersytecie Wrocławskim na podstawie pracy *Zapominanie nazwisk*, którą napisał w teoretycznej i metodologicznej konwencji psychologii introspekcyjnej. Trzy lata później otrzymał tytuł docenta i podjął pracę naukowo-dydaktyczną na UP. Został wówczas kierownikiem Katedry Psychologii, prowadził szeroką działalność dydaktyczną, jego seminaria magisterskie, skupiające się na zagadnieniach psychologii klinicznej, cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów. Po otrzymaniu w r. 1960 tytułu profesora nadzwyczajnego został mianowany na kierownika pierwszej w Polsce Katedry Psychologii Klinicznej, która w 1969 r. została zlikwidowana. Zamiast niej powstał Zakład Psychologii Klinicznej UAM. Lewicki został wtedy zastępcą dyrektora Instytutu Psychologii i kierownikiem Zakład Psychologii Klinicznej UAM.

W l. 50. i 60. łączył pracę naukowo-dydaktyczną z praktyką kliniczną. Pracował na UP i na uczelni w Toruniu oraz w Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Toruniu, początkowo jako psycholog, później jako konsultant. Na UP, później UAM, objął opieką naukową wielu asystentów przygotowujących dysertacje doktorskie z psychologii klinicznej. Prowadzone pod jego kierownictwem dyskusje naukowe w ramach seminarium doktorskiego przeszły do historii. Uczestniczyli w nich późniejsi profesorowie, m.in. Kazimierz Obuchowski, Helena Sęk, Irena Obuchowska, Wojciech Poznaniak.

Okres poznański był dla niego czasem bardzo wzmożonej, twórczej pracy naukowej, dydaktycznej i administracyjnej. Był wnikliwym analitykiem koncepcji psychologicznych, osobą niestrudzenie poszukującą właściwego rozumienia istoty procesów psychicznych oraz pełnym nowych pomysłów badaczem procesów poznawczych. Prawie równocześnie zajmował się krytyczną analizą psychologii indywidualnej Alfreda Adlera i psychologii ambicji oraz bliższym poznaniem nowej wówczas dziedziny, która zajmowała się zrozumieniem zachowań człowieka, tj. fizjologii i neurofizjologii. Był entuzjastą, znawcą i interpretatorem dzieł Iwana P. Pawłowa, zwłaszcza tych poświęconych znaczeniu fizjologii dla stworzenia trafnej koncepcji procesu psychicznego. Zgłębiał zagadnienia zaburzeń procesów różnicowania u zwierząt i ludzi oraz powstałych na ich skutek zaburzeń lękowych, a także zaprojektował i przeprowadził wiele badań, których celem było zrozumienie procesów poznawczych i ich roli dla orientacji w otoczeniu. Do najwybitniejszych prac z tego zakresu należy artykuł z 1965 r. pt. *Psychologia wobec nauk przyrodniczych i humanistycznych*, w którym proponuje zmianę rozumienia psychologii z nauki humanistycznej na naukę o korzeniach przyrodniczo-humanistycznych (fizjologiczno-humanistycznych). Lewicki analizował poglądy zwolenników i przeciwników introspekcjonizmu i antyintrospekcjonizmu, szczególnie ich sposoby definiowania przedmiotu psychologii, pokazując, że zachodzące w tym względzie przemiany są skutkiem innego definiowania „psychiczności". W artykule pt. *Ewolucja koncepcji procesu*

psychicznego we współczesnej psychologii przedstawił swoje w tym zakresie przemyślenia i konstatacje. Podkreślił w nim, że definicje procesów psychicznych mają pewne cechy wspólne, bo wskazują, że są one obiektywne, pełnią funkcję regulacji zachowania, nie są całkowicie odrębne od procesów fizycznych, należy je traktować jako dane teoretyczne i badać zgodnie z założeniami nauk przyrodniczych. Konsekwentnie propagował pogląd, że procesy psychiczne trzeba badać metodami obiektywnymi, eksperymentalnymi.

Największym jego dziełem, które w l. 60. wywarło wpływ na wielu badaczy oraz na ich konceptualizację różnych zagadnień w obszarze psychologii, była monografia pt. *Procesy poznawcze i orientacja w otoczeniu* (1960). Procesy poznawcze zdefiniował jako mechanizmy regulujące (sterujące) zachowanie człowieka, zawiadujące orientacją w otoczeniu. Stworzył oryginalną koncepcję psychologicznych mechanizmów zachowania, która była rozwijana przez innych polskich badaczy w psychologii. Jego zainteresowania procesami poznawczymi znalazły rozwinięcie w kolejnych pracach badawczych.

Stworzył oryginalną koncepcję i metodę do analizy procesów różnicowania i uogólniania z zastosowaniem procedury dostarczania badanemu sukcesywnych informacji, tzw. metodę klipców. Dzięki tej metodzie i procedurze badań uzyskiwał wgląd w proces stawiania hipotez przez badanego oraz mógł wskazać i wyjaśnić relacje między abstrakcją pozytywną i negatywną u osób zdrowych i z zaburzeniami psychicznymi. Zaobserwował interesujące zależności między abstrakcją pozytywną i abstrakcją negatywną, czyli abstrahowanie od cech nieistotnych, co wyjaśniało dynamikę uczenia się w całej populacji. Metoda klipców była inspiracją dla wielu jego uczniów, którzy posługiwali się nią do wyjaśnienia specyfiki zaburzeń myślenia w psychozach, uszkodzeniach mózgu czy innych zaburzeniach psychicznych u dorosłych. Wymagała ona opisania i wyjaśnienia znaczenia metod eksperymentalnych w psychologii, w tym w psychologii klinicznej. Dzięki jego zainteresowaniu i zaangażowaniu studenci psychologii mogli korzystać z monografii pt. *Psychologia eksperymentalna*, która została przetłumaczona przez zespół współpracowników i wydana w 1960 r.

Andrzej Lewicki był jednym z ojców założycieli współczesnej psychologii stosowanej, tj. psychologii klinicznej oraz psychologii kliniczno-penitencjarnej. Był redaktorem naukowym książki *Psychologia kliniczna w zarysie* (1969), która doczekała się ponad dziesięciu wydań, będąc przez wiele następnych lat obowiązkową pozycją dla studentów i praktyków klinicznych. Psychologię kliniczną definiował jako naukę o „zaburzeniach przystosowania, której zadaniem jest badanie teoretyczne wszelkiego rodzaju form niedostatecznego przystosowania, ich psychologicznego mechanizmu i czynników, od których one zależą, oraz stosowanie tej wiedzy do psychologicznej diagnozy i terapii". Książka zawierała rozdziały poświęcone koncepcjom i modelom teoretycznym funkcjonowania człowieka zdrowego i z zaburzeniami psychicznymi, charakterystyce standardów,

celów oraz procesu diagnozowania na poziomie opisowym i wyjaśniającym, prezentację modeli, sposobów wykonywania roli zawodowej psychologa klinicznego w różnych obszarach jej zastosowania, w końcu prezentację różnych obszarów zastosowania psychologii klinicznej, np. w szpitalach ogólnych, zakładach karnych. Przez wiele lat podręcznik ten służył studentom psychologii klinicznej, bo zawierał najbardziej współczesną i rozległą wiedzę o psychologicznych aspektach funkcjonowania człowieka.

Wkład Andrzeja Lewickiego – z jednej strony do psychologii ogólnej, czyli psychologii procesów poznawczych, wyjaśnienia mechanizmów uczenia się oraz mechanizmów regulacji zachowania, z drugiej w tworzenie podstaw i standardów psychologii stosowanej, zwłaszcza psychologii klinicznej i kliniczno-penitencjarnej – jest ogromny. Charakterystykę wielu zjawisk psychicznych odnosił zarówno do osób zdrowych, jak i do tych z różnymi zaburzeniami psychicznymi i zachowania. Jego prace naukowe wpłynęły na podniesienie poziomu kształcenia uniwersyteckiego i specjalizacyjnego w zakresie psychologii klinicznej.

Stawiał sobie i innym wysokie wymagania. Cieszył się powszechnym uznaniem, dla wielu był autorytetem, mentorem, przewodnikiem, nauczycielem. Członkowie zespołu badawczego Katedry Psychologii Klinicznej zawsze mogli liczyć na jego pomoc w zgłębianiu najtrudniejszych problemów w psychologii. Zmarł przedwcześnie w 1972 r., a polska psychologia poniosła wielką stratę. Dzieło Andrzeja Lewickiego zostało przerwane, ale poznańska psychologia kliniczna pozostaje wierna profesorowi, jego ideom i zasadom uprawiania psychologii klinicznej w teorii i praktyce.

Lidia Cierpiałkowska

LIPOŃSKI WOJCIECH

prof. dr hab. – anglista



Urodził się 16 XII 1942 r. w Sosnowcu. Szkołę średnią, Technikum Łączności, ukończył w Poznaniu. To w tym czasie zaczął systematycznie rozwijać swoje umiejętności sportowe, rehabilitując się po dwóch wypadkach drogowych, do których doszło, gdy miał 11 i 13 lat. Poświęcił się lekkiej atletyce, a zwłaszcza biegom na 400 m. Dyplom magistra filologii polskiej uzyskał na UAM w r. 1967. Pozostał na uczelni jako asystent-stażysta tylko przez rok, ponieważ nie chciano mu zaakceptować tytułu pracy doktorskiej. Jako temat swojego doktoratu wybrał związki literatury ze sportem, który uznano za zbyt błahy. Napisał doktorat i tak, z wolnej stopy, pod kierunkiem życzliwego mu wybitnego historyka kultury, prof. Włodzimierza Dworzaczka. W l. 1969–1972 pracował jako publicysta w PAX-owskim tygodniku „Kierunki" oraz współpracował z kilkoma innymi czasopismami, np. z poznańskim „Nurtem". Doktorat obronił na UAM w r. 1972. Ukazał się on dwa lata później jako monografia książkowa pod tytułem *Sport – literatura – sztuka*. Pojawiły się rozdziały m.in. z zakresu brytyjskiej literatury sportowej i malarstwa konnego. Zawarte w monografii elementy anglistyczne, choć nie stanowiły głównego tematu pracy, skłoniły prof. Jacka Fisiaka do zatrudnienia Lipońskiego w Instytucie Filologii Angielskiej UAM.

W 1977 r. uzyskał anglistyczną habilitację i w r. 1978 został docentem. W tym samym roku pod jego kierownictwem utworzono Zakład Stosunków Kulturalnych Polsko-Anglosaskich, pierwszą tego typu jednostkę na polskich studiach anglistycznych. Rozprawa habilitacyjna prof. Lipońskiego została opublikowana w r. 1978 pod tytułem *Polska a Wielka Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*. Jeśli chodzi o osiągnięcia Wojciecha Lipońskiego, na pewno należy odnotować założenie w 1987 r. pierwszego czasopisma naukowego poświęconego badaniu związków kulturowych między Polską a krajami anglosaskimi. Czasopismo to,

„Polish-AngloSaxon Studies", funkcjonuje do dziś pod jego redakcją (od 2011 r. we współredakcji z jego dawnym doktorantem Januszem Kaźmierczakiem). W 1991 r. Wojciech Lipoński został profesorem uniwersyteckim, cztery lata później uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a krótko potem zwyczajnego. W roku akademickim 2013/2014 został emerytowanym profesorem seniorem UAM. Kierownictwo Zakładu objął po nim prof. Jacek Fabiszak.

Wyczynowe uprawianie sportu zaowocowało krajowymi i międzynarodowymi sukcesami. Zdobył trzy brązowe medale na mistrzostwach Polski, a w r. 1964 znalazł się w składzie polskiej reprezentacji na olimpiadę w Tokio. W sztafecie 4 × 400 m dwukrotnie ustanowił rekord Polski (1964) i zajął drugie miejsce w Pucharze Europy (1965), a w biegu na 400 m zajął drugie miejsce na mityngu Weltklasse w Zurychu (1965), przybiegając na metę przed mistrzem olimpijskim Mikiem Larrabee. W sumie dwunastokrotnie reprezentował Polskę w meczach i zawodach międzynarodowych.

Choć zaprzestał wyczynowego uprawiania lekkiej atletyki pod koniec l. 60., ciągle rozwijał swoje zainteresowania dotyczące kulturowego wymiaru sportu, zwłaszcza jego etnologii i historii. Po opublikowaniu pracy *Sport – literatura – sztuka* otrzymał gratulacje od Avery'ego Brundage'a, prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Te zainteresowania zaowocowały kolejnymi ważnymi publikacjami, a także, w późniejszym czasie, równoległym zatrudnieniem na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Tam w l. 2001–2014 kierował Pracownią, a następnie Zakładem Olimpizmu i Etnologii Sportu. W l. 1991–2012 był redaktorem naczelnym czasopisma „Studies in Physical Culture and Tourism".

Profesor Lipoński wykładał na wielu uczelniach krajowych i zagranicznych, również na innych kontynentach (m.in. w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Korei Południowej). Jest wykładowcą i *supervising professor* seminariów doktorskich Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej, której zajęcia odbywają się w antycznej Olimpii. Z jego działalności organizacyjnej dotyczącej nauki i sportu warto wymienić członkostwo w Prezydium Komitetu Neofilologicznego PAN (2001–2004), członkostwo w Komisji Ewaluacji Kulturowej przy Komitecie Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Seulu (lata 1987–1990) oraz funkcję wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego (od 1991 r., przez jedną kadencję). Jest członkiem takich organizacji, jak: Międzynarodowy Komitet Pierre'a de Coubertina, Olimpijska Akademia Kanady czy Brytyjskie Towarzystwo Historii Sportu.

Do tej pory opublikował dziewiętnaście książek. Jako autor podejmuje tematy rozległe i tworzy potrzebne syntezy wymagające szeroko zakrojonych badań i umiejętności dostrzegania związków między odległymi elementami kultury. Do tej kategorii należą takie jego publikacje, jak: *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich* (pierwsze wydanie w 1995, dotąd cztery wydania, ostatnie w 2017), *Encyklopedia sportów świata* wydana pod auspicjami UNESCO (pierwsze wy-

danie było polskie – w 2003, następnie francuskie i brytyjskie oraz oddzielna wersja amerykańska, wreszcie jeszcze jedna wersja polska, powiększona, wydana aż w 16 tomach we współautorstwie z dr. Krzysztofem Sawalą), *Dzieje kultury brytyjskiej* (pierwsze wydanie w 2003, pięć dodruków do 2017), *Dzieje sportu* (2012). W 2015 r. wydał po angielsku monografię *Landmarks in British History and Culture* (dotąd dwa wydania) oraz książkę *The Truth of Sport* (pierwsze wydanie w 2016, dodruk rok później). Jak stwierdził niedawno w wywiadzie, wszystkie te publikacje to „uwertura do głównej opery", która dopiero teraz powstaje. Są to *Dzieje kultury europejskiej*, ogromna publikacja tworzona równolegle po polsku i po angielsku. Dzieło to finansuje PWN.

Cechą charakterystyczną działalności naukowej i pisarstwa Wojciecha Lipońskiego jest łączenie perspektyw wielu dyscyplin, a także dbałość o styl, który ma być przejrzysty i zrozumiały nie tylko dla ekspertów z danej dziedziny. Profesor mówi otwarcie, że pisanie prac naukowych dla wąskiego grona specjalistów nie jest jego ideą, gdyż uważa, że nauka powinna służyć społeczeństwu, choćby tylko i aż poprzez książki podnoszące poziom wiedzy z danego zakresu. Chce, by prace naukowe mogły jednocześnie popularyzować naukę. Takie połączenie jest możliwe, świadczą o tym otrzymane przez niego nagrody. W 1995 r. dostał Nagrodę Indywidualną Ministra Edukacji Narodowej za książkę *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich* i ponownie taką nagrodę w r. 2004 za prace z zakresu etnologii sportu i *Encyklopedię sportów świata*. Za *Dzieje kultury brytyjskiej* otrzymał puchar i dyplom przyznane na Wystawie Książki Naukowej w Warszawie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ramach Konkursu na Najlepszą Książkę Akademicką ATENA 2004, a także Nagrodę Indywidualną Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w r. 2006. Polski Komitet Olimpijski dwukrotnie (2006, 2012) wyróżnił go Złotym Wawrzynem za publikacje związane z humanistyką sportu. Wojciech Lipoński łączy wyjazdy zagraniczne z pasją badacza kultury. Z pobytów w USA i Wielkiej Brytanii w l. 70 i 80. przywiózł dużo kolorowych slajdów, którymi ubogacał swoje zajęcia wtedy, gdy multimedialność była rzadkością. Wykłady i zajęcia urozmaica prezentacją eksponatów, których nie powstydziłoby się niejedno muzeum. Na przykład wykładowi z historii ekspansji morskiej Wielkiej Brytanii towarzyszył eksponat, kordzik oficerski ze statku Jego Królewskiej Mości HMS Britannia z 1905 r., zdobyty w niezwykłych okolicznościach stanowiących odrębną historię. Bywało, że na zajęciach o kulturze Szkocji pojawiał się w… kompletnym stroju szkockim z kiltem i sporranem oraz z tradycyjnymi dudami. Uczył się na nich grać w trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii. Dziś, w dobie elektroniki i komputera, zajęcia prof. Lipońskiego są bogato ilustrowane materiałami audiowizualnymi. Jego wykład w formie filmu telewizyjnego, nakręconego przez Studio Telewizyjno-Filmowe UAM, nagrodzono wyróżnieniem na Festiwalu Filmów Edukacyjnych w Warszawie w r. 2014.

Wypromował 18 doktorów. Trzynaście przewodów doktorskich zostało przeprowadzonych na UAM w Instytucie Filologii Angielskiej, a później na Wydziale Anglistyki, pięć przewodów na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Spośród jego doktorantów cztery osoby to samodzielni pracownicy naukowi. Są to Małgorzata Bronikowska, Michał Bronikowski, Wojciech Jasiakiewicz i Janusz Kaźmierczak. Byli doktoranci zatrudnieni są na Wydziale Anglistyki UAM (Kornelia Boczkowska, Zuzanna Buchowska, Dominika Buchowska-Greaves, Janusz Kaźmierczak, Krzysztof Sawala i Tomasz Skirecki), na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (Małgorzata Bronikowska, Michał Bronikowski) oraz na innych uczelniach (Klaudiusz Bobowski w Słupsku, Wojciech Jasiakiewicz w Bydgoszczy, Maciej Laskowski w Pile i Joanna Witkowska na Uniwersytecie Szczecińskim). W Bibliotece Głównej UAM zatrudnienie znalazła Katarzyna Gmerek, a w innych szkołach i instytucjach rangi akademickiej: Agata Maćków, Bartosz Prabucki i Krzysztof K. Vorbrich (PAN). Doktor Alicja Paszkowska jest właścicielką i dyrektorką własnej szkoły języka angielskiego w Nowym Jorku. W USA przebywa absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu dr Magdalena Mańkowska. Wśród wybitnych wychowanków na poziomie magisterskim znalazł się – jako student zaoczny – późniejszy generał Franciszek Gągor, który potem przez dwie kadencje był szefem sztabu Wojska Polskiego (zginął tuż przed końcem drugiej w katastrofie smoleńskiej w 2010 r.).

Profesor Lipoński mimo 76 lat jest nadal aktywny. Twierdzi, że pomaga mu w tym olimpijska przeszłość. Obecnie ma status profesora seniora UAM. Kilka lat temu dowiedzieli się o nim studenci zagraniczni, którzy na podstawie informacji internetowych zgłosili swoim władzom chęć zaproszenia go na wykłady. Wyjeżdżał więc i wykładał, trzykrotnie, ostatnio w r. 2017 na Uniwersytecie w Koblencji. Skierowanie na emeryturę przyjął niechętnie i z poczuciem żalu, podejmując pełnoetatowe zatrudnienie w 2014 r. na Uniwersytecie Szczecińskim, najpierw na Wydziale Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, a od r. 2016 na Wydziale Filologicznym w Instytucie Anglistyki. Na Wydziale Anglistyki UAM prowadzi wciąż pojedynczy wykład z historii kultury i sztuki brytyjskiej. Cechuje się otwartą postawą i zawsze znajduje nowe wyzwania. Ma w komputerze aż kilkadziesiąt projektów książek o potencjale ogólnopolskim lub międzynarodowym. Z żalem stwierdził, że do końca życia zdoła napisać pięć, może siedem z nich.

Janusz Kaźmierczak

LIS JERZY

prof. dr hab. – literaturoznawca



Jego kariera naukowa od początku związana była z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był uczniem legendarnej poznańskiej romanistki prof. Ireny Filipowskiej. Pracę na uczelni podjął w 1977 r. tuż po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu zawodowego magistra na podstawie pracy o młodzieńczych powieściach Jeana Giono. Od samego początku swej pracy na uniwersytecie interesowała go literatura francuska i to jej w całości poświęcił swoje naukowe i dydaktyczne życie. Znakomita większość jego prac naukowych poświęcona była francuskiej powieści dwudziestowiecznej. Wyjątkiem była rozprawa doktorska, której przedmiotem był obraz świata w poezji Jules'a Supervielle'a. Po uzyskanym w 1987 r. stopniu doktora jego zainteresowania naukowe wykrystalizowały się i skierowały w stronę narracyjnych form autobiograficznych. Interesowały go dzienniki pisarzy francuskich i polskich. Świadectwem tych fascynacji była rozprawa habilitacyjna *Le journal d'écrivain en France dans la I*ère *moitié du XX*e *siècle*, opublikowana w 1996 r. Książka ta ujawnia temperament badawczy profesora: pokazuje z jednej strony rzetelną pracę historyka literatury, który wbrew różnym przeszkodom dociera do obcojęzycznych źródeł (a w tamtym okresie było ich całkiem sporo), a z drugiej ujawnia jego fascynację biografią pisarzy i potrzebę jej zinterpretowania, konieczność opisania zderzenia literackiej praktyki i formy z nieprzewidywalną, wyjątkową egzystencją. Toteż w kolejnych latach jego badania naukowe dotyczyły tekstów biograficznych i autobiograficznych, którym poświęcił swoją książkę *Obrzeża autobiografii. O współczesnym pisarstwie autofikcyjnym we Francji.* Praca ta nie tylko pozwoliła Jerzemu Lisowi uzyskać w 2007 r. tytuł profesora zwyczajnego, ale jest do dziś ważną pozycją w polskim dyskursie literaturoznawczym w zakresie specyficznej formy autobiograficznej, jaką jest autofikcja.

Badania prof. Lisa nie ograniczały się jedynie do piśmiennictwa autobiograficznego. W kręgu jego zainteresowań znalazły się również najnowsze nurty prozatorskie w literaturach frankofońskich, co przełożyło się na liczne publikacje. Oprócz wymienionych już książek dorobek profesora obejmuje ponad siedemdziesiąt artykułów naukowych, liczne recenzje habilitacyjne, doktorskie i wydawnicze. Obok autobiografii innym z ulubionych tematów prof. Lisa była codzienność, którą postrzegał jako czasem urokliwy, a czasem przerażający chaos, pełen efemerycznych zdarzeń, impresji i znaków. Można było odnieść wrażenie, że pisząc o codzienności, próbował ją oswoić, uporządkować, odnaleźć głębszy sens zwykłej ludzkiej krzątaniny czy też zwykłego milczenia.

Nieustanna troska prof. Lisa o nadanie życiu spójności, owo staranie o zachowanie porządku instytucjonalnego, prawnego, etycznego i estetycznego zaprowadziło go do działalności w szeregu instytucji administracyjnych i organizacji naukowych oraz komitetów naukowych czasopism. W pracy tej kierował się troskliwością o dobro instytucji, oddając jej swój czas i swoje zdrowie. Choć rzeczywistość często nie odpowiadała tym szlachetnym oczekiwaniom, to jednak nie zniechęcało prof. Lisa do ulepszania instytucji uniwersyteckiej w skali mikro i makro. Pełnił ważne dla społeczności akademickiej funkcje, m.in. jako prodziekan Wydziału Neofilologii (1996–1999), zastępca dyrektora Instytutu Filologii Romańskiej (2005–2008) czy też kierownik Zakładu Komparatystyki Literackiej (1999–2007). W latach 2006–2009 był członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego IX kadencji, a w latach 2010–2013 pełnił funkcję jej wiceprzewodniczącego. Pracując na rzecz Rady Głównej, nie zapominał o zebraniach organizowanych w macierzystym Instytucie czy Zakładzie, wiele godzin spędzał na konsultacjach z magistrantami i doktorantami. Zasady oraz dyscyplinę wewnętrzną, które sobie narzucał, chciał dzielić z innymi.

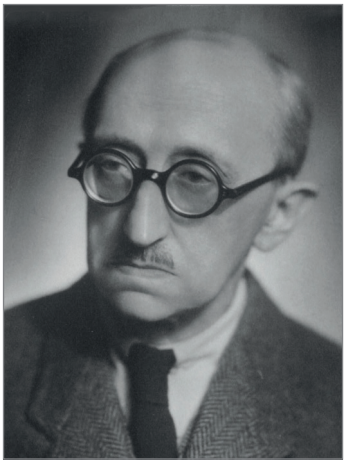
Bogaty dorobek naukowo-organizacyjny profesora spotykał się z powszechnym uznaniem. Profesor Lis był wielokrotnie nagradzany przez Rektora UAM za swoją działalność naukową czy organizacyjno-dydaktyczną. W roku 2006 został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi za całokształt swoich osiągnięć, a w 2013 Minister Edukacji Narodowej przyznał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Profesor Jerzy Lis był promotorem wielu prac magisterskich i pięciu rozpraw doktorskich. Zawsze kompetentny, obowiązkowy i wymagający, był dla swoich studentów i doktorantów wzorem do naśladowania. Wierny był do końca swoim wartościom i przekonaniom. Pozostanie w pamięci swoich uczniów i kolegów nie tylko przykładem wybitnego naukowca, ale i człowieka otwartego i życzliwego, z autentycznym poczuciem humoru oraz wrodzoną elegancją.

Jędrzej Pawlicki

LISOWSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 13 XI 1880 r. w Krakowie jako jedno z czworga dzieci Władysława i Michaliny z d. Czeczot-Nowosiedeckiej. Ojciec był doktorem prawa, wykonywał zawód adwokata. Zygmunt Lisowski uczęszczał do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, które ukończył w r. 1898. Szacowność Kolegium Nowodworskiego, bo tak w l. 1818–1928 nazywało się Gimnazjum św. Anny, podkreślano, wskazując na pokolenia znakomitych absolwentów. Na szkolnych korytarzach mógł spotkać słynnych przyszłych literatów (jak Tadeusz Boy-Żeleński), naukowców (jak wybitny historyk prawa Stanisław Kutrzeba) lub społeczników (jak biskup Stanisław Rospond). We wspomnieniach uczniowskich, obejmujących czas nauki Lisowskiego, gimnazjum przedstawiane jest jako miejsce, gdzie charakter i poziom etyczny młodzieży „urabiała przede wszystkim atmosfera solidności i obowiązkowości (…) oraz wysoki poziom etyczny nauczycieli". Przypomnienie głównych rysów gimnazjalnej formacji pozwala lepiej zrozumieć kolejne wybory Zygmunta Lisowskiego, dzięki którym znalazł się w elitarnym kręgu uczonych proponujących innowacyjne wówczas drogi badania prawa rzymskiego. Najpierw były to studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ze wszystkich przedmiotów uzyskiwał najwyższe oceny, ale najbardziej interesowała go historia prawa. Studia ukończył w r. 1902, doktorat uzyskał dwa lata później jako uczeń Stanisława Wróblewskiego, który zajmował się prawem rzymskim, ale w istocie było ono dla niego punktem wyjścia do głębokiej refleksji o prawie prywatnym, która przełożyła się na duży wkład Wróblewskiego w prace kodyfikacyjne okresu II Rzeczypospolitej. Lisowski nie wybrał drogi swojego mistrza. Pociągnęły go – co było wówczas nowością w Europie – badania łączące sięganie do prawa rzymskiego z wykorzystaniem nowych źródeł epigraficznych i papirologicznych. Uzyskanie stypendium na studia w Paryżu (1904/1905) pozwoliło Lisowskiemu poznać unikatowy warsztat takich badań.

Okazją do ich podjęcia i ostatnim krokiem, dzięki któremu bezpośrednio zetknął się z budowaniem innowacyjnego podejścia do prawa rzymskiego, był roczny pobyt na Uniwersytecie w Lipsku (1906/1907). Tam pogłębiał umiejętności prowadzenia studiów papirologicznych (u prof. U. Wickena) i egiptologicznych (u prof. Steindorffa), a przede wszystkim uczestniczył w seminarium romanistycznym Ludwika Mitteisa. Wyjątkowość tego uczonego polegała na tym, że sformułował on oryginalny program poznania prawa rzymskiego jako elementu poznania antyku w sposób niezaburzony pojęciami prawa współczesnego. Jako główną wiodącą ku temu drogę uznał badania praktyki prawnej w prowincjach rzymskich, na podstawie jej śladów zachowanych dzięki papirusom. Taki program naukowy stał się inspiracją dla uczniów Mitteisa, zarówno do jej kontynuacji, jak i do kolejnych innowacji w nauce prawa. Uczestnikiem seminarium Mitteisa był jeden z ojców nowoczesnej komparatystyki prawa prywatnego – Ernst Rabel. W badaniach Mitteisa upatrywało się także inspiracji dla badań rekonstruujących różne poziomy historycznego rozumienia tekstu prawnego. Opublikowany przez Zygmunta Lisowskiego w r. 1911 artykuł przybliżający polskiemu czytelnikowi sens i stan badania antycznych papirusów prawniczych (np. umów) pokazał, że bliska mu była wówczas pierwsza z dróg czerpania inspiracji z Mitteisa. Pisał bowiem, iż „jesteśmy świadkami tworzenia się i wzrostu nowej nauki". Z podziwem podkreślał wytyczenie przez L. Mitteisa i U. Wickena systemowego podejścia do badania antycznego prawa na podstawie papirusów (*Z papirologii greckiej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" 1911). Wśród zagadnień praktyki prawnej rzymskiego Egiptu budzących istotne wątpliwości wymienił problem momentu przejścia własności rzeczy sprzedanej. Tej kwestii – do dziś różnorodnie regulowanej w różnych porządkach prawnych – poświęcił opublikowaną w r. 1913 monografię pt. *Studya nad sposobami nabycia własności w rzymskim Egipcie* (Kraków 1913). Zaproponował w niej oryginalną interpretację antycznych źródeł papirologicznych, „wielokrotnie zwalczając poglądy arcymistrza prawniczej papirologii Mitteisa" oraz jego znanych w nauce światowej uczniów (J. Partsch, E. Rabel). Na podstawie tej pracy habilitował się w Krakowie w 1916 r. Jako docent prywatny wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim prawo rzymskie i kontynuował trwające od r. 1905 zatrudnienie w Prokuratorii Skarbu. W tym też czasie przygotował do druku podręcznik do prawa rzymskiego zmarłego w r. 1914 Fryderyka Zolla starszego, uzupełniając go o prawo familijne i spadkowe (*Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa–Kraków 1920).

Odzyskanie przez Polskę niepodległości stało się cezurą w akademickim życiu Zygmunta Lisowskiego. Zaakceptował złożoną mu w lutym 1919 r. propozycję objęcia Katedry Prawa Rzymskiego na uniwersytecie powstającym w Poznaniu. Wiosną był już w stolicy Wielkopolski. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej powołał go na stanowisko profesora nadzwyczajnego 8 VII 1919 r., ale ze skutkiem od 1 IV 1919 r. Zatrudnienie na uczelni spowodowało w istocie

odejście od innowacyjnej wówczas papirologii prawniczej. W sposób ogólniejszy powrócił do niej trzydzieści lat później, recenzując klasyczne dzieło Rafała Taubenschlaga *The law of Greco-Roman Egypt in the light of the papyri (332 B.C.-640 A.D.)* (New York 1944).

Na nowym uniwersytecie postawę solidności, obowiązkowości i prawości musiał skonfrontować z wyzwaniami młodej uczelni i wydziału, brakiem biblioteki romanistycznej, która pozwoliłaby prowadzić tu badania na znanym mu z Paryża, Lipska czy Krakowa światowym poziomie, oraz z problemami stosowania i ujednolicania prawa w niepodległej ojczyźnie. Adekwatnie do tych wyzwań można uporządkować aktywność Zygmunta Lisowskiego przez cały okres zatrudnienia na Uniwersytecie w Poznaniu.

Już w roku akademickim 1921/1922 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. W kolejnym roku akademickim był prodziekanem Wydziału. Po śmierci Heliodora Święcickiego został wybrany 23 X 1923 r. drugim rektorem uczelni. Urząd ten sprawował do 12 X 1924 r. Wyraźną cechą tej kadencji, trwającej w cieniu żałoby po rektorze założycielu, było skupienie się na „nie błyskotliwej, ale nie mniej koniecznej pracy organizacyjnej". Objęła ona w szczególności usprawnienie administracji wewnętrznej, regulowanie stanu własności Uniwersytetu, powołanie osobnej senackiej komisji prawniczej, oparcie na zasadach samowystarczalności drukarni uniwersyteckiej, wspieranie mimo trudnej sytuacji finansowej budowy Collegium Chemicum czy pomyślne zakończenie starań o uzyskanie subwencji Fundacji Rockefellera w kwocie 10 000 dolarów na zakup aparatury dla Wydziału Lekarskiego. Po zakończeniu tej funkcji został prorektorem w roku akademickim 1924/1925. Obowiązki te objął jeszcze w r. 1946, gdy rektor Dąbrowski został zmuszony do wzięcia urlopu. Funkcję dziekana Wydziału pełnił ponownie w latach akademickich 1931/1932, 1932/1933 oraz 1945/1946 i 1946/1947, a funkcję prodziekana w latach 1933/1934, 1934/1935, 1947/1948.

Objęcie Katedry Prawa Rzymskiego przez Zygmunta Lisowskiego oznaczało w istocie rozpoczęcie budowy jej księgozbioru. W r. 1939 liczył on już blisko 1400 woluminów. Możemy przypuszczać, że nigdy nie był wystarczający do prowadzenia w ówczesnym Poznaniu badań nad prawem rzymskim zgodnie ze standardami światowej romanistyki. Jako wynik tego ograniczenia oraz wieloletniego dużego zaangażowania w zarządzanie Uniwersytetem można interpretować istotną zmianę sposobu naukowego zajmowania się prawem rzymskim przez Zygmunta Lisowskiego po jego przeprowadzce do Poznania. W okresie międzywojennym śledził postępy badań, publikując kilka recenzji autorów polskich i zagranicznych. O uznaniu jego autorytetu w ówczesnej romanistyce światowej świadczyło powierzenie mu opracowania dwóch haseł w *Realencyclopädie der classischen Altertumwisseschaft*, która jest do dziś jednym z referencyjnych opracowań dotyczących antyku. Po wojnie, w r. 1948, wspólnie z Zygmuntem

Wojciechowskim założył „Czasopismo Prawno-Historyczne". Na jego łamach włączył się do żywej w okresie międzywojennym dyskusji o oddziaływaniu prawa rzymskiego na polską kulturę prawną oraz powrócił do recenzowania romanistycznych publikacji. Zmiany tematyki i form publikacji naukowych nie wzruszyły jednak opartych na solidnym warsztacie poszukiwań oryginalnej interpretacji źródeł. Odbiciem tego był fakt, że kluczowe dzieła Zygmunta Lisowskiego, jak monografia habilitacyjna, hasła w *Realencyclopädie* oraz studia nad korekturą pruską, wywołały dyskusję i polemiki podjęte przez rozpoznawalnych w nauce światowej autorów: R. Taubenschlaga, F. De Visschera i H. Kupiszewskiego.

Wielkim wyzwaniem dla polskich prawników po odzyskaniu niepodległości było stosowanie pozostałych po okresie zaborów praw oraz zbudowanie jednolitego prawa polskiego. W tym kontekście Zygmunt Lisowski zbliżył się do bliskiej jego mistrzowi, Stanisławowi Wróblewskiemu, idei wykorzystania na potrzeby współczesności kompetencji w zakresie prawa prywatnego pogłębionej studiami prawa rzymskiego. Podstawowym aktem prawa prywatnego na terenach byłego zaboru pruskiego był w okresie międzywojennym niemiecki kodeks cywilny. Niedoskonałości jego tłumaczenia dokonanego w r. 1923 na polecenie Ministerstwa Sprawiedliwości oraz rozwój polskiej praktyki opartej na niemieckiej ustawie stały się impulsem do opracowania przez prof. Lisowskiego nowego tłumaczenia kodeksu. Usuwało ono omyłki, uwzględniało postępy w kształtowaniu się polskiego języka prawniczego oraz zawierało pomocne dla praktyki komentarze (*Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1933). W pracach nad ujednoliceniem prawa prywatnego najwięcej kontrowersji budziło prawo rodzinne. Wiele emocji i sporów wywołał w debacie publicznej projekt przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną. Dopuszczał on możliwość zawarcia małżeństwa także przez katolików przed urzędnikiem stanu cywilnego oraz ustania małżeństwa w wyniku rozwodu. W ten spór włączył się Zygmunt Lisowski. Przygotowany przez niego projekt prawa małżeńskiego dopuszczał zawarcie małżeństwa przez katolików jedynie w sposób przewidziany przez prawo kanoniczne. W r. 1934 Konferencja Episkopatu uznała projekt Lisowskiego za alternatywę w przypadku kontynuowania prac nad jego przedłożeniem Komisji Kodyfikacyjnej. Wiosną 1939 r. zapadła decyzja Episkopatu o skierowaniu w przyszłości projektu Lisowskiego do Sejmu. Wybuch wojny przerwał definitywnie te prace.

Okres II wojny światowej Zygmunt Lisowski spędził w Krakowie. Tam pracował w Radzie Głównej Opiekuńczej (od kwietnia 1941 do marca 1945), uczestniczył w tajnym nauczaniu na Uniwersytecie Jagiellońskim. W połowie 1945 r. wrócił do Poznania, podjął obowiązki na Uniwersytecie. Podobnie jak w okresie międzywojennym obowiązkom administracyjnym i pracy naukowej towarzyszyła intensywna aktywność dydaktyczna. Przez wszystkie lata pracy prowadził wykład kursowy z prawa rzymskiego. Wykładał też okresowo historię prawa na

zachodzie Europy, zarys prawa cywilnego dla ekonomistów, encyklopedię prawa, prawo cywilne porównawcze i elementy romanistyczne we współczesnym prawie cywilnym. We wspomnieniach o Lisowskim jako nauczycielu akademickim akcentuje się żywy i precyzyjny styl wykładu oraz życzliwość i łagodność w egzaminowaniu.

Po przejściu na emeryturę w r. 1951 głównym obszarem aktywności prof. Lisowskiego stało się Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego członkiem był od 1920 r., a prezesem od 1945 r. Zmarł 17 V 1955 r. Został pochowany na cmentarzu przy Parafii św. Jana Vianneya w Poznaniu.

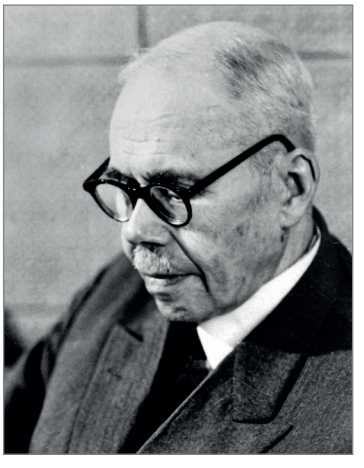
Nie pozostawił uczniów, nie założył rodziny, lecz jest obecny w naszej wdzięcznej pamięci. Jego życie pokazuje, jak wpojone w młodości zasady solidności, obowiązkowości i prawości sprawiły, iż w akademickim życiu kluczowe stało się dla prof. Lisowskiego podejmowanie działań służących dobru wspólnemu. Wspomnienie, że jako wielką przyjemność traktował wieczorne czytanie w łóżku fragmentów rzymskich tekstów prawnych, potwierdza, że w nauce nie szukał sławy. Radość czerpał z rzetelnego studiowania i dzielenia się jego owocami.

Wojciech Dajczak

Ł

ŁOWMIAŃSKI HENRYK

prof. dr hab. – historyk mediewista



Henryk Łowmiański urodził się 10 (22) VIII 1898 r. w Daugudziach położonych ok. 80 km na północ od Wilna, nieopodal Wiłkomierza. Jego rodzicami byli Konstantyn (1854–1920) i Kazimiera z Rudzińskich (1868–1945). Edukację rozpoczął w 1908 r. w szkole realnej w Wilnie, gdzie doszedł do szóstej klasy, po czym w 1915 r. podczas wakacji u krewnych w Czernihowie na Ukrainie front niemiecki odciął go od Wilna. W Czernihowie ukończył naukę w szkole realnej i pragnąc dostać się na uniwersytet, dodatkowo zdał łacinę w gimnazjum w Kozielcu. W l. 1916–1918 studiował na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, ale skreślono go za nieopłacenie czesnego w maju 1918 r. W poszukiwaniu środków do życia w burzliwym okresie wojny domowej i rewolucji w 1917 r. podjął pracę w Związku Ziemskim w Odessie i przez krótki okres pełnił obowiązki na froncie rumuńskim w Besarabii i Odessie, skąd ewakuował się wraz z innymi uciekinierami do Suliny (Rumunia). Stamtąd przedostał się do Wilna, gdzie w roku akademickim 1919/1920 podjął studia na Wydziale Humanistycznym nowo powołanego Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, ale szybko został zwolniony, bowiem ze względu na wadę wzroku nie nadawał się do służby[1].

Na Uniwersytecie zetknął się z szybko rozwijającym się środowiskiem badaczy dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, któremu przewodzili Kazimierz Chodynicki (współtwórca i redaktor znakomitego, wydawanego od 1922 r. pisma „Ateneum Wileńskie") i Feliks Koneczny (w l. 1922–1929 kierujący Katedrą Historii Europy Wschodniej), którego zawsze wspominał z ogromnym

[1] Szerzej o kolejach losu H. Łowmiańskiego zob. J. Ochmański, *Henryk Łowmiański 1898–1984*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 468–472 (przyczynki do biografii zebrane na s. 484–485).

sentymentem. Łowmiański słuchał wykładów Jana Dąbrowskiego i Ludwika Kolankowskiego. Po ukończeniu studiów w 1923 r. zatrudniono go jako asystenta, a w 1924 r. został pierwszym wypromowanym doktorem Uniwersytetu na podstawie rozprawy *Wchody miast litewskich w XVI wieku*. Napisał ją pod kierunkiem prof. K. Chodynickiego. Jego pierwsze prace koncentrowały się na historii dawnego Wilna. Wydaje się, że dla jego kariery naukowej przełomowy był pobyt w Paryżu w roku akademickim 1925/1926, gdzie miał możliwość poznania najnowszych koncepcji socjologii, etnologii i syntezy historycznej dzięki lekturom prac Emila Durkheima i Henriego Berra, których tropy odnajdujemy w późniejszych pracach Łowmiańskiego.

Po powrocie skupił się na badaniach społeczno-gospodarczych. Na 4 lata (1929–1933) opuścił Uniwersytet, pracując jako kierownik Archiwum Miasta Wilna i sekretarz Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Czas ten spożytkował na przygotowanie jednej z najważniejszych swoich prac, były to wydane w l. 1931–1932 dwutomowe *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*. Stały się one podstawą jego habilitacji na Uniwersytecie Wileńskim w 1932 r. *Studia* to fundamentalna synteza dziejów Bałtów, poparta gruntowną znajomością źródeł i literatury, będąca plonem analizy przemian toczących się do czasów prehistorycznych po XVIII w. Przyniosły one autorowi zasłużoną sławę i zaproszenie do współpracy ze strony Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Po wizycie w Kownie jesienią 1932 r. ze względu na formalny stan wojny Republiki Litewskiej z Polską nie zdecydował się na osiedlenie za granicą. Skorzystał natomiast z zaproszenia do powrotu na Uniwersytet Wileński, gdzie objął w 1933 r. Katedrę Historii Europy Wschodniej (jako zastępca profesora, a od 1934 r. profesor nadzwyczajny). Łowmiański był niezwykle aktywny w życiu naukowym – do 1939 r. opublikował 57 recenzji prac poświęconych szeroko rozumianej historii Europy Wschodniej, ogłaszał też liczne artykuły i rozprawy, do dziś wznawiane i cytowane: *Wcielenie Litwy do Polski w 1386 r.* czy *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*. Dzieła te przyniosły mu w 1938 r. godność członka korespondenta PAU. Przed wojną przygotował też – przy współpracy z żoną dr Marią Łowmiańską i prof. Stanisławem Kościałkowskim – *Akty cechów wileńskich 1495–1759*, które zostały częściowo wydrukowane w 1939 r. (zaginęła część t. 2 za okres 1760–1795) i zachowane w nielicznych egzemplarzach doczekały się edycji dopiero w 2006 r. staraniem prof. Jana Jurkiewicza

Po wybuchu wojny i likwidacji Uniwersytetu Stefana Batorego H. Łowmiański znalazł się w trudnej sytuacji materialnej. Mimo to pracował naukowo, „czerpiąc środki utrzymania ze sprzedaży rzeczy". Stałą pracę uzyskał dopiero w kwietniu 1943 r. w Archiwum Państwowym w Wilnie. We wrześniu 1943 r. przez kilka dni wraz z ponad setką Polaków został uwięziony jako zakładnik w obozie w Prawieniszkach k. Kowna w odwecie za zabójstwo gestapowca. Zwolniony pozostał

w Archiwum Miasta Wilna także pod rządami sowieckimi do marca 1945 r., po czym namawiany przez prof. Stanisława Zajączkowskiego wraz z żoną i matką przeniósł się do Łodzi, gdzie znalazł oparcie u rodziny żony.

Wkrótce prof. Kazimierz Tymieniecki, wówczas dziekan Wydziału Humanistycznego UP, namówił H. Łowmiańskiego do osiedlenia się w Poznaniu. 1 VIII 1945 r. objął on Katedrę Historii Europy Wschodniej, przemianowaną potem na Katedrę Historii Narodów ZSRR, a rok później otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. W 1951 r. został kierownikiem Zespołu Katedr Historycznych, który w 1957 r. został przekształcony w Instytut Historii UAM. Łowmiański kierował nim do przejścia na emeryturę w 1968 r. W tym okresie dzielił obowiązki między pracą na Uniwersytecie w Poznaniu i w Instytucie Historii PAN. W 1951 r. został członkiem korespondentem, a w 1956 r. członkiem rzeczywistym PAN. W Akademii w l. 1953–1962 kierował Działem Historii Polski Epoki Feudalnej (do 1764 r.). Był m.in. redaktorem pierwszego tomu (do 1764 r.) monumentalnej *Historii Polski* (wyd. 1957 r.).

Przybycie do Poznania zakończyło w jego twórczości naukowej okres litewski i wileński, a rozpoczęło okres słowiański oraz poznański. Na tę decyzję miała wpływ zmiana warunków politycznych, włączenie Litwy do ZSRR i brak dostępu do źródeł, ale też znalezienie się w środowisku poznańskim, miejscu będącym kolebką państwa polskiego, co kierowało myśl ku nowym problemom. Toteż praca *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI* i przygotowane wykłady na temat polityki Jagiellonów pozostały w rękopisie i doczekały się edycji dopiero po śmierci autora. W tych ostatnich znajdujemy istotną wskazówkę. Pod wpływem doświadczeń wojennych Łowmiański krytycznie oceniał „przełożenie zwrotnicy dziejów" na kierunek wschodni w XIV w. Jego zdaniem pozycja Polski Jagiellońskiej została osiągnięta kosztem rezygnacji ze swych odwiecznych terenów etnicznych na zachodzie. Mocarstwo to nie mogło być trwałe, ponieważ nie miało jednolitej podstawy etnicznej i kulturalno-wyznaniowej. Kierowało to uwagę uczonego na rolę czynnika narodowego, którego niedocenianie, jak pisał, pociągnęło za sobą – „umiemy to dziś z perspektywy wieków przyznać – raczej fatalne następstwa". Z pewnością skutki wojny i zmiany granic oraz znalezienie się w Poznaniu zadecydowały o dalszej drodze naukowej profesora i jego rezygnacji z osobistego zainteresowania dziejami litewskimi na rzecz Słowiańszczyzny. Łowmiański wysoko cenił poznańskie środowisko historyczne oraz korzyści z obcowania i współpracy z nim. W Poznaniu znalazł się w środowisku historyków od dawna zajmujących się zagadnieniami słowiańskimi, jak profesorowie Józef Widajewicz, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski, Gerard Labuda i archeolog Józef Kostrzewski. Ośrodek poznański odpowiadał mu też warsztatowo, trafił tu na dobrze zaopatrzone biblioteki, zwłaszcza Bibliotekę Uniwersytecką i Bibliotekę Muzeum Archeologicznego.

O zagadnieniach związanych z dziejami Litwy jednak nie zapomniał. Na prowadzonym w Poznaniu seminarium zgodnie z zadaniami kierowanego przez niego Zakładu dominowała tematyka wschodnioeuropejska, a więc i litewska. Opublikowana w l. 60. XX w. seria doktoratów napisanych pod jego kierunkiem (m.in. Jerzego Ochmańskiego *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego w średniowieczu*; Stanisława Alexandrowicza *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*; Stanisława Kasperczaka *Rozwój gospodarki folwarcznej na Litwie i Białorusi do połowy XVI w.*; Józefa Morzego *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w połowie XVII w.*; Marii Barbary Topolskiej *Dobra szkłowskie na Białorusi Wschodniej w XVII–XVIII wieku*; Marcelego Kosmana *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*; Artura Kijasa *Gospodarstwo własne feudała na Wielkorusi od XIV do połowy XVI stulecia*) wniosła nową jakość do nauki. Pięcioro z nich – J. Ochmański, S. Alexandrowicz, M.B. Topolska, M. Kosman i A. Kijas – uzyskało później tytuł profesorski. W Wilnie pod jego kierunkiem pierwsze kroki naukowe stawiali profesorowie Leonid Żytkowicz i Juliusz Bardach. W Zakładzie pod jego patronatem wyrósł ośrodek badawczy nazywany poznańską szkołą lituanistyczną. Cechą charakterystyczną Henryka Łowmiańskiego jako mistrza był całkowity brak przywiązania do swoich tez i dokonań. Nie oczekiwał kontynuacji, lecz z zainteresowaniem i radością witał każdą nową myśl, każdą pracę stanowiąca postęp w historiografii.

Pierwszą powojenną pracą Łowmiańskiego było *Imię chrzestne Mieszka I* (1948) i przygotowanie nowoczesnej metodologicznie monografii *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich* (1953), w której dowodził związku rozwoju gospodarczego z powstaniem państwa w momencie, gdy nadwyżki produkcyjne umożliwiały utrzymanie kosztownego aparatu państwowego. Dalszym efektem badań nad genezą państw słowiańskich, co już na zawsze pozostało głównym tematem prac Łowmiańskiego, była rozprawa *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich* (1957), w której odrzucił tezę o państwowotwórczej roli Normanów (Waregów) na Rusi. Uznał, że w powstaniu państwa kijowskiego odegrali oni rolę służebną, dostarczając wzorców organizacyjnych i militarnych, nie mogli natomiast odegrać roli cywilizacyjnej wobec dojrzałego społeczeństwa rolniczego.

Dorobek naukowy prof. H. Łowmiańskiego jest ogromny i liczy ponad 310 prac, z czego 79 ukazało się do 1939 r. Obejmują one ponad 8 tys. stron druku. W dorobku tym trudno wskazać najważniejsze dokonania – są wśród nich pojedyncze artykuły, jak *O pochodzeniu Geografa Bawarskiego* z 1955 r. (o anonimowym źródle z połowy wieku IX, wyliczającym plemiona słowiańskie jeszcze w dobie przedpaństwowej), *Lędzianie* (1953) czy też *Król Bolesław II i biskup krakowski Stanisław. Dwie tendencje ustrojowe: jedynowładcza i pa-*

trymonialna (1979), albo niektóre hasła w *Słowniku starożytności słowiańskich*, będące pokaźnymi monograficznymi rozprawami[2].

Dziełem życia H. Łowmiańskiego są niewątpliwie publikowane w l. 1963–1985 *Początki Polski*. Pierwsze 5 tomów ukazało się z podtytułem *Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* Publikacja zamierzona na 3, a potem 4 tomy rozrosła się do 6 w 7 księgach. Została uzupełniona dodatkowo ponadczterystustronicową rozprawą *Religia Słowian i jej upadek (VI–XII w.)* z 1979 r., którą sam autor określał jako niewielką książkę. W *Początkach Polski* ukazał na tle dziejów całej Słowiańszczyzny rozwój gospodarczy, społeczny i polityczny naszego kraju i narodu od starożytności (I tysiącl. n.e.) aż po czasy Władysława Łokietka, kiedy utrwaliła się państwowość polska stworzona przez pierwszych Piastów. Stąd ostatni 6 tom, wydany już pośmiertnie, ukazał się z podtytułem *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV.* Dzieło pomyślane jako rocznicowe opracowanie z okazji zbliżającego się Milenium w zamyśle autora miało być popularnym, zwięzłym zarysem początków polskiej państwowości, jednak w trakcie przygotowywania zasadne okazało się sporządzenie pogłębionego ujęcia. Wobec szczupłości pisanej podstawy źródłowej H. Łowmiański zastosował metodę porównawczą i doszedł do nowych wniosków, jak sam się wyraził: „raczej niezauważanych w literaturze". Stwierdził bowiem, że „ustrój feudalny tworzy się w toku procesu organizacyjno-państwowego, to znaczy, że państwo i feudalizm powstają równocześnie", a następnie, że razem z państwem tworzy się naród. Stwierdzał, że najdawniejszym podmiotem procesu historycznego są grupy etniczne zorganizowane w plemiona lub złożone z nawet większej grupy pokrewnych plemion. Te plemiona emanują państwa tworzone niekiedy z różnojęzykowych składników, niemniej w każdym państwie działa jako *causa efficiens* ośrodek narodowy. Może tworzyć go nawet grupa zdobywcza, ale z reguły o zdecydowanym charakterze etnicznym. Pospolicie ulega asymilacji do środowiska, a jeśli jest silna liczebnie, asymiluje miejscowy substrat do siebie. Niepodobna natomiast znaleźć przykład założenia państwa przez heterogeniczne przypadkowe zbiorowisko zdobywców.

[2] Pełniej dorobek naukowy Henryka Łowmiańskiego omawiają: J. Ochmański, *Henryk Łowmiański...*, dz. cyt., s. 472–484 (tu dalsza literatura); *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 13–84 i 193–287. Bibliografia jego prac została zamieszczona w poświęconych mu księgach pamiątkowych – *Studia Historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 7–19 (bibliografię do 1957 r. oprac. L. Żytkowicz przy udziale J. Ochmańskiego), *Słowianie w dziejach Europy. Studia historyczne ku uczczeniu 75. rocznicy urodzin i 50-lecia pracy naukowej Profesora Henryka Łowmiańskiego*, Poznań 1974, s. 5–22 (bibliografia do 1972 r., zebrał J. Ochmański); *Bibliografia prac Henryka Łowmiańskiego z wykazem prac dotyczących jego osoby*, „Nasze Historie" 2, 1995 (tom rocznika Koła Naukowego Historyków IH UAM poświęcony H. Łowmiańskiemu), s. 13–20 (bibliografia za lata 1973–1989, zebrali i oprac. M. Zwierzykowski, Ł. Kędzierski i K. Flajszer).

Henryk Łowmiański zmarł 4 IX 1983 r. w Poznaniu (został pochowany w Rzgowie k. Łodzi). Cieszył się zasłużoną opinią jednego z najwybitniejszych historyków polskich swojej epoki. Henryk Samsonowicz pisał, że jego dzieła „stanowią przykład logicznej konstrukcji, wyjątkowo szerokiej bazy źródłowej z uwzględnieniem przekazów pisanych, archeologicznych, językoznawstwa, antropologii kulturalnej, rozległego oczytania (przypisy do tekstu mogą niejednego historyka wpędzić w kompleksy), wreszcie szerokiej i wszechstronnej wiedzy ogólnej". Stanisław Russocki ocenił go jako „najwybitniejszego współczesnego historyka polskiego", Aleksander Gieysztor nazwał go „najznakomitszym naszym mediewistą", Juliusz Bardach „drugim po Joachimie Lelewelu tytanem polskiej historiografii".

Krzysztof Pietkiewicz

ŁUCZAK CZESŁAW

prof. dr – historyk



Profesor Czesław Łuczak należał do grona wybitnych osobistości nauki, którzy wnieśli znaczący wkład w osiągnięcia i rozwój *Alma Mater Posnaniensis* w jej stuletniej historii, zarówno w sferze organizacyjnej, jak i naukowej. W dziejach UAM Łuczak zapisał się na trwałe jako rektor, wieloletni dyrektor Instytutu Historii i kierownik Katedry (następnie Zakładu) Historii Gospodarczej, a szczególnie jako jeden z najwybitniejszych polskich historyków gospodarczych XX i początków XXI w., który pozostawił po sobie wielkie dokonania naukowe.

Urodził się 19 II 1922 r. w Kruszwicy. W wieku dziesięciu lat wraz z rodzicami – Michałem i Jadwigą z d. Stajszczak – zamieszkał w Mogilnie. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej uzyskał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum i Liceum w Trzemesznie. Podczas okupacji pracował początkowo jako robotnik rolny, a następnie od grudnia 1941 r. został zatrudniony w charakterze księgowego. Studia odbył w l. 1945–1949 na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, gdzie uczęszczał na seminarium prowadzone przez jednego z najwybitniejszych polskich historyków gospodarczych – Jana Rutkowskiego. Pod jego kierunkiem napisał pracę magisterską i rozpoczął badania nad rozprawą doktorską. Jednak ze względu na śmierć prof. Rutkowskiego w końcowej fazie przewodu promotorem został prof. Zygmunt Wojciechowski. Uczestnicząc w seminarium prof. Rutkowskiego, zdobył znakomite przygotowanie warsztatowe do badań nad dziejami gospodarki, które zostało uzupełnione przez doświadczenia wyniesione z poznańskiej szkoły ekonomicznej związanej z nazwiskiem Edwarda Taylora i jego nomotetycznym traktowaniem zjawisk życia gospodarczego. W rezultacie nie uległ naciskom zwolenników metody marksistowskiej, badał uprzemysłowienie i inne procesy gospodarcze według koncepcji zgodnej z uniwersalnym doświadczeniem nauk historycznych i ekonomicznych.

Prace na UP (od 1955 r. UAM) rozpoczął w 1946 r., początkowo jako wolontariusz, a następnie etatowo, aż do przejścia na emeryturę w 1992 r. W tym czasie przeszedł wszystkie szczeble awansu naukowego. W 1953 został adiunktem, w 1955 otrzymał tytuł naukowy i stanowisko docenta, w 1960 tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1966 r. tytuł profesora zwyczajnego. Jednocześnie od 1956 r. obok działalności naukowej pełnił odpowiedzialne funkcje w hierarchii organizacyjnej UAM w Poznaniu – prodziekana (1956–1960) i dziekana (1960–1962) Wydziału Filozoficzno-Historycznego, prorektora (1962–1965) i rektora (1965–1972) Uniwersytetu oraz dyrektora Instytutu Historii (1968–1981 i 1987–1990). Od 1962 r. aż do przejścia na emeryturę był kierownikiem Katedry (później Zakładu) Historii Gospodarczej.

Jako rektor przyczynił się do znaczącego wzmocnienia pozycji naukowej i rozbudowy bazy materialnej Uniwersytetu. Za jego kadencji rektorskiej wybudowano Collegium Novum, co pozwoliło skupić kilka kierunków humanistycznych w jednym miejscu w centrum miasta, jednocześnie zwalniając pomieszczenia wcześniej zajmowane dla innych jednostek organizacyjnych uczelni. W tym samym okresie do użytku oddano dwa akademiki („Zbyszko" i „Jagienka"), co znacząco poprawiło warunki socjalno-bytowe studentów. Powstała także koncepcja budowy Uniwersytetu do 1985 r. i sukcesywnego przenoszenia uczelni poza obręb miasta. W czasie kadencji Łuczaka otwarto nowe kierunki studiów, takie jak filologia angielska i rosyjska, a w roku akademickim 1968/1969 reaktywowano na UAM studia socjologiczne. Z kolei Instytut Historii pod jego kierownictwem uległ znacznej rozbudowie organizacyjnej i w l. 70. uzyskał prawo do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego.

W dorobku naukowym prof. Łuczaka można wyróżnić pięć głównych obszarów badawczych: 1) dzieje gospodarcze Wielkopolski; 2) okupację niemiecką Polski i Europy podczas II wojny światowej; 3) dzieje Polski podczas II wojny światowej; 4) polsko-niemieckie stosunki gospodarcze i polityczne; 5) dzieje gospodarcze Niemiec. Powyższej problematyce poświęcona była zdecydowana większość z opublikowanych przez niego prawie 50 książek oraz około 400 innych prac.

Z wspomnianych wcześniej obszarów badawczych prof. Łuczak najdłużej zajmował się badaniem dziejów gospodarczych i społecznych Wielkopolski. Nawet kiedy pisał inne dzieła, nie porzucał tej tematyki. Właśnie za sprawą badań nad dziejami industrializacji Wielkopolski nazwisko prof. Łuczaka stało się szeroko znane wśród polskich historyków gospodarczych. Jego monografie *Przemysł Wielkopolski w l. 1815–1870* (wyd. 1959), *Przemysł Wielkopolski w l. 1871–1914* (wyd. 1960) oraz *Położenie ekonomiczne rzemiosła wielkopolskiego w okresie zaborów (1793–1918)* (wyd. 1962) należą do wyróżniających się publikacji w jego dorobku. Ich walory sprawiły, że stały się wzorcem dla wielu

innych prac poświęconych uprzemysłowieniu w Polsce, gdyż w odróżnieniu od dominujących w l. 50. i 60. ujęć dogmatycznych prof. Łuczak kładł punkt ciężkości na akumulację kapitału, rentowność, modernizację techniczną środków trwałych, dystrybucję, strukturę branżową i położenie pracowników.

Uwieńczeniem wieloletnich badań nad powyższą tematyką stała się wydana w 2001 r. praca *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, która stanowi wzór regionalnej syntezy historycznej w dziedzinie historii gospodarczej i pokazuje szczególne miejsce Wielkopolski w cywilizacyjnym rozwoju Polski. Podobnie jak w innych pracach Czesław Łuczak konsekwentnie zrealizował w niej założenia metodologiczne polegające na podkreśleniu znaczenia inwencji w modernizacji gospodarki, a zwłaszcza aktywności społecznej w poszukiwaniu czynników rozwoju, roli polityki ekonomicznej i społecznej w stymulowaniu wzrostu i rozwoju oraz ukazywaniu roli czynników instytucjonalnych, organizacyjnych i technologicznych w procesie przeobrażeń struktury gospodarczej i społecznej. W zakresie rzeczowym gospodarki ujęto także sektor publiczny. Szeroko naświetlone zostały problemy pracy i materialnego bytu ludności, oświaty zawodowej, postępu technicznego. Synteza ta prezentuje całościowo przejście od formacji feudalnej do formacji kapitalistycznej, a zamyka ją rozdział poświęcony skutkom społecznym i gospodarczym I wojny światowej, co miało duże znaczenie dla badaczy Wielkopolski już w odrodzonej Polsce.

Kolejnym obszarem badań, któremu prof. Łuczak poświęcił większość życia zawodowego, były dzieje okupacji przez hitlerowskie Niemcy Polski i Europy podczas II wojny światowej obejmujące całokształt problemów ekonomicznych, społecznych, a w odniesieniu do Polski – także militarnych, ludnościowych i kulturalnych. Wśród licznych rozpraw naukowych poświęconych powyższej problematyce szczególne miejsce zajmują prace: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce* (1979) i *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)* (1996), które w całościowy sposób omawiają cele polityki ludnościowej i gospodarczej hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce i ich realizację w ujęciu ogólnopolskim i regionalnym. Obie prace zostały oparte na szerokiej bazie źródłowej i do dzisiaj należą do kanonu prac poświęconych tematyce okupacyjnej.

Przedmiotem odrębnej refleksji naukowej w dorobku profesora były stosunki polsko-niemieckie od zjednoczenia Niemiec aż do upadku III Rzeszy. Ukoronowaniem badań w tej dziedzinie było wydanie obszernej pracy *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze* (1988), która w syntetyczny sposób omawia m.in. napływ kapitału niemieckiego na ziemie polskie, wykorzystanie polskiej siły roboczej, germanizację życia gospodarczego w okresie zaborów i podczas II wojny światowej oraz całokształt stosunków gospodarczych w okresie II RP.

Pracami wpisującymi się w badania nad stosunkami polsko-niemieckimi są również monografie *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)* (2001) oraz *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949* (1993). Poza walorem poznawczym miały one znaczenie praktyczne, dostarczając naukowo zweryfikowanych argumentów obywatelom polskim starającym się o odszkodowanie za niewolniczą pracę w czasach III Rzeszy.

Wiedza i doświadczenia badawcze zdobyte w trakcie opracowania wspomnianych monografii oraz imponująca znajomość literatury przedmiotu stały się podstawą do stworzenia najważniejszego dzieła w dorobku prof. Łuczaka, czyli syntezy dziejów Polski podczas II wojny światowej – *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej* (1993). Powyższe dzieło jest piątym tomem serii wydawniczej Wydawnictwa Naukowego UAM „Polska: dzieje narodu, państwa i kultury". Ze względu na zakres poruszanej problematyki, bazę źródłową i oryginalność przedstawionych interpretacji dotychczas nie ma ona równych sobie i zamyka pewien etap badań nad losami Polaków i położeniem Polski w czasie II wojny światowej.

Równolegle do badań nad dziejami okupacji i stosunków polsko-niemieckich prof. Łuczak zajmował się historią gospodarczą Niemiec. Wśród wielu publikacji z tego zakresu na szczególną uwagę zasługują wydana w 1982 r. monografia *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach II wojny światowej* (wyd. 1982) oraz ostatnie dzieło prof. Łuczaka, czyli trzytomowa synteza dziejów gospodarczych Niemiec obejmująca czasy od zjednoczenia w 1871 r. do połączenia dwóch państw niemieckich w 1990 r. Miała ona stanowić rozwinięcie wcześniejszych badań opublikowanych w pracy *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871–1945* z 1984 r. Autor przygotował do druku dwa pierwsze tomy: *Dzieje gospodarcze Drugiej Rzeszy i Republiki Weimarskiej* oraz *Dzieje gospodarcze Trzeciej Rzeszy (1933–1945).* Nad ostatnim tomem – *Dzieje Gospodarcze okupowanych i podzielonych Niemiec (1945–1990)* – pracował niemalże do ostatnich dni życia. Dwa pierwsze tomy ukazały się już po jego śmierci, pierwszy w 2004, a drugi w 2006 r. Tom trzeci nie został wydany. Obszerne opracowanie zawiera omówienie dziejów głównych gałęzi gospodarki Niemiec i wywołanych przez nie zmian cywilizacyjnych i społecznych, uwzględniając wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania polityczne i koniunkturalne. Poszczególne tomy różnią się objętością oraz ujęciem i akcentowaniem poszczególnych problemów, stanowią jednak spójną całość. Pomimo upływu czasu dwa opublikowane tomy *Dziejów gospodarczych Niemiec 1871–1945* są jedynym tego typu opracowaniem w literaturze polskiej.

Ważnym elementem aktywności naukowej prof. Łuczaka były również badania regionalne, których najbardziej znaczącym rezultatem były obszerna

monografia *Dzieje Mogilna* (1998), wydane pod redakcją jego i W. Schulca trzy tomy *Studiów z dziejów ziemi mogileńskiej* oraz 9 monografii innych miast wielkopolskich, których był jedynym redaktorem.

Ponadto ważną pozycję w dorobku naukowym Łuczaka zajmuje 9 tomów wydawnictw źródłowych, w tym szczególnie w ramach serii „Documenta Occupationis", inne publikacje i ekspertyzy, często o pionierskim charakterze.

Pod względem metodologicznym prof. Łuczak nawiązywał do założeń prof. Jana Rutkowskiego, jednak w trakcie wieloletniej pracy naukowej znacząco je poszerzył, akcentując społeczną podmiotowość rozwoju gospodarczego i przedstawiając go na tle szerszych (nie tylko ekonomicznych) uwarunkowań, takich jak polityka, postęp techniczny i kompetencje siły roboczej. W ten sposób poszerzył metody analizy procesów gospodarczych o elementy, które pozwalały na wyjaśnienie zarówno podstaw wzrostu, jak i rozwoju gospodarczego.

Pomimo intensywnych badań i rozlicznych obowiązków organizacyjnych prowadził zajęcia dydaktyczne w Instytucie Historii w Poznaniu oraz w l. 1953–1955 wykłady z historii gospodarczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie, a w l. 1950–1964 w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu.

Swoimi zajęciami wzbudzał zainteresowanie wśród studentów i inspirował ich do prowadzenia badań z zakresu historii gospodarczej. Prowadząc przez ponad 30 lat seminaria magisterskie i doktorskie, wypromował ponad 300 magistrów oraz 50 doktorów. Spośród nich 11 uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego, 7 zostało profesorami tytularnymi, a 2 sięgnęło po godność rektora.

Poza praca naukową i piastowaniem wspomnianych wcześniej funkcji prof. Łuczak przez wiele lat przewodniczył Komitetowi Redakcyjnemu Wydawnictwa Naukowego UAM i Radzie Naukowej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich Instytutu Pamięci Narodowej, był członkiem Rady Naukowej Instytutu Zachodniego, Prezydium Komisji Badań Regionalnych PAN przy Oddziale Poznańskim, Komisji II Wojny Światowej Komitetu Nauk Historycznych PAN, Prezydium Komisji Historii Gospodarczej PAN i Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Zespołu Naukowo-Dydaktycznego Nauk Historycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz był wiceprzewodniczącym Komisji Nagród Ministra.

Wykazywał również duże zaangażowanie w działalności wydawniczej, przez 20 lat przewodnicząc Komitetowi Redakcyjnemu Wydawnictwa Naukowego UAM oraz będąc członkiem Komitetu Redakcyjnego „Kroniki Wielkopolski" i kilku kolegiów redakcyjnych czasopism naukowych. W 1966 r. razem z prof. Jerzym Topolskim założył czasopismo z dziedziny historii gospodarczej i społecznej, ukazujące się w językach obcych „Studia Historiae Oeconomicae", współredagował je do końca życia.

Za swoje osiągnięcia naukowe i organizacyjne był wielokrotnie odznaczany, w tym m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymał również najwyższe wyróżnienie przyznawane przez UAM – Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis – oraz był doktorem honoris causa uniwersytetów w Charkowie i Halle.

Zmarł 10 VIII 2002 r., do końca pracując naukowo nad trzecim tomem *Historii gospodarczej Niemiec*. Jego dorobek stawia go w szeregu czołowych polskich historyków gospodarczych oraz jednocześnie najwybitniejszych na świecie znawców problemów gospodarczych II wojny światowej i systemów okupacyjnych.

Tadeusz Janicki, Stefan Kowal

ŁUCZAK TOMASZ

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się w Poznaniu 13 III 1963 r. Już w szkole podstawowej, a następnie średniej należał do uczniów wybitnie utalentowanych. W 1979 r., w wieku 16 lat, zdał egzamin maturalny w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu i w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Matematyki i Fizyki UAM. Ukończył je w 1984 r., obronił pracę magisterską z analizy funkcjonalnej zatytułowaną *Rola przestrzeni l_1 w teorii przestrzeni Banacha*, napisaną pod kierunkiem Lecha Drewnowskiego. Podczas studiów interesował się różnymi dziedzinami matematyki, uczęszczał na kilka seminariów naukowych, w tym na seminarium z matematyki dyskretnej, dziedziny, która stała się w przyszłości jego głównym polem badawczym. W tym samym czasie podjął studia fizyczne, które w 1988 r. ukończył pracą magisterską *Percolative regions for different percolation models* pod kierunkiem Romana Micnasa. Warto zaznaczyć, że powstała ona na podstawie dwóch wspólnych prac z Johnem C. Wiermanem z Johns Hopkins University, które zostały opublikowane (pierwsza z nich w 1988, a druga w 1989 r.) w „Journal of Physics A".

W 1984 r. został zatrudniony jako asystent w Pracowni Teorii Grafów Instytutu Matematyki UAM, gdzie kontynuował podjęte wstępnie podczas studiów badania z teorii grafów losowych. Uzyskane w tej dziedzinie wyniki stały się podstawą obronionej w 1987 r. przed Radą Wydziału Matematyki i Fizyki rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Asymptotyczne własności rdzenia grafu losowego*, której promotorem był Michał Karoński. W tym samym roku Tomasz Łuczak awansował na stanowisko adiunkta i wyjechał na roczne prestiżowe stypendium podoktorskie, które odbył w Institute for Mathematics and its Applications na University of Minnesota w Minneapolis w Stanach Zjednoczonych.

Już po niespełna trzech latach od doktoratu, w 1990 r., Rada Wydziału Matematyki i Fizyki nadała mu stopień doktora habilitowanego po błyskotliwej

obronie rozprawy zatytułowanej *Globalne i lokalne własności grafowego procesu losowego*. Została ona niezwykle wysoko oceniona przez recenzentów, m.in. przez Bélę Bollobása z Cambridge University i Joela Spencera z New York University, czołowych ekspertów z tej dziedziny. Zawarte w rozprawie przełomowe wyniki dotyczące przejścia fazowego w grafach losowych złożyły się na dwie szeroko cytowane publikacje, które ukazały się w l. 1990–1991 w „Random Structures and Algorithms".

Na trzy kolejne lata (1992–1995) wziął urlop na UAM i został zatrudniony na stanowisku docenta w Instytucie Matematycznym PAN. Przejście do Instytutu Matematycznego umożliwiło mu poświęcenie się w pełni pracy badawczej i jednocześnie aktywne uczestniczenie w pracach seminarium z matematyki dyskretnej na naszym Wydziale.

Błyskotliwa kariera naukowa Tomasza Łuczaka została zwieńczona nadaniem mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 1994 r. tytułu naukowego profesora nauk matematycznych. Fakt uzyskania tytułu naukowego w wieku 31 lat był wydarzeniem niezwykle rzadkim w historii polskiej nauki na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Decyzja Rady Wydziału o wystąpieniu z tym wnioskiem stanowiła wyraz uznania dla skali jego talentu i osiągnięć naukowych, wysoko ocenianych zarówno przez krajowe, jak i międzynarodowe środowisko matematyczne.

W 1995 r. objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na nowo powstałym Wydziale Matematyki i Informatyki UAM, trzy lata później awansował na profesora zwyczajnego. Równolegle, w 1994 r., został na okres dwudziestu kolejnych lat profesorem wizytującym w Department of Mathematics and Computer Science na Emory University w Atlancie (Stany Zjednoczone), gdzie prowadził wykłady i badania naukowe na przemian z pracą na UAM.

Tomasz Łuczak jest laureatem wielu prestiżowych wyróżnień i nagród naukowych. W uznaniu dla osiągniętych wyników badawczych został członkiem PAN w 1998 r., a w 2016 r. – członkiem rzeczywistym. W chwili wyboru do PAN miał 35 lat, stał się więc na wiele lat najmłodszym członkiem tej korporacji uczonych! W 1997 r. otrzymał najważniejsze polskie wyróżnienie naukowe – Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk ścisłych. Jest również laureatem Nagrody im. Kazimierza Kuratowskiego (1991), Nagrody Ministra Edukacji Narodowej (1991) oraz Nagrody Wydziału III Polskiej Akademii Nauk (1993). W 2014 r. Polska Akademia Nauk przyznała mu Medal im. Stefana Banacha, a w 2018 r. Uniwersytet Warszawski przyznał mu Medal im. Wacława Sierpińskiego.

Tomasz Łuczak jest jednym z niewielu polskich matematyków, którzy zostali wyróżnieni przez międzynarodowe stowarzyszenia zarówno nagrodami, jak i zaproszeniami do wygłoszenia prestiżowych wykładów podczas kongresów Europejskiego Towarzystwa Matematycznego (EMS) oraz Międzynarodowej Unii Matematycznej (IMU). Jednym z pierwszych jego wyróżnień na arenie

międzynarodowej była Nagroda Mera Paryża dla najlepszych młodych matematyków europejskich wręczona mu w 1992 r. podczas pierwszego kongresu Europejskiego Towarzystwa Matematycznego (obecnie nagroda ta nosi nazwę EMS Prize). W 2004 r. został zaproszony przez European Mathematical Society do wygłoszenia wykładu podczas Czwartego Europejskiego Kongresu Matematyki w Sztokholmie, a w 2012 r. wygłosił referat plenarny podczas Szóstego Europejskiego Kongresu Matematyki w Krakowie. W 2009 r. Południowoamerykańskie Towarzystwo Matematyczne zaprosiło go do wygłoszenia wykładu w ramach sekcji poświęconej kombinatoryce na III Congreso Latino Americano de Matematicos w Santiago de Chile. W Madrycie w 2006 r. na odbywającym się co cztery lata Kongresie Międzynarodowej Unii Matematycznej, najważniejszym światowym forum matematycznym, przedstawił na zaproszenie IMU wyniki swoich badań podczas wykładu sekcyjnego.

Tomasz Łuczak jest jednym z najbardziej znanych polskich matematyków na świecie. Wygłaszał wykłady na kilkudziesięciu czołowych uczelniach zagranicznych oraz prowadził badania podczas długoterminowych wizyt badawczych w takich ośrodkach, jak: Universidade de São Paulo, Mittag-Leffler Institute, Hebrew University of Jerusalem, University of Cambridge, Institute for Pure and Applied Mathematics in Los Angeles, ETH, Rockeffeler University, University of Waterloo, University of Bielefeld, Uppsala University.

Rozległość tematyki, szerokie horyzonty badawcze oraz przekraczanie barier między dziedzinami to cechy charakterystyczne jego twórczości naukowej. Należy do nich także otwarcie na współpracę z innymi uczonymi (głównie matematykami, informatykami i fizykami) pracującymi w wielu dziedzinach. Lista jego współautorów składa się z ponad stu naukowców, w tym tak znaczących postaci w światowej nauce, jak: Noga Alon, Vitaly Bergelson, Béla Bollobás, Paul Erdős, Donald Knuth, Nati Linial, Saharon Shelah czy laureat Nagrody Abela Endre Szemerédi.

Tomasz Łuczak jest uczonym przyciągającym młodych matematyków swoją wiedzą, bogatą tematyką badawczą oraz otwartością na współpracę. Wypromował jedenastu doktorów i sprawuje opiekę nad kilkoma dalszymi doktorantami. Tomasz Schoen, jeden z jego najlepszych uczniów, pracujący nad zagadnieniami kombinatorycznej teorii liczb, uzyskał już tytuł naukowy profesora.

Prowadzi również zajęcia ze szczególnie uzdolnionymi uczniami, wygłaszając wykłady w gimnazjach i liceach czy też na obozach Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, z którym od wielu lat współpracuje.

Jego dorobek naukowy jest imponujący i obejmuje ponad 170 publikacji z zakresu matematyki, informatyki oraz fizyki, które ukazały się w czołowych czasopismach o zasięgu międzynarodowym i były już cytowane ponad 2000 razy. Główna, matematyczna część jego dorobku naukowego dotyczy losowych struktur dyskretnych, zastosowań metod probabilistycznych oraz zagadnień ekstremalnych w kombinatoryce.

Początkowy okres swojej kariery naukowej poświęcił badaniu struktury grafów losowych. Najważniejsze uzyskane wtedy wyniki dotyczyły dwóch zagadnień: przejścia fazowego w grafie losowym oraz liczby chromatycznej. Wspomniane już wyniki zawarte w jego habilitacji pozwoliły na precyzyjne zlokalizowanie „okna krytycznego" w przejściu fazowym oraz dokładny opis struktury grafu losowego w tym obszarze. Wyniki te były istotnym przełomem w badaniu własności losowych struktur dyskretnych i stanowią punkt odniesienia do dalszych badań tej fazy ich ewolucji. Na szczególną uwagę zasługuje tu jego wspólna praca ze Svante Jansonem, Donaldem Knuthem i Borisem Pittelem opisująca „narodziny gigantycznej składowej", której w 1993 r. został poświęcony cały mający ponad 120 stron zeszyt czasopisma „Random Structures and Algorithms".

Kolejny istotny cykl prac Tomasza Łuczaka dotyczy liczby chromatycznej grafu losowego. Badanie tej ważnej charakterystyki zostało zapoczątkowane przez Paula Erdősa i Alfreda Rényiego w ich fundamentalnej dla rozwoju teorii grafów losowych pracy o ewolucji z 1961 r. Przełomem w badaniach zmiennej losowej, którą jest liczba chromatyczna grafu losowego, była opublikowana w l. 80. praca Béli Bollobása, który oszacował liczbę chromatyczną dla „gęstych" grafów losowych. Trudniejsze zagadnienie zbadania liczby chromatycznej dla grafów losowych we wczesnej fazie ich ewolucji (dla grafów „rzadkich") zostało rozwiązane przez Tomasza Łuczaka i opublikowane w 1991 r. w czasopiśmie „Combinatorica". W tym samym roku i w tym samym czasopiśmie został opublikowany jego kolejny, niezwykle istotny, wynik dotyczący liczby chromatycznej „rzadkiego" grafu losowego. W krótkiej nocie pokazał on w elegancki i pomysłowy sposób, że liczba chromatyczna z dużym prawdopodobieństwem przyjmuje co najwyżej dwie ustalone wartości. Praca ta dała początek szerokim badaniom nad koncentracją charakterystyk grafu losowego.

We współpracy z Joelem Spencerem i Saharonem Shelahem podjął badania nad zagadnieniami praw zero-jedynkowych w grafach losowych. W tych pracach określił, dla jakich prawdopodobieństw krawędzi (jako funkcji liczby wierzchołków) grafu losowego prawa takie zachodzą. Te niezwykle istotne badania nad własnościami grafów losowych opisywanych w języku pierwszego rzędu zostały opublikowane w 1991 r. w „Journal of the American Mathematical Society" i w 1995 r. w „Random Structures and Algorithms". Badał również prawa zero-jedynkowe dla losowych zbiorów uporządkowanych (praca z 1991 r. opublikowana w „Order") oraz drzew i „rzadkich" struktur losowych (prace, które ukazały się w l. 1997–2007 z rozmaitymi współautorami).

W 1999 r. pojawiła się w „Journal of Combinatorial Theory B" kolejna ważna praca Tomasza Łuczaka, w której podał asymptotyczne rozwiązanie hipotezy sformułowanej przez Bondy'ego i Erdősa, dotyczącej oszacowania rzadkich liczb Ramseya. Pokazane w tej pracy oszacowanie zostało uzyskane całkowicie oryginalną i niezwykle pomysłową metodą przejścia z wyjściowego

grafu do „zredukowanego grafu Szemerédiego". Metoda ta została zastosowana oraz twórczo rozwinięta w serii prac Łuczaka i jego współautorów opublikowanych w czołowych czasopismach kombinatorycznych, stała się standardowym podejściem stosowanym w badaniu liczb Ramseya dla grafów rzadkich.

Wymienione powyżej wyniki pokazują charakter i wagę dorobku naukowego Tomasza Łuczaka, jednak lista jego osiągnięć jest znacznie dłuższa i obejmuje ważne wyniki w teorii perkolacji, kombinatorycznej teorii liczb, teorii grafów, teorii gier, teorii grup, informatyki teoretycznej oraz analizy funkcjonalnej i fizyki kwantowej.

Profesor Łuczak jest autorem popularnej książki *Random Graphs* napisanej wspólnie ze Svante Jansonem i Andrzejem Rucińskim, opublikowanej w 2000 r. przez amerykańskie wydawnictwo John Wiley & Sons. Wchodzi również w skład rad redakcyjnych dwóch czasopism: „Combinatorics, Probability and Computing" oraz „Random Structures and Algorithms".

Podsumowując tę krótką notę biograficzną, można stwierdzić, że prof. Tomasz Łuczak jest jednym z najwybitniejszych uczonych wśród społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu w całym okresie jego istnienia. Należy do światowej czołówki matematyków prowadzących badania z zakresu kombinatoryki i zastosowań metod probabilistycznych w różnych działach matematyki, informatyki i fizyki. Jest świetnym i zaangażowanym nauczycielem akademickim oraz wychowawcą młodego pokolenia matematyków. Wniósł nieoceniony wkład w rozwój naszego Uniwersytetu.

Michał Karoński

M

MACIEJEWSKI JAROSŁAW

prof. dr hab. – historyk literatury



Urodził się 23 XII 1924 r. w Poznaniu w rodzinie urzędnika Tadeusza Maciejewskiego i Marii z d. Maleszka. II wojna światowa przerwała jego edukację, egzamin maturalny złożył dopiero w 1946 r. i wtedy też rozpoczął studia polonistyczne na UP. Ukończył je w r. 1950 obroną pracy magisterskiej, która dotyczyła związków Słowackiego z Wielkopolską, napisał ją na seminarium swego mistrza, prof. Zygmunta Szweykowskiego. Rozprawa ta stała się podstawą debiutu książkowego (*Słowacki w Wielkopolsce*, Wrocław 1955). W l. 50. Maciejewski, nienależący do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stroniący od metodologii marksistowskiej, publikował kolejne książki i studia, przez dziesięć lat pozostając na stanowisku asystenta, nie chciał bowiem ubiegać się o stopnie narzucone przez władzę i obce polskiej tradycji akademickiej. Gdy polska nauka powróciła do tradycyjnej tytulatury, w 1960 r. obronił doktorat i odbył kolokwium habilitacyjne na podstawie książek ogłoszonych wcześniej: *„Wielkopolskie" opowiadania Henryka Sienkiewicza* (z 1957) oraz *„Gdy gościł w Wielkopolszcze". Adam Mickiewicz w Wielkim Księstwie Poznańskim 1831–1832* (z 1958, habilitacja). W r. 1973, mając w dorobku już siedem monografii autorskich, otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, natomiast zgłoszony przez Senat UAM w 1981 r. wniosek o nadanie tytułu profesora nigdy nie został, niewątpliwie z powodów politycznych, pozytywnie rozpatrzony przez władze państwowe.

Profesor zmarł 28 X 1987 r. w symbolicznych okolicznościach: atak serca zatrzymał go w drodze na seminarium, w centrum rodzinnego miasta. Wielotysięczny pogrzeb w listopadzie 1987 r. przybrał charakter wolnościowej manifestacji.

Jarosław Maciejewski, mimo że odszedł w szczytowej fazie możliwości badawczych, zdążył napisać dwanaście książek (wliczając w to pośmiertnie wydane prace), zestaw opublikowanych studiów i prac edytorskich zawiera ponad 140 pozycji.

Był także redaktorem wielu tomów zbiorowych. Uznany też być musi za jednego z najwybitniejszych bibliografów w okresie powojennym. Był współautorem monumentalnej *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut"*, głównym redaktorem tomów serii „Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski". Najważniejszymi obszarami w jego dorobku były badania nad życiem i twórczością najwybitniejszych romantyków, nad dziejami dramatu i teatru oraz historią kultury Wielkopolski (zwłaszcza w XIX w.). Profesor z równą swobodą poruszał się w kręgach Wielkiej Emigracji i krajowej literatury XIX w., pośród największych twórców polskiego romantyzmu (Mickiewicz, Słowacki) i pisarzy późniejszych (Sienkiewicz), ze szczególnym upodobaniem analizował też spuściznę wybitnych przedstawicieli kultury poznańskiej. Wielkopolskie nachylenie badawcze nie miało charakteru partykularnego. Już w pierwszej książce, *Słowacki w Wielkopolsce*, wykazał, że dzielnica ta odegrała po powstaniu listopadowym rolę ważnego pomostu kulturowego i politycznego między krajem i emigracją. Ten sposób myślenia, oparty na potrzebie wiązania kultury wielkopolskiej z życiem kulturalnym innych dzielnic i emigracji, stanowił podstawę wielu jego naukowych publikacji. Od początku jego drogi naukowej drugą wyrazistą zasadą było łączenie złożonych interpretacji dzieł polskich romantyków z konkretnymi, tyleż spektakularnymi, co i drobnymi, faktami z obszaru historii politycznej i społecznej.

Najwięcej uwagi poświęcił twórczości Mickiewicza i Słowackiego, ale bohaterami ważnych studiów byli też inni znaczący pisarze dziewiętnastowieczni: Joachim Lelewel, Antoni Malczewski, Stefan Garczyński, Wincenty Pol, Ryszard Berwiński, Henryk Sienkiewicz. Szczególnie fascynował go Słowacki, bohater pierwszej (*Słowacki w Wielkopolsce*) i ostatniej książki naukowej (*Powieści poetyckie Słowackiego*, wydane pośmiertnie w 1991 r.). Na przełomie l. 50. i 60. wziął na warsztat badawczy najbardziej znany dramat Słowackiego, czego owocem były dwie księgi: głośna, wielokrotnie cytowana monografia *„Kordian". Dramatyczna trylogia* (1961), w której m.in. podważył opinię o niescenicznościi tego i innych polskich dramatów romantycznych, oraz adresowany do szerokiej grupy czytelników tom *„Kordian" Juliusza Słowackiego* (1964; rzecz wydana w serii „Biblioteki Analiz Literackich"). W r. 1974 ogłosił zbiór studiów zatytułowany *Florenckie poematy Słowackiego. „Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle", „Ojciec zadżumionych", „W Szwajcarii", „Wacław"*, do dziś uważany za najważniejszą sumaryczną interpretację tych dzieł. Słowacki wraz z Mickiewiczem był też centralną postacią monografii *Trzy szkice romantyczne. O „Dziadach", „Balladynie" i Epilogu „Pana Tadeusza"* (1967).

Mickiewiczowi poświęcił mniej rozpraw, ale przecież w dorobku naukowym profesora istotne miejsce zajmują prace analizujące najważniejsze dzieła poety (m.in. *Dziady*, *Pana Tadeusza*, *Grażynę*, *Ballady i romanse*). Szczególne znaczenie mają dwie książki szczegółowo rekonstruujące pobyt Mickiewicza na ziemi wielkopolskiej: *„Gdy gościł w Wielkopolszcze". Adam Mickiewicz w Wielkim*

Księstwie Poznańskim 1831–1832 (1958) oraz *Mickiewicza wielkopolskie drogi* (1972). Jarosław Maciejewski odtworzył ówczesne losy pisarza, opisując nie tylko polityczne, towarzyskie i romansowe epizody z życia poety, ale też jego ówczesne poglądy na kwestie literackie i narodowe. Dzięki tym pracom „wielkopolski" fragment biografii Mickiewicza należy do najlepiej zbadanych. Stawiał też odważne hipotezy na temat formowania się pomysłów, a nawet tworzenia w Wielkopolsce fragmentów trzeciej części *Dziadów*, *Pana Tadeusza*, *Reduty Ordona*.

Zainicjowane w młodości studia nad dramatem romantycznym skierowały jego badania w stronę historii życia teatralnego, zwłaszcza w Poznaniu. Lata studiów nad tym zagadnieniem znalazły świetne zwieńczenie w postaci pionierskiej, źródłowej monografii *Teatry poznańskie w czasach panowania Stanisława Augusta* (1986), ukazującej działalność aktorskich trup wędrownych w Wielkopolsce oraz różne przejawy teatralnej aktywności mieszkańców Poznania, ich niezrealizowane w XVIII w. dążenia do utworzenia stałego teatru narodowego. Profesor był także znawcą historii poznańskiej polonistyki, sięgającej korzeniami co najmniej I poł. XIX w. Kwestii tej poświęcił trzy obszerne studia, które złożyły się na jego ostatnią książkę pt. *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988* (1992); rzecz do druku przygotował jego uczeń, prof. Tomasz Lewandowski.

Dorobek Jarosława Maciejewskiego bywa zaliczany do nurtu badań genetycznych, skupionych na analizie związków zachodzących pomiędzy dziełem literackim i warunkami historycznymi, w których ono powstaje. Rzeczywiście, profesor wielką wagę przywiązywał do twardych, sprawdzalnych literackich faktów, do wielorakich kontekstów, co wymagało sumiennej i analitycznej, opartej na kwerendach źródłowych, rekonstrukcji wydarzeń, animujących różnorakie procesy literackie i historyczno-społeczne. Wychodził z założenia, że każde dzieło kultury należy i zarazem współtworzy określony zespół realiów, stając się tym samym częścią społeczno-politycznej historii wspólnoty narodowej. Obca była profesorowi prosta „wpływologia", sprowadzanie zadania badawczego do ustalenia wpływu wydarzeń zewnętrznych na dzieło literackie – dzieło literackie postrzegał jako byt autonomiczny, w sposób precyzyjny wykorzystywał także narzędzia właściwe dla poetyki historycznej i analizy strukturalnej. Dlatego, łącząc analityczny zmysł filologa z wiedzą historyka, często stawiał niekonwencjonalne, śmiałe, odkrywcze hipotezy dotyczące nie tylko idei dzieł, ale też takich zjawisk, jak reguły i konsekwencje zastosowanej lub zarzuconej przez pisarza kompozycji edytorskiej tomu, cyklu, dzieła dramatycznego. Ta strategia pozwoliła mu choćby w odkrywczym studium o *Kordianie*, dziele niedokończonym, wydobyć zarys całej „trylogii dramatycznej" i wykazać jego związki z oglądanymi przez poetę inscenizacjami teatrów paryskich. W rezultacie tych badań wraz ze Zbigniewem Raszewskim i grupą badaczy skupionych wokół „Pamiętnika Teatralnego" Jarosław Maciejewski obalił pogląd o „niescenicznościi" dramatu romantycznego.

Metoda analizowania „większych całości" (cyklu, tomu, serii) znakomite efekty dała w pracach nad twórczością Juliusza Słowackiego, profesor badał najważniejsze obszary epickiej, dramatycznej i lirycznej twórczości tego poety. Zawsze rozważania nad genezą i formą dzieła rozwijał na szerokim, z rozmachem nakreślonym tle wydarzeń biograficznych, politycznych i literackich. W konsekwencji każde jego studium przynosiło cenne ustalenia dotyczące czasu powstawania danego utworu, jego struktury genologicznej. Wiele takich ustaleń datacyjnych zostało uznanych przez późniejszych badaczy i edytorów dzieł Słowackiego za najbardziej prawdopodobne. Z kolei wnikliwe odczytywanie dzieł poety w kontekstach epoki macierzystej prowadziło do odsłaniania szczególnie eksponowanej przez Słowackiego reguły dialogiczności i polemiczności względem tradycji i współczesności literackiej oraz politycznej.

Charakterystycznym rysem metody interpretacyjnej Jarosława Maciejewskiego było zespolenie dwóch kontrastowych zasad: obiektywistyczny szacunek dla realiów i faktów łączył ze śmiałym stawianiem hipotez podważających zadawnione sądy i opinie badawcze. Tym, co zawsze wyróżniało naukowe prace profesora, była metodologiczna konsekwencja, nieuleganie modom i zmiennym koniunkturom. W czasach urzędowo narzucanego marksizmu czy też później, w czasach popularności strukturalizmu czy hermeneutyki, dochowywał przede wszystkim wierności klasycznym zasadom interpretacji historycznej: jako filolog i historyk pozostawał empirystą. Uznać go należy za wybitnego spadkobiercę i twórczego kontynuatora wielkiej polonistycznej tradycji badawczej, wyznaczanej nazwiskami Juliusza Kleinera, Wacława Borowego, Stanisława Pigonia, Zygmunta Szweykowskiego.

Profesor Jarosław Maciejewski należał do grona najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji poznańskiej w II poł. XX w. Przez całe dojrzałe życie związany był z UAM, najpierw jako student (1946–1950), później jako pracownik naukowy. Przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej, od asystenta do profesora. Pełnił wiele ważnych funkcji administracyjnych na uczelni: w l. 1961–1965 był prodziekanem Wydziału Filologicznego, od 1974 do 1980 dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, w r. 1981 w wyniku demokratycznej elekcji wybrany został prorektorem UAM ds. studenckich; usunięto go z tej funkcji na początku stanu wojennego (w styczniu 1982 r.). Od 1964 r. aż do śmierci kierował Zakładem Historii Literatury Polskiej, przez trzydzieści pięć lat (od 1952 r.) czynnie uczestniczył w pracach PTPN, sprawując tam różne funkcje, podobnie jak w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza. Był także członkiem (od 1968 r.) Komitetu Nauk o Literaturze PAN oraz (od 1974 r.) Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN.

Zawsze stawał w obronie swobód akademickich, z wielką pasją bronił pracowników naukowych i studentów prześladowanych przez władze Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. W l. 70., jako dyrektor Instytutu, bronił usuwanego

z uczelni członka Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR" Stanisława Barańczaka (późniejszego profesora na Uniwersytecie Harvarda), osłaniał studentów zaangażowanych w działalność Studenckiego Komitetu Solidarności. Był współtwórcą Solidarności na UAM, razem z Zofią Trojanowiczową i grupą współpracowników w niezwykłym tempie przygotował do druku dzieło, które w r. 1981 stało się książką roku: *Poznański Czerwiec 1956* stanowił pierwszą próbę rzetelnej rekonstrukcji wydarzeń poznańskiego buntu, przyniósł zbiór cennych artykułów naukowych oraz relacji uczestników wolnościowego zrywu; księgę otwierał znakomity esej profesora zawierający poruszającą przepowiednię o nadejściu nowych „czasów pogardy". Był jedną z najważniejszych postaci Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Poznańskiego Czerwca 1956, doprowadził do wzniesienia słynnych „kroczących krzyży" na placu Mickiewicza. O wielkim uznaniu dla naukowego autorytetu i obywatelskiej postawy profesora świadczy fakt, iż poproszony został w r. 1983 przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego o przygotowanie recenzji dotyczącej nadania tytułu doktora honoris causa papieżowi Janowi Pawłowi II.

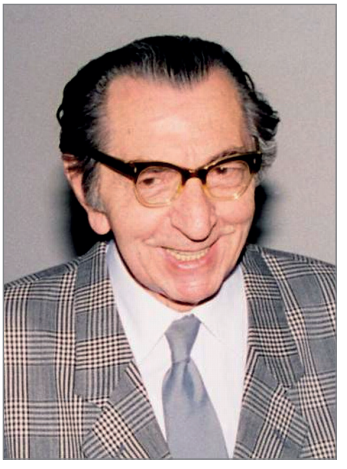
Bibliografia

Chrząstowska B., *Jarosław Maciejewski (1924–1987)*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza", rocznik XXIII (1988), wyd. 1990, s. 172–181; Fiećko J., *Jarosława Maciejewskiego romantyczne drogi*, w: *Siła komentarza. Romantyzmy literaturoznawców*, red. J. Borowczyk, W. Hamerski, P. Śniedziewski, Poznań 2011, s. 142–153; *Jarosław Maciejewski in memoriam*, red. J. Fiećko, K. Trybuś, Poznań 2014 (tu m.in. studia: T. Lewandowski, *Jarosław Maciejewski – postać publiczna i człowiek Uniwersytetu*, s. 17–36; A. Kowalczykowa, *Jarosław Maciejewski o romantyzmie*, s. 37–46; E. Nowicka, *Rozważny i romantyczny (Jarosław Maciejewski jako badacz dramatu i teatru)*, s. 69–82; Z. Dambek, E. Lijewska, J. Borowczyk, *Jarosław Maciejewski jako regionalista*, s. 83–94; W. Ratajczak, R. Okulicz-Kozaryn, *Romantyk polski w Watykanie. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w oczach Jarosława Maciejewskiego*, s. 95–104; K. Trybuś, *Wiersze Jarosława Maciejewskiego*, s. 105–111); Lewandowski T., *Jarosława Maciejewskiego naukowe drogi*, w: *Fakty i interpretacje. Szkice z historii literatury i kultury polskiej*, red. T. Lewandowski, Warszawa 1991, s. 5–19; Przychodniak Z., Fiećko J., *Historia i sumienie – o drodze naukowej Profesora Maciejewskiego*, w: J. Maciejewski, *Mistyczne symbole i polityczne realia. Studia i głosy*, wstęp i dobór tekstów J. Fiećko, Z. Przychodniak, Poznań 2007, s. 9–23 (seria „Klasycy Nauki Poznańskiej"); Starnawski J., *Jarosław Maciejewski (23 XII 1924 – 28 X 1987)*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich" 1989, t. 31 (1988), z. 2, s. 137–139; Witkowski M., *Profesor Jarosław Maciejewski 1924–1987*, „Przegląd Wielkopolski" 1, 1988, s. 47–50; Witkowski M., *Jarosław Maciejewski (23 grudnia 1924 – 28 października 1987)*, „Pamiętnik Literacki" 1, 1990, s. 267–280.

Jerzy Fiećko, Zbigniew Przychodniak

MAISEL WITOLD

prof. dr hab. – prawnik



Dostrzegał więcej niż zwykły prawnik, był aktywny na wielu polach. Wybitny badacz o szerokich horyzontach, dbający o poznanie i zachowanie różnych form dziedzictwa kulturowego Poznania, Polski Europy, starający się zaszczepić swe zamiłowanie studentom. Tak zapisał się na kartach historii Witold Maisel.

Urodził się 8 IV 1914 r. w Poznaniu jako syn Tekli z Friedrichów i Franciszka, kupca i przemysłowca, powstańca wielkopolskiego. Rodzinny dom znajdował się przy Wielkich Garbarach, a bliskość takich obiektów, jak ratusz, zamek Przemysła, fara czy katedra wytworzyła zamiłowanie do architektury, przeszłości własnego miasta. W czasach gimnazjalnych należał do 21. Poznańskiej Drużyny Harcerskiej, z którą poznawał kraj i jego zabytki. To także wzmocniło zainteresowanie przeszłością i koniecznością dostrzegania różnorodnych przejawów działalności kulturowej człowieka. W maju 1932 r. W. Maisel zdał maturę w Gimnazjum Humanistycznym im. św. Jana Kantego w Poznaniu i postanowił – korzystając z możliwości wyboru rodzaju broni, jaką stwarzano ochotnikom – odbyć służbę wojskową w kawalerii. Trafił najpierw do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, którą ukończył w czerwcu 1933 r. w stopniu kaprala podchorążego rezerwy. Otrzymał wówczas przydział do 5. Pułku Ułanów Zasławskich stacjonującego w Ostrołęce nad Narwią. Rok później mianowany został na podporucznika rezerwy kawalerii. Z dumą to zawsze podkreślał, choć z uwagi na chorobę do wojska jako rezerwista nie został już powołany.

Po ukończeniu służby wojskowej w 1933 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa UP. Jednocześnie jednak pracował w Zarządzie Miejskim, dlatego studia trwały wiele lat, a pierwszy rok zaliczył dopiero po poprawce z historii prawa na zachodzie Europy. Końcowe egzaminy zdał zaraz po zakończeniu wojny i wówczas rozpoczął pracę najpierw w Zarządzie Miejskim, później w Poznań-

skiej Dyrekcji Odbudowy, której celem było odbudowanie zburzonych w czasie oblężenia miasta budynków państwowych.

W. Maisel brał m.in. udział w zabezpieczeniu zniszczonej katedry. Prezentował też rezultaty odbudowy Poznania na łamach „Kroniki Miasta Poznania", a także w prasie codziennej. Podjął się wtedy odszukania materiałów archiwalnych dotyczących dawnej siedziby królewskiej, zamku Przemysła. Badania te, niestety, nie powiodły się. Natknął się natomiast na księgi złoczyńców, co skłoniło go do zajęcia się poznańskim prawem karnym.

Badania nad dawnym prawem prowadził początkowo pod kierunkiem prof. Józefa Jana Bossowskiego z Katedry Prawa Karnego, a od 1955 r. – prof. Zdzisława Kaczmarczyka z Katedry Historii Państwa i Prawa Polski. Rezultatem tych badań była rozprawa doktorska pt. *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku* i pomyślnie przeprowadzona w 1959 r. jej obrona. Praca została wydana drukiem w 1961 r. W 1963 r. Witold Maisel uzyskał stopień docenta (odpowiadający dzisiejszemu stopniowi doktora habilitowanego) na podstawie pracy *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku* (Poznań 1963). Za kolejne osiągnięcia uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego (1970) i zwyczajnego (1976). Po uzyskaniu doktoratu zatrudniony został na UAM na stanowisku adiunkta i z uczelnią związał się do przejścia na emeryturę w 1984 r.

Badania nad dawnym prawem miejskim zapewniły mu poczesne miejsce nie tylko wśród badaczy europejskiej kultury prawnej, ale i badaczy przeszłości Poznania. Poszerzał bowiem stopniowo krąg źródeł poddawanych badaniom o wytworzone w innych miastach, publikował źródła, artykuły, syntezy. Dorobek prof. W. Maisla obejmuje ponad 250 publikacji. Pierwsze z nich związane były z pracą nad odbudową zniszczonego w czasie działań wojennych Poznania. Później pojawiły się te dotyczące dawnego prawa miejskiego, w tym prawa karnego. Zainteresowaniom z pierwszych lat pozostał jednak wierny do końca, umiejętnie łącząc problemy budownictwa i historii sztuki z zagadnieniami prawnymi.

Istotny nurt publikacji stanowiły edycje źródeł. Z najważniejszych należy wymienić zbiór ortyli sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI wieku (Wrocław 1959), poznańską księgę prawa magdeburskiego i miśnieńskiego (1964). Monumentalny charakter ma trzytomowy zbiór wilkierzy poznańskich, czyli wydanych w Poznaniu aktów prawnych regulujących najważniejsze sprawy. Były to w poszczególnych tomach: administracja i sądownictwo, handel, rzemiosło i rolnictwo oraz organizacja cechowa (1966, 1968, 1969). Zwieńczeniem edytorskiej działalności były przywileje miasta Poznania przygotowane do druku po śmierci W. Maisla przez prof. Antoniego Gąsiorowskiego (1994).

Witold Maisel był twórcą polskiej archeologii prawnej. Jako pierwszy w Europie opracował monografię dotyczącą archeologii całego kraju, a mianowicie Polski, a następnie Europy. Do dzieła swego życia dochodził przez wiele lat,

publikując zarówno opracowania monograficzne, jak i syntetyczne. Pierwszy artykuł przedstawiający założenia teoretyczne oraz systematykę archeologii prawnej (czyli nauki zajmującej się obiektami mającymi związek ze stanowieniem i stosowaniem prawa) opublikował w 1967 r. na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego". Punktem wyjścia była praca Karla von Amiry przygotowana do druku i uzupełniona przez jego ucznia Claudiusa von Schwerina (1943). Maisel uwzględnił nowsze badania oraz uzupełnił stan wiedzy przede wszystkim o ustalenia dotyczące Polski.

Już pierwsza publikacja przenosząca na polski grunt problematykę archeologii prawnej wzbudziła zainteresowanie w formie recenzji. Uczynili to mianowicie dwaj luminarze nauki: Gerard Labuda, wybitny polski historyk mediewista, oraz Karl Siegfried Bader z Uniwersytetu w Zurychu, niemiecki historyk prawa i etnograf prawny. Według Labudy najcenniejszą część pracy stanowiła systematyka zabytków archeologicznoprawnych. Kolejnym etapem prac W. Maisla były artykuły o charakterze monograficznym poświęcone dawnym narzędziom wykonywania kar, pręgierzom: poznańskiemu i wschowskiemu.

Gdy w 1978 r. rozpoczęto wydawanie w Szwajcarii rocznika „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde", zwrócono się właśnie do W. Maisla z prośbą o przygotowanie podsumowania dotychczasowego stanu badań oraz wskazanie kierunków rozwoju archeologii prawnej. W kolejnym tomie dokonał on rozgraniczenia między archeologią i etnografią prawną. Dalszy etap to pokazanie metody archeologicznoprawnej na przykładzie poznańskiego pręgierza. W artykule opisał sposób prowadzenia badań polegający na wyjaśnieniu statusu prawnego badanego obiektu oraz jego dokładnego opisu, ustaleniu kar orzekanych przez poznańskie sądy, a wykonywanych przy pręgierzu, w końcu sposobów wykonania kar przy pręgierzu.

W 1982 r. ukazała się książka pt. *Archeologia prawna Polski*. Praca została oceniona w 11 recenzjach w języku polskim, angielskim, niemieckim oraz czeskim. W. Maisel zajął się nie tylko ich analizą, ale publikował dalsze prace z zakresu archeologii prawnej oraz przygotowywał książkę pt. *Archeologia prawna Europy* (1989). Książka ta z pewnymi zmianami ukazała się w 1992 r. w tłumaczeniu na język niemiecki. Zarówno polskie, jak i niemieckie wydanie spotkały się z dobrymi recenzjami naukowców z Polski, Szwajcarii i Niemiec.

Koncepcje archeologii prawnej Witolda Maisla pobudziły środowiska naukowe w Polsce i za granicą. Wiele jego postulatów pozostaje nadal aktualnych, gdyż mimo coraz liczniejszych badań konieczne jest stworzenie inwentarza istniejących zabytków i ich ochrona, przygotowywanie monografii poszczególnych zabytków i grup zabytków oraz opracowywanie monografii dotyczących określonych terytoriów. W. Maisel nie tylko podsumował stan badań, ale i wyznaczył drogę do dalszych prac i studiów, do opracowań monograficznych i porównawczych.

Materiały do swych dociekań naukowych zbierał w czasie licznych wyjazdów zagranicznych. Wyniki badań prezentował na międzynarodowych konferencjach i zagranicznych uczelniach w Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kanadzie, Norwegii, Republice Federalnej Niemiec, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Berlinie Zachodnim, na Węgrzech i we Włoszech. Był członkiem licznych stowarzyszeń krajowych i międzynarodowych, w tym PTPN.

Zamiłowanie do dziedzictwa materialnego kształtowało się wśród zabytków Poznania. Miał w zakresie ich ochrony ogromne zasługi, bo o swym rodzinnym mieście ciągle pamiętał. To on odnalazł zaginiony w czasie wojny posążek kata z poznańskiego pręgierza, później starał się o jego odpowiednie wyeksponowanie. W 1983 r. został przewodniczącym powstałego wówczas w Poznaniu oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Ważnymi wątkami w jego działalności jako prezesa Towarzystwa były m.in. starania o ratowanie Starego Miasta i jego zabytków zagrożonych wodami gruntowymi, a także zabiegi o odbudowę zniszczonych pomników, sprowadzenie wywiezionych z Poznania w czasie wojny słynnych nagrobnych płyt spiżowych. Zabiegał przez wiele lat o przeprowadzenie badań w kaplicy królewskiej poznańskiej katedry i o wzniesienie pomnika Przemysła II. Zmarł w przededniu zaprezentowania wyników konkursu na projekt pomnika i przebudowy kaplicy. Pomnik został wzniesiony, postulat badań archeologicznych pozostaje nadal aktualny.

Po pracach w kilku instytucjach związanych z odbudową miasta Witold Maisel związał się z Wydziałem Prawa. Na jego seminariach napisano 107 prac magisterskich oraz pięć prac doktorskich (Wacław Zarzycki, Kazimierz Bogucki, Wiesław Szaj, Jacek Sobczak, Andrzej Gulczyński). Był m.in. sekretarzem naukowym zespołu katedr historyczno-prawnych (1960–1967) i Instytutu Historii Państwa i Prawa (1967–1969), a w l. 1969–1971 pełnił obowiązki wicedyrektora Instytutu. W 1981 r. po likwidacji zakładów oraz instytutów i utworzeniu w ich miejsce katedr został kierownikiem Katedry Historii Ustrojów Państw, którą to funkcję sprawował do przejścia na emeryturę. W tym czasie był też kierownikiem zespołu katedr prawnohistorycznych.

W. Maisel dwukrotnie pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa, najpierw w l. 1964–1966 będąc prodziekanem i kierownikiem studium dla pracujących u boku dziekana prof. Adama Łopatki, a następnie w l. 1972–1975 kierując studium stacjonarnym, gdy dziekanem był prof. Wiktor Pawlak.

Profesor Witold Maisel był w różnoraki sposób doceniany. Otrzymał kilkakrotnie nagrody ministerialne, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1978), Srebrny Krzyż Zasługi (1959), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1977), Honorową Odznakę Miasta Poznania (1960), odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego" (1969), medal honorowy „Za ochronę zabytków woj. Poznańskiego" (1986), odznakę „Za opiekę nad zabytkami" (1988). Dedykowano

mu też w 1993 r. numer „Kroniki Miasta Poznania" zatytułowany „Przestępczość w Poznaniu". Niestety, profesor zmarł, nie doczekawszy jej ukazania. Pośmiertnie przygotowano też dedykowaną mu księgę pamiątkową *Historia prawa. Historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus* (1994).

Zmarł 15 IX 1993 r., spoczął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu. Dziś możemy zachować w pamięci Witolda Maisla jako niezwykłą postać poznańskiego świata nauki, aktywnego na wielu polach, nadzwyczaj pracowitego, docenianego i szanowanego, jako wybitnego badacza o szerokich horyzontach, wytyczającego nowe ścieżki badań nad dawnym prawem miejskim, sposobami edycji źródeł, twórcę polskiej archeologii prawnej. Na docenienie zasługuje umiejętne łączenie badań nad tym, co najbliższe, czyli Poznaniem, z problemami polskimi i europejskimi. Zapewniło to odpowiednią rangę jego badaniom w świecie i rodzinnym mieście. Jego dzieła będą zawsze stanowić trwały dorobek polskich nauk historycznych i prawnych.

Bibliografia

Gulczyński A., *Bibliografia prac naukowych profesora Witolda Maisla*, w: *Historia prawa. Historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 15–37; Gulczyński A., *Profesor Witold Maisel – historyk wielkopolskiego prawa*, „Kron. Wielkop." 4, 1994, s. 115–118; Gulczyński A., *Maisel – badacz dziejów Poznania, twórca polskiej archeologii prawnej*, „Kronika Miasta Poznania" 1, 1995, s. 262–274; Gulczyński A., *Witolda Maisla koncepcje archeologii prawnej*, w: *Symbol a symbolika v právu*, red. K. Schelle, T. Tyl, Ostrawa 2011, s. 15–23; *Historia prawa. Historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994; Krasowski K., *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939*, Poznań 2006; Maisel W., *Droga do togi i biretu*, „Kronika Miasta Poznania" 3, 2008, s. 253–266 (do druku przygotował A. Gulczyński); Olszewski H., *Witold Maisel 1914–1993*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 564–577; *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919–2004*, red. K. Krasowski, Poznań 2004.

Andrzej Gulczyński

MARCINIAK BRONISŁAW

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 30 VI 1950 r. w Pleszewie. Jego ojciec, Arkadiusz, był absolwentem Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP i dyrektorem fabryki maszyn dla przemysłu spożywczego Spomasz w Pleszewie, natomiast matka, Helena Lonc, pochodziła ze znanej w tym mieście rodziny kupieckiej. Bronisław miał starszą siostrę Annę i młodszego brata Aleksandra. Rodzice kładli ogromny nacisk na wszechstronne wykształcenie swoich dzieci. Przyszły rektor uczył się języków obcych (angielskiego, francuskiego, rosyjskiego), gry na skrzypcach oraz fortepianie, a także intensywnie uprawiał sport (piłkę ręczną, koszykówkę, ale przede wszystkim siatkówkę). Pomimo tak licznych zainteresowań w szkole zawsze był prymusem (ponoć niektórzy twierdzą nawet, że kujonem), co pozwoliło mu na uzyskanie średniej 5,0 z ocen maturalnych.

W r. 1968, podążając za radą ojca, który mówił, że „chemia to przyszłość", podjął takie właśnie studia na UP. Zaangażował się w działalność Koła Naukowego Chemików, spędzał wiele godzin w laboratorium, ale znalazł też czas na grę w siatkówkę w uniwersyteckim Akademickim Związku Sportowym. Na studiach poznał też bliżej swoją koleżankę z roku, przyszłą małżonkę Aleksandrę. Nauka była jednak wtedy najważniejsza, a dzięki dobrym wynikom egzaminów ukończył studia z wyróżnieniem, broniąc w 1973 r. pracę magisterską zatytułowaną *Przeniesienie energii między chromoforami o nachodzących na siebie pasmach absorpcji* pod kierunkiem prof. Jerzego Konarskiego. Po studiach rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w kierowanym przez prof. Stefana Paszyca, światowej sławy fotochemika (a także prorektora UAM w l. 1982–1984), Zakładzie Fizyki Chemicznej UAM. Magister Bronisław Marciniak rozpoczął prace eksperymentalne w skromnie wyposażonym laboratorium ukierunkowane na badania fotochemiczne, czyli mechanizmy oddziaływania światła z materią. Tematem obronionej w 1979 r. rozprawy doktorskiej były fotochemiczne badania nitro-

metanu w roztworach, a prowadzone badania zaowocowały kilkoma bardzo wartościowymi publikacjami naukowymi[1]. Młody naukowiec, świeżo upieczony doktor Marciniak, zawsze myślał o globalnym oddziaływaniu prowadzonych prac badawczych (co zwłaszcza w l. 80. nie było aż tak powszechne). Zachęcany przez swojego mentora prof. Paszyca uzyskał w r. 1980 stypendium naukowe u znanego fizykochemika prof. Yuana L. Chowa na Uniwersytecie Simona Frasera w Burnaby w Kanadzie. Kilkukrotne pobyty w tym ośrodku naukowym zaowocowały licznymi publikacjami naukowymi[2], a zebrany materiał badawczy pozwolił na przygotowanie rozprawy habilitacyjnej przedstawionej zgodnie z ówczesnymi standardami w formie monografii zatytułowanej *Badania mechanizmu sensybilizowanej fotoredukcji 1,3-diketonianów metali w roztworach*. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1989 r. Nieco wcześniej, w r. 1987, odbył też krótkoterminowy staż jako stypendysta Europejskiego Towarzystwa Fotochemicznego na Uniwersytecie Technicznym w Brunszwiku w Niemczech u wybitnego fotofizyka prof. Herberta Dreeskampa, gdzie zajmował się badaniem mechanizmów procesów wolnorodnikowych przy użyciu nowoczesnych, wówczas niedostępnych w Polsce, technik spektroskopowych. Na początku l. 90. kariera doktora Marciniaka nabrała jeszcze większego rozpędu. W r. 1990 został powołany na stanowisko docenta, a rok później został profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Chemii UAM. Sam wielokrotnie podkreśla, że przełomem w jego karierze naukowej było uzyskanie (1991/1992) prestiżowego Stypendium Fulbrighta, w ramach którego odbył staż w Radiation Laboratory na Uniwersytecie Notre Dame w stanie Indiana w Stanach Zjednoczonych. Podczas tego stażu nawiązał trwającą do dziś współpracę z dr. Gordonem L. Hugiem z Uniwersytetu Notre Dame oraz prof. Krzysztofem Bobrowskim z Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie. Owocem tej działalności są licznie cytowane publikacje w prestiżowych czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym[3], których tematyka dotyczy inicjowanych ultraszybkimi impulsami światła procesów przeniesienia elektronu w układach o znaczeniu biologicznym, badanych tzw. metodami spektroskopii czasowo-rozdzielczej. Obok niekwestionowanych osiągnięć naukowych prof. Marciniak bardzo aktywnie uczestniczył w działalności organizacyjnej UAM. W l. 1994–1996 był członkiem Senatu

[1] Zob. np. J.A. Zoltewicz, T.D. Baugh, S. Paszyc, B. Marciniak, *Facile syntheses of fluorescent heterocycles from N-methylated vitamin B1*, „Journal of Organic Chemistry" 1983.

[2] Zob. m.in. Y.L. Chow, G.E. Buono-Core, B. Marciniak, C. Beddard, *Mechanistic studies of aromatic ketone-sensitized photoreduction of bis(acetylacetonato)copper (II)*, „Canadian Journal of Chemistry" 1983.

[3] Na przykład cytowane niemal stukrotnie następujące prace: B. Marciniak, K. Bobrowski, G.L. Hug, *Quenching of triplet states of aromatic ketones by sulfur-containing amino acids in solution. Evidence for electron transfer*, „Journal of Physical Chemistry" 1993; K. Bobrowski, B. Marciniak, G.L. Hug, *4-Carboxybenzophenone-sensitized photooxidation of sulfur-containing amino acids. Nanosecond laser flash photolysis and pulse radiolysis studies*, „Journal of American Chemical Society" 1992.

UAM, a od 1996 do 1999 r. – prodziekanem ds. nauki i współpracy z zagranicą na Wydziale Chemii. W r. 1999 rektor Stefan Jurga zaprosił prof. Marciniaka do swojego zespołu prorektorów, w którym w l. 1999–2002 pełnił funkcję prorektora ds. współpracy z zagranicą, był nim również w l. 2002–2005, tym razem w ekipie rektora Stanisława Lorenca. Był współinicjatorem utworzenia Polskiego Stowarzyszenia Stypendystów Fulbrighta. W l. 2001–2004 był jego prezesem, natomiast w l. 2005–2009 członkiem Rady Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. W r. 2008 Kolegium Elektorów UAM powołało go na stanowisko rektora naszego Uniwersytetu. Obejmując tę funkcję, wprowadził program *Strategia rozwoju UAM na lata 2009–2019*, który realizowany jest (skutecznie) do dziś i określa cele strategiczne rozwoju uczelni w kontekście nowych wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Profesor Marciniak ponownie został rektorem na kadencję 2012–2016, „zgarniając" 131 na 140 głosów elektorskich. Podczas jego ośmioletniej podwójnej kadencji nasz Uniwersytet utrzymywał się w ścisłej czołówce najlepszych polskich uczelni wyższych. Rektor wspierał aktywnie (także swoim przykładem) interdyscyplinarność i umiędzynarodowienie badań naukowych, wdrożył program wspierania rozwoju naukowego pracowników oraz ustanowił dla nich nagrody projakościowe. W tym czasie rozpoczęły swoje funkcjonowanie dwa duże, międzyuczelniane ośrodki badawcze: Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii (z inicjatywy prof. Bogdana Marcińca) oraz Centrum NanoBioMedyczne (z inicjatywy prof. Stefana Jurgi), a poszukiwanie źródeł finansowania ich działalności było powodem wielu nieprzespanych nocy gospodarza naszego Uniwersytetu. Działalność tych jednostek jest niewątpliwie dowodem nowoczesnego, perspektywicznego myślenia o misji uczelni oraz przekonania o sile i konieczności multidyscyplinarnej integracji naukowców z różnych krajowych i zagranicznych jednostek naukowych. Od r. 2017 prof. Marciniak pełni funkcję dyrektora Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii, łącząc pracę organizacyjno-administracyjną z działalnością naukową. Trzeba podkreślić, że nigdy nie porzucił pracy naukowej (choć czasem musi prowadzić prace badawcze w ograniczonym zakresie, nad czym zawsze ubolewa), prowadzi swój zespół badawczy, publikuje, prowadzi zajęcia dydaktyczne, a w miesiącach letnich nadrabia wizyty w zagranicznych laboratoriach. O jakości prowadzonych badań może świadczyć choćby fakt uzyskania dużego grantu badawczego w ramach konkursu OPUS Narodowego Centrum Nauki. Profesor Marciniak pamięta też (z wzajemnością) o swoim rodzinnym mieście Pleszewie, w którym się urodził, uczęszczał tam do Szkoły Podstawowej nr 2, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. W 2016 r. otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Pleszew. Tylko cztery osoby dostąpiły dotąd takiego zaszczytu. Profesor Marciniak wielokrotnie podkreśla, że to dzięki rodzinie i ukochanej małżonce Oleńce mógł odważnie realizować swoją karierę naukową i organizacyjną. Wspierała go na

każdym etapie, najpierw wychowując w niełatwych czasach troje dzieci: Piotra, Michała i Anię, a następnie podczas pełnienia obowiązków rektorskich. Dzieci państwa Marciniaków odebrały wszechstronne wykształcenie i realizują się w wybranych przez siebie zawodach. Syn Piotr jest sędzią w Sądzie Okręgowym, Michał – nauczycielem akademickim i trenerem, Ania natomiast poszła w ślady ojca – uzyskała doktorat z chemii i pracuje na naszym Uniwersytecie. Profesor Marciniak pomimo licznych obowiązków zawodowych wciąż znajduje czas na muzykę (o czym świadczy pianino w jego gabinecie) oraz swoją ukochaną siatkówkę, choć jak twierdzą jego przyjaciele, na treningi uczęszcza w kratkę.

Bibliografia

„Głos Wielkopolski" – informacje prasowe; *Rektorskie lata Bronisława Marciniaka z perspektywy Collegium Minus*, red. N. Chromińska, J. Guliński, Poznań 2016; www.amu.edu.pl; www.pleszew.naszemiasto.pl; www.wczt.pl.

Tomasz Pędziński

MARCINIEC BOGDAN

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 4 II 1941 r. w Seceminie, to właśnie tam wojenne losy wygnały jego rodziców wysiedlonych w czasie II wojny światowej z włączonego do Rzeszy Swarzędza. Pochodzi z rodziny poznańskich ogrodników. Dziadek Józef Marciniec był współzałożycielem i prezesem Polskiego Towarzystwa Ogrodniczego.

Ukończył studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. Pracę magisterską napisał w Katedrze Technologii Chemicznej, którą kierował prof. Wieńczysław Kuczyński. To właśnie tam rozpoczęła się jego fascynacja chemią przemysłową. Pracę doktorską zrealizował w Zakładzie Kinetyki i Katalizy pod kierunkiem profesorów Alfonsa Krausego, a następnie Floriana Domki (1970). Podoktorski staż naukowy (1970–1971) odbył na Uniwersytecie w Kansas w zespole prof. Richarda L. Schowena, wybitnego specjalisty z zakresu katalizy i mechanizmów reakcji organicznych. Pobyt ten istotnie wpłynął na ukształtowanie zainteresowań naukowych młodego, dynamicznego doktora i podejście do działalności naukowo-badawczej. W 1975 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego za rozprawę pt. *Badania kinetyki i mechanizmu reakcji utleniającego rozszczepienia wiązania Si-H w trójorganosilanach w obecności soli Cu (II)*.

Bogdan Marciniec całe swoje życie zawodowe związał z UAM. Od 1976 r. pełnił funkcję kierownika Pracowni Chemii Krzemu, następnie Zakładu Fizycznej Chemii Nieorganicznej, przemianowanego w 1987 r. na pierwszy w Polsce Zakład Chemii Metaloorganicznej. Tytuł profesora uzyskał w 1986, zaś profesora zwyczajnego w 1991 r. W l. 1986–1988 był dziekanem Wydziału Chemii. W 1988 r. został rektorem UAM. Urząd ten piastował do r. 1990.

Funkcję rektora pełnił w okresie przemian ustrojowych w Polsce. To jemu uczelnia zawdzięcza stosunkowo łagodne przejście początkowej fazy transformacji ustrojowej. Miał znaczący udział w poszerzaniu bazy lokalowej UAM. Uni-

wersytet pozyskał wówczas obiekty dla stacji ekologicznej UAM w Jeziorach, nieruchomość w Zakopanem na cele wypoczynkowe i dworek w Obrzycku z przeznaczeniem na ośrodek pracy twórczej. Uruchomiono nową siedzibę Wydawnictwa UAM i Księgarnię Uniwersytecką. Historycznym momentem było oddanie do użytku pierwszych budynków na nowym kampusie uniwersyteckim na Morasku dla Instytutu Fizyki oraz przejęcie przez Uniwersytet budynku będącego uprzednio siedzibą Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z przeznaczeniem na Wydział Historyczny. Posiłkując się wiedzą zdobytą podczas piastowania urzędu rektora, dotyczącą współdziałania nauki z gospodarką w USA, Japonii i kilku innych krajach, w szczególności efektów osiąganych w USA przez parki naukowe, a także wspomagania uczelni przez stowarzyszenia swoich absolwentów, profesor był inicjatorem utworzenia Fundacji UAM oraz Stowarzyszenia Absolwentów UAM. Już po zakończeniu kadencji rektorskiej utworzył pierwszy w Polsce Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM. W l. 1995–2015 był jego dyrektorem.

Od 1994 r. prof. Marciniec jest członkiem korespondentem, zaś od r. 2010 członkiem rzeczywistym PAN. Był członkiem Prezydium PAN (2002–2011), przewodniczącym Komitetu Chemii PAN (1996–2007), przewodniczącym Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC, 1996–2007), wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych (1997–2000), wiceprzewodniczącym Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki MNiSW (2004–2008) oraz przedstawicielem polskiego rządu w Mirror Group Europejskiej Platformy Technologicznej Zrównoważonej Chemii (European Technology Platform for Sustainable Chemistry) (od 2005 r.). W l. 2000–2012 był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (od 2011 r. przewodniczącym sekcji 5). W 2009 r. został wybrany na członka rzeczywistego European Academy of Arts, Sciences and Humanities, a w 2016 r. został członkiem korespondentem Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych PAU.

Bogdan Marciniec należy do ścisłej czołówki współczesnych chemików polskich i światowej rangi specjalistów z zakresu chemii krzemu oraz katalizy metaloorganicznej. Jest autorem ponad 400 publikacji naukowych oraz edytorem 15 książek. Był wielokrotnie zapraszany do wygłoszenia wykładów na międzynarodowych konferencjach naukowych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na poszukiwaniu nowych reakcji katalitycznych, przede wszystkim w chemii krzemu, i ich wykorzystaniu w syntezie chemicznej, w tym w małotonażowych technologiach syntezy wysokowartościowych, zaawansowanych technologicznie, specjalistycznych produktów chemicznych.

Profesor Marciniec jest wiodącym światowym specjalistą w reakcji hydrosililowania. Jest to jedna z najważniejszych metod syntezy związków krzemoorganicznych. Jest również autorem jedynych w światowej literaturze naukowej monografii poświęconych tej reakcji. Są to: *Comprehensive Handbook on Hydrosilylation*,

wydana przez Pergamon Press w 1992 r., określana w literaturze jako biblia hydrosililowania, oraz *Hydrosilylation. A Comprehensive Review on Recent Advances*, wydana w 2009 r. nakładem wydawnictwa Springer. Profesor jest także autorem licznych oryginalnych prac badawczych i przeglądowych poświęconych tej reakcji.

Efektem jego działalności jest odkrycie wielu ważnych reakcji katalitycznych w chemii krzemu, boru i germanu. Odkryta w 1984 r. reakcja sililującego sprzęgania olefin z winylosilanami została uznana przez autorytety naukowe za jedną z trzech najbardziej perspektywicznych, nowych, katalitycznych metod syntezy związków krzemoorganicznych. Reakcja umożliwia selektywną syntezę szerokiej gamy podstawionych winylosilanów stanowiących podstawowe odczynniki krzemoorganiczne w zaawansowanej syntezie organicznej. Badania te są wysoko cenione w literaturze światowej, zaś sam proces bywa określany mianem metatezy Marcińca.

Znaczącą część działalności naukowej profesora stanowią prace dotyczące aktywności związków krzemoorganicznych w procesach metatezy olefin. Niedługo po odkryciu przez Roberta Grubbsa, laureata Nagrody Nobla w 2005 r., dobrze zdefiniowanych rutenowych katalizatorów procesów metatezy prof. Marciniec opisał ich zastosowanie w wydajnych i selektywnych reakcjach metatezy krzyżowej winylosilanów i winylosiloksanów z szerokim spektrum olefin. Wieloletnia eksploracja tej tematyki zaowocowała wieloma publikacjami, w których zostały opisane różne aspekty procesu metatezy z udziałem związków krzemoorganicznych. Profesor Marciniec jest międzynarodowym autorytetem w dziedzinie przekształceń metatetycznych nienasyconych związków krzemu, współautorem rozdziałów w najważniejszych monografiach poświęconych reakcji.

Wprowadził do literatury światowej pojęcie *silicometallics* określające grupę związków zawierających wiązanie metal–krzem, odpowiedzialnych za katalizę w chemii krzemu. Jest współtwórcą chemii metalonieorganicznej, autorem pionierskich prac i niekwestionowanym autorytetem w tej dziedzinie, współautorem rozdziału „Inorganometallic Chemistry" w prestiżowym dziele *Encyclopedia of Life Support Systems (EOLSS)* wydanym pod auspicjami UNESCO.

Zauważył ogromny potencjał sferokrzemianów i silseskwioksanów jako nanomateriałów i od początku XXI w. dużą część aktywności naukowej poświęcił na badania tej grupy związków. Zostały one zwieńczone opracowaniem efektywnych metod syntezy i modyfikacji tych połączeń, a także wykazaniem wielu możliwości ich aplikacji, w szczególności jako nanonapełniaczy w kompozytach polimerowych. Ta część aktywności naukowej profesora zaowocowała ważnymi publikacjami, a także polskimi i międzynarodowymi patentami.

Wyrazem międzynarodowego uznania było powierzenie mu organizacji światowych sympozjów, takich jak: X International Symposium on Organosilicon Chemistry (1993), 16th International Symposium on Olefin Metathesis and

Related Chemistry (2005) oraz 17th International Symposium on Homogeneous Catalysis (2010).

Profesor Marciniec łączy cechy wybitnego chemika, technologa i organizatora nauki. Ma niekwestionowane sukcesy w obszarze integracji nauki z gospodarką. Z jego inicjatywy w 1989 r. powołane zostało Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe UNISIL w Tarnowie-Mościcach – pierwsze w Polsce typowe uniwersyteckie spin-off. Profesor chce wprowadzić w Poznaniu koncepcję europejskiego modelu współpracy nauki z praktyką gospodarczą. Jest inicjatorem oraz koordynatorem utworzonego i wyposażonego ze środków europejskich Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii. W l. 2004–2017 był dyrektorem Centrum Zaawansowanych Technologii UAM.

Nietuzinkowa osobowość profesora spowodowała, że zawsze skupiał wokół siebie liczną grupę młodych entuzjastów nauki. To właśnie dla nich w l. 1992–2005 zorganizował serię pięciu międzynarodowych szkół katalizy molekularnej, zapraszając do udziału wybitnych polskich, europejskich i światowych ekspertów z dziedziny chemii metaloorganicznej i katalizy homogenicznej. Szkoły dawały młodym ambitnym polskim doktorantom unikalną jak na ówczesne czasy możliwość bezpośredniego kontaktu z wybitnymi europejskimi, a często światowymi autorytetami w swoich dyscyplinach i stanowiły cenne forum wymiany pomysłów i idei. W czasie wieloletniej pracy naukowo-dydaktycznej prof. Marciniec był opiekunem ponad 140 prac magisterskich oraz wypromował 38 doktorów. Wielu jego uczniów kontynuuje karierę akademicką, dziewięciu (obecnie) z nich to samodzielni pracownicy naukowi.

Bogdan Marciniec jest laureatem wielu prestiżowych nagród i wyróżnień. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2001 r. uzyskał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia naukowe. Kolejne lata przyniosły wyróżnienie Medalem im. prof. Wojciecha Świętosławskiego, przyznanym przez Stowarzyszenie Polskich Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, oraz Medalem Jędrzeja Śniadeckiego przyznanym przez Polskie Towarzystwo Chemiczne. W 2004 r. otrzymał godność Lidera Pracy Organicznej przyznaną przez Towarzystwo im. H. Cegielskiego w Poznaniu. W 2009 r. został uhonorowany prestiżową nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej za wybitne osiągnięcia i odkrycia naukowe w obszarze nauk technicznych (polski Nobel) oraz Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za badania na rzecz rozwoju nauki. Za wydaną przez Springer monografię pt. *Hydrosilylation. A Comprehensive Review on Recent Advances* profesor wraz ze współautorami otrzymał w 2010 r. Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe. Został wyróżniony przez Polish Market Perłą Honorową w dziedzinie nauki, w ramach rankingu Perły Polskiej Gospodarki,

a w 2010 r. Nagrodą Pracy Organicznej przyznawaną przez Kolegium Redakcyjne „Głosu Wielkopolskiego" dla najwybitniejszych Wielkopolan. W 2013 r. prof. Marciniec otrzymał zaszczytny tytuł doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej. W czerwcu 2014 r. zajął trzecie miejsce w plebiscycie Nauka to Wolność na największe osiągnięcia naukowe ćwierćwiecza, zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W marcu 2015 r. otrzymał tytuł Ambasadora Marki Wielkopolski – wyróżnienie nadane przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

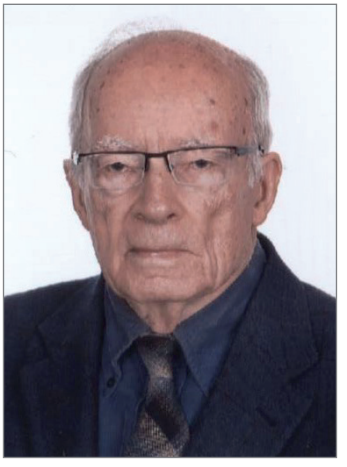
Profesor Marciniec jest wulkanem energii i kopalnią pomysłów, którymi skutecznie zaraża swoje otoczenie. Znany jest ze swojego nietuzinkowego, błyskotliwego poczucia humoru i serdecznego, donośnego śmiechu.

Ma szczególny talent do roztaczania wizji daleko wykraczających poza ramy teraźniejszych potrzeb, a także, co równie ważne, wyjątkową zdolność urzeczywistniania abstrakcyjnych i odległych idei. Ten dar w połączeniu z głęboką wiedzą oraz niespożytymi pokładami wewnętrznej energii stworzył iście wybuchową mieszaninę, nieprzerwanie generującą pomysły i idee, stanowiącą źródło sukcesów profesora zarówno w obszarze zainteresowań naukowych, jak i działalności poświęconej budowaniu więzi między nauką a gospodarką.

Cezary Pietraszuk

MARTON WALDEMAR

prof. dr hab. – językoznawca stosowany (glottodydaktyk)



Urodził się 27 III 1932 r. w Warszawie. Po ukończeniu w 1950 r. szkoły średniej o profilu humanistycznym w Zalesiu Dolnym k. Warszawy planował podjąć studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, jednak jego podanie zostało negatywnie zaopiniowane przez Związek Młodzieży Polskiej (niewłaściwa postawa polityczna). W tym samym roku otrzymał powołanie do wojska, a w 1953 r. wyrokiem sądu wojskowego został skazany na 5 lat więzienia za „spiskowanie przeciwko władzy ludowej". Po wyjściu z więzienia w 1956 r. (na mocy amnestii) rozpoczął studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim (kierunek filologia angielska), które ukończył w 1961 r., broniąc pracy z językoznawstwa pt. *Basic statement patterns in Dryden's essays*. Jego promotorem był jeden z nestorów polskiej anglistyki, prof. Alfred Reszkiewicz, który bardzo wysoko ocenił pracę swojego magistranta.

W l. 1961–1967 mgr Marton pracował jako lektor języka angielskiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, gdzie współpracował m.in. z dr. Antonim Prejbiszem przy wprowadzaniu nowej metody nauczania języków (metoda audiolingwalna) do Studium Języków Obcych. Mimo że Marton nie zaakceptował metody audiolingwalnej jako takiej, to jednak uznał za przydatne i zasadne pojęcie nawyku językowego. Uważał jednak, iż nawyki powinny być tworzone poprzez redukcję czy też automatyzację świadomej wiedzy językowej. Praca lektora w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, a także zainteresowanie popularnymi w tym czasie studiami kontrastywnymi spowodowały, że zdecydował się podjąć studia doktoranckie z zakresu językoznawstwa angielskiego na UAM. Nie bez znaczenia był tu kontakt z doc. Jackiem Fisiakiem, który został promotorem jego rozprawy doktorskiej pt. *Nominal compounds in English and Polish. A transformational contrastive study* (1968). Był to pierwszy doktorat kontrastywny angielsko-polski w ujęciu gramatyki trans-

formacyjnej Chomsky'ego. Pracy doktorskiej Waldemar Marton bronił już jako wykładowca w Instytucie Filologii Angielskiej UAM, gdzie rozpoczął pracę w 1967 r.

Po jej obronie zmienił się zakres jego zainteresowań badawczych, które skupiły się na językoznawstwie stosowanym. Istotny był tu fakt, że w r. 1968 został kierownikiem Zakładu Metodyki Nauczania Języka Angielskiego, którą to funkcję pełnił do r. 1991. Kierowany przez niego Zakład w pierwszych latach swojego istnienia skupiał się przede wszystkim na badaniach kontrastywnych i analizie błędów językowych oraz ich przydatności w dydaktyce językowej. Przedmiotem badań była również metoda świadomego uczenia się kodu (metoda kognitywna), efektywność materiałów do nauczania języka, a także sam proces uczenia się języka angielskiego na poziomie zaawansowanym z uwzględnieniem programów do nauczania oraz technik testowania. Zakład Metodyki sprawował pieczę nad tzw. praktycznym nauczaniem języka angielskiego (PNJA) w Instytucie Filologii Angielskiej (opracowanie nowych programów oraz koordynacja PNJA) oraz zajmował się opiniowaniem i opracowywaniem programów nauczania, a także materiałów dydaktycznych dla różnych jego poziomów. Na uwagę zasługuje fakt, że to właśnie Waldemar Marton (wraz z zespołem) zaproponował nowatorskie programy nauczania PNJA oraz zainicjował podział języka na komponenty, które były rozwijane w trakcie odpowiednio zaplanowanych zajęć. Zakład Metodyki był również odpowiedzialny za kształcenie przyszłych nauczycieli języka angielskiego. Doktor Marton starał się mieć bliski kontakt ze szkołą i bardzo sobie cenił rozmowy z nauczycielami języków obcych, którzy doceniali jego zainteresowanie, znajomość realiów oraz pragmatyczne podejście do nauczania. Z tego powodu był często zapraszany na konferencje dla nauczycieli w całej Polsce.

Rok akademicki 1969/1970 spędził w Stanach Zjednoczonych jako stypendysta Fundacji Fulbrighta, najpierw na Uniwersytecie Wisconsin (Madison), a następnie w Waszyngtonie, w prestiżowym Centrum Językoznawstwa Stosowanego (Center for Applied Linguistics), gdzie w 1974 r. przyznano mu kolejne stypendium badawcze. Po powrocie z USA uzyskał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych za rozprawę pt. *Dydaktyka języka obcego w szkole średniej jako maksymalizacja uczenia się ze zrozumieniem*, za którą otrzymał Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej (1974). Tytuł profesora uzyskał w 1982 r.

Do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżał jeszcze kilkakrotnie jako profesor wizytujący. Wykładał m.in. na State University of New York (Fredonia), The American University (Waszyngton), Eastern Michigan University czy też Michigan State University. To właśnie ten ostatni pobyt, a w szczególności wykłady na kursie letnim na Uniwersytecie w Ypsilanti (1990 r.), wspomina z dużą sympatią, ponieważ został uznany przez studentów za najlepszego nauczyciela (prowadził wykłady ze wstępu do gramatyki transformacyjnej, który to kurs był prawdzi-

wym wyzwaniem dla studentów). Jako profesor wizytujący prowadził też zajęcia na uniwersytetach w Rostoku (kiedyś NRD), Finlandii (Jyväskylä) i Norwegii (Tromsø). Wygłosił wykłady gościnne na wielu uczelniach w Europie, m.in. w Niemczech (Essen, Duisburg, Bamberg i Trier), Finlandii (Jyväskylä, Åbo, Helsinki), Norwegii (Tromsø) oraz Holandii (Utrecht).

Był też częstym gościem na konferencjach językoznawczych i metodycznych, w kraju i za granicą. W Polsce były to cykliczne konferencje (również o charakterze międzynarodowym) dotyczące językoznawstwa kontrastywnego angielsko-polskiego (Karpacz, Kazimierz, Lubostroń, Boszkowo, Błażejewko, 1970–1983). Konferencje międzynarodowe poświęcone były w dużej mierze różnym aspektom teorii i praktyki nauczania języków obcych (np. konferencje TESOL w USA; konferencje IATEFL w Wielkiej Brytanii, Holandii; konferencje w Niemczech, Finlandii oraz Norwegii). Wystąpienia prof. Martona cieszyły się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza po publikacji w 1988 r. książki *Methods in English language teaching: frameworks and options*, wydanej przez znane wydawnictwo Prentice Hall International, która została bardzo wysoko oceniona przez specjalistów.

W Instytucie Filologii Angielskiej pełnił różne ważne funkcje. Oprócz wspomnianego już kierowania Zakładem Metodyki Nauczania Języka Angielskiego był zastępcą dyrektora Instytutu (1974–1991) oraz dyrektora studiów zaocznych prowadzonych przez Instytutu Filologii Angielskiej (1981–1984). Był także kilkakrotnie dyrektorem Letniej Szkoły Języka Angielskiego dla studentów anglistyk z całej Polski, organizowanej przez Instytut we współpracy z Ambasadą Stanów Zjednoczonych oraz Instytutem Brytyjskim w Polsce.

Poza tym był cenionym dydaktykiem. Jego zajęcia, zawsze perfekcyjnie przygotowane i prowadzone, cieszyły się dużą popularnością, również ze względu na osobowość prowadzącego. Pod jego kierunkiem powstało ok. 300 prac magisterskich oraz 25 rozpraw doktorskich. Doktoranci, czy też ogólnie wychowankowie prof. Martona, pracują teraz na wielu uczelniach polskich i zagranicznych.

Waldemar Marton pełnił również istotne funkcje poza Instytutem Filologii Angielskiej, był m.in. przewodniczącym komisji (przy Ministerstwie Oświaty), która zajmowała się programami do nauki angielskiego jako języka obcego w szkołach podstawowych i średnich, członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, członkiem Komitetu ds. Językoznawstwa i Literatury PAN, a także członkiem Komitetu ds. Językoznawstwa i Literatury Oddziału Poznańskiego PAN.

Był też członkiem komitetów redakcyjnych periodyków naukowych polskich („Studia Anglica Posnaniensia", „Glottodidactica", „Języki Obce w Szkole") oraz zagranicznych („Indian Journal of Applied Linguistics", „System: The International Journal of Educational Technology and Language Learning Systems",

„International Journal of Applied Linguistics"), a także wielu towarzystw i organizacji naukowych.

Za swoje osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki językowej oraz wieloletnią działalność dydaktyczną otrzymał wiele nagród i wyróżnień, w tym kilkakrotnie nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, m.in. za wybitne osiągnięcia badawcze oraz wyróżniające się publikacje naukowe. Został też odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Waldemar Marton jest autorem 9 książek, a także 44 artykułów, które ukazały się w czasopismach oraz pracach zbiorowych w Polsce i za granicą (np. w tak prestiżowych wydawnictwach, jak: Heinle & Heinle, Mouton de Gruyter, Julius Gross, Faris, Wilhelm Fink czy Oxford University Press). Jego wczesne publikacje z zakresu dydaktyki nauczania języka wyznaczały kierunki w nauczaniu języków obcych w szkole (np. *Przydatność ćwiczeń gramatycznych w świetle teorii transformacyjnej i psycholingwistyki*, 1969; *Czy nowa rewolucja w nauczaniu języków obcych?*, 1971; opublikowane w czasopiśmie „Języki Obce w Szkole" adresowanym do nauczycieli). Kolejne artykuły były ważnym głosem w dyskusji na temat pedagogicznych implikacji studiów kontrastywnych oraz gramatyki transformacyjnej czy też podejścia kognitywnego w nauczaniu języków obcych. W zakresie nauczania słownictwa obcojęzycznego na poziomie zaawansowanym zagadnienia poruszone w artykule *Foreign vocabulary learning as problem no. 1 of language teaching at the advanced level* (opublikowanym w „The Interlanguage Studies Bulletin" w 1977 r.) nie straciły dzisiaj na aktualności. Równie istotne były i nadal są publikacje prof. Martona z l. 80. na temat przyswajania drugiego języka (*Second Language Acquisition Studies*). Należy tu podkreślić, iż w przeciwieństwie do większości badaczy zajmujących się tą tematyką uważał, że procesy uczenia się języka ojczystego i języka drugiego/obcego są diametralnie różne, na co zwracał uwagę w swoich publikacjach. Do najważniejszych należy jednak zaliczyć jego publikacje książkowe dotyczące dydaktyki języka angielskiego jako języka drugiego/obcego. To właśnie te publikacje przyczyniły się do zmian w postrzeganiu procesu nauczania/uczenia się języka angielskiego, a w konsekwencji do zmian w systemie nauczania, zwłaszcza na poziomie szkoły średniej. Pomagały one też w zrozumieniu związków językoznawstwa z nauczaniem języków obcych, upowszechniały zagadnienia socjolingwistyki i psychologii uczenia się.

Profesor Marton pisał m.in. o konieczności zachowania ostrożności w stosowaniu skrajnych rozwiązań czy sprzecznych stanowisk w opracowywaniu metod pracy nad językiem w praktyce szkolnej. Odnosił się również do metod i technik nauczania, a zwłaszcza do sposobów budowania poprawności gramatycznej, a także rozwijania poszczególnych sprawności językowych (problematyka

ćwiczeń i ich przydatności). Mowa tu o takich książkach, jak: *Nowe horyzonty nauczania języków obcych* (1972; wydanie drugie, uzupełnione i poprawione, 1976), *Dydaktyka języka obcego w szkole średniej jako maksymalizacja uczenia się ze zrozumieniem* (1974) czy też wreszcie *Dydaktyka języka obcego w szkole średniej: podejście kognitywne* (1978).

Ważna dla edukacji językowej w Polsce była książka pt. *Optymalizacja nauczania języków obcych w szkole: teoria i praktyka* (1979), w której autor przedstawił własną koncepcję nauczania języków obcych uwzględniającą warunki i możliwości polskiej szkoły średniej. Została ona oparta na przesłankach podejścia kognitywnego i oprócz rozważań teoretycznych proponowała nowatorskie rozwiązania praktyczne (w tym nauczania gramatyki języka obcego) na podstawie najnowszych osiągnięć w dziedzinie dydaktyki języków obcych. Ze względu na swój charakter stanowiła nieocenioną pomoc dla nauczycieli w ich codziennej pracy, co było zamierzeniem autora. Badania poprzedzające jej powstanie, jak i sama książka, motywowane były chęcią „zrobienia czegoś konkretnego dla polepszenia rezultatów nauczania języków obcych w szkole średniej”[1], wypracowania lepszego modelu dydaktycznego, który umożliwiłby podniesienie poziomu znajomości języków obcych w Polsce.

Istotną pozycją, tym razem o zasięgu międzynarodowym, była wspomniana już książka *Methods in English language teaching: frameworks and options* (1988), opublikowana w serii „Language Teaching Methodology”, która analizowała i przedstawiała podstawowe rozwiązania (wraz z ich konsekwencjami) dla nauczyciela, wskazując jednocześnie na konieczność ciągłego analizowania dostępnych rozwiązań. Książka ta okrzyknięta została najlepszą publikacją na temat nauczania języków obcych l. 80.

Na koniec należałoby również wspomnieć o nowatorskich podręcznikach, takich jak: *English? Yes!* (*Book One* w 1975; *Book Two* w 1976; wynik współpracy z L.L. Szkutnikiem; książka wydana przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne) oraz *English in structures and situations: a semi-intensive course of English for Polish science students* (1976, współautorki: E. Lebelt i L. Grochowska; książka wydana przez PWN).

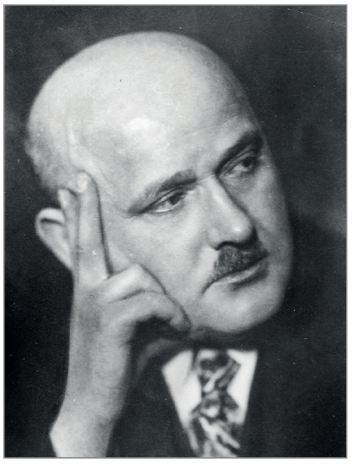
Dorobek naukowy prof. Waldemara Martona oraz pozycja, którą uzyskał w świecie nauki, mogą stanowić wzór i inspirację dla środowiska akademickiego, tak dla studentów, jak i pracowników. Cenimy go za jego wiedzę, skromność, uczciwość, cierpliwość, partnerskie podejście do współpracowników, ale także za poczucie humoru i dystans do siebie oraz otaczającego go świata.

Krystyna Droździał-Szelest

[1] W. Marton, *Dydaktyka języka obcego w szkole średniej: podejście kognitywne*, Warszawa 1978, s. 8.

MAYER KAROL HIERONIM

prof. dr hab. – radiolog



Urodził się 17 X 1882 r. w miejscowości Szilágy-Kraszno na Węgrzech w Siedmiogrodzie jako syn Dominika, urzędnika skarbowego, i Józefy z d. Kobusz. W l. 1884–1894 mieszkał wraz z rodziną w Żółkwi. Po przeprowadzce do Krakowa uczył się w Gimnazjum św. Anny, które ukończył w 1904 r. Wstąpił do Seminarium Duchownego, ale wkrótce z niego zrezygnował i zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu studiów w 1909 r. został prywatnym asystentem profesora chirurgii Wacława Chlumsky'ego oraz kierował Zakładem Ortopedycznym w Rabce. Końcowe egzaminy musiał zdać z opóźnieniem, bo dopiero w 1911 r. uzyskał – przysługujący absolwentom medycyny – tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Przyjął wtedy posadę sekundariusza na Oddziale Chirurgicznym w Szpitalu św. Ludwika w Krakowie i zaczął się specjalizować w radiologii w Klinice Medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W l. 1912–1913 uzupełnił wiedzę z zakresu radiologii i medycyny fizycznej na dodatkowych studiach w Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie. Do Krakowa wrócił w 1913 r. i został demonstratorem, a potem asystentem w Klinice Lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podczas I wojny światowej został wcielony do armii austriackiej i jako porucznik, potem kapitan kierował Zakładem Radiologicznym w Szpitalu Garnizonowym w Krakowie, pozostając na tym stanowisku także po odzyskaniu niepodległości i przejęciu Szpitala przez Wojsko Polskie.

W 1917 r. habilitował się jako pierwszy polski lekarz z radiologii. Jego dorobek naukowy zaliczono do medycyny wewnętrznej, ponieważ nie istniała jeszcze radiologia jako specjalność lekarska ani dziedzina medycyny. Oceniali go znakomici uczeni: internista i gastrolog Walery Jaworski oraz fizyk Marian Smoluchowski.

Na wniosek dziekana Adama Wrzoska, który znał Mayera jako swojego studenta z czasów pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim i wysoko go cenił,

w 1921 r. został powołany jako profesor nadzwyczajny radiologii w zastosowaniu do medycyny na pierwszą na polskich wydziałach lekarskich Katedrę Radiologii UP. Jeszcze w tym samym roku został profesorem nadzwyczajnym.

Mayer zorganizował Zakład Radiologii UP od podstaw, urządzając go w Collegium Medicum (obecne Collegium Maius). Posiadał on dział leczenia promieniami rentgenowskimi i dział diagnostyki rentgenowskiej. Mayer prowadził ożywioną działalność naukową i organizacyjną. Od 1924 r. należał do Międzynarodowego Stowarzyszenia Profesorów Uniwersyteckich Radiologii Lekarskiej. W r. 1925 założył Polskie Towarzystwo Radiologiczne i został wybrany jego pierwszym prezesem, a także członkiem Rady Nadzorczej Towarzystwa Instytutu Radowego w Warszawie. Od tego samego roku był członkiem Komitetu Redakcyjnego „Polskiego Przeglądu Radiologicznego" oraz współpracownikiem dwóch czasopism: „Rivista de Radiologia e Fisica Medica" i „Strahlenterapie". Przyczynił się do założenia „Polskiego Przeglądu Radiologicznego". Przewodniczył Komisji Lekarskiej PTPN. Organizował kursy radiologii dla lekarzy. W 1929 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oddaliło wniosek Rady Wydziału o mianowanie go profesorem zwyczajnym. Nastąpiło to dopiero w 1936 r.

Ponadto od 1932 był członkiem korespondentem Międzynarodowej Akademii dla Postępu Nauk Medycznych, od 1937 członkiem Niemieckiego Towarzystwa Radiologicznego, a od 1938 r. członkiem honorowym Towarzystwa Medycyny Społecznej w Poznaniu. Uczestniczył w kilku zjazdach międzynarodowych. W r. 1939 był jednym z redaktorów polskiego wydania „Presse Médicale", w którym opublikował pracę o ponderometrycznej sile serca działającej poprzez tkanki na przepływ krwi żylnej. Wykazał w niej istnienie nieznanej wartości impulsu i energii serca dla całego ustroju.

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany w stopniu majora jako radiolog do Wojskowego Szpitala nr IV w Łodzi. Po ewakuacji szpitala do Łucka otrzymał rozkaz powrotu do Poznania, gdzie został aresztowany przez Gestapo, a potem wysiedlony do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam pracował do 1941 r. jako radiolog, a następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie wykładał dla studentów Uniwersytetu Ziem Zachodnich.

W r. 1945 wrócił do Poznania i odbudował ze zniszczeń Katedrę oraz Zakład Radiologii. W tym samym roku został członkiem czynnym PAU, a od maja 1946 r. członkiem, potem przewodniczącym, Państwowej Rady Zdrowia przy Ministerstwie Zdrowia.

Był ofiarą zawodu lekarskiego, zmarł 22 VIII 1946 r. w wyniku choroby spowodowanej wieloletnim oddziaływaniem promieniowania rentgenowskiego. Pochowany został na Górczynie, a w 1963 r. jego prochy zostały przeniesione na koszt państwa do grobowca rodzinnego na Cmentarzu Junikowskim.

Na jego dorobek złożyło się ponad 50 prac naukowych opublikowanych w czasopismach polskich, francuskich, włoskich, angielskich i niemieckich.

Opisał w nich mechanizm leczniczego działania promieni rentgenowskich i radu oraz czynniki skutecznego leczenia radiologicznego nowotworów. W 1933 r. przedstawił założenia terapii obrotowej polegającej na napromieniowywaniu chorego promieniami rentgenowskimi i radem na specjalnie skonstruowanym łóżku obrotowym i jako pierwszy na świecie wprowadził je do praktyki klinicznej. W r. 1914 opublikował pierwsze tomograficzne zdjęcie serca. Stosował różne aplikatory radowe i w różny sposób przemieszczał je nad obszarem zajętym przez nowotwór. Odkrył związek między uszkodzeniem zdrowych tkanek otaczających nowotwór spowodowanym przez napromieniowywanie a wznową choroby. Interesował się głównie radiodiagnostyką, w tym różnicowaniem za pomocą promieni rentgenowskich chorób serca i aorty. W ostatnim okresie życia zajmował się hemodynamiką i fizjopatologią krążenia krwi.

Miał uzdolnienia techniczne. Skonstruował kratkę przeciw rozproszeniu promieni rentgenowskich i ruchome łóżko dla ciężko chorych, zmodyfikował oftalmoskop, zaprojektował buty ortopedyczne amortyzujące chodzenie. Ustalił zakres wskazań do leczenia promieniami rentgenowskimi zapaleń, wprowadził udoskonalenia konstrukcji aparatu rentgenowskiego, które opatentował w Niemczech. Podczas II wojny światowej opracował nowy model pocisku rakietowego. Jak pisał o nim Stefan Dąbrowski, rektor UP, był jednym „z najbardziej oryginalnych i płodnych umysłów, o dużym rozmachu twórczej inicjatywy i pomysłowości".

Jego uczniami byli Ksawery Rowiński (po II wojnie światowej profesor i organizator radiologii w Gdańsku i Warszawie) oraz Stanisław Boczoń (po wojnie profesor i kierownik Katedry Radiologii w Poznaniu i Białymstoku). Pod opieką Mayera habilitował się Stanisław Januszkiewicz, profesor radiologii na Akademii Medycznej w Krakowie.

Mayer posiadał uzdolnienia muzyczne, pięknie grał na skrzypcach. Interesowała go filozofia przyrody, był człowiekiem głęboko religijnym, ale też skrytym, małomównym, cichym i zamkniętym w sobie. Był żonaty z Bolesławą z d. Juszczak. Nie mieli dzieci.

Anita Magowska

MICHALSKI STANISŁAW

prof. dr hab. – historyk wychowania



Urodził się 13 II 1928 r. w Lutocinie na Mazowszu, w rodzinie rolnika Józefa Michalskiego i Marii z d. Pesta. Zmarł 9 XII 1990 r. w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu Junikowskim.

Po skończeniu edukacji w liceum pedagogicznym w 1949 r. podjął studia na UP. Ukończył dwa fakultety: studium nauk społecznych i magisterskie studia pedagogiczne. Tytuł magistra uzyskał w 1952 r. Jeszcze w czasie studiów (w 1951 r.) został zatrudniony w Katedrze Pedagogiki UP w charakterze zastępcy asystenta.

W r. 1958 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie dysertacji *Szkolnictwo powszechne w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*. Habilitował się w 1963 r. na podstawie rozprawy *Szkolnictwo i oświata rolnicza w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*. Po zatwierdzeniu habilitacji, na początku 1964 r., powierzono mu stanowisko docenta etatowego w Katedrze Pedagogiki UAM. W 1967 r. po utworzeniu Zakładu Historii Wychowania (przy Katedrze Pedagogiki) został jego pierwszym kierownikiem. Był nim przez 23 lata, aż do śmierci.

Z pracą w Zakładzie Historii Wychowania (funkcjonującym później w ramach Instytutu Pedagogiki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, a następnie na Wydziale Nauk Społecznych) łączyły się jego dalsze awanse i osiągnięcia naukowe. W 1970 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1976 r. – tytuł profesora zwyczajnego. Kierując Zakładem Historii Wychowania UAM, zajmował także wiele innych odpowiedzialnych stanowisk w administracji uczelnianej. Jeszcze w r. 1969 przejął obowiązki kierownika Wyższego Studium Nauczycielskiego przy UAM, a w 1971 r. – zastępcy rektora UAM ds. Wyższego Studium Nauczycielskiego. W l. 1972–1975 piastował urząd prorektora UAM, a następnie, aż do 1980 r., stanowisko wicedyrektora Instytutu Pedagogiki UAM.

W kręgu zainteresowań naukowo-badawczych Stanisława Michalskiego znalazły się przede wszystkim: polska myśl i praktyka pedagogiczna XIX i XX w., dzieje oświaty rolniczej i edukacji młodzieży wiejskiej oraz współczesne problemy szkolnej edukacji rolniczej, dzieje zawodowego ruchu nauczycielskiego, kształcenia oraz aktywności kulturalno-oświatowej i innowacyjnej nauczycieli, zagadnienia metodologiczne historii wychowania. Był autorem ponad 200 różnych publikacji, w tym 20 opracowań książkowych.

Wiele publikacji z pierwszego obszaru zainteresowań badawczych dotyczyło pedagogów-kobiet, stąd też nazywano go czasami – zwłaszcza w kręgu jego przyjaciół i współpracowników – historykiem wychowania kobiet. Bohaterkami jego prac były: Jadwiga Dziubińska (*Wiedza rolnicza w walce o postęp na wsi. Rzecz o Jadwidze Dziubińskiej*, Warszawa–Poznań 1981), Maria Lipska-Librachowa (*Działalność pedagogiczna Marii Lipskiej-Librachowej*, Poznań 1974), Helena Radlińska (*Rola szkoły podstawowej w procesie przeobrażeń społeczno-kulturowych w wersji Heleny Radlińskiej*, Łódź 1985), Stefania Sempołowska (*Społeczna i pedagogiczna działalność Stefanii Sempołowskiej*, Warszawa 1973), Aniela Szycówna (*Działalność pedagogiczna Anieli Szycówny*, Warszawa 1968). Jego uwagę zajmowały także poglądy i koncepcje pedagogiczne Stanisława Karpowicza (*Stanisława Karpowicza myśl społeczna i pedagogiczna*, Warszawa 1968), Stefana Rudniańskiego (we współautorstwie z Sewerynem Dziamskim: *Filozoficzne i pedagogiczne poglądy Stefana Rudniańskiego*, Warszawa 1980), Antoniego Bolesława Dobrowolskiego (*Antoni Bolesław Dobrowolski – prekursor nowoczesnej edukacji*, Warszawa–Poznań 1984), Henryka Rowida (artykuły w takich pismach, jak: „Życie Szkoły" 1983, „Chowanna" 1984 i „Chowanna" 1986). Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazało się także pośmiertne wydanie książki o Aleksandrze Kamińskim (*Działalność pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, Poznań 1997).

Wśród opracowań S. Michalskiego z zakresu pierwszego obszaru tematycznego szczególną uwagę wzbudza książka pt. *Koncepcje systemu edukacji w II Rzeczypospolitej* (Warszawa 1988). Jest ona podsumowaniem jego wcześniejszych badań szczegółowych (rezultaty tych badań ukazały się w większości w druku), a zarazem próbą wykorzystania szerokiej literatury przedmiotu. Opracowanie to ukazuje wybrane i bliskie autorowi pod względem ideowym koncepcje edukacyjne prezentowane przez przedstawicieli i instytucje środowisk liberalno-demokratycznych oraz lewicowych II Rzeczypospolitej. W opracowaniu eksponowana jest m.in. obecna w demokratycznej myśli pedagogicznej Polski międzywojennej idea podkreślająca rolę edukacji w procesie przemian społeczno-kulturowych i w realizacji dążeń społeczno-politycznych omawianych środowisk.

Do ważnych dokonań naukowych S. Michalskiego z l. 80. można zaliczyć również opublikowanie pod jego redakcją pracy zbiorowej pt. *Dzieje szkolnictwa*

i oświaty na wsi polskiej do 1918 roku (Warszawa 1982). W przygotowaniu tego opracowania uczestniczyło kilku bardzo znanych wówczas badaczy i autorów: Józef Burszta, Feliks W. Araszkiewicz, Kazimierz Kubik, Eugenia Podgórska, Tadeusz Wieczorek. Sam redaktor był autorem części dotyczących problematyki edukacji rolniczej w zaborze pruskim i rozwoju nowoczesnej koncepcji systemu edukacji narodowej.

Pod koniec l. 80. kontynuował swoje prace badawcze w ramach tzw. pedeutologii historycznej. Przygotowana przez niego monografia z tego zakresu pt. *Praca naukowo-badawcza nauczycieli w II Rzeczypospolitej* ukazała się dopiero trzy lata po jego śmierci (Poznań 1994). Myślą przewodnią tej książki była teza, że w Polsce międzywojennej wielu nauczycieli praktyków uczestniczyło w rozwoju badań pedagogicznych i teorii pedagogicznej. Z jednej strony inspirowany, organizowany i prowadzony przez nauczyciela proces dydaktyczno-wychowawczy był przedmiotem badań podejmowanych z zewnątrz, z drugiej sam nauczyciel stawał się często badaczem podejmującym próby realizacji określonych projektów badawczych (zarówno przy współpracy z teoretykami, jak i samodzielnie). S. Michalski dowiódł, że to zaangażowanie nauczycieli nosiło znamiona działalności nowatorskiej zmierzającej do ulepszenia procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach i innych instytucjach wychowawczych, do wprowadzenia do praktyki pedagogicznej nowych celów, treści, form i metod. Wskazał jednocześnie na inspirującą w tym zakresie rolę założeń teoretycznych rozwijającego się wówczas na świecie i w Polsce progresywizmu pedagogicznego („nowego wychowania").

Rozwijając aktywność naukowo-badawczą, starał się eksponować w prowadzonych analizach minionej rzeczywistości pedagogicznej przede wszystkim te treści, które jego zdaniem z jednej strony służyły utrwalaniu rodzimych tradycji edukacyjnych, a z drugiej pogłębiały zrozumienie i ułatwiały rozwiązanie zagadnień współczesnej edukacji. Podzielał przekonanie, że wiele elementów tradycji pedagogicznej zachowuje swoją aktualność i ich wykorzystanie przy analizie funkcjonowania współczesnej edukacji jest nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne. Ten punkt widzenia na własną działalność badawczą obecny był również w jego szerszej refleksji nad problematyką metodologiczną historii wychowania.

W swoich rozważaniach dotyczących metodologiczej historii wychowania wychodził w ogóle z założenia, że historia wychowania stanowi jedną ze specjalizacji historycznych. Opinię tę wyraził m.in. podczas sympozjum metodologicznego zorganizowanego jeszcze w 1964 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Twierdząc, że historia wychowania „bada określony wycinek procesu dziejowego społeczeństwa – minioną rzeczywistość pedagogiczną", wskazywał zarazem, że – podobnie do innych specjalizacji historycznych – ustala ona fakty z życia pedagogów teoretyków i praktyków oraz pracowników oświatowych, z działalności

szkół i instytucji wychowujących, sprawdza ich autentyczność i wiarygodność różnych wiadomości o tych faktach, łączy je w proces dziejowy, wyprowadza zeń prawidłowości i prawa rozwoju teorii i praktyki pedagogicznej. Podkreślał, że fakty te ustala na podstawie materiału źródłowego (poprzez jego wszechstronną interpretację oraz umiejętne odczytanie) za pomocą klasycznych metod badań historycznych[1]. Bliskie mu było jednocześnie stanowisko, według którego historia wychowania winna dopomagać szerokim rzeszom nauczycieli i pracowników oświaty w poznawaniu oraz rozumieniu prawidłowości historycznego rozwoju myśli pedagogicznej, szkolnictwa i oświaty jako funkcji warunków społeczno-ekonomicznych, kulturalnych i politycznych w poszczególnych epokach historycznych, umożliwiać im wydobycie wartościowej wiedzy praktycznej z przeszłości. Nawiązując do rozważań Bogdana Suchodolskiego, wyrażał pogląd, że prace z historii wychowania nie mogą zatem ograniczać się do przekazywania pewnej sumy wiedzy historycznej, ale powinny jednocześnie uczyć wartościowania zjawisk pedagogiczno-historycznych, ukazywania ich roli i znaczenia, w konsekwencji ułatwiać współczesnym bardziej gruntowne i wnikliwe zrozumienie oraz realizację obecnych tendencji w teorii oraz praktyce pedagogicznej „w świetle pozytywnych doświadczeń przeszłości". Wspomnieć również trzeba o tym, że S. Michalski w swoich refleksjach nad problematyką metodologiczną historii wychowania podkreślał potrzebę integralnej interpretacji i analizy fragmentów minionej rzeczywistości edukacyjnej, wykazywał zrozumienie konieczności odwoływania się do osiągnięć innych nauk humanistycznych i społecznych (w szczególności nauk pedagogicznych, historycznych i socjologii) oraz potrzeby wiązania tematyki badawczej z granicznymi problemami występującymi na styku innych dziedzin wiedzy.

Konieczność dysponowania przez historyka wychowania niezbędnym zasobem wiedzy z zakresu nauk pedagogicznych, różnych specjalizacji historycznych i innych dyscyplin społecznych – tak bardzo podkreślana przez S. Michalskiego – znajdowała uzasadnienie w rozwijającej się metodologii nauk humanistycznych, w tym również metodologii historii. Takie stanowisko zbieżne było zwłaszcza z zasadniczą treścią koncepcji wiedzy pozaźródłowej propagowanej na gruncie polskim (już w l. 60.) przez Jerzego Topolskiego[2]. S. Michalski powoływał się na tę koncepcję w wielu swoich wypowiedziach w sposób bezpośredni. Uważał na przykład, iż pogląd J. Topolskiego, że głównym warunkiem postępu badań

[1] S. Michalski, *O niektórych zagadnieniach metodologicznych historii wychowania i jej roli w edukacji pedagogicznej*, w: *Z zagadnień metodologicznych historii wychowania. Sprawozdanie z sympozjum Katedry Historii Wychowania i Oświaty Uniwersytetu Łódzkiego i Katedry Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, oprac. S. Truchim, Łódź 1965.

[2] J. Topolski, *O pojęciu i roli wiedzy pozaźródłowej w badaniu historycznym*, „Studia Metodologiczne" 3, 1967, s. 19–30.

historycznych jest nie tyle dalsze uściślanie technik odczytywania informacji źródłowych i ich krytyki, ile zmiany w strukturze wiedzy pozaźródłowej oraz jej wzbogacenie, odnieść można w całej rozciągłości do problematyki naukowo-badawczej z historii wychowania. W tym kontekście pisał również: „Jeśli przyjmiemy tezę, że historia wychowania historycznie rekonstruuje, socjologicznie interpretuje i pedagogicznie wartościuje, to konieczność wykorzystania wiedzy pozaźródłowej o charakterze interdyscyplinarnym jest ewidentna”[3].

S. Michalski miał też duży udział w kształceniu młodej kadry naukowej, zwłaszcza w reprezentowanej przez siebie subdyscyplinie naukowej. Pod jego kierunkiem 18 osób uzyskało stopień naukowy doktora (w tym również autor niniejszego tekstu), a przy bliskiej współpracy z nim 13 doktorów przygotowało rozprawy będące następnie podstawą do nadania im stopnia naukowego doktora habilitowanego. Partycypował także w awansach wielu innych osób, występując zarówno w roli konsultanta naukowego, jak i recenzenta (zrecenzował ponad 30 prac doktorskich, dorobek naukowy i prace 22 kandydatów do stopnia doktora habilitowanego oraz opiniował wnioski 10 osób w postępowaniu o nadanie im tytułu profesora nadzwyczajnego bądź zwyczajnego).

Profesor Michalski nie ograniczał swojej aktywności naukowej, organizacyjnej i społecznej tylko do środowiska uniwersyteckiego. Uczestniczył aktywnie w życiu wielu towarzystw oraz instytucji społecznych i naukowych. Na przykład w l. 1966–1971 kierował działalnością Rady Naukowej Ośrodka Metodycznego Szkolnictwa Rolniczego w Poznaniu, w l. 1974–1986 przewodniczył pracom Rady Społeczno-Naukowej Oddziału Poznańskiego Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych, w l. 1977–1980 był prezesem Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego, a w późniejszym okresie – członkiem władz Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Był też członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN (w l. 1980–1984 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu). Uczestniczył również aktywnie w pracach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Współpracował także z Narodowym Muzeum Rolnictwa w Szreniawie (uczestnicząc aktywnie m.in. w pracach Rady Naukowej Muzeum i przewodnicząc komitetowi redakcyjnemu wydawnictw tej instytucji). Bliskie relacje łączyły profesora z Instytutem Dziejów Oświaty, Nauki i Techniki PAN w Warszawie, z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy, z Zakładem Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i Ludową Spółdzielnią Wydawniczą.

Wiesław Jamrożek

[3] S. Michalski, *Miejsce historii wychowania w systemie nauk pedagogicznych*, „Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych” 22, 1981, s. 19–20.

MICNAS ROMAN

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 4 XI 1947 r. w Nowicach. Studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii ukończył w 1970 r., uzyskując dyplom magistra fizyki. Jego praca magisterska dotyczyła ramanowskiego rozpraszania światła w magnetykach. W tym też roku zatrudniony został w Zakładzie Teorii Ciała Stałego Instytutu Fizyki na etacie asystenta stażysty. W kolejnych latach awansował i już w 1972 r. był starszym asystentem.

W r. 1978 obronił pracę doktorską pt. *Wpływ pól krystalicznych na magnetyczne wzbudzenia kolektywne w układach jonów ziem rzadkich*, której promotorem był prof. Leon Kowalewski. To bardzo obszerne dzieło sumowało dorobek wielu pierwszych publikacji R. Micnasa. Opracowano w nich teorię wzbudzeń elementarnych i własności termodynamicznych magnetyków z uwzględnieniem silnych pól krystalicznych i sprzężeń wymiennych wyższych rzędów. Uogólniono również metodę termodynamicznych funkcji Greena i zastosowano metodę całkowania funkcjonalnego do badania termodynamiki anizotropowych układów magnetycznych. Praca doktorska została wyróżniona Nagrodą Indywidualną Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W opinii komisji przewodu prezentowane oryginalne osiągnięcia naukowe były na poziomie rozpraw habilitacyjnych. Mimo upływu lat tematyka tego doktoratu jest nadal rozwijana w literaturze, a prace Romana Micnasa z tego okresu dalej cytowane.

Po uzyskaniu stopnia doktora zatrudniony został na etacie adiunkta, który zajmował do 1990 r. W tym czasie jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół badań przejść fazowych i zjawisk krytycznych w układach elektronowych i spinowych, teorii układów elektronowych z silnymi korelacjami elektronowymi oraz teorii nadprzewodnictwa. Nadal rozwijał metody całkowania funkcjonalnego do badania klasycznych i kwantowych modeli spinowych. Wykorzystał technikę Moriego-Zwanziga w uogólnionej teorii funkcji Greena do

badania układów z wielopoziomową strukturą energetyczną, w anizotropowych magnetykach, układów ze sprzężeniami kwadrupolowymi, modelu Hubbarda czy też do analizy przewodnictwa domieszkowego w półprzewodnikach. Opracował teorię tzw. kwantowych zjawisk krytycznych w obecności stochastycznych pól magnetycznych metodą grupy renormalizacji, uzyskując wiele interesujących wyników, np. nowych zależności wymiarowych wykładników krytycznych dla kwantowych modeli spinowych, magnetyków pasmowych i kwantowych ferroelektryków.

W kolejnych swoich publikacjach przedstawił wyniki badań wpływu nieporządku strukturalnego na uporządkowanie elektronowe i nadprzewodnictwo w układach wąskopasmowych. W pracach tych opracowano diagramy fazowe modelu Hubbarda z nieporządkiem strukturalnym, zbadano wpływ stochastycznych pól magnetycznych na przejścia fazowe pierwszego rodzaju oraz zjawiska wielokrytyczne w równoważnych modelach pseudospinowych.

Rezultaty tych badań stanowiły podstawę rozprawy habilitacyjnej zatytułowanej *Badanie przejść fazowych i zjawisk krytycznych układów elektronowych i spinowych z uwzględnieniem efektów kwantowych i nieporządku*, którą złożył w 1986 r. Stopień doktora habilitowanego otrzymał dwa lata później. Recenzenci tej rozprawy uznali, że zaprezentowany dorobek naukowy był tej rangi, iż w pełni uzasadniał wniosek o wszczęcie postępowania o nadanie tytułu profesora. I rzeczywiście, w maju 1990 r. został profesorem nauk fizycznych. Wtedy objął stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w r. 1996 – profesora zwyczajnego naszego Uniwersytetu.

W l. 1980–1987 R. Micnas i S. Robaszkiewicz we współpracy z K.A. Chao (Linköping University w Szwecji) oraz J. Ranningerem (CNRS – Grenoble, Francja) opracowali podstawy teorii nadprzewodnictwa i uporządkowań ładunkowych wąskopasmowych układów z lokalnymi oddziaływaniami przyciągającymi, w tym modelu nadprzewodnictwa lokalnych par i modelu bozonowo-fermionowego. Opublikowane prace były w wielu aspektach pionierskie. Opracowana przez R. Micnasa, J. Ranningera i S. Robaszkiewicza teoria współistniejących lokalnych par (bipolaronów) i elektronów wędrownych wykazywała możliwość wystąpienia całkowicie nowego nadprzewodnictwa typu wymiany ładunkowej we wskazanych materiałach wykazujących istnienie par lokalnych. Pracę tę złożono do druku jeszcze przed odkryciem nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego w 1986 r. Od tego momentu Roman Micnas ze swoimi współpracownikami kontynuował bardzo intensywne badania różnych mechanizmów nadprzewodnictwa, a kolejne opublikowane prace zyskały szeroki rezonans międzynarodowy.

Na zamówienie edytorów renomowanego amerykańskiego periodyku naukowego „Review of Modern Physics" w 1990 r. ukazał się obszerny artykuł przeglądowy napisany przez Romana Micnasa (wraz z J. Ranningerem i S. Ro-

baszkiewiczem) sumujący aktualny stan teorii układów elektronowych z lokalnymi oddziaływaniami parującymi. Praca ta do chwili obecnej ma ok. 1300 cytowań i należy do najczęściej cytowanych artykułów naukowych w obszarze fizyki w kraju.

Za opracowanie podstaw teorii nadprzewodnictwa układów z lokalnym parowaniem elektronowym Roman Micnas i Stanisław Robaszkiewicz otrzymali Nagrodę Naukową im. Marii Skłodowskiej-Curie Polskiej Akademii Nauk za 1989 r. Współpraca uczonych trwała nieprzerwanie do 2017 r., kiedy zmarł prof. S. Robaszkiewicz, który w Instytucie Fizyki stworzył i kierował Zakładem Stanów Elektronowych Ciała Stałego. Opublikowali razem ponad 50 wspólnych prac o nieprzemijającej wartości naukowej.

Profesor R. Micnas na Wydziale Fizyki kierował Studium Doktoranckim w l. 1991–2002. W l. 1999–2002 był prodziekanem ds. naukowych. Zasiadał również w Senacie UAM (od 2005 do 2012 r.), był członkiem Komisji ds. Rozwoju. Od 1998 r. (do momentu przejścia na emeryturę w 2018 r.) kierował Zakładem Teorii Ciała Stałego. Funkcję tę objął po prof. Leonie Kowalewskim.

W 1994 r. został wybrany członkiem korespondentem PAN. Od 2016 r. jest jej członkiem rzeczywistym. Od 1995 r. jest członkiem Prezydium Oddziału PAN w Poznaniu, a także członkiem Komitetu Fizyki PAN. Od 1992 r. pełni funkcję członka Rady Naukowej Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, od 2009 r. jest jej przewodniczącym. Od 1996 r. jest też członkiem Rady Naukowej Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. Od 2015 r. pełni funkcję dziekana Wydziału III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN i przedstawiciela tego Wydziału w jej Prezydium. Jest również członkiem Kapituły Medalu im. Mikołaja Kopernika Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz członkiem Zespołu ds. Nagród Premiera RP. Ponadto jest członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, European Physical Society (Individual Ordinary Member), American Physical Society oraz American Association for Advancement of Science.

Dotychczasowy dorobek naukowy profesora to ponad 140 artykułów opublikowanych głównie w zagranicznych czasopismach naukowych oraz ponad 50 komunikatów przedstawionych na międzynarodowych i krajowych konferencjach. Prace te są dobrze znane na świecie i mają już ponad 3300 cytowań. R. Micnas rezultaty swych dokonań naukowych przedstawiał na licznych konferencjach międzynarodowych i krajowych, w międzynarodowych szkołach fizyki teoretycznej oraz na sympozjach dotyczących nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego, magnetyzmu, fizyki układów wielu ciał i korelacji elektronowych. Wygłosił w sumie ponad 60 wykładów na zaproszenie. Były to wystąpienia m.in. na Międzynarodowej Konferencji Magnetyzmu w Paryżu, konferencjach w Les Houches oraz (trzykrotnie) w E. Majorana Center (Erice na Sycylii), w Szwajcarii, Francji, Holandii, USA, Chinach, na konferencji NATO w Grecji, jak również

w Polsce – np. referat plenarny na Jubileuszowym XXXIII Zjeździe Fizyków Polskich. Prócz tego wyniki prac badawczych prezentował na ponad 40 seminariach i kolokwiach wydziałowych w czołowych instytucjach naukowych w Europie i USA. Wygłosił 5 cykli wykładów zagranicznych, poczynając od Szwecji w 1978 r. (University of Linköping), Brazylii (1980 r.), a kończąc na Grenoble we Francji (1987 r.).

Jako *visiting professor* był w 15 ośrodkach naukowych w Szwecji, Brazylii, Francji, we Włoszech, w Niemczech, Szwajcarii i USA. Wiązało się to z bardzo rozległą współpracą naukową z czołowymi naukowcami ze świata prowadzącymi badania z zakresu szeroko rozumianej fizyki materii skondensowanej, przede wszystkim nadprzewodnictwa, przejść fazowych i zjawisk krytycznych oraz teorii korelacji elektronowych.

Współorganizował 35 międzynarodowych oraz krajowych konferencji naukowych i szkół fizyki teoretycznej. Od 1993 r. był przewodniczącym lub współprzewodniczącym European Conference Physics of Magnetism organizowanej co trzy lata w Poznaniu i będącej jedną z największych konferencji tego typu w Polsce.

Jako uczony o uznanym autorytecie naukowym zasiadał w komitetach redakcyjnych kilku czasopism naukowych. Przygotowuje recenzje artykułów naukowych dla ok. 25 najbardziej renomowanych na świecie periodyków amerykańskich i europejskich. Recenzował projekty badawcze dla National Science Foundation (USA), Royal Society (Londyn), European Science Foundation (Szwajcaria), a także dla Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Przygotował w sumie 20 recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych, opiniował ponad 20 wniosków o tytuł naukowy profesora, liczne wnioski o stanowiska profesorskie, przygotowywał recenzje wniosków o prestiżowe nagrody i tytuły. Pięciokrotnie na zaproszenie Komitetu Noblowskiego zgłaszał kandydatów do Nagrody Nobla.

Za swoje osiągniecia był wielokrotnie nagradzany. Prócz wspomnianej już Nagrody Naukowej im. Marii Skłodowskiej-Curie czy kilku nagród Rektora UAM dwukrotnie otrzymał Nagrodę Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk, siedmiokrotnie Nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Edukacji Narodowej. W l. 2003–2006 był beneficjentem subsydium profesorskiego Mistrz Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Wypromował 6 doktorów, kierował 10 projektami badawczymi. Na Wydziale Fizyki prowadził wykłady kursowe – np. z mechaniki klasycznej, mechaniki kwantowej 2 czy ze wstępu do teorii wielu cząstek – oraz wykłady i seminaria monograficzne. Kierował ok. 15 pracami magisterskimi.

Tematyka ciągle prowadzonych badań naukowych profesora jest silnie konkurencyjna w skali międzynarodowej i należy do najistotniejszych zagadnień fizyki materii skondensowanej. Prócz tych wspomnianych poprzednio są wśród nich też badania modeli fizyki wielu ciał w ultrazimnych kwantowych, fermi-

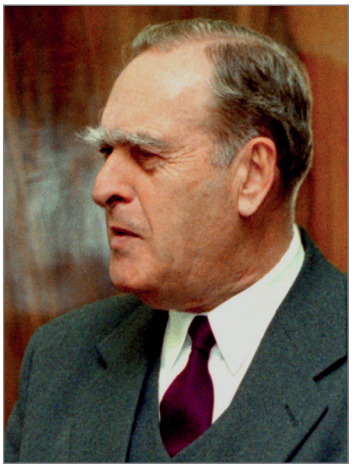
nowych lub bozonowych, gazach atomowych i na sieciach optycznych. Zainicjowane w pracach profesora kierunki badawcze przede wszystkim w teorii nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego były i są rozwijane nie tylko przez krajowe grupy badawcze, z którymi przez kolejne lata owocnie współpracował, ale i wiodące ośrodki naukowe w Europie, USA i Kanadzie.

Roman Micnas jest jednym z najwybitniejszych uczonych naszego Uniwersytetu. Obdarzony niezwykłym talentem i olbrzymią pracowitością szybko stał się uznanym w świecie autorytetem naukowym o rozległej, głębokiej wiedzy z zakresu fizyki teoretycznej fazy skondensowanej, teorii układów wielu ciał i fizyki statystycznej. Jego dorobek naukowy pozostanie na lata w kanonie wykształcenia każdego naukowca prowadzącego badania w tych dziedzinach.

Marek Thomas

MIŚKIEWICZ BENON

prof. dr hab. – historyk wojskowości



Urodził się 27 V 1930 r. w rodzinie Stanisławy z d. Olkiewicz i Stanisława, oficera Wojska Polskiego, służącego wtedy w 78. Pułku Piechoty w Baranowiczach. Wojna spowodowała, że rodzina Miśkiewiczów musiała opuścić dom rodzinny, a ojciec znalazł się w niewoli. Panią Miśkiewiczową i dwóch synów przygarnęła rodzina w Inowrocławiu. Przepisy okupacyjne zmusiły młodego Benona do podjęcia pracy, początkowo w niemieckim gospodarstwie rolnym, a potem w fabryce Waldemar und Major w Inowrocławiu.

Po wyzwoleniu w dalszym ciągu pracował, tym razem w Starostwie Powiatowym w Inowrocławiu jako goniec i strażnik. Zapisał się do Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu. Ukończył je w 1950 r., po czym rozpoczął studia historyczne na UP. U progu swej uniwersyteckiej kariery Benon Miśkiewicz miał szczęście trafić pod skrzydła prof. Gerarda Labudy, który na długie lata stał się jego mentorem. Za jego namową podjął równoległe studia archeologiczne. Miśkiewicz łączył naukę z pracą. Kończąc liceum, pracował już jako nauczyciel w Szkole Przemysłowej w Inowrocławiu, a w czasie studiów od 1951 r. jako wykładowca w Studium Wojskowym Uniwersytetu. W 1955 r. zakończył studia archeologiczne na poziomie absolutorium, a historyczne egzaminem magisterskim, w czasie którego zaprezentował pracę *Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*. Praca ta stanowiła połączenie dwóch pól zainteresowań przyszłego badacza. Pierwsze to epoka feudalna, do której późniejszy profesor przywiązywał ogromną wagę, a drugie to dzieje militarne Polski. Jeszcze jako studentowi zaproponowano mu etat wykładowcy w studium historii, a 1 IX 1955 r. asystenta w Katedrze Historii Polski Feudalnej, kierowanej wtedy przez prof. Gerarda Labudę.

10 IX 1954 r. zawarł związek małżeński z Aliną Jankowską, ówczesną studentką germanistyki. Fakt ten spowodował, że młody asystent musiał dzielić

swój czas między pracę zawodową, życie rodzinne a konieczność podjęcia dodatkowej pracy zawodowej, którą kontynuował w Studium Wojskowym Uniwersytetu, a potem w takim samym studium, ale w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego. Jakby tego było mało, od 1955 r. pracował na pół etatu również w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym. Te liczne obowiązki nie spowolniły jednak jego rozwoju naukowego. Praca *Machiny wojenne i przyrządy oblężnicze polskiego wojska wczesnośredniowiecznego* („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 3/4, 1957) zapoczątkowała niezmiernie bogatą bibliografię dorobku naukowego. Ta pierwsza publikacja miała być zapowiedzią kierunku dalszych badań skupiających się na polskich siłach zbrojnych w okresie średniowiecza. 3 XII 1959 r. B. Miśkiewicz zakończył przygotowanie rozprawy doktorskiej *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym* i z powodzeniem ją obronił. Niezmiernie charakterystycznym był fakt, że młody badacz nie tracił tempa swego rozwoju naukowego, bowiem niemalże po 5 latach 14 XII 1964 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne, którego podstawą była rozprawa *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*. Była to w polskiej historiografii pierwsza synteza powstania i przemian dzieł fortyfikacyjnych budowanych na terenie ziem polskich w średniowieczu. Krótko po tym awansie naukowym nastąpił również awans w strukturze organizacyjnej Instytutu. Wyrazem dużego zaufania ze strony władz Instytutu Historii było mianowanie młodego przecież pracownika nauki na kierownika Zakładu Historii Polski Średniowiecznej.

Ważnym polem aktywności naukowej profesora były prace poświęcone metodyce i metodologii badań historycznych, które później zostały jeszcze dodatkowo rozwinięte o metodykę badań historyczno-wojskowych. Niewątpliwie ogromny wpływ na te badania miał kolega instytutowy prof. Jerzy Topolski, który prowadził wtedy daleko posunięte prace nad nowym ujęciem metodologii historii. W 1963 r. ukazał się podręcznik *Wstęp do badań historycznych,* który w następnych latach był kilkanaście razy wznawiany, ostatni raz pod nieco zmienionym tytułem *Wprowadzenie do badań historycznych* (Poznań 1993), co najlepiej świadczy o tym, że profesor ciągle poprawiał i uzupełniał tekst. Dzięki temu skryptowi Poznań stał się jednym z kilku ośrodków, w którym ten szczególnie ważny dla studentów pierwszego roku przedmiot był celem badań. Jego uwaga była skierowana na szersze spektrum dydaktyki szkoły wyższej ze szczególnym uwzględnieniem studiów historycznych. Z pewnością pokłosiem podręcznika ze *Wstępu…* był artykuł z pozoru drobny, ale merytorycznie ważny, traktujący o sprawach dydaktyki i wychowania na I roku studiów[1]. Tak jak intrygujący był dla profesora początek studiów, tak również ich zakończenie,

[1] B. Miśkiewicz, *Sprawy dydaktyki i wychowania na I roku studiów*, „Życie Szkoły Wyższej" 10, 1963, s. 29–39.

czyli praca magisterska, znajdowała ślad w jego twórczości naukowej. Co ciekawe, pierwsze publikacje z tej problematyki dotyczyły studiów zaocznych, wtedy nazywanych studiami dla pracujących. Stosunkowo młody jeszcze badacz, a przede wszystkim dydaktyk, zdawał sobie sprawę, że studenci studiujący w tym trybie mają do pokonania o wiele więcej barier niż studenci studiów dziennych. Oni rzeczywiście potrzebowali wskazówek, jak studiować, i wreszcie – jak napisać pracę magisterską[2]. Ogromne doświadczenie zdobyte przez kilkadziesiąt lat pracy dawało profesorowi podstawę do tworzenia poradników czy też przewodników. Wymienić tu trzeba *Pracę licencjacką i magisterską na studium historii*[3] oraz *Pracę doktorską na kierunkach historycznych. Przewodnik metodyczny* (Toruń 2006).

Z racji swoich podstawowych zainteresowań poważną część aktywności naukowej profesor skierował na badania historyczno-wojskowe, a szczególnie na ich metodologiczny aspekt. Zainteresowania te pojawiły się znacznie wcześniej. Już w 1961 r. został opublikowany artykuł *O metodyce badań historyczno-wojskowych* (Poznań 1961). Jego pokłosiem była z pewnością konferencja metodyczna zorganizowana w 1965 r., podczas której zaczynem do dyskusji był referat B. Miśkiewicza *Próba charakterystyki rozwoju badań historyczno-wojskowych w Polsce*[4]. Zawsze na takich spotkaniach ze szczególną uwagą wysłuchiwano tego, co w dziedzinie badań historyczno-wojskowych ma do powiedzenia prof. B. Miśkiewicz. W tym samym roku ukazała się rozprawa *O kierunek dalszego rozwoju nauki historyczno-wojskowej*[5]. W tym czasie można było obserwować proces krystalizowania się i wzmacniania środowiska historyczno-wojskowego, dla którego B. Miśkiewicz był niewątpliwym autorytetem. Zasługi, a także potencjał B. Miśkiewicza na polu badań historyczno-wojskowych dostrzeżono już wcześniej, gdy władze Instytutu Historii zdecydowały o utworzeniu Zakładu Historii Wojskowej. Miało to miejsce w 1969 r. i od tej pory placówka ta pełniła rolę wiodącej nie tylko wśród uczelni cywilnych, ale także wojskowych. Niewątpliwie było to zasługą B. Miśkiewicza, który od 1968 r. pełnił urząd prorektora Uniwersytetu, a od 1970 r. był już profesorem nadzwyczajnym. Dzięki bardzo ścisłej współpracy Zakładu z Wojskowym Instytutem Historycznym w Warszawie, w którym przez długie lata profesor był przewodniczącym Rady Naukowej, badania nad militarną przeszłością w skali krajowej i powszechnej nabrały innej dynamiki.

[2] Tenże, *Praca magisterska na kierunkach humanistycznych studiów dla pracujących*, „Wskazówki Metodyczne" 1967, s. 55; *Specyfika pracy dydaktyczno-wychowawczej na studiach zaocznych historii*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu", Historia nr 7, 1967, s. 76–84.

[3] *Między historią a edukacja historyczną*, red. V. Julkowska, Poznań 2003, s. 299–304.

[4] Referat ten opublikowany został w „Materiałach z Konferencji Naukowej Historyków Wojskowych w Poznaniu, poświęconej problematyce metodologicznej w rozwoju polskiej historiografii wojskowej", Poznań 1966, s. 5–41.

[5] „Studia Metodologiczne" 1, 1965, s. 73–89.

W 1976 r. powstał tekst *Programu rozwoju nauki historyczno-wojskowej w Polsce*. Z jednej strony stanowił on nakreślenie aktualnego stanu tej dziedziny badania historycznego, a z drugiej wyznaczał nowe kierunki. Warto podkreślić, że wiele z nich w dalszym ciągu czeka na swych autorów, a tym samym nie traci na aktualności. W 2001 r. nakładem Instytutu Historii UAM ukazało się *Wprowadzenie do badań historyczno-wojskowych* (Poznań 2001), a w 2006 r. Miśkiewicz raz jeszcze wrócił tego problemu i stworzyl syntezę *Badania historyczno-wojskowe. Przedmiot, podstawy badawcze, metodyka* (Poznań 2006), która przybrała wymiar podręcznika akademickiego. Obie prace powstały niejako na zamówienie Zakładu Historii Wojskowej UAM, który realizował niezwykle ciepło przyjętą przez studentów specjalność historia wojskowości, bowiem zdawano sobie sprawę, że nikt lepiej jak profesor nie potrafi tych zagadnień przedstawić.

Z czasem pojawił się nowy problem badawczy – polska historiografia wojskowa. Prekursorem tego zagadnienia został właśnie prof. B. Miśkiewicz, a za jego sprawą ośrodek poznański wyrósł na koordynatora tych badań. W 1975 r. ukazał się pierwszy numer „Studiów z dziejów polskiej historiografii wojskowej", które za sprawa profesora są realizowane do dzisiaj. Swoistym podsumowaniem tych publikacji stała się monografia *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*[6]. Profesor jako pierwszy podjął próbę przedstawienia ludzi, którzy w przeszłości w swej pracy naukowej trudnili się elementami historii wojskowości. Jednocześnie Miśkiewicz w sobie charakterystyczny sposób „obudował" zagadnienie polskiej historiografii wojskowej oprawą metodologiczną. Wyrazem takiego postępowania był artykuł *Z założeń metodologicznych studiów nad dziejami polskiej historiografii wojskowej*[7]. Za sprawą profesora badania nad polską historiografią wojskową stały się „specjalnością" Zakładu Historii Wojskowej UAM. W kolejnych numerach „Studiów…" pracownicy tego Zakładu prezentowali nie tylko sylwetki polskich historyków wojskowości, ale przede wszystkim charakteryzowali ich dorobek. Oczywiście celem było pokazanie wszystkich zajmujących się historią wojskowości w dalekiej i bliskiej przeszłości.

Zasadniczym kierunkiem prowadzonych przez profesora badań była historia wojskowości. Począwszy od pierwszego artykułu *Machiny wojenne i przyrządy oblężnicze polskiego wojska wczesnośredniowiecznego* opublikowanego w 1964 r. do ostatniej monografii *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X – XX wiek),* która ukazała się drukiem w czerwcu 2008 r., cały czas był wierny tej problematyce. W zasadzie profesor skupiał się na średniowieczu, ale nie były mu obce problemy polskich sił zbrojnych w czasach nowożytnych czy współczesnych.

[6] B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Poznań 1996, s. 441; II wydanie, Toruń 2003.

[7] „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej" 1, 1975, s. 15–34.

Praca *Wojsko Polskie w XX wieku. Zwycięstwa i niepowodzenia bohaterskiego żołnierza polskiego* (Poznań 2006) jest tego najlepszym dowodem. Fakt takiego swobodnego poruszania się w czasie przestrzeni badań historyczno-wojskowych był potwierdzeniem tezy, którą wyznawał, a według której historia wojskowości jest taką dziedziną, w której trudno zasklepić się ze swymi badaniami na jednym wycinku. Profesor podkreślał zawsze, że badania przeszłości militarnej wymagają od badacza dodatkowo zainteresowań interdyscyplinarnych. Jak się zdaje, założenie to nie jest dzisiaj zarezerwowane wyłącznie do badań historyczno-wojskowych. Interdyscyplinarność jest charakterystyczna dla wszystkich dziedzin badania naukowego.

Szczególne miejsce w zainteresowaniach badawczych Miśkiewicza zajmowało powstanie wielkopolskie 1918/1919. Była to poniekąd prywatna sprawa profesora. Jego ojciec był uczestnikiem tego narodowego zrywu. Mimo że profesor nigdy o tym nie mówił, można było odnieść wrażenie, że tym sposobem chce spłacić swoisty dług wdzięczności i podziwu dla postawy ojca. Pierwsza praca powstała w 1965 r. i łączyła doświadczenie profesora zdobyte w pracy muzealnika i badacza przeszłości[8]. Jednakże główny cel przybliżania wiedzy o tym tak ważnym dla Wielkopolski i całego kraju wydarzeniu skierowany był na próbę odtworzenia działań zbrojnych, tak różnorodnych i prowadzonych na skomplikowanym tle politycznym. Po raz pierwszy problem ten pojawił się w zbiorowym opracowaniu pod redakcją Z. Grota w 1968 r.[9] Równo 10 lat później profesor powrócił do tematu czynu zbrojnego, ale popartego gruntownymi badaniami archiwalnymi i literaturowymi. Monografia ukazała się w bardzo bogatej edytorsko formie. Tekst wzbogaciły liczne zdjęcia, szkice, plany i mapy. Na długie lata stanowił on podstawę do analizy działań zbrojnych realizowanych w czasie powstania. O aktualności tej pracy najlepiej świadczył fakt, że w 1988 r. ukazało się jej trzecie wydanie[10]. Później w kilku mniejszych tekstach B. Miśkiewicz wracał do tego tematu, zawsze jednak wskazując na szczegóły, które umykały innym badaczom. Postać profesora i jego badania nad powstaniem wielkopolskim 1918/1919 przydały się historykom skupionym wokół tzw. seminarium kościańskiego, czyli Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, którzy już od dłuższego czasu zajmowali się badaniem powstania. Bezpośrednia czy pośrednia obecność między nimi, a szczególnie wskazówki metodologiczne, były istotnym zaczynem do dalszych pogłębionych badań.

[8] B. Miśkiewicz, *Pamiątki Powstania Wielkopolskiego w zbiornicach muzealnych*, w: *Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 w Poznaniu*, praca zbiorowa pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1965, s. 73–89.

[9] Tenże, *Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego*, w: *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, praca zbiorowa pod red. Z. Grota, Poznań 1968, s. 149–296.

[10] A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa–Poznań 1978, s. 144–369; wyd. 3, Warszawa–Poznań 1988.

Aktywność naukowa profesora była porównywalna z aktywnością na rzecz Uniwersytetu. Po dwóch kadencjach bycia prorektorem w 1972 r. rozpoczął urzędowanie na stanowisku rektora UAM. Był jak dotychczas najdłużej urzędującym rektorem UAM. Stanowisko to wykorzystywał, w dobrym tego słowa znaczeniu, na wielu polach. Jednym z nich była idea rozbudowy Uczelni. To właśnie profesor jest autorem budowy nowego kampusu na Morasku. Wtedy pomysł miał więcej przeciwników niż gorących zwolenników. Wydawało się niedorzecznym „wyrzucanie" Uniwersytetu poza miasto. Pamiątkowy kamień, materialny dowód powstania tej idei, bardzo długo stał samotnie w szczerym polu i dopiero po wielu latach „obrósł" nowoczesnymi obiektami dydaktycznymi, których zazdrości nam wielu w kraju i za granicą. Czas urzędowania i kontakt z nowymi problemami zaowocował również publikacjami. Miśkiewicz jak mało kto potrafił wykorzystać nowe okoliczności, by móc twórczo podejść do wielu problemów szkolnictwa wyższego. Robił to później, gdy w l. 1982–1987 był Ministrem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W 1977 r. ukazała się praca *Uniwersytet Poznański. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość* (Poznań 1977), w której autor umiejętnie połączył doświadczenia historyka badacza i przedstawiciela władzy uniwersyteckiej. Problem ten został podjęty raz jeszcze w 1989 r. w obszernej monografii *Uniwersytet im. A. Mickiewicza 1919–1989* (Poznań 1989) wydanej na siedemdziesięciolecie uczelni.

Jednak konieczność podejmowania problemów związanych z funkcjonowaniem Uczelni oraz całego szkolnictwa wyższego spowodowała, że w bibliografii z tych lat można znaleźć szereg mniejszych i większych tekstów teoretycznych. Są wśród nich: *Niektóre problemy szkolnictwa wyższego* (Poznań 1973), *Nowoczesna uczelnia humanistyczna – kilka propozycji* (Warszawa 1974), *Z problematyki szkolnictwa wyższego. Dydaktyka i wychowanie, kształcenie kadr, organizacja. Wybór prac* (Poznań 1980). W 2003 r. profesor wrócił jeszcze raz do tej problematyki, aby jakiś czas później pokazać obraz polskiego szkolnictwa wyższego. Miało to miejsce w l. 1981–1987, a więc w czasie wielkiego przełomu, kiedy Miśkiewicz pełnił urząd ministra[11].

Benon Miśkiewicz obok pracy naukowej i dydaktycznej miał jeszcze jedną pasję – polowanie. Ozdobą jego domu był tzw. salon myśliwski z licznymi trofeami. Również na tym polu potrafił wykorzystać swe umiejętności badacza. Spod jego pióra wyszły monografie kilku kół łowieckich[12], a także próba historycznego spojrzenia na ten problem[13].

[11] B. Miśkiewicz, *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981–1987*, Toruń 2003, s. 388.

[12] *Pół wieku Koła Łowieckiego nr 62 „Szarak" w Gnieźnie*, Gniezno 1997; *Z przeszłości Koła Łowieckiego nr 60 „Sokół" w Kiszkowie*, Kiszkowo 1998.

[13] *Rozwój łowiectwa w Wielkopolsce*, w: *Wielkopolska w dziejach łowiectwa polskiego. Materiały z sesji zorganizowanej z okazji XX-lecia Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego*

Efektem niezwykłej aktywności prof. B. Miśkiewicza – naukowej, publikacyjnej i dydaktycznej – jest ponad 600 prac, a w tym kilkanaście samodzielnych książek oraz kilkudziesięciu doktorów i kilkuset magistrów. W dorobku profesora uderza niezwykle duża liczba recenzji. To dowód na to, że niezwykle uważnie śledził postępy innych i podejmował dyskusję. Być może jest to niewiele znaczący szczegół, ale profesor przechowywał wszystkie recenzje prac magisterskich.

Profesor kochał zajęcia ze studentami – zarówno wykłady, jak i seminaria. Studenci doceniali to i licznie zapisywali się do profesora na seminarium magisterskie. Były lata, w których na seminarium było kilkudziesięciu studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Atmosfera na tych zajęciach była znakomita. Każdy mógł oczekiwać rady i wskazówki, jak najlepiej zrealizować swój temat. Dzięki aktywności organizatorskiej oraz naukowej środowisko historyków zajmujących się badaniami historyczno-wojskowymi liczy się w kraju, a zakłady historii wojskowej znajdują się we wszystkich liczących się uniwersytetach polskich.

Za swą działalność naukową i organizatorską profesor był wielokrotnie nagradzany i odznaczany: Krzyżem Kawalerskim (1967), Komandorskim (1974) i Komandorskim z Gwiazdą (1984) Orderu Odrodzenia Polski, Sztandarem Pracy II Klasy (1977), Medalem Edukacji Narodowej i wieloma innymi (krajowymi i zagranicznymi).

Profesor Benon Miśkiewicz zmarł nagle 20 XI 2008 r., będąc w pełni sił twórczych. Tuż przed śmiercią wydał jeszcze dwie książki mające wobec jego odejścia wymiar symboliczny. Pierwsza z nich to *Wielkopolska w dziejach oręża polskiego (X–XX wiek)* (Poznań 2008) będąca panoramą wojennych dziejów Wielkopolski. Zupełnie nieświadomy swego rychłego odejścia profesor dokonał podsumowania swych prac poświęconych Wielkopolsce, której był tak szczerze oddany. Ostatni okres swego życia spędził w domu, którego okna wychodziły na Jezioro Lednickie i Ostrów Lednicki, kolebkę państwowości polskiej. Czyż potrzeba większego symbolu? Taki sam symboliczny wymiar (ale w skali osobistej) miała druga książka, której profesor formalnie był redaktorem, ale było to coś więcej niż redakcja[14]. Jak już wspominałem, ojciec stanowił dla profesora wzór, a przygotowanie i wydanie tego tekstu było swoistym z nim pożegnaniem.

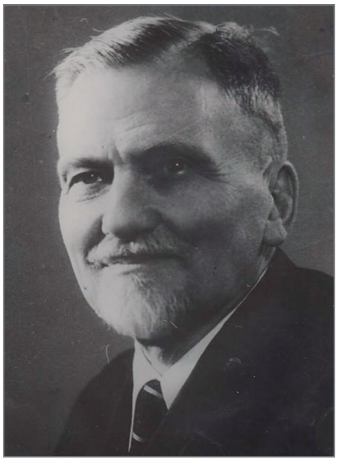
Zbigniew Pilarczyk

w Uzarzewie w dniach 6–7 listopada 1997 roku, Szreniawa 1998, s. 13–30; *Organizacja polowań w dobrach kórnicko-trzebawskich w latach 1927–1939*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 25, 2001, s. 371–374.

[14] S. Miśkiewicz, *Wojna 1939 roku i niewola. Fragmenty wspomnień i listy*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 2008.

MOCZARSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – lekarz, zootechnik



Zygmunt Moczarski herbu Łada urodził się 8 III 1876 r. w Warszawie jako syn Ludwika i Marii Walerii Wentzl. W dzieciństwie wiele czasu spędzał w majątku swojego dziadka ze strony matki, Adolfa Wentzla, w Kraśniczej Woli k. Grodziska Mazowieckiego, co miało niewątpliwie wpływ na zainteresowanie rolnictwem i wsią. Od najmłodszych lat był wychowywany w tradycjach patriotycznych, ale z silnym wpływem kultury zachodnioeuropejskiej. Otoczony troskliwą opieką edukacyjną już we wczesnym wieku opanował kilka języków obcych – łacinę, włoski, angielski i francuski, w późniejszych latach również rosyjski i niemiecki. Zamiłowanie do języków obcych wynikało z wczesnej edukacji w Gimnazjum Filologicznym w Warszawie.

W l. 1895–1901 studiował na Wydziale Lekarskim Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ale dyplom otrzymał dopiero w 1903 r., ponieważ był więziony przez władze carskie na warszawskim Pawiaku za udział w organizacji zjazdu uczniowskiego. Po zwolnieniu przez dwa semestry był słuchaczem Studium Rolniczego przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a po odebraniu dyplomu lekarza rozpoczął praktykę lekarską w Lublinie i Janowie Podlaskim. Zamiłowanie do rolnictwa sprawiło jednak, że wkrótce podjął pracę jako asystent stypendysta w Stacji Chemii Rolnej w Dublanach, wówczas pod zaborem austriackim, a następnie jako asystent na Akademii Rolniczej, też w Dublanach. W l. 1906–1907 studiował rolnictwo na Uniwersytecie Wrocławskim, a w 1907 r. uzyskał absolutorium na Akademii Rolniczej w Dublanach. Z takim wykształceniem podjął pracę nauczycielską w szkolnictwie rolniczym, m.in. w Miłocinie (1907/1908) i Czernichowie k. Krakowa (1909/1910).

W r. 1911 powrócił do Warszawy i jako wykładowca z zakresu hodowli zwierząt zatrudnił się w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Kilka lat później (w 1918 r.) objął Katedrę Hodowli Zwierząt w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego,

ale w kolejnym roku przeniósł się do powstającego UP, gdzie na Wydziale Rolniczo-Leśnym uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego. Z Wydziałem tym był związany do chwili przejścia na emeryturę w 1948 r. Miał wówczas 72 lata.

Profesor Moczarski i jego żona Ludwika (z d. Lipnicka) mieli troje dzieci: córkę Wandę, która zmarła w wieku 6 lat, oraz dwóch synów – Ludwika Zygmunta (1910–1943) i Stefana Ziemowita (1917–1993). Okres II wojny światowej ciężko doświadczył rodzinę profesora. W 1939 r. został on aresztowany i osadzony w obozie na Głównej w Poznaniu, a po zwolnieniu wysiedlony do Generalnej Guberni. Po zakończeniu wojny niezwłocznie wrócił do Poznania i podjął pracę na Uniwersytecie. Starszy syn, Ludwik, członek Armii Krajowej (pseudonim Ludwik), został zamordowany przez Gestapo w więzieniu na Pawiaku w Warszawie po dekonspiracji tajnej drukarni przy ul. Miodowej. Z kolei młodszy syn, Stefan, przedostał się pod koniec 1939 r. przez Grecję i Francję do Anglii, gdzie służył jako członek załogi bombowca (radiooperator/strzelec) w Polskich Siłach Powietrznych podlegających RAF Bomber Command (Dowództwo Samolotów Bombowych Królewskich Sił Powietrznych), za co został trzykrotnie odznaczony Polskim Medalem Lotniczym. Niestety, po zakończeniu wojny nie udało się profesorowi spotkać z synem, ale pamięć o rodzinie jest skrzętnie pielęgnowana przez jego wnuka, Jeremiego Moczarskiego (syna Stefana), mieszkającego w Anglii.

Wyśmienite wykształcenie akademickie (medycyna i rolnictwo), znajomość języków obcych, zamiłowanie do rolnictwa oraz udział w kształtowaniu nowo powstałego UP dały prof. Moczarskiemu świetne warunki do rozwoju na polu nauki i szkolnictwa wyższego. W pierwszym składzie osobowym UP (1919/1920) jego sylwetkę opisano następująco:

> Zygmunt Moczarski, lekarz, rolnik dyplomowany, profesor nadzwyczajny hodowli zwierząt, delegat Wydziału Rolniczo-Leśnego do Senatu, b. profesor szkoły czernichowskiej, b. profesor zwyczajny b. Szkoły Wyższej Rolniczej w Warszawie, b. docent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, b. kierownik działu biologiczno-hodowlanego Instytutu Naukowego w Puławach.

Po przybyciu do Poznania w 1919 r. jego pierwszą funkcją na UP było członkostwo w komisji kontrolnej folwarku na Sołaczu, gdzie umiejscowiono jednostki naukowo-dydaktyczne Wydziału Rolniczo-Leśnego. Równocześnie powierzono mu też kierowanie nowo powołanym Zakładem Zootechniki, który wkrótce zyskał nazwę Zakładu Ogólnej Hodowli Zwierząt. Nazwa tej jednostki zmieniała się kilka razy, ale jej kierownikiem do przejścia na emeryturę, z przerwą na okres II wojny światowej, był prof. Moczarski.

Jego wkład w rozwój nauk o zwierzętach jest ogromny. Należał do krajowych pionierów naukowych podstaw hodowli zwierząt, a w szczególności nowej wówczas dyscypliny, jaką była genetyka. Wiele uwagi poświęcał

również zagadnieniom chowu zwierząt, a przede wszystkim znaczeniu żywienia zwierząt gospodarskich. Zgromadził bogaty i wartościowy dorobek publikacyjny. Na początku należy wymienić liczne podręczniki akademickie oraz książki z zakresu hodowli zwierząt przeznaczone dla szkół rolniczych. W l. 1926–1927 ukazało się trzytomowe dzieło liczące łącznie 2300 stron pt. *Hodowla zwierząt: podręcznik dla ludowych szkół rolniczych*, wydane przez Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W podręczniku tym, obok szczegółowego omówienia użytkowania i żywienia zwierząt gospodarskich (tom 3), znalazło się obszerne omówienie aktualnej wiedzy dotyczącej morfologii, anatomii, fizjologii, rozrodu i żywienia zwierząt (tom 1) oraz zasad prowadzenia prac hodowlanych (tom 2). W 1939 r. Księgarnia Uniwersytecka Jana Jachowskiego w Poznaniu opublikowała książkę profesora pt. *Hodowla zwierząt: budowa, pokrój, typy, żywienie i chów zwierząt gospodarskich*. Po wojnie podręcznik ten w uaktualnionej wersji nosił tytuł *Hodowla zwierząt. Dział 1. Budowa i czynności. Dział 2. Żywienie. Dział 3. Chów i hodowla*, został wydany dwukrotnie (w 1946 i 1949 r.) przez Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego „Polska". Należy odnotować, że Zygmunt Moczarski był też autorem podręczników poświęconych hodowli poszczególnych gatunków zwierząt, takich jak koń, bydło czy świnia. W dorobku znalazło się wiele prac eksperymentalnych, np. publikacja *Nowy przyczynek ustalający stopień zależności między odsetką tłuszczu w mleku a ilością mleka* opublikowana w „Rocznikach Nauk Rolniczych" (Poznań 1923).

Szczególną uwagę zwracają opracowania dotyczące genetyki zwierząt, nauki, która zaczęła się intensywnie rozwijać w pierwszej dekadzie XX w. Rodząca się wówczas dyscyplina, nauka o dziedziczeniu i zmienności cech, a także biometria bardzo zainteresowały profesora. Już w 1912 r. ukazała się pierwsza książka jego autorstwa dotycząca dziedziczności pt. *Zasady dziedziczenia u zwierząt i roślin* (Warszawa–Lwów). Rok później Centralne Towarzystwo Rolnicze wydało *Akademickie wykłady rolnicze*, książkę otwierał, mający 50 stron, rozdział autorstwa Z. Moczarskiego pt. „Podstawy nauki o dziedziczności i ich zastosowanie w hodowli". Kilka lat później, w 1927 r., nakładem Księgarni św. Wojciecha (Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin) ukazał się *Zarys genetyki zwierzęcej*, autorami byli prof. Moczarski i jego adiunkt, dr Jerzy Szuman. We wstępie napisali: „Staraliśmy się w tej pierwszej polskiej genetyce, poza poruszoną w naszej książce lub w ogóle ważną literaturą zagraniczną, uwzględnić w jak najszerszym zakresie piśmiennictwo polskie". Dzieło to, liczące ponad 160 stron, bogato ilustrowane, dawało bardzo aktualny obraz stanu wiedzy genetycznej. Uwzględniono w nim podstawy genetyki mendlowskiej, osiągnięcia z zakresu cytogenetyki rozwijane wówczas przez Thomasa Morgana i jego uczniów, a także zagadnienia zmienności cech ilościowych. Rozwój genetyki w Polsce został podsumowany przez profesora w jubileu-

szowym wydaniu czasopisma „Kosmos" (w 1931 r.). U schyłku swojego życia przygotował roboczy maszynopis kolejnego podręcznika z zakresu genetyki, który miał mieć tytuł *Genetyka współczesna*. Niestety, nie zdążył jej wydać, a szkoda, bo ukazałaby się po okresie doktrynalnego łysenkizmu panującego w czasach stalinowskich, który odrzucał zasady dziedziczenia cech oparte na odkryciach Gregora Mendla i Thomasa Morgana. Przedstawiony powyżej zarys publikacji w pełni uzasadnia stwierdzenie, że prof. Moczarski należał do pionierów genetyki w Polsce.

W czasie pracy na UP, która trwała ponad 20 lat, profesor pełnił wiele ważnych funkcji organizacyjnych. Był dziekanem (1929/1930) i prodziekanem (1930/1931) Wydziału Rolniczo-Leśnego, a także trzykrotnie jego delegatem do Senatu (1919/1920, 1920/1921 i 1928/1929). Osiągnięcia na polu naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym zaowocowały uzyskaniem stanowiska profesora zwyczajnego w 1926 r.

Jego ogromny wkład w rozwój nauk rolniczych, a zwłaszcza zootechnicznych, polegał również na zaangażowaniu się w powołanie do życia Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego (w 1922 r.). Profesor był też członkiem PTPN oraz Komitetu Redakcyjnego „Roczników Nauk Rolniczych". Niezwykłe dokonania naukowe i dydaktyczne zostały docenione po przejściu na emeryturę. W 1952 r. został powołany na członka tytularnego PAN, czyli już w rok po powstaniu tej zacnej instytucji. W r. 1956 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jakim człowiekiem był prof. Zygmunt Moczarski? W opinii współpracowników i wychowanków był wielkim erudytą, wspaniałym wykładowcą i niezwykle skromnym człowiekiem. W tym miejscu należy im oddać głos, przytaczając wspomnienia, np. to napisane przez dr. Stefana Hosera, późniejszego docenta Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Ukazało się ono na łamach „Przeglądu Hodowlanego" wkrótce po śmierci profesora (nr 10/11, 1957), znalazło się w nim następujące zdanie: „Na prace dydaktyczne profesor poświęca cały swój czas, uczy i wychowuje, wyjeżdża ze studentami na wycieczki po kraju, a o ile fundusze na to pozwalają, za granicę – przede wszystkim do Anglii". Rok później w czasopiśmie „Nauka Polska" zamieszczono krótki artykuł autorstwa Jerzego Szumana, późniejszego profesora Wyższej Szkoły Rolniczej, w którym znalazła się następująca opinia: „Jako świetny retoryk o poważnych zainteresowaniach dydaktycznych umiał zapalać i porywać młodzież do pracy, do badań, do hodowli, a jako wszechstronnie wykształcony pedagog umiał odpowiedzieć na każde pytanie, bodaj z każdej dziedziny przyrodniczej". Z kolei w jubileuszowej książce *Karty z dziejów zootechniki polskiej na pięćdziesięciolecie (1922–1972) Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego im. Michała Oczapowskiego* (1973) Wiesław Krautforst, profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, w obszernym rozdziale poświęconym prof. Moczarskiemu napisał:

> Była to postać wyjątkowa, niepowtarzalna. Wręcz oszałamiająca wiedza pozwalała mu prowadzić naukowe dyskusje nie tylko z rozlicznych dyscyplin biologicznych, lecz także filozofii i teologii, matematyki, fizyki i chemii, muzyki i sztuki. Zadziwiał swą wiedzą, a często wprowadzał w zażenowanie nawet specjalistów określonych dziedzin. Wzbudzało to entuzjazm wśród słuchaczy, czasem niechęć dyskutantów. Zawsze jednak uznanie i szacunek. (…) w stosunkach z ludźmi był dziecinnie ufny, żył w stałych kłopotach finansowych, gdyż pensja szybko topniała, hojnie rozdzielana na prawo i lewo wszystkim potrzebującym.

Szkoła naukowa prof. Zygmunta Moczarskiego rozwijana była przez wielu jego wychowanków i następców, których działalność w okresie powojennym miała bardzo duże znaczenie dla rozwoju nauk zootechnicznych w Polsce. Niektórzy z nich uczestniczyli w kształtowaniu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oraz jej Wydziału Zootechnicznego. Do grona tego należeli m.in.: Jerzy Szuman – kierownik Zakładu Hodowli Drobiu i Zwierząt Futerkowych (do 1963 r.) oraz dziekan Wydziału Zootechnicznego (1954–1956); Kazimierz Gawęcki – rektor (1954–1959), dziekan Wydziału Zootechnicznego (1953/1954), wieloletni kierownik Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej; doc. Stefan Hoser – specjalista w zakresie żywienia zwierząt. W l. 1920–1924 współpracownikiem Moczarskiego był prof. Tadeusz Olbrycht – po II wojnie światowej pierwszy dziekan Wydziału Zootechnicznego Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu (1951/1952) i kierownik Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt (do 1961 r.). Z kolei prof. Wiesław Krautforst związał się z Wyższą Szkołą Rolniczą w Olsztynie, kierował Zakładem Hodowli Trzody Chlewnej i Katedrą Szczegółowej Hodowli Zwierząt, był dziekanem (1955/1956 i 1961–1965) i prodziekanem Wydziału Zootechnicznego.

Po utworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu na Wydziale Zootechnicznym zachowano Katedrę Ogólnej Hodowli Zwierząt, która w 1981 r. przekształciła się w Katedrę Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt. Od lat tworzy ona dorobek na miarę swego założyciela i mistrza, przyczyniając się do rozwoju Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach dzisiejszego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Marek Świtoński

MORAWSKI KALIKST

prof. dr hab. – historyk idei, romanista, italianista



Urodził się 14 X 1907 r. w Warszawie, w rodzinie inteligenckiej. Jego rodzicami byli Roman i Zofia z d. Lipińska. W Warszawie ukończył szkołę średnią i podjął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym. Był uczniem prof. Marcelego Handelsmana kierującego Seminarium Historii Powszechnej, późniejszego założyciela Instytutu Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim (inauguracja w roku akademickim 1930/1931).

Po magisterium uzyskanym w 1929 r. rozpoczął pracę w Archiwum Wojskowym w Warszawie. Dziesięcioletni okres pracy w Archiwum był dla zdolnego i pracowitego ucznia prof. Handelsmana czasem intensywnego rozwoju naukowego. Podróżował do Włoch, Francji, Austrii, Belgii i Niemiec, gdzie przeprowadzał kwerendę w bibliotekach i archiwach. W 1932 r. odbył dłuższy staż naukowy w Rzymie. Zbierał materiały dotyczące XIX-wiecznych włoskich ruchów zjednoczeniowych, doskonalił znajomość języka i nawiązywał kontakty naukowe. Miał wówczas okazję zaprezentować wyniki swoich badań na jednym z zebrań dyskusyjnych organizowanych przez Włosko-Polskie Towarzystwo Kulturalne (Associazione Culturale Italo-Polacca) we współpracy z rzymską stacją PAU. W lutym odbył się jego odczyt w języku włoskim na temat postaci i działalności jednego z głównych ideologów *Risorgimento*, Vincenzo Giobertiego. Owocem rzymskiej kwerendy był też artykuł przeglądowy *Garibaldi w świetle najnowszych badań*, który ukazał się jeszcze w 1932 r. w „Wiadomościach Historycznych", które były dodatkiem do „Kwartalnika Historycznego", najstarszego czasopisma polskich historyków. Już pierwsza publikacja młodego badacza miała zalety, które później stały się charakterystyczne dla warsztatu profesora. Wymienić należy umiejętność wieloaspektowej analizy wydarzeń w ich szerokim, międzynarodowym kontekście, rzeczową ocenę stanu badań wskazującą specjalistom problemy

spoza głównego nurtu poszukiwań, a jednak kluczowe dla zrozumienia istoty badanych zjawisk, krytyczne spojrzenie na dawną i współczesną historiografię uwikłaną w ideologiczne spory, wreszcie prowadzenie wykładu w sposób zajmujący, a jednocześnie zwięzły, z pominięciem mało znaczących szczegółów.

Kalikst Morawski uzyskał stopień doktora w 1933 r. na podstawie rozprawy poświęconej myśli i działalności politycznej Giobertiego, która trzy lata później ukazała się drukiem nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Monografia zapoznawała czytelnika z rozległym stanem wiedzy i wiedzę tę znacząco uzupełniała o fakty wydobyte ze źródeł dotąd niepublikowanych (raporty dyplomatów, instrukcje ministrów, zbiory listów) lub drukowanych, ale dotąd niewykorzystanych (broszury polityczne, prace dziennikarskie Giobertiego). Kontakty bohatera monografii z Polakami odtworzone zostały na przykład na podstawie zbiorów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu sprowadzonych ze Szwajcarii do Polski w 1927 r. (w większości zostały zniszczone przez Niemców w czasie II wojny światowej). Rysem wyróżniającym rozprawę – jak również późniejsze prace profesora poświęcone wybitnym intelektualistom zaangażowanym w życie polityczne – było wyjaśnianie działalności publicznej przez odwołania do poglądów religijnych i filozoficznych szczegółowo zrekonstruowanych.

Doktorat Kaliksta Morawskiego zbiegł się w czasie z ważnym dla środowiska historyków wydarzeniem, jakim był Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r. Rok następny przyniósł pierwszą publikację zagraniczną: raport na temat polskich badań nad zjednoczeniem Włoch zamieszczony w specjalistycznym piśmie „Rassegna storica del Risorgimento". W kraju młody uczony zaczął tymczasem publikować sprawozdania z wygłaszanych odczytów i recenzje prac poświęconych problematyce jego specjalizacji, kontynuował to przez całe życie. Ważnym etapem świetnie rozpoczętej kariery historyka było opublikowanie w r. 1937 kolejnej doskonale udokumentowanej syntezy, o jeszcze szerszym zakresie zagadnień, pt. *Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830–1866*. W 1946 r. stała się ona podstawą uzyskania habilitacji.

Wybuch wojny zakończył niezwykle płodny okres studiów historycznych Morawskiego. Warszawskie środowisko, z którego się wywodził, poniosło ogromne straty. W obozie zmarł prof. Marceli Handelsman, zatracie uległy zbiory archiwów i bibliotek oraz dorobek wielu uczonych. Morawski przetrwał okupację, zatrudnił się przy sprzedaży węgla. W czasie powstania warszawskiego do niewoli trafiła jego żona, również romanistka, Ludmiła z d. Hlebowicz, a on stracił księgozbiór, rękopisy prac i notatki.

Po wojnie Kalikst Morawski i ocalona z obozu w Ravensbrück Ludmiła Morawska na ponad dziesięć lat związali się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. W działalności badawczej profesora był to okres stopniowego przechodzenia od historii politycznej do historii i teorii literatury. Niezmienne pozostało jed-

nak jego zainteresowanie Włochami i Francją oraz historią idei jako wspólnym podłożem wydarzeń politycznych i twórczości literackiej. Zatrudniony od września 1945 r. jako wykładowca w Katedrze Filologii Francuskiej koncentrował się w swoich pierwszych wykładach na historii i kulturze Europy Zachodniej, zwłaszcza Włoch. Prowadził zresztą początkowo zajęcia zarówno dla studentów kierunków filologicznych, jak i dla studentów historii. Od końca 1948 r. proporcje wyraźnie się odwróciły na korzyść literatury francuskiej i włoskiej. Tytuły prowadzonych seminariów świadczą o tym, że obok bliskich uczonemu zagadnień związanych z dziejami nowożytnej Italii w kręgu jego zainteresowań pojawiła się literatura francuskiego średniowiecza, a także francuski romantyzm i symbolizm oraz pisarze współcześni. W krótkim czasie intensywne studia nad kulturą romańską przyniosły owoce nie tylko w dydaktyce, lecz również w postaci prac naukowych. Znamiennym świadectwem przechodzenia od problematyki *Risorgimento* do badań literackich był tytuł pierwszego powojennego artykułu naukowego: *Rok 1848 w literaturze francuskiej i włoskiej*. Dawne i nowe zainteresowania badacza łączyły się także w studiach nad ideologią oraz krytyką literacką Louisa Veuillota. Właśnie na podstawie pracy o nim habilitacja Morawskiego została poszerzona w 1951 r. o literaturoznawstwo romańskie. W tym samym roku uczony objął funkcję zastępcy profesora w Katedrze Filologii Francuskiej, a w r. 1954 otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Lata 50. wypełnione były wytężoną działalnością organizacyjną. Kalikst Morawski kierował pracą Katedry, a później przez dwa lata, jako dziekan, również pracą Wydziału Humanistycznego w bardzo trudnym okresie, naznaczonym z jednej strony powojennymi spustoszeniami, a z drugiej strony presją wywieraną na grono profesorskie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przez władze państwowe, które utrudniały różnymi sposobami prowadzenie bezstronnych badań, formację kadr naukowych i kształcenie studentów na kierunkach świeckich. Następowały też częste zmiany ministerialnych programów nauczania: studia dwustopniowe zastąpione zostały czteroletnimi, a te z kolei pięcioletnimi studiami magisterskimi, obok monograficznych wprowadzone zostały wykłady kursoryczne. Profesorowi Morawskiemu przypadł wówczas obowiązek przygotowania kursu historii literatury francuskiej od początków piśmiennictwa do czasów współczesnych. Wykładał też historię Francji i literaturę powszechną. Ponadto zorganizował i do 1955 r. prowadził jeden z pierwszych powojennych lektoratów języka włoskiego. Był pierwszym kuratorem reaktywowanego w 1948 r. Koła Naukowego Romanistów. Dbał o wzbogacanie księgozbioru romanistyki i troszczył się o formowanie wysoko wykwalifikowanej kadry asystenckiej. W l. 1956–1959 prowadził również wykłady na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej oraz nauczał historii dramatu w Szkole Dramatycznej w Lublinie.

Wśród publikacji naukowych z tego okresu wyróżniają się dwie grupy prac: studia poświęcone XX-wiecznemu dramatowi historycznemu we Francji oraz

studia nad XIX-wiecznymi pisarzami katolickimi zaangażowanymi w działalność społeczną i polityczną w obronie najuboższych. Najważniejsze monografie reprezentujące oba nurty zainteresowań badacza ukazały się w 1955 r.: nakładem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wyszła rozprawa *Jean Cocteau – dramaturg*, a Instytut Wydawniczy PAX opublikował rozprawę o Antoinie-Frédéricu Ozanamie, intelektualiście oddanemu pracy na rzecz reformy stosunków społecznych na podstawie nakazów ewangelicznych. Jako autor artykułów popularyzatorskich Kalikst Morawski współpracował w tym czasie z pismami związanymi ze Stowarzyszeniem PAX.

Polityka władz Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej pozbawiała stopniowo złudzeń środowisko katolików o lewicowych poglądach społecznych. Zaostrzały się też restrykcje skierowane przeciwko katolickiej uczelni. Na Wydziale Nauk Humanistycznych wprowadzono zakaz przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych, narzucono też niskie limity przyjęć na I rok studiów. Kalikst Morawski i jego żona, która prowadziła wówczas na lubelskiej romanistyce blok zajęć językoznawczych, podjęli wówczas decyzję o przejściu na UAM.

Po przybyciu z Lublina w 1957 r. uczony objął stanowisko samodzielnego pracownika naukowego początkowo w Katedrze, a od 1969 r. w nowo utworzonym Instytucie Filologii Romańskiej, w którym sprawował funkcję wicedyrektora. Od 1963 r. już jako profesor zwyczajny prowadził wykłady i seminaria z zakresu historii literatury francuskiej, włoskiej i hiszpańskiej. Od 1964 do przejścia na emeryturę w 1977 r. kierował Katedrą, a od 1968 r., po zmianie nazwy, Zakładem Literatur Romańskich. Był też długoletnim redaktorem działu literackiego czasopisma „Studia Romanica Posnaniensia".

W dorobku naukowym profesora z tych lat dużo miejsca zajęły studia o Dantem (już wcześniej przyciągającym uwagę badacza), powróciły prace o *Risorgimento*, pojawiły się nowe zagadnienia i perspektywy badawcze (francuska i włoska powieść historyczna, teoria literatury fantastycznej), a także nowi autorzy, od Petrarki, przez takich romantyków, jak: Ugo Foscolo, de Musset, myśliciel religijny Lamennais oraz Albino Pierro – współczesny poeta piszący w południowowłoskim dialekcie. Szczególne miejsce zajmowała w badaniach Morawskiego twórczość Dantego, jak i sam poeta. Opublikowana w 1961 r. obszerna monografia *Dante Alighieri* oraz dwukrotne wydanie krytyczne fragmentów *Boskiej komedii* w „Bibliotece Narodowej" (1977 i 1986 r.), ze świetnie opracowanym wstępem, ugruntowały jego pozycję jako wybitnego dantologa i przyczyniły się w ogromnym stopniu do upowszechnienia twórczości genialnego Florentczyka w Polsce. Dla specjalistów cenną pomocą były również omówienia poświęconych Dantemu wydawnictw różnojęzycznych, które prof. Morawski umieszczał w czasopismach naukowych (głównie w „Kwartalniku Neofilologicznym"), oraz bardzo wartościowe studia publikowane w języku polskim, włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. Na uwagę zasługuje działalność edytorska

i związana z nią działalność przekładowa profesora. Przykładem wszechstronności wydawcy może być krytyczna edycja *Wyboru pism* Francesca Petrarki („Biblioteka Narodowa", 1983). Morawski nie tylko opracował wzorowo aparat naukowy, ale też sam przetłumaczył z łaciny dzieła wielkiego prehumanisty, udostępniając je polskim miłośnikom literatury dawnej i badaczom w starannych przekładach filologicznych.

Kalikst Morawski godził intensywną pracę naukową z obowiązkami nauczyciela akademickiego, promotora i recenzenta rozpraw naukowych. W czasie pracy na UAM wypromował wielu magistrów i ośmioro doktorów, m.in. swoich późniejszych współpracowników: dr Irenę Filipowską (1966 r.) i dr. Wiesława Malinowskiego (1978 r.). Był też autorem wielu opinii w przewodach profesorskich i wielu recenzji wydawniczych. Studenci i współpracownicy zapamiętali go jako osobę świetnie przygotowaną do wykładów i chętnie dzielącą się swoją rozległą wiedzą.

Ciesząc się uznaniem w międzynarodowym środowisku naukowym, profesor był często zapraszany do wygłoszenia referatów na konferencjach i wykładów na zagranicznych uczelniach. Jako jeden z najwybitniejszych romanistów i badaczy związków Polski z Włochami i Francją był kilkakrotnie prelegentem w rzymskiej i francuskiej stacji PAN. Należał do towarzystw naukowych w Polsce i we Włoszech. Był członkiem Komitetu Neofilologicznego PAN. Przypadające w 1979 r. 50-lecie jego pracy naukowej zostało uczczone dedykowanym mu tomem „Studia Romanica Posnaniensia". W r. 1987, z okazji 70. urodzin profesora, zorganizowano w Warszawie uroczystą sesję PAN, na której Krzysztof Żaboklicki przedstawił wkład jubilata w rozwój studiów italianistycznych. W uznaniu zasług naukowych i dydaktycznych Kalikst Morawski otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medaglia d'Argento Ministerstwa Spraw Zagranicznych Włoch i Medaglia d'Oro – medal przyznawany corocznie we Florencji za dokonania na polu dantologii. Otrzymał też Medal za Zasługi dla UAM i Nagrodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. O randze uczonego świadczy także poświęcone mu hasło biograficzne w *Enciclopedia Italiana Treccani*.

Kalikst Morawski zmarł nagle 2 II 1988 r. w Poznaniu. Został pochowany na Cmentarzu Junikowskim. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, do którego przez wiele lat należał, zorganizowało sesję naukową poświęconą jego pamięci. Materiały z sesji, w tym wspomnienia i sylwetka Kaliksta Morawskiego jako romanisty i historyka idei, ukazały się w 1992 r. w opracowaniu jednego z uczniów profesora i jego następcy w Zakładzie Literatury Romańskiej, prof. Wiesława Malinowskiego.

Joanna Dimke-Kamola, Anna Loba

MUSIELAK JULIAN

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 7 XI 1928 r. w Poznaniu. Jego ojciec Antoni i matka Halina z d. Maeusel byli urzędnikami Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu. Julian Musielak zdał egzamin dojrzałości w 1947 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Bergera. W 1953 r. zawarł związek małżeński z Heleną z d. Perdziak. Helena (doktor matematyki, pracownik naukowo-dydaktyczny na UAM) i Julian Musielakowie mieli pięcioro dzieci: Marię (ur. 21 VI 1954 r.), Jana (ur. 17 III 1956 r.), Annę (ur. 27 VII 1957 r., zm. 3 VI 2008 r.), Grzegorza (ur. 17 I 1961 r.) i Joannę (ur. 27 III 1965 r.).

Od r. 1946 Julian Musielak związany był nieprzerwanie z Uniwersytetem w Poznaniu. Właśnie wtedy rozpoczął, najpierw jako wolny słuchacz, studia matematyczne, które ukończył w 1951 r. uzyskaniem dyplomu magistra filozofii w zakresie matematyki pod kierunkiem wybitnego matematyka prof. Władysława Orlicza. Od 1 IX 1949 do końca 1962 r. pracował kolejno na stanowisku zastępcy asystenta, asystenta, starszego asystenta oraz adiunkta w Katedrze Matematyki UP. Następnie, po reorganizacji i utworzeniu dwóch katedr, pracował w Katedrze Matematyki I. Obiema katedrami kierował wówczas prof. Władysław Orlicz.

W r. 1958 Julian Musielak uzyskał stopień naukowy kandydata nauk matematycznych, który w tym czasie był stopniem równoważnym stopniowi doktora. Jego dysertacja nosiła tytuł *O bezwzględnej zbieżności szeregów Fouriera funkcji prawie okresowych oraz funkcji okresowych wielu zmiennych,* a jej promotorem był Władysław Orlicz.

Prof. Orlicz należał do słynnej lwowskiej szkoły matematycznej stworzonej w dwudziestoleciu międzywojennym przez matematyków tej rangi, co Stefan Banach i Hugo Steinhaus. Orlicz objął stanowisko profesora UP w 1937 i ponownie w 1945 r. Jego zasługą jest przeszczepienie na poznański grunt problematyki analizy funkcjonalnej, dziedziny wówczas bardzo młodej, której fundamenty

w dużej mierze powstały we Lwowie. Liczne zastosowania analizy funkcjonalnej w różnych działach matematyki, a także w naukach przyrodniczych przyczyniły się do jej bujnego rozwoju w II poł. XX w. Poznański ośrodek matematyczny włączył się intensywnie do tych badań dzięki pracy badawczej i organizacyjnej Władysława Orlicza oraz jego trzech uczniów: Andrzeja Alexiewicza, Juliana Musielaka i Lecha Drewnowskiego.

Niecałe 4 lata po doktoracie, w r. 1962, dr Julian Musielak uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego i w konsekwencji, w r. 1963, etat docenta. Jego rozprawa habilitacyjna dotyczyła teorii dystrybucji, działu analizy funkcjonalnej o bardzo dużym znaczeniu dla teorii równań różniczkowych cząstkowych, która stanowi istotną część fizyki matematycznej. W 1971 r. przyznano mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego oraz stanowisko profesora na UAM. Tytuł naukowy profesora zwyczajnego otrzymał w 1980 r. Poza Uniwersytetem w Poznaniu Julian Musielak prowadził również badania naukowe oraz wykłady na wielu krajowych oraz zagranicznych uczelniach i w ośrodkach naukowych, m.in. na Politechnice Poznańskiej, Notre Dame University, South Bend (Indiana, USA), Christian Albrecht Universität w Kilonii, Universitá degli Studi di Perugia (Włochy).

Prof. Julian Musielak wniósł duży wkład w rozwój analizy matematycznej i analizy funkcjonalnej. Wiele spośród jego prac znalazło trwałe miejsce w światowej literaturze matematycznej. Niewątpliwie najważniejsze są prace związane z teorią przestrzeni modularnych, którą zapoczątkował wraz z Władysławem Orliczem i matematykiem japońskim Hildegoro Nakano. Przestrzenie modularne obejmują przestrzenie funkcyjne wyrosłe z teorii całki. Ich szczególnym przypadkiem są przestrzenie Musielaka-Orlicza, które z kolei stanowią uogólnienie przestrzeni Orlicza (W. Orlicza wprowadził je w l. 30. XX w.). Zasadnicze znaczenie dla rozwoju tej teorii miała praca *On modular spaces* opublikowana przez Juliana Musielaka i Władysława Orlicza w czasopiśmie „Studia Mathematica" w 1959 r.

Przestrzenie modularne stały się ważnym obszarem badań. Powstało wiele prac naukowych na ten temat, których autorstwo przypisuje się znanym matematykom. Wykorzystanie teorii przestrzeni modularnych (w szczególności przestrzeni Lebesgue'a ze zmiennym wykładnikiem) do badania różnych modeli w mechanice płynów, mechanice kwantowej, teorii przetwarzania obrazów i robotyce pokazuje, jak szerokie jest spektrum jej zastosowań. O rozwoju i znaczeniu przestrzeni modularnych świadczy również fakt, że Mathematical Subject Classification 2010 klasyfikuje tę teorię jako oddzielną problematykę badawczą w ramach analizy funkcjonalnej. Nazwiska Musielaka i Orlicza weszły do powszechnie używanej nomenklatury matematycznej, bowiem jedna z klas wspomnianych przestrzeni modularnych nosi nazwę przestrzeni Musielaka-Orlicza. Przestrzeniom modularnym poświęcona była również pierwsza monografia naukowa Juliana Musielaka *Orlicz spaces and modular spaces* opublikowana w wydawnictwie Springer Verlag w 1983 r.

Zainteresowania naukowe Juliana Musielaka nie ograniczały się do teorii przestrzeni modularnych. Prowadził on również badania z zakresu teorii sumowalności szeregów, teorii aproksymacji, teorii dystrybucji, teorii interpolacji, teorii szeregów Fouriera i teorii operatorów całkowych oraz geometrii przestrzeni Banacha. Ostatnia monografia *Nonlinear integral operators and applications*, jaką opublikował w wydawnictwie De Gruyter wraz z dwoma matematykami włoskimi: Carlem Bardarą i Gianluca Vintim, dotyczyła nieliniowych operatorów całkowych.

Dorobek Juliana Musielaka stanowi 214 publikacji, w tym: 138 prac badawczych; 3 monografie; 13 podręczników; 34 artykuły przeglądowe i popularnonaukowe dotyczące historii matematyki i edukacji matematycznej; 13 zbiorów materiałów konferencyjnych, których był redaktorem.

Julian Musielak wyjątkowo aktywnie uczestniczył w procesie kształcenia młodych kadr naukowych dla różnych uczelni w Polsce i za granicą. Przez ponad 30 lat prowadził seminarium naukowe z analizy funkcjonalnej i teorii funkcji rzeczywistych. Pod jego kierunkiem 36 osób przygotowało rozprawy doktorskie. Pięcioro jego uczniów (Henryk Hudzik, Anna Kamińska, Ryszard Płuciennik, Leszek Skrzypczak i Ryszard Urbański) uzyskało tytuł profesora, a kolejnych czworo (Magdalena Jaroszewska, Wojciech Kozłowski, Stanisław Stoiński, Marek Wisła) – stopień doktora habilitowanego. Uczniowie objęli w większości stanowiska profesorskie na Wydziale Matematyki i Informatyki UAM, a Ryszard Płuciennik na Politechnice Poznańskiej. Anna Kamińska jest profesorem na University of Memphis; Wojciech Kozłowski na University of New South Wales w Sydney; Zhongrui Shi na University of Shanghai; Mamadouba Toure na University of Conakry w Gwinei. W swych badaniach kontynuowali oni zainteresowania swego mistrza w zakresie analizy funkcjonalnej, rozszerzając je czy to o inne przestrzenie funkcyjne, czy też zagadnienia związane z geometrią przestrzeni Banacha, teorią operatorów lub z analizą harmoniczną.

Profesor przez ponad 50 lat prowadził wykłady, ćwiczenia i seminaria z wielu przedmiotów matematycznych dla studentów i doktorantów Uniwersytetu i Politechniki Poznańskiej na różnych kierunkach i typach studiów. Pod jego kierunkiem napisano ponad 500 prac magisterskich. Julian Musielak podkreślał konieczność łączenia pracy dydaktycznej z badaniami. Był bardzo cenionym wykładowcą. Chętnie podejmował się wykładów popularyzujących matematykę. Miał dużą umiejętność upowszechniana wiedzy. Przykładem jego dużej erudycji i kultury matematycznej może być wykład *Prawda i istnienie w matematyce*, który wygłosił podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 1997/1998 na UAM.

Zawsze podkreślał, że znaczenia matematyki nie można przecenić. Mówił, że nie docenia się roli matematyki jako szkoły myślenia. Akcentował ważność zastosowań matematyki w innych dziedzinach wiedzy.

Oprócz pracy badawczej i dydaktycznej prowadził intensywną działalność organizacyjną. Na Uniwersytecie pełnił między innymi funkcje prorektora (1984–1985), dziekana Wydziału Matematyki i Fizyki (1981–1984), dyrektora Instytutu Matematyki (1991–1993). Był organizatorem Zakładu Teorii Funkcji Rzeczywistych powstałego w Instytucie Matematyki. Przez 30 lat pełnił funkcję kierownika tego Zakładu (1969–1999). Był wiceprezesem i prezesem Polskiego Towarzystwa Matematycznego (1989–1993), redaktorem polskich i zagranicznych czasopism matematycznych, m.in. redaktorem naczelnym roczników Polskiego Towarzystwa Matematycznego „Commentationes Mathematicae" (1990–2001).

Julian Musielak od 1958 r. jest członkiem założycielem Klubu Inteligencji Katolickiej w Poznaniu. Na początku l. 80. ubiegłego wieku z dużym zadowoleniem przyjął powstanie ruchu społecznego Solidarność, z którym się identyfikował. To w tym czasie został na krótko prorektorem do spraw współpracy z zagranicą. Kadencja ówczesnych władz uniwersyteckich wybranych przez społeczność akademicką – rektora Franciszka Kaczmarka wraz z prorektorami – została przerwana decyzją ministra.

Julian Musielak pracował w wielu zespołach i komisjach zajmujących się zarówno rozwojem badań matematycznych, jak i nauczaniem matematyki. Był m.in. członkiem Zespołu Programów Szkolnych przy Ministerstwie Oświaty i Wychowania (1976–1978), Prezydium Komitetu Nauk Matematycznych PAN (1987–1990) oraz Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (1993–1996).

Pełnienie rozlicznych funkcji traktował nie jako sprawowanie władzy, ale służbę. Wszystkich, którzy się z nim spotykali, uderzała jego niezwykła życzliwość. Skromność, takt, niekonfliktowość, pogoda ducha, uczciwość – te cechy najczęściej wymieniają jego uczniowie. Wielu z nich uważa, iż możliwość współpracy z profesorem to szczególny dar losu, który przypadł im w udziale.

W uznaniu zasług za różnorodną i owocną działalność Julian Musielak otrzymał wiele odznaczeń i nagród, m.in.: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Olimpiady Matematycznej, Odznakę Honorową Miasta Poznania, Medal Solidarność Wielkopolska, Nagrodę Naukową Miasta Poznania, Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis UAM, Doktorat Honorowy Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ma tytuły Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Honorowego Redaktora czasopisma „Commentationes Mathematicae" – roczników Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Prof. Julian Musielak jest szanowany nie tylko za swoje osiągnięcia naukowe, ale również za bezkompromisową postawę, czego niewątpliwym wyrazem było zatytułowanie okolicznościowej książki wydanej z okazji pięćdziesięciolecia jego pracy zawodowej *Viro docto atque iusto Iuliano Musielak*.

Bibliografia

Archiwum rodzinne Heleny i Juliana Musielaków w Poznaniu; dokumenty J. Musielaka, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, sygn. P III–156; dokumenty J. Musielaka, Archiwum UAM w Poznaniu, sygnatury AUAM 379;110 (akta doktorskie), AUAM 1058;160 (akta kadrowe); Hudzik H., Jaroszewska M., Kamińska A., Skrzypczak L., *Julian Musielak*, „Commentationes Mathematicae. Tomus specialis in honorem Iuliani Musielak" 2004, s. 1–3; Hudzik H., Jaroszewska M., Skrzypczak L., *Nagroda Naukowa Miasta Poznania 2004 dla wybitnego matematyka. Sylwetka Profesora Juliana Musielaka*, „Życie Uniwersyteckie" 6, 2004, s. 4–5; Jaroszewska M., *Profesor Julian Musielak. 50-lecie pracy na Uniwersytecie w Poznaniu*, „Życie Uniwersyteckie" 10–12 (78–80), 1999, s. 4–5; Uroczystość nadania tytułu Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Zielonogórskiego Julianowi Musielakowi, DHC, 4 czerwca 2007, Zielona Góra 2007, s. 46; *Viro docto atque iusto Iuliano Musielak. Materiały sesji naukowej z okazji jubileuszu 50-lecia pracy Profesora Juliana Musielaka na Uniwersytecie w Poznaniu*, red. H. Hudzik, M. Jaroszewska, Poznań 1999, s. 147. F i l m y: *Odnowienie doktoratu prof. Juliana Musielaka*, 9 V 2008, Uniwersyteckie Studio Filmowe UAM, 2008; *Prof. Julian Musielak*, film z serii „Wybitne Postacie Uniwersytetu", Uniwersyteckie Studio Filmowe UAM, 2008.

Magdalena Jaroszewska, Leszek Skrzypczak

N

NAWROCZYŃSKI BOGDAN

prof. dr hab. – pedagog



Urodził się 9 IV 1882 r.; zmarł 17 I 1974 r., był cenionym pedagogiem (od czasów „strajku szkolnego" w 1905 r. aż do śmierci) i filozofem, profesorem UP (w l. 1925–1926) oraz Uniwersytetu Warszawskiego (w l. 1926–1960).

Naukę początkową pobierał u polskich nauczycieli prywatnych. W l. 1892–1894 uczył się w carskim gimnazjum w Kielcach, a od 1985 r. w Warszawie, gdzie uczestniczył także w zajęciach tajnych zespołów samokształceniowych oraz udzielał korepetycji. Po ukończeniu gimnazjum w 1901 r. rozpoczął studia na kierunku architektura na Politechnice Warszawskiej. Po pierwszym semestrze przeniósł się na studia prawnicze Uniwersytetu Warszawskiego. W 1905 r. został relegowany z uczelni i aresztowany za udział w wiecu studenckim przed pałacem Kazimierzowskim (działał w konspiracyjnym środowisku młodzieżowym). Po wyjściu z więzienia studia kontynuował za granicą – w Berlinie oraz w Lipsku. To właśnie tam Bogdan Nawroczyński napisał swoją pierwszą rozprawę o filozofii Kartezjusza i Spinozy (pod kierunkiem naukowym niemieckiego filozofa i pedagoga Paula Bartha) oraz zgłębił filozofię i psychologię eksperymentalną u Wilhelma Wundta. W l. 1911–1912 kontynuował i ukończył studia prawnicze w Dorpacie. W 1913 r. podjął studia filozoficzne oraz polonistyczne we Lwowie. Pracę doktorską *Prolegomena do nauki o jakości sądów* napisał w 1914 r. pod naukowym kierunkiem Kazimierza Twardowskiego.

W l. 1909–1917 Bogdan Nawroczyński pracował w gimnazjach prywatnych jako nauczyciel propedeutyki filozofii i literatury polskiej. Od 1913 r. współpracował z „Przeglądem Pedagogicznym". W okresie od 1917–1924 był wizytatorem w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w l. 1922–1928 przewodniczył Komisji Pedagogicznej działającej przy Wydziale Programowym tego resortu.

Z dniem 1 I 1925 r. Bogdan Nawroczyński został kierownikiem Katedry Pedagogiki i Dydaktyki UP. W odpowiedzi na pismo dziekana Wydziału Filozoficznego (z 30 VI 1924 r.) z prośbą o objęcie kierownictwa Katedry Pedagogiki, Bogdan Nawroczyński napisał: „Zaszczytną dla mnie propozycję objęcia nadzwyczajnej Katedry Pedagogiki na UP przyjmuję. Odpowiada ona najzupełniej mojej chęci poświęcenia całego czasu i wszystkich sił badaniom pedagogicznym oraz uczeniu pedagogiki”[1]. W materiałach źródłowych działalność Bogdana Nawroczyńskiego w Katedrze Pedagogiki i Dydaktyki UP ogranicza się na ogół do zdawkowych informacji:

> Jednocześnie jako profesor nadzwyczajny objął w 1925 r. Katedrę Pedagogiki na UP po zmarłym Antonim Danyszu, mimo że typowany na to stanowisko był Ludwik Jaxa-Bykowski. Nie znamy żadnych szczegółów na temat działalności Nawroczyńskiego w ramach jego katedry, natomiast dobrze udokumentowana jest jego praca w Katedrze Pedagogiki i Organizacji Szkolnictwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, którą objął jesienią 1926 r.[2].

Będąc na UP, w swej pracy naukowej skupiał się na idei „nowego wychowania”, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych ze szkołą pracy. W okresie tym opublikował artykuły: *Główna zasada „szkoły pracy”* oraz *Dlaczego powinniśmy uprawiać pedagogikę naukową?* Pierwszy artykuł został opublikowany w 1925 r. na łamach czasopisma „Przyjaciel Szkoły”, w którym Bogdan Nawroczyński wyjaśniał podstawy tzw. „szkoły pracy”, zwracając uwagę na błędne pojmowanie tegoż pojęcia. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego „szkoła pracy to taka szkoła, w której wszelkiego rodzaju praca ma możliwie najwyższą wartość wychowawczą. Praca może mieć wpływ na rozwój cielesny, umysłowy i moralny wychowanka, na stopniowe dojrzewanie w nim umysłu, charakteru moralnego i osobowości”[3]. Praca powinna wynikać z wewnętrznej potrzeby i związana być z zainteresowaniami wychowanka. Najwyższym stopniem rozwoju aktywności jest samodzielność. Kluczowym zadaniem „szkoły pracy” winno być:

> (…) zorganizowanie życia szkolnego w ten sposób, aby młodzież w tym swoim światku nie tylko rozwijała się umysłowo, nie tylko nabywała wiadomości, lecz również uczyła się działać dla dobra bliźnich i tej grupy społecznej, do której należy. Niech szkoła wychowa w młodym pokoleniu głęboki stosunek do pracy, którą w szkole spełnia, a z pewnością cały jej poziom wychowawczy natychmiast się podniesie i zniknie wiele z tych bolączek, które obecnie budzą niezadowolenie i wyrastające z niego dążenia do reform[4].

---

[1] B. Dolata, „Bogdan Nawroczyński (1882–1974) jako kierownik Katedry Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego”, Poznań 1994, s. 39–40.

[2] T. Jaroszuk, *Z iskrą filarecką w oku. Świat i dzieło Bogdana Nawroczyńskiego*, Olsztyn 2004, s. 40.

[3] B. Nawroczyński, *Główna zasada „szkoły pracy”*, „Przyjaciel szkoły” 9, 1925, s. 224–225.

[4] Tamże, s. 258–259.

Artykuł *Dlaczego powinniśmy uprawiać pedagogikę naukową?* opublikowany na łamach „Przeglądu Pedagogicznego" w 1926 r. wskazywał na pilną potrzebę naukowych działań dotyczących pedagogiki. Zdaniem Bogdana Nawroczyńskiego

> (…) prawidłowy rozwój myśli pedagogicznej został brutalnie przerwany przez upadek Rzeczypospolitej, w czasach zaś porozbiorowych, pomimo kliku podlotów w jaśniejszych dla naszego życia momentach, już ona nie zdołała nadążyć za szybkim rozwojem pedagogiki na Zachodzie. Nasz ogół inteligentny wciąż jeszcze jest spadkiem po XVIII stuleciu. Nie wychodzi on na tym, oczywiście, najgorzej, bo spadek po Stanisławie Konarskim i Komisji Edukacyjnej jest naprawdę tak wielki, że może nam go pozazdrościć wiele znacznie od naszego szczęśliwszych narodów (...). Literatura pedagogiczna wieku XVIII posiadała jeszcze charakter nie naukowy, ale publicystyczny, a nieraz nawet beletrystyczny. Była to zatem publicystyka pedagogiczna. Pedagogika naukowa poczęła się formować dopiero w XIX stuleciu[5].

Ponadto Bogdan Nawroczyński podkreślił w artykule zasługi Jana Fryderyka Herbarta dla naukowej pedagogiki, a także postulował w nim, aby przyszli nauczyciele posiadali wykształcenie pedagogiczne. Był gorącym zwolennikiem gromadzenia materiałów dotyczących wychowania w dobie mu współczesnej oraz doby minionej. Wedle jego uznania „współczesny naród kulturalny nie może poprzestać na uczeniu się pedagogiki od obcych, lecz musi ją uprawiać u siebie i po swojemu"[6].

Bogdan Nawroczyński na UP pracował tylko rok. 8 V 1926 r. Prezydent Rzeczypospolitej mianował Bogdana Nawroczyńskiego profesorem nadzwyczajnym pedagogiki i organizacji szkolnictwa na Uniwersytecie Warszawskim. 1 października 1926 r. Nawroczyński objął to stanowisko. Jego przeniesienie się do Warszawy było „wielką stratą" dla poznańskiej uniwersyteckiej pedagogiki. W Warszawie objął kierownictwo nad Katedrą Pedagogiki oraz brał czynny udział w organizacji na UW studiów pedagogicznych na Wydziale Filozoficznym (od 1927 r. – Wydział Humanistyczny). W r. 1927 na Uniwersytecie Warszawskim utworzył Studium Pedagogiczne, którym kierował do 1939 r.

Po 1939 r., w okresie okupacji, Bogdan Nawroczyński przewodniczył działającemu w podziemiu Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu, a także był inspektorem tajnego nauczania uniwersyteckiego. W lipcu 1945 r. powrócił do Warszawy jako profesor wraz z S. Pieńkowskim i T. Kotarbińskim, by przystąpić do odbudowy Uniwersytetu Warszawskiego. W l. 1946–1948 pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego. Na emeryturę odszedł w r. 1948, by powrócić na UW w 1957 i pracować do 1960 r.

W swych dziełach Nawroczyński poddawał analizie polską i światową myśl pedagogiczną, organizację nauczania w klasie szkolnej, swobodę i przymus w pro-

[5] B. Nawroczyński, *Dlaczego powinniśmy uprawiać pedagogikę naukową?*, „Przegląd Pedagogiczny" 7, 1926, s. 172–173.

[6] Tamże, s. 205–206.

cesie wychowania, zajmował się też doborem pedagogicznym oraz pedagogiką porównawczą. Jego zainteresowania badawcze skupiały się na koncepcji szkoły zróżnicowanej, na idei przezwyciężenia sprzeczności pomiędzy indywidualizacją a uspołecznieniem w wychowaniu, na teorii doboru pedagogicznego. Wiele uwagi poświęcał również historii myśli pedagogicznej, co miało swoje odbicie w słowie wstępnym do dzieł J.F. Herbarta, G. Kerschensteinera i J. Deweya.

Postać Bogdana Nawroczyńskiego powiązana jest nierozerwalnie z pedagogiką kultury. *Życie duchowe* jego autorstwa stało się podstawową pracą w zakresie pedagogiki kultury w Polsce[7]. To on w II poł. XX w. pedagogikę ludzkiej duchowości stawiał na równi z pedagogiką kultury. W toku swej pracy naukowej wysunął tezę, iż człowiek jest nie tylko „produktem" kultury, ale także jej współtwórcą. W procesie wychowania dużą wagę przywiązywał do kształtowania osobowości, w której to dobra kultury ściśle współgrają z indywidualnością ucznia. Nawroczyński kładł szczególny nacisk na pojęcie autorytetu pedagogicznego. Według niego autorytet pedagogiczny bierze się nie tylko z dużego zasobu posiadanej wiedzy ogólnej i kierunkowej, pedagogicznego mistrzostwa przejawiającego się m.in. w umiejętności wdrażania uczniów do samodzielnego myślenia i działania czy ustawicznego doskonalenia swoich kwalifikacji ogólnych oraz zawodowych. Autorytet pedagogiczny, czyli powszechny szacunek i uznanie, jakim dany nauczyciel cieszy się w swoim środowisku, wypływa nie tylko z wcześniej wspomnianych racji, ale przede wszystkim z racji nacechowanego empatią stosunku do podopiecznych. Swe pedagogiczne poglądy wyraził w dziele *Uczeń i klasa. Zagadnienia pedagogiczne związane z nauczaniem i organizowaniem klasy szkolnej* (1923). Proponował elitarny i selektywny ustrój szkolny. Według Bogdana Nawroczyńskiego to wykształcenie stanowi podstawę wprowadzenia w świat dóbr kulturowych, gdyż to ono umożliwia zespolenie

> (…) w jedną harmonijną, żywą i coraz bardziej rozwijającą się całość duchową dwu czynników: jednym z nich są wysoce wartościowe i przy tym różnorodne dobra kulturalne, a drugim przyswajająca je sobie (…) jednostka ludzka nacechowana indywidualnością i wybijająca na owej całości swe wyraźne piętno[8].

„Twórcza, harmonijna, żywa osobowość kształtuje się poprzez zdobywanie wiedzy", jak pisał Bogdan Nawroczyński w dziele *Swoboda i przymus w wychowaniu* opublikowanym w 1926 r. Jego teoria czynności, wytworów i procesów życia duchowego okazała się filozoficzną podbudową systemu pedagogicznego.

Bogdan Nawroczyński był współtwórcą polskiej myśli pedagogicznej II Rzeczypospolitej. Wypracowane przez nią wartości wzbogacał w okresie powojennym i bronił ich podczas wykładów i seminariów oraz w swojej

[7] B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Kraków–Warszawa 1947.
[8] R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, t. 2, Warszawa 1996, s. 274.

twórczości naukowej. Jego teoria nauczania kształcącego i wychowującego, wychowania charakteru i osobowości stanowi system pojęć, sądów i hipotez opisujących i wyjaśniających czynności, zasady i metody, treść i środki, oraz oceniających je z punktu widzenia ich skuteczności w osiąganiu celów i ideałów wychowawczych. Jego integralnymi składnikami są: wychowanie intelektualne, estetyczne i moralne. To właśnie Nawroczyński najpełniej wyraził swoje stanowisko względem pedagogiki kultury. Pedagogika kultury rozwijała się intensywnie w okresie międzywojennym. Jej rysem charakterystycznym było podjęcie problematyki wychowania narodowego, co w dużej mierze wynikało z faktu odzyskania niepodległości po długim okresie niewoli. Akcentowano zależność rozwoju duchowego jednostki od dziedzictwa kulturowego narodu, a ponadto podkreślano rolę wartości w przygotowaniu wychowanka do udziału w kulturze i rozwijaniu harmonijnej, autonomicznej osobowości ludzkiej. Bogdan Nawroczyński stwierdził, iż człowiek to przede wszystkim istota duchowa, natomiast osobowość kształtująca się w służbie wartości kulturalnych musi być produktem swobodnego rozwoju „od wewnątrz", ale jeśli ma się przyczyniać do rozwoju społeczeństw kulturalnych, musi też być wynikiem rozwoju „od zewnątrz", tzn. idącego od społeczeństwa i dóbr kulturalnych. Wymaga to „wartościowego" przymuszania.

W głoszonych poglądach Bogdan Nawroczyński wychodził z założenia, iż wychowanie powinno jednocześnie indywidualizować i uspołeczniać. Wnioski z badań indywidualizujących i uspołeczniających metod wychowania oraz nauczania doprowadziły Nawroczyńskiego do przeświadczenia, że przy masowej formie organizacji szkolnictwa w systemie klasowym na nic nie zda się samo doskonalenie metod, należy bowiem zreformować organizację pracy szkolnej. Optował za zachowaniem systemu klas szkolnych, lecz organizowanych na zasadzie doboru pedagogicznego, który miałby zapewnić klasom szkolnym jednorodność pod względem uzdolnień uczniów.

Jako badacz zajmował się problemami wychowania, dydaktyki ogólnej, pedagogiki porównawczej oraz historii myśli pedagogicznej. Jest autorem wielu wybitnych książek i rozpraw z zakresu nauk o wychowaniu, pisanych głównie w duchu pedagogiki kultury. Według Nawroczyńskiego ideałem wychowania jest człowiek, który posiada i łączy w sobie wartościowe i zarazem różnorakie dobra kultury z ustawicznym i twórczym wzbogacaniem.

Dorobek naukowy Bogdana Nawroczyńskiego jest znaczny i wielostronny. Obejmuje on prace z zakresu filozofii, prawa, języka polskiego, historii kultury, a przede wszystkim nauk pedagogicznych (w szczególności teorii wychowania, historii wychowania, organizacji szkolnictwa, pedagogiki porównawczej, dydaktyki, pedeutologii) w liczbie ponad 100.

Konrad Nowak-Kluczyński

NAWROT PIOTR SVD

prof. dr hab. – teolog, muzykolog



Urodził się 2 VI 1955 r. w Poznaniu jako szóste z dziewięciorga dzieci Józefy i Wincentego Nawrotów (matka była krawcową, ojciec murarzem). Wychował się na poznańskim Franowie. W dzieciństwie śpiewał w Poznańskim Chórze Chłopięcym Jerzego Kurczewskiego i uczył się gry na klarnecie. W 1974 r. zdał egzamin dojrzałości w Państwowym Liceum Muzycznym im. Mieczysława Karłowicza w Poznaniu i w tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego Zgromadzenia Słowa Bożego (*Societatis Verbi Divini – SVD*), którego członkowie w Polsce noszą też miano misjonarzy werbistów. W l. 1974–1981 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Pieniężnie we wspominanym seminarium, uzyskując w 1981 r. tytuł magistra teologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Siedmioletni okres pobytu w misyjnym seminarium werbistów był także czasem nauki i doskonalenia gry na organach. 26 IV 1981 r. otrzymał sakrament święceń w stopniu prezbitera. Jego marzeniem była praca na Dalekim Wschodzie, myślał o Japonii lub Chinach, tymczasem władze zakonne skierowały go na cztery lata do pracy misyjnej w Paragwaju. To właśnie tam zrodziło się jego zainteresowanie muzyką liturgiczną z okresu baroku. W związku z podjętymi wówczas badaniami został skierowany w 1985 r. na studia specjalistyczne w zakresie muzyki sakralnej, które odbył na Katolickim Uniwersytecie Ameryki w Waszyngtonie (The Catholic University of America), uzyskując w 1988 r. tytuł Master of Liturgical Music. W tym samym roku dostał stypendium Paul Hanly Furfey na kontynuację studiów w zakresie muzyki sakralnej, muzykologii oraz historii muzyki kolonialnej w Ameryce. W 1993 r. na waszyngtońskiej uczelni zdobył stopień Doctor of Musical Arts na podstawie rozprawy *Vespers Music in the Paraguay Reductions* (Washington 1993). Po promocji doktorskiej na krótko powrócił do Paragwaju, aby następnie udać się do Boliwii. Tam w l. 1995–2000 pełnił obowiązki dyrektora muzycznego

w kościele katedralnym w La Paz. Ponadto został pracownikiem naukowym w departamencie muzykologii w Ministerstwie Kultury w Boliwii, objął też stanowisko dyrektora boliwijskiego Archiwum Misyjnego Indian Moxo w San Igancio de Moxos i Archiwum Misyjnego Indian Guarayo w Urubichá. Został też powołany na stanowisko konsultanta Archiwum Muzycznego Indian Chiquito w Concepción, Archiwum Franciszkańskiego w Tarixa, a także konsultanta szkół muzycznych w Amazonii Boliwijskiej (Misje Chiquitos i Moxos).

W 1996 r. współtworzył Międzynarodowy Festiwal Muzyki Renesansu i Baroku Amerykańskiego „Misiones de Chiquitos" (Santa Cruz de la Sierra, Boliwia), który odbywa się co dwa lata przy współpracy wolontariuszy działających w ramach powołanej do tego celu fundacji Asociación Pro Arte y Cultura (APAC). Od początku był jego dyrektorem artystycznym, organizując 12 festiwali. Z tą działalnością festiwalową nierozłącznie związana jest inicjatywa przywracania w kolejnych wioskach indiańskich starej tradycji prowadzenia szkół muzycznych. Pochodzi ona z czasów redukcji jezuickich.

Wysoka ocena monografii doktorskiej i kontynuacja badań unikalnych manuskryptów powierzonych ks. Nawrotowi przez Indian Chiquitos (z misji jezuickich w Chiquitos) i Moxos przyczyniły się do uzyskania w 1998 r. prestiżowego stypendium Fundacji Pamięci Johna Simona Guggenheima. Umożliwiło to prowadzenie dalszej działalności związanej z archiwizacją i rekonstrukcją zgromadzonych przez niego kilkunastu tysięcy manuskryptów z XVII i XVIII w., której owocem były m.in. 2 obszerne publikacje, w tym pięciotomowa monografia *Indígenas y Cultura Musical de las Reducciones Jesuíticas* oraz *Domenico Zipoli (1688–1726)*.

15 XI 2001 r. ks. Nawrot podjął zajęcia na Wydziale Teologicznym UAM – najpierw jako adiunkt w Zakładzie Historii Kościoła, a od 1 IX 2002 r. w Zakładzie Teologii Pastoralnej. Habilitował się 6 III 2002 r. z zakresu liturgiki i historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego na podstawie pięciotomowej rozprawy *Indígenas y Cultura Musical de las Reducciones Jesuíticas*. 1 IV 2003 r. otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego UAM, podejmując zajęcia z misjologii i muzyki kościelnej oraz historii kultury misyjnej w Zakładzie Teologii Pastoralnej. 12 I 2012 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk teologicznych, a stanowisko profesora zwyczajnego UAM objął 1 II 2014 r.

Ks. Piotr Nawrot, obok wykładów i seminariów na Wydziale Teologicznym, prowadzi również wykłady gościnne w licznych ośrodkach naukowych na świecie, m.in. w Paragwaju, Argentynie, Brazylii, Boliwii, Kolumbii, Wenezueli, Meksyku, USA, Kanadzie, Portugalii, Hiszpanii, Francji, Szwajcarii, Anglii, RFN, Norwegii, Italii, a także w Indiach. W l. 2008–2013 prowadził badania w ramach kanadyjskiego projektu – The Hispanic Baroque: Complexity in the First Atlantic Culture. Jest on finansowany przez Ministerstwo Kultury i Edukacji w Kanadzie. Jako kierownik tego projektu nie tylko go koordyno-

wał, ale również prowadził seminaria oraz szkolenia w zakresie konserwacji, inwentaryzacji oraz katalogizacji manuskryptów dla studentów studium doktoranckiego The University of Western Ontario (London w Kanadzie). Owocem tego projektu była m.in. monumentalna dwutomowa publikacja: *Misiones de Moxos: Catálogos. Archivo musical de Moxos. Catálogo de música manuscrita*. Ks. Piotr Nawrot, obok licznych artykułów, opublikował dotychczas 29 obszernych publikacji książkowych. Kolejne monografie i rekonstrukcje dzieł muzycznych są w przygotowaniu. Publikacje ukazują znaczenie misyjno-katechetyczne muzyki w działalności misjonarskiej siedemnasto- i osiemnastowiecznych jezuitów, a także głębię i wielowymiarowość spotkania oraz przenikania kultur (europejskiej, przyniesionej przez misjonarzy z ich krajów rodzinnych i kultur indiańskich). Szczególnie interesujące jest to, że mamy tu do czynienia nie tyle z dominacją „europejskiej kultury chrześcijańskiej" traktowanej jako wyższa, która jest narzucana ludom indiańskim kosztem ich kultur lokalnych, ile z obecnością pierwiastków europejskich kultur regionalnych i lokalnych (pochodzących z miejsc urodzenia i wychowania poszczególnych misjonarzy), łączonych w sposób harmonijny i bez niszczącej dominacji z elementami lokalnych kultur indiańskich. Istotnym czynnikiem całego dorobku naukowego ks. Piotra Nawrota jest dokonany przez niego wybór przedmiotu zainteresowań badawczych. Przygotowanie historyczne, teologiczne (a w jego ramach ściśle misjologiczne), muzyczne oraz muzykologiczne, a także wsparcie misyjnego zgromadzenia zakonnego, do którego należy, pozwoliło mu podjąć badania całkowicie nowatorskie, o olbrzymim znaczeniu dla poznania idei, dziejów i teologii misji chrześcijańskich w Ameryce Hiszpańskiej, a zwłaszcza dla prawidłowej oceny przebiegu i skutków spotkania kultur dokonującego się na tym obszarze w XVII i XVIII w.

Podjęcie tego rodzaju badań i ich wyniki mają kluczowe znaczenie dla właściwej oceny historycznej, kulturowej i teologicznej wydarzeń tego czasu, a także całej historii epoki *pokolumbiańskiej* w Ameryce Łacińskiej. Jest to szczególnie istotne ze względu na panujące w tej dziedzinie liczne nieporozumienia, uprzedzenia, a nawet zafałszowania prawdziwego stanu rzeczy. Badania te mają też istotne znaczenie dla historycznej i współczesnej teologii misji, ponieważ pokazują, że (wbrew panującym dość powszechnie opiniom) już w tym okresie w ramach działalności misyjnej dokonywały się bardzo głęboko rozumiane spotkania międzykulturowe, a także związana z nimi wymiana oraz dialog. Takie postępowanie misjonarzy i ich lokalnych partnerów oraz współpracowników miały już wówczas przemyślane i systematyczne uzasadnienie teologiczne.

Za najważniejsze dzieło badawcze ks. Nawrota należy uznać odkrycie, zebranie, opracowanie krytyczne i edycję kilku tysięcy stron manuskryptów nut i tekstów oryginalnej barokowej muzyki liturgicznej oraz „katechetycznej"

(powstałej w społecznościach chrześcijańskich, a w szczególności w misjach jezuickich wśród ludów Chiquitos, Moxos i Guaraní). Na dzieło to składają się przede wszystkim prace poszukiwawcze i odkrywcze. Należy sobie przy tym zdać sprawę, że odkrywane materiały przetrwały dlatego, że zostały przechowane przez wspólnoty indiańskie w warunkach skrajnie trudnych (zarówno w sensie terenowym i klimatycznym, jak też w sensie społecznym). Nie bez znaczenia są dramatyczne doświadczenia tych wspólnot, których osiągnięcia kulturalne systematycznie niszczono po oddaleniu jezuitów i stopniowym upadku stworzonych przez nich instytucji. Punktem wyjścia i warunkiem możliwości tego rodzaju odkryć musiało być zatem zdobycie zaufania depozytariuszy archiwaliów muzycznych i odbudowa przekonania o właściwym wykorzystaniu przechowywanych przez nich skarbów.

Podstawowa wartość badań przeprowadzonych przez ks. Piotra Nawrota z punktu widzenia teologii leży w udostępnieniu teologom materiału, który nie tylko usuwa historyczne *białe plamy*, ale wprost zmusza do rewizji wielu utrwalanych od dawna poglądów i przekonań.

Działalność ks. Nawrota doceniona została licznymi nagrodami i wyróżnieniami. W 2000 r. odznaczony został przez Korpus Konsularny akredytowany w Boliwii za dorobek wniesiony w studia i propagowanie kultur Indian Boliwii. W 2004 r., wraz z zespołem organizacyjnym Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Renesansu i Baroku Amerykańskiego „Misiones de Chiquitos", otrzymał Medal Królowej Izabeli Katolickiej przyznany przez króla Hiszpanii Juana Carlosa I. W 2011 r. otrzymał międzynarodową Nagrodę im. Królowej Zofii (Reina Sofia) przyznaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Współpracy Królestwa Hiszpanii za osiągnięcia na polu zachowania i odbudowy dziedzictwa kulturowego – w związku z działalnością Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Renesansowej i Barokowej w Ameryce „Misiones de Chiquitos" (Boliwia), szczególnie zaś za odzyskiwanie, zachowanie oraz rozpowszechnianie muzyki misyjnej Indian Chiquito i Moxo, jak również za rekonstrukcję partytur muzycznych Archiwum Misyjnego Indian Chiquito.

Wspomnieć też należy, że ks. Piotr Nawrot w 2005 r. był nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Argumentem na rzecz uhonorowania nagrodą tym wyróżnieniem była jego *działalność naukowa i odkrywcza, a zarazem kulturowa i organizacyjna, która stanowi wielkie wsparcie dla przywrócenia własnej godności i dumy Indian zamieszkujących jeden z najuboższych regionów świata. Służy przezwyciężaniu napięć i uprzedzeń społecznych*.

W Polsce w 2005 r. otrzymał Nagrodę Naukową Ministra Edukacji Narodowej za monografię poświęconą muzycznym zasobom archiwalnym Indian Moxos *Archivo Musical de Moxos. Antología*. Rok 2012 przyniósł Nagrodę im. św. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, przyznaną za odzyskiwanie oraz rozpowszechnianie muzyki misyjnej Indian.

W 2015 r. postanowieniem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego na wniosek ministra spraw zagranicznych został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w promowaniu polskiej kultury oraz za osiągnięcia w dziedzinie muzykologii w Ameryce Łacińskiej, a w 2016 r. otrzymał nagrodę im. Benedykta Polaka za dokonania w zakresie kontaktów międzykulturowych i dzieła badania oraz upowszechniania kultury muzycznej misji jezuickich z terenu dzisiejszej Boliwii.

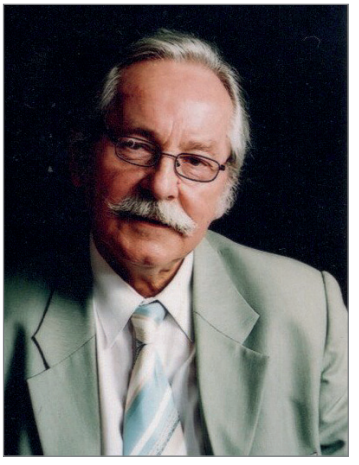
Poza tym otrzymał liczne nagrody indywidualne przyznawane przez rektora UAM w Poznaniu za osiągnięcia w pracy naukowej (2007, 2009, 2012 – dwa razy, 2013, 2015, 2017).

Ks. Piotr Nawrot jest członkiem Anthropos Institut (Sankt Augustin/Bonn, RFN), Boliwijskiej Akademii Historii Kościoła oraz Organizacji na rzecz Sztuki i Kultury (APAC) w Santa Cruz de la Sierra (Boliwia).

Adam Przybecki

NIEKRASZ ANDRZEJ

prof. dr hab. – malarz, grafik



Urodził się 25 X 1934 r. w Krakowie. Dorastał w rodzinie o bogatych tradycjach artystycznych. Jan Seweryn Sokołowski – wujek Andrzeja Niekrasza – był znanym artystą malarzem, profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a stryjenka Ilza Sternicka-Niekrasz była znakomitą pianistką i kompozytorem.

W 1959 r. Andrzej Niekrasz ukończył z wyróżnieniem studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Malarstwa. Studiował pod kierunkiem wybitnych artystów – prof. Hanny Rudzkiej-Cybis i Jonasza Sterna. W zakresie grafiki Andrzej Niekrasz kształcił się w pracowni u prof. Konrada Srzednickiego. Przewód kwalifikacyjny II stopnia zrealizował na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1976 r. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1990 r. 6 lat później został profesorem zwyczajnym.

Na UAM w Poznaniu Andrzej Niekrasz pracował jako profesor od 1984 do 2010 r. Przez wiele lat związany był również z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Koninie i Europejską Akademią Sztuk w Warszawie. Niekrasz był członkiem Polskiego Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Przez Sztukę – INSEA.

Profesor uprawiał twórczość plastyczną w zakresie rysunku, grafiki warsztatowej i malarstwa. Zorganizował ponad 30 wystaw indywidualnych. Brał udział w ponad 130 wystawach krajowych, międzynarodowych oraz ekspozycjach sztuki polskiej za granicą, m.in. w Austrii, Niemczech, USA, Szwajcarii, Włoszech, Francji czy Hiszpanii. Prace Andrzeja Niekrasza można podziwiać nie tylko w Polsce, ale także w muzeach i galeriach, m.in. w Alabamie, Bolonii, Lozannie, Monachium, Madrycie, Paryżu, Rzymie, Stuttgarcie, Toronto i Wiedniu. W Polsce prace Niekrasza znajdują się w zbiorach m.in. Ministerstwa Kultury i Sztuki, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu,

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Muzeum Architektury we Wrocławiu i Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego.

Za swoją twórczość Andrzej Niekrasz był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Jego prace graficzne zdobywały najwyższe laury w licznych konkursach rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej, np. na I Biennale Sztuk Plastycznych „Ars 91" w Warszawie czy w na Krajowym Konkursie Sztuki organizowanym przez Polski Komitet Olimpijski (1992). W 1989 r. otrzymał Indywidualną Nagrodę Artystyczną Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie twórczości plastycznej. W 2010 r. z okazji pięćdziesięciolecia pracy twórczej Andrzej Niekrasz został uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Noty biograficzne profesora zamieściły wydawnictwa francuskie (Coffret-Musee – *O prestiżowym malarstwie, rzeźbie i osobowościach na świecie*) i szwajcarskie (*Who's Who In International Art*). Biogram Niekrasza znajduje się również w Słowniku Biograficznym *Współcześni Uczeni Polscy* i *Słowniku Grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*.

Mistrzowie prof. Andrzeja Niekrasza – prof. Konrad Srzednicki i prof. Jonasz Stern – tak o nim mówili:

> Andrzej Niekrasz był moim uczniem. Miałem też możliwość obserwowania jego rozwoju od wczesnych lat. Jako student miał opinię bardzo zdolnego i pracowitego. Interesował się nowymi prądami i dążeniami w sztuce, co przejawiało się w jego pracach w Akademii. Pracę dyplomową wykonał wybitnie dobrze (prof. Konrad Srzednicki).

> (…) W czasie trwania studiów należał do wyróżniających się studentów, wykazując także duże zainteresowanie zagadnieniami plastycznymi oraz problematyką upowszechniania sztuki (…) (prof. Jonasz Stern).

Będąc wirtuozem kreski, Niekrasz zawsze powtarzał: *Pióro jest jak skrzypce, można nim wygrać, co tylko się chce zagrać*. Właśnie dlatego ten fenomenalny rysownik i grafik potrafił bez problemu sprostać wszystkim tematom, także muzycznym. Zafascynowany twórczością Bacha, poświęcił temu wielkiemu mistrzowi jedną ze swoich prac „Reminiscencje na temat muzyki Bacha".

W swoim artykule *Natura czynnikiem inspiracji twórczych* pisał:

> Twórczość plastyczną uważam za wielką przygodę intelektualną, w której czynnikiem decydującym o świadomym wyborze drogi artystycznego działania, jest umiejętność kontaktu z naturą, odwaga i konsekwencja bycia zawsze sobą i to bez względu na panujący aktualnie styl, czy modę oraz wytrwałość w realizowaniu podjętych zamierzeń twórczych (…).

W wielu swoich opracowaniach Andrzej Niekrasz podkreślał, jak ważna jest

> (…) potrzeba obcowania ze sztuką w różnych przejawach i formach jej twórczości; wrażliwość i umiejętność w zakresie syntetycznego operowania formą zapisu plastycznego;

umiejętność przetwarzania form i zjawisk zależnie od subiektywnego i indywidualnego stopnia wrażliwości, sposobu widzenia i osobistego odczucia; kształtowanie poczucia związku pomiędzy treścią i formą w indywidualnie rozwiązywanym temacie.

Dzięki staraniom prof. Andrzeja Niekrasza i Edwarda Polanowskiego w 1981 r. powstała w Kaliszu pierwsza placówka akademicka, która zapoczątkowała rozwój szkolnictwa wyższego – oddział zamiejscowy z przemiennymi studiami pedagogicznymi pod patronatem WSP w Częstochowie. W 1984 r. filia została przyłączona do UAM w Poznaniu – powstał Zakład Nauczania Początkowego Instytutu Pedagogiki, którego kierownikiem mianowano doc. Andrzeja Niekrasza. Ślady jego pracy naukowo-dydaktycznej to wypromowanie rzesz dyplomantów studiów magisterskich na kierunku wychowanie plastyczne, sprawowanie opieki artystyczno-naukowej nad przewodami I stopnia, recenzowanie prac doktorskich oraz habilitacji artystycznych.

Wkład, wysiłek i zaangażowanie Niekrasza w rozwój szkolnictwa wyższego w Kaliszu i kształcenie kadry dydaktycznej znalazły uznanie. Otrzymał liczne wyróżnienia i podziękowania od rektorów UAM w Poznaniu i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Nagrody Wojewody Poznańskiego, Częstochowskiego i Kaliskiego.

Za tworzenie życia artystycznego i kulturalnego Kalisza oraz za reprezentowanie miasta w wielu placówkach kultury w Polsce i Europie w 1995 r. Niekrasz został wyróżniony tytułem „Kaliszanin Roku'95", a w 2004 r. otrzymał Indywidualną Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury.

Na kilka lat przed śmiercią Andrzej Niekrasz coraz częściej wspominał swoich krakowskich przyjaciół Krzysztofa Litwina, Wiesława Dymnego, Piotra Skrzyneckiego czy Andrzeja Kurylewicza. Jak sam podkreślał, nie sposób zapomnieć tych wielkich artystów, którzy ciągle są obecni w jego pamięci, ale przede wszystkim w filmach czy muzyce, którą po sobie pozostawili. Wzajemne przenikanie się prądów muzycznych, aktorskich i plastycznych oraz przygoda z Piwnicą pod Baranami pozostawiły w psychice i twórczości Andrzeja Niekrasza trwały ślad.

Dla wielu Niekrasz pozostał w pamięci jako wybitny artysta i pedagog. Jak powiedział Kazimierz Matusiak, kanclerz kaliskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, był „ojcem szkolnictwa wyższego w Kaliszu".

W publikacji *Graficzne lustra osobowości* autorstwa prof. Macieja Guźniczaka, prodziekana ds. sztuki i współpracy międzynarodowej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu, czytamy:

Wspominając osobę profesora jako nauczyciela, nie sposób przejść obojętnie obok tematu korekt prac konkursowych studentów, które w wydaniu Mistrza miały cudownie uzdrawiający wpływ na duszę, ciało i przede wszystkim świadomość twórczą podopiecznych. Pamiętam, jak z niebywałą uwagą i w skupieniu odnosił się do każdej pracy w toku zajęć, nie pozostawiając bez recenzji żadnego projektu czy szkicu. Wnikliwie analizował formę

i udzielał porad, których trafność niejednokrotnie umożliwiała kontynuowanie rozpoczętej pracy. Zawsze pozostawałem pod wrażeniem sposobu, w jaki profesor wysnuwał analogie podczas przeglądu prac konkursowych, dając sugestywne wskazówki, w jakich obszarach poszukiwać odpowiedzi na nurtujące w kreacji pytania (…).

Redaktor Bożena Szal w pośmiertnym artykule *Zmarł prof. Andrzej Niekrasz, człowiek wielkiego talentu i pasji* napisała:

Każdy, kto miał szczęście poznać trochę bliżej prof. Andrzeja Niekrasza, prędzej czy później musiał ulec jego urokowi. Był to człowiek niezwykły, ciepły, serdeczny, który najchętniej każdemu by nieba przychylił. I pewnie dlatego zawsze bardziej go kochaliśmy, niż docenialiśmy jego zasługi. Wybitny artysta malarz, grafik, rysownik; znakomity pedagog, wychowawca wielu pokoleń młodych ludzi wrażliwych na piękno sztuki; główny architekt budowy kaliskiego ośrodka akademickiego – sprawił, że Kalisz stał się innym miastem, bogatszym kulturalnie, bardziej ambitnym i otwartym, przyciągającym młodych ludzi. Profesor był kaliszaninem z wyboru, a jednak zrobił dla naszego miasta więcej, niż wielu zakorzenionych tu od pokoleń.

Maciej Guźniczak w *Graficznych lustrach osobowości* napisał z kolei:

Orędownikom idei kształcenia artystycznego w najstarszym polskim mieście, tym, którzy pamiętają osobę Andrzeja Niekrasza, czyni wielki zaszczyt, że mogli być świadkami i uczestnikami procesu zainicjowanego w tym zakresie przez profesora. Kolejne pokolenia młodzieży, które legendarną postać znają z przekazów ustnych i źródeł drukowanych, nieustannie zachęcam do zdobywania wiedzy o naszym wyjątkowym artyście i pedagogu.

Zmarł 25 XII 2013 r.

Barbara Niekrasz-Mielczarek (córka)

NIKLEWSKI BRONISŁAW

prof. dr hab. – botanik, mikrobiolog, fizjolog roślin



Urodził się 8 IX 1879 r. w Inowrocławiu jako syn Filipa i Marii z Dobielewskich. Jego ojciec był dyrektorem Banku Ludowego, wspólnie z bratem Władysławem w 1982 r. otworzył pierwszy w Inowrocławiu zakład cukierniczy i wytwórnię cukierków. Bronisław zdał maturę w inowrocławskim gimnazjum klasycznym (1899). Jako uczeń wyróżniał się szczególnym zamiłowaniem do nauk przyrodniczych.

W l. 1899–1901 studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Berlińskim, głównie botanikę i chemię. W lutym 1902 r. po zdaniu egzaminu z chemii podjął dalsze studia w Instytucie Botanicznym na Uniwersytecie Lipskim w pracowni wybitnego fizjologa roślin, prof. Wilhelma Pfeffera. Na tej uczelni w styczniu 1905 r. uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy o przemianach materii w roślinach drzewiastych. Po powrocie do kraju przez kilkanaście lat był asystentem w pracowni słynnego botanika prof. Mariana Raciborskiego w Akademii Rolniczej w Dublanach, rozpoczynając badania nad biologicznym utlenianiem wodoru przez bakterie. Wykrycie autotrofizmu bakterii wodorowych miało wielkie znaczenie i przyniosło młodemu doktorowi Niklewskiemu rozgłos w świecie naukowym. W tym okresie podjął też badania nad drugim problemem mikrobiologicznym dotyczącym roli bakterii nitryfikacyjnych w podłożach organicznych, uzyskując cenne wyniki i praktyczne wskazówki dla rolnictwa.

Bronisław Niklewski w 1909 r. na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uzyskał stopień doktora nauk i *venian legendi* – formalne prawo do prowadzenia wykładów w zakresie fizjologii roślin i mikrobiologii. W 1912 r. otrzymał nominację profesora Katedry Chemii Rolnej w Dublanach,

a rok później objął kierownictwo Stacji Doświadczalnej Chemiczno-Rolniczej i Stacji Doświadczalnej Kultur Torfowych, także w Dublanach.

Do Poznania Niklewski przeniósł się w 1919 r. w związku z tworzeniem UP. Ta decyzja wiązała się z rezygnacją z innej, być może atrakcyjniejszej propozycji, jaką było objęcie Katedry Fizjologii Roślin na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przejściowo profesor kierował Katedrą Botaniki na tworzącym się Uniwersytecie i jednocześnie, z woli rektora Heliodora Święcickiego, organizował Wydział Rolniczo-Leśny. Po trzymiesięcznym kierownictwu prof. Karola Malsburga przejął funkcję dziekana i zaczął kierować utworzoną na tym Wydziale Katedrą Fizjologii Roślin i Chemii Rolniczej (z przerwą wojenną do końca 1947 r.).

W związku z nowymi warunkami na uczelni poznańskiej profesor niemal zupełnie porzucił dotychczasowe badania mikrobiologiczne, poświęcając się w pełni fizjologii roślin. Z jego uczniów tylko jeden stał się kontynuatorem badań mikrobiologicznych – był to przedwcześnie zmarły prof. Jan Duda, rektor elekt Wyższej Szkoły Rolniczej (już autonomicznej). W ramach obserwacji fizjologicznych profesor zainicjował badania nad rolą związków próchnicznych i wpływem koloidów na rośliny. Studia miały charakter pionierski, a profesora uznano za twórcę szkoły badań nad wpływem humusu na rośliny. Prace publikowane na ten temat odbiły się głośnym echem w świecie naukowym. Badania były szeroko rozwijane i kontynuowane przez prof. Jana Wojciechowskiego – wychowanka i następcę Niklewskiego – oraz liczne grono młodszych pracowników nauki.

Oddzielny kierunek badań stanowiły zagadnienia chemiczno-rolnicze, w szczególności związane z potrzebami pokarmowymi roślin, ich nawożeniem i pobieraniem składników mineralnych. W tym zakresie profesor pracował na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa. Jego ważnym dziełem były doświadczenia zbiorowe organizowane w l. 1926–1939 w ramach Wielkopolskiego Związku Kół Doświadczalnych, w którym przeprowadzono ponad 4 tys. doświadczeń nawozowo-uprawowych. W te działania włączani angażowali się też studenci. Ogromna praca została utrwalona w kilkudziesięciu publikacjach i spopularyzowana w licznych odczytach i referatach. Efekty badań miały wymierne przełożenie na korzyści polskiego, w szczególności wielkopolskiego, rolnictwa. Aktywność profesora przyczyniała się do wzrostu świadomości znaczenia współpracy nauki z praktyką. Jego zasługą dla rolnictwa był też udział w hodowli ważnych roślin rolniczych poprzez organizację i kierowanie Towarzystwem Siew.

Warte zauważenia są badania zainspirowane silną suszą w 1921 r., które były prowadzone na polach sołackich aż do 1938 r. Dotyczyły one znaczenia uprawy łubinu nasiennego. Wyniki tych wieloletnich doświadczeń miały doniosłe znaczenie praktyczne, bowiem wykazano, że w płodozmianie czteropolowym uprawa łubinu silnie podnosi plonowanie ważnych gospodarczo roślin, w szczególności ziemniaków i zbóż.

Warty uwagi jest jeszcze jeden kierunek badań profesora – określenie roli nawozów organicznych i ich wpływu na podnoszenie żyzności gleby oraz obniżanie kosztów produkcji. Badania opierały się na równolegle prowadzonych doświadczeniach polowych i wazonowych, a ich wyniki dały kolejne kilkadziesiąt prac o charakterze rozpraw naukowych, monografii i licznych artykułów popularno-naukowych przeznaczonych dla rolnictwa.

Z początkiem września 1939 r. Niklewski został faktycznym rektorem UP, obejmując funkcję przewodniczącego Rady Uniwersytetu. Jego kadencja była jednak niezmiernie krótka – skończyła się już 21 września wkroczeniem Gestapo do Collegium Minus, przerwaniem posiedzenia Rady i zakazem dalszej działalności naukowej.

W czasie okupacji Bronisław Niklewski przebywał na Zamojszczyźnie. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Lubelskiej Izbie Rolniczej, organizując równocześnie liceum rolnicze oraz Katedrę Fizjologii Roślin na tworzącym się Uniwersytecie Lubelskim (UMCS). W marcu 1945 r. wrócił do Poznania na przedwojenne stanowisko, by z całą energią odbudowywać i organizować Wydział oraz swój zakład. Z tego okresu zachował się godny uwagi dokument – pismo Niklewskiego z lipca 1946 r. jako kierownika zakładu, które zostało poparte przez dziekana, do przedstawiciela Armii Czerwonej przy Wojewodzie Poznańskim. Chodziło o oddanie na cele naukowe pomieszczeń na Sołaczu, które zajmowali żołnierze Armii Czerwonej, a dokładnie oddział lejtnanta Woronowa. Brak jest danych, czy prośba ta miała pozytywny finał, tym niemniej tak rozpoczynała się powojenna działalność uczonego Wydziału Rolniczo-Leśnego UP.

Niedługo trwał entuzjazm profesora nad odbudową swojej jednostki i kontynuowaniem działalności akademickiej. Ze względów politycznych w 1947 r. został usunięty z uczelni, a kierowanie Katedrą powierzono kuratorowi. Został nim prof. Bolesław Kuryłowicz, a Niklewskiego na żądanie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przeniesiono na przedwczesną emeryturę. Według relacji jego córki – prof. Zofii Gumińskiej z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego – przez dwa lata nie wypłacano mu emerytury. Dodać należy, że sytuacja była pełna napięć, m.in. pisemnie przypomniano profesorowi, że nie powinien przeszkadzać nowemu kierownikowi i mógłby powstrzymać się od odwiedzania Zakładu. Profesor dostosował się do zaleceń i zabierając jedynie zdjęcie swego mentora prof. Mariana Raciborskiego, na zawsze opuścił Katedrę. Wprawdzie po interwencji rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisława Kulczyńskiego Niklewski od 1 I 1957 r. został reaktywowany w Katedrze Fizjologii Roślin, ale jedynie tytularnie. Aktywnym profesorem był już bowiem jego uczeń Jan Wojciechowski. Podczas dziesięcioletniego okresu „zawodowej tułaczki" profesor pracował redakcyjnie w Instytucie Przemysłowym Włókien Łykowych, w tym w l. 1952–1956 jako kierownik działu dokumentacji wydawnictw. Jak przytacza wspomniana już

córka Bronisława Niklewskiego, do zatrudnienia ojca przyczynił się działacz partyjny – mąż jednej z laborantek Katedry, zatrudniony w charakterze zakładowego palacza. W nowej rzeczywistości politycznej użył on swoich wpływów w dowód wdzięczności za pomoc profesora, który w czasach przedwojennych interweniował w jego sprawie jako działacza komunistycznego podczas represji.

Ostatnim osiągnięciem Bronisława Niklewskiego z okresu, kiedy był poza Uniwersytetem, było zorganizowanie w 1957 r. międzynarodowej konferencji *Humus et Planta* (wspólnie z profesorami – Janem Wojciechowskim i Silvestrem Prátem z Czechosłowacji). Przyjęła ona formę cykliczną i była organizowana do l. 90. ubiegłego stulecia, z czasem jako International Symposium on Soil Biology.

Profesor był uczonym o głębokiej i wszechstronnej wiedzy. Zainicjował badania w wielu dziedzinach nauki. Dokonał tego dzięki ofiarnemu wysiłkowi, nieprzeciętnej pracowitości, zaangażowaniu w świecie naukowym i organizacjach rolniczych. Jego nazwisko było dobrze znane w kraju i za granicą. Niewątpliwie pod koniec swego życia mógł z dużym zadowoleniem patrzeć na owoce długoletniej pracy, pomimo okupacyjnych przeżyć i powojennych represji politycznych.

Dorobek naukowy Bronisława Niklewskiego jest jak na owe czasy ogromny. Obejmuje on przeszło 140 publikacji, a wśród nich wiele rozpraw i monografii. Na szczególne podkreślenie zasługuje pierwszy w języku polskim podręcznik *Fizjologia roślin* (1933), a także podręcznik *Jak nawozić glebę* (1946), który doczekał się 6 wydań.

Twórczość naukowa i osobowość profesora wywarły silne piętno na wychowankach i najbliższych współpracownikach. Dzięki głębokiej i wszechstronnej wiedzy, intuicji przyrodniczej i wysokiej kulturze osobistej wzbudzał zamiłowanie do pracy naukowej. Wychował i wykształcił wielu uczonych we własnej uczelni, ale tych również tych, którzy zajmowali ważne stanowiska w innych uczelniach poza UP czy Wyższą Szkoła Rolniczą. Należą do nich wspomniani wcześniej profesorowie – Jan Wojciechowski, fizjolog roślin, i Jan Duda, mikrobiolog. Ponadto: Stefan Gumiński – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, który kontynuował badania nad związkami humusowymi i wpływem próchnicy na rośliny, Zygmunt Tomaszewski – hodowca roślin, związany z Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin i Wyższą Szkołą Rolniczą w Olsztynie, oraz syn – Marian Niklewski, profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, kierownik Katedry Chemii Rolnej.

Obok pracy badawczej profesor wiele uwagi poświęcał dydaktyce, wykładając przedmioty: fizjologia roślin i chemia rolna. Miał bliskie serdeczne kontakty z młodzieżą, zwłaszcza z liczną grupą, która pracowała z nim podczas doświadczeń. Odegrał też ważną rolę w środowisku naukowym, działając jako członek rzeczywisty PAU, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Polskiego

Towarzystwa Botanicznego i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, a także jako współpracownik wielu instytucji rolniczych.

Bronisław Niklewski należy do ścisłego grona twórców i niezmiernie zasłużonych osób dla powstania studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu. Miał solidne wykształcenie zdobyte u wybitnych uczonych z zakresu botaniki i fizjologii roślin, a także szeroką wizję rozwoju rolnictwa w Wielkopolsce. Dzięki niestrudzonej energii i talentom dyplomatycznym, pomimo sprzeciwów ówczesnego Zarządu Miasta, doprowadził do ulokowania Wydziału Rolniczo-Leśnego na Sołaczu. Ten początkowo mały Wydział bardzo się rozwinął do znaczącego obecnie w Poznaniu kampusu Uniwersytetu Przyrodniczego.

W uznaniu za wieloletnią i wszechstronną działalność został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Dokonało się to mimo represji politycznych oraz odsunięcia profesora od nauki i Uniwersytetu. Należy dodać, że represje objęły także jego rodzinę, zwłaszcza córkę i zięcia – Zofię i Stefana Gumińskich.

Profesor zmarł 20 I 1961 r. Spoczywa na Cmentarzu Sołackim w Poznaniu.

Monika Kozłowska

NOWAK LESZEK

prof. dr hab. – filozof



Prof. Leszek Nowak (1943–2009) był jednym ze współtwórców Poznańskiej Szkoły Metodologicznej. To autor 7 oryginalnych teorii naukowych wielkiego zasięgu: koncepcji doskonałego prawodawcy w metodologii prawa, idealizacyjnej teorii nauki w filozofii nauki, adaptacyjnej rekonstrukcji marksowskiego materializmu historycznego oraz kategorialnej wykładni dialektyki marksowsko-engelsowskiej w marksizmie, nie-marksowskiego materializmu historycznego w filozofii historii, nie-Ewangelicznego modelu człowieka w antropologii filozoficznej i negatywistycznej metafizyki unitarnej[1]. W trakcie swojej działalności naukowej L. Nowak napisał 28 książek[2], był redaktorem 21 prac zbiorowych oraz autorem około 600 publikacji naukowych[3]. Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" obradującego od września do października 1981 r. w Gdańsku był ekspertem w XI Zespole Programowym (Związek wobec władz państwowych i PZPR), współtworząc projekt tzw. fundamentalistów. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany (13 XII 1981 – II 1982 r. Gębarzewo, II 1982 – VI 1982 r. Ostrów Wlkp., VI 1982 – VII 1982 r. Gębarzewo,

[1] W tekście wykorzystano fragmenty wcześniejszych artykułów: K. Brzechczyn, *Wspomnienie o Profesorze Leszku Nowaku (1943–2009)*, „Sofia. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich" 10, 2010, s. 461–472; K. Brzechczyn, *Przedmowa*, w: L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2011, s. 9–45; tenże, *Między idealizacja, filozofią historii a metafizyką. Próba prezentacji i recepcji wątków badawczych w twórczości Leszka Nowaka*, w: *Nauki humanistyczne i społeczne wobec problemów współczesnego świata*, red. J. Brzeziński, R. Drozdowski, Poznań 2015, s. 303–318.

[2] Pośmiertnie wydano: L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne…*; tenże, *Człowiek, ludzie, międzyludzkie. Eseje z nie-Ewangelicznego modelu człowieka*, red. I. Nowak, Warszawa 2018.

[3] Zob. K. Brzechczyn, *Bibliografia prac prof. Leszka Nowaka za lata 1963-2003*, w: *Odwaga filozofowania. Leszkowi Nowakowi w darze*, red. J. Brzeziński, A. Klawiter, T.A.F. Kuipers, K. Łastowski, K. Paprzycka, P. Przybysz, Poznań 2002, s. 23–60; tenże, *Bibliografia publikacji Leszka Nowaka w obiegu niezależnym*, w: L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne…*, s. 723–734.

IX 1982 – 9 XII 1982 r. Kwidzyn). W październiku 1984 r. decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego został zawieszony w prawach nauczyciela akademickiego, a w lutym 1985 r. wyrzucony z Uniwersytetu. W l. 1974–1999 Leszek Nowak był kierownikiem Zakładu Dialektyki Poznania. Wypromował 13 doktorów, większość z nich jest profesorami wyższych uczelni. Niniejszy esej został podzielony na dwie części: w pierwszej części przedstawię biografię L. Nowaka, a w drugiej – krótką charakterystykę sformułowanych przez niego teorii naukowych.

Leszek Nowak urodził się 7 I 1943 r. w Więckowicach k. Brzeska w rodzinie inteligenckiej, zaś dzieciństwo i młodość spędził w Międzychodzie, gdzie ukończył szkołę średnią. Wtedy narodziła się jego fascynacja myślą lewicową, gdyż jeszcze w szkole średniej przeczytał *Kapitał* Marksa. W 1960 r. rozpoczął studia prawnicze na UAM w Poznaniu. Podczas studiów aktywnie działał w Kole Filozoficznym Studentów UAM, organizując regularne sesje studenckie. Na drugim roku studiów Nowak wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1962). Studia prawnicze ukończył 15 IV 1965 r., broniąc pracę magisterską *Powinność i obowiązywanie. Problem statusu terminów teoretycznych w naukach prawnych*, napisaną pod kierunkiem Zygmunta Ziembińskiego. Nowak odbywał jednocześnie eksternistyczne studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie pod kierunkiem Janiny Kotarbińskiej przygotowywał pracę magisterską *Model, prawda względna, postęp nauki*, której obrona odbyła się 25 II 1966 r.

Od września 1965 r. został zatrudniony w Zakładzie Prawniczych Zastosowań Logiki przy Katedrze Teorii Państwa i Prawa (w 1968 r. przekształcono ją w Instytut Nauk Prawno-Ustrojowych). Początkowo pracował jako asystent, następnie starszy asystent, a od 1967 r. – po obronie doktoratu z teorii prawa *Problemy znaczenia i obowiązywania normy prawnej a funkcje semiotyczne języka* – jako adiunkt. Promotorem jego pracy doktorskiej był prof. Zygmunt Ziembiński.

Po obronie doktoratu z prawa zaczął zajmować się filozofią Marksa w bardziej profesjonalny sposób. Towarzyszył temu pewien zamysł polityczny, który określał następująco:

> (…) socjalizm potrzebuje swojej dobrej, niekonformistycznej, a więc krytycznej teorii, która by ujawniła ukryte jego mechanizmy i dała w ten sposób rządzącej partii intelektualną podstawę dla skuteczniejszej polityki zmierzającej, jak wierzyłem wtedy, do realizacji marksowskich ideałów. Przykładem paradygmatycznym była teoria Keynesa, która – jak sądziłem wtedy – pozwoliła przekształcić też niepiękny kapitalizm przedwojenny w coś w każdym razie znośnego dla ludzi. Otóż zamysł był taki: zbudować teorię socjalizmu typu keynesowskiego. Przy daleko idącym krytycyzmie co do praktyki politycznej systemu, a zwłaszcza jego ideologii – nie miałem już wówczas wątpliwości, że to był bełkot – miała to być teoria wierna przesłaniu marksowskiemu i adresowana do tych, których uważałem za jego wykonawców, do partii[4].

[4] *Rozmowa z Leszkiem Nowakiem*, „Obecność. Niezależne Pismo Literackie" 11, 1985, s. 47.

Podstawą takiej reformy miała być zatem budowa niestandardowej teorii socjalizmu pozostająca jednak w ramach marksowskich założeń historiozoficznych. Zamysł ten wyznaczył Nowakowi kolejność rekonstrukcji Marksa: od metodologii (koncepcja idealizacji), poprzez rekonstrukcję założeń ontologicznych (kategorialna interpretacja dialektyki) do marksowskiej filozofii społecznej (adaptacyjna interpretacja materializmu historycznego).

Nowak realizował ten zamiar na nowo utworzonym Instytucie Filozofii, gdzie od 1 X 1970 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Logiki i Metodologii Nauk. W okresie między obroną doktoratu a odbyciem kolokwium habilitacyjnego Nowak był już autorem 2 książek wydanych w 1968 r. Były to: *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa* i *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*[5] (druga pozycja została wydana wspólnie z Jerzym Kmitą). Kolokwium habilitacyjne odbyło się 21 XII 1970 r. na podstawie pracy *U podstaw metodologicznych „Kapitału" Karola Marksa*. Recenzentami byli doc. dr hab. Władysław Krajewski, prof. dr Zygmunt Ziembiński, prof. dr Jerzy Topolski i dr hab. Jerzy Kmita. Uchwała Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego nadająca Nowakowi stopień dr. habilitowanego została zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 10 V 1971 r. W I poł. l. 70. L. Nowak rozwinął intensywną działalność naukową, organizacyjną i dydaktyczną. W tym czasie praktycznie co roku wydawał jedną nową książkę (lub dwie). W 1971 r. ukazała się pozycja *U podstaw marksowskiej metodologii nauki*, w 1972 r. *Model ekonomiczny*, w 1973 r. *Anatomia krytyki marksizmu* i *Interpretacja prawnicza*, w 1974 r. *U podstaw aksjologii marksistowskiej* i *Zasady marksistowskiej filozofii nauki.* W 1974 r. Nowak został kierownikiem nowo utworzonego Zakładu Dialektyki Poznania, w którym znaleźli pracę wypromowani przez niego doktoranci. W 1975 r. założył wydawaną do dziś serię wydawniczą „Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities" (do śmierci profesora ukazało się 97 tomów) oraz „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki".

Osiągnięcia Nowaka w pracy dydaktycznej i naukowej sprawiły, że Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM 17 XII 1973 r. powołała Komisję Wydziałową ds. nadania mu tytułu prof. nadzwyczajnego. Na recenzentów zaproponowano prof. Jerzego Topolskiego, Ryszarda Wójcickiego (Uniwersytet Wrocławski) i Jerzego Wróblewskiego (Uniwersytet Łódzki). 16 IX 1974 r. Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie nadania Nowakowi tytułu naukowego prof. nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a Rada Państwa zatwierdziła tę decyzję 7 X 1976 r. W ten sposób Leszek Nowak w wieku 33 lat został najmłodszym profesorem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W II poł. l. 70. Nowak wydał następujące książki: w 1976 r. *Wykłady z filozofii marksistowskiej* oraz *Dialektyka* (t. 1); w 1977 r. *Scienza come idealizzazione: i fondamenti della metodologia Marxiana*, *U podstaw dialektyki marksow-*

[5] Zob. K. Brzechczyn, *Bibliografia prac profesora…*, s. 23–60.

skiej. Próba interpretacji kategorialnej i *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*; w 1978 r. *Wykłady z filozofii marksistowskiej*; *Ontologia i epistemologia* (t. 2); zaś w 1980 r. *The Structure of Idealization. Towards a Systematic Interpretation of the Marxian Idea of Science* (wydawnictwo Reidel).

W tym czasie Nowak stopniowo przestał identyfikować się z socjalizmem w wydaniu PRL i stał się jednym z najbardziej radykalnych krytyków systemu. Wydaje się, że ta zmiana w postrzeganiu rzeczywistości realnego socjalizmu wypływała z trzech źródeł: polityczno-społecznych, empirycznych i teoretycznych.

Wedle prof. Władysława Balickiego na Nowaka:

> (…) bardzo silnie oddziałał Grudzień '70 i to, co się stało później. Gierek, gdy doszedł do władzy, rzucił hasło drobnomieszczańskiego dorabiania się. Leszek wołałby, aby Gierek zaproponował jakiś fundamentalny program przemian społecznych. Program Gierka go rozczarował. Załamanie światopoglądowe nastąpiło błyskawicznie. Przed miesiącem bronił ustroju, a po miesiącu powiedział, że ma dosyć[6].

Do źródeł empirycznych należała docierająca do kręgów uniwersyteckich literatura drugiego obiegu odsłaniająca historię i teraźniejszość realnego socjalizmu. Sam Nowak wskazywał na zasadniczą rolę *Archipelagu Gułag* Sołżenicyna:

> Lawina faktów tam zawarta zabiła we mnie naturalną skłonność umysłu zniewolonego przez dogmat – przydawania faktom negatywnym dla systemu sensu drugorzędnego (a że to „wyjątek", że „błąd", że dewiacja…). Do dziś pamiętam myśl, która mnie poraziła po którejś setce stronic – „Boże, jeżeli tak tam było, to znaczy, że każdy działacz partyjny musiał być w to bagno uwikłany, więc ten system jest bagnem". Wywrócił mi Sołżenicyn strukturę wartości – ogrom Gułagu i wszystko, co Gułag zakładał i pociągał, nie dał się winkorporować w wizję Partii, co – z dewiacjami i nieuniknionymi kosztami – realizuje ideały Marksa[7].

Do najważniejszych zaś, zdaniem samego Nowaka, źródeł przemiany ideowej należały czynniki natury teoretycznej wskazujące na ograniczoność filozofii Marksa. Całościowa rekonstrukcja tej filozofii skłoniła Nowaka do podjęcia próby stworzenia takiej wersji materializmu historycznego, która miała wyjaśniać funkcjonowanie realnego socjalizmu z wszystkimi jego brakami (patologiami) i niepowodzeniami. Próby podejmowane w tym kierunku od co najmniej 1976 r. doprowadziły do wskazania ograniczeń teoretycznych samego Marksa i marksizmu – jednym z nich był paradoks historyzmu. Według Nowaka:

> W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych opracowywaliśmy w licznym dość zespole kategorialną interpretację dialektyki i adaptacyjną interpretację materializmu historycz-

[6] Wypowiedź Władysława Balickiego. Zob. *Odwaga filozofowania…*, s. 72.

[7] *Jeśli mamy szansę, to dzięki kryzysowi gospodarczemu i radzieckiemu zagrożeniu* (wywiad), „Wakat. Niezależne Pismo Członków NZS" 4, 1981, s. 4.

nego. Kiedy obie te koncepcje były dość rozwinięte, zauważyłem pewną sprzeczność między nimi. Polega ona – z grubsza bardzo to biorąc – na tym, iż dialektyka kategorialna utrzymuje, że wszelkie zjawiska mają zmienną istotę, a tymczasem marksowski materializm historyczny zakłada, że akurat istota zjawisk społecznych jest wieczna i odwieczna, bo od zawsze i po zawsze ma być tak, że stanowi ją związek wzajemny sił wytwórczych i stosunków produkcji. Materializm historyczny Marksa zakłada zatem metafizyczną koncepcję historii. Przy ówczesnym moim nastawieniu rekonstruktorskim było to dla mnie dość szokujące: gdzieś marksizm musi się mylić i to „gdzieś" leży w podstawach tego systemu – w dialektyce albo w materializmie dziejowym[8].

Nowak podjął próbę stworzenia takiej wersji materializmu historycznego, która miałaby wyjaśniać rozwój społeczeństw socjalistycznych. Oto, w jaki sposób próby te relacjonował Andrzej Klawiter:

O projekcie tym Leszek Nowak poinformował dwie osoby ze swojego zespołu: Piotra Buczkowskiego i mnie. Było to wiosną 1977 r. Zaproponował nam, abyśmy we trójkę podjęli pracę nad tworzeniem takiej teorii. Od maja 1977 r. zaczęliśmy spotykać się regularnie co tydzień w jego domu na prywatnych seminariach poświęconych dyskusjom nad tym, jaką postać powinna mieć teoria społeczeństwa socjalistycznego. (...) Piotr Buczkowski i ja dość szybko zorientowaliśmy się, że nie zaczynamy naszych spotkań seminaryjnych od zera, lecz że Leszek Nowak zaprosił nas do udziału w projekcie, nad którym myślał i pracował wcześniej[9].

Zarys takiej teorii w postaci obszernego maszynopisu „U podstaw teorii procesu historycznego" został ukończony we wrześniu 1979 r. i w formie samizdatu był kolportowany w głównych ośrodkach akademickich. Wydanie pracy w formie książkowej nie było takie proste. Wydawnictwa oficjalne z powodów cenzuralnych zamykały drogę publikacji nawet najbardziej teoretycznym fragmentom pracy. Bez powodzenia Nowak próbował zainteresować wydawnictwa naukowe na Zachodzie, gdyż koncepcja była na wspak głównym nurtom ideowym. Oto, jak opisuje swoje starania:

(…) ta materialistyczna, acz nie-marksowska historiozofia była nie do zaakceptowania dla głównych ówczesnych kierunków ideowych (...). Dla marksistów (stale wtedy zajmujących silną pozycję w życiu intelektualnym) byłem renegatem, a dla konserwatystów, narodowców, ludzi Kościoła, dla wchodzących właśnie wtedy na rynek naukowy neoliberałów byłem marksistą[10].

Maszynopisem książki bezskutecznie próbował on zainteresować polskie wydawnictwa emigracyjne, które również odmawiały publikacji. W tej materii

[8] Tamże, s. 5.

[9] A. Klawiter, *Wspomnienie o działalności naukowej Leszka Nowaka*, w: *Realny socjalizm – „ Solidarność" – kapitalizm. Wokół myśli politycznej Leszka Nowaka*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2013, s. 83.

[10] L. Nowak, *Autoprezentacja*, w: *Ludzie 13 Grudnia. Kim byli, co myślą niektórzy internowani w stanie wojennym Poznaniacy?*, red. M. Dźwiniel, Poznań 2006, s. 170.

„rekord pobił Instytut Literacki, który odesłał mi do Frankfurtu maszynopis w ciągu dziesięciu czy jedenastu dni. W takim czasie w wydawnictwie książkę można przejrzeć, ale nie przeczytać”[11].

We wrześniu 1979 r. Nowak przekazał maszynopis do dyspozycji Towarzystwu Kursów Naukowych – również bezskutecznie. W krajowych wydawnictwach niezależnych dominowały bowiem te same co na Zachodzie orientacje ideowe i książka nie mogła się ukazać[12].

Latem 1980 r. Nowak stał się sygnatariuszem listu 60 poznańskich intelektualistów popierających żądania strajkujących w Gdańsku, a 28 VIII 1980 r. wystąpił z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, motywując to w szeroko kolportowanym liście. Został członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” tworzonego jesienią 1980 r. na UAM w Poznaniu, a na fali przemian został prodziekanem ds. studenckich. Nowak stał się również mentorem ideowym powstającego ruchu samorządu studenckiego. Według ustaleń Jacka Bartkowiaka:

> (…) początki samorządu na poznańskim uniwersytecie były rewolucyjne i podejmowane w duchu radykalnego syndykalizmu; ruch ten kiełkował pod ideowym patronatem prof. Leszka Nowaka. (…) projekt samorządu zakładał początkowo powołanie dwóch struktur: Samorządu Uczelnianego UAM, w którym uczestniczyć mieli wszyscy studenci, pracownicy naukowi i administracyjni uczelni, a także samorządu studenckiego[13].

W taki sposób wykłady prof. Nowaka wspomina Piotr Lissewski, ówczesny student nauk politycznych i dziennikarstwa:

> Głos profesora czymś się jednak różnił od przesłania innych. To było porządkowanie chaosu myślowego – precyzyjne formalnie i czyste, z jasnym i wyrazistym podkładem aksjologicznym. Nie było w tym przeświadczenia, poglądu czy wyobrażenia. To był przekaz dowodu poznawczego – od problemu, przez metodę, źródła i uzasadnienie w niezwykłej dokładności i formie przekazu. Powodowało to szacunek, nawet u późniejszych krytyków, a nam dawało wrażenie, że towarzyszymy myślowo profesorowi, podążając za nim jak za przewodnikiem drogą odkrywania „prawdy, dobra i piękna”[14].

Drugim obszarem działalności społecznej była szeroko prowadzona działalność odczytowo-publikacyjna, która w zamyśle Nowaka miała doprowadzić do popularyzacji jego teorii i wydania książki: „Jedynym wyjściem dla mnie stały się powstające samorzutnie wydawnictwa lokalne Solidarności niezależne od warszawsko-krakowskiej opozycji. Ale żeby ją wydać, musiałem stać się kimś

[11] *Rozmowa…*, s. 53.

[12] L. Nowak, *Autoprezentacja…*, s. 170.

[13] J. Bartkowiak, *Element Antysocjalistyczny. Samorząd Studentów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1980-1989*, Poznań 2014, s. 23–24.

[14] P. Lissewski, *Leszek Nowak – wspomnienie z przełomu epok*, w: *Realny socjalizm…*, s. 95.

znanym w dołach ruchu Solidarności – stąd akcja odczytowo-publicystyczna lat 1980–1981". Felietony i artykuły Nowaka ukazywały się w biuletynach Solidarności wydawanych w Gdańsku, Kaliszu, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Słupsku i Szczecinie.

Oparta na nie-marksowskim materializmie historycznym koncepcja strategii związku w warunkach rosnącej polaryzacji społecznej w 1981 r. stopniowo stawała się dostrzegalna w kierowniczych gremiach związku. Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Nowak był ekspertem w XI Zespole Programowym (Związek wobec władz państwowych i PZPR) kierowanym przez Lecha Kaczyńskiego i Andrzeja Małachowskiego, pełniąc funkcje współtwórcy tzw. projektu fundamentalistów. Tuż przed stanem wojennym pierwszy tom napisanej w 1979 r. książki pod tytułem *Wolność i władza* został wydany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pośrednim efektem publicystyczno-społecznej aktywności Nowaka było jego internowanie w nocy z 12 na 13 XII 1981 r. Przebywając w ośrodkach internowania w Gębarzewie (13 XII 1981 – II 1982), Ostrowie Wlkp. (od II do VI 1982), ponownie w Gębarzewie (od VII do VIII 1982) i Kwidzynie (od IX do 9 XII 1982)[15]. W ośrodkach internowania Nowak wygłaszał wykłady dla współwięźniów i pracował naukowo. Początkowo najbardziej doskwierał mu brak książek. Według wspomnień Wojciecha Wołyńskiego „zaraz po przetransportowaniu z Gębarzewa do Ostrowa przysunął sobie stolik pod maleńkie okno celi i założył tam warsztat twórczy. Powtarzał to ćwiczenie w dwu następnych więzieniach"[16]. Nowak brał udział w akcjach protestacyjnych internowanych, choć z pewnymi wątpliwościami wziął udział w marcowej głodówce w Ostrowie Wlkp. Podczas pobytu w Kwidzyniu ukończył broszurę *O konieczności socjalizmu i konieczności jego zaniku*, która została wydana w ośrodku internowania metodą tuszowo-szpilkową w nakładzie 100 egzemplarzy. Nowak został zwolniony 9 XII 1982 r. jako ostatni internowany z Poznania.

Powrócił do pracy na Uniwersytecie, gdzie nadal pełnił funkcję kierownika Zakładu Dialektyki Poznania i prodziekana Wydziału Nauk Społecznych, kontynuując działalność publicystyczną (pod swoim nazwiskiem) i odczytową. W 1983 r. wyszła *Property and Power. Towards a non-Marxian Historical Materialism* wydana przez wydawnictwo Reidel. Napisana w sierpniu 1983 r. broszura *Anty-Rakowski, czyli co wygwizdali wicepremierowi robotnicy* w l. 1983–1984 doczekała się 14 podziemnych wydań. Aktywność publicystyczna Nowaka zwróciła uwagę aparatu represji. 10 II 1984 r. prokuratura wojewódzka w Poznaniu wszczęła śledztwo w sprawie „rozpowszechniania opracowań i wydawnictw

[15] L. Nowak, *Autoprezentacja…*, s. 167.

[16] W. Wołyński, *Wspomnienie rysownika*, w:*Odwaga filozofowania…*, s. 405.

sygnowanych nazwiskiem Leszka Nowaka, a zawierających w swej treści teksty i fałszywe informacje poniżające ustrój PRL, naczelne organy PRL, PZPR oraz nawołujące do niepokojów społecznych". 29 III 1984 r. pod nieobecność Nowaka i jego żony (przebywali wtedy na stypendium naukowym we Frankfurcie) przeprowadzono w ich domu rewizję. Skonfiskowano 43 pozycje (rękopisy artykułów, maszynopisy i pojedyncze egzemplarze nielegalnych wydawnictw). W wyniku ustawy amnestyjnej z 21 VII 1984 r. do aresztowania nie doszło, a śledztwo umorzono ostatecznie 17 IX 1984 r.

Miesiąc później (19 X 1984 r.) ówczesny minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Benon Miśkiewicz zawiesił Nowaka w wykonywaniu obowiązków nauczyciela akademickiego. Decyzja wywołała protesty środowiska akademickiego w Poznaniu i całym kraju. 9 I 1985 r. Departament Kadr i Zatrudnienia z upoważnienia ministra zawiadomił pisemnie Nowaka (za pośrednictwem rektora UAM) o „wszczęciu postępowania w sprawie rozwiązania" z nim stosunku pracy. Zwolnienie nastąpiło ostatecznie 14 lII 1985 r. Po wydaleniu z Uniwersytetu dwunastokrotnie odmawiano mu wydania paszportu. Udało mu się wyjechać na początku 1988 r. Przebywał m.in. w Universita degli Studi w Katanii (I poł. 1988 r.), The Netherlands Institute for Advanced Study (Wassenaar) (rok akademicki 1988/1989), The Berlin Institute for Advanced Study (rok akademicki 1989/1990) oraz w The Australian National University w Canberze (lato 1990 r.).

Sprawa przywrócenia Leszka Nowaka stała się postulatem strajków studenckich w maju 1988 r. na UAM oraz jedną ze spraw podnoszonych przez środowisko akademickie w roku akademickim 1988/1989. Na przełomie 1988 i 1989 r. Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Wydziału Matematyki i Fizyki i Wydziału Nauk Społecznych podejmowały uchwały w sprawie przywrócenia Leszka Nowaka do pracy. 10 IV 1989 taką samą uchwałę podjął Senat UAM, zaś minister 3 III 1989 r. z dniem 1 IV 1989 r. mianował Nowaka na stanowisko profesora w UAM.

Po powrocie do Poznania został mianowany profesorem zwyczajnym i przystąpił do działalności naukowej, organizacyjnej i edytorskiej. W 1991 r. wyszła w całości jego trzytomowa praca *U podstaw teorii socjalizmu*, obejmująca również najcelniejsze artykuły wydawane w pismach podziemnych oraz *Power and Civil Society. Towards a Dynamic Theory of Real Socialism* (Greenwood Press). W 1991 r. startował bezskutecznie do sejmu z listy Unii Pracy. Pisywał na tematy społeczne do „Głosu Wielkopolskiego", „Gazety Poznańskiej", „Bez Dogmatu" i „Przeglądu Tygodniowego", w których wyrażał krytyczne uwagi na temat roli Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 r. czy jakości polskich elit politycznych. Wyrazem rozczarowania wobec przebiegu transformacji było wystąpienie z Solidarności w 1994 r. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia od II poł. l. 90. stopniowo ograniczał swoje obowiązku uniwersyteckie – w 1999 r. przestał być kierownikiem Zakładu Epistemologii i ograniczał swoje zajęcia oraz aktyw-

ność naukową, koncentrując się na opracowaniu systemu metafizyki unitarnej. Wnioski zawiera trzytomowa praca *Byt i myśl*. Czwartego tomu nie dane mu było ukończyć, gdyż zmarł 20 X 2009 r.

Leszek Nowak wywarł niezapomniane piętno na obliczu Uniwersytetu w II poł. XX i na początku XXI w. Opracowana przez niego idealizacyjna teoria nauki w l. 70. i 80. stała się paradygmatem w polskiej filozofii nauki, a Nowak stał się pionierem badań nad metodą idealizacji w skali światowej. Z kolei sformułowany przez niego nie-marksowski materializm historyczny można porównywać z dokonaniami anglosaskiego marksizmu analitycznego znaczonymi przez prace Geralda Cohena, Jona Elstera i Johna E. Roemera. Metafizyka unitarna czeka wciąż na stosowną recepcję w polskim i światowym świecie filozoficznym.

Krzysztof Brzechczyn

O

OBUCHOWSKA IRENA

prof. dr hab. – psycholog



Urodziła się 21 VIII 1932 r. w Poznaniu. Uczęszczała do pierwszego w powojennym Szczecinie żeńskiego gimnazjum i liceum prowadzonego przez Janinę Szczerską. W l. 1951–1956 odbyła studia psychologiczne na UAM zakończone uzyskaniem tytułu magistra psychologii w zakresie psychologii klinicznej. W UAM był to dopiero drugi rocznik na tym kierunku, który ukończyło 30 osób. W 1955 r., jeszcze w trakcie studiów, podjęła pracę na oddziale nerwic dziecięcych w Państwowym Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Kościanie. Po ukończeniu studiów Irena Obuchowska pracowała w Poradni Zdrowia Psychicznego w Poznaniu. Tak wspominała ten czas: „Styl pracy był wtedy zupełnie inny, mieliśmy większą swobodę działania niż psychologowie dzisiaj. Mieliśmy nawet czas, by odwiedzać dziecko w domu, poznać je na tle rodziny. Pracowaliśmy w zespołach, wspólnie podejmowaliśmy decyzje”[1].

W 1964 r. przyjęła propozycję prof. Andrzeja Lewickiego i przeszła do Katedry Psychologii Klinicznej, wiążąc się już na stałe z UAM. Z powodzeniem pokonywała kolejne etapy uniwersyteckiej kariery. W 1966 r. uzyskała stopień doktora psychologii na podstawie rozprawy *Kliniczno-eksperymentalna analiza lęku przed niepowodzeniem u dzieci*, którą przygotowała pod kierunkiem prof. Andrzeja Lewickiego. Potwierdziła w niej hipotezę, że mechanizm neurotycznego lęku przed niepowodzeniem polega na nadmiernej generalizacji lęku. Zwieńczeniem zainteresowania problematyką zaburzeń nerwicowych była rozprawa habilitacyjna *Dynamika nerwic. Psychologiczne aspekty zaburzeń nerwicowych u dzieci i młodzieży* (PWN 1976, 1981, 1983). W pracy tej Obuchowska przedstawiła własną koncepcję tworzenia się i rozwoju zaburzeń nerwicowych, kładąc szczególny nacisk na zmienność symptomów, mechanizmów i uwarunkowań

[1] *Rozmowa z prof. Ireną Obuchowską*, „Życie Uniwersyteckie” 10, 2007, s. 20.

nerwicy w toku zmian rozwojowych dziecka. Przedstawiła również autorską koncepcję diagnozy, która nie tylko przyjęła się w polskiej psychologii klinicznej, ale odegrała znaczącą rolę w teorii i praktyce pedagogiki specjalnej. W 1990 r. Irena Obuchowska otrzymała tytuł naukowy profesora, zaś w 1993 r. objęła stanowisko profesora zwyczajnego.

Ważnym momentem w biografii prof. Ireny Obuchowskiej było przejście w 1974 r. do Instytutu Pedagogiki UAM w celu zorganizowania nowego, a jednocześnie jednego z pierwszych w Polsce kierunków studiów – pedagogiki specjalnej. Kierowała tymi studiami nieprzerwanie do 1994 r. W poł. l. 70. ubiegłego wieku zapoczątkowała systematyczną współpracę między UAM a wieloma znaczącymi uniwersytetami zagranicznymi, które przodują w dziedzinie pedagogiki specjalnej – m.in. w Heidelbergu, Moguncji, Hannoverze, Kolonii, Halle, Berlinie i Magdeburgu. Podjęła i zrealizowała liczne wspólne przedsięwzięcia naukowe – badania, konferencje, seminaria i publikacje. Prowadziła wykłady i seminaria w zagranicznych ośrodkach naukowych, np. na uniwersytetach niemieckich, między innymi w Heidelbergu, Kolonii i Moguncji, oraz w USA – na Uniwersytecie Stanu Georgia.

W l. 1975–1983 prof. Irena Obuchowska podejmowała problemy badawcze związane z rozwojem i wychowaniem. W 1982 r. wspólnie z prof. Andrzejem Jaczewskim opublikowała książkę *Rozwój erotyczny* (1982, 1992). Książkę charakteryzowało nowatorstwo polegające na rozwinięciu problemów natury uczuciowej i moralnej oraz na ukazaniu znaczenia rodziny i szkoły dla prawidłowego rozwoju erotycznego człowieka. W obszarze dotyczącym rozwoju znalazła się również książka *Okres dorastania* (1983), która została zaliczona do szczególnie cennych dla wychowania.

Na początku l. 80. ubiegłego wieku Obuchowska skoncentrowała się na problemach dzieci przewlekle chorych. Wyjaśniła to następująco:

> Kiedy w stanie wojennym zamknięto Uniwersytet – nikt przecież nie wiedział, jak długo to będzie trwało – zgłosiłam się do kliniki pediatrycznej, do prof. Mariana Krawczyńskiego, żeby nie siedzieć w domu i nie czekać na to, co będzie. Spędziłam wiele tygodni na oddziale onkologii dziecięcej – ileż ja tam się nauczyłam od tych dzieci, w tym od Emilki, która później umarła[2].

Rezultatem tych doświadczeń były między innymi: list otwarty do ministra zdrowia zawierający apel o prawo rodziców do przebywania z chorymi dziećmi w oddziałach szpitalnych, artykuły poświecone opiece emocjonalnej nad dziećmi hospitalizowanymi oraz książka *Chore dziecko* napisana wspólnie z prof. Marianem Krawczyńskim (1991).

W II poł. l. 80. ubiegłego wieku prof. Irena Obuchowska coraz więcej uwagi zaczęła poświęcać teoretycznym problemom pedagogiki specjalnej. Podkreślała

[2] Tamże.

pilną potrzebę dokonania syntezy myśli teoretycznej (stanowiącej dorobek własny pedagogiki specjalnej) z koncepcjami teoretycznymi wykorzystywanymi w pedagogice specjalnej. Przez kolejne dwie dekady w licznych publikacjach przedstawiała własne propozycje w tej kwestii. W 1991 r. ukazało się pierwsze wydanie książki pod jej redakcją *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie* (1991, 1995, 1999, 2005), która stanowiła próbę scalenia teoretycznej i praktycznej wiedzy o edukacji i rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnościami. Irena Obuchowska zaproponowała odejście od medycznej koncepcji niepełnosprawności na rzecz koncepcji funkcjonalnej, podkreślającej możliwości niesprawnej osoby.

Obuchowska opracowała wiele nowatorskich koncepcji: autonomii niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, autorewalidacji, społecznej integracji osób niepełnosprawnych, wspomagania rozwoju dzieci z zaburzeniami rozwojowymi. Liczne prace poświęciła procesowi diagnostycznemu, procesowi wyboru metod rehabilitacji, mechanizmom kształtowania się agresji oraz problematyce krzywdzenia dzieci.

Była bardzo zaangażowana w pracę organizacyjną i dydaktyczną. W l. 1974–1994 była kierownikiem Zakładu Psychopatologii Dziecka i Pedagogiki Specjalnej, a w l. 1994–2002 Zakładu Psychopatologii Dziecka. Przez 6 lat (1975–1981) pełniła funkcje prodziekana Wydziału Nauk Społecznych UAM. Pod jej kierunkiem 450 osób przygotowało i obroniło prace magisterskie. Prof. Irena Obuchowska wypromowała 15 doktorów psychologii oraz pedagogiki. Pięcioro spośród nich jest dziś samodzielnymi pracownikami nauki, w tym jeden profesorem tytularnym.

Prof. Irena Obuchowska uczestniczyła w pracach komitetów redakcyjnych wielu czasopism naukowych, m.in. „Psychologii Rozwojowej", „Psychiatrii i Psychologii Klinicznej Dzieci i Młodzieży", „Szkoły Specjalnej", „Auxilium Sociale", „Chowanny", „Psychologii Klinicznej Dziecka", „International Journal of Behavioral Development", „Polish Journal of Social Science". Była członkiem Komitetu Nauk Psychologicznych PAN, Międzynarodowej Akademii Rehabilitacji w Wieku Rozwojowym w Monachium, Komisji Rozwoju Fizycznego, Psychicznego i Społecznego Komitetu Rozwoju Człowieka PAN oraz Komisji Rehabilitacji i Integracji Społecznej przy Oddziale PAN w Poznaniu. W latach 1998–2002 była członkiem Nowojorskiej Akademii Nauk.

Współpracowała z licznymi organizacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, m.in. z Komitetem Ochrony Praw Dziecka, Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży, Fundacją „Dr Clown", Fundacją Pomocy Wzajemnej „Barka", Fundacją Dzieci Niczyje, Towarzystwem Nasz Dom, Stowarzyszeniem na Rzecz Osób z Autyzmem ProFUTURO, Stowarzyszeniem Wspomagania i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Bratek, Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci z Zaburzeniami Genetycznym GEN, Stowarzyszeniem Pomocy Chorym z Zespołem Turnera, Ogólnopolskim Forum na Rzecz Praw Dziecka.

Prof. Irena Obuchowska prowadziła bardzo intensywną działalność społeczną oraz popularyzowała wiedzę naukową z zakresu psychologii i pedagogiki. W l. 1991–2001 przewodniczyła Radzie Fundacji Pomocy Dzieciom Niesłyszącym „Grześ". W l. 1993–1997 była członkiem Komisji ds. Sieroctwa Społecznego przy Komitecie Polityczno-Społecznym Rady Ministrów RP, zaś w l. 1998–2001 – członkiem Zespołu ds. Patologii Społecznych wśród Dzieci i Młodzieży przy Wielkopolskim Kuratorium Oświaty. Była członkiem Zarządu Wielkopolskiej Społecznej Rady Programowej ds. Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Otrzymała wyróżnienie honorowe im. prof. Hugona Steinhausa za wybitne dokonania w popularyzacji nauki.

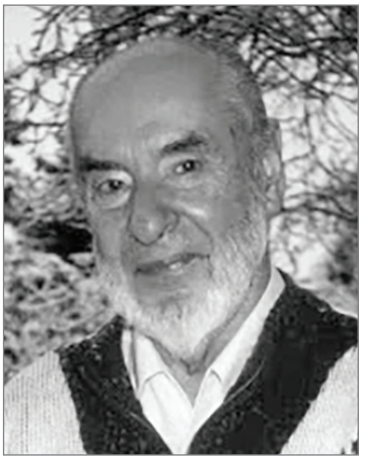
Za osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej prof. Irena Obuchowska otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Trzykrotnie była nagradzana przez Ministra Oświaty i Wychowania, dwukrotnie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i raz przez Ministra Zdrowia. Otrzymała wiele nagród rektora UAM. W 1985 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, w 1993 r. – Medal Komisji Edukacji Narodowej, a w 2004 r. – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 2007 r. za całokształt pracy została uhonorowana najwyższym odznaczeniem UAM – Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis.

Prof. Irena Obuchowska zmarła 17 IV 2016 r. W swojej działalności kierowała się przesłaniem Janusza Korczaka: „Nie należy zostawiać świata takim, jakim się go zastało", które konsekwentnie i z wielkim powodzeniem realizowała przez całe życie.

Andrzej Twardowski

OBUCHOWSKI KAZIMIERZ

prof. dr hab. – psycholog



Urodził się 25 VII 1931 r. w Wołożynie (województwo nowogródzkie), zmarł 15 I 2014 r. w Poznaniu. Wcześnie utracił rodziców. Ojciec jako ochotnik poszedł na wojnę w 1939 r. Już w listopadzie 1939 r. został aresztowany, osadzony w Kozielsku i rozstrzelany w 1940 r. w lesie katyńskim. W tym samym roku Kazimierz wraz z matką został zesłany do Kazachstanu (CES, Majkain). W 1943 r. zmarła matka, która nie wytrzymała nieludzkich warunków życia na zesłaniu. Obuchowski tułał się, ciężko pracował w kombinacie Majkain. W 1946 r. wrócił do Polski do miasteczka Łobez w województwie szczecińskim. Tam w 1951 r. zdał maturę. Podjął studia psychologiczne na UP, które ukończył w 1956 r.

W Poznaniu założył rodzinę, zawierając w 1954 r. związek małżeński z koleżanką ze studiów. Jego małżonka, prof. Irena Obuchowska (1932–2016), wybitny psycholog kliniczny, związała się zawodowo z UAM. W 1964 r. urodził się ich syn Michał, który w 1992 r. uzyskał stopień doktora w zakresie psychologii klinicznej na Columbia University. Od lat mieszka i pracuje w USA.

Z Uniwersytetem w Poznaniu prof. Obuchowski związał się na wiele lat intensywnego i twórczego życia. Tu uzyskał stopnie naukowe, najpierw doktora w 1961 r. na podstawie pracy *Motyw, postawa, potrzeba w psychologii klinicznej*, którą napisał pod kierunkiem prof. Andrzeja Lewickiego. Habilitację otrzymał w 1969 r. na podstawie monografii *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*. W 1983 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

Po odejściu z Instytutu w l. 70. i 80. ubiegłego wieku profesor pracował w PAN. Najpierw stworzył w Poznaniu Pracownię Psychologii Osobowości, która została przekształcona w Zakład Psychologii Osobowości PAN z siedzibą w Poznaniu. Na skutek zmian organizacyjnych zakład uległ likwidacji, a profesor wrócił do Instytutu Psychologii UAM (w 1992 r.), w którym powołano dla niego

Pracownię Psychologicznych Koncepcji Człowieka. W 1996 r. opuścił Instytut Psychologii UAM i podjął pracę w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Kierował tam Zakładem Psychologii Osobowości – aż do przejścia na emeryturę w 2002 r. W 1994 r. profesor został członkiem Academia Europaea.

Obuchowski włączył się w prace Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość" (był nie tylko jego członkiem, ale też współzałożycielem). Konsekwencją tego zaangażowania było kilkakrotne wznawianie członkostwa Komitetu Prognoz Długoterminowych PAN „Polska 2000". Uczestniczył też w pracach Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych. W l. 80. przez dwie kadencje był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych. Prof. Obuchowski był też zapraszany do wygłaszania wykładów na europejskich i amerykańskich uniwersytetach.

Profesorowi nieobca też była praktyka psychologiczna. To z niej czerpał przykłady do swoich monografii. Pracował jako psycholog kliniczny w Poradni Zdrowia Psychicznego i w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Profesor był wrażliwy na potrzeby osób, które zostały skrzywdzone przez los. Warto zwrócić uwagę na dwa obszary jego pozanaukowej działalności. Pierwszy obejmuje zaangażowanie się Obuchowskiego w działalność Stowarzyszenia Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot, które powstało w 1981 r. w Baranowie k. Poznania. Profesor był jego współzałożycielem. Zakresem pomocy byli objęci wychowankowie domów dziecka. Drugi obszar obejmuje jego działalność w Związku Sybiraków, która została wyróżniona nadanym mu przez Prezydenta RP Krzyżem Zesłańców Sybiru oraz przyznaną w 1995 r. Odznaką Honorową Sybiraka.

Praca badawcza, kliniczna i dydaktyczna uformowała go jako pełnowymiarowego uczonego. Był wspaniałym, przyciągającym uwagę słuchaczy wykładowcą. Nawet gdy przedstawiał teorie innych uczonych, czynił to w sposób bardzo osobisty, odwołujący się do własnych przemyśleń. Studenci chodzili na te wykłady, gdyż były to właśnie JEGO wykłady.

W l. 60. odbył staże naukowe w Leningradzie (Uniwersytet oraz Instytut Neuropsychologii im. Bechtierewa) i w Tbilisi. W naukowym życiorysie profesora ważny był jego pobyt w Moskwie w roku akademickim 1968/1969.

Trudno zrozumieć linię rozwoju naukowego prof. Kazimierza Obuchowskiego, jeśli nie uwzględni się przynajmniej jednej właściwości charakteryzującej poznańską psychologię odradzającą się po II wojnie światowej. Otóż na UAM powstał wiodący w kraju ośrodek psychologii klinicznej, którego twórcą był prof. Andrzej Lewicki – założyciel i kierownik pierwszej w Polsce Katedry Psychologii Klinicznej. Niespotykana aktywność naukowa, a przede wszystkim twórcze rozwiązywanie problemów, przed jakimi stanęła psychologia kliniczn-

na u początków swojego istnienia, sprawiła, że tej grupie szybko przypisano etykietę „poznańskiej szkoły psychologii klinicznej". Wydaje się, że o tym sukcesie zadecydowało przede wszystkim wypracowanie oryginalnej koncepcji teoretycznej zaburzeń przystosowania, a także koncentracja na badaniach empirycznych nad znaczeniem deregulacyjnej roli procesów poznawczych u osób chorych psychicznie, z organicznymi uszkodzeniami mózgu, cierpiących na nerwice, przestępców, dzieci z zaburzeniami rozwojowymi i innych.

Od początku istnienia psychologii klinicznej w Poznaniu aktywnym jej współtwórcą był Kazimierz Obuchowski. Ten etap działalności naukowej został uwieńczony wydaniem książki *Psychologia dążeń ludzkich* w 1964 r. W jakimś stopniu stała się ona zaskoczeniem dla zespołu psychologów klinicznych, do którego należał profesor. Jej treść wyraźnie wykraczała poza problematykę zaburzeń przystosowania ludzi. Dokładniej mówiąc, została w niej wykorzystana wiedza z psychologii klinicznej, aby na jej podstawie zaproponować oryginalne ujęcie ludzkiej motywacji. Tym samym Kazimierz Obuchowski przestał być tylko psychologiem klinicznym, ale stał się również pionierem rozwijania w kraju psychologii osobowości. Najciekawsze jednak było to, w jaki sposób to zrobił. Ostatni rozdział *Psychologii dążeń ludzkich* Obuchowski poświęcił problemowi sensu życia. Podjęcie tego zagadnienia w psychologii oznaczało dla niego podważenie powszechnie obowiązującego założenia, że każde zachowanie można w końcu sprowadzić do procesu adaptacji człowieka do środowiska, w jakim on przebywa. Była to na tyle nowatorska teza, że w zasadzie kontynuowanie dalszej współpracy z poznańską szkołą psychologii klinicznej stało się niemożliwe. Natomiast dzięki podjęciu problemu sensu życia środowisko polskich humanistów zainteresowało się osobą profesora. Od tego momentu zaczęły się nie tylko jego dyskusje naukowe, ale także przyjaźń z takimi luminarzami polskiej kultury, jak Zygmunt Bauman, Stanisław Lem, Janusz Reykowski czy Jerzy Topolski.

Kolejna ważna monografia to *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych* (1970 r.). Powstała ona w opozycji do tradycyjnego sposobu prowadzenia badań psychologicznych w podwójnym sensie. Po pierwsze, zaprezentowana w niej koncepcja funkcjonowania umysłu może być uznana za jedną z pierwszych wielkich syntez wiedzy psychologicznej. Wcześniej psycholodzy zajmowali się wycinkowo albo poszczególnymi rodzajami procesów poznawczych, albo procesami emocjonalnymi i motywacyjnymi. Kazimierz Obuchowski ukazał, w jaki sposób można je ze sobą połączyć, wykazał, jakie mechanizmy psychologiczne zapewniają ich współdziałanie. Po drugie, poszukując uzasadnienia dla twierdzeń swojej teorii kod – emocje nie korzystał tylko z wyników psychologicznych badań eksperymentalnych, lecz dodatkowo poszukiwał argumentów przy analizowanych przypadkach osób cierpiących na różne zaburzenia psychiczne w literaturze pięknej i w odwoływaniu się do filozofii.

Kody… – o czym jesteśmy głęboko przekonani – są jedną z kilku najważniejszych książek w historii polskiej psychologii. Ta monografia o lata wyprzedzała czas, w którym powstała. Środowisko psychologiczne nie było jeszcze wówczas przygotowane do jej pełnego odbioru. Autor ukazywał całkiem nowe drogi badań psychologicznych. Można powiedzieć, że sygnalizował nowy kierunek badań, który dziś nazywamy neurokognitywistyką.

Kolejne książki profesora ugruntowywały jego pozycję – nie tylko jako znakomitego psychologa osobowości, ale także jako znaczącą postać w polskiej humanistyce. Obuchowski rozwijał w nich konsekwentnie oryginalne ujęcie ludzkiej osobowości, coraz bardziej odbiegające od upowszechnionego poglądu, że jest to zbiór trwałych mechanizmów regulujących ludzkie zachowanie, które zapewniają wysoki poziom przystosowania do otoczenia. W książce *Adaptacja twórcza* (1985) wykazał, że osobowość jest samoorganizującym się systemem, który działa w sposób bardziej złożony, niżby to wynikało z koncepcji przystosowania. Główne idee koncepcji zarysowanej w tej monografii nabierają wagi dopiero teraz, gdy na całym świecie rozwijana jest tzw. psychologia pozytywna. Z kolei kolejna książka – *Człowiek intencjonalny* (1993) – poświęcona została problemowi uzyskiwania autonomii w otaczającym świecie społecznym. Można powiedzieć, że autor nawiązał w niej do potrzeby sensu życia, którą omawiał w swojej pierwszej książce, a także rozwijał wątki podjęte w *Adaptacji twórczej*. Zawierała ona wreszcie zapowiedź podjęcia się rozwiązania zupełnie nowego problemu – kształtowania się mechanizmów psychologicznych, które zapewniają podmiotowe organizowanie własnego życia w erze globalizacji. Zarys nowej koncepcji osobowości, którą jej twórca lubił określać jako teorię bycia autorem siebie, został zaprezentowany w ostatniej książce *Od przedmiotu do podmiotu* (2001). Niestety, ten ważny problem dla nauk społecznych nie doczekał się pełnego opracowania, stał się jednak inspiracją do prowadzenia badań przez wielu przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych.

Prof. Kazimierz Obuchowski był nie tylko psychologiem klinicznym i teoretykiem psychologii osobowości, ale też humanistą i antropologiem filozoficznym. Był uczonym wizjonerem, przekraczał tradycyjne ramy psychologii. Stanowił modelowe uosobienie profesora klasycznego uniwersytetu. Był jednym z najwybitniejszych uczonych w historii polskiej psychologii[1].

Ważniejsze monografie prof. Kazimierza Obuchowskiego: *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1964 (w sumie pięć wydań; następne *Przez galaktykę potrzeb: psychologia dążeń ludzkich*, Poznań 1995; kolejne *Galaktyka potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Poznań 2000, 2006); *Kody orientacji i struktura*

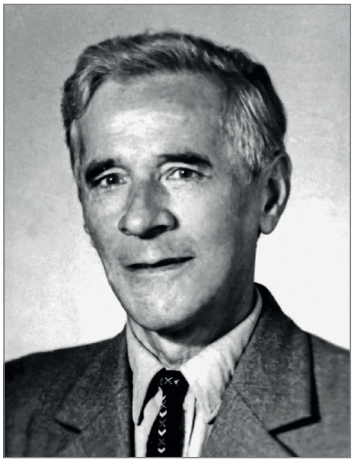
[1] Zob. *Kazimierza Obuchowskiego potrzeba sensu życia* – wstęp do wyboru tekstów profesora: *K. Obuchowski. Wokół psychologii osobowości. Perspektywa kliniczna i humanistyczna*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, s. 9–30.

procesów emocjonalnych, Warszawa 1970 (także wyd. w j. niemieckim: *Orientierung und Emotion*, *Deutscher Verlag der Wissenschaften*, Berlin 1982, oraz pod tym samym tytułem Köln 1982); *Adaptacja twórcza*, Warszawa 1985; *W poszukiwaniu właściwości człowieka*, Warszawa 1989; *Człowiek intencjonalny*, Warszawa 1993; *Od przedmiotu do podmiotu*, Bydgoszcz 2000; *Kody umysłu i emocje*, Łódź 2004. Uzupełnieniem tej listy jest wybór rozdziałów i artykułów naukowych prof. K. Obuchowskiego: *Wokół psychologii osobowości. Perspektywa kliniczna i humanistyczna*, Poznań 2015 (seria „Klasycy Nauki Poznańskiej", t. 70; wybór prac, redakcja naukowa i wstęp J.M. Brzeziński i S. Kowalik).

Jerzy Brzeziński

OCHMAŃSKI JERZY

prof. dr hab. – historyk



Urodził się 4 XII 1933 r. w Rudniku nad Sanem jako najmłodszy z dwanaściorga dzieci Łukasza Ochmańskiego i Ludwiki z d. Janas. Łukasz Ochmański, robotnik wodny, zmarł w 1935 r. Rodzina utrzymywana wysiłkiem matki i starszego rodzeństwa borykała się z ogromną biedą. Okres okupacji niemieckiej – z powodu głodu i chorób – przeżyło tylko ośmioro dzieci. Już jako kilkuletni chłopiec Jerzy Ochmański musiał uczestniczyć w zdobywaniu pożywienia i opału. Trudnił się podbieraniem węgla z niemieckich transportów. Przyłapany przez policjanta, odniósł poważną ranę głowy i tylko cudem przeżył. Pozostała mu po tym głęboka szrama na czole. Obdarzony naturalną inteligencją i ciekawością świata, mimo ogromnych trudności finansowych (matka otrzymywała w l. 50. 171 zł renty wdowiej) w 1951 r. uzyskał maturę w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Rudniku. Jego losy były dość typowe dla pokolenia młodej ludowej inteligencji wychowanej po wojnie, która zawdzięczała awans przemianom społecznym w PRL. Od 1949 r. Jerzy Ochmański należał do Związku Młodzieży Polskiej oraz uczestniczył w kursach Wszechnicy Radiowej, co skierowało jego zainteresowania na zagadnienia ekonomiczne i polityczne. Studiujący w Poznaniu starszy brat Jerzego Władysław Ochmański podsunął mu pomysł podjęcia studiów ekonomicznych na UP. Przypadkiem jednak, wskutek konfliktu z lokalnymi władzami ZMP, Powiatowa Komisja w Nisku zaopiniowała pozytywnie jego starania o studia w Poznaniu, ale napisała, że „jest on wrogo ustosunkowany do dzisiejszej rzeczywistości i ma błędne nastawienie ideologiczne". Na skierowaniu zmieniono kierunek studiów z ekonomii politycznej na historię. Nie wiadomo, czy o to zabiegał, czy o karierze przyszłego uczonego zadecydowała przypadkowa decyzja polityczna.

Wpisany w 1951 r. do Albumu UP pod nr 19307 Jerzy Ochmański studiował z powodzeniem, a z egzaminów uzyskiwał satysfakcjonujące oceny, najczęściej

bardzo dobre. Z pasją nadrabiał braki w wykształceniu. Bardzo dużo czytał, nie tylko lektury historyczne. Starał się poznać jak najszerzej literaturę piękną, współczesną i klasyczną. Pozostało mu z tego czasu zamiłowanie do czystości języka i elegancji stylu pisarskiego. Z czasem jego zainteresowania skrystalizowały się wokół historii średniowiecznej, przyczynił się do tego kontakt z wybitnymi uczonymi – Kazimierzem Tymienieckim i Gerardem Labudą. O drodze naukowej Jerzego Ochmańskiego zadecydowało seminarium prof. Henryka Łowmiańskiego, którego uczestnikiem został na trzecim roku. Przybyły z Wilna Henryk Łowmiański, wybitny znawca dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego władze w Poznaniu zmusiły do zmiany kierunku badań na średniowiecze polskie i powszechne, przekazał swoim uczniom zamiłowanie do dziejów Litwy. Z jego seminarium oprócz Jerzego Ochmańskiego wyszli m.in. przyszli prof. Marceli Kosman, Stanisław Aleksandrowicz, Maria Barbara Topolska i Artur Kijas. W Jerzym Ochmańskim prof. Łowmiański znalazł godnego kontynuatora. W 1955 r. Ochmański uzyskał magisterium na podstawie wysoko ocenionej pracy *Rozwój hospodarskich włości kobryńskich w XVI wieku*. Dzięki temu już z końcem sierpnia 1955 r. został zatrudniony w UP na stanowisku asystenta w Katedrze Historii ZSRR. Katedra ta została utworzona w 1951 r. i w pewnym sensie nawiązywała do istniejącej w l. 1921–1939 Katedry Historii Europy Wschodniej na UP, i jak się miało w przyszłości okazać, stała się jej godną kontynuatorką.

Pierwsze publikacje naukowe Ochmańskiego pojawiły się w 1958 r. Niewielu młodych badaczy może się poszczycić takim dorobkiem u progu kariery. Do 1960 r. opublikował 2 artykuły naukowe, będące plonem magisterium; 20 recenzji prac poświęconych dziejom Wielkiego Księstwa Litewskiego, które zostały zamieszczone w najpoważniejszych czasopismach naukowych („Kwartalniku Historycznym", „Studiach Źródłoznawczych" i „Rocznikach Historycznych"); kilka komunikatów oraz do dziś zachowujące aktualność krótkie opracowanie reformy włócznej Zygmunta Augusta i rozprawę o organizacji obrony Litwy przed Tatarami krymskimi w XV i XVI w.

Wkrótce zasadniczym nurtem twórczości Jerzego Ochmańskiego stały się dzieje wielkiej własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskim. W ramach seminarium prof. Łowmiańskiego przygotował rozprawę doktorską *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego (1387–1550)* obronioną 1 XII 1960 r. i wydaną nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM w 1963 r. Poprzedziły to jego inne publikacje dotyczące tego samego problemu: *Najdawniejsze przywileje Jagiełły i Witolda dla biskupstwa wileńskiego 1387–1395*; *Renta feudalna i gospodarstwo chłopskie w dobrach biskupstwa wileńskiego od końca XIV do polowy XVI wieku*; *Uprzywilejowanie gospodarcze Kościoła katolickiego na Litwie w średniowieczu*, a także kilka mniejszych studiów oraz recenzji. Jerzy Ochmański rozwijał tu myśl Henryka Łowmiańskiego, że Wielkie Księstwo Litewskie w XVI–XVIII w. było krainą klasycznych latyfundiów magnackich,

których podstawy formowania się przypadły na okres od schyłku XIV w. do unii lubelskiej.

W 1960 r., jeszcze przed doktoratem, Jerzy Ochmański odbył staż na Uniwersytecie Wileńskim. Zyskał możliwość osobistego poznania kraju i ludzi, których dawną przeszłością się zajmował. Nawiązał w Litwie trwałe związki naukowe i przyjaźnie. Największy wpływ wywarł na niego niewątpliwie kontakt z Konstantinasem Jablonskisem i czołowymi wówczas historykami, Juozasem Jurginisem i Stanislovasem Lazutką. Z młodszych badaczy zaprzyjaźnił się z Rimantasem Jasasem, Miečysem Jučasem i Vytautasem Merkysem. Pobyt ten pozwolił mu na czynne opanowanie języka litewskiego. Jak wspominał V. Merkys, Jerzy Ochmański szczerze pokochał wówczas Litwę, kraj oraz ludzi, i odtąd traktował ją niemal jak swoją drugą ojczyznę.

Ten pobyt i kolejne kilkumiesięczne staże w Wilnie pozwoliły rozszerzyć zainteresowania naukowe Jerzego Ochmańskiego z dziejów społecznych i gospodarczych Wielkiego Księstwa Litewskiego na szeroko rozumiane dzieje Litwy. Dzięki ówczesnym studiom nad historiografią litewską zrodziło się jego zainteresowanie litewskim odrodzeniem narodowym. Opublikowane w latach 1963–1965 artykuły sygnalizowały gotową już pracę habilitacyjną *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku, do 1890 roku*, opublikowaną w 1965 r. Daty publikacji nie oddają w pełni oszałamiającego tempa pracy młodego uczonego. W 6 lat od ukazania się pierwszego artykułu miał on już na swoim koncie około 80 publikacji, a kolejne były przygotowywane do druku.

Przewód habilitacyjny na podstawie pracy niepublikowanej został przeprowadzony już w 1963 r. Recenzenci, prof. Leonid Żytkowicz, Stefan Kieniewicz i Henryk Łowmiański, byli zgodni, że Jerzy Ochmański nie tylko osiągnął poziom wymagany od prac habilitacyjnych, ale znacznie go przekroczył. W ocenie pojawił się też wątek krytyczny sygnalizowany później przez J. Bardacha, dotyczący pewnej idealizacji narodowego ruchu litewskiego. Przede wszystkim jednak temat rozprawy zaskoczył recenzentów, bowiem problematyka litewskiego odrodzenia narodowego w zasadzie nie była poruszana w historiografii, a na Litwie radzieckiej wręcz zakazana, co dodatkowo przysporzyło Jerzemu Ochmańskiemu prestiżu w środowisku historyków lituanistów. Zgodnie z obowiązującymi regułami Ochmański uzyskał zatwierdzenie habilitacji dopiero w maju 1965 r., otrzymując stopień, a w 1966 r. uzyskał stanowisko docenta w katedrze Historii Narodów ZSRR na UAM.

Podsumowaniem dziesięciolecia twórczości Jerzego Ochmańskiego stała się wydana w 1967 r. *Historia Litwy* (w serii Ossolineum), dwukrotnie wznawiana i znacząco poszerzona w latach 1981–1990, która przyniosła autorowi zasłużoną sławę oraz autorytet naukowy w kraju i za granicą. Przygotowywał się do jej napisania całą wcześniejszą pracą i wszechstronnymi studiami. Historia napisana jako zarys popularny przeznaczony dla szerokiego kręgu czytelników, także

z punktu widzenia naukowego miała pionierski charakter. Była syntezą dziejów narodu od czasów najdawniejszych po utworzenie Litwy Radzieckiej w 1940 r. Mimo to *Historia* nie została dopuszczona do rozpowszechniania w ZSRR, dokąd przemycano jedynie pojedyncze egzemplarze, została natomiast doceniona przez środowisko emigracji litewskiej.

W następnych latach przyszły dalsze sukcesy zawodowe i naukowe. W 1968 r., gdy prof. Łowmiański przeszedł na emeryturę, Jerzy Ochmański zastąpił go w kierowaniu Katedrą, wkrótce przemianowaną na Zakład Historii Narodów ZSRR. Na prowadzonym tam seminarium, obok uczniów prof. Łowmiańskiego pojawili się pierwsi doktoranci Jerzego Ochmańskiego. W następnych latach ukończyło je 12 wypromowanych przez niego doktorów, z których większość podjęła badania nad dziejami Litwy, umacniając pozycje tzw. poznańskiej szkoły lituanistycznej. Jego uczniami są poznańscy lituaniści, prof. Jan Jurkiewicz, członek Litewskiej Akademii Nauk, Grzegorz Błaszczyk, Zbysław Wojtkowiak, Krzysztof Pietkiewicz i pracująca w Wilnie Henryka Ilgiewicz, a także specjalizujący się w dziejach Rosji nieżyjący już Wojciech Peltz z Zielonej Góry i Jan Sobczak z Olsztyna.

Obok kształcenia kadry naukowej Jerzy Ochmański zajmował się pracą dydaktyczną – prowadził seminarium magisterskie, z którego wyszło ponad 80 magistrów, oraz wykład z przedmiotu kierunkowego historia ZSRR. Przedmiot ten – narzucony przez władze i pomyślany jako indoktrynacyjny – w UAM wykładany był jako historia Rosji i ZSRR od czasów najdawniejszych po współczesność. Jerzy Ochmański przygotowywał swoje wykłady bardzo rzetelnie. Tak powstał jego znakomity skrypt *Dzieje Rosji do roku 1861* (wyd. 1970 i 1974), będący twórczym rozwinięciem spisanych odczytów. W tym samym czasie w twórczości prof. Ochmańskiego pojawił się nowy wątek – zainteresowanie, a następnie fascynacja osobą Feliksa Dzierżyńskiego, polskiego szlachcica kresowego i inteligenta, który wszedł na szczyty hierarchii radzieckiej. Ochmański poświęcił Dzierżyńskiemu serię artykułów, 3 książki i biografię opublikowaną w serii Ossolineum w 1987 r. Głównym nurtem jego badań pozostały jednak przede wszystkim dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego. W jego dorobku w tej dziedzinie znalazło się wiele niezwykle nowatorskich przyczynków wyjaśniających szczegółowe zagadnienia, a obok tego większa praca – *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie* (Poznań, 1972), 5 książek, 30 artykułów i rozpraw oraz 80 recenzji. To wszystko stało się podstawą do nadania Jerzemu Ochmańskiemu tytułu profesora zwyczajnego w 1976 r. (tytuł profesora nadzwyczajnego na podstawie *Historii Litwy* otrzymał w 1969 r.). W l. 1969–1971 był dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM, a następnie do 1976 r. wicedyrektorem Instytutu Historii UAM.

Kolejne lata przynosiły dzieła o nieprzemijającej wartości. Między innymi w 1974 r. pojawiło się błyskotliwe studium pochodzenia dynastii Giedymina od możnego Skołomenda, a następnie hipoteza (1976), że autorem *Traktatu*

o zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwicinów z poł. XVI wieku był pisarz litewski Wencław Mikołajewicz. W 1981 r. ukazała się *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*, będąca ważnym głosem w dyskusji o najdawniejszych siedzibach Bałtów, a w 1986 r. *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430.* Publikacja zawierała przywileje wydane przez Witolda rodzinie, kniaziom, panom, bojarom, sługom, mieszczanom, Kościołowi katolickiemu i prawosławnemu, miastom i włościom oraz ziemiom, a także inne źródła narracyjne.

Postępująca choroba związana z wrodzoną wadą przewodu pokarmowego podkopywała siły i zdrowie Jerzego Ochmańskiego. Pracował dalej, publikując artykuły i recenzje. Jedną z ostatnich prac był *Litwin Moniwid pod Grunwaldem*, czym sygnalizował powstanie nowej książki *Moniwid i jego ród*, której niedokończony maszynopis pozostawił. W spuściźnie pozostały też rozległe nieukończone studia nad metrologią litewską. Był jednym z twórców czasopisma „Lituano-Slavica Posnaniensia", przewodniczył jego komitetowi redakcyjnemu.

Był introwertykiem. Rzadko zdradzał uczucia. Wydawał się człowiekiem suchym i kostycznym, a jednocześnie dowcipnym i pełnym uroku. Jako szef był wymagający, dokładny, wręcz pedantyczny, także w pracy administracyjnej. Pozostał we wdzięcznej pamięci podwładnych jako jeden z najlepszych przełożonych, znajdujących czas na pracę, jak i zainteresowanie ich osobistymi problemami. Zgłaszających się do niego adeptów uczył przede wszystkim warsztatu historyka. Prostymi ćwiczeniami zmuszał do praktycznego zastosowania umiejętności zdobywanych w trakcie studiowania nauk pomocniczych historii w interpretacji źródeł i krytycznym podejściu do czytanych książek.

Ta cecha nie kłóciła się z inną – szerokim widzeniem zjawisk historycznych w kontekście współczesności. Wedle prof. Ochmańskiego historyk musiał być bacznym obserwatorem otaczającej go rzeczywistości. Żyć nie tylko przeszłością, ale i dniem dzisiejszym. Dlatego dzień rozpoczynał od lektury kilku gazet. Orientował się znakomicie nie tylko w bieżących wydarzeniach politycznych i gospodarczych, lecz także kulturalnych oraz sportowych.

Pracując z uczniem, profesor doprowadzał go jedynie do pewnego etapu, po czym zostawiał go sam na sam z jego pracą. Nie kontrolował ostatecznej redakcji dzieła i nie wtrącał się w jego merytoryczną zawartość, w ten sposób ucząc samodzielności i odpowiedzialności za ostateczny tekst rozprawy. W każdym z uczniów – *toutes proportions gardées* – dostrzegał partnera w pracy naukowej i z pełnym szacunkiem odnosił się do dokonań, które napawały go radością.

W ostatnich latach życia zmagał się z wrodzoną chorobą przewodu pokarmowego, z czego nie zdawał sobie spawy. Doprowadziła ona do przedwczesnej śmierci profesora w wieku 63 lat, kiedy był w pełni sił twórczych.

Krzysztof Pietkiewicz

OHANOWICZ ALFRED

prof. dr hab. – prawnik



Alfred Marian Ohanowicz urodził się w 31 III 1888 r. we Lwowie w rodzinie ormiańskiej o tradycjach prawniczych. Po ukończeniu nauki gimnazjalnej w 1906 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie, które ukończył 4 lata później. W czasie studiów zetknął się z wybitnymi przedstawicielami lwowskiego środowiska naukowego. Swoje zainteresowania badawcze początkowo związał z historią prawa (w szczególności prawa kościelnego), stąd też jego pierwsza opublikowana monografia nosiła tytuł *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447–1530)* (Lwów, 1911). W 1911 r. po złożeniu egzaminów uzyskał stopień doktora prawa. Już w tamtym czasie późniejszy profesor łączył działalność naukową z praktyką prawniczą, znajdując zatrudnienie w urzędzie galicyjskiej Prokuratorii Skarbu, dokąd trafiali najzdolniejsi absolwenci lwowskiego wydziału prawa[1]. Podjęta praca wpłynęła na zmianę kierunku prowadzonych przez Alfreda Ohanowicza badań i skupienie się na cywilistyce. Swoją wiedzę z zakresu prawa cywilnego pogłębiał podczas pobytu naukowego w Berlinie w roku akademickim 1912–1913. Znajomość niemieckiego ustawodawstwa przydała mu się z pewnością po kilku latach, gdy zamieszkał w byłym zaborze pruskim. Zanim do tego doszło, doktor Ohanowicz publikował swoje pierwsze prace z zakresu prawa cywilnego: ważną monografię poświęconą współwłasności w prawie austriackim (1916) i związane ze zmianami w austriackim kodeksie cywilnym (ABGB) krótkie opracowania dotyczące sporów granicznych oraz hipoteki (1917). Choć ze względu na stan zdrowia został zwolniony ze służby wojskowej na frontach I wojny światowej, wziął udział w obronie Lwowa w 1918 r.

Doniosłe zmiany w życiu Alfreda Ohanowicza przyniósł 1919 r. Młody naukowiec finalizował właśnie przewód habilitacyjny we Lwowie, kiedy z po-

[1] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz 1888-1984*, „Państwo i Prawo" 8, 1985, s. 100.

wstającego polskiego Uniwersytetu w Poznaniu nadeszło zaproszenie do objęcia kierownictwa Katedry Prawa Cywilnego[2]. Doktor Ohanowicz przyjął ofertę pracy i został powołany z dniem 1 IX 1919 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Katedrą Prawa Cywilnego kierował przez cały okres międzywojenny. Poświęcał się dydaktyce, prowadząc wykłady i seminaria z prawa cywilnego. Przejściowo wykładał także na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP i w Wyższej Szkole Handlowej. Jednocześnie angażował się czynnie w działalność struktur Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Był delegatem do senatu uczelni, sprawował funkcję dziekana (1924–1925), a następnie prodziekana (1925–1926). Był inicjatorem serii wydawniczej „Poznańskie Prace Prawnicze", w ramach której w l. 1925–1938 wydano 5 monografii[3]. Od początku zaangażował się w prace przy periodyku „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny", wydawanym od 1921 r. (później z rozszerzeniem o socjologię, również w tytule). Działał w Zrzeszeniu Profesorów i Docentów Szkół Akademickich, pełniąc przez pewien czas funkcję przewodniczącego zarządu Zrzeszenia Profesorów i Docentów UP. W 1937 r. został przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej dla profesorów UP.

Dorobek naukowy Alfreda Ohanowicza doby II Rzeczypospolitej otworzyła wydana już w Poznaniu w 1920 r. monografia *Przyrzeczenie publiczne. Studjum z prawa cywilnego* (Poznań, 1920), która stanowiła podstawę do mianowania go przez Naczelnika Państwa profesorem zwyczajnym, co nastąpiło w 1921 r. Zawarte w pracy postulaty legislacyjne przyjęto w dużej mierze w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. i Kodeksie cywilnym z 1964 r.[4]. Pierwsze lata pracy w Poznaniu prof. Ohanowicz poświęcił też na przybliżanie polskiemu czytelnikowi niemieckiego ustawodawstwa cywilnego. Opracowane przez niego podręczniki (samodzielnie bądź we współautorstwie z Fryderykiem Zollem), wydawane w I poł. l. 20. (1922–1924), w przystępny sposób przedstawiały instytucje części ogólnej niemieckiego prawa cywilnego, zobowiązań oraz prawa spadkowego i rodzinnego. Umiejętność syntezy i szerokiego spojrzenia na system prawny ujawniły się w zarysie *Prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej* zamieszczonym w *Encyklopedii prawa obowiązującego w Polsce* (Poznań, 1925). Do tematu ustawodawstwa poniemieckiego powrócił kilkanaście lat później, omawiając prawo spadkowe zachodnich województw II RP w *Encyklopedii podręcznej prawa prywatnego* (Warszawa, 1939). Dorobek naukowy prof. Alfreda Ohanowicza w okresie międzywojennym to także artykuły publikowane przeważnie w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym" dotyczące zagadnień nie

[2] K. Krasowski, *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919-1939: studium historycznoprawne*, Poznań 2006, s. 79 i 86.

[3] A. Gulczyński, *Alfred Ohanowicz – cywilista w czterech systemach*, w: *Wybitni polscy i rosyjscy cywiliści*, red. L. Moskwa, Poznań 2015, s. 141.

[4] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz: ojciec poznańskiej cywilistyki*, Poznań 2006, s. 69.

tylko z zakresu prawa zobowiązań, ale również prawa rolnego, polityki agrarnej i kredytu hipotecznego, nadto zaś liczne recenzje.

W II Rzeczypospolitej Alfred Ohanowicz nadal z powodzeniem łączył działalność naukową z pracą zawodową i państwową. W 1919 r. zdał egzamin adwokacki. Od 1928 r. do wybuchu wojny pełnił prestiżową i dochodową funkcję syndyka oraz generalnego radcy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. W l. 1928–1930 zasiadał w Trybunale Kompetencyjnym powołanym do rozstrzygania sporów o właściwość między władzami i sądami administracyjnymi oraz innymi sądami. Z przekonania „liberał o nachyleniu konserwatywnym"[5], zwracał się nie ku dominującej w Poznaniu opcji endeckiej, lecz ku obozowi rządowemu. Uwieńczeniem politycznej aktywności prof. Ohanowicza było piastowanie w l. 1930–1935 godności senatora z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W tym czasie starał się zachować lojalność wobec środowiska uniwersyteckiego, podejmując działania na rzecz ochrony jego niezależności w obliczu zmian ustawodawstwa. Był także członkiem Zarządu Głównego Stronnictwa Zachowawczego i Zarządu Okręgowego Obozu Zjednoczenia Narodowego w Poznaniu. Pełnił funkcje w licznych ciałach doradczych i komisjach, przy czym na szczególną uwagę zasługuje aktywność prof. Ohanowicza w zakresie prac nad reformami rolnymi.

W dramatycznych wrześniowych dniach 1939 r. Alfred Ohanowicz trwał na posterunku, działając w prowizorycznej Radzie Naukowej UP, która sprawowała bieżącą opiekę nad uniwersyteckim majątkiem i jego pracownikami. Pokłosiem tej działalności było aresztowanie profesora przez okupanta pod koniec września 1939 r. Wprawdzie zwolniono go z aresztu, lecz czekał go – nierzadki wśród poznańskich naukowców – los wysiedleńca w Generalnym Gubernatorstwie. W trakcie pobytu w Warszawie Ohanowicz pracował jako radca prawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, brał także czynny udział w tajnym nauczaniu w ramach Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Pod koniec wojny przebywał w Krakowie, a w 1945 r. prowadził wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po ustaniu wojennej zawieruchy prof. Alfred Ohanowicz powrócił na Uniwersytet w Poznaniu, by dalej kierować Katedrą Prawa Cywilnego. Choć kariera akademicka profesora nie została przerwana, a w l. 1948–1950 pełnił po raz drugi godność dziekana Wydziału, jako „sanacyjnego" wykładowcę i senatora nie ominęły go szykany doby stalinizmu. Przez kilka lat nie dopuszczano do druku jego prac i ograniczano go w działalności dydaktycznej[6]. Utrudniano mu wykonywanie zawodu adwokackiego, do którego powrócił w 1945 r.[7].

Przełom nastąpił po 1956 r. Był to przede wszystkim czas wzmożonej aktywności naukowej prof. Ohanowicza na polu wydawniczym. Szczególną rolę

[5] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz…*, s. 23.

[6] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz…*, s. 38–39.

[7] W. Knoppek, *Wspomnienie pośmiertne. Prof. dr Alfred Ohanowicz, adwokat*, „Palestra" 11, 1985, s. 138–139.

odgrywały tu monografie, które na stałe weszły do kanonu polskiej cywilistyki. Wówczas opublikowana została praca *Niesłuszne wzbogacenie* (Warszawa, 1956), która została przyjęta pozytywnymi recenzjami, podkreślającymi jasność i precyzję wywodu oraz trafność wniosków wynikających z wieloletniej analizy tego skomplikowanego zagadnienia prawa cywilnego. Wieloletnie badania tego problemu, w tym analizy dotyczące m.in. różnicy między niesłusznym a bezpodstawnym wzbogaceniem, uchodzą za najważniejsze dzieło prof. Ohanowicza – tym bardziej, że jego postulaty zostały wykorzystane przez polskiego ustawodawcę w nowym kodeksie cywilnym z 1964 r. wraz z nazwą „bezpodstawne wzbogacenie"[8]. Kolejna istotna monografia autorstwa Alfreda Ohanowicza to *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym* (Warszawa, 1963). Również i ta praca odbiła się szerokim echem wśród polskich cywilistów.

Ważną częścią dorobku prof. Ohanowicza stały się także podręczniki do prawa zobowiązań: części ogólnej i części szczegółowej (praca napisana wspólnie z prof. Józefem Górskim). Podręczniki te w przystępny sposób objaśniały instytucje zawarte w nowym kodeksie cywilnym z 1964 r. i na długie lata stały się podstawową lekturą dla studentów prawa. Dorobek profesora w okresie PRL uzupełniały artykuły poświęcone nie tylko prawu cywilnemu (m.in. problemowi zobowiązań przemiennych, odpowiedzialności deliktowej czy wadom oświadczenia woli), ale również samemu nauczaniu prawa. Osobny i ważny element twórczości naukowej prof. Ohanowicza stanowiły glosy, w których bieżące orzecznictwo komentował na tle ogólnych założeń instytucji prawnych. Ta działalność komentatorska trwała niemal do końca jego życia – ostatnią glosę (będącą też ostatnim dziełem profesora) opublikowano w 1981 r. Łączna liczba napisanych przez niego glos przekroczyła 70. Wzorem lat międzywojennych profesor Ohanowicz pozostał również autorem licznych recenzji.

Pomimo zaawansowanego wieku profesor Ohanowicz nie rezygnował z aktywności uniwersyteckiej i zawodowej. Wykłady i seminaria na Wydziale Prawa na UAM prowadził do 1960 r., kiedy przeszedł w stan spoczynku, choć żywe kontakty ze swym macierzystym Wydziałem utrzymywał do końca życia. Do 1964 r. wykonywał zawód adwokata. Po wznowieniu wydawania w 1958 r. „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego" (wkrótce ponownie pod nazwą „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego") został jego redaktorem naczelnym. Funkcję tę sprawował długo, bo aż do 1981 r. Wykonywał tę pracę „z właściwym mu taktem i wdziękiem, kierując zespołem współpracowników, a nadsyłane do publikacji materiały poddając fachowej ocenie", jak to podsumował prof. Zbigniew Radwański[9]. Podkreślił też, że to właśnie za czasów Ohanowicza „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" stał się jednym z najważniejszych

[8] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz…*, s. 69.
[9] Tamże, s. 41.

ogólnopolskich czasopism naukowych. W l. 1958–1972 Alfred Ohanowicz był również wiceprezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a następnie członkiem honorowym tego stowarzyszenia.

Osiągnięcia prof. Ohanowicza znalazły uznanie w oczach władz uczelnianych i państwowych. Jeszcze w okresie międzywojennym odznaczono go Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta (1928) i Krzyżem Zasługi (1938), a po odwilży w 1957 r. – orderem Sztandaru Pracy II klasy. W 1965 r. na wniosek Rady Wydziału Prawa uzyskał godność doktora honoris causa UAM w Poznaniu. Profesor doczekał uhonorowania księgami pamiątkowymi oraz uroczystymi jubileuszami, w tym rzadkiego jubileuszu dziewięćdziesięciolecia urodzin i siedemdziesięciolecia pracy naukowej.

W ostatnich 3 latach życia prof. Alfred Ohanowicz podupadł na zdrowiu. Zmarł 21 III 1984 r. Spoczął na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu we wspólnym grobie ze zmarłą w 1973 r. żoną Janiną Ohanowicz z d. Postępską, którą poślubił w 1912 r. Małżeństwo to pozostało bezdzietne.

Prof. Alfred Ohanowicz cieszył się opinią naukowca nastawionego życzliwie do młodszych kolegów i studentów. Na jego seminarium powstały setki prac magisterskich, wypromował ponad 30 doktorów. Wykłady prowadził „w sposób może niezbyt atrakcyjny, ale bardzo pogłębiony, wnikliwie analizując prezentowane instytucje”[10]. Choć z natury był „umiarkowanym pesymistą”[11], zapamiętano go jako osobę obdarzoną życzliwością i pogodą ducha oraz poczuciem humoru. Do grona jego uczniów należeli profesorowie: Antoni Agopszowicz, Stefan Buczkowski, Józef Górski, Władysław Górski, Witalis Ludwiczak, Zygmunt Nowakowski, Andrzej Stelmachowski i Zbigniew Radwański, który stał się również biografem profesora, wydając w 2006 r. książkę w wydziałowej serii „Magistri Nostri”. Podtytuł tej pracy brzmiał: *Ojciec poznańskiej cywilistyki*. Znakomicie uwypukla ona rolę prof. Alfreda Ohanowicza, który „losy życiowe i zainteresowania badawcze związał z czterema systemami prawa cywilnego: austriackiego, niemieckiego, II Rzeczypospolitej i Polski Ludowej. Jego uczniami, albo uczniami jego uczniów, są wszyscy profesorowie prawa cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu”[12]. W pamięci uczniów prof. Ohanowicz pozostał jako naukowiec skupiony na funkcjonowaniu przepisów prawa w wymiarze społecznym. Zamiłowanie profesora do konfrontacji teorii z realiami życiowymi ujawniało się w łączeniu pracy uniwersyteckiej z prowadzeniem praktyki adwokackiej. Mecenas Witold Knoppek przytoczył we wspomnieniu o profesorze jego wypowiedź z 1978 r., w której opisywał on swoje doświadczenia z adwokaturą:

[10] Z. Radwański, *Alfred Ohanowicz…*, s. 48.

[11] S. Sołtysiński, *Alfred Marian Ohanowicz 1888-1984 – wspomnienie pośmiertne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3, 1984, s. 14.

[12] A. Gulczyński, *Alfred Ohanowicz…*, s. 140.

> Do sal sądowych przyciągnęła mnie ciekawość, jak też w praktyce sprawdzają się ustawy, czy i co się naprawdę dzieje, a nie tylko, co się dziać powinno. Różnice między teorią a praktyką były nieraz istotne, i to przeważnie na korzyść praktyki. Bo, jak powiedział wielki poeta, „stara jest każda teoria, a zielonym złote drzewo życia"[13].

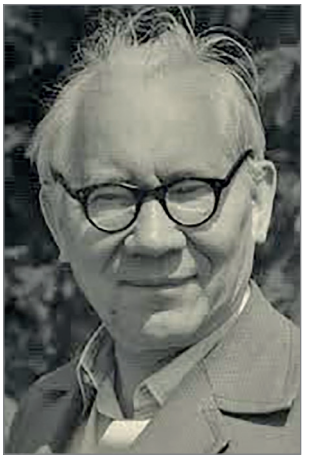
Zapewne właśnie to praktyczne nastawienie na naukę prawa, przejawiające się w dążeniu do zwięzłego i klarownego wykładania instytucji prawnych oraz odnoszenia ich do konkretnych stanów faktycznych sprawiły, że prace Alfreda Ohanowicza są wciąż cytowane i omawiane, a nawet opublikowano ich wybór[14], który pozwala kolejnym pokoleniom prawników zapoznać się z żywą myślą tego twórcy poznańskiej cywilistyki.

Szymon Paciorkowski

[13] W. Knoppek, *Wspomnienie pośmiertne…*, s. 139.
[14] *Alfred Ohanowicz: wybór prac*, wstęp Z. Radwański, oprac. A. Gulczyński, Warszawa 2007.

ORLICZ WŁADYSŁAW

prof. dr hab. – matematyk



Urodził się 24 V 1903 r. w Okocimiu jako trzeci syn Franciszka zatrudnionego na stanowisku buchaltera w znanym browarze oraz Marii z Rossknechtów. Państwo Orliczowie doczekali się pięciu synów. Trzech z nich zostało później profesorami, obierając za przedmiot prac badawczych odpowiednio drzewnictwo, matematykę i klimatologię. Orliczowie byli blisko spokrewnieni z Eugeniuszem Romerem, autorem atlasu znanego wielu pokoleniom polskich uczniów.

W 1920 r., zdawszy maturę z odznaczeniem, Władysław podjął studia na Politechnice Lwowskiej, a po roku zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. Kształcił się pod kierunkiem znakomitych profesorów: Stefana Banacha, Hugona Steinhausa (późniejszego doktora honorowego UAM), Kazimierza Kuratowskiego, Antoniego Łomnickiego, Kazimierza Ajdukiewicza. Karierę naukową, rozwijającą się bardzo szybko, rozpoczął na uczelniach Lwowa. Centrum zainteresowań naukowych Władysława Orlicza stanowiła zawsze analiza funkcjonalna, dziedzina matematyki rozwinięta i ukształtowana w obszerną teorię przez członków tzw. lwowskiej szkoły matematycznej. Jej niekwestionowanym liderem był Stefan Banach, ale ważki wkład w wiekopomne osiągnięcia szkoły wnieśli także Władysław Orlicz i Stanisław Mazur (obaj panowie napisali kilkanaście wspólnych artykułów). Rozprawa doktorska Władysława Orlicza *Z teorji szeregów ortogonalnych* została obroniona latem 1928 r. Tematyka doktoratu zajmowała go nadal, a rezultaty prac z tego zakresu złożyły się na pracę habilitacyjną *Z badań nad układami ortogonalnemi*. Stała się ona podstawą do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w 1934 r. Wyniki prac Władysława Orlicza nad układami ortogonalnymi miały charakter fundamentalny i w trudny do przecenienia sposób wpłynęły na rozwój tej części analizy funkcjonalnej. Dzisiaj do klasyki teorii szeregów należą m.in. twierdzenie Orlicza o mnożnikach Weyla, twierdzenie Orlicza o osobliwościach Carlemana, twierdzenie Orlicza o osobliwościach Littlewooda, a przede wszystkim twierdzenie

o bezwarunkowej zbieżności szeregów – twierdzenie Orlicza-Pettisa. Niezwykle ważny dla rozwoju naukowego Władysława Orlicza okazał się wyjazd do Getyngi w l. 1929–1930. Korzystał z wiedzy takich nietuzinkowych postaci, jak Edmund Landau, Richard Courant i Harald Bohr. Nawiązał niezwykle owocne kontakty z młodymi wówczas matematykami: Wilhelmem Birnbaumem, Gottfriedem Köthe (został wybitnym specjalistą z zakresu przestrzeni liniowo-topologicznych). Władysław Orlicz rozpoczął nowatorskie badania nad typem przestrzeni funkcyjnych nazwanych po latach „przestrzeniami Orlicza". Badania te okazały się bardzo inspirujące. Kolejne pokolenia z wielu czołowych ośrodków matematycznych na świecie publikowały setki prac traktujących o strukturze tych przestrzeni, ich własnościach oraz charakterystykach liczbowych. Tematyce przestrzeni Orlicza, wciąż żywej i aktualnej, poświęcono kilka monografii. Wprowadził on także liczby charakteryzujące wzrost funkcji Orlicza. Są one określane dzisiaj mianem „indeksów Matuszewskiej-Orlicza" i stały się bardzo użytecznym narzędziem w badaniu struktury przestrzeni Orlicza oraz różnych typów operatorów. Pomysł Matuszewskiej i Orlicza zaowocował pojawieniem się innych typów indeksów w klasie przestrzeni symetrycznych czy krat Banacha (indeksy Shimogaki'ego, Boyda, Groblera). Fundamentalne znaczenie dla teorii metryzowalnych przestrzeni liniowo-topologicznych mają wyniki Władysława Orlicza oraz wspólne Władysława Orlicza i Stanisława Mazura uzyskiwane zarówno przed, jak i po II wojnie. Wymienić tu należy rozszerzenie zasady jednostajnej ograniczoności na klasę F-przestrzeni, twierdzenie o rezonansie, ogólny wariant zasady zagęszczania osobliwości, wskazanie przestrzeni uniwersalnej w klasie ośrodkowych przestrzeni Frécheta, wreszcie twierdzenie Mazura-Orlicza o nierównościach, uogólniające twierdzenie Hahna-Banacha i znajdujące bardzo szerokie zastosowania. Wielki oddźwięk w środowisku międzynarodowym zyskało twierdzenie Mazura-Orlicza o zgodności, które dotyczyło regularnych metod sumowalności. Docenione i zauważone zostały głęboka analiza tzw. operatorów wielomianowych oraz twierdzenie interpolacyjne Orlicza, stanowiące, że każda przestrzeń Orlicza jest przestrzenią interpolacyjną dla operatorów Lipschitza działających między przestrzenią funkcji całkowalnych i istotnie ograniczonych. Władysław Orlicz zasłynął także jak autor twierdzeń generycznych w teorii równań różniczkowych, po mistrzowsku stosując wypracowaną przez szkołę lwowską metodę kategorii Baire'a. Najbardziej spektakularnym jego wynikiem na tym polu jest twierdzenie Orlicza o kategoriach. W różnych okresach pracy naukowej zajmował się przestrzeniami funkcji o skończonej wariacji. Szczególnie interesowała go tzw. ϕ-wariacja, której poświęcił kilkanaście artykułów.

Dorobek Władysława Orlicza jest bardzo bogaty, zróżnicowany tematycznie, niezwykle wartościowy, przedstawiony w ponad 170 publikacjach. Ukazywały się w obcojęzycznych czasopismach, wśród których licznie reprezentowane są tytuły mające wysoką rangę w międzynarodowym środowisku matematycznym.

Ponownie do Poznania Władysław Orlicz zawitał 5 V 1945 r., przyjeżdżając ze swoim pierwszym doktorantem, Andrzejem Alexiewiczem, który dokonał rzeczy niebywałej – w rzeczywistości konspiracyjnych przygotował i obronił rozprawę doktorską. Warunki pracy w stolicy Wielkopolski były koszmarne: zrujnowana infrastruktura uniwersytetu, zniszczone bądź zagubione, częściowo rozproszone zbiory biblioteczne, nieliczna kadra naukowa. Trudności nie zraziły prof. Orlicza, który podjął wyzwanie. Obciążony obowiązkami dydaktycznymi nie zwalniał tempa pracy naukowej i intensywnie szkolił młodych naukowców. Był promotorem w 39 przewodach doktorskich. W grupie jego uczniów jedenastu zdobyło tytuł naukowy. W pierwszych powojennych latach wykształcił niemal wszystkich doktorów z różnych poznańskich szkół wyższych. Szybko i bezbłędnie oceniał możliwości twórcze doktorantów. Tym najzdolniejszym proponował tematy trudne, ambitne, wymagające intensywnego samokształcenia i ogromnej pracy. Dla nich droga do doktorskiego stopnia wiodła, jak to określał Winston Churchill, przez ból, krew i łzy. Dostarczała jednak wiele satysfakcji i owocowała uznaniem matematycznego środowiska. Doktoranci mogli zawsze liczyć na zainteresowanie promotora gotowego prowadzić dyskusje choćby w wigilijne późne popołudnie. Orlicz znany był z ogromnej erudycji, niezwykle głębokiego rozumienia matematyki i zdolności kompetentnego rozmawiania o praktycznie każdym problemie matematycznym. Osiągnięcia naukowe przyniosły mu w lipcu 1948 r. nominację na profesora zwyczajnego. Na trwałe związał się z Państwowym Instytutem Matematycznym w Warszawie, przekształconym wkrótce w Instytut Matematyczny PAN. Kierował w nim Zakładem Analizy Funkcjonalnej, był członkiem Rady Naukowej Instytutu i zastępcą jej przewodniczącego. Dokonania naukowe przyniosły prof. Orliczowi liczne zaszczyty. W 1956 r. został członkiem korespondentem PAN, a w 1961 r. jej członkiem rzeczywistym. Był laureatem Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego, otrzymał wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, indywidualną Nagrodę Państwową I i II stopnia oraz niezliczone medale przyznawane przez władze regionalne, rozmaite instytucje i towarzystwa. Do szczególnie cenionych przez prof. Orlicza należały wyróżnienia przyznawane wybitnym matematykom. Wśród nich znalazły się bardzo prestiżowa Nagroda im. Stefana Banacha Polskiego Towarzystwa Matematycznego oraz Medal Wacława Sierpińskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Wyrazem hołdu dla dokonań profesora były 3 doktoraty honorowe: Uniwersytetu York w Toronto, Politechniki Poznańskiej oraz UAM.

Nie można pominąć zasług, jakie profesor Orlicz położył dla całego środowiska matematycznego, w tym zaangażowania w reaktywowanie znakomitego czasopisma „Studia Mathematica" po 1945 r. i niestrudzone pełnienie przez 35 lat funkcji redaktora naczelnego „Commentationes Mathematicae", wydaw-

nictwa o bardzo długich tradycjach sięgających XIX wieku. Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Matematycznym, którego był prezesem w l. 1977–1979, a w ciągu długich 18 lat stał na czele Oddziału Poznańskiego tegoż Towarzystwa. Był członkiem władz Wydziału Trzeciego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dużą wagę przywiązywał do popularyzacji matematyki, a zwłaszcza jej zastosowań. Z ochotą zgadzał się na wywiady, w których podkreślał dokonania i wysoką pozycję matematyków polskich, mówił o znaczeniu i pięknie matematyki, walczył z powszechnym mitem o niewielkiej praktycznej użyteczności tej gałęzi wiedzy i niemożliwości jej zrozumienia przez „zwykłego człowieka".

Prof. Orlicz nie był typem naukowca odpowiadającego wyobrażeniom osób rzadko stykających się z pracą uczelni i instytutów badawczych. Nie był personą skoncentrowaną wyłącznie na przedmiocie swoich dociekań, obojętną wobec problemów rzeczywistości. Przeciwnie, bardzo obchodziły go bieżące wydarzenia dziejące się w szerokim świecie, chętnie i dowcipnie je komentował, żywo interesował się filozofią i naukami przyrodniczymi, sięgając po publikacje informujące o najnowszych osiągnięciach tychże nauk. Nieobca była mu literatura piękna, w tym również bardzo wymagająca, np. autorstwa Wilde'a, Prousta czy Przybyszewskiego.

Doniosłym dziełem prof. Orlicza było stworzenie Poznańskiej Szkoły Matematycznej, którą budował cierpliwie i metodycznie przez dziesięciolecia. Przede wszystkim zarażał młodych entuzjazmem do matematyki, nie ograniczał swobody wyboru zainteresowań badawczych, nie narzucał tematyki, w jakiej należało się rozwijać, skutecznie zachęcał do zajmowania się dziedzinami matematyki niepopularnymi w środowisku poznańskim. Posiadał przy tym wiedzę, kompetencje i nieprawdopodobną intuicję pozwalające efektywnie wspierać wysiłki pionierów zagłębiających się w obszary królowej nauk, znane światu, ale obce dotąd matematykom poznańskim. Wykorzystując swoje rozległe kontakty i znajomości międzynarodowe, ułatwiał wyjazdy do znaczących zagranicznych instytucji naukowych. Wiedział doskonale, że należy wychować specjalistów reprezentujących jak najszersze spektrum dyscyplin matematycznych. Wychowankowie i współpracownicy prof. Orlicza, m.in. Andrzej Alexiewicz, Julian Musielak, Lech Drewnowski i Stanisław Szufla kontynuowali dzieło mistrza. Dzisiaj, po latach, w Poznaniu istnieje i prężnie rozwija się jeden z najsilniejszych wielodziedzinowych ośrodków matematycznych w Polsce, doskonale rozpoznawalny i ceniony poza jej granicami.

Liczne informacje o życiu i dorobku naukowym W. Orlicza znaleźć można w: *Władysław Orlicz: Collected Papers*, I, II, Warszawa 1988, a także artykule: L. Maligranda, W. Wnuk, *Władysław Orlicz (1903–1990)*, „Wiadomości Matematyczne" XXXVI, 2000, s. 85–147. Niniejsze opracowanie zostało przygotowane na podstawie powyższych pozycji i wspomnień autora.

Witold Wnuk

ORŁOWSKI HUBERT

prof. dr hab. – germanista



Życiorysu prof. Huberta Orłowskiego nie można rozpocząć tak, jak zwyczajowo pisze się *curriculum* – informacją, gdzie i kiedy się urodził, a potem kropką. Wydana w 2018 r. w Bibliotece Narodowej („wzorowe wydania najcelniejszych utworów literatury polskiej i obcej") powieść *Doktor Faustus* Tomasza Manna została opatrzona mistrzowsko napisanym przez profesora wstępem (zadanie to notabene potraktował jako swoiste zamknięcie koła historii, ponieważ tejże powieści poświęcił doktorat – swoje pierwsze wielkie dzieło naukowe – „od tego się wszystko zaczęło"[1]). W bez mała 130-stronicowym wstępie czytelnik znajdzie m.in. komentarz do zmagań z zadaniem pisania biografii. Odwołując się do dwóch francuskich teoretyków, socjologa Pierre'a Bourdieu i historyka Jacques'a Le Goffa, przytacza formuły-klucze do odczytania życia: z jednej strony myśl Le Goffa o tym, że biografia wpleciona w narrację historyczną czyni ze znanej postaci „podmiot globalizujący", a z drugiej Pierre'a Bourdieu, który przekonywał, iż nie sposób mówić o biografii, a jedynie o „iluzji biograficznej", ponieważ sama biografia wytwarza domniemanie, jakoby życie przebiegało spójną linią, a wszystkie ludzkie kroki i zwroty pozostawały ze sobą w logicznym związku. Wyczulony naukowo na „kategorię przypadku" ostatecznie zaryzykował tezę, że w odniesieniu do Tomasza Manna niemożliwa jest falsyfikacja zarówno pierwszej (Le Goff), jak i drugiej (Bourdieu) perspektywy, i że w eseju – bilansie życiowym Tomasza Manna *Moje czasy* – odnaleźć można prostą formułę na odczytanie życia pisarza: „Moje czasy były pełne odmian, ale moje życie w nich stanowi jedność. Ład, z jakim trwa w liczbowym stosunku do nich, sprawia mi satysfakcję, podobnie jak wszelki

[1] H. Orłowski, *Predestynacje kategorii demonizmu. Problem humanizmu mieszczańskiego w Doktorze Faustusie Tomasza Manna* (Prädestination des Dämonischen. Zur Frage des bürgerlichen Humanismus in Thomas Manns „Doktor Faustus"), Poznań 1969.

ład czy wszelka harmonia"[2]. Próba napisania „opowieści o profesorze", jak życzą sobie wydawcy tego tomu, musi zatem u zarania nieść bagaż wiedzy o jego stosunku do wszelkiego „biografiopisarstwa". Wydaje się, że przytoczone przez niego odczytanie życia Tomasza Manna przychodzi w sukurs trudnościom i stanowi realną możliwość skompletowania danych biograficznych o profesorze. Na „jedność życia" Huberta Orłowskiego składają się rodzina i nauka – to one są jego życiem, a czasy, w których przyszło mu żyć, z pewnością były i są „pełne odmian".

Prof. Hubert Orłowski jest jednym z czołowych europejskich germanistów, działającym ponad granicami dyscyplin, języków i kultur. Jako wielki autorytet naukowy zasłużył na miano nestora polskiej germanistyki po takich legendach, jak Zygmunt Łempicki, Zdzisław Żygulski i Marian Szyrocki[3].

Rodzice – Alojzy Orłowski i Monika z d. Preyłowska – byli gospodarzami w warmińskich Podlejkach liczących około dwanaście „dymów". Pobrali się w 1932 r., kiedy urodzony w Poznaniu Paul von Hindenburg został wybrany ponownie prezydentem Republiki Weimarskiej. W piątym roku małżeństwa Alojzego i Moniki, 22 V 1937 r. w Podlejkach przyszedł na świat Hubert[4]. Czynnikami raz zbliżającymi, a innym razem oddalającymi mieszkańców Warmii od siebie były wtedy język i konfesja. Większość mieszkańców wsi była katolikami, ale obok nich mieszkali także protestanci. Kult Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej związany z objawieniami w 1877 r. wzmocnił warmińską katolicką diasporę. Czas i miejsce urodzenia skutecznie zdeterminowały drogę życiową Huberta Orłowskiego. W swojej opowieści zatytułowanej *Warmia z oddali. Odpominania* (Olsztyn, 2000) „odpomina" przeszłość swoją, rodziny, wsi Podlejki i Warmii – swojej małej ojczyzny. „Jest (…) chłopcem z Podlejk, namiętnym pożeraczem książek, ministrantem z gietrzwałdzkiego kościoła i europejskim uczonym, który patrzy na przeszłość z perspektywy badacza"[5]. Wieś Podlejki na skraju południowej Warmii wyznaczyła 3 współrzędne u początku jego drogi życiowej: język, narodowość i konfesję. Życie na pograniczu społeczeństw, kultur i wyznań przyniosło ze sobą paletę możliwości, odniesień, wyborów i aspiracji.

> Dawnych Podlejk już nie ma – napisze w *Odpominaniach* – ale one nadal tkwią we mnie. Bowiem data urodzin wespół z miejscem urodzin (…) jako zatem warunki brzegowe topografii historycznej określiły moją późniejszą biografię w sposób bardziej głęboki

[2] Tomasz Mann, *Moje czasy*, w: tenże, *Moje czasy. Eseje, wybór*, wstęp H. Orłowski, tłum. W. Kunicki, Poznań 2002, s. 466. Cyt. za: H. Orłowski, *Wstęp*, w: *Thomas Mann, Doktor Faustus*, Biblioteka Narodowa, nr 262, seria II, Wrocław 2018, s. XII.

[3] A. Krzemiński, *Polsko-niemieckie stosunki nie należą do łatwych. Na jakie Niemcy zasługują Polacy?*, „Polityka", 23 maja 2017.

[4] Por. D. Jaworski, *Czas postawić łosierę?*, w: *Poznaniacy II. Portretów kopa i trochę*, Poznań 1997, s. 305–311.

[5] H. Orłowski, *Warmia z oddali. Odpominania*, Olsztyn 2000.

> i rozległy niż mogłoby to nastąpić w przypadku moich urodzin gdzieś pod Krakowem lub w Żninie, pod Monachium czy w Hamburgu. Wszędzie tam bowiem, gdzie proces historyczny przebiega uskokowo, gdzie zagęszczenie czasu historycznego powoduje zderzenia szczególnie rozległe, tam w biografii indywidualnej niewiele jest miejsca na manewr. Paradoksem zatem jest, iż owo miejsce na ziemi określiło z jednej strony na dziesiątki lat wiele parametrów mojej przyszłości, z drugiej natomiast wymusiło na mnie przechwycenie szans na większą swobodę w podejmowaniu szeregu wyborów. Zwłaszcza w narodowej przestrzeni kulturowej[6].

Pierwszą klasę rozpoczął jeszcze w hitlerowskiej szkole w 1944 r. w Podlejkach. Od drugiej klasy była to już szkoła polska. W rozdziale zatytułowanym „Szkołowanie"[7] opowiada o wymieszanych biografiach narodowych uczniów w podlejskiej szkole, o ich częstej nieznajomości języka polskiego i o pełnieniu wtedy po raz pierwszy roli tłumacza piszącego (na szkolnej tablicy duńską kredą pochodzącą „z darów" niemieckich) słowa i ich polskie odpowiedniki (jako wyznaczony przez dyrektora szkoły ośmiolatek), a także o „przeskoku epok", który dokonał się wtedy w tej małej szkole bez zmiany miejsca.

> W mieszkaniu Wojtka, jedynego inteligenciaka w naszej klasie, zetknąłem się z prawdziwą biblioteką domową, zaś Kola Bułka, zbzikowany na punkcie prozy historycznej, przynosił mi z biesalskiej biblioteki gminnej Kraszewskiego, a zwłaszcza Sienkiewicza. Ja na takie wyprawy nie miałem czasu; „Pracuj (na roli), a nie czytaj" – brzmiało bowiem surowe przykazanie Mamy[8].

Czas wojny był wypełniony codzienną pracą na roli, strachem o wywiezionych i zabranych „na roboty", obrazami znęcania się nad bezbronnymi oraz pamięcią szczegółów. Powojenne odnajdowanie się w polskiej tożsamości umożliwiła mocna świadomość „małej ojczyzny". Orłowski znosił do domu znalezione na okolicznych strychach książki polskie i niemieckie, czytał wszystko, potem wymieniał i czytał znowu. Jesienią 1945 r. przeprowadzono akcję zbierania książek nazistowskich, w której brał udział jako uczeń:

> (…) wysypywałem z koszy książki uprzednio wyselekcjonowane, nie bez korzyści na rzecz moich skromnych zbiorów. Owe miesiące, jeśli nie lata, dziecięcego obwąchiwania piśmiennictwa niemieckiego po froncie dały mi dużo. A może nawet dały mi to, czego żadne studia akademickie ani późniejsza praca w archiwach i bibliotekach niemieckich dać nie mogły[9].

Nadal, zgodnie z zaleceniami mamy, jako jedyny (wtedy kilkunastoletni) mężczyzna w domu musiał pracować na roli. Wieczorami przy lampie naftowej

[6] Tamże, s. 32.
[7] Por. tamże, s. 87.
[8] Tamże, s. 91.
[9] Tamże, s. 97.

siedział nad książkami. Po zajęciach w liceum w Ostródzie pracował w rodzinnym gospodarstwie. Kiedy w 1956 r. trafił do Poznania na egzaminy wstępne na germanistykę na UAM, w strategicznych punktach miasta stały czołgi.

Doktorat obronił w 1967 r. Jest do niego szczególnie przywiązany. Powieść Thomasa Manna odczytał jako parabolę historiozoficzną, antylegendę i równocześnie swoistą wielką alegorię, przeciwstawiając się dominującej wtedy (wygodnej, bo zwalniającej z odpowiedzialności) recepcji tego dzieła utożsamiającej pakt z diabłem ze wspieraną przez protestantyzm kategorią predestynacji. Nowatorskie odczytanie weszło do obiegu naukowego w świecie, a dziś najnowsze (m.in. amerykańskie, włoskie, niemieckie) interpretacje powieści Manna dowodzą zasadności zastosowanych niegdyś przez Orłowskiego kategorii i perspektyw. Rozprawę habilitacyjną opublikował w 1971 r., 6 lat później został profesorem nadzwyczajnym, a po 10 latach był profesorem zwyczajnym. Efektem zainteresowań badawczych literaturą i kulturą niemiecką w okresie III Rzeszy stało się prekursorskie w skali europejskiej dzieło *Literatura w III Rzeszy*.

> Hubert Orłowski pomyślał swą świetną książkę nad wyraz ambitnie: postanowił opisać całokształt literatury III Rzeszy i rządzące nią mechanizmy, a więc także politykę kulturalną i życie literackie. W obrębie tego „życia literackiego" mieściło się palenie książek, prześladowanie pisarzy, którzy podporządkować się nie chcieli bądź byli rasowo obcy, kontrola wszelkiego drukowanego słowa (...). Dzieło (…) pisane z obiektywizmem analityka, pokazuje, czym staje się literatura, gdy zostaje wprzęgnięta w tryby systemu totalitarnego[10].

W dorobku Orłowskiego jest to monografia niezwykle ważna. Traktowano ją jako klucz do zrozumienia ówczesnego polskiego świata. Peerelowska cenzura obawiała się, że może zostać odczytana jako aluzja polityczna.

W ważnym dziejowo momencie, w 1982 r., losy profesora splątały się nieodwracalnie z losami UAM oraz totalnej historii. Wszedł do ekipy rektorskiej Zbigniewa Radwańskiego wobec innej opcji dla Uczelni w postaci narzuconej odgórnie alternatywnej ekipy rektorskiej. Ta decyzja, podjęta w wymuszonym sytuacją szybkim czasie, jak napisze później, była najtrudniejszą i najdłużej trwającą „chwilą" życia. Publicysta Dariusz Jaworski tak ją komentował po latach: „Sytuacje graniczne stawiają (…) wielowymiarowe wyzwania, za które płaci się często wysoką cenę. I on taką zapłacił (…). Nie wstydzi się tych dwóch lat"[11].

W l. 90. otrzymał Nagrodę im. Humboldta, która ułatwiła mu badania nad stereotypami narodowymi. Ich pokłosiem był szereg publikacji, wśród których szczególne miejsce zajmuje monografia *Polnische Wirtschaft*[12]. Wydana

[10] M. Głowiński w: „Literatura" 4, 1976.

[11] D. Jaworski, *Czas…*, s. 305–311.

[12] *Polnische Wirtschaft. Zum deutschen Polendiskurs der Neuzeit*, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 1996. Wyd. polskie: *Polnische Wirthschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, przekł. I. i S. Sellmer, Olsztyn 1998.

w 1996 r. w Niemczech, a w 1998 r. w przekładzie polskim, uzyskała wielki rozgłos: ponad 40 recenzji, w tym 11 zagranicznych, a także setki cytowań. Przedstawia dzieje stereotypowego niemieckiego wyobrażenia o Polsce i Polakach, jak w soczewce skondensowane w pojęciu *polnische Wirtschaft*, analizuje jego funkcjonowanie w niemieckiej świadomości, zmuszając do refleksji, dlaczego i w wyniku jakich historycznych procesów myśli się w Niemczech o Polsce w ten, a nie inny sposób. Ta kulturowa analiza niemieckiego stereotypu Polaka oparta o intensywną obserwację historii niemiecko-polskiej jest w obu językach standardem dla każdego, kto zajmuje się relacjami polsko-niemieckimi. Komparatystyczna perspektywa obecna jest we wszystkich jego pracach. Dla zajmujących się stosunkami polsko-niemieckimi historyków, politologów, socjologów czy kulturoznawców kolejne jego publikacje: *Polacy i Niemcy. Historia kultura polityka*[13] (wydana wspólnie z Andreasem Lawaty, 2003) czy też tom *Moje Niemcy – Moi Niemcy. Odpominania polskie*[14] (2009) oraz dwukrotne wydanie *Dziejów kultury niemieckiej* (2006, 2015), której jest współautorem, stanowią dzieła sztandarowe. W 2005 r. wydał małą, znamienną książeczkę zatytułowaną *Rzecz o dobrach symbolicznych. Gietrzwałd 1877*, której przedmiotem rozważań są stenogramy przesłuchań, składające się na oficjalnie uznane przez kościół tzw. objawienia gietrzwałdzkie, wymykające się typowej filologicznej analizie i ocenie. Nie zajmuje się tu statusem kanonicznym ani wymiarem teologicznym objawień, lecz opowiada o metatekstowej funkcji narracji historycznej związanej z objawieniami i o jej odniesieniach do pola symbolicznego. „I właśnie w tym przejawia się kolejny niedoktrynerski wymiar *Rzeczy*, która przy całym zaangażowaniu aparatu filologicznego szybko okazuje się być również wyimkiem z kroniki rodzinnej autora"[15].

Lwia część jego intelektualnej energii realizowała się poza autorskimi tekstami i analizami. Utworzył w 1996 r. pomnikową serię wydawniczą Poznańska Biblioteka Niemiecka (dotąd ukazało się 47 tomów). *Credo* serii otwiera formuła: „sąsiedztwo zobowiązuje". Dzięki jego pomysłom polskiemu czytelnikowi była dostępna niezwykła przygoda intelektualna z niemiecką nauką i kulturą. Nie tylko rozpiętość tematyczna prezentowanych tekstów i gatunków (filozofia, antropologia, historiografia i jej teoria, politologia, socjologia, kultura religijna i teologia, teoria i krytyka literacka), lecz także pieczołowity ich dobór oraz krytyczna interpretacja sprawiają, że przy współudziale szerokiej rzeszy najlepszych naukowców i specjalistów powstała w Poznaniu na UAM rzecz unikatowa[16]. Ukazały się przekłady autorów znanych kiedyś głównie z drugiej ręki. To teksty

[13] Recenzowana 21 razy, w tym 15 razy za granicą.

[14] 16 recenzji, w tym 2 zagraniczne.

[15] C. Lipiński, *Świat jako tekst. Objawienia okiem filologa*, „Borussia" 42, s. 139–148.

[16] Por. S. Piontek w: *Uniwersytet, Wielka Historia i ja*, Poznań 2015, s. 26.

przełomowe dla niemieckiej samowiedzy, debaty, które na trwałe zmieniały świadomość niemieckiej inteligencji i wrażliwość opinii publicznej.

> Dzięki wiekopomnej Poznańskiej Bibliotece Niemieckiej, redagowanej od 20 lat przez Huberta Orłowskiego, jest łatwo dostępny swoisty kanon tekstów drążących kwestię kształtowania narodu niemieckiego i niemieckiej tożsamości. Między innymi za tych ponad 40 tomów PNB otrzymał w 2016 r. najbardziej prestiżową dla germanisty niemiecką nagrodę im. Gundolfa[17].

Cenił Poznańską Bibliotekę również jako „prywatną sieć powiązań", zgodnie z pierwszym zdaniem *Credo*, jako okazję poznania ludzi inspirujących i ważnych. Był mistrzem budowania kapitału społecznego. Zapraszano go do prac komisji niemieckiego Bundestagu, do wygłoszenia oficjalnej laudacji dla niemieckiego literackiego noblisty Güntera Grassa, którego doktoratu honorowego w UAM (1990) był promotorem, do polsko-niemieckich komisji podręcznikowych, jako eksperta inicjatyw kulturalnych między Polską a Niemcami na najwyższych szczeblach państwowych. W l. 1975–2007 był kierownikiem Zakładu Historii Literatury Niemieckiej; w l. 1975–1984 dyrektorem Instytutu Filologii Germańskiej. W kadencji 1972–1975 prodziekanem ds. studenckich Wydziału Filologicznego. Od IX 1981 do 13 XII 1981 r. był członkiem Senatu UAM. Od l. 80. do 2007 r. był wybierany na członka Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Był członkiem wielu ciał kolegialnych, m.in.: Collegium Pontes Görlitz, Rady Naukowej (2004–2012); Rady Fundacji BORUSSIA (2006–2014); Rady Kuratorów w Fundacji Narodowej im. Ossolińskich (od 2006); Kapituły Nagrody im. Jerzego Giedroycia (2008–2013); Komitetu Głównego Olimpiady Języka Niemieckiego w Polsce (od 36 lat); Rady Naukowej Centrum Badań Historycznych PAN (2011–2014), a także wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie (2006–2010).

W humanistyce, przede wszystkim w literaturoznawstwie i kulturoznawstwie, jego prace stanowią punkt orientacyjny i drogowskaz dla wielu pokoleń badaczy. To 18 monografii, 25 edycji tomów zbiorowych, 15 antologii literatury niemieckiej, ok. 460 artykułów naukowych, 108 publikacji publicystycznych, 85 recenzji, a do tego redakcja 50 tomów PBN. Dzieje się tak nie tylko za sprawą podejmowanej tematyki badawczej, lecz również dzięki metodologicznej otwartości i innowacyjności.

Zapytany o swoje życie, odpowiada: „Czy czuję się usatysfakcjonowany? – Tak. Mniemam, że mam ku temu argumenty". Za aktywność naukową otrzymał szereg nagród i wyróżnień, m.in. nagrody MNiSW (1976, 1986, 1997, 2001, 2005), w tym w 2013 r. za wybitne osiągnięcia naukowe w kategorii badań na rzecz rozwoju społeczeństwa; Krzyż Honorowy Republiki Austrii I Klasy za zasługi

[17] A. Krzemiński, *Polsko-niemieckie…*

dla nauki i sztuki (1984); Złoty Medal Goethego Instytutu Goethego w Monachium za szczególne zasługi dla języka niemieckiego za granicą i wspieranie międzynarodowych kontaktów kulturalnych (1990); nagrodę Fundacji Alexander von Humboldt-Stiftung za zasługi dla języka i literatury niemieckiej w Europie środkowowschodniej (1993); nagrodę KLIO I stopnia Porozumienia Wydawców Książki Historycznej za monografię *Polnische Wirthschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce* (1998); Nagrodę Literacką im. Samuela Bogumiła Lindego miast Toruń-Göttingen (2004); Krzyż Komandorski (2005); Krzyż Zasługi I Klasy Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec (2007); doktorat honoris causa Uniwersytetu Opolskiego (2005); Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (2007); doktorat honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (2009); nagrodę im. Friedricha Gundolfa Niemieckiej Akademii Języka i Literatury w Darmstadt (2015); stypendium i nagrodę Fundacji A. von Humboldta; nadto dwie profesury gościnne w Uniwersytecie Christiana Albrechta w Kilonii (1984–1985) oraz w Uniwersytecie Karla Franza w Graz (1987–1988). Pod jego opieką prace doktorskie obroniło z powodzeniem 29 młodych badaczy.

Na 77. urodziny otrzymał od środowiska naukowego księgę jubileuszową, której tytuł stanowi definicja uwarunkowań literatury sformułowana przez austriackiego pisarza Hermanna Brocha. Profesor z umiłowaniem przytaczał ją na wykładach: *Niecierpliwość poznania*. Formuła ta celnie charakteryzuje go mentalnie. Czy czytelnik niniejszego tekstu ma do czynienia z Bourdieu'owską „iluzją biograficzną"? Niewątpliwie tak, ale mimo iż „czasy były pełne odmian (…) życie w nich stanowi jedność. Ład, z jakim trwa w liczbowym stosunku do nich, sprawia (…) satysfakcję".

Maria Wojtczak

P

PACZOSKI JÓZEF KONRAD

prof. dr – botanik fitosocjolog



Urodził się 26 XI 1864 r. w Białogródce na Wołyniu (Ukraina). Nauki pobierał w gimnazjum w Równem, a następnie w szkole o profilu rolniczo-ogrodniczym w Humaniu. Po przeprowadzce do Kijowa doskonalił swoje umiejętności florystyczne w Katedrze Botaniki Uniwersytetu u znakomitego prof. dr I.F. Schmalhausena, ale nie uzyskał dyplomu. Wiosną 1894 r. został zatrudniony jako kustosz w Carskim Ogrodzie Botanicznym w Petersburgu. W l. 1895–1897 przyjął obowiązki asystenta w Katedrze Botaniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach k. Lwowa. W 1897 r. przeniósł się do Chersonia (południowa Ukraina), gdzie zajmował się także badaniami nad owadami szkodnikami upraw rolnych. Równocześnie prowadził wykłady z morfologii roślin i fitosocjologii (jako pierwszy na świecie) na Wydziale Nauk Rolniczych Politechniki Chersońskiej. W l. 1917–1923 był pracownikiem rezerwatu stepowego Askania Nowa, przyczyniając się znacznie do wyodrębnienie części stepu na potrzeby badawcze, a następnie przekształcenia go w rezerwat. Jesienią 1923 r. objął kierownictwo nad ówczesnym rezerwatem leśnym w Białowieży i rozpoczął tam prace badawcze, przyczyniając się do pogłębienia wiedzy z zakresu ochrony przyrody oraz biologicznej struktury lasu. W 1932 r. ten rezerwat włączono do terenów utworzonego w Polsce pierwszego Parku Narodowego w Białowieży. Od lutego 1925 r. został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego na Wydziale Filozoficznym UP i objął obowiązki kierownika Katedry Systematyki i Socjologii Roślin (Coll. Raciborskiego). Katedra już wtedy posiadała bogaty zielnik i systematycznie przybywało bardzo dużo roślin zielnikowych. Profesor prowadził wykłady i ćwiczenia z systematyki roślin, wykład i ćwiczenia z socjologii i geografii roślin oraz organizował wycieczki botaniczne dla studentów.

24 III 1925 r. Prezydent RP mianował Józefa Paczoskiego profesorem zwyczajnym systematyki i geografii roślin UP.

We września 1925 r. Rozporządzeniem Ministra WRiOP w miejsce Wydziału Filozoficznego UP powołano dwa nowe: Wydział Humanistyczny oraz Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. W strukturze tego drugiego powstało 13 katedr zwyczajnych i 9 katedr nadzwyczajnych, wśród których znalazła się także jedna „biologiczna" – Katedra Systematyki i Socjologii Roślin UP kierowana przez światowej sławy botanika prof. dr Józefa Paczoskiego[1]. W listopadzie 1925 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nowo utworzonego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, na którym prof. dr Józef Paczoski został wybrany na delegata Rady do Senatu.

W dniu 25 VI 1926 r. nadano prof. dr. Józefowi Paczoskiemu najwyższą godność akademicką, tytuł doktora honoris causa UP – z okazji czterdziestolecia pracy na polu nauki i w dowód uznania za zaszczytne zasługi, jako jednemu z najlepszych znawców flory naszych kresów oraz „temu, który położył trwałe podstawy pod nową naukę fitosocjologii"[2].

Po podpisaniu tzw. protestu brzeskiego przeciwko aresztowaniu opozycyjnych posłów w sierpniu 1931 r. profesor, chluba UP, dr h.c., wybitny botanik i twórca fitosocjologii, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony w stan spoczynku (oficjalnym powodem było ukończenie 65 lat życia i przekroczenia wieku emerytalnego). Rozwiązano także Katedrę Systematyki i Socjologii Roślin UP, której był kierownikiem. Prośba Rady Wydziału o wstrzymanie przeniesienia w stan spoczynku jeszcze o jeden rok nie została przez ministra uwzględniona. Minister nie przychylił się również do mianowania Paczoskiego profesorem honorowym. Sytuację pogarszał bark emerytury, której profesor nie mógł otrzymywać z powodu krótkiego okresu składkowego w kraju. Dopiero dekret prezydenta z lutego 1938 r. przyznał profesorowi emeryturę i odpowiednie środki finansowe.

W 1932 r. Józef Paczoski został członkiem PAU. W tym też roku profesor przyjął stanowisko adiunkta w Zakładzie Botaniki Ogólnej UP (dzięki staraniom prof. dr. Adama Wodziczki). Z uwagi na fakt, że przeniesienie prof. dr. Józefa Paczoskiego w stan spoczynku pozbawiło go środków do życia, a był nadal w pełni sił twórczych, Rada Wydziału powierzyła mu prowadzenie wykładów i ćwiczeń zleconych z systematyki i geografii roślin.

16 X 1937 r. prof. zw. dr Józef Paczoski otrzymał kolejny zaszczytny tytuł doktora honoris causa nauk leśnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (dla „męża wielce zasłużonego, który się wybitnie zasłużył na polu nauk leśnictwa").

W 1938 r. uzyskał nominację na prof. honorowego UP i przeszedł na emeryturę. W kwietniu 1939 r. Ministerstwo WRiOP zajęło stanowisko negatywne w sprawie utworzenia Instytutu Biocenotyki i Ochrony Przyrody na UP. W tej

[1] Gdy w r. 1925 objął Katedrę, miał już 61 lat, ale był w pełni sił fizycznych i duchowych.

[2] *Quod phytosociologiae nova ac recentis disciplinae botanicae perennia fundamenta iecit.*

sytuacji Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego wyłoniła komisję złożoną z profesorów: Antoniego Jakubskiego, Józefa Paczoskiego, Kazimierza Simma, Adama Wodziczkę i doc. dr. Jana Sokołowskiego w celu rozważenia sposobów współpracy istniejących zakładów i katedr w dziedzinie ochrony przyrody. Dzięki inicjatywie prof. dr. Adama Wodziczki oraz powołanej komisji kierownictwo zebrań komisji (zwanej następnie „Stałą Komisją", a później „Komisją Wydziałową") powierzono prof. dr. Józefowi Paczoskiemu. Komisja Wydziałowa w roku akademickim 1939/1940 zaproponowała wykłady oraz ćwiczenia zlecone i prowadzone m.in. przez prof. dr. Józefa Paczoskiego (zasady biocenotyki i ich zastosowanie w gospodarstwie). Z uwagi na potrzebę istnienia stałego ośrodka dydaktycznego, postanowiono też powołać do życia tzw. Seminarium Biocenotyki i Ochrony Przyrody. Seminarium to nie było instytucją w znaczeniu zakładu i nie posiadało dotacji finansowych ani własnego inwentarza. Siedziba mieściła się w pok. 455 w Coll. Medicum (przy ul. Fredry 10). Opiekę nad Seminarium sprawował prof. dr Józef Paczoski. Zakład Botaniki Ogólnej UP (z kierownikiem prof. dr. Adamem Wodziczką) odstąpił na rzecz Seminarium ryczałt na opłatę pomocniczej siły naukowej, a także przewidział w planie finansowo-gospodarczym na następny rok akademicki pewną kwotę na wydatki kancelaryjno-administracyjne. Uchwalono też propozycję prof. dr. Antoniego Jakubskiego, aby przedstawić Radzie Wydziału wniosek o wystąpienie do Ministerstwa WRiOP w sprawie utworzenia przy zakładach biologicznych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (Instytutu Biocenotyki i Ochrony Przyrody), który byłby prowadzony przez te zakłady bez obciążeń etatowych i rzeczowych (miałby zostać zorganizowany na wzór istniejących już przy UP Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego i Instytutu Socjologicznego).

Profesor zmarł nagle 12 II 1942 r. w Sierosławiu k. Poznania (gmina Tarnowo Podgórne), po tym, jak otrzymał wiadomość o pobiciu wnuka przez Gestapo. Został pochowany na cmentarzu w Lusowie (od 1938 r. profesor był właścicielem gospodarstwa w Sierosławiu, gdzie prowadził badania nad mrozoodpornością drzew owocowych). Stamtąd w 1959 r., dzięki inicjatywie Oddziału Poznańskiego PTB, został przeniesiony na Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Nie sposób choćby w skrócie omówić ogromny dorobek naukowy profesora w zakresie taksonomii, fitogeografii, ekologii roślin i ochrony przyrody. Poza wyodrębnieniem nowej dyscypliny botaniki – fitosocjologii (nauki o życiu gromadnym roślin), teorii pantopizmu i substytucji, publikował on prace na temat fitogenii (nauka o strukturze i funkcjonowaniu jednostek genetycznych).

Był wyjątkowo pracowity i niezwykle spostrzegawczy. Pozostawił po sobie ponad 300 publikacji (w przeważającej części: rozprawy, monografie i podręczniki z doniosłymi teoriami oraz oryginalnymi poglądami), a także ogromne zbiory florystyczne.

W uznaniu zasług UP nadał profesorowi tytuł doktora honoris causa, a w 1930 r. PTB – godność Członka Honorowego. W 1937 r. ten sam tytuł nadał mu SGGW w Warszawie. Działania wojenne przerwały starania Uniwersytetu Odeskiego im. I.I. Miecznikowa o nadanie profesorowi kolejnego tytułu dr h.c. Zasiadał on także w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Jego nazwiskiem nazwano szereg gatunków roślin. Uważany jest za największego znawcę roślin południowo-wschodniej Europy.

We wrześniu 1946 r. restytuowano Katedrę Systematyki i Geografii Roślin UP (przed wojną Katedra Systematyki i Socjologii Roślin została zorganizowana i była kierowana przez prof. dr. Józefa Paczoskiego), a obowiązki kierownika pełnił doc. dr Witold Sławiński, dawny współpracownik prof. dr. Józefa Paczoskiego. W l. 1946–1952 Katedra mieściła się w Coll. Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej 14, a od 1952 r. przeniesiono ją do pomieszczeń w Coll. Maius przy al. Stalingradzkiej 14).

W grudniu 1964 r. na posiedzenie Senatu UAM w Poznaniu w głosowaniu jawnym jednomyślnie postanowiono nadać sali wykładowej Katedr Botanicznych w Coll. Maius nazwę Audytorium im. Józefa Paczoskiego[3].

30 V 2008 r. uroczyście odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji nadania nazwy reprezentacyjnej sali wykładowej (tzw. dużej auli) w nowym budynku Coll. Biologicum na Morasku. Program uroczystości przewidywał wystąpienie dziekana, otwarcie uroczystości przez rektora UAM, dwa wykłady (*Droga życiowa i dzieło Józefa Paczoskiego* wygłoszony przez prof. dr. hab. Karola Latowskiego oraz *Kilka myśli Paczoskiego i o Paczoskim* wygłoszony przez prof. dr. hab. Stanisława Balcerkiewicza) oraz odsłonięcie mosiężnej tablicy pamiątkowej patrona sali wykładowej z wygrawerowanym portretem profesora oraz napisem:

> ***JÓZEF PACZOSKI*** (1864–1942)
>
> Profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr honoris causa Almae Matris Posnaniensis i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Biolog i filozof przyrody o wybitnie twórczym umyśle. Autor teorii biologicznych oraz oryginalnych idei i koncepcji geobotanicznych. Twórca fitosocjologii. Uczony wielkiej miary o ogromnym dorobku naukowym, zwłaszcza w zakresie taksonomii, fitogeografii, ekologii roślin i ochrony przyrody. Spoczywa na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Uroczystości towarzyszyła okolicznościowa wystawa *Paczoskiana*, która została zorganizowana w Bibliotece Wydziału Biologii na Morasku – z publikacjami, fotografiami, arkuszami zielnikowymi oraz pamiątkami związanymi z profesorem (znalazło się tam m.in. ulubione krzesło profesora).

[3] Jak można wyczytać z protokołu Senatu, wniosek dotyczył nazwy „Audytorium im. Józefa Paczoskiego". Tymczasem sala wykładowa w Coll. Maius (od strony al. Stalingradzkiej, obecnie al. Niepodległości) nad drzwiami wejściowymi miała tablicę z napisem „Sala wykładowa im. J. Paczoskiego". Błąd ten odkrył prof. dr hab. Karol Latowski w trakcie przygotowań w 2003 r. do nadania sali wykładowej w Coll. Biologicum (Kampus UAM Morasko) nazwy „Audytorium im. Józefa Paczoskiego".

Pamięć Józefa Paczoskiego uczczono licznymi konferencjami naukowymi. Była to znakomita okazja, aby przypomnieć jeden z ważnych fundamentów nauki o roślinności i spojrzeć nań z perspektywy dorobku współczesnej geografii roślin, fitosocjologii i ekologii lasu.

W 1951 r. obradował I Kongres Nauki Polskiej w Warszawie. W przededniu wydano drukiem wybór dzieł (*Dzieła wybrane*[4]) prof. dr. Józefa Paczoskiego. Tom zawierał: „Szkice fitosocjologiczne" (1925), „Podstawowe zagadnienia geografii roślin" (1933) i „Lasy Białowieży" (1930). Podkreślono tym samym zasługi profesora w stworzeniu nauki o biocenozie.

W grudniu 1964 r., z inicjatywy przewodniczącego Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego prof. dr. Zygmunta Czubińskiego, zorganizowano w sali posiedzeń PTPN uroczystą sesję naukową dla uczczenia pamięci Józefa Paczoskiego w setną rocznicę urodzin. W trakcie sesji przedstawiono życie i działalność naukową profesora, a także jego zasługi na polu systematyki i geografii roślin, fitosocjologii, ewolucji oraz ochrony przyrody. W części referatowej głos zabierali prelegenci: prof. dr Zygmunt Czubiński, doc. dr Jerzy Szweykowski, doc. dr inż. Florian Celiński i doc. dr inż. Teofil Wojterska. W czasie trwania sesji zorganizowano wystawę dostępnych prac J. Paczoskiego oraz jego wybranych materiałów zielnikowych. Konferencję połączono z publikacją *Józef Paczoski – w setną rocznicę urodzin*.

Jednodniowe seminarium *Profesor Paczoski i Jego dzieło* zorganizowane przez Sekcję Geobotaniki PTB w Warszawie odbyło się w październiku 2006 r. w Warszawie (Ogród Botaniczny). Omówiono na nim główne założenia fitosocjologii, które zostały sformułowane przez Józefa Paczoskiego.

Profesorowi poświęcono także kilka konferencji w Chersoniu. Pierwsze Naukowe Seminarium przygotowane przez pracowników Muzeum Krajoznawczego w Chersoniu (nad Dnieprem) razem z przyrodnikami Chersońskiego Uniwersytetu na Ukrainie zostało poświęcone pamięci wybitnego biologa Józefa Paczoskiego (*Paczoski i współczesność*). Zostało ono zorganizowane z okazji 125-lecia urodzin profesora[5] i odbyło się w dniach 25–29 XI 1989 r. Referaty zaprezentowali także goście z Polski: prof. dr hab. Waldemar Żukowski, prof. dr hab. Karol Latowski i prof. UAM dr hab. Stanisław Balcerkiewicz. Wśród eksponatów w Muzeum Krajoznawczym podziwiano m.in. bardzo dobrze zachowane okazy ptaków i drobnych ssaków, spreparowane własnoręcznie według oryginalnej metody przez Józefa

[4] J. Paczoski, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1951.

[5] Międzynarodowe konferencje naukowe odbywały się w Chersoniu (co 5 lat: 1994, 1999, 2004, 2009), gdzie prof. dr Józef Paczoski (1864–1942) pracował ponad 20 lat (1897–1922) i gdzie funkcjonuje utworzone przez Profesora Muzeum Przyrodnicze. W Muzeum tym udostępniona jest do zwiedzania Izba J.K. Paczoskiego, wyposażona w biblioteczkę z literaturą fachową, pomoce naukowe i pamiątki po profesorze.

Paczoskiego. Przechowywane są tam także rękopisy i bogata kolekcja roślin naczyniowych profesora licząca 22 tysięce arkuszy.

W 1999 r. na III konferencji naukowej w Muzeum Przyrodniczym w Chersoniu zaprezentowano odkryty w archiwum rękopis (liczący 2000 stron) do II tomu obszernej monografii *Flora Chersońszczyzny*, którą Józef Paczoski napisał w l. 1914–1920[6] (w okresie, kiedy kierował Muzeum Przyrodniczym w Chersoniu, przed przyjazdem do Polski). Autor próbował opublikować monografię w Chersoniu w 1930 r., o czym świadczy wstęp napisany przez profesora w Poznaniu 20 III 1930 r. Dzięki inicjatywie prof. dr. hab. Karola Latowskiego (Zakład Taksonomii Roślin UAM w Poznaniu) i po licznych zabiegach redakcyjnych (pomijając trudności z prawidłowym odczytaniem rękopisu, uwspółcześnieniem pisowni, komputerowym przygotowaniem do druku itp.) monografię udało się wydać drukiem w 2008 r. w oryginale (tj. w języku rosyjskim) przy finansowym wsparciu ze środków UAM[7].

Andrzej Nowosad

[6] Tom I pracy *Flora Chersońszczyzny* ukazał się drukiem w 1914 r. i obejmował paprocie, skrzypy, widłaki, nagozalążkowe i jednoliścienne.

[7] Пачоский Й, Херсонская флора (*Flora Chersońszczyzny*), t. 2, red. naukowy K. Latowski, Poznań 2008. Tom II przedstawia charakterystykę 1049 gatunków roślin dwuliściennych, należących do 366 rodzajów i 77 rodzin, z rozbudowaną charakterystyką gatunków (oryginalnymi opisami gatunków, diagnostyką, analizą taksonomiczną, przeglądem warunków ekologicznych i geograficznych i diagnozą areału). Wydruk w formacie A4 zajmuje 500 stron.

PADLEWSKI LEON JULIAN JÓZEF

prof. dr – bakteriolog



Urodził się 24 IV 1870 r. w Odessie jako syn Włodzimierza i Zofii z Czerniawskich, potomków zesłańców skazanych za udział w powstaniach narodowych. Maturę zdał z wyróżnieniem w Krasnodarze i jak wielu Polaków pochodzących ze zubożałych rodów szlacheckich zdecydował się na studia lekarskie. Odbył je na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, kończąc je w 1895 r. Korzystał ze stypendium rządu rosyjskiego, dlatego kolejne trzy lata musiał odsłużyć jako lekarz w wojsku carskim.

Został skierowany do pracy na stanowisku ordynatora w szpitalu we Władykaukazie (obecnie Ordżonikidze), gdzie przeprowadzał badania bakteriologiczne: tyfusów, ospy, malarii, syfilisu i innych niebezpiecznych chorób. Stał się jednym z nielicznych w Rosji bakteriologów, dlatego w ciągu następnych lat rząd carski posyłał go do Chin i Indii, by zwalczył epidemie dżumy. W l. 1903–1908 Padlewski na podstawie materiałów biologicznych przywiezionych z Chin badał zarazek dżumy (*Yersinia pestis*) i szukał szczepionki przeciw niej w laboratorium utworzonym przez petersburski Instytut Medycyny Doświadczalnej w Forcie Aleksander I w Kronsztadt. Był to fort ściśle odizolowany od otoczenia, do którego żywność dostarczano łódką i pozostawiano na brzegu. Pracując z pałeczką dżumy dymieniczej, Padlewski i jego współpracownik się zarazili. Padlewski ciężko chorował, ale wyzdrowiał i kontynuował swoje badania, natomiast jego asystent zmarł.

W 1904 r. doktoryzował się, a po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej został powołany do wojska i jako szef kolumny sanitarnej został skierowany na Daleki Wschód. Po wojnie Padlewski przez pół roku przebywał w Japonii, dzięki czemu poznał prof. Shibashurō Kitasato, współodkrywcę pałeczki dżumy, oraz organizację sanitarną Japonii. Wracając do Rosji, zwiedził instytuty bakteriologiczne i poznał organizację nadzoru sanitarnego na Filipinach, w USA, Francji i Niemczech.

W dalszych latach odgrywał w rosyjskim systemie ochrony zdrowia rolę pionierską. W 1908 r. objął posadę pomocnika dyrektora Instytutu Bakteriologicznego im. Gabryczewskiego przy Uniwersytecie Moskiewskim, był też asystentem w Zakładzie Patologii Ogólnej i Doświadczalnej oraz w Zakładzie Bakteriologii Kursów Medycznych Żeńskich tegoż Uniwersytetu. Ponadto w l. 1908–1913 kierował pracownią sanitarno-epidemiologiczną samorządowych targów w Niżnym Nowgorodzie, co pozwoliło mu zorganizować tam odkażanie wody wodociągowej chlorem.

W 1911 r. uczestniczył w międzynarodowej ekspedycji do Mandżurii, która została tam skierowana, by opanować szerzącą się epidemię dżumy płucnej, zawsze powodującą śmierć zarażonych. W tym samym roku uczestniczył w pracach Komisji Instytutu Pasteura badającej dżumę i gruźlicę na stepach kirgiskich i kałmuckich, a za wyniki swych badań otrzymał srebrny medal Instytutu Pasteura. Następnie jako profesor objął Katedrę Mikrobiologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Jekaterynosławiu (obecnie Dniepr) i kierował w tym mieście Instytutem Sanitarno-Bakteriologicznym ziemstwa gubernialnego.

Podczas I wojny światowej został ponownie powołany do wojska rosyjskiego, by przeprowadzać akcje antyepidemiczne. Organizował szczepienia przeciwko durowi brzusznemu i cholerze, a także kursy bakteriologii dla lekarzy oraz studentów.

W sierpniu 1922 r. przyjechał na stałe do Polski i dwa miesiące później objął kierownictwo Katedry i Zakładu Bakteriologii (z czasem został on przemianowany na Katedrę i Zakład Mikrobiologii Lekarskiej) UP. W styczniu 1923 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1937 r. – zwyczajnym. Kierowana przez niego jednostka uniwersytecka odgrywała rolę stacji sanitarno-epidemiologicznej dla województwa poznańskiego aż do 1936 r., kiedy w Poznaniu utworzono filię Państwowego Zakładu Higieny. Wykonywano tu kilkanaście tysięcy oznaczeń rocznie, głównie pod kątem rozpoznania duru brzusznego, czerwonki i gruźlicy.

Dla studentów medycyny wykładał nie tylko mikrobiologię ogólną i szczegółową, ale także immunologię, serologię oraz technikę wyrobu szczepionek i surowic. Jesienią 1933 r. przejął wykłady z higieny i pracowników zlikwidowanej Katedry Higieny.

W Poznaniu nadal uczestniczył w rosyjskim ruchu naukowym, m.in. redagując czasopismo „Wraczebnoje Dieło". Od 1931 r. był członkiem korespondentem PAU. W 1934 r. stał się współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Rok później został wiceprzewodniczącym Poznańskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny i Nauk Przyrodniczych. Ponadto był dziekanem Wydziału Lekarskiego w l. akademickich 1931/1932 i 1932/1933. Był odznaczony m.in. rosyjskim Orderem św. Włodzimierza.

30 IX 1938 r. przeszedł na emeryturę, ale nie dane mu było zaznać spokoju. We wrześniu następnego roku, po zajęciu Poznania przez hitlerowskich okupantów, został członkiem Rady Naukowej UP, z czym łączyło się jego dwukrotne aresztowanie przez Niemców i przetrzymywanie jako zakładnika. W listopadzie tego roku został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował w Państwowym Zakładzie Higieny i wykładał bakteriologię na tajnych studiach w Szkole Sanitarnej doc. Jana Zaorskiego oraz w ramach tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Jednocześnie przygotowywał monografię durów i paradurów, która zaginęła w czasie powstania warszawskiego. Zmarł 8 IX 1943 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wilanowskim.

Całokształt jego dorobku piśmiennego nie jest znany, ponieważ dużo publikował w czasopismach rosyjskich i niemieckich. W Polsce zamieszczał artykuły głównie na łamach „Nowin Lekarskich" i „Wychowania Fizycznego". Był wybitnym mikrobiologiem i serologiem, światowej klasy znawcą diagnostyki bakteriologicznej oraz badań morfologicznych, biologicznych i serologicznych najważniejszych bakterii chorobotwórczych, w tym dżumy i durów, których bakterie hodował własnymi metodami. Zajmował się tez epizootiologią zwierząt dzikich. We współpracy z Franciszkiem Venuletem odkrył bakterię *Bacillus septicaemiae ranarum* powodującą epizoocję żab. Publikował również artykuły historyczno-medyczne.

Eugenia Piasecka-Zeylandowa i Janusz Zeyland pod kierunkiem Leona Padlewskiego opracowali metody produkcji i kontroli jakości szczepionki BCG, przygotowując akcję masowych szczepień w Poznaniu. W Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej pracował także Franciszek Witaszek, autor podręcznika *Zarys orzecznictwa inwalidzkiego*, a podczas okupacji hitlerowskiej przywódca akcji dywersyjno-sabotażowej Związku Walki Zbrojnej, za którą został aresztowany i stracony.

W 1910 r. Leon Padlewski poślubił Nadzieję z d. Beresteniew i miał z nią trzech synów, z których pierwszy zmarł jako dziecko, drugim był Jerzy (1913–1943) – architekt, żołnierz AK, aresztowany przez Niemców i stracony w Brandenburgu, a trzecim Roman (1915–1944) – kompozytor, skrzypek i dyrygent, który zginął w powstaniu warszawskim.

Anita Magowska

PAJĄK ZDZISŁAW

prof. dr hab. – fizyk



Urodzony w 1924 r. w Warszawie, należy do grona najwybitniejszych polskich uczonych, którzy uprawiają badania naukowe na światowym poziomie. Na UAM zainicjował i rozwinął badania związane z fizyką fazy skondensowanej. Stworzył znaczącą w Polsce i poza granicami szkołę radiospektroskopii, obejmującą magnetyczne rezonanse jądrowe. Jest dzisiaj profesorem emerytowanym, utrzymującym bliskie i serdeczne więzi ze swoimi licznymi wychowankami i uczniami, do których piszący te słowa ma zaszczyt się zaliczać.

Zdzisław Pająk wykonał pracę dyplomową z fizyki w 1952 r. na Politechnice Gdańskiej pod kierunkiem prof. Arkadiusza Piekary na podstawie badań w aktualnej wówczas dziedzinie, jaką była promieniotwórczość naturalna. W tym samym roku na zaproszenie władz UP prof. Arkadiusz Piekara wraz ze swym utalentowanym asystentem Zdzisławem Pająkiem przeniósł się na 14 lat do Poznania, by właśnie tutaj mimo trudnych powojennych warunków z ogromnym entuzjazmem zorganizować i odbudować laboratoria umożliwiające uprawianie nowoczesnych badań w dziedzinie fizyki doświadczalnej.

Po powrocie prof. A. Piekary do rodzimego Uniwersytetu Warszawskiego w 1966 r. ówczesny docent dr habilitowany Zdzisław Pająk stał się jego naturalnym następcą w Katedrze Fizyki Doświadczalnej na UAM w Poznaniu. W 1969 r. Katedra została przekształcona w Zakład Radiospektroskopii, który stał się częścią nowej struktury Instytutu Fizyki UAM z prof. Zdzisławem Pająkiem jako jego dyrektorem oraz wicedyrektorem ds. nauki w l. 1969–1975 i jednocześnie kierownikiem Zakładu Radiospektroskopii od 1969 do 1994 r.

Zainteresowania badawcze Zdzisława Pająka na początku jego drogi naukowej w Poznaniu koncentrowały się wokół zjawiska ferroelektryczności, które choć zostało wykryte w l. 20. ubiegłego wieku, nabrało szczególnego znaczenia w czasie II wojny światowej. Chodziło o miniaturyzację sprzętu wojskowego,

w tym o takie konstrukcje kondensatorów, które będą posiadały bardzo dużą pojemność i bardzo małe rozmiary. W tym kierunku rozwinęła się praca doktorska Zdzisława Pająka napisana pod kierunkiem prof. A. Piekary i obroniona w 1959 r., ze szczególnym odniesieniem do zjawiska ferroelektryczności w tytanianie baru. Podjęte wówczas badania ferroelektryczności w różnych kryształach stały się motorem napędowym wielu nowych technologii, w tym nowoczesnej mikroelektroniki. Te prace badawcze, przez pewien czas „uśpione" po uzyskaniu habilitacji w 1962 r. w związku z zaangażowaniem się w rozwój nowych badań w obszarze rezonansów jądrowych, odżyły z nową siłą w okresie „wolnym od funkcji organizacyjnych" przed przejściem i po przejściu profesora na emeryturę w 1994 r.

Warto podkreślić, że koniec l. 50. i początek l. 60. to czas, gdy w Katedrze Fizyki Doświadczalnej wyznaczono wizję rozwoju badań NMR w Poznaniu, w tym badania tego zjawiska w cieczach i ciałach stałych. Sygnały NMR w cieczach i ciałach stałych zostały otrzymane w 1946 r. niezależnie przez 2 amerykańskich uczonych – Felixa Blocha na Uniwersytecie Stanforda i Edwarda M. Purcella z MIT, za co otrzymali oni Nagrodę Nobla w 1952 r. Tak więc w 1962 r. rezonans jądrowy był dopiero u początku swego burzliwego rozwoju, który dziś m.in. w zakresie aplikacji jest rozpoznawany przez wielu jako narzędzie diagnostyczne w szpitalach, służące do obrazowania pacjentów. Popularnie nazywane jest „rezonansem".

Podjęcie badań radiospektroskopowych w Polsce wymagało stworzenia odpowiedniej bazy badawczej. Pierwszy spektrometr NMR w Polsce skonstruowali prof. Andrzej Hrynkiewicz i prof. Jacek Hennel w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie. W Poznaniu trud ten podjęli doktoranci prof. Pająka w Katedrze Fizyki Doświadczalnej, a później w Zakładzie Radiospektroskopii, rozwijając bardziej zaawansowane impulsowe spektrometry magnetycznego rezonansu jądrowego. W 1961 r. Jerzy Angerer wraz z Narcyzem Piślewskim skonstruowali spektrometr fali ciągłej do wyznaczania czasów relaksacji w cieczach metodą Hrynkiewicza-Hennela. Pozwoliło to na rozwój badań cieczy, ich dynamiki, związku z lepkością oraz poszukiwanie opisujących je modeli. Badania NMR w cieczach dotyczyły przesunięć chemicznych i relaksacji, w tym relaksacji grup chemicznie przesuniętych; separacji dipolowych oddziaływań wewnątrz- i międzymolekularnych, w celu uzyskania informacji na temat ruchów rotacyjnych i translacyjnych oraz ich anizotropii; określenia mechanizmów relaksacji, w tym szczególnie mechanizmu spinowo-rotacyjnego oraz badania dyfuzji. Prace te pod kierunkiem prof. Pająka realizowali Barbara Błaszkiewiczowa, Jerzy Angerer, Narcyz Piślewski, Kazimierz Jurga, Jan Jurga, Wiesław Suchański, Eugeniusz Szcześniak, Lidia Latanowicz oraz Barbara Peplińska. Separacja oddziaływań molekularnych i mechanizmów relaksacji stała się możliwa dzięki rozwojowi metod pomiarowych na jądrach innych niż jądro ^{1}H, takich jak jądra ^{19}F, ^{14}N, ^{13}C,

zaś zastosowanie cewek gradientowych do wytwarzania najpierw gradientu stałego, a później znacznie silniejszego gradientu impulsowego pola magnetycznego umożliwiło badanie procesów dyfuzji molekuł w cieczy. Szczególnie zaangażowani w te badania byli Jerzy Angerer, Wiesław Suchański, Barbara Peplińska i Marek Kempka.

Kolejny ważny krok w badaniach NMR cieczy był związany ze zbudowaniem w 1965 r. przez Kazimierza Jurgę, przy udziale Jana Jurgi, pierwszego w Polsce spektrometru fali ciągłej dużej zdolności rozdzielczej, a następnie przystosowanie go do badania relaksacji grup chemicznie przesuniętych. Pierwsze widmo alkoholu etylowego o rozdzielczości 7 Hz pomiędzy liniami w grupie CH_3, przy częstości pracy spektrometru 25 MHz, było dużym osiągnięciem w tamtych czasach.

Badania NMR ciała stałego zostały zapoczątkowane przez prof. Pająka wraz ze skonstruowaniem autodynowego spektrometru przez Andrzeja Graję i Romana Goca. Później, w zespole Zdzisława Pająka, Kazimierz Jurga, przy udziale Stefana Jurgi, podjął ogromne wyzwanie i skonstruował pierwszy w Polsce impulsowy spektrometr NMR do badania ciała stałego w 1972 r. (w tym do pomiarów czasów relaksacji w laboratoryjnym i rotującym układzie współrzędnych). W późnych l. 70. i na początku l. 80. powstawały spektrometry bardziej specjalistyczne, w tym spektrometr NMR do badania magnetyków. Niezwykle ważnym elementem inspiracji naukowej prof. Pająka był nacisk na rozwój aktualnych metod pomiarowych. Wśród nich szczególnie istotne do badania ciała stałego były metody wieloimpulsowe, jak również metody badania efektywnych czasów relaksacji oraz techniki związane ze skracaniem czasów martwych (po to, aby można było rejestrować sygnały precesji swobodnej NMR w ciałach stałych).

Badania ciała stałego to początkowo próby zrozumienia teorii Redfielda, która w l. 70. była przełomową teorią dotyczącą zachowania się spinów w rotującym układzie współrzędnych, określenia charakterystycznego dla wolnych ruchów molekularnych czasu relaksacji $T_{1\rho}$, zrozumienia takich pojęć jak „temperatura spinowa" i „przejścia adiabatyczne". To była domena działalności Stefana Jurgi. Przedmiotem badań szerokości linii i relaksacji w ciałach stałych były kryształy, dielektryki i magnetyki – prowadzili je Roman Goca, Stefan Jurga, Barbara Szafrańska, Asja Kozak, Jacek Radomski, Ryszard Konieczka, Jan Wąsicki, Małgorzata Grottel, Joanna Kapturczak, Maria Połomska, Wojciech Kaczmarek, Stanisław Lewicki, Janusz Hankiewicz. Podstawą analizy były badania szerokich linii NMR, ich struktury i wartości momentów linii, pomiary czasów relaksacji w układzie laboratoryjnym i rotującym, które pozwalały badać relaksację układu dipolowego oraz wiązać ją z ruchami molekularnymi i wreszcie badania dużej zdolności rozdzielczej ciała stałego. Obok typowych ciał stałych podjęto także badania polimerów. Jedna z pierwszych prac wykonana pod kierunkiem profesora dotyczyła wpływu wydłużenia elastomeru na relaksację jądrową. Badano

uporządkowanie w polimerach, ich mikrostrukturę i dynamikę molekularną. Przedmiotem badań były polimery w przeróżnych stechiometrycznych układach, polimery przewodzące, jak również roztwory polimerów. W badania te głównie zaangażowany był Stanisław Głowinkowski, a później rozwijał je Stefan Jurga – już w Zakładzie Fizyki Makromolekularnej.

W 1994 r. po przejściu prof. Pająka na emeryturę z Zakładu Radiospektroskopii został wydzielony nowy Zakład Fizyki Makromolekularnej z kierownikiem Stefanem Jurgą, który skoncentrował się na badaniach układów materii miękkiej nie tylko metodami NMR na jądrach wodoru, ale także na jądrach deuteru, jądrach izotopu węgla oraz wysokiej zdolności rozdzielczej w ciałach stałych na innych jądrach o niskiej naturalnej abundancji, a ponadto metodami spektroskopii dielektrycznej, reologii, dyfrakcji rentgenowskiej, metodami kalorymetrycznymi i metodami obliczeniowymi dynamiki molekularnej. Kierownikiem Zakładu Radiospektroskopii i kontynuatorem badań NMR ciała stałego został uczeń profesora – prof. Jan Wąsicki.

Działalność profesora zaowocowała opublikowaniem kilkuset prac naukowych, uzyskaniem kilku patentów i przyczyniła się znacznie do rozwoju kadry naukowej. Wypromował on ok. 30 doktorów, z których wielu zostało profesorami na poznańskiej Uczelni lub w innych polskich instytucjach naukowych, w tym m.in. Czesław Lewa został profesorem na Politechnice Gdańskiej, Kazimierz Jurga na UAM, Narcyz Piślewski w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN, Stefan Jurga na UAM, Jan Jurga na Politechnice Poznańskiej, Krystyna Hołderna-Natkaniec na UAM, Jan Wąsicki na UAM, Lidia Latanowicz na Uniwersytecie Zielonogórskim, Eugeniusz Szcześniak na UAM, Roman Goc na UAM, Maria Połomska w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN. Należy przy okazji wspomnieć, że uczeń profesora – dr hab. Wojciech Kaczmarek – został pierwszym prezydentem Poznania po przemianach 1989 r.

Na szczególną uwagę, poza konstrukcją aparatury badawczej, zasługują prace profesora dotyczące dynamiki molekularnej i jej związku z polimorficznymi przejściami fazowymi w kryształach jonowo-molekularnych. W pracach tych pokazano, że za pomocą różnych metod badawczych, w tym w szczególności magnetycznego rezonansu jądrowego, można zidentyfikować typ reorientacji molekularnych i oszacować wartości czasów korelacji dla stochastycznych reorientacji fragmentów lub całych molekuł. Szczegółowa analiza dynamiki molekuł czy jonów dostarczyła cennych informacji dotyczących m.in. mechanizmu przejść fazowych.

W przypadku kryształów jonowo-molekularnych szczególnie interesujące dane otrzymano, analizując reorientacje molekularne obu podsieci: kationowej i anionowej. Dla kilku soli pirydyniowych (dla których podsieć anionowa zawierała jądra fluoru, np. X = BF_4^-, PF_6^-, SbF_6^-) zaobserwowano ciekawy efekt zbieżności rotacyjnych czasów korelacji obu jonów w przejściu fazowym, który wskazał na istnienie nowego typu sprzężenia rotacyjnych modów dwu

podsieci jonowych. Podobny efekt zaobserwowano dla złożonych reorientacji wewnątrzmolekularnych zarówno w kryształach molekularnych, jak i jonowo-molekularnych. Badania wielu soli pirydyniowych dowodzą, że reorientacje kationu pirydyniowego $(C_5H_5NH)^-$ w fazie niskotemperaturowej odbywają się przez nierównoważne bariery (potencjał asymetryczny) natomiast w fazie wysokotemperaturowej przez bariery równoważne (potencjał symetryczny). Dla kilku soli pokazano, że parametr asymetrii D (różnica pomiędzy minimami energii potencjalnej) zależy od temperatury. Symetryzacja barier energetycznych wydaje się, obok sprzężenia modów rotacyjnych, mechanizmem spustowym przemian fazowych w kryształach.

Zdzisław Pająk zainicjował także nowatorskie badania dynamiki molekularnej kryształów jonowo-molekularnych w funkcji wysokiego ciśnienia, w szczególności wpływu ciśnienia hydrostatycznego na czasy magnetycznej relaksacji jądrowej. Kontynuując tę tematykę, prof. Jan Wąsicki zbudował aparaturę do badania czasów relaksacji NMR pod wpływem wysokiego ciśnienia hydrostatycznego (do 800 MPa). Dla układów jonowo-molekularnych źródłem barier energetycznych hamujących reorientacje kationów są międzymolekularne oddziaływania jonowe i oddziaływania van der Waalsa. Modyfikacji oddziaływań molekularnych najwygodniej dokonywać, poddając układ działaniu wysokiego ciśnienia hydrostatycznego. Spowodowana nim zmiana odległości międzymolekularnych wpływa na wysokość i kształt barier hamujących reorientacje, dostarczając tym samym cennych o nich informacji. Wykonane pomiary czasów relaksacji spin – siatka w funkcji temperatury i ciśnienia dla jodku, azotanu i nadchloranu pirydyniowego dostarczyły ciekawych informacji na temat kształtu i wysokości barier hamujących reorientacje kationu.

W l. 1994–2006 profesor powrócił do badań nad ferroelektrycznością. Jak już wspomniano, ferroelektryki stanowią klasę materiałów, które są interesujące zarówno ze względu na ich zastosowania w technice, jak i pod względem poznawczym. Mimo dużej liczby materiałów ferroelektrycznych, wciąż nie ustają prace w poszukiwaniu nowych ferroelektryków. Zjawisko ferroelektryczne obserwuje się w ciałach stałych o bardzo różnorodnej budowie wewnętrznej i różnych typach oddziaływań międzycząsteczkowych, a mianowicie w kryształach jonowych, molekularnych, molekularno-jonowych lub polimerach. Zwykle poszukiwanie nowych materiałów ferroelektrycznych ogranicza się do wąskiej grupy materiałów o podobnej budowie pod względem struktury krystalicznej lub molekularnej, bądź innych własności takich jak dynamika molekularna czy typ oddziaływań. Profesor od początku l. 80. badał sole pirydynowe, wykorzystując metodę NMR. Sole te należy zaliczyć do kryształów molekularno-jonowych, w których występuje nieuporządkowanie kationu pirydyniowego, a niekiedy także anionów. Technika NMR pozwoliła zbadać zmianę dynamiki kationu pirydyniowego w funkcji temperatury. Okazało się, że przejście ze sta-

nu nieuporządkowanego do uporządkowanego następuje w wyniku jednej lub wielu przemian fazowych. Była to podstawa do ewentualnego poszukiwania własności ferroelektrycznych w grupie soli pirydyniowych. Prof. Janowi Wąsickiemu i prof. Piotrowi Czarneckiemu udało się wyhodować monokryształ czterofluoroboranu pirydyniowego o wymiarach dostatecznych do badań dielektrycznych. Zaobserwowanie pętli histerezy elektrycznej było dowodem wykrycia w tym materiale własności ferroelektrycznych. Odkrycie nieznanego dotychczas ferroelektryka spowodowało, że przebadano kilkadziesiąt soli pirydyniowych i odkryto własności ferroelektryczne w 3 następnych kryształach pirydyniowych: nadchloranie, nadjodanie i nadrenianie. Stwierdzono, że własności ferroelektryczne występują w solach pirydyniowych z anionami o budowie tetraedrycznej (BF_4; ClO_4; IO_4; Re_4) natomiast nie występują w solach z anionami prostymi (Cl; Br; I), a także jeżeli anion jest oktaedryczny (PF_6). Odkrycie całej rodziny ferroelektryków było oczywistym osiągnięciem naukowym. Prof. Pająk wytrwale poszukiwał dalszych ferroelektryków w grupie soli pirydyniowych. Odkryto własności ferroelektryczne we fluorosulfonianie ($PyFSO_3$) oraz fluorochromianie ($PyCrSO_3$). Niestrudzony Zdzisław Pająk rozpoczął poszukiwania ferroelektryczności w grupie soli imidazoliowych. Zaowocowało to odkryciem własności ferroelektrycznych w czterofluoroboranie imidazoliowym ($ImBF_4$) oraz nadchloranie imidazoliowym ($ImClO_4$). Za odkrycie wraz z prof. Piotrem Czarneckim, Wojciechem Nawrocikiem i Janem Wąsickim nowych kryształów ferroelektrycznych w układach organicznych soli pirydyniowych Zdzisław Pająk został wyróżniony nagrodą naukową Ministra Edukacji Narodowej w 1995 r. Należy podkreślić, że pasja, z jaką profesor poszukiwał nowych ferroelektryków, jest godna podziwu. Niekiedy wspominał, że początek jego kariery naukowej był związany z badaniem ferroelektryków. Powrócił do „starej miłości" po prawie dwudziestu latach swojej aktywności naukowej, po przejściu na emeryturę.

Na podkreślenie zasługuje także aktywność Zdzisława Pająka na rzecz organizacji badań naukowych. Poza wspomnianym już kierownictwem Zakładu Radiospektroskopii i Katedry Fizyki Doświadczalnej, pełnieniem funkcji wicedyrektora i dyrektora Instytutu Fizyki UAM w l. 1969–1975, profesor był dziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w l. 1975–1981 (cieszył się ogromnym autorytetem, szacunkiem i zaufaniem wspólnoty akademickiej). Ponadto pełnił odpowiedzialne funkcje w komisjach uniwersyteckich. Był także wieloletnim członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych (ówczesnej CKK) oraz zasiadał z głosem doradczym w wielu gremiach naukowych polskich instytucji, a także w europejskich towarzystwach naukowych, w tym w stowarzyszeniu naukowym Groupement AMPERE.

Prof. Pająk doskonale rozumiał potrzebę międzynarodowej współpracy naukowej. Sam odbył szereg staży zagranicznych – poza wspomnianą już paryską

Sorboną, także w laboratorium prof. J. Powlesa w University of Canterbury (którego wychowankiem był przyszły laureat Nagrody Nobla Sir Peter Mansfield, twórca metody obrazowania rezonansem magnetycznym dla potrzeb diagnostyki medycznej), University of London, University of Bangor (tam poznał się z prof. E.R. Andrew – doktorem honoris causa poznańskiej Uczelni, blisko współpracującym z grupą prof. Pająka) oraz w Moskwie w Akademii Nauk ZSRR. Nawiązał kontakty naukowe z wysokiej klasy ekspertami w dziedzinie NMR na Uniwersytecie w Lipsku, prof. Arturem Loesche i Harry Pfeiferem, w Lublanie (Słowenia) z prof. Robertem Blincem z Instytutu Josefa Stefana. Popierał współpracę międzynarodową swoich uczniów, którzy odbyli szereg co najmniej jednorocznych staży naukowych w laboratoriach zagranicznych, w tym w USA (University of Illinois at Chicago and Urbana-Champaign, University of Kansas-Lawrence, University of Florida, Gainesville, New York State University, Albany, University of Wisconsin, Madison), w Niemczech (Moguncja, Muenster), w Belgii (Liège), w Rosji (Dubna), w Słowenii (Lublana).

Prof. Zdzisław Pająk jest autorem bądź współautorem ponad 150 publikacji naukowych w indeksowanych czasopismach o cyrkulacji międzynarodowej i setek innych publikacji z NMR. Jego prace cieszą się wysokimi parametrami bibliometrycznymi oraz aktualnością naukową.

Prof. Zdzisław Pająk, jako wybitny autorytet naukowy, autor znaczących publikacji naukowych, promotor kadr akademickich, w tym ponad 10 profesorów, ponad 30 doktorów, ponad 300 magistrów, wybitny organizator życia naukowego na UAM, przez 66 lat służył i ciągle służy swojej Uczelni, dzieląc się swą wiedzą i entuzjazmem naukowym, promieniując ogromną kulturą osobistą, skromnością i serdecznymi relacjami ze swoimi współpracownikami. To wszystko sprawia, że jego uczniowie i współpracownicy znajdują w jego osobie prawdziwego mistrza i przyjaciela.

Wybrane publikacje związane z wczesnym okresem badań ferroelektryczności:

Piekara A., Pająk Z., *Thermal Pseudohysteresis of the Dielectric Constant of Ferroelectric Titanates*, „Acta Phys. Polon" 11, 256 (1952); Piekara A., Pąjąk Z., *Effect of Electric Field on the Dielectric Constant of Ferroelectric Titanates*, „Acta Phys. Polon" 12, 170 (1953); Pająk Z., Piekara A., *Thermal Independence of Permittivity of Ferroelectric Heterogeneous Systems*, Bull. Ac. Polon. Sci. Cl. III, 4, 83 (1956); Pająk Z., Kaczmarek F., Jastrzębski J., *Delay-Effect in Ferroelectric Titanates Below the Curie Point*, Bull. Ac. Polon. Sci. Cl. III, 4, 457 (1956); Pająk Z., *Die Verschiebung des Curiepunktes beim Altern der Ferroelektrika*, Festkoerperphysik und Physik der Leuchtstoffe, Berlin, 198 (1958); Pająk Z., Stankowski J., *Polarization Changes during the Process of Ageing in Ferroelectrics of $BaTiO_3$ Type*, Proc. Phys. Soc., 72, 1144 (1958); Pająk Z., *Dielectric Investigation of Perovskite Type Ferroelectrics*, Part I. *Ferroelectric Systems with Small Temperature Coefficient of Permittivity*, Acta Phys. Polon., 19, 473 (1959); Pająk Z., *Dielectric Investigation of Perovskite Type Ferroelectrics*, Part II. *Ageing Process in Ferroelectrics,* Acta Phys. Polon., 19, 507 (1959).

Wybrane publikacje związane z badaniem przejść fazowych, struktury i dynamiki molekularnej w fazie skondensowanej:

Pająk Z., *Résonance magnétique nucléaire du proton dans les complexes CHX3 + donneur aromatique*, Comptes rendus Ac. Sc. Paris, 249, 1211 (1959); Pająk Z., *Effet pi intermoléculaire des composés aromatiques et hétérocycliques*, Proc. IX Colloque AMPERE, 527 (1960); Pająk Z., Pellan F., *Résonance magnetique nuccléaire du proton dans les complexes CHX3+ donneur hétéroaromatique*, Comptes rendus Ac. Sc. Paris, 251,79 (1960), Kinastowski S., Pająk Z., *Effet push-pull dans I 'echange des ions étudié par résonance magnétique nucléaire*, Comptes rendus Ac. Sc. Paris, 252, 1774 (1961); Kinastowski S., Pająk Z., *Etude de I 'effet push-pull par RMN*, Proc. X Colloque AMPERE, Leipzig, 403 (1961); Freymann R., Freymann M., Koechlin M., Mamin M., Mavel G., Pająk Z., *RMN des liaisons hydrogene et des effets pi*, Adv. Mol. Spectroscopy, Bolonia, 1222 (1962); Pająk Z., *Etude des interactions moléculaires par résonance magnétique nucléaire. Les complexes pi*, Acta Phys. Polon., 21, 131 (1962); Pająk Z., Jurga K., Jurga J., *A Method of Selective Measurement of Spin-Lattice Relaxation Times of Chemically Shifted Protons*, Acta Phys. Polonica A38, 263 (1970); Pająk Z., Jurga K., Jurga S., *Molecular dynamics of solid dimethylsulphoxide studied by NMR pulse technique*, Acta Physica Polonica A45, 837 (1974); Połomska M., Kaczmarek W., Pająk Z., *Electric and magnetic-properties of (B1-XLAX)FEO3 solid-solutions*, Phys. Stat. Solidi A-Applications and Materials Science., 23, 567 (1974); Latanowicz L., Pająk Z., *Negative solvation of diamagnetic ions in methanol*, Chem. Phys. Lett., 38, 166 (1976); Pająk Z., Szcześniak E., *Structure and microdynamic behavior of liquid formic-acid*, Chem. Phys. Lett., 49, 269 (1977); Jurga S., Jurga K., Pająk Z., *NMR-study of molecular-motion in solid trimethyloxosulfonium halides*, Journal of Physics C-Solid State Physics, 14, 4433 (1981); Jurga S., Jurga K., Pająk Z., *Composite motion of molecular groups in solid triethylphosphine oxide as studied by NMR*, Journal of Magnetic Resonance, 50, 175 (1982); Suchański W., Kempka M., Peplińska B., Pająk Z., *Magnetic relaxation and molecular motions in liquid 3-dimethylpyridine*, Berichte der Bunsen-Gedellschaft-Physical Chemistry Chemical Physics, 98, 804 (1994); Hankiewicz J., Pająk Z., *Nuclear magnetic resonance in BaCu2–xZnxFe16O27,* Journal of Magnetism and Magnetic Materials, 140, 2095 (1995).

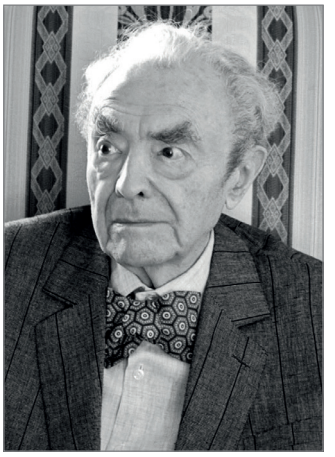
Wybrane publikacje związane z odkryciem nowych ferroelektryków:

Czarnecki P., Nawrocik W., Pająk Z., Wąsicki J., *Ferroelectric Properties of Pyridinium Perchlorate*, J. Phys. Condens. Matter, 6, 4955 (1994); Czarnecki P., Nawrocik W., Pająk Z., Wąsicki J., *Ferroelectric Properties of Pyridinium Tetrafluoroborate*, Phys. Rev., B49, 1511 (1994); Wąsicki J., Czarnecki P., Pająk Z., Nawrocik W., Szczepański W., *Ferroelectric Properties of Pyridinium Perrhenate*, J. Chem. Phys., 107, 576 (1997); Pająk Z., Czarnecki P., Wąsicki J., Nawrocik W., *Ferroelectric Properties of Pyridinium Periodate*, J. Chem. Phys., 109, 6420 (1998); Pająk Z., Czarnecki P., Małuszyńska H., Szafrańska B., Szafran M., *Ferroelectric properties of pyridinium fluorosulphonate*, J. Chem. Phys., 113, 848 (2000); Pająk Z., Małuszyńska H., Szafrańska B., Czarnecki P., *Crystal structure, molecular dynamics, and polar properties of pyridinium fluorochromate*, J. Chem. Phys., 117, 5303 (2002); Pająk Z., Czarnecki P., Szafrańska B., Małuszyńska H., Fojud Z., *Ferroelectric order in highly disordered molecular-ionic crystals*, Phys. Rev., B 69, 132102 (2004); Pająk Z., Czarnecki P., Szafrańska B., Małuszyńska H., Fojud Z., *Ferroelectric ordering in imidazolium perchlorate*, J. Chem.Phys., 124, 144502 (2006).

Stefan Jurga

PAJEWSKI JANUSZ

prof. dr hab. – historyk



Urodził się 5 V 1907 r. w Warszawie. Jego ojciec Zdzisław, z wykształcenia ekonomista, był dyrektorem jednej z warszawskich fabryk; matka, Stefania z Reklewskich, zgodnie z ówczesnymi wzorcami zajmowała się domem i wychowywaniem jedynego syna. Pierwsze lata przyszłego historyka upływały w dawnej stolicy Polski, noszącej wówczas piętno obecności rosyjskiego zaborcy; zarazem zaś w domu rodzinnym, w którym królowała atmosfera patriotyczna, mocno naznaczona kultem powstania styczniowego.

W 1925 r. podjął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Po 4 latach ukończył je, otrzymując – zgodnie z dawnym trybem, mającym korzenie jeszcze w XIX w. – stopień doktora. Mimo że od lat szkolnych interesowała go historia najnowsza, jego praca doktorska traktowała o stosunkach polsko-węgierskich w XVI w. To zainteresowanie najświetniejszym okresem w dziejach Polski było pochodną fascynacji osobą Oskara Haleckiego, który stał się jego mistrzem. Tej samej problematyce poświęcona była rozprawa *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*, na podstawie której uzyskał w 1933 r. habilitację na Uniwersytecie Warszawskim. Wkrótce zaczął powracać do swoich zainteresowań historią najnowszą, łącząc je z badaniami nad dziejami nowożytnymi. W następnych latach prowadził wykłady na swojej macierzystej uczelni, a także Wyższej Szkole Dziennikarskiej i w Szkole Nauk Politycznych.

W tę dobrze rokującą karierę wtargnęła II wojna światowa. Życie Janusza Pajewskiego, jak wielu Polaków, przybrało wtedy dwa oblicza. Pracując jako urzędnik w rozmaitych firmach, brał jednocześnie udział w działalności konspiracyjnej. W zmienionych warunkach starał się kontynuować swe przedwojenne zajęcia – uczestniczył w tajnym nauczaniu, pracował naukowo nad książkami zamawianymi przez wydawnictwo B. Arcta. Na przełomie lat 1940/1941 podjął

współpracę z Biurem Informacji i Propagandy ZWZ, później AK, a w 1943 r. stał się pracownikiem Sekcji Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu na Kraj.

Po zakończeniu wojny Janusz Pajewski wrócił na Uniwersytet Warszawski. Z docenturą w Instytucie Historycznym łączył wykłady w Szkole Głównej Handlowej i w Szkole Nauk Politycznych, a przez pewien czas pełnił także funkcje wicedyrektora Biura do Spraw Repatriacji w MSZ. Wkrótce jednak w jego życiu (zarówno zawodowym, jak i osobistym) nastąpił zasadniczy zwrot. W grudniu 1946 r. przeniósł się do Poznania, wiążąc się w ten sposób na stałe z tamtejszym uniwersytetem. Inspiratorem tych przenosin był Zygmunt Wojciechowski, kolega z lat okupacji, profesor Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i twórca Instytutu Zachodniego.

Przybysz z Warszawy znalazł sobie miejsce w obu tych jednostkach, ale jego związanie z Wydziałem Prawno-Ekonomicznym od początku łączyło się ze stanowiskiem zastępcy profesora na Wydziale Humanistycznym (w składzie UP w roku akademickim 1947/1948 określony jest jako „członek dokooptowany" Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego). Z początkiem 1949 r. objął kierownictwo Katedry Historii Nowożytnej (po „zemerytowanym", jak to wówczas określano, Adamie Skałkowskim). Przy zmieniających się nazwach Katedry, a od 1969 r. Zakładu, stał na czele tej jednostki do 1979 r., a więc przez 30 lat. W 1951 został profesorem nadzwyczajnym, w 1958 r. – zwyczajnym.

Wspomniany wyżej przedwojenny zwrot ku dziejom najnowszym zapoczątkowany został udziałem w dyskusji, jaką środowisko historyków polskich odpowiedziało na wydaną w 1933 r. pracę *Deutschland und Polen*. Także w swojej powojennej działalności badawczej Janusz Pajewski był zrazu niemcoznawcą. Wpisywał się w ten sposób w naukowy profil Instytutu Zachodniego. Jego dorobek z pierwszego, ponad dziesięcioletniego, okresu pobytu w Poznaniu nie jest zbyt imponujący. Patrząc z późniejszej perspektywy, profesor niezbyt cenił sobie opublikowane jeszcze w l. 40. książki *Niemcy w czasach nowożytnych (1517–1939)* oraz *Analogie rewizjonizmu niemieckiego* (tę drugą napisaną wespół z Włodzimierzem Głowackim). Jego bibliografia za lata następne ukazuje charakterystyczny spadek aktywności trwający aż do 1956 r. Nie każdemu historykowi w tym czasie chciało się być „płodnym".

W 1959 r. opublikował dzieło *„Mitteleuropa". Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*. Poprzedziło je kilka artykułów na ten sam temat. Książka ta zachowała swoją wartość również po dziesięcioleciach, zaś w czasie, gdy była wydana, wyprzedziła słynną pracę Fritza Fischera *Griff nach der Weltmacht* (1960), uznaną powszechnie za przełomową. Zasługiwała niewątpliwie na szerszą obecność i oddźwięk w historiografii światowej, niż było to wówczas możliwe. Była to też ostatnia większa publikacja Janusza Pajewskiego, którą poświęcił problematyce niemieckiej. Widoczne zainteresowanie I wojną światową – tą wojną, która małemu chłopcu przyniosła pierwsze osobiste prze-

życia historyczne, włącznie z największym doświadczeniem symbolizowanym przez datę 1918 – miało zrodzić bogate plony.

Zanim do tego doszło, powstała popularyzacja nawiązująca do dawniejszych zainteresowań profesora: *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, która została wydana po raz pierwszy w 1960 r., a także najszerzej chyba znane jego dzieło: *Historia powszechna 1871–1918*. Jako że podstawą dla tej ostatniej były prowadzone wykłady, autor skomentował ją słowami: „Spełniłem niejako swój nauczycielski obowiązek". Pierwsze wydanie ukazało się w 1967, a w 2002 r. – dziesiąte. Łączny nakład z pewnością przekroczył 100 tysięcy egzemplarzy, ilu zaś korzystało z niej studentów – nie licząc innych czytelników – nikt nie jest w stanie porachować.

Jednak najważniejsze publikacje Janusza Pajewskiego dopiero miały powstać. W 1978 r. po kilkuletnich perypetiach wydana została *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918.* Później napisano o niej: „Na głowę autora posypały się nagrody i komplementy (…). Przeżywał chyba najlepsze dni w swojej naukowej karierze. Był przekonany, że napisał najważniejsze dzieło w życiu, że wielkie marzenie szczęśliwie ziścił i naukowo się spełnił"[1]. Po latach profesor podjął wątek, publikując w wieku 88 lat książkę o znamiennie analogicznym tytule: *Budowa II Rzeczypospolitej 1918–1926* (Kraków, 1995). Konwencja była jednak inna – było to „dzieło naukowe przechodzące momentami w pamiętnik – głęboko refleksyjne, mądre i nader piękne, [cechujące się] osobistym tonem i na pół wspomnieniowym charakterem"[2]. Między jednym i drugim powstało *opus magnum* Janusza Pajewskiego, monumentalna *Pierwsza wojna światowa 1914–1918* (Warszawa, 1991), *summa* wieloletnich studiów nad tym wielkim wydarzeniem dla Europy i Polski XX w.

Wymienione publikacje dały profesorowi wybitną pozycję w polskiej nauce historycznej. Czy w uzupełnieniu tej sylwetki uczonego można mówić o utworzeniu przez niego własnej szkoły? Odpowiedź nie jest zupełnie jednoznaczna. Janusz Pajewski był promotorem 53 doktoratów. Ostatnia obrona odbyła się w 1996 r. Na liście można znaleźć nazwiska 14 późniejszych profesorów i 7 doktorów habilitowanych. Nie znaczy to jednak, że każdy z nich podążał śladami naukowymi Janusza Pajewskiego – ten bowiem pozostawiał wielką swobodę w realizowaniu własnych zainteresowań badawczych. Nie był też surowym egzekutorem powstających rozdziałów rozpraw. Jeśli kształtował swoich uczniów, to bardziej przez swój przykład promieniujący *per se*, a nie narzucany. O ile więc „szkoła" Pajewskiego w sensie czysto naukowym była nader zróżnicowana, o tyle z pewnością istniało grono związanych z profesorem „pajewszczyków", a w ich obrębie widoczny był krąg jeszcze bliższy – prawdziwych przyjaciół. Wśród nich kategorię wyraźnie

[1] W. Łazuga, *Profesor. Rzecz o Januszu Pajewskim*, Poznań 1997, s. 60.
[2] Tamże, s. 67.

młodszą wiekiem zwał profesor „swoją dzieciarnią" – i rzeczywiście utrzymywał ze studentami stosunki iście rodzinne, sięgające też następnego pokolenia.

Na UAM najwyraźniej zaznaczyła się obecność takich bliskich uczniów Janusza Pajewskiego jak Antoni Czubiński, jego doktor z 1959 r., który objął po nim kierownictwo Zakładu Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej (przy okazji w nieco zmienionym kształcie przemianowanym na Zakład Historii Powszechnej XIX i XX w.), a także (z następnego pokolenia) Maciej Serwański, Tomasz Schramm i Waldemar Łazuga, z czasem kierujący różnymi zakładami w obrębie Instytutu Historii. Stanowiska profesorskie na UAM objęli też: Aleksandra Kosicka-Pajewska, Witold Mazurczak, Zygmunt Boras, Ilona Czamańska, Tadeusz Filipiak i Michał Jarnecki, a docentury Franciszek Paprocki i Zdzisław Wroniak. Na innych uczelniach wymienić można Janusza Farysia (Szczecin), Bogusława Drewniaka (Gdańsk), Kazimierza Dopierałę i Bogumiłę Kosmanową (Bydgoszcz), Wiesława Hładkiewicza (Zielona Góra), w Instytucie Zachodnim Jerzego Krasuskiego i Jerzego Kozeńskiego, w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego Zygmunta Hemmerlinga, a w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych Andrzeja Józefa Kamińskiego.

Wykłady Janusza Pajewskiego cieszyły się wśród studentów sławą – były wygłaszane nieodmiennie bez żadnych notatek. Można było dostrzec w nich barwność i elegancję formy, który szły w parze z erudycją. Ostatnie zajęcia profesor prowadził w roku akademickim 2001/2002, czyli w wieku 96 lat. Równie pochwalnie można się wyrazić o seminariach magisterskich, naznaczonych nade wszystko życzliwością i wielką swobodą wybierania tematów oraz samodzielnego dochodzenia do wyników. Egzaminom, które uchodziły za jedne z najprzyjemniejszych, towarzyszyła zupełnie specyficzna obawa – nie przed uzyskaniem oceny niedostatecznej, bo to graniczyło z niepodobieństwem, ale przed wstydem odpowiedzi nie dość dobrej.

W ciągu lat spędzonych na uczelni poznańskiej profesor Pajewski piastował funkcję prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego w l. 1952–1955, następnie zaś dziekana w l. 1955–1958. Niejednokrotnie podkreślał, że rozpoczynając swoje urzędowanie jako dziekan nominowany przez ministerstwo, kontynuował je od 1956 r. z wyboru Rady Wydziału. Warto wspomnieć, że to on właśnie, gdy w 1955 r. toczyła się dyskusja nad wybraniem patrona dla UP, zaproponował Adama Mickiewicza, blokując w ten sposób propozycje, z których po latach trzeba by się było wycofywać, jak przyszło to Uniwersytetowi Wrocławskiemu.

Działalność profesora przyniosła mu wiele odznaczeń państwowych, w tym kolejne stopnie Orderu Odrodzenia Polski, aż po Krzyż Komandorski z Gwiazdą, a także papieski Order Świętego Sylwestra. W 1976 r. doktorat honoris causa nadał mu strasburski Université des Sciences Humaines, a w roku następnym tę

samą godność otrzymał w swojej własnej uczelni. 21 III 1983 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się ceremonia odnowienia jego doktoratu.

Od dawna Janusz Pajewski uchodził za ucieleśnienie tego, co oznaczać winny słowa „profesor uniwersytetu". Dwukrotnie, w 1973 i 1997 r., dostąpił zaszczytu wygłoszenia wykładu inauguracyjnego. Za drugim razem władze uczelni uhonorowały w ten sposób jubileusz jego dziewięćdziesiątych urodzin. 5 V 1997 r. w czasie obchodów tego jubileuszu otrzymał Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis – odznaczenie będące wyrazem szczególnego szacunku dla profesorów utrzymujących wyjątkową aktywność po przejściu na emeryturę. Wyróżnienie wręczane od tej pory corocznie w czasie inauguracji roku akademickiego ustanowione zostało właśnie przy tamtej okazji. Profesor Pajewski był już wówczas prawdziwie emblematyczną postacią UAM.

Tomasz Schramm

PAWŁOWSKI STANISŁAW

prof. dr hab. – geograf, geomorfolog, antropogeograf



Urodził się 16 III 1882 r. jako syn Józefa Pawłowskiego i Apolonii z Watulewiczów. Lata dzieciństwa spędził w Dębowcu. W 1902 r. ukończył gimnazjum. W l. 1902–1906 studiował na Uniwersytecie Lwowskim – najpierw historię pod kierunkiem prof. Bronisława Dębińskiego, a następnie pod wpływem docenta Eugeniusza Romera geografię. W l. 1904–1905 odbył roczny staż w Wiedniu. Po uzyskaniu stopnia magistra został zatrudniony w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie. W 1910 doktoryzował się na podstawie rozprawy *Temperatury wód Galicji*, w r. 1913 habilitował się po przedstawieniu rozprawy *Zlodzenie górnej Wisły, górnego Dniestru oraz ich dopływów*, a w 1918 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Do Poznania Pawłowski przyjechał 6 V 1919 r. na zaproszenie rektora Wszechnicy Piastowskiej prof. Heliodora Święcickiego, który powierzył mu organizację Instytutu Geograficznego. Wzorując się na trendach w geografii i geologii światowej, wprowadził do Instytutu różne kierunki rozwoju działalności naukowej. Sprowadził do Poznania profesora Nowakowskiego ze Stanów Zjednoczonych, który rozwinął geografię gospodarczą, oraz dr. Bolesława Olszewicza, który rozwijał badania nad historią geografii. Oprócz nurtu fizyczno-geograficznego Stanisław Pawłowski uchodzi także za twórcę antropogeografii na UP, którą znakomicie rozwinęła później jego uczennica prof. Maria Kiełczewska-Zaleska. Duże są zasługi profesora w zakresie rozwoju geografii politycznej (wykład inauguracyjny *O renesansie geografii politycznej* wygłoszony 23 X 1932 r.). Dzięki umiejętnościom organizacyjnym Stanisława Pawłowskiego w jednym dniu w 1934 r. odbyły się 3 habilitacje: docentów Rajmunda Galona, Bolesława Olszewicza i Walentego Winida.

W twórczości naukowej profesora dominuje nurt geomorfologiczny, w ramach którego zwraca uwagę wielka, do dziś aktualna synteza dotycząca rozwoju zlodowaceń na terenie tzw. Karpat fliszowych – *Karpaty Fliszowe*. Ważne miejsce zajmują badania geomorfologii wybrzeży, Pomorza oraz Niziny Wielkopolskiej. Profesor rozwijał badania współczesnych procesów geomorfologicznych, antropogeografię i dydaktykę geografii.

Z kolei okres poznański to przede wszystkim badania, które dotyczyły geomorfologii doliny Warty, ale także pionierskie prace dotyczące geomorfologii Pomorza. Profesor rozwijał także nurt geografii społeczno-ekonomicznej, którą określał jako antropogeografię. Stanisław Pawłowski zainicjował badania dotyczące polskiego wybrzeża (*W sprawie polskiej terminologii wybrzeża morskiego*). Na zlecenie Ministerstwa Edukacji rozpoczął prace badawcze na wybrzeżu gdańskim i był inicjatorem utworzenia Instytutu Bałtyckiego. Stał się jednym z współzałożycieli stacji badawczej na Helu. Profesor zajmował się także zagadnieniami stratygraficznymi, które z kolei znalazły kontynuację w badaniach prof. Krygowskiego. Stanisław Pawłowski uważał, że opis środowiska fizyczno-geograficznego nie może funkcjonować bez uwzględnienia działalności człowieka. Profesor zwracał uwagę na podstawy metodologiczne swoich prac. Dużo miejsca poświęcił zagadnieniu eksperymentu terenowego i laboratoryjnego oraz weryfikacji stwierdzanych przez siebie prawidłowości.

W pracy Pawłowskiego dużo miejsca zajmują zagadnienia dydaktyki szkolnej i uniwersyteckiej. Praca w Gimnazjum w Samborze i Stanisławowie wywarła duży wpływ na jego późniejsze zainteresowanie dydaktyką geografii. W l. 1910–1919 opracował *Podstawy funkcjonowania geografii szkolnej*. W 1922 r. zorganizował Zjazd Nauczycieli Geografii w Łodzi pod hasłem *Więcej Geografii w szkole i w życiu*. W 1923 założył Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii, a w 1930 r. powołał Uniwersyteckie Studium Dydaktyki Geografii – pierwsze takie studium w skali ogólnopolskiej. Profesor bardzo żywo interesował się działalnością dydaktyczną. Był członkiem Towarzystwa Uniwersytetów Regionalnych, dzięki czemu posiadał bardzo dobry kontakt z nauczycielami. Dużo miejsca w swojej twórczości poświęcał przygotowaniu podręczników szkolnych na wysokim poziomie merytorycznym.

Stanisław Pawłowski to wielki uczony, który wyznaczył standardy metodologiczne i metodyczne w polskiej geografii. Brał czynny udział w życiu organizacyjno-naukowym, m.in. uczestniczył w Kongresie INQUA (*International Union for Quaternary Research*) w 1936 r. w Wiedniu. Pełnił funkcję sekretarza generalnego Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej w 1934 w Warszawie, był też wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Geograficznej na Kongresie Geograficznym w Amsterdamie w 1938 r.

Stanisław Pawłowski w l. 1927–1928 pełnił funkcje dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W l. 1932–1933 był rektorem UP. Profesor był przeciwny rządowemu projektowi ustawy o szkolnictwie wyższym, który ograniczał autonomię uczelni i dopuszczał usuwanie profesorów z katedr uniwersyteckich ze względów politycznych.

Wojna zastała profesora w terenie (okolice Jarosławia), gdzie szukał miejsca na ewakuację UP. 14 X 1939 r. Pawłowski został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu. 2 XII 1939 r. profesor został przeniesiony do Fortu VII. Udzielał pomocy współwięźniom, a czas pobytu w więziennej celi starał się wypełnić wykładami dla towarzyszy. 6 I 1940 r. Niemcy rozstrzelali Stanisława Pawłowskiego, a następnego dnia jego ciało zostało przewiezione do wspólnej mogiły przeznaczonej do pochowania ok. 2000 osób (w Wypalankach koło Stęszewa na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego). Los profesora podzieliły także jego dzieci, córka Wanda i syn Przemysław, którzy zostali zamordowani w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Wyrazem uznania dla autorytetu profesora jest nadania jego imienia jednej z ulic na poznańskim Piątkowie. Szkoła Podstawowa w Dębowcu oraz Zespół Szkół nr 3 w Jaśle również noszą jego imię. Wyrazem uznania dla wybitnego geografa i byłego rektora UP jest tablica w Coll. Maius. W 2010 r., w siedemdziesiątą rocznicę zamordowania profesora przez Niemców, decyzją Senatu UAM gmach Coll. Geographicum (nowa siedziba Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych) otrzymał imię Stanisława Pawłowskiego.

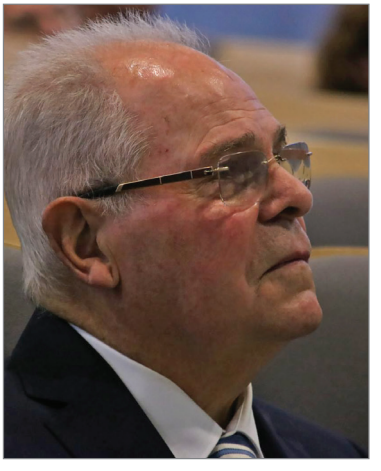
Profesor Stanisław Pawłowski nie tylko zorganizował poznański ośrodek geograficzny, ale także wprowadził poznańską geografię do geografii europejskiej i światowej. Stworzył liczącą się szkołę, a jego uczniowie objęli katedry i instytuty w różnych ośrodkach geograficznych w Polsce. Profesor dał fundament poznańskiej geografii.

Biogram przygotowany na podstawie: A. Kostrzewski, *Stanisław Pawłowski*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 17–30.

Wanda Stępska

PFEIFFER WALDEMAR

prof. dr hab. – glottodydaktyk



Profesor Waldemar Pfeiffer, wybitny specjalista w takich dziedzinach naukowych, jak glottodydaktyka ogólna, język niemiecki jako język obcy, polityka językowa, teoria i praktyka preparacji i ewaluacji materiałów dydaktycznych, wielokulturowość i wielojęzyczność, jest związany z Uniwersytetem Poznańskim od wielu dziesiątków lat. Profesor w swojej działalności uniwersyteckiej wyróżniał się jako ceniony naukowiec i organizator, autor i wydawca, a także mentor dla młodych naukowców oraz inicjator nowych kierunków badań w glottodydaktyce.

W l. 1971–1986 profesor pełnił funkcję kierownika Zakładu Językoznawstwa Stosowanego w Instytucie Językoznawstwa UAM, w tym czasie również (1978–1980) obejmował stanowisko prodziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Poznaniu, od 1985 do 1987 r. był kuratorem Zakładu Metodyki Języka Niemieckiego jako Obcego w Instytucie Germanistyki UAM, a w 1987 powołał do życia Katedrę Glottodydaktyki i był jej kierownikiem do r. 1995. W latach 1994–2002 pełnił funkcję kierownika Katedry Dydaktyki Języków Obcych na Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą; jednocześnie był inicjatorem i Dyrektorem Naukowym Collegium Polonicum (1994–1997). W l. 2002–2005 zasiadał w Senacie UAM, od 2004 r. był członkiem Rady Naukowej Instytutu Zachodniego, zaś od 2004 do 2010 r. pełnił funkcję dyrektora Instytutu Lingwistyki Stosowanej (poprzednio Katedry Glottodydaktyki i Translatoryki) oraz kierownika Zakładu Glottopedagogiki Interkulturowej.

Profesor ukończył filologię germańską (1961–1966) na UAM. W 1970 r. obronił pracę doktorską pod kierunkiem prof. Ludwika Zabrockiego zatytułowaną *Restriktive Satzstrukturen im konventionellen und programmierten Fremdsprachenunterricht* (*Restryktywne struktury zdaniowe w konwencjonalnym i programowanym nauczaniu języków obcych*). W 1975 r. uzyskał stopień dok-

tora habilitowanego na podstawie monografii *Teoretyczne podstawy preparacji materiałów glottodydaktycznych* (*veniam legendi* w lingwistyce stosowanej). W 1984 został profesorem nadzwyczajnym, w 1992 r. – zwyczajnym.

Działalność naukowa prof. Waldemara Pfeiffera obejmuje aktywność w licznych krajowych i międzynarodowych towarzystwach naukowych i innych gremiach. W ich władzach pełnił odpowiedzialne funkcje, z których najważniejsze to: 1971–1979 sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego (PTN), 1979–1986 przewodniczący PTN, 1977–1980 członek zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego (IDV = Der Internationale Deutschlehrerverband[1]), 1980–1986 sekretarz generalny IDV, 1986–1993 prezydent IDV, 1986–1993 członek zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Germanistów (IVG), 1986–1993 przedstawiciel IDV przy Fédération Internationale des Professeurs de Langues Vivantes, 1989 prezydent założyciel Societas Humboldtiana Polonorum, od 1989 do 1998 prezydent Societas Humboldtiana Polonorum, w l. 1991–1993 członek Senatu Założycielskiego Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, a w l. 1986–1992 członek Komisji Neofilologicznej Polskiej Akademii Nauk, od 2006 r. wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Germanistów Polskich. Ponadto w l. 1991–1995 pełnomocnik Ministra ds. Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz Collegium Polonicum w Słubicach. Przewodniczący Rady Konsultacyjnej przy Ministrze Edukacji Narodowej oraz współprzewodniczący Polsko-Brandenburskiego Gremium Koordynacyjnego ds. EUV i CP; członek ministerialnych i uniwersyteckich komisji do spraw programów nauczania, kształcenia i dokształcania nauczycieli, a także naukowego i organizacyjnego rozwoju Uniwersytetu Poznańskiego oraz Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą; współorganizator licznych sympozjów naukowych i konferencji w kraju i za granicą (między innymi dwóch międzynarodowych sympozjów na temat języków fachowych i ich nauczania, a także 6, 7, 8, 9 i 10 Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego – IDV) oraz 1, 2, 3 i 4 międzynarodowego kongresu Societas Humboldtiana Polonorum.

Profesor Pfeiffer może poszczycić się bogatym dorobkiem na polu dydaktyki i w zakresie kształceniu kadry zawodowej i naukowej w kraju i za granicą, począwszy od r. 1977 jako założyciel i zastępca przewodniczącego, odpowiedzialny za przeprowadzenie 1. Olimpiady Języka Niemieckiego w Polsce, w l. 1975–1977 jako kierownik międzynarodowych kursów wakacyjnych dla polskich studentów germanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, poprzez liczne wykła-

[1] Obecnie Der Internationale Deutschlehrerinnen- und Deutschlehrerverband e.V. (IDV) – międzynarodowe stowarzyszenie nauczycieli języka niemieckiego, skupiające blisko 250 000 nauczycieli języka niemieckiego w 85 krajach.

dy na uniwersytetach (w ramach profesur gościnnych), w wyższych szkołach pedagogicznych, na konferencjach i kongresach w Anglii, Australii, Austrii, Belgii, Chińskiej Republice Ludowej, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Japonii, na Kubie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Portugalii, Republice Federalnej Niemiec, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, na Węgrzech i w Związku Radzieckim, a kończąc na wypromowaniu ponad 30 doktorów, wykształceniu ponad 200 magistrów i licencjatów, opiniowaniu wniosków o przyznanie tytułów profesorskich oraz recenzowaniu wielu prac habilitacyjnych i doktorskich.

Na polu działalności wydawniczej profesor Pfeiffer ma w swym dorobku ponad 150 publikacji, w tym 15 książek, 30 podręczników (8 serii materiałów) do nauczania języka niemieckiego w szkolnictwie polskim, opracowanie 3 niemieckich podręczników dla uczniów polskich, a także 67 artykułów opublikowanych w renomowanych czasopismach i publikacjach w kraju i za granicą. W l. 1977–1995 był redaktorem naczelnym i pozostaje Honorowym Redaktorem Naczelnym czasopisma naukowego o zasięgu międzynarodowym „Glottodidactica. An International Journal of Applied Linguistics" wydawanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UAM, zaś od 2007 r. był redaktorem naczelnym serii wydawniczej ILS „Język – Kultura – Komunikacja"; był wydawcą bądź współwydawcą i współautorem licznych materiałów konferencyjnych i prac zbiorowych, a w l. 1977–1993 współwydawcą czasopisma „IDV Rundbrief ".

Działalność i dorobek naukowy profesora zostały wielokrotnie docenione przez różne gremia. Został honorowym przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, w 1986 r. otrzymał Medal prof. Ludwika Zabrockiego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, w 1986 Jacob-und-Wilhelm-Grimm--Preis Niemieckiej Republiki Demokratycznej za wybitne osiągnięcia naukowe i pedagogiczne w promowaniu języka niemieckiego za granicą, w 1987 Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, w 1989 Honorowe Odznaczenie Miasta Poznania, w 1992 Medal Komisji Edukacji Narodowej, w 1997 został członkiem honorowym IDV, w 1998 dostał Medal Humboldta Fundacji im. Aleksandra von Humboldta w Bonn, w 1998 Medal Societas Humboldtiana Polonorum, w 1999 Krzyż Zasługi ze Wstęgą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, od 2002 r. jest członkiem honorowym Rotary Club we Frankfurcie nad Odrą, a od 2005 honorowym obywatelem Słubic. Ponadto otrzymał trzy nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe oraz trzy nagrody naukowe Rektora UAM.

W ubiegłym roku na Wydziale Neofilologii UAM odbyła się uroczystość jubileuszu 80-lecia prof. Waldemara Pfeiffera, która była jednocześnie zamknięciem Jubileuszowego Roku Ludwika Zabrockiego, którego wybitnym uczniem jest profesor.

Magdalena Jaszczyk-Grzyb

PIASECKA-ZEYLANDOWA EUGENIA JADWIGA

dr hab. – lekarz



Urodziła się w Krakowie 25 II 1899 r. jako najstarsza córka Gizeli z d. Silberfeld-Szelińskiej (1878–1946) i Eugeniusza Piaseckiego (1872–1947). Miała czworo rodzeństwa: braci Stanisława, Władysława i Leszka oraz siostrę Wandę. Dzieciństwo spędziła we Lwowie, gdzie rozpoczęła naukę. Po wybuchu I wojny światowej matka przeniosła się z dziećmi do Zakopanego. Tam Eugenia Jadwiga uzyskała świadectwo dojrzałości w czerwcu 1917 r.

Po maturze studiowała medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przez trzy półrocza (do maja 1919 r.). W centrum zainteresowań Wydziału Lekarskiego było w tym czasie leczenie rannych, nerwic wojennych i chorób epidemicznych. Kliniki po wybuchu wojny zamieniono w szpitale wojskowe. Ograniczone dotacje uniemożliwiały zakup odpowiedniej aparatury medycznej do prowadzenia badań i kształcenia studentów. Najprawdopodobniej ograniczone możliwości praktyk i brak kontaktu z pacjentami cywilnymi spowodowały, że Piasecka podjęła pracę w szpitalu Czerwonego Krzyża w Zakopanem na przełomie lat 1918/1919.

Po objęciu przez ojca Katedry Wychowania Fizycznego na UP w maju 1919 r. rozpoczęła studia chemii na Wydziale Filozoficznym, które przerwała na 4 miesiące podczas wojny polsko-bolszewickiej. Była w tym czasie pielęgniarką PCK w pociągu sanitarnym. Po powrocie została demonstratorką (młodszą asystentką) w Katedrze Chemii Fizycznej (od 1 III do 30 X 1921 r.). Po utworzeniu Wydziału Lekarskiego w UP kontynuowała studia medyczne od 1 trymestru w roku akademickim 1921/1922.

W grudniu 1922 r. złożyła podanie o dopuszczenie do egzaminu państwowego dla nauczycieli szkół z głównego przedmiotu (chemii) oraz z przedmiotów pobocznych (fizyki i propedeutyki filozofii), co było możliwe dzięki wcześniejszym studiom na Wydziale Filozoficznym. Po napisaniu pracy zaliczeniowej *Prace*

G. Lemoine'a nad katalizą i zdaniu kolokwium z higieny szkolnej została dopuszczona do egzaminu dla nauczycieli szkół średnich we wrześniu 1924 r. Prawdopodobnie nie przystąpiła do tego egzaminu, ponieważ na ostatnim roku studiów została zatrudniona na stanowisku zastępcy asystenta w Katedrze Anatomii Patologicznej od 1 IV 1924 r., w której pracował jej przyszły mąż Janusz Zeyland.

Po ukończeniu studiów z tytułem doktora wszech nauk lekarskich w grudniu 1924 r. podjęła pracę na etacie asystentki ryczałtowej, a od marca 1925 r. starszej asystentki w Zakładzie Bakteriologii na Wydziale Lekarskim (od roku akademickiego 1925/1926 Zakład Mikrobiologii Lekarskiej). Lato 1925 r. Eugenia Piasecka spędziła w Instytucie Pasteura w Paryżu w pracowni prof. Jana Danysza, poznając najnowsze metody badań bakteriologicznych. W tym samym czasie Janusz Zeyland prowadził badania naukowe pod okiem profesora pediatrii Antoine'a Morfana na Uniwersytecie Paryskim, gdzie przypuszczalnie zainteresował się szczepionką przeciw gruźlicy BCG (nazwa pochodzi od nazwisk twórców szczepionki: Bacille-Calmette-Guérin) i poznał obu badaczy. W czerwcu 1926 r. Eugenia Piasecka wyszła za mąż za Janusza Zeylanda i stała się jednocześnie jego najbliższą naukową współpracowniczką. Zamieszkali przy ul. Ratajczaka 11 (dzisiaj 26), a w 1935 r. przy ul. Przecznica 5 (od 1946 r. ul. Janusza Zeylanda).

W Polsce rosło w tym czasie zainteresowanie szczepionką BCG ze względu na jedną z najwyższych w Europie śmiertelności z powodu gruźlicy. W 1925 r. powstał Polski Związek Przeciwgruźliczy. Po otrzymaniu od profesora Alberta Calmette'a darmowego szczepu BCG Zeylandowie skrupulatnie sprawdzili wyniki badań jego i Jeana-Marie Camille'a Guérina na zwierzętach. Już w 1926 r. opublikowali wspólny artykuł *O postaci promieniowej prątków Calmette-Guérin (BCG)* („Nowiny Lekarskie" 24). Eugenia Zeylandowa sprawdziła również inne metody hodowli prątków Kocha: metodą Hohna i Löwensteina. Dwa lata intensywnych badań laboratoryjnych poskutkowały tym, że doszli do przekonania o nieszkodliwości szczepionki BCG i przenikaniu jej przez przewód pokarmowy. W Ośrodku Przeciwgruźliczym powstałym przy Klinice Chorób Dziecięcych UP rozpoczęli akcję bezpłatnych szczepień dzieci od 3 II 1928 r. Eugenia Zeylandowa była odpowiedzialna za produkcję i sprawdzanie szczepionki (razem z laborantką Barbarą Żakowską). W tym samym czasie opublikowała pierwsze komunikaty o szczepieniach przeciwgruźliczych metodą Calmette'a („Nowiny lekarskie" 23, 1927; „Nowiny akuszeryjne" 4, 1928).

Zaszczepione dzieci przebywały na obserwacji od 3 do 6 tygodni w Klinice Chorób Dziecięcych UP lub szpitalu św. Józefa. Wyniki obserwacji i badań szczepionych dzieci zmarłych z innych przyczyn były cennym materiałem naukowym, potwierdzającym nieszkodliwość i wartość szczepionki BCG. Zeylandowa zajmowała się bakteriologicznym badaniem materiału autopsyjnego i próbami biologicznymi na świnkach morskich. W tym czasie Calmette pro-

wadził spór z niemieckimi i austriackimi badaczami, którzy zarzucali mu, że prątki BCG wywołują martwice, a nawet zachorowania na gruźlicę postępującą. Przeciwnicy powoływali się na badania amerykańskiego bakteriologa Strashimira A. Petroffa. Zeylandowa podjęła się sprawdzenia rezultatów jego badań i stwierdziła: „Jeżeli Petroff wykrył w swej hodowli BCG kolonie zjadliwe, to nie było to związane z ich kształtem, tylko spowodowane według wszelkiego prawdopodobieństwa zanieczyszczeniem prątkami gruźlicy ludzkiej"[1]. Bakteriolog Fred Julius Neufeld z Instytutu im. Roberta Kocha w Berlinie potwierdził jej wyniki. Rezultaty badań Zeylandów pomogły Calmette'owi odrzucić zarzuty przeciwników. Zaprosił oboje do Instytutu Pasteura i wygłosił ich komunikat o przenikaniu prątków BCG przez ścianę przewodu pokarmowego na nadzwyczajnej konferencji Sekcji Higieny Ligii Narodów w Paryżu 16 X 1928 r.

W tym samym roku Zeyland wygłosił referat przygotowany wspólnie z żoną – o szczepieniach BCG metodą Calmette'a (na III Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwgruźliczym w Poznaniu). W następnym roku Zeylandowa przedstawiła ich referat o poznańskich badaniach szczepionki BCG na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy w Wilnie. W 1930 r. jej mąż wygłosił ich wspólny komunikat na VII Międzynarodowym Zjeździe Przeciwgruźliczym w Oslo, gdzie w pełni doceniono dzieło Calmette'a. W uznaniu osiągnięć Zeylandów Calmette poparł ich kandydatury do nagrody Pannetiera, którą przyznała im Akademia Lekarska w Paryżu w grudniu tegoż roku. Honorarium wynosiło 4000 franków. W 1931 r. otrzymali srebrne medale UP. Na V Ogólnopolskim Zjeździe Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie Zeylandowa wygłosiła komunikat o nowych metodach bakteriologicznych rozpoznawania gruźlicy (1933 r.). W kolejnym roku na IX Międzynarodowym Zjeździe Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie była koreferentką tematu o polimorfizmie zarazka gruźlicy. Podczas podróży do Anglii, Holandii i Niemiec latem 1935 r. zwiedziła najważniejsze laboratoria bakteriologiczne i szpitale przeciwgruźlicze, poznała też społeczne organizacje powołane do walki z gruźlicą.

Wyniki badań Zeylandów były publikowane w oddzielnych lub wspólnych artykułach w rocznikach „Annales de l' Institut Pasteur Paris". Artykuły Piaseckiej-Zeylandowej były wydawane również w innych czasopismach: „Comptes rendus des séances de la Société de biologie et de ses filiales", „Beiträge zur Klinik der Tuberkulose", „Zeitschrift für Tuberkulose", Revue d' Hygiene", „The American Rewiew of Tuberculosis" (współautorstwo z J. Zeylandem). Najczęściej Zeylandowa publikowała w dwutygodniku „Nowiny Lekarskie" wydawanym przez Wydział Lekarski Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz w organie Polskiego Związku Przeciwgruźliczego „Gruźlica".

[1] R.E. Meissnerowie, *50 lat szczepień BCG w Poznaniu. Janusz Zeyland – Albert Calmette*, „Walka z Gruźlicą i Chorobami Płuc" 8, 1979, s. 17.

8 lat swoich badań bakteriologicznych nad prątkiem gruźlicy Piasecka-Zeylandowa podsumowała w pracy *Bakteriologiczne rozpoznawanie gruźlicy u ludzi* („Gruźlica" 2–3, 1935). Jak napisała we wstępie, podjęła się bardzo trudnego zadania – zbadania, pod jakimi postaciami występuje zarazek gruźlicy i jak go wykryć, żeby możliwie najszybciej rozpoznać gruźlicę. Jej zdaniem podczas badania bakteriologicznego należało brać pod uwagę jedynie prątki Kocha występujące w dużej liczbie i pochodzące z ogniska choroby. W postawieniu diagnozy należało korzystać nie tylko z bakterioskopii i hodowli pobranego materiału. Doświadczenie na świnkach morskich wskazała jako najpewniejszy i najszybszy sposób rozpoznania prątków Kocha. Przyznała, że wcześniej podzielała poglądy zwolenników polimorfizmu zarazka gruźlicy i stanowisko Calmette'a w sprawie zarazków przesączalnych, ale zmieniła zdanie. Do swoich badań nad bakteriologicznym rozpoznaniem gruźlicy wykorzystała ponad 1500 świnek morskich i 900 hodowli pobranego materiału. Podkreśliła, że doświadczenia te były bardzo żmudne: „Każde badanie na prątki gruźlicze wymaga ponad 30 razy tyle czasu i pracy, co badania na inne bakterie (np. prątki tyfusu)". Rezultatem jej badań było stwierdzenie: „Powinniśmy w bakteriologicznym rozpoznawaniu gruźlicy uwzględnić jedynie prątki Kocha".

W połowie kwietnia 1935 r. została mianowana adiunktem w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej UP. Jej kolokwium habilitacyjne odbyło się na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie w lutym 1937 r. Otrzymała tytuł docentki mikrobiologii lekarskiej. W kwietniu tegoż roku jej prawo wykładania zostało przeniesione na Wydział Lekarski UP. Rok później wraz z mężem otrzymała stypendium naukowe im. Marszałka J. Piłsudskiego na podróż do Stanów Zjednoczonych, ale zrezygnowali z niej wobec zagrożenia wojną.

Po zajęciu Poznania przez Niemców Zeylandowie zostali przymusowo wysiedleni w marcu 1940 r. Zatrzymali się w Warszawie, gdzie podjęli początkowo pracę w Szpitalu Skarbowców, a następnie w Szpitalu Wolskim. Zeylandowa pracowała w laboratoriach gruźliczych tych szpitali. Oboje prowadzili także zajęcia w ramach tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Po wybuchu powstania warszawskiego Niemcy rozstrzelali wszystkich mężczyzn, których zastali w szpitalu Wolskim 5 VIII 1944 r., w tym Janusza Zeylanda. Po śmierci męża Eugenia przebywała krótko w Podkowie Leśnej (od 30 IX 1944 r.) i Makowie Podhalańskim (od 29 I 1945 r.). Po zakończeniu II wojny światowej została zarejestrowana jako pracownik naukowy UP w ewidencji prowadzonej przez Uniwersytet Jagielloński i otrzymywała wynagrodzenie od 1 III do 31 XII 1945 r. Później zamieszkała w Istebnej i w listopadzie 1946 r. podjęła pracę jako kierownik laboratorium bakteriologicznego w tamtejszym Wojewódzkim Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym (potem Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze Dziecięce, a dzisiaj Wojewódzkie Centrum Pediatrii Kubalonka). W 1948 r.

w „Mikrobiologii lekarskiej" pod red. Feliksa Przesmyckiego został umieszczony rozdział jej autorstwa *O prątku gruźlicy*[2].

W 1949 r. Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu przekazała w darze nadbitki publikacji swoich, męża i wspólnych oraz część korespondencji z wybitnymi bakteriologami (m.in. z Calmettem i Guérinem). Ciężka choroba sprawiła, że została pacjentką Sanatorium Przeciwgruźliczego. Po zwolnieniu ze stanowiska kierownika laboratorium otrzymywała rentę. Zmarła w Istebnej 5 I 1953 r. Została pochowana w grobie rodziny Zeylandów razem z mężem na Cmentarzu Jeżyckim przy ul. Nowina.

Eugenia Piasecka-Zeylandowa należała do najwybitniejszych europejskich znawców bakteriologii gruźlicy w Europie w okresie międzywojennym. Mimo dużego dorobku naukowego nie doczekała się jego opracowania i oceny przez specjalistów ftyzjatrii. Wspominana jest niekiedy w kontekście osiągnięć męża – jak piszą autorki artykułu pod wymownym tytułem *Żona w cieniu męża*: „Choć ściśle współpracowała ze swoim mężem prof. Januszem Zeylandem, niemal wszystkie zasługi na polu naukowym przypisuje się zwykle jemu"[3]. Jej praca polegała przede wszystkim na wielogodzinnych, żmudnych badaniach w laboratorium, a opublikowane wyniki nie ukazują w pełni jej ogromu i znaczenia. Samodzielnie została upamiętniona przez pośmiertne nadanie jej tytułu honorowego członka przez Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumologiczne w 1967 r. Pięćdziesięciolecie szczepień przeciwgruźliczych w Poznaniu uczczono nadaniem imion Eugenii i Janusza Zeylandów Wojewódzkiemu Zespołowi Specjalistycznych Chorób Płuc i Gruźlicy (dzisiaj Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii, ul. Szmarzewskiego 62). W uznaniu jej zasług warto byłoby dodać jej imię do nazwy ulicy Janusza Zeylanda.

Źródła: Archiwum UAM Poznań, Archiwum Uniwersytetu Medycznego Poznań, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków, Archiwum Kadrowe Wojewódzkiego Centrum Pediatrii „Kubalonka" w Istebnej, Pracownia Rękopisów w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM Poznań.

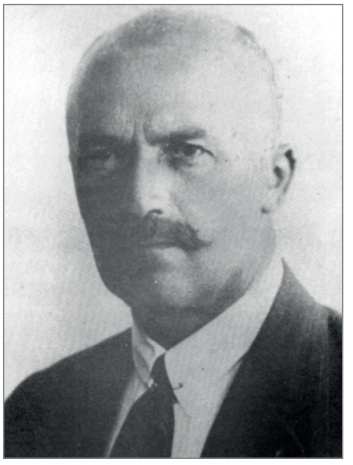
Dorota Mazurczak

[2] H. Siciński, *O życiu i działalności naukowej Eugenii Piaseckiej–Zeylandowej*, „Acta Medicorum Polonorum" 8, 2018.

[3] K. Surdyk, M. Knapowska-Niziołek, „Fakty UMP" 1, 2009.

PIASECKI EUGENIUSZ WITOLD

prof. dr hab. – lekarz



Urodził się we Lwowie 13 XI 1872 r. jako trzecie dziecko Klementyny Tekli z Hendrichów i Wenantego Piaseckiego. Matka pochodziła z zamożnej rodziny mieszczańskiej z Krakowa, zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Ojciec brał udział w powstaniach narodowych 1848 i 1863 r. Z wykształcenia był lekarzem specjalizującym się w przyrodolecznictwie i fizjoterapii, a jako kwalifikowany nauczyciel wychowania fizycznego stał się pionierem ruchu gimnastycznego.

W młodości pomagał ojcu w Zakładzie Gimnastyki Leczniczej i Higienicznej w Krakowie (1885–1890) oraz funkcjonującym w sezonie wakacyjnym Zakładzie Wodoleczniczym zwanym „Klemensówką" w Zakopanem (1892–1897). Był też w gronie współzałożycieli zakopiańskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" (1894). Przejawiał zainteresowania teorią i praktyką gimnastyki – szczególnie narciarstwem i kolarstwem, taternictwem, muzyką, malarstwem i sztuką, zwłaszcza kulturą narodową.

Po ukończeniu Gimnazjum św. Jacka w Krakowie w 1890 r. podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, a po roku na życzenie ojca przeniósł się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam zapoznał się z ideami rekreacji oraz gier i zabaw słynnego ginekologa i położnika prof. Henryka Jordana (1842–1907), włączył się też w prace społeczno-organizacyjne i towarzyskie krakowskiego „Sokoła" (1891–1897). Dyplom lekarski (*doctoris universae medicinae*) uzyskał 23 XII 1896 r. W następnym roku udał się do Wiednia, gdzie pogłębiał wiedzę z zakresu gimnastyki leczniczej u słynnego Antoniego Bluma, a z wodolecznictwa w pierwszej w Europie Katedrze Wodolecznictwa kierowanej przez prof. Wilhelma Winternitza.

W 1899 r. zdał państwowy egzamin dla nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich. Wkrótce podjął pracę w charakterze

nauczyciela i lekarza szkolnego w szkołach lwowskich (m.in. w IV Gimnazjum). Lekcje prowadził zgodnie z zasadami systemu szwedzkiego, który uważał za oparty na wiedzy medycznej i znacznie bardziej racjonalny od szkoły niemieckiej (krytykowanej za elementy akrobatyczno-siłowe). Argumentował konieczność reformy edukacji sportowej w referatach programowych i zabierając głos w dyskusjach podczas konferencji oraz zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich (LiPP). Wprowadził ćwiczenia śródlekcyjne w postaci krótkich wycieczek oraz gier i zabaw ruchowych, których był popularyzatorem. W 1904 r. utworzył Kółko Gimnastyczne Młodzieży, a następnie Klub Gimnastyczno-Sportowy IV Gimnazjum we Lwowie, który dał początek lwowskiej „Pogoni" (oficjalnie założonej w 1907 r. – Piasecki był jej pierwszym prezesem). Wkrótce powołał Polski Związek Sportowy skupiający i integrujący stowarzyszenia sportowe z terenu Galicji i zza tzw. kordonu. Przyczynił się do organizacji w 1905 r. Towarzystwa Zabaw Ruchowych (TZR) we Lwowie i otwarcia 4 lata później Parku TZR. Pełnił też funkcję inspektora gimnastyki dla Galicji Wschodniej, podlegało mu 116 szkół (1912–1914). Dało mu to wpływ na praktykę wychowania fizycznego oraz higienę szkolną. Chciał unarodowić metodę skautowską i jako harcerstwo oprzeć ją na celach i metodach pedagogicznych, a nie – jak w Anglii – na podłożu narodowo-militarnym. Chciał też włączyć ją do systemu wychowawczego młodzieży (w postaci syntezy turystyki, gier ruchowych i ćwiczeń wojskowych). Zasady rozwoju harcerstwa polskiego Piasecki przedstawił w napisanej wspólnie z Mieczysławem Schreiberem publikacji *Harce młodzieży polskiej*.

Oprócz zawodowego zaangażowania w szkolnictwo kontynuował działalność naukowo-badawczą, wiążąc się z Wydziałem Lekarskim i Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, gdzie współpracował z prof. Adolfem Beckiem z Zakładu Fizjologii oraz prof. Stanisławem Bądzyńskim i prof. Pawłem Kučerą z Zakładu Higieny i Bakteriologii. Zaowocowało to studiami nad higieną szkolną ucznia oraz rozprawą habilitacyjną obronioną 9 VI 1909 r. (zatytułowaną *Zdobycze lat ostatnich w zakresie walki z chorobami zakaźnymi ostrymi w szkole*). Dotyczyła ona rozwoju fizycznego i psychicznego ucznia na tle problematyki zdrowotno-higienicznej oraz nauk o wychowaniu fizycznym. Poza tym zajmował się badaniem fizjologii ruchu oraz teorią i metodyką wychowania fizycznego, a także kształceniem kadr. W 1899 r. opublikował swój pierwszy artykuł naukowy *O wpływie ćwiczeń fizycznych na rozwój psychiczny młodzieży* oraz podjął współpracę z miesięcznikiem „Muzeum". W 1904 r. w książce *Zasady wychowania fizycznego* ukazał oddziaływanie ćwiczeń fizycznych na organizm i psychikę, a opracowany przez niego tekst *Fizjologia ruchów*, zamieszczony w pracy zbiorowej *Fizjologia człowieka* (1915), stworzył podwaliny fizjologii wychowania fizycznego i sportu. Dalsza działalność naukowo-badawcza Piaseckiego koncentrowała się na genezie zabaw i gier ruchowych, która została zaprezentowana w wydanej w 1916 r. publikacji

Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży – ze źródeł dziejowych i ludoznawczych, przeważnie rodzimych i tradycji ustnej. Zwłaszcza te ostatnie uważał za ważny składnik w procesie wychowania i kształtowania postaw moralnych młodzieży oraz obiekt dociekań naukowych.

Czynnie uczestniczył w międzynarodowych kongresach higieny szkolnej, m.in. w pierwszym zorganizowanym w 1904 r. w Norymberdze. Skrytykował wówczas wykonywanie ćwiczeń siłowych przez dzieci. We Lwowie brał udział we wspomnianych zjazdach LiPP (w 1900 r. powołano po raz pierwszy Sekcję Wychowania Fizycznego jako XXIV sekcję zjazdu, a wychowanie fizyczne uznano za jeden ze sposobów zapobiegania zachorowaniom na gruźlicę), w kongresach pedagogicznych (w 1909 r. domagał się redukcji zjawiska współzawodnictwa sportowego) i kongresach przeciwalkoholowych. Od 1899 r. działał w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, przy którym zorganizował odrębną Komisję Wychowania Fizycznego. Powołano go do Międzynarodowego Komitetu Wychowania Fizycznego (Institution Internationale de l'Education Physique) w Odense (1910 r.) oraz ustanowiono stałym członkiem Komitetu Kongresów Wychowania Fizycznego w Brukseli. Należał także do Związku Rodzicielskiego (prowadzącego tzw. domy opieki pozaszkolnej i akcję dożywiania), Towarzystwa Ochrony Młodzieży i Ligi Obyczajności Społecznej (1907 r.), Lwowskiego Towarzystwa Zupełnej Wstrzemięźliwości od Używania Napojów Alkoholowych „Eleuteria" – był prezesem oddziału (1909–1914).

Wybuch I wojny światowej przerwał Piaseckiemu działalność uniwersytecką oraz praktykę lekarską we własnym zakładzie gimnastyki leczniczej, ortopedii i masażu (1900–1915), w którym tworzył podwaliny pod rozwój polskiej rehabilitacji. Już 2 VIII 1914 r. zmobilizowano go do armii austriackiej w charakterze lekarza pospolitego ruszenia z przydziałem do Szpitala Rezerwowego we Lwowie. Mając dużo wolnego czasu, poświęcił się pracy naukowej, a zwłaszcza badaniom nad praźródłem ćwiczeń fizycznych. Zapoczątkowany w 1915 r. rozkład imperium carskiego sprzyjał liberalizacji w oświacie i kulturze. Większość inteligencji przeniosła się do Kijowa, gdzie żyła mniejszość polska. Przebywający tam Eugeniusz Piasecki (od czerwca 1915 do 1918 r.) uczestniczył czynnie w życiu tej społeczności, m.in. jako organizator akcji kolonii letnich dla młodzieży szkolnej. Wydał także podręcznik *Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży*. Od 18 III 1917 r. wykładał na Wyższych Polskich Kursach Naukowych przekształconych w Polskie Kolegium Uniwersyteckie. Do kraju powrócił późnym latem lub wczesną jesienią 1918 r.

Po zwycięstwie nad pruskim zaborcą w powstaniu wielkopolskim ludność Poznania włączyła się do odbudowy struktur państwowych, gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Komisja organizacyjna Wszechnicy Piastowskiej, przemianowanej w 1920 r. na UP, zwróciła się do Eugeniusza Piaseckiego z ofertą objęcia katedry wychowania fizycznego. Nominację na stanowisko kierownika

Katedry Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego na Wydziale Filozoficznym otrzymał 4 IV 1919 r. Mianowano go wówczas profesorem nadzwyczajnym. Jego znaczna aktywność na polu organizacyjnym i społecznym oraz naukowym (choć tu nieco mniejsza) sprawiły, że 20 IX 1922 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego Wydziału Lekarskiego.

Staraniem Piaseckiego 7 III 1924 r. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołał Studium Wychowania Fizycznego jako samodzielną jednostkę przy Wydziale Lekarskim UP. Powierzono mu funkcję dyrektora. Dla potrzeb Studium Piasecki przygotowywał plany, programy nauczania, dopilnowywał ich sprawnej realizacji i aktualizacji, prowadził proseminaria, seminaria, a także wykłady i ćwiczenia z higieny szkolnej, zasad wychowania fizycznego, teorii oraz dziejów wychowania fizycznego, antropometrii i fizjologii stosowanej. W 1922 r. uruchomił pierwsze w Polsce seminarium naukowe z teorii wychowania fizycznego.

Wiele publikował, tworzył czasopisma naukowe i pełnił różne funkcje w komitetach redakcyjnych. Od jesieni 1918 r. był w składzie komitetu redakcyjnego „Przewodnika Gimnastycznego *Sokół*". Pełnił obowiązki redaktora miesięcznika „Walka o Zdrowie", a w 1920 r. stworzył czasopismo naukowe „Wychowanie Fizyczne", pełniąc w nim funkcję przewodniczącego komitetu redakcyjnego. Pismo to zaliczano do najlepiej redagowanych periodyków tego typu w kraju oraz poza jego granicami. Nowe prace Piaseckiego z tego okresu to *Krytyczny przegląd najnowszych systemów gimnastycznych*[1], *Wychowanie fizyczne*[2], *Nowe słownictwo gimnastyczne polskie*[3], *Badania nad genezą ćwiczeń cielesnych*[4]. W 1927 r. jako delegat Ligi Narodów odbył podróż po 13 krajach Europy i odwiedził 22 ośrodki wychowania fizycznego. Analizę stanu nauki i praktyki zawarł w raporcie przygotowanym dla Sekcji Higieny Ligi Narodów. Czynnie uczestniczył w wielu konferencjach, m.in. w Wszechsłowiańskim Kongresie Lekarzy w Splicie (1930 r.) i Międzynarodowym Kongresie Wychowania Fizycznego (1939 r.).

Jego autorytet i wysokie kompetencje powodowały, że powoływano go w charakterze eksperta do społeczno-państwowych organów kierowniczych. Z prof. Stanisławem Ciechanowskim kierował X Sekcją Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego Sejmu Nauczycielskiego (1918 r.). Był członkiem Rady Wychowania Fizycznego i Kultury Cielesnej (1919 r.). Należał również do Rady Komisji Wychowania Fizycznego i Sportu na Wsi. Współpracował z naczelnymi władzami Związku Harcerstwa Polskiego, uczestnicząc m.in. w pracach Okręgu Wielkopolskiego i Chorągwi Poznańskiej. Działał w Komisji Wychowania

[1] „Wychowanie Fizyczne" 3/4, 1920, s. 105–114, 169–180.

[2] Rozdział podręcznika pod red. S. Kopczyńskiego, *Higiena szkolna*, 1921.

[3] „Wychowanie Fizyczne" 1–4, 1921.

[4] „Prace Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego" 4, Sekcja Matematyczno-Przyrodnicza, 1922.

Fizycznego Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (1918–1919). Był członkiem Komisji Pedagogicznej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1922–1928) oraz przewodniczącym Oddziału Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, utworzonego w Poznaniu w 1923 r. W Naczelnej Radzie Zdrowia w Warszawie pełnił funkcję rzecznika opieki lekarskiej i higieny szkolnej. Działał też w Wojewódzkim Komitecie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu.

Współpracował z licznymi związkami i organizacjami sportowo-turystycznymi: wspominanym Związkiem Towarzystw Gimnastycznych „Sokół", Związkiem Polskich Związków Sportowych, Polskim Związkiem Gier Sportowych (opracował przepisy w zakresie gry w palanta polskiego), Akademickim Związkiem Sportowym w Poznaniu (kurator, członek honorowy), Klubem Sportowym „Pentatlon" przy Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów (przez kilka lata był jego prezesem), Sekcją Turystyczną Towarzystwa Tatrzańskiego. Reprezentował Sokolstwo Wielkopolskie na zjeździe erygującym Międzyzwiązkowy Wydział Sokolstwa Polskiego (13 IV 1919 r.). Od 1922 r. był prezesem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, która przyczyniła się do zorganizowania w Poznaniu poradni dla alkoholików i stowarzyszenia Dom Trzeźwości. Był członkiem Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (1925 r.). Apelował o budowę sieci boisk w całym kraju, na czym zyskałoby państwo (większa wydajności pracy obywateli), armia (lepiej przygotowani rekruci), szkolnictwo (wzrost sprawności fizycznej i poprawa postawy moralnej młodzieży), a także sport (więcej osób zdolnych uprawiać różne dyscypliny). Rok po przewrocie majowym wszedł w skład Rady Naukowej Wychowania Fizycznego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Działał w niej pomimo nieprzyjaznego stosunku pozostałych członków aż do wybuchu wojny w 1939 r. Był członkiem Rady Wydziału Filozoficznego (1919/1920–1922/1923); Rady Wydziału Lekarskiego (1923/1924–1946/1947) – tu z przerwą w czasie II wojny światowej; wiceprzewodniczącym Senackiej Komisji Wychowania Fizycznego Młodzieży Akademickiej; członkiem Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego (przewodniczył Komisji Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej); Towarzystw Lekarskich we Lwowie, Kijowie i w Poznaniu; Towarzystwa Higienicznego we Lwowie; Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika; Komisji Pedagogicznej Ministerstwa Oświaty oraz przewodniczącym jej oddziału Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego; Komisji Historycznej PAU oraz Towarzystwa Fizjologicznego w Warszawie. Był inicjatorem Państwowej Odznaki Sportowej, do której opracował koncepcję i regulamin.

Współpracował z wieloma organizacjami: Institution Internationale de l'Education Physiq w Brukseli, Wissenschafliche Gessellschaft für Körperliche

Erziehung, Comité de Patronage Faculté International de Pedologie w Brukseli, Comité Permanent Internationale des Congrès d'Hygiéne Scolarie w Paryżu, La Fédération Internationale de Gymnastique Ling. Otrzymał honorowe członkostwo Czeskiego Towarzystwa Lekarskiego i należał do Międzynarodowego Stowarzyszenia Lekarzy Szkolnych w Paryżu (Association Internationale de Medicins Scolaires). W 1939 r. otrzymał Order Papieski oraz wielki tytuł honorowy i odznakę La Fédération Internationale de Gymnastique Ling (28 IX).

W poł. sierpnia 1939 r. opuścił Poznań. Wraz z cierpiącą na gościec stawowy żoną udał się do sanatorium w Zaleszczykach. Po wkroczeniu wojsk radzieckich zamieszkał u syna we Lwowie. Pracował na Uniwersytecie Lwowskim (wykładał język starocerkiewny) i w tamtejszym „Medinstytucie". W czasie okupacji hitlerowskiej rozstrzelano mu syna Stanisława, a jego żonę – Irenę – wysłano do obozu koncentracyjnego. Własna choroba (ischias) i ciągły strach przed aresztowaniem osłabiły go fizycznie i psychicznie.

W lutym 1945 r. otrzymał z UP wezwanie do podjęcia pracy i z końcem czerwca 1945 r. przejął kierownictwo Studium Wychowania Fizycznego. Postanowił przywrócić mu dawny blask. Mimo nienajlepszego zdrowia opublikował w 1946 r. w „Nowinach Lekarskich" pracę *Próba gimnastyki niemowląt dokonana na materiale dzieci zdrowych*. Przygotował kolejne wydanie *Zarysu teorii wychowania fizycznego*. Na podstawie notatek z brulionów starał się odtworzyć monografię oddaną do wydawnictwa w 1939 r. Złożył propozycję wznowienia wydawania miesięcznika „Wychowanie Fizyczne". Został zaproszony do prac Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, organu społeczno-państwowego.

W dydaktyce Piasecki prezentował „entuzjazm i takt pedagogiczny, punktualność oraz rzetelne przygotowanie się do wykładów i seminariów". Był nauczycielem wymagającym wobec siebie i studentów, co zjednywało mu szacunek. W wykładach nawiązywał do osiągnięć nauki europejskiej. Pomocna okazała się dla niego znajomość kilku języków obcych oraz erudycja i orientacja w literaturze obcojęzycznej. Mimo oschłości w kontaktach służbowych, w życiu towarzyskim miał poczucie humoru. Wyróżniała go umiejętność opowiadania anegdot podhalańskich gwarą góralską.

Z kultury fizycznej chciał uczynić ważny „instrument fizycznego i moralnego zdrowia narodu" oraz stworzyć dla tej dziedziny „racjonalne – oparte na teorii naukowej – podstawy". Wypowiedzi Piaseckiego na temat sportu na przestrzeni lat ewoluowały. W pierwszym okresie akceptował wszystkie dyscypliny, dostrzegając w nich walory zdrowotno-higieniczne, wychowawczo-moralne i rozwojowe. W l. 1910–1914 krytykował „rekordomanię i widowiskowość" związane ze współzawodnictwem sportowym. Chcąc ustrzec uczniów przed negatywnymi skutkami sportu klubowego, propagował ćwiczenia fizyczne typowe dla metody harcerskiej. Stało się to podstawą lansowanej przez niego

w dwudziestoleciu międzywojennym idei sportu bez trybun. Proponował, aby miejsce sportu widowiskowego zajęły tradycyjne zabawy, gry ruchowe i sporty rodzime oraz obce adaptowane do polskich warunków. Chodziło mu o to, aby utrzymać walory sportu jako składnika wychowania fizycznego młodzieży i powszechnej rekreacji społeczeństwa. Chciał wyeliminować jego ujemne skutki, takie jak profesjonalizm, jednostronność, wąski zasięg oddziaływania itp., gdyż uważał, że przyczyniają się do demoralizacji młodzieży i degradacji moralnej.

Podsumowując twórczość Eugeniusza Piaseckiego, należy podkreślić ogromną liczbę publikacji (271) w formie zwartej oraz artykułów, recenzji, sprawozdań, referatów, doniesień naukowych publikowanych w językach: skandynawskich, francuskim, angielskim, włoskim, niemieckim, czeskim, rosyjskim. Najcenniejszymi publikacjami Piaseckiego są syntezy poświęcone problematyce wychowania fizycznego: *Dzieje wychowania fizycznego* (1925) i *Zarys teorii wychowania fizycznego* (1931). Można stwierdzić, że Piasecki podjął udaną próbę stworzenia „racjonalnego systemu wychowania fizycznego", a zarazem zrębów nauk o wychowaniu fizycznym.

Wyrazem uznania dla Eugeniusza Piaseckiego za jego działalność w wielu obszarach życia naukowego, organizacyjnego i społecznego były wyróżnienia, m.in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (12 V 1923 r.), jugosłowiański order św. Sawy (30 III 1931 r.), *Grand le Fédération Internationlae de Gymnastique Ling* (1939 r.). Podczas obchodów pięćdziesięciolecia promocji doktorskiej Egeniusza Piaseckiego 23 XII 1946 r. wychowankowie, współpracownicy i przyjaciele (m.in. dr Eligiusz Preisler, prof. dr Tadeusz Strumiłło) zaprezentowali osiągnięcia i ogromny wkład jubilata w rozwój Studium. W czerwcu 1947 r. rektor Uniwersytetu wręczył Piaseckiemu odnowiony dyplom doktora przesłany przez Uniwersytet Jagielloński. W celu podreperowania zdrowia pod koniec czerwca profesor wyjechał w Sudety. W Ptaszynie koło Cieplic gościł u znajomych, w domu Jana Jabłońskiego. Tam zmarł nagle na udar mózgu 17 VII 1947 r. W 1973 r. w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (spadkobierczyni Studium) wmurowano tablicę ku pamięci Eugeniusza Piaseckiego oraz ustanowiono medal jego imienia (Zasłużony dla AWF w Poznaniu). 30 X 1981 r. uczelnia otrzymała jego imię.

Maciej Łuczak

PIEKARA ARKADIUSZ HENRYK

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 12 I 1904 r. w Warszawie. W 1922 r. ukończył Państwowe Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana i rozpoczął studia z zakresu fizyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę doktorską na temat stałej dielektrycznej emulsji wody i rtęci w oleju wykonał pod kierunkiem prof. Stefana Pieńkowskiego, który imponował mu wiedzą i uznanym autorytetem organizatora nauki, wymagającego wiele od innych i od siebie. W 1928 r. został asystentem prof. Pieńkowskiego. Pensja asystenta z trudem starczała na utrzymanie rodziny, dlatego podjął dodatkowe zajęcia w dwóch gimnazjach warszawskich. Dobra opinia o jego lekcjach fizyki w tych gimnazjach dotarła do ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Tadeusza Łopuszańskiego, który w 1928 r. zaproponował Arkadiuszowi Piekarze objęcie posady nauczyciela fizyki w Rydzynie koło Leszna w organizującym się eksperymentalnym Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich.

W Rydzynie Arkadiusz Piekara zorganizował bardzo dobrze wyposażoną pracownię fizyczną, w której prowadził oryginalne badania naukowe, wciągając do nich swoich uczniów. Tam też w mistrzowski sposób nauczał i popularyzował fizykę. I tak już do końca życia z talentem i pasją profesor odkrywał tajemnice przyrody, uczył uczniów i studentów oraz szerokiemu społeczeństwu ukazywał piękno fizyki. Większość jego przedwojennych prac naukowych wykonana została w Rydzynie. Lata pracy w Rydzynie były wspaniałą przygodą naukową i pedagogiczną. To tam Arkadiusz Piekara w 1936 r. odkrył zjawiska odwrotnego nasycenia dielektrycznego (z bratem Brunonem) oraz anomalii dielektrycznych i optycznych w okolicy punktu krytycznego roztworów cieczy. Andrzej Kajetan Wróblewski w artykule *Fizyka w Polsce wczoraj, dziś i jutro* napisał: „Zdumiewająca była aktywność Arkadiusza Piekary, który w gimnazjum w Rydzynie stworzył ważny ośrodek badawczy, z którego wyszło aż 5% wszystkich publikacji z fizyki w Polsce, a więc więcej niż z całego ośrodka wileńskiego".

W 1930 r. Arkadiusz Piekara doktoryzował się na Uniwersytecie Warszawskim. W l. 1933–1935 uzyskał urlop i jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej pojechał z Rydzyny do Paryża, gdzie w laboratorium profesora Aimé Cottona badał zjawiska elektro– i magnetooptyczne przy największym wówczas na świecie elektromagnesie w Bellevue. W 1937 r. na podstawie prac o stałej dielektrycznej układów rozdrobnionych habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim i został docentem tego uniwersytetu, dalej pracując w Rydzynie. W tym czasie współpracował także z prof. Stanisławem Kalandykiem– fizykiem z Wydziału Medycznego UP.

Po wybuchu II wojny światowej Arkadiusz Piekara znalazł się w Krakowie, gdzie 6 XI 1939 r. został aresztowany wraz z profesorami (głównie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Górniczej) i osadzony w zakładzie karnym we Wrocławiu, a potem w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen i wreszcie w Dachau. W obozie Sachsenhausen prowadził tajne wykłady dla współwięźniów *Sonderaktion Krakau*. Proszę sobie wyobrazić – więzień w obozie koncentracyjnym na kawałku papieru pakunkowego pisał pracę naukową na temat oddziaływania dipoli elektrycznych w cieczach i wykładał współwięźniom fizykę! 29 VIII 1940 r. Arkadiusz Piekara został zwolniony z obozu koncentracyjnego w Dachau.

Po uwolnieniu pracował jako monter w Elektrowni Krakowskiej, później w fabryce nawozów sztucznych w Mościcach jako technik pomiarowy. W tajemnicy przed władzami niemieckimi wykonał tu szereg prac z fizyki doświadczalnej i teoretycznej, których wyniki opublikował po wojnie w *Acta Physica Polonica*. Podczas okupacji profesor wszędzie tam, gdzie pracował (w Krakowie i w Mościcach), skupiał wokół siebie garstkę uczniów, których wprowadzał, oczywiście w konspiracji, w świat fizyki. W Mościcach powstały rękopisy podręcznika *Elektryczność i Budowa Materii* oraz skryptu *Nauka Fizyki* wydanych po 1945 r. Pod koniec wojny, po ucieczce do Krakowa, profesor brał udział w pracach tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładając fizykę dla grupy studentów chemii i farmakologii oraz kierując pracami magisterskimi.

W warunkach wojny swoją wiedzę fizyczną, doświadczenie eksperymentatora i umiejętność współpracy z zespołem wykorzystał w bardzo niebezpiecznej tajnej akcji AK zbadania części silnika rakiety V2, której szczątki zebrali miejscowi mieszkańcy w pobliżu wsi Żurawica. Profesor dowiedział się po wojnie, że raport z wykonanych badań wraz z częściami silnika dotarł do Londynu.

Po wyzwoleniu z okupacji niemieckiej w 1945 r. Arkadiusz Piekara wykładał fizykę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego jako docent etatowy. W 1946 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym Politechniki Gdańskiej. Jako stypendysta wyjechał wówczas na 3 miesiące do Paryża, gdzie pracował w Laboratorium Chemii Jądrowej przy cyklotronie profesora Fryderyka Joliot-Curie. W końcu 1946 r. odbył kilkutygodniową podróż naukową po Anglii, odwiedzając ważniejsze ośrodki naukowe. Odnowił wtedy stare kontakty

naukowe i nawiązał nowe – z wieloma wybitnymi fizykami francuskimi i angielskimi. W wyniku wizyty w Anglii powstała bardzo ceniona przez studentów i naukowców monografia *Mikrofale i Spektroskopia Mikrofalowa (1953).*

Po powrocie do Gdańska w 1947 r. zorganizował Zakład I Fizyki w Politechnice Gdańskiej, w którym rozwinął zarówno działalność dydaktyczną, jak i badania naukowe. Tematyka badań obejmowała przede wszystkim polaryzację dielektryczną w cieczach dipolowych, ferroelektryki oraz efekty elektrooptyczne w dielektrykach. Profesor współorganizował Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego, w którym aktywnie prowadził działalność popularyzacyjną i dokształcającą wśród młodzieży i nauczycieli oraz współpracował z grupą wynalazców z Wybrzeża. Z jego inicjatywy zbudowany został w Politechnice Gdańskiej największy wówczas w Polsce elektromagnes do badań naukowych. W tym okresie Arkadiusz Piekara brał udział w opracowaniu przez Komisję Polskiego Towarzystwa Fizycznego ogólnopolskiego planu rozwoju badań fizycznych w Polsce oraz uczestniczył w pracach przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. W 1951 r. uchwałą Senatu Politechniki Gdańskiej Arkadiusz Piekara został mianowany profesorem zwyczajnym Politechniki Gdańskiej.

Wkrótce po tej nominacji prof. Józef Witkowski, dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UP oraz profesorowie wydziału Szczepan Szczeniowski i Stanisław Loria zaproponowali Arkadiuszowi Piekarze przejście na ten uniwersytet.

1 VIII 1952 r. Arkadiusz Piekara został powołany na kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej UP (po prof. Szczepanie Szczeniowskim). Obaj profesorowie, współpracując ze sobą, potrafili zgromadzić wokół siebie zdolnych studentów zapaleńców i tworzyli od podstaw fizykę poznańską. Obaj też zorganizowali w Poznaniu zakłady Fizyki Dielektryków i Fizyki Magnetyków oraz filie Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, które po kilku latach utworzyły Instytut Fizyki Molekularnej w Poznaniu. Obejmując w 1952 r. kierownictwo Katedry Fizyki Doświadczalnej, profesor miał już poważny dorobek naukowy w postaci 58 prac (głównie z dziedziny badań doświadczalnych i teoretycznych nad ciekłymi dielektrykami) oraz bogaty dorobek popularyzatorski. Podlegające mu jednostki naukowe – Katedra Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu i Zakład Dielektryków Instytutu Fizyki PAN – ściśle ze sobą współpracowały, wspomagając się kadrowo i aparaturowo. W grudniu 1952 r. Arkadiusz Piekara powołany został na członka Komitetu Fizyki PAN.

Politechnika Gdańska przekazała UP znaczną część aparatury naukowej związanej z gdańską tematyką prof. Piekary, przez co inwentarz naukowy Katedry Fizyki Doświadczalnej UP znacznie się powiększył. Główną pozycję wśród tej aparatury zajmował wspomniany wielki elektromagnes wykonany w Politechnice Gdańskiej.

Katedra Fizyki Doświadczalnej stanęła w roku akademickim 1952/1953 wobec nowych zadań związanych z otrzymaniem przez UP prawa kształcenia studentów fizyki w pełnym, pięcioletnim cyklu magisterskim, zamiast w do-

tychczasowym (trzyletnim). Profesor Piekara zorganizował nowe pracownie naukowe i dydaktyczne, powstała pracownia magisterska. Rozbudowane zostały warsztaty mechaniczne, wspólne dla Katedry Fizyki Doświadczalnej i obu zakładów PAN, w których wytwarzana była specjalistyczna aparatura naukowa. Kierowany przez profesora zespół pracowników naukowych Katedry Fizyki Doświadczalnej i Zakładu Dielektryków Instytutu Fizyki PAN liczył ponad 30 osób. Z inicjatywy Arkadiusza Piekary kontynuowane były w Poznaniu badania prowadzone w Rydzynie i Gdańsku, zapoczątkowano i rozwinięto też badania w nowych dziedzinach fizyki.

Wspólnie z Augustem Chełkowskim, Stanisławem Kielichem, Marianem Surmą i Tadeuszem Hilczerem profesor wniósł znaczny wkład w doświadczalne i teoretyczne badania zjawisk nieliniowych w silnych polach elektrycznych, magnetycznych i optycznych, a z Teodorem Krajewskim, Franciszkiem Kaczmarkiem, Jadwigą Stankowską i Janem Klimowskim badał własności ferroelektryczne kryształów. Wspólnie z Franciszkiem Kaczmarkiem i Janem Stankowskim zapoczątkował w Poznaniu fizykę laserów i maserów, ze Zdzisławem Pająkiem badania jądrowego rezonansu magnetycznego, a z Jerzym Pietrzakiem badania rezonansu kwadrupolowego i rezonansu elektronowego. Pierwsze lasery zostały uruchomione w Poznaniu pod koniec 1963 r. Nowym zjawiskiem, któremu poświęcił wiele swojego zapału, stała się autokolimacja światła laserowego. Szczególnie wydajna i owocna była współpraca z wybitnym teoretykiem Stanisławem Kielichem w dziedzinie zjawisk nieliniowych.

Z całą pewnością okres poznański był najpłodniejszym w działalności naukowej Arkadiusza Piekary. Tutaj też pozostawił on największą liczbę uczniów świadomych tego, ile wraz z całym poznańskim ośrodkiem fizyki zawdzięczają swojemu mistrzowi. Wielu uczniów profesora zdobyło później stopnie i tytuły naukowe. Stosunkowo krótka działalność profesora Arkadiusza Piekary na UAM okazała się niezwykle ważna dla rozwoju poznańskiej fizyki – tej uprawianej na Uniwersytecie i w PAN. Powstały nowe kierunki badań, wyposażono pracownie naukowe w nowoczesną aparaturę naukową, zorganizowano nowe pracownie studenckie i osiągnięto wzrost liczby kształconych studentów. Uczniowie profesora zdobyli wysokie kwalifikacje naukowe i umiejętności organizacyjne, które po odejściu Piekary pozwoliły im w Instytucie Fizyki UAM rozwijać tematykę badań zainicjowanych przez profesora oraz podjąć badania w najnowszych dziedzinach fizyki.

W 1965 r. Arkadiusz Piekara przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał Katedrę Fizyki na Wydziale Chemii. Któryś raz w swoim życiu – od podstaw i z grupą nowych uczniów – w krótkim czasie utworzył silny ośrodek naukowy, w którym prowadzone były badania zjawisk nieliniowych. Budowano tu nowe źródła laserowe i prowadzono badania w dziedzinie holografii, autokolimacji światła laserowego i struktury fotonu.

Arkadiusz Piekara był członkiem rzeczywistym PAN, doktorem honoris causa UAM, członkiem wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, a także Royal Society London. Otrzymał wiele odznaczeń i orderów, m.in.: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę Honorową Miasta Poznania, Medal Marii Curie-Skłodowskiej (dwukrotnie), Krzyż Oświęcimski. Został również odznaczony przez PTF prestiżowym Medalem im. Mariana Smoluchowskiego.

Każdy, kto zetknął się z profesorem, pozostawał pod ogromnym wrażeniem jego osobowości jako fizyka, dydaktyka i popularyzatora, myśliciela oraz humanisty.

Na zadane mu kiedyś pytanie, dlaczego wybrał fizykę jako przedmiot studiów, odpowiedział: „ja sobie kierunku studiów nie wybrałem, ja się z nim urodziłem". Przez całe swoje życie wykazywał niezwykłą aktywność w 4 dziedzinach związanych z fizyką: naukowej, organizacyjnej, dydaktycznej i popularyzatorskiej. Popularyzację fizyki rozpoczął zaraz po maturze w 1922 r. Zainicjował ją w remizie strażackiej w Wołominie odczytem *Co to jest elektryczność?*, który był ilustrowany wieloma doświadczeniami wykonanymi za pomocą własnych przyrządów przywiezionych przez osiemnastoletniego wykładowcę z Warszawy. W wydarzeniu uczestniczyła dumna z syna i brata rodzina. Od tej pory Arkadiusz Piekara uprawiał w Warszawie działalność odczytową dla robotników w Muzeum Pedagogicznym na Starym Mieście, a następnie jako wykładowca Uniwersytetu Powszechnego PPS.

Po wojnie część wykładów wygłaszanych podczas okupacji prof. Piekara spisał i uzupełnił najnowszymi osiągnięciami fizyki atomu, jądra atomowego i mikrofal, do czego przyczyniły się jego wyjazdy do Francji i Anglii. Powstała z tego pierwsza książka popularnonaukowa *Fizyka stwarza nową epokę*.

W 1948 r. profesor wydał pierwszy podręcznik akademicki, niezwykle popularny wśród uczniów licealnych i studentów – *Elektryczność i budowa materii*. Jego pisanie rozpoczął w 1937 r., a dokończył po wojnie. Spowodował on, że wielu maturzystów wybrało fizykę jako kierunek studiów.

W l. 1955–1963 napisał 3 książki popularne dla młodzieży szkolnej: *O maszyniście Felusiu, który był mędrcem*, *Zważono Ziemię* i *Ciekawe historie o powietrzu* (wydane przez Naszą Księgarnię). Jedną z tych książek ofiarował wnukowi swojego przyjaciela z dedykacją: „Niechże wolno mi będzie życzyć Wam, młodzi czytelnicy, by ta książka roznieciła w umysłach i sercach waszych zapał do najpiękniejszej na świecie nauki: fizyki". Napisał również wiele artykułów popularnonaukowych zamieszczanych w tygodnikach („Odrodzenie" i „Kultura") oraz w miesięcznikach („Problemy" i inne). Za tę działalność profesor Arkadiusz Piekara otrzymał w 1965 r. nagrodę „Problemów".

Całkowity dorobek naukowy profesora obejmuje blisko 200 pozycji, w tym 130 oryginalnych prac opublikowanych w prestiżowych czasopismach nauko-

wych (np. „Nature", „Physical Review", „Physical Review Letters", „Zeitschrift für Physik", „Optica Applicata", „Acta Physica Polonica", „European Journal of Physics"), książek i monografii. Wyniki jego prac naukowych ciągle są cytowane w literaturze specjalistycznej oraz w podręcznikach i monografiach.

Profesor Arkadiusz Piekara wyróżniał się wśród wielu innych wykładowców i pisarzy naukowych jasnym sposobem tłumaczenia trudnych spraw. Używał prostych przykładów, wykładał pięknym językiem. Jego własny entuzjazm dla fizyki przenosił na słuchaczy i czytelników. Analizując tytuły publikacji, łatwo zauważyć, jak zmienia się ich problematyka od ściśle szkolnych (okres rydzyński), poprzez podręczniki dla studentów, publikacje omawiające wyniki własnych badań i aktualne problemy naukowe do publikacji o nastroju bardziej humanistycznym, filozoficznym. Arkadiusz Piekara był często zapraszany na konferencje międzynarodowe, gdzie jego wystąpienia spotykały się zawsze z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Najważniejsze książki autorstwa profesora to: *Elektryczność i budowa Materii* (1948), *Fizyka stwarza nową epokę* (1947), *Mikrofale i spektroskopia mikrofalowa* (1953), *Mechanika ogólna* (1961), *Nowe oblicze optyki* (1968), *Elektryczność i magnetyzm* (1970), *Nayiaśniejszemu y Naypotężniejszemu Panu, czyli o nauki horyzontach dalekich (*1976).

W dowód uznaniu zasług profesora Arkadiusza Piekary dla rozwoju fizyki na UAM Senat Uczelni w styczniu 1984 r. nadał mu tytuł doktora honoris causa. Na dyplomie tak uzasadniono przyznanie tej najwyższej godności Arkadiuszowi Piekarze:

> (…) który jest światowym specjalistą w dziedzinie fizyki dielektryków i elektroniki kwantowej, który uczynił wiele dla zorganizowania i sprawnego prowadzenia studiów fizyki na UAM, który jest twórcą fizyki molekularnej w Poznaniu, który bardzo się zasłużył w wyszkoleniu rzeszy fizyków, pełniących obecnie funkcje zarówno profesorów, jak i nauczycieli w całej Polsce, który swoimi podręcznikami i książkami z wielkim talentem pokazał uczniom i studentom piękno fizyki i popularyzował jej najnowsze osiągnięcia.

Profesor Arkadiusz Piekara pozostanie dla wielu wzorem naukowca, nauczyciela i wychowawcy, który kochał i rozumiał fizykę. Jego osobowość fizyka i humanisty wycisnęła niezatarte piętno w życiu naukowym w Polsce, a w szczególności poznańskiego środowiska fizyków.

W swojej książce *Nayiaśnieyszemu y naypotężnieyszemu Panu, czyli o nauki horyzontach dalekich* pisał z przekonaniem:

> Fizyka jest fundamentem wszystkich nauk przyrodniczych i technicznych. Przestańmy mówić o praktycznych „zastosowaniach" fizyki. Fizyka bowiem nie „znajduje" zastosowania w technice, fizyka s t w o r z y ł a technikę, jest jej źródłem i istotą. I fizyka ciągle

tworzy nowe techniki. Fizyka rozszerza nasze horyzonty myślowe. Jest ona doskonałą szkołą naukowego myślenia, naukowego krytycyzmu i naukowej skromności.

Z całą pewnością profesor Arkadiusz Piekara należy do najwybitniejszych współczesnych polskich fizyków, których działalność naukowa i organizatorska na długie lata określiła kierunek rozwoju polskiej fizyki po II wojnie światowej.

Profesor zmarł w Warszawie 28 IV 1989 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Wojciech Nawrocik

PIEŚCIKOWSKI EDWARD

prof. dr hab. – historyk literatury



Urodził się 13 VIII 1932 r. w Chodzieży w rodzinie inteligenckiej (jego ojciec był urzędnikiem bankowym). Ukończył tamtejsze liceum w 1951 r., po czym rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym UP. W czerwcu 1955 r. uzyskał magisterium na podstawie pracy *„Ognisko". Zarys monograficzny*, którą napisał pod kierunkiem prof. Zygmunta Szweykowskiego, swojego naukowego mistrza. Kilka miesięcy przed egzaminem dyplomowym został zatrudniony na stanowisku asystenta. Doktorat, którego podstawą była rozprawa *Życie i twórczość Romana Zmorskiego*, obronił w październiku 1962 r. (promotorem był ponownie Szweykowski). W l. 1965–1971 sprawował obowiązki kierownika naukowo-dydaktycznego Studiów Zaocznych w Punkcie Konsultacyjnym UAM w Szczecinie. Habilitację uzyskał w marcu 1969 r. na podstawie rozprawy *„Emancypantka" i „Emancypantki" Bolesława Prusa*. Przez rok (1970–1971) pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, potem (w l. 1973–1975) był prodziekanem Wydziału Filologicznego oraz kuratorem Zakładu Metodyki Nauczania Języka i Literatury Polskiej (1974–1978). Przez dwie kadencje (w l. 1975–1981) sprawował funkcje dziekana wydziału. Ukoronowaniem służby profesora Pieścikowskiego dla Uniwersytetu stał się wybór na stanowisko pierwszego zastępcy rektora UAM (prof. dr. Franciszka Kaczmarka), które piastował od 1 IX 1984 r. Kadencja całego zespołu została po 14 miesiącach przerwana decyzją ministerialną. W 1987 r. objął kierownictwo Zakładu Historii Literatury Polskiej (po zmarłym prof. Jarosławie Maciejewskim) i sprawował je do 1990 r. (w tym roku został też profesorem zwyczajnym). W l. 1996–1999 kierował nowo powstałym Zakładem Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski. Był także delegatem Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej do Senatu UAM (1993–1996).

Biografię naukową Edwarda Pieścikowskiego naznaczyły przede wszystkim pionierskie badania nad twórczością Bolesława Prusa, które rozwijał przez ponad 40 lat (swoje badawcze peregrynacje rozpoczynał wprawdzie od romantyzmu krajowego, ogłaszając w 1964 r. portret monograficzny poety Romana Zmorskiego). W opublikowanej w 1970 r. książce *„Emancypantki" Bolesława Prusa* dokonał skrupulatnej rekonstrukcji genezy powieści i szeroko pojętego warsztatu pisarskiego Prusa, rozwijając też przy okazji interpretację sensów *Emancypantek* rozpatrywanych w wielu kontekstach kulturowych. W 1980 r. wydał z kolei publikację o *Dzieciach*, mniej znanej powieści Prusa osnutej tematycznie wokół wypadków rewolucji 1905 r. Tom wartościowych studiów poświęconych twórczości autora *Lalki – Nad twórczością Bolesława Prusa* – stanowiący podstawę w przewodzie o uzyskanie tytułu profesora, został ogłoszony w 1989 r. Zarazem Pieścikowski publikował też popularne monografie pisarza, które miały kilka wydań – pierwsze w 1977, drugie w 1985, wreszcie trzecie, zmodyfikowane, w 1998 r. Cechą wyróżniającą tę pozycję było to, że biografię wybitnego pisarza Pieścikowski ukazał tu nieco inaczej niż w podobnych publikacjach tego gatunku, bo jako następstwo kolejnych aktów twórczych, zogniskowanych wokół pracy nad powieściami i „przetworzonych" potem w gotowe utwory. Zgodnie z deklaracją wstępną autora, miejsce klasycznej biografii, skądinąd trudnej do odszyfrowania w przypadku tak „zakonspirowanej" postaci, jaką był Prus, zajęła prezentacja wielkich dzieł pisarza, zawartych w niej koncepcji ideowych i artystycznych[1].

Ostatnią prusologiczną książką Pieścikowskiego – wydaną z okazji jubileuszu setnej rocznicy śmierci Prusa oraz osiemdziesiątych urodzin autora – okazał się tom *Bolesław Prus – „humorysta w wielkim stylu". Studia i szkice* (2012). W tekstach tu zamieszczonych autor zawarł rozpoznania odnoszące do kilku komplementarnych płaszczyzn polskiego życia literackiego II poł. XIX i początku XX w. Odtworzył na przykład skomplikowaną sytuację ekonomiczną Prusa literata, który musiał zmagać się z wymogami profesjonalizacji pisarstwa narzucanymi przez reguły wolnego rynku.

Wybitny prusolog i znawca epoki postyczniowej (pozytywizmu) zajmował się także innymi obszarami polskiej kultury i literatury XIX w. Obfitym pokłosiem publikacyjnym zaowocowały zainteresowania Pieścikowskiego kulturą literacką dziewiętnastowiecznego Poznania i Wielkopolski. Podsumowaniem tego wątku badawczego stała się książka *Ach! W tym Poznańskiem... Życie literackie XIX wieku* (2003). Wśród licznych dokonań edytorskich profesora wyróżniają się zredagowany przezeń w 1974 r. tom „Archiwum Literackiego", który został poświęcony Prusowi i obejmował m.in. literackie inedita pisarza, oraz wydana w 1988 r. znakomita antologia *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, która doku-

[1] Zob. E. Pieścikowski, *Bolesław Prus*, Warszawa 1977, s. 5.

mentuje „społeczną recepcję twórczości autora *Lalki*", „ewoluujący w czasie sposób i zasięg ich [utworów Prusa] odbioru"[2].

W swojej twórczości naukowej Pieścikowski konsekwentnie respektował metodyczne pryncypia klasycznej historii literatury, łącząc podejście genetyczne ze strukturalnym. Potrafił wnikliwie rekonstruować niuanse biografii pisarzy (w szczególności, rzecz jasna, Prusa), skrupulatnie pochylał się nad „empirycznymi" detalami i samym tekstem, formułował wnioski syntetyczne, które ujmowały dane zjawisko w rozległych kontekstach: historyczno-literackim i społeczno-politycznym.

Fascynującym problemem badawczym dla Pieścikowskiego były zawsze kwestie tekstologiczne. Nadzwyczaj precyzyjnie potrafił odtwarzać historię powstawania wariantów tekstu; dowiódł tego w znakomitych książkach o *Emancypantkach* i *Dzieciach* Prusa. Poświadczając kompetencje wytrawnego filologa, umiejętnie wykraczał poza poziom językowy utworów i konstruował odkrywcze hipotezy interpretacyjne na gruncie poetyki historycznej. Pionierski charakter miały na przykład jego ustalenia dotyczące kompozycji powieści odcinkowej, do dziś nieprzebrzmiałe i stanowiące punkt odniesienia dla późniejszych opracowań tego zagadnienia.

Na niwie prusologii (oraz innych pól przedmiotowych) Pieścikowski prezentował metodologiczny tradycjonalizm, przejawiający się w takim postępowaniu badawczym, aby w interpretacji dzieła koncentrować się na odtwarzaniu jego macierzystego kontekstu historycznoliterackiego. Uczony odrzucał zarówno bezpodstawne spekulacje interpretacyjne, jak i efektowne, lecz mało efektywne strategie egzegetyczne, które zniekształcały wymowę utworu, aplikując mu na przykład sens anachroniczny.

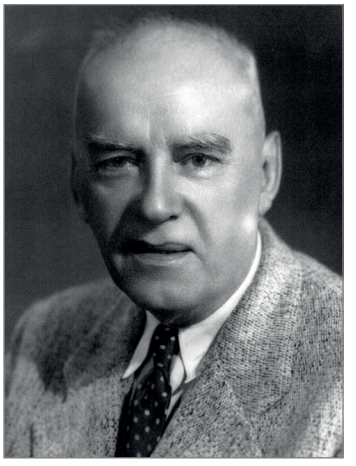
W historii literaturoznawstwa polskiego II poł. XX w. Edward Pieścikowski odegrał znaczącą rolę przede wszystkim jako twórczy spadkobierca i kontynuator poznańskiej szkoły prusologicznej ufundowanej przez Zygmunta Szweykowskiego. O wyjątkowości jego biografii świadczyła umiejętność harmonijnego pogodzenia pracy naukowej z długoletnią służbą organizacyjną dla Uniwersytetu. Na obu polach osiągnął rezultaty wybitne.

Tomasz Sobieraj

[2] Tenże, *Wstęp*, w: *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*, Warszawa 1988, s. 36–37.

PIETRUSZCZYŃSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – przyrodnik



Urodził się 25 I 1886 r. w Puławach po upadku powstania styczniowego. Był synem Henryki z Racławskich, która zgodnie z ówczesnymi zasadami zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem syna. Ojciec Franciszek był nauczycielem, początkowo w Łanistach koło Kutna, a następnie w Łodzi. Po odejściu ze szkolnictwa podjął się zawodu buchaltera i kasjera w ówczesnym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach. Miasto narodzin Zygmunta od dawna miało ducha naukowego, szczególnie w rozwoju nauk rolniczych. To miejsce i wartości domu rodzinnego ukształtowały już w młodości drogę życiową i przyszłość Pietruszczyńskiego.

Do gimnazjum uczęszczał w Warszawie. Tutaj włączył się w działania tajnej socjalistycznej organizacji młodzieżowej i za przynależność oraz aktywność w jej strukturach został wydalony ze szkoły. Chcąc kontynuować naukę, przy niemożliwości nauki w carskich szkołach rządowych, podjął kształcenie w prywatnym gimnazjum Wojciecha Górskiego. Tu ponownie został aresztowany za udział w strajku szkolnym. Maturę zdawał więc w systemie eksternistycznym. Te działania z lat szkolnych zostały docenione w okresie późniejszym – odznaczeniem za walkę o polską szkołę.

Pierwszy etap kształcenia rolniczego odbywał na Wyższych Kursach Rolniczych w Warszawie (późniejsza Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), uzyskując w 1909 r. dyplom na podstawie pracy *Uprawa buraków cukrowych według najnowszych badań*. Będąc słuchaczem na studiach w Warszawie, pełnił obowiązki asystenta – początkowo u prof. Antoniego Sempałowskiego, poznając metody uprawy i hodowli roślin, a później u prof. Sławomira Miklaszewskiego, zapoznając się z metodami badań gleboznawczych. Z tego okresu pochodzą pierwsze publikacje dotyczące badań gleboznawczych z okolic Kielc i Puław. Okres asystentury wiązał się także z przyznaniem stypendium z Kasy im. Józefa

Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowym, co pozwoliło młodemu Pietruszczyńskiemu wyjechać do Halle w Saksonii, gdzie na Wydziale Filozoficznym tamtejszego Uniwersytetu pogłębiał wiedzę z nauk przyrodniczych i rolniczych. W szczególności interesował się hodowlą roślin, doświadczalnictwem rolniczym i oceną cech odmianowych zbóż i traw łąkowych. Pobyty w Halle i późniejsze kontakty z Uniwersytetem w Lipsku wykorzystywane były na spędzanie urlopów naukowych w tych ośrodkach.

W lipcu 1910 r. został asystentem prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego i na krótko znalazł zatrudnienie w Akademii Rolniczej w Dublanach, by rok później razem ze swym profesorem podjąć pracę w Katedrze Chemii Rolnej SGGW w Warszawie. Jednak już w kwietniu 1912 r. Pietruszczyński objął stanowisko dyrektora w Kowieńskiej Stacji Doświadczalnej Chemiczno-Rolniczej z siedzibą w Bejsagole oraz w Smoleńsku, gdzie stacja została ewakuowana w efekcie działań wojennych. W Smoleńsku profesor pracował przez 2 lata. W międzyczasie w 1917 r. został oddelegowany do kierowania akcją Monopolu Zbożowego Guberni Smoleńskiej. Mimo pozytywnego nastawienia ze strony nowych władz rosyjskich względem swojej osoby zdecydował się na powrót do stolicy, co nastąpiło w maju 1918 r. Jako dobry organizator został powołany na stanowisko związane z tworzeniem systemu doświadczalnictwa i produkcji roślinnej w ówczesnym Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Praca Zygmunta Pietruszczyńskiego w ministerstwie trwała 2 lata, ponieważ już w marcu 1920 r. otrzymał propozycję, by na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP pokierować Katedrą Ogólnej Uprawy Roli i Roślin. Awans przyjął z zadowoleniem. Dzięki swojej osobowości dał się poznać jako wyśmienity dydaktyk, badacz i organizator. W 1929 r. został mianowany na profesora zwyczajnego.

Z ogromnym doświadczeniem praktycznym i organizacyjnym przekazywał wiedzę studentom z wielu przedmiotów, m.in. ogólnej i szczegółowej uprawy roślin, uprawy łąk i pastwisk, nasiennictwa i odmianoznawstwa, doświadczalnictwa rolniczego, agrobiologii i towaroznawstwa płodów rolnych. Uczestniczył w zjazdach i kongresach naukowych, wygłaszając referaty oraz wyznaczając nowe kierunki badawcze. Był inicjatorem Zjazdów Naukowo-Rolniczych – pierwszego w Puławach (1919), drugiego – w Bydgoszczy (1922) i trzeciego – w Poznaniu (1929). Okazją do zdobywania naukowych i organizacyjnych doświadczeń były wyjazdy studyjne do zróżnicowanych rolniczo krajów europejskich – Szwecji (wspólna, polsko-szwedzka hodowla roślin Svalof pod kierownictwem naukowym profesora), a także do Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, Francji, Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Włoch, Jugosławii i Niemiec.

Profesor działał w wielu organizacjach i stowarzyszeniach naukowych: Komisji Nauk Rolniczo-Leśnych PAU, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, przewodnicząc Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych. Był członkiem Komisji Biologicznej, Prezydium Komitetu Gleboznawczego i Chemii Rolnej V Wydzia-

łu PAN, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Towarzystwa Przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika. Od 1930 r. był członkiem i korespondentem czechosłowackiej Akademii Rolniczej, członkiem towarzystw i organizacji rolniczych, w tym Rady Głównej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i Komisji Oświaty tegoż Towarzystwa oraz Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Należał do Polskiego Związku Hodowców i Wytwórców Nasion oraz Międzynarodowego Towarzystwa Hodowców Roślin. Był organizatorem i przewodniczącym Regionalnego Biura Dokształcania instruktorów rolnych i nauczycieli szkół rolniczych Wielkopolski, członkiem Rady Naukowej IUNG, Rady Naukowej Instytutu Przemysłu Włókien Naturalnych, Prezydium Państwowej Komisji Oceny Odmian Ministerstwa Rolnictwa i przewodniczącym Zespołu Roślin Oleistych, a także członkiem Zespołu Roślin Motylkowych i Traw. W 1938 r. profesor został zaproszony przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach do zorganizowania Instytutu Badań nad Ziemniakiem i objęcia kierownictwa naukowego. Dzieło to później realizował w Bydgoszczy w tamtejszej filii puławskiego instytutu.

Autorytet, jaki uzyskał wśród społeczności akademickiej UP, sprawił, że w 1929 r. Zygmunt Pietruszczyński został zaproszony przez Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do prac organizacyjnych, które zaowocowały utworzeniem tam Wydziału Rolniczego.

Pełnił funkcję dziekana na macierzystym Wydziale (1927/1928 i 1928/1929). W 1939 r. został wybrany po raz trzeci, a podczas okupacji swoje obowiązki pełnił tajnie. Zamierzał podjąć działania ewakuacyjne Senatu Akademickiego UP do Jarosławia, co jednak okazało się niemożliwe. Profesor wraz z rodziną pozostał w Warszawie, a w styczniu 1940 r. przeniósł się do Puław, gdzie pracował w Państwowym Instytucie Naukowym przez cały okres okupacji niemieckiej. Prowadził tajne wykłady i zajęcia, pomagał studentom i kierował ich na dalsze studia do wybranych profesorów UP lub Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Po zakończeniu okupacji i działań wojennych, za zgodą Delegatury Ministerstwa Oświaty i po otrzymaniu stosownych pełnomocnictw, profesor powrócił do Poznania. Rozpoczął prace nad uruchomieniem Wydziału Rolniczo-Leśnego i po raz czwarty został dziekanem w 1946 r.

W nowej rzeczywistości politycznej usiłował odnaleźć dla siebie stosowne miejsce. Jego poglądy były niezmienne i godnie pełnił powinność uczonego. W tym czasie został powołany do polskiego komitetu ds. współpracy z FAO. Aktywnie uczestniczył w akcjach na rzecz utrzymania pokoju, pomagał uczonym dotkniętym represjami i usilnie upowszechniał wiedzę rolniczą.

Kiedy w 1951 r. utworzono Wyższą Szkołę Rolniczą, profesor mocno zaangażował się w dalszy rozwój kierowanej przez niego Katedry. Jednak czas polskiego października okazał się dla niego czasem przejścia na zasłużoną emeryturę.

Przez wszystkie lata poświęcone nauce był wierny misji uczonego, pozostając w europejskiej tematyce badawczej i rozwijając nowatorskie badania rolnicze. Z wielu wyjazdów zagranicznych rodziły się badania nad postępem w hodowli zbóż i traw łąkowych. Rozwijał nowoczesne doświadczalnictwo rolnicze oraz badania uprawowe, zwłaszcza ziemniaka, pszenicy, żyta i lucerny, pogłębione badaniami fizjologicznymi. W wyniku tych badań powstały obszerne monografie: *Uprawa ziemniaków*, *Uprawa lucerny*, *Uprawa rzepaku i rzepiku* oraz podręczniki: *Szczegółowa uprawa roślin* – rozdziały *Rośliny oleiste* oraz *Rośliny motylkowate*. Dużą wartość poznawczą, a dzisiaj historyczną, mają takie dzieła profesora jak: *Produkcja roślinna w Polsce*, *Bilans Gospodarczy Dziesięciolecia Polski Odrodzonej*, *Nowe kierunki w produkcji roślinnej* czy też *Produkcja roślinna w Wielkopolsce – jej przeszłość i teraźniejszość*.

Wychował bardzo liczne grono wybitnych specjalistów. Pod jego kierunkiem wykonano 15 prac doktorskich i wypromował ponad 100 magistrów inżynierów rolnictwa. Bezpośrednimi kontynuatorami Zygmunta Pietruszczyńskiego byli profesorowie: Józef Dorywalski, Marian Falkowski, Jan Bender, Halina Tucholska, Eugeniusz Matusiewicz.

Za bogatą i różnorodną działalność orofesor Pietruszczyński został uhonorowany wieloma nagrodami i odznaczeniami państwowymi, w tym: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką honorową *Za walkę o Szkołę Polską*, Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Profesor Zygmunt Pietruszczyński poprzez swoją działalność naukową, dydaktyczną oraz organizacyjną dał się poznać jako wybitna osobowość nauki poznańskiej, polskiej i europejskiej. Zawsze oddany był ideom prawego badacza oraz wartościom uniwersyteckim. To dla Uniwersytetu i jego społeczności poświęcił wiele życiowych sił i możliwości. Wszelkie jego działania były ukierunkowane na rozwój nauki i rolnictwa. Potrafił kreować nowe pokolenie absolwentów – otwarte na innowacje i bogate swą mądrością. Poprzez ponadprzeciętne zdolności organizacyjne przyczynił się do rozwoju i pozycji UP, w tym jego Wydziału Rolniczo-Leśnego.

Profesor zmarł w Poznaniu 27 I 1965 r.

Grzegorz Skrzypczak

PIOTROWSKI PIOTR

prof. dr hab. – historyk sztuki



Urodził się 14 VI 1952 r. w Poznaniu. Wychowywał się w Środzie Wielkopolskiej, gdzie mieszkał aż do ukończenia liceum. Ojciec Józef był absolwentem Wydziału Rolnego na UAM, wicedyrektorem technikum rolniczego w Środzie. Matka Maria ukończyła psychologię na UAM, założyła i prowadziła w Środzie poradnię zawodowo-wychowawczą. Młodszy brat Jacek to absolwent poznańskiej historii sztuki.

W 1971 Piotr Piotrowski podjął studia w Instytucie Historii Sztuki UAM, a po ich ukończeniu w 1976 r. przez 2 lata pracował w Instytucie Kulturoznawstwa na UAM. W l. 1978–1980 na zlecenie konserwatorów województw zielonogórskiego i leszczyńskiego wykonywał dokumentację zabytkowych cmentarzy. W 1980 r. został zatrudniony w Instytucie Historii Sztuki, w którym pracował do końca życia. Swoja pracę doktorską, obronioną w 1982 r. i opublikowaną 3 lata później w Wydawnictwie Naukowym UAM, podobnie jak wcześniej pracę magisterską poświęcił twórczości S.I. Witkiewicza.

W 1976 r. Piotr Piotrowski wstąpił w związek małżeński z Marią Żuk, absolwentką poznańskiej historii sztuki, zajmującą się przez wiele lat dokumentacją zabytków. W l. 80. urodzili się ich synowie – Grzegorz (ur. 1981) i Tomasz (ur. 1987), którzy podobnie jak inni członkowie rodziny ukończyli UAM, odpowiednio antropologię społeczną i filozofię oraz archeologię.

Choć konkretne postulaty badawcze Piotrowskiego przez lata ulegały zmianom, to u ich podstawy leżało ukształtowane w l. 70. i wzmocnione na początku l. 80. przekonanie o powiązaniu procesów artystycznych ze społecznymi, a także o konieczności analizy relacji sztuki z ideologią i władzą. Niebagatelną rolę w ugruntowaniu tego stanowiska odegrały wydarzenia polityczne. Piotrowski zaangażował się w 1984 r. w nielegalną działalność Solidarności, stając się wtedy członkiem redakcji, a także jednym z autorów podziemnego pisma

„Obserwator Wielkopolski". W tym okresie zaczął pisać rozprawę habilitacyjną poświęconą awangardzie rosyjskiej, w której skupił się na problemie uwikłania artystów w ideologię. Ukazała się jako książka zatytułowana *Artysta między rewolucją i reakcją. Studium z zakresu etycznej historii sztuki awangardy rosyjskiej* (1993).

Aktywność historyka sztuki splatała się w tamtym czasie nie tylko z działalnością polityczną i publicystyczną, ale też krytyczną. W l. 70. Piotrowski aktywnie uczestniczył w działalności Galerii Akumulatory utworzonej przez Jarosława Kozłowskiego. Wielokrotnie powracał potem do tego doświadczenia przy różnych okazjach. W 1993 r. zorganizował w Muzeum Narodowym w Poznaniu wystawę „Galeria odNOWA, 1964–1969" poświęconą inicjatywie, na doświadczeniu której wyrastała działalność Galerii Akumulatory, a w 1997 r. przygotował ekspozycję monograficzną Jarosława Kozłowskiego.

Pracując przez kilka lat w Muzeum Narodowym w Poznaniu na stanowisku kierownika działu sztuki współczesnej (1992–1997), miał możliwość zaprezentowania twórczości bliskich sobie artystów w medium wystawy. Obok wspomnianych już ekspozycji przygotował pokazy indywidualne Jerzego Beresia (1995) i Zofii Kulik (1999). Okres jego zatrudnienia w historii poznańskiego Muzeum Narodowego w Poznaniu był wyjątkowy – to jedyny czas, kiedy sztuka współczesna zajmowała w jego programie znaczące miejsce.

Innym wyrazem zaangażowania w działalność środowiska artystycznego i potrzeby jego komentowania była książka *Dekada: o syndromie lat siedemdziesiątych, kulturze artystycznej, krytyce, sztuce – wybiórczo i subiektywnie*. Została opublikowana w 1991 r. Piotrowski z niezwykłą pasją poddał w niej bezpardonowej krytyce szereg bezwartościowych według niego zjawisk artystycznych. Niewielka książeczka wywołała w środowisku niezwykły ferment i przez wiele lat wzbudzała żywe emocje.

Istotna zmiana w działalności naukowej Piotrowskiego nastąpiła na przełomie l. 80. i 90. W dużej mierze wiązała się z podróżami badawczymi, ze spotkanymi podczas nich ludźmi i nowymi lekturami. Kluczowe znaczenie odegrały wyjazdy na stypendia do Stanów Zjednoczonych i „odkrycie" środowiska związanego z czasopismem „October". Było to środowisko intelektualnie stymulujące, politycznie zaangażowane, lewicowe. Taki profil bardzo odpowiadał Piotrowskiemu, który włożył dużo wysiłku w prezentowanie tej postawy badawczej i prac naukowych jej reprezentantów w Polsce, przywołując ich w swoich tekstach (jednym z owoców wyjazdów była książka *W cieniu Duchampa. Notatki nowojorskie* wydana w 1996 r.) i na zajęciach, organizując ich wykłady w Poznaniu i drukując przekłady artykułów. Miał znaczący wpływ na wybór tłumaczeń ukazujących się w roczniku Instytutu Historii Sztuki UAM „Artium Quaestiones", przede wszystkim w l. 1997–2009, kiedy był jego współredaktorem. Z jego inicjatywy ukazały się też w Polsce przekłady książek brytyjskich badaczy o podobnej orien-

tacji: *Sposoby widzenia* Johna Bergera (1997) oraz *Akt kobiecy. Sztuka, obscena i seksualność* Lyndy Nead (1998).

Zainteresowanie amerykańską i angielską historią sztuki wcale nie oznaczało wybrania prac tamtejszych artystów na temat swoich badań. Piotrowski pisał wtedy książkę o polskiej sztuce czasu PRL, która ukazała się w 1999 r. jako *Znaczenia modernizmu. W stronę historii sztuki polskiej po 1945 roku* (nominowana do Literackiej Nagrody Nike). To był szczególny czas – okres narodzin i rozwoju tego, co później okrzyknięto „sztuką krytyczną". Piotrowski stał się jednym z adwokatów twórców reagujących, często w formie wywołującej kontrowersje, na społeczno-ekonomiczno-polityczne zmiany mające miejsce w czasie transformacji ustrojowej.

Polska sztuka okresu PRL stała się punktem wyjścia do interpretacji twórczości powstającej w komunistycznej Europie, które przedstawione zostały w najważniejszej książce Piotrowskiego – *Awangarda w cieniu Jałty. Sztuka i awangarda w Europie środkowo-wschodniej. 1945–1989* wydanej w 2005 r. Olbrzymie znaczenie tej publikacji polega przede wszystkim na tym, że po raz pierwszy jakiś badacz zaproponował bardzo szerokie spojrzenie na sztukę czasów komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej, w którym z jednej strony pokazuje się specyfikę tego regionu, z drugiej zaś akcentuje różnice między jego poszczególnymi częściami. Podstawą metodologiczną do zawartych w tej książce analiz jest opracowana przez Piotrowskiego koncepcja „horyzontalnej historii sztuki". To perspektywa krytyczna wobec hierarchicznej, uniwersalizującej narracji historyczno-artystycznej przywilejującej centrum i jego system wartości. Nie podważa ona niezwykle ważnej funkcji, jaką pełnią pewne ośrodki, ale redefiniuje relację między nimi a tymi, które mają status prowincji, głosząc potrzebę sprowincjonalizowania Zachodu i uznania narracji o Zachodniej sztuce jako jednej z wielu – też regionalnej, nie uniwersalnej.

Aktywność naukowa profesora poświęcona sztuce Europy Środkowo-Wschodniej, a także refleksji metodologicznej stanowiącej odpowiedź na pytanie o to, jak pisać historię sztuki tego regionu, spotkała się z uznaniem. W 2000 r. Piotrowski dostał tytuł profesora nauk humanistycznych. W 2006 r. przyznano mu Nagrodę im. Jana Długosza, rok później Premiera Rady Ministrów, a w 2010 Igor Zabel Award for Culture and Theory. W uzasadnieniu przyznania tej ostatniej pisano m.in., że „He is active in setting up a network, as well as disseminating the specific art practices and ideas that originate in the region [Central Eastern Europe], outside of the centres. By doing so, Piotr Piotrowski acts as a sort of cultural ambassador". Rzeczywiście, dzięki przetłumaczonej na język ang. *Awangardzie w cieniu Jałty* (wyd. ang. 2010), potem także jego kolejnej książki *Agorafilia. Sztuka i demokracja w postkomunistycznej Europie* (wyd. pol. 2010, wyd. ang. 2012), a także bardzo dużej aktywności pisarskiej i wykładowej, Piotrowski stał się rozpoznawanym i uznanym na świecie badaczem sztuki Europy

Środkowo-Wschodniej. Można by zaryzykować stwierdzenie, że gdziekolwiek jest pisana historia sztuki Europy Środkowo-Wschodniej XX w., zwłaszcza jego II poł., powstaje w dialogu z tekstami Piotrowskiego.

Trudno dzisiaj ocenić, czy taką samą siłę będzie miała opracowana przez niego koncepcja „muzeum krytycznego". Kiedy zaproponowano mu stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, które zajmował w 2009 i 2010 r., przygotował program jego działania opierający się na przekonaniu, że muzeum powinno podejmować problemy, jakimi żyje społeczeństwo, i brać udział w debacie społecznej. Piotrowski próbował zastosować koncepcje dotyczące instytucji muzealnej, wypracowywane w muzeach sztuki nowoczesnej i współczesnej, w muzeum mającym status narodowego. Flagową dla jego programu wystawą była ekspozycja poświęcona wątkom homoerotycznym w sztuce dawnej i współczesnej, *Ars Homo Erotica*, do której przygotowania zaprosił swojego byłego doktoranta, pracownika Instytutu Historii Sztuki UAM Pawła Leszkowicza. Wielu muzealników odniosło się krytycznie do działań Piotrowskiego, albo krytykując jego koncepcję, albo wyrażając wątpliwości co do możliwości i sposobów jej realizacji. Ten, po utracie poparcia przez Radę Muzeum, zrezygnował z pracy, ale nie z wypracowanej przez siebie koncepcji. Opublikował książkę *Muzeum krytyczne* (Poznań, 2011), która przybliżała ideę i opisywała próbę jej wprowadzenia w Muzeum Narodowym w Warszawie. W 2015 r. wyszła też monografia zbiorowa, zredagowana wspólnie z Katarzyną Murawską-Muthesius (współpracującą z Piotrowskim jako wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie) zatytułowana *From Museum Critique to the Critical Museum* (Routledge 2015).

W ostatnim okresie życia Piotrowski pracował nad projektem zatytułowanym *Globalizowanie sztuki Europy Wschodniej po 1945 roku*, w którym z jednej strony rozwijał swoje badania nad sztuką regionu, a z drugiej włączył się w dyskusję nad globalną historią sztuki. Jego celem było zestawienie zjawisk artystycznych rozwijających się Europie Wschodniej z tymi, które miały miejsce w innych regionach świata, w tych samych kluczowych historycznych momentach, np. w 1956, 1968 i 1989 r. Badania o komparatystycznym charakterze miały obejmować m.in. niektóre kraje Ameryki Południowej, Afryki i Azji. Nie wszędzie Piotrowski zdążył dotrzeć. Rodzina podjęła decyzję o publikacji tekstu w takiej postaci, w jakiej był on w momencie śmierci autora.

Objęcie stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie w 2009 r. wiązało się z osłabieniem aktywności Piotrowskiego w poznańskim Instytucie Historii Sztuki. Już rok wcześniej przestał pełnić funkcję dyrektora tej jednostki (w l. 1996–1999 był wicedyrektorem, w l. 1999–2008 dyrektorem Instytutu Historii Sztuki UAM), w 2009 r. zrezygnował także z kierowania Zakładem Historii Sztuki Nowoczesnej. Cały czas prowadził jednak zajęcia, głównie cieszące się popularnością wykłady monograficzne, seminaria ogólne i magisterskie. W ostat-

nich latach zaangażował się też w dyskusję o kształcie Uniwersytetu. Jak wiele innych osób, także jego niepokoiły zmiany zachodzące w szkolnictwie wyższym, przede wszystkim technicyzacja, korporyzacja i komercjalizacja systemu akademickiego. Przyczyniały się one, według niego, do niemożliwości realizowania przez Uniwersytet głównego zadania, jakim jest nauka krytycznego myślenia.

Aktywność profesora Piotrowskiego przerwała wczesna śmierć (w wieku 63 lat), co m.in. przyczyniło się do tego, że grono jego doktorantów nie jest bardzo duże. Spośród kilkunastu osób, które doktoryzowały się pod jego opieką, wiele kontynuuje pracę akademicką. Trzy osoby zatrudnione są w Instytucie Historii Sztuki UAM – Agata Jakubowska (objęła kierownictwo Zakładu Historii Sztuki Nowoczesnej po profesorze), Paweł Leszkowicz i Magdalena Radomska. Na UAM pracuje też Maciej Szymanowicz. Izabella Kowalczyk pełni dziś funkcję dziekana Wydziału Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, gdzie zatrudniony jest też Marcin Szeląg. Jakub Dąbrowski zatrudniony jest zaś jako adiunkt na ASP w Warszawie. Nie są wiernymi kontynuatorami działań swojego nauczyciela, który – jak podkreślają – akceptował i szanował ich odmienność, co było konsekwencją jego postawy. Mówił, że trzeba być wiernym własnym przekonaniom. Łączy ich zainteresowanie stykiem sztuki nowoczesnej i polityki, zarówno w postawach twórców, jak i interpretatorów ich dzieł, a także rozbudowane poczucie konieczności zaangażowania – jeśli nie w działanie, to w debatę. Dzięki swojej charyzmie Piotr Piotrowski odcisnął piętno na znacznie większej grupie osób zajmujących się dzisiaj krytyką czy historią sztuki, zarówno tych, którzy zetknęli się z nim na studiach, jak i tych, którzy współpracowali z nim w większym lub mniejszym stopniu. Bardzo często można od nich usłyszeć, że wpłynął na ich sposób myślenia o sztuce. Ludzie pamiętają go jako pełnego energii i entuzjazmu, serdecznego człowieka.

Piotrowski uważał, że nieodłącznym elementem bycia humanistą jest uczestniczenie w debacie publicznej. Był przekonany o powiązaniu sztuki, jej instytucji, ale także jej badaczy, a więc również uniwersytetu, z przestrzenia publiczną. Podkreślał wielokrotnie, że demokracja nie jest nam dana raz na zawsze i trzeba cały czas działać na rzecz jej utrzymania i ulepszenia. Jednym z najważniejszych sposobów działania jest krytyczne myślenie i oparte na nim działanie, praktykowanie postawy krytycznej.

Agata Jakubowska

POKRZYWNIAK JÓZEF TOMASZ

prof. dr hab. – polonista



Józef Tomasz Pokrzywniak był Wielkopolaninem. Do Poznania przyjechał z Czempinia, gdzie urodził się 17 I 1947 r. i uczył w szkole podstawowej, oraz Kościana, w którym kończył liceum. Polonistykę studiował w l. 1965–1970. Z czasu edukacji akademickiej najżywiej wspominał ówczesnych doktorów: Tadeusza Witczaka, Alojzego Sajkowskiego, a także osobowości profesorskie: Zygmunta Szweykowskiego, Romana Pollaka i Włodzimierza Dworzaczka. Wybór seminarium magisterskiego profesora Włodzimierza Dworzaczka – fenomenalnego genealoga, mistrza źródłowych studiów historycznych, humanistycznego erudyty, a przy tym uroczego gawędziarza – określił kierunek specjalizacji i indywidualności Pokrzywniaka jako historyka literatury. Dworzaczek został następnie promotorem jego doktoratu i przyjął do Zakładu Historii Kultury na asystenturę. „Jako promotor – wspominał Pokrzywniak – był troskliwy, ale jak najdalszy od nadopiekuńczości i narzucania swoich metod badawczych". Taką postawę mistrza przyjął Pokrzywniak także wobec swoich uczniów i naukowych współpracowników. Droga naukowa Pokrzywniaka przebiegała w zwykłym porządku akademickiej profesji: habilitował się w 1994 r., a tytuł profesora otrzymał w 1999 r. Niezwykłe natomiast było zaangażowanie Pokrzywniaka w życie uniwersyteckie i sprawy środowiska polonistycznego. Pełnił funkcję kierownika Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia (2007–2016), dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM (1996-2005), dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM (2005–2012), był współtwórcą i dziekanem Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu (2014), przez dwadzieścia lat był senatorem UAM (1996–2016). Poza UAM był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN (1996–2002) i Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN (2006–2010), przewodniczącym Rady Naukowej „Biuletynu Polonistycznego" w 2015 r. reaktywowanego w IBL PAN. Od 2003 r. był przewodniczącym

zespołu ekspertów Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, która powstała w 2001 r. Był też współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Konferencji Polonistyk Uniwersyteckich, która zainicjowała m.in. ogólnopolski konkurs na polonistyczną pracę magisterską, wyrażała opinie środowiska w sprawach programu i standardów studiów.

Jako dziekan był budowniczym. Po pierwsze, wspólnoty wydziałowej, którą prowadził, energicznie, ale i z pogodą i uśmiechem, jak przystało na zrównoważonego optymistę. Wnosił spokój, budził zaufanie, zawsze szukał konsensusu, otwarty na różnorodność ludzkich doświadczeń i postaw, łagodził nieporozumienia, szukał polubownych rozwiązań, negocjował cierpliwie i wytrwale. Był powszechnie lubiany. Po drugie, był budowniczym w sensie dosłownym. Wydział pod kierowniczą ręką Pokrzywniaka zmienił siedzibę – z ciasnego Coll. Novum na przestronne i okazałe Coll. Maius przy Fredry 10 (przed stuleciem *locum* dawnej pruskiej komisji kolonizacyjnej). Pokrzywniak zadbał o podkreślenie jej nowego przeznaczenia – w czterech oknach klatki schodowej wokół holu pojawiły się witraże z pisarzami, najważniejsi poeci dawnej Polski: Kochanowski i Krasicki, a po drugiej stronie nobliści: Reymont i Szymborska. Potem w zaadaptowanych pomieszczeniach przyziemia powstała sala teatralna, której nadano imię Wojciecha Bogusławskiego, a przede wszystkim – po wytrwałych negocjacjach z konserwatorem zabytków – nowoczesna Biblioteka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, znakomicie wkomponowana w zabytkową przestrzeń podwórza. Sale i korytarze nabierały humanistycznego poloru: zaułek teatralny, dekoracje korytarza (*2 ludzi z szafą*) przed Salą Krzysztofa Komedy. Dziedziniec wewnętrzny przyznano Norwidowi, salom nadano patronaty wybitnych profesorów tworzących przed laty polonistykę w Poznaniu. Profesor bardzo dbał też o wykończenie Sali pod Kopułą, której nadano nazwę Salonu Mickiewicza i wyposażono nie tylko w postument i portret wieszcza, ale również w ilustracje z *Pana Tadeusza*. W tych działaniach przejawia się integralne widzenie rozległej skali wciąż żywych tradycji kulturowych. Biblioteka i Salon były dla niego wielką radością i przedmiotem zasłużonej dumy. Obecnie Biblioteka Wydziału nosi jego imię.

Józef Tomasz Pokrzywniak swą twórczość naukową rozpoczął w połowie l. 70. XX w. od prac nad satyrą jako gatunkiem i jej osiemnastowiecznymi twórcami. Doktorat był monografią jednego z nich, dotyczył Jana Gorczyczewskiego, poety późnego oświecenia, nauczyciela szkół wielkopolskich (we Wschowie, Kaliszu i Poznaniu). Pokrzywniak poznawał wówczas, co wspominał po latach, przyjemność pracy z rękopiśmiennymi archiwaliami w Gnieźnieńskim Archiwum Archidiecezjalnym czy też Bibliotece PTPN. Obszerna praca doktorska, bogato udekumentowana źródłowo, liczyła ponad 500 stron, czego nie domyśla się czytelnik 150-stronicowego skrótu wydanego w 1982 *(Jan Gorczyczewski – tłumacz, satyryk i krytyk*). Ujawniony tu dar kondensacji wypowiedzi, spójny, klarowny

tok wywodu – uzewnętrzniający klasyczny ład bliski badaczowi klasycyzmu – okazał się trwałą właściwością pisarstwa naukowego Pokrzywniaka, a także jego sztuki wykładu akademickiego. Krąg pisarzy pokroju Gorczyczewskiego nie uwięził młodego badacza na oświeceniowej prowincji – choć opublikował jeszcze kilka intrygujących studiów: *Gryzmolarze przed sądem*, *Cień Zoila nad wiekiem oświeconym*. *Na marginesie polemiki wokół „Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej* oraz opracowania źródłowe tekstów Gorczyczewskiego: *Dorywcze ramoty moje przed i po tłumaczeniu Boala pisane, Korespondencja J.G. w sprawach literackich, Spis książek znajdujących się w bibliotece ks. Jana Gorczyczewskiego*.

Szeroko zakrojone prace nad osiemnastowieczną satyrą jako gatunkiem nieuchronnie poprowadziły Pokrzywniaka w kierunku Ignacego Krasickiego jako satyryka, a tym samym – w kierunku oświeceniowego literackiego Parnasu. W tym czasie Pokrzywniak został współpracownikiem Zbigniewa Golińskiego, wytrawnego znawcy życia i twórczości Księcia Biskupa Warmińskiego. Goliński zaprosił go do współtworzenia tomu w popularnej i wysoko cenionej serii „Biblioteka Narodowa": do nowej edycji *Satyr i listów* Krasickiego (Wrocław 1988). Pokrzywniak napisał wstęp historycznoliteracki. To opracowanie (wznowione jeszcze po dekadzie) towarzyszy polonistom od lat i jest źródłem odwołań i przytoczeń wszystkich, którzy szukają rzetelnej wiedzy o satyrach Krasickiego. Odtąd twórczość najwybitniejszego pisarza polskiego oświecenia, uczonego i światłego biskupa, stała się domeną dociekań prof. Pokrzywniaka. Podejmując pracę nad Krasickim, zmierzył się profesor i z bogactwem twórczości biskupa, i wyrazistymi o niej poglądami. Z obu trudności wyszedł zwycięsko: nie prowadził „piórowych wojen" ani nie zasłaniał się autorytetem poprzedników – rzeczowo wykładał własne argumenty, przełamywał błyskotliwymi interpretacjami szablonowe opinie ze spokojem płynącym z poszanowania dla gromadzonej przez poprzedników, a zweryfikowanej wiedzy, systematycznie gromadzonej erudycji i solidnego rozpoznania fenomenu kultury polskiego oświecenia. Te cechy objawiły się także w pracach o zamyśle popularnonaukowym: dla serii „Biblioteka Polonistyki" Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, wspomagającej szkolną dydaktykę, przygotował tom *Ignacy Krasicki* –antologię dawnych i nowszych opracowań, poprzedzoną świetną prezentacją Krasickiego, człowieka i poety. Pokrzywniak tu właśnie po raz pierwszy odsłonił swoje własne widzenie Krasickiego; dał oryginalny, osobisty, głęboko przemyślany portret twórcy *Monachomachii*. Kolejny raz syntetycznie o Krasickim pisał ze swadą właściwą znawcy przedmiotu w atrakcyjnej czytelniczo, niewielkiej rozmiarami, a nieprzeciętnej mikromonografii *Ignacy Krasicki*, 1995 w serii „Czytani dzisiaj".

Książka habilitacyjna o komediach Krasickiego (Poznań 1994), weryfikowała niezbyt dotąd wysoką ocenę ich wartości. Stanowiła ona wstęp do edytorskiej

rewizji poprzednich wydań i przygotowania do „dzieł wszystkich" Krasickiego – nowej i nowoczesnej edycji całego dorobku księcia biskupa. Profesor wydał oczywiście tom z komediami (2016). Po prof. Golińskim Pokrzywniak objął redakcję naukową całego wielkiego przedsięwzięcia i uzyskał grant na realizację. „Nieznajomy wróg jakiś, co *miesza ludzkie rzeczy"* sprawił, że rezultatu tego ważnego zadania, mocno już zaawansowanego, profesor nie zobaczył.

Bliską zażyłość z Krasickim badacz objawił nadto w kilkudziesięciu artykułach, dowodząc, że autora *Bajek i Przypowieści* można czytać wciąż od nowa i wciąż odkrywać zaskakująco aktualne treści i jakości artystyczne: *Czy prawdziwy geniusz pewny jest nieśmiertelności? O współczesnym czytaniu poezji Krasickiego,* 1994; *Czy Ignacy Krasicki lubił Lidzbark Warmiński*? i *Ignacy Krasicki wobec insurekcji*, 1996; *Zlekceważone świadectwo, czyli kilka uwag o genezie i znaczeniu „Monachomachii" Krasickiego,* w: *Ulotność i trwanie,* Poznań 2003; *Zagadkowy Krasicki,* w: *Literatura – Historia – Dziedzictwo,* Warszawa 2006; *Bajkowe stereotypy Ignacego Krasickiego*, w: *„Byle w ludziach światło było..."*, Kraków 2012; *Między kpiną a powagą. Co Krasicki chciał powiedzieć w „Myszeidzie"*?, w: *Eklektyzm, synkretyzm, uniwersa,* Kraków 2014; *Ignacego Krasickiego wiersze (nie)okolicznościowe*, w: *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830,* Rzeszów 2014; *Krasicki i kobiety*, w: *Twórczość niepozorna,* Kraków 2015. Opublikowany w 2015 r. zbiór studiów *Ignacy Krasicki. Wśród pisarzy polskiego oświecenia* jest podsumowaniem trzydziestopięcioletnich studiów Pokrzywniaka nad fenomenem polskiego oświecenia, systematyczną, sproblematyzowaną monografią twórczości księcia biskupa, ujętą w kontekście głównych idei, sporów, estetyk, gatunków, poetyk oświecenia, i na tle właściwego mu środowiska literackiego. Było to ostatnie słowo Pokrzywniaka w sprawie, której z pasją i przyjemnością oddawał się w całej swej naukowej twórczości. Rzec można: poeta i mądry biskup Krasicki czekał na polonistę Pokrzywniaka – zapraszał do Heilsbergu rozmówcę inteligentnego i błyskotliwego, refleksyjnego i uważnego, uśmiechniętego i klasycystycznego w gustach i *modi vivendi*.

Gdy uwaga profesora, wcale często, kierowała się ku innym rodzimym poetom z czasu oświecenia, zawsze przynosiła finezyjne, często przekorne interpretacje, odważnie wymierzone w zasiedziałe opinie – w tej liczbie najcenniejsze są studia: *Sentymentalny patriotyzm Franciszka Karpińskiego*, w: *Nie tylko o Norwidzie*, Poznań 1997; *Franciszek Karpiński – pisarz konsekwentny,* w: *Literatura – Historia – Natura,* Lublin 2003; *Rosja Ignacego Krasickiego i Franciszka Karpińskiego*, w: *Obraz Rosji w literaturze polskiej,* Poznań 2010; Józefa Wybickiego (*„Pieśń Legionów" Józefa Wybickiego wobec przeszłości i przyszłości,* „Poznańskie Studia Językoznawcze", 1999), *O satyrze „Głupstwo*, w: *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje,* Wrocław 2000. Uczestnicząc w ogólnopolskim grancie *Czytanie poetów oświecenia*, dał liczne przykłady swego kunsztu hermeneutycznego: *Apo-*

kaliptyczna lutnia Kniaźnina, w: *Czytanie Kniaźnina*, 2010; *Dylematy satyryka i moralisty: „Pochwała wieku"*, w: *Czytanie Krasickiego*, 2014; *Barwna maskarada warszawska*: *„Satyra VII: Reduty"*, w: *Czytanie Naruszewicza*, 2015; *Mit złotego wieku w służbie panegiryku. „Do Komarzewskiego, jenerała"*, w: *Czytanie Trembeckiego*, 2016. Podejmował też syntetycznie historycznoliterackie problemy przekrojowe (*Ignacy Krasicki o klasykach i klasycyzmie*, w: *Klasycyzm. Estetyka – doktryna literacka – antropologia,* Warszawa 2009; *Sarmatyzm wczoraj i dziś,* 2010; *O problemach z rozumieniem tekstów dawnej literatury polskiej*, w: *Europejski kanon literacki*, Warszawa 2012; *Tradycje antyczne w satyrze polskiej*, w: *Antyk oświeconych*, Warszawa 2012).

Doceniał też refleksję nad dydaktyką szkolną. W 1986 opublikował w obiegu bezdebitowym dla wrocławskiej Inicjatywy Edukacyjnej w zbiorze *Glosariusz 2 (Od starożytności)* projekt lekcji na temat zakłamywany w PRL-owskiej edukacji – religijności pisarzy oświeceniowych. Wkrótce też został współautorem najpopularniejszego po 1989 r. licealnego podręcznika literatury epok dawnych dla klas I (z Marią Adamczyk i Bożeną Chrząstowską) *Starożytność – oświecenie* (14 wydań w latach 1987–2000). Namysł nad dydaktyką literatury dawnej skłonił go do przyjęcia redakcji numeru „Polonistyki" (6 w roku 2009) pt. *Współczesna literatura staropolska*.

Profesor Pokrzywniak miał rzadki dar pisania w sposób, który *stricte* naukowe rozprawy czyniły zabawą „przyjemną i pożyteczną" dla szerokiego kręgu odbiorców. Zaangażowanie Pokrzywniaka w rozmaite gremia i funkcje uniwersyteckie łączyło się z koniecznością pisania niezliczonych opinii, stanowisk, tekstów najzupełniej użytkowych, ale także okolicznościowych mów i wierszy (zgrabnych pastiszy pod znakiem poetyki z XVIII w.). Nie tworzyły one dorobku naukowego, ale każą także pamiętać, iż pisanie i mówienie było żywiołem Pokrzywniaka – polonisty oraz humanisty obdarzonego łatwością operowania słowem i kulturą wypowiedzi, mistrza zdań celnych i wolnych od egzageracji, lekkich, lecz nigdy błahych. Całkiem jak Krasicki.

Zerkając wstecz, widzimy że uprawianie historii literatury było dla profesora Pokrzywniaka czystą radością, ale też praktyką wolności. W przestrzeni akademickiego i naukowego dialogu było miejsce na osąd własny, krytykę, prawo do wątpienia, uznanie inności, uważne słuchanie – dawał tego liczne świadectwa w dyskusji na konferencjach, naukowych zebraniach zakładu, osobistych rozmowach. Było też praktyką wolności – w ciemnych dekadach drugiej połowy XX w. – gdy czas oddany pracy naukowej dawał poczucie sprawczości i swobody.

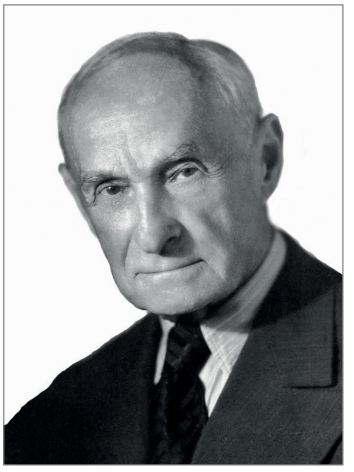
W środowisku badaczy literatury polskiego oświecenia profesor Pokrzywniak cieszył się najwyższym uznaniem i autorytetem, ceniono go jako konferencyjnego prelegenta i dyskutanta. Przez wiele lat współpracował z Pracownią Oświecenia IBL PAN, podejmował rozmaite zadania badawcze i doradcze. Był też po ludzku

lubiany jako kolega i towarzysz naukowych wypraw. Na wezwanie poznańskich organizatorów jubileuszowej – na 70. urodziny – konferencji dedykowanej profesorowi ochoczo zgłosili się niemal wszyscy, a na pewno najlepsi, polscy badacze literatury oświecenia. Los zadecydował, że dokładnie tego samego dnia i o tej samej godzinie, gdy zaczynać się miały obrady, rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe profesora. Jednak konferencja się odbyła, oświeceniowe bractwo – spod znaku *sapere audem* – pożegnało profesora i złożyło mu hołd, dyskutując o jego ukochanym oświeceniu.

Barbara Judkowiak, Katarzyna Meller

POLLAK ROMAN

prof. dr hab. – historyk literatury



Urodził się 31 VII 1886 r. w Jeleśni pod Żywcem w Galicji. Ukończywszy gimnazjum w Samborze, od 1905 r. studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1910 r. debiutował artykułem naukowym w „Bibliotece Warszawskiej". Po rocznej służbie wojskowej od 1911 r. uczył w gimnazjum w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim, angażując się w skauting i Macierz Szkolną. Zmobilizowany w 1914 r. do armii austriackiej mimo wojennych warunków zdołał ukończyć rozprawę doktorską, którą obronił w Krakowie 10 I 1917 r. – przed powrotem wiosną 1918 r. na front. Od listopada tego roku służył już w wojsku polskim na Spiszu. Jakkolwiek promotorem jego doktoratu był Stanisław Windakiewicz, uważał się za ucznia Ignacego Chrzanowskiego, który w 1919 r. zarekomendował go komisji organizującej UP. Dr Pollak zatrudniony we Wszechnicy Piastowskiej jako docent miał obowiązek szybkiego uzupełnienia habilitacji. W drugim półroczu 1920 r., znowu powołany do wojska, wykładał w podchorążówce w Bydgoszczy. Gdy habilitował się w Krakowie na podstawie monografii *„Goffred" Tassa – Kochanowskiego* (Poznań, 1922), w dorobku miał już 20 pozycji dających mu uznanie. Przeniósł *veniam legendi* do Poznania na początku 1923 r., ale został oddelegowany przez polskie władze państwowe (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) do Włoch w celu zorganizowania rzymskiej polonistyki uniwersyteckiej oraz lektoratów języka polskiego w innych ośrodkach. Do 1926 r., wykładając język i literaturę polską w Rzymie, animował działanie kilku środowisk włoskiej polonistyki, najlepszej po dziś dzień pośród zagranicznych, oraz szerszą polsko-włoską współpracę naukową i kulturalną (m.in. Instytut Kultury Polskiej w Turynie). Następnie aż do 1930 r. łączył obowiązki włoskie – wykładowcy w Rzymie i promotora kultury polskiej – z dydaktyką uniwersytecką w Poznaniu, gdzie w 1928 r., mianowany profesorem nadzwyczajnym, objął

3 katedrę historycznoliteracką. Profesor zwyczajny od 1933 r. zdobywał wiodącą pozycję pośród polonistów poznańskich. Doceniany był już przed wojną i nagradzany najwyższymi odznaczeniami państwowymi włoskimi oraz polskimi. Uszedł z Poznania przed Gestapo jesienią 1939 r., a rok później – znalazłszy się w Warszawie w gronie współorganizatorów tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich – został dziekanem Wydziału Humanistycznego. Od poł. 1943 do jesieni 1944 r. był rektorem Uczelni, którą – mimo oderwania od jej naturalnego zaplecza i konsekwencji narastania terroru okupanta – doprowadził do stanu uprawniającego doktoryzowanie i nawet habilitowanie. Po upadku powstania warszawskiego kierował filią UZZ w Częstochowie. Od wiosny 1945 r., już w Poznaniu, włączał się we wznowienie działalności Uniwersytetu, m.in. jako dziekan i kolejno prodziekan. Władze usiłowały jednak od 1949 r. ograniczać wpływ wybitnego dydaktyka i wychowawcy na młodzież (odebranie mu kuratorstwa Koła Polonistów, a na polonistyce – uprawnienia do prowadzenia studiów II stopnia – magisterskich). Kierował jednak do emerytury (w 1960 r.) utworzoną w 1952 r. zespołową Katedrą Literatury Polskiej. W 1956 r. ponownie otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a w 1969 r. – doktorat honoris causa UAM. Będąc kontynuatorem zainicjowanej przez I. Chrzanowskiego nowoczesnej uniwersyteckiej dydaktyki polonistycznej, wykształcił w sumie 300 magistrantów i 20 doktorów. Zmarł 13 II 1972 r. w Poznaniu.

Należał do pokolenia wielkich historyków literatury, trzeciej generacji przygotowanej już naukowo do uprawiania dyscypliny, świadomych jej warsztatu. Badacze polonistyki wśród jej luminarzy dwudziestowiecznych obok Stanisława Pigonia i Juliana Krzyżanowskiego stawiają Pollaka. Z krakowskiej *Almae Matris* wyniósł krytycyzm wobec tradycyjnych metodologii (ewolucjonizmu i genetyzmu), skupienie na słowie artystycznym rozpatrywanym na tle psychologii talentu (tzw. estopsychologia) oraz komparatystycznie zorientowanej analizy filologicznej, w której na obszarze jego zainteresowań dominującą perspektywę wyznaczał italianizm (odpowiednio do renesansowej i wczesnobarokowej dominacji wpływów włoskiej kultury w Europie). Pollak, zainspirowany przez Windakiewicza, wnikliwie oceniał formę artystyczną przekładu *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa już w doktoracie, by wyeksponować osiągnięcia Piotra Kochanowskiego. Waloryzację, aż po stwierdzenie kongenialności przekładu, opierał na studiach porównawczych z innymi polskimi dziełami siedemnastowiecznymi stanowiącymi ślady recepcji eposu włoskiego, oraz na przygotowaniu kolejnych wydań z komentarzem i wstępem historycznoliterackim – najpierw obszernych wyborów, aż wreszcie całości tłumaczenia. Wiele uwagi poświęcił też przekładowi *Orlanda szalonego* Ariosta tegoż Kochanowskiego oraz spolszczeniu renesansowego wizerunku *Il cortegiano* Baltazara Castiglione (*Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego). Rozważał stosowanie do prac przekładoznawczych inspiracji Ingardenowskich. Choć nie angażował się werbalnie w boje toczone

przez formalistów o nową naukę o literaturze, śledząc stan humanistyki, odpowiadał na przemiany metodologiczne korektami swego warsztatu. Deklarował „obronę wielkiej sztuki" metodą studium opartego na uwewnętrznianiu dzieła, tzn. wpisywał się w humanistykę antypozytywistyczną, zorientowaną (za sprawą „przeżytego doświadczenia" W. Diltheya i intuicjonizmu H. Bergsona) hermeneutycznie, bardziej na rozumienie niż jedynie wyjaśnianie, któremu służyły dotychczasowe, analityczne „rozbiory" utworów. Jednocześnie konsekwentnie uzupełniał lekturę najwybitniejszych utworów rekonstrukcją życia literackiego i kultury piśmienniczej dawnych epok, wydobywając z zapomnienia liczne mniej znane dzieła, także epistolarne czy pamiętnikarskie, należące do literatury nazywanej stosowaną. W tym zakresie walnie przysłużył się budowie podstaw pod wielkie akademickie syntezy literatury polskiej, szczególnie XVII w. Pollak zabrał wcześnie i zdecydowanie głos w dyskusji nad możliwością rozpatrywania baroku jako kategorii stylistycznej, ewentualnie użytecznej w periodyzacji. Wprowadził do polskich badań literackich propozycję H. Wölfflina. Najpierw podjął pionierska próbę przeniesienia na grunt polskiej nauki o literaturze kategorii formalnych pozwalających wyróżnić odrębność stylu barokowego, a wkrótce przeszczepił na polski grunt koncepcję B. Crocego, który w II poł. l. 20. zastosował nazwę „barok" dla określenia epoki w dziejach szeroko rozumianej kultury. Pollak nie przejął jednak zdecydowanie negatywnej charakterystyki baroku – we własnych sądach oceniających na temat badanej rzeczywistości kulturowej epoki zachowywał dużą samodzielność, przyczyniając się do rehabilitacji jej artystycznego wyrazu. W opracowaniach utworów barokowych stosował kategorie analityczno-opisowe wywiedzione ze studiów nad znamienną dla epoki wspólnotą *artes*, zainteresowania walorami muzycznymi i plastycznymi sztuki słowa. Nawet jeśli myślał już o przyszłej monografii literatury polskiej tej epoki, tendencje ergocentryczne narastające w literaturoznawstwie wymagały najpierw nowych i głębszych badań cząstkowych skupionych na utworach, stąd wkład Pollaka do wiedzy o polskim baroku stanowią przede wszystkim studia szczegółowe. Na zjeździe odrodzeniowym (1950) Pollak musiał się upominać o miejsce (źle wówczas widzianego) baroku w periodyzacji literatury polskiej. W aurze odwilży, podczas zjazdu polonistów (1958) znów przypominał braki polskiego rozpoznania tej epoki. Wraz z rozwojem europejskich badań nad zróżnicowaniem baroku w różnych krajach Pollak poszukiwał swoistości polskiej kultury literackiej, jej oryginalności ukształtowanej w kontaktach z Zachodem, ale i Wschodem. Dzięki jego znakomitym wstępom do edycji dzieł Samuela Twardowskiego, *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska i *Opisu obyczajów* Jędrzeja Kitowicza zyskała charakterystyka baroku sarmackiego, choć potrafił być też wobec niego krytyczny. Testował przejawy baroku na obu granicach epoki (doszukiwał się elementów prekursorskich w XVI w. u Jana Smolika, rejestrował długie trwanie baroku w czasach saskich, zwracając uwagę na F. Gościeckiego,

D. Rudnickiego, S. Pilsztynową i in.). Do końca życia był wierny badaniom nad barokiem – ze swym sześćdziesięcioletnim dorobkiem, z takimi odkryciami jak twórczość Adama Korczyńskiego czy z wprowadzeniem do obrazu epoki dorobku Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Pollak uznany być musi za jednego z najważniejszych w swoim czasie badaczy tej epoki w literaturze polskiej. Zainteresowany realizacją zadań geografii historycznej kultury polskiej, projektując atlas topografii literackiej, nagłośnił nieznane staropolskie silesiaca (edycjami i opracowaniami poematu hutniczego W. Roździeńskiego *Officina ferraria* i dialogu *Polak w Śląsko*), a z drugiej – był pionierem badań wątków marynistycznych w polskiej literaturze (udostępniwszy m.in. poemat M. Borzymowskiego *Morska nawigacja do Lubeka*).

Na filologiczne podstawy uprawianej dyscypliny badawczej kładł nacisk w komentarzach językowych do edycji oraz w studiach nad językiem literackim i stylem badanych pisarzy, walorami muzycznymi i plastycznymi języka artystycznego bądź wpływem języka mówionego na gatunki literackie (jak np. gawęda), w namysłach zarówno nad rozwojem polszczyzny literackiej, jak i nad gwarami.

Skalę dokonań Pollaka przechodzącego od drobiazgowych analiz przez uogólnione przekroje problemowo-tematyczne do syntetycznych opracowań nałożyć trzeba na szeroki chronologicznie zakres zainteresowań (od średniowiecza przez ważnych dla odbiorcy włoskiego romantyków po Dygasińskiego). Konsekwentne stosowanie metod porównawczych w badaniach poetologicznych, jak i w historii kultury literackiej, czyni zeń klasyka polskiej szkoły komparatystycznej.

Wytrwały edytor udostępnił liczne dzieła staropolskie w różnych wydaniach – od naukowych po popularno-naukowe. Wciąż cytowany w pracach indywidualnych i zbiorowych, w miarę postępu nauki Pollak coraz częściej przywoływany jest właśnie za sprawą edycji, które są najtrwalszymi elementami spuścizn historycznoliterackich.

Barbara Judkowiak

PONIŻY BOGDAN

prof. dr hab. – biblista



Urodził się 19 II 1944 r. w Bukówcu Górnym – dużej wsi położonej między Kościanem a Leszn-nem, na zachód od szosy łączącej te miasta. To wieś z bogatymi tradycjami, historią, zwyczajami i obrzędami. Ojciec Albin był rolnikiem indywi-dualnym, gospodarzącym na ziemi rodzinnej, co w erze PGR nie było łatwe wobec wiadomej, ideologicznie podpartej preferencji dla własności państwowej. Matka Anna z d. Grycz zajmowała się gospodarstwem domowym. Oboje rodzice wycho-wali czworo dzieci – dwie siostry i dwóch braci, spośród których brat już zmarł. Młodociany Bog-dan wzrastał wówczas w atmosferze umiłowania ziemi ojczystej, pomagając rodzicom w prowadze-niu gospodarstwa. Atmosferę domową stanowiły przede wszystkim pracowitość, siła wiary katolickiej oraz przywiązanie do tradycji religijnych, kultywowanych zwłaszcza z okazji wielkich świąt kościelnych.

Do tutejszej szkoły podstawowej uczęszczał w l. 1950–1957, zaś Liceum Ogólnokształcące ukończył już w Lesznie w 1961 r., by następnie wstąpić do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, w którym studiował w l. 1961–1967. Święcenia kapłańskie przyjął 20 V 1967 r. w Poznaniu. Ukoro-nowana została w ten sposób wytrwałość w drodze powołania kapłańskiego, co przecież w latach panującego jedynego słusznego modelu społeczeństwa socjalistycznego nie było łatwe, jeśli pamiętać o permanentnej niechęci, jaką ówczesne władze komunistyczne żywiły wobec Kościoła i jego pasterzy.

Początkowe lata posługi wikariuszowskiej upłynęły mu w Krzywiniu (1967–1969) i Ołoboku (1969–1970). Ksiądz abp Antoni Baraniak zauważył wyróżniają-cą się pilność, doskonałą pamięć językową oraz zmysł naukowy młodego kapłana, toteż w 1970 r. ks. Bogdan Poniży skierowany został na studia specjalistyczne do Rzymu. Naukę podjął wpierw na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu, w którym już rok później zdobył tytuł licencjata teologii na podstawie pracy

De l'ordinazione dei non christiani alla Chiesa nella teologia postconciliari polacca. Kontynuował studia w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, najznakomitszej uczelni katolickiej na świecie, specjalizującej się w szeroko pojmowanych badaniach nad księgami Pisma Świętego. Jak sam lubi wspominać, największy wysiłek trzeba było włożyć w zakuwanie słówek greckich i hebrajskich, by zdobyć odpowiedni warsztat naukowy do prowadzenia badań nad tekstem źródłowym. Tam też w 1974 r. zdobył tytuł licencjata nauk biblijnych pracą zatytułowaną *The True Idea of God in the Book of Wisdom 13,1–9*.

Trudny moment w życiu ks. Bogdana Poniżego zdarzył się w 1974 r., gdy w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej ze względu na potrzeby archidiecezji musiał powrócić do Poznania. Został skierowany do pracy wikariuszowskiej w Poznaniu, co miało miejsce w l. 1974–1982, dzielił ją z obowiązkami wykładowcy na powołanym w tym samym roku Papieskim Wydziale Teologicznym oraz z zajęciami na Kursie Katechetycznym. Był to czas rzeczywistej próby wiary i poszukiwania sensu radykalnie zmienionego kierunku życia. Na szczęście późniejszy profesor nie przestał zajmować się poszerzaniem wiedzy, wieńcząc swój dotychczasowy dorobek uzyskaniem tytułu doktora teologii w 1978 r. w ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, przedstawiając pracę *Drogi poznania Boga na podstawie Księgi Mądrości* napisaną pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Grzybka. Recenzentami byli księża prof. Feliks Gryglewicz z KUL oraz Jan Łach z ATK, niekwestionowane autorytety polskiej biblistyki. Po uzyskaniu doktoratu zakres jego wykładów poszerzył się o archeologię biblijną i egzegezę prehistorii biblijnej (Rdz 1–11).

Zwrot w życiu naukowym ks. Bogdana Poniżego nastąpił po niespodziewanej i nagłej śmierci w wypadku samochodowym ks. prof. Michała Petera, wspaniałego naukowca i pierwszego dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu w 1982 r. Ks. dr Bogdan okazał się wówczas jedyną fachowo przygotowaną osobą do podjęcia całości wykładów po zmarłym przedwcześnie wielkim poprzedniku. Ogrom pracy nie przeraził go, lecz dodał skrzydeł, by całkowicie oddać się zarówno nauczaniu, jak i badaniom naukowym, które do tej pory drzemały unieruchomione pracą duszpasterską.

10 lat później w 1988 r. obronił pracę habilitacyjną – znów w ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej – zatytułowaną *Reinterpretacja wyjścia Izraelitów z Egiptu w ujęciu Księgi Mądrości*, która ostatecznie w formie książkowej ukazała się w Poznaniu w 1991 r. Recenzentami były takie sławy ówczesnej egzegezy polskiej, jak księża prof. Stanisław Grzybek, Ryszard Rubinkiewicz oraz bp Jan Bernard Szlaga. W swoim omówieniu tej pozycji długoletni zwierzchnik polskich biblistów ks. prof. Waldemar Chrostowski napisał:

> Praca Bogdana Poniżego podejmuje w polskim piśmiennictwie teologicznym temat nowy. Nikt wcześniej nie zajął się tak wnikliwie reinterpretacją Wyjścia Izraelitów z Egiptu

dokonaną w Księdze Mądrości… Na pochwałę zasługuje ukazanie Wyjścia od strony dynamicznej. Autor przekonująco pokazuje, jak stale rozwijana i wzbogacana pamięć o najważniejszym wydarzeniu z dziejów Izraela oddziaływała na aktualne zapotrzebowania i wyzwania, którym w każdym nowym pokoleniu musieli sprostać wierzący w jedynego Boga. Dzięki temu pełniej są widoczne nowe elementy i akcenty teologiczne, które doszły do głosu w warunkach życia Żydów w diasporze aleksandryjskiej w Egipcie ponad tysiąc lat po wydarzeniach przywoływanych w wierze religijnej i upamiętnianych w święcie Paschy[1].

W 1995 r. ks. dr hab. Bogdan Poniży uzyskał tytuł naukowy profesora w Rzymie nadany przez watykańską kongregację *Pro educatione catholica*, a 16 VIII 1999 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego z nadania Prezydenta Rzeczpospolitej, stając się wówczas pierwszym na Wydziale Teologicznym w Poznaniu profesorem belwederskim po wejściu w struktury uniwersyteckie. Stanowisko profesora zwyczajnego w 2009 r. nadał mu ówczesny rektor UAM w Poznaniu, prof. dr hab. Bronisław Marciniak. Ksiądz prof. nie pozwolił sobie wówczas na odpoczynek od dalszych studiów nad tekstem biblijnym, czego owocem jest 8 publikacji książkowych, głównie z zakresu badanej Księgi Mądrości, wliczając w nie pracę doktorską i habilitacyjną. Na szczególną uwagę zasługuje pozycja *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii* (Poznań, 2000). Stanowi ona owoc badań egzegetycznych i przemyśleń profesora, coraz bardziej dojrzałych i wnikliwych. *Novum* książki jest umiejętnie ukazany proces teologizacji doświadczenia Izraelitów, dokonany w świetle wiary przez autora natchnionego. Układ dzieła też nie jest sztampowy (rozdział po rozdziale), lecz został zrobiony według zamysłu tematycznego, z akcentem na głębię teologiczną każdej rozważanej perykopy biblijnej. Później pojawiła się *Księga Mądrości o Bogu* (Poznań, 2008). Natomiast najbardziej bodaj wyczerpującym dziełem naukowym w omawianym zakresie jest komentarz do Księgi Mądrości, wydany w 2012 r. w Częstochowie w ramach bezprecedensowego w skali krajowej projektu naukowego biblistów polskich, prowadzonego pod auspicjami prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Chodzi o *Nowy Komentarz Biblijny* – inicjatywę niezwykle wartościową i potrzebną w polskiej myśli egzegetycznej. Obecna seria uwspółcześnia stan badań i pozwala wreszcie krajowej biblistyce dogonić światowa czołówkę, zwłaszcza komentarzy angielskich i amerykańskich, które regularnie pojawiają się na rynku egzegetycznym. W swoim dziele ks. Poniży zebrał najnowsze dane, co w połączeniu z wiedzą własną dało znakomitą pozycję, poszukiwaną przez czytelników. Podkreślenia godny jest też fakt, że egzegeza polska wzbogaciła się o dzieło wielkiej wartości, ponieważ księgami deuterokanonicznymi, do których Księga Mądrości się zalicza, nie zajmuje się zbyt wielu specjalistów na świecie. Ksiądz profesor niewątpliwie

[1] W. Chrostowski, „Collectanea Theologica" 63/2, 1993, s. 201–203.

należy do ich czołówki. Ponieważ jego szczególne zainteresowanie wzbudza obecność w księdze wpływów dwóch kultur, dwóch różnych sposobów myślenia i wyrażania, tj. semickiego – obrazowego i greckiego – pojęciowego, kolejną swą pracę zatytułował *Między judaizmem a hellenizmem. Sophia Salomonos – Księga Spotkania* (Poznań, 2013). Po tej pozycji powstała jeszcze jedna, mianowicie *Księga Mądrości na dziś* w serii „Maneat Questio" (26, Poznań, 2014). Najnowszym osiągnięciem naukowym ks. Bogdana Poniżego jest udział w pracy zbiorowej *Księgi ludu Bożego starego przymierza* w serii „Pismo Święte Starego Testamentu" (XII–3, Poznań, 2018). To podsumowanie serii naukowych komentarzy do Starego Testamentu, które zostało zainicjowane już w 1962 r. przez ks. prof. Stanisława Łacha w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Niniejsza pozycja jest 30 woluminem tej serii. Do tych osiągnięć należy zaliczyć jeszcze ponad 200 artykułów naukowych i popularnonaukowych, recenzji i omówień, w tym kilka w języku angielskim i niemieckim.

W czasie swej aktywności naukowej profesor brał udział w licznych sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych. Ulubionym czasem spotkań i wymiany poglądów są zwłaszcza sympozja organizowane rokrocznie przez Stowarzyszenie Biblistów Polskich, na które ksiądz udaje się każdego roku do różnych ośrodków niezmiennie od lat. Znając bardzo dobrze języki obce, wykładał także gościnnie na licznych uniwersytetach: Salamanka, Jerozolima, Moguncja, Louvain, Paryż, Pampeluna, Angers, Kitwe (Zambia) a w roku ubiegłym na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie.

Od 1982 r. profesor jest także kapelanem Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Poznaniu, łącząc pracę naukową z duszpasterską, nawet będąc już na emeryturze. Od tego samego roku, po śmierci ks. prof. Michała Petera, pełnił również obowiązki, a od 1988 r. został mianowany kierownikiem Zakładu Egzegezy Starego Testamentu na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. Z chwilą wejścia Papieskiego Wydziału Teologicznego w struktury UAM w Poznaniu od 1998 do 2015 r. kierował Zakładem Teologii Biblijnej. Wcześniej w l. 1982–1987 pełnił funkcję prodziekana ds. studium zaocznego Papieskiego Wydziału Teologicznego, zaś w l. 1993–1998 był prodziekanem ds. studiów stacjonarnych tegoż Wydziału.

Wypromował 7 doktorów teologii biblijnej oraz ponad 300 magistrów, co tylko świadczy o jego pracowitości, popularności i łagodności w prowadzeniu podopiecznych garnących się pod skrzydła jego umiejętności naukowych. Sporządził 15 opinii naukowych do tytułu profesorskiego oraz ponad 20 recenzji habilitacyjnych. Od 2000 do 2004 r. należał do Senatu UAM. Od 1983 r. jest ponadto członkiem znanej i poważanej w świecie naukowym International Organization for the Study of the Old Testament (IOSOT). Referaty wygłaszane w ramach tej organizacji były publikowane z materiałami pokongresowymi. Był

również wieloletnim członkiem zarządu Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwa im. Romana Brandstaettera.

Od 2015 r., będąc już na emeryturze, ks. profesor nie zaprzestaje ani na moment aktywności naukowej i wykładowczej. Mimo że już nie uczy w pełnym wymiarze godzin, chętnie pomaga młodszym kolegom w prowadzeniu nauczania w seminariach zakonnych, gdzie brakuje wykładowców. Choć potrafi dać sobie radę we wszystkich dziedzinach nauk biblijnych, profesor pozostaje wierny swej ulubionej dziedzinie, jaką jest nurt sapiencjalny Starego Testamentu. Umiłowanie zaś Księgi Mądrości jest tak wielkie, że – jak mawiają co bardziej uszczypliwi – czegokolwiek ks. Bogdan Poniży by nie nauczał, i tak skończy na omawianiu tej księgi. Na pamięć zna jej wszystkie *hapax legomena*, czyli całą terminologię własną księgi. Potrafi też recytować całe passusy księgi po grecku, którym to językiem została ona zapisana. W pamięci każdego, kto się z nim zetknął, pozostanie zawsze wrodzona łagodność charakteru, spokój i opanowanie ducha oraz umiejętność współodczuwania, zwłaszcza z bliźnimi w trudnej sytuacji życiowej. Wiele osób wspominając go, zwraca szczególna uwagę właśnie na tę stronę jego życia.

Otrzymał kilka wartościowych nagród rektora Uniwersytetu, wśród których szczególnie ceni sobie stypendium rektorskie nadane mu jako jedynemu na Wydziale Teologicznym, a także nagrody różnych stopni za konkretne inicjatywy publikacyjne. Bardzo miłym i wartościowym uhonorowaniem całokształtu pracy profesora jest również księga pamiątkowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, napisana przez grono wybitnych uczonych z kraju, przyjaciół i uczniów *Benignus esse enim Spiritus sapientiae. Opuscula Bogdano Poniży septuagenario dedicata* (Poznań, 2016). W ten sposób Wydział Teologiczny pragnął odwdzięczyć się swemu wieloletniemu i gorliwemu pracownikowi.

Janusz Nawrot

PUPPEL STANISŁAW

prof. dr hab. – językoznawca



Urodził się 22 IV 1947 r. w Starogardzie Gdańskim, w stolicy Kociewia. To było miejsce jego dzieciństwa i wczesnej młodości. To tu, na kocborowskim (Kocborowo, jedna z ośmiu dzielnic Starogardu Gdańskiego) podwórku starej dziewiętnastowiecznej kamienicy stanowiącej część Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych (niezwykle zasłużonej dla psychiatrii polskiej placówki) z nostalgią do dziś wspomina czas spędzony z przyjaciółmi z sąsiedztwa, przywołując ciągle nierzadko już zapomniane gry i zabawy, wspólne śpiewy i grę na akordeonie. Niewątpliwie piękne lata dzieciństwa i wczesnej młodości spędzone w tym bardzo ciekawym rejonie międzykulturowym Pomorza Gdańskiego, na styku Kociewia, Kaszub i Borów Tucholskich, zawsze miały istotny wpływ na tolerancyjną postawę profesora Puppla dla różnych kultur lokalnych. Szkołę podstawową w swym rodzinnym mieście ukończył w 1961 r. i w tym też roku rozpoczął naukę w czołowym dla szkolnictwa średniego w całym regionie Pomorza Gdańskiego starogardzkim I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie, gdzie przed wojną pierwszym polskim dyrektorem, wielce prominentnym dla rozwoju szkolnictwa średniego na Pomorzu, był jego wuj Jan Puppel. W 1965 r. rozważał podjęcie studiów w UAM na kierunku biologia, jednakże zdawszy egzamin na ten kierunek studiów, poczekał jeszcze jeden rok, by w 1966 r. podjąć wymarzone przez siebie studia anglistyczne na tymże UAM w Poznaniu, które ukończył w 1971 r. na podstawie pracy magisterskiej *The structure of unstressed (pre-tonic) syllables in Modern English* napisanej pod kierunkiem prof. Jacka Fisiaka. Była to pierwsza tak starannie opracowana strukturalna analiza trudnego dla fonii angielskiej zjawiska sylaby pretonicznej we współczesnej angielszczyźnie. Puppel był jednym z pięciu pierwszych absolwentów otwartej w 1965 r. filologii angielskiej. Do dziś pamięta datę obrony pracy magisterskiej – 12 V 1971 r.

Po zakończeniu studiów *summa cum laude* to właśnie ówczesny Instytut Filologii Angielskiej UAM (stworzony od podstaw przez prof. Jacka Fisiaka na bazie wcześniejszej Katedry Filologii Angielskiej działającej w l. 1965–1968) stał się jego podstawowym miejscem pracy. W l. 1971–2002 Stanisław Puppel był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie – przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej, od asystenta naukowo-dydaktycznego do stanowiska profesora zwyczajnego. Tam też, pod kierunkiem swojego opiekuna naukowego, wspomnianego powyżej wybitnego anglisty prof. Jacka Fisiaka, uzyskał stopień doktora (1979) na podstawie rozprawy *Word stress in English and Polish*, będącej jedną z pierwszych w Polsce prób stworzenia fonologii leksykalnej poprzez zastosowanie informacji leksykalnych w wyjaśnianiu zjawisk akcentuacyjnych o nachyleniu kontrastywnym angielsko-polskim. Następnie w tymże Instytucie uzyskał stopień doktora habilitowanego (1987)[1] na podstawie pierwszej w Polsce rozprawy psycholingwistycznej poświęconej psychomechanice produkcji mowy, by w 1993 uzyskać tytuł profesora nauk humanistycznych i ostatecznie w 1997 r. objąć stanowisko profesora zwyczajnego w tymże Instytucie.

Działalność naukową Puppel na początku związał z językoznawstwem angielskim, w szczególności zaś z fonetyką i fonologią współczesnej angielszczyzny. Fascynacja językami angielskim i polskim w ich warstwie dźwiękowej sprawiła, że we wczesnych stadiach swojej kariery naukowej i dydaktycznej poświęcił się dodatkowo fonologii i fonetyce tych języków w ramach intensywnie rozwijanego ówcześnie przez prof. Jacka Fisiaka językoznawstwa kontrastywnego angielsko-polskiego, otrzymawszy podczas swoich studiów znakomite przygotowanie teoretyczno-praktyczne o nachyleniu językoznawczym. Miał też to szczęście pozostawać we wczesnym okresie swojej kariery akademickiej pod wpływem wielkich osobowości naukowych. Od swoich mistrzów i późniejszych kolegów – profesorów Jacka Fisiaka, Wiktora Jassema, Kazimierza Polańskiego, Petera Ladefogeda, Jana Cygana i Waldemara Martona – otrzymał właściwe wzorce solidności naukowej i otwartej postawy na różne współzależności w obrębie szerokiego paradygmatu językoznawczego. Należy w tym miejscu nadmienić, że prof. Puppel jest współautorem pierwszego w Polsce i uznanego w świecie podręcznika do nauki wymowy polskiej dla cudzoziemców *A handbook of Polish pronunciation for English learners* (2 w pełni wyczerpane wydania miały miejsce w 1977 i 1979 r. w oficynie PWN), stanowiącego pokłosie jego wczesnych, lecz niezwykle bogatych doświadczeń dydaktycznych związanych z nauczaniem fonii angielskiej i polskiej. Był niezwykle utalentowanym nauczycielem komponentu fonetycznego współczesnego języka angielskiego w jego odmiance brytyjskiej, tzw. *Received Pronunciation* (RP) i jako wybitny uczeń prof. Wiktora Jassema mógł iść w zawody z najlepszymi w tym względzie. Wśród wielu byłych wycho-

[1] Praca ta została wydana jako: *Aspects of the psychomechanics of speech production*, Poznań 1988.

wanków anglistyki poznańskiej (zwłaszcza w l. 1971–1982) przeszedł do legendy jako niedościgniony wzór wymowy angielskiej.

Profesor w trakcie swojej ponad czterdziestoześcioletniej pracy naukowo-dydaktycznej odbył również wiele staży zagranicznych w prestiżowych ośrodkach naukowych, m.in. w State University of New York, College at Fredonia (w roku akademickim 1973/1974 – był to staż naukowo-dydaktyczny odbyty przed uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych jako Visiting Assistant Professor of English). Z kolei w roku akademickim 1982/1983 przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych Stanisław Puppel odbył staż w charakterze Fulbright Senior Research Fellow w czołowym amerykańskim University of California at Los Angeles (UCLA) pod kierunkiem najwybitniejszego ówcześnie fonetyka prof. Petera Ladefogeda i w znakomitym towarzystwie tak uznanych autorytetów fonetycznych młodszej generacji, jak Ian Maddieson, Bruce Hayes i Patricia Keating. Pobyt w UCLA zaowocował przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej o charakterze psycholingwistycznym. Kolejny staż naukowo-dydaktyczny, już po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w charakterze Visiting Associate Professor of English, prof. Puppel odbył w The American University (Washington, D.C.) w roku akademickim 1989/1990.

Na swojej liście profesor ma również staże naukowe na prestiżowych uczelniach – dwukrotnie w jednym z uniwersytetów tzw. Ligi Bluszczowej (ang. *Ivy League*) Brown University, Providence, Rhode Island (październik 1992 oraz od 2–10 IX 2001 r.); w Universitetet i Tromsø, Norwegia (29 IX – 30 XI 1993 r.), gdzie otrzymał prestiżowe stypendium Króla Norwegii w charakterze Visiting Research Scholar oraz w Universität Bamberg w Bambergu (23 X – 20 XI 1995 r. oraz 15 V – 26 V 2000 r.). Ten ostatni staż to stypendia badawcze DAAD, które odbył we współpracy w zakresie filologii angielskiej z jednym z najwybitniejszych anglistów niemieckich, prof. Wolfgangem Viereckem (doktorem honorowym UAM).

Krąg zainteresowań naukowych profesora wykracza jednak zdecydowanie poza językoznawstwo angielskie. Od wielu lat zajmuje się bowiem psycholingwistyką, którą w l. 80. ubiegłego wieku wprowadzał do programu nauczania w Instytucie Filologii Angielskiej UAM. W ostatnich latach (tj. od objęcia stanowiska kierownika Katedry Ekokomunikacji UAM do chwili obecnej) szczególnie intensywnie rozwijał rozważania i badania ekolingwistyczne, reolingwistyczne oraz komunikologię. Najnowszy kierunek zainteresowań profesora w ramach szeroko pojętych studiów ekolingwistycznych związany jest z tworzeniem podstaw teorii wizerunku w kontekście zjawiska odniesienia sukcesu lub poniesienia niepowodzenia przez komunikatora w mniej lub bardziej otwartej przestrzeni publicznej. Jest także zaangażowany w tematykę dotyczącą pochodzenia, ewolucji języka i komunikacji, a także biologii języka,

którym to zagadnieniom poświęcił unikatową i objętościowo monumentalną bibliografię[2]. Jednocześnie Stanisław Puppel opublikował serię artykułów na temat proponowanego przez niego zupełnie nowego podejścia do języka i komunikacji, przyjmującego za centralne dla języka zjawisko przepływu, które to podejście nazwał reolingwistyką[3].

Jednym z wiodących wątków uprawianych przez profesora jest podkreślanie istotnej funkcji tożsamościowej każdego języka narodowego czy etnicznego. W tym względzie Puppel starał się zaszczepić zarówno u swoich współpracowników, jak i studentów świadomość odnośnie do równości wszystkich języków w perspektywie nie tylko porównawczej, lecz przede wszystkim w perspektywie ekolingwistycznej. Zagadnieniu temu, omawianemu w ramach podejścia zwanego przez niego „ekokratycznym" i „adstratowym" (w odróżnieniu od tradycyjnego w językoznawstwie podejścia superstratowo-substratowego) poświęcił szereg swoich artykułów. Trzeba także mocno podkreślić, że pomimo doskonałej znajomości języka angielskiego profesor nigdy nie zapominał o niezwykle ważnej tożsamościowo pozycji języka polskiego jako języka ojczystego (rodzimego), co nie zdarza się często wśród badaczy anglistów i idzie mocno na przekór dzisiejszym tendencjom, faworyzującym szczególnie język angielski jako język dyskursu naukowego. Zawsze podkreślał, jak istotna jest mowa ojczysta dla tożsamości każdego komunikatora i istnienia oraz tężyzny danego języka naturalnego. Profesor zawsze powtarzał i powtarza że prace naukowe współpracowników, jak i prace magisterskie studentów napisane w języku polskim są równie wartościowe jak te napisane w języku angielskim. W ten bowiem sposób język polski poszerza swoją bazę języka dyskursu naukowego.

Profesor jest m.in. twórcą teorii translingwizmu i transkomunikacji, w której podkreśla znaczenie współistnienia wszystkich języków naturalnych, posiadających określone i zróżnicowane stopnie tzw. tężyzny, kontaktujących się z sobą w przestrzeni językowo-komunikacyjnej nazwanej przez niego „globalną areną języków naturalnych". Puppel podkreśla przy tym niekorzystną i często słabnącą pozycję wielu języków wobec globalizującej roli dzisiejszego hege-

[2] S. Puppel, *A bibliography of writings on the origins and evolution of language and Communications*, publikacje elektroniczne (e-publications: E Book CD-ROM) Katedry Ekokomunikacji UAM 2012, ss. 1605.

[3] Warto wymienić m.in. takie publikacje, jak: S. Puppel, *Natural language robustness-, natural language 'viscosity'-, and teacher population density-dependence as co-indicators of success in foreign/second language teaching and learning: a combined ecolinguistic-rheolinguistic approach to English*, w: *On time: reflections on aspects of time in culture, literature and language*, red. R.W. Wolny, Opole 2009, s. 235–241; S. Puppel, *Remarks on language as a rheological-ecological entity: towards a flow--design-synergy approach*, w: „New Pathways in linguistics" 3, 2010, red. S. Puppel, M. Bogusławska--Tafelska, s. 165–176; S. Puppel, *W stronę reolingwistycznego podejścia do języka*, w: *Edukacja dla przyszłości*, t. 9, red. J. Zaniewski, A. Serwicka-Kapała, Białystok 2012, s. 101–118; S. Puppel, *Uwagi w sprawie 'stawania się' języka naturalnego w perspektywie reolingwistycznej*, w: *Scripta manent – res novae*, red. S. Puppel, T. Tomaszkiewicz, Poznań 2013, s. 341–347.

mona językowego, którym jest język angielski. Według profesora hegemonia języka angielskiego wynika z jego „lingwopresji zewnętrznej" wyrażanej w jego ekspansywnej podaży, wspomaganej jednocześnie przez „lingwopresję wewnętrzną" organizowaną wewnątrz przyjmującej go wspólnoty przez różne gremia opiniotwórcze, w tym dziennikarzy, nauczycieli języka angielskiego, środowiska naukowe, przedstawicieli administracji centralnej i lokalnej, biznesu, etc. Środowiska te utrzymują wspólnie dominująco-hegemonistyczną pozycję języka za sprawą inwazji miękkiej, np. obecnie języka angielskiego, w globalnej arenie języków naturalnych. Puppel opisał to zjawisko w szczególnie ważnym dla rozwoju ekolingwistyki artykule *Interlingwalizm czy translingwalizm? Interkomunikacja czy transkomunikacja? Uwagi w kontekście współistnienia języków naturalnych w ramach globalnej wspólnoty kulturowo-językowo-komunikacyjnej* (2007).

Niezwykle istotną dla całości naukowego dorobku ekolingwistycznego profesora jest także koncepcja transkomunikatora rodzimego (hybrydowego), a więc użytkownika zasobów języka rodzimego zdolnego do transkulturowego, transjęzykowego, transetnicznego, transkomunikacyjnego i multitechnicznego funkcjonowania w szerokiej i zmiennej przestrzeni kulturowo-językowo-komunikacyjno-technologicznej[4]. Koncepcja ta stanowi twórcze poszerzenie przestarzałego już pojęcia *native speakera* i umieszcza każdego użytkownika języka w trzech podstawowych porządkach komunikacyjnych – ustnym, graficznym i hybrydowym. Tak więc, jak wskazują liczne publikacje profesora, jego zainteresowania naukowe ewoluowały od fonologii i fonetyki kontrastywnej angielsko-polskiej, którymi zajmował się zarówno w pracy magisterskiej (poświęconej sylabie), rozprawie doktorskiej (poświęconej akcentowi wyrazowemu) jak i rozprawie habilitacyjnej (pierwszej w Polsce publikacji poświęconej zagadnieniu psychomechaniki produkcji mowy), poprzez dalsze prace psycholingwistyczne do ekolingwistyki, reolingwistyki, komunikologii i teorii wizerunku[5]. Bardziej wyczerpujący opis dokonań naukowych profesora można znaleźć w publikacji jego ucznia dr. Marcina Krawczaka, zamieszczonej w tomie XVII „Scripta Neophilologica Posnaniensia" – czasopiśmie wydziałowym, które Stanisław Puppel założył na osiemdziesięciolecie UP. W tym miejscu przychodzi tylko podkreślić ogrom jego dokonań na polu językoznawstwa polskiego i światowego.

[4] Warto wymienić choćby takie publikacje, jak: S. Puppel, *Transkomunikacja. W stronę sprofilowania przestrzeni publicznej jako wielopłaszczyznowej przestrzeni komunikacyjnej*, Poznań 2011, s. 194; S. Puppel, *Human communication and communicative skills: a general philosophy and evolving practical guidelines*, w: *New Pathways in linguistics*, t. 4, red. S. Puppel, M. Bogusławska-Tafelska, 2011, s. 107–118; S. Puppel, *Transkomunikacja II*, Poznań 2012, s. 133.

[5] Tu warto wymienić m.in. ważną publikację: S. Puppel, *Kuźnia Hefajstosa czyli krótki zarys teorii wizerunku w komunikacji człowieka*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia" XVI, 2016, s. 109–124.

Ponad czterdzieści sześć lat pracy profesora na UAM (1971–2018) wypełniały nie tylko badania naukowe, ale także niezwykle udana i pełna pasji praca dydaktyczna na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. W świecie i w Polsce żyje całkiem spora gromadka osób (86) z tytułem zawodowym licencjata filologii, z tytułem magistra filologii (240) oraz osób (29), które pod jego kierunkiem uzyskały stopień doktora, a także spora grupa osób ze stopniem doktora (27), których rozprawy Puppel recenzował. Wychowankowie, jak i współpracownicy profesora zawsze cenili jego otwartość na wszelkie innowacje w nauce i wiedzą, że zawsze mogą liczyć na jego wsparcie. Profesor stale zachęca do nieustannych poszukiwań i unikania, jak konsekwentnie twierdzi, niekorzystnego dla rozwoju naukowego każdego badacza zamykania się jedynie w wąskich specjalizacjach.

Podczas swojej długoletniej pracy zawodowej Puppel piastował różne funkcje w swojej ukochanej poznańskiej *Almae Matris*. Należy tu wymienić choćby następujące osiągnięcia: pomysłodawca i kierownik unikatowego Zakładu Akwizycji Języka IFA UAM (1995–2002), prodziekan Wydziału Neofilologii UAM (1990–1996), dziekan Wydziału Neofilologii UAM (1996–2002), założyciel i pierwszy kierownik Katedry Filologii Angielskiej w WSP w Olsztynie (1995–1999), pierwszy kierownik Katedry Filologii Angielskiej w UWM w Olsztynie (1999–2000), organizator i opiekun Zakładu Filologii Angielskiej w Instytucie Pedagogiczno-Artystycznym UAM w Kaliszu (1998–2002), wieloletni zastępca przewodniczącego Komitetu Głównego Olimpiady Języka Angielskiego (1990–2005), któremu przyświecało zaproponowane przez profesora motto: *Lepsza znajomość języków obcych jednym z głównych warunków zbliżenia między narodami* oraz w szczególności pomysłodawca, założyciel i kierownik Katedry Ekokomunikacji UAM (2002–2017).

Był również i nadal jest zaangażowanym członkiem wielu gremiów. Warto chociażby dodać, iż profesor jest członkiem następujących międzynarodowych i krajowych organizacji oraz towarzystw naukowych: Det Norske Videnskaps-Akademi, Agder Vitenskapsakademi, Polskie Towarzystwo Językoznawcze, Polskie Towarzystwo Lingwistyki Stosowanej, Polskie Towarzystwo Fonetyczne, International Association of University Professors of English (1999–2003), Polish Fulbright Alumni Association (do chwili obecnej), Komitet Neofilologiczny PAN (lata 1996–1999, 1999–2002).

Stanisław Puppel jest także członkiem komitetów naukowych i rad naukowych następujących czasopism: „Acta Neophilologica", „Glottodidactica", „Heteroglossia", „Humanistyczne Centrum Badań: Dyskurs Wielokulturowy", „Lingua ac Communitas", „Linguistics Applied", „Oikeios Logos", „Philologica Wratislaviensia: Acta et Studia", „Polish Studies in English Language and Literature", „Scripta Neophilologica Posnaniensia", „Scripta de Communicatione Posnaniensi", „Studia Anglica Posnaniensia" (w l. 2001–2014), „Studia Phonetica Posnaniensia".

Profesor zawsze był również świetnym organizatorem życia naukowego. Już jako kierownik zespołu ds. praktycznej nauki języka angielskiego w Instytucie Filologii Angielskiej UAM w l. 1977–1982 opracował całościowy zestaw sylabusów do przedmiotu praktyczna nauka języka angielskiego. Był to pierwszy tego typu zestaw sylabusów przedmiotowych w anglistykach polskich. Następnie jako kierownik Katedry Ekokomunikacji UAM opracował program nauczania w zakresie unikatowej specjalności, jaką jest lingwistyka stosowana – ekokomunikacja, którą Wydział Neofilologii UAM oferował jako dwuletnie studia uzupełniające magisterskie (nienauczycielskie) w l. 2002–2016. Opracował również pionierski program nauczania w zakresie specjalności komunikacja wizerunkowo-mediacyjna, którą z kolei Wydział Neofilologii UAM uruchomił w roku akademickim 2016/2017 jako dwuletnie studia uzupełniające magisterskie (nienauczycielskie).

Warto wspomnieć, iż jako prodziekan Wydziału Neofilologii UAM, profesor był pomysłodawcą i zorganizował 2 niezwykle ważne ogólnopolskie Fora Neofilologów (1994, 1995), które przygotowały grunt pod przyjęcie formuły studiów 3 + 2 na studiach neofilologicznych w Polsce. Z kolei jako dziekan Wydziału Neofilologii UAM Puppel był pomysłodawcą i realizował z sukcesem, przy wydatnym wsparciu ówczesnych władz rektorskich UAM, budowę nowoczesnej, trzypiętrowej filologicznej biblioteki wydziałowej *Novum*, która pomieściła i scaliła wszystkie zasoby biblioteczne Wydziału Neofilologii UAM. Profesor uzyskał i utrzymał w l. 1997–2002 najwyższą kategorię A+ dla Wydziału Neofilologii UAM, przyznaną wydziałowi przez ówczesny Komitet Badań Naukowych (KBN).

Za swą wszechstronną pracę naukowo-dydaktyczną Stanisław Puppel był wielokrotnie odpowiednio doceniany i nagradzany, jest bowiem Kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnego Krzyża Zasługi, Medalu Komisji Edukacji Narodowej, a także Medalu Złotego za Długoletnią Służbę. Został także doceniony przez Norweską Akademię Nauk i Akademię Nauk Agder, których jest członkiem. Listę tę dopełniają 3 nagrody ministerialne i długa lista nagród rektora UAM.

Marta Koszko, Kinga Kowalewska, Joanna Puppel-Wobalis,
Emilia Wąsikiewicz-Firlej, Elwira Wilczyńska

R

RABSKA TERESA

prof. dr hab. – prawnik



Urodziła się 20 X 1926 r. w Środzie Wielkopolskiej w rodzinie inteligenckiej. W 1946 r. w Poznaniu zdała egzamin dojrzałości. Trudno powiedzieć, na ile o wyborze studiów prawniczych zadecydował fakt, że dwóch dziadków i dwóch braci było prawnikami. Raczej należy przywołać za panią profesor zdanie wypowiedziane z okazji uroczystości 45-lecia pracy naukowej, że studia prawnicze zostały wybrane dlatego, żeby uniknąć nauczania i pisania, zaś o pozostaniu na uczelni zadecydował fakt braku możliwości – ze względów politycznych – aplikowania w zawodach prawniczych. Życie zweryfikowało tę pierwszą przesłankę – to pisanie i nauczanie w dużej mierze wypełniło pani profesor pracę zawodową, a przyjęcie w 1950 r., bezpośrednio po ukończeniu studiów, do Katedry Prawa Administracyjnego, kierowanej przez prof. Mariana Zimmermanna, jednego z wybitnych polskich administratywistów owych czasów, przesądziło o wyborze przedmiotu działalności naukowej.

W 1961 r. na podstawie rozprawy *Samorząd robotniczy w PRL*, napisanej pod kierunkiem prof. Mariana Zimmermanna, T. Rabska uzyskała stopień doktora nauk prawnych, a już w 1966 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji nadała jej, na podstawie rozprawy *Przedsiębiorstwo państwowe jako podmiot administracji gospodarczej* oraz kolokwium habilitacyjnego, stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa administracyjnego. Rok 1975 przyniósł tytuł profesora nauk prawnych, a w 1991 r. uzyskała stanowisko profesora zwyczajnego.

Czas między wymienionymi datami, jak też później, wypełniony był solidną pracą na różnych polach aktywności. Gdy chodzi o działalność naukową, warto zwrócić uwagę na kilka cech charakterystycznych.

Skala zainteresowań naukowych pani profesor była bardzo szeroka. Na przestrzeni lat zmieniała się, ponieważ T. Rabska zawsze badała to, co miało lub

powinno mieć szczególne istotne znaczenie dla ustroju państwa polskiego i ładu gospodarczego w naszym kraju.

Do momentu zmiany ustroju w wielu pracach, także w obu monografiach na stopień naukowy, podkreślała znaczenie uspołecznienia organizacji zarządzania w przedsiębiorstwach państwowych. Samorząd robotniczy – jej zdaniem – mógł w tamtym ustroju gospodarczym efektywnie ograniczać płynące z centrum dyspozycje gospodarcze. Teza ta została wyrażona już w pracy doktorskiej, a także podkreślona w rozprawie habilitacyjnej, o czym świadczy jej tytuł*: Przedsiębiorstwo państwowe jako podmiot administracji gospodarczej*. Kontynuacją tego nurtu badawczego była także monografia pt. *Prawny mechanizm kierowania gospodarką*. W pracy tej prof. Rabska postulowała m.in. rozdzielenie zadań aparatu gospodarczego i przedsiębiorstw państwowych oraz wprowadzenie zindywidualizowanej odpowiedzialności poszczególnych podmiotów za działania w gospodarce. Dalej idącym wnioskiem płynącym z tych badań była teza o oddzieleniu sfery administracji publicznej od gospodarki opartej na prywatnej własności. Tezę tę poznańska szkoła publicznego prawa gospodarczego traktuje jako jedną z podstawowych zasad nowego ustroju – społecznej gospodarki rynkowej. Można zatem powiedzieć, że monografia ta zawierała tezy wykraczające poza obowiązujące – w chwili jej pisania – ramy ustrojowo-gospodarcze.

Po transformacji ustrojowej pani profesor z wielkim zapałem podejmowała tematy związane z prawnymi przemianami w naszym państwie, w tym związane z konstytucyjnymi zasadami gospodarki rynkowej, ze strukturą i funkcjonowaniem aparatu administracji rządowej i samorządowej, a zwłaszcza z miejscem i rolą samorządu terytorialnego w nowym ustroju państwa oraz rolą samorządu gospodarczego. Tym zagadnieniom poświęciła kilkadziesiąt opracowań naukowych.

Angażując się w pracę nad nowym modelem administracji publicznej, postulowała budowanie relacji między administracją samorządową i rządową, które byłyby oparte na zasadzie decentralizacji; wykazywała też potrzebę sądowej ochrony samodzielności jednostek samorządu terytorialnego i nadanie tej zasadzie konstytucyjnej rangi. W tym nurcie badań pozostawały ważne opracowania dotyczące gospodarki komunalnej, a zwłaszcza właściwego kształtu regulacji prawnej oraz relacji między zadaniami komunalnymi a obszarem wolnorynkowej działalności gospodarczej.

Odrębnym przedmiotem badań były zagadnienia dotyczące pozycji prawnej regionów w zdecentralizowanej strukturze państwa, polityki regionalnej oraz realizacji zadań publicznych w nowych układach przestrzennych, które w l. 90. dopiero zyskiwały należne im miejsce w nauce.

Do nurtu prac związanych z nowym ustrojem naszego państwa zaliczyć należy także te opracowania, które wskazują na szczególną wrażliwość prof. Rabskiej na kwestie społeczne oraz zasady sprawiedliwości. Należą do nich m.in. opracowania poświęcone kwestiom reprywatyzacji. W ramach tych badań powoływała się na

względy moralne, aksjologiczne i prawnoustrojowe, opowiadając się za koniecznością generalnego unormowania reprywatyzacji, uwzględniającego interes publiczny i interes indywidualny.

Profesor Teresa Rabska podejmowała w swoich pracach także problemy społeczno-polityczne, jak np. w opracowaniu o znamiennym tytule *Rzeczpospolita – państwo obywatelskie czy partyjne?*. W wielu pracach można odnaleźć ustrojowe postulaty Solidarności i troskę o dobro wspólne, jakim jest państwo.

Istotną wartością prac prof. Teresy Rabskiej jest zawarta w nich głęboka refleksja teoretyczna, nawiązująca do dorobku nauki prawa administracyjnego i zarządzania gospodarką narodową. W opracowaniach tych sporo uwagi poświęciła zagadnieniom pojęciowym, m.in. w fundamentalnym dziele, jakim jest *Studium prawa administracyjnego.* W artykule *Przywracanie ciągłości pojęć prawnych* wskazywała na potrzebę podjęcia na nowo dyskusji na temat instytucji prawnych wywodzących się z okresu międzywojennego, a wyrażających ponownie przywrócone wartości i idee państwa. Do instytucji tych należy m.in.: osobowość publiczno-prawna oraz zasada subsydiarności. Dużą wagę w swoich pracach przywiązywała prof. Teresa Rabska do dorobku ogólnej teorii prawa i do rozwiązywania na jej tle dylematów nauki publicznego prawa gospodarczego. Jednym z problemów, którym pani profesor zajęła się szerzej, była systematyzacja nowych stosunków prawnych w sferze gospodarki w warunkach nowego ustroju i nowych funkcji organów państwa. Za podstawę tej systematyzacji przyjęła pani profesor teoretyczną konstrukcję „normy zadaniowej". Jej badania nad kwestiami pojęciowymi i konstrukcjami teoretycznoprawnymi stały się fundamentem nowej nauki w ramach współczesnych gałęzi prawa: nauki publicznego prawa gospodarczego.

Ważną płaszczyzną badań nad relacjami między administracją i gospodarką było prawo Unii Europejskiej. Wiele opracowań w tym zakresie ma kompleksowy charakter i podkreśla nowe wyzwania stojące przed administracją publiczną, wynikające z konieczności wdrażania prawa europejskiego. Postulatom obejmującym kwestie organizacji, zadań i form prawnych działania administracji publicznej – analizowanym na tle prawa unijnego – towarzyszy także refleksja nad wymogami „dobrej administracji" i nad „prawem do dobrej administracji".

Niepodważalną wartością dorobku pani profesor jest uwzględnianie potrzeb szeroko rozumianej praktyki w sferze gospodarczej. Wskazać trzeba przede wszystkim na kończące większość prac naukowych wnioski *de lege ferenda,* ale i na wyniki prac eksperckich, opracowywanych dla organów władzy ustawodawczej, dla organów rządowych oraz organów samorządu terytorialnego. Ekspertyzy i opinie, w tym dotyczące projektów aktów ustawodawczych, przygotowywała pani profesor począwszy od 1977 r., poprzez okres Stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi do obecnego okresu członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Bardzo ważnym polem aktywności pani profesor było jej zaangażowanie w opracowanie na przełomie l. 60. i 70. koncepcji oraz metod nauczania przedmiotu prawo administracyjne stosunków gospodarczych. Dziś jest ono ujmowane szerzej jako publiczne prawo gospodarcze. Na podkreślenie zasługuje nie tylko opracowanie pierwszych podręczników administracyjnego prawa gospodarczego, ale także inspirowanie i ukierunkowywanie trwającej po dziś dzień dyskusji nt. treści i specyfiki publicznej części prawa gospodarczego, o czym świadczy szereg publikacji. Warto wspomnieć choćby następujące artykuły: *Refleksje nad nauką publicznego prawa gospodarczego* i *Publiczne prawo gospodarcze na przełomie*.

Definicja przedmiotu zaproponowana przez prof. Rabską przytaczana jest niemal we wszystkich podręcznikach publicznego prawa gospodarczego. Zapewne fakt ten był źródłem krążącego w środowisku określenia pani profesor jako „pierwszej damy w gronie polskich administratywistów" zajmujących się publicznym prawem gospodarczym. Dzisiaj można dodać, że jej zasługi na tym polu przyczyniły się do wyodrębnienia „poznańskiej szkoły publicznego prawa gospodarczego".

Warto też odnotować, że do uprawianej przez siebie działalności badawczej potrafiła włączyć nie tylko najbliższych współpracowników (co jest poniekąd oczywiste), ale także osoby z innych ośrodków naukowych w kraju, a także z zagranicy. Znane są związki z bratnią Katedrą na Uniwersytecie Wrocławskim, prowadzoną przez prof. Leona Kieresa, obejmujące m.in. realizację wspólnych projektów badawczych. Znany jest też udział pani profesor w organizacji wspólnych kolokwiów polsko-niemieckich. Można więc powiedzieć, że jest ona propagatorką, zapewne też w dużej mierze prekursorką prowadzenia wspólnych badań i ich internacjonalizacji.

Wkład w rozwój uprawianej dziedziny prawa znalazł też doskonały wyraz w działalności dydaktycznej. Miała ona oczywiście różne formy, w tym tak lubiane przez panią profesor seminaria, jej przedmiot również ulegał zmianom wraz ze zmianami ustawodawstwa. Rozpoczynała, gdy chodzi o podstawowy wykład, od administracji gospodarczej, by następnie przejść do zarządzania gospodarką narodową. Nowość dyscypliny narzucała potrzebę zapewnienia studentom pomocy dydaktycznych i pani profesor na tę potrzebę odpowiedziała publikując skrypty i podręczniki. To ona przyczyniła się do wypracowania podstaw i metod nauczania współczesnego publicznego prawa gospodarczego, a swoją fascynację nauką, jako doskonały dydaktyk, potrafiła przekazać studentom, zainteresować ich wcale niełatwym przedmiotem, którym było i jest publiczne prawo gospodarcze.

Wspaniała osobowość i życzliwość przyciągała do pani profesor szerokie grono adeptów prawa. To dzięki tej życzliwości i zaangażowaniu potrafiła zain-

teresować pracą naukową wielu swoich uczniów, przyciągnąć ich do Zakładu/Katedry, którą utworzyła i którą przez kilka dziesięcioleci kierowała. Nawet przejście pod koniec l. 90. na emeryturę nie osłabiło jej troski o rozwój Katedry i poszczególnych pracowników. To, że Katedra w ramach własnej dyscypliny na naukowej mapie Polski zajmuje znaczącą pozycję, jest niewątpliwie zasługą Teresy Rabskiej.

Intensywną pracę naukową potrafiła połączyć z działalnością organizacyjną, prowadzoną – dla dobra wspólnego – zarówno na macierzystej uczelni, jak i poza nią.

Na Uniwersytecie lista pełnionych funkcji, jak i sprawowanych urzędów jest naprawdę długa. Były to zarówno funkcje typowe dla pracownika naukowego, jak – dla przykładu – opiekun poszczególnych lat studiów administracyjnych, członek komisji dyscyplinarnej, jej wiceprzewodniczący, jak i te świadczące o zaufaniu, uznaniu kompetencji i pracowitości, jak zastępca kierownika Zaocznego Studium Prawa, prodziekan Wydziału oraz prorektor ds. studenckich w trudnym okresie funkcjonowania Uczelni. Wszystkie funkcje, niezależnie od ich rangi, zawsze były realizowane z ogromnym zaangażowaniem, można też powiedzieć – z sercem.

Angażowała się także poza macierzystą uczelnią, a lista pełnionych funkcji jest również długa. Przez wiele lat była członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułów Naukowych i Stopni Naukowych (1991–1996), członkiem Rady Służby Cywilnej (1996–1999), a następnie – Rady Służby Publicznej (2007–2009), a także członkiem wielu zespołów ekspertów w komisjach Sejmu i Senatu oraz innych zespołów doradczych. Także współpraca z instytucjami terenowymi, zwłaszcza z samorządem terytorialnym, wypełniała pani profesor wiele chwil wolnych od pracy uniwersyteckiej. Wymienić można choćby sprawowanie mandatu radnej Wojewódzkiej Rady Narodowej (1980–1984), czy udział w założeniu i członkostwo w Wielkopolskim Ośrodku Kształcenia i Studiów Samorządowych (1990–20120).

Przez wiele lat była członkiem rady naukowej Oddziału TNOiK w Poznaniu (1978–1985), Instytutu Państwa i Prawa PAN (1979–1982), aktywnym członkiem PTPN, a także członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN (1991–1993). W Międzynarodowym Instytucie Nauk Administracyjnych w Brukseli pełniła funkcję wiceprzewodniczącej sekcji krajowej.

Przejście na emeryturę pod koniec l. 90. nie osłabiło działalności na różnych polach aktywności. Można by nawet powiedzieć, że ta aktywność nawet wzrosła. W centrum uwagi znalazło się kierowanie od 2003 r. redakcją najstarszego wydziałowego czasopisma naukowego – „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Jego wysoka pozycja, podejmowanie ważnych tematów, a także skupienie wokół niego wybitnych przedstawicieli nauki prawa była również zasługą pani profesor.

Osiągnięcia na różnych polach aktywności zostały dostrzeżone i uznane. Szeroka współpraca z otoczeniem znalazła wyraz w bardzo licznych odznakach honorowych, okolicznościowych dyplomach i medalach. Otrzymała wiele nagród naukowych od władz lokalnych i Ministra Szkolnictwa Wyższego. W 2008 r. została honorowym obywatelem Poznania. Wśród odznaczeń państwowych znajdują się też ordery: Krzyż Kawalerski, Krzyż Oficerski oraz Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Macierzysta Uczelnia natomiast dostrzegła stałą i wyjątkową aktywność naukową po przejściu na emeryturę, nadając w 2004 r. pani profesor wyróżnienie Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis. Profesor Teresa Rabska zmarła 7 VIII 2018 r.

Roman Budzinowski, Bożena Popowska

RADWAŃSKI ZBIGNIEW

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 31 VIII 1924 r. w Chojnicach na Pomorzu (wówczas ważnej miejscowości przygranicznej, w której siedzibę miał m.in. sąd okręgowy) w rodzinie z tradycjami prawniczymi. Po wybuchu wojny znalazł się w Warszawie, następnie pracował fizycznie w Generalnej Guberni i w Niemczech. Po upadku powstania warszawskiego został deportowany do Polic koło Szczecina, gdzie przymusowo pracował w tartaku przy zakładach chemicznych. Po wojnie Zbigniew Radwański wrócił do Chojnic, zdał maturę w Starogardzie Gdańskim i jeszcze w 1945 r. przyjechał do Poznania, gdzie podjął studia prawnicze na odbudowanym UP. Magisterium uzyskał 3 lata później i stanął przed dylematem dotyczącym wyboru specjalizacji. Pozostając na uczelni, w 1950 ukończył aplikację sądową, a w 1954 r. aplikację adwokacką. Ostatecznie nie podążył jednak ani ścieżką sędziowską ani adwokacką, lecz zdecydował się na karierę akademicką.

Na Wydziale Prawa UP początkowo eksplorował metodę historyczną, co doprowadziło do przedłożenia w 1954 r. dysertacji *Prawa kardynalne w Polsce*. Następnie już jako doktor swoje zainteresowania przeorientował na prawo współczesne. Wiązało się to z odejściem od analiz *stricte* historycznych na rzecz dociekań skupionych wokół prawa obowiązującego, zwłaszcza w ujęciu systemowym.

Owocem dalszych prac badawczych (wówczas) doktora Zbigniewa Radwańskiego była rozprawa *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową: rozwój i funkcja społeczna* z 1955 r. Na podstawie tejże pracy uzyskał – będący odpowiednikiem dzisiejszej habilitacji – tytuł docenta. Rozprawę przygotował u swojego mistrza, ojca poznańskiej cywilistyki, prof. Alfreda Ohanowicza. Było to dzieło odważne. W tamtym okresie istotnie bowiem podważano zasadność rekompensowania krzywdy pieniędzmi. Akcentowano zwłaszcza ryzyko związane ze zjawiskiem komercjalizacji osobowości, a więc trudności w przeliczaniu

na pieniądze doznanych krzywd. Ponadto w realiach Polski Ludowej silne były wpływy doktryny radzieckiej, systemowo kwestionującej zasadność wypłacania obywatelom środków pieniężnych z jakiegokolwiek tytułu. W rozprawie dr Zbigniew Radwański – wbrew dominującej wówczas *communis opinio* – przedstawił stanowisko na rzecz dopuszczalności (w zasadzie bez ograniczeń kwotowych, podmiotowych czy rodzajowych) przyznawania jednostce zadośćuczynień pieniężnych. Głownie dzięki niemu to rozwiązanie trwale zakorzeniło się w polskim systemie prawnym.

Kolejne lata Radwański poświęcił pracy naukowej zorientowanej na objaśnianie regulacji pozytywnych oraz związanych z nimi zjawisk społecznych. Efektem tego naukowego podejścia była w szczególności monografia *Najem mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami* (1961) dotykająca istotnego wówczas społecznie problemu.

Jednocześnie na macierzystym Uniwersytecie jako docent pełnił szereg funkcji organizacyjnych, m.in. kierownika zaocznych studiów administracyjnych, prodziekana (1965–1966) i dziekana Wydziału Prawa i Administracji (1966–1972). W międzyczasie w 1964 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Wiodącą pozycję naukową prof. Radwańskiego wśród polskich cywilistów ugruntowała monografia *Teoria umów* z 1977 r. Praca była w szczególności wynikiem staży naukowych w Instytutach Maxa Plancka w Hamburgu i Monachium. W dziele tym, inspirując się zwłaszcza doktryną niemiecką, Radwański przedstawił – przyjęty i stosowany do dziś przez prawników – sformalizowany sposób wykładni (rozumienia) umów, korelujący z polską regulacją kodeksową. Praca ma przy tym wymiar ponadczasowy pomimo zmieniających się regulacji, gdyż zwarto w niej uniwersalny opis mechanizmu rozbierania umowy na części oraz jej interpretacji jako czynności prawnej.

Od II poł. l. 70. XX w. zainteresowania naukowe prof. Radwańskiego jeszcze bardziej skupiły się na fundamentalnych pojęciach z zakresu prawa prywatnego. Do tego z praktykowanym przez niego całościowym spojrzeniem na prawo jako system w pełni korespondowała praca dydaktyczna. Wkrótce na rynku wydawniczym pojawiła się seria podręczników akademickich do prawa cywilnego autorstwa Zbigniewa Radwańskiego, stanowiąca dla adeptów prawa swoisty przewodnik po regulacji kodeksowej. Przy konstrukcji podręczników dostrzec można również inspirację doktryną niemiecką, z charakterystyczną dla niej precyzją języka oraz dążeniem do maksymalnego wysublimowania pojęć w ramach systemu wykreowanego przez ustawodawcę. W polskich realiach tworzenie precyzyjnej siatki pojęciowej było nadto zasługą współpracy prof. Radwańskiego z mentorem macierzystego Wydziału – teoretykiem prawa prof. Zygmuntem Ziembińskim.

Dla zbudowania pozycji Zbigniewa Radwańskiego jako luminarza polskiej nauki prawa prywatnego kluczowe znaczenie miał przełom l. 70. i 80. XX w. Już po opublikowaniu pracy dotyczącej teorii umów został jednym z głównych

autorów tworzonego wówczas *Systemu Prawa Cywilnego*, a więc monumentalnej pracy zbiorowej wybitnych cywilistów dążących do podsumowania dorobku rodzimej nauki na temat wykładni kodeksu cywilnego. W dziele tym oprócz prawa zobowiązań prof. Radwański opracował także szereg zagadnień w obszaru tzw. części ogólnej (tj. zagadnień wyciągniętych przed nawias przez polskiego ustawodawcę w I ks. polskiego kodeksu cywilnego z 1964 r.).

Warto przy tym zaznaczyć, iż w tamtym okresie prace jurystów zajmujących się kodeksem cywilnym były w przeważającej mierze pracami teoretycznymi również w tym znaczeniu, iż obrót prywatny w realiach ustroju komunistycznego znajdował się w recesji. Dominował obrót uspołeczniony. Nie miało to jednak wpływu na niezwykle wysoki poziom prac teoretycznych z zakresu prawa prywatnego, którym ton nadawał prof. Radwański.

Sytuacja polityczna na początku l. 80. XX w. dla prof. Radwańskiego była czasem szczególnego wyzwania. W okresie stanu wojennego (1982–1984) podjął się pełnienia funkcji rektora UAM, starając się siłą swego autorytetu umiejętnie i mądrze przeciwstawiać zakusom reżimu, który dążył do totalnego podporządkowania uczelni i stosował szeroko zakrojone represje. Wedle powszechnej opinii formułowanej w środowisku akademickim tej trudnej próbie prof. Zbigniew Radwański sprostał. Z perspektywy lat można powiedzieć, że Wielkopolska miała szczęście do silnych i nieprzejednanych prawniczych charakterów. O ile taką postacią w środowisku adwokackim, szczególnie po wydarzeniach Poznańskiego Czerwca ‘56, był mecenas Stanisław Hejmowski, tak środowisko naukowe w stanie wojennym liczyć mogło na tandem w osobach profesorów Zbigniewa Radwańskiego i Zygmunta Ziembińskiego.

II poł. l. 80. XX w. i zbliżający się schyłek komunizmu były dla prof. Radwańskiego czasem wzmożonej aktywności nie tylko naukowej i organizacyjnej, ale także legislacyjnej. Polski ustawodawca wybrał model kontynuacji, w ramach którego większość obowiązujących regulacji dostosowywano do nowych realiów społeczno-gospodarczych. Proces transformacji prawnej przebiegł w Polsce bez większych tąpnięć, w czym w dużej mierze upatrywać można zasługi działań Zbigniewa Radwańskiego, który m.in. w l. 1986–1992 był przewodniczącym Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów.

Równolegle profesor rozpoczął prace nad *opus magnum* polskiej dogmatyki prawa prywatnego, jaką do dziś jest wielotomowe dzieło „System Prawa Prywatnego”. Ta wielotomowa seria, zorientowana na wszechstronne wyjaśnienie kierunku wykładni (rozumienia) krajowych regulacji pozytywnych z zakresu prawa prywatnego, stanowi dla cywilistów pozycję wręcz fundamentalną. Rola Zbigniewa Radwańskiego przy powstaniu tego wspólnego dzieła (jako redaktora naczelnego, a do tego redaktora poszczególnych tomów oraz autora rozdziałów) była kluczowa. O jego promieniowaniu na kształt publikacji świadczy choćby fakt, iż z boku okładek – na samej górze – przed nazwą serii

i tomu figuruje nazwisko *Radwański*. Stało się ono tym samym marką i gwarantem jakości tych dzieł.

Początek l. 90. XX w. to także – prócz skupienia się na wykładni prawa jako wytworu ustawodawcy – przedstawienie przez prof. Zbigniewa Radwańskiego teoretyczno-prawnego ujęcia aktywności samych uczestników obrotu. W 1992 r. ukazała się jego książka *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*. Przedstawiono w niej zobiektywizowaną koncepcję interpretacji zachowań jednostek na gruncie systemu prawa prywatnego. Przy kwalifikacji prawnej zachowań ludzkich istotna dla prof. Radwańskiego była perspektywa obiektywnego odbiorcy komunikatów wyrażanych przez daną osobę (stąd też szerszy akcent koncepcja ta kładzie na czynniki obiektywne, kosztem czynników subiektywnych, a więc samego procesu kształtowania się motywów determinujących dane zachowanie czy kształt wysłanego komunikatu).

Chcąc całościowo ująć spojrzenie Zbigniewa Radwańskiego na prawo prywatne można zatem stwierdzić, iż dążył on do osiągnięcia maksymalnej systemowej spójności, co dotyczyło tak odczytywania wytworów prawodawcy (przy założeniu jego racjonalności), jak i komunikatów samych uczestników obrotu (przyjmując istnienie podobnego standardu komunikacji u każdej z jednostek oraz dokonując oceny z perspektywy obiektywnego odbiorcy). W tym kontekście w świetle poglądów prof. Radwańskiego modelową rolą prawnika jest umiejętne posługiwanie się narzędziami służącymi odkodowaniu czy to komunikatów ustawodawcy (wówczas dokonywana jest wykładnia przepisu), czy też komunikatów jednostki (np. przy wykładni umowy).

Kolejne lata aktywności prof. Radwańskiego również związane były z podejmowaniem istotnych wyzwań. Początek XXI w. był dla polskiego świata prawniczego istotnym przełomem, gdyż w 2004 r. Polska stała się członkiem UE. W tym kontekście problematyczna była zwłaszcza integracja systemów krajowego i unijnego. Uniknięcie wstrząsu i w zasadzie płynna adaptacja rodzimych regulacji to w szczególności efekt działań prof. Zbigniewa Radwańskiego jako członka najważniejszych gremiów legislacyjnych z zakresu prawa prywatnego.

Równolegle z pozostałymi pracami (wydawaniem *Systemu*, serii podręczników, publikowaniem kolejnych artykułów naukowych, redagowaniem czasopism oraz aktywnym udziałem w gremiach naukowych i legislacyjnych) od 1997 r. prof. Zbigniew Radwański kierował pracami kodyfikacyjnymi mającymi na celu stworzenie nowego kodeksu cywilnego. Będąc inspiratorem i głównym motorem tego przedsięwzięcia, doprowadził do opublikowania najpierw założeń nowej regulacji, a następnie pierwszej z projektowanych ksiąg (tj. części ogólnej). Prace nad nowym kodeksem nie zostały jednak ukończone i nie można wykluczyć, iż nie będą już kontynuowane. Sama idea nowego kodeksu spotkała się bowiem z pewną krytyką, w szczególności środowiska

sędziowskiego. Wskazywano zwłaszcza, że przedstawiony projekt I księgi był jedynie aktualizacją obecnej regulacji, wobec czego podważano sens rezygnacji z zakorzenionego już w praktyce kodeksu cywilnego z 1964 r. Poza tym od kilku dekad w całej Europie dostrzec można zjawisko dekodyfikacji prawa prywatnego (rozpadu kodeksów na szereg mniejszych lub większych ustaw szczegółowych). W tym kontekście coraz silniej wybrzmiewa pytanie o zasadność tworzenia kodeksu z częścią ogólną początku, gdy tymczasem istnienie części ogólnej kodyfikatorzy – w tym prof. Zbigniew Radwański – zakładali niemalże *a priori*.

Prace nad nowym kodeksem cywilnym wyraźnie zwolniły w 2012 r. wraz ze śmiercią prof. Zbigniewa Radwańskiego. Po stracie lidera, a następnie po rozwiązaniu przed paroma laty Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (prof. Zbigniew Radwański był jej przewodniczącym), prace aktualnie nie są kontynuowane w dotychczasowej formule. Potrzeba dbałości o spójność systemu wciąż jest silna, lecz współczesnym wyzwaniom środowisko cywilistów musi już sprostać bez swojego mistrza.

Próbując wyróżnić najważniejszy element wkładu prof. Radwańskiego do rodzimej nauki prawa, w pierwszym rzędzie wskazać należy na jego niezwykłą umiejętność jednoczenia środowiska. Namacalnym efektem integracji prawników wokół osoby profesora jest nie tylko liczba jego uczniów czy wypromowanych doktorów, ale przede wszystkim wielotomowe, liczące łącznie kilkanaście tysięcy stron dzieło zbiorowe kilkudziesięciu autorów *System Prawa Prywatnego* (czytając zaś tytuł według zakładki, brzmi on *Radwański. System Prawa Prywatnego*). Zresztą nieprzypadkowo na Wydziale Prawa i Administracji macierzystego Uniwersytetu na rzeźbie upamiętniającej profesora przedstawiono go z zapewne najważniejszym dla niego II tomem tejże pracy – *Prawo cywilne – część ogólna*.

O Zbigniewie Radwańskim można powiedzieć, że jednoczył ludzi także dlatego, iż nie marnował czasu na prowadzenie sporów akademickich, zwłaszcza metodologicznych (nadzwyczaj stronił zresztą od ostrych polemik), lecz zaproponował swoje podejście do prawa prywatnego, które szczególnie w l. 80. i 90. XX w. trafiło na wyjątkowo podatny grunt. Cały szereg teoretyków i praktyków podzielał jego metodę, a prof. Radwański niezwykle umiejętnie angażował nowe osoby do wspólnych projektów.

Zbigniew Radwański był wyjątkowo aktywny na wszystkich polach działalności akademickiej. Wychował kilkudziesięciu uczniów, pozostawił po sobie kilkaset prac naukowych, stale brał udział we wszystkich dyskusjach dotyczących systemu prawa prywatnego, wydał serię podręczników (część z nich ze swoimi uczniami), przygotowywał projekty nowych regulacji w Radzie Legislacyjnej, a do tego pełnił wszystkie najważniejsze funkcje na rodzimym Uniwersytecie (od prodziekana aż po rektora), a także w PAN.

Niedługo po śmierci prof. Radwańskiego odbyła się uroczystość nadania jego imienia auli w nowym budynku Wydziału Prawa i Administracji UAM. Aula znajduje się na drugim piętrze, dokładnie nad aulą poświęconą jego naukowemu mentorowi – prof. Zygmuntowi Ziembińskiemu. W ten sposób również architektura Wydziału opowiada pewną historię, bowiem to prof. Zygmunt Ziembiński stworzył fundament pod metodę zaadaptowaną następnie przez prof. Zbigniewa Radwańskiego na grunt prawa prywatnego.

Przed Aulą Zbigniewa Radwańskiego znajduje się adnotacja, która zastąpić może podsumowanie tego opracowania:

> Profesor Zbigniew Radwański (1924–2012). Wybitny prawnik, powszechnie uznany autorytet w dziedzinie prawa prywatnego, współtwórca współczesnej polskiej cywilistyki, najwybitniejszy przedstawiciel poznańskiej szkoły prawa cywilnego. Pasjonat pracy naukowej. Erudyta, uczony o imponującym dorobku, zasłużony dla procesu stanowienia i stosowania prawa, znakomity nauczyciel akademicki, dokonały organizator badań i redaktor prac naukowych. Rektor Uniwersytetu i dziekan Wydziału. Kawaler Orderu Orła Białego.

Jan Andrzejewski

RAFALSKI JULIAN BOGUMIŁ

prof. – leśnik



Urodził się 23 V 1879 r. w Warszawie, gdzie w 1899 r. ukończył szkołę średnią. Przez trzy następne lata studiował na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego, po czym przeniósł się do Petersburga, gdzie w 1907 r. na Carskim Instytucie Leśnym uzyskał dyplom inżyniera leśnika.

W l. 1907–1918 pracował głównie na terenie Rosji. Do 1910 r. był pomocnikiem nadleśniczego i taksatorem w Finlandii, następnie nadleśniczym i inspektorem w Dyrekcji Kolejowej na linii Moskwa – Leningrad. Już w początkowym okresie działalności zawodowej wykazywał nieprzeciętne zdolności fachowe jako utalentowany leśnik i organizator produkcji.

W tym okresie w jego życiu prywatnym zachodzą istotne zmiany. Zawarł związek małżeński z Jadwigą Kiriacką i urodzili się ich synowie: Jan (1909–1995), późniejszy profesor biologii UAM w Poznaniu, twórca polskiej szkoły akarologicznej, oraz Józef (1911–1971), późniejszy doktor leśnictwa, dendrolog, pracownik Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu.

W marcu 1920 r. profesor Rafalski wrócił do kraju. Został inspektorem Lasów Państwowych, początkowo w Gdańsku, a później w Poznaniu. Od 1 X 1921 r. zaczął prowadzić zajęcia na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP. Jako doświadczony fachowiec z dziedziny inżynierii leśnej i użytkowania lasu, został kierownikiem Zakładu Inżynierii i Budownictwa Leśnego (obecnie Katedra Inżynierii Leśnej), ulokowanym 2 lata później w budowanym gmachu chemii ogólnej przy ulicy Golęcińskiej (obecnie Wojska Polskiego). Rafalski prowadził w Zakładzie wszelkie prace organizacyjne w zasadzie od podstaw, z bardzo dużym zaangażowaniem osobistym. Zakład ów uznać można równocześnie za pierwszą w Poznaniu naukową jednostkę związaną z inżynierią leśną, budownictwem leśnym i użytkowaniem lasu. Podjęte wtedy badania dotyczyły m.in. budowy anatomicznej drewna i jego właściwości mechanicznych, żywicowania i termicznej obróbki drewna.

W 1923 r. Julian Rafalski otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego. W 1935 został przewodniczącym sekcji badań drewna w ramach Polskiego Związku Badań Materiałów, a później w 1937 r. członkiem Międzynarodowej Komisji do Badań Drewna.

W okresie II wojny światowej prof. Rafalski został wysiedlony do Generalnej Guberni. Zatrzymując się w Warszawie, dwukrotnie był więziony na Pawiaku (X–XII 1939 r.). W Warszawie był współorganizatorem Wydziału Rolniczo-Leśnego na konspiracyjnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich, kierowanym wówczas przez prof. Tadeusza Chrząszcza. Prowadził na nim zajęcia dydaktyczne w zakresie nauk leśnych.

Profesor specjalizował się w zakresie właściwości drewna, w szczególności sosnowego, oraz biologicznych metod ich badania. Cenną pozycją jest monografia *Lasy i leśnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* (1926) opracowana na podstawie własnych podróży i doświadczeń, a także oryginalne dzieło *Własny port Polski na Bałtyku* (1922). Praca ta zawiera porównawcze charakterystyki potencjalnych polskich portów – Gdyni, Gdańska i Pucka, z rekomendacją dla tego ostatniego. Została zaprezentowana m.in. w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Profesor zgromadził bardzo bogatą kolekcję ksylologiczną obejmującą kilka tysięcy próbek drewna (ponad 6700 okazów w 1934 r.) pochodzących z różnych części świata, zgromadzonych m.in. w czasie swoich licznych i dalekich podróży zagranicznych do Francji (1923, 1930, 1931), Anglii, USA i Kanady (1924), Brazylii (1926), Niemiec i Belgii (1930).

Kolekcję ksylologiczną, której początek datuje się na 1924 r., profesor uważał za jedno z najważniejszych swoich dokonań naukowych. W czasie II wojny światowej została ona skonfiskowana i wywieziona do Niemiec (Eberswalde). Po 1945 w ramach rewindykacji została odzyskana tylko w części (około połowie), a po 1949 r. dodatkowo uzupełniona przez prof. Stanisława Stryłę, następcę Rafalskiego na stanowisku kierownika Katedry Inżynierii Leśnej. Po śmierci profesora zgodnie z jego życzeniem zbiór ten miał być przekazany do Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie. Pojawiły się też pomysły przekazania kolekcji do Zakładu Dendrologii i Pomologii PAN w Kórniku oraz Zakładu Nauki o Drewnie Instytutu Tworzyw Drzewnych macierzystej Uczelni. Jednak nadal, z uwagi na bardzo duże walory dydaktyczne, ksyloteka znajduje się w Katedrze Inżynierii Leśnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i jest w doskonałym stanie. Do dziś zachowało się w sumie ponad 5 tys. okazów drewna, zasuszonych owoców, nasion, a także 82 forniry i 277 przekrojów mikrotomowych. Zbiór zawiera materiały z wszystkich kontynentów, a drewno egzotyczne stanowi zdecydowaną większość. Kolekcja jest największą w Polsce i jedną z największych na świecie, zawiera wiele pięknych i bardzo ciekawych okazów, które trudno opisać słowami, dlatego warte są obejrzenia.

W związku z XIV Zjazdem Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu w dniach 12–16 IX 1933 r. (przy czym pierwszy odbył się już w 1866 r.), prof. Julian

Rafalski został przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Sekcji Leśnictwa tegoż Zjazdu. W konsekwencji doprowadziło to do zorganizowana I Polskiego Naukowego Zjazdu Leśniczego – w tym znaczeniu, że sekcja leśnictwa rozpoczęła działała autonomicznie.

Ważnym osiągnięciem i zasługą dla polskiej ekologii były działania profesora na rzecz Puszczy Białowieskiej. W okresie międzywojennym dzięki jego osobistym staraniom nie doszło do sprzedaży tego przyrodniczego fragmentu rodzimego dobra Anglikom, którzy planowali masowy wyrąb drzewostanu. Można zatem uważać Rafalskiego za prekursora postaw proekologicznych polskiego leśnictwa.

Po wojnie powrócił do Poznania, gdzie przystąpił do restytucji Katedry. W 1946 r. uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego.

Jeszcze w l. 20. gorąco propagował ideę powołania państwowej rady leśnej jako ważnego ośrodka dyspozycyjnego organizacji i zarządzania w lasach państwowych. Idea ta została zrealizowana po zakończeniu II wojny światowej wraz z uspołecznieniem lasów w Polsce, a profesor został jej członkiem. W 1949 r. zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Leśnego obdarzył go najwyższą godnością – członkostwem honorowym.

Wśród uczniów Rafalskiego należy wspomnieć profesorów: Stanisława Stryłę, Kamila Rogalińskiego i Zygmunta Milera, a także docenta Zbigniewa Gądzińskiego i bardzo liczne grono leśników praktyków.

Na bazie kierowanej przez profesora Katedry Inżynierii Leśnej po jego śmierci powstały jednostki badawcze na nowo utworzonym Wydziale Technologii Drewna. Rozumiejąc sens ekonomiczny stworzenia silnego przemysłu przerobu drewna w Polsce, profesor był gorącym zwolennikiem powołania do życia studiów akademickich właśnie w zakresie technologii drewna. W tej strukturze swoje inspiracje przełożył na profesorów: Tadeusza Perkitnego i Wacława Kontka oraz docentów: Jana Raczkowskiego i Macieja Ławniczaka.

Julian Rafalski dzięki świetnej znajomości języków obcych, również w formie niecenzuralnej, potrafił wyjść obronną ręką z wielu sytuacji konfliktowych, m.in. tych, które zdarzały się w carskiej Rosji oraz po rewolucji październikowej. Wykształcił liczne zastępy adeptów leśnictwa. Ceniony był przez młodzież oraz wielką rzeszę leśników nie tylko w Polsce, cieszył się uznaniem u najwyższych władz państwowych zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. Pozostawił po sobie trwały dorobek naukowy oraz pamięć wybitnego leśnika, naukowca i pedagoga, wielkiego przyjaciela młodzieży – działał jako założyciel i wieloletni opiekun Koła Naukowego Leśników.

Profesor Julian Rafalski zmarł 23 XI 1949 r. w Poznaniu w wieku 70 lat.

Antoni T. Miler

RASZEJA FRANCISZEK

prof. dr hab. – ortopeda



Urodził się 2 IV 1896 r. w Chełmnie na Pomorzu jako syn Ignacego, urzędnika pocztowego, i Julianny z Cichonów. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę wstępną i gimnazjum klasyczne, otrzymując świadectwo maturalne w 1914 r. W latach szkolnych należał do Towarzystwa im. Tomasza Zana i tajnej organizacji o charakterze przysposobienia wojskowego.

Całe jego życie zostało ukształtowane przez wydarzenia wojen światowych. W 1914 r. został wcielony do armii niemieckiej i skierowany na front wschodni, gdzie po kilku miesiącach trafił do niewoli rosyjskiej. Prawie do końca I wojny światowej pozostawał w obozie jenieckim w Taszkiencie, skąd został uwolniony wiosną 1918 r. Otrzymał wtedy długi urlop z armii, który wykorzystał na podjęcie studiów filozoficzno-przyrodniczych w Berlinie. W następnym roku rozpoczął studia lekarskie w Münster w Westfalii i w lipcu 1920 r. zdał tam pierwsze rygorozum lekarskie. Kształcąc się, jednocześnie pozostawał wolontariuszem w zakładzie fizjologii miejscowego uniwersytetu.

W lipcu 1920 r. wrócił do Polski i wstąpił do Wojska Polskiego, by uczestniczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. Relegowany ze służby w marcu następnego roku, rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kiedy na Wydziale Lekarskim UP zorganizowano nauczanie na wszystkich latach, przeniósł się tam i w 1923 r. otrzymał dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Podczas ostatniego roku studiów, zarazem jedynego w Poznaniu, pracował w lecznicy dla gruźlików w Kowanówku koło Obornik Wielkopolskich.

Po uzyskaniu dyplomu rozpoczął specjalizację w Klinice Ortopedycznej kierowanej przez Ireneusza Wierzejewskiego. Nowe umiejętności zabiegowe uzyskał w roku akademickim 1924/1925, kiedy został przydzielony jako starszy asystent do Kliniki Chirurgicznej UP. W 1927 r. odbył dwumiesięczny staż w Kli-

nice Ortopedycznej w Monachium, a nawiązane wtedy kontakty utrzymywał, uczestnicząc w następnych latach w zjazdach niemieckich ortopedów.

Szybko usamodzielniał się nie tylko jako operator, ale i dydaktyk. W 1926 r. Wierzejewski zlecił mu prowadzenie ćwiczeń z masażu i gimnastyki leczniczej dla studentów V roku medycyny, a w roku akademickim 1929/1930 wobec intensywnego zaangażowania Wierzejewskiego w działalność polityczną poprowadził za niego wszystkie wykłady. W 1929 r. habilitował się na podstawie rozprawy o jontoforezie, czyli oryginalnej metodzie wprowadzania jonów wapnia, jodu i litu za pomocą prądu stałego w gruźlicy, gośćcu i innych chorobach narządu ruchu. Za pracę habilitacyjną otrzymał brązowy medal im. Heliodora Święcickiego i nagrodę Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego. Swoją rozprawę zreferował na V Międzynarodowym Kongresie Przyrodolecznictwa w Liège.

Zainteresowanie Raszei histologią, fizjologią i patologią stawów było nietuzinkowe i uzyskało wsparcie materialne Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w 1930 r. przyznało mu stypendium na kontynuowanie badań w Berlinie, Dreźnie i Monachium. Możliwości prowadzenia dalszych badań jednak zmalały po przedwczesnej śmierci Wierzejewskiego i zamknięciu w październiku 1930 r. Kliniki Ortopedycznej UP. Rada Wydziału Lekarskiego przesunęła wtedy jego etat starszego asystenta na kierowany przez dr. hab. Kazimierza Nowakowskiego oddział chirurgiczny Szpitala Miejskiego, jednocześnie zlecając prowadzenie wykładów klinicznych z ortopedii. Raszeja odnajdywał ciekawe przypadki wśród pacjentów oddziału, zgodnie ze swymi zainteresowaniami naświetlając każdy problem od strony klinicznej, fizjologicznej i morfologicznej, co dla studentów było wręcz fascynujące. Był erudytą w zakresie ortopedii.

W Szpitalu Miejskim pracował niedługo, bo w 1931 r. otrzymał ważne zadania. Kasa Chorych miasta Poznania zleciła mu organizację i kierownictwo Szpitala Ortopedycznego w Swarzędzu. Kiedy się to udało, przeniósł do swarzędzkiej lecznicy wykłady kliniczne, by demonstrować więcej przypadków schorzeń kości i stawów. W tym samym czasie Rada Wydziału Lekarskiego UP powierzyła mu uruchomienie i prowadzenie Polikliniki Ortopedycznej w opróżnionych przez Zakład Anatomii Opisowej pomieszczeniach w Coll. Marcinkowskiego na Wildzie.

Dla Raszei nastał najbardziej pracowity okres życia. Poświęcał czas ortopedii klinicznej, a wieczorami oraz często nocami przebywał w Zakładzie Histologii i Embriologii oraz w Zakładzie Anatomii Opisowej UP, prowadząc badania nad fizjologią i patologią stawów. W 1934 r. wspólnie z prof. Wincentym Jezierskim uruchomił poradnię przeciwreumatyczną przy Poliklinice Ortopedycznej, a rok później utworzył przy niej pierwszą w Polsce Piszczańską Stację Mułową.

Dzięki podróżom naukowym do klinik ortopedycznych w Berlinie, Monachium, Pradze, Brnie, Bratysławie, Budapeszcie, Wiedniu, Strassburgu, Paryżu, Brukseli, Lejdzie i Amsterdamie, a także krajowych i zagranicznych uzdrowisk dla chorych na reumatyzm, Raszeja był dobrze przygotowany do uruchomienia Kliniki Ortopedycznej we własnych budynkach UP. Dzięki jego staraniom na wnio-

sek Rady Wydziału Lekarskiego UP z początkiem sierpnia 1935 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reaktywowało poznańską Katedrę i Klinikę Ortopedyczną. Urządzona w Coll. Marcinkowskiego klinika została wyposażona w sprzęt przekazany przez poznańską Kasę Chorych ze zlikwidowanego właśnie Szpitala Ortopedycznego w Swarzędzu. Początkowo miała 57 łóżek, ale ich liczba co roku zwiększała się i przed wybuchem II wojny światowej prawie się podwoiła. Jej dyrektorem został Raszeja, którego w 1936 r. mianowano profesorem nadzwyczajnym. Po otwarciu kliniki podjął on starania o uruchomienie szkoły dla kalekich dzieci, co udaremnił wybuch II wojny światowej.

Raszeja angażował się w ruch naukowy ortopedów. Należał do Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego, Towarzystwa Chirurgów i Ortopedów Polski Zachodniej, Société Internationale de Chirurgie Orthopédique oraz Polskiego Towarzystwa do Walki z Gośćcem, którego od 1931 r. był wiceprezesem. Na XIV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w 1933 r. po raz pierwszy w Polsce zorganizował sekcję reumatologiczną. Uczestniczył w kilku zagranicznych zjazdach ortopedów.

W kampanii wrześniowej 1939 r. wziął udział jako chirurg w szpitalu wojskowym w Łodzi, a po jego ewakuacji do Kowla dotarł do Warszawy, gdzie podjął pracę jako kierownik oddziału ortopedycznego Szpitala PCK i włączył się w działalność tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Wielokrotnie udzielał pomocy lekarskiej Żydom, a od 1941 r. kierował tajną stacją krwiodawstwa w getcie warszawskim. Działał też w utworzonym podczas okupacji Tajnym Komitecie Porozumiewawczym Lekarzy Demokratów i Specjalistów, z ramienia którego prowadził poradnię gruźlicy kostno-stawowej. Stracił życie 21 VII 1941 r. w getcie. Został zastrzelony przez Niemców podczas udzielania pomocy choremu.

Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych na temat schorzeń układu kostnego. Zajmował się leczeniem złamań kości skokowej i szyjki kości udowej, procesami zachodzącymi w czasie zrastania się kości, różnicowaniem guzów kości, przewlekłymi chorobami stawu kolanowego, fizjopatologią łękotki, zwłaszcza termo-, mechano- i elektroterapią chorób gośćcowych, wrodzonym zwichnięciem biodra oraz leczeniem ortopedycznym następstw choroby Heinego-Medina. Opracował polską bibliografię ortopedyczną.

Wyróżniały go szerokie zainteresowania naukowe, obejmujące poza ortopedią chemię fizyczną, fizjologię i histologię, a także spore doświadczenie kliniczne, krytycyzm naukowy, wnikliwość rozumowania i zdolności pedagogiczne. Z kliniki uczynił sławny na cały kraj ośrodek leczenia chorób narządu ruchu. Systematycznie prowadził tam badania naukowe i zachęcał do nich uczniów. Był szanowany przez współpracowników i chorych, ceniących go za dobroć i fachowość.

Z małżeństwa ze Stanisławą z d. Deniszczuk miał dwie córki: Bożenę (po wojnie została ona profesorem medycyny wewnętrznej) i Ewę.

Anita Magowska

RIVOLI JÓZEF

prof. honorowy – leśnik



Urodził się 3 X 1838 r. w Nowej Wsi koło Swarzędza. Był synem Józefa, ziemianina, i Anieli z Piechockich. Ojciec pełnił też funkcję nadleśniczego lasów prywatnych. W l. 1848–1857 Józef uczęszczał do słynnego, znanego z wysokiego poziomu kształcenia, poznańskiego Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Po jego ukończeniu odbył krótką praktykę w lasach bolewickich zarządzanych przez ojca. W kwietniu 1860 r. rozpoczął studia na Akademii Leśnej w Tharandt, słynnej saksońskiej uczelni kształcącej leśników od początku XIX w.

Po ukończeniu studiów, czyli od 1863 r., Rivoli rozpoczął pracę jako nadleśniczy w majątku Kórnik u hr. Jana Działyńskiego. Doskonałe zarządzanie powierzonymi lasami spowodowało, że hr. Działyński w 1869 r. zlecił Józefowi Rivolemu zarządzanie całym majątkiem kórnickim i mianował go swoim plenipotentem. Funkcję tę Rivoli pełnił do 1876 r.

W tym okresie usilnie zabiegał on o utworzenie wyższej szkoły rolniczej na terenie Wielkopolski. Przekonał do tego Działyńskiego, który zgodził się przekazać na ten cel folwark Biernacki położony niedaleko Poznania. Ostatecznie szkołę rolniczą, przemianowaną później na Wyższą Szkołę Rolniczą im. Haliny, utworzono w dobrach Augusta Cieszkowskiego w Żabikowie pod Poznaniem. W szkole tej Rivoli był przez kilka lat wykładowcą, prowadząc zajęcia z encyklopedii leśnictwa i geografii fizycznej ziem polskich.

Pracując w dobrach kórnickich, Józef Rivoli łączył pracę zawodową z działalnością społeczną, pełniąc m.in. funkcję wiceprzewodniczącego, a następnie przewodniczącego Wydziału Leśnego przy Centralnym Towarzystwie Gospodarczym Wielkiego Księstwa Poznańskiego, który został przemianowany w 1908 r. na Towarzystwo Leśne. Równocześnie z wykonywaniem obowiązków plenipotenta dóbr kórnickich Rivoli opublikował wiele artykułów naukowych, głównie w czasopismach „Ziemianin" i „Sylwan", oraz prowadził badania.

Pierwsza jego praca to *Über den Einflusss der Wälder auf die Temperatur der unteren Luftsichten* (1870), dwa lata później opublikowana również w języku polskim w krakowskich „Rocznikach Fizjograficznych".

Mając na uwadze zdobycie nowych doświadczeń i nawiązanie międzynarodowych kontaktów, w l. 1871–1873 Rivoli odbył kilka podróży naukowych po Europie. Odwiedził m.in. Karpaty Wschodnie i Bukowinę (1871), Szwecję i Norwegię (1872), Półwysep Pirenejski (1873), Szwajcarię, Włochy i Algier. Jednym z efektów tych podróży była praca naukowa *Die Sierra da Estrella – Versuch einer physikalisch geographischen Beschreibung dieser Gebirgsgruppe mit spezialer Berücksichtigung ihrer forstlichen Verthältnisse*, opublikowana w renomowanym czasopiśmie geograficznym „Petermann's Mitteilungen" (1880). Praca ta, opisująca zbiorowiska roślinności gór Sierra da Estrella, przyniosła Rivolemu rozgłos w środowisku naukowym leśników europejskich. Została też przetłumaczona na język portugalski, a Król Portugalii dekretem z 1886 r. mianował Józefa Rivolego Komandorem Orderu *Da nossa Senhora da Conceição*.

W l. 1876–1877 Józef Rivoli wydawał własnym sumptem pierwsze w Wielkim Księstwie Poznańskim polskojęzyczne, fachowe czasopismo leśne „Przegląd Leśniczy". Zasięg terytorialny czasopisma obejmował nie tylko Wielkopolskę, ale również Litwę i Galicję. Większość zamieszczonych w nim artykułów była jego autorstwa. Publikował własne przemyślenia na temat leśnictwa i jego organizacji, propagował nowoczesne, oparte na podstawach naukowych podejście do hodowli i użytkowania lasu. W późniejszych latach czasopismo było nieregularnie wydawane przez uczniów Rivolego, a od 1991 r. jest wydawane nieprzerwanie, nawiązując często do zagadnień poruszanych w pierwszych woluminach.

W 1876 r. Józef Rivoli opuścił Kórnik i zajął się nadzorowaniem prywatnych terenów leśnych na ogromnym obszarze. Lasy, nad którymi sprawował nadzór, miały łączną powierzchnię ok. 250 tys. hektarów i rozciągały się od Bałtyku po Karpaty oraz od Dniepru po Wielkopolskę.

W 1887 r. nabył folwark Głuszyna pod Poznaniem, który składał się głównie z terenów leśnych. Tym majątkiem gospodarował do 1917 r., nie zmniejszając swej aktywności w środowisku polskich leśników. Koniec XIX i początek XX w. to czas konsolidacji środowisk leśnych z trzech zaborów. Ta sytuacja dostarczyła mu nowych inspiracji. W 1907 r. włączył się w organizację zjazdu leśników polskich w Krakowie, obejmując nad nim przewodnictwo. Na mocy jednej z uchwał tego zjazdu został także powołany na przewodniczącego komisji do spraw ujednolicania polskiego słownictwa techniczno-leśnego.

Kiedy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, Józef Rivoli miał już 80 lat. Mimo to z ogromną energią włączył się w prace mające na celu powołanie do życia Sekcji Leśnej na tworzącym się UP, jeszcze pod nazwą Wszechnica Piastowska. Czynnie uczestniczył w komisjach i zespołach organizujących akademickie studia leśne. Zakończone sukcesem działania sprawiły, że mimo podeszłego

wieku rozpoczął pracę jako nauczyciel akademicki. Otrzymał tytuł profesora honorowego i objął kierowanie Zakładem Geografii Leśnictwa i Ogólnej Hodowli Lasu, stanowiącym podwaliny istniejącej do dziś Katedry Hodowli Lasu. Wielu późniejszych profesorów katedry to spadkobiercy i kontynuatorzy myśli naukowej prof. Rivolego. Władze Wydziału Rolniczo-Leśnego wybrały go na stanowisko prodziekana, powierzając jednocześnie obsadzenie stanowisk w poszczególnych katedrach. Tworzenie Sekcji Leśnej Wydziału Rolniczo-Leśnego na polskiej uczelni było zapewne dla profesora urzeczywistnieniem jego marzeń i wieloletnich starań. Do 1925 r. prowadził wykłady, seminaria i ćwiczenia ze studentami. Zabiegał jednocześnie o przekazanie Wydziałowi lasów, celem ziszczenia szerokiej wizji doświadczalnictwa leśnego.

U schyłku życia wydał monumentalne dzieła: *Ogólny zarys geografii leśnictwa* oraz *Badania nad wpływem klimatu na wzrost niektórych drzew europejskich*. Prace te stanowiły swoisty fundament dla wielu późniejszych opracowań innych badaczy. Zawarł w nich swoją ogromną wiedzę i doświadczenia leśnika praktyka oraz wyznaczył słabo jeszcze rozpoznane kierunki badawcze.

W 85. rocznicę urodzin Józefa Rivolego (1923) Senat UP nadał mu zaszczytny tytuł doktora honoris causa. Był to pierwszy doktorat honorowy z zakresu nauk leśnych na tej Uczelni, a o randze wyróżnienia świadczy jeszcze jeden fakt – profesor otrzymał je równocześnie z Marią Skłodowską-Curie i Romanem Dmowskim. Za swą szeroką działalność został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Józef Rivoli był cenionym dydaktykiem. W zachowanych relacjach studenci wspominają go jako człowieka, który potrafił oczarować słuchaczy swoimi wykładami. Nosił melonik i rozłożysty krawat. Pod pachą zawsze miał parasol, a na kamizelce złoty łańcuch. Często określany był człowiekiem staroświeckim, który swoją osobą przywoływał obraz XIX-wiecznych leśników. Dla studentów był otwarty, wspomagał ich nie tylko ogromną wiedzą, ale również materialnie, m.in. wspierając działalność Koła Leśników.

Zmarł 16 II 1926 r. w Poznaniu. Pochowany został na nieistniejącym już dziś Cmentarzu Świętomarcińskim. W 1942 r. Niemcy zlikwidowali cmentarz, a ciało profesora ekshumowali i przenieśli na Cmentarz na Dębcu. W trakcie ekshumacji okupant nie zadbał o właściwe oznaczenie miejsca pochowku i z czasem uległo ono zapomnieniu. W 2004 r. grupa leśników poznańskich postanowiła odnaleźć zapomniane miejsce, a szczątki przenieść na Cmentarz Sołacki parafii św. Jana Vianneya, gdzie spoczywa większość profesorów leśnictwa.

Na cmentarzu tym wystawiono Józefowi Rivolemu okazały pomnik, a wydarzenie to stało się przyczynkiem do zorganizowania sesji naukowej poświęconej jego osobie. Na sesji tej Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Leśnego wystąpił z wnioskiem o ustanowienie medalu *Pro bono silvae* (Dla dobra lasów). Na medalu umieszczona jest podobizna Rivolego i drugiego z pionierów

polskiego leśnictwa – Henryka Strzeleckiego. Medal ten przyznaje kapituła za wybitne osiągnięcia w dziedzinie leśnictwa i nauk leśnych. Jest to, obok godności Członka Honorowego, najwyższe odznaczenie nadawane przez Polskie Towarzystwo Leśne.

Warto wspomnieć, że Józef Rivoli był członkiem honorowym studenckiego Koła Leśników UP. Po Jego śmierci studenci ogłosili tygodniową żałobę, zajęli się organizacją pogrzebu i akademii poświęconej pamięci zmarłego. Także dzięki ich inicjatywie w 1935 r. powstał na Sołaczu okazały pomnik poświęcony profesorowi. Monument ten zniszczyli okupanci niemieccy w czasie II wojny światowej. Został jednak postawiony ponownie w 1948 r., a jego odsłonięcie było okazją do pierwszego powojennego zjazdu poznańskich leśników.

W pamięci potomnych pozostał pionierem nowoczesnego polskiego leśnictwa. We wspomnieniu pośmiertnym zamieszczonym w „Przeglądzie Leśniczym" z lutego 1926 r. jego wychowanek, Antoni Pacyński, tak pisał:

> Działalność śp. Rivolego przerasta hen działalność przeciętnego człowieka. Z leśników zaś naszych był on największy, którego Polska wydała. Świecił on i promieniał hen ponad otoczeniem swoim, krajowi zaś oddał usługi, jakie na innym polu przynieśli w dzielnicy tutejszej mężowie tacy jak Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Dezydery Chłapowski, Maksymilian Jackowski i inni. (…) złożył śp. Rivoli swój dorobek uczciwie zapracowany i bardzo wielki, za który my Wielkopolanie i my leśnicy polscy mimo nieraz różnicy zdań szczerze wdzięczni Mu będziemy i pamięć po Nim po wszystkie lata nasze przechowamy.

Jarosław Szaban

RUBIŃSKI JERZY

prof. dr hab. – muzyk, dyrygent



Urodził się 26 V 1944 r. w Rajskowie koło Kalisza. Jego ojciec Stefan był pracownikiem Fabryki Pianin i Fortepianów „Fibiger" (późniejsza „Calisia"), matka, Marianna z Zasiadłych, zgodnie z ówczesnymi wzorcami zajmowała się domem i wychowywaniem dwóch synów. Pierwsze lata przyszłego muzyka i profesora UAM upływały w rodzinnym mieście Kaliszu. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej oraz Technikum Budowy Fortepianów, gdzie złożył egzamin maturalny i uzyskał tytuł technika budowy instrumentów klawiszowych. Jednocześnie kształcił się w Państwowej Szkole Muzycznej, którą ukończył w klasie śpiewu solowego, otrzymując tym samym kwalifikacje artysty muzyka wokalisty. W l. 1963–1965 pobierał naukę w Studium Nauczycielskim w Poznaniu, gdzie studiował na kierunku wychowanie muzyczne, doskonaląc jednocześnie swój kunszt wokalny. Edukacja zwieńczona została złożeniem i obroną pracy dyplomowej *Głos dziecka jako najszlachetniejszy instrument. Jego pielęgnacja i kształcenie*. W l. 1970–1975 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu (obecnie Akademia Muzyczna), gdzie na Wydziale Wychowania Muzycznego pod kierunkiem mgr. Mariana Nagórskiego napisał i obronił pracę magisterską *Wprowadzanie pojęć muzycznych w chórze trzecich klas III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Kaliszu*. Ukończenie Uczelni zaowocowało otrzymaniem tytułu magistra sztuki w zakresie wychowania muzycznego. W 1979 r. odbył studia podyplomowe na kierunku organizacja i zarządzanie w Centrum Doskonalenia Nauczycieli, a w poł. l. 80. w zakresie metodyki wychowania muzycznego na Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. 4 VII 1990 r. zrealizował przewód artystyczny II stopnia w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, uzyskując tym samym stopień docenta w zakresie dyrygentury chóralnej.

Działalność dydaktyczną Jerzy Rubiński rozpoczął już w 1966 r., ucząc kolejno w Technikum Samochodowym w Kaliszu, Szkole Podstawowej nr 9 w Kaliszu, III Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Kaliszu (jest autorem hymnu tejże szkoły), Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Melcera w Kaliszu, od 1980 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie (filia w Kaliszu), a od 1984 r. na UAM w Poznaniu – początkowo w Zakładzie Nauczania Wczesnoszkolnego, a następnie w Zakładzie Wychowania Muzycznego w Kaliszu oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie. Jerzy Rubiński prowadził zajęcia z takich przedmiotów, jak: emisja głosu, chór, dyrygowanie, metodyka wychowania muzycznego, metodyka prowadzenia zespołów, kształcenie słuchu i zasady muzyki. Oprócz pracy w szkołach różnego typu i profilu nauczania przez wiele lat pełnił funkcję wizytatora metodyka wychowania muzycznego w Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu. Przez ponad 8 lat organizował i prowadził kursy dla nauczycieli, ucząc dyrygowania, emisji głosu i prowadzenia zespołów chóralnych. Napisał również *Śpiewnik dla chórów szkolnych z przewodnikiem metodycznym*.

Był założycielem i dyrygentem czterech chórów: Chóru III Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu, Chóru Nauczycieli miasta Kalisza, Chóru Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Kaliszu oraz Akademickiego Chóru Polifonia przy Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UAM w Kaliszu, z którym odnosił największe sukcesy artystyczne. Wystarczy wspomnieć o ponad 200 koncertach w kraju i za granicą, m.in. we Francji, w Belgii, Niemczech, Białorusi, na Litwie, Ukrainie, Węgrzech i tego (chyba najbardziej wzruszającego) we Włoszech, kiedy to we wrześniu 1992 r. Polifonia pod batutą Jerzego Rubińskiego zaśpiewała na audiencji u ojca św. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Później profesor jeszcze trzykrotnie spotykał się z papieżem Polakiem. W 1994 r. dwukrotnie poprowadził połączone chóry, m.in. Polifonię i chór bazyliki św. Józefa podczas uroczystych mszy świętych towarzyszących pielgrzymce ojca świętego do ojczyzny (Kalisz, Włocławek). Ostatnie spotkanie miało miejsce w marcu 2001 r., kiedy profesor Rubiński już jako dziekan Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego wszedł w skład delegacji wyjazdowej do Watykanu, aby wraz z innymi członkami Senatu UAM nadać Janowi Pawłowi II tytuł doktora honoris causa UAM.

Polifonia pod kierownictwem profesora Jerzego Rubińskiego odnosiła sukcesy nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Dość wspomnieć choćby o Festiwalu Chóralnym w Hautmont (Francja), Międzynarodowym Konkursie Chórów w Adrii (Włochy) czy Ogólnopolskim Turnieju Chórów Legnica Cantat. Jako dyrygent współpracował z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Kaliskiej, Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną w Hamm w Niemczech oraz z zespołem

wokalno-instrumentalnym z Grodna na Białorusi. Chór Polifonia pod batutą Jerzego Rubińskiego miał w repertuarze ponad 150 utworów chóralnych *a cappella* (od średniowiecza do współczesności) oraz wiele dzieł wokalno-instrumentalnych, m.in. msze: Koronacyjną C-dur, Brevis D-dur i Requiem d-moll W.A. Mozarta, Kantatę 147 J.S. Bacha, oratorium Mesjasz i fragmenty oratorium Saul G.F. Haendla, fragmenty opery Nabucco G. Verdiego, fragmenty opery Straszny Dwór, Sonety Krymskie S. Moniuszki, Tańce połowieckie A. Borodina czy wreszcie przepiękne polskie kolędy w opracowaniu F. Nowowiejskiego.

Wśród Kaliszan i osób związanych z lokalnymi środowiskami kulturalnymi i akademickimi profesor uznawany jest za autora sukcesu wielu projektów kulturalnych w sferze muzyki. Oprócz Polifonii zawdzięczamy mu również organizację cyklu koncertów pod hasłem „Muzyka Organowa Europy", imprezy pod hasłem „Studenci – uczniom" czy charytatywne koncerty na rzecz Hospicjum w Rożdżałach. W poczet jego zasług wpisują się także przedsięwzięcia promujące młodych twórców i wykonawców, takie jak przygotowywane wspólnie z kaliską Filharmonią koncerty dyplomowe studentów WPA UAM oraz konkursy z cyklu ARS UNIVERSITATIS i wystawy podyplomowe realizowane we współpracy z Ośrodkiem Kultury Plastycznej „Wieża Ciśnień". Ogólnopolski Festiwal Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum" to kolejny projekt, którego współorganizatorem był profesor. Ma nieporównywalne zasługi w jego popularyzacji.

Jerzy Rubiński był też niezwykle aktywnym pracownikiem naukowo-dydaktycznym UAM w Poznaniu. Przeszedł po kolei wszystkie szczeble kariery uniwersyteckiej – zaczynał w 1984 jako mgr na stanowisku wykładowcy, przez stanowisko docenta, aż po zatrudnienie w 1992 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego UAM. W tym czasie wypromował ponad 50 dyplomantów z zakresu prowadzenia zespołów wokalnych i wokalno-instrumentalnych, był promotorem ponad 150 prac magisterskich z zakresu edukacji muzycznej, wypromował też jednego doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej dyrygentura chóralna. Działalność naukowo-dydaktyczna stanowiła jednak zaledwie fragment zaangażowania w budowanie kaliskiej części UAM. Profesor już od momentu rozpoczęcia pracy w UAM postrzegany był przez władze uczelni oraz społeczność akademicką nie tylko jako wybitny specjalista w dziedzinie sztuki, ale także jako znakomity menedżer i organizator szkolnictwa wyższego. Dlatego też w 1991 r. Senat UAM powołał go na stanowisko kierownika Zakładu Wychowania Muzycznego kaliskiej filii UAM (funkcję tę pełnił nieprzerwanie do śmierci), w 1994 powierzono mu funkcję dyrektora nowo powołanego Kolegium Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu, które w 1996 r. dzięki jego staraniom przekształcono w Instytut Pedagogiczno-Artystyczny UAM. W tej postaci pla-

cówka funkcjonowała do 2002 r., tj. do czasu, kiedy Senat UAM z ówczesnym JM rektorem prof. Stefanem Jurgą na czele, widząc wielkie zaangażowanie i determinację dyrektora IPA J. Rubińskiego, powołał do życia trzynasty wydział UAM – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu. Pierwszym dziekanem wydziału został Jerzy Rubiński, w 2005 r. wybrany ponownie na drugą kadencję (funkcję tę pełnił do śmierci).

Utworzenie w Kaliszu samodzielnego zamiejscowego wydziału UAM przyczyniło się do wzbogacenia oferty programowej uczelni o nowe kierunki studiów oraz umożliwiło studentom z miasta i okolic, a także odległych miejsc w kraju, kształcenie na poziomie wyższym i zdobywanie kwalifikacji na miarę oczekiwań oraz ambicji. Prof. Rubiński pozyskiwał do pracy w Kaliszu liczne grono pracowników naukowo-dydaktycznych ze stopniem profesorskim i wytrwale wspomagał tych nauczycieli akademickich, którzy podejmowali trud podnoszenia kwalifikacji. Ważne miejsce w życiu zawodowym Jerzego Rubińskiego zajmowała działalność ukierunkowana na rozwój uczelnianej infrastruktury. Staraniem profesora pozyskano fundusze na budowę nowego kompleksu uniwersyteckiego w Kaliszu, uwzględniającego, obok zapotrzebowania uczelni, także oczekiwania i potrzeby kaliszan. Z tego względu znalazły się w nim m.in. nowoczesna biblioteka i sala koncertowa, z której korzysta Filharmonia Kaliska oraz inni organizatorzy przedsięwzięć kulturalnych i naukowych.

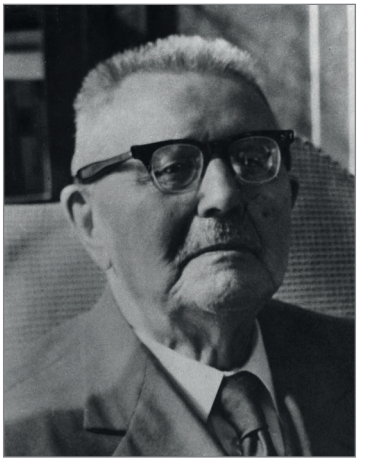
Jerzy Rubiński aktywnie uczestniczył również w życiu społecznym swojego rodzinnego miasta. W 1998 r. założył Stowarzyszenie Wszystko dla Kalisza (dziś stowarzyszenie to nosi jego imię), a w l. 1998–2002 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej. Niezwykle aktywna działalność profesora przyniosła mu wiele nagród i odznaczeń. Wymienić tu należy choćby odznakę „Zasłużony Działacz Kultury", Brązowy Krzyż Zasługi, jedenaście nagród I i II stopnia JM rektora UAM, odznaki „Zasłużony dla Miasta Kalisza" i „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego" oraz przyznany pośmiertnie w 2008 r. przez Radę Miejską Kalisza tytuł Honorowego Obywatela Miasta Kalisza.

W piątek 2 X 2009 r. w dniu inauguracji roku akademickiego 2009/2010 oraz w dwudziestopięciolecie obecności UAM uroczyście otwarto nowy gmach Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu przy ul. Nowy Świat 28–30. Szczególnie wzruszającym momentem tej uroczystości było nadanie pięknej, nowoczesnej auli, będącej zarazem salą koncertowo-konferencyjną, imienia prof. Jerzego Rubińskiego. Symbolicznego odsłonięcia napisu dokonali JM rektor UAM w Poznaniu prof. dr hab. Bronisław Marciniak, dziekan WPA UAM w Kaliszu prof. dr hab. Marian Walczak oraz żona patrona tej auli, wdowa po profesorze – Barbara Rubińska. Jerzy Rubiński zmarł 18 IX 2007 r.

Dorota Młyńska-Oganiaczyk

RUDNICKI MIKOŁAJ

prof. dr hab. – słowianoznawca



Urodził się 6 XII 1881 r. w Sokołowie Podlaskim. Był jednym z siedmiorga dzieci Szymona, powstańca styczniowego, właściciela zakładu kuśniersko-garbarskiego, i Zofii z d. Bałkowiec. Po ukończeniu szkoły elementarnej w rodzinnej miejscowości wyjechał do Krakowa, gdzie uczył się w Gimnazjum św. Anny. Na Uniwersytecie Jagiellońskim od 1903 r. studiował filologię polską, klasyczną i germanistykę. Pod wpływem prof. Jana Michała Rozwadowskiego – zaliczanego do najwybitniejszych językoznawców polskich obok Jana Baudouina de Courtenay – zajął się językoznawstwem indoeuropejskim i filologią słowiańską. W okresie studiów należał do związku młodzieży „Zet" oraz Ligi Narodowej. Od czasów studenckich pozostał sympatykiem Narodowej Demokracji.

W 1908 r. uzyskał doktorat na podstawie pracy *Asymilacje głosek sąsiednich w środku wyrazów w językach indoeuropejskich, romańskich i słowiańskich*. Dalsze studia dotyczyły językoznawstwa ogólnego, porównawczego indoeuropejskiego, semickiego, języków klasycznych, germańskich, romańskich i słowiańskich. Ich integralną częścią były liczne podróże do państw skandynawskich, Austro-Węgier, Niemiec, Francji i Włoch. W 1911 r. Akademia Umiejętności sfinansowała Rudnickiemu badania językoznawcze na terenach zamieszkałych przez Słowińców w rejonie Jeziora Łebskiego i Gardzińskiego. Trwałym tego śladem są *Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego*[1], zawierające olbrzymi zbiór tekstów zapisanych w zamierającym dialekcie. Habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1912 r. na podstawie rozprawy *Studia psychofonetyczne. I Asymilacja* (Kraków, 1912). W tymże roku zdał państwowy egzamin nauczycielski, uzyskując tym samym prawo do

[1] „Materiały i Prace Komisji Językowej AU" VI, 1913.

nauczania filologii klasycznej oraz języka i literatury polskiej w szkołach średnich. Do 1919 r. uczył języka polskiego w Seminarium Nauczycielskim Męskim w Krakowie. Równolegle jako „docent prywatny" wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim m.in. językoznawstwo indoeuropejskie. Angażował się również w prace Akademii Umiejętności, gdzie był sekretarzem Komisji Językowej. Był członkiem redakcji „Języka Polskiego" a także publikował na łamach „Poradnika Językowego" i „Rocznika Slawistycznego". W 1916 r. poślubił Eleonorę Marię z Dłuskich, z którą miał córkę Hannę.

Mikołaj Rudnicki związał się z UP w 1919 r., gdy został powołany na Katedrę Językoznawstwa Indoeuropejskiego. Profesorem nadzwyczajnym został w 1919 r., zwyczajnym w 1921 r. Należał do grona założycieli poznańskiej uczelni. W roku akademickim 1926/1927 pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego. Był bardzo aktywny i pracowity, włączył się w wir życia naukowego i społeczno-politycznego odrodzonej Polski. Był jednym z głównych propagatorów teorii o nadwiślańskiej i nadodrzańskiej praojczyźnie Słowian.

W ramach Uniwersytetu, wraz z prof. Tadeuszem Lehrem-Spławińskim, utworzył w 1921 r. Instytut Zachodniosłowiański – placówkę naukową o wyraźnie antyniemieckim nastawieniu. Instytut, którym kierował do 1939 r., stał się głównym ośrodkiem badań nad ziemiami zachodniosłowiańskimi w Polsce. Skupiał on przedstawicieli różnych dyscyplin: antropologów, językoznawców, historyków, archeologów i etnologów zajmujących się praojczyzną Słowian. Badania były rozwijane głównie pod kątem pierwotnego osiedlenia się Lechitów nad dolną Wisłą, Odrą i Łabą. Wynikami swych badań przeciwstawiał się naukowej literaturze niemieckiej, starającej się uzasadnić prawa Niemiec do ziem zachodniosłowiańskich. Problematyka przeszłości lechickiej dominowała także w założonym przez Mikołaja Rudnickiego czasopiśmie Instytutu „Slavia Occidentalis". Jako redaktor naczelny w okresie międzywojennym wydał 17 tomów periodyku. Oprócz tego Rudnicki rozwijał działalność wydawniczą dotyczącą Ziem Zachodniosłowiańskich. Zainicjował szereg publikacji, w tym np. Friedricha Lorentza *Polskie i kaszubskie nazwy miejscowe na Pomorzu Kaszubskim* (Poznań, 1923) i tegoż autora dwutomową *Gramatykę pomorską* (Poznań, 1927–1939) przetłumaczoną – bez ujawniania nazwiska translatora – przez prof. Rudnickiego na język polski.

Po wybuchu wojny w 1939 r. jako uznany za wroga przez Niemców, zwłaszcza hitlerowców, opuścił Poznań. Został zrujnowany jego warsztat naukowy i biblioteka, zaginęły rękopisy wielu prac. Ukrywał się w Warszawie i na rodzinnym Podlasiu, zmieniając często mieszkanie i nazwisko. Pracował m.in. w gospodarstwie rolnym, w cegielni, udzielał korepetycji. Był czynnym wykładowcą w tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich w Warszawie. W czasie powstania warszawskiego wraz z żoną i córką pracował jako sanitariusz w szpitalu polowym nr 55 przy ul. Mokotowskiej. Po upadku powstania znalazł schronienie w Leńczach pod Kalwarią Zebrzydowską.

W kwietniu 1945 r. powrócił do Poznania i włączył się w nurt życia uniwersyteckiego. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego UP (1948–1950). Odtworzył Katedrę Językoznawstwa Indoeuropejskiego, którą kierował w l. 1945–1952. Następnie objął stanowisko kierownika Zespołowej Katedry Językoznawstwa Ogólnego (od 1952 aż do przejścia na emeryturę w 1960 r.). Był kuratorem Katedry Filologii Romańskiej (1949–1956). W 1945 r. zdołał reaktywować na krótko działalność Instytutu Zachodniosłowiańskiego. Przystąpił również do wydawania kolejnych tomów „Slavia Occidentalis". W 1949 po wydaniu 19 tomu prace redakcji zostały zawieszone aż do 1961 r., kiedy ukazał się 20 tom poświęcony założycielowi pisma – prof. Rudnickiemu – w osiemdziesiątą rocznicę jego urodzin. Od 1949 r. był zaangażowany w prace komitetu redakcyjnego czasopisma „Lingua Posnaniensis" poświęconego zagadnieniom ogólnojęzykoznawczym. Zasiadł także w komitetach redakcyjnych czasopism: „Onomastica" i „Biuletyn Fonograficzny". Cechowały go przejrzystość myśli, precyzja słowa, śmiałe tezy, szerokie horyzonty i wielka wrażliwość estetyczna. Wykształcił duże grono uczniów, a wielu z nich zostało profesorami: Adam Tomaszewski, Ludwik Zabrocki, Leon Kaczmarek, Zenon Sobierajski, Ferdynand Antkowski.

Dorobek i pozycja naukowa Mikołaja Rudnickiego oraz jego powszechnie znane nastawienie do historycznego sporu polsko-niemieckiego spowodowały włączenie go do prac w Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów. W 1946 r. został jej członkiem i zastępcą przewodniczącego. Zadaniem prof. Rudnickiego i kierowanej przez niego poznańskiej podkomisji było przygotowanie projektu spolszczenia nazw na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Poświęcił tym pracom wiele energii i czasu.

Pozycję naukową prof. Rudnickiego odzwierciedlała także jego aktywność jako członka PAU, Towarzystwa Kultury Języka oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Blisko współpracował z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Działał również w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Filologicznej (1946–1971), a w r. 1971 r. został wybrany na członka honorowego. W 1973 r. należał do Komitetu Honorowego VII Międzynarodowego Kongresu Slawistów w Warszawie.

Za zasługi w działalności naukowej, państwowej i społecznej prof. Rudnicki został odznaczony m.in. Medalem Dziesięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1954), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1961), Orderem Sztandaru Pracy I Klasy (1962), Medalem im. Mikołaja Kopernika PAN (1973). UAM uhonorował go Medalem Pięćdziesięciolecia UAM (1969), Medalem za zasługi dla UAM (1973), a także najwyższą godnością – doktoratem honoris causa – przyznanym w 1972 r. Promotorem tego doktoratu został prof. Ludwik Zabrocki, który w laudacji powiedział o Rudnickim: „Nigdy nie

dbał o uznanie. Zaorał w pojedynkę po największej części wielki ugór naukowy. Całą nagrodę za żmudny trud życia w służbie nauki i społeczeństwa stanowi świadomość spełnionego bez reszty obowiązku"[2].

Mikołaj Rudnicki pozostawił bardzo poważny, merytorycznie znaczący i trwały dorobek liczący około 300 pozycji bibliograficznych. Główną dziedziną jego działalności stały się języki starożytnych plemion tzw. lechickich, rozpatrywane w szerszym kontekście indoeuropejskim. W licznych studiach szczegółowo dowodził słowiańskiego pochodzenia wielu nazw wodnych na terenach północno-zachodnio-słowiańskich, czyli Lechii, przedstawiał także swoje poglądy na dawne rozmieszczenie niektórych ludów indoeuropejskich. Kilka prac poświęcił kulturze Słowian Lechickich. Syntezą tych badań jest dwutomowa praca *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska* – t. 1: *Wyłonienie się Słowian spośród ludów indoeuropejskich i ich pierwotne siedziby* (Poznań, 1959) i t. 2: *Wspólnota słowiańska – wspólnota lechicka – Polska* (Poznań, 1961).

Z powodzeniem rozwijał teoretyczno-językowy nurt swojej twórczości naukowej. Wniósł znaczący wkład do dorobku językoznawstwa w skali światowej. Szczególnie dotyczy to zorientowanych psychologistycznie badań z obszaru fonetyki, głównie nad problemami asymilacji, dysymilacji i metatezy. W tym zakresie na czoło wysuwa się artykuł opublikowany w księdze pamiątkowej *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski* (Kraków, 1927) zatytułowany *Język jako zjawisko pamięciowe. Prawo identyfikacji wyobrażeń niedostatecznie różnych*. Zdaniem prof. Bogdana Walczaka Rudnicki sformułował w nim swoje najważniejsze odkrycie naukowe – umotywowane psychologicznie prawo identyfikacji wyobrażeń niedostatecznie różnych, którego zasadność i działanie zilustrował interesującą próbą wyjaśnienia zjawiska mazurzenia[3].

Ważnym obszarem badań prof. Rudnickiego były prace dotyczące dziejów językoznawstwa polskiego, m.in. *Z dziejów polskiej myśli językowej i wychowawczej* (Poznań, 1921), *Językoznawstwo polskie w dobie Oświecenia* (Poznań, 1956) oraz szkic o Onufrym Kopczyńskim jako teoretyku języka (1957). Godne odnotowania miejsce wśród prac Rudnickiego zajmuje książka *Wykształcenie językowe w życiu i w szkole* (Poznań, 1920). Obok pracy naukowej zajmował się twórczością literacką. Ogłosił kilka tomików poezji, m.in. *Z domu niewoli. Utwory poetyczne* (Poznań, 1919), *Pieśń klęski i zwycięstwa* (Poznań, 1921), *Śpiewy lechickie. Marzenia i rzeczywistość* (Poznań, 1930), *Epigramy* (1947), a ponadto *Poniewczasie. Sztuka w 5 odsłonach* (Poznań, 1947).

Profesor Mikołaj Rudnicki zmarł 28 VI 1978 r. w wieku 97 lat. Został pochowany na Cmentarzu parafii pw. św. Jana Vianneya przy ul. Lutyckiej. W 1987 r. odsłonięto w gmachu Coll. Novum tablicę pamiątkową ku czci profesora oraz

[2] Archiwum UAM, *Doktoraty honoris causa*, prof. Mikołaj Rudnicki.

[3] B. Walczak, *Mikołaj Rudnicki – życie i dzieło*, w: *M. Rudnicki, Językoznawstwo ogólne – paleoslawistyka – onomastyka – historia języka – posnaniana*, Poznań 2014, s. 18.

nadano jego imię jednej z sal wykładowych. Ponadto w krużgankach klasztoru oo. Dominikanów w Poznaniu znajdują się tablice upamiętniające postać prof. Rudnickiego – indywidualna oraz zbiorowa, na której jego nazwisko zostało umieszczone w gronie dziesięciu uczonych, „którzy rozwijali myśl zachodnią". Jego imię nosi również jedna z ulic w Poznaniu. Nie bez racji prof. Michał Swoboda napisał o prof. Rudnickim: „(…) należy on do tych, którzy tworzyli chlubną kartę UP, którzy swoją działalnością naukową związali Uniwersytet ściśle z najistotniejszymi potrzebami narodu polskiego i to potrzebami w szerokiej perspektywie historycznej"[4].

Józef Malinowski

[4] Archiwum UAM, *Doktoraty honoris causa*, prof. Mikołaj Rudnicki.

RUNGE STANISŁAW IZYDOR

prof. dr – lekarz medycyny weterynaryjnej



Urodził się we Lwowie 10 V 1888 r. Studia rozpoczął za namową ojca – inżyniera kolejnictwa – na Politechnice Lwowskiej, jednak po roku przeniósł się do Akademii Weterynarii. Już podczas studiów został asystentem profesora Stanisława Fibacha w Katedrze Hodowli Zwierząt Domowych i Położnictwa. Akademię ukończył z wyróżnieniem w 1913 r. W okresie wojny, w czasie inwazji wojsk rosyjskich na Lwów i podczas okupacji miasta, a także po ustąpieniu Rosjan, wraz z Kazimierzem Szczudłowskim objęli Kliniki Weterynaryjne Chorób Zewnętrznych i Wewnętrznych. Za opiekę nad nimi otrzymał pisemne podziękowanie od grona profesorów.

W tym czasie Runge przygotowywał rozprawę doktorską *O tonach płodowych u ciężarnych krów*, na podstawie której uzyskał stopień doktora medycyny weterynaryjnej. Był to moment zwrotny w karierze profesora, prowadzący do intensywnej pracy naukowej, dydaktycznej i społecznej. W styczniu 1918 r. zdał egzamin tzw. fizykacki, uprawniający do ubiegania się o stałą posadę w publicznej służbie zdrowia jako urzędnik państwowy. Prowadził równocześnie wykłady na kursach rolniczych przy Żeńskim Gimnazjum Sacre Coeur we Lwowie. Należy dodać, że podczas I wojny światowej brał czynny udział w obronie Lwowa przed inwazją ukraińską, a po oswobodzeniu miasta wstąpił jako ochotnik w szeregi Wojska Polskiego.

W lutym 1919 r. dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu prof. Karol Malsburg zwrócił się do dr. Rungego i zaproponował stanowisko profesora powoływanej Katedry Weterynarii. Mimo ofert pracy z Krakowa, Warszawy i Wilna, profesor wybrał Poznań. Na tą decyzję wpłynął m.in. związek małżeński zawarty z Janiną Karoliną z Moszczeńskich, pochodzącą ze znanego rodu ziemiańskiego Kujaw i Wielkopolski.

W Poznaniu organizował pracę od podstaw, gromadząc inwentarz i księgozbiory. W 1922 r. Katedra przeniosła się do pomieszczeń po zakupionym przez Uniwersytet budynku należącym do Bractwa Strzeleckiego. Profesor urządził w nim m.in. muzeum weterynaryjne i Uniwersyteckie Ambulatorium dla Zwierząt Domowych. O aktywności tej jednostki może świadczyć fakt, że w 1928 r. przebadano w niej 440 zwierząt, a 4 lata później 679. Była to liczba na tamte czasy imponująca. Profesor należał do osób otwartych, zawsze mających czas dla słuchacza. To z tego powodu garnęli się do niego młodzi lekarze weterynarii, a kolejnym dowodem jest 16 doktoratów wykonanych pod jego kierownictwem.

Wyjątkowa aktywność profesora zwracała uwagę wśród grona profesorskiego i prowadziła do powierzania mu odpowiedzialnych stanowisk. W l. 1926–1928 był prodziekanem i dziekanem Wydziału Rolniczo-Leśnego, by od stycznia 1929 r. zostać profesorem zwyczajnym. W maju 1933 r. z woli Senatu Uniwersytetu objął funkcję rektora UP, którą pełnił przez 2 kolejne kadencje, tj. do 1936 r.

Wybuch II wojny światowej i powszechna mobilizacja skierowały profesora w stopniu majora do Centrum Wyszkolenia i Badań Weterynaryjnych Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Pod koniec września przekroczył granice Rumunii i został internowany w Calimanesti. W październiku 1939 r. przedostał się do Paryża i został przydzielony do Centrum Szkolenia Sanitarnego w Comburgu k. Rennes (w maju 1940 r. przeniesionego do Samur), gdzie prowadził wykłady na kursach dla polskich lekarzy wojskowych – medyków, weterynarzy i farmaceutów.

Załamanie frontu zachodniego i upadek Francji sprawiły, że profesor przybył do Wielkiej Brytanii i tam do 1946 r. prowadził dalszą działalność. Przerzucany z miasta do miasta, ostatecznie trafił do Rothesay w Zachodniej Szkocji. W grudniu 1940 r. został odkomenderowany do Edynburga, gdzie pracował w Królewskim Kolegium Weterynaryjnym do końca 1941 r., a następnie w klinice małych zwierząt w Beaumont Animal Hospital Royal Veterinary College w Camden Town w Londynie. W 1943 r. rząd Polski gen. W. Sikorskiego wytyczył plan szybkiej odbudowy ojczyzny, a profesor aktywnie włączył się w szkolenie kadr fachowców dla przyszłej Polski.

Zgodnie z wytycznymi rządu polskiego w Londynie powołano do życia dwie kolejne instytucje z mandatem realizacji powojennej reaktywacji zawodu weterynaryjnego: Komisję Regulaminową Służby Weterynaryjnej oraz Komisję Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej przy Royal (Dick) Veterinary College w Edynburgu. Tymczasem profesor Runge prowadził rozmowy w celu umożliwienia polskim lekarzom weterynarii kontynuowanie pracy naukowej. Efekt tych starań był imponujący. Już pod koniec 1940 r. 32 lekarzy otrzymało przydziały do Uczelni Weterynaryjnej w Edynburgu, Glasgow, Londynie i Weybridge.

Wielkim osiągnięciem zawodowym profesora była realizacja planu powojennej odbudowy wyższego szkolnictwa weterynaryjnego i kadr zawodowych.

W konsekwencji jego starań w 1943 r. powołano Komisję Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej (KASMW) przy Royal (Dick) Veterinary College w Edynburgu. Poza prof. Rungem weszli do niej Kulczycki, Olbrycht i Raumut oraz docenci Mglej i Gutowski – naukowcy cieszący się wielkim autorytetem. W efekcie działań komisji w krótkim czasie powołano Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Uroczyste otwarcie I roku akademickiego odbyło się 11 X 1943 r. przez Prezydenta RP na uchodźstwie Władysława Raczkiewicza, który odsłonił tablicę pamiątkową w R(D)VC z napisem: „Ta tablica jest złożona w hołdzie dla Royal (Dick) Veterinary College i jako wyraz głębokiej wdzięczności wszystkich polskich profesorów nauki weterynaryjnej, lekarzy weterynaryjnych i studentów, którzy tutaj pracowali na wygnaniu w czasie wojny Roku Pańskiego 1944".

Po powrocie do kraju w 1946 r. profesor objął kierownictwo dawnej Katedry i Zakładu Weterynarii Rolniczej, odbudowując ją ze zniszczeń wojennych. Po reformie szkolnictwa wyższego nadal kierował katedrą włączoną w struktury Wyższej Szkoły Rolniczej na nowo powołanym Wydziale Zootechnicznym. Wychowankami i następcami Stanisława Rungego byli profesorowie Alfons Chwojnowski i Tadeusz Dziubek, którzy po jego niespodziewanej śmierci kierowali Katedrą, oraz w okresie późniejszym Stanisław Winnicki i Jędrzej Jaśkowski, rozwijając ten obszar wiedzy i aktywności akademickiej.

Profesor nie ograniczał swych działań naukowych i dydaktycznych wyłącznie do Poznania. Po śmierci prof. Zygmunta Markowskiego objął kierownictwo naukowe i wykłady z interny w Katedrze Chorób Wewnętrznych Zwierząt oraz w jej Klinice przy Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, a następnie Wyższej szkoły Rolniczej we Wrocławiu. To miasto, pachnące lwowską tradycją, stało się jego drugą miłością. Jeździł tam nader chętnie, zaś co zdolniejszych studentów zachęcał do studiowania weterynarii.

Prof. Rungego cechowały nadzwyczajne zdolności dydaktyczne. Kiedy w podległej katedrze lecznicy dla zwierząt natrafił na interesujący przypadek kliniczny, natychmiast zwoływał studentów. Odziany w długi płaszcz i białą koszulę z elegancko zaciągniętym krawatem, cierpliwie pokazywał, objaśniał oraz nauczał. Zawsze skrupulatnie przygotowywał swoje wykłady. Przytoczyć tu można stale jeszcze żywą anegdotę. W l. 1917–1918 dojeżdżał pociągiem do Snopkowa, gdzie mieściła się Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego dla panien, jak należy rozumieć, z dobrego domu. Pewnego razu profesor zapomniał zabrać przygotowane wcześniej notatki. Przerażony stanął przed słuchaczkami i „ruszył". Udało mu się opanować tremę, a zajęcia wypadły doskonale. Profesor wielokrotnie powtarzał w trakcie uniwersyteckich spotkań, że był to jego najlepszy wykład w wieloletniej karierze akademickiej. Mimo upływu lat Runge był wielkim przyjacielem braci studenckiej. W trakcie egzaminów stwarzał zawsze atmosferę nadzwyczaj przyjazną, a pilne studentki nagradzał zaproszeniem na lody. Trudno się dziwić, że należał do osób niezwykle lubianych i cenionych.

Zawsze wytworny i elegancki, o nienagannych manierach i umiejętności prowadzenia dyskusji, tworzył wokół siebie niezwykłą atmosferę, która zmuszała do głębokiego szacunku.

Profesor był niestrudzonym popularyzatorem wiedzy, wygłaszał liczne prelekcje, referaty i wystąpienia okolicznościowe, m.in. na zjazdach polskich lekarzy weterynaryjnych lub innych konferencjach rolniczo-leśnych. W życiu przepełnionym obowiązkami nie stronił od ofiarnej, honorowej pracy społecznej. Nie sposób pominąć też jego wielkiego patriotyzmu. Za nieugiętą postawę w okresie stalinizmu został zwolniony ze stanowiska kuratora Koła Rolników. Był zawsze wierny dewizie „Bóg, honor i ojczyzna". To postać niezwykła, łącząca pasję zawodową z misją, zaangażowanie z patriotyzmem, a umiejętności z życiem.

Profesor zmarł 2 V 1953 r. w Poznaniu. W pamięci potomnych pozostał człowiekiem o wielkiej klasie, obdarzonym darem zjednywania sobie ludzi dzięki życzliwemu podejściu do ich trosk i potrzeb. Dla dzisiejszego UP w Poznaniu jest fundamentem nauk weterynaryjnych i kształcenia lekarzy weterynarii.

Jan Włodarek

RUTKOWSKI JAN

prof. dr hab. – historyk, prawnik



Urodził się w Warszawie (1886), wykształcony we Lwowie, swoje naukowe losy związał z Poznaniem.

Przyjeżdżając w 1919 r. do tworzącej się Wszechnicy Piastowskiej, Jan Rutkowski, będący świeżo po habilitacji, nie był postacią anonimową w nauce. Organizujący się Uniwersytet pozyskiwał takich jak on – młodych, zdolnych, wchodzących w okres samodzielności i badawczej dojrzałości, którzy mogli bez żadnych obciążeń realizować swe pomysły, zaczynając naukowe dzieło *in cruda radice*. Wszechstronnie wykształcony historyk i ekonomista trafił w ten sposób do Grodu Przemysła, od razu otrzymując własną katedrę. Kierownikiem Katedry Historii Gospodarczej Jan Rutkowski pozostał do swej śmierci w 1949 r.

Gdy rozpoczynał pracę na Uniwersytecie, historia gospodarcza była dopiero w powijakach, walcząc o należne jej miejsce pośród innych dyscyplin. Jej pionierem był Franciszek Bujak, który dopiero co stworzył pierwszy w polskiej nauce ośrodek badań nad nią na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rutkowski jednak już podczas studiów historycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza (1905–1909) skierował oczy ku tej nowej dziedzinie. Przygotowywał się do tego starannie, uczęszczając nie tylko na seminaria największych historyków z będącego u szczytu rozwoju ośrodka lwowskiego, ale korzystał z możliwości, jakie dawał Uniwersytet, poznając też filozofię, geografię, ekonomię i historię prawa. Ostatecznie obronił doktorat u Ludwika Finkla na temat skarbowości w czasach Aleksandra Jagiellończyka. Później brał udział w tzw. ekspedycji rzymskiej PAU (1909–1910), a następnie wyjechał do Francji, by prowadzić własne badania archiwalne dotyczące przeszłości agrarnej oraz nawiązać kontakty z tamtejszymi historykami. Po powrocie podjął pracę w Wydziale Krajowym Krajowego Biura Statystycznego, gdzie doskonalił umiejętności matematyczne. Dzięki temu publikował prace ze statystyki własności ziemskiej w Galicji, będące

wynikiem własnych badań, oraz z historii agrarnej. W czasie wojennej zawieruchy obronił habilitację z ekonomii politycznej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Jeszcze w roku akademickim 1918/1919, zanim trafił do Poznania, podjął się prowadzenia wykładów na Uniwersytecie Warszawskim.

Miejsce dla katedry Jana Rutkowskiego znalazło się na Wydziale Prawno-Ekonomicznym, co łatwo wytłumaczyć dualistycznym charakterem tej jednostki. Uruchomiono tam dwa kierunki studiów, prawo i ekonomię. W ramach tej drugiej sytuowano historię gospodarczą i tak też rozumiał ją Rutkowski – jako część nauk ekonomicznych. Tu młody profesor rzucił się w wir pracy, prowadząc badania przede wszystkim nad ustrojem rolnym i kwestią podziału dochodów w okresie nowożytnym. Przed wojną ukazały się takie prace, jak *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy* (Poznań, 1921), *Zagadnienie reformy rolnej w Polsce XVIII wieku na tle reform przeprowadzonych we wsiach miasta Poznania* (Poznań, 1925), *Podział dochodów w żupach ruskich za Zygmunta Augusta* (Poznań, 1927), *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych* (Kraków, 1938 – druga część tej pracy przepadła w czasie wojny). Już w 1923 r. ukazał się też *Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*, pierwsza w naszej historiografii synteza tego typu. Po wojnie w zmienionej i uwspółcześnionej formie książka ta została opublikowana jako *Historia gospodarcza Polski* (2 tom zawierający okres porozbiorowy po śmierci autora wydał jego uczeń, Janusz Deresiewicz). Dzieło to stało się na lata wzorem (często niedoścignym) i punktem odniesienia dla syntez i podręczników historii gospodarczej Polski. Rutkowski nie stronił też od rozważań teoretycznych, a także zajmował się problemami nauki i dydaktyki szkół wyższych. Uczestniczył tak w krajowym, jak i międzynarodowym życiu naukowym, biorąc udział w kongresach i publikując swe prace za granicą.

Okres wojny Rutkowski przeżył w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu w ramach Uniwersytetu Ziem Zachodnich i kontynuując – na miarę istniejących warunków – prowadzenie dalszych badań naukowych. Niestety, ich efekty zostały utracone, gdyż większość rękopisów przepadła w czasie powstania warszawskiego. Po wojnie powrócił do Poznania i przystąpił do odbudowy życia naukowego. Pojawiły się u niego nowe kierunki zainteresowań – historia gospodarcza okresu okupacji czy kwestia tzw. ziem odzyskanych. Wszystko to wymagało wiele wysiłku, tym bardziej że Rutkowski nie uciekał od spadających na niego kolejnych obowiązków. Przepracowany, zmarł 21 V 1949 r. Pogrzeb zgromadził liczne środowisko akademickie, a zmarłemu został nadany Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Rutkowski był swego rodzaju wizjonerem. Za klucz poznania, zrozumienia i syntezy dziejów uważał kwestię podziału dochodów. Jego wieloletnie funkcjonowanie w ramach Wydziału Prawa wynikało też z rozumienia historii gospodarczej traktowanej bardzo szeroko (szerzej niż dziś) i interdyscyplinarnie.

Rutkowski nie tylko dostrzegał zasługi historyków prawa dla jej stworzenia, ale też wiele prawnych elementów uważał za jej część składową – nie tylko skarbowość, ale również normy regulujące pracę i życie gospodarcze. Tej bliskości ekonomii i prawa dawał wyraz nie tylko prowadząc wykłady z historii prawa, ale i kierując swoich uczniów w kierunku badań historyczno-prawnych.

Był pionierem metod porównawczych i statystycznych w badaniach historycznych, a także w zakresie wykorzystywania nowych technik w pracy historyka, np. mikrofilmowania. Po wojnie opracował instrukcję dla piszących pamiętniki z okresu okupacji oraz ankietę dotyczącą położenia robotników polskich. Dzięki temu uzyskano szereg wspomnień i pamiętników stanowiących gotowy materiał do badań naukowych nad okresem wojny. Trzeba dostrzec niesamowity zmysł do organizacji badań i prowadzenie ich według założonego programu. Ich ostatecznym celem było stworzenie jak najlepszej syntezy. Zarówno jego własne prace, jak i pisane przez uczniów, którymi kierował na swoim seminarium, miały rozwiązywać różne istotne problemy gospodarczej przeszłości ziem polskich.

Rutkowski potrafił łączyć prowadzenie badań z działalnością organizatorską. Jako pierwszy w 1919 r. pełnił funkcję prodziekana, a w roku akademickim 1922/1923 dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. W 1947 r. optował za powstaniem Instytutu Historii w ramach Wydziału Humanistycznego i został jego pierwszym dyrektorem. Celem lepszej koordynacji prac badawczych i dydaktyki połączono w jedną strukturę wszystkie istniejące wówczas na Uniwersytecie katedry historyczne (pięć z Wydziału Humanistycznego, cztery z Wydziału Prawno-Ekonomicznego, jedną z Wydziału Rolniczo-Leśnego). Instytut okazał się jednak efemerydą, bo nie przetrwał stalinizacji nauki, która nasiliła się wkrótce po śmierci jego twórcy.

Profesor nie ograniczał swej aktywności do murów macierzystego wydziału. Już w 1924 r. został członkiem i korespondentem PAU. Był też członkiem Société d'Histoire du Droit, członkiem Instytutu Zachodniego i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie przez wiele lat przewodniczył Komisji Historycznej. W 1931 r. założył wraz z Franciszkiem Bujakiem „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", wzorowane na francuskich „Annales d'histoire économique et socjale". Było to pierwsze w Polsce i jedno z pierwszych na świecie czasopism publikujących rozprawy z historii społecznej i gospodarczej. Istniejący do dziś periodyk na karcie tytułowej każdego numeru przypomina o swych założycielach.

Pisząc o różnorodnych osiągnięciach naukowych, trzeba wspomnieć o tym, że Rutkowski był człowiekiem finansowo niezależnym. Najpierw mógł liczyć na pomoc ojca (również Jana), który posiadał fabrykę farmaceutyczną, a po jego śmierci Rutkowski sam przejął udziały. Czerpane stąd dochody nie tylko umożliwiały swobodne prowadzenie badań naukowych, ale i liczne podróże.

Rutkowski był twórcą nowoczesnej historii gospodarczej w Polsce i mistrzem tworzonej przez siebie szkoły. Losy nie oszczędziły jednak jego uczniów. Pierwszy z nich i jednocześnie pierwszy habilitant wykształcony na Wydziale Prawa, Teodor Tyc, w którym Rutkowski widział swego następcę, zmarł przedwcześnie. Kolejnych wychowanków zabrała wojna (Edward Kozłowski, Tadeusz Ereciński, Guntram Rolbiecki, Marian Kniat). Niektórzy porzucili dotychczasowe zainteresowania naukowe (Stanisław Orsini-Rosenberg, Witold Jakóbczyk). Ci, którzy przeżyli wojnę i pozostali wierni historii gospodarczej, wkrótce po śmierci Rutkowskiego się rozeszli – przy Wydziale Prawa pozostał Janusz Deresiewicz, podwaliny historii gospodarczej na Wydziale Historycznym tworzył Czesław Łuczak, wreszcie Władysław Rusiński w murach Wyższej Szkoły Ekonomicznej tworzył historię gospodarczą.

Mogłoby się wydawać, że niewiele dziś pozostało z dziedzictwa Jana Rutkowskiego. O jego pozycji w nauce świadczą prace dwóch naszych największych (obok Mariana Małowista) historyków gospodarczych kolejnego pokolenia – Witolda Kuli i Jerzego Topolskiego. Pomimo własnych wybitnych osiągnięć oraz pozycji w nauce europejskiej obaj nie mogli przejść obojętnie obok dokonań poznańskiego profesora. Kula za życia Rutkowskiego wytrwale z nim polemizował, ale potem – w mrocznych l. 50. – próbował ocalić dzieło poznańskiego historyka w sytuacji niepodzielnie panującego marksizmu. Wykazywał, że przy potępieniu całej „nauki burżuazyjnej" są w niej jednak wartościowe elementy, dlatego wydał zarówno zbiór prac Rutkowskiego (*Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.* – Warszawa 1956), jak i jego *Historię gospodarczą Polski* (pozbawioną okresu 1864–1918 i opublikowaną jako historia gospodarcza „Polski feudalnej" pod tytułem *Historia gospodarcza Polski do 1864 r.* – Warszawa 1956). Topolski z kolei uważał się za ucznia Rutkowskiego (podczas studiów zdołał jeszcze uczęszczać na seminarium profesora) i wielokrotnie o nim wspominał w swoich tekstach. Wydał nie tylko dwa zbiory prac Rutkowskiego – *Wokół teorii ustroju feudalnego. Prace historyczne*, Warszawa 1982; *Wieś europejska późnego feudalizmu (XVI–XVIII w.*), Warszawa 1986 – ale też opublikował jego biografię zawierająca obszerną analizę poglądów – *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886–1949)*, Warszawa 1986. Z należnym wielkiemu mistrzowi szacunkiem pisał, że „Rutkowski historię gospodarczą w Polsce tworzył, jego następcy ją raczej uprawiali, działając w wyżłobionym już nurcie".

Od śmierci prof. Rutkowskiego minęło kilkadziesiąt lat – pomarli ci, którzy go znali, prace się zestarzały, idea badania podziału dochodów nie znalazła ani szerszego zrozumienia, ani kontynuatorów. W dodatku historia gospodarcza jako dyscyplina pogrążyła się w kryzysie, zniknęła też z obecnego Wydziału Prawa i Administracji. Dlatego dziś coraz trudniej zrozumieć fenomen i wielkość Jana Rutkowskiego, jednego z największych naszych historyków I poł. XX w.

Piotr M. Pilarczyk

RYCHLEWSKI JACEK

prof. dr hab. – chemik kwantowy, matematyk



Urodził się 26 IX 1947 r. w Poznaniu w rodzinie Zdzisława i Krystyny z domu Socha jako jeden z trójki ich dzieci. Wychowany został w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Obaj jego dziadkowie byli powstańcami wielkopolskimi, a dziadek ze strony ojca, Walenty, za udział w wojnie 1918–1921 został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

W 1965 r. Jacek Rychlewski skończył elitarne I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. W owym czasie w szkole tej zatrudnieni byli wybitni pedagodzy, którzy przekazali mu solidną wiedzę z literatury, historii, matematyki, fizyki i chemii oraz wywarli niewątpliwy wpływ na jego postawy życiowe. W szkole średniej Jacek Rychlewski nawiązał przyjaźń z Janem Węglarzem, obecnie członkiem rzeczywistym PAN, profesorem Politechniki Poznańskiej, co zaowocowało w przyszłości ich wspólnymi przedsięwzięciami związanymi z rozwojem infrastruktury informatycznej w ośrodkach naukowych Poznania, Wielkopolski i kraju.

Po ukończeniu studiów chemicznych w 1970 Jacek Rychlewski został zatrudniony na stanowisku asystenta na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM, a w 1971 r. urlopował się z macierzystej uczelni celem odbycia studiów doktoranckich na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem światowej sławy chemika kwantowego, prof. Włodzimierza Kołosa. Lata 1971–1974 są dla Jacka Rychlewskiego czasem bardzo wytężonej pracy związanej z poznawaniem warsztatu badawczego i przygotowywaniem strony metodologicznej przyszłych badań naukowych oraz dostosowywaniem programów służących do komputerowych obliczeń kwantowych w warunkach polskich. Programy te, opracowane przez prof. Kołosa, zostały adaptowane przez Jacka Rychlewskiego w ośrodku obliczeniowym w Świerku pod Warszawą oraz w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W styczniu 1975 r. Jacek Rychlewski obronił na Uniwersytecie

Warszawskim rozprawę doktorską, której promotorem był prof. Włodzimierz Kołos i w ten sposób został pierwszym absolwentem UAM specjalizującym się w dziedzinie chemii kwantowej. Awansował do rangi stałego współpracownika prof. Kołosa, a w późniejszych latach szczycił się jego przyjaźnią.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Jacek Rychlewski nawiązał pierwsze kontakty zagraniczne. Wyjechał do USA, gdzie na Uniwersytecie Florydzkim podjął współpracę z prof. Jackiem R. Sabinem. Jednocześnie starał się jak najpełniej wykorzystać zasoby obliczeniowe tamtejszego ośrodka, by pokonać ograniczenia związane z brakiem odpowiednich maszyn cyfrowych w Polsce. Po powrocie do kraju, świadom trudności ze zorganizowaniem wysokiej rangi centrum obliczeniowego w Poznaniu, podjął kolejne próby wykorzystania zasobów obliczeniowych ośrodków zagranicznych. W tym celu opracował samodzielny projekt badawczy, który przedłożył w British Science Research Council z propozycją jego finansowania przez tę instytucję. Projekt został zatwierdzony do realizacji i na tej podstawie w l. 1979/1980 Jacek Rychlewski został zatrudniony jako pracownik kontraktowy na Wydziale Chemii Uniwersytetu w Sheffield. W 1983 r. wyjechał z żoną i dziesięcioletnim synem do USA do University of North Carolina w Chapel Hill. To ośrodek o ugruntowanej, wysokiej renomie – na czele grupy teoretycznej na Wydziale Chemii stał wówczas światowej sławy prof. Robert G. Parr, członek Amerykańskiej Akademii Nauk, a w l. 1991–1994 prezydent Międzynarodowej Akademii Nauk Molekularnych (IAQMS). Jacek Rychlewski podjął współpracę z prof. Parrem, ale jednocześnie realizował własną tematykę badawczą. Po przyjeździe z USA przedstawił rozprawę habilitacyjną i uzyskał w 1985 r. stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie dorobku z zakresu teorii oddziaływania układów molekularnych z zewnętrznymi polami. Ponownie wyjechał do USA wraz z żoną i synem w 1990, a po powrocie do kraju w 1991 r. podjął działania zmierzające do stworzenia własnej grupy badawczej.

Jacek Rychlewski postawił sobie i zgłaszającym się do niego studentom ambitne zadanie opracowania metody dla układów wieloelektronowych, która pozwalałaby na otrzymanie dokładności porównywalnych do tych, jakie uzyskuje się dla cząsteczek wodoru w oparciu o funkcje Kołosa-Wolniewicza (KW). W tym celu podjął próbę zastosowania jako funkcji bazowych skorelowanych funkcji Gaussa. Idea nie była nowa, ale jej zastosowanie napotkało w świecie naukowym na liczne przeszkody natury obliczeniowej. I tu przyszło z pomocą wieloletnie doświadczenie i wiedza profesora – jego grupa badawcza opracowała efektywną metodę zastosowania skorelowanych funkcji Gaussa (ECG), umożliwiającą uzyskanie wyników porównywalnych z najdokładniejszymi wynikami opartymi o funkcje KW i pozwalającą na obliczenie parametrów molekularnych niemożliwych do uzyskania za pomocą funkcji KW. W ten sposób Jacek Rychlewski zakreślił nowy obszar działalności naukowej, w którym rywalizował później o przywództwo z pozostałą

częścią naukowego świata. W jego zespole pracował nowo wypromowany doktor, chemik i matematyk Jacek Komasa, obecnie profesor na Wydziale Chemii UAM, oraz wszechstronnie utalentowany student Wojciech Cencek. Kilka lat później dołączyli do nich wyróżniający się studenci Wydziału Chemii UAM, a mianowicie Marcin Hoffmann, obecnie profesor i prodziekan na Wydziale Chemii UAM, oraz Agnieszka Szarecka. Pierwsze publikacje profesora z wykorzystaniem metody ECG wykazały, że charakteryzuje się ona dokładnością równoważną tej, jaką daje metoda funkcji KW, a kolejne prace zawierające wyniki o dużej precyzji dla układów większych (tj. trój- i czteroelektronowych oraz trójcentrowych) zwróciły uwagę szerokiego grona badaczy. Największą zaletą zastosowanej metody był wysoki stopień jej ogólności i duża precyzja otrzymywanych wyników. Jacek Rychlewski spopularyzował ją w ponad 25 artykułach naukowych i obecnie jest ona postrzegana jako jeden z największych sukcesów polskiej chemii kwantowej ostatnich lat.

W tamtym czasie prof. Rychlewski i jego współpracownicy zmagali się z trudnościami lokalowymi. Co prawda profesor nie dzielił już pokoju z członkami innych grup badawczych, jak miało to miejsce w l. 80., jednak dojście do jego gabinetu wymagało przeciskania się między biurkami komputerowymi, co powodowało, że siedzące przy nich osoby miały mało miejsca do pracy. Zmiana warunków lokalowych nastąpiła dopiero w 1999 r. Grupa badawcza profesora Jacka Rychlewskiego otrzymała nowe pomieszczenia, częściowo sfinansowała koszt remontów z wypracowanych przez siebie funduszy i w 2000 r. przeprowadziła się do odnowionego skrzydła gmachu Coll. Chemicum. W jednej z klimatyzowanych sal profesor zbudował wieloprocesorowy mózg o dużej mocy obliczeniowej, mający zapewnić warsztat badawczy dla obecnych i przyszłych chemików kwantowych. We wrześniu 2002 r. pracownia została przekształcona w Zakład Chemii Kwantowej z prof. Jackiem Rychlewskim jako jego kierownikiem.

Od 1992 r. profesor uczestniczył w inicjatywie utworzenia w środowisku poznańskim centrum superkomputerowego dla wszystkich uczelni regionu oraz połączenia Poznania siecią komputerową z całym światem. Zdecydowane zaangażowanie w tę inicjatywę jest logiczną konsekwencją faktu, że jego wczesne prace badawcze były hamowane ograniczonymi możliwościami obliczeniowymi w polskich centrach komputerowych. Na tym polu ściśle współpracował ze swoim przyjacielem, prof. Janem Węglarzem, głównym inicjatorem budowy wspomnianej placówki. Pomysł budowy centrum superkomputerowo-sieciowego zyskał zdecydowanych zwolenników, ale też zagorzałych przeciwników. Mimo piętrzących się trudności, Jacek Rychlewski nie rezygnował z uczestnictwa w grupie inicjatywnej – bogaty o obserwacje i doświadczenia ze swoich zagranicznych staży naukowych, był przekonany o konieczności takiego przedsięwzięcia. Starania i wysiłki skierowane na realizację tego projektu zakończyły się pełnym sukcesem. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) rozpoczęło swoją działalność jesienią 1993, a oficjalne otwarcie miało miejsce

w marcu 1994 r. Od momentu powstania tego ośrodka aż do ostatnich chwil życia prof. Jacek Rychlewski piastował z wyboru funkcję przewodniczącego Rady Użytkowników PCSS. Kontynuował również swoje zaangażowanie w budowę infrastruktury informatycznej kraju poprzez uczestnictwo w pracach nad stworzeniem Polskiego Internetu Optycznego (PIONIER) – połączenia krajowych ośrodków naukowych siecią własnych światłowodów. Uroczyste otwarcie sieci PIONIER miało miejsce w dniach 20–22 X 2003 r. i połączone było z jubileuszem dziesięciolecia istnienia PCSS. Niestety, profesorowi nie było dane doczekać tych uroczystości i poczuć satysfakcję z doprowadzenia dzieła do końca.

W 1998 r. profesor został doradcą do spraw informatycznych prof. Andrzeja Wiszniewskiego, ministra nauki i przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych. Rychlewski kierował też zespołem ds. usprawnienia funkcjonowania infrastruktury informatycznej urzędu Komitetu Badań Naukowych. Od 1993 r. był członkiem, a następnie przewodniczącym sekcji T11F Komitetu Badań Naukowych (aż do śmierci).

Z inicjatywy Jacka Rychlewskiego w 1996 r. rozpoczęto wydawanie czasopisma „Computational Methods in Science and Technology" (CMST) poświęconego naukom obliczeniowym. W czasopiśmie wydawanym w półrocznych odstępach obejmował on funkcję współredaktora – wraz z profesorami Janem Węglarzem i Krzysztofem Wojciechowskim z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu.

W 1998 r. Jacek Rychlewski otrzymał zaproszenie z wydawnictwa Kluwer Academic Publishers w Dordrecht (Holandia) do komitetu redakcyjnego nowej serii książkowej „Progress in Theoretical Chemistry". Jednocześnie kierował pracami Europejskiej Grupy Roboczej COST D9/013 *Molecular Structure and Dynamics – new level of accuracy using explicitly correlated wave functions*, skupiającej wybitnych naukowców z Niemiec, Holandii, Słowacji, Norwegii i Polski. Podsumowaniem wieloletniej współpracy jest książka opublikowana przez wydawnictwo Kluwer Academic Publishers *Explicitly Correlated Wave Functions in Chemistry and Physics* z Jackiem Rychlewskim jako jednym z autorów i edytorem całości. Profesor zawarł w tej monografii wszystkie swoje najważniejsze wyniki naukowe. Niestety, 27 V 2003 r. około godziny 21.30 zmarł nagle w swoim gabinecie w Coll. Chemicum w trakcie pracy nad tą książką, wieńczącą okres jego przewodniczenia Europejskiej Grupie Roboczej. Dzieło, które po sobie pozostawił, na stałe wpisało się w dorobek światowej nauki.

Niemal wszystkie nurty działalności naukowej prof. Jacka Rychlewskiego cechowała wysoka dokładność uzyskiwanych wyników. Stanowią one standardy dla badań teoretycznych uzyskiwanych mniej dokładnymi technikami, jak również wzorce do interpretacji danych doświadczalnych. Jego badania naukowe wniosły nieprzemijający wkład w rozwój chemii kwantowej i obliczeniowej oraz zastosowań matematyki w chemii.

Profesor, choć obdarzony umysłem ścisłym, swoje zainteresowania pozazawodowe kierował m.in. w stronę historii. Posiadał szeroką i głęboką wiedzę z tej dziedziny i przenosił ją na grunt polityki, znajdując analogie między czasem współczesnym i minionym. Zdarzało mu się, na życzenie znajomych, pełnić rolę nieformalnego recenzenta rozpraw z pogranicza historii i polityki. Prywatnie wyrażał głęboką troskę o losy kraju i kierunki przemian. Czynnie włączał się w przemiany społeczne dokonujące się w l. 90. ubiegłego stulecia – również od strony organizacyjnej. Był aktywnym członkiem Solidarności od jej powstania aż do swojej śmierci.

Zachwycały go zawsze budowle zamkowe i warownie oraz wiekowe budynki uniwersyteckie, odwiedzał też chętnie zabytkowe cmentarze i kościoły. W nich odnajdywał ducha historii, według niego symbolizowały one ciągłość pokoleń. Przejawiał też norwidowską troskę o to, by „odpowiednie dać rzeczy słowo". Oddany nauce, znajdował czas dla rodziny. Otaczał opieką najbliższych, interesował się ich stanem zdrowia i osiągnięciami zawodowymi, dbał o zapewnienie dobrego standardu życiowego.

Wierny tradycyjnym wartościom prof. Jacek Rychlewski nie zapominał o swoich korzeniach i zawsze godnie reprezentował swoją macierzystą uczelnię. Umiejętnie łączył przywiązanie i lojalność względem swojej *Alma Mater* z zaangażowaniem w dalekosiężne i dobre dla kraju inicjatywy adresowane do wszystkich środowisk naukowych.

Urszula Rychlewska

RZEPKA WOJCIECH RYSZARD

prof. dr hab. – językoznawca, polonista, historyk języka polskiego



Urodził się 8 III 1940 r. w Kielcach w rodzinie rzemieślniczej. Tam się uczył, a po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Liceum Pedagogicznym. Następnie przeniósł się do Poznania, z którym związał się do końca życia. Tam też w l. 1958–1963 studiował polonistykę na UAM w Poznaniu. Przez całe swoje zawodowe życie (1963–2008) związany był z poznańskim Uniwersytetem – początkowo z Katedrą Języka Polskiego, po przekształceniach z Zakładem Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej, a następnie po kolejnych zmianach struktury Instytutu z Zakładem Historii Języka Polskiego. Wojciech Rzepka zginął tragicznie w 2008 r. w drodze z zajęć ze studentami.

Rzepka uzyskał magisterium na podstawie rozprawy *Wybrane zagadnienia języka Merkuriusza Polskiego z 1661 roku*, napisanej pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszkiewicza, a stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał na podstawie dysertacji *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII wieku*, której promotorem także był prof. Kuraszkiewicz. Podstawą habilitacji w 1984 r. była rozprawa *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*. W 1994 r. Wojciech Rzepka otrzymał tytuł naukowy profesora.

Z racji swoich kompetencji, sprawności oraz życzliwości dla ludzi Wojciech Rzepka był obdarzany wieloma funkcjami organizacyjnymi. W roku akademickim 1987/1988 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UAM. W l. 1988–1993 (po podziale Wydziału Filologicznego) był pierwszym dziekanem Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej. W l. 1988–1993 był kierownikiem Zakładu Języka Polskiego, a w l. 1996–2002 kierował pracami Zakładu Historii Języka Polskiego. Przez wiele lat, od 1985 do 2000 r., pracował także w Instytucie Filologii Polskiej

Uniwersytetu Szczecińskiego, współtworząc w tym ośrodku językoznawstwo polonistyczne. Zorganizował i utworzył na tej uczelni Zakład Historii Języka Polskiego, którego w l. 1990–1992 był pierwszym kierownikiem.

Był członkiem wielu instytucji i towarzystw naukowych, między innymi Komitetu Językoznawstwa PAN, Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego PAN, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Wydziału Filologiczno-Filozoficznego i Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Kieleckiego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Należał do komitetów redakcyjnych licznych czasopism: „Slavia Occidentalis", „Studiów z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" oraz „Studiów Polonistycznych". Pracował też w komitecie redakcyjnym *Słownika języka polskiego XVII i 1 połowy XVIII wieku*. W l. 1983–1990 był głównym redaktorem wydawnictw Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W l. 2000–2003 był członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, a w l. 1999–2003 przewodniczącym zespołu ekspertów polonistycznych Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej.

Prof. Rzepka był cenionym dydaktykiem i mistrzem młodej kadry naukowej. Wypromował ponad 200 magistrów filologii polskiej oraz 6 doktorów. Jako niepodważalny autorytet w całym środowisku naukowym był często powoływany na recenzenta w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i przy wnioskach o profesury.

Działalność naukowa W.R. Rzepki obejmuje głównie dwa obszary badań – historię języka polskiego oraz filologię, zwłaszcza filologię staropolską. Oba te kierunki zainteresowań ukształtowane zostały pod wpływem prof. W. Kuraszkiewicza, który stworzył poznańską szkołę językoznawstwa historycznego. Rzepka kontynuował i rozwijał tę szkołę badawczą. W badaniach naukowych kierował się zawsze dążeniem do obiektywizmu. Charakterystycznymi cechami wszystkich jego prac są niebywała wręcz filologiczna akrybia, ostrożność w wyciąganiu wniosków, precyzja wywodu oraz wymierność wyników badawczych.

Szczególnie ważne miejsce w historycznojęzykowym nurcie badań profesora zajmują prace poświęcone polskiej fleksji i jej historycznym przekształceniom. Te zagadnienia stanowią tematykę dwu wspominanych już monumentalnych monografii, opartych na bardzo obszernym materiale wyekscerpowanym z tekstów zróżnicowanych chronologicznie, geograficznie, tematycznie i stylistycznie (*Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.* oraz *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII w.*). Pierwsza z wymienionych monografii ukazuje proces kształtowania się nowej kategorii gramatycznej rzeczowników – męskoosobowości. Druga z tych prac przedstawia proces unifikacji końcówek trzech przypadków fleksyjnych (celownika, narzędnika i miejscownika) w liczbie mnogiej i znoszenie się opozycji rodzajowych. Nawiązując do wypracowanej przez

Mariana Kucałę koncepcji morfologizacji rodzaju gramatycznego, W.R. Rzepka uzupełnił dzieje fleksji o proces o przeciwnym kierunku – demorfologizację, uznając je za dopełniające się i nadrzędne dla wielu przekształceń w systemie fleksyjnym rzeczownika. Jest to pierwsze pełne opracowanie problemu, wszechstronnie uwzględniające różnorodne uwarunkowania zachodzących procesów wraz z dokumentacją statystyczną i z zarysowaniem tła słowiańskiego. W obu monografiach oraz w licznych artykułach interpretujących mechanizmy zmian systemu fleksyjnego oraz pokazujących przebieg fleksyjnych procesów normalizacyjnych prof. Rzepka wskazywał nadrzędne mechanizmy polskiej fleksji, które doprowadziły do ukształtowania współczesnego paradygmatu fleksyjnego polskiego rzeczownika. Prace Rzepki dotyczące systemu fleksyjnego dotyczyły przede wszystkim rzeczownika, ale podejmował on także badania innych części mowy – zaimka, przymiotnika i czasownika.

W nurcie historycznojęzykowym prof. Rzepka podejmował problematykę leksykologiczną, m.in. zajmował się prasłowiańskim dziedzictwem leksykalnym, wpływami obcymi na polszczyznę, analizował słownictwo bardzo wielu staro- i średniopolskich autorów i tekstów, ale także późniejszych twórców. Szczególne miejsce w badaniach zajmował jeden z najważniejszych średniowiecznych zabytków – *Rozmyślanie przemyskie*. Badania prof. Rzepki oraz wspólne prace z Wacławem Twardzikiem i Romanem Laskowskim doprowadziły do serii artykułów o archaizmach fleksyjnych i osobliwościach leksykalnych oraz pozwoliły udowodnić tezę o wczesnej chronologii podstawy zabytku oraz udokumentować teorię o południowokresowym rodowodzie polszczyzny *Rozmyślania*.

Publikacje Rzepki z zakresu historii języka dotyczą też problematyki zróżnicowania funkcjonalnego, regionalnego i społecznego dawnej polszczyzny, onomastyki, wpływów obcych, fonetyki, ortografii i morfologii. Podkreślić trzeba pionierskie prace podejmujące zagadnienie języka Wielkopolski, regionu wcześniej pod tym względem nieopracowanego.

Drugi wspomniany nurt zainteresowań badawczych prof. Rzepki stanowiła filologia staropolska. Działając w tym zakresie z Wiesławem Wydrą, zasłużył się jako wydawca tekstów staropolskich. Ta współpraca już w l. 70. zaowocowała krytycznymi edycjami tekstów.

Szczególne miejsce wśród tych edycji należy się *Chrestomatii staropolskiej. Tekstom do roku 1543*, która to publikacja doczekała się już kilku wydań. Jest to wybór tekstów staropolskich, pomyślany jako podręcznik i przewodnik po różnorodnym piśmiennictwie do poł. XVI w. Autorzy zamieścili w nim nie tylko teksty literackie, ale także użytkowe. Wiele z nich nie funkcjonowało dotychczas w obowiązującym kanonie źródeł. Zamieszczone w *Chrestomatii* teksty podane są w transliteracji i transkrypcji. Zaprezentowano je w układzie rzeczowym, co stanowiło *novum* w stosunku do poprzednich antologii. Trzeba też podkreślić, że wszystkie teksty rękopiśmienne zostały na nowo odczytane z rękopisów.

Przedrukowane zabytki opatrzono erudycyjnym komentarzem naukowym i podstawową bibliografią przedmiotową. Całość publikacji dopełnia słownik wyrazów i form nieznanych dzisiejszemu czytelnikowi.

Filologię staropolską reprezentują też dwie osobne książkowe edycje krytyczne, opracowane wspólnie z Wiesławem Wydrą i Marią Adamczyk: Jana Seklucjana *Student: Rozprawa krotka a prostá o niktorych ceremonijách i ustawách kościelnych* oraz *Cały świat nie pomieściłby ksiąg… Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*. W nurcie tym mieszczą się też liczne interpretacje i krytyczne wydania innych tekstów staropolskich, w większości opracowane wspólnie z Wiesławem Wydrą.

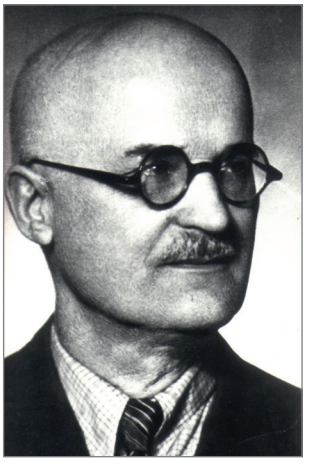
Dla całego środowiska W.R. Rzepka był niepodważalnym autorytetem naukowym i moralnym. Jego publikacje, zarówno teksty naukowe oparte na obszernym materiale – wszechstronnie zanalizowanym i zinterpretowanym na różnych płaszczyznach – jak i zaopatrzone w obfity komentarz krytyczne edycje dawnych tekstów mają nieprzemijającą wartość. Prof. Rzepka był człowiekiem niezwykle wielkiej skromności. Obce mu były dążenia do zaszczytów, nigdy nie zabiegał o żadne godności. Cechowała go niebywała życzliwość. W pamięci wszystkich osób, które kiedykolwiek się z nim zetknęły, pozostał człowiekiem wielkiego serca. Warto też zauważyć, że chociaż większość życia spędził w Poznaniu, pozostał bardzo silnie związany uczuciowo z rodzinnymi stronami – Góry Świętokrzyskie miały stałe miejsce wśród jego pozanaukowych zainteresowań.

Jolanta Migdał

S

SAJDAK JAN

prof. dr hab. – filolog klasyczny



Urodził się 1882 r. w Burzynie pod Tarnowem jako syn Franciszka i Ludwiki z Nowaków. Uczęszczał do miejscowej szkoły w Burzynie, a następnie do gimnazjum w Tarnowie. 7 XI 1939 r. został wywieziony z Poznania do obozu w Głównej, następnie do Ostrowca Świętokrzyskiego, potem do Burzyna i Tuchowa. Tam kontynuował pracę naukową, a także organizował tajne komplety w zakresie szkoły średniej. Został przewodniczącym komisji egzaminacyjnej i (od 1941 r.) wizytatorem z ramienia podziemnego Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego. Już w styczniu 1945 r. prof. zajął się organizacją Miejskiego Gimnazjum w Tuchowie, którego został pierwszym dyrektorem. W czerwcu 1945 r. wrócił do Poznania, gdzie ponownie zajął się organizowaniem uczelni. Zmarł 22 IV 1967 r. w Poznaniu; został pochowany na Cmentarzu Junikowskim.

Studia filologii klasycznej odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zakończył je doktoratem w 1909 r. Habilitację uzyskał w 1912, a w 1916 r. powierzono mu katedrę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie – początkowo pełnił funkcję zastępcy profesora. 3 XII 1917 r. został profesorem nadzwyczajnym. W kwietniu 1919 r. otrzymał trzecią katedrę filologii klasycznej w nowo powstającym UP (oficjalna nominacja na profesora zwyczajnego miała miejsce 19 XI 1920 r.). Prowadził proseminaria i seminaria z literatury greckiej i łacińskiej (głównie chrześcijańskiej) oraz wykłady z gramatyki. Dzięki zabiegom prof. Sajdaka seminarium filologii klasycznej Wszechnicy Piastowskiej zakupiło dwa prywatne księgozbiory profesora R. Klussmanna z Lipska i H. Schenkla z Wiednia, co sprawiło, że wkrótce Poznań mógł się poszczycić najbogatszym księgozbiorem w kraju w zakresie filologii klasycznej. Niestety, spłonął on podczas działań wojennych, więc prof. Sajdak ponownie stanął przed zadaniem jego odbudowania. Wysłany z przyczyn politycznych na przedwczesną emeryturę w 1933 r. otworzył zespół prywatnych szkół zwany Coll. Marianum przy ul. Różanej 17 w poznańskiej dzielnicy Wilda.

Kiedy rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwałą z 30 XI 1934 r. przywróciła mu *veniam legendi* przeniesioną na Uniwersytet Poznański, były profesor zwyczajny (!) prowadził jako docent wykłady z historii literatury bizantyjskiej w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Po wyzwoleniu 30 października 1945, kiedy reaktywowano trzecią katedrę filologii klasycznej, prof. Sajdak wrócił na swoje dawne stanowisko. Niestety, po zamknięciu studiów filologii klasycznej w wyniku tzw. rejonizacji w 1952 r., prof. Sajdak zmuszony został do prowadzenia zajęć dla innych kierunków jako profesor kontraktowy. Jednak dekretem prezydenta Krajowej Rady Narodowej z 1 V 1956 r. ponownie wrócił na dawne stanowisko. Na zasłużoną emeryturę przeszedł w 1960 r.

Jan Sajdak prowadził badania głównie w dwóch dziedzinach – patrystyki i bizantynistyki. W tej pierwszej najwięcej publikacji poświęcił dziełu Grzegorza z Nazjanzu, poczynając od rozprawy doktorskiej poprzez artykuły publikowane podczas studiów za granicą po obszerną pracę liczącą 340 stron i rozprawę, nie licząc innych artykułów. Redagował od 1924 r. dwudziestotomowy cykl *Pism ojców Kościoła* w przekładzie polskim, do którego sam przetłumaczył dialog Minucjusza Feliksa *Oktawiusz* oraz *Apologetyk* Tertuliana. Temu ostatniemu poświęcił też obszerną monografię.

Jako bizantynista zajmował się postacią Jana Geometresa, co ukoronował krytycznym wydaniem jego hymnów. Był też autorem pierwszego w Polsce podręcznika literatury bizantyjskiej.

Na polu klasycznej literatury greckiej jego uwagę na krótko przykuł dramat satyrowy. Jako latynista dał się poznać po objęciu po Bronisławie Kruczkiewiczu Katedry Latynistyki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz okazjonalnie po przyjeździe do Poznania.

Po przejściu na UP w 1919 r. wystąpił z inicjatywą utworzenia poznańskiego Koła PTF, które powołano do życia na zebraniu założycielskim 11 października tegoż roku. Funkcję przewodniczącego powierzono wówczas założycielowi Towarzystwa, prof. Ludwikowi Ćwiklińskiemu, który właśnie powrócił po latach w rodzinne strony. Jan Sajdak został wiceprzewodniczącym.

Przewodniczącym poznańskiego koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego prof. Sajdak był od lutego 1932 r., zastępcą w l. 1946–1966, a prezesem Towarzystwa w l. 1947–1950. Ponadto wielokrotnie był wybierany do Zarządu Głównego Towarzystwa – w l. 1947–1949 pełnił funkcję prezesa, a w l. 1949–1952 był jego wiceprezesem.

Zasługi prof. Sajdaka dla Polskiego Towarzystwa Filologicznego zostały docenione na Walnym Zgromadzeniu PTF 18 VI 1950 r. w Poznaniu, kiedy to wybrano go przez aklamację na członka honorowego Towarzystwa.

Brał udział w zjeździe bizantynologów w Berlinie w 1958 r., reprezentował też Polskę na międzynarodowych kongresach w Bukareszcie, Belgradzie, Sofii, Atenach, Monachium i Oslo.

Profesor pełnił też funkcje organizacyjne: jako dziekan Wydziału Filozoficznego UP (1924/1925) oraz Wydziału Humanistycznego (1946/1947); wcześniej delegat Rady Wydziału do Senatu UP (1920/1921) i rektor (1931/1932). Jan Sajdak został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor filologii klasycznej Uniwersytetu Lwowskiego (1916–1919) i Poznańskiego (1919–1960) osiągnął naukową sławę tak w kraju, jak i za granicą dzięki pracom dotyczącym starożytnych rękopisów greckich oraz pomników literatury patrystycznej i bizantyńskiej. Przyniosły mu ją zwłaszcza badania nad greckimi rękopisami w klasztorze na Monte Cassino (*De codicibus Graecis in Monte Cassino*,1912), których owoce są cenne do dzisiaj, ponieważ opisane przez Sajdaka manuskrypty uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Podobnie ma się sprawa z opisem greckich rękopisów w bibliotekach na wschodzie Europy (*Biblioteki rękopisów greckich na Wschodzie*, 1914).

Do rozwoju nauki patrystycznej przyczyniły się przede wszystkim jego rozprawy o Grzegorzu z Nazjanzu (*Historia critica scholiastarum et commentatorum Gregorii Nazianzeni…*, 1914; *De Gregorio Nazianzeno poetarum christianorum fonte*, 1917; *Anonymi Oxoniensis lexicon in orationes Gregorii Nazianzeni*, 1927) oraz o Grzegorzu z Nyssy (1916). Autor udokumentował w nich swoją własną wnikliwą analizę, korzystając z bogatych źródeł dawnych scholiastów i komentatorów, nie dość do tej pory uwzględnianych w pracach naukowych.

Jeśli chodzi o trzeci kierunek – bizantynistykę – odkrywcze badania Sajdaka dotyczyły Jana Kyriotesa Geometresa (X w.), autora licznych epigramów, hymnów i traktatów retorycznych, o których poznański filolog napisał po łacinie kilka uczonych artykułów i opublikował je w czasopiśmie „Eos" (1919/1920; 1929; 1930/1931), dobrze wówczas znanym w filologicznych kręgach Europy. Oprócz tego wydał krytyczne opracowanie hymnów Kyriotesa na cześć Bożej Rodzicielki (1931). Dzieło zostało wysoko ocenione za granicą.

Na użytek polskiego czytelnika Sajdak zapoczątkował natomiast trwający do dzisiaj, niezwykle ważny cykl wydawniczy „Pism Ojców Kościoła" w przekładzie na język polski (1924). W tej serii był redaktorem 23 tomów, w tym autorem 2, mianowicie *Oktawiusza* Minucjusza Feliksa (1925) i *Apologeticusa* Tertuliana (1947). Ponadto w sposób popularno-naukowy opracował pierwszy w Polsce *Zarys literatury bizantyńskiej* (1933) oraz opublikował obszerną, przystępnie i niezwykle sumiennie napisaną monografię poświęconą Tertulianowi *Kwintus Septimiusz Florens Tertulian. Czasy – Życie – Dzieła* (1949). Jak dotąd nie powstało od niej nic lepszego.

Do niewątpliwych zasług Sajdaka należy włączyć bogatą działalność organizacyjną na polu nauki – był m.in. twórcą i kierownikiem seminarium filologii klasycznej na powstającym UP, dziekanem Wydziału Filozoficznego i rektorem oraz prorektorem UP, prezesem i członkiem wielu towarzystw naukowych,

krajowych i zagranicznych. Nie można także pominąć jego osiągnięć w pracy dydaktycznej, dzięki której wykształcił i wychował wiele pokoleń wspaniałych filologów klasycznych. Tak więc prof. Sajdaka możemy całkowicie słusznie uważać za luminarza poznańskiej szkoły filologii klasycznej.

Ignacy Lewandowski, Teodozja Wikarjak

SCHECHTEL EDWARD

prof. dr – zoolog, ichtiolog



Urodził się 13 X 1886 r. w Kołomyi. Już w ławach szkolnych gimnazjum klasycznego we Lwowie zdradzał zamiłowania przyrodnicze. Będąc im wiernym, zapisał się w 1904 r. na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza, poświęcając się studiom zoologicznym. Słuchając wykładów wybitnego uczonego prof. Benedykta Dybowskiego, ulegając jego wpływowi i charyzmie, podjął badania faunistyczne, w szczególności ichtiologiczne.

Na czas studiów uniwersyteckich Edwarda Schechtla przypadł okres świetności nowo zorganizowanej pracowni biologicznej prof. Józefa Nusbauma-Hilarowicza, następcy Dybowskiego w Katedrze Zoologii. Szeroki zakres badań realizowanych w tej jednostce umożliwiał wybór różnych specjalności naukowych, poczynając od systematyki i fizjografii, poprzez anatomię porównawczą do histologii i embriologii włącznie. Dla młodego naukowca były to doskonałe warunki dla rozpoczęcia współpracy ze specjalistami dążącymi do rozwiązywania zagadnień biologicznych w szerokim zakresie. Prof. Schechtel dochował wierności obranej dziedzinie badań, jaką była hydrobiologia, jeszcze przed ukończeniem studiów ogłaszając pierwsze prace naukowe poświęcone roztoczom wodnym (*Hydracarina*): *Eine neue Hydrachniden – Gattung aus der polnischen Tatra, Wandesia n.g.* (Bull. Int. Acad. Sc. Cracovie Cl. Math., 1912, nr 5 B). Te oraz późniejsze publikacje wzbudzały zainteresowanie specjalistów z Europy – uczonych takiej miary jak Sig Thor czy Karol Viets.

Znając wartość kontaktów z innymi ośrodkami naukowymi, prof. Schechtel wyjechał już w czasie studiów na kurs biologii morza do prof. Carla Isidora Cori w Trieście; pracował też w Muzeum Przyrodniczym w Wiedniu. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich kontynuował badania z biologii ekosystemów wodnych, podejmując szczególnie prace z rybactwa. Rozwój ichtiologii i rybactwa widział w oparciu o silne podstawy teoretyczne bezpośrednio powiązane z praktyką

hodowlaną. Pomimo istnienia w Małopolsce tradycji badawczych w zakresie rybactwa, które funkcjonowały od czasów prof. Maksymiliana Siły-Nowickiego, Schechtel wyczuwał konieczność rozszerzenia wiedzy w tej dziedzinie o zagadnienia gospodarki rybackiej dotyczące wód otwartych położonych na terenach nizinnych. Jednocześnie widział potrzebę oparcia podejmowanych badań o metodykę, kierunki i dorobek naukowy funkcjonujących poza Małopolską ośrodków akademickich specjalizujących się w gospodarce rolnej i rybackiej.

Jako stypendysta Wydziału Krajowego we Lwowie udał się w 1912 r. na dalsze studia do Berlina, gdzie spędził dwa lata jako słuchacz Landwirtschaftliche Hochschule oraz Tierärtzliche Hochschule. Wielką korzyścią z pobytu w Niemczech była możliwość udziału w badaniach pracowni rybackiej prof. Paulusa Schiemenza – czołowego ichtiologa europejskiego – oraz uczestnictwo w jego licznych wyjazdach terenowych. Dzięki pracowitości, sumienności i przygotowaniu teoretycznemu Edward Schechtel zyskał uznanie u profesora. Od niego przejął metody badań nad jakością wód powierzchniowych oraz wpływem zanieczyszczeń przemysłowych na hydrobionty, sprawnie wykorzystując je w późniejszych pracach do oceny i bezstronności osądów dotyczących ekosystemów wodnych.

Profesor nie był zwolennikiem zamknięcia się przyrodnika w laboratorium, a w naukach stosowanych widział potrzebę łączenia badań teoretycznych z praktyką. Hołdując tym przekonaniom, w 1913 r. wyjechał do Trzeboni, słynnego czeskiego gospodarstwa stawowego, na długoterminowy staż rybacko-hodowlany. W tym okresie ogłosił dalsze dwie prace poświęcone grupie *Hydracarina* i uzyskał stopień doktora filozofii. Wybuch I wojny światowej poskutkował powołaniem profesora do armii austriackiej, gdzie po odbyciu szkoleń wojskowych na Węgrzech trafił na front włoski. Odkomenderowany do pracowni epidemiologicznej, nie mogąc pracować naukowo, przyswoił sobie metodykę prac mikrobiologicznych, co w późniejszym czasie wykorzystał w badaniach nad posocznicą ryb karpiowatych prowadzonych we współpracy z prof. Leonem Padlewskim.

W odrodzonej już Polsce podjął pracę jako ichtiolog w Krajowym Towarzystwie Rybackim, a następnie w nowo powstałym Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizował Wydział Rybacki, w którym w l. 1919–1922 pełnił funkcję naczelnika. W tym czasie przyczynił się do utworzenia podstawowych struktur organizacyjnych rybactwa krajowego, co umożliwiło harmonijny rozwój tej specyficznej gałęzi gospodarki rolnej.

W grudniu 1923 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął kierownictwo Zakładu Rybactwa na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP. Rok później, zgodnie ze swoją drugą specjalnością i pasją życiową, wystąpił do władz Uczelni o poszerzenie działalności już istniejącego Zakładu o dział łowiectwa. W l. 1930–1931 był dziekanem Wydziału Rolniczo-Leśnego. Zaangażowanie

w prace organizacyjne nie zahamowało aktywności naukowej młodego profesora. W okresie międzywojennym Schechtel opublikował swą najcenniejszą pracę *Łosoś (Salmo salar L.) i troć (Salmo trutta L.)*, w której w jasny sposób przedstawił zagadnienia systematyki, biologii rozrodu oraz zasięgu wędrówek anadromicznych ryb łososiowatych w dorzeczu Wisły. W kolejnych latach ogłosił inne ważne dzieła, np. *Pokarm powietrzny u pstrąga (Trutta fario L.)* oraz *O wędrówkach łososia i troci*, kompletując jednocześnie materiały do siedliskowej zmienności łososia i troci wędrownej, które pod koniec życia wykorzystał do badań porównawczych prowadzonych na odzyskanych Ziemiach Zachodnich.

W tym okresie zainteresowania profesora dotyczyły również hodowli karpi i schorzeń występujących u tej ryby oraz metod intensyfikacji produkcji stawowej w Wielkopolsce. W swoich badaniach korzystał z urządzonego na folwarku w Golęcinie doświadczalnego gospodarstwa stawowego z wylęgarnią ryb, które funkcjonowało przy kierowanym przez niego Zakładzie Rybactwa i Łowiectwa. Rozległą wiedzę i doświadczenie chętnie oddawał na usługi praktyki rybackiej, rozwijając szeroko doradztwo w zakresie chowu ryb w stawach, a zdolności popularyzatorskie potwierdzał w wielu artykułach ogłaszanych w fachowych czasopismach. Przez dłuższy czas był też redaktorem naczelnym czasopisma branżowego „Rybak Polski".

Wybuch II wojny światowej zastał profesora w Poznaniu. Aresztowany pod koniec września 1939 r., po torturach w poznańskim Gestapo został skierowany do obozu przejściowego i wywieziony do Generalnej Guberni. Osiedlił się na Kielecczyźnie, gdzie pracował w funkcjonującym po dzień dzisiejszy gospodarstwie pstrągowym Złoty Potok. Pomimo ciężkich warunków i pracy fizycznej nie zarzucił gromadzenia obserwacji i notatek oraz materiałów przyrodniczych.

W marcu 1945 r. wrócił do wyzwolonego już Poznania, by aktywnie uczestniczyć w odbudowie i organizacji Wydziału oraz pozyskiwaniu obiektów doświadczalnych dla Uczelni. Pomimo nadwyrężonego zdrowia bardzo angażował się nie tylko w sprawy akademickie, ale prowadził też liczne kursy szkoleniowe dla rybaków, poświęcając szczególną uwagę zagospodarowaniu odzyskanych Ziem Zachodnich pod kątem rybackim i łowieckim. Brał czynny udział w życiu naukowym, w l. 1949–1956 pełnił obowiązki sekretarza Wydziału Matematycznego i Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komisji Biologicznej oraz Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych PTPN. Przez wiele lat pracował z prof. Zygmuntem Moczarskim w Komisji Biologicznej PTPN nad słownikiem terminologii biologicznej. W ciągu 5 powojennych lat przewodniczył poznańskiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

Edward Schechtel prowadził nieprzerwanie wykłady z rybactwa (1923–1956), a przez pewien czas wykładał też fizjologię zwierząt. Jasność wypowiedzi, barwność, brak schematu oraz ilustrowanie wypowiedzi przykładami z własnego

doświadczenia i obserwacji – w taki sposób były określane przez słuchaczy wykłady profesora. Wypromował sześćdziesięciu inżynierów i magistrów, czterech doktorów oraz jednego docenta. Intensyfikując działalność badawczą, zorganizował zespół naukowy, w którym pracowało kilka osób, w tym wychowanek profesora i jego późniejszy następca prof. Józef Kaj.

Osobny rozdział w życiu prof. Schechtla, związany jednak dość mocno z rybactwem, stanowiło łowiectwo. Niewątpliwą jego zasługą było wprowadzenie łowiectwa jako przedmiotu nauczania na studiach rolniczo-leśnych oraz stworzenie pierwszej i jedynej w okresie międzywojennym tego typu placówki naukowej. Profesor był autorem wielu znaczących prac z zakresu łowiectwa, opartych na materiałach z prowadzonych wielokierunkowo badań. Pierwsza z nich, ogłoszona w 1921 r., nosiła tytuł *Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju*. Dwie kolejne to monografie: *Sarna* z 1929 r. oraz *Jeleń szlachetny* z 1938 r. W okresie powojennego chaosu pełnił funkcję łowczego w Wielkopolsce oraz przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Łowieckiej (1945–1951). Jako wybitny znawca przedmiotu, doskonały obserwator dzikiej przyrody i etyczny myśliwy był gorącym orędownikiem ładu, prawa i ochrony zwierzyny. Miarą uznania zasług na tym polu było nadanie profesorowi przez Naczelną Radę Łowiecką najwyższego odznaczenia łowieckiego – Złomu.

Profesor był aktywnym działaczem na rzecz ochrony ginących zwierząt, pisząc m.in. o konieczności ochrony norki europejskiej oraz potrzebie tworzenia rezerwatów dla łosi. Był inicjatorem przesiedlania bobrów i dzięki jego staraniom dokonano tego w 1928 r., przewożąc zwierzęta z okolic Grodna nad Jezioro Kubkowskie w Nadleśnictwie Bucharzewo k. Sierakowa.

Prof. Schechtel był wybitnym ichtiologiem i znawcą łowiectwa o głębokim szacunku dla środowiska naturalnego. Podkreślał często zawarte w rybactwie i łowiectwie walory wychowawcze oraz ich istotną wartość jako obszaru obserwacji dla przyrodnika, leśnika czy rolnika, nie zapominając jednocześnie o podkreślaniu znaczenia gospodarczego oraz walorów ściśle naukowych.

Choć urodził się i spędził młodość na Kresach Wschodnich, to jednak blisko połowę swego dorosłego życia przepracował twórczo i owocnie na ziemi wielkopolskiej. Był określany jako sumienny, prosty i prawy człowiek. Swym pogodnym usposobieniem wprowadzał miłą i koleżeńską atmosferę, ale jednocześnie był naukowcem konsekwentnym w działaniu, wymagającym wiele od siebie i współpracowników. W uznaniu za wieloletnią i wszechstronną działalność został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1956).

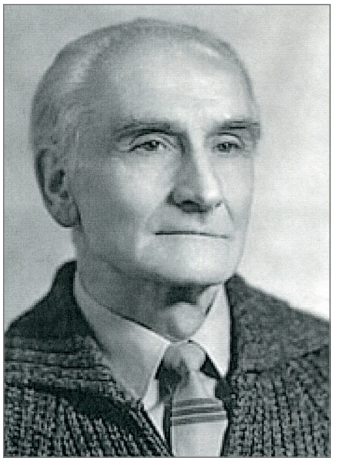
Kontynuatorami badań prof. Schechtla byli jego wychowankowie i następcy – profesorowie: Józef Kaj, a później Michał Iwaszkiewicz, Jerzy Mastyński, Maria Jezierska-Madziar i Antoni Przybył. Wyznaczone dwa główne kierunki badań związane z naukowymi podstawami gospodarki rybackiej w jeziorach siejowo-sielawowych oraz ochroną ryb łososiowatych dwuśrodowiskowych i stanowiskowych

nie utraciły swojej aktualności, są realizowane do dziś. Intuicja naukowa profesora w doborze obiektów i kierunków badawczych była doskonała, podobnie jak wpojona następcom konieczność racjonalnego gospodarowania zasobami naturalnymi, która została została zmaterializowana utworzeniem rezerwatu ichtiologicznego w dolnym odcinku rzeki Wełny oraz sieci tarlisk ochronnych w dorzeczu Warty. To dzieło powstało dzięki staraniom prof. J. Kaja.

Jan Mazurkiewicz

SCHRAMM RYSZARD WIKTOR

prof. dr hab. – chemik, biolog, fizjolog roślin, biochemik



Urodził się 8 VI 1920 r. w Poznaniu. Po maturze w Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, jesienią 1937 r., rozpoczął studia chemiczne na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Naukę przerwała II wojna światowa. Okres okupacji spędził w rodzinnym majątku w Olchowie k. Leska (niewielką wieś Olchowę na pograniczu Beskidu Niskiego i Bieszczadów, skąd pochodził ród Schrammów, uważał za swój drugi dom rodzinny).

W 1944 r. znalazł się w 23. Oddziale Armii Krajowej Południe. W maju 1945 wrócił do Poznania i wznowił przerwane studia, uzyskując w 1947 r. dyplom magistra filozofii w zakresie chemii. Od 1946 r. pracował jako asystent w Zakładzie Chemii Fizycznej UP, a w 1949 r. uzyskał stopień doktora. W l. 1947–1951 studiował drugi kierunek – biologię na UP, uzyskując w styczniu 1952 r. dyplom magistra filozofii w zakresie biologii ogólnej. W l. 1950–1952 był adiunktem w Pracowni Chemii Fizycznej AM w Poznaniu. Przeniósł się następnie na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, w l. 1953–1956 był adiunktem w Katedrze Botaniki Ogólnej UP, a następnie w Katedrze Fizjologii Roślin UP, której kierownikiem był wówczas prof. dr Jerzy Czosnowski. Zainteresowania naukowe ukierunkował na badania przemian chemicznych w kiełkujących nasionach oraz alternatywnego szlaku metabolizmu oddechowego roślin. Równocześnie prowadził wykłady zlecone z biochemii dla studentów Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności UAM. W 1956 został mianowany zastępcą profesora, a w 1960 r. stał się inicjatorem powstania i pierwszym kierownikiem Zakładu Biochemii przy Katedrze Fizjologii Roślin UAM.

W 1959 r. profesor wydał bardzo przydatny skrypt *Ćwiczenia z biochemii*, pomyślany jako pomoc dla studentów biologii (zawierający krótką teorię oraz zasadę i wykonanie ćwiczenia).

Habilitował się w 1961 r. w zakresie biochemii roślin i uzyskał tytuł naukowy docenta. Był autorem wielu pionierskich prac z biochemii i pozostawił trwały ślad w nauce polskiej, nie tylko jako twórca Zakładu Biochemii oraz studiów z tego zakresu na UAM. Talenty organizacyjne profesora dały się poznać w trakcie sprawowania przez niego funkcji prodziekana Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności UAM (1963–1966), a następnie dziekana tegoż Wydziału (1966–1969). W marcu 1968 r. bronił studentów. W publikacji wydanej z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia absolutorium biologów z 1968 r. (Wydział Biologii UAM, Poznań 2018) można przeczytać:

> Szczególnie bliski był nam w tych latach dziekan doc. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm. (...) Dziekan zapisał się nam głęboko w sercu, szczególnie kiedy w czasie wypadków studenckich w marcu 1968 r. ratował niektórych kolegów z opresji. Był to dla nas trudny okres, w czasie którego zaliczaliśmy ostatnie egzaminy i kończyliśmy pisanie prac magisterskich. Wielokrotnie podziwialiśmy dyplomację i elegancję Pana Dziekana w rozwiązywaniu naszych trudności administracyjnych i naukowych. Panie Dziekanie, chylimy nasze czoła.

W konsekwencji postępowanie o nadanie tytułu profesora zostało przerwane na 6 lat.

W trakcie reorganizacji struktury UAM w październiku 1969 r. zlikwidowano Katedrę i Zakład Biochemii, a na ich miejsce powołano Sekcję Biochemii, której kierownikiem został doc. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm. Sekcja Biochemii objęła odpowiednio przebudowane nowe pomieszczenia po Katedrze Historii Sztuki UAM w Coll. Maius (ul. Fredry 10, III piętro, lewa klatka schodowa) o powierzchni 354 m^2. W związku z rozbudową Sekcji Biochemii, wzrostem zadań naukowych i dydaktycznych oraz rozwojem specjalizacji z biochemii nastąpił wyraźny wzrost osobowy Sekcji.

W 1969 r. wspólnie z profesorami Jerzym Pawełkiewiczem i Maciejem Wiewiórowskim Schramm utworzył Międzyuczelniany Instytut Biochemii.

W roku akademickim 1970/1971 w ramach Sekcji Biochemii utworzono trzy zespoły naukowe: 1) Zespół badania roślinnych transferowych kwasów rybonukleinowych (tRNA) – kierownik doc. dr hab. Jacek Augustyniak, 2) Zespół enzymatyki oraz biogenezy i struktury mitochondriów – kierownik doc. dr hab. Jan Michejda, 3) Zespół badania roślinnych kwasów organicznych – kierownik doc. dr hab. Ryszard W. Schramm. Sekcja Biochemii Instytutu Biologii UAM wraz z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym w roku akademickim 1970/1971 zorganizowała kurs dla nauczycieli. Program kursu był podstawą opracowania późniejszego podyplomowego Studium Biologii, którego kierownikiem został doc. dr hab. Ryszard W. Schramm.

W roku akademickim 1971/1972 Sekcja Biochemii (kierowana przez doc. dr. hab. Ryszarda Wiktora Schramma) objęła odpowiednio zaadaptowane dal-

sze lokale po Instytucie Matematyki UAM oraz część korytarza w Coll. Maius o łącznej powierzchni 157m^2 (całkowita powierzchnia użytkowa Sekcji Biochemii na dzień 31 VIII 1972 r. wynosiła 511 m^2).

W 1974 został profesorem nadzwyczajnym, a w 1984 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

W października 1976 r. prof. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm przestał być kierownikiem Zakładu Biochemii UAM na własną prośbę (równocześnie doc. dr hab. Jacek Augustyniak powołany został na stanowisko kierownika tegoż Zakładu).

1 I 1982 r. dokonano reorganizacji Zakładu Biochemii w Instytucie Biologii na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności UAM, z którego wydzielono trzy nowe jednostki: Zakład Biochemii Biopolimerów (kierownik prof. dr hab. Jacek Augustyniak), Zakład Metabolizmu Węgla i Azotu (prof. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm), Zakład Bioenergetyki (kierownik prof. dr hab. Jan Michejda).

W l. 1984–1987 prof. dr hab. R.W. Schramm był delegatem Wydziału do Senatu UAM. Na pełną emeryturę przeszedł od września 1994 r. Był autorem ponad 100 prac naukowych i ponad 250 publikacji związanych z górami oraz polarystyką, zwłaszcza historią eksploracji.

21 II 2000 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Akademickiego i Rady Wydziału Biologii UAM w auli akademickiej w związku z odnowieniem doktoratu prof. dr. hab. Ryszarda W. Schramma – po 50 latach od uzyskania[1] tytułu i w osiemdziesiątą rocznicę urodzin profesora (uchwała Senatu z dnia 29 XI 1999 r.). Uroczystości przewodniczył rektor UAM prof. dr hab. Stefan Jurga, a laudację wygłosił prof. dr hab. Jerzy Szweykowski.

Schramm był członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Biochemicznego (1957 r.), członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi, Poznańskiego Towarzystwa Geograficznego, Poznańskiego Towarzystwa Botanicznego, Europejskiego Towarzystwa Fitochemicznego, Federacji Europejskich Towarzystw Biochemicznych i Federacji Europejskich Towarzystw Fizjologii Roślin, członkiem Komitetu Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin PAN, członkiem Komitetu Badań Polarnych PAN.

Kolejną pasją życiową profesora (obok nauki i rodziny) były góry, taternictwo i alpinizm oraz regiony polarne. „RWS" (tak mówiono o profesorze) był jednym z ostatnich odkrywców niezbadanych miejsc na ziemi, pomysłodawcą ważnych wypraw w dziejach taternictwa, alpinizmu i polarystyki. Należał do zespołu, który jako pierwszy od 3 do 13 IX 1955 r. (przez 11 dni) przeszedł główną grań Tatr – od Ździarskiej Przełęczy w Tatrach Bielskich do Huciańskiej Przełęczy na zachodzie. Dwa lata później na czele zespołu Schramm pokonał zimowe

[1] Uroczystość odnowienia doktoratu dotyczyła dwóch osób: prof. R.W. Schramma i prof. A. Smoczkiewiczowej, a w organizację uroczystości zaangażowany był m.in. dziekan Wydziału Chemii UAM – prof. dr hab. H. Koroniak.

przejście grani Tatr – od Żabiej Czuby po Wołoszyn. Uczestniczył w 12 ekspedycjach, których celem były „białe plamy" w Afryce, Arktyce i Azji (nie licząc Alp i Kaukazu), a 7 z nich zorganizował i poprowadził. Do ważniejszych zalicza się druga Polska Wyprawa w Hindukusz w Afganistanie (1962), Spitsbergen w rejonie Recherchefjorden (1965), trawersowanie północno-zachodniej części Spitsbergenu (1973), eksplorację Emin – Rwenzori (1974), wyprawę w góry Darwazu Afgańskiego (1975), eksplorację północnej części Gór Atomowych na Spitsbergenie (1977), opłynięcie Spitsbergenu małymi łodziami bezpokładowymi z przyczepnymi silnikami (1980 i 1983). Ostatnie jego wyjazdy w regiony polarne miały miejsce w 1992 (Spitsbergen po raz piąty) i 1994 r. (Wyspa Niedźwiedzia). Pasją do natury, podróży i odkryć zaraził syna Tomasza (prof. dr hab.).

W czasie przerwy w wydawaniu miesięcznika Klubu Wysokogórskiego „Taternik" Ryszard W. Schramm był inicjatorem i głównym twórcą wydawanego w Poznaniu „Oscypka" (1951–1956) – najdłużej wychodzącego i najznaczniejszego z powielaczowych taternickich pisemek środowiskowych (własnoręcznie wykonywał odbitki fotografii, głównie swoich).

Podczas wspinaczki na wschodniej ścianie Gerlachu w Tatrach Słowackich 16 VIII 1960 r. Ryszard W. Schramm uległ ciężkiemu wypadkowi (uderzył go w głowę spadający kamień). W szpitalu w Popradzie przebył operację usunięcia fragmentu kości czołowej czaszki, a do końca życia miał widoczny wyraźny ślad po ranie.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Komisji Turystyki Górskiej PTTK, organizatorem i pierwszym prezesem Poznańskiego Klubu Wysokogórskiego (1951), prezesem Klubu Polarnego PTG (1982–1986), członkiem honorowym Polskiego Związku Alpinizmu (1983), członkiem Rady Naukowej Związku Podhalan (1987). W 1979 r. został jednym z pierwszych polskich członków międzynarodowego elitarnego The Explorers Club w Nowym Yorku (drugim po II wojnie światowej, a piątym od 1904 r. Polakiem przyjętym do Klubu Odkrywców).

Część wspomnień „tatrzańskich" profesor opisał w książce *Życiorys tatrzański* (1995), która obejmuje część życia „od początków do szczytu". Książkę *Dwa długie dni* (1996) poświęcił wspomnianemu wyżej opływaniu Spitsbergenu w 1980 i 1983 r. W powielaczowym pisemku środowiskowym „Głos Seniora" opublikował tekst *Moje góry – moje wyprawy* (2000). W 2001 r. ukazała się drukiem napisana przez profesora *Litania na śmierć księdza Józefa Tischnera*, która ukazuje nieznaną dotychczas twarz prof. dr. hab. Ryszarda W. Schramma – twarz poety. W 2003 r. wydał książkę *Prywatna podróż pamięci* poświęconą wspomnieniom z lat młodości, historii swojej rodziny i przeszłości Olchowy.

Był laureatem wielu nagród i wyróżnień, m.in. nagrody I stopnia MEN (1990). Za działalność organizacyjną i naukową odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi (1974), dwukrotnie Krzyżem Odrodzenia Polski (w 1977 Kawalerskim,

a w 1989 r. Oficerskim). W 1979 r. otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej. W 2002 r. profesor otrzymał nagrodę Super Kolosa przyznaną w trakcie V Ogólnopolskiego Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów w Gdyni – za całokształt dokonań i „za wybitne osiągnięcia eksploracyjne w Afryce i w górach wysokich świata, od Afryki równikowej i Atlasu do Hindukuszu".

Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Alpinizmu w Krakowie (20 IX 2003 r.) wręczano pamiątkowe medale „100 lat Organizacji Taternickich w Polsce", które przyznano osobom zasłużonym dla rozwoju taternictwa w kraju. Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. nestor polskiego taternictwa i alpinizmu prof. dr hab. Ryszard W. Schramm, który wygłosił referat, przypominając jako przedstawiciel Kapituły Członków Honorowych PZA dokonania osób wyróżnionych członkostwem honorowym, w szczególności tych, „którzy nie doczekali" jubileuszu.

Profesor zmarł 8 XII 2007 r. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Junikowo w Poznaniu (ul. Grunwaldzka 305).

W posłowiu na zakończenie wspomnianego już *Życiorysu tatrzańskiego* profesor napisał:

> Dla mnie, gdy ruszyły centralne, wielkie wyprawy, nie stało już w nich miejsca – ale stało jeszcze świata. Bo „świat pełen jest wielkich, przedziwnych rzeczy, czekających na tych, którzy są na nie przygotowani", jak powiedział (długo po mnie) Tatuś Muminka. No i gdy wy byliście tam – dla mnie zaczęły się inne góry i inne lata. „Wszystko będzie, jak być powinno. Tak już jest urządzony świat".

Na wielu wyprawach wysokogórskich i polarnych m.in. dzięki profesorowi kolekcjonowano zbiory przesiewek ściółki, próby gleby oraz mchów dla celów naukowych. Dzięki tym zbiorom udało się pobrać próby do badań z wielu wypraw[2] w Himalaje, Karakorum, Hindukusz, Góry Darwazu Afgańskiego, Spitsbergen, Andy Peruwiańskie i z wielu innych regionów oraz opisać nowe dla wiedzy gatunki bezkręgowców (m.in. *Echiniscus (E.) nepalensis*, Dastych 1975; *Zercon pakistanicus*, Błaszak 1977; *Zercon barumi*, Błaszak 1977; *Psudoechiniscus schrammi* oraz *Zercon schrammi*, te dwa ostatnie gatunki zwierząt opisano na cześć prof. dr. hab. Ryszarda W. Schramma przez dr. Hieronima Dastycha i prof. dr. hab. Czesława Błaszaka z Zakładu Morfologii Zwierząt UAM).

W holu gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu uroczyście otwarto wystawę *Nie lubię chodzić po cudzych śladach… Pasje prof. dr. hab. Ryszarda Schramma* (5–28 IX 2011 r.). Wystawę połączono z prezentacją książki poświęconej pamięci prof. dr. hab. Ryszarda W. Schramma (1920–2007), naukowca, biochemika, fotografika, taternika, alpinisty, polarnika i odkrywcy[3]. W gronie

[2] J. Nyka, *Prace naukowe alpinistów. Taternik*, 1 (238): 13, 1978.

[3] *Nie lubię chodzić po cudzych śladach. Pasje prof. dr hab. Ryszarda Schramma*, red. M. Okupnik, Poznań 2009.

autorów rozdziałów znaleźli się uczniowie profesora: prof. dr hab. Barbara Tomaszewska, prof. UAM dr hab. Teresa Mossor-Pietraszewska, prof. dr hab. Anna Goździcka-Józefiak i prof. UAM dr hab. Andrzej Lesicki.

Z okazji dwudziestolecia powstania Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii na Wydziale Biologii UAM w Poznaniu odbyło się seminarium poświęcone trzem wybitnym profesorom (9 XI 2012 r.), którzy w decydującym stopniu przyczynili się do rozwoju biochemii i biologii molekularnej na Wydziale Biologii. Profesorów wspominały uczennice i współpracownice – prof. Ryszarda W. Schramma wspominała prof. dr hab. Barbara Tomaszewska; prof. Jana Michejdę – prof. dr hab. Hanna Kmita i prof. Jacka Augustyniaka – prof. dr hab. Zofia Szweykowska-Kulińska). Na konferencję przybyło wielu zaproszonych gości (wśród nich prorektor UAM prof. dr hab. Jacek Witkoś, który odczytał list JM rektora UAM). Po zakończeniu uroczystości przed gmachem Coll. Biologicum UAM na Morasku posadzono dąb omszony ku czci i pamięci znakomitych profesorów, przygotowany przez dyrekcję Ogrodu Botanicznego w Poznaniu.

W 2016 r. ukazała się książka *Wielcy polscy podróżnicy, którzy odkrywali świat*, kolejna publikacja z serii o wybitnych Polakach, przybliżająca sylwetki sławnych i podziwianych, a obecnie zapomnianych lub mniej znanych postaci. Jednym z podróżników opisanych w tej książce został prof. dr hab. Ryszard W. Schramm.

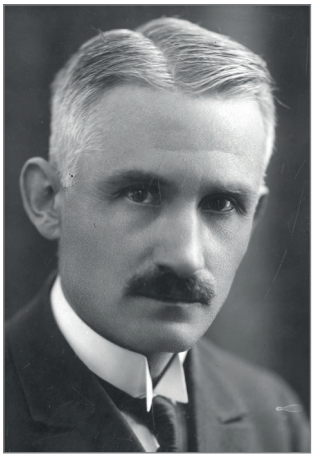
Odszedł po 87 latach godnego życia. Ludzie, którzy mieli okazję poznać profesora, wspominali, że był skromny, niezwykle sympatyczny, pełny uroku – „prawdziwy, turystyczny Leonardo da Vinci, który schodził szlaki na trzech kontynentach, nim większość z nas potrafiła wymówić słowo «alpinizm»". W swej wzruszającej *Litanii na śmierć księdza Józefa Tischnera* (2001) napisał słowa, które równocześnie mogą być modlitwą w jego intencji (oto fragment):

Przyjmij go Panie do swojej wiecznej chwały
Na twardą grudę
  na skalną perć
    na kamienny piarg
      na kosówkę czacinę
Na hale niebieskie
  pod wierchy
    pod turnie
Pod limby
  pod skorusze
    pod jedle
      pod smreki
(...)
Pod dach Twój Panie
  przyjmij go

Andrzej Nowosad

SCHRAMM WIKTOR

prof. dr – ekonomista rolny



Urodził się 27 VI 1885 r. w Olchowie na ziemi sanockiej w majątku rodziców – Juliana, chemika, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Józefy z Buglów. Po uzyskaniu w 1904 r. matury w klasycznym Gimnazjum św. Anny w Krakowie, podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył je w 1907 r., po czym odbył studia uzupełniające na uniwersytetach niemieckich, w Berlinie i Królewcu. Po powrocie do kraju zajął się administracją gospodarstw, najpierw w ordynacji przeworskiej, a po roku w majątku Szczucin. Po kilku latach praktyki rolniczej powrócił jednak na Uniwersytet Jagielloński, gdzie studiował nauki społeczne, historię gospodarczą, socjologię i filozofię, a w międzyczasie odbył wiele wyjazdów zagranicznych dla pogłębienia wiedzy.

W 1913 r. Wiktor Schramm objął wykłady z nauk ekonomicznych i organizacji gospodarstw w średniej szkole rolniczej w Czernichowie. Po wybuchu pierwszej wojny światowej pełnił służbę frontową w Legionach Polskich, co nie przeszkodziło mu jeszcze podczas wojny uzyskać stopnia doktora filozofii (1917). Z chwilą powstania państwa polskiego należał do organizatorów Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie został najpierw referentem, a od 22 II 1919 r. szefem sekcji żywnościowej. W 1919 r., jako zastępca profesora, został powołany do kierowania Katedrą Ekonomiki Rolniczej na Wydziale Rolniczo-Leśnym UP.

Zasługi profesora w utworzeniu Wydziału Rolniczo-Leśnego przy Wszechnicy Piastowskiej są nieocenione. Po burzliwych dyskusjach, merytorycznych i emocjonalnych, jego memoriał był decydujący w sprawie powołania Wydziału. Ważyły się bowiem losy akademickiego kształcenia rolniczego – czy powstanie w Poznaniu, czy na bazie istniejącego już i dobrze wyposażonego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, mieście wówczas wybitnie niemieckim. Choć profesor wykładał w Bydgoszczy, konsekwentnie opowiadał się za wy-

działem uniwersyteckim w sercu Wielkopolski. W swym memoriale pisał: „łącząc podstawowe cele nauki uniwersyteckiej i starając się podnieść jej walor i należny szacunek dla dobrze postawionego interesu narodowej wszechnicy, musimy obronić stanowisko nasze o pozostawienie Wydziału (…) w Poznaniu".

Profesor, pełen inicjatyw i energii, współpracował z prof. Bronisławem Niklewskim przy organizowaniu Wydziału. Uruchomił i urządził na nim Zakład Ekonomiki Rolniczej, a z biegiem czasu wyposażył go w bogatą bibliotekę. Opracował metody dydaktyczne oraz prowadził wykłady i seminaria dla szybko wzrastającej liczby słuchaczy specjalizujących się w naukach ekonomiczno-rolniczych.

Na podstawie rozprawy *Ziemia jako podstawa gospodarstwa wiejskiego* w r. 1921 r. uzyskał *veniam legendi* – formalne prawo do prowadzenia wykładów, po czym tytuł profesora nadzwyczajnego (1922) i profesora zwyczajnego (1929). Profesor Schramm – obok Ludwika Sitowskiego, Zygmunta Moczarskiego, Feliksa Terlikowskiego i Tadeusza Wielgosza – należał do grona najbardziej twórczych teoretyków sekcji rolnej. Dzięki jego zaradności w 1922 r. Wydział przejął od ośrodka krakowskiego „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych", choć formalnie znajdowały się pod patronatem Towarzystwa Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa i Leśnictwa. Objął też funkcję ich redaktora naczelnego, którą pełnił do 1949 r.

Sprawność organizacyjna profesora i umiejętność skupiania wokół siebie oddanych współpracowników zaowocowały powołaniem go na stanowisko dziekana (1924–1925), a następnie prodziekana (1925–1926). Wielokrotnie delegowano go do senatu Uniwersytetu. Aktywnie włączał się też w działalność sfer gospodarczych rolnictwa Wielkopolski, nawiązując ścisłe kontakty z instytucjami i wieloma organizacjami regionu. Pracował w sekcji ekonomicznej i rolnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej, a do 1926 r. działał w komisjach i wydziałach Centralnego Towarzystwa Gospodarczego. W 1925 r. został ekspertem Rządu Polskiego przy Trybunale Polsko-Niemieckim w Paryżu likwidacji majątków ziemskich w byłym zaborze pruskim, a także przedstawicielem Polski w sporze o ówczesne Wolne Miasto Gdańsk.

Jako ekonomista rolny Wiktor Schramm brał udział w prowadzonych przez ministra Władysława Grabskiego pracach przygotowawczych do utworzenia Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej. Zasiadał w ustanowionej w maju 1927 r. w Poznaniu Radzie Wojewódzkiej Naprawy Ustroju Rolnego i uczestniczył w pracach komisji opiniodawczej przy Ministerstwie Reform Rolnych, powołanej dla opracowania zagadnień ustroju rolnego Ziem Zachodnich. Współpracował z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, a w końcu l. 30. ze Związkiem Izb i Organizacji Rolniczych RP w zakresie opracowania jednolitego systemu rachunkowości rolnej dla kraju. Uczestniczył w pracach Ministerstwa Rolnictwa nad opracowaniem zasad dostosowania

studiów rolniczych do wymogów gospodarki rolnej oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie opracowania programów dla szkół rolniczych. Ta szeroko zakrojona działalność profesora i jego zaangażowanie na rzecz uporządkowania ustawodawstwa agrarnego oraz stworzenia w Polsce nowego systemu organizacyjnego dla całokształtu nauk rolniczych (wzorowanego na Czesko-Słowackiej Akademii Rolniczej, której był członkiem korespondentem), zostały uhonorowane przyznaniem Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Wybuch II wojny światowej zastał profesora w Olchowie, gdzie rokrocznie spędzał z rodziną wakacje. Przebywali tam do schyłku 1944 r., kiedy to zostali wysiedleni w ramach realizacji reformy rolnej. Nagłe i przymusowe opuszczenie siedziby zamieszkałej od paru pokoleń spowodowało, jak pisał później, że

> (…) z wielkiej ilości rękopisów, zapisków, notatek, dokumentów, rachunków, z wielu listów zgromadzonych w bibliotece w Olchowie, obejmujących II poł. XIX w. (częściowo starszych) i okres do końca okupacji hitlerowskiej nie pozostało niemal nic. Wszystko prawie bez reszty przepadło. Tylko minimalną część zdołano uratować przy nagłym opuszczaniu domu w grudniu 1944 r.

Po okupacji prof. Schramm wrócił do swej Katedry na UP, by kontynuować pracę naukowo-dydaktyczną. W 1946 r. został prorektorem u boku rektora Stefana Błachowskiego. W trakcie następnego roku akademickiego 1947/1948 został z tej funkcji po cichu usunięty; w opracowaniach historycznych Uniwersytetu powtarza się informacja, że na stanowisku tym był wakat. W marcu 1949 r. został aresztowany, co najpewniej miało związek z procesem politycznym przeciw kierownictwu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, z którym profesor utrzymywał kontakty zawodowe w okresie międzywojennym. W miejscu (nazwijmy to – osamotnienia) spotkał jednego ze swych doktorantów, późniejszego prof. Wacława Pytkowskiego. Mistrz i uczeń znaleźli się w jednej więziennej celi, oskarżeni bez dowodów winy. Po roku Schramm został zwolniony, a jesienią 1950 – przesunięty na wcześniejszą emeryturę. W owym okresie nie był to przypadek odosobniony, bowiem podobny los spotkał wielu pracowników naukowych.

Pozbawienie możliwości pracy było dla profesora dużym ciosem. Uczuciu doznanej krzywdy towarzyszyło poczucie osamotnienia, apatia i zniechęcenie do jakichkolwiek działań. Okazały się one tak silne, że nawet po podjęciu w 1951 r. pracy w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych oraz późniejszym (1956) przywróceniu do zajęć naukowych już w nowej uczelni – Wyższej Szkole Rolniczej (1951) – nie zdołał aktywnie włączyć się do działalności akademickiej.

Dorobek naukowy Wiktora Schramma obejmuje 165 pozycji, jednak to nie ich liczba, a bogactwo myśli, głębokość i precyzja rozważań decydują o nieocenionym wkładzie profesora do nauki. Był człowiekiem szerokich horyzontów, erudytą, który ze szczególną uwagą traktował problematykę ekonomiczno-rolniczą. W swoich

pracach rozwijał problemy rachunkowości i kalkulacji rolniczych, taksacji, a przede wszystkim organizacji gospodarstw i teorii czynników produkcji. Przejawiało się w nich dążenie do naukowej syntezy ekonomiki rolnictwa z naukami społecznymi i ekonomicznymi. Przykładem takiego podejścia są m.in. publikacje: *Ziemia jako podstawa gospodarstwa wiejskiego, Psychiczne podłoże reformy rolnej*, *Koszta robocizny gospodarstw folwarcznych zachodniej Polski*, *Targ ziemią w województwie poznańskiem lub pomorskiem w l. 1920–1925*, czy *Obciążenia rolnictwa wielkopolskiego w dobie kryzysu*. W całokształcie dorobku istotną rolę odegrała taksacja rolnicza, a stworzony przez niego system badania wartości gruntów został określony mianem schrammowskiej szkoły taksacji rolniczej, której kontynuatorami byli doc. Marian Trojanowski i prof. Marian Jerzak. Trojanowski przez 15 lat pracował w różnych instytucjach administracji i organizacji rolnictwa, gdzie zajmował się rachunkowością rolniczą. Był m.in. inspektorem do spraw rolnictwa i rachunkowości rolnej w Centralnym Zarządzie Ministerstwa Skarbu, w 1947 r. związał swoją drogę zawodową z UP, a później z Wyższą Szkołą Rolniczą, w której w l. 1954–1957 pełnił funkcję prorektora. M. Jerzak zainicjował natomiast badania z zakresu rachunkowości rolniczej i wartości ziemi w Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstw, organizując też i kierując pierwszą w Polsce Katedrą Ekonomiki Produkcji Zwierzęcej, także na Wyższej Szkole Rolniczej.

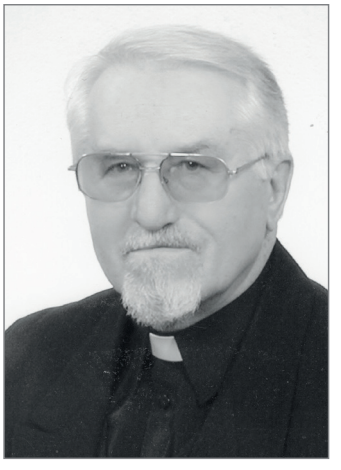
Prof. Schramm był ekonomistą badającym kwestie gospodarcze w mikroskali. W sposób szczególny odnosił się do rolnictwa zachodniego regionu Polski, rzadziej poruszając problematykę gospodarczą w szerszym wymiarze. Reprezentował przy tym dwie dziedziny wiedzy – humanistyczną i przyrodniczą, pozostając jednocześnie członkiem dwóch wydziałów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – Historii i Nauk Społecznych oraz Matematyczno-Przyrodniczego. Wiktor Schramm uosabiał ideał uczonego rolnika i przyrodnika potrafiącego myśleć kategoriami gospodarczymi, ekonomisty posiadającego głęboką wiedzę przyrodniczą, naukowca łączącego zagadnienia rolnictwa z aspektami humanizacji życia gospodarczego i przyjmującego motywy działania *homo oeconomicus*. Dla utworzonej w l951 r. Uczelni Rolniczej i po dziś dzień dla UP w Poznaniu prof. Schramm jest fundamentem badań z zakresu ekonomiki rolnictwa oraz działalności naukowej i rozwoju obecnego Wydziału Ekonomiczno-Społecznego na tej Uczelni. To aspekt naukowy, ale warto wspomnieć, że profesor zajmował się też swoimi stronami rodzinnymi, badając je w wielu ujęciach: społeczno-gospodarczym, historycznym, etnologicznym i przyrodniczym. Materiały będące plonem tych badań przepadły niestety wskutek wydarzeń, jakie go spotkały.

Zmarł 16 I 1958 r. Spoczywa na Cmentarzu Sołackim św. Jana Vianneya w Poznaniu.

Karolina Pawlak

SIEMIANOWSKI ANTONI

prof. dr hab. – filozof



Urodził się 28 V 1930 r. w Mimowoli k. Inowrocławia w rodzinie chłopskiej. Jego ojcem był Feliks, a matką Helena z d. Grabowska. Wychowywał się we wsi Jacewo, gdzie jego rodzice kupili spore gospodarstwo po sprzedaniu kolei państwowej dawnego w Mimowoli.

Uczył się w znanym Gimnazjum i Liceum Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, gdzie zetknął się z filozofią dzięki swemu nauczycielowi łaciny, Michałowi Swobodzie (późniejszy profesor filologii klasycznej na UMK i UAM), który prowadził też zajęcia z propedeutyki filozofii według przedwojennego programu, przerabiając znakomity podręcznik Kazimierza Ajdukiewicza. W 1950 r. złożył egzamin dojrzałości i rozpoczął studia w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Poszukiwanie sensu bycia człowiekiem stało się dla niego podstawową pasją, którą postanowił realizować na drogach miłości do filozofii i kapłaństwa. Po przyjęciu święceń kapłańskich (1956) i krótkiej posłudze duszpasterskiej w Nakle n. Notecią, w Pleszewie i Mielżynie został skierowany przez kard. Stefana Wyszyńskiego na studia specjalistyczne z zakresu filozofii teoretycznej na KUL. Odbył je w l. 1959–1965. Rok później uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy zatytułowanej *Metafizyczne podstawy istnienia Boga u Henryka z Gandawy*. Pracę napisał pod kierunkiem znakomitego historyka filozofii i filozofa, prof. Stefana Swieżawskiego. Od 1 I 1966 r. został wykładowcą filozofii w PWSD w Gnieźnie. Mimo wielu propozycji nie został badaczem dziejów filozofii, bardziej pociągały go systematyczne badania filozoficzne, głównie na polu antropologii i etyki. W maju 1994 r. na Wydziale Filozoficznym papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie odbyło się kolokwium habilitacyjne A. Siemianowskiego, a w 2003 r. Prezydent RP nadał mu tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Utworzony w ramach Wydziału Teologicznego Zakład Filozofii Chrześcijańskiej zatrudnił ks. dr. hab. A. Siemianowskiego na etacie profesora nadzwyczajnego od 1 XII 1998 r. Wielkie doświadczenie dydaktyczne oraz ogromny dorobek naukowy oddał on służbie UAM, przechodząc w 2000 r. na emeryturę (profesorem kontraktowym był aż do 2016 r.). Swą pasją zarażał wielu studentów tak na wykładach, seminariach, jak i spotkaniach mniej formalnych. Człowiek i jego życie, sens istnienia, wolność to główne obszary jego namysłów i penetracji poznawczych. Dociekliwie myśleć, by wyraźnie widzieć badane aspekty rzeczywistości – oto nerw naukowego podejścia prof. Siemianowskiego.

Kierunkiem filozoficznym, który najpierw zafascynował i zainspirował gnieźnieńskiego myśliciela, a potem był przez niego twórczo rozwijany, okazała się fenomenologia stworzona w Niemczech na początku XX w. przez Edmunda Husserla. Jego polski uczeń Roman Ingarden propagował ten kierunek w Polsce, a Siemianowski stał się jednym z najbardziej pojętnych polskich adeptów fenomenologicznej sztuki widzenia rzeczywistości. Książka Ingardena *Szkice z filozofii literatury* była jedną z pierwszych filozoficznych pozycji inicjacyjnych Siemianowskiego. Marksizm stanowił dla niego raczej punkt sprzeciwu i polemiki, choć jednocześnie zachęty do myślenia. W filozofii współczesnej odnalazł środowisko dla rozwijania własnych myśli, twórczych poszukiwań i namysłów filozoficznych.

Główne pole badań filozoficznych Siemianowskiego stanowi człowiek oraz jego żywotne i ważne życiowo sprawy – prawda, miłość, uczucia, wolność, sumienie, dobro, sprawiedliwość, wierność, tolerancja, śmierć. Antropologia filozoficzna i etyka wyznaczały obszary jego zainteresowań, owocując powstaniem ponad 200 publikacji naukowych, w tym około 20 książek. W swych pismach zawsze rzucał nowe światło i rysował oryginalne tropy myślowe na problemy wielokrotnie analizowane w literaturze przedmiotu. W kwestii sumienia w ramach etyki chrześcijańskiej wypracował własną, polemiczną wobec klasycznego ujęcia tomistycznego, wizję sumienia jako uczuciowej reakcji człowieka na zło moralne (por. *Sumienie*, Bydgoszcz 1997).

Na dwie książki Siemianowskiego chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Pierwsza to *Zrozumieć miłość*, a druga *Śmierć i perspektywa nadziei*. Dlaczego z jego ogromnego dorobku wybieram te dwie pozycje? Powody są dwa. Po pierwsze, miłość i śmierć jawią się w nich jako dwa najważniejsze dla człowieka zagadnienia obecne w jego życiu i tym samym dwa najważniejsze problemy antropologii filozoficznej. Po drugie, właśnie te dwie monografie uważam za szczególnie ważne i oryginalne w dorobku piśmienniczym Siemianowskiego, oczywiście nie umniejszając wartości jego pozostałych książek i rozpraw. Krótko zatem zatrzymajmy się przy książce o miłości, a później o śmierci.

Miłość jest „fundamentalnym zjawiskiem życia ludzkiego", stanowi jego „przeznaczenie i pełnię". Czytamy: „Człowiek w miłości odnajduje osobiste

szczęście. Kochając, dostrzega u boku ukochanej osoby swoje własne miejsce w świecie. Miłość daje człowiekowi schronienie i bezpieczeństwo, dopiero w oddaniu ukochanej osobie i w więzi z nią jest jakby bardziej sobą i u siebie". Siemianowski polemizuje na przykład z poglądami, jakoby miłość była organicznie związana z cierpieniem, zazdrością czy wolą człowieka. Pokazuje też, że w żadnej mierze nie stanowi ona efektu zaspokojenia potrzeb. Nie kocham kogoś dlatego, że muszę zaspokoić moją potrzebę miłości – byłaby to profanacja samej miłości, jak i ukochanej osoby. Podobnie sprawa przedstawia się ze szczęściem. Miłość daje szczęście, ale nie jest środkiem do niego. Ktoś, kto kochałby drugiego człowieka, aby być w życiu szczęśliwym, nie wie, co to jest autentyczna miłość i paradoksalnie nie osiągnie szczęścia. Dla autora omawianej książki miłość stanowi uczuciową odpowiedź na wartość osoby ludzkiej. Człowiek jest nosicielem najróżniejszych jakości aksjologicznych, takich jak piękno, powab, wdzięk, witalność, inteligencja, prawidłowo funkcjonująca osobowość, poziom moralny itd. To podkreślenie roli uczuć i emocji w przeżywaniu miłości jest niezwykle cenne w książce ks. Siemianowskiego. Autor nie deprecjonuje też fenomenu zakochania – poniekąd to z niego dowiadujemy się przecież, że kochamy. W książce czytamy:

> Obecny w zakochaniu gest uwielbienia i adoracji wynosi ukochaną osobę na wyżyny, dosłownie czyni ją przedmiotem zachwytu i kontemplacji. Ma to ważne następstwa w życiu obdarowujących się uczuciem miłości. Albowiem fakt, że spoczęło na mnie czyjeś kochające spojrzenie pełne zachwytu, to coś więcej niż tylko osobista satysfakcja, więcej także niż tylko radość z bycia wyróżnionym spośród innych ludzi. Przyjmując ten gest uwielbienia i adoracji, czujesz się, jakby przeniknął cię do głębi ożywczy promień ciepła, jakby spłynęło na ciebie błogosławieństwo. Wstępuje w ciebie nowa moc bycia.

Miłość dąży do powstania wspólnoty oblubieńczej – „my" ogniskującego w sobie moje „ja" i „ja" ukochanej osoby. Życie miłości to życie „zdwojone o współobecność ukochanej osoby". Człowiek dopiero w ukochanym „ty" odnajduje autentyczne „ja". Książka profesora odbiła się szerokim echem, a rozliczne recenzje i cytowania w pełni uzasadniają tę konstatację.

Problem śmierci stał się tematem wielu artykułów oraz książki *Śmierć i perspektywa nadziei. Esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka* (Gniezno 1992, Bydgoszcz 2009). Autor traktuje śmierć w jej całej egzystencjalnej irracjonalności i unika łatwych pocieszeń w związku z jej destrukcyjnymi mocami. Perspektywa nieśmiertelności, którą zarysowuje, nie ma charakteru apologetycznych tez, rzekomo posiadających ścisłe dowody. Jest raczej medytacyjnym zamysłem nad kondycją człowieka, jego naturą konstytutywną – to tu autor odczytuje ludzkie przeznaczenie do nieśmiertelności. Ostatecznie jednak dopiero absolutna podstawa bytu człowieczego – Bóg – jest fundamentem nadziei na życie po śmierci. „O sensie swej śmierci i nieśmiertelności człowiek sam rozstrzyga w życiu codziennym, a nie nauka czy filozofia" – pisał. To ode mnie zależy, co

uczynię zarówno z perspektywą swej śmierci, jak i możliwą nadzieją na życie wieczne. Nauka (tanatologia) czy filozofia nie dostarczą mi tu jednoznacznych odpowiedzi i dowodów. Książka Siemianowskiego zawiera bogaty materiał analityczny do własnych medytacji nad tą kluczową dla życia człowieka sprawą. Wielu recenzentów, m.in. Karol Tarnowski czy Ireneusz Ziemiński, podkreślało wielką wartość tej monografii i uczciwość oraz wnikliwość przeprowadzonych w niej analiz.

W ramach prowadzonego seminarium naukowego prof. Siemianowski wypromował dziesiątki magistrantów oraz dwóch doktorów. Jeden z nich uzyskał już tytuł naukowy profesora i jest związany od 1999 r. z UP, drugi jest po habilitacji.

W związku z rocznicami urodzin i pracy dydaktycznej ks. Siemianowskiego uczniowie i przyjaciele przygotowali mu dwie księgi pamiątkowe. Pierwsza (*Ad veritatem noscendam. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Antoniemu Siemianowskiemu w 70. rocznicę urodzin*) oprócz szkicu autobiograficznego jubilata i wykazu jego publikacji zawiera 11 tekstów filozoficznych i teologicznych ofiarowanych przez autorów do księgi. Druga (*Primum philosophari. Opuscula Antonio Siemianowski dedicata*) rozpoczyna się słowem prymasa Polski abp Wojciecha Polaka i zawiera zapis rozmowy przeprowadzonej z jubilatem przez jego dwóch uczniów, uaktualniony wykaz bibliografii oraz 30 rozpraw filozoficznych, ofiarowanych przez przedstawicieli wszystkich niemniej znaczących ośrodków akademickich w Polsce i będących wyrazem szacunku i poważania względem ks. prof. Antoniego Siemianowskiego i jego naukowego dorobku.

Krzysztof Stachewicz

SIMM KAZIMIERZ

prof. dr – entomolog, spongiolog



Urodził się 9 I 1884 r. w Tarnowie, tam również uczęszczał do szkoły średniej, którą ukończył z odznaczeniem w 1904 r. W l. 1904–1908 studiował biologię na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie pod kierunkiem cenionych uczonych, takich jak E. Godlewski, H. Hoyer, J. Rostafiński, W. Szajnocha, A. Wierzejski, M. Siedlecki i A. Witkowski. Głównymi przedmiotami jego studiów były botanika i zoologia. Już podczas studiów został zatrudniony w charakterze demonstratora (a od jesieni 1908 r. asystenta) w Zakładzie Zoologii na Wydziale Filozofii UJ, stając się najbliższym współpracownikiem prof. Antoniego Wierzejskiego w badaniach nad gąbkami słodkowodnymi. W 1909 r. przedstawił pracę dyplomową i uzyskał uprawnienia nauczyciela przyrody szkół średnich. W 1912 r. uczestniczył w kursie biologii morza w Treście. W styczniu 1918 r. objął posadę nauczyciela przyrody i fizyki w Krajowej Szkole Rolniczej w Czernichowie k. Krakowa. Doktoryzował się na Wydziale Filozoficznym UP w 1920 r. na podstawie rozprawy *Trawienie u dorosłych i pączkujących robaków z rodzaju Chaetogaster*, wykonanej pod kierunkiem prof. dr. Michała Siedleckiego. W tym samym roku został powołany na stanowisko profesora Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, przeniesionej w 1922 r. do Cieszyna i przemianowanej na Państwową Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego. Przepracował tam 17 lat. Wykładał zoologię, biologię, entomologię stosowaną, genetykę i ochronę roślin przed szkodnikami. Wydał drukiem pierwszy w Polsce dwutomowy podręcznik akademicki *Entomologia* (1924, 1925). W l. 1924–1926 pełnił funkcję redaktora wysoko cenionego miesięcznika „Przyrodnik" wydawanego w Cieszynie. W 1927 r. habilitował się na Wydziale Rolniczo-Leśnym UJ. W lutym 1937 r. został powołany w charakterze prof. nadzwyczajnego do Katedry Zoologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP, a od września tego roku objął stanowisko kierownika (po prawie półtorarocznym *interregnum* po zmarłym prof. dr. Janie Grochmalickim).

Równocześnie profesor objął kierownictwo Stacji Hydrobiologicznej UP nad Jeziorem Kierskim pod Poznaniem (którą niedługo później zlikwidowano).

Prof. dr Kazimierz Simm kierował także (jako kurator) Zakładem Antropologii UP (1946), Zakładem Anatomii Porównawczej i Biologii UP (zastępując w 1945 chwilowo nieobecnego na tym stanowisku prof. dr. Antoniego Jakubskiego) oraz Zakładem Ochrony Przyrody (1948/1949).

W roku akademickim 1938/1939 oraz 1945/1948 prof. dr Kazimierz Simm został członkiem Komisji Dyscyplinarnej dla personelu administracyjnego UP, a w roku 1945/1946 dla profesorów UP.

Okres okupacji spędził w Krakowie, unikając przymusowego wysiedlenia. W l. 1940–1941 uczył w zawodowej szkole górniczo-hutniczo-mierniczej, a następnie pracował jako polski kierownik w Rezerwacie Ochrony Przyrody Wydziału Głównego Lasów G.G. w Krakowie (przy obecnej al. A. Mickiewicza 31), skupiając się przede wszyskim na zabezpieczeniu przed zniszczeniem rezerwatów i zabytków przyrody w G.G. Zespół profesora (dwie byłe pracownice Biura Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz mgr Zygmunt Czubiński) wykonał bardzo pożyteczną pracę dla przyszłości kraju, zapobiegając wielokrotnie wycince cennych lasów (m.in. w Górach Świętokrzyskich, Pieninach i Ojcowie) oraz kontaktując się z polską administracją leśną. Udało się też uratować Rezerwat im. W. Orkana w Gorcach, zapobiec wyrębowi kosówki na Hali Gąsienicowej oraz zabezpieczyć stary i najładniejszy drzewostan jodłowy na ścianie Nosala. Profesor pracował też nad inwentarzem zabytków przyrody Polski i przyczynił się do uratowania przed zniszczeniem dokumentacji przedwojennego Biura Państwowej Rady Ochrony Przyrody, stopniowo przenoszonej do przedwojennej siedziby Biura (przy ul. Ariańskiej 1).

Czas okupacji wykorzystał na przygotowanie dwutomowego podręcznika akademickiego *Zoologia dla przyrodników i rolników*, który ukazał się drukiem w roku akademickim 1948 (tom I) i 1949 (tom II). Podręcznik zawierał pewne usterki, gdyż profesor opracowywał go w trudnych warunkach okupacji (od grudnia 1942 do kwietnia 1944 r.), w pośpiechu, bez dostępu do literatury i źródeł naukowych. Otrzymał również bardzo skromną szatę graficzną. Niemniej w owym czasie odegrał on bardzo ważną rolę, służąc studentom przyrodnikom jako niezastąpiony i obszerny podręcznik zoologii w literaturze krajowej oraz przez wiele lat jedyna pomoc w studiach zoologicznych (praktycznie aż do l. 70.). Zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza rozdziały dotyczące owadów. Oryginalne rysunki ptaków wybranych gatunków (dotąd niepublikowane) wykonał doc. dr Jan Sokołowski, a dr Aleksander Wróblewski, mgr Wacław Skuratowicz i mgr Sergiusz Riabinin, naukowi pracownicy Zakładu Zoologii UP, przeprowadzili korektę publikacji.

W kwietniu 1945 r. profesor wrócił do Poznania na dawne stanowisko kierownika Katedry Zoologii UP, zniszczonego w 70%. Już w sierpniu 1945 r. w Za-

kładzie odbył się pierwszy powojenny egzamin magisterski, w lutym 1946 r. kolejne dwa, a w kwietniu odbyła się pierwsza po wojnie obrona doktoratu.

W 1946 r. otrzymał nominację na prof. zwyczajnego. W tym też roku został wyznaczony przez Senat UP na kuratora studenckiego Koła Naukowego Przyrodników. Był kierownikiem Sekcji Biologicznej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP (1946/1954). W l. 1947–1948 pełnił obowiązki dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP, a w roku akademickim 1948/1949 prodziekana oraz Delegata Rady Wydziału do Senatu (1947–1948). Kazimierz Simm był niezwykle skuteczny i wprost nieoceniony w odbudowie i organizacji życia naukowego na UP w trudnym okresie powojennym. Obok badań nad fauną gąbek prowadził badania nad owadami (gospodarczymi, wodnymi, minującymi i szarańczakami) oraz ptakami, ssakami i ich pasożytami zewnętrznymi. Dużą uwagę przywiązywał także do spraw dydaktyki i wychowania młodzieży, poświęcając tym zagadnieniom szereg wartościowych artykułów.

Gorąco popierał badania nad masowymi pojawami gryzoni polnych, rozpoczęte w Zakładzie Zoologii już w 1946 r., i współpracował z Działem Badań Gryzoni przy Wydziale Ochrony Roślin Poznańskiego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Pisał w tym czasie:

> (…) badania nad gryzoniami polnymi zostały rozpoczęte w Zakładzie Zoologii już w 1946 r. i są nadal prowadzone. Dr Skuratowicz jako wybitny specjalista w tej dziedzinie będzie miał możliwość badania te rozbudować, szczególnie w kierunku poznania przyczyn masowego pojawu gatunków gospodarczo ważnych jako szkodniki oraz opracować metody biologicznego ich zwalczania.

W 1951 r. nastąpiła reorganizacja UP. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy podzielono na dwa wydziały – Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Wydział Biologii i Nauk o Ziemi. W nowo utworzonym Wydziale zmieniono nazwę „Zakład Zoologii", którym profesor kierował, na „Zakład Zoologii I" (nazwa ta została wkrótce zmieniona na „Katedra i Zakład Zoologii Systematycznej UP"). Był pomysłodawcą i redaktorem przygotowywanego *Słownika terminologii biologicznej* oraz przewodniczącym Komisji Słownictwa Biologicznego przy Wydziale II PAN. W 1918 r. został członkiem Komisji Fizjograficznej PAU, w 1926 r. członkiem Wydziału Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a następnie Komisji Współpracy w Ochronie Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Był członkiem dożywotnim Société Linnéenne de Lyon oraz członkiem Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN. Działał jako przewodniczący Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika (1938–1939) i Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, a także przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu. Głębokie umiłowanie przyrody i wrażliwość na jej piękno sprawiło, że profesor stał się gorącym zwolennikiem idei ochrony

przyrody (m.in. apelował o utworzenie rezerwatu przyrody na Babiej Górze oraz ochronę dorodnych cisów i paklonów w okolicach Tułu). Zaproponował też dla bardzo rzadkiej i chronionej byliny *Hacquetia epipactis* (Scop.) z rodziny baldaszkowatych – *Umbelliferae* (nowa nazwa rodziny: selerowate – *Apiaceae*) polską nazwę – Cieszynianka wiosenna (gdyż gatunek ten występuje w kraju najliczniej w okolicach Cieszyna). Niemniejszą uwagę przywiązywał do spraw dydaktyki i wychowania młodzieży, poświęcając tym zagadnieniom szereg wartościowych artykułów.

Zmarł nagle 24 IX 1955 r. podczas pracy w Zakładzie. Miał 71 lat. Pochowany został na Cmentarzu św. Jana Vianneya w Poznaniu (ul. Lutycka).

W 1955 r. Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UP powierzyła doc. dr. Wacławowi Skuratowiczowi, uczniowi prof. dr. hab. Kazimierza Simma, funkcję kierownika Katedry i Zakładu Zoologii Systematycznej UP, a także wykłady, seminaria, kierownictwo prac magisterskich, opiekę nad młodą kadrą Zakładu oraz wszelkie inne funkcje dydaktyczne i naukowe, łącznie z egzaminacyjnymi, które sprawował zmarły profesor.

22 XI 1975 r. Zakład Zoologii Systematycznej UAM, Komisja Biologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Entomologicznego zorganizowały uroczyste posiedzenie dla uczczenia pamięci prof. dr. Kazimierza Simma w dwudziestą rocznicę jego śmierci. Uroczystość odbyła się w Sali Posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W programie uroczystości przewidziano referaty, które wygłosili: prof. dr Wacław Skuratowicz (wprowadzenie do referatów i dyskusji), prof. dr Jan Rafalski (*Profesor dr Kazimierz Simm jako dydaktyk*), doc. dr hab. Maria Beiger (*Działalność prof. dr. Kazimierza Simma w dziedzinie entomologii*) oraz doc. dr hab. Sergiusz Riabinin (*Ze wspomnień o profesorze dr. Kazimierzu Simmie*). Nadto głos zabrał prof. Stefan Alwin, podkreślając znaczenie wydania pierwszego w kraju podręcznika entomologii autorstwa prof. dr. Kazimierza Simma. Konferencji towarzyszyła wystawa pamiątek, fotografii, eksponatów muzealnych i publikacji prof. dr. Kazimierza Simma. Zamieszczono także publikację z opisem nowego gatunku muchówki, nazwanego na jego cześć – *Phytomyza simmi*. Na zakończenie uroczystości uczestnicy konferencji złożyli kwiaty na grobie profesora.

Andrzej Nowosad

STEFANOWSKA MICHALINA

prof. dr hab. – fizjolog



Urodziła się 20 XI 1855 r. w Grodnie jako najstarsza córka Joanny z Sienkiewiczów i Ferdynanda Marcina Stefanowskiego. W 1872 r. ukończyła rosyjskie żeńskie gimnazjum i jeszcze w tym samym roku w wieku 17 lat rozpoczęła pracę jako praktykantka w czteroklasowym progimnazjum żeńskim Augustyny Berlach w Łodzi. Już jako nauczycielka przedmiotów przyrodniczych i geografii oraz zastępczyni dyrektorki przepracowała w łódzkiej szkole 11 lat. Jej kompetencje i osiągnięcia w 1880 r. zostały potwierdzone „świadectwem nauczycielki domowej" wydanym przez Warszawski Okręg Naukowy pełniący ówcześnie funkcję kuratorium oświaty. W 1883 r. zakończyła pracę nauczycielską i dzięki stypendium raperswilskiemu[1] w październiku (w wieku 28 lat) rozpoczęła studia na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Genewie. Studiowała metodykę doświadczalną w zoologii pod kierunkiem K. Vogta, a od 1885 r. embriologię i morfologię u H. Fola. W tym samym roku na genewskim uniwersytecie Stefanowska poznała inną polską studentkę i uczoną – Józefę Joteykównę, przyszłą współpracowniczkę, przyjaciółkę i wieloletnią towarzyszkę życia[2].

Za badania i odkrycia dotyczące fizjologii zmian w siatkówce oczu złożonych u stawonogów (owadów i pajęczaków) oraz opublikowanie pracy *La' disposition histologique du pigment des yeux*: *des Arthropodes sous l'influence de la lumière directe et de l'obscurité complète*[3] Michalina Stefanowska otrzymała

[1] Stypendium raperswilskie ustanowione przez Krystyna Piotra hr. Ostrowskiego przyznawano młodzieży polskiej kształcącej się za granicą. Po śmierci fundatora od 1882 r. funduszem zarządzał zadeklarowany przeciwnik kształcenia się kobiet Władysław Ewaryst Plater, który w latach 1883–1889 przyznał stypendium tylko trzem studentkom. Michalina Stefanowska była drugą kobietą, która otrzymała to stypendium.

[2] O. Lipkowski, *Józefa Joteyko. Życie i działalność*, Warszawa 1968.

[3] M. Stefanowska, *La' disposition histologique du pigment des yeux: des Arthropodes sous l'influence* de la *lumière directe* et de *l'obscurité complète*, Biodiversity Heritage Library OAI Repository, https://archive.org/details/cbarchive_42821_ladispositionhistologiquedupig9999/page/n1.

nagrodę im. Humphry Davy'ego. Publiczne wygłoszenie pracy miało miejsce 2 VII 1889 r. w auli uniwersyteckiej. Nagroda oraz pozytywna recenzja K. Vogta stały się podstawą do nadania Stefanowskiej tytułu doktora i zwolnienia jej z obrony. Jeszcze tego samego roku dr Stefanowska wróciła do Warszawy. Przez następne 2 lata przygotowywała się do następnych studiów, publikując liczne artykuły popularnonaukowe w czasopismach takich jak „Wszechświat: tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym", „Przegląd Pedagogiczny", „Tygodnik Ilustrowany", „Ateneum" czy „Przegląd Tygodniowy"[4]. W 1891 r., świadoma braku warunków do rozwoju naukowego, za namową Joteykówny wyjechała do Paryża na Sorbonę, gdzie do 1897 r. studiowała pod kierunkiem m.in. J. Charcota, C. Richeta i T. Ribota biologię, psychologię oraz psychiatrię. Studiując, odbywała praktyki w szpitalach dla psychicznie chorych – Salpêtrière i św. Anny – oraz prowadziła badania naukowe nad działaniem medycznych związków chemicznych takich jak nikotyna czy alkohol na układ limfatyczny żab[5]. W tym czasie zredagowała i przełożyła z języka francuskiego na język polski trzy popularnonaukowe dzieła: *Niebo* C. Flammariona[6] oraz dwa tomy *Zjawisk ziemskich* É. Reclusa[7].

W 1897 r. na zaproszenie dyrektora nowo powstałego Instytutu Fizjologicznego im. Solvaya przy Wolnym Uniwersytecie Brukselskim Michalina Stefanowska podjęła pracę badawczą. Rok później do pracy w instytucie dołączyła Józefa Joteykówna, która w między czasie ukończyła studia medyczne i praktykowała w Paryżu. Naukowczynie przez kolejne 10 lat były nierozłączne – razem żyjąc i pracując. W tym czasie były jedynymi kobietami zatrudnionymi na stanowiskach badawczych w Instytucie:

> W sali o pałacowych niemal rozmiarach i olbrzymich oknach, wychodzących na staw i trawniki, Józefa Joteyko i M. Stefanowska pracowały same jedne. Miały one zupełną swobodę w wyborze tematu swych prac, oraz swobodę stosowania metod naukowych. (…) W każdy piątek po południu odbywały się w Instytucie zebrania, na które przybywały osoby nie tylko pracujące w Instytutach Solvay'a, ale i w innych zakładach naukowych w Brukseli, przeważnie jednak byli to lekarze. Na posiedzeniach tych wygłaszano komunikaty o swych osobistych przyczynkach naukowych, lub też podawano streszczenia z najświeższych prac w literaturze naukowej. Referaty zawsze połączone

[4] Taż, *Najnowsze badania w dziedzinie fizjologii specjalnej*, „Przegląd Tygodniowy" 47, R. 24, 1889; taż, *Nauka dziedziczności*, „Wszechświat", nr 47, t. 8, 1889; taż, *Instynkt u zwierząt i ludzi*, „Ateneum" 63, 1891.

[5] Taż, *Action des alcaloides et de diverses substances médicamenteuses sur les coeurs lymphatiques de la grenouille*, „Annales de la Société Royale des Scientes Médicales et Naturelles de Bruxelles" 5, 1896.

[6] C. Flammarion, *Niebo*, przeł. M. Stefanowska, Warszawa, 1892.

[7] É. Reclus, *Zjawiska ziemskie*, t I: *Lądy stałe*, przeł. i uzup. M. Stefanowska, Warszawa 1894; É. Reclus, *Zjawiska ziemskie*, t. II: *Morza i meteory*, przeł. i uzup. M. Stefanowska, Warszawa 1895.

były z dyskusją. Przytem Stefanowska i Joteyko jako jedyne kobiety w Instytucie robiły honory domu i częstowały przybyłych herbatą[8].

Stefanowska wspólnie z Joteykówną pracowały przede wszystkim nad problemami psychofizyki i psychofizjologii bólu oraz znieczulaniem (za pomocą eteru i chloroformu) mięśni, nerwów i ośrodków nerwowych[9]. Uczone stworzyły m.in. listę narządów nerwowych ułożonych wg stopnia ich wrażliwości na wpływ czynników znieczulających. Ostatnią zbiorową pracą podsumowującą wyniki ich brukselskich badań była obszerna książka *Psycho-physiologie de la douleur*[10]. Została ona nagrodzona przez Akademię Nauk w Paryżu.

Michalina Stefanowska w swoich samodzielnych poszukiwaniach naukowych najwięcej czasu i uwagi poświęciła nie tylko badaniom histologiczno-cytologicznym układu nerwowego, ale również badaniom nad wzrostem masy ciała w rozwoju osobniczym roślin, grzybów i zwierząt[11]. Badając rozwój i zmiany komórek nerwowych w mózgach białych myszy[12], na dendrytach neuronów odkryła owalne wyrostki, które nazwała ciałkami gruszkowatymi (*appendices piriformes*[13]). W l. 1902–1904 Stefanowska pracowała również jako docentka na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Genewskiego, gdzie prowadziła badania nad wzrostem organizmów i wykłada fizjologię.

Intensywna praca nad własnymi i wspólnymi z Joteykówną projektami zaowocowała szeregiem publikacji z zakresu fizjologii, neurologii, psychoneurologii i psychologii eksperymentalnej oraz licznymi wystąpieniami na najbardziej znaczących międzynarodowych konferencjach, m.in. na Międzynarodowym Zjeździe Psychologów w Paryżu (1900), Międzynarodowym Kongresie Fizjologicznym w Turynie (1901) czy drugim Zjeździe Belgijskich Neurologów i Psychiatrów (1906), którego była przewodniczącą. Okres brukselski to intensywny czas wszechstronnego rozwoju kariery uczonej, budowania stabilnej pozycji

[8] M. Stefanowska, *Wspomnienia z życia Józefy Joteyko*, „Polskie Archiwum Psychologii". Numer poświęcony pamięci założycielki i redaktorki „Archiwum" prof. dr Józefy Joteyko, nr 2–4, t. 2, 1927–1928, s. 30.

[9] J. Joteyko, M. Stefanowska: *Influence des anesthésiques sur l'excitabilité des muscles et de nerfs*, „Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles" 10, 1901; *De la gradiation des effets des anesthsiques*, „Archives de Sciences Physiques et Naturelles de Genéve" 13, 1902; *Contrubution a l'étude expérimentale de la douleur*, „Annales Psychologique" 10, 1904.

[10] J. Joteyko, M. Stefanowska, *Psycho-physiologie de la douleur*, Paris 1909.

[11] M. Stefanowska, *Sur la croissance en poids de la souris blanche*, „Compte Rendus Hebdomadaires des Séances de l'Academie des Sciences" 136, 1903; taż, *Wzrost wagi u zwierząt i roślin oraz statystyczne poszukiwania nad ewolucją wysokości u roślin*, „Kosmos", R. 49, z. 4, 1924.

[12] Taż, *Developpement des cellulesnerveuses corticales chez a jeune souris*, „Bulletin de la Société des Sciences Médicales et Naturellles de Bruxelles" 5–6, 1898; taż, *Localisation des altérations cérébrales roduites par l'éther*, „Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles", t. 9, nr 2–3, 1900.

[13] Taż, *Les apendices terminaux des dendrites Cérébraux et leurs differents états pshysiologiques*, „Annales de la Société Royale des Sciences Médicales et Naturelles de Bruxelles" 6, 1897.

i uznania w międzynarodowym środowisku naukowym, ale także satysfakcjonującego życia prywatnego i towarzyskiego. Jak wspomina Stefanowska:

> Szczęśliwe to były czasy dla obydwóch Polek, współpracowniczek Instytutu Fizjologicznego w Brukseli, czasy poświęcone twórczej pracy, połączone ze swobodną wymianą myśli naukowej na Kongresach w Belgji, Francji i Italji, Nie omijałyśmy bowiem żadnej okazji, aby wziąć czynny udział w Zjazdach i wygłaszać komunikaty albo i większe referaty o naszych poszukiwaniach wspólnych lub osobistych. Przytem Zjazdy takie były połączone z ułatwieniem podróży oraz związane z ciekawemi wycieczkami miejscowemi i wykwintnemi nieraz rozrywkami towarzyskiemi. Była to także sposobność poznania starszych i młodszych uczonych przybyłych z rozmaitych krajów. (…) Byłyśmy co prawda na tych Zjazdach unikatami jako kobiety, biorące czynny udział w posiedzeniach, a przez uczestników Zjazdów bywałyśmy serdecznie witane, jako dawne znajome[14].

Michalina Stefanowska miała opinię wziętej popularyzatorki nauki. Jak pisała Cecylia Walewska w 1908 r.: „Dr Stefanowska ma niezwykło dar popularyzowania wiedzy. Najzawilsze zagadnienia w wykładzie jej nabierają prostoty i jasności. Kilka jej książek popularnych (…) zdobyło niezwykłe powodzenie wśród młodzieży”[15]. W okresie brukselsko-genewskim uczona opublikowała 3 popularnonaukowe książki w języku polskim: *Co się dzieje w ulach? Życie i obyczaje pszczoły zwyczajnej*[16], *Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym*[17] oraz *Życie w oceanie. Opis popularny roślin i zwierząt morskich*[18].

Po zakończeniu pracy w Instytucie Solvaya w 1906 r. i współpracy z Akademią Nauk w Paryżu w latach 1906–1907 Michalina Stefanowska postanowiła wrócić do Warszawy, a część swojej uwagi i energii skierować na problematykę pedagogiczną i psychologiczną. Jak sama pisała:

> Nadszedł rok 1906. Z Polski nadchodziły wieści ciekawe, pełne nadziei na lepszą przyszłość. Ja uczułam się już trochę znużona badaniem rozwoju mózgów myszy i zatęskniłam do wzięcia udziału w rozwoju mózgów dziecięcych. Krótko mówiąc po kilkunastoletniej tułaczce za granicą, tęskniłam za powrotem do życia szkolnego w Polsce[19].

Po powrocie do kraju w l. 1908–1912 prowadziła wykłady z fizjologii układu nerwowego i zmysłów na Wydziale Przyrodniczym oraz wstęp do psychologii, neurologię i zaburzenia mowy na Wydziale Humanistycznym Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie. Opublikowała kilka prac z pedagogiki szkol-

[14] Taż, *Wspomnienia z życia…*, s. 32.

[15] C. Walewska, *Kobieta polska w nauce*, „Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet”, Warszawa, nr 52, 27 XII 1908 r., s. 590.

[16] M. Stefanowska, *Co się dzieje w ulach? Życie i obyczaje pszczoły zwyczajnej*, Warszawa 1898.

[17] Taż, *Miłość macierzyńska w świecie zwierzęcym*, Warszawa 1902.

[18] Taż, *Życie w oceanie. Opis popularny roślin i zwierząt morskich*, Warszawa 1905.

[19] Taż, *Wspomnienia z życia…*, s. 33.

nej[20]. Jak pisała Cecylia Walewska w specjalnym numerze czasopisma „Bluszcz" poświęconym wybitnym Polkom:

> Po dziesięcioletniej wytężonej pracy w Instytucie fizyologicznym w Brukseli uczona nasza zatęskniła do kraju i wróciwszy, postanowiła wiedzą swoją dźwigać poziom narodowej kultury. Podjęła więc w warszawskim naszym uniwersytecie dla wszystkich szereg odczytów z dziedziny przyrody, które cieszyły się wielkiem powodzeniem, a także cykl poważnych, gruntownych, na wynikach badań najnowszych opartych wykładów z zakresu „Fizyologii i hygieny odżywiania" urządzonych przez Towarzystwo Kursów Naukowych. (…) Niedawno skończyła w polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia kobiet również cykl niezmiernie ciekawych, głęboko pojętych odczytów na temat: „Ogólne zjawiska i prawa biologii". W jasnej, nadzwyczaj przystępnej formie, mimo poważnej naukowej treści, przedstawiła mówczyni ostatnie wyniki badań w zakresie zjawisk ruchu istot żyjących teoryi samorodztwa, ewolucyi itd.[21].

Doktor Michalina Stefanowska, tak jak planowała, zajęła się oświatą i szkolnictwem. W okresie 1912–1917 była dyrektorką Gimnazjum Żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi, a w 1917 r. Wydział Szkolny w Warszawie powierzył jej zorganizowanie pierwszych klas i szkół specjalnych dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Organizacja szkolnictwa specjalnego w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce była z wielu względów karkołomnym zadaniem. Brakowało nie tylko jakichkolwiek struktur i kadry, ale przede wszystkim wiedzy, zrozumienia i wrażliwości dla specjalnych potrzeb osób z niepełnosprawnościami – zarówno u władz oświatowych, kadry pedagogicznej, jak i całego społeczeństwa[22]. Dominowało nieprzychylne, a często wrogie nastawienie. Pierwsze szkoły specjalne nazywano „szkołami dla głupich"[23].

> W owym czasie, po opuszczeniu Polski przez władze rosyjskie, sprawa dzieci umysłowo upośledzonych zupełnie była nieznana nauczycielstwu szkół powszechnych. W tym celu objeżdżałam szkoły w towarzystwie jednej lub dwóch nauczycielek i robiłam wywiady z kierownikami i nauczycielami. (…) Ciężki był bardzo trud wychowania i nauczania tych dzieci brudnych i obdartych, często bosych, głodnych, chorych i zdziczałych. Podczas zawieruchy wojennej i w pierwszym roku powojennym była straszna nędza. Jako przykład przytoczę, że pewna matka w zimie przyniosła swego chłopca do naszej szkoły na plecach, ponieważ dziecko nie miało obuwia. Toteż zrozumieliśmy, że dzieciom tym

[20] Taż, *Dziecko wobec przyrody i wykładu przyrodoznawstwa*, „Wychowanie w Domu i Szkole" 3, 1910; taż, *Pierwszy międzynarodowy kongres pedologiczny*, „Reforma szkolna" 2, 1911.

[21] C. Walewska, *Kobieta polska w nauce*, „Bluszcz. Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet", nr 52, 27 XII 1908, s. 590.

[22] W Polsce międzywojennej nie opublikowano żadnych ustaw, które jasno precyzowałyby sytuację szkół specjalnych. Nie wprowadzono również bezwzględnego obowiązku szkolnego dla dzieci głuchoniemych, ociemniałych, z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaniedbanych społecznie.

[23] J. Kirejczyk, *Organizacja szkolnictwa dla upośledzonych umysłowo w Polsce*, w: *Upośledzenie umysłowe. Pedagogika*, red. J. Kirejczyk, Warszawa 1981, s. 649.

przychodzącym bez śniadania, trzeba przede wszystkim podać w szkole gorący posiłek, aby mogły pracować i skupić uwagę[24].

Michalina Stefanowska nie tylko prowadziła badania diagnozujące i kwalifikację dzieci do klas specjalnych, ale co równie ważne, przy wsparciu Towarzystwa Badań nad Dziećmi organizowała metodyczne kursy przygotowawcze dla przyszłych nauczycielek i nauczycieli dzieci ze specjalnymi potrzebami. W sumie w Warszawie udało jej się stworzyć sieć 22 klas specjalnych w dziesięciu rozrzuconych po stolicy szkołach, którą kierowała do końca 1921 r.[25]:

Te szczupłe lokale bynajmniej nie odpowiadają wymaganiom ani higieny, ani pedagogiki; niektóre z nich są źle oświetlone, inne umieszczone zbyt wysoko – na trzecim, czwartym piętrze, większość klas mieści się „kątem" przy wielkich szkołach normalnych, co w wysokim stopniu krępuje nauczycielstwo i dzieci szkoły specjalnej. (…) Trudno sobie wyobrazić, jakie trudności przedstawia kierowanie taką szkołą, rozrzuconą w kilkunastu punktach miasta Warszawy, i niemającą nawet połączenia telefonicznego[26].

Doktor Stefanowska współtworzyła podstawy polskiego szkolnictwa specjalnego z najlepszymi ówczesnymi pedagogami w Polsce, m.in. Januszem Korczakiem, Janem Hellmanem, Józefą Joteykówną (która w 1919 r. wróciła z Brukseli) oraz Marią Grzegorzewską[27].

Mimo ogromnego zaangażowania i obciążenia działalnością na rzecz publicznej oświaty Stefanowska nie zaniedbywała sfery nauki. W l. 1917–1921 pracowała jako profesor w Wolnej Wszechnicy Polskiej. 6 I 1922 r. habilitowała się z fizjologii układu nerwowego i zmysłów na Wydziale Lekarskim UP[28]. Była pierwszą kobietą habilitowaną na UP. W lutym 1922 r. zamieszkała w Poznaniu, a od marca rozpoczęła wykłady i ćwiczenia z fizjologii układu nerwowego oraz narządów zmysłów. W 1923 r. została zatrudniona jako starsza asystentka w Zakładzie Antropologii kierowanym przez Adama Wrzoska, a następnie na stanowisku adiunkta w Zakładzie Fizjologii. W tym samym roku otrzymała mianowanie na profesora nadzwyczajnego tytularnego. Tylko przez rok należała do Rady Wydziału. Ze względów oszczędnościowych nie udało się dla niej stworzyć Katedry Fizjologii Ogólnej.

[24] M. Stefanowska, *Początki organizowania szkoły specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w Warszawie*, „Szkoła specjalna" R. 3, nr 1, 1926/1927, s. 44.

[25] Taż, *Stan szkół specjalnych dla dzieci upośledzonych umysłowo w Warszawie w r. 1924/25*, „Szkoła Specjalna" 3, 1925, s. 219.

[26] Tamże.

[27] M. Balcerek, *Szkolnictwo specjalne i pedagogika specjalna w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, red. S. Mauersberg, Warszawa, 1990, s. 215–216.

[28] D. Mazurczak, *Przykłady karier akademickich kobiet na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, „Przegląd Politologiczny" 2, 2011; D. Mazurczak, *Dążenia kobiet polskich do wyższego wykształcenia na przełomie XIX i XX w.*, w: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska, E. Pakszys, Poznań 1995.

12 VI 1931 r. dr Stefanowska jako druga kobieta po Marii Skłodowskiej-Curie została przyjęta do PAU (najważniejszej w okresie przedwojennym polskiej korporacji uczonych) w charakterze członka korespondenta. Była autorką 45 prac badawczych z zakresu fizjologii, kilku prac z zakresu psychologii i pedagogiki oraz kilkunastu książek i artykułów popularnonaukowych. Należała do wielu zagranicznych i krajowych towarzystw naukowych: Belgijskiego Towarzystwa Naukowego (1906 r. – przewodnicząca), Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Działała na rzecz równouprawnienia kobiet.

5 II 1938 r. prof. Stefanowska przedstawiła Komisji Lekarskiej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przygotowane do druku ilustrowane dzieło podsumowujące lata badań, które poświęciła fizjologii układu nerwowego. Niestety, zaginęło ono podczas II wojny światowej. 1 I 1939 r. Rada Wydziału Lekarskiego UP podjęła uchwałę o zwrócenie się do Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przyznanie jej tytułu profesora honorowego. Wniosek poparł Senat akademicki, a do Ministerstwa dotarł on 13 lipca. Wybuch wojny uniemożliwił procedowanie awansu i realizację nominacji[29].

W listopadzie 1939 r. osiemdziesięcioczteroletnia profesor medycyny została wysiedlona przez nazistów do Radomska (teren ówczesnego Generalnego Gubernatorstwa), trafiając wcześniej na kilka tygodni do okrytego złą sławą obozu przejściowego na terenie przedwojennych magazynów wojskowych w dzielnicy Główna przy ul. Bałtyckiej w Poznaniu (Durchgangslager Glowna)[30]. Z Radomska prof. Stefanowska przeniosła się do Krakowa, gdzie wycieńczona trudnymi warunkami zmarła 15 XII 1942 r. w wieku 87 lat[31]. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim.

Iwona Chmura-Rutkowska

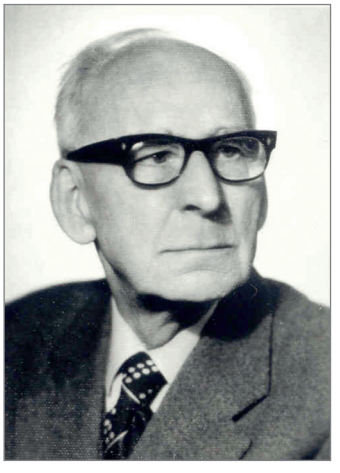
[29] *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia za rektoratu Heljodora Święcickiego (1919–1923): księga pamiątkowa*, red. A. Wrzosek, Poznań 1924, s. 306–310; *Wydział Lekarski i Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939. Bibliografia publikacji. Materiały biograficzne*, red. K. Karwowska, A. Piotrowicz, Poznań 1998, s. 211 i n. s. 115 i n.

[30] „W obozie znajdowało się pięć baraków, w tym trzy drewniane. Wysiedleńcy spali na drewnianych pryczach lub posadzkach pokrytych cienką warstwą słomy. Osadzonym w obozie doskwierał głód – z racji skromnych racji żywnościowych oraz zimno. Warunki sanitarne były bardzo trudne, dodatkowo pojawiły się także wszy i szczury. Więźniom dokuczały masowo przeziębienia oraz poważniejsze choroby jak zapalenie płuc i oskrzeli. Odnotowano także kilkadziesiąt przypadków tyfusu i szkarlatyny", w: Instytut Pamięci Narodowej – Poznań, Lager Glowna (1939–1940), <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/archiwa/archiwalia/42489,Lager-Glowna-1939-1940.html>, dostęp: 10.12.2018; Zob. A. Łuczak, A. Pietrowicz, *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009.

[31] B. Bubnowicz, *Losy profesorów uniwersytetu poznańs,kiego podczas II wojny światowej*, „Kronika Miasta Poznania" 2, 2009; Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa,<https://wbc.macbre.net/document/6877/losy-profesorow-uniwersytetu-poznanskiego-podczas-ii-wojny-swiatowej.html>, dostęp: 10.12.2018.

STEFFEN WIKTOR

prof. dr hab. – hellenista, tłumacz



Urodzony 27 IX 1903 w Sząbruku w powiecie olsztyńskim, w 1924 r. złożył egzamin dojrzałości w Państwowym Zreformowanym Gimnazjum Klasycznym w Brodnicy nad Drwęcą. W tym samym roku wstąpił na Wydział Humanistyczny UP, gdzie studiował filologię klasyczną. Studia te ukończył dyplomem magisterskim w 1927 r., a od 1 I 1928 r. został starszym asystentem przy Katedrze Filologii Klasycznej. Stopień doktora uzyskał w 1931 r. na podstawie pracy nagrodzonej srebrnym medalem macierzystej uczelni. Jego habilitacja została zatwierdzona w 1936 r. Po wojnie powrócił do UP, gdzie w 1945 r. uzyskał docenturę etatową, którą piastował do 1949 r., pełniąc jednocześnie obowiązki kontraktowego profesora hellenistyki w Uniwersytecie Wrocławskim. W 1958 r. uzyskał tytuł profesora na UAM w Poznaniu, w l. 1961–1962 pracował też w katedrze filologii klasycznej w Lipsku. Zmarł 29 IV 1997 r. w Poznaniu

Głównym obszarm badań prof. Steffena był dramat satyrowy, czego owocem jest edycja *Satyrographorum Graecorum reliquiae* zawierająca krytyczne wydanie wszystkich znanych podówczas utworów i fragmentów dramatu satyrowego. Znalazł się w niej cenny indeks – słownik języka satyrografów. Obok dramatu satyrowego zainteresowania badawcze prof. Steffena obejmowały również pozostałe gatunki dramatyczne. W 1958 r. opublikował *Studia Aeschyla* poświęcone głównie twórczości Ajschylosa, znanej jedynie z fragmentów. Należy tu też wspomnieć o badaniach nad liryką grecką, mimami Herondasa, a także nad tekstem *Dyskolosa* Menandra. Wieloletnim pracom badawczo-edytorskim towarzyszyła również działalność przekładowa, której efektem są 3 tomiki z serii Biblioteki Narodowej.

Otrzymał Krzyż Walecznych za chwalebny udział w obronie Warszawy; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Był członkiem zwyczajnym Wroc-

ławskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Zarządu w Kole Wrocławskim Polskiego Towarzystwa Filologicznego; delegatem Ministra Oświaty; redaktorem *pars graeca* w czasopiśmie „Eos"; członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej przy PAN i kierownikiem Katedry Filologii Klasycznej w Lipsku.

Profesor Steffen opracował i wydał dwukrotnie fragmenty satyrografów greckich – pionierskie dzieło o znaczeniu światowym, stanowiące do dziś podstawę źródłową do badań nad greckim dramatem satyrowym. Do tej kategorii dzieł należy także osobna edycja fragmentów papirusowych dramatu satyrowego Sofoklesa *Ichneutai* (Tropiciele). Do ważnych badań źródłowych należą także jego prace związane z nowo odkrytą komedią Menandra *Dyskolos* (Odludek). Światowym uznaniem cieszyły się również jego prace z zakresu tragedii i komedii greckiej, a także liryki greckiej. Profesor należał do najwybitniejszych polskich papirologów literackich. Swoimi badaniami w różnym stopniu objął całą poezję grecką. Uprawiał filologię w jej pierwotnym i ścisłym tego słowa znaczeniu, co oznaczało wydawanie, objaśnianie i ocenę zabytków literackich. Osiągnięcia Wiktora Steffena otworzyły mu drogę do kontaktów z filologią klasyczną na świecie, do udziału w zagranicznych kongresach, konferencjach naukowych i prowadzenia gościnnych wykładów. Dzięki badaniom naukowym i współpracy znalazł się w gronie uczonych o randze światowej. Swoim uznaniem utorował drogę młodszym filologom polskim do zagranicznych ośrodków naukowych. Profesor należał do nielicznych polskich filologów klasycznych, którzy do dziś są rozpoznawani i cenieni na świecie. Był także autorem, który swoje najważniejsze dzieła naukowe napisał znakomitym językiem łacińskim.

Sylwester Dworacki, Piotr Stępień

STELMACHOWSKA BOŻENA

prof. dr hab. – etnolog



Urodziła się 5 XII 1889 r. we Wrześni. Jej ojciec Ksawery był architektem prowadzącym z powodzeniem przedsiębiorstwo budowlane. Matka Ludwika (o 14 lat młodsza od ojca) pochodziła z rodziny emigrantów szkockich osiadłych na Pałukach we wsi Ośno[1]. Wspólnie doczekali się ósemki dzieci, z których najstarszymi było trzech synów – Olech (późniejszy inżynier), Bronisław (prawnik cywilista, profesor UP) i Metody (starosta rawicki). Następnie na świat przyszły kolejno cztery dziewczynki – Stefania, Ksawera, Felicja (która zmarła w wieku 15 lat) oraz najmłodsza – Bożena. We wspomnieniach rodziny zachowała się opowieść o tym, jak to ojciec Ksawery nie był zbyt zadowolony z tego, że jego młoda żona (która za mąż wyszła w wieku 16 lat) bawi się z dziewczynkami w skakankę[2]. Dzięki interesom ojca rodzinie powodziło się bardzo dobrze, a dzięki wysokiemu odszkodowaniu uzyskanemu w wyniku wygranego procesu sądowego Stelmachowscy przenieśli się do Poznania. Zamieszkali przy ówczesnej, nowo wytyczonej i prestiżowej ulicy Neue Gartenstrasse (obecnie ul. Matejki).

Pierwsze nauki Bożena pobierała na tajnych kompletach. Wielkopolska znajdowała się wówczas pod zaborem pruskim, a dobra i oficjalna edukacja nie były dostępne. Wykształcenie średnie zdobywała w l. 1901–1908, także w tajnym nauczaniu, które w Poznaniu prowadził ks. Kazimierz Maliński – znany w regionie orędownik polskości i społecznik. W 1909 r. umarł Ksawery Stelmachowski, Ludwika została sama z dziećmi.

Niewiele wiadomo o okresie I wojny światowej i wojennych losach rodzeństwa Stelmachowskich. Wiemy, że Bożena w l. 1911–1918 aktywnie włączyła się

[1] A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1977, s. 107.

[2] Wywiad z Andrzejem Stelmachowskim przeprowadzony w Warszawie w lutym 2006 r., archiwum autorki.

w nauczanie języka polskiego, historii i literatury polskiej na tajnych kursach organizowanych przez Towarzystwo Tomasza Zana (którego członkiem był też jej brat Bronisław) i Towarzystwo Pomocy Rodzicielskiej oraz na wyższych kursach dla dziewcząt im. Królowej Jadwigi. Podczas I wojny światowej pracowała także w szpitalu zakaźnym[3]. Nie zapominała także o swojej edukacji, będąc słuchaczką zajęć organizowanych przez Towarzystwo Wykładów Naukowych. Biorąc w nich udział, zdobywała uprawnienia dające możliwość podjęcia studiów uniwersyteckich.

W 1919 r. została studentką nowo powstałego UP, wybierając archeologię, z czasem dołączając do niej etnografię i etnologię[4]. Studiowała te dyscypliny pod kierunkiem dwóch wybitnych uczonych – prof. Józefa Kostrzewskiego (późniejszego promotora doktoratu) oraz prof. Jana Stanisława Bystronia (późniejszego przełożonego). Początek jej kariery naukowej to studia nad zagadnieniami z zakresu historii pradziejowej. Swój pierwszy artykuł zatytułowany *Fibula płytowa z dwiema tarczkami spiralnemi z Obry, w pow. babimojskim* opublikowała w 1921 r. w czasopiśmie „Przegląd Archeologiczny"[5]. W 1925 r. uzyskała tytuł doktora na podstawie rozprawy *System trzech epok w prehistorii polskiej*, którą przygotowała pod opieką prof. J. Kostrzewskiego. Kolejny archeologiczny artykuł zatytułowany *Słowiańskie grodziska na wyspie Rugji*[6] opublikowała w czasopiśmie „Z Otchłani Wieków", w którym w l. 1922–1929 pełniła funkcję redaktorki.

Jednak to nie archeologia stała się miłością jej zawodowego życia, a etnografia. Będąc jeszcze studentką, rozpoczęła pracę zawodową jako asystentka bibliotekarza przy ówczesnej Katedrze Etnografii (1920–1928), początkowo współpracując z prof. Stanisławem Bystroniem, a po jego przeniesieniu się do Krakowa z kolejnym kierownikiem – prof. Eugeniuszem Frankowskim. W 1928 r. zrezygnowała z pracy na UP i związała się zawodowo z Instytutem Bałtyckim w Toruniu. Sześć lat później powróciła jednak do Poznania, by podjąć pracę w Muzeum Miejskim. Na stanowisku kustosza pracowała tam do 1939 r., poznając specyfikę pracy muzealnej m.in. przez odbywanie wizyt studyjnych w muzeach we Francji, Włoszech, Anglii, Austrii i Niemczech. We wszystkich wyjazdach studyjnych oraz badawczych towarzyszyła jej Wanda Brzeska, z którą dzieliła życie zawodowe i prywatne[7].

Bożena Stelmachowska nie zrezygnowała z pracy naukowej, a obowiązki w Muzeum łączyła z aktywnością zawodową na stanowisku asystentki wolonta-

[3] *Czy wiesz kto jest kto*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 698.

[4] A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Prof. dr Bożena* Stelmachowska, „Etnografia Polski" 1, 1958, s. 367.

[5] B. Stelmachowska, *Fibula płytowa z dwiema tarczkami spiralnemi z Obry, w pow. babimojskim*, „Przegląd Archeologiczny" 1921, t. 1, r. 2–3, z. 3–4, s. 147–150.

[6] B. Stelmachowska, *Słowiańskie grodziska na wyspie Rugji,* „Z Otchłani Wieków", 1929, r. 4, s. 17–33.

[7] W. Brzeska studiowała na UP w tym samym czasie, co B. Stelmachowska. W 1926 r. obroniła doktorat z filozofii, jednak podczas studiów magisterskich uczęszczała na wykłady z etnografii i etnologii do J.S. Bystronia. Por. A. Kwaśniewska, *Wanda Emilia Maria Brzeska*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. A. Spiss, J. Święch, Wrocław 2014, s. 10–15.

riuszki (od 1938 r.) w Instytucie Zachodnio-Słowiańskim UP, w którym zorganizowała Sekcję Etnograficzną. Była także sekretarzem komitetu redakcyjnego czasopisma „Archiwum Etnograficzne Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego", którego pierwszy zeszyt ukazał się w 1936 r.[8]. Od l. 30. XX w. jej zainteresowania naukowe dotyczyły już wyłącznie zagadnień z zakresu etnografii. Interesowała ją kultura ludowa (szczególnie zagadnienia obrzędowości dorocznej) oraz sztuka ludowa Wielkopolski i Pomorza (zagadnienia zdobnictwa, ale i kwestie teoretyczne). Wyrazem tego są trzy książki: *Rok obrzędowy na Pomorzu* (Toruń 1933), *Podkoziołek w obrzędowości zapustnej Polski zachodniej* (Poznań 1933) oraz *Sztuka ludowa na Kaszubach* (Poznań 1937). Wszystkie prace powstały w oparciu o materiał zebrany podczas licznych wyjazdów na badania terenowe (badaczka przeznaczała na ich realizację okresy urlopowe), dodatkowo rozsyłała ankiety do nauczycieli, prosząc ich o pomoc w zebraniu materiału. Praca dotycząca pomorskiej obrzędowości dorocznej została przygotowana w oparciu o materiał pochodzący z 514 ankiet i do dzisiaj stanowi niewyczerpane źródło wiedzy dla współczesnych badaczek i badaczy prowadzących badania pomorzoznawcze, pokazuje także metodykę pracy B. Stelmachowskiej[9].

Aktywnie uczestniczyła w krajowym życiu naukowym – brała udział w Kongresie Międzynarodowym Slawistów w Warszawie w 1934, wygłaszała odczyty w warszawskim Towarzystwie Naukowym w 1935 oraz uczestniczyła w zjeździe Związku Muzeów w Warszawie w 1936 r. Zorganizowała w Poznaniu wystawę o kulturze muzycznej Wielkopolski od średniowiecza do XX w. (1938)[10].

W 1939 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie dwóch publikacji o roku obrzędowym i podkoziołku. Wygłosiła wówczas – 2 V 1939 r. – swój wykład habilitacyjny *Styl sztuki ludowej i jej geneza w świetle współczesnych badań*[11]. Nominacja na stanowisko docentki dotarła do Bożeny Stelmachowskiej kilka dni przed wybuchem II wojny światowej. Zmieniło to jej plany zawodowe, m.in. chęć powołania do życia Ogólnopolskiego Instytutu Etnologicznego we współpracy z innymi wybitnymi etnografkami tamtego okresu, Cezarią Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczową oraz wilnianką Marią Znamierowską- Prüfferową. Z tą drugą współpracowała po zakończeniu wojny[12].

[8] Z. Kaczmarek, *Bożena Stelmachowska,* w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 43, <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/bozena-stelmachowska>, dostęp: 29.10.2018.

[9] A. Paprot, *Przedmowa do nowego wydania*, w: B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Gdynia 2016, s. 13.

[10] Z. Kaczmarek, *Bożena…*

[11] T. Karwicka, K. Armon, *Bożena Felicja Maria Stelmachowska*, w:*Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 275.

[12] D.K. Rembiszewska, *Etnografka o etnografce. Bożena Stelmachowska we wspomnieniach Wandy Brzeskiej*, w: *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet*, red. G. Kubica, K. Majbroda, Wrocław 2014, s. 290.

Zajmowała Stelmachowską nie tylko intensywna praca naukowa. Od początku l. 30. XX w. angażowała się w życie społeczne. W 1929 r. została członkinią zarządu poznańskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem (jedną z jej członkiń była Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa[13]). W tym samym roku Poznański Oddział PSKzWW miał za zadanie zająć się zaprezentowaniem swej działalności na Powszechnej Wystawie Krajowej. Powołano specjalnie Komitet Wystawowy, a jego członkiniami były m.in. Bożena Stelmachowska i Wanda Brzeska. Celem projektu miało być „uwidocznienie roli kobiety w dziejach kultury polskiej"[14], co jednak nie doszło do skutku z powodu braku dofinansowania z centrali warszawskiej. Z brakiem akceptacji władz centralnych spotkał się też inny pomysł B. Stelmachowskiej, aby zorganizować szereg odczytów z zakresu filozofii, etnologii, socjologii, medycyny, prawa, literatury i sztuki, które miałyby być wygłaszane przez członkinie na UP. Być może odmowa związana była z pewnego rodzaju kryzysem w poznańskim oddziale organizacji oraz zarzucaniu ówczesnemu zarządowi (którego członkinią była W. Brzeska), że część jego członkiń nadaje swoim działaniom zbyt polityczny charakter[15]. W 1930 r. B. Stelmachowska zaangażowała się w działalność Narodowej Organizacji Kobiet Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce, za co została odznaczona w 1938 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Publikowała m.in. w czasopiśmie „Głos Akademicki" będącym organem SN[16]. Była także aktywną członkinią Zarządu Dzielnicowego Wydziału Sokolic w Wielkopolsce, które działało w ramach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"[17].

Okres II wojny światowej wstrzymał na jakiś czas działalność naukową Stelmachowskiej i zmusił ją do wyjazdu z Poznania. Jej ostatni wyjazd zawodowy do Katowic i Krakowa dotyczył kwestii zabezpieczenia dóbr kultury przez muzea. Wkrótce opuściła swoje duże czteropokojowe mieszkanie przy ul. Niegolewskich i 6 XII 1939 r. (a zatem dzień po swoich pięćdziesiątych urodzinach) wraz z Wandą Brzeską wyjechały w kierunku Warszawy, by osiedlić się w Świdrze, a następnie przenieść do rodziny mieszkającej w Pruszkowie. W Warszawie B. Stelmachowska brała udział w organizowanych potajemnie zespołowych pracach naukowych poświęconych Ziemiom Zachodnim

[13] A. Zadrożyńska, D. Zamojska, *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczowa*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 3.

[14] *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem w latach 1926-1936*, Warszawa 1936, s. 45.

[15] Tamże.

[16] Z. Kaczmarek, *Z historii endeckiej prasy politycznej Poznania (1922-1933)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 15/1, 1976, s. 43.

[17] *Okólnik dzielnicowego Wydziału Sokolic na Wielkopolskę*, nr 8, r. 2, 1934, s. 11, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=72053>, dostęp: 29.10.2018.

oraz w wykładach tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich, wykładając na nim etnografię[18]. Po upadku powstania warszawskiego pracowała w Wydziale Dokumentacji Departamentu Informacji i Prasy Polskiego Państwa Podziemnego[19]. Wspólnie z Wandą Brzeską odegrały istotną rolę w zabezpieczeniu i przechowaniu dokumentacji organizacji „Ojczyzna", kiedy to „po upadku powstania warszawskiego pośredniczyła w listopadzie 1944 w przewiezieniu tej dokumentacji z Warszawy do Pruszkowa"[20].

Krótko po powrocie z wojennej tułaczki do Poznania, latem 1945 r., wspólnie z W. Brzeską udały się na wyprawę badawczą na tzw. Ziemie Odzyskane, odwiedzając tereny w okolicach Łeby, Słupska, Lęborka, Gdańska i Sopotu[21]. Stelmachowska wróciła też na krótko do pracy w UP, na którym od maja 1945 do stycznia 1946 r. pracowała na stanowisku nieetatowej docentki (wykładała zagadnienia etnografii Słowian Zachodnich), mając wtedy na utrzymaniu swoje ciotki – Ksawerę Stelmachowską oraz Stefanię Malakową. Nie otrzymała jednak stanowiska docentki, wobec czego na krótko powróciła do pracy w Muzeum Miejskim. Równolegle (także w 1945 r.) została zatrudniona w Katedrze Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, od 1946 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Ponownie spotkała się z Marią Znamierowską-Prüfferową[22], z którą próbowała zorganizować studia etnograficzne na toruńskim uniwersytecie. Tam oddała się pracy organizacyjnej i dydaktycznej (wypromowała 26 magistrów i jednego doktora), współpracowała z Instytutem Bałtyckim w Gdańsku i pomagała w organizacji wystaw w Muzeach w Kartuzach i Kwidzynie. W 1948 r. zorganizowała zakrojone na dużą skalę badania etnograficzne, tzw. Ekspedycję Pomorzoznawczą[23]. Była członkinią Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowego Historyków Sztuki i Kultury.

W l. 1954–1955 współpracowała z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN. Brała udział w XXI Walnym Zgromadzeniu Delegatów Towarzystwa Ludoznawczego, które miało miejsce 22 XI 1945 r. w Lublinie i została członkinią Zarządu Głównego na lata 1945–1947 oraz 1953–1956[24], pełniąc także funkcję zastępczyni prezeski Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w To-

[18] A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość,* Warszawa 1977, s. 368.

[19] A. Kwaśniewska, *Wanda Emilia Maria Brzeska*, w:*Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. A. Spiss, J. Święch, Wrocław 2014, s. 12.

[20] Z. Kaczmarek, *Bożena…*

[21] A. Kwaśniewska, *Wanda...*, s. 12.

[22] Tamże, s. 13. D.K. Rembiszewska, *Etnografka o etnografce. Bożena Stelmachowska we wspomnieniach Wandy Brzeskiej*, w: *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet*, red. G. Kubica, K. Majbroda, Wrocław 2014, s. 290.

[23] A. Kwaśniewska, *Wanda…*, s. 13.

[24] *Kronika Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (1895–1995)*, red. Z. Kłodnicki, Wrocław 1997.

runiu w l. 1947–1949[25]. Będąc uznaną specjalistką z zakresu sztuki ludowej i zdobnictwa, współpracowała z Cepelią i licznymi zespołami folklorystycznymi, głównie z terenu Pomorza. W 1948 r. ukazała się jej praca *Polskie grupy etniczne ludności rdzennej Pomorza,* intensywnie zbierała także materiały do książki o stroju kaszubskim oraz o Słowińcach. Prace te ukazały się jednak już po śmierci autorki. Bożena Stelmachowskia zmarła bowiem 21 XI 1956 r. w Toruniu.

Staraniem jej długoletniej towarzyszki życia Wandy Brzeskiej została pochowana na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu. Na nagrobku[26] została ustawiona rzeźba autorstwa kaszubskiego twórcy w formie kapliczki domkowej przedstawiająca Chrystusa Frasobliwego. Rodzina Bożeny Stelmachowskiej zawarła porozumienie z Wandą Brzeską, powierzając jej opracowanie spuścizny naukowej oraz dokonanie wszelkich starań, by została ona zabezpieczona we właściwy sposób. W 1963 r. archiwum naukowe i prywatne zostało przekazane w akcie darowizny do Archiwum Polskiej Akademii Nauk (Oddział w Poznaniu).

Ze wspomnień W. Brzeskiej, która w 1957 r. napisała nieopublikowany dotąd „Życiorys prawdziwy Bożeny Stelmachowskiej", wyłania się obraz kobiety pracowitej, niezłomnej i zdeterminowanej, oddanej swojej pracy badawczej, ale i zainteresowanej współpracą ze środowiskiem regionalnym, lubianej przez studentów i studentki. Pamięć o niej jest pielęgnowana przede wszystkim przez środowiska z terenów Pomorza – badaczy i badaczki, którzy często sięgają po prace jej autorstwa. Zamiłowanie Bożeny Stelmachowskiej do badań terenowych, systematyczna oraz dokładna dokumentacja badanych zjawisk, a także intuicja badawcza (wyruszyła na badania terenowe już w maju 1945 r.) pozwalają wielu współczesnym naukowcom, muzealnikom i regionalistom poznawać dawno minione światy tradycyjnych pomorskich kultur regionalnych oraz kontynuować jej dzieło badawcze.

Bibliografia

Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu, *Materiały Bożeny Stelmachowskiej*, sygn. P III-23; Archiwum UAM, sygn. 2890; Brzeska W., *Życiorys prawdziwy, Bożeny Stelmachowskiej*, rękopis z Archiwum PAN, sygn. P. III-23, 1956/1957.

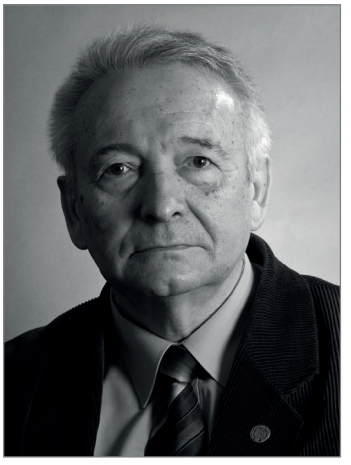
Anna Weronika Brzezińska

[25] T. Karwicka, K. Armon, *Bożena Felicja Maria Stelmachowska*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 277.

[26] W grobie tym w 2005 r. został pochowany Włodzimierz Tielmann (1921–2005), jego żoną była Izabella Thielmann (1922–2014), która była wnuczką Erazma Brzeskiego. Erazm Brzeski miał brata Józefa Juliana – ojca Wandy Brzeskiej.

STRZELCZYK JERZY

prof. dr hab. – historyk mediewista



Urodził się 24 XII 1941 r. w Poznaniu. Należy do elitarnego grona najwybitniejszych polskich mediewistów o międzynarodowej renomie. Podczas swych wieloletnich studiów nad dziejami średniowiecza opublikował ponad tysiąc prac naukowych i popularnonaukowych, odnoszących się tak do dziejów powszechnych, jak i dziejów Polski, w tym ponad 20 książek. Sprawował i sprawuje rozliczne funkcje zarówno na macierzystej uczelni, jak i w rozmaitych gremiach naukowych oraz ministerialnych. Jest m.in. członkiem korespondentem PAN, członkiem czynnym krakowskiej PAU oraz członkiem korespondentem Komisji Historycznej w Berlinie. Pełni również ważne funkcje w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, przez kilka kadencji zasiadał w Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, pracował w Komitecie Badań Naukowych (od 1999 r.), był też członkiem Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (do 2015 r.). Za pracę naukową, organizacyjną i dydaktyczną otrzymał wiele prestiżowych nagród oraz odznaczeń. Szczególne znaczenie mają ostatnio uzyskane: Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Nagroda Jana Długosza (2007) czy Nagroda Fundacji na rzecz Nauki Polskiej zwana polskim Noblem (2009), a także Nagroda Lednickiego Orła Piastowskiego (2011). Macierzysta uczelnia odznaczyła go w 2016 r. medalem Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis za zasługi dla UAM. W obliczu ogromnych zasług dla nauki polskiej w ogólności, a dla polskiej i powszechnej mediewistyki w szczególności, Stały Komitet Mediewistów Polskich przyznał mu w 2017 r. medal Lux et Laus. Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Uniwersytet Wrocławski obdarzyły go najwyższą godnością akademicką – doktoratem honoris causa, a macierzysta uczelnia uroczyście odnowiła mu doktorat (2018).

Studia na ówczesnym Wydziale Historyczno-Filozoficznym Jerzy Strzelczyk ukończył w 1964 r., a następnie wiódł krótki żywot doktoranta, który zamknął się wraz z obroną tezy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. Gerarda Labudy – *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoności geograficznej w średniowieczu* – w 1968 r. W 1975 r. uzyskał habilitację na podstawie rozprawy *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*. Natomiast w 1982 r. Senat UAM w Poznaniu wnioskował o przyznanie Jerzemu Strzelczykowi tytułu profesora nadzwyczajnego. Procedury dobiegły końca w 1984 r., a równocześnie ukazała się najwyższej próby praca jego autorstwa poświęcona Gotom (*Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984). W 1989 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Błyskotliwa kariera naukowa splatała się przez te wszystkie lata z niesłychaną aktywnością organizacyjną. W 1975 r. wraz z docenturą przyszła nominacja na stanowisko prodziekana właśnie utworzonego Wydziału Historycznego UAM, a w 1981 r. został wicedyrektorem Instytutu Historii. W 1984 objął Zakład Historii Średniowiecznej, którym kierował do 1991, by wrócić na to stanowisko w 1999 r. Wreszcie w l. 1989–1991 pełnił funkcję prorektora UAM, a w 1991 r. został wybrany na dyrektora Instytutu Historii, które to stanowisko piastował przez dwie kadencje (do 1996 r.)[1].

Wszechstronna działalność naukowa Jerzego Strzelczyka jest trudna do zdefiniowania przede wszystkim ze względu na wielokierunkowość podejmowanej tematyki – zarówno rzeczową, jak i chronologiczną, ale także ze względu na jej rozmach, zastosowane metody i poziom merytoryczny. Od początku kariery koncentruje się on na badaniach nad wcześniejszym średniowieczem europejskim, dziejami Słowiańszczyzny oraz Polski. Nie sposób w krótkiej formie zrekapitulować całości jego dokonań na gruncie mediewistyki, które charakteryzują się bez wyjątku ogromną erudycją połączoną ze stosowaniem najnowszych metod badawczych oraz wykorzystaniem pełnego wachlarza źródeł. Do dzisiaj, jak wiemy, światło dzienne ujrzało ponad 1000 jego prac, z czego ponad 20 to publikacje książkowe, a pewnie drugie tyle to redakcje rozmaitych zbiorów prac. Pochylając się nad tą znakomitej próby twórczością naukową, można się pokusić najwyżej o zakreślenie kilku najważniejszych zagadnień czy może kręgów badawczych od wielu lat pozostających głównym celem naukowych dociekań Strzelczyka. Pierwszą pośród nich grupę stanowią zagadnienia, które można określić mianem źródłoznawczo-edytorskich, drugą są dzieje szeroko rozumianej Słowiańszczyzny, trzecią – dzieje Niemiec i relacji polsko-niemieckich (czy szerzej: słowiańsko-niemieckich), czwartą – dzieje

[1] Zob. przyczynek do biografii Jerzego Strzelczyka pióra Tomasza Jasińskiego ogłoszony drukiem w dedykowanej mu z okazji 65 urodzin Księdze Pamiątkowej – T. Jasiński, *Historia fascynowała mnie jak tylko sięgnę pamięcią…*, w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Warszawa 2006, s. 11–19.

Polski wcześniejszego średniowiecza (z uwzględnieniem tradycji historycznej i historii historiografii), wreszcie piątą – dziedzictwo barbarzyńskie, czyli Europa na granicy dwóch światów (antyku i średniowiecza). Od ponad dwóch dekad coraz wyraźniej zarysowuje się szósta – dzieje kultury, umysłowości i uczoności w wiekach średnich – będąca w jakimś stopniu wypadkową pięciu wymienionych wcześniej.

Zainteresowania źródłoznawcze, a co za nimi idzie edycje średniowiecznych przekazów źródłowych, towarzyszą Jerzemu Strzelczykowi właściwie od początku jego kariery naukowej, czyli od podjęcia tezy doktorskiej obronionej na podstawie pracy *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoności geograficznej w średniowieczu* (Wrocław 1970, s. 324). Jeszcze jako doktorant uczestniczył pod okiem prof. Brygidy Kürbis w przygotowaniu do druku tłumaczenia *Kroniki Wielkopolskiej* (Warszawa 1965). Jego samodzielnym dziełem było opracowanie komentarzy oraz krytyczno-erudycyjnego wstępu do tłumaczenia Helmolda *Kroniki Słowian* (tłum. J. Matuszewski, Warszawa 1974). Po latach powrócił do tej problematyki, wydając w języku polskim teksty wprowadzające do szerszego obiegu iroszkockich świętych wczesnego średniowiecza – *Żeglugę świętego Brendana opata* (Poznań 1992), pisma świętego Kolumbana oraz jego żywot pióra Jonasza z Bobbio (Warszawa 1995), a także pisma i najstarsze żywoty świętego Patryka (Kraków 2003). Ważne miejsce w przyswajaniu dawnych źródeł zajmuje wybór tekstów związanych z pojawieniem się w I poł. XIII w. u wrót Europy Mongołów (*Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongolii*, Poznań 1993). W tym obszarze naukowej działalności Jerzego Strzelczyka dostrzegamy nie tylko rozległość zainteresowań pod względem geograficznym (od Zielonej Wyspy aż po wschodnie krańce ówczesnej *Christianitas*), ale przede wszystkim niezmierzoną erudycję oraz perfekcję warsztatową.

Dwie następne grupy zagadnień badawczych z wielkim upodobaniem podejmowane przez prof. Jerzego Strzelczyka – czyli Słowiańszczyzna i Niemcy – w znaczącym stopniu się przenikają. Niewątpliwie dostrzegamy tutaj nawiązanie do dociekań jego naukowego mistrza prof. Gerarda Labudy, i to już w postaci drukowanej pracy magisterskiej (*Drzewianie połabscy*, „Slavia Antiqua" 1968, s. 61–215), a za pierwszy moment zwrotny uznajemy wspomnianą wyżej polską edycję dzieła Helmolda. Zapewne w związku z tą publikacją ukazała się cenna, popularnonaukowa książka ukazująca syntetycznie dzieje Brandenburgii – tworu politycznego, który położył kres słowiańskiej połabszczyźnie (*Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 472). Przełomem było wszakże zapoczątkowanie po doktoracie badań nad relacjami słowiańsko-germańskimi, których owocem była wspomniana już rozprawa habilitacyjna. Ważne są też dwa ujęcia popularnonaukowe odnoszące się do wcześniejszych dziejów Słowiańszczyzny – *Słowianie połabscy* (Poznań 2002, s. 95) oraz ujęte w postać słownikową *Mity, podania i wierzenia*

dawnych Słowian (Poznań 1998, s. 258, wyd. 2 – 2008). W nurcie dociekań nad dziejami Niemiec mieści się przygotowana wspólnie z Antonim Czubińskim synteza *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej* (Poznań 1986, s. 431), a przede wszystkim znakomite biografie Ottona III (Wrocław 2000, s. 259 i wyd. z 2009) oraz Ottona I Wielkiego (Poznań 2018, s. 340), a także spora liczba zredagowanych prac zbiorowych i zorganizowanych konferencji naukowych (np. *Polska – Niemcy w średniowieczu* – druk: Poznań 1986 czy *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską* – druk: Poznań 1981), a ponadto liczne artykuły rozproszone po polskich oraz niemieckich czasopismach i wydawnictwach leksykograficznych (szczególnie *Słownik starożytności słowiańskich* oraz *Lexikon des Mittelalters*). Osobne miejsce w aktywności prof. Jerzego Strzelczyka zajmuje współpraca w redagowaniu oraz redagowanie dwóch ważnych czasopism naukowych – „Slavia Antiqua" oraz „Studia Historica Slavo-Germanica".

Jedno z najważniejszych miejsc w historycznym pisarstwie Jerzego Strzelczyka właściwie od zawsze zajmują dzieje pogańskiego państwa Piastów. Jest on autorem znakomitych biografii dwóch pierwszych historycznych władców Polski. Ta poświęcona Mieszkowi I ukazała się w rocznicę śmierci pierwszego historycznego Piasta (a więc w 1992 r.) i doczekała się kolejnych wydań (*Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992, s. 213, następne wyd. 1999), druga zaś – odnosząca się do postaci Bolesława Chrobrego – ukazała się w 1999 r. (*Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 292, następne wyd. 2003). Obie te książki poprzedziła popularnonaukowa praca *Od Prasłowian do Polaków* (Kraków 1987, s. 79, w ramach serii „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego"). Dopełnieniem cyklu o najdawniejszych polskich dziejach była monografia *Zjazd gnieźnieński* (Poznań 2000, s. 147). Pełnię popularyzacji najstarszych dziejów Polski odnajdziemy w wydanej wspólnie z Zofią Kurnatowską i Gerardem Labudą książce *Monarchia pierwszych Piastów. Polska, jej historia i kultura* (Warszawa 1994). W naukowych dociekaniach Jerzego Strzelczyka pierwsza piastowska monarchia, jej najstarsi przedstawiciele i wielkopolskie centrum stają się cząstką dziejów powszechnych. Owo wprzęgnięcie ojczystych i lokalnych dziejów w szerszy, europejski kontekst historyczny oraz niestrudzona popularyzacja wiedzy o naszej najdawniejszej przeszłości są jego wielką i trwałą zasługą.

Ludami barbarzyńskimi i ich dziedzictwem zajmował się gruntownie przez wiele lat, przygotowując dwie ważne dla nauki polskiej monografie ludów germańskich, które odcisnęły silne piętno w formującym się na gruzach *Imperium Romanum* nowym porządku. Pierwszą była książka zatytułowana *Goci – rzeczywistość i legenda* (Warszawa 1984, s. 460) – monografia nacechowana nie tylko rozmachem erudycyjnym, krytycyzmem, ale także wartką narracją; drugą zaś charakteryzująca się podobnymi walorami książka *Wandalowie i ich afrykańskie państwo* (Warszawa 1992, s. 391 oraz wyd. 2 – 2005). Zainteresowanie kręgiem

kulturowym, który u schyłku antyku pozostawał poza rzymskimi limesami, zwróciło naukową dociekliwość Jerzego Strzelczyka na północny zachód, co zaowocowało doskonałą monografią *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy* (Warszawa 1987, s. 515 i wznowienie Poznań 2009). W pewnym stopniu dopełnieniem powyższych publikacji jest książka *Zapomniane narody Europy* (Wrocław 2006, s. 342 i wznowienie 2009), a także praca, która pojawiła się we wczesnym okresie działalności naukowej Jerzego Strzelczyka – *Odkrywanie Europy* (1970, s. 331, wznowienie 2000, tłum. na język słowacki 1975).

Jerzy Strzelczyk właściwie przez cały okres naukowej kariery czynił „wycieczki" ku badaniom szeroko rozumianych dziejów kultury średniowiecznej. Pierwszym znaczącym ogniwem w tego typu badaniach była książka zatytułowana enigmatycznie *Szkice średniowieczne* (Poznań 1987, s. 366). Jak już wspomnieliśmy wyżej, zainteresowania średniowieczną uczonością i umysłowością są pochodną wielorakich zainteresowań badawczych profesora i właśnie w owej książce „spotkały się" takie kwestie jak dociekania nad średniowieczną umysłowością, geografią, „zapomnianymi ludami" czy wreszcie Słowiańszczyzną połabską. Ostatnio Strzelczyk oddaje się temu nurtowi badawczemu z większym niż wcześniej upodobaniem. Dowodem na to są książki: *„Klucz do poznania nieba". Z dziejów myśli racjonalistycznej w średniowieczu* (Gdańsk 2003, s. 342) czy *Średniowieczny obraz świata* (Poznań 2004, s. 325). Szczególne jednak miejsce zajmują tutaj 3 obszerne tomy poświęcone kobietom – twórczyniom kultury: *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 1: *Początki* (*od Safony do Hroswity*) – Warszawa 2007, s. 515; *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 2: *Rozkwit* (*od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete*) – Warszawa 2009, s. 642, oraz zamykający cykl t. 3: *Pióro w wątłych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Różnorodność* (*od Agnieszki Blannbekin do Małgorzaty z Nawarry*) – Warszawa 2017, s. 418.

Nie sposób pominąć przygotowaną przezeń doskonałą pracę *Apostołowie Europy* (Poznań 1997, s. 347 i wyd. 2 z 2010 r.). Trudno ją jednoznacznie zaliczyć do któregoś z wcześniej wskazanych nurtów jego twórczości, jest w niej coś z szeroko pojętych dociekań nad barbarzyńskim dziedzictwem Europy oraz sporo z rozważań nad średniowieczną umysłowością, zwłaszcza w aspekcie religijności. Warto też zwrócić uwagę na chyba najpoczytniejsze obecnie dzieło w dorobku Jerzego Strzelczyka – popularną syntezę *Historia powszechna. Średniowiecze* (w ramach serii „Zrozumieć dzieje", Poznań 2001, s. 276 i kolejne wydania) skierowaną do szerszego grona odbiorców, głównie nauczycieli i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Z pewnym upodobaniem uprawia też Strzelczyk szczególną formę historii historiografii, zajmując się wybitnymi przedstawicielami nauki historycznej – *Wybitni historycy wielkopolscy* (dwa wydania) oraz redagowanie cyklu *Mediewiści* (pięć tomów i kolejne

w druku). Całości naukowego dzieła Jerzego Strzelczyka dopełniają niezliczone rozprawy i artykuły, a także recenzje i zapiski publikowane na łamach polskich i niemieckich czasopism naukowych oraz w słownikach i encyklopediach. Ważnym ogniwem naukowej działalności Jerzego Strzelczyka było organizowanie licznych konferencji i sesji naukowych, zarówno tych związanych z dziejami relacji słowiańsko(polsko)-niemieckich, jak i tych odnoszących się do dziejów polskich cystersów, skoncentrowanych wokół Zespołu do Badań nad Historią i Kulturą Cystersów w Polsce, czy poświęconych wybitnym historykom poznańskim. Profesor koordynował też pracami nad IV Kongresem Mediewistów Polskich, który odbył się w Poznaniu we wrześniu 2011 r. Ogrywał ważną rolę w organizowaniu obchodów 1050-lecia chrztu Polski, m.in. pracował w zespole powołanym przez arcybiskupa metropolitę poznańskiego Stanisława Gądeckiego, współorganizował poznańskie konferencje poświęcone zagadnieniom chrzcielnym (dotąd trzy; zostały one zakończone publikacjami monografii zbiorowych), uczestniczył w działaniach publicystycznych i popularyzatorskich. Osobno trzeba potraktować spotkania autorskie, referaty na konferencjach, wywiady i nagrania, a zwłaszcza konsultacje i uczestnictwo w radach naukowych muzeów (np. Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Biblioteki Kórnickiej). Przez wiele lat działalność naukową i organizacyjną dopełniał pracą dydaktyczną, wypromował 13 doktorów, spośród których większość czynnie uprawia naukę, a także wiele dziesiątków magistrów historii.

Józef Dobosz

SUSZKO JERZY

prof. dr hab. – chemik organiczny



Urodził się 7 II 1889 r. na Zaolziu (miejscowość Piasek k. Jabłonkowa) wówczas w monarchii Austro-Węgierskiej. Rodzice – Jan (zmarł, gdy Jerzy Suszko był niemowlęciem) i Anna – byli skromnymi rolnikami. Tym bardziej należy docenić niezwykłe zdolności i siłę charakteru profesora, które umożliwiły mu zdobycie wykształcenia i wspaniałą karierę naukową. Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie ukończył z odznaczeniem. Po zdaniu egzaminu dojrzałości odbył krótką praktykę w aptece. Dzięki stypendium im. Cesarza Franciszka Józefa studiował na praskiej Politechnice, uzyskując w 1912 r. stopień inżyniera chemika z odznaczeniem *summa cum laude*, a rok później stopień doktora nauk chemicznych, pracując badawczo pod kierunkiem słynnego prof. Paula Rabbego. Karierę przerwała I wojna światowa. Zmobilizowany w stopniu podporucznika walczył na Bałkanach, wycofany następnie ze służby bojowej z powodu odniesionych ran, został skierowany do prowadzenia aptek wojskowych.

Po upadku monarchii w 1918 r. zaciągnął się do tworzonego na Śląsku wojska polskiego mimo fatalnego stanu zdrowia. Był tak wycieńczony, że w tym trudnym okresie władze wojskowe zdecydowały się przymusowo zwolnić go z wojska na kilkumiesięczne leczenie. Zdarzenie to jest kolejnym dowodem jego obowiązkowości, uporu, siły charakteru oraz patriotyzmu.

W pierwszych latach odrodzonej Polski profesor Suszko pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim (pod kierunkiem prof. Karola Dziewońskiego, gdzie uzyskał habilitację w 1925 r.). Dwa lata później został kierownikiem Katedry Chemii Ogólnej Wydziału Rolniczo-Leśnego Politechniki Lwowskiej. W 1928 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego.

Od 1930 r. działał na UP, gdzie objął Katedrę Chemii Organicznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym po zmarłym prof. A. Korczyńskim.

Po przyjeździe energicznie zabrał się za organizację Katedry, przenosząc ją z ciasnych pomieszczeń Zamku do będącego jeszcze w budowie Coll. Chemicum przy ul. Grunwaldzkiej. Prace organizacyjne nie hamowały intensywnej pracy badawczej i dydaktycznej profesora. W krótkim czasie wyrobiło to świetną markę młodemu zespołowi. W 1937 Jerzy Suszko otrzymał tytuł profesora zwyczajnego, w 1938 r. został wybrany na dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Funkcję tę pełnił również po wojnie do 1947 r.

Agresja Niemiec przerwała działalność Uniwersytetu, a profesor w obawie przed prześladowaniami przeniósł się w listopadzie 1939 r. do Krakowa, gdzie początkowo pracował jako robotnik w wodociągach. Prędko włączył się w tajną działalność dydaktyczną. Od lipca 1942 r. był zatrudniony w laboratorium Zakładu Badania Żywności, co dało mu możliwość organizowania kształcenia młodzieży Technikum Chemicznego oraz wykładania na tajnych kompletach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po oswobodzeniu Krakowa krótko pełnił obowiązki kierownika Zakładu Chemii Organicznej UJ, ale już w lutym 1945 r. powrócił do Poznania. Jako delegat rządu ds. szkół akademickich w Poznaniu organizował powrót profesury i Uniwersytetu do działania. Osobiście zajmował się organizowaniem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego oraz Wydziału Farmaceutycznego, który stworzył od podstaw. Od 1945 do 1948 r. z wyboru Senatu Uniwersytetu Poznańskiego był referentem ds. odbudowy (aż do utworzenia stanowiska dyrektora administracyjnego).

W tym skrajnie trudnym okresie potrafił odtworzyć podstawowe zaplecze do działalności swego Zakładu mimo zburzenia i wypalenia znacznej części gmachu Coll. Chemicum (całość zniszczeń została usunięta, a gmach obudowano dopiero 10 lat później). Ogrom pracy organizacyjnej i badawczej nie przeszkodził proesorowi w pełnieniu funkcji prorektora (1951/1952) oraz rektora (1952–1956) UP. Na koniec jego kadencji Uniwersytet nosił już imię Adama Mickiewicza.

Profesor Suszko niezwykle dynamicznie rozwijał badania i dydaktykę w zakresie swej specjalności – nauk chemicznych. Utworzył (w ramach Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii) Zespół Katedr Chemii i kierował nim przez wiele lat (1951–1960). Zespół ten stał się zalążkiem Instytutu, a następnie Wydziału Chemii UAM. Swym ukochanym Zakładem (początkowo Katedrą) Chemii Organicznej kierował przez 30 lat.

Jako członek Polskiej Akademii Nauk (od 1952 r.) utworzył równolegle placówkę badawczą, współpracującą z Zakładem Chemii Organicznej UAM i działającą w sąsiadujących pomieszczeniach. Placówka ta pod różnymi nazwami (Pracownia nr 5, Pracownia Alkaloidów, Zakład Stereochemii Instytutu Chemii Organicznej PAN) rozwijała się i rosła, a gdy Suszko przeszedł na emeryturę, działała dalej pod kierownictwem prof. dr. Macieja Wiewiórowskiego i usamodzielniła się jako poznański Instytut Chemii Bioorganicznej PAN.

Profesor Suszko w 1969 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa UAM. Był członkiem PAU w Krakowie (od 1958 r.) oraz członkiem PAN (od 1952 r. – korespondent, od 1958 r. – członek rzeczywisty). Był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Przewodniczył Oddziałowi Poznańskiemu Polskiego Towarzystwa Chemicznego w l. 1938 i 1939. Pełnił funkcje wiceprezesa (w 1948 r.) i prezesa Towarzystwa (w 1949 r.).

Profesor nigdy nie włączał się w działalność polityczną, ale mimo to wymiar jego dokonań został doceniony wieloma honorami takimi jak Medal Dziesięciolecia Polski Ludowej, Krzyże Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy II klasy. Suszko najbardziej cenił jednak otrzymany w 1968 r. Medal im. Jędrzeja Śniadeckiego, którym został uhonorowany przez Polskie Towarzystwo Chemiczne.

Profesor Jerzy Suszko zmarł 5 X 1972 r. Jego grób znajduje się w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim. Jedna z ulic na Piątkowie nosi jego imię.

Profesor pozostawił po sobie ogromną spuściznę zarówno w dokonaniach naukowych (ok. 150 prac badawczych i kilkanaście artykułów monograficznych), jak i osobach swych uczniów oraz w postaci utworzonych przez niego jednostek naukowych. Wypromował 42 doktorów (prawdopodobnie liczba ta jest większa, ale braki w dokumentacji spowodowane wojną nie pozwalają tego stwierdzić z całą pewnością). Spośród tej liczby 19 osób zostało samodzielnymi pracownikami nauki działającymi w różnych uczelniach Polski. Są oni świadectwem tego, co charakteryzowało prof. Jerzego Suszkę – umiejętności wyszukiwania i kształtowania zdolności badawczych oraz charakteru u podległych mu pracowników i przekazywania najwyższej jakości wzorców pracy.

W zgodnych relacjach współpracowników Jerzy Suszko był szefem niezwykle wymagającym. Stwarzało to nieraz nieoczekiwane sytuacje, a wizyty profesora w laboratorium w późnych godzinach wieczornych lub wcześnie rano nie były rzadkością, nie przyjmował wówczas usprawiedliwień nieobecności. Do poł. l. 50. wymagał od młodych współpracowników zobowiązania, że nie założą rodziny, gdyż to przeszkadza w pracy naukowej. Te niezwykłe wymagania równoważone były niezwykłą życzliwością i chęcią pomocy wykazywaną przez profesora oraz entuzjazmem w podejściu do pracy, którym zarażał innych. Skrupulatnie dbał o zorganizowanie odpowiednich warunków pracy, zwłaszcza o dostęp do literatury (podstawowy element w naukach eksperymentalnych). Jako członek zagranicznych towarzystw chemicznych (Czechosłowackiej Akademii Nauk, Akademii Nauk Holandii, Akademii Brytyjskiej, Akademii Nauk w Waszyngtonie) mógł prenumerować na preferencyjnych warunkach wiodące czasopisma chemiczne. Trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałaby praca bez zmagazynowanych w gabinecie profesora roczników „Chemical Abstracts", „Journal of the American Chemical Society" czy „Analytical Chemistry", by wymienić tylko najważniejsze z nich. Rozłożone na ogromnym stole w gabinecie dostępne

były dla każdego zainteresowanego. Dziś stanowią one część zbiorów Biblioteki Wydziału Chemii.

Profesor do końca swych dni był doskonale zorientowany w najnowszych osiągnięciach i trendach chemii, nie tylko organicznej. Przekładało się to na jakość jego zajęć i podejmowanych tematów badawczych. Zwłaszcza w początkowych latach po wojnie, gdy brakowało podręczników, jego wykłady były często jedynym źródłem wiedzy dla studentów i młodych pracowników.

Swą działalność naukową prof. Suszko rozpoczął od badań alkaloidów grupy chininy. Tematyce tej pozostał wierny do końca życia, ale się do niej nie ograniczał. Jego badania dotyczyły też węglowodorów aromatycznych, związków heterocyklicznych oraz stereochemii. W osiągnięciach profesora dotyczących alkaloidów kory chinowej wyróżnia się opracowanie szeregu reakcji umożliwiających pełną syntezę chininy, a także odkrycie metody epimeryzacji naturalnie występujących alkaloidów. Zespół Suszki opracował bardzo użyteczną w tej klasie związków metodę maskowania reaktywnej grupy winylowej chininy, co umożliwiło przeprowadzenie szeregu syntez niewykonalnych bez tego maskowania. Wraz z prof. Maciejem Wiewiórowskim Suszko rozszerzył swe zainteresowania na inną grupę alkaloidów, występujących m.in. w łubinie, co doprowadziło do odkrycia i opracowania wielu reakcji i przekształceń w tej grupie alkaloidów. Zajmował się też alkaloidami roślin makowych. Szczególnym zainteresowaniem profesora Suszki cieszyły się zagadnienia stereochemii związków organicznych. W obecnej sytuacji dostępu do licznych wyrafinowanych metod instrumentalnych, obliczeń kwantowo-mechanicznych, modelowania molekularnego itd. nie sposób wyobrazić sobie, jak można było osiągnąć jakiekolwiek wyniki bez ich wykorzystania. Zespół prof. Suszki jednak je osiągnął i rozstrzygał zawiłe problemy stereochemiczne. Obszar tych badań rozciągał się poza alkaloidami także na klasę terpenów (pochodne bornanu i kamfory) oraz wielopierścieniowe układy aromatyczne (tiantren, tetrabenzonaftalen, *gamma* – piran, kwasy ftalowy i naftalowy).

Profesora Suszkę zawsze bardzo zajmował związek struktury i właściwości związków chemicznych z ich aktywnością i funkcją, jakie pełnią w organizmach żywych. Był prekursorem takiego podejścia do nauki. Promował i popierał tworzenie jednostek naukowych zajmujących się farmacją czy biochemią. Swym umysłem i sposobem pracy imponował już w młodości (według anegdoty jego promotor prof. Rabe powiedział mu: „Sie sind weisse Rabe – jesteś białym krukiem…").

Silny charakter i przywiązanie do istotnych wartości profesor demonstrował nie tylko w pracy organizacyjnej i sposobie kierowania zespołem pracowników (znana była jego oszczędność i zwalczanie marnotrawstwa oraz wszelkiej nierzetelności).

W apogeum czasów stalinowskich, kiedy na konferencji w Bierutowicach (luty 1952 r.) miał wygłosić referat na temat natury wiązania chemicznego, został zmuszony do zawarcia w nim krytyki „niemarksistowskiej i błędnej" teorii rezonansu oraz podkreślenia roli badaczy radzieckich. W wykonaniu prof. Jerzego Suszki krytyka pozostała krytyką jedynie dla partyjnych funkcjonariuszy, a dla znających się na chemii stała się okazją do zapoznania się z nowatorską i rewolucyjną wówczas teorią rezonansu wiązań chemicznych oraz przeglądem najnowszych ustaleń nauki światowej.

W opracowaniu tego biogramu niezwykle pomocna była publikacja prof. W.Z. Antkowiaka *Wspomnienia o profesorze Jerzym Suszce i szkic jego dokonań naukowych*, „Wiadomości Chemiczne" 52 (7–8), 1998, s. 474–509.

Jan Milecki

SYPNICKI JÓZEF

prof. dr hab. – językoznawca romański



Profesor Józef Sypnicki urodził się 16 III 1944 r. w Łatkowcach (województwo tarnopolskie). Był wybitnym specjalistą w zakresie językoznawstwa ogólnego oraz językoznawstwa romańskiego, a także badań konfrontatywnych polsko-francuskich. Całe swoje zawodowe życie był związany z UAM w Poznaniu.

Pracę na uczelni podjął 1 IX 1967 r., zaraz po ukończeniu studiów na kierunku filologia romańska i uzyskaniu – na podstawie pracy *Le langage du „Virgile Travesti" de Scarron* – stopnia magistra. Pracując kolejno na stanowiskach asystenta (1967–1969) oraz starszego asystenta (1969 – 1973), a także przebywając na stażach naukowych w Paryżu oraz w Strasburgu, przygotował rozprawę doktorską *Néologismes burlesques dans les oeuvres de Scarron, Saint–Amant et Furetière*. Na jej podstawie 31 V 1973 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych filologii romańskiej, a następnie otrzymał stanowisko adiunkta. Z kolei 9 II 1978 r. – po przedstawieniu rozprawy *La composition nominale en français et en polonais* – przystąpił do kolokwium habilitacyjnego na Wydziale Filologicznym i uzyskał stopień doktora habilitowanego filologii romańskiej, który otworzył mu drogę do stanowiska docenta.

Profesor Sypnicki cały czas prowadził systematyczne badania szczegółowe z zakresu leksykologii, stylistyki, frazeologii, paremiologii w ujęciu synchronicznym i diachronicznym. Brał udział w licznych konferencjach i kongresach naukowych, gdzie referował wyniki swoich badań. Był organizatorem międzynarodowych konferencji językoznawczych, na które zapraszał osobistości świata nauki z kraju i zza granicy. Całość jego dorobku naukowego sprawiła, iż 1 VII 1990 r. uzyskał tytuł profesora.

Józef Sypnicki jest autorem ponad 80 artykułów naukowych oraz 5 monografii. Oprócz działalności redakcyjnej na uwagę zasługuje jego działalność w organizacjach naukowych. Należał m.in. do Poznańskiego Towarzystwa Przy-

jaciół Nauk, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Polskiego Towarzystwa Fonetycznego, Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, Societas Linguistica Europea oraz do Komitetu Neofilologicznego PAN. Ponadto z dużym zaangażowaniem zajmował się kształceniem młodej kadry naukowej. Wypromował 27 doktorów z zakresu językoznawstwa romańskiego oraz był recenzentem w licznych przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Przez cały okres pracy na UAM w Poznaniu profesor Józef Sypnicki regularnie prowadził zajęcia dydaktyczne. Wykładał także na Uniwersytecie Łódzkim oraz – okresowo – na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wielokrotnie wyjeżdżał z wykładami gościnnymi do Uniwersytetów Strasbourg II, Paris XIII, Lyon II, Liège, a także do ośrodków w Rennes, Luksemburgu, Pavii, Rzymie, Giessen i Bielefeld.

Profesor Józef Sypnicki prowadził również bogatą działalność organizacyjną. Pełnił liczne funkcje administracyjne w Instytucie Filologii Romańskiej, w tym w l. 1981–1987 oraz 1993–2005 funkcję dyrektora Instytutu. W l. 1979–2014 był kierownikiem Zakładu Języków Romańskich.

Z tytułu dorobku naukowo-organizacyjnego profesor Józef Sypnicki został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi (1988) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1997). Był też laureatem kilku nagród Ministra Edukacji Narodowej.

Grażyna Vetulani

SZCZENIOWSKI SZCZEPAN EUGENIUSZ

prof. dr hab. – fizyk



Urodził się 26 XII 1898 r. w Warszawie. Ojciec Szczepan Ludwik (1860–1941) był inżynierem. Matka Jadwiga Eugenia (z Zagrodzkich) była nauczycielką muzyki, podczas powstania warszawskiego została rozstrzelana przez Niemców. Miał siostrę Zofię oraz braci Jana i Zygmunta. Był żonaty z Eugenią (z Pogorzelskich, wdową po Stefanie Kempistym) i wspólnie wychowywali córkę żony, Marię. Zmarł 18 II 1979 r. w Warszawie.

Jego droga naukowa jako fizyka rozpoczęła się w 1916 r., gdy po zdaniu matury w Prywatnym Gimnazjum Konopczyńskiego w Warszawie podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Studia przerwała I wojna światowa, gdy w listopadzie 1918 r. jako ochotnik wstąpił do Legii Akademickiej. Kilka miesięcy był na froncie, a następnie w Sekcji Wojsk Łączności w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie. Po demobilizacji w marcu 1921 r. kontynuował studia, pracując równocześnie jako asystent w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego kierowanym przez prof. Stefana Pieńkowskiego. Po ukończeniu studiów w 1922 r. zajął się badaniem fluorescencji. Wyniki tych prac były przedmiotem rozprawy doktorskiej, której promotorem był prof. Pieńkowski. W 1926 r. uzyskał stopień doktora filozofii. Jako adiunkt w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego dr Szczeniowski rozpoczął badania dyfrakcji elektronów na monokryształach bizmutu, których celem było potwierdzenie hipotezy de Broglie'a. Wyniki badań, które niestety zostały opublikowane z opóźnieniem, były historycznie drugim (a nie pierwszym) dowodem słuszności hipotezy o dualizmie korpuskularno-falowym materii. Praca ta została wyróżniona w 1929 r. nagrodą Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, która wynosiła tysiąc złotych.

Doktor Szczepan Szczeniowski otrzymał również roczne stypendium Fundacji Rockefellera i na początku 1929 r. wyjechał do Ryerson Physical Laboratory, Chicago University (USA). Pod kierunkiem Arthura Holly Comptona badał tam dwójłomność promieni Roentgena w kryształach i równocześnie uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez Wernera Heisenberga. Spowodowały one, że młody uczony radykalnie przestawił swoje zainteresowania naukowe na teorie kwantowe.

Po powrocie do kraju był asystentem kontraktowym w Zakładzie Fizyki Dielektryków Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie stypendystą Funduszu Kultury Narodowej. W grudniu 1930 r. habilitował się i uchwałą Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskał *veniam legendi* w zakresie fizyki teoretycznej.

Na początku 1931 r. z inspiracji prof. Stanisława Lorii przeniósł się na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Początkowo był profesorem nadzwyczajnym i kierował Zakładem Fizyki przy Katedrze Fizyki Teoretycznej, a od września 1933 do końca 1936 r. był kierownikiem Katedry Fizyki Teoretycznej. W styczniu 1937 r. prof. Szczeniowski przeniósł się do Wilna, gdzie, jako profesor nadzwyczajny objął Katedrę Fizyki Teoretycznej na Uniwersytecie Stefana Batorego. Uczestniczył w pracach związanych z przygotowaniem aparatury do badania promieniowania kosmicznego podczas lotu balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski". Lot ten niestety się nie odbył, gdyż balon spłonął w czasie napełniania wodorem w Dolinie Chochołowskiej. W 1939 r. prof. Szczeniowski został wybrany dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Jego kadencja zakończyła się 15 grudnia po zamknięciu Uniwersytetu przez władze litewskie. W czasie wojny profesor Szczeniowski brał udział w tajnym nauczaniu licealnym i uniwersyteckim oraz publikował artykuły w dwutygodniku „Niepodległość" wydawanym przez Biuro Informacji i Propagandy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej. Od grudnia 1940 do marca 1941 r. nauczał matematyki na kursach wieczorowych dla robotników, a od listopada 1941 do czerwca 1944 r. pracował jako kancelista w prywatnych firmach handlowych i budowlanych. Po zajęciu Wilna przez wojska radzieckie od lipca 1944 do wyjazdu do Polski w 1945 r. pracował jako geofizyk w Litewskim Oddziale Komitetu Geologii.

Po przyjeździe do Polski wraz z innymi profesorami wileńskimi pojechał do Torunia, gdzie organizowano Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika. Po miesiącu przeniósł się do Poznania, gdzie 28 sierpnia został kierownikiem Zakładu Fizyki Doświadczalnej jako profesor nadzwyczajny na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Uzyskał też adaptowane mieszkanie na II piętrze Collegium Chemicum, na którym znajdował się również jego Zakład. Należy tu zaznaczyć, że po wojnie fizyka na UP praktycznie nie istniała – lokale Zakładu Fizyki Doświadczalnej w Collegium Minus były zajęte na inne cele, zaś lokale Zakładu Fizyki Teoretycznej były w gruzach. Kierownik Zakładu Fizyki Teoretycznej

prof. Tadeusz Pęczalski był chory (zmarł w Paryżu w 1947 r.), a kierownik Zakładu Fizyki na Wydziale Lekarskim, prof. Stanisław Kalandyk, został zamordowany w Forcie VII w Poznaniu w 1940 r. Zakład Fizyki Doświadczalnej w lokalach utworzonego przez Niemców Zakładu Fizyki Stosowanej w Collegium Chemicum miał jedynie kuratora, którym był przedwojenny kierownik Zakładu Chemii Fizycznej prof. Antoni Gałecki. Taki stan zastał w Poznaniu prof. Szczeniowski, który był na UP „człowiekiem nowym".

W marcu 1946 prof. Szczeniowski otrzymał nominację na profesora zwyczajnego i oprócz kierownictwa Zakładem Fizyki Doświadczalnej został dodatkowo kuratorem Zakładu Fizyki Teoretycznej. Zakłady Fizyki Doświadczalnej i Teoretycznej miały wówczas zaledwie kilku pracowników, którzy w pierwszej kolejności zabezpieczali ocalały sprzęt i książki. Do profesora Szczeniowskiego zgłaszały się kolejne osoby, którym wybuch wojny przerwał studia czy prace doktorskie. Przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej doc. Marek Kwiek organizował od podstaw Pracownię Akustyki.

Prof. Szczeniowski postanowił jak najszybciej uruchomić w Poznaniu „normalne" studia fizyki. W tym czasie obowiązywał jeszcze system przedwojenny, w którym do ukończenia studiów trzeba było mieć zaliczonych 7 egzaminów oraz określone pracownie, ćwiczenia i seminaria. Egzamin z fizyki doświadczalnej obejmował wszystkie działy i obowiązywał zarówno studentów studiujących fizykę, jak i chemię oraz matematykę. Z tego względu najpierw zorganizowano I Pracownię Fizyczną wymaganą do egzaminu z fizyki doświadczalnej. Profesor wykładał dwa razy w tygodniu (zawsze o godz. siódmej rano) fizykę doświadczalną (kurs dwuletni) i niektóre działy fizyki teoretycznej. Były również wykłady z teorii drgań prowadzone przez doc. Kwieka. Ze względu na ogrom materiału profesor „prywatnie" dzielił egzamin z fizyki doświadczalnej na 5 części i dopiero po ich zaliczeniu wpisywał ocenę do karty egzaminacyjnej. Podobnie postępował z materiałem z fizyki teoretycznej, ale ten egzamin obowiązywał tylko fizyków. Konsekwencją takiego „ułatwienia" były kolejki studentów przed gabinetem profesora, którzy byli chętni do zdawania.

W 1948 r. prof. Szczeniowski otrzymał propozycję objęcia Katedry Fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ponieważ był jedynym profesorem fizyki na Uniwersytecie i jego odejście mogło mieć fatalne skutki, ówczesny rektor Uniwersytetu prof. Kazimierz Ajdukiewicz przekonał go, by pozostał w Poznaniu. Od 1948 r. Szczeniowski był członkiem Sekcji Matematyczno-Przyrodniczej Rady Głównej i brał udział w opracowaniu programu fizyki na poziomie uniwersyteckim. Nowe uregulowania, które weszły w życie w roku akademickim 1949/1950, wprowadzały dwustopniowe studia fizyki – 3 lata studiów ogólnych oraz 2 lata studiów II stopnia. Ze względu na obecność jednego profesora fizyki w Poznaniu, mogły być uruchomione tylko studia trzyletnie, po których najlepsi absolwenci mogli ubiegać się o kontynuację studiów na tych Uniwersytetach,

na których były uruchomione studia II stopnia. Sytuacja w Poznaniu była jednak jeszcze bardziej złożona, gdyż w tym czasie Uniwersytet został odgórnie podzielony i z niektórych Wydziałów powstały Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza, a w programach studiów na tych uczelniach była również fizyka. Zwiększało to zapotrzebowanie na pracowników dydaktycznych z fizyki, którymi mogli być tylko absolwenci pełnych studiów fizyki. Aby uruchomić w Poznaniu studia II stopnia, profesor Szczeniowski starał się o pozyskanie przynajmniej jeszcze jednego profesora fizyki. Na skutek jego zabiegów do Poznania przeniósł się z Wrocławia prof. Stanisław Loria. Dało to studentom zaczynającym studia w roku akademickim 1950/1951 szansę ukończenia w Poznaniu pełnego, dwustopniowego, pięcioletniego kursu fizyki.

Również tym czasie Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UP został podzielony na Wydział Biologii i Nauki o Ziemi oraz Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii. Na tym drugim w 1951 r. powstały dwie Katedry Fizyki Doświadczalnej – pierwszą kierował prof. Szczeniowski, drugą prof. Loria. Katedra Fizyki Teoretycznej była nieobsadzona i jej kuratorem w dalszym ciągu był prof. Szczeniowski. Dzięki dalszym staraniom profesora do Poznania przeniósł się z Gdańska prof. Arkadiusz Piekara, który formalnie od 1 IX 1952 r. przejął I Katedrę Fizyki Doświadczalnej, a prof. Szczeniowski został kierownikiem Katedry Fizyki Teoretycznej. Przedwojenny system studiów zakończył się definitywnie 31 XII 1952 r., w związku z czym egzaminy magisterskie odbywały się bardzo często. Komisję dla prac doświadczalnych tworzyli: – dziekan (z urzędu), prof. Loria i prof. Szczeniowski; dla prac teoretycznych – dziekan (z urzędu), prof. Szczeniowski i prof. Loria.

W l. powojennych szczupłość kadry, brak podstawowej aparatury oraz trudności w dostępie do najnowszej literatury nie pozwalały na prowadzenie normalnej pracy naukowej. W 1947 r. prof. Szczeniowski zlecił mgr. Włodzimierzowi Mościckiemu, przedwojennemu absolwentowi fizyki z Wilna, zorganizowanie Pracowni Promieniowania Kosmicznego. Po roku mgr Mościcki rozpoczął pracę doktorską, której tematem było określenie naturalnej abundancji izotopu C^{14} w węglu pochodzenia organicznego. Był to temat bardzo aktualny ze względu na możliwość stosowania izotopu C^{14} do datowania szczątków organicznych np. w archeologii. Ze względu na brak detektorów, które trzeba było wykonywać własnoręcznie, dużych ilości materiału osłonnego (ołowiu) oraz funduszy, praca została zakończona dopiero w grudniu 1951 r. Również w tym przypadku historia się powtórzyła. Podobnie jak przed przeszło dwudziestu laty, wyniki nie były pierwszym potwierdzeniem hipotezy de Broglie'a ze względów opóźnienia publikacji – oznaczenie abundancji izotopu C^{14} w węglu pochodzenia organicznego dokonane przez dr. Mościckiego kilka miesięcy wcześniej opublikowali badacze amerykańscy.

Koniec 1952 r. zamknął pewien niezwykle ważny rozdział działalności prof. Szczeniowskiego, który „odbudował" podwaliny pod twórczą fizykę nie tylko

na Uniwersytecie, ale i w całym Poznaniu. W l. 1945–1952 głównym priorytetem profesora było wykształcenie kadry młodych fizyków, którzy będą potrafili samodzielnie prowadzić badania naukowe – zarówno eksperymentalne, jak i teoretyczne. Dzięki jego staraniom w roku akademickim 1952/1953 w Poznaniu było już trzech profesorów fizyki i kadra wykształconych tzw. pracowników pomocniczych (asystentów, adiunktów i doktorantów). Ten zespół nie tylko prowadził wszystkie przewidziane programem zajęcia dydaktyczne, ale również gwarantował start wielu poważnych prac naukowych. W roku akademickim 1952/1953 prof. Szczeniowski został prorektorem ds. nauki UP, a w 1953 r. członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla samodzielnych pracowników naukowych.

Prof. Szczeniowski brał czynny udział w pracach związanych z organizacją nauki w Polsce; uczestniczył w pracach I Kongresu Nauki Polskiej, a w lutym 1950 r. został przewodniczącym Podsekcji Fizyki i Astronomii, gdzie zaangażował się w popularyzację badań nad magnetyzmem. Jego starania spowodowały, że w spisie kierunków badawczych zaleconych przez Kongres znalazła się fizyka magnetyzmu, która potem znajdowała się we wszystkich kolejnych planach centralnych. Objąwszy w poł. 1952 r. Katedrę Fizyki Teoretycznej, prof. Szczeniowski ukierunkował teoretyczne prace badawcze swego zespołu na fizykę magnetyzmu, natomiast prof. Loria rozpoczął prace doświadczalne z zespołem Katedry Fizyki Doświadczalnej II, co poskutkowało powstaniem poznańskiej szkoły ferromagnetyzmu. W grudniu 1953 r. prof. Szczeniowski został kierownikiem utworzonego w Poznaniu Zakładu Ferromagnetyków i Ferroelektryków Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, który 1 I 1956 r. rozdzielił się na dwa Zakłady. Zakładem Ferromagnetyków IF PAN kierował nadal prof. Szczeniowski, Zakładem Ferroelektryków IF PAN prof. Piekara. Przez kilka lat nie miały one własnych pomieszczeń i korzystały z bazy lokalowej zarówno Katedry Fizyki Teoretycznej, jak i Doświadczalnej. Seminaria naukowe prowadzone przez prof. Szczeniowskiego były wtedy wspólne zarówno dla pracowników Katedry, jak i Zakładu Instytutu Fizyki PAN, tak samo prace naukowe były prowadzone we wspólnych zespołach. Taka integracja zaowocowała w krótkim czasie zarówno zwiększoną liczbą prac naukowych, jak również ukończonych doktoratów i habilitacji. Prace badawcze dotyczyły fal spinowych w ferromagnetykach, struktury domenowej ferromagnetyków oraz cienkich warstw ferromagnetycznych. Osiągnięciem były syntetyczne opracowania teorii fal spinowych oraz zastosowanie teorii pasmowej do opisu własności cienkich warstw magnetycznych.

Wielką pomocą dla studentów, nie tylko fizyki, jest sześciotomowy podręcznik *Fizyka doświadczalna* – jedyny podręcznik w języku polskim obejmujący całość fizyki. Prace nad tym dziełem, które jest właściwie encyklopedią fizyki doświadczalnej, zapoczątkowały skrypty *Ciepło i fizyka cząsteczkowa* oraz *Optyka* wydane w l. 1947–1949 przez Koło Matematyczo-Fizyczne S.U.P. Wyda-

ny przez PWN podręcznik *Fizyka Doświadczalna*, przy redakcji którego miałem przyjemność i zaszczyt współpracować z profesorem, ma 6 tomów (1 – *Mechanika i akustyka*, 2 – *Ciepło i fizyka cząsteczkowa*, 3 – *Elektryczność i magnetyzm*, 4 – *Optyka*, 5 – *Fizyka atomowa*, 6 – *Fizyka jądrowa i cząstek elementarnych*). Poszczególne tomy były wznawiane, za każdym razem poprawiane i uzupełniane przez autora. Kilka dni przed śmiercią ustosunkował się jeszcze do recenzji wznawianego w tym czasie tomu czwartego.

Prof. Szczeniowski miał wyjątkową łatwość w nawiązywaniu współpracy naukowej. W tym czasie nawiązał ją w zakresie fizyki magnetyzmu między istniejącymi w Polsce ośrodkami naukowymi zajmującymi się tą tematyką oraz czynnie uczestniczył przy organizacji nowych ośrodków. W l. 1964–1975 przewodniczył zespołowi ekspertów, który koordynował współpracę w dziedzinie ferromagnetyzmu i ferroelektryków w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Mimo ogromu pracy związanej z nauką oraz jej organizacją prof. Szczeniowski angażował się również społecznie. W l. 1952–1956 był bezpartyjnym posłem na Sejm I kadencji z okręgu Poznań–Miasto, gdzie pracował w komisji oświaty, nauki i kultury. Przez jedną kadencję był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, gdzie zajmował się sprawami nauki.

W r. 1962 prof. Szczeniowski przeniósł się do Warszawy, zostawiwszy Katedrę Fizyki Teoretycznej UAM w ręku jednego ze swych uczniów, doc. Henryka Cofty, z którym nadal współpracował. Systematycznie dojeżdżał do Poznania na wykłady z fizyki teoretycznej oraz nadal kierował Zakładem Ferromagnetyków Instytutu Fizyki PAN. Na Politechnice Warszawskiej, gdzie od 1955 prowadził wykłady na Wydziale Łączności, w 1957 r. kierował Katedrą Fizyki Ogólnej «B». Na jej bazie zorganizował w 1965 Międzywydziałowy Instytut Fizyki, którego był dyrektorem do przejścia na emeryturę w 1969 r.

W 1962 r. formalnie zakończył się drugi okres pracy prof. Szczeniowskiego na UAM. W tym okresie priorytetem było wykształcenie młodego pokolenia uczonych, którzy nie tylko będą kontynuować zaczęte badania, ale będą też potrafili twórczo je rozwijać. Profesorowi całkowicie się to udało, gdyż jego uczniowie potrafili w krótkim czasie utworzyć w Poznaniu (nie tylko na Uniwersytecie) silny, liczący się w świecie ośrodek teoretyczno-doświadczalny, zajmujący się tematyką związaną z magnetyzmem. Z grona jego „poznańskich" uczniów tytuł profesora otrzymali: Janusz Baszyński, Henryk Cofta, Bogdan Fechner, Andrzej Ryszard Ferchmin, Janusz Morkowski, Leon Kowalewski, Jerzy Kociński, Jan Szaniecki oraz Alojzy Wrzeciono.

W czasie swojej działalności naukowej wykształcił olbrzymią kadrę absolwentów fizyki i wypromował ponad 50 doktorów, z których wielu uzyskało tytuł profesora.

Profesor Szczeniowski był również związany czynnie z różnymi wydawnictwami. W okresie wileńskim (1937–1939) był redaktorem wydawanego w Wilnie

czasopisma naukowego „Acta Physica Polonica". Po wojnie był współzałożycielem i pierwszym redaktorem naczelnym (1949–1952) dwumiesięcznika „Postępy Fizyki", a następnie wieloletnim przewodniczącym rady redakcyjnej. W l. 1960–1973 był redaktorem naczelnym kwartalnika „Nukleonika". Był redaktorem działu „Fizyka" wydawnictwa „Wiedza Powszechna".

W latach powojennych oprócz wszystkich obowiązków związanych z pracą na Uniwersytecie profesor znajdował czas na pisanie niezliczonej liczby najrozmaitszych recenzji: doktorskich, habilitacyjnych, profesorskich, awansowych. Mimo że dotyczyły bardzo różnych tematów, dzięki jego olbrzymiej wiedzy, pamięci i umiejętności szybkiego czytania każda z nich była na bardzo wysokim poziomie.

Prof. Szczeniowski był członkiem Akademii Nauk Technicznych (1936), członkiem korespondentem PAU (1948), członkiem korespondentem (1964) i członkiem rzeczywistym (1973) PAN. W 1977 r. otrzymał przyznawany przez Polską Akademię Nauk Medal im. Mikołaja Kopernika. Był członkiem wielu towarzystw naukowych, m.in. członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Był także członkiem wielu rad naukowych, m.in. Instytutu Fizyki PAN, Instytutu Fizyki Molekularnej PAN, Instytutu Fizyki Politechniki Warszawskiej, Instytutu Techniki Jądrowej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, Międzynarodowego Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu. Był przewodniczącym m.in. Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego (1964–1970), Rady ds. Metrologii Zakładów Metrologicznych Centralnego Urzędu Jakości i Miar w Warszawie (1967–1972), Komitetu Fizyki PAN (1959–1963 i 1966–1971). Należał do Włoskiego, Amerykańskiego i Polskiego Towarzystwa Fizycznego; Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika; Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Miał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1969).

Prywatnie profesor był człowiekiem spokojnym, wytrwale dążącym do wyznaczonego celu. Gdy jakaś sprawa była trudna do załatwienia, mawiał: „To się utrzęsie". Współpracowników traktował po koleżeńsku, najsurowszym upomnieniem było stwierdzenie: „Mam z panem na pieńku". W stosunku do studentów był wyrozumiały, co szczególnie można było zaobserwować na jego seminariach. Gdy prelegent nie radził sobie z tematem, profesor po prostu rozwijał zagadnienie, żeby było całkiem zrozumiałe. Interesował się historią, szczególnie średniowieczną, którą jednak traktował z przymrużeniem oka. W rozmowach prywatnych o nauce często stosował ulubiony podział na kierunki naukowe i „naukawe". Miał ulubionego dużego syjamskiego kota, który zwykle leżał pod biurkiem (w domu). Grywał w brydża, a ponieważ miał fenomenalną pamięć, zwykle wygrywał.

Profesor Szczeniowski był uczonym o szerokiej wiedzy, który od początku interesował się najnowszymi trendami we fizyce. Przeżył dwie wojny światowe. Pierwszą w czasie studiów jako ochotnik, drugą jako młody profesor. W czasie pierwszej, przez pewien czas odkomenderowany do Warszawy, w każdej wolnej chwili kontynuował studia. Podczas drugiej, pozbawiony dostępu do nauki, brał udział w tajnym nauczaniu na poziomie średnim i wyższym.

Po wojnie w l. 1945–1952 jako jedyny profesor prawie cały czas poświęcał swoją wiedzę i energię „odbudowie" fizyki w Poznaniu. W pierwszej kolejności organizował bazę materialną, strukturę uniwersytecką i studia z tej dziedziny, w tym okresie wykształcił kadrę młodych absolwentów. W następnym okresie wraz z grupą swoich uczniów prowadził już normalne prace naukowe.

W okresie braku dostępu do podręczników i literatury olbrzymią pomocą, nie tylko dla studentów, była jego *Fizyka doświadczalna* – wznawiana i poprawiana, do dziś jest swoistą encyklopedią wiedzy z tego zakresu. Napisał dziesiątki rozmaitych recenzji, które dzięki jego kompetencji były istotne w uzyskaniu dyplomów i awansów bardzo wielu osobom w całej Polsce.

W 1971 r. prof. Szczepan Szczeniowski otrzymał tytuł doktora honoris causa UAM w Poznaniu, a uroczysta promocja odbyła się 26 XI 1971 r. Profesora upamiętnia też nazwane jego imieniem Audytorium na Wydziale Fizyki w Coll. Physicum na Morasku.

Tadeusz Hilczer

SZCZEPANIAK WALENTY

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 8 I 1931 r. w Kotlinie. Z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu był związany od początku swojej kariery naukowej. W 1955 r. ukończył studia chemiczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM, uzyskując dyplom magistra chemii. Jeszcze na studiach został zatrudniony na stanowisku młodszego asystenta w Katedrze Chemii Ogólnej, awansując kolejno na stanowisko asystenta (1955), starszego asystenta (1957), a po uzyskaniu stopnia doktora nauk przyrodniczych, za pracę pt. *Selektywne wymieniacze jonowe* – adiunkta (1961). Na podstawie pracy pt. *Żywica dwufenylokarbazydowa i jej zastosowania do oznaczania chromu* uzyskał stopień doktora habilitowanego. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1986 r.

W 1965 r. dr hab. Walenty Szczepaniak otrzymał etat docenta. Po nagłej śmierci doc. Henryka Woźniczka, piastującego kierownictwo Zakładu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, objął to stanowisko. W latach 1975–1978 doc. Szczepaniak pełnił funkcję dyrektora Instytutu Chemii, a w kadencji 1978–1981 został pierwszym dyrektorem Instytutu Chemii na prawach Wydziału. W 1981 r. doprowadził do powołania Wydziału Chemii, któremu przewodniczył jako pierwszy wybrany dziekan, organizując i umacniając rolę Wydziału na Uniwersytecie, jak i nadając mu rangę lokującą Wydział Chemii UAM w czołówce wydziałów chemicznych w Polsce. W swoich wspomnieniach prof. Szczepaniak z dumą podkreślał, że byliśmy pierwszą „chemią" w kraju, która wydzieliła się ze struktur Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. Za nami poszli inni i dzisiaj prawie we wszystkich uniwersytetach w Polsce są wydziały chemii. Jednocześnie przez cały czas (do 2001) pełnił on funkcję kierownika Zakładu Analizy Instrumentalnej, od 2000 r. przemianowanego na Zakład Chemii Analitycznej.

Profesor Szczepaniak swoją działalność naukową poświęcił chemii analitycznej, w której stał się wybitnym specjalistą. Główne problemy badawcze, którymi

zajmował się, obejmowały syntezę, badanie właściwości i zastosowania analityczne wymieniaczy jonowych o działaniu selektywnym, syntezę i badanie właściwości kompleksotwórczych i zastosowań analitycznych nowych kompleksonów fosforoorganicznych, analizę ekstrakcyjno-spektrofotometryczna z udziałem ligandów makrocyklicznych, potencjometrię z wykorzystaniem nowych elektrod jonoselektywnych, poszukiwanie nowych adsorbentów dla chromatografii gazowej, w tym faz chemicznie związanych zaliczanych do grupy faz superselektywnych, micelarne fazy ruchome w wysokosprawnej chromatografii cieczowej, woltamperometrię oraz spektrometrię mas związków kompleksowych.

Badanie te stawiają prof. Szczepaniaka w gronie pionierów zajmujących się tą dziedziną chemii analitycznej w skali kraju, a w niektórych aspektach – również w skali światowej. Oprócz wartości naukowych, badania profesora przyniosły wiele ciekawych i oryginalnych rozwiązań, które weszły na stałe do praktyki analitycznej. W swoim dorobku prof. Szczepaniak posiada ponad 123 publikacje w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, jest także autorem skryptów oraz podręcznika z analizy instrumentalnej, który ukazał się w kilku wydaniach i do dzisiaj, mimo upływu czasu, jest podstawowym źródłem wiadomości z tej dziedziny dla studentów tego przedmiotu. Ponadto profesor posiada kilka patentów oraz jest autorem licznych ekspertyz i opracowań wynikających ze współpracy z wieloma dziedzinami gospodarki.

Swoją pasję naukową prof. Szczepaniak łączył z działalnością dydaktyczną i organizacyjną. Wypromował liczne grono magistrów i doktorów. Pod jego kierunkiem wykonano ponad 150 prac magisterskich, 10 doktorskich i 6 habilitacyjnych. Profesor pozostawiał swobodę w realizowaniu własnych zainteresowań badawczych. Kształtował swoich uczniów przez przykład, a nie nakazy i zakazy.

Na UAM zaznaczyła się obecność takich uczniów prof. Szczepaniaka, jak Wiesław Wasiak – jego następca na stanowisku kierownika Zakładu Chemii Analitycznej, a także Bernard Juskowiak, Jacek Nawrocki oraz Jerzy Siepak, kierujący różnymi zakładami Wydziału Chemii w obrębie Zespołu Dydaktycznego Chemii Ogólnej i Analitycznej.

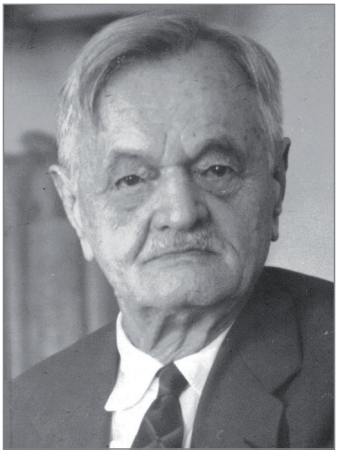
Pozycja naukowa i duże doświadczenie organizacyjne zaowocowały powoływaniem profesora do różnych gremiów działających na szczeblu krajowym. Był członkiem Komitetu Chemii Analitycznej PAN od 1975 r. Był także członkiem Komisji Farmakopei Polskiej i komitetu redakcyjnego czasopisma „Acta Chromatographica". Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną był wielokrotnie nagradzany, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nagrodami ministra, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Medalem Wiktora Kemuli.

Prywatnie profesor jest bardzo skromną osobą, unikającą rozgłosu, bardzo życzliwą dla młodych adeptów nauki. Jego największą pasją są wędrówki po górach.

Iwona Rykowska, Wiesław Wasiak

SZWEYKOWSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – historyk literatury



Zygmunt Szweykowski urodził się 7 IV 1894 r. w Krośniewicach (w powiecie kutnowskim) w rodzinie inteligenckiej. W 1912 r. ukończył prywatne gimnazjum Wróblewskiego w Warszawie, a w roku następnym rozpoczął studia w Akademii Handlowej, jednak przerwał je po pół roku. Na nowo otwartym – w listopadzie 1915 r. – Uniwersytecie Warszawskim podjął studia polonistyczne (na Wydziale Filozoficznym). Studiował tam do 1920 r., uzyskując stopień doktora filozofii (przejściowo w l. 1918–1920 służył ochotniczo w 3. Pułku Ułanów; brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako kapral w Kompanii Sztabowej Naczelnego Dowództwa).

Podstawą doktoratu Szweykowskiego – uzyskanego w 1921 r. – stała się monografia powieści historycznych Henryka Rzewuskiego, opublikowana rok później w Warszawie w serii „Studia z Zakresu Historii Literatury Polskiej". Stanowiła ona pierwszą istotną pozycję autora w dziedzinie historii polskiej powieści dziewiętnastowiecznej. W l. 1921–1928 Szweykowski nauczał w Gimnazjum Żeńskim im. J. Słowackiego w Warszawie. W 1928 r. uzyskał habilitację na Uniwersytecie Lwowskim – u Juliusza Kleinera – na podstawie pionierskiej monografii *Lalki* Bolesława Prusa; na tej uczelni wykładał potem przez kilka miesięcy, zostając zarazem członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Po powrocie z półrocznego pobytu w Paryżu objął w 1929 r. stanowisko docenta w I Katedrze Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. W 1932 r. został profesorem nadzwyczajnym Wolnej Wszechnicy (w Warszawie, a później w Łodzi), kierując Katedrą Historii Literatury.

Z początkiem roku akademickiego 1939/1940 Szweykowski miał objąć Katedrę Historii Literatury Polskiej na UP. Wybuch II wojny światowej unicestwił te plany. Uczony spędził czas okupacji hitlerowskiej w Warszawie, prowadząc tam od poł. 1940 r. zajęcia na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich; jednocześnie pełnił funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej zamieszkał w Poznaniu, obejmując Katedrę Historii Literatury Polskiej oraz Zakład Literatury XX w. na UP (od 1955 r. – UAM). Razem z prof. Romanem Pollakiem przyczynili się do powojennej odbudowy polonistyki poznańskiej. W maju 1946 otrzymał nominację na profesora zwyczajnego UP, a w 1949 wybrano go na członka korespondenta PAU, na emeryturę przeszedł w 1964 r.

Dorobek naukowy Szweykowskiego koncentrował się na kilku polach tematycznych – na historii polskiej powieści dziewiętnastowiecznej (zob. gruntowne studium *Rozwój powieści w Polsce. III. Powieść w l. 1776–1930*, drukowane w *Encyklopedii Polskiej*, wyd. 2, t. 21, dział 18; *Dzieje Literatury Pięknej w Polsce*, cz. 2, Kraków 1936), na życiu i twórczości Bolesława Prusa, wreszcie na literaturze i kulturze okresu pozytywizmu (tu ważne artykuły: *Pozytywizm polski. Próba oceny*, „Przegląd Współczesny" 1929, t. 28; *Pozytywizm polski a kultura ziemiańska*, w: *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej" 1861–1935*, t. 1, Warszawa 1938).

Osobnym, a istotnym działem jego aktywności okazały się prace edytorskie, wśród których najwybitniejszą rangę zyskało dwudziestotomowe wydanie kronik Prusa, „tej – jak pisał Szweykowski – tragiczno-groteskowej epopei ówczesnej Warszawy" (wychodziły one w latach 1953–1970). Uczony przygotował też dwie edycje pism tego autora: pierwszą, publikowaną w l. 1929–1935 (we współpracy z Ignacym Chrzanowskim), oraz drugą, powojenną, wydawaną w l. 1948–1952 (wydanie to zasadniczo powielało zawartość pierwszej edycji).

W dwudziestoleciu międzywojennym ukazały się dwa wydania monografii Szweykowskiego o *Lalce* Prusa (1 wyd. – 1927; 2 wyd. – 1935); było to pierwsze naukowe opracowanie tej powieści i zarazem pionierska praca w dziedzinie prusologii. Szweykowski – skądinąd autentycznie zafascynowany biografią i twórczością artystyczną Prusa – interpretował *Lalkę* na płaszczyźnie problemowo-poznawczej i artystycznej. Precyzyjnie oświetlił jej ideologię – zwłaszcza zagadnienia psychologiczno-społeczne – w ścisłym powiązaniu z poglądami pisarza, nadto ukazał powieść na tle porównawczym (m.in. utworów Dickensa, Spielhagena i Zoli). Niewątpliwie udowodnił ogromną rolę kulturową arcydzieła Prusa.

Opus magnum Szweykowskiego stała się – pisana w czasie wojny – monografia *Twórczość Bolesława Prusa* (1947), która została wznowiona po ćwierćwieczu w 1972 r. Książka ta to przykład klasycznej rozprawy historycznoliterackiej, poświęconej życiu i biografii autora *Lalki* – rozprawy, której fundamentem metodologicznym były genetyzm psychologiczny oraz endocentryzm, przejawiający się w uwydatnianiu ideowo-światopoglądowych właściwości dzieł Prusa oraz ich walorów immanentnie artystycznych przy jednoczesnym upodrzędnieniu kontekstu społecznego epoki, w której pisarz żył i tworzył.

Z innych prac uczonego wyróżniły się książka *Dramat Dygasińskiego* (1938); wybór pism krytycznych Antoniego Sygietyńskiego (1932) opatrzony obszernym

wstępem *Pierwszy etap walki o naturalizm w Polsce*, który właściwie inicjował wielopłaszczyznowy i komparatystycznie zorientowany nurt badań nad naturalizmem w literaturoznawstwie polskim; monografia *Trylogia Sienkiewicza. Szkice* (1 wyd. – 1961; 2 wyd. rozszerzone *Trylogia Sienkiewicza i inne szkice o twórczości pisarza* – 1973).

Znaczące wyniki Szweykowski osiągnął też jako koordynator i uczestnik doniosłych inicjatyw badawczych. Już od 1950 r. pracował w komitecie redakcyjnym „Bibliografii Literatury Polskiej Nowy Korbut" wydawanej przez Instytut Badań Literackich PAN. Częścią tego projektu była kierowana przezeń Pracownia Bibliografii Pozytywizmu i Młodej Polski, której prace zaowocowały wydaniem 4 tomów „Nowego Korbuta" (t. 13–16). Pod naukowym patronatem Szweykowskiego powstały nadto w l. 60. tak ważne pozycje prusologiczne, jak fundamentalne kompendium biograficzne *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości* (przygotowane przez Krystynę Tokarzównę i Stanisława Fitę) oraz *Księgozbiór Bolesława Prusa* (zestawiony przez Agnieszkę Stepnowską i Halinę Ilumrzyńską).

Na UAM Szweykowski stworzył znakomitą szkołę badawczą; animował nowe kierunki historycznoliterackich peregrynacji, spośród których duże znaczenie naukowe miały: kierunek regionalistyczny, skupiony na wielkopolskich wątkach literackich XIX stulecia, oraz badania nad romantyzmem. Jego zainteresowania historią dramatu i teatru znalazły świetną kontynuację – notabene już poza Poznaniem – w pracach jednego z uczniów, Zbigniewa Raszewskiego, wybitnego teatrologa. Do grona jego wychowanków należeli ponadto uznani potem uczeni, tacy jak: Stanisław Fita, Jarosław Maciejewski, Kazimierz Bartoszyński, Jerzy Got, Edward Pieścikowski, Zofia Trojanowiczowa, Michał Witkowski, Zbigniew Osiński.

W pamięci współpracowników, kolegów i uczniów zachował się obraz profesora Zygmunta Szweykowskiego jako niekwestionowanego autorytetu naukowego i moralnego. Swoją (najpewniej przejętą od Prusa) skromnością, pracowitością, wybitną erudycją, taktem osobistym i etyczną konsekwencją personifikował wzorzec mistrza uniwersyteckiego.

Tomasz Sobieraj

Ś

ŚWIĘCICKI HELIODOR

prof. dr – lekarz



Urodził się 3 VII 1854 r. w Poznaniu, jednak wychowanie i wykształcenie otrzymał w Śremie, otoczony pieczą rodziców – dr. Tadeusza Święcickiego, lekarza, i matki Doroty z Korytowskich. Tam też ukończył szkołę powszechną, a następnie w 1873 r. z wyróżnieniem gimnazjum klasyczne. W trakcie nauki w gimnazjum śremskim należał do kółka filomackiego, które weszło w skład Towarzystwa Tomasza Zana. Szczęśliwy okres młodości kończą dramatyczne przeżycia z lat 1872–1873, które odcisnęły piętno na dalszym życiu Heliodora Święcickiego. Najpierw 23 II 1872 r. w wyniku zarażenia wąglikiem zmarł jego ojciec, a 10 miesięcy później 5 XI 1872 r. na raka płuc zmarła jego matka. 2 I 1873 r. starsza, niespełna dwudziestoletnia siostra Ofelia popełniła samobójstwo (dwa tygodnie po swoim ślubie z lekarzem niemieckim dr. Hermannem Eberhardem Fischerem z Wrocławia). Z licznego rodzeństwa Heliodora przy życiu pozostały dwie młodsze siostry – Jadwiga oraz Wanda, którymi zaopiekowali się krewni. Te doświadczenia wpłynęły traumatycznie na osobowość młodego Heliodora. Osamotniony, przepełniony bólem, 27 X 1873 r. rozpoczął studia lekarskie w Uniwersytecie Wrocławskim, idąc w ślady ojca. W ich trakcie zdawał nie tylko kolejne egzaminy, ale brał też udział w badaniach z zakresu fizjologii, czego rezultatem była praca *O tworzeniu się pepsyny u żab*, wyróżniona w konkursie studenckich prac naukowych. Inna praca napisana podczas studiów, poświęcona pielęgnowaniu i chorobom dzieci w starożytności i wczesnym średniowieczu, stała się podstawą rozprawy doktorskiej, którą Heliodor Święcicki obronił 1 VIII 1877 r. Mając ambicje naukowe, podjął dalsze studia w zakresie fizjologii oraz położnictwa i ginekologii. W l. 1878–1884 przebywał kilkakrotnie w ośrodkach akademickich w Berlinie, Lipsku, Dreźnie oraz w Jenie, gdzie prowadził badania laboratoryjne oraz pogłębiał umiejętności medyczne w zakresie ginekologii i położnictwa. Te doświadczenia uświadomiły mu, że jako

Polak ma małe szanse zrobienia kariery naukowej na uczelniach niemieckich, z drugiej jednak strony dały mu wiedzę pozwalającą na rozpoczęcie błyskotliwej kariery lekarskiej i naukowej w stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego, gdzie w 1878 r. zamieszkał i rozpoczął praktykę medyczną w Zakładzie Położniczym im. Elżbiety.

W mieście nad Wartą Święcicki zaangażował się także w działalność w Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN). W ciągu 44 lat działalności w PTPN piastował różne funkcje, począwszy od bibliotekarza, przez przewodniczenie Wydziałowi Lekarskiemu (1896–1904), a skończywszy na prezesurze, którą sprawował w l. 1915–1923. Ważnym polem jego aktywności było redagowanie czasopism naukowych. W l. 1888–1903 był redaktorem „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego", zaś w 1888 r. zainicjował wydawanie czasopisma „Nowiny Lekarskie", które pod jego redakcją (1896–1997, 1899–1906) stało się czołowym polskim periodykiem medycznym. Prowadził także badania naukowe w zakresie ginekologii i położnictwa, których wyniki prezentował na licznych konferencjach międzynarodowych i ogólnopolskich. W dorobku Święcickiego na czoło wysuwają się prace z zakresu profilaktyki zakażeń okołoporodowych, przyczyn i ograniczania krwotoków położniczych, etiologii zakażenia poporodowego i sposobów jego leczenia, a także zastosowania metody laparotomii w leczeniu pęknięć macicy. Był niewątpliwie pionierem na ziemiach polskich w zabiegach całkowitego usunięcia macicy, operacji cesarskiego cięcia oraz zastosowania oryginalnego preparatu (arystolu) do leczenia zapaleń narządów rodnych i odkażania pola operacyjnego. Ta ostatnia terapia, stosowana przez Święcickiego od 1889 r., okazała się skutecznym antyseptykiem, zapoczątkowującym na gruncie ginekologii w Polsce racjonalną chemioterapię. Jako lekarz cechował się innowacyjnością w zakresie wprowadzania nowych i modyfikowania dotychczasowych narzędzi położniczych, a także konstruowania oryginalnych urządzeń lekarskich, takich jak np. przenośny aparat do anestezji wziewnej stworzony za pomocą mieszaniny sprężonego podtlenku azotu z tlenem, wprowadzony na rynek europejski w 1888 r. O wysokich kompetencjach zawodowych i naukowych Święcickiego oraz szacunku, jakim darzył go cały świat lekarski na ziemiach polskich, świadczy trzykrotne wysunięcie jego kandydatury na katedry ginekologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (w 1894 i 1907 r.) oraz Uniwersytecie we Lwowie (1898). Za zasługi naukowe otrzymał w 1900 r. doktorat honoris causa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a jego osiągnięcia na polu medycyny doceniły nawet władze pruskie, mianując go w 1913 r. profesorem medycyny.

Niewątpliwie z perspektywy życia osobistego najszczęśliwszym czasem w życiu Heliodora Święcickiego były lata 1886–1901, czyli okres małżeństwa z Heleną Dąmbską, którą szczególnie ukochał, dając wyraz swemu uczuciu w oryginalnej formie, jaką jest modlitwa. Nie powinno to jednak dziwić, jeśli

weźmie się pod uwagę jego głęboką wiarę, a także zainteresowania literaturą, filozofią, etyką i estetyką. Jedną z konsekwencji tych pasji była dbałość o piękno i precyzję języka polskiego, co manifestował poprzez eseistykę, zamieszczaną na łamach poznańskich periodyków. Zainteresowania problematyką humanistyczną znalazły także oddźwięk w rozważaniach wokół zagadnień filozoficzno-etycznych profesji lekarskiej. Swoje przemyślenia w tym zakresie przedstawił w oryginalnej koncepcji filozofii medycyny, którą zaprezentował w 1911 r. na XI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, wygłaszając referat *O estetyce w medycynie* przed audytorium składającym się z najwybitniejszych ówczesnych polskich uczonych. Wychodził z założenia, że odczucia estetyczne są takie same wobec dzieł sztuki, jak tworów przyrody. Człowiek, będąc istotą dualistyczną, jest zatem fizjologicznie tworem natury, zaś moralnie „pierwowzorem i źródłem wszelkiej sztuki". Z kolei choroba, zakłócając owo piękno naturalne, powoduje stan „estetycznie niepiękny". Zadaniem lekarza jest więc przywrócenie ładu i harmonii w ustroju pacjenta – „ukazanie choremu miraży choć dalekich nadziei". Lekarz winien więc pełnić rolę psychologa, poety, dyplomaty i filantropa – słowem, artysty z wyobraźnią. Była to niezwykle oryginalna, ale i rygorystyczna wizja etyki lekarskiej, nakładająca na uczniów Asklepiosa wysokie wymagania moralne oraz społeczne.

Przystępując w 1919 r. do tworzenia UP, Heliodor Święcicki miał 65 lat. Mimo to, jak zauważył prof. Adam Wrzosek, lekarz i antropolog, współpracownik pierwszego rektora w tworzeniu Wydziału Lekarskiego – Heliodor Święcicki emanował spokojem, powagą i dostojeństwem, ale także chęcią do działania. Tym, co szczególnie dało się zauważyć, były wiedza i doświadczenie w organizowaniu i zarządzaniu zespołami ludzkimi, tak o charakterze społeczno-oświatowym, gospodarczym, jak i medyczno-naukowym. Te umiejętności okazały się niesłychanie ważne w skomplikowanym, pięcioletnim procesie budowy od podstaw UP, który już za życia Heliodora Święcickiego okazał się fenomenalnym sukcesem.

Należy pamiętać, że w momencie tworzenia Wszechnicy Piastowskiej w 1919 r. Wielkopolska nie wchodziła jeszcze w skład państwa polskiego. Formalnie rzecz ujmując, powołana w poł. 1918 r. Komisja Organizacyjna UP (zwana Komisją Uniwersytecką), której przewodniczącym został Święcicki, w istocie była prywatnym przedsięwzięciem grona uczonych wywodzących się z kręgu PTPN. Jednak determinacja tego zespołu, a szczególnie zabiegi Święcickiego w Krakowie i Warszawie, doprowadziły do uroczystego otwarcia Wszechnicy Piastowskiej 7 V 1919 r. Był to sukces społeczeństwa Wielkopolski, ale także spełnienie marzeń samego Heliodora Święcickiego, który niewątpliwie już w czasie zaborów myślał o rozwinięciu Poznaniu prężnego polskiego ośrodka naukowego. Po objęciu w 1915 r. stanowiska prezesa PTPN zdynamizował funkcjonowanie tej instytucji, na wzór stawiając sobie Akade-

mię Umiejętności w Krakowie. Obok prowadzenia badań miała ona również otworzyć się na społeczeństwo poprzez organizowanie wykładów i prelekcji. W momencie klęski Niemiec i sukcesu powstania wielkopolskiego w 1919 r. sytuacja wymagała jednak zdecydowanych działań oraz pomysłu na budowę polskiego uniwersytetu. Koncepcję powołania go w Poznaniu zarysował Heliodor Święcicki, bazując z jednej strony na swoich doświadczeniach zdobytych podczas studiów na uczelniach niemieckich, z drugiej strony poznając przez intensywne kontakty od końca XIX w. funkcjonowanie uniwersytetów polskich w Krakowie i Lwowie. Bliska Święcickiemu była idei wolności akademickiej, tak w sferze działalności edukacyjnej, jak i prowadzeniu badań. Według niego profesor uniwersytetu powinien pełnić podwójną rolę – nauczyciela i badacza. Jako nauczyciel winien przekazywać wiedzę z zakresu uprawianej dziedziny, z kolei jako badacz ma obowiązek rozwijać teorie naukowe. Ową „jedność badania i nauki" miała zapewniać struktura Uniwersytetu oparta o wydziały. Funkcja rektora czy dziekana sprowadzała się w istocie do przewodniczenia organom kolegialnym, reprezentowania uczelni czy wydziału na zewnątrz, a także wykonywania podejmowanych uchwał; ich władzę ograniczał dodatkowo krótki czas trwania kadencji – jeden rok. Święcicki powołany na pierwszego rektora UP 5 IV 1919 r. sprawował ten urząd jeszcze pięciokrotnie, wybierany na roczne kadencje w l. 1919–1923.

Heliodor Święcicki nie wyobrażał sobie UP bez 4 klasycznych wydziałów – filozofii, prawa, medycyny oraz teologii. A więc obok uruchomienia kierunków humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, usilnie zabiegał o utworzenie w Poznaniu studiów lekarskich, ekonomiczno-prawnych, teologicznych, a później także rolniczo-leśnych, farmaceutycznych, a nawet politechnicznych. Tak szerokie plany rozwoju Uniwersytetu budziły krytykę ze strony części profesorów. Za porażkę Święcicki uważał nieuruchomienie w Poznaniu Wydziału Teologicznego, a także kłopoty z tworzeniem Wydziału Lekarskiego, który ostatecznie zaczął funkcjonować w listopadzie 1920 r. Z kolei wielkim sukcesem okazało się pozyskanie dla Uniwersytetu młodej kadry naukowo-dydaktycznej, a także infrastruktury materialno-lokalowej. Dzięki kontaktom Święcickiego, a także licznym osobistym zabiegom, do pracy naukowej w Poznaniu zgłosili się uczeni polscy z Niemiec, Rosji, Szwajcarii, Francji i Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim młodzi, zdolni badacze z Krakowa, Lwowa i Warszawy. W konsekwencji na UP od początku uprawiano badania naukowe w sposób nowatorski, niekiedy rozwijając zupełnie oryginalne na gruncie polskim obszary dociekań, takie jak np. kultura fizyczna, której katedry istniały poza Poznaniem tylko w Kopenhadze i w Gandawie. UP pod kierownictwem Święcickiego pozyskał najbardziej reprezentacyjne gmachy w Poznaniu, a także środki finansowe wyasygnowane początkowo przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, a następnie Ministerstwo byłej Dzielnicy

Pruskiej. Heliodor Święcicki okazał się niewątpliwie „mężem opatrznościowym" w realizacji idei utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu. Skupił wokół siebie nie tylko grono entuzjastycznie nastawionych do tej koncepcji uczonych, ale także (mimo gigantycznych przeszkód) wprowadził w życie swoją wizję budowy nowoczesnego, wielowydziałowego uniwersytetu.

Swoistym testamentem Święcickiego była założona w 1923 r. Fundacja „Nauka i Praca". Heliodor Święcicki był bowiem nie tylko doskonałym organizatorem, ale również menadżerem – dzięki praktyce lekarskiej oraz posagowi żony zgromadził duży majątek, który jeszcze przed I wojną światową w znacznym stopniu przeznaczał na działalność filantropijną oraz edukacyjno-oświatową. Jako rektor widział kryzys ekonomiczny młodego państwa polskiego, a także trudną sytuację finansową UP oraz studentów. Wspierał więc młodzież akademicką, patronując powołaniu Kuratorium opieki nad młodzieżą akademicką UP, a także działalność licznych organizacji studenckich, które subsydiował własnymi funduszami. To był zapewne jeden z powodów przekazania całego swojego majątku na rzecz wspomnianej Fundacji „Nauka i Praca", która miała służyć wspieraniu nauki polskiej i środowiska akademickiego. Innym, ważniejszym motywem, była miłość do Ojczyzny. W zachowanej odręcznej notatce, sporządzonej w sierpniu 1923 r., Heliodor Święcicki postawił pytanie i sam dał na nie odpowiedź: „Dlaczego cały majątek w powyższy rozporządziłem sposób? Odpowiedź krótka: kocham duszę polską, chodź dzikim porosła chwastem. Wielbię jej zdrój i jej płomień. Wierzę w jej moc, w jej zwycięstwo i tem uprzyjemniam sobie resztę dni mego życia, za co Panu Bogu najpokorniej dziękuję".

Profesor Heliodor Święcicki zmarł 12 X 1923 r. nad ranem w Pałacu Działyńskich, gdzie mieszkał wraz z rodziną od 1887 r. Jego pogrzeb 14 października przybrał charakter manifestacji społeczności akademickiej i mieszkańców Poznania, zaś trumna została złożona do grobu na cmentarzu Parafii św. Marii Magdaleny przy ul. Bukowskiej. Po II wojnie światowej 14 XI 1946 r. szczątki Heliodora Święcickiego, z inicjatywy władz UP, zostały uroczyście przeniesione do grobów zasłużonych w podziemiach kościoła św. Wojciecha. Następca na stanowisku rektora, prof. Zygmunt Lisowski, podsumowując w czasie inauguracji rok akademicki 1923/1924, powiedział:

> Gdy wczesnym rankiem stało się wiadomem, że Heliodor Święcicki nie żyje, zrozumieliśmy, że stało się coś więcej od zwykłego odejścia jednego z profesorów akademickiej szkoły. Zdaliśmy sobie sprawę z tego, że Uniwersytet stracił na zawsze właściwego duchowego kierownika, który jako jego twórca wytknął mu drogi rozwoju, a społeczeństwo jedną z najbardziej świetlanych postaci, oddanych w całości służbie narodu i idei.

Już za życia dostrzegano wielkość dokonań Heliodora Święcickiego dla nauki i Uniwersytetu. Został uhonorowany wieloma odznaczeniami, z których najwyżej

cenił Krzyż Komandorski z Gwiazdą i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Order Legii Honorowej, nadany 1 VIII 1922 r. przez Prezydenta Republiki Francuskiej. W następnych dekadach starano się upamiętniać postać pierwszego rektora – czy to poprzez okolicznościowe wspomnienia, czy też bardziej trwałe formy sztuki rzeźbiarskiej bądź malarskiej. Pracownicy Uniwersytetu złożyli się na płaskorzeźbę wizerunku Święcickiego, wykonaną przez poznańskiego rzeźbiarza Marcina Rożka, którą uroczyście wmurowano 7 V 1924 r. w Coll. Minus. PTPN w 1934 r. odsłoniło popiersie swego prezesa, wykonane przez rzeźbiarkę Wandę Rubkiewicz, które umieszczono w sali posiedzeń Towarzystwa. Szczególną pamięcią darzyło profesora środowisko medyczne, które w wyniku zmian organizacyjnych w szkolnictwie wyższym funkcjonowało od 1950 r. w ramach odrębnej uczelni – Akademii Medycznej. To właśnie w ramach tej uczelni podejmowano inicjatywy upamiętniające postać pierwszego rektora. Jeszcze w 1948 r. w holu głównym szpitala klinicznego w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego 49 usytuowano popiersie Święcickiego, który nieco później stał się patronem Szpitala Klinicznego nr 2. Także w Szpitalu Ginekologiczno-Położniczym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu przy ul. Polnej 33 imieniem Święcickiego nazwano najpiękniejszą salę wykładową, w której umieszczono kolejne popiersie Święcickiego. Również UAM upamiętnił postać Heliodora Święcickiego, m.in. poprzez odsłonięcie przed Coll. Minus 8 V 2010 r. instalacji w formie ławeczki z rzeźbą pierwszego rektora, przy której chętnie zatrzymują się studenci, a także mieszkańcy miasta i turyści odwiedzający Poznań.

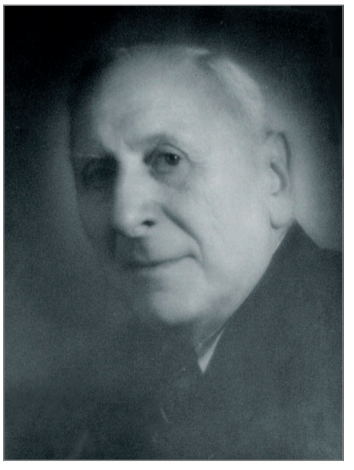
Heliodorowi Święcickiemu przypadło żyć w trzech różnych okresach dziejów Polski – w czasie panowania pruskiego, podczas rozpadu państw zaborczych w wyniku klęski podczas I wojny światowej, a w końcu w okresie odrodzenia się niepodległego państwa polskiego. Mimo że w każdym z tych okresów na jego życie wpływały odmienne konteksty i wydarzenia, pozostał wierny ukształtowanym w wieku młodzieńczym ideałom – pracy na rzecz ojczyzny, wierności Bogu, wspieraniu ludzi biednych i pokrzywdzonych, dążeniu do rozwoju nauki polskiej, wreszcie pogłębianiu profesji medycznej. Były to wartości charakteryzujące wielu ówczesnych liderów życia społeczno-narodowego w Wielkopolsce. W przypadku Święcickiego stała za tym jego dojrzała osobowość, w której skupiły się dwie, nie tak często idące w parze cechy – idealisty oraz człowieka czynu. Uformowany w duchu chrześcijańskiej spolegliwości i dobroczynności, wzorujący się na czynach i życiu dr. Karola Marcinkowskiego, posiadał cechy typowe dla poznańskich organiczników uznających, że wartości narodowe można i należy osiągać na drodze konkretnych działań oświatowo-naukowych i społeczno-ekonomicznych.

Michał Musielak

T

TAYLOR EDWARD

prof. dr hab. – ekonomista



Urodził się 28 IX 1884 r. w Kielcach w rodzinie ziemiańskiej pochodzącej z osiadłych w XVII w. w Koronie Szkotów, obdarzonych indygenatem za panowania Augusta II. Po ukończeniu szkół średnich i zdaniu matury (1903 r.) Edward Taylor został przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył złożeniem rygorozum prawniczego i doktoratem 22 III 1909 r.

Po studiach, pod wpływem wybitnych pionierów polskiej spółdzielczości, m.in. prof. Franciszka Stefczyka, Edward Taylor związał się z polskim ruchem spółdzielczym w Galicji i rozpoczął pracę w Biurze Patronatu Wydziału Krajowego. W konsekwencji swoje badania naukowe poświęcił zagadnieniu spółdzielczości. Zostały one uwieńczone pracą habilitacyjną zatytułowaną *Pojęcie współdzielczości* (Lwów 1916). Stanowiła ona podstawę nadania Edwardowi Taylorowi przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego *veniam legendi* po udanym kolokwium habilitacyjnym w lutym 1917 r. i zatrudnienia go na stanowisku docenta i wykładowcy.

Już wówczas, będąc pod wpływem pioniera teorii psychologicznych w ekonomii, prof. Władysława Czerkawskiego, Edward Taylor zwrócił się ku angielskiej szkole neoklasycznej w ekonomii, której poglądy przejął, stając się jej konsekwentnym reprezentantem w nauce polskiej przez kolejne półwiecze. Pozostając pod przemożnym urokiem klasycznych koncepcji Malthusa, Rircardo i Milla, Taylor zasłyną szeregiem prac z zakresu ekonomii, skarbowości i życia gospodarczego, które miały ten cenny walor, iż łączyły głęboką wiedzę teoretyczną z dużą znajomością praktyki życia gospodarczego, jako że autor od 1918 r. był dyrektorem Syndykatu Rolniczego i Związku Kredytowego Spółek Rolniczych w Krakowie.

Talent naukowy i organizacyjny prof. Edwarda Taylor rozkwitł w pełni w Poznaniu na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, na którym został zatrudniony jesienią 1919 r., obejmując II Katedrę Ekonomii i Skarbowości.

Bardzo szybko stał się jednym z jego filarów, w przeciągu kilku zaledwie lat tworząc liczącą się w skali kraju szkołę ekonomiczną, której sercem było prowadzone przez prof. Taylora seminarium, oceniane jako niezwykle wymagające. W konsekwencji stanowiło ono kuźnię kadr dla przedwojennej administracji gospodarczej Polski, a także nauk ekonomicznych, bowiem jego absolwentami było aż 27 doktorów, w większości przyszłych profesorów ekonomii, w tym Stefan Zaleski, Jerzy Lubowicki, Władysław Rusiński, Leon Bobiński, Zbigniew Zakrzewski, Jan Zdzitowiecki, Stefan Rosiński, Wojciech Trąmpczyński, Wacław Wilczyński czy legendarny kurier z Warszawy, Jan Nowak-Jeziorański. Tym samym Wydział Prawno-Ekonomiczny UP, mimo młodego wieku, stał się absolutną czołówką krajową w zakresie teorii pieniądza i badań nad inflacją. Trudno się zatem dziwić, że prof. Taylor przez cały okres międzywojenny był dyrektorem sekcji ekonomicznej na Wydziale.

W l. 1939–1945 prof. Edward Taylor zdołał uniknąć aresztowania i ukrywał się w Generalnym Gubernatorstwie. Ostatecznie wraz z końcem okupacji niemieckiej i wznowieniem pracy Wydziału Prawa UP, latem 1945 r. powrócił do pracy uniwersyteckiej. Wraz ze wzrastającą stalinizacją systemu, podobnie jak kilku innych przedwojennych profesorów Wydziału (Marian Nadobnik, Stanisław Kasznica), w 1949 r. profesor wbrew stanowisku rady wydziałowej został przeniesiony administracyjnie na wcześniejszą, bardzo niską emeryturę z zakazem wykładania, co było formą dotkliwej represji. W tym okresie Taylor zajął się tłumaczeniami dzieł klasyków myśli ekonomicznej.

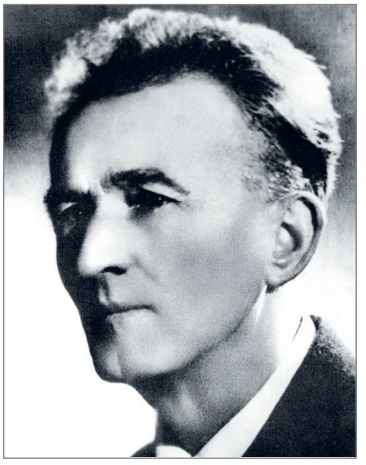
Przywrócony do pracy na Uniwersytecie w okresie odwilży, prof. Taylor został w 1959 r. przeniesiony na rzeczywistą, specjalną emeryturę ministerialną z jednoczesnym zezwoleniem na kontynuowanie pracy naukowo-dydaktycznej.

Profesor Edward Taylor zmarł 9 VIII 1964 r. i spoczął na Cmentarzu Sołackim. Do najważniejszych dzieł profesora Taylora zaliczyć należy: *Istota współdzielczości* (Lwów 1916); *Statyka i dynamika w teorii ekonomii* (Kraków 1919); *Reforma podatku gruntowego w Polsce* (Kraków 1919); *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej* t. 1–2, (Poznań 1920); *Inflacja polska* (Poznań 1926); *Druga inflacja polska* (Poznań 1926); *Finanzpolitik und Steuersystem der Republik Polen* (Jena 1928); *Polityka skarbowa i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej* (Poznań 1929); *Wstęp do ekonomiki*, t. 1–2 (Poznań 1936–1938); *Teoria produkcji* (Łódź 1947); *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1–3 (Poznań, 1957–1991).

Maksymilian Stanulewicz

TERLIKOWSKI FELIKS KAZIMIERZ

prof. dr – gleboznawca



Urodził się 13 I 1885 r. w Łowiczu. Pochodził z niezamożnej rodziny, gdyż jego ojciec był urzędnikiem kolejowym. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w gimnazjum filologicznym Chrzanowskiego w Warszawie. Ukończył je w 1906 r., po czym bezpośrednio rozpoczął studia wyższe w Szwajcarii na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Genewie. Podczas studiów uzyskał płatne stanowisko asystenta chemii przy Katedrze prof. E. Duparce, co ułatwiło mu studenckie życie oraz stworzyło możliwości większego zgłębiania tajników chemii i mineralogii.

Powrócił do kraju w 1910 r. po uzyskaniu stopnia doktora chemii Uniwersytetu Genewskiego, otrzymując asystenturę w Akademii Rolniczej w Dublanach. Pracował jednocześnie w Stacji Fermentacyjnej przy Rolniczej Stacji Doświadczalnej i Torfowej w Dublanach kierowanej przez prof. Bronisława Niklewskiego. Wraz z pełnieniem obowiązków asystenta ukończył uzupełniające studia rolnicze, widząc swoją przyszłość naukową w zakresie gleboznawstwa i nawożenia. W międzyczasie założył rodzinę, żeniąc się z Sabiną Kalinowską, koleżanką ze studiów w Genewie, która była botanikiem. Podczas I wojny światowej Terlikowski wraz z rodziną mieszkał w Zakopanem.

Jako stypendysta Wydziału Krajowego byłej Galicji w 1917 r. wyjechał na kilka miesięcy do Wiednia i Pragi. W Pradze u prof. Jana Kopecky'ego pogłębiał wiedzę z zakresu właściwości fizycznych gleb, szczególnie odnośnie do składu granulometrycznego. Jeszcze w tym samym roku uzyskał tytuł profesora gleboznawstwa w Dublanach.

Do Poznania przeniósł się na prośbę prof. Niklewskiego w sierpniu 1919 r. i włączył się bardzo aktywnie w organizację tworzącego się UP. W zakupionej na Sołaczu willi powołał Zakład Gleboznawstwa i od podstaw zorganizował dydaktykę w zakresie gleboznawstwa i nawożenia roślin. Jednocześnie podjął

intensywnie badania naukowe, które z czasem rozwinęły się w trzech kierunkach. Były to kartografia gleb z genezą i klasyfikacją, żyzność i produktywność gleb oraz nawożenie roślin (z mechanizmem działania makro- i mikroelementów oraz właściwościami form nawozowych w zmiennych warunkach glebowych).

Kierunek kartograficzno-gleboznawczy dotyczył przede wszystkim gleb Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej i Pomorza. Prace te Terlikowski prowadził głównie w l. 1920–1939, a ich wyniki już od 1927 r. były sukcesywnie publikowane w „Rocznikach Nauk Rolniczych i Leśnych". Profesor był zwolennikiem wyróżniania regionalnych jednostek glebowych na bazie ich genezy, cech morfologicznych oraz wartości użytkowej. Jego autorstwa są określenia gleby typu nowotomyskiego, krotoszyńskiego, szamotulskiego, wrzesińskiego, kujawskiego itp.

Dorobek z zakresu żyzności i produktywności gleb wyróżniały się inwencją twórczą i trafnością prognozowania myśli gleboznawczej. Termin żyzności gleb profesor wiązał z jej zasobnością i klimatem glebowym, wyrażonym układem stosunków powietrzno-wodnych, co uznaje się jako jedno z większych zasług szkoły Terlikowskiego. Z tego zakresu na wyróżnienie zasługują prace monograficzne: *Próchnica a żyzność gleby* oraz *Roślinność jako czynnik glebotwórczy*.

Trzeci kierunek badań – nawożenie roślin, a ściślej ich żywienie – bazował głównie na doświadczeniach wazonowych prowadzonych w hali wegetacyjnej, w mniejszym stopniu na poletkach doświadczalnych. Analizowano m.in. wpływ azotu, fosforu, potasu i magnezu na wegetację roślin uprawnych, przyswajalność nawozów mineralnych oraz warunki dostępności i wykorzystanie pierwiastków biogennych. Istotnym problemem był także odczyn gleb i potrzeby wapnowania.

Pod koniec II wojny światowej Terlikowski jako jeden z pierwszych uczonych ocalałych po okupacji niemieckiej, a rozproszonych po różnych częściach kraju, zjawił się w Poznaniu już w marcu 1945 r. Pomimo swojego wieku (miał 60 lat) z wielkim optymizmem i energią przystąpił do restaurowania swojego Zakładu, gromadząc wokół siebie część dawnych współpracowników. Okres ten pięknie wspomina wieloletni przyjaciel profesora, wybitny ekonomista rolnictwa Wiktor Schramm:

> Umysł Profesora jest nadal twórczy. Zabiera się do pracy naukowej. Wiele zagadnień gleboznawstwa Profesor z biegiem lat głębiej przemyślał. Zdąża teraz krokiem coraz bardziej skonsolidowanym ku syntezie. Są wyraźne poszlaki, że chciał stworzyć i napisać „swoje" gleboznawstwo, ujmujące pełną całość. Pracuje szybko, energicznie, gwałtownie, gorączkowo. Zbiera kłębiące się myśli. Spisuje, notuje, kontroluje wieloletnie osiągnięcia, krytycznie je analizuje. Zaczyna się wyłaniać więźba coraz bardziej generalna. Jak gdyby czuł, że siły jego słabną. Mimo tysiącznych kłopotów administracyjnych, lokalowych, trosk o aparaturę, o budowę nowej hali wegetacyjnej, rozpoczęcia nowej budowy Zakładu, nieodzownego w związku ze znacznym wzrostem ilości studiujących itd., zabiera się pilnie do pisania. Zamieszkał w pracowni. Dzień i noc zajęty tylko swoją nauką. Śledzi

> najnowszą literaturę zagraniczną, jeśli ją nawet z trudnością zdobyć można, porządkuje i uzupełnia swoje przedwojenne jeszcze wyciągi i notatki, i pisze. Tak powstają jego najbardziej zwarte prace, choć w znacznej części niewykończone.

W okresie powojennym zespół pod kierunkiem profesora opracował w skali 1:1 000 000 poglądową mapę dla województw: poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, części bydgoskiego oraz mapę gleb w skali 1:300 000 dla wspomnianych obszarów. Ponadto opracowano szereg map glebowych gospodarstw, stacji doświadczalnych i nadleśnictw w skalach szczegółowych (1:5 000, 1:10 000 itp.).

Nieprzeciętny umysł, wielka chęć poznawania świata oraz przedsiębiorczość sprawiały, że bardzo dużo zwiedzał i podróżował. Brał udział w wyprawach gleboznawczych do USA, Finlandii, Czech i Niemiec. Aktywnie uczestniczył w wielu zjazdach i konferencjach na forum międzynarodowym. Był współzałożycielem i pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego założonego w 1937 r. Jako niekwestionowany autorytet zabierał głos w dyskusjach naukowych, przekonując głębią argumentacji i fachowości. Osobowość profesora najlepiej opisuje wspomniany już przyjaciel prof. Schramm:

> (…) wrażliwy, nerwowy, pełen jednak wesołości i dobroci wewnętrznej, bardzo spostrzegawczy i dowcipny, nieco ironiczny, jednak nie złośliwy, znakomity obserwator i znawca ludzkich psychik i charakterów, w lot chwytał słabe i dobre strony człowieka. Był też jak mimoza wrażliwy na stosunek człowieka do człowieka i boleśnie cierpiał, gdy go dotknęły niezasłużone słowa i nieodpowiednie postępowanie.

Na wysoką ocenę zasługuje działalność organizacyjna profesora. Poza tym, że był współtwórcą Wydziału Rolniczo-Leśnego i jego kilkakrotnym dziekanem oraz wieloletnim kierownikiem Zakładu i Katedry Gleboznawstwa (sprawował tę funkcję przez 30 lat), współtworzył Zakład Badania Żyzności Gleb w ramach Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (PINGW) w Bydgoszczy oraz Dział Nawozów Organicznych w Baborówku w ramach Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG).

Terlikowski wykształcił wielu gleboznawców i chemików rolnych, którzy uzyskali stanowiska profesorskie i kierowali katedrami, zakładami na uczelniach lub w instytucjach rolniczych w kraju. W okresie międzywojennym byli to m.in. Kazimierz Boratyński i Jan Tomaszewski na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Aleksy Byczkowski w oddziale bydgoskim IUNG, Bolesław Kuryłowicz i Tadeusz Włoczewski w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Jadwiga Marszewska-Ziemięcka w IUNG w Puławach. W sposób szczególny należy przywołać Mikołaja Kwinichidze, bezpośredniego kontynuatora szkoły naukowej Terlikowskiego. W okresie powojennym prace doktorskie pod promotorstwem prof. Terlikowskiego napisali: prof. Marian

Hoffmann (twórca i kierownik Katedry Nawożenia Roślin Ogrodniczych) oraz prof. Brunon Reimann (kierownik Katedry Gleboznawstwa).

W okresie powojennym Terlikowski przyjął i kierował liczną kadrą młodych pracowników, z których większość doszła do stanowisk samodzielnych pracowników naukowych, przeważnie profesorskich, kierując też wieloma katedrami gleboznawczymi w różnych ośrodkach uczelnianych Polski. Byli to Saturnin Borowiec, Wojciech Cieśla, Wojciech Dzięciołowski, Alojzy Kowalkowski, Jerzy Marcinek, Zdzisław Margowski, Witold Mucha, Zbigniew Prusinkiewicz i Stanisław Rząsa – kontynuatorzy myśli naukowych profesora, kształcący kolejną liczną rzeszę młodych gleboznawców.

Profesor był członkiem wielu Towarzystw Naukowych: PAU, Akademii Nauk Technicznych, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Czechosłowackiej Akademii Rolniczej w Pradze, Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. W 1950 otrzymał nagrodę państwową III stopnia, a w 1951 r. – nagrodę państwową I stopnia. Został także odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na koniec – ponowna opinia i piękne wspomnienie prof. Schramma:

> Prof. Terlikowski był oraczem cierniska polskiej nauki gleboznawstwa. Potem rozpoczął wiązanie żniwnych plonów w jeden snop, budowę syntetyzującej całości. Do tej pracy dojrzał z pewnością w stopniu wyższym niż koledzy jego z tej samej dziedziny nauki, i to nie tylko w Polsce. Ale radosna praca żniwiarza w słoneczny, jasny, ładny dzień wymykała się ze słabnących rąk profesora Terlikowskiego.

Złożony śmiertelną chorobą profesor zmarł 23 VII 1951 r. w wieku 66 lat. W opinii współczesnych mu gleboznawców należał do najwybitniejszych przyrodników zarówno jako niekwestionowany autorytet naukowy, jak i niedościgniony wychowawca i kreator wyjątkowo licznego i cenionego grona uczonych.

Andrzej Mocek

TOPOLSKI JERZY

prof. dr hab. – historyk i teoretyk wiedzy historycznej



Urodził się 20 IX 1928 r. w Poznaniu jako syn Władysława i Haliny z Pietrzykowskich. Rodzice byli nauczycielami, co od najmłodszych lat zapewniało atmosferę umiłowania wiedzy i dostęp do rozrastającej się domowej biblioteki. Do 1935 r. Jerzy Topolski mieszkał wraz z rodzicami we wsi Strzyżewo Paczkowe (na północny wschód od Gniezna), gdzie ojciec piastował posadę nauczyciela. W tym samym roku Topolscy przenieśli się do Gniezna, gdzie zastała ich II wojna światowa. Zanim wybuchła, Topolski ukończył część edukacji w szkole podstawowej. Kontynuował ją po deportacji rodziny do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie uczęszczał później do miejscowej dwuletniej Szkoły Handlowej – ukończył ją w 1945 r. Bez wątpienia ten etap wstępnej edukacji o charakterze ekonomicznym ukierunkował pierwotne zainteresowania Topolskiego. Po powrocie do Gniezna 1 I 1946 r. Jerzy zdał egzamin dojrzałości (w obecnym I Liceum Ogólnokształcącym), co umożliwiło mu rozpoczęcie studiów na UP w roku akademickim 1946/1947 na Wydziale Prawno-Ekonomicznym – ukończył je w 1950 r.

O dalszych etapach jego rozwoju bez wątpienia zadecydowało nawiązanie współpracy naukowej i fascynacja dorobkiem prof. Jana Rutkowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich historyków dziejów gospodarczych i społecznych (któremu później poświęcił szereg studiów i doprowadził do wydania jego spuścizny naukowej). Pod kierunkiem Rutkowskiego już na 2 roku studiów przystąpił do pisania pracy magisterskiej – swoje pierwsze badania naukowe skupił na dziejach podstaw ekonomicznych i społecznych latyfundium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w czasach wczesnonowożytnych, prowadząc wieloletnie, żmudne i szczegółowe kwerendy archiwalne. Ponieważ jedną z prac przygotowanych na zajęciach prof. Pawła Smulickiego uznano za spełniającą wymogi rozprawy magisterskiej, materiały zebrane pod kierunkiem prof. Rutkowskiego (który zmarł niespodziewanie w 1949 r.) mogły posłużyć do ukończenia doktoratu,

co miało miejsce pod opieką naukową wybitnego historyka dziejów gospodarczych Stanisława Hoszowskiego. Od 1950 r. Jerzy Topolski był zatrudniony w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa UP jako starszy asystent, a w 1951 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika obronił rozprawę doktorską na temat *Rozwój latyfundium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego* (druk 1955).

W l. 1951–1961 na krótko związał się z warszawskim środowiskiem naukowym. W tym okresie, dzięki ogromowi zebranego wcześniej w Gnieźnie materiału, powstały kolejne monografie z zakresu historii społeczno-gospodarczej, które zapewniły młodemu uczonemu kolejne etapy awansu naukowego, a także możliwości nawiązania kontaktów międzynarodowych. W l. 1951–1955 był aspirantem Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, gdzie w 1955 r. na podstawie rozprawy *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego* (druk w 1956 r.) uzyskał tytuł naukowy kandydata nauk historycznych. Choć był członkiem PZPR, nigdy nie odbiło się to na jego aktywności naukowej i życiu osobistym, co więcej, zawsze cechowała go postawa otwarta wobec ludzi innych poglądów (w 1975 r. wspólnie z prof. Lechem Trzeciakowskim doprowadził do obrony pracy magisterskiej na UAM przez Adama Michnika – był recenzentem pracy; bez najmniejszych oporów przyjmował pod swe skrzydła ludzi szykanowanych ze względu na poglądy opozycyjne). Od 1956 r. był zatrudniony na etacie docenta w Instytucie Historii PAN. W 1958 r. drukiem ukazała się kolejna książka *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII w.*, zamykająca i koronująca ten etap stricte źródłowych badań. W 1961 r. w wieku 32 lat uzyskał profesurę nadzwyczajną. Już wówczas pojawiły się pierwsze symptomy zdecydowanego poszerzenia zainteresowań badawczych o wymiar ogólnopolski, a nawet ogólnoeuropejski oraz refleksję teoretyczną.

W 1962 r. Jerzy Topolski powrócił na stałe do Poznania i do końca życia pozostał związany z UAM. Tutaj w 1968 r., mając zaledwie 40 lat, uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego. Do chwili przejścia na emeryturę w 1998 r. nieustająco pełnił funkcje kierownika Zakładu Historii Nowożytnej do XVIII w. i Metodologii Historii w Instytucie Historii UAM. W l. 1968–1981 pełnił funkcję wicedyrektora, a w l. 1981–1987 dyrektora tegoż Instytutu.

Nowy etap poznański dalszej kariery Topolskiego to początkowo liczne studia i publikacje z zakresu szeroko pojmowanych dziejów gospodarstwa wiejskiego i feudalizmu w dawnej Polsce – tu kluczowe było współredagowanie monumentalnego *Zarysu historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce* (t. 2 został wyd. w 1964 r. wspólnie z prof. Bohdanem Baranowskim). Szczegółowe badania dotyczące sytuacji w Polsce wraz z uwzględnieniem szerszego kontekstu i zainteresowania przebiegiem przemian społeczno-gospodarczych w nowożytnej Europie, rozbudowywane podczas dłuższych pobytów naukowych we Francji (1958–1962; szczególnie inspirująca była współpraca nawiązana z uczonymi

francuskimi ze szkoły Annales, w tym z Fernandem Braudelem), zaowocowały publikacją kolejnej ważnej (nie tylko w Polsce) książki – *Narodziny kapitalizmu w Europie w XIV–XVII w.* (wydanej w 1965 r. i przetłumaczonej na język włoski oraz angielski). Wyniosła ona Jerzego Topolskiego na wyżyny międzynarodowej nauki historycznej. W kolejnych dziesięcioleciach regularnie uczestniczył w ważnych wydarzeniach naukowych w kraju i za granicą, wygłaszał liczne wykłady na zaproszenie zagranicznych uniwersytetów i instytucji, przebywał na stażach naukowo-badawczych – m.in. California State University at Hayward (1972–1973), École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu (1977, 1981), Universite de Laval w Québec (1978, 1981), Universita di Torino (1985), Christian-Albrechts-Universität w Kilonii (1986–1987).

W dorobku Jerzego Topolskiego poczesne miejsce zajmują również napisane, a także inicjowane i redagowane przez niego imponujące dzieła syntetyzujące różne obszary wiedzy historycznej, zarówno dziejów Polski (*Dzieje Polski* – 1975; *Dzieje Polski w zarysie* – 1982, tłumaczone na język angielski, niemiecki i węgierski; wreszcie najobszerniejsza, autorska synteza *Polska w czasach nowożytnych 1501–1795* z 1994 r., najpełniej uwzględniająca ponad czterdziestoletni dorobek badań i teoretycznych rozważań), jak i historii Wielkopolski, której profesor z pasją oddawał się przez całą swoją aktywność naukową. Wśród najważniejszych syntez wymienić należy redagowane i częściowo napisane *Dzieje Gniezna* (1965, w ramach tych badań profesor dokonał ważnych odkryć z zakresu funkcjonowania handlu w Rzeczypospolitej w XVI i XVII w.), *Dzieje Wielkopolski* (t. 1: *Do 1793–1969*); *Dzieje Poznania* (t. 1, cz. 1–2, t. 2, cz. 1–2 – 1988, 1994, 1998), *Historia Leszna* (1997), a także autorskie, nieco bardziej syntetyczne opracowanie całości dziejów regionu – *Wielkopolska poprzez wieki* (1973). Ukoronowaniem dążenia do napisania jak najbardziej kompleksowej i wszechstronnej syntezy może być książka, nad którą pracował w ostatnich latach życia – *Cywilizacje i kultury V–XX wieku* (1998), wydana w ramach *Wielkiej Encyklopedii Geografii Świata*. Przy zespołowych przedsięwzięciach syntetyzujących inicjowanych przez Jerzego Topolskiego zaangażowanych było wielu najwybitniejszych historyków związanych z UAM, nadając publikowanym dziełom charakter „poznańskiego głosu" w szerokiej dyskusji naukowej.

Ważną i stale obecną pozycję w świecie zapewniły Topolskiemu publikacje z dziedziny historii i teorii historiografii oraz metodologii historii. Jego dorobek na polu refleksji teoretycznej na temat poznania przeszłości i jej przedstawiania, a przede wszystkim rozważania dotyczące statusu faktu i źródła historycznego, narracji historycznej i prawdy w historii, autorska teoria wiedzy pozaźródłowej, a także badania zmian zachodzących we współczesnej historiografii, weszły do kanonu wiedzy historycznej. Za najważniejsze w tej dziedzinie zainteresowań Jerzego Topolskiego uważane są kanoniczna *Metodologia historii* opublikowana w 1968 r. (2 wyd. 1973, 3 wyd. 1984), która przyniosła profesorowi światowy rozgłos i pozycję (została przetłumaczona na język angielski, włoski, rumuń-

ski, chiński) oraz *Teoria wiedzy historycznej* (1983). Początki zainteresowania teorią oraz najwcześniejszy przedmiot badań – dzieje społeczne i gospodarcze Polski i Europy – zbliżyły Jerzego Topolskiego do inspiracji marksizmem i zapoczątkowały próby skonstruowania płynących zeń dyrektyw metodologicznych, choć przy jednoczesnym dążeniu do odideologizowania i odmitologizowania tej niezwykle wpływowej wizji postrzegania świata i jego dziejów. Badacze zachodnioeuropejscy i amerykańscy określali go nawet „polskim marksistą", co wskazywało na indywidualny rys koncepcji profesora i miało sugerować związki z zachodnim marksizmem, a dystansować od dogmatycznego marksizmu typu radzieckiego. Zaliczany jest (obok Jerzego Kmity i Leszka Nowaka) do grona współtwórców Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, której wychowankowie do dziś pozostają czynni w kraju i poza jego granicami. Obok metodologii ważną rolę w dorobku metodologiczny profesora stanowią m.in. książki *Świat bez historii* (1972), *Marksizm i historia* (1977), *Rozumienie historii* (1978) oraz *Nowe idee współczesnej historiografii. O roli teorii w badaniach historycznych* (1980).

Co niezwykle istotne, profesor Topolski miał niebywały dar, rzadko spotykany wśród przedstawicieli nurtu badań teoretycznych, do pisania książek i tekstów. W ciekawy i niezwykle przystępny sposób prezentował skomplikowane zagadnienia metodologiczne i teoretyczne, co zapewniało jego koncepcjom szerszy oddźwięk w gronie historyków zajmujących się klasyczną pracą ze źródłami i konstruowaniem narracji historycznych. Warto wspomnieć w tym miejscu o jego książkach: *Historia i życie* (1988); *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej* (1998); *Od Achillesa do Beatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii* (1998).

Ogromny dorobek naukowy i popularyzatorski Jerzego Topolskiego, liczący ponad 1100 publikacji (w tym ponad 30 książek, drukowanych w ogromnych i nieosiągalnych dziś nakładach, często wznawianych, oraz więcej niż 500 artykułów) jest imponujący i wszechstronny. Zarówno jeśli idzie o formy wypowiedzi (od wielkich syntez autorskich i zbiorowych, licznych monografii, podręczników, niezliczonych artykułów, recenzji, omówień, głosów w dyskusji, po wiele wywiadów i drobniejszych tekstów popularyzatorskich w prasie krajowej i zagranicznej), jak również pod względem zakresu tematycznego – poza królującą historią, obejmuje archeologię, antropologię, ekonomię, filozofię, historię sztuki, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo i socjologię. Topolski już od l. 60. XX w. był wielkim zwolennikiem, praktykiem i propagatorem interdyscyplinarności nauk, zmierzającej wręcz do osiągnięcia ich integralności. Co godne podkreślenia, wiele książek i tekstów profesora tłumaczono na języki obce, wiele ukazało się też po jego śmierci – część z nich jako wznowienia i kolejne wydania, część po raz pierwszy, przygotowana z pozostawionych wersji roboczych.

Pośród niezliczonych pól aktywności profesora do istotnych należały działania na polu organizacyjnym, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Od początków swej pracy naukowej był związany z Oddziałem Poznańskim Polskiego

Towarzystwa Historycznego (reaktywowanego po II wojnie przez jego mistrza Jana Rutkowskiego), w którym m.in. w l. 1962–1985 niemal nieprzerwanie piastował funkcję prezesa lub wiceprezesa. Od 1971 był członkiem korespondentem PAN, a od 1977 członkiem rzeczywistym; od 1984 r. przez kilka lat kierował Komitetem Nauk Historycznych PAN; przez wiele lat był także członkiem prezydium Oddziału Poznańskiego PAN. Należał do międzynarodowych organizacji, m.in. International Economic History Association oraz International Commission for the History and Theory of Historiography. Jako redaktor i członek komitetów redakcyjnych przez lata współtworzył szereg prestiżowych czasopism, w tym „Kwartalnik Historyczny", „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", „Studia Historiae Oeconomice" (którego był współzałożycielem) i „Studia Metodologiczne". Od 1986 r. był członkiem rady redakcyjnej najbardziej prestiżowego pisma poświęconego teorii historii – „History and Theory", a także włoskiego „Storia della Storiografia".

Niezwykłą pozycję naukową Jerzego Topolskiego i jego wpływ na kształtowanie kolejnych pokoleń historyków i metodologów dobitnie podkreśla ponad 200 wypromowanych magistrów oraz 50 wypromowanych w l. 1963–1998 doktorów, których prace obejmowały problematykę od dziejów średniowiecznych aż po najnowsze oraz historię historiografii i metodologię historii. Wiele z nich ukazało się drukiem i weszło na trwałe do dorobku historiografii polskiej. Trudny do oszacowania jest udział profesora w charakterze recenzenta w niezliczonych przewodach doktorskich, habilitacyjnych (z których wiele sam inicjował) i postępowaniach profesorskich. Wśród jego uczniów znaleźć można wielu przyszłych uznanych historyków, metodologów historii i historyków historiografii, a także działaczy społecznych, regionalistów i muzealników. Spośród nich kilku na stałe związało swoją karierę z UAM, m.in. prof. Wojciech Wrzosek – historyk i metodolog historii oraz wieloletni kierownik stworzonego przez Jerzego Topolskiego Zakładu Metodologii i Historii Historiografii, prof. Ewa Domańska – uznany w kraju i za granicą teoretyk historii, metodolog historii, czy prof. Michał Zwierzykowski (jeden z najmłodszych uczniów, pod kierunkiem profesora obronił rozprawę magisterską i krótko przed jego śmiercią rozpoczął prace nad doktoratem) – historyk dziejów wczesnonowożytnych i jeden z następców prof. Topolskiego na funkcji kierownika Zakładu Historii Nowożytnej do XVIII w. Wielu uczniów profesora z powodzeniem kontynuowało karierę naukową poza UAM – m.in. prof. Lech Zimowski – wybitny architekt i pracownik Politechniki Poznańskiej, prof. Marian Drozdowski – historyk dziejów skarbowości dawnej Rzeczypospolitej oraz Wielkopolski, wieloletni dyrektor Instytutu Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku, prof. Bogusław Polak – historyk dziejów XX w., wieloletni pracownik Politechniki Koszalińskiej i dziekan jednego z jej wydziałów, prof. Stanisław Olczak – historyk szkolnictwa i Kościoła czasów wczesnonowożytnych, profesor KUL, prof. Jan Pomorski – wybitny metodolog

historii i historyk historiografii, pełniący funkcję prorektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prof. Andrzej Zybertowicz – socjolog i publicysta, związany z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Co godne podkreślenia, seminaria prof. Topolskiego były ważnymi wydarzeniami w życiu naukowym zarówno Instytutu Historii UAM, jak i Uniwersytetu. Brali w nich udział nie tylko najbliżsi współpracownicy i miejscowi uczniowie, lecz także liczni goście z kraju i zagranicy. Spotkania te były okazją do interdyscyplinarnej wymiany poglądów, a także informacji o najnowszych badaniach, literaturze krajowej i zagranicznej, a przede wszystkim krytycznych, aczkolwiek zawsze życzliwych dyskusji. Było to cenne i inspirujące – szczególnie dla zawsze licznie obecnych na seminariach młodych adeptów Klio. Wykłady akademickie profesora może nie cechowały się niezwykłą swadą i popisami sztuki retorycznej, ale z pewnością dawały słuchaczom poczucie kontaktu z uczonym wielkiego formatu, o ogromnych horyzontach poznawczych i wiedzy, który nieustannie myślał o kolejnych tekstach i książkach, nad którymi pracował. Do częstych należały sytuacje, gdy profesor podczas wykładu notował właśnie wypowiedzianą myśl, która wydawała się godna rozwinięcia i uwzględnienia w dalszej pracy. Ilustrowanie swych wywodów wzorami i wykresami dodatkowo wywoływało szacunek u studentów, nawet jeśli nie zawsze byli w stanie podążać za tropem myśli wykładowcy. Sala ożywała, gdy profesor z wielkim upodobaniem tłumaczył zawiłe kwestie, odwołując się do swego własnego doświadczenia jako historyka i badacza źródeł, wskazując konkretne przypadki wydarzeń oraz postaci. To powodowało, że wiele jego pomysłów i koncepcji łatwiej docierało do słuchaczy i czytelników, zyskując wiarygodność.

Za swoje wybitne osiągnięcia Jerzy Topolski był wielokrotnie nagradzany, m.in. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a później Odznaką Tysiąclecia oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Wielokrotnie nagradzano go nagrodami państwowymi (pierwszego i drugiego stopnia) oraz uniwersyteckimi. W 1998 r. z wielką atencją i przy pełnej sali obchodzono uroczystość jubileuszu siedemdziesiątych urodzin profesora. Lista planów i zadań do realizacji, nawet pomimo przejścia na emeryturę, zdawała się nie mieć końca. Tym większym szokiem była nagła śmierć Topolskiego 21 XII 1998 r. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Miłostowie. W 2000 r., został uhonorowany pośmiertnie Nagrodą Naukową Miasta Poznania za wybitne osiągnięcia w badaniach nad dziejami miasta. W nowym budynku Wydziału Historycznego UAM jego imieniem nazwano jedną z większych sal dydaktycznych (wcześniej, w poprzednim budynku, przez lata patronował sali Rady Wydziału), ufundowano także tablicę pamiątkową ku czci profesora.

Michał Zwierzykowski

TROJANOWICZOWA ZOFIA

prof. dr hab. – historyk literatury



Urodziła się 1 X 1936 r. w Poznaniu – w rodzinie kupieckiej Stanisława i Kazimiery (z d. Schubert) Muszyńskich. Przez całe życie (z przerwą w okresie okupacji, wywołaną przesiedleniem do Generalnej Guberni) mieszkała w tym samym domu na poznańskim Grunwaldzie, najpierw z rodzicami i rodzeństwem, a następnie ze swoją rodziną – mężem Romanem Trojanowiczem, doktorem medycyny, oraz dziećmi – Marią i Stanisławem (oboje zostali z wykształcenia germanistami). Mieszkanie Trojanowiczów w domu przy Iłłakowiczówny 15 było miejscem wielu ważnych spotkań, zwłaszcza w okresie tzw. Pierwszej Solidarności. To w tym mieszkaniu współredaktorzy legendarnej książki *Poznański Czerwiec 1956* – Jarosław Maciejewski i Zofia Trojanowiczowa – omawiali szczegóły związane z jej przygotowaniem do druku i opublikowaniem (Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981). To tam w ponurym czasie stanu wojennego zbierali się uczniowie prof. Trojanowiczowej, prezentując swoje artykuły i szkice krytyczne – zalążki późniejszych doktoratów.

Zofia Trojanowiczowa była aktywnym członkiem Pierwszej Solidarności, współzałożycielką jej struktur na UAM w 1980 r. W tamtym okresie w drodze wolnych wyborów została wybrana wicedyrektorem ds. dydaktycznych Instytutu Filologii Polskiej. Pełniła tę funkcję z poświęceniem i odwagą w trudnych latach 1981–1987, udzielając wsparcia represjonowanym studentom i pracownikom Uniwersytetu. W otwarty sposób sprzeciwiała się polityce ówczesnych władz. W chwili politycznego przełomu w Polsce znalazła się wśród członków Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Jej polityczne zaangażowanie miało niewątpliwie społeczny charakter, nie wiązało się z planami osobistej kariery.

W wolnej Polsce Trojanowiczowa (tytuł profesora otrzymała w 1991 r.) pozostała przede wszystkim człowiekiem Uniwersytetu, badaczką silnie związaną ze swoim Instytutem – pełniła funkcję jego dyrektora tylko przez jedną kadencję

(1993–1996), za to pamiętną dokonaniami. Był to dla niej czas bardzo intensywnego rozwoju własnej działalności naukowej, połączony z kierowaniem najpierw Zakładem Literatury XIX wieku (od 1990 r.), potem Zakładem Literatury Romantyzmu (od 1996 r.). Tworząc zespół badaczy romantyzmu, kontynuowała prace organizacyjne prowadzone wcześniej razem z prof. Jarosławem Maciejewskim. Zmarła 17 XI 2015 r. po długiej chorobie, która na wiele lat wyłączyła ją z zawodowej aktywności.

Profesor Trojanowiczowa miała w sobie romantyczny imperatyw wpływania na rzeczywistość. Praca badawcza nad dziełami Mickiewicza i Norwida oraz zaangażowanie społeczne stanowiły w jej przypadku jedność. „Coś Ty uczynił ludziom, Mickiewiczu?" – pytała frazą z Norwida podczas wykładu inaugurującego rok akademicki 1998/1999 na poznańskim Uniwersytecie. To odniesienie romantycznej poezji do rzeczywistości społecznej było trwałą perspektywą jej naukowych poszukiwań. W pracy naukowej ceniła sobie nie tyle nowoczesne metodologie, ile kategorię prawdy. Do jej ulubionych wierszy Norwida należał utwór *Początek broszury politycznej* i fragment w tym wierszu: „Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, / A Prawdom kazać, by za drzwiami stały".

Po odzyskaniu niepodległości troszczyła się o zachowanie demokracji. Wiedziała aż nadto dobrze, że demokracja nie jest wartością daną raz na zawsze. Podzielała obawy premiera Tadeusza Mazowieckiego przed rozpętaniem „polskiego piekła" przez zwolenników „wojen na górze". Stąd brało się jej zaangażowanie w budowę społeczeństwa obywatelskiego, czynny udział w tworzeniu Ruchu Obywatelskiego – Akcji Demokratycznej (ROAD) oraz aktywne członkostwo w Unii Demokratycznej i Unii Wolności.

Przywiązana do nauczycielskiej postawy swego mistrza Zygmunta Szweykowskiego stwarzała swoim uczniom szansę ciągłego rozwoju poprzez kultywowanie sztuki stałego dialogu i organizowanie wspólnych przedsięwzięć. Wypromowała kilkunastu doktorów, czworo spośród nich jest już dziś profesorami tytularnymi. Ciągle aktualne pozostają studia, które są pokłosiem sesji naukowych organizowanych przez nią i jej uczniów – przywołajmy tu tylko wydane w Poznaniu *Zapomniane wielkości romantyzmu* (1995), rozważania o tradycji zatytułowane *Na początku wieku* (2002) i *Biografie romantycznych poetów* (2007). Do kanonicznych tekstów na temat romantycznej mitologii Sybiru i dziejów zesłań należy napisany przez Trojanowiczową wstęp do antologii (przygotowanej wspólnie z Jerzym Fiećką) *Sybir romantyków*. Została ona opublikowana w Krakowie przez Wydawnictwo Literackie (1992) i wznowiona w Poznaniu (1993). Książka ta, ceniona tak przez historyków literatury, jak i historyków, ciągle inspiruje do kontynuowania badań nad spuścizną zsyłkową.

Niektóre z podejmowanych przez badaczkę inicjatyw miały charakter praktyczny – np. konferencja *Z Nowogródka do Śmiełowa* (1993) była przypomnieniem wielkopolskiego szlaku Mickiewicza. Tego typu inicjatywy miał na myśli

prof. Józef Bachórz, gdy z okazji jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy naukowej Zofii Trojanowiczowej pisał o jej „humanistyce praktycznej". Trojanowiczowa potrafiła uczynić przesłanie Mickiewicza ważnym dla całego środowiska poznańskich polonistów – wspomnę tu *Księgę Mickiewiczowską*, dedykowaną patronowi uczelni w dwusetną rocznicę jego urodzin (współredagowaną ze Zbigniewem Przychodniakiem, Poznań 1998). Mickiewicz zresztą był stale przez nią czytanym i przywoływanym poetą, konkurował z Norwidem o swoje miejsce w szkicach krytycznych na temat twórczości tych dwóch „wielkich". Artykuły Trojanowiczowej o Mickiewiczu różnią się od jej rozległych studiów norwidowskich – mają często charakter glosy, dopowiedzenia do istniejącego już stanu badań, ale również dotyczą kwestii zasadniczych, bo źródłowych, związanych z edycją pism poety. Jako edytor Trojanowiczowa uczestniczyła (od 1993 r.) w pracach komitetu redakcyjnego rocznicowego wydania *Dzieł* Adama Mickiewicza. W ramach tej edycji przygotowała t. 13 (*Pisma towianistyczne, przemówienia, szkice filozoficzne*, Warszawa 2001).

Niewątpliwie największą część dorobku naukowego prof. Zofii Trojanowiczowej zajmują badania nad Norwidem i poświęcone mu publikacje, na które składają się artykuły i szkice krytyczne oraz prace o charakterze dokumentalistycznym, także recenzje książek o Norwidzie, drukowane na łamach rocznika „Studia Norwidiana" – jedną z jej najwcześniejszych publikacji w tym piśmie była recenzja dwóch pierwszych tomów poezji w wydaniu *Pism wszystkich* Norwida pod redakcją Juliusza Wiktora Gomulickiego. Prace te, prowadzone systematycznie przez lata zawodowej aktywności, istotnie wpływały na rozwój badań norwidologicznych, które wyraźnie przyspieszyły w poł. l. 80. ubiegłego wieku. Wtedy właśnie rozpoczęła się trwająca do dzisiaj współpraca trzech ośrodków akademickich, starających się nadać badaniom nad Norwidem nowy kształt – środowiska KUL-u skupionego wokół Stefana Sawickiego, które podjęło trud nad nowym wydaniem dzieł Norwida, grupy badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego pod przewodnictwem Jadwigi Puzyniny, skoncentrowanej na systemowym studiowaniu słownika języka Norwida, oraz zespołu poznańskiego Zofii Trojanowiczowej, który przygotowywał kalendarium życia i twórczości poety. Organizowane w tamtym czasie konferencje i sympozja poświęcone autorowi *Vade-mecum* miały charakter interdyscyplinarny – uczestniczyli w nich historycy literatury, językoznawcy, religioznawcy, filozofowie, historycy sztuki, teatrolodzy, także pisarze i poeci.

Spośród najważniejszych zagadnień, które znalazły się w kręgu norwidologicznych zainteresowań Trojanowiczowej, była kwestia miejsca Norwida pośród epok i prądów literatury polskiej XIX w., a zwłaszcza jego przynależność do formacji romantycznej. Trojanowiczowa nie miała wątpliwości, że autor *Quidama* był poetą romantycznym, jednak Norwidowski romantyzm według niej przedstawiał się nieco inaczej, niż uważała Zofia Stefanowska, która zaproponowała

i upowszechniła ową formułę romantyzmu w głośnym i wielokrotnie cytowanym artykule na ten temat (*Norwidowski romantyzm*, „Pamiętnik Literacki" 4, 1968). Z całą pewnością przekonanie Stefanowskiej, że Mickiewicz stanowi dla Norwida najważniejsze, polemiczne odniesienie, było Trojanowiczowej bliskie. W artykule *Norwid wobec Mickiewicza* (w: *Cyprian Norwid. W 150-lecie urodzin*, Warszawa 1973) poddała wnikliwej weryfikacji tezę Stefanowskiej, rozszerzając zbiór utworów manifestów autora *Zwolona*, w których można odnaleźć zarys programowy nowego romantyzmu, o *Psalmów-psalm*, co przekonująco uargumentowała. Upomniała się też o Krasińskiego i Mochnackiego, ponieważ ich rola w kształtowaniu Norwidowskiego romantyzmu wydawała się jej niedoceniona i nieopisana. Późniejsze prace innych autorów, zwłaszcza na temat znaczenia Krasińskiego w rozwoju twórczości Norwida potwierdzają tę obserwację. Za najistotniejszą konkluzję w tym artykule Trojanowiczowej sprzed lat uznać trzeba twierdzenie, że Norwid dwukrotnie przystępował do formułowania programu nowej poezji – najpierw w okresie Wiosny Ludów, ponownie – w pierwszym dziesięcioleciu po powrocie z Ameryki. Autorka zwróciła przy tym uwagę na szczególną rolę poematu *Quidam* w owych programowych propozycjach poety. W obu tych okresach Mickiewicz był dla niego istotny, ale za każdym razem w inny sposób – Trojanowiczowa dowiodła tego, stosując analityczno-interpretacyjną lekturę tekstów Norwida. Intrygowało ją to, jak zmieniał się stosunek Norwida do Mickiewicza, a swe obserwacje prowadziła na przestrzeni wielu lat. I ciągle wracała do Mickiewicza w studiach poświęconych Norwidowi – wspomnijmy tu o artykule *„Moje piosnki". Próba nowej lektury* („Studia Polonistyczne" t. 14/15, 1986/1987), bodaj najbardziej znanym interpretacyjnym tekście Trojanowiczowej. Trudno byłoby bez niego wyobrazić sobie antologię zbioru interpretacji utworów autora *Vade-mecum*.

Tym, co zasadniczo różniło poglądy Zofii Trojanowiczowej na temat Norwida od poglądów innych badaczy jego twórczości, było wyrażane przez nią przekonanie, że nie zawsze stosunek poety do dziewiętnastowiecznych mesjanizmów był krytyczny, jak się niemal powszechnie przyjmuje. Uzasadniła to przekonanie w artykule *Cypriana Norwida mesjanizm sztuki, czyli o poszukiwaniu „wszech-doskonałości"* („Studia Polonistyczne" t. 14/15, 1986/1987), odnosząc się polemicznie do ustaleń Andrzeja Walickiego i Marcina Króla. Było to przemyślane rozwinięcie i potwierdzenie jej stanowiska w tej kwestii, sformułowane po raz pierwszy w rozprawie habilitacyjnej. Norwid Zofii Trojanowiczowej z pewnością nie był pisarzem katolickiej ortodoksji – uważała, że jego przebóstwiona wizja świata jest charakterystyczna dla religijności romantycznej. Była zawsze daleka w swych analizach przemian światopoglądowych Norwida od wartościowania, jej publikacje pozostają wolne od tonów wyznawczych, nie akceptowała w norwidologii postaw ideologicznie nacechowanych, zawłaszczających spuściznę poety.

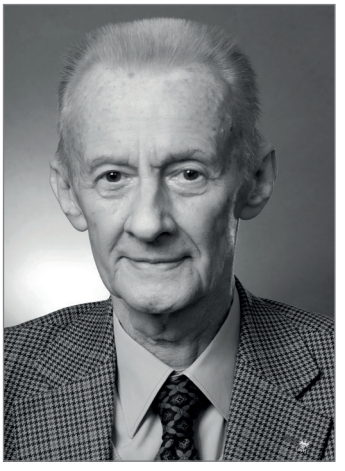
Pomimo choroby, która przerwała jej aktywność zawodową, pozostawiła po sobie dzieło skończone. Do fundamentalnych studiów prof. Trojanowiczowej o Norwidzie należy wydany w 2007 r. trzytomowy *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, który wraz z zespołem Pracowni Życia i Twórczości Norwida tworzyła przez 20 lat. Można w tym dziele życia zobaczyć także rezultat wcześniejszych dokonań – książki Trojanowiczowej *Rzecz o młodości Norwida* (1968) i *Ostatni spór romantyczny: Cyprian Norwid – Julian Klaczko* (1978) dotyczyły przecież kontekstów biograficznych poety i doskonale przygotowywały do takiego przedsięwzięcia, jakim było jego wielkie kalendarium. Formuła całości życia oraz twórczości Norwida w pracach Trojanowiczowej akcentuje potrzebę wyróżniania odmian oraz kolejnych faz kształtowania się biografii i poezji autora *Vade-mecum*. Badaczka sprzeciwiała się ujęciom ahistorycznym, czytaniu romantyków bez uwzględniania czasu, konwencji i stylu epoki, przypominała sposobem swoich działań Norwidowskie rozumienie oryginalności jako sumienności w obliczu źródeł. Podkreślała często wagę studiów źródłowych. Nie był to frazes wygłaszany *ex cathedra*, ale raczej emanacja jej empirycznej metody badawczej – historyka literatury, biografa, edytora i dokumentalisty.

Ostatnia książka prof. Zofii Trojanowiczowej została przygotowana do druku przez uczniów i ukazała się pod tytułem *Romantyzm. Od poetyki do polityki. Interpretacje i materiały* (Kraków 2010). Zawiera część studiów i szkiców rozproszonych, a ów tytuł akcentujący przejście od poetyki do polityki bardzo trafnie określa profil i zakres zainteresowań badawczych autorki. Zmarła 17 XI 2015 r.

Krzysztof Trybuś

TRZECIAKOWSKI LECH

prof. dr hab. – historyk



Prof. dr hab. Lech Trzeciakowski był jedną z najbardziej znaczących postaci poznańskiego środowiska historycznego, wybitnym badaczem dziejów XIX w., zwłaszcza zaboru pruskiego, historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich, a także swego rodzinnego miasta, Poznania[1]. Był poznaniakiem z dziada pradziada, urodził się 24 XII 1931 r. w kupieckiej rodzinie Mariana Trzeciakowskiego i Stefanii z d. Dębickiej. W domu żywe były tradycje patriotyczne, w 1918 r. jego dziadek Józef Trzeciakowski założył na Łazarzu Straż Ludową, a w nocy z 30 na 31 XII nadzorował ze swoimi ludźmi wynegocjowaną ewakuację 6. Pułku Grenadierów (tego samego, który trzy dni wcześniej sprowokował wybuch powstania wielkopolskiego). Jego ojciec Marian Trzeciakowski brał udział w powstaniu, następnie w odsieczy Lwowa i wojnie polsko-bolszewickiej.

Pierwsze lata szkolne Leszka Trzeciakowskiego przerwał wybuch wojny. Niemiecką okupację jego rodzina spędziła w Poznaniu, gdzie była trzykrotnie wysiedlana z zajmowanych kolejno mieszkań – z Jeżyc na Łazarz, stamtąd na Górczyn. Leszek z młodszą siostrą uczestniczył w tajnym nauczaniu, a w 1944 r. dla swych kolegów z górczyńskiego podwórka urządził przedstawienie kukiełkowe „O Wandzie, co nie chciała Niemca", o czym jeszcze kilkadziesiąt lat później przypomniał mu spotkany przypadkowo uczestnik tego przejmującego spektaklu[2]. Po wojnie Lech Trzeciakowski uczęszczał do renomowanego Liceum

[1] W przygotowaniu tego szkicu wykorzystałem wcześniejsze teksty swego autorstwa poświęcone prof. Lechowi Trzeciakowskiemu: *Historyk poznański. Wspomnienie o Profesorze Lechu Trzeciakowskim (1931–2017)*, „Kronika Miasta Poznania" 1, 2017, s. 365–372; *Lech Trzeciakowski (24 XII 1931–7 I 2017)*, „Kwartalnik Historyczny", R. CXXV, nr 1, 2018, s. 229–233.

[2] L. Trzeciakowski, *Jak byłem w ruchu oporu nie wiedząc o tym*, „Kronika Miasta Poznania" 3, 2009, s. 306–312; zob. także tenże, *Dzieciństwo przy Scharnhorststrasse einundzwanzig Wohnung zwei (Bogusławskiego 21 mieszkanie 2)*, „Kronika Miasta Poznania" 3, 1998, s. 261–270.

im. Karola Marcinkowskiego, gdzie czynnie działał w XIV Szczepie Harcerskim „Błękitna Czternastka" im. het. Stanisława Żółkiewskiego. Zawiązane wtedy przyjaźnie przetrwały lata, co wyraziło się w jego aktywności w stowarzyszeniu absolwentów „Marcinka" i wsparciu udzielanemu swej dawnej szkole[3]. Po maturze w 1951 r. rozpoczął w tym samym roku studia historyczne na UP, na co wpłynęła zarówno atmosfera domu rodzinnego, jak i bogata biblioteka historyczna ojca, która dostarczała lektur rozbudzających zainteresowania w tym kierunku. Studia nie były wolne od ówczesnych organizacyjno-ideologicznych kontrybucji[4], co znaczyła przynależność do Związku Młodzieży Polskiej, a następnie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czemu towarzyszyło żywe zainteresowanie źle widzianym wówczas jazzem. Przede wszystkim był to jednak okres intensywnej nauki, co wyraziło się w uczestnictwie Lecha Trzeciakowskiego w kilku seminariach: mediewistycznym prof. Gerarda Labudy, nowożytnym prof. Stanisława Szczotki oraz dziewiętnastowiecznym prof. Witolda Jakóbczyka, który pracował wtedy nad kolejnymi tomami swych *Studiów nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*. Choć do końca życia pozostał wierny seminaryjnej metodzie prof. Labudy, jednak to prof. Jakóbczyk stał się jego naukowym mentorem – już jako promotor pracy magisterskiej dotyczącej politycznego ruchu mieszczańskiego, obronionej w 1955 r. Po ukończeniu studiów Trzeciakowski pozostał na uczelni, gdzie całą swoją karierę naukową związał z powstałym w 1956 r. Instytutem Historii UAM, pracując kolejno na stanowiskach aspiranta, starszego asystenta i adiunkta (1955–1964), docenta (1964–1973), profesora nadzwyczajnego (1973–1981) i profesora zwyczajnego (1981–2001). Doktorat, który obronił w czerwcu 1959 r., został wydany w roku następnym – *Polityka polskich klas posiadających w Wielkopolsce w erze Capriviego (1890–1894)*. Był on oparty na badaniach nie tylko o archiwach polskich, ale i w enerdowskich, w tym w kluczowym dla spraw polityki pruskiej oddziale Deutsches Zentralarchiv w Merseburgu. Warto zauważyć (stanowiło to charakterystyczny rys intelektualnego profilu Lecha Trzeciakowskiego), że pobyty stypendialne w Berlinie wykorzystywał także w pełni w sferze kulturalnej, zwiedzając w wolnych chwilach muzea, a wieczory spędzając w tamtejszych teatrach. Jak z humorem wspominał, był zawsze pierwszy przed bramą jednego z berlińskich archiwów, czekając na jego otwarcie, co wyraźnie frustrowało jednego z niemieckich kwerendzistów, który – bezskutecznie – postawił sobie za punkt honoru stawiać się tam przed nim. Rozprawa o polityce polskich klas posiadających stanowiła studium nieudanej próby podjęcia przez poznańskie środowisko konserwatywne polityki

[3] Tenże, *Mój „Marcinek"*, w: *My z „Marcinka". Matura 1951*, red. M. Fęglerski, W. Braniecki, A. Jeziorkowski, L. Trzeciakowski, T. Śliwiński, Poznań 2004, s. 9–41.

[4] Zob. A. Gąsiorowski, *Lata czterdzieste, lata pięćdziesiąta, czyli z „Marcinka" przez Matejki do przedpokoju Klio*, w: *Album Amicorum Profesora Lecha Trzeciakowskiego*, red. P. Matusik, Poznań 2012, s. 73–93.

porozumienia z niemieckim rządem, co było doskonałym punktem wyjścia do dalszych badań nad polskimi strategiami narodowymi w zaborze pruskim, jak i nad zagadnieniami polityki wewnętrznej wilhelmińskiej Rzeszy. Warto jednak zauważyć, że wprawdzie głównym obiektem zainteresowania Lecha Trzeciakowskiego miała pozostać historia polityczna, jednak w 1959 r. ukazało się oparte na sprawozdaniach kościelnych z okresu Wiosny Ludów istotne i do dziś wartościowe studium dotyczące struktury społeczno-zawodowej ludności wyznania katolickiego w dekanatach Borek, Śmigiel i Śrem[5]. W swym naukowym rozwoju Lech Trzeciakowski kroczył bardzo świadomą i przemyślaną drogą. Rozpoznawszy badawczo środowisko ziemiańskie i konserwatywne, zwrócił się ku istotnemu dla zbiorowości polskiej w Poznańskiem w XIX w. środowisku mieszczańskiemu. Tego też dotyczyła, poprzedzona mniejszymi studiami, gruntowna rozprawa *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku* (Poznań 1964), łącząca zagadnienia aktywności politycznej z panoramą przemian społecznych i narodowych zachodzących w wielkopolskich ośrodkach miejskich w badanym okresie. Praca ta stała się podstawą habilitacji. W kolejnych latach głównym obszarem zainteresowania Lecha Trzeciakowskiego pozostały kwestie polskiego ruchu narodowego i pruskiej polityki względem Polaków, co skutkowało tekstami ogłaszanymi na łamach periodyków naukowych i prac zbiorowych, w tym w nowatorskich *Dziejach Gniezna* pod red. J. Topolskiego (1965). Częścią tych badań były studia nad polityką pruską wobec Kościoła katolickiego, których efektem stała się wydana w 1970 r. istotna rozprawa dotycząca kulturkampfu w zaborze pruskim, recenzowana m.in. przez Henryka Wereszyckiego, Adama Galosa, Mieczysława Patera czy Kazimierza Wajdę. Poszerzała ona wyraźnie spektrum badawcze autora przez ukazanie problemu polskiego w szerokim kontekście sytuacji wewnętrznej Prus/Rzeszy i ówczesnej polityki europejskiej. Praca spotkała się też ze znacznym rezonansem międzynarodowym. W 1990 r. została wydana w przekładzie angielskim w prestiżowym nowojorskim wydawnictwie Uniwersytetu Columbia[6]. Swoistym podsumowaniem wcześniejszej aktywności badawczej okazał się 1973 r., gdy z jednej strony Trzeciakowski opublikował rozdziały dotyczące spraw wyborczych i parlamentarnych oraz I wojny światowej w 2. tomie *Dziejów Wielkopolski* pod red. Witolda Jakóbczyka, z drugiej książkę *Pod pruskim zaborem 1850–1918*. Ten popularnonaukowy zarys dziejów zaboru pruskiego ukazał się w znanej serii „Z pieczęcią" wydawnictwa Wiedza Powszechna i do dziś jest w gruncie rzeczy jedynym opracowaniem tego rodzaju. Jak wspominał autor, jeden z warszawskich profesorów dziękował mu za to, mówiąc, iż wreszcie można się zapoznać z tak „egzotycznym" tematem…

[5] *Struktura społeczno-zawodowa ludności wyznania katolickiego w dekanatach Borek, Śmigiel i Śrem w roku 1848*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", t. 5, z. 1, 1959, s. 309–328.

[6] *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970; *The Kulturkampf in Prussian Poland*, East European Monographs, Distributed by Columbia University Press, New York 1990.

W 1973 r. Lech Trzeciakowski otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego i rozpoczął bardzo aktywny okres swej działalności organizacyjnej. W Instytucie Historii UAM objął wtedy kierownictwo nowo powołanego Zakładu Historii Kultury. W l. 1973–1978 pełnił też funkcję dyrektora Instytutu Zachodniego i kierownika Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu. Został członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN, Komitetu Badań Polonii PAN, Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z pełnieniem tych funkcji wiązały się liczne kontakty zagraniczne, zwłaszcza z uczonymi niemieckimi z NRD i RFN, z tymi ostatnimi także w ramach Komisji UNESCO PRL – RFN ds. Podręczników Szkolnych (od 1973), w której pracę profesor bardzo sobie cenił. Inny obszar kontaktów wyznaczyły jego wyjazdy na gościnne profesury do Stanów Zjednoczonych, w 1970 r. do California State University at Hayward, a w 1977 do University of Florida Gainesville. Do osób, z którymi współpracował Lech Trzeciakowski, należeli Klaus Zernack, Wolfgang Hoffmann, Horst Haselsteiner, Hans Adolf Jakobsen, Richard Raack czy Piotr Wandycz. Zapewne charakter instytucji, z którymi był związany w l. 70., sprawił, iż zainteresowania badawcze Lecha Trzeciakowskiego objęły teraz także tematykę emigracyjną i polonijną, a zwłaszcza pogłębianie zagadnienia stosunków polsko-niemieckich również w XX w. Warto podkreślić, iż Lech Trzeciakowski należał do tych historyków, którzy zerwali z polonocentrycznym spojrzeniem na dzieje zaboru pruskiego, inspirując jeszcze w l. 60. badania nad społecznością niemiecką, a następnie także żydowską, zamieszkującą te obszary w XIX w. Wyrazem tego były przygotowywane pod jego kierunkiem dysertacje doktorskie poruszające tę problematykę, z których trzy stały się podstawą przekrojowej pracy *Niemcy w Poznańskiem wobec polityki germanizacyjnej 1815–1920*[7]. Istotnym osiągnięciem Lecha Trzeciakowskiego było autorstwo rozdziału syntetyzującego historię ziem polskich w XIX w. w *Dziejach Polski* pod red. J. Topolskiego (Warszawa 1975), gdzie zastosował nowatorskie ujęcie, akcentując elementy ponadzaborowej jedności i związki łączące zjawiska zachodzące w poszczególnych dzielnicach podzielonej Polski.

W 1979 r. po przejściu na emeryturę prof. Witolda Jakóbczyka Lech Trzeciakowski został kierownikiem Zakładu Historii Polski XIX i XX w. w Instytucie Historii UAM, by pełnić tę funkcję przez następne 22 lata. Z kolei w 1981 r. uzyskał profesurę zwyczajną. Do rozmaitych aktywności dołączyła wtedy jeszcze jedna – został konsultantem historycznym serialu telewizyjnego *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy* w reżyserii Jerzego Sztwiertni, który był emitowany w 1982 r. i odegrał bardzo istotną rolę w odrodzeniu wielkopolskiej tożsamości historycznej. W jego zainteresowaniach badawczych coraz większe miejsce

[7] B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, *Niemcy w Poznańskiem wobec polityki germanizacyjnej 1815–1920*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1976.

zaczęła zajmować wtedy problematyka dziejów Poznania, czym zajmował się już wcześniej, m.in. wydając – wespół z Zygmuntem Borasem – popularne kalendarium *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do roku 1918* (Poznań 1969), które doczekało się kilku wydań i przez wiele lat było podstawowym kompendium historii stolicy Wielkopolski. Teraz badania Lecha Trzeciakowskiego skierowały się ku zagadnieniom życia codziennego, co wyraziło się poprzez wydanie razem z żoną Marią książki *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta* (Poznań 1982, 1986). Kontynuacją tego kierunku była redakcja wraz z Jerzym Topolskim dwóch tomów *Dziejów Poznania* (1994, 1998), z których pierwszy obejmował okres porozbiorowy, kolejny zaś dwudziestolecie międzywojenne oraz II wojnę światową. Zwłaszcza w pierwszym istotny był też wkład autorski Lecha Trzeciakowskiego, który napisał części dotyczące spraw politycznych, stosunków narodowych oraz życia codziennego. Zaangażowanie profesora w badanie dziejów Poznania wyraziło się także wejściem w 1983 r. najpierw do rady redakcyjnej, a następnie do kolegium redakcyjnego zasłużonego kwartalnika historyczno-miejskiego, a mianowicie wydawanej od 1923 r. „Kroniki Miasta Poznania", którą wzbogacał swą ogromną wiedzą nie tylko o sprawach miejskich, ale w ogóle o dziejach XIX w. Dopełniło to tylko obraz wcześniejszej aktywności Lecha Trzeciakowskiego w obszarze czasopiśmiennictwa historycznego, które wyrażało się w przewodniczeniu komitetem redakcyjnym „Studiów i Materiałów do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" oraz zasiadaniu w radach redakcyjnych takich pism jak m.in. „Polish Western Affairs", czy „Kwartalnik Historyczny". W l. 90. i na początku XX w. profesor nie zaniedbywał jednak swych dotychczasowych obszarów badawczych. W 2003 r. w Wydawnictwie Sejmowym ukazała się praca podsumowująca wieloletnie studia nad dziejami politycznymi zaboru pruskiego *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, zaś w 2009 r. w znanej serii Ossolineum pojawiła się zapowiadana od dawna biografia Ottona von Bismarcka.

Lech Trzeciakowski był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którego zarządzie zasiadał w l. 1984–1993. W tym również czasie włączył się aktywnie w działalność międzynarodowych gremiów historycznych, biorąc udział w kolejnych światowych kongresach nauk historycznych i uczestnicząc w pracach Commission Internationale des Études Historiques Slaves, gdzie w 1991 r. objął urząd sekretarza generalnego, zaś w l. 2000–2005 sprawował funkcję wiceprezydenta i prezydenta, a po zakończeniu kadencji prezydenta honorowego. Chętnie był też zapraszany do wygłaszania wykładów – już nie tylko tradycyjnie w Niemczech, ale i we Włoszech, Kanadzie, a nawet w Japonii. Podkreślić trzeba, że był znakomitym wykładowcą. Z jednakową swobodą i dowcipem występował na uniwersyteckiej katedrze w języku polskim, jak niemieckim i angielskim. Chętnie opowiadał anegdotę o pewnym pruskim profesorze starej daty, który na marginesie tekstu

wykładu zapisał: „Hier ein Spass" – „tu opowiedzieć dowcip". Nie może dziwić, że oratorski talent znajdował także wyraz przy rozmaitych okazjach publicznych, by wspomnieć choćby poznańską część uroczystości związanych ze sprowadzeniem szczątków Ignacego Jana Paderewskiego w 1992 r., gdy przed Bazarem setki osób wysłuchały jego podniosłego wystąpienia. Dla wielu studentów naszego Uniwersytetu najważniejszy był jednak wykład profesora poświęcony tradycji 3 maja, wygłoszony wiosną 1982 r. w stanie wojennym. Sala w Collegium Maius była wówczas pełna, na zewnątrz stał kordon ZOMO, a reakcja słuchaczy była entuzjastyczna, za co profesor podziękował słowami: „w takich chwilach wiadomo, po co uprawia się historię".

Talent wykładowcy i naukowa klasa, a także żywa, interesująca osobowość, inteligencja, błyskotliwość i dowcip przyciągały do profesora Trzeciakowskiego liczne grono uczniów. Wielu zapamiętało kipiącą z profesora energię, której wyrazem była szybkość, z jaką przemierzał korytarze Collegium Novum czy Historicum. Zarazem bynajmniej nie spoufalał się ze swymi uczniami, każdy musiał znać swoje miejsce, z czym jednak łączyła się otwartość i wyrozumiałość. W trudnych l. 80. seminarium magisterskie profesora Trzeciakowskiego było ostoją swobodnej, nieskrępowanej żadnymi ograniczeniami naukowej dyskusji. Żadnymi – poza zasadami osobistej kultury, czego profesor rygorystycznie wymagał. On sam był bowiem wzorem dobrego wychowania i elegancji, które wyniósł z porządnego poznańskiego domu. Zawsze był pełen kurtuazji wobec pań, nigdy nie używał ostrych słów, a negatywny stosunek do niektórych osób wyrażał wyłącznie ironicznym dystansem. Do tego elegancki, zawsze świetnie ubrany, arbiter stylu – zwłaszcza w szarym świecie PRL-u. W końcu nie bez powodu – jak wspominał jeden z jego kolegów – to Leszka Trzeciakowskiego w trakcie studiów poproszono o przeprowadzenie kursu wiązania krawata.

Nie może więc dziwić, że trakcie swej zawodowej aktywności wypromował ponad 300 magistrów, wśród których – obok Adama Michnika, któremu władze pozwoliły na dokończenie studiów w Poznaniu – była pewna studentka z Egiptu, jedyna, która nie dała się zmusić do sformułowania przed przystąpieniem do badań precyzyjnego tytułu pracy, używając argumentu: „dziecko najpierw musi się urodzić, a potem nadaje mu się imię". Do dydaktycznego bilansu profesora Trzeciakowskiego doliczyć trzeba 26 doktorów, a wśród nich kontynuujących jego dzieło Witolda Molika, Krzysztofa Makowskiego, Jerzego Kołackiego czy piszącego te słowa. Jego seminarium doktorskie, odbywające się raz w miesiącu w piątek o godz. 13.30, stało się prawdziwą instytucją życia naukowego Poznania, a do pokoju profesora w Collegium Novum, a zwłaszcza do słynnego, zawalonego do granic możliwości książkami gabinetu nr 324 na trzecim piętrze Collegium Historicum przy św. Marcinie, przez niemal półwiecze trafiali pracownicy szkół wyższych i nauczyciele licealni, duchowni i muzealnicy, wojskowi i lekarze, historycy, ale i zajmujący się

XIX w. historycy sztuki, medycyny czy badacze dziejów kultury muzycznej wnoszący swoje odmienne wrażliwości, punkty widzenia, przyzwyczajenia metodologiczne[8]. Przez seminarium Lecha Trzeciakowskiego przewinęli się chyba wszyscy młodzi badacze zajmujący się historią zaboru pruskiego w XIX w. z ośrodków akademickich całej Polski, ale i z Niemiec i USA, by wymienić choćby Brigitte Balzer, Rudolfa Jaworskiego i Joachima Rogalla, których prace weszły do kanonu publikacji o dziejach Poznańskiego w XIX w.[9].

Lech Trzeciakowski był postacią znaną, honorowaną i nagradzaną, także państwowymi orderami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Wyrazem międzynarodowego uznania była przyznana mu w 2001 r. przez niemiecką Fundację Alfreda Toepfera Nagroda Herdera, wręczona tradycyjnie w Wiedniu. Jego rodzinne miasto Poznań nagrodziło go w 2011 r. tytułem honorowego obywatela, rok później UAM wyróżnił go w najbardziej godny w świecie akademickim sposób poprzez uroczyste odnowienie doktoratu. Lech Trzeciakowski odcisnął wyraźne piętno na współczesnych badaniach dziejów Polski – zwłaszcza zaboru pruskiego, stosunków polsko-niemieckich, a także dziejów Niemiec, co wyraziło się nie tylko w jego liczących ponad 300 pozycji pracach, ale i w żywym inspirowaniu badań tej problematyki, kontynuowanej dziś – na różnych obszarach – przez jego uczniów. Z wiekiem w jego zachowaniu dało się dostrzec rodzaj XIX-wiecznej stylizacji – często zauważał, że najlepiej czułby się w dawnych, dobrych czasach, w „swojej" epoce. W trakcie jubileuszu 70. urodzin profesora, który odbył się 18 II 2002 r. w Auli Lubrańskiego w Coll. Minus UAM, zamiast tradycyjnego, mniej lub bardziej konwencjonalnego wystąpienia jubilat wygłosił błyskotliwą mowę o tym, jak spędziłby niedzielę w swych ulubionych czasach – w Poznaniu przed I wojną światową. Żelaznym punktem byłaby kawa w Bazarze i lektura „Dziennika Poznańskiego", informującego o poczynaniach pewnego radykała nazwiskiem Piłsudski[10].

W ostatnim roku życia profesor gasł w oczach, nękany przez rozmaite dolegliwości, otoczony troskliwą opieką drugiej żony Ewy. Zmarł dwa tygodnie po swych 86. urodzinach, w sobotni poranek 7 I 2017 r. W sobotę 14 stycznia spoczął na Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Przemysław Matusik

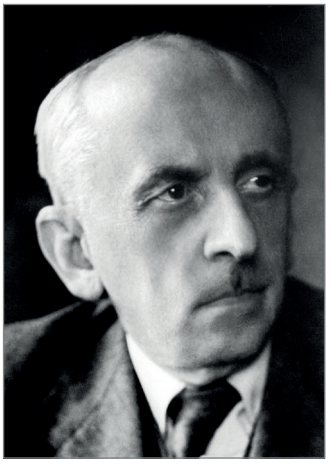
[8] Zob. K. Jankowiak, *Impresje seminaryjne*, w: *Album amicorum*, s. 239–248. Tamże także inne wspomnienia uczniów profesora.

[9] Zob. wspomnienia B. Balzer i J. Rogalla w: *Album amicorum*, s. 161–164, 189–198.

[10] Zob. L. Trzeciakowski, *Poznań u schyłku la belle epoque, czyli radosna niedziela Jubilata. Wystąpienie z okazji Jubileuszu 70-lecia miane 18 lutego 2002 r.*, nr 4, KMP 2002, s. 335–340.

TYMIENIECKI KAZIMIERZ DIONIZY

prof. dr – historyk mediewista



Jeden z najwybitniejszych polskich mediewistów XX w., zajmował się historią powszechną i Polski wieków średnich, kładąc przede wszystkim nacisk na historię Polski (zwłaszcza dzieje społeczne i gospodarcze) oraz dzieje Słowiańszczyzny, relacje polsko-niemieckie, a także nauki pomocnicze historii[1].

Kazimierz Tymieniecki urodził się 19 XII 1887 r. w Kielcach jako syn adwokata Jana i Zofii z d. Chelińskiej. Ojciec wywodził się z rodziny ziemiańskiej (herbu Zaremba), której gniazdo rodowe znajdowało się nad Gopłem na Kujawach, uczęszczał do gimnazjum w Płocku, ukończył prawo w warszawskiej Szkole Głównej (cesarskim Uniwersytecie Warszawskim), następnie osiadł w Kielcach, gdzie był wziętym adwokatem. Matka natomiast pochodziła z rodziny ziemiańskiej ziemi kieleckiej (powiat jędrzejowski) osiadłej w parafii Mokrsko nad Nidą. W majątku Mokrsko upłynęły lata dziecięce i wczesna młodość Kazimierza Tymienieckiego. Następnie podjął naukę w Męskim Rządowym Gimnazjum w Kielcach, z którego został wydalony za udział w strajku szkolnym w styczniu – lutym 1905 r. Potem uczył się indywidualnie (na „kompletach"), by w 1906 r. podjąć naukę w polskiej szkole średniej, czyli prywatnym Gimnazjum im. gen. Chrzanowskiego przy ul. Smolnej w Warszawie. Zajmowały go wówczas biologia oraz geologia, ostatecznie jednak górę wzięły zainteresowania historyczne. Po zdaniu matury w czerwcu 1907 r. swe kroki skierował do Krakowa i podjął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

[1] Więcej na temat Kazimierza Tymienieckiego i jego pozycji naukowej zob.: G. Labuda, *Kazimierz Tymieniecki, 1887–1968*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 349–371; *Kazimierz Tymieniecki* (*1887–1968*). *Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990 (tu na s. 157–207 bibliografia prac K. Tymienieckiego opracowana przez J. Dobosza i T. Jasińskiego); Z. Wielgosz, *Kazimierz Tymieniecki* (*1887–1968*). *Koleje życia i biografia naukowa*, w: *Kazimierz Tymieniecki, Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*, t. I, Poznań 1996, s. 11–53.

W Krakowie podczas studiów w latach 1907–1911 zetknął się z wieloma wybitnymi uczonymi – uczęszczał m.in. na wykłady i seminaria Witolda Kamienieckiego, Stanisława Zachorowskiego, Mariana Łodyńskiego, a także Kazimierza Morawskiego, Stanisława Windakiewicza czy Stanisława Tarnowskiego. Ostatecznie wybrał seminaria wybitnego mediewisty profesora Stanisława Krzyżanowskiego oraz specjalisty z zakresu wczesnej nowożytności profesora Wincentego Zakrzewskiego – ten pierwszy został później jego mistrzem. Pozostawał też pod wpływem znakomitego specjalisty od historii społeczno-gospodarczej i dziejów osadnictwa – profesora Franciszka Bujaka. Po ukończeniu studiów w 1911 oraz uzyskaniu doktoratu w 1912 r. (promocja 18 stycznia, promotor S. Krzyżanowski)[2], w latach 1912–1913 doskonalił swój warsztat w Instytucie Kultury Karla Lamprechta w Lipsku, a przede wszystkim w Paryżu (głównie w École Pratique des Hautes Études, także École de Chartres). W Lipsku uczęszczał na seminaria Karla Lamprechta oraz Rudolfa Kötzschkego, w Paryżu zaś Ferdynanda Lota oraz François Simianda, a piętno na jego formacji intelektualnej wycisnął Numa Denis Fustel de Coulanges. Po powrocie z zagranicy pracował początkowo w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej, by w 1915 objąć stanowisko profesora na Uniwersytecie Warszawskim (historia średniowieczna i nauki pomocnicze historii), na którym pozostawał do początku 1919 r. W styczniu tego roku otrzymał propozycję od Komisji Stabilizacyjnej, która tworzyła w Poznaniu Wszechnicę Piastowską, objęcia Katedry Historii Średniowiecznej na Wydziale Filozoficznym. Stanowisko przyjął, przybył do Poznania w końcu marca i od 4 IV 1919 r. aż do śmierci związany był z Poznaniem i tutejszym Uniwersytetem. Dnia 7 V 1919 r. wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny na Wszechnicy Piastowskiej zatytułowany *Z dziejów uniwersytetów w Polsce*. Był jednym z założycieli naszego Uniwersytetu, ojcem poznańskiej mediewistyki (Katedra Historii Średniowiecznej), twórcą Seminarium Historycznego na ówczesnym Wydziale Filozoficznym (od 1925 Humanistycznym). W 1921 uzyskał profesurę zwyczajną, w 1923 r. był promotorem doktoratu honorowego Romana Dmowskiego na Uniwersytecie Poznańskim, w latach 1928/1929 oraz 1944/1945 i 1945/1946 był dziekanem Wydziału Humanistycznego UP. Zajęcia z zakresu historii średniowiecza początkowo Kazimierz Tymieniecki w całości prowadził sam, sytuacja zmieniła się od momentu zatrudnienia w 1925 r. w Seminarium Historycznym jego ucznia dr. Leona Koczego. Seminaria Tymienieckiego przyciągały licznych słuchaczy (od kilku do kilkudziesięciu osób rocznie), co wynikało z przedmiotu zajęć, metody pracy oraz poważnego traktowania uczestników. Nie uważał za wartościowe tzw. wykładów kursowych, z tego powodu, gdy musiał, prowadził je w formie

[2] Podstawą przewodu była praca *Majętność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy* (druk: „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. Hist.-Filozof." 4 (1912), s. 335–425).

wykładów monograficznych. Dotyczyły one głównie historii średniowiecznej oraz nauk pomocniczych historii (te ostatnie obejmowały też wykłady z zakresu metod nauki historycznej).

W okresie międzywojennym był też na Uniwersytecie Poznańskim dyrektorem Seminarium Historycznego oraz członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (1922–1939). Nie stronił w tym czasie od uczestnictwa w popularyzacji wiedzy historycznej w ramach uczelni i poza nią (był prelegentem w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, pisał do czasopism korporacji studenckich oraz dzienników i tygodników). W latach 1925–1954 był prezesem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego (od jego założenia), w latach 1933–1960 wiceprezesem Zarządu Głównego PTH, a w roku 1956 został jego członkiem honorowym. W ramach tej instytucji uczestniczył w kolejnych Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich, począwszy od IV Zjazdu w grudniu 1925 w Poznaniu (należał do grona jego organizatorów), przez Zjazdy w 1930 (Warszawa) i 1935 r. (Wilno). Występował też z referatami na Międzynarodowych Kongresach Nauk Historycznych w 1928 w Oslo, w 1933 w Warszawie oraz w 1938 r. w Zurychu. Od momentu powstania w dniu 30 IX 1920 r. Komisji Historycznej PTPN był K. Tymieniecki jej sekretarzem. Jego związki z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie datują się od 1912, w 1928 powołano go w poczet jej członków korespondentów, a w 1938 r. w poczet członków czynnych. Należał też do licznych towarzystw naukowych w kraju, m.in. do Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Instytutu Bałtyckiego oraz do powołanego w 1921 Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego, a także Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (od 1920 członek czynny, od 1929 r. członek zwyczajny). Podczas obradującego w Warszawie w dniach 7–10 IV 1920 r. pierwszego zjazdu poświęconego kwestiom organizacji nauki powierzono Kazimierzowi Tymienieckiemu obowiązki jednego z czterech sekretarzy. Współpracował też ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 r. Polski Związek Zachodni) i publikował na łamach jego organu – „Strażnicy Zachodniej" – liczne artykuły odnoszące się do przeszłości ziem zachodnich oraz do relacji polsko-niemieckich w wiekach średnich.

Poza Poznaniem dłużej przebywał Kazimierz Tymieniecki tylko na przymusowym wysiedleniu podczas hitlerowskiej okupacji w latach 1939–1945[3]. Opuścił miasto dnia 5 IX 1939 r., udając się w kierunku Łowicza, a powrócił w początkach października. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Poznania był poszukiwany przez tajną policję niemiecką i 5 października aresztowano go i za „działanie na rzecz narodu polskiego, przeciwko wszystkiemu co niemie-

[3] Początki tej kilkuletniej peregrynacji opisał w wydanych pośmiertnie *Wspomnieniach z jesieni 1939* [oprac. H. Chłopocka, G. Labuda], Wrocław 1972.

ckie" osadzono go w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Zwolniono go niespodziewanie 22 XI 1939 r. i wraz z rodziną deportowano do Generalnego Gubernatorstwa. Początkowo mieszkał w Mokrsku i Kotlicach na Kielecczyźnie (powiat jędrzejowski), następnie w Milechowicach koło Małogoszcza, zaś od jesieni 1943 r. aż do marca 1945 r. w Milanówku k. Warszawy. Na wygnaniu włączył się do działalności w tajnym nauczaniu, wykładając w latach 1942–1945 na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich, a także uczestnicząc w tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego. Uczył również młodzież gimnazjalną Kielecczyzny oraz Warszawy, Pruszkowa i Milanówka. Podczas wojny utracił większość rękopisów prac i notatek, a jego bogata biblioteka, oddana wraz ze spuścizną rodzinną na przechowanie do Biblioteki Raczyńskich, spłonęła.

Powrócił do Poznania już 2 III 1945 r. i włączył się w odbudowę Uniwersytetu. Był pierwszym powojennym dziekanem Wydziału Humanistycznego i kierował, wspólnie z Adamem Skałkowskim oraz Henrykiem Łowmiańskim, Studium Historycznym. W 1948 powołano przejściowo międzywydziałowy Instytut Historyczny, a w listopadzie 1950 r. utworzono Zespół Katedr Historycznych. W jego ramach Kazimierz Tymieniecki kierował Katedrą Historii Średniowiecznej, a od 1951 r. Katedrą Historii Powszechnej. Po utworzeniu jesienią 1956 r. Instytutu Historii objął katedrę Zespołową Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej. W stan spoczynku przeszedł 30 IX 1960 r. W latach 1952–1957 był członkiem tytularnym, a od 1957 r. członkiem rzeczywistym PAN. Pracował w licznych towarzystwach naukowych regionalnych (m.in. we Wrocławiu, Toruniu, Lublinie) oraz PTPN, którego w latach 1956–1961 był prezesem. Podjął też współpracę z Instytutem Zachodnim w Poznaniu oraz reaktywowanym po wojnie Instytutem Bałtyckim w Toruniu. Brał aktywny udział w kolejnych Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich – w 1948 we Wrocławiu, w 1958 w Krakowie – oraz w Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Rzymie w 1955 r. Najwyższą godność akademicką – doktorat honorowy – przyznały mu: Uniwersytet Warszawski (11 V 1959), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (30 V 1960), Uniwersytet Jagielloński (1964) oraz Uniwersytet Wrocławski (22 XI 1965). Wykształcił liczne grono historyków mediewistów, a do jego uczniów należeli m.in. tej miary uczeni, jak Gerard Labuda, Teodor Tyc, Leon Bogusław Koczy, Kazimierz Myśliński, Brygida Kürbis, Helena Chłopocka, Jadwiga Krzyżaniakowa. Wdzięczni uczniowie, przyjaciele i koledzy przygotowali z okazji jego jubileuszy dwie księgi pamiątkowe[4], a z okazji stulecia jego urodzin odbyła się w podwojach PTPN w 1987 r. konferencja naukowa podsumowująca jego dzieło – „Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w medie-

[4] Pierwsza ukazała się drukiem księga z okazji 70. urodzin – *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959; druga z okazji 55-lecia pracy naukowej i 80. urodzin – *Europa – Słowiańszczyzna – Polska*, Poznań 1970.

wistyce polskiej”[5]. Pracowite życie urodzonego w Kielcach, wykształconego na studiach historycznych w Krakowie, krótko związanego z Uniwersytetem Warszawskim Kazimierza Tymienieckiego od 1919 r. na stałe połączyło się z Poznaniem, gdzie zmarł 13 X 1968 r. (został pochowany na Cmentarzu Junikowskim).

Kazimierz Tymieniecki, jako znawca i badacz wczesnych dziejów ziem polskich, zwłaszcza stosunków społeczno-gospodarczych na wsi we wczesnym średniowieczu, początków miast, także najdawniejszych dziejów Słowian, niestroniący od badan nad dziejami regionalnymi (Wielkopolski oraz polskich ziem zachodnich), jest autorem blisko 700 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym tak przełomowych dla badań mediewistycznych oraz społeczno-gospodarczych prac, jak: *Majętność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII wieku* (1912); *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich* (1921, reedycja 1996); *Społeczeństwo Słowian Lechickich* (*Ród i plemię*) (1928, reedycja 1996); *Narocznicy w gospodarstwie feudalnym* (1955). Publikował także prace przekrojowe i syntetyczne, pośród których najważniejsze to: *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze* (1951); *Historia chłopów polskich* (t. 1–3 1965–1969), jak również *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej* (1948); *Polska w średniowieczu* (1961, 1963). Ważniejsze jego studia zostały zebrane w tomie *Pisma wybrane* (1956) oraz *Z dziejów miast i mieszczaństwa w późnośredniowiecznej Wielkopolsce* (2007). Był też założycielem w 1925 r. i redaktorem naczelnym jednego z najważniejszych polskich naukowych czasopism historycznych „Roczników Historycznych” (redagował tomy 1–35, do roku 1968). Osoba Kazimierza Tymienieckiego i jego naukowe dociekania wywarły znaczący wpływ na ukształtowanie zainteresowań historycznych i metod badawczych pokoleń polskich mediewistów.

Józef Dobosz

[5] Organizatorem konferencji był Jerzy Strzelczyk, a materiały z niej ukazały się drukiem nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM – *Kazimierz Tymieniecki* (*1887–1968*). *Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990.

V

VETULANI TADEUSZ

prof. dr hab. – zoolog



Urodził się 13 III 1897 r. w Sanoku. W mieście tym ukończył szkołę powszechną oraz pierwszych 7 klas gimnazjum. Naukę kontynuował w Cieszynie, a następnie Wiedniu, gdzie w 1915 r. złożył z wyróżnieniem egzamin maturalny. W roku akademickim 1915/1916 został słuchaczem Uniwersytetu Wiedeńskiego, studiując filozofię, a także filologię klasyczną i germanistykę. Wychowany w tradycji patriotycznej, podjął honorowo pracę w Zarządzie Oddziału Wiedeńskiego Polskiego Archiwum Wojskowego, które było instytucją o charakterze niepodległościowym.

Od 1919 r. kontynuował naukę na Studium Rolniczym przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1922 r. otrzymał dyplom inżyniera. W okresie studiów brał czynny udział w naukowym życiu akademickim, w szczególności w ramach Kółka Rolników Wszechnicy Jagiellońskiej, m.in. jako prezes tej organizacji. Po studiach praktykował jako agronom, pełniąc obowiązki zarządcy majątków w Woli Sławińskiej na Lubelszczyźnie, a następnie w Polance Wielkiej w Małopolsce. Poza pracą zawodową wiele czasu poświęcał na działalność społeczno-oświatową na rzecz ludności wiejskiej i zbierania materiałów do pracy doktorskiej.

Z inspiracji profesora Leopolda Adametza – wybitnego zoologa austriackiego, związanego z Uniwersytetem Jagiellońskim – Tadeusz Vetulani w 1923 r. rozpoczął prace badawcze nad konikiem polskim. Prowadził je do końca życia i niewątpliwie pozostają one najważniejszą częścią jego dorobku naukowego.

Począwszy od 1925 całkowicie poświęcił się pracy naukowej. Początkowo jako asystent, a następnie starszy asystent, do stycznia 1931 r. pracował w Zakładzie Szczegółowej Hodowli Zwierząt UP. W 1926 doktoryzował się w zakresie rolnictwa, przedstawiając na Uniwersytecie Jagiellońskim rozprawę *Badania nad konikiem polskim z okolic Biłgoraja*. W pracy tej sformułował ważną hi-

potezę, że rodzimy chłopski konik stanowi jedną z najbardziej pierwotnych form konia należącego do grupy koni wschodnich typu tarpana stepowego. Kolejne badania uwieńczone w 1929 r. habilitacją na UP na podstawie pracy *Dalsze badania nad konikiem polskim* pozwoliły na wyodrębnienie wymarłej już, ale żyjącej stosunkowo niedawno na ziemiach polskich, osobnej formy zoologicznej dzikiego konia określonej nazwą tarpana leśnego (*Equus caballus gmelini* forma *silvatica* Vetulani, 1928). Forma ta została uznana przez szereg współczesnych profesorowi zoologów oraz hipologów i jest uznawana do dzisiaj. Zarówno badania z dziedziny anatomii porównawczej, morfologii, jak i oparte na źródłach historycznych przekonanie o bliskim pokrewieństwie chłopskiego konika z okolic Biłgoraja i jego dzikiego przodka tarpana sprawiły, że Vetulani poświęcił badaniom nad konikiem polskim kilkadziesiąt lat. Postawił sobie za cel ocalenie tej pierwotnej formy rodzimego konia, aby poprzez hodowlę rezerwatową z wykorzystaniem selekcji naturalnej uzyskać konia jak najbardziej zbliżonej do tarpana leśnego. Formą realizacji tego planu było doprowadzenie do utworzenia w 1936 r. rezerwatu koników w Puszczy Białowieskiej uznanej za ostatnie naturalne siedlisko bytowania tarpana leśnego. Należy zauważyć, że prace hodowlano-badawcze zainicjowane przez Tadeusza Vetulaniego w Białowieży, a po jego śmierci kontynuowane w Popielnie, składają się na jeden z najdłużej trwających eksperymentów badawczych w historii nauk przyrodniczych.

Zakończone sukcesem prace nad konikiem polskim i badania dotyczące historii konia, uznawane za najważniejsze w dorobku naukowym prof. Vetulaniego, nie były jedynymi jego osiągnięciami. Wspomnieć należy o pionierskich pracach nad innymi rodzimymi rasami zwierząt gospodarskich (bydło i owce, a także kozy oraz drób), przyczynkach do analizy stosunków gospodarczych w zakresie rolnictwa krajowego, a także licznych i bardzo ważnych pracach będących rezultatem podróży naukowych do Rumunii i Turcji, jak też prowadzonej na szeroką skalę działalności publicystycznej i popularyzatorsko-oświatowej.

Równolegle do działalności badawczej profesor zaangażowany był w organizowanie szkolnictwa rolniczego na poziomie akademickim i wielokrotnie wypowiadał się publicznie w sprawach polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa, nie stroniąc od aspektów socjopolitycznych. Przykładem tej aktywności był współudział w przygotowaniu w 1934 r. memoriału Związku Zawodowego Rolników z Wyższym Wykształceniem w sprawie utrzymania i dalszej rozbudowy Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Sprawę tą uznano za szczególnie ważną dla polskiej młodzieży spoza kordonu, w szczególności z Litwy, Łotwy i Rosji, a nawet Estonii. Do zadania tego profesor był doskonale przygotowany, gdyż w l. 1931–1935, urlopowany z UP, pełnił obowiązki zastępcy profesora i kierownika Zakładu Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W związku z tą funkcją interesował się stosunkami gospodarczymi w zakresie rolnictwa na Wileńszczyźnie.

W latach międzywojennych hodowla koni (nie tylko przecież w Polsce) należała do najważniejszych dziedzin gospodarki, i to zarówno ze względu na rolę tego zwierzęcia dla słabo jeszcze zmechanizowanego rolnictwa, jak i dla armii w znacznej części opartej na kawalerii oraz transporcie konnym. Wytyczenie linii polskiej polityki hodowlanej było więc kluczowym zadaniem państwa. Już na początku l. 20. ubiegłego wieku profesor wypowiadał się następująco:

> Przy wytyczaniu programu hodowli koni w Polsce na dalszą przyszłość, należy wystrzegać się szablonu i zbytniego naśladownictwa państw obcych. Przez swą użytkowość bowiem koń jest w szczególności związany z klimatycznym i topograficznymi warunkami bytu, poza tym w odróżnieniu od innych państw Europy Środkowej i Zachodniej rozporządzamy na wschodniej połaci naszych ziem doskonałym rodzimym materiałem końskim (konik i hucuł), który należy wykorzystać racjonalnie jako materiał wyjściowy dla masowej produkcji wyrównanych w typie koni użytkowych.

II wojna światowa i okupacja w zasadniczym stopniu zakłóciły dotychczasową aktywność naukową i organizacyjno-hodowlaną Vetulaniego. Dzięki opublikowaniu najważniejszych prac w języku niemieckim (a niektórych także francuskim i rosyjskim), osiągnięciami profesora, a zwłaszcza pracami nad konikiem, interesowano się poza granicami Polski – w szczególności w Niemczech. W okupacyjnych warunkach przybrało to zresztą bardzo złowieszczą formę, albowiem koniki, jak i rezultaty badań nad nimi, zostały w sposób zaplanowany i zorganizowany zrabowane przez grupę hitlerowskich naukowców. W 1939 r. Niemcy zaproponowali Vetulaniemu możliwość kontynuowania badań, wykorzystanie jego włoskiego pochodzenia i pracę na Uniwersytecie Rzeszy w Poznaniu. Profesor odrzucił tę propozycję i narażając życie, zdecydował się na wyjazd do Krakowa. W l. 1940–1943 jako referent Polskiego Czerwonego Krzyża władający nienaganną niemczyzną, podjął się bardzo niebezpiecznej funkcji łącznika pomiędzy zarządem krakowskiego okręgu PCK a administracją okupacyjną. Nadal konsekwentnie odrzucał wszelkie propozycje współpracy z okupantem kierowane do niego jako wybitnego uczonego, dobrze znanego w niemieckim środowisku naukowym, jak również odrzucił propozycję udziału w komisji powołanej do inspekcji grobów katyńskich, nie chcąc służyć celom propagandowym okupanta.

Po wojnie Tadeusz Vetulani powrócił do Poznania, aby podnieść ze strat wojennych Zakład Szczegółowej Hodowli Zwierząt UP, którego kierownictwo objął jeszcze w 1935 r., wznawiając pracę naukową i hodowlaną. Wiele energii poświęcił próbom odzyskania zrabowanych przez okupanta koników i odbudowie warsztatu badawczego. Już w grudniu 1945 r. udało mu się zorganizować misję rewindykacyjną do Niemiec, jednak akcja ta przyniosła bardzo niewielki skutek i większości zrabowanych zwierząt nie udało się odzyskać.

Praca w nowych warunkach nie należała do łatwych zadań. Wobec utraty większości bezcennego materiału hodowlanego, koniecznym okazało się podjęcie

niemal od zera odbudowy warsztatu naukowego. Dzięki wsparciu współpracowników i uczniów w ciągu zaledwie pięciu lat udało się w znacznym stopniu odtworzyć stan przedwojenny, choć pewne straty okazały się bezpowrotne. „Niesłuszne" pochodzenie społeczne, przedwojenne związki z kręgami wojskowymi, zaangażowanie w pracę licznych organizacji społecznych i zawodowych (także ziemiańskich) w II Rzeczypospolitej nie ułatwiły życia w powojennym Poznaniu. Sytuacja Tadeusza Vetulaniego bardzo pogorszyła się na przełomie l. 40. i 50. Atmosfera nagonki stała się coraz gęstsza. Chory na serce profesor poprosił o urlop zdrowotny i choć w Poznaniu prośba została zaakceptowana, „czynniki wyższe" w Warszawie nie dopuściły do przyznania urlopu, jak i zalecanego przez lekarzy wyjazdu do sanatorium. Rektor UP, wybitny logik Kazimierz Ajdukiewicz, skorzystał ze swoich (coraz bardziej ograniczanych przez władzę) uprawnień i wbrew decyzji Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki przyznał profesorowi krótki urlop zdrowotny. Jednak wkrótce potem, w czasie krótkiego pobytu naukowego w Krakowie, profesor zmarł na skutek rozległego zawału serca w wieku zaledwie 55 lat.

Tadeusz Vetulani dzięki swoim badaniom nad pochodzeniem rodzimych ras zwierząt gospodarskich i pracom hodowlanym w kierunku uchronienia od zagłady pierwotnego materiału genetycznego populacji koników polskich, bezpośrednich potomków tarpana, jest dziś powszechnie uznawany za jednego z prekursorów badań nad bioróżnorodnością w skali światowej. Był jednym z pierwszych, którzy doceniali znaczenie starań o zachowanie ras rodzimych w czasach, gdy w rezultacie ekonomicznych przemian rolnictwa zaczęły one ginąć. W pracach zwracał uwagę na zjawisko tworzenia lokalnych ras zwierząt gospodarskich, uznając to za element dziedzictwa kulturowego ludzkości. Bez wątpienia jego badania o kilkadziesiąt lat wyprzedziły swoją epokę.

Profesor Vetulani odszedł przedwcześnie, będąc w pełni sił twórczych. Niemniej pozostawił po sobie wielu uczniów i następców, którzy kontynuowali jego dzieło. Spośród tych bezpośrednich należy wymienić m.in. cenionych profesorów Wydziału Zootechnicznego, Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu – Stefana Alexandrowicza, Witolda Folejewskiego, Zdzisława Śliwę, Jerzego Gedymina, Antoniego Kaczmarka i Jerzego Zwolińskiego. Przez wiele lat związani z Wydziałem, kontynuowali i rozwijali zainicjowane przez Tadeusza Vetulaniego badania z zakresu hodowli zwierząt gospodarskich, a także wykształcili liczne grono kolejnych następców, pracujących do dziś na obecnym Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach.

W 2002 r. z okazji pięćdziesiątej rocznicy śmierci profesora Rada Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UP w dowód uznania jego wkładu w rozwój badań z zakresu nauk zootechnicznych oraz rozwój Wydziału ustanowiła Medal im. Profesora Tadeusza Vetulaniego. Medalem tym wyróżnia się naukowców i praktyków szczególnie zasłużonych w działaniach na rzecz bioróżnorodności

zwierząt gospodarskich. Pierwszymi jego laureatami zostali prof. dr hab. dr h.c. Adam Mazanowski i prof. dr hab. dr h.c. Ewald Sasimowski.

Jerzy Zwoliński, wybitny uczeń profesora, mając na myśli całość poczynań, notatkę biograficzną poświęconą Tadeuszowi Vetulaniemu opatrzył przytoczeniem słynnej maksymy księcia de La Rochefoucauld: „Sławę ludzi winno się mierzyć zawsze środkami, których używali do jej zdobycia".

Piotr Daszkiewicz, Zbigniew Jaworski, Zygmunt Vetulani

VRTEL-WIERCZYŃSKI STEFAN

prof. dr hab. – słowianoznawca



Urodził się 26 XII 1886 r. w Hanowcach k. Stryja. Jego rodzice przybyli do Galicji z Moraw. Spolszczoną formę nazwiska „Wierczyński" przybrał w 1919 r. Do szkoły powszechnej i gimnazjum klasycznego uczęszczał w Stryju. Po uzyskaniu w 1905 r. świadectwa dojrzałości zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie studiował historię literatury polskiej oraz filologię klasyczną i słowiańską. W tym okresie był stypendystą Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz pracował w Dzikowie, porządkując archiwum rodzinne hrabiów Tarnowskich. Praca w Bibliotece Ossolineum rozbudziła w nim zainteresowanie bibliografią i bibliotekarstwem, a także literaturą średniowieczną i slawistyką. Opracowany przez Stefana Vrtela tomik *Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej za rok 1905*, wydany jako dodatek do „Pamiętnika Literackiego" (1907), stanowił nie tylko jego debiut naukowy, ale i pierwszy etap prowadzonych przez całe życie starań o bieżącą bibliografię literacką.

Po ukończeniu studiów w 1909 r. przez następnych 10 lat uczył w gimnazjum we Lwowie. Na podstawie rozprawy *Przyroda w warszawskim okresie twórczości Zygmunta Krasińskiego* w 1915 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał stopień doktora filozofii. Pracę dydaktyczną i naukową łączył z działalnością niepodległościową. W przededniu I wojny światowej brał udział w pracach Polskiego Skarbu Wojskowego we Lwowie oraz Sokolich Drużyn Polowych. W Legionie Wschodnim był adiutantem brygady. W 1915 r. zainicjował i wspólnie z Władysławem Semkowiczem zorganizował Polskie Archiwum Wojenne. Jego celem było gromadzenie wszelkich materiałów dotyczących udziału Polaków w wojnie. Zorganizowano w tym celu sieć komitetów i delegatur miejscowych, które działały na całym obszarze ziem polskich (po obu stronach frontu), a także za granicą. Stefan Vrtel prowadził agendy tej insty-

tucji we Lwowie i w Warszawie. W ciągu kilku lat zgromadzono bogaty zbiór materiałów archiwalnych, które w 1921 r. przekazano do Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. Archiwalia te spłonęły wraz z gmachem Biblioteki we wrześniu 1939 r.

W 1919 r. Stefan Wierczyński rozpoczął pracę w Bibliotece Jagiellońskiej, a rok później w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, przechodząc szczeble hierarchii zawodowej od bibliotekarza do kustosza i kierownika działu. Równocześnie sprawował funkcję sekretarza redakcji „Pamiętnika Literackiego" (1923–1925) i prowadził badania z zakresu literatury średniowiecznej oraz slawistyki. W 1923 r. habilitował się na Uniwersytecie Jana Kazimierza z nauk pomocniczych na podstawie pracy *Bibliografia. Jej istota, przedmiot i początki* (Lwów 1923). Habilitację rozszerzył w 1927 r. na historię literatury polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jej stosunku do literatury czeskiej.

Stefan Wierczyński przeniósł się w 1927 r. ze Lwowa do Poznania, gdzie przez 10 lat sprawował funkcję dyrektora Biblioteki UP. Dążył do uczynienia z biblioteki sprawnego i nowoczesnego warsztatu pracy badawczej. Rozbudował księgozbiór, zainicjował opracowanie katalogu centralnego bibliotek zakładowych i rozpoczął prace nad ogólnopolskim katalogiem czasopism. Ponadto prowadził na UP wykłady i ćwiczenia z zakresu bibliologii, bibliografii i literatury polskiej.

W dwudziestoleciu międzywojennym zdobył wysoką pozycję w środowisku bibliotekarskim. Związany od 1926 r. ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich, współorganizował jego Koło Lwowskie, a następnie Koło Poznańsko-Pomorskie. Współorganizował też II Zjazd Bibliotekarzy Polskich, którego obrady odbyły się w Poznaniu w 1929 r. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Związku Bibliotekarzy Polskich (1933–1939), był też zastępcą przewodniczącego komisji egzaminacyjnej w państwowej służbie bibliotekarskiej (1935–1937).

W 1937 r. powołany został na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie. Do wybuchu II wojny światowej uporządkował strukturę wewnętrzną Biblioteki, wprowadził korzystne zmiany w *Urzędowym wykazie druków*, uzyskał fundusze na budowę nowego gmachu i zainicjował publikowanie corocznego „Sprawozdania Biblioteki Narodowej". W 1939 r. podjął starania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa zbiorom Biblioteki. Z jego inicjatywy najcenniejsze rękopisy zabezpieczono w skarbcu Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego depozytami dostały się one do Kanady, skąd wróciły do kraju w 1959 r. Po usunięciu ze stanowiska dyrektora Biblioteki w 1940 r., znalazł zatrudnienie w Wydziale Statystycznym Urzędu Miejskiego w Warszawie. Ponadto wykładał na tajnych kursach Uniwersytetu Ziem Zachodnich, organizował pomoc w środowisku bibliotekarskim, a także działał w Radzie Głównej Opiekuńczej. Powstanie przeżył w Warszawie. Wysiedlony ze stolicy, schronienie znalazł w Krakowie.

Do Biblioteki Narodowej wrócił w kwietniu 1945 r. i zajął się jej odbudową. Doprowadził do wznowienia urzędowej rejestracji polskiej produkcji piśmienniczej przygotowanej przez Instytut Bibliograficzny w postaci „Przewodnika Bibliograficznego". Zainicjował wydawanie od 1947 r. „Bibliografii Zawartości Czasopism". W 1948 r. decyzją Ministerstwa Oświaty został przeniesiony na dawne stanowisko w Bibliotece UP, gdzie pracował do 1950 r. W 1949 został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1956 r. – profesorem zwyczajnym. W 1950 r. objął kierownictwo Katedry Literatur Zachodniosłowiańskich UP. Jednym z kierunków zainicjowanych wtedy badań były prace nad przygotowaniem bibliografii stosunków literackich polsko-czeskich, słowiańskich i łużyckich.

Po powołaniu do życia Instytutu Badań Literackich prof. Stefanowi Wierczyńskiemu powierzono kierownictwo Pracowni Literackiej Bibliografii Bieżącej w Poznaniu (1948–1963). Dobrany przez niego kilkunastoosobowy zespół składający się z pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz ze studentów rozpoczął systematyczne opracowywanie opasłych tomów znanych pod nazwą „Polska Bibliografia Literacka".

Prof. Stefan Wierczyński należał do wielu towarzystw naukowych, w tym m.in. do Towarzystwa Naukowego we Lwowie, PAU (członek Komisji Literackiej oraz Komisji dla Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce), PAN (członek Komitetu Slawistyki i Rusycystyki, Komitetu Słowiańskiego i Komitetu Nauk o Literaturze) oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (członek Komisji Filologicznej). Został odznaczony Medalem Niepodległości (1932), Medalem Dziesięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1954) i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1957).

Zajmował się przede wszystkim naukami pomocniczymi (bibliografią i bibliotekoznawstwem), średniowieczną literaturą polską i czeską, a także edytorstwem zabytków piśmiennictwa staropolskiego. Efektem jego zainteresowań było około 170 pozycji bibliograficznych, w tym 13 tomów różnych bibliografii i 50 prac edytorskich. U progu niepodległości ogłosił pracę *Organizacja bibliografii. W sprawie Polskiego Instytutu Bibliograficznego* (Lwów 1917), w której nakreślił program szeroko zakrojonych prac bibliograficznych prowadzonych przez wyspecjalizowaną instytucję. Starania o uporządkowanie nie tylko produkcji książkowej, ale i zawartości literackiej czasopism polskich stały się – jak stwierdza Jan Sandecki – ideą całego życia profesora[1]. Wyrazem tej idei był szereg prac na temat organizacji i teorii bibliografii, jak np.: *Bibliografia. Jej istota, przegląd i początki* (Lwów 1923), *Teoria bibliografii w zarysie* (Wrocław 1953).

Znaczący był też jego wkład w badania nad historią literatury. Opracował wstęp do tomu *Średniowieczna poezja polska świecka*, który został wydany w zasłużonej serii Ossolineum „Biblioteka Narodowa" (seria I). Antologia ta,

[1] J. Sandecki, *Stefan Vrtel-Wierczyński. W kręgu bibliografii i bibliotekarstwa*, Warszawa 2007, s. 23.

poczynając od jej publikacji w 1923 r. (była wznawiana w 1949 i 1952), należała do podstawowej lektury wielu pokoleń polonistów. W tej samej serii przygotował drugie (1959), uzupełnione i opatrzone obszernym wstępem wydanie *Średniowiecznej prozy polskiej* (pierwsze opracował Aleksander Brückner w 1923 r.). W 1930 r. wydał *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543.* Dzieło to zyskało opinię najlepszego w tym zakresie podręcznika uniwersyteckiego i doczekało się pięciu wznowień (wyd. V – 1977). W 1952 r. wydał – techniką fototypiczną – i poprzedził wstępem *Rozmyślanie o żywocie pana Jezusa tzw. przemyskie* (Warszawa 1952), a następnie *Kazania gnieźnieńskie* (Poznań 1953). W 1962 r. ukazały się opracowane wspólnie z Władysławem Kuraszkiewiczem i Anielą Sławską *Polskie wierszowane legendy średniowieczne* (Wrocław 1962). Stefan Wierczyński zainicjował kierunek komparatystyki polsko-czeskiej przez ogłoszenie rozprawy *Rozmowa Człowieka ze Śmiercią w literaturze średniowiecznej polskiej i czeskiej* opublikowanej na łamach „Pamiętnika Literackiego" w 1926 r., zaś 11 lat później wydał swoje największe studium komparatystyczne *Staropolska legenda o św. Aleksym na porównawczym tle literatur słowiańskich* (Poznań 1937). Jedną z ostatnich jego prac był wstęp historycznoliteracki do opracowanej przez Józefa Bećkę i Marię Kremlovą *Czeskiej bibliografii Adama Mickiewicza: 1826–1960* (Wrocław 1965).

Stefan Vrtel-Wierczyński zmarł w Poznaniu 3 II 1963 r. Zostawił po sobie pamięć niezwykle sumiennego naukowca, sprawnego organizatora i dobrego dydaktyka. Upamiętniony został tablicą pamiątkową odsłoniętą w 1983 r. na ścianie gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Jest patronem jednej z ulic Poznania.

Józef Malinowski

W

WALCZAK MARIAN

prof. dr hab. – historyk, bibliolog



Urodził się tuż po wojnie, 5 VII 1946 r. w Rudzie Wieczyńskiej. Wychowywał się w wiejskiej rodzinie, niedaleko dawnej granicy miedzy zaborami – pruskim i rosyjskim. Jego rodzice, prości ludzie, ledwie potrafili czytać. On sam śmiał się, że jest niedouczony, gdyż ukończył tylko 7 klas (tyle wówczas było po wojnie). W rolę nauczyciela wcielił się dość wcześnie. Powszechnym zwyczajem było bowiem, iż starsze roczniki wychowanków edukowały młodszych. Wspominał wielokrotnie, jak ojciec karcił go za brak należytej opieki nad krowami, które wchodziły w szkodę sąsiadom, gdy on zaczytywał się w dostępnej literaturze. Kiedy miał 14 lat, rodzinę dosięgła tragedia, gdyż doszczętnie spalił się ich rodzinny dom. Wówczas Józef – najstarszy brat – postanowił zabrać mamę i brata do siebie do Poznania. Marian wyszukał w „Promyczku" adres liceum w Poznaniu i nie znając miasta, wysłał tam swoje dokumenty. Jak się okazało, dostał się do szkoły na drugim końcu miasta od miejsca zamieszkania, gdzie przez kolejne lata dojeżdżał. Ukończył filologię polską na UAM. Żeby zarobić na swoje utrzymanie, dorabiał jako kelner i listonosz.

Po ukończeniu studiów wyższych na UAM w Poznaniu w 1969 r. i uzyskaniu tytułu magistra filologii polskiej jego zainteresowania przesunęły się w kierunku historii. Już praca magisterska przygotowana pod kierunkiem znakomitego znawcy genealogii, prof. dr. hab. Włodzimierza Dworzaczka, dotyczyła wybranych aspektów dziejów kultury polskiej. Ze względu na wykształcenie, zainteresowania osobiste i pracę zawodową w pracy naukowej zajmował się wieloma problemami humanistyki o charakterze interdyscyplinarnym z zakresu historii gospodarczej, historii literatury, bibliologii i pedagogiki. Taki też wymiar przybrały publikowane pozycje zwarte, artykuły w pracach zbiorowych, artykuły

w czasopismach, wystąpienia konferencyjne, wygłaszane wykłady i prowadzone w l. 1969–2015 konwersatoria oraz ćwiczenia.

Zaraz po studiach dostał pracę w Szkole Podstawowej nr 46 w Poznaniu, a później w Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie, gdzie poznał swoją przyszłą wybrankę (robiącą wówczas praktykę w tej szkole) i postanowił osiąść w Jarocinie. Większość mieszkańców pamięta go jako dyrektora Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy, którym zarządzał sprawnie przez 24 lata. Po likwidacji placówki został dyrektorem jarocińskiej Filii Centrum Edukacji Bibliotekarskiej i Dokumentacyjnej w Warszawie. Zasiadał także w Radzie Miejskiej Jarocina. To za jego sprawą w 1997 r. w jarocińskim pałacu, siedzibie POKB, została umiejscowiona Stacja Naukowo-Dydaktyczna Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM, a w 2006 r. zapoczątkowano współpracę z Wyższą Szkołą Zawodową w Koninie. W jej wyniku zostały uruchomione kwalifikacyjne kursy bibliotekarskie. Mimo zabiegów profesora nie udało się utworzyć w Jarocinie wyższej szkoły bibliotekarskiej ani też przekazać pałacu UAM w Poznaniu. Kiedy w 2008 r. zlikwidowano Filię Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie, cały zespół pracowników z prof. Walczakiem na czele kontynuował działalność na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu, początkowo jeszcze w ramach kierunku pedagogika ze specjalnością edukacja biblioteczna, a następnie na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. W czasie swojego urzędowania udało mu się zbudować zgrany zespół pracowników pasjonatów, którzy mimo nieobecności profesora nadal kultywują i promują czytelnictwo oraz szeroko rozumianą kulturę książki.

W 1979 r. Rada Naukowa Instytutu Historii Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu nadała Marianowi Walczakowi tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy na temat: *Walka ekonomiczna narodu polskiego w okresie hitlerowskiej okupacji (1939–1945)*, przygotowanej pod naukowym kierunkiem prof. dr. hab. Czesława Łuczaka. Rozprawa ta, po poszerzeniu, została wydana w 1983 r. w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Za książkę pod tym samym tytułem w 1983 r. Walczak został wyróżniony pierwszą nagrodą w skali kraju przez ówczesnego Ministra Nauki i Techniki za najlepsze drukowane publikacje roku o latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Teza zasadnicza postawiona w książce opierała się na założeniu, iż najważniejsza była postawa całego narodu polskiego w codziennej działalności zawodowej, nastawionej na szkodzenie gospodarce III Rzeszy poprzez sabotaż, złą pracę i wywiad gospodarczy, osłabiające potencjał ekonomiczny okupanta hitlerowskiego. Otrzymana nagroda stanowiła silną motywację do dalszej pracy naukowej.

W 1993 r. Rada Naukowa Instytutu Historii Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu nadała mu tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych

w zakresie historii na podstawie opublikowanej rozprawy na temat: *Polska emigracja zarobkowa i polityczna w Szwecji w dziewiętnastym i dwudziestym wieku*. Przygotowanie rozprawy zostało poprzedzone pobytem w Szwecji na stypendium naukowym i przeprowadzonymi badaniami w skupiskach środowisk polonijnych w Królestwie Szwecji. Poszerzyły one wiedzę o diasporze polskiej, zwłaszcza iż w odniesieniu do rozproszonych i mniejszych liczebnie zbiorowości polonijnych do l. 90. XX w. nie prowadzono badań naukowych na ten temat ani nie ukazały się istotniejsze opracowania. Zainteresowania problematyką miejsca i roli Polaków w życiu społeczno-gospodarczym i w kulturze Szwecji zaowocowały artykułami drukowanymi w pracach zbiorowych i w czasopismach naukowych.

Kilkuletnie kontakty ze Szwecją zaowocowały ponadto odbytym kursem z zakresu psychologii i pedagogiki w 1987 r. oraz udziałem w badaniach prowadzonych wspólnie przez Uniwersytet w Linköpingu i Uniwersytet Gdański w ramach wspólnego programu „S(z)koldem" w l. 1993–1994. Pokłosiem tego polsko-szwedzkiego programu badawczego była międzynarodowa, polsko-szwedzka konferencja naukowa oraz zbiorowa publikacja, której prof. Walczak był współredaktorem. Celem badań profesora w początkach III Rzeczypospolitej było poszukiwanie form i metod budowania społeczeństwa obywatelskiego wśród młodzieży szkolnej oraz użytkowników bibliotek i ośrodków informacji.

W l. 1992–1995 gromadził materiały w trakcie żmudnej kwerendy archiwalnej do rozprawy profesorskiej na temat: *Migracje ludności w Wielkopolsce w l. 1945–1950*. Teza główna postawiona przez autora w rozprawie została oparta na założeniu, iż tysiące repatriantów, reemigrantów i osadników przemieszczało się w l. 1945–1950 przez Wielkopolskę. Ponadto osadnictwo miejskie i wiejskie na terenach Wielkopolski zmieniło gospodarczo i kulturowo poszczególne powiaty regionu wielkopolskiego. Wielkopolska była bowiem zapleczem kadr dla Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Autor wypełnił w ten sposób lukę w opracowaniach naukowych, ukazując przemiany demograficzne, społeczne, socjologiczne i kulturowe w pierwszych powojennych latach podczas tworzenia „nowego ładu społecznego". Opracowanie oparte na źródłach prymarnych, archiwalnych unaoczniło nie tylko zakres terytorialny przesiedleń, warunki exodusu przesiedleńczego, lecz także skutki społeczno-gospodarcze oraz kulturowe masowych przesiedleń w Wielkopolsce – w trakcie kilkuletnich akcji przesiedlania, ale też rzutujących na zjawiska społeczne i kulturowe w okresie Polski Ludowej, które przeniesione zostały aż do współczesności.

Do ważniejszych realizowanych przez profesora grantów należały: amerykański grant „Democracy Comission Small Grants" w 1997 oraz grant Ministra Edukacji Narodowej na realizację studiów podyplomowych pod nazwą edukacja czytelnicza i medialna. W ramach wspólnej inicjatywy Zakładu Informacji Naukowej UAM kierowanego przez prof. Walczaka, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie oraz Instytutu

Studiów Bibliologicznych i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz dzięki środkom unijnym w l. 2003–2004 przeszkolono 1400 bibliotekarzy z całego kraju ze źródeł wiedzy o Unii Europejskiej.

Z racji pracy zawodowej, prowadzonych wykładów i opieki kierownika zakładu nad kierunkiem studiów pedagogika w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej w 2004 r. powstała książka pod tytułem *Informacja i edukacja w społeczeństwie informacyjnym*. Przedmiotem rozważań stały się zmiany kulturowe w otoczeniu człowieka pod wpływem ewolucyjnego przekształcania się polskiego społeczeństwa od etapu agrarnego poprzez industrialny do informacyjnego. W publikacji Marian Walczak pokazał zmiany zachodzące w modelu życia rodzinnego, kompetencjach zawodowych, sposobie spędzania czasu wolnego, aspiracjach i motywacjach życiowych, identyfikowaniu z miejscem zamieszkania i pracy, pojmowaniu ról w rodzinie i społeczności lokalnej. Na tle porównawczym kultury społeczeństwa agrarnego, przemysłowego i informacyjnego starał się uchwycić istotne zmiany kulturowe we wszystkich obszarach aktywności i życia Polaków dokonujących się pod wpływem mediów otwierających drogę do globalnej gospodarki elektronicznej, nowej stratyfikacji społecznej i medializacji prawie wszystkich sfer życia społecznego, naukowego, kulturalnego i osobistego.

Uwieńczeniem jego kariery naukowej było uzyskanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych w 2006 r.

W zainteresowaniach badawczych profesora wiele miejsca zajęły różne aspekty bibliologii z racji trzech dziesięcioleci pracy w kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej dla różnych sieci bibliotecznych w kraju. Absolwenci studiów zaprojektowanych i prowadzonych przez Mariana Walczaka, a jest ich ponad 20 tys., zajmują wiele stanowisk kierowniczych w bibliotekarstwie publicznym, naukowym i szkolnym. Przynajmniej jedna czwarta pracowników poznańskich bibliotek naukowych i publicznych pochodzi z jego szkoły. Wypromował 3 doktorów i ponad 500 magistrów, recenzował prace doktorskie i habilitacyjne, napisał wiele recenzji wydawniczych. Dziesiątki artykułów popularyzujących różne aspekty bibliologii, zarówno w aspekcie historycznym, jak i dotyczących współczesności, zostało przez wiele lat opublikowanych w zawodowych czasopismach bibliotekarskich. Do ciekawszych artykułów historycznych z dziedziny bibliologii należy prezentacja działalności bibliotekarstwa szkolnego w Polsce międzywojennej, publikowana w „Studiach o Książce".

Pokłosiem tych zainteresowań stała się także publikacja zwarta pod tytułem *Kształcenie pracowników informacji naukowej w USA*. Praca oparta na prymarnych materiałach wielu uczelni amerykańskich stanowi pewien wzorzec rozwiązań w poszukiwaniach modelu kształcenia kadr na poziomie wyższym w Polsce, w realiach gospodarki wolnorynkowej i ukształtowanego społeczeństwa informacyjnego w zakresie zarządzania informacją oraz tworzenia i wykorzystywania relatywnych i analitycznych baz danych. Stanowi także znaczący materiał dla

poszukiwań kreacji optymalnego modelu kształcenia pracowników informacji naukowej w szkolnictwie akademickim III Rzeczypospolitej.

Marian Walczak poświęcił sporo miejsca różnym aspektom dziejów regionalnych południowej Wielkopolski, co wynikało z zainteresowań historycznych. Znalazły one swoje odbicie w artykułach naukowych, wystąpieniach konferencyjnych czy publikacjach zbiorowych. Niektóre z nich, jak chociażby przykładowo dzieje kościoła i klasztoru ojców jezuitów w Kaliszu czy dzieje pałacu w Jarocinie i jego byłych właścicieli, należały do jednych z pierwszych na ten temat, a czytelnikom ze społeczności lokalnej Kalisza czy Jarocina ukazywały nieznane fragmenty dziejów z ich dziedzictwa kulturowego. Do takich opracowań należy także synteza dziejów okresu Polski Ludowej w monografii *Dzieje Jarocina*, przygotowanej pod redakcją prof. Czesława Łuczaka, a stanowiącej w dziejach tego wielkopolskiego miasteczka pierwsze naukowe monograficzne opracowanie historyczne.

W publikowanym dorobku piśmienniczym Mariana Walczaka znalazło się sporo tekstów na rzecz popularyzacji i obiektywizacji wiedzy bibliologicznej i informacyjnej poprzez popularnonaukowe i popularne artykuły w zawodowym czasopiśmiennictwie bibliotekarskim. Współkształtowały one niejednokrotnie opinie setek polskich bibliotekarzy w rozumieniu roli i znaczenia działalności informacyjnej i oświatowej bibliotek publicznych i szkolnych w procesie zmienności środowiskowego oddziaływania książnic w różnych dekadach polskich dziejów najnowszych.

Marian Walczak współuczestniczył w różnych pracach programowych związanych z projektowaniem treści nauczania dla studiów bibliotekoznawczych oraz różnych form edukacji ustawicznej dla czynnych pracowników informacji i bibliotekarzy na różnych poziomach oraz adresowanych do różnych stanowisk bibliotecznych. Opracował m.in. autorski program specjalności studiów licencjackich i magisterskich pod nazwą bibliotekarstwo i informacja naukowa w ramach kierunku pedagogika, a później stworzył kierunek informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, nieprzerwanie realizowany na UAM w Poznaniu na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym. Dzięki tej inicjatywie studia bibliotekoznawcze wróciły do UAM po 14 latach nieobecności w strukturze studiów licencjackich i magisterskich Uniwersytetu. Do takich prac o charakterze wdrożeniowym należało także uczestnictwo w zespołowym projektowaniu dokumentacji programowej dla pomaturalnych studiów bibliotekarskich, na których zostały wykształcone setki bibliotekarzy polskich, oraz autorskich programów kursów specjalistycznych dla bibliotekarzy naukowych, publicznych i szkolnych w ramach doskonalenia zawodowego dyrektorów bibliotek publicznych, instruktorów, specjalistów w zakresie opracowania dokumentów życia społecznego czy zbiorów specjalnych w bibliotekach naukowych.

Podczas lat spędzonych na UP zajmował różne funkcje i pełnił różne role we władzach Uczelni i zespołach kolegialnych UAM. Do ważniejszych należy

zaliczyć funkcję prodziekana Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM ds. naukowych w kadencji 2002–2005, a w l. 2008–2012 dziekana tego Wydziału. Wcześniej pełnił funkcję wicedyrektora Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego UAM ds. naukowych w kadencji 1999–2003, wicedyrektora Instytutu ds. Studiów Zaocznych Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego UAM w roku akademickim 1998/1999, był członkiem Senatu UAM w kadencjach 1999–2002 i 2002–2005, członkiem Rektorskiej Komisji ds. Badań Naukowych w kadencjach 1999–2003 i 2003–2005, członkiem Senackiej Komisji ds. Budżetu w kadencjach 1999–2003 i 2003–2005 oraz kierownikiem Stacji Naukowo-Dydaktycznej UAM w Jarocinie i Zakładu Informacji Naukowej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM od 1997 r. aż do śmierci. Reprezentował także Wydział w Uczelnianej Radzie Bibliotecznej. Ponadto w l. 2009–2012 kierował Katedrą Informacji Naukowej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie.

Profesor Walczak poza pracą naukową, dydaktyczną i organizatorską uczestniczył w pracach towarzystw naukowych, organizacji społecznych oraz w pracach różnych gremiów i akcji w społecznościach lokalnych Kalisza i Regionu Południowej Wielkopolski (był wiceprzewodniczącym Rady Miasta Jarocina w l. 1989–1992, w l. 1986–2000 członkiem Rady programowej ds. programów nauczania w szkołach bibliotekarskich w Polsce w Ministerstwie Kultury i Sztuki, wiceprezesem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk do kwietnia 2012 r., członkiem Sekcji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przewodniczącym Rady Programowej Uniwersytetu III Wieku w Gołuchowie, członkiem Koła Polskiego Towarzystwa Historycznego w Jarocinie). Uczestniczył ponadto aktywnie w doskonaleniu zawodowym bibliotekarzy polskich w różnych książnicach w kraju.

Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi przyznanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej 29 IX 2011 r., Nagrodą Główną im. Andrzeja Wojtkowskiego za wybitne zasługi w zawodzie bibliotekarskim przyznaną przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego 23 X 2008 r., Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego przyznaną przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego Uchwałą z 18 IX 2009 r., Nagrodą Prezydenta Miasta Kalisza za zasługi dla kultury Miasta Kalisza oraz licznymi nagrodami rektora UAM w Poznaniu i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.

Swoje serce pozostawił w Kaliszu na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UAM i nawet kiedy przestał pełnić funkcję dziekana, żył sprawami Wydziału. Był wspaniałym, oddanym studentom nauczycielem i cenionym wykładowcą. Mimo swoich osiągnięć nigdy nie czuł się lepszy od innych. Swoje ideały pełne zrozumienia i tolerancji przekazywał swoim wychowankom. Był człowiekiem instytucją, dzięki niemu wiele osób ułożyło sobie życie.

Pośmiertnie imię profesora Mariana Walczaka otrzymała Biblioteka Uczelniana Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.

Ewelina Poniedziałek

WCIÓRKA LUDWIK

prof. dr hab. – filozof, teolog



Ludwik Wciórka urodził się 22 V 1928 r. w Lesznie. Ojciec, również Ludwik, pracował na kolei. Matka Maria, z d. Helińska, zajmowała się wychowywaniem pięciorga dzieci. Ludwik był najmłodszym w tym gronie. Lata II wojny światowe spędził w Lesznie. Oficjalna edukacja Polaków w czasie okupacji miała ograniczyć się do nauki pisania i liczenia do 500. Miało to wystarczyć do podjęcia pracy. Mimo zatrudnienia w sklepie kolonialnym firmy Lakse-Land (w charakterze gońca), nastoletni Ludwik uzupełniał wykształcenie dzięki pomocy ks. Edmunda Furmaniaka. Lata wojny zapisały się też jako czas utrudnionego życia religijnego. Pozostawienie jednego czynnego kościoła w powiecie, najczęściej w sporej odległości od miasta, miało ograniczyć wpływ katolicyzmu na Polaków. Raz w miesiącu, od poł. 1943 r., Ludwik Wciórka podejmował z przyjaciółmi czternastokilometrową wędrówkę do Kaczkowa. Tam nie tylko spowiadali się i przyjmowali komunię w czasie mszy świętej, ale zabierali także hostie do Leszna, gdzie były rozdawane wiernym. Te zdarzenia ukształtowały w Ludwiku wizję jego przyszłości jako księdza.

Czas powojenny to okres nadrabiania zaległości edukacyjnych. Najpierw uczęszczał do Państwowego Liceum i Gimnazjum w Lesznie (obecnie jest to I Liceum Ogólnokształcące), gdzie w 1948 r. ukończył maturą naukę na wydziale humanistycznym. Była ona konieczna, by zostać księdzem, o czym bardzo konkretnie myślał już Ludwik Wciórka. Formacja w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie, a potem w Poznaniu, przebiegła w l. 1948–1954. Święcenia kapłańskie przyjął 27 V 1954 r.

Studia specjalistyczne rozpoczął na Wydziale Filozofii KUL w 1956 r. Słuchał wykładów takich profesorów, jak Stefan Świeżawski, Władysław Tatarkiewicz, Mieczysław Albert Krąpiec oraz Karol Wojtyła. W 1959 r. obronił pracę magisterską *Kategorie w filozofii Arystotelesa i Kanta* u prof. Krąpca. W 1962 r. obro-

nił doktorat *System filozofowania Kanta w „Krytyce czystego rozumu" z punktu widzenia filozofii bytu*. Promotorem pracy również był prof. Krąpiec.

W tym też 1962 r. po powrocie do Poznania rozpoczął pracę dydaktyczną i naukową w Arcybiskupim Seminarium Duchownym. Pracę naukową zwieńczyła habilitacja uzyskana w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w 1973 r. Temat rozprawy habilitacyjnej brzmiał *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji*. Inspiracją do jej napisania była myśl Pierre Teilharda de Chardin. Aby myśl tę poznać, po długich staraniach o paszport i wizy, w 1966 r. ks. dr Wciórka udał się do Paryża i odbył kwerendę w Instytucie Teilharda de Chardin. Myśl francuskiego antropologa, teologa i filozofia była wówczas w Polsce nieznana. Publikacje ks. Wciórki dotyczące poglądów Teilharda de Chardin na temat ewolucji odegrały rolę nie tylko popularyzatorską, ale dostarczały również pojęć i koncepcji, dzięki którym można było w bardziej pogłębiony sposób spojrzeć na spór między ewolucjonizmem a kreacjonizmem. Podjęcie badań i popularyzacji myśli Teilharda de Chardina wymagało w ówczesnych realiach otwartości myślenia i odwagi. Ksiądz prof. Wciórka stał się z biegiem lat znawcą i autorytetem, jeśli chodzi o myśl francuskiego myśliciela.

W czasie swojej prawie czterdziestoletniej pracy ks. Wciórka wykładał teodyceę, psychologię racjonalną, metafizykę, historię filozofii, teorię poznania, antropologię filozoficzną i filozofię przyrody. Wykładowcą był wspaniałym. Doskonale łączył wymogi precyzji wywodu i metodologii nauk, zaczerpnięte w czasie studiów na KUL od prof. Stanisława Kamińskiego, wykładając z jasnością i czytelnością. Każdy wykład przypominał debatę między poglądami znanych filozofów, do której studenci byli niejako zapraszani. Nie było mowy o dogmatyzmie czy zakazanym temacie. Student był też inspirowany do własnych przemyśleń. Profesor Wciórka nieraz kończył wywód jakieś kwestii słowami „Czy ja wiem?". Stawiał w ten sposób nie tyle kropkę nad i, co raczej fundamenty studenckich rozmyślań. Nie dziwi więc, że pośród słuchaczy księdza profesora znalazły się osoby, które postanowiły głębiej poznać filozofię. Wśród wielu wymienić można ks. prof. dr. hab. Marka Jędraszewskiego – wykładowcę Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wydziału Teologicznego UAM, a obecnie arcybiskupa krakowskiego, ks. prof. dr hab. Antoniego Swobodę – wieloletniego wykładowcę Papieskiego Wydziału Teologicznego oraz Wydziału Teologicznego UAM, czy ks. prof. dr. hab. Krzysztofa Śnieżyńskiego – byłego wykładowcę Wydziału Teologicznego UAM, a obecnie Akademii Ignatianum w Krakowie.

Ksiądz prof. Wciórka był promotorem 58 prac magisterskich, 13 licencjatów (w katolickich uczelniach był to stopień między magisterium a doktoratem) oraz 11 doktoratów. Opublikował 135 tekstów naukowych, w tym można wymienić monografie: *Szkice o Teilhardzie* (które obok Brandstaettera *Jezusa z Nazarethu*

zostały uznane za książkę roku 1973), *Ewolucja i stworzenie. Próba reinterpretacji problematyki ewolucji i stworzenia na podstawie tomistycznej koncepcji partycypacji* (1976), *Filozofia człowieka. Studia i szkice* (1982), *Wiedzieć, że jest Bóg. Elementy teodycei* (1985 i 1994), *Filozofia przyrody* (1993), *Teoria poznania* (1996). Obszary badawcze, które widoczne są w twórczości Wciórki, to myśl Teilharda de Chardina; personalizm; zagadnienia kosmologiczne: początki świata i rozwoju życia na Ziemi (w tym hominizacja, antropogeneza i ewolucja); oraz teodycea.

Praca naukowa oznaczała również udział w konferencjach i kongresach. W czasie kwerendy w Instytucie Teilharda de Chardina ks. dr Wciórka udał się na Kongres Teologii Vaticanum II do Rzymu. Zapoznał się tam z komentarzami teologicznymi do konstytucji soborowych takich postaci jak Henri de Lubac czy Karl Rahner. W 1978 r. brał udział w obradach Światowej Unii Katolickich Towarzystw Filozoficznych oraz w XVI Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Düsseldorfie. W 1980 r. udał się do Bergamo na VII Kongres organizowany przez Centro Internazionale di Studi e di Relazioni Culturali. W 1991 r. w Lublinie ks. prof. Wciórka uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Teologów Europy Środkowo-Wschodniej. Z kolei w 1995 r. brał udział w VI Polskim Zjeździe Filozoficznym w Toruniu.

Oprócz pracy dydaktycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym, a potem Wydziale Teologicznym UAM, ks. prof. Wciórka wykładał m.in. na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Akademii Medycznej w Poznaniu oraz Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Moguncji.

Ksiądz prof. Wciórka w l. 1975–1978 był dziekanem Papieskiego Wydziału Teologicznego, a w l. 1981–1987 jego prodziekanem.

Praca w Arcybiskupim Seminarium Duchownym była związana również z wychowywaniem kolejnych kapłańskich pokoleń. W l. 1962–1967 pełnił rolę prefekta, w okresie 1967–1971 był wicerektorem ds. naukowych, a z kolei w l. 1974–1979 sprawował funkcję rektora seminarium.

Za pracę naukową i dydaktyczną w 2000 r. został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke, na wniosek rektora UAM prof. dr hab. Stefana Jurgi, odznaczył ks. prof. Wciórkę Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W liście kondolencyjnym odczytanym po śmierci księdza profesora minister Handke stawiał go, jako uprawiającego teologię i filozofię w kontekście nauk przyrodniczych, obok prof. Życińskiego i Hellera.

Ksiądz prof. Ludwik Wciórka zmarł w rodzinnym Lesznie 1 XI 2000 r. Tam też został pochowany. Jako wyraz uznania zasług dydaktycznych i naukowych listy kondolencyjne nadesłali m.in. ks. kard. Józef Glemp, prymas Polski; ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, rektor UKSW; prof. dr hab. Kazimierz Ziem-

nicki, dziekan i Rada Wydziału Biologii UAM; prof. dr hab. Henryk Koroniak, dziekan i Rada Wydziału Chemii UAM czy też prof. dr hab. Stanisław Kiczuk, dziekan Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W homilii wygłoszonej w czasie mszy pogrzebowej ks. bp. Marek Jędraszewski, mówiąc o zaangażowaniu ks. prof. Wciórki w pracę naukową i dydaktyczną, stwierdził:

> *Jeszcze zdążymy*, powiedział swemu doktorantowi po otwarciu przewodu doktorskiego w dniu 16 października 2000 roku. Nie zdążył. Przebywając w szpitalu jeszcze planował napisanie kilku artykułów i wygłoszenie referatu w Warszawie. W ostatnich dniach, półprzytomny, wypowiadał fragmenty jakiegoś wykładu. Jak Pierre Teilhard de Chardin, którego myśli był wytrawnym znawcą i komentatorem, odprawiał swą Mszę na ołtarzu świata, tak on, nasz Ukochany Profesor, odprawiał swą Mszę na ołtarzu profesorskiej katedry – i ona to stawała się miejscem, z którego wielbił Prawdę Najwyższą i Odwieczną.

Przemysław Strzyżyński

WIERZEJEWSKI IRENEUSZ

prof. dr – ortopeda



Urodził się 23 III 1881 r. w Kozłowie k. Buku, w rodzinie Władysława, leśniczego, i Marii z Mojzykiewiczów. Ukończył Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu, w tym okresie życia należąc do tajnego Towarzystwa Tomasza Zana. Miał nieprzeciętne uzdolnienia techniczne, dlatego podjął pracę w fabryce Hipolita Cegielskiego. Po roku z niej zrezygnował, decydując się na studia lekarskie. Zaczął je w 1903 r. w Greifswaldzie, następnie peregrynując do uniwersytetów w Berlinie, Würzburgu i Monachium, gdzie w 1908 r. zdał państwowy egzamin lekarski.

W Monachium zaczął praktykować w klinice chirurgicznej i kierowanej przez Fritza Lange poliklinice ortopedycznej. To Lange ukierunkował jego rozwój lekarski, polecając przenieść się do zakładu leczniczo-rehabilitacyjnego dla kalek prowadzonego w Berlinie przez Konrada Biesalskiego. Był to niezwykły lekarz, bowiem dokonał rewolucyjnej zmiany w postrzeganiu kalectwa i zmienił status medyczny i społeczny inwalidów, wyzwalając ich z zamknięcia w przytułkach i pomagając im za pomocą interwencji chirurgicznych, protezowania i nauki odpowiedniego zawodu w możliwie najpełniejszym usamodzielnieniu. Tego wszystkiego nauczył się od Biesalskiego Wierzejewski, który w 1910 r. przygotował pod kierunkiem swego mistrza rozprawę *O wrodzonym ubytku kości łokciowej* i na jej podstawie doktoryzował się w Lipsku.

Rok później na zaproszenie Towarzystwa Charitas zamieszkał w Poznaniu, uruchomił mały szpitalik ortopedyczny i przyjął nadzór lekarski nad wznoszeniem gmachu Zakładu Ortopedycznego im. B.S. Gąsiorowskich, pierwszej takiej placówki na ziemiach polskich. W 1913 r. Zakład rozpoczął działalność, a Wierzejewski został jego dyrektorem i naczelnym lekarzem. Włączył się też w działalność Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Po wybuchu I wojny światowej pruskie ministerstwo wojny mianowało go doradczym ortopedą V Korpusu i komendantem szpitala dla pacjentów po amputacjach i z obrażeniami twarzoczaszki. Szczególnie dobre wyniki uzyskiwał w leczeniu i usprawnianiu chorych z postrzałowymi uszkodzeniami nerwów obwodowych.

W listopadzie 1918 r. Wydział Lekarski Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu przedstawił jego kandydaturę na szefa tajnej organizacji wojskowo-lekarskiej zw. z Polską Organizacją Wojskową oraz delegował go do komisji zabezpieczającej mienie szpitali wielkopolskich. Działając w niej, Wierzejewski w sprytny sposób zatrzymał niemiecki pociąg wywożący sprzęt sanitarny i materiały opatrunkowe zabrane z poznańskich lecznic. Jeszcze przed wybuchem powstania wielkopolskiego założył Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Poznaniu, które później zapewniało walczącym Polakom posiłki i odzież, ponadto zorganizował korpus sanitarny oddziałów powstańczych i został jego szefem. W maju 1919 r. dekretem Naczelnej Rady Ludowej został mianowany generałem, co było decyzją zaskakującą wobec pominięcia starszych i bardziej doświadczonych kandydatów, ale wskazującą na docenienie przez współczesnych nieprzeciętnej osobowości Wierzejewskiego. Jako szef sanitariatu I Armii uczestniczył również w wojnie polsko-bolszewickiej i organizował pomoc medyczną dla powstańców śląskich.

Z wojska został urlopowany w 1921 r. Wtedy upomniała się o niego Rada Wydziału Lekarskiego UP, która zleciła mu prowadzenie wykładów klinicznych z ortopedii. Habilitował się z niej rok później, a w 1923 r. jako profesor nadzwyczajny objął kierownictwo pierwszej w Polsce Kliniki Ortopedycznej, która znajdowała się w Zakładzie im. B.S. Gąsiorowskich. Klinikę i Zakład łączyła unia personalna, polegająca na powierzeniu Wierzejewskiemu stanowisk dyrektora obu placówek. Do swej kliniki przyciągał on zdolnych lekarzy, tworząc własną szkołę lekarską. Jej cechą charakterystyczną było postrzeganie kalectwa jako stanu przejściowego pod warunkiem leczenia i usprawniania, do którego zaliczał naukę nowego zawodu. Był prekursorem rehabilitacji kompleksowej i entuzjastą gimnastyki leczniczej.

W 1928 r. zorganizował w Poznaniu krajowy zjazd ortopedów, którego uczestnicy założyli Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i jego organ – czasopismo „Chirurgia Narządów Ruchu i Ortopedia Polska". Pozostawał redaktorem tego periodyku do śmierci. Był też jednym z założycieli Towarzystwa Chirurgów i Ortopedów Polski Zachodniej w Poznaniu. Dla młodzieży akademickiej zasłużył się jako senior i pierwszy kurator korporacji „Chrobria".

W Poznaniu zorganizował pierwszą w Polsce poradnię sportowo-lekarską i kierował nią do 1928 r., kiedy to zaangażował się w prorządową działalność polityczną. Był senatorem z okręgu poznańskiego należącym do klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Przewodniczył Komitetowi Regionalnego

Narodowo-Państwowego Bloku Współpracy z Rządem w Wielkopolsce oraz Zarządowi Wojewódzkiemu Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny. Należał do sanacyjnego Związku Oficerów Rezerwy. Tak rozległa działalność lekarska i polityczna okazała się zbyt wielkim obciążeniem dla jego serca. Zmarł nagle 8 III 1930 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu.

Na jego dorobek naukowy składało się około 30 prac oraz szereg wybitnych osiągnięć w zakresie techniki operacyjnej. Miał szczególne osiągnięcia w zakresie leczenia zabiegowego niedowładów i porażeń kończyn, wiotkiej stopy płasko-koślawej oraz zastarzałych zwichnięć pourazowych. Na podstawie swoich doświadczeń klinicznych z okresu I wojny światowej opracował własną metodę usprawniania chorych z uszkodzeniami nerwów obwodowych. Uruchamiał kikuty przedramion i konstruował aparaty ortopedyczne, w tym opatentowany przez siebie aparat ortopedyczny subluksacyjny do usuwania nadwichnięć w stawie kolanowym.

Najsłynniejszymi przedstawicielami szkoły ortopedycznej Wierzejewskiego byli: Franciszek Raszeja, Wiktor Dega, Józef Wolszczan i Michał Grobelski.

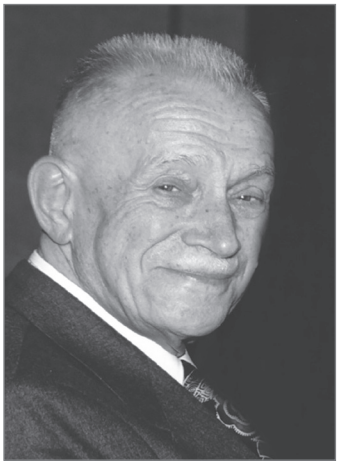
Mieszkańcy Poznania wiedzieli, że Wierzejewski śpiewał pięknym basem i bardzo to lubił, chętnie występując i pozostając długoletnim prezesem Towarzystwa Śpiewaczego „Echo". Zamiłowanie do techniki sprawiało, że lubił konstruować różne przedmioty, nie tylko znajdujące zastosowanie w medycynie.

Z małżeństwa z Walentyną z d. Ślążyk miał troje dzieci: Izabellę Marię (ur. 1912), Janinę Irenę (ur. 1917) i Jędrzeja (ur. 1914).

Anita Magowska

WIEWIÓROWSKI MACIEJ

prof. dr hab. – chemik



Urodził się 24 VIII 1918 r. w Bagatelce pod Wrześnią jako trzeci syn Władysława i Emilii z Wiewiórowskich. Ojciec, nadleśniczy, jesienią 1918 r. zorganizował wrzesiński batalion powstańczy i gdy wybuchło powstanie wielkopolskie, stanął na jego czele. Zmarł w niewoli w styczniu 1919 r. od ran poniesionych w walce o Szubin. Rodzina Wiewiórowskich przeniosła się do Poznania, gdzie Maciej Wiewiórowski spędził swoje lata szkolne. W 1936 r., po ukończeniu Prywatnego Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Mickiewicza, podjął studia na Wydziale Rolno-Leśnym UP, jednak po roku zdecydował się przenieść na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, by rozpocząć studia chemiczne. Studia te przerwał wybuch II wojny światowej. Podtrzymując patriotyczną tradycję rodzinną, Maciej Wiewiórowski przystąpił jako ochotnik do kampanii wrześniowej. W walkach nad Bzurą, wzięty wraz ze swoim oddziałem do niewoli niemieckiej, został z niej po 2 dniach wypuszczony na wolność. W okresie wojennym przebywał na terenie Generalnego Gubernatorstwa, gdzie działał w ruchu oporu. W 1941 r. został aresztowany, oskarżony o sabotaż i osadzony w więzieniu śledczym w Radomiu. Opuścił je po niespełna 2 latach i kontynuował działalność konspiracyjną pod pseudonimem „Wacław" w strukturach Armii Krajowej jako oficer łączności na terenie Inspektoratu E Częstochowa. Poszukiwany przez Niemców, został skierowany przez AK do oddziału partyzanckiego działającego w rejonie Nowego Targu, Nowego Sącza i Limanowej – wraz z nim brał udział w wielu akcjach oraz potyczkach z okupantem. Wiosną 1944 oddział ten wszedł w skład 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK, który został rozwiązany w styczniu 1945 r. Za swoją działalność wojenną Maciej Wiewiórowski został odznaczony Krzyżem Walecznych (1944), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945) oraz Krzyżem Partyzanckim (1947).

Wiosną 1945 r., po ustaniu walk, powrócił do Poznania, by uczestniczyć w odbudowie Uniwersytetu. Podjął przerwane studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, które ukończył w 1946 r. Jeszcze jako student został zatrudniony w Katedrze Mineralogii i Petrografii, jednakże wkrótce przeszedł do Pracowni Biochemii Zakładu Chemii Organicznej UP, gdzie pod kierunkiem prof. Jerzego Suszki przygotował rozprawę doktorską dotyczącą stereochemii kodeiny. Praca ta, obroniona w 1950 r., dała początek jego fascynacji chemią produktów naturalnych.

Na kolejne 10 lat jego związki z UP nieco osłabły, gdyż lata 1946–1959 były okresem pracy i działalności na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, a od 1955 r. działał dodatkowo w Zakładzie Hodowli Roślin PAN. Na Wyższej Szkole Ekonomicznej pełnił szereg ważnych funkcji, włączając w to funkcję dziekana Wydziału Handlowo-Towaroznawczego. Zorganizował tam od podstaw pracownię chemiczną oraz zespół badawczy zajmujący się chemią produktów naturalnych, któremu patronował przez cały późniejszy okres swojej kariery naukowej.

Zdając sobie sprawę z roli, jaką w działalności naukowej odgrywa współpraca międzynarodowa, zaczął nawiązywać pierwsze kontakty zagraniczne w badaniach nad alkaloidami łubinowymi. W l. 1956–1957 odbył półroczny staż naukowy w Laboratorium Chemicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie miał okazję zapoznać się z nowymi metodami badawczymi w chemii organicznej, takimi jak chromatograficzny rozdział substancji organicznych, spektroskopia w podczerwieni czy analiza konformacyjna.

Rok 1959 był szczególny dla Macieja Wiewiórowskiego. W tym roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, przeniósł się z Wyższej Szkoły Ekonomicznej na UAM w Poznaniu oraz jako stypendysta Fundacji Rockefellera wyjechał na roczny staż naukowy do National Research Council of Canada w Ottawie, gdzie prowadził badania strukturalne alkaloidów łubinowych. Wrócił do tego ośrodka naukowego ponownie jako *visiting professor* w l. 1965–1966. W 1960 r., po powrocie ze stażu, z właściwą sobie energią i entuzjazmem przystąpił do utworzenia nowego zespołu naukowego na UAM, który ukierunkował przede wszystkim na badania alkaloidów bis-chinolizydynowych. W 1960 r. zaczął również kierować Pracownią Biochemii i Struktury Alkaloidów Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN. Ważnym elementem jego działalności było szerzenie wśród polskich chemików nowoczesnej wiedzy z zakresu stereochemii i spektroskopii. Dzięki jego inicjatywie i staraniom w Katedrze Chemii Organicznej zaczęły pojawiać się pierwsze spektrometry do podczerwieni, a pod koniec l. 60. zakupiony został spektrometr NMR Tesla 80. Aparaty te służyły nie tylko grupie Macieja Wiewiórowskiego i chemikom poznańskim, ale udostępniane były chętnym z terenu całego kraju. Międzynarodowe kontakty profesora spowodowały, że jego współpracownicy zaczęli odbywać staże podoktorskie w ośrodkach zagranicznych, a Poznań coraz częściej odwiedzany był przez wybitnych naukowców z zagranicy.

W l. 60. i 70. pozycja prof. Macieja Wiewiórowskiego (zarówno w poznańskim, jak i polskim środowisku naukowym) została silnie ugruntowana. W 1965 r. został on członkiem korespondentem PAN, a w 1969 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W 1967 r. z zespołu zajmującego się problemami chemicznymi i fizykochemicznymi produktów naturalnych utworzony został kierowany przez niego Zakład Stereochemii i Spektrochemii Organicznej, wchodzący w skład Zespołu Katedr Chemii Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii na UAM. W 1969 r. Zespół Katedr Chemii został przekształcony w Instytut Chemii, a prof. Maciej Wiewiórowski został jego pierwszym dyrektorem. Ponadto rok wcześniej, w trudnym okresie pomarcowym, rozpoczął czteroletnią kadencję (1968–1972) jako prorektor ds. nauki UAM.

Na przełomie l. 60. i 70. powierzono mu również szereg funkcji poza UAM. W 1969 r. zaczął kierować Zakładem Stereochemii Produktów Naturalnych Instytutu Chemii Organicznej PAN. W tym samym roku został członkiem Prezydium PAN, w 1972 r. sekretarzem naukowym Oddziału Poznańskiego PAN, a w 1977 r. członkiem rzeczywistym PAN. Od 1973 r. przez dwie kadencje przewodniczył Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Kadr Naukowych.

Niestrudzenie poświęcał wiele czasu i wysiłku integracji środowisk naukowych oraz efektywnej organizacji badań naukowych. Rezultatem tych działań było utworzenie na początku l. 70. przy Instytucie Chemii UAM Środowiskowego Studium Doktoranckiego oraz Środowiskowego Laboratorium Unikalnej Aparatury Chemicznej, które dzięki jego zabiegom i kontaktom zostało wyposażone w nowoczesną, specjalistyczną aparaturę badawczą. Intencją profesora było jak najefektywniejsze wykorzystanie drogiej aparatury, dlatego zakupiony sprzęt, często pracujący całodobowo, udostępniany był całemu środowisku poznańskiemu oraz badaczom z wielu ośrodków w kraju. Poprzez te inicjatywy realizował idee, które przyświecały mu od początku jego działalności, takie jak integracja środowisk naukowych wokół aktualnych problemów naukowych, propagowanie wiedzy o nowoczesnych metodach badawczych oraz efektywne wykorzystanie infrastruktury badawczej.

Pod koniec l. 60. prof. Wiewiórowski, widząc ogromne perspektywy rozwoju chemii kwasów nukleinowych, zdecydował się stworzyć nową grupę badawczą, która miała prowadzić zintegrowane badania nad chemią i biochemią kwasów nukleinowych, ich komponentów oraz analogów strukturalnych. Udało mu się zachęcić do współpracy spore grono studentów, doktorantów i pracowników. Wejście w nową tematykę wsparte było regularnymi seminariami oraz konferencjami szkoleniowymi z udziałem gości zagranicznych. W 1972 obronione zostały dwie, a w 1974 r. 5 prac doktorskich z zakresu nowej tematyki. Coraz wyraźniej zarysowywał się podział – prace nad alkaloidami łubinowymi prowadzone były w ramach Zakładu Stereochemii Instytutu Chemii UAM, natomiast grupa współpracowników profesora prowadząca badania nad kwasami nukleinowymi zgromadzona była

w Zakładzie Stereochemii Produktów Naturalnych Instytutu Chemii Organicznej PAN. Obydwa Zakłady mieściły się w Collegium Chemicum. W 1974 r. zapadła decyzja o zmianie lokalizacji i Zakład podlegający Instytutowi Chemii Organicznej PAN został przeniesiony na ulicę Zygmunta Noskowskiego do budynków zupełnie nieprzystosowanych do badań chemicznych i biochemicznych. Mimo warunków mocno odbiegających od norm bezpieczeństwa i higieny pracy, dla pracujących tam młodych ludzi był to okres ogromnego rozwoju naukowego, a wyniki ich badań zaczęto zauważać w świecie. Było to możliwe dzięki zorganizowaniu nowoczesnego warsztatu badawczego, kontaktom międzynarodowym, a przede wszystkim atmosferze twórczego entuzjazmu, którym prof. Maciej Wiewiórowski zarażał otoczenie. W badaniach nad kwasami nukleinowymi nawiązał rozległą współpracę międzynarodową z wybitnymi naukowcami zagranicznymi (znaleźli się wśród nich F. Cramer, C. Reese, H. Köstner, W. Saenger, D. Söll, K. Nakanishi i wielu innych). W 1980 r. Zakład Stereochemii Produktów Naturalnych afiliowany przy Instytucie Chemii Organicznej PAN usamodzielnił się i zmienił nazwę na Zakład Chemii Bioorganicznej PAN. W tym też czasie prof. Wiewiórowski został wybrany na wiceprezesa PAN na kadencję 1981–1983. Niezrażony trudną sytuacją polityczną oraz problemami finansowymi w kraju, profesor zadecydował o zorganizowaniu w Poznaniu w 1984 r. pod patronatem Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej dużej międzynarodowej konferencji *14th International Symposium on the Chemistry of Natural Products* i objął funkcję przewodniczącego komitetu organizacyjnego. Konferencja okazała się wielkim sukcesem, wzięło w niej udział ok. tysiąc uczestników, w tym wielu znamienitych chemików z całego świata. Profesor Wiewiórowski nie ustawał w staraniach dążących do dalszej rozbudowy utworzonej przez niego placówki PAN. Starania te zakończyły się sukcesem, a wyrazem uznania dla kierowanej przez niego placówki było przemianowanie jej w lutym 1988 r. na Instytut Chemii Bioorganicznej PAN. Wiewiórowski pełnił funkcję dyrektora tego Instytutu tylko przez kilka miesięcy – do momentu, gdy 1 VIII 1988 r. przeszedł na emeryturę i przekazał kierowanie Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN w godne ręce prof. Andrzeja Legockiego.

Mimo iż od poł. l. 70. do przejścia na emeryturę prof. Wiewiórowski zaangażowany był przede wszystkim w działania w strukturach PAN, jego związki z Instytutem Chemii, a później Wydziałem Chemii UAM nadal były bardzo silne. Do 1980 r. kierował Zakładem Stereochemii, a zainicjowane przez niego badania alkaloidów łubinowych kontynuowane były jeszcze przez wiele lat przez jego współpracowników i ich uczniów na UAM. Z inspiracji profesora wiele grup badawczych na Wydziale Chemii UAM podjęło tematykę kwasów nukleinowych i ich komponentów. Mimo formalnego rozdziału, relacje między ośrodkiem PAN i Wydziałem Chemii UAM były zawsze naznaczone bliską współpracą, wieloma wspólnymi inicjatywami oraz troską i dbałością o rozwój młodych kadr.

Profesor Wiewiórowski kolejny raz wykazał się niezwykłą intuicją naukową. Krótko przed przejściem na emeryturę zafascynował się nowym obszarem badań – inżynierią kryształów, dziedziną interdyscyplinarną, która zaczęła święcić swoje triumfy w poł. l. 90. Bez wątpienia był on pionierem badań na tym polu, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Większość prac profesora z l. 90. nawiązuje właśnie do inżynierii kryształów.

Działalność naukowa i organizacyjna prof. Macieja Wiewiórowskiego przyniosła mu szereg nagród naukowych, odznaczeń państwowych oraz wyróżnień przyznawanych przez towarzystwa i organizacje naukowe – w okresie PRL, jak i po 1989 r. W l. 1985–1988 (aż do momentu przejścia na emeryturę) pełnił on funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Chemicznego. W 1979 r. towarzystwo to przyznało mu Medal im. Jędrzeja Święcickiego, a w 1998 r. medal im. Marii Skłodowskiej-Curie. W tym samym roku otrzymał również przyznawany przez PAN Medal im. Mikołaja Kopernika. W 1991 r. otrzymał przyznawaną w USA nagrodę Fundacji Alfreda Jurzykowskiego. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu w uznaniu zasług dla rozwoju badań chemicznych na Wyższej Szkole Ekonomicznej oraz za wieloletnią współpracę uhonorowała go w 1986 r. tytułem doktora honoris causa. Odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I i II Klasy oraz w 2000 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Wiewiórowski był nauczycielem i wychowawcą kilku pokoleń chemików i naukowców. Ogromna część spośród wypromowanych przez niego 38 doktorów uzyskała tytuły profesorskie. Stworzyli oni własne grupy badawcze w instytucjach naukowych w Polsce i poza granicami kraju, kontynuując tematykę zainicjowaną przez profesora, ciągle ją wzbogacając i poszerzając zgodnie z duchem swojego mistrza.

Dopiero patrząc z perspektywy lat na piętno, jakie na poznańskim i polskim środowisku naukowym odcisnął prof. Maciej Wiewiórowski, można dojrzeć, jak niezwykłym i wybitnym był człowiekiem, naukowcem oraz organizatorem. Jako uczony pragnął uczestniczyć w poznawaniu i odkrywaniu procesów zachodzących w przyrodzie. Do realizacji swoich ambitnych celów potrafił skutecznie przekonać nie tylko swoje najbliższe otoczenie, ale i decydentów na najwyższych szczeblach. Nie bez znaczenia był tu entuzjazm, który niezmiennie z niego emanował, oraz wielki urok osobisty, któremu trudno było się oprzeć. Tytan pracy, Wielkopolanin z krwi i kości – w trudnych czasach, w których przyszło mu żyć i pracować, robił swoje, nie czekając, aż ktoś za niego zmieni świat na lepsze.

Bibliografia

Adamiak R.W., Antkowiak W.Z., „Wiadomości Chemiczne" 57, 2003, s. 1001–1037; Boryski J., Markiewicz W.T., „Nauka" 2005, s. 172–175; Figlerowicz M., Markiewicz W.T., Jaskólski M., „Acta Biochim. Pol." 52, 2005.

Maria Gdaniec

WIKARJAK JAN

prof. dr hab. – filolog klasyczny



Urodzony 13 VIII 1914 r. w Michałkowie (gmina Czekanów) pod Ostrowem Wielkopolskim jako syn robotnika rolnego Józefa i Marianny z Madyńskich. Zmarł 24 I 1983 r. w Poznaniu.

Świadectwo dojrzałości otrzymał 29 V 1931 r. w Państwowym Gimnazjum Męskim w Ostrowie Wielkopolskim; w tym samym roku podjął studia na Wydziale Humanistycznym UP, otrzymując dyplom magistra filozofii w zakresie filologii klasycznej 18 III 1935 oraz magistra filozofii w zakresie nauk filozoficznych 18 III 1937 r. (na podstawie pracy o filozofii Marka Aurelego). W tym samym roku ukończył też jako przedmiot dodatkowy filologię polską. Po studiach podjął pracę w Miejskim Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy, gdzie uczył języka polskiego i propedeutyki filozofii (do 1939 r.). W 1938 r. uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich, z prawem nauczania języków łacińskiego i greckiego, kultury klasycznej oraz propedeutyki filozofii jako przedmiotów głównych, a także historii starożytnej i jęz. polskiego jako przedmiotów dodatkowych. We wrześniu 1939 r. bronił ochotniczo Warszawy w tzw. Batalionach Pracy. W okresie okupacji hitlerowskiej ukrywał się w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie w 1940 r. został członkiem tajnej organizacji „Ojczyzna" oraz był jednym z organizatorów tajnego nauczania, a także kierownikiem tajnego Kuratorium Szkolnego. 20 III 1945 r. został powołany przez Kuratorium Oświaty do Komisji Weryfikacyjnej tajnego nauczania. Po wyzwoleniu Ostrowa od 29 I 1945 r. uczył jęz. polskiego i łacińskiego oraz propedeutyki filozofii w II Państwowym Liceum i Gimnazjum im. E. Sczanieckiej w Ostrowie Wlkp. Pracował tam do 15 XI 1945 r., kiedy na własną prośbę został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu, gdzie prowadził lekcje z jęz. polskiego. Z dniem 1 IX 1946 r. został przeniesiony do Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Klaudyny

Potockiej w Poznaniu, gdzie uczył do czerwca 1948 r. jęz. polskiego i łacińskiego oraz propedeutyki filozofii, a także prowadził koło organizacji Prołużu.

18 IX 1945 r. został kontraktowym młodszym asystentem przy Seminarium Filologii Klasycznej na Wydziale Humanistycznym UP, a 1 IX 1949 r. został starszym asystentem przy Katedrze Filologii Klasycznej UP. 14 III 1947 r. otrzymał stopień doktora filozofii na podstawie pracy *De Menedemo a Lycophrone in fabula satyrica irriso*, której promotorem był prof. W. Klinger. Kiedy w 1952 r. zlikwidowano studia filologii klasycznej w Poznaniu, a liczbę katedr zredukowano do jednej, Wikarjak prowadził zajęcia dla innych kierunków. W roku akademickim 1952/1953 organizował Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Otworzył też przewód habilitacyjny, który jednak został przerwany na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 15 XII 1951 r. *O Szkolnictwie Wyższym i o Pracownikach Nauki*. Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki uchwałą z dnia 30 IX 1955 r. przyznała mu tytuł naukowy docenta na podstawie pracy *Pochodzenie Herodota w świetle greckich przydomków odmiejscowych*, co zaowocowało otrzymaniem 1 X 1955 r. stanowiska samodzielnego pracownika nauki przy Katedrze Filologii Klasycznej UAM w Poznaniu. Uchwałą Rady Państwa z 29 II 1964 r. został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego, a 9 I 1971 r. – zwyczajnego. Prowadził zajęcia z różnych przedmiotów dotyczących literatury, języka i kultury klasycznej, kierował 42 pracami magisterskimi, wypromował 4 doktorów, napisał szereg recenzji doktorskich i ocen dorobku profesorskiego. Założył czasopismo naukowe „Symbolae Philologorum Posnaniensium", którego był redaktorem (zredagował 5 zeszytów).

Zainteresowania naukowe Jana Wikarjaka ewoluowały i obejmowały różne gatunki oraz okresy literatury starożytnej – tak greckiej, jak rzymskiej i średniowiecznej. W pracy magisterskiej *De abstractionibus personatis apud Graece comoediae poetas* i doktorskiej *De Menedemo a Lycophrone in fabula satyrica irriso* zajmował się greckim dramatem, następnie skierował się ku greckiej prozie, a szczególnie dziełu Herodota, któremu poświęcił dwie publikacje książkowe (ww. pracę *Pochodzenie Herodota…* oraz *Historię powszechną Herodota* – Poznań 1961), kilka artykułów i odczytów. Ostatnie lata swej pracy naukowej poświęcił badaniom twórczości Marka Tulliusza Cycerona i jego młodszego brata Kwintusa, czego plonem były dwie pozycje książkowe (w tym jedna po francusku) i szereg artykułów, odczytów, wykładów itd. Wydał też własny przekład *Małego poradnika wyborczego* Kwintusa Cycerona. Jego dorobek naukowy liczy ok. 170 pozycji, w tym 15 książek.

Oprócz pracy naukowej i dydaktycznej pełnił też odpowiedzialne funkcje – był kierownikiem Zakładu Latynistyki od jego powołania w 1958 r. aż do śmierci oraz dyrektorem Instytutu Filologii Klasycznej. Dwukrotnie został wybrany dziekanem Wydziału Filologicznego – na kadencję 1956–1958 (kiedy to brał

czynny udział w reaktywacji studiów filologii klasycznej i romańskiej) oraz na kadencję 1964–1968 (kiedy przyczynił się do reaktywacji studiów filologii angielskiej i uruchomienia filologii rosyjskiej). Dwukrotnie reprezentował wydział w Senacie UAM (1959/1960, 1963/1964), a w latach 1968–1971 pełnił funkcję prorektora. Również towarzystwa naukowe powierzały mu odpowiedzialne funkcje – od 1961 był sekretarzem I Wydziału Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1972 r. do śmierci jego przewodniczącym. Przez 12 lat (1946–1958) pełnił funkcję sekretarza Poznańskiego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego, a w 1967 r. został wybrany jego przewodniczącym. Jednocześnie pełnił funkcję redaktora organu tego towarzystwa – „Eos" (zredagował 26 zeszytów). Był członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN, a od 1978 r. – jego przewodniczącym. Reprezentował Polskę w Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej Krajów Socjalistycznych EIRENE; w 1980 r. został (jako pierwszy z Polaków) członkiem Międzynarodowej Komisji Thesaurus Linguae Latinae; od 1981 r. był członkiem Międzynarodowej Akademii Języka i Literatury Łacińskiej (Academia Latinitati inter omnes gentes Fovendae) z siedzibą w Rzymie. W styczniu 1982 r. Rada Wydziału wystąpiła z wnioskiem o wysunięcie kandydatury prof. Jana Wikarjaka na członka korespondenta PAN.

Jan Wikarjak był pięciokrotnie laureatem nagród naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (I, II i III stopnia – zarówno indywidualnie, jak i zespołowo). Dwukrotnie otrzymał nagrodę rektora UAM. Został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1980), a także Krzyżem Kawalerskim (1969) i Oficerskim (1982) Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Wikarjak stał się jednym z najbardziej znanych badaczy języka i literatury starożytnych Greków i Rzymian. Ponadto pozostawił dorobek o dużym znaczeniu dotyczący łacińskiego piśmiennictwa średniowiecza i późniejszych epok. Jako nauczyciel zajmował się nie tylko refleksją nad sposobem przekazywania wiedzy o antyku, ale także pisał z tej dziedziny podręczniki (największym osiągnięciem jest podręcznik *Gramatyki opisowej języka łacińskiego* wydany w 1978 r. i do dzisiaj wznawiany).

Jeśli chodzi o starożytną literaturę grecką, Wikarjak skoncentrował swój wysiłek badawczy na „ojcu historii" – Herodocie, któremu poświęcił 16 artykułów i obszerną monografię *Historia powszechna Herodota* (1961). Autor przytoczył w niej dowody, że dzieło Herodota nie jest, jak powszechnie sądzono, monografią wojen persko-greckich, przeplataną różnymi ekskursami o innych narodach, ale historią uniwersalną, która obejmuje cały ówcześnie znany świat. Praca ta słusznie odbiła się szerokim echem w światowej nauce, o czym świadczy aż 9 recenzji zagranicznych. Jej znaczenie byłoby jeszcze większe, gdyby została przetłumaczona na języki kongresowe.

Wikarjak zapisał się twórczo także w badaniach nad starożytną literaturą łacińską, a w szczególności nad przebogatą spuścizną Marka Tulliusza Cyce-

rona. Szereg 26 prac o tej wielkiej postaci antycznego świata zamyka książka *Warsztat pisarski Cycerona* (1976). Jest ona, moim zdaniem, co najmniej tak wartościowa, jak monografia o *Dziejach* Herodota. Autor, zachowując pełną dokumentację naukową, przedstawił niezmiernie ważny temat w sposób jasny i zrozumiały dla szerokich kręgów czytelniczych, a nie tylko dla znawców filologii klasycznej. Z uznaniem więc przyjęła go i krytyka naukowa, i czytelnicy zainteresowani postacią, która w żadnej epoce nie przeszła bez echa i żywa jest także w naszych czasach.

Wikarjak swoimi badaniami ogarniał także literaturę łacińską późniejszych epok. W mediewistyce najbardziej liczącym się dorobkiem jest wydanie wspólnie z Kazimierzem Limanem trzech żywotów Ottona z Bambergu. Są to pierwsze krytyczne edycje łacińskich tekstów, które w pełni dostarczają historykom wiarygodnego materiału źródłowego do badań nad dziejami Europy, w tym także Polski. Podobna praca dotyczy również epoki polskiego renesansu, dzięki której otrzymaliśmy pierwsze krytyczne wydanie dzieła Józefa Strusia *Sphygmicae artis libri quinque* (1968), ważnego dla historii europejskiej medycyny. W sumie prof. Wikarjak zasłużył sobie na miano prominentnego przedstawiciela poznańskiej szkoły filologii klasycznej.

Ignacy Lewandowski, Teodozja Wikarjak

WINIARSKI BOHDAN

prof. dr hab. – prawnik



Dorobek prof. Bohdana Winiarskiego obejmuje osiągnięcia na polu działalności naukowej, aktywność w życiu politycznym oraz praktykę orzeczniczą w systemie sądownictwa międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nazwisko Winiarskiego – prawnika internacjonalisty, profesora UP, sędziego i prezesa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – zapisało się nie tylko na kartach dwudziestowiecznej historii Polski, ale także historii powszechnej, a formułowane przez niego tezy wpłynęły na rozwój nauki prawa międzynarodowego, znajdując odzwierciedlenie w kształcie współczesnego dyskursu prawniczego.

Bohdan Winiarski urodził się 27 IV 1884 r. w Bohdanowie na terenie guberni łomżyńskiej. Po maturze zdanej w 1903 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, które kontynuował następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam też w 1910 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych. Zainteresowania te rozwijał przez kolejne 3 lata, studiując w Paryżu i Heidelbergu. Po powrocie do Krakowa związany był z Polską Szkołą Nauk Politycznych, a następnie po wcieleniu do armii carskiej poświęcił się wykładom dla Słuchaczy Wyższych Kursów Polskich w Piotrogradzie. W 1920 r. rozpoczął pracę na UP, gdzie po habilitacji – przeprowadzonej na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1922 r. – objął stanowisko pierwszego profesora i kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego, a następnie w 1936 r. dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Formalną współpracę z poznańską uczelnią zakończył po wyborze na funkcję sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Urząd ten sprawował od 1946 do 1967 r., zapisując się na kartach historii sądownictwa międzynarodowego jako pierwszy Polak wybrany na stanowisko prezesa tej instytucji.

Głównym przedmiotem zainteresowań badawczych prof. Winiarskiego stała się nauka prawa międzynarodowego. W jego dorobku na pierwszy plan wysu-

wały się prace poświęcone rzekom międzynarodowym, pokojowym metodom rozstrzygania sporów oraz prawu do samoobrony. Teorii i praktyce międzynarodowych dróg wodnych poświęcił on dwie monografie – *Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego* z 1922 r. oraz *Principes généraux du droit fluvial international* z 1934 r. Te opublikowane w okresie dwudziestolecia międzywojennego studia nad drogami wodnymi ukształtowały jego autorytet w dziedzinie międzynarodowego prawa komunikacyjnego. Znaczeniu sądownictwa rozjemczego dla zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego Winiarski poświęcił z kolei monografię *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie* z 1928 r. Osiągnięcie stanu pokoju wiązał on z wzajemną i zbiorową gwarancją terytorialnego stanu posiadania i niepodległości. Założenie to opierał na rzymskiej konstrukcji *beneficium possesionis*, przyznając bezpośrednią ochronę państwu jako posiadaczowi. Konieczność ustanowienia zewnętrznej gwarancji służącej zapewnieniu pokoju wynika z analizy polityki państw, które dążą do zapewnienia bezpieczeństwa poprzez zachowanie przewagi w sferze stosunków międzynarodowych. Na tle takiego postępowania stan równowagi sił podlega nieustannym zachwianiom. Te z kolei prowadzą do wojny, która rozstrzyga o geopolitycznym położeniu państw. Krytykując ten stan, Winiarski upatrywał szansę dla urzeczywistnienia idei wiecznego pokoju w ustanowieniu zewnętrznych mechanizmów ochrony posiadania, dostrzegając jednocześnie kruchość gwarancji przyjętych w Pakcie Ligi Narodów. Mając na uwadze dystynkcję pomiędzy porządkiem normatywnym a faktycznym wymiarem polityki międzynarodowej, która rodzi stan nierówności, sformułował on wnioski dotyczące działalności państw, które godzą w tę pacyfistyczną ideę. Tematykę bezpieczeństwa międzynarodowego – zainicjowaną studium *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie* – Winiarski rozwinął w pracy *„Obrona konieczna" w prawie narodów*. Propozycję ujęcia obrony koniecznej lokował on w kontekście pojęcia wojny sprawiedliwej. Propozycja ta czerpie źródło z analizy literatury poświęconej tej tematyce. Na tej podstawie sformułował szerokie ujęcie obrony koniecznej, którego zakres obejmuje także wojnę prewencyjną. Winiarski pisał, że wojna sprawiedliwa może nie tylko służyć odparciu agresji, ale także jej zapobieganiu. Interpretacja tego poglądu dalekiego od stanowiska panującego we współczesnej doktrynie wymagała przyjęcia synchronicznej perspektywy umożliwiającej odczytanie tych słów przez pryzmat realiów panujących w dwudziestoleciu międzywojennym, które były związane z rozwojem potęgi militarnej III Rzeszy oraz geopolitycznym położeniem nowego państwa polskiego.

Dorobek naukowy profesora nie ogranicza się do prawa międzynarodowego. Jego zainteresowanie problematyką teorii państwa i prawa oraz prawa konstytucyjnego – rozwijane obok głównego kierunku badań – znalazło odzwierciedlenie w pracach: *Reforma wyborcza i przedstawicielstwo ustosunkowane we Francji* z 1913 r., *Ustrój Polityczny Ziem Polskich w XIX wieku* z 1923 r. oraz *Realizm w te-*

orii prawa z 1925 r. W monografii poświęconej francuskiemu parlamentaryzmowi dokonał on krytycznej oceny sposobu funkcjonowania tego ustroju, poszukując jednocześnie modelu reżimu politycznego dla przyszłego państwa polskiego. Podejście to rozwinął następnie w pracy poświęconej dziewiętnastowiecznemu ustrojowi ziem polskich. Poza zagadnieniami dotyczącymi ładu konstytucyjnego wypowiadał się także na temat modelu nauki prawa, krytykując język prawniczy odrywający się od „tendencji realistycznej" ku spekulacjom filozoficznym.

Szczególne miejsce w biografii prof. Winiarskiego – obok pracy naukowej – zajmuje działalność polityczna. Z aktywności tej zrezygnował po wyborze na funkcję sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Do tego czasu uczestniczył aktywnie w życiu politycznym ruchu narodowowyzwoleńczego w l. 1910–1918, odrodzonej Polski okresu międzywojennego oraz emigracyjnych strukturach okupowanego państwa. Początki tej aktywności sięgają okresu gimnazjalnego, kiedy to przystąpił do organizacji „Przyszłość" i „Czerwona róża". Wiedziony hasłami niepodległościowymi, kontynuował tę działalność najpierw jako członek zarządu Związku Młodzieży Polskiej „Zet" oraz autor tekstów poświęconych idei odtworzenia państwa polskiego, a następnie jako sekretarz Sekcji Prawnej Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu u boku Romana Dmowskiego. Aktywność ta zaprowadziła Winiarskiego ku obradom Kongresu Narodów Ujarzmionych, który odbył się w kwietniu 1919 r. w Paryżu. Jako członek polskiej delegacji reprezentował on rację stanu odrodzonych struktur państwowych, prowadząc dyplomatyczne rozmowy na rzecz uwzględnienia interesu II Rzeczypospolitej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Winiarski pełnił także funkcje parlamentarne, uczestnicząc jednocześnie w tworzeniu Stronnictwa Narodowego. Jego działalność poselską charakteryzował krytyczny namysł nad polityką zagraniczną utrwalony w wystąpieniach sejmowych. W wypowiedziach tych poświęcał uwagę ładowi wersalskiemu, uwzględniając w szczególności relacje polsko-niemieckie. Przedmiotem krytyki w wystąpieniach Winiarskiego stał się także zamach majowy i autorytarna polityka sanacji, godzącą w podstawy ustroju demokratycznego. Postępująca radykalizacja młodego ruchu narodowego doprowadziła go także do rewizji oceny postępowania macierzystego środowiska Endecji, które u progu wybuchu II wojny światowej porównywał do obcej jego politycznej naturze sanacji.

Po wybuchu II wojny światowej profesor został aresztowany i osadzony w Złotej Sali Poznańskiego Ratusza, gdzie pozostał do 8 XI 1939 r. Następnie wraz z żoną, córką i synem trafili do obozu przy Głównej, skąd zostali przesiedleni na Wschód. Rodzina ostatecznie znalazła schronienie w majątku teścia najstarszej córki Winiarskich. Stamtąd – razem z synem – profesor wyruszył na Zachód, by ostatecznie znaleźć się w Londynie. W miejscu tym otworzyła się kolejna karta w jego biografii – polityka emigracyjnego. W okresie tym sprawował funkcję przewodniczącego Komisji powołanej do zbadania wyników kampanii wrześniowej; negocjatora w trakcie polsko-czechosłowackich rozmów doty-

czących konfederacji; eksperta w rządach Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka, gdzie doradzał w zakresie prawa międzynarodowego; prezesa Banku Polskiego; członka międzynarodowych komisji odpowiedzialnych za projekt powojennego ładu świata oraz wykładowcy Polskiego Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Oksfordzie.

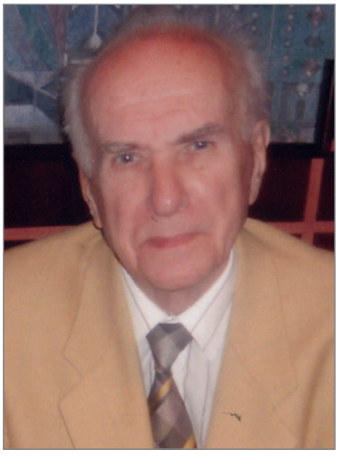
Wybór na stanowisko sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości był ukoronowaniem życiowej drogi profesora Winiarskiego. 6 II 1946 r. – przy poparciu rządu polskiego w Warszawie, które zyskał dzięki staraniom działaczy politycznych okresu międzywojennego i emigracyjnego, świadomych, że odtworzenie niezależnego państwa w realiach powojennego ładu nie jest już możliwe – Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa zadecydowały o powierzeniu mu tej funkcji. Urząd ten sprawował do 5 VII 1967 r. W okresie tym uczestniczył w pracach trybunału haskiego, rozpatrując 21 spraw oraz wydając opinie doradcze. Działalność w systemie sądownictwa międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych zainaugurował orzeczeniem w sprawie sporu pomiędzy Wielką Brytanią a Albanią dotyczącego cieśniny Korfu, które znalazło szczególne miejsce w historii sądownictwa międzynarodowego. Ostatni raz za stołem sędziowskim zasiadł natomiast 18 VII 1966 r., wydając wyrok w kontrowersyjnej sprawie statusu południowozachodniej Afryki. Pełniąc funkcję sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w realiach zimnowojennego napięcia pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, pozostał wierny literze prawa, a obiektywizm, którym się kierował, znajdował odzwierciedlenie w treściach wydanych orzeczeń i zdań odrębnych sformułowanych na ich marginesie. Pełniąc funkcję sędziego i prezesa haskiego trybunału, Winiarski nie przestał być profesorem prawa międzynarodowego, aktywnym na polu naukowym, dydaktycznym i translatorskim. Działalność tę rozwijał w ramach Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, Instytutu Prawa Międzynarodowego w Gandawie oraz UP.

Profesor Winiarski zmarł 4 XII 1969 r. kilka tygodniu po śmierci żony Wandy. Przeżyli razem 56 lat, wychowując syna i dwie córki. Biografowie Winiarskiego są zgodni, pisząc o jego życiu, a zarysowując obraz jego osoby podkreślają, że to, jaką postać przybrała jego aktywność w świecie nauki, polityki i wymiaru sprawiedliwości, wynikało z tego, jakim był człowiekiem. Międzynarodowe uznanie, które zyskał dzięki swoim osiągnięciom, stało się także udziałem poznańskiej Katedry Prawa Międzynarodowego, mającej zaszczyt być dziełem pierwszego polskiego sędziego i prezesa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, współtwórcy nauki prawa międzynarodowego, wyróżnionego honorowym doktoratem Uniwersytetu Wrocławskiego, zasłużonego i niezależnego profesora prawa – profesora Bohdana Winiarskiego.

Paweł Kwiatkowski, Jan Sandorski

WITCZAK TADEUSZ

prof. dr hab. – historyk literatury



Urodził się 19 XII 1927 r. w Zegrzu Północnym w rodzinie wojskowego. Już jako uczeń szkoły powszechnej chciał zostać żołnierzem. Od 1941 zaangażowany był w ruch konspiracyjny jako członek Polskiego Związku Powstańczego, od 1943 r. – jako żołnierz Armii Krajowej, a następnie 2. Korpusu Polskiego. Służył w III Batalionie VII Obwodu Armii Krajowej „Obroża", a od sierpnia 1944 r. – w grupie bojowej „Koraba" pod pseudonim „Lot". Na początku września 1944 r. Tadeusz Witczak został wywieziony i w nieludzkich warunkach pracował w niemieckich obozach (Frankfurt nad Odrą, Esslingen pod Stuttgartem i w Bawarii). Latem 1945 r. przedostał się do Włoch i wstąpił do 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa (16. Pomorskiej Brygady Piechoty 2. Warszawskiej Dywizji Pancernej), tam ukończył w 1946 r. szkołę podoficerską i podjął przerwaną naukę gimnazjalną, którą ukończył w Wielkiej Brytanii. W lipcu 1947 r. powrócił do Polski i podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Kościerzynie, kończąc ją maturą w 1948 r. Marzenia o karierze wojskowej nie mogły się ziścić w ówczesnych warunkach politycznych, lecz doświadczenie i etos żołnierstwa silnie uformowały postawę i osobowość profesora w wymiarze osobistym i zawodowym. Na obranej drodze życiowej polonisty i badacza początków rodzimej kultury swą „świętą miłość kochanej Ojczyzny" zaświadczał wzorową postawą profesora uniwersytetu.

Studia polonistyczne na UP Tadeusz Witczak ukończył *summa cum laude* w 1952 r. Spośród wielu indywidualności profesorskich tego czasu to Roman Pollak, wielki znawca kultury staropolskiej, stał się mistrzem, mentorem i przyjaznym opiekunem zdolnego studenta. Już w 1950 r. skierował go do prac bibliograficznych prowadzonych w Instytucie Badań Literackich PAN. Do 1961 r. Tadeusz Witczak był sekretarzem i głównym wykonawcą działu staropolskiego *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut"*, trzytomowego dzieła o funda-

mentalnym dla dyscypliny znaczeniu (wyd. 1963–1965). Pracę zespołu uhonorowała nagroda im. A. Brücknera Wydziału I PAN. Równocześnie powstawała dysertacja doktorska, która została opublikowana jako książka *Teatr i dramat staropolski w Gdańsku* (1959) – monografia wówczas nowatorska i odkrywcza, do dziś aktualna i stale cytowana. Wówczas profesor był już pracownikiem Instytutu Filologii Polskiej (od 1958 r.) UAM i zdobywał tu kolejne stopnie i tytuły naukowe – doktora w 1960, doktora habilitowanego w 1975, profesora nauk humanistycznych w 1989 r.

Profesor podejmował – jak mawiał – służbę akademickiej wspólnocie jako zastępca dyrektora (1971–1973) i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej (1990–1993), przez wiele lat (1991–1999) kierownik Zakładu Literatury i Kultury Staropolskiej (później Literatury Staropolskiej i Oświecenia). Był współzałożycielem i współredaktorem pierwszego czasopisma naukowego polonistyki poznańskiej – „Studiów Polonistycznych" (obecnie Poznańskie Studia Polonistyczne), i od 1973 r. przez ponad 20 lat czuwał nad kolejnymi tomami rocznika. W 1972 r. został członkiem komitetu redakcyjnego serii wydawniczej Instytutu Badań Literackich „Biblioteka Pisarzów Polskich", a w 1982 r. – komitetu redakcyjnego edycji sejmowej *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego. Był aktywnym członkiem PAU, PAN i PTPN. Za różne zasługi został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989), Złotym Krzyżem Zasługi (1981), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1998). Macierzysta uczelnia uhonorowała swojego profesora medalem Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis (2008). Wówczas, i w czasie podniosłej uroczystości odnowienia doktoratu (2010), wybrzmiały poruszające wystąpienia laureata osnute na wątkach autobiograficznych, a niosące mądre refleksje humanisty o wdzięczności i pokorze, uniwersyteckim etosie oraz obowiązkach człowieka myślącego, o akademickiej tradycji, a także kondycji współczesnej nauki.

Profesor Witczak był postacią charyzmatyczną, budził podziw erudycją, szerokimi zainteresowaniami humanistycznymi, pasją do nauk przyrodniczych, przykuwał uwagę dystyngowaną postawą, uważnym i przeszywającym spojrzeniem, niegdysiejszą elegancją, zachwycał swą literacką, nienaganną i precyzyjną polszczyzną. Poprawność i staranność językową uważał bowiem za elementarny obowiązek wobec polskiej kultury. Jako nauczyciel akademicki, wykładowca i promotor szybko stał się postacią legendarną. Wypromował ponad 200 magistrów i 4 doktorów. Profesor cieszył się szacunkiem całego środowiska polonistycznego. Zmarł 29 III 2018 r. w Poznaniu.

Profesor był w swoim pokoleniu jednym z nielicznych wielkich znawców historii kultury, dramatu i teatru staropolskiego oraz literatury staropolskiej. Za arcymistrza polskiej filologii uważał „starego" Aleksandra Brücknera, a własny warsztat doskonalił pod pieczą prof. Romana Pollaka, który wprowadzał go od lat studenckich w materię staropolskiego piśmiennictwa. Tadeusz Witczak

eksplorował badawczo utwory pociągające go intelektualnie, owiane tajemnicą, zagadkowe, trudne poznawczo. Jego rozprawy świadczą o pedanterii, wnikliwości, erudycji podpartej intuicją i wyobraźnią, wierności zasadom postępowania naukowego i wybranej dziedzinie – od juweniliów po prace ostatnie. Rygorystycznie przestrzegał zasady, by publikować tylko studia odkrywcze, wnoszące coś nowego do wiedzy o przedmiocie. Przeprowadzał totalną kwerendą źródłową i rozpoznawał kompletny stan badań. Profesorskie pudła z fiszkami (bowiem nie używał komputera jako narzędzia pracy, a cenił wygodny długopis i poręczny format kartki, które zapełniał prostym, niedzisiejszym duktem pisma) były skarbcem wiedzy, wypisów źródłowych, not bibliograficznych, tropów do dalszych prac, wskazówek *ad se ipso.* Z tego materiału powstawały wykłady i rozprawy, wykluwały się też powoli koncepty planowanych artykułów. Bibliograficzna skrupulatność była zapewne nawykiem wyniesionym z długich lat pracy nad staropolską częścią *Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut".* Dokumentacyjno-bibliograficzne przeglądy i spisy publikował też później – kierował działem staropolskim i opracował hasła kompendium *Dawni pisarze polscy. Od początków do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny* (wyd. 2000–2004); jako teatrolog kwitował bieżące dokonania naukowe: *Historia dramatu i teatru staropolskiego do roku 1750 w publikacjach powojennych: dopełnienia* („Pamiętnik Teatralny" 1955), *Teatr i dramat staropolski w publikacjach z lat 1955–1960* („Pamiętnik Teatralny" 1960). Profesor żywił przekonanie, iż informacja i dokumentacja stanowią podstawę prac interpretacyjnych.

Praca doktorska, oryginalnie wiążąca zagadnienia teatru i dramatu we wczesnonowożytnym Gdańsku, rozpoczęła teatrologiczny i dramatologiczny nurt badań Tadeusza Witczaka. A te przyniosły prawdziwe rewelacje, np. o recepcji Moliera w Polsce: *O miejscu polskiej prapremiery „Le bourgeois gentilhomme" Moliera (1687), Sandomierskie „Szelmostwa Skapena" z roku 1753* („Pamiętnik Teatralny" 1988), Kochanowskiego *Odprawie posłów greckich*: *Wokół pierwszej i ostatniej kwestii Antenora* („Pamiętnik Teatralny" 1978) i *Paradoksach „Sarmatyzmu" Franciszka Zabłockiego* (2000).

Drugą pasją naukową Tadeusza Witczaka była osoba i twórczość Mikołaja Reja. *Studia nad twórczością Mikołaja Reja* (1975) – rozprawa habilitacyjna – ujawniła wszystkie cechy warsztatu naukowego profesora, które sprostać miały wybitnie trudnym problemom wczesnej twórczości Nagłowiczanina. Akrybia i dociekliwość badacza poprowadziły go do oryginalnych ustaleń, stale aktualnych i niepodważonych, oraz przekonująco argumentowanych hipotez, których trafność potwierdziły późniejsze badania i odkrycia źródłowe. *Studia…* są podstawowym opracowaniem i inspiracją dla nielicznych współczesnych „rejologów". Reja dotyczyły też późniejsze prace profesora: *Zagadka Spectrum albo nowego czyśćca Mikołaja Reja* czy fenomenalny wywód o niezachowanym dziele Reja – *Nad problemami zaginionego dzieła Mikołaja Reja „de neutrali-*

bus". Rozprawa *Spór o „Żywot i sprawy poćciwego ślachcica polskiego" Mikołaja Reja z Nagłowic* („Pamiętnik Literacki" z. 2, 1974) jest wzorowym przykładem wywodu prowadzonego *sine ira et studio* wobec ogromnej literatury przedmiotu narosłej wokół zagadkowego tekstu literackiego, a zarazem rzetelnie krytycznego i oryginalnego we wnioskach.

Podręcznik *Literatura średniowiecza* był pierwszym nowoczesnym systematycznym wykładem dziejów najdawniejszego polskiego piśmiennictwa. Jest niezastąpioną pomocą i przewodnikiem na użytek studiujących po raz pierwszy, którzy stykają się z kursem historii literatury. Wykład jest klarowny, powściągliwy, zdyscyplinowany – tyle słów i treści, ile trzeba. Lata dydaktyki akademickiej, szczególnie wykładów – które dla adeptów polonistyki zawsze były „wydarzeniem tygodnia" – pozwoliły wypróbować dydaktycznie przeogromny materiał, ociosać nasuwające się dygresje i wątki poboczne. Liczne wznowienia świadczą, że jest to synteza czytana i potrzebna kolejnym rocznikom studentów polonistyki w całej Polsce.

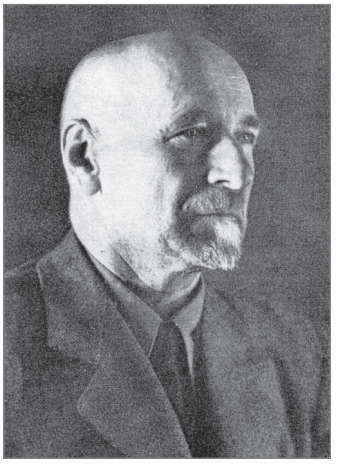
Poza autorami staropolskimi Tadeusz Witczak kierował się ku Krasickiemu, Mickiewiczowi, Norwidowi, Sienkiewiczowi. W XIX w. wkraczał z nieukrywaną radością poznawczą, by śledzić trwałość tradycji staropolskiej, repetycje motywów, objaśniać historyczne realia i znaki przeszłości. Taki pokrój mają studia *„Miecz... gromnic płakaniem polan". Z realiów „Bema pamięci żałobnego rapsodu" Cypriana Norwida* („Studia Polonistyczne" 11/12, 1984); *Sienkiewicz – pisarz nieuważny* (w zbiorze: *Prace o literaturze i teatrze* (…), Wrocław 1966), *Ostatnia sztuka Aleksandra Fredry. O kilku zagadnieniach komedii „Teraz"* („Pamiętnik Teatralny" z. 1/2, 1996); *„Jasna świeca"– kwestarza Robaka* i *„Dobrze napisał Baka…". Notaty do dwóch miejsc „Pana Tadeusza"*.

Perfekcjonizm nie pozwolił profesorowi opublikować więcej, choć jego umysł nosił prawdziwe skarby wiedzy. Tym cenniejsze więc były rozmowy i dyskusje z nim. Wybitny dorobek naukowy Tadeusza Witczaka pozwoli mu być nauczycielem i autorytetem dla następnych pokoleń humanistów podążających drogą narodowej filologii.

Katarzyna Meller

WODZICZKO ADAM

prof. dr – botanik, ekolog, sozolog



Urodził się 8 VIII 1887 r. w Słotwinie (obecnie na terenie Brzeska). Do gimnazjum uczęszczał w Sanoku, Tarnowie, Krakowie i Jaśle, gdzie w 1906 r. zdał maturę. W l. 1906–1911 studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. Edwarda Janczewskiego i prof. dr. Mariana Raciborskiego. W 1912 r. został asystentem w Katedrze Anatomii i Fizjologii Roślin na Uniwersytecie Jagiellońskim i równocześnie pracował jako nauczyciel w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Był uczniem botaników krakowskich, profesorów Mariana Raciborskiego i Emila Godlewskiego. W 1916 r. uzyskał tytuł doktora, a rok później otrzymał powołanie do armii austriackiej jako mikrobiolog (1915–1918). W grudniu 1919 r. objął stanowisko zastępcy profesora anatomii i fizjologii roślin w b. Akademii Rolniczej w Bydgoszczy.

Od jesieni 1920 r. został zastępcą profesora na UP w sekcji matematyczno-przyrodniczej Wydziału Filozoficznego i rozpoczął wykłady z botaniki ogólnej, anatomii fizjologicznej roślin oraz ćwiczenia botaniczne. Miało to miejsce po przeniesieniu się jesienią 1919 r. prof. dr. Bronisława Niklewskiego i doc. dr. Bolesława Namysłowskiego na Wydział Rolniczo-Leśny UP. Habilitował się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1921 r. (przewód habilitacyjny ze specjalności anatomia i fizjologia roślin).

W 1922 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym na UP i objął kierownictwo Zakładu Botaniki Ogólnej. Na tym stanowisku pracował przez kolejnych 26 lat. Katedra mieściła się w budynku czynszowym przy ul. Słowackiego 4/6 w Coll. im. M. Raciborskiego (w 7 pokojach odpowiednio adaptowanych na I i II piętrze, gdzie znajdowały się: sala mikroskopowa, pokój chemiczno-fizyczny, zbiory, biblioteka, pokój kierownika, pokój asystenta i pokój dla starszych asystentów).

W 1922 r. powołano w Poznaniu Oddział Polskiego Towarzystwa Botanicznego, którego pierwszym przewodniczącym został prof. dr Adam Wodziczko.

W listopadzie 1925 r. grono znakomitych lekarzy, antropologów, biologów, archeologów, historyków i etnografów założyło Polskie Towarzystwo w Poznaniu. W składzie tej grupy inicjatywnej znalazł się również prof. dr Adam Wodziczko, który w grudniu 1927 r. został wybrany zastępcą przewodniczącego tegoż towarzystwa.

W sierpniu 1932 r. do Zakładu Botaniki Ogólnej UP przyjął na etat adiunkta zwolnionego z Katedry Systematyki i Socjologii Roślin UP prof. dr. Józefa Paczoskiego, co zostało uznane przez środowisko naukowe (nie tylko w Poznaniu) jako wyraz sporej odwagi, a w sierpniu 1937 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego anatomii i fizjologii roślin UP.

Profesor dr Adam Wodziczko sprawował funkcję kierownika w Katedrze Anatomii i Fizjologii Roślin, w Katedrze Botaniki Ogólnej oraz w Zakładzie Ochrony Przyrody i Upraw Krajobrazu (utworzonym w czerwcu 1946 r. jako pierwszy w Polsce samodzielny Zakład tego typu). Był też kierownikiem naukowym Szkolnego Ogrodu Botanicznego w Poznaniu (1924–1948, z przerwą na okres II wojny światowej). Sprawował funkcję dziekana (1930–1931), a następnie prodziekana (1932–1933) Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP. W 1931 r. został wybrany na stanowisko prorektora UP, jednak nie przyjął tej godności. Nadto był delegatem do Senatu akademickiego UP (1933–1934), członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, PTPN, przewodniczącym i następnie zastępcą przewodniczącego Komisji Egzaminów Magisterskich Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP, członkiem Komisji Dyscyplinarnej dla profesorów, współpracownikiem Komisji Fizjograficznej PAU, członkiem Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN, przewodniczącym Związku Nauczycieli Abstynentów w Polsce. Dzięki profesorowi Uniwersytet w Poznaniu jako pierwszy w Polsce wprowadził wykłady z ochrony przyrody dla studentów biologii i leśnictwa oraz seminarium z biocenotyki i ochrony przyrody. Wodziczko przyczynił się także do utworzenia pierwszej w kraju Katedry Ochrony Przyrody na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu. Był przewodniczącym Komitetu Poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, członkiem Ligi Ochrony Przyrody, członkiem Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, redaktorem „Wydawnictwa Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze".

W listopadzie 1939 r. został wysiedlony wraz z rodziną z Poznania. Okupację spędził w Krakowie, gdzie pracował jako nauczyciel w Szkole Handlowej, a następnie w Państwowej Szkole Melioracyjnej. Brał też udział w tajnym nauczaniu.

Wygłosił wiele odczytów z zakresu botaniki, eugeniki i ochrony przyrody. Był autorem znakomitego podręcznika *Na straży ochrony przyrody. Wia-*

domości i wskazania z dziedziny ochrony przyrody, którego 1 wyd. ukazało się w 1946 (w 1948 ukazało się 2, rozszerzone wydanie, a kolejne w 1967 r. przygotowali uczniowie profesora – Adam Czartoryski, Zygmunt Czubiński, Czesław Iwanowski, Józef Kaj, Wacław Skuratowicz, Jan Sokołowski, Helena Szafran i Jarosław Urbański).

Wodziczko był nie tylko wybitnym botanikiem i żarliwym propagatorem idei ochrony przyrody w Polsce oraz teoretykiem kształtowania krajobrazu. Zajmował się teorią i filozofią ochrony przyrody, w której widział nową interdyscyplinarną naukę – „fizjotaktykę"[1] (z gr. *fysis* – natura, przyroda; *taxis* – szyk, porządek, stosunek; nauka o fizjotaktyce, czyli gałąź wiedzy o stosunku człowieka do przyrody). Równocześnie zapoczątkował badania nad zachwianą równowagą w przyrodzie i szkodliwymi następstwami niezgodnej z prawami przyrody gospodarki człowieka.

Dzięki jego staraniom utworzono Wielkopolski Park Narodowy (profesor jest jego „ojcem"). W październiku 1922 r. na posiedzeniu naukowym Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika wygłosił referat o rzadkich roślinach w jeziorach Kociołek i Skrzynka pod Poznaniem. Wtedy po raz pierwszy wystąpił z inicjatywą powołania Wielkopolskiego Parku Przyrody. Od tego czasu datuje się oficjalne rozpoczęcie starań profesora o utworzenie tegoż parku. W listopadzie 1930 r. Adam Wodziczko podczas posiedzenia Komisji Matematyczno-Przyrodniczej PTPN zgłosił wniosek o podjęcie edycji cyklu „Prace monograficzne nad przyrodą Wielkopolskiego Parku Narodowego w Ludwikowie pod Poznaniem". Decyzją Komisji powołano zespół redakcyjny (którego został członkiem) i przystąpiono do prac wydawniczych (w l. 1933–1939 wydano 8 rozpraw). 14 IX 1933 r. z okazji ogólnopolskiego XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polski w Poznaniu dokonano symbolicznego otwarcia Wielkopolskiego Parku Narodowego usytuowanego na wzniesieniu pomiędzy stają kolejową Osowa Góra a jeziorem Kociołek (w tym miejscu znajduje się obecnie głaz pamiątkowy prof. Adama Wodziczki). Okolicznościowe przemówienie wygłosił m.in. prof. dr Władysław Szafer, delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ds. Ochrony Przyrody. Park istniał nieformalnie, a ochronie podlegały jedynie utworzone wcześniej dwa rezerwaty. Profesor dr Adam Wodziczko pisał:

> Utworzenie rezerwatów w Puszczykowie jest zapoczątkowaniem planowania najcenniejszej pod względem turystycznym i letniskowym okolicy Poznania, położonej między Wartą a linią kolejową do Stęszewa i jeziorami Witobelskim i Dymaczewskim. Ochrona krajobrazu, a zwłaszcza lasu tego terenu przez prowadzenie takiego typu gospodarki, by lasy te mogły zachować swe pierwotne zespoły i być dostępne dla publiczności – to jedno z najważniejszych zagadnień ochrony przyrody w Wielkopolsce[2].

[1] W 1932 r. prof. A. Wodziczko opublikował artykuł *Ochrona przyrody nową gałęzią wiedzy* („Ochrona Przyrody" 12, 1932, s. 88–96), w którym określił ochronę przyrody, jako nową i interdyscyplinarną gałąź wiedzy.

[2] A. Wodziczko, „Ochrona Przyrody" 12:50, 1933.

Profesor uważany jest także za inicjatora powstania Wolińskiego Parku Narodowego (jego imieniem nazwano obszar ochrony ścisłej oraz Muzeum Przyrodnicze Wielkopolskiego Parku Narodowego) i Słowińskiego Parku Narodowego.

Szczególną zasługą profesora była stała troska o zieleń w mieście Poznań („zielone płuca miasta"). Podczas konferencji w sprawie zieleni Poznania, która odbyła się w maju 1930 r., prof. dr Adam Wodziczko przedstawił wnioski w sprawie ochrony przyrody miasta i okolicy. Wnioski te poparły Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, Towarzystwo Geograficzne w Poznaniu, Oddział Poznański Polskiego Przyrodniczego Towarzystwa Pedagogicznego i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Poznań podzielono na kilka stref ochrony przyrody. W strefie I (w obrębie lub na obwodzie miasta) na ochronę zasługiwały: Dębina, Lasek Golęciński, lasy i zarośla na Malcie. W strefie II (w rejonie wycieczkowym miasta) na ochronę zasługiwały: lasy nad Wartą w Puszczykowie i lasy nad jeziorami w Ludwikowie, lasy Góry Dziewiczej, lasy i zarośla nad Jeziorem Psarskim k. Strzeszynka oraz lasy i jeziora okolicy Promna. Dalej leżące tereny zasługujące na ochronę to: Lasy Kobylepolskie, lasy przy Kobylnicy, Starodrzew „Zwierzyniec" nad Jeziorem Kórnickim, Dąbrowa i dęby olbrzymie w Rogalinie, lasy nad jeziorami przy linii kolejowej do Stęszewa, Buczyna pod Słomowem i Ostrów Lednicki.

W grudniu 1930 r. powołano Oddział Poznańsko-Pomorski Ligi Ochrony Przyrody, którego drugim wiceprezesem został wybrany prof. dr Adam Wodziczko (lokal Oddziału Ligi Ochrony Przyrody mieścił się w budynku Coll. im. M. Raciborskiego w Zakładzie profesora).

Rok później Adam Wodziczko opracował projekt miejskich terenów zielonych Poznania, który przewidywał utworzenie pięciu klinów zieleni: Dębińskiego, Naramowickiego, Golęcińskiego, Cybińskiego i Głównеńskiego oraz mniejszych klinów: Starołęckiego, Winiarskiego, Seganki, Łazarskiego, Góreckiego. Kliny te dochodziły do centrum miasta, a z drugiej strony kontaktowały się terenami leśnymi, tworzącymi naturalny pierścień łączący poszczególne kliny[3].

[3] Wyznaczając zasadnicze kierunki rozwoju przestrzennego Poznania, respektujące dbałość o przyrodę miasta, prof. dr A. Wodziczko współpracował m.in. z inż. W. Czarneckim, absolwentem Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, architektem miejskim, naczelnikiem Wydziału Planowania Miasta Zarządu Miejskiego Poznania oraz kierownikiem Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu (po II wojnie światowej – prof. Politechniki Poznańskiej i Politechniki Wrocławskiej). Inżynier W. Czarnecki (1933) w artykule *Zieleń w przyszłym Poznaniu* napisał: „Nowoczesne zasady higieny urbanistycznej wymagają zachowania w mieście pewnej ilości przestrzeni wolnych od zabudowania. Przestrzenie te spełniają w organizmie miasta rolę powierzchni wentylacyjnych i odpoczynkowych dla ludności. Rozmiar i kształt zieleńców może mieć wpływ decydujący na charakter miasta i zdrowie jego mieszkańców. (…) Kliny te rozdzielają poszczególne dzielnice mieszkaniowe i doprowadzają świeży dopływ powietrza do miasta. System klinów to płuca miasta, im głębiej sięgają, tym lepsze jego przewietrzenie".

W roku akademickim 1947/1948 ukazała się drukiem praca zespołowa pod redakcją Adama Wodziczki *Stepowienie Wielkopolski*[4], w której profesor nawiązał do zapoczątkowanych jeszcze przed wojną badań dotyczących „stepowienia" oraz połączył problematykę ochroniarską z praktyką. Ukazywał też polodowcową historię lasów Wielkopolski na podstawie analizy pyłków drzew z pokładów torfu, ujawnił zagrożenie Wielkopolski „deficytem wodnym" i podał wskazówki, jak powstrzymać proces stepowienia w środkowej części Polski. Spostrzeżenia te odnosiły się do niekorzystnych zmian zauważonych przez wielu naukowców w ekosystemach lądowych i wodnych Wielkopolski. Zagadnienie „stepowienia" profesor później wielokrotnie referował i o nim dyskutował.

Zmarł 1 VIII 1948 r. po długiej i ciężkiej chorobie. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Junikowo w Poznaniu (ul. Grunwaldzka 305).

Jego najzdolniejszymi uczniami byli Feliks Krawiec, Zygmunt Czubiński i Jarosław Urbański. Przez wiele lat przyjaźnił się i współpracował z dr. Jerzym Szulczewskim, znawcą flory i fauny Wielkopolski i Kujaw.

Profesor A. Wodziczko patronuje ośmiu placówkom szkolnym oraz 277. Poznańskiej Drużynie Harcerskiej. Jego imieniem nazwano jeden z parków w Poznaniu (na Sołaczu) oraz ulice: w Puszczykowie, Mosinie i w Międzyzdrojach. Profesor patronuje także dwóm obszarom ścisłej ochrony w Wielkopolskim Parku Narodowym i Wolińskim Parku Narodowym. Poświęcono mu także dwa granitowe obeliski. Środowisko naukowe Poznania uczciło pamięć profesora w okolicznościowych seminariach i konferencjach poświęconych jego pamięci (w l. 1948, 1958, 1973, 1988, 2002). Idee ochroniarskie Wodziczki były także przedmiotem dyskusji w trakcie Ogólnopolskiego Seminarium Ochrony Przyrody Studenckich Kół Naukowych, które zostało zorganizowane przez członków Koła Naukowego Przyrodników UAM (1971 r.) – profesor był jego członkiem honorowym. Na cześć profesora opisano nowy dla wiedzy gatunek grzyba *Protomyces Wodziczczkoi* Szulczewski (1951).

Andrzej Nowosad

[4] A. Wodziczko, *Stepowienie Wielkopolski.* Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Seria B, 10 (4), Poznań 1947, s. 139–152.

WOJCIECHOWSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – prawnik, historyk



Urodził się 27 IV 1900 r. w Stryju na Podolu, z małżeństwa Konstantego, nauczyciela, a po 1918 r. profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Leontyny z Buczkowskich. W trakcie nauki w gimnazjum we Lwowie wiosną 1917 r. Zygmunt Wojciechowski zgłosił się na ochotnika do służby w Polskim Korpusie Posiłkowym, w wyniku czego (po zerwaniu Piłsudskiego z państwami centralnymi) został internowany, a następnie skierowany na front włoski. W trakcie jednej z przepustek złożył egzamin maturalny, a ostatecznie zakończył swoją służbę wojskową jako podporucznik Wojska Polskiego w 1921 r.

Służba wojskowa Zygmunta Wojciechowskiego spowodowała, iż studia na Wydziale Lekarskim, a następnie historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, podjął z opóźnieniem. Tam też – pod wpływem luminarzy nauk historycznych: Jana Ptaśnika (dzieje miast), Franciszka Bujaka (historia gospodarcza) i Stanisława Zakrzewskiego (dzieje polityczne) – zwrócił się ku badaniom mediewistycznym. Jednak żaden z wymienionych badaczy nie miał takiego wpływu na ukształtowanie się osobowości naukowej i poglądów Wojciechowskiego, jak legendarny historyk prawa, prof. Oskar Balzer. Mimo że promotorem doktoratu Wojciechowskiego *Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce piastowskiej* obronionego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w marcu 1924 r. był prof. Ptaśnik, i to w jego Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii młody uczony rozpoczął swą karierę uniwersytecką, to jednak właśnie z Balzerem ostatecznie związał się na stałe.

Pod wpływem Balzera Wojciechowski podjął badania nad tematami z zakresu historii średniowiecznego prawa i ustroju, łącząc tym samym analizę historyczną z nową jeszcze dla niego analizą prawno-dogmatyczną. Słabość tej ostatniej w pracach Wojciechowskiego była zresztą zarzutem sformułowanym w kilka lat

później przez prof. Stanisława Kutrzebę, jednego z recenzentów w postępowaniu o nadanie Wojciechowskiemu tytułu profesora nadzwyczajnego.

Postępowanie habilitacyjne Zygmunta Wojciechowskiego miało miejsce w grudniu 1925 r. już na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP. Podstawą wszczęcia przewodu były dwie kolejne prace Zygmunta Wojciechowskiego, a mianowicie *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów* (Lwów 1924) oraz *W sprawie Regnum Poloniae za Władysława Łokietka* (Lwów 1924). Kolokwium Wojciechowskiego na poznańskim wydziale było możliwe dzięki objęciu przezeń stanowiska zastępcy profesora na Katedrze Historii Prawa Polskiego (25 IV 1925 r.) po odejściu prof. Abdona Kłodzińskiego do Krakowa. Kandydaturę swego wychowanka mocno wspierał sam Oskar Balzer, pomimo świadomości pewnych słabości ucznia. Problem polegał na tym, że Wojciechowski formalnie był historykiem, a nie prawnikiem, i aby uczynić zadość wymaganiom Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, musiał w trybie ekspresowym złożyć tzw. rygoroza prawnicze, a więc egzaminy końcowe. Był to drugi taki przypadek na poznańskim wydziale (obok prof. Czesława Znamierowskiego), a ponieważ Wojciechowski uczynił to z sukcesem, nic nie stało na przeszkodzie, by Ministerstwo zatwierdziło uchwałę Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego z 21 XII 1925 r. o przyjęciu habilitacji. 16 III 1926 r. mianowano go na stanowisko docenta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego.

Od tego momentu kariera uniwersytecka Zygmunta Wojciechowskiego, wówczas zaledwie 26-letniego uczonego, nabrała tempa. Już w 1929 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął wreszcie katedrę Historii Państwa i Prawa Polskiego na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, którą kierował przez następne ćwierćwiecze, aż do swojej śmierci. Bardzo szybko skupił wokół siebie grono uczniów i współpracowników, czyniąc ośrodek poznański czołowym centrum badań niemcoznawczych.

To właśnie tutaj, pod ręką Wojciechowskiego, ukształtowała się ostatecznie koncepcja „ziem macierzystych" owej praojczyzny Polaków, pozostającej w większości w rękach niemieckich. Była to swoista kontynuacja myśli przedwcześnie zmarłego doc. Teodora Tyca. Tłumacząc, czym są ziemie macierzyste Polski, Wojciechowski wskazywał, że były to tereny pierwotnego osadnictwa Słowian (podległe władzy monarchii piastowskiej), a istotą ekspansji niemiecko-pruskiej było powolne odsuwanie Polski na wschód i germanizacja obszarów między Odrą a Wartą. W interesie Polski zatem jest tam wrócić, by odebrać to, co należało do Macierzy.

Ideą tą Wojciechowski zaraził swoich uczniów: Zdzisława Kaczmarczyka, Michała Sczanieckiego, Józefa Matuszewskiego, Stefana Weymana i Kazimierza Kolańczyka. Przyciągał współpracowników w postaci uczonych tej miary, co Jan Rutkowski, Józef Kostrzewski, Zygmunt Lisowski, Tadeusz Silnicki czy Marian Z.

Jedlicki. Tej idei Zygmunt Wojciechowski wreszcie poświęcił nie tylko swoje badania, ale podporządkował jej swoją przedwojenną aktywność polityczno-społeczną w Towarzystwie Naukowym w Toruniu, w Instytucie Bałtyckim w Gdyni, a przede wszystkim w Powszechnych Wykładach UP, które z jego inicjatywy były organizowane w l. 30. przede wszystkim w Prusach Wschodnich. Władze hitlerowskie jednoznacznie oceniały tę działalność Wojciechowskiego jako *feindlich*, czyli wrogą.

To wtedy powstały fundamentalne dla tego nurtu badań monografie Wojciechowskiego, takie jak: *O ustroju szczepowym ziem polskich* (Poznań 1927), *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.* (Kraków 1932), *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski* (Toruń 1933), *Mieszko I i powstanie państwa polskiego* (Toruń 1936) czy *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku. Studium nad genezą państwa Piastów* (Katowice 1939).

Będąc przede wszystkim historykiem, a dopiero w dalszej kolejności prawnikiem zajmującym się instytucjami prawa średniowiecznego, Wojciechowski, pozostając z jednej strony pod silnym wpływem kultu Polski piastowskiej, który głosiła szkoła lwowska, a z drugiej koncepcji Dmowskiego, głosił potrzebę silnego państwa polskiego usytuowanego pomiędzy Niemcami a Rosją. To pozwalało mu w burzliwych latach międzywojennych, a zwłaszcza po zamachu majowym, uchodzić za człowieka kompromisu. Mianowany 15 XII 1936 r. profesorem zwyczajnym, Zygmunt Wojciechowski aktywnie działał w Ruchu Młodych Narodowców i w powołanym do życia latem 1937 r. Klubie 11 Listopada. Został on zawiązany pod auspicjami Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dzięki zaangażowaniu na rzecz zbliżenia środowisk narodowych i piłsudczykowskich, prof. Wojciechowski – jako symbol pojednania w obliczu niebezpieczeństwa – został wybrany w czerwcu 1939 r. ostatnim, przedwojennym dziekanem wydziału.

Po wybuchu wojny, zagrożony aresztowaniem przez Gestapo, Zygmunt Wojciechowski przedostał się do Warszawy, gdzie zaangażował się w działalność podziemną. Z ramienia organizacji Ojczyzna związanej ze Stronnictwem Narodowym Wojciechowski został szefem Wydziału Nauki w biurze Delegatury Rządu Na Kraj, nie zaprzestając przy tym ani działalności naukowej, ani dydaktycznej w tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich. To w konspiracji powstawały pierwsze wersje jego powojennych książek takich jak: *Państwo polskie w wiekach średnich* (Warszawa 1945), *Polska Piastów – Polska Jagiellonów* (wraz z małżonką Marią – Poznań 1946) czy najgłośniejszego dzieła, wydanego w podziemiu: *Polska – Niemcy – Dziesięć wieków zmagań* (Warszawa 1943, wyd. powojenne – Poznań 1945). To również w konspiracji prof. Zygmunt Wojciechowski patronował doktoratom Kazimierza Kolańczyka i Zdzisława Kaczmarczyka, późniejszych profesorów poznańskiego wydziału prawa.

W kwietniu 1945 r., a więc jeszcze przed zakończeniem wojny, prof. Wojciechowski wrócił do Poznania z poparciem Rządu Tymczasowego dla swych planów organizacyjnych. W pierwszej kolejności, wraz z profesorami Zimmermanem, Rutkowskim i Lisowskim, Zygmunt Wojciechowski odbudował struktury Wydziału Prawa UP i wskrzesił jego działalność. Dowodem szczególnego zaufania i uznania jego kierowniczej roli na Wydziale było objęcie przez Wojciechowskiego ponownie funkcji dziekana (jako kontynuacji mandatu powierzonego mu przez radę tuż przed wojną). Równie istotne było zaangażowanie profesora w odbudowę PTPN czy stworzenie PAN.

Najważniejszym jednak osiągnięciem i materializacją postulatów formułowanych przez Wojciechowskiego jeszcze przed wojną było powołanie do życia Instytutu Zachodniego. Instytut, którego działalność miała dwojaki charakter – towarzystwa naukowego i jednostki badawczej – skupił najwybitniejszych znawców problematyki niemieckiej, a celem jego rozległych badań było w pierwszym rzędzie uzasadnienie przynależności Ziem Odzyskanych do Polski i integracja ich z Macierzą. Prof. Zygmunt Wojciechowski był nie tylko autorem statutu tej jednostki, ale *spiritus movens* wszelkich jej działań. Trwałą wartością prac Instytutu pozostają wielkie serie wydawnictw naukowych: „Ziemie Odzyskane", „Studia Niemcoznawcze", „Badania nad okupacją niemiecką w Polsce" czy „Materiały do Dziejów Nowożytnych Ziem Zachodnich".

Potężna osobowość prof. Wojciechowskiego zdominowała nie tylko prace Instytutu, ale również w dużym stopniu rozwój humanistyki i nauk społecznych w skali kraju w okresie pierwszej powojennej dekady. Jednak wraz z postępami stalinizmu i zwrotem metodologicznym pozycja profesora zaczęła słabnąć. Borykając się z coraz większymi problemami organizacyjnymi, cenzurą oraz nieuleczalną chorobą, prof. Zygmunt Wojciechowski próbował utrzymać niezależność organizacyjną i intelektualną zarówno Wydziału Prawa, jak i Instytutu Zachodniego.

Profesor Zygmunt Wojciechowski zmarł 11 X 1955 r. u szczytu aktywności twórczej i organizacyjnej. Jego pogrzeb, który zgromadził kwiat nauki, przerodził się w wielką manifestację patriotyczną.

Maksymilian Stanulewicz

WRZOSEK ADAM JAN

prof. dr – historyk medycyny, antropolog



Urodził się 6 V 1875 r. w Zagórzu k. Dąbrowy Górniczej. Ojciec Józef był właścicielem piekarni, a dodatkowo trudnił się lokalizacją złóż węgla. Matka, Pelagia ze Skibińskich, zajmowała się domem i wychowaniem czworga dzieci. Dochody rodziny były na tyle znaczne, że tak Adam, jak i jego najstarszy brat Józef ukończyli najpierw gimnazjum, a następnie podjęli studia wyższe. Po otrzymaniu świadectwa ukończenia gimnazjum filologicznego w Łodzi Adam Wrzosek w 1894 r. podjął studia medyczne na Uniwersytecie w Kijowie. Od początku studiów włączał się czynnie do pracy w polskich organizacjach studenckich, które nie tylko sprzyjały samokształceniu i pogłębianiu uczuć patriotycznych, ale także przygotowywały do przyszłej działalności społecznej. Opiekując się biblioteką korporacyjną, Wrzosek miał okazję zapoznać się z kanonem ówczesnej literatury polskiej i rosyjskiej. Mimo krytycznej oceny poziomu studiów medycznych w Kijowie, trzyletni okres studiów medycznych Adama Wrzoska w stolicy Ukrainy należy uznać za ważny i owocny. Był to bowiem czas, gdy kształtowała się jego osobowość lekarza oraz krystalizowały zainteresowania w dziedzinie nauk przyrodniczych i humanistycznych.

Jak wspominał, po złożeniu wstępnych egzaminów lekarskich w okresie wielkanocnym w 1897 r., „żądny wiedzy opuściłem licho zorganizowany i mizernie uposażony, a nadmiernie młodzieżą przepełniony, Wydział Lekarski w Kijowie i udałem się na dalsze studia do Zurychu, gdzie przez jeden semestr uczęszczałem na wykłady tamtejszych profesorów". Pobyt na studiach w Szwajcarii nie tylko pozwolił mu zapoznać się z nowoczesnym stanem badań w zakresie różnych dziedzin medycyny, ale również zawiązać przyjaźnie z osobami ze środowiska socjalistów polskich. W następnych latach Wrzosek zbliżył się ideowo do Ruchu Narodowego, któremu sprzyjał do końca życia. Rok akademicki 1897/1898 spędził w Berlinie, gdzie miał okazję słuchać m.in. Rudolfa Virchowa. Tam też

w 1898 r. złożył wymagane egzaminy lekarskie oraz obronił pracę doktorską poświęconą ostrym zapaleniom szpiku kostnego. Dyplom doktora uzyskany w Niemczech nie dawał mu jednak prawa wykonywania praktyki lekarskiej na terenie zaboru rosyjskiego, w związku z czym ponownie udał się do Kijowa, gdzie złożył wymagane egzaminy państwowe i 20 XI 1898 r. uzyskał dyplom lekarza. Po rocznym wolontariacie w Klinice Ginekologiczno-Położniczej Uniwersytetu Kijowskiego wrócił do rodzinnego Zagórza, gdzie podjął obowiązki lekarza fabrycznego. Jednak świadomość niedoskonałości wiedzy medycznej i społecznej, a także bakcyl nauki, zrodziły w nim myśl podjęcia dalszych studiów. Jesienią 1899 r. udał się do Paryża, gdzie na Sorbonie słuchał wykładów z psychologii, jak również uzupełniał wiedzę z zakresu medycyny w kilku klinikach paryskich. Najwięcej jednak pociągały go zajęcia z zakresu antropologii, na które uczęszczał w słynnej paryskiej Szkole Antropologii założonej przez znakomitego anatoma i chirurga Paula Broca. Po półrocznym pobycie w Paryżu udał się do Zurychu, gdzie z kolei w semestrze letnim roku akademickiego 1899/1900 podjął studia z zakresu filozofii. W Szwajcarii, w Rapperswilu, poznał dzieło Jędrzeja Śniadeckiego *Teoria jestestw organicznych*, które uznał za jedno z najdonioślejszych osiągnięć nie tylko polskiej, ale także światowej nauki. Lektura tej pracy wywarła duży wpływ na jego przyszłe zainteresowania naukowe.

Pobyt w Szwajcarii zmienił także życie osobiste Adama Wrzoska. Tutaj ożenił się z Marią Dąbrowską, studentką medycyny w Zurychu, którą poznał wcześniej w Kijowie. Z tego związku urodziły się dwie córki, z których jedna, Ludmiła, kontynuowała po latach zainteresowania ojca.

Po powrocie do kraju Adam Wrzosek osiadł w Krakowie, gdzie podjął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Patologii Ogólnej i Doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początkowo bardziej pociągało go dociekanie mechanizmów powstawania chorób aniżeli praktyka kliniczna, jakkolwiek w 1902 r. nostryfikował swój uzyskany w Berlinie dyplom lekarski, poszerzając prawo praktyki lekarskiej o zabór austriacki. Jako patolog podjął badania eksperymentalne nad chorobami zakaźnymi oraz rakiem. Dorobek w tym zakresie przyniósł mu najpierw w 1905 awans na zastępcę profesora patologii ogólnej i doświadczalnej, następnie w 1906 uzyskał habilitację i docenturę, zaś w końcu w 1910 r. profesurę nadzwyczajną. Interesując się różnymi dziedzinami medycyny, skupił jednak uwagę na problematyce społeczno-medycznej i filozoficzno-lekarskiej, a także na zagadnieniach z historii medycyny. Publikował artykuły w poznańskich „Nowinach Lekarskich" oraz w warszawskiej „Krytyce Lekarskiej", która z okazji setnej rocznicy wydania *Teorii jestestw organicznych* Jędrzeja Śniadeckiego zaproponowała mu napisanie okolicznościowego artykułu. Jak wspominał po latach, właśnie studia nad dziełem Śniadeckiego ostatecznie zadecydowały o skupieniu się na problematyce historyczno- i filozoficzno-medycznej. Zainteresowania Wrzoska historią i filozofią medycyny spowodowały, że Wydział Lekarski Uniwersytetu

Jagiellońskiego w 1910 r. powierzył mu prowadzenie wykładów z historii wiedzy lekarskiej i propedeutyki lekarskiej, a w następnym roku nominował go na profesora nadzwyczajnego w zakresie prowadzenia zajęć z patologii ogólnej i doświadczalnej oraz historii medycyny i propedeutyki lekarskiej. Te awanse zintensyfikowały aktywność naukową prof. Wrzoska. W l. 1910–1913 opublikował dwie znakomite monografie – dwutomowe dzieło o Jędrzeju Śniadeckim i monografię poświęconą Ludwikowi Bierkowskiemu, a także pracę na temat rozwoju polskiego czasopiśmiennictwa lekarskiego oraz podręcznik poświęcony propedeutyce lekarskiej. W 1913 r. w wyniku konfliktu opuścił Zakład Patologii i przeniósł się z Wydziału Lekarskiego do Zakładu Antropologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; odtąd obok patologii, historii medycyny i propedeutyki lekarskiej wykładał także antropologię.

Wybuch I wojny światowej poskutkował powołaniem prof. Wrzoska na lekarza wojskowego armii austriackiej w IV filii trzeciego Szpitala Fortecznego w Krakowie; ponadto Wrzosek – jak i inni profesorowie Wydziału Lekarskiego – włączył się w organizację szpitala wojskowego w krakowskim klasztorze karmelitanek bosych, gdzie został naczelnym lekarzem. Mimo zaangażowania w leczenie rannych i chorych żołnierzy, prowadził badania w dziedzinie antropologii, a także zaczął zbierać zabytki sztuki ludowej. W tej ostatniej dziedzinie po latach zasłynął jako twórca kaszubskiego Muzeum Etnograficznego w Dębkach na Pomorzu.

Koniec I wojny światowej i odrodzenie po latach państwa polskiego otworzyło przed prof. Wrzoskiem nowe perspektywy. Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego powołał go w 1918 r. na profesora i kierownika zakładu patologii ogólnej i doświadczalnej. Niedługo potem, bo 8 II 1919 r., na prośbę ówczesnego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Jana Łukasiewicza, przyjął funkcję dyrektora Departamentu Sekcji Nauki i Szkół Akademickich. Wrzosek uznał, że tak ustrój, jak i kondycja szkolnictwa wyższego w Polsce (a szczególnie studia lekarskie) wymagają zmian programowych i organizacyjnych, czemu dał wraz w publikacji *Myśli o reformie wydziałów lekarskich* (1919). Intensywna praca na tym stanowisku przyczyniła się zapewne do ciężkiej choroby serca i spowodowała złożenie dymisji w listopadzie 1920 r. Z kilku propozycji pracy prof. Wrzosek przyjął ofertę rektora UP, prof. Heliodora Święcickiego, i 25 IV 1920 r. objął stanowisko profesora historii i filozofii medycyny, a zarazem organizatora i dziekana Wydziału Lekarskiego tegoż Uniwersytetu. Od wielu lat znał się bliżej z rektorem Święcickim i uznał, iż należy wesprzeć go w zabiegach o stworzenie w Poznaniu od podstaw studiów lekarskich.

Z perspektywy badań historycznych można postawić tezę, że bez wsparcia i zaangażowania prof. Adama Wrzoska w 1920 r. w grodzie Przemysława nie powstałby fakultet medyczny. Mimo poparcia społeczeństwa, a szczególnie adeptów medycyny, władze w Warszawie uważały, że młode państwo polskie nie ma

środków na tworzenie studiów lekarskich w Poznaniu. Profesor Wrzosek, mając koneksje rządowe w Warszawie, a także wysuwając koncepcję przyciągnięcia do miasta nad Wartą wybitnych uczonych z Krakowa i Lwowa, doprowadził w rezultacie do uruchomienia w listopadzie 1920 r. Wydziału Lekarskiego na UP. Dziekanem stworzonego przez siebie fakultetu lekarskiego był przez 3 lata – do końca roku akademickiego 1922/1923. W tym samym czasie zorganizował nie tylko katedry i zakłady kształcące studentów medycyny w zakresie przedmiotów podstawowych, ale również uruchomił kliniki w szpitalach poznańskich. Równocześnie zorganizował na UP Zakład Historii i Filozofii Medycyny oraz Zakład Antropologii, którymi to jednostkami kierował aż do wybuchu II wojny światowej.

Profesor Wrzosek zasłynął na UP jako znakomity wykładowca. Wykładał historię medycyny, propedeutykę lekarską, antropologię, etykę lekarską oraz logikę medycyny. Jak wspominają jego uczniowie, audytorium stanowili „studenci różnych wydziałów, gdyż był znakomitym i porywającym wykładowcą" (Edward Szulc). Zadziwiał „wszechstronną erudycją, piękną konstrukcją każdej prelekcji, szeroko odmalowanym tłem kulturowym, na jakie rzucał dzieje rozwoju medycyny" (Bożena Bujakowska). Także od strony badawczej okres poznański stanowił ważny etap w rozwoju naukowym prof. Wrzoska. Wprawdzie początkowo gros czasu poświęcił działalności organizatorskiej na Wydziale Lekarskim, jednak po 1923 r. skupił uwagę na problematyce historii i filozofii medycyny oraz antropologii.

Niewątpliwie w zakresie historii i filozofii medycyny przełomowe znaczenie dla prof. Wrzoska miało powołanie do życia w 1924 r. nowego czasopisma naukowego „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", którego był nie tylko twórcą, ale także wieloletnim redaktorem. Na łamach tego pisma wydawanego pod auspicjami PTPN zamieszczał wiele prac polskich filozofów i historyków medycyny oraz wydawał szereg cennych źródeł do dziejów medycyny polskiej i obcej. Z podobną inicjatywą wystąpił w zakresie antropologii, wydając najpierw „Wiadomości Antropologiczne", a następnie (od 1926 r.) „Przegląd Antropologiczny". Działań i inicjatyw prof. Wrzoska było w okresie międzywojennym więcej. Starczy przypomnieć, że przez cały okres międzywojenny pełnił funkcję wicekuratora Fundacji „Nauka i Praca", która została założona w 1923 r. przez pierwszego rektora UP, prof. Heliodora Święcickiego, celem popierania nauki polskiej. W l. 1925–1929 zorganizował ratunkowe badania archeologiczne na terenie miejscowości Laski, w powiecie kępińskim, gdzie odkryto jedno z największych cmentarzysk ciałopalnych kultury łużyckiej; podobne wykopaliska współorganizował jako antropolog w 1935 r. na Ostrowie Lednickim pod Gnieznem, a także prowadził eksplorację podziemi katedry gnieźnieńskiej (1933–1935), gdzie badał szczątki wybitnych hierarchów Kościoła w Polsce; wreszcie prowadził przez szereg lat pomiary antropologiczne dzieci na Kaszubach, gdzie

co roku spędzał miesiące letnie w Dębkach, niewielkiej osadzie rybackiej nad Bałtykiem. Zauroczony kulturą kaszubską, nabył dla Fundacji „Nauka i Praca" gospodarstwo w Dębkach, na terenie którego założył muzeum gromadzące zabytki kultury materialnej Kaszubów.

Wybuch II wojny światowej przerwał, a następnie zepchnął do podziemia naukę polską. Także prof. Wrzosek zaangażował się w podziemną działalność edukacyjną, organizując Wydział Lekarski na tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich i pełniąc funkcję dziekana w l. 1942–1944, a następnie prorektora w roku akademickim 1944/1945. W ramach zajęć prowadził wykłady z historii medycyny, propedeutyki lekarskiej oraz antropologii. Jak wspominał prof. Tadeusz Bilikiewicz, wykłady „cieszyły się zawsze ogromnym powodzeniem i frekwencją. Był w całym tego słowa znaczeniu wychowawcą młodzieży, gdyż nie tylko uczył, lecz równocześnie wpajał młodzieży wysokie poczucie etyki lekarskiej". Okres okupacji, spędzony głównie w Warszawie, przyniósł rodzinie profesora tragiczne skutki – w powstaniu zginął bowiem jedyny wnuk, Jerzy Krakowiecki, który poległ śmiercią żołnierską na Mokotowie. Podczas walk spłonął również dom, w którym prof. Wrzosek mieszkał i przechowywał pieczołowicie gromadzone przez cały okres okupacji dokumenty i materiały do dziejów medycyny polskiej.

W marcu 1945 r. prof. Wrzosek powrócił do Poznania, gdzie od razu przystąpił do odbudowywania zdewastowanych przez Niemców zakładów – Zakładu Historii i Filozofii Medycyny oraz Zakładu Antropologii. Ich kierownikiem był do 31 VIII 1947 r., prowadząc – tak jak przed wojną – zajęcia z historii medycyny, propedeutyki lekarskiej, logiki medycyny, etyki lekarskiej i antropologii. We wrześniu 1947 r. został przeniesiony w stan spoczynku, oficjalnie z powodu przekroczenia ustawowego wieku. W rzeczywistości powód był inny – natury ideologiczno-politycznej. Tak jak wielu innych nauczycieli akademickich, również prof. Wrzosek stał się obiektem ataków przedstawicieli władzy komunistycznej, która uznała, że takie dziedziny jak filozofia medycyny czy etyka lekarska reprezentują niemarksistowski punkt widzenia, w związku z czym ich nauczanie należy eliminować z programu studiów lekarskich. W konsekwencji Wrzosek został przeniesiony na emeryturę, jednak nie zaprzestał pracy naukowej i redakcyjnej, wznawiając wydawanie „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny" oraz „Przeglądu Antropologicznego". Jednak i to pole działania zostało zamknięte w 1949 r. wraz z nastaniem w Polsce stalinowskiego porządku. W jego wyniku zostały zlikwidowane nie tylko przedmioty z zakresu historii i filozofii medycyny, ale także pozamykano w większości uczelni zakłady naukowe reprezentujące te dziedziny wiedzy. Dopiero w wyniku tzw. odwilży popaździernikowej w 1956 r. zmieniono ustawę o szkolnictwie wyższym, która dając częściową autonomię wyższym uczelniom, umożliwiła reaktywację nauczania historii medycyny, ale nie filozofii medycyny. Z ustawy tej skorzystała Akademia Medyczna w Pozna-

niu, przywracając Adama Wrzoska na stanowisko profesora zwyczajnego przy Katedrze Historii Medycyny. Ostatecznie prof. Wrzosek został przeniesiony w stan spoczynku 30 IX 1959 r. Zmarł w Poznaniu 26 II 1965 r. Ostatnie miesiące życia mimo choroby poświęcił pracy naukowej, kończąc opracowanie monografii o Tytusie Chałubińskim, która ukazała się drukiem już po jego śmierci, w 1970 r.

Bilans pracy organizacyjnej i naukowej prof. Adama Wrzoska jest imponujący. Należy on niewątpliwie do grona „ojców założycieli" UP. Bez jego zaangażowania organizatorskiego, a także naukowego, Wydział Lekarski w Poznaniu nie osiągnąłby w tak krótkim czasie tak wysokiego poziomu naukowego i klinicznego. Także na niwie naukowej prof. Adam Wrzosek stworzył w Poznaniu czołowy ośrodek badań nad historią i filozofią medycyny. Redagując i wydając w l. 1924 1948 czasopismo „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", skupił wokół niego grono uczonych, których prace liczyły się Europie i w świecie.

Profesor Adam Wrzosek należy niewątpliwie do grona tych luminarzy UP, którzy nie tylko przyczynili się do utworzenia i rozwoju Uczelni, ale także zbudowali podwaliny medycyny akademickiej w Poznaniu. W l. 30. nadawała ona ton w Polsce w niektórych specjalnościach. Ponadto na gruncie historii i filozofii medycyny, a także antropologii – dziedzin uprawianych przez prof. Wrzoska – stolica Wielkopolski w okresie międzywojennym stała się czołowym ośrodkiem badań w tych dziedzinach.

Michał Musielak

Z

ZABROCKI LUDWIK

prof. dr hab. – językoznawca



Urodził się 24 XI 1907 r. w Czersku, w Borach Tucholskich. Jego rodzice – Józef i Emma z d. Weinberg – zaszczepili w nim kult pracy i głębokie poczucie patriotyzmu. W rodzinnym mieście ukończył szkołę powszechną, a następnie kształcił się w gimnazjum w Chojnicach, gdzie należał do najzdolniejszych uczniów. Po zdaniu matury w 1927 r. przybył do Poznania i rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym UP, jednak jego rozległe zainteresowania naukowe nie pozwoliły mu skupić się tylko na jednej dyscyplinie językoznawczej, wkrótce więc poszerzył swoje dogłębne studia o germanistykę, językoznawstwo indoeuropejskie oraz orientalistykę, uzyskując rozległe wykształcenie humanistyczne. Do jego nauczycieli należeli wybitni językoznawcy, m.in. Edward Klich, Henryk Ułaszyn i Mikołaj Rudnicki. Ludwik Zabrocki w 1931 r. przedłożył pracę magisterską *Gwara Borów Tucholskich. Szkic historyczno-genetyczny* – wybitnie wartościowe studium z zakresu dialektologii, które zostało opublikowane w 1934 r. Już od 1930, a więc jeszcze przed uzyskaniem tytułu magistra w zakresie polonistyki (co nastąpiło w 1931 r.), rozpoczął działalność zawodową jako asystent, a następnie starszy asystent w Katedrze Językoznawstwa Indoeuropejskiego oraz w Instytucie Zachodniosłowiańskim UP, gdzie pracował do 1936 r. W tym okresie obok rozprawy doktorskiej opublikował 5 artykułów na temat gwar Pomorza. W 1935 został nauczycielem języka polskiego w poznańskim Collegium Marianum; w 1936 przeniósł się do Gdyni, gdzie pracował jako nauczyciel języka polskiego w Liceum Handlowym, oraz jako wykładowca języka polskiego i historii żeglugi w Państwowej Wyższej Szkole Morskiej – do r. 1939. Tuż przed wojną Ludwik Zabrocki zawarł związek małżeński z Anną Smolik. Ich synowie – Tadeusz (ur. 1948) i Władysław (ur. 1955) – poszli w ślady ojca i są dziś profesorami UAM. Po wybuchu II wojny światowej Zabrocki musiał się ukrywać przed ścigającym go okupantem. Lata 1939–1945

spędził w rodzinnej okolicy w Borach Tucholskich, gdzie wstąpił do partyzantki. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych wrócił do Poznania i związał się z nim na pozostałą część swego życia. Ponownie podjął pracę na UP, kontynuując przerwaną przez wojnę działalność naukową, aktywnie uczestnicząc w odbudowie katedr językoznawczych Uczelni. Jedną z pierwszych jego prac było zebranie, a następnie stałe uzupełnianie rozproszonych zbiorów bibliotecznych z zakresu językoznawstwa. Jego rozprawa doktorska pod tytułem *Indicativus czasu teraźniejszego w dialekcie pruskim Sambii* powstała w 1945 r. pod kierunkiem prof. Mikołaja Rudnickiego. W tym samym roku Ludwik Zabrocki przedłożył rozprawę habilitacyjną *Usilnienie i lenicja w językach indoeuropejskich i ugrofińskim*, która została wydana drukiem w 1951 r. Na stanowisku adiunkta pracował w l. 1945–1949, a następnie do 1954 na stanowisku docenta etatowego ze specjalnością gramatyka komparatywna języków indoeuropejskich przy Seminarium Indoeuropejskim. W tym czasie utworzył Archiwum Fonograficzne, zajmując się nagrywaniem, analizą i archiwizowaniem tekstów starych gwar polskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Jego zainteresowania badawcze obejmowały również onomastykę, został więc powołany do Komisji do Ustalania Nazw Miejscowości przy Urzędzie Rady Ministrów, a terenem jego działania były Ziemie Odzyskane, Pomorze i Mazury. W trakcie poszukiwania pierwotnych toponimów udowodnił, że ludność polska przejęła nazwy miejscowe bezpośrednio z języka staropruskiego, bez pośrednictwa niemieckiego – wbrew panującym wówczas odmiennym poglądom wielu naukowców europejskich. W 1949 r. z inicjatywy prof. Ludwika Zabrockiego powstało czasopismo „Lingua Posnaniensis" poświęcone językoznawstwu ogólnemu i porównawczemu, a jego pierwszy numer ukazał się nakładem komitetu redakcyjnego w składzie Tadeusz Milewski, Jan Szczepan Otrębski, Mikołaj Rudnicki i Ludwik Zabrocki. Od 1953 czasopismo wydawane jest przez PTPN, a od 2000 r. we współpracy z Wydziałem Neofilologii UAM. Czasopismo znajduje się dziś na liście *European Reference Index for the Humanities*, zamieszcza publikacje wyłącznie w języku angielskim i ukazuje się dwa razy w roku (od 2010 r.). Ludwik Zabrocki zainicjował również powstanie czasopisma „Biuletyn Fonograficzny" w 1953 r. Od 1953 do 1969 prof. Zabrocki pracował w Katedrze Języków Germańskich, a w 1955 r. został jej kierownikiem. W tym samym roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1962 r. – profesorem zwyczajnym. W 1965 r. utworzył Zakład Językoznawstwa Stosowanego, pierwszy w Polsce i jeden z niewielu na świecie, stając się twórcą polskiej szkoły lingwistyki stosowanej. Jego intensywnej pracy naukowej towarzyszyły energiczne działania organizacyjne i dydaktyczne, a dzięki swojej wybitnej osobowości zdołał skupić wokół siebie wielu adeptów nauki. Jego uczniami byli wybitni dziś profesorowie Andrzej Zdzisław Bzdęga, Jan Chodera, Jan Czochralski, Alicja Gaca, Barbara Grucza, Franciszek Grucza, Władysław Kaniuka, Petronia Łobacz, Waldemar Pfeiffer, Aleksander Szulc i wielu innych.

Łącznie wypromował niemal 30 doktorów i uczestniczył w 18 postępowaniach habilitacyjnych swoich uczniów. Dokonania prof. Zabrockiego były i są szeroko znane nie tylko w Polsce, ale i na świecie, czego dowodem jest jego wybór na prezesa Societas Linguistica Europaea w l. 1968–1969. Od 1974 do 1977 r. kierował Instytutem Językoznawstwa. W 1971 został członkiem korespondentem PAN, w 1976 r. – jej członkiem rzeczywistym. Przewodniczył Komisji Neofilologicznej PAN oraz Komisji Językoznawczej PTPN. Założył Polskie Towarzystwo Neofilologiczne i był jego prezesem, a później prezesem honorowym. Polskie Towarzystwo Neofilologiczne do dziś przyznaje naukowcom medal jego imienia za wybitne zasługi w dziedzinie językoznawstwa stosowanego. Ta właśnie dziedzina – jej etablowanie i sporządzenie perspektywicznego rysu dalszego jej rozwoju – jest niezaprzeczalnie najwybitniejszym osiągnięciem prof. Zabrockiego. Rozumiejąc potrzebę intensywnej wymiany myśli naukowej i doświadczeń w zakresie lingwistyki stosowanej, w 1966 założył czasopismo „Glottodidactica" i był jego redaktorem naczelnym do 1977 r. Wraz z utworzeniem tego czasopisma stworzył zarys nowej dyscypliny naukowej, która rozwinęła się w następnych dziesięcioleciach – glottodydaktyki. Nazwa dyscypliny pochodzi od nazwy czasopisma, a jej autorem jest profesor Jan Wikarjak, specjalista z zakresu filologii klasycznej. Profesor Zabrocki stosował zasadę interdyscyplinarności w badaniach naukowych, sięgając nawet po cybernetykę, aby wyjaśnić szczegółowo funkcjonowanie modeli komunikacji językowej. Dostrzegał wyraźnie konieczność całościowego ujmowania przedmiotu badań i z powodzeniem łączył badania nad procesami przyswajania języka z badaniami nad systemami językowymi dwóch i więcej języków. Był prekursorem studiów kontrastywnych w naszym kraju, a jego metoda badawcza i terminologia znalazły zastosowanie w licznych pracach językoznawców zagranicznych, m.in. niemieckich. Pisząc w 1975 r. cenny przyczynek *O tak zwanych studiach kontrastywnych. Problem językoznawstwa konfrontatywnego*, stworzył podstawy nowoczesnego językoznawstwa kontrastywnego – uprawianego i rozwijanego dziś w licznych parach językowych. Językoznawstwo kontrastywne jest dyscypliną naukową, bez której nie można prowadzić efektywnych badań z zakresu dydaktyki i metodyki nauczania języków obcych oraz przekładoznawstwa ogólnego i szczegółowego. Profesor Zabrocki wykazał m.in., że w badaniach nad interferencją zewnętrzną i wewnętrzną oprócz struktury języka ojczystego i obcego należy brać pod uwagę wiele innych czynników, pomijanych dotąd w badaniach, jak np. wiek uczących się. W l. 1968–1975 profesor był przewodniczącym międzynarodowej komisji germanistycznej Polska – Niemiecka Republika Demokratyczna, a w rezultacie działań tej komisji studenci germanistyki polskiej brali udział w wakacyjnych kursach języka niemieckiego z udziałem zagranicznych wykładowców, co w tamtych latach było nowatorską formą nauczania. Od 1967 r. był członkiem korespondentem Instytutu Języka Niemieckiego w Mannheim oraz członkiem In-

ternational Committee of Dialectologicts i wiceprzewodniczącym International Association of Linguistic Sound Recording Archives, a także członkiem redakcji czasopism zagranicznych: „Zeitschrift für Phonetik, allgemeine Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung" oraz „Phonetica" i „Modern Language Abstracts".

Profesor Ludwik Zabrocki zmarł 8 X 1977 r. w Poznaniu i został pochowany na Cmentarzu Junikowskim. Jego współpracownicy i uczniowie zapamiętali go jako człowieka niezwykle życzliwego i skromnego, pracowitego, obdarzonego zdolnością perspektywicznego myślenia, wybitnie twórczego i inspirującego.

W uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju nauki profesor otrzymał szereg nagród i odznaczeń. Trzykrotnie został wyróżniony Nagrodą I Stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w l. 1963, 1969 i 1976. Otrzymał Krzyż Kawalerski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1962), Medale Dziesięciolecia i Trzydziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Zasłużonego Pracownika Morza (1969), Złoty Medal Instytutu Johanna Wolfganga Goethego w Monachium – przyznany za wybitne zasługi w dziedzinie germanistyki i nauczania języka niemieckiego (1974) i Wielką Nagrodę im. Konrada Dudena, którą przyznała mu Rada Miejska Miasta Mannheim w 1975 r.

Na dorobek naukowy prof. Zabrockiego składa się około 150 publikacji – wybitnych pozycji książkowych; artykułów w zagranicznych i krajowych czasopismach oraz w tomach zbiorowych i leksykonach; opracowań naukowych z dziedziny fonetyki, historii języka niemieckiego, dialektologii, onomastyki, glottodydaktyki, kodematyki i językoznawstwa kontrastywnego. Wiele z nich to pozycje fundamentalne, jak np. *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego* (tom I: *Prehistoria języka niemieckiego*), gdzie Zabrocki w sposób oryginalny przedstawił swoją teorię wewnętrznych praw strukturalnych historycznej fonetyki, a na jej podstawie wyjaśnił zjawiska fonetyczne występujące w języku niemieckim, dolnosaksońskim, angielskim, ugrofińskim i w językach skandynawskich. W zakresie fonetyki wybitnym osiągnięciem prof. Zabrockiego było wskazanie na fonem jako podklasę morfemów dystynktywnych. Lingwistyka stosowana w naszym kraju rozwija się dziś bardzo prężnie za sprawą wybitnych uczniów prof. Zabrockiego. W Poznaniu prof. Waldemar Pfeiffer w 2005 r. utworzył Instytut Lingwistyki Stosowanej (z przekształcenia Katedry Glottodydaktyki i Translatoryki, będącej spadkobiercą założonego przez Zabrockiego Zakładu Językoznawstwa Stosowanego). Ośrodek warszawski zasłynął już w l. 60. XX w. dzięki prof. Franciszkowi Gruczemu, który wnikliwie opisał lingwistykę stosowaną i utworzył pierwsze w kraju studia translatoryczne, a Uniwersytet Jagielloński posiada wybitną germanistykę i skandynawistykę, które powstały dzięki staraniu prof. Aleksandra Szulca. W dwudziestą rocznicę śmierci prof. Ludwika Zabrockiego społeczność Wydziału Neofilologii UAM uczciła jego

pamięć, nadając jego imię sali wykładowej C3 w Collegium Novum. Autorem odlanej w brązie tablicy jest wybitny artysta Józef Petruk, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Rok 2017, w którym przypadła 110 rocznica jego urodzin i 40 rocznica śmierci, został ogłoszony Jubileuszowym Rokiem Ludwika Zabrockiego i upamiętniony wieloma wydarzeniami, m.in. okolicznościową konferencją naukową zorganizowaną przez jego uczniów i współpracowników oraz zasadzeniem pamiątkowego dębu „Ludwik" w leśnictwie Łękno.

Izabela Prokop

ZAJCHOWSKA STANISŁAWA MARIA

prof. dr hab. – geograf



Urodziła się 8 VI 1908 r. w Ostrawie (Czechy), gdzie jej ojciec Antoni (inżynier górnictwa) pracował w miejscowej kopalni węgla kamiennego. Edukację na poziomie podstawowym odbyła w prywatnym polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim. Świadectwo dojrzałości otrzymała w 1926 r.

W tym samym roku Zajchowska rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UP. Do 1929 r. studiowała równocześnie w trybie uproszczonym na Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim UP. W 1931 r. uzyskała dyplom magistra filozofii w zakresie geografii za pracę *Charakter osiedli wiejskich w województwie małopolskim i Śląsku Cieszyńskim* napisaną pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Pawłowskiego.

Od 1929 r. pracowała jako nauczycielka w prywatnej szkole powszechnej w Poznaniu. Po ukończeniu studiów wyjechała do Chojnic, gdzie otrzymała pracę w Miejskim Gimnazjum Żeńskim. W 1936 r. przeniosła się do Torunia, gdzie do wybuchu II wojny światowej pracowała w Państwowym Gimnazjum Żeńskim. W 1934 r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich nadany przez Komisję Egzaminów Państwowych. Lata wojenne (1940–1944) spędziła w Lublinie, gdzie podjęła pracę w Tajnym Gimnazjum Unii Lubelskiej oraz w prywatnej firmie handlującej maszynami rolniczymi. Równocześnie czynnie uczestniczyła w ruchu oporu, będąc członkiem Armii Krajowej.

Po wyzwoleniu Lublina rozkazem Resortu Bezpieczeństwa Publicznego 2 XII 1944 r. została aresztowana i osadzona w więzieniu na Zamku Lubelskim. Sąd Wojskowy Garnizonu Lubelskiego wydał wyrok skazujący Stanisławę Zajchowską na 5 lat więzienia. W lubelskim areszcie przebywała do 26 V 1945 r., a następnie została przewieziona do więzienia we Wronkach, gdzie przebywała do 16 X 1945 r.

Po zwolnieniu z więzienia Stanisława Zajchowska podjęła pracę w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, gdzie została zaproszona przez jego założyciela prof.

Zygmunta Wojciechowskiego. Od 1949 r. była kierownikiem Sekcji Geograficznej, a później członkiem Rady Naukowej. Pracując w Instytucie Zachodnim, uczestniczyła w ekspedycjach na Ziemie Odzyskane, których celem była inwentaryzacja i zabezpieczenie dóbr kultury. Efektem wypraw była seria wydawnicza „Ziemie Staropolskie" wydawana przez Instytut Zachodni. Profesor Stanisława Zajchowska była współautorką, a także współredaktorem wielu tomów poświęconych Ziemi Lubuskiej oraz Warmii i Mazurom.

21 VI 1949 r. Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP nadała Stanisławie Zajchowskiej stopień naukowy doktora nauk matematyczno-przyrodniczych za pracę *Z zagadnień antropogeograficznych Ziemi Lubuskiej* napisaną pod kierunkiem prof. dr. Augusta Zierhoffera. W 1955 r. Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki nadała jej stopień doktora habilitowanego.

W 1954 r. Stanisława Zajchowska podjęła pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W l. 1956–1958 była kierownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej na Uniwersytecie im. B. Bieruta we Wrocławiu.

Do Poznania profesor Zajchowska wróciła w 1958 r., podejmując pracę w Katedrze Geografii Ekonomicznej UAM na stanowisku docenta. W l. 1961–1962 pełniła funkcję prodziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Od kwietnia 1963 r. do przejścia na emeryturę była kierownikiem Zakładu Geografii Osadnictwa i Zaludnienia UAM. W l. 1966–1969 była kuratorem Katedry Geografii Ekonomicznej UAM, a w l. 1969–1971 zastępcą dyrektora.

W 1962 na wniosek Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Rada Państwa mianowała Zajchowską profesorem nadzwyczajnym, a w 1972 r. profesorem zwyczajnym.

Stanisława Zajchowska czynnie uczestniczyła w międzynarodowych kongresach geograficznych w Warszawie w 1934 i Amsterdamie w 1938, a także w zjeździe słowiańskich geografów i etnografów w Sofii w 1938 r. Z okresu międzywojennego na uwagę zasługuje opublikowany na kongresie geografów w Warszawie referat *Influence des conditions physiques et historiques sur le caractère et changement de l'habitat rural de la Silèsie de Teschen*.

W twórczości naukowej Stanisławy Zajchowskiej wyróżnić można kilka nurtów badawczych, spośród których szczególne znaczenie mają studia o charakterze geograficzno-historycznym oraz badania nad współczesnymi przemianami osadnictwa. W dorobku naukowym prof. Zajchowskiej na uwagę zasługują trzy monografie geograficzno-gospodarcze województw: zielonogórskiego (1961), koszalińskiego (1965) i kaliskiego (1979). Ponadto była autorem monografii województwa poznańskiego, a także monografii poświęconych Albanii, Jugosławii oraz byłym państwom niemieckich NRD i NRF. Te ostatnie napisała wspólnie z Bogdanem Gruchmanem.

Na czoło dorobku naukowego prof. Stanisławy Zajchowskiej wysuwają się studia geograficzno-historyczne poświęcone rozwojowi osadnictwa na ziemiach

polskich. Prace te stworzyły podwaliny do prowadzenia badań związanych z przemianami współczesnych struktur osadniczych.

Wyniki swych badań Zajchowska zaprezentowała na Kongresach Międzynarodowej Unii Geograficznej w Sztokholmie (1960) i Londynie (1964). Aktywnie uczestniczyła w pracach Międzynarodowej Komisji Badań Europejskiego Krajobrazu Wsi MUG. Wygłaszała referaty na sympozjach w Rättvik (1960), Liège (1969), Warszawie (1975), Rénnes i Quimpéer (1977). Nawiązała liczne kontakty z ośrodkami geograficznymi w Pradze, Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie, Londynie i Halle. W 1968 r. wygłosiła cykl wykładów związanych z problemami geografii ekonomicznej i planowania przestrzennego na uniwersytetach w Umeå i Uppsali.

W Polsce była aktywnie działającym członkiem PAN w Komisji Geografii Historycznej, Komisji Historii Wsi, Komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego oraz Komitecie Badań Regionów Uprzemysławianych. Profesor Stanisława Zajchowska była członkiem założycielem Lubuskiego Towarzystwa Naukowego w Zielonej Górze i Stacji Naukowej Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Koszalinie. Należy też wspomnieć o jej pracy w Komisji Osadniczo-Przesiedleńczej w Krakowie, w ramach której zajmowała się organizacją osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Jej działalność w wymienionych instytucjach zawsze była podporządkowana celom wyższym – dążeniu do integracji Ziem Zachodnich i Północnych z Macierzą.

Jej aktywność na polu naukowym owocowała także w działalności dydaktycznej i kształceniu młodej kadry naukowej. Wykształciła ponad 200 magistrów geografii i wypromowała 7 doktorów.

Stanisława Zajchowska była aktywna także na innych polach działalności społecznej. Przed II wojną światową aktywnie działa w Związku Obrońców Kresów Zachodnich, Harcerstwie Polskim na terenie Czechosłowacji, Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i Związku Polskich Towarzystw Turystycznych. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej z dużym poświęceniem uczestniczyła w pracach Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, a następnie w Stowarzyszeniu Wisła-Odra. Była członkiem komisji przyznającej Medal Rodła, a także współorganizowała poznański oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Włoskiej. Za zasługi na niwie przyjaźni polsko-włoskiej w 1981 r. przyznano jej tytuł członka honorowego Towarzystwa Italia-Polonia z siedzibą w Bolonii.

W uznaniu zasług prof. Stanisławie Zajchowskiej nadano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Rodła i inne.

Na wieczny odpoczynek odeszła po długiej i ciężkiej chorobie 27 I 1995 r. Została pochowana w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Biogram przygotowany na podstawie: B. Głębocki, *Stanisława Maria Zajchowska*, w: *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2: *Biografie*, praca zbiorowa, Poznań 2012, s. 165–170.

Wanda Stępska

ZBIERSKI HENRYK

prof. dr hab. – językoznawca



Urodził się 22 IX 1925 r. w Poznaniu. Szkołę powszechną ukończył w 1939 r. we Wrześni, okupację zaś spędził w pobliskim Marzelewie, gdzie pracował jako przymusowy robotnik rolny i leśny. W 1946 r. ukończył I Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych i podjął równoległe studia polonistyczne i anglistyczne na UP. W 1952 r. zamknięto Seminarium Filologii Angielskiej i Henryk Zbierski przeniósł się do Katedry Literatury Polskiej, a 5 lat później, kiedy ponownie otwarto filologię angielską w Poznaniu, wrócił do macierzystej jednostki, pozostając do 1966 r. jej jedynym pracownikiem. W tym czasie zajmował się ochroną i poszerzaniem księgozbioru anglistycznego oraz prowadził zajęcia dla innych kierunków. W 1960 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literatury angielskiej na podstawie monografii *Shakespeare and the „War of the Theatres". A Reinterpretation* (Poznań 1957), naświetlającej (poniekąd zgodnie z duchem czasów) polityczny i społeczny wymiar konfliktu między teatrami w elżbietańskim Londynie, a jednocześnie uprzedzającej pewne tezy nowego historyzmu. Studium to dobrze ilustruje postawę naukową Henryka Zbierskiego, łączącego znakomitą znajomość przedmiotu badań z uczciwością i ostrożnością w formułowaniu hipotez badawczych, zwłaszcza w oparciu o przesłanki ideologiczne. Profesor Zbierski, który mawiał, że „profesorem się bywa", zawsze podkreślał potrzebę wyważenia racji i uważnej lektury, to ostatnie zalecenie streszczając w żartobliwej parafrazie „miej tekst i patrzaj w tekst". Wspomniana monografia wyznacza także profil badawczy prof. Zbierskiego – literatura angielskiego renesansu, w szczególności zaś twórczość Williama Shakespeare'a. Prof. Zbierski był jednym z najwybitniejszych polskich szekspirologów, aktywnie włączającym się w angielski i amerykański nurt dyscypliny.

Owocem badań nad szekspirowskim tragizmem i teorią tragizmu stała się erudycyjna rozprawa habilitacyjna *Droga do Werony. Studium historycznoliterac-*

kie „Romeo i Julia" Szekspira (Poznań 1966). Świadom ewolucji szekspirowskiego tragizmu, Zbierski podkreślał w niej stopniowe zastępowanie czynników losu (typowych dla tragedii greckiej) uwarunkowaniami wynikającymi z predyspozycji psychologicznych postaci (kluczowymi w elżbietańskiej tragedii charakteru). Problematyce tej poświęcił dużą część swojego naukowego dorobku (por. rozdział o tragedii szekspirowskiej w monografii *William Shakespeare*, Wiedza Powszechna 1988, czy artykuł *Shakespearean tragedy: Some aspects of its development and decline*, University of Delaware Press 1993).

Bogactwo przemyśleń, zdolności analityczne i komparatystyczne, nade wszystko zaś dogłębną znajomość literatury powszechnej wykorzystał Henryk Zbierski w opracowaniu dwóch fundamentalnych dzieł: *Literatury angielskiej*, która ukazała się w 1982 r. w prestiżowej serii „Dzieje literatur europejskich" pod red. Władysława Floryana, oraz wspomnianej już monografii *William Shakespeare. Literatura angielska* (została wznowiona w 2002 r. jako *Historia literatury angielskiej*, Poznań). To unikatowe spojrzenie na angielską literaturę w kontekście rodzimego doświadczenia historycznego i literackiego. Kreśląc szeroki obraz rozwoju literatury na Wyspach, Henryk Zbierski jawi się zarówno jako erudyta, jak i dydaktyk, nieustannie wykraczający poza anglosaskie ścieżki interpretacyjne, aby należycie wyeksponować uniwersalność i specyfikę opisywanych zjawisk i utworów. Rozmach interpretacyjny w połączeniu z niezwykłą skrupulatnością w relacjonowaniu faktów czynią z niego „naukowca totalnego", jak określiła go dr Anna Zbierska, językoznawca, córka profesora.

Równie cenna jest wzmiankowana już monografia *William Shakespeare*, w której prof. Zbierski nie tylko umieszcza życie i twórczość Shakespeare'a w szerokim kontekście społeczno-historycznym, lecz również proponuje oryginalne interpretacje dramatów i poezji Shakespeare'a; łączy klasyczne ujęcia szekspirologiczne z własnymi przemyśleniami odnośnie do struktury fabuły i konstrukcji postaci. Inna, niezwykle istotna część książki, to syntezy gatunkowe wprowadzające czytelnika w świat komedii i komizmu Shakespeare'owskiego, kronik dramatycznych, tragedii i tragizmu, sztuk ostatnich, wreszcie twórczości niedramatycznej (poematy narracyjne, sonety). Rozdziały w systematyczny i zwięzły sposób ukazują rozwój Shakespeare'a jako dramaturga, poety oraz artysty, a także jego wpływ na ówczesną literaturę. Monografia ta od 30 lat pozostaje jedynym kompletnym omówieniem twórczości Williama Shakespeare'a w języku polskim, opartym na spójnej myśli metodologicznej i interpretacyjnej.

Choć twórczość Shakespeare'a była głównym polem badawczym prof. Zbierskiego, jego zainteresowania naukowe wykraczały daleko dalej. W dorobku profesora można znaleźć publikacje z zakresu przekładu literackiego, angielskiej poezji romantycznej, komparatystyki literackiej, teatrologii i teorii dramatu, a także poezji szkockiej. Henryk Zbierski był członkiem wielu prestiżowych towarzystw naukowych, w tym International Shakespeare Association, Shake-

speare Association of America, Deutsche Shakespeare Gesellschaft, European Association of University Professors of English. Całe swoje życie naukowe związał z PTPN, w którym aktywnie działał, prezentując i publikując swe prace. Jego działalność w Towarzystwie niewątpliwie przyczyniła się do wzmocnienia prestiżu poznańskiej nauki. Zbierski wywarł ogromny wpływ na polską szekspirologię, a jego prace znalazły również oddźwięk w czasopismach takich jak „Shakespeare Survey", „Shakespeare Jahrbuch" czy „Times Literary Supplement". Był uczonym wielkiego formatu, pracowitym i dociekliwym, w uprawianiu nauki poszukującym sensu wykraczającego poza osobiste ambicje. Jak ujął w jednym ze swych wierszy, jeśli nikogo nie uda nam się ubogacić, nikogo pocieszyć, niczemu zapobiec, wszystko co czynimy jest tylko – *just a slightly nobler waste of time* – odrobinę szlachetniejszą stratą czasu.

Dydaktyka była wielką pasją profesora. Jego wykłady z historii literatury angielskiej czy też seminaria magisterskie zawsze były blisko związane z prowadzonymi badaniami. Zbierski w materiał historyczno-literacki wplatał informacje o najnowszych odkryciach – swoich i kolegów. Poświęcał studentom bardzo dużo czasu, cierpliwie korygując, lecz również zachęcając do samodzielnych poszukiwań. Służył też wielkodusznym wsparciem na dalszych etapach kariery naukowej, wskazując niezbadane obszary lub dzieląc się własnymi projektami. Wypromował ok. 150 magistrów i 14 doktorów. Wychował wybitnych dziś naukowców.

Zagadnięty o stosunek do metodologii, profesor zwykle z filuternym uśmiechem określał się jako liberalny humanista, świadomy niedoskonałości wszystkich zaszufladkowań. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wybór ten służył przede wszystkim podkreśleniu dystansu do współczesnego literaturoznawstwa, zdominowanego przez strukturalizm i jego pokłosie. Nieufność wobec ideologicznych ram interpretacyjnych nie oznaczała jednak odrzucenia – przeciwnie, stanowiła zachętę do polemiki. Profesor był prawdziwym mistrzem, dla którego wymiana myśli stanowiła absolutny fundament nie tylko uprawiania nauki, prowadzenia zajęć, ale po prostu bycia. I choć o *Hamlecie* pisał, że jest to „tragedia człowieka myślącego, ukierunkowanego spekulatywnie, monografia dramatyczna *homo sapiens*", to właśnie dialektyka pytań i odpowiedzi była dla niego wyznacznikiem wielkości tego utworu. Nie ulegając złudzeniom, źródeł optymizmu szukał w humanistycznej wyrozumiałości, kiedy diagnoza zła rodzi zrozumienie, a zrozumienie – współczucie. Idąc śladem polskiej myśli pozytywistycznej, cenił humorystów w wielkim stylu, bystrych obserwatorów i pobłażliwych sędziów, takich jak Chaucer i Shakespeare, zdolnych odzwierciedlić życie w całej jego złożoności, łącząc tragizm z komizmem. Poczucie humoru było nieodłączną cechą profesora. Uciekał się do niego często, korzystając z bogatego repertuaru zachowań, poczynając od ciętych uwag, dobrotliwej ironii, a na teatralnych etiudach kończąc. Wyczulony na piękno języka, był filologiem z krwi i kości.

Swoje teksty długo cyzelował, dążąc do precyzji i poprawności. Tego samego wymagał od swych uczniów, trawiąc długie godziny na sprawdzaniu i recenzowaniu cudzych prac. O „garncarskim kole rutyny uniwersyteckiej" pięknie pisał w swoich wierszach, znużeniu i poczuciu utraty siebie przeciwstawiając wiarę, że „tak właśnie trzeba", by pobudzać zapał i wyobraźnię. Profesor chętnie sprawdzał swoje teorie i odkrycia na forum Zakładu Literatury Angielskiej, którego kierownikiem był aż do śmierci. Ta żywa wymiana myśli i poglądów była ważną szkołą dla adeptów filologii, przygotowującą do wejścia w szersze życie naukowe.

Profesor Henryk Zbierski był ostoją Instytutu Filologii Angielskiej na UAM. Nie tylko trwał przy zaniechanej dyscyplinie w trudnych l. 50., lecz także aktywnie współtworzył Katedrę, następnie zaś Instytut po reaktywacji filologii angielskiej na polskich uczelniach. W l. 1966–1978 oraz 1981–1984 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktycznych. W l. 1970–1974 był także kierownikiem Studium Zaocznego Filologii Angielskiej UAM.

Do końca swoich dni prowadził badania oraz pracę dydaktyczną. Śmierć zabrała go nagle 19 VII 1995 r. Pozostawił po sobie imponującą spuściznę naukową oraz rzesze uczniów, dla których był wspaniałym przewodnikiem.

Jacek Fabiszak

ZDANCEWICZ TADEUSZ

prof. dr hab. – językoznawca



Tadeusz Zdancewicz urodził się 13 X 1925 r. we wsi Radziuszki w powiecie suwalskim. Miejsce urodzenia przyszłego profesora jest istotne, gdyż zaważyło później na wyborze tematyki językoznawczej, jakiej się poświęcił, tzn. badaniom z zakresu dialektologii pogranicza polsko-litewskiego i polsko-białoruskiego. Dialekt swojej rodzinnej wsi zanalizował w pracy magisterskiej *Osobliwości akcentowe w gwarze wsi Radziuszki pod Sejnami* napisanej pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszkiewicza i obronionej w 1952 r.

Tadeusz Zdancewicz należał do wojennego pokolenia młodzieży, toteż w wieku kilkunastu lat został zmuszony do przerwania nauki i podjęcia pracy fizycznej na roli. Dopiero po wojnie mógł kontynuować naukę. Maturę zdał w 1947 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Sejnach i w tym samym roku rozpoczął studia polonistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ukończeniu trzeciego roku studiów, śladem swojego mistrza prof. Władysława Kuraszkiewicza, przeniósł się (wraz z Leszkiem Moszyńskim, późniejszym profesorem UAM i Uniwersytetu Gdańskiego) na UP. Po uzyskaniu tytułu magistra zaczął pracować jako asystent, a następnie adiunkt w Zakładzie Filologii Słowiańskiej UP, który został połączony w tym samym roku z Katedrą Języka Polskiego. Przez 10 lat (do 1962 r.) był także asystentem w pracowni *Słownika polszczyzny XVI wieku* Instytutu Badań Literackich PAN. Rozprawę doktorską *Wpływy białoruskie w polskich gwarach pod Sejnami*, również napisaną pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszkiewicza, obronił w 1960 r. Została ona wydana drukiem przez PTPN w 1966 r. Rozprawę habilitacyjną Tadeusza Zdancewicza *Mazurzące gwary suwalskie: Gwarowe cechy polskie (fonetyka, słowotwórstwo)* wydały Państwowe Wydawnictwa Naukowe w 1980 r.

W 1967 r. Tadeusz Zdancewicz rozpoczął pracę w Katedrze Filologii Rosyjskiej UAM, która z czasem przekształciła się w Instytut Filologii Rosyjskiej,

a jeszcze później w Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej. Ogromna w tym zasługa profesora, który był wicedyrektorem tego Instytutu w l. 1970–1973, pełnił obowiązki dyrektora w l. 1973–1975, a następnie dyrektora w l. 1975–1987. W 1988 r. zdołał usamodzielnić Zakład Języków i Literatur Słowiańskich – do tamtej pory działający w ramach Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej – i przekształcić go w Katedrę Filologii Słowiańskiej (od 2008 r. Instytut Filologii Słowiańskiej) na nowo powołanym wówczas do życia Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej. Kierował tą Katedrą do czasu przejścia na emeryturę, tj. do 1996 r. To właśnie pod kierownictwem prof. Zdancewicza poznańska slawistyka obrała charakterystyczny dla niej profil badań i prowadzonych kierunków studiów, zorientowanych na Słowiańszczyznę południową i zachodnią. Już w 1988r. prof. Tadeusz Zdancewicz doprowadził do zorganizowania studiów z zakresu filologii bułgarskiej, następnie serbskiej i chorwackiej (od 1991). Po przejściu profesora na emeryturę powstały studia polonistyczno-slawistyczne, bohemistyczne oraz bałkanistyczne. Do osiągnięć organizacyjnych prof. Tadeusza Zdancewicza z okresu jego kierowania Katedrą należy zaliczyć również nawiązanie współpracy z Uniwersytetem im. Paisija Chilendarskiego w Płowdiwie (Bułgaria), Uniwersytetem w Nowym Sadzie (Serbia) oraz Uniwersytetem im. Masaryka w Brnie (Czechy), a ponadto zainicjowanie organizacji konferencji *Kolokwium Polsko-Bułgarskie*, które odbywa się co dwa lata na przemian w Poznaniu i Płowdiwie (odbyło się ich już 28), a także rozpoczęcie działalności wydawniczej Katedry Filologii Słowiańskiej. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że dzięki prof. Tadeuszowi Zdancewiczowi w krótkim czasie wzrosła ranga poznańskiego uniwersyteckiego ośrodka slawistycznego, który wieloma inicjatywami naukowymi, dydaktycznymi i wydawniczymi ugruntował swoje miejsce w czołówce krajowych jednostek slawistycznych.

Tadeusz Zdancewicz był także dydaktykiem, którego można stawiać za wzór. Obowiązki administracyjne i organizacyjne nigdy nie przeszkodziły mu w działalności dydaktycznej, której rozmiary i efekty są naprawdę imponujące. Był nauczycielem wyjątkowym – wymagającym, ale życzliwym; językoznawcą, który potrafił zainteresować wykładaną przez siebie dziedziną. Nic zatem dziwnego, że w prowadzonych przez niego seminariach przez lata uczestniczyły liczne grupy studentów kilku kierunków slawistycznych – wykształcił ponad 400 magistrów filologii rosyjskiej, kilkunastu filologii bułgarskiej oraz 3 filologii serbskiej i chorwackiej, wypromował także 5 doktorów. Wyrazem uznania dla jego działalności były nadane mu odznaczenia: Medal za Zasługi dla Oświaty i Wychowania Województwa Poznańskiego (1989) oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej (1990).

Dorobek badawczy prof. Tadeusza Zdancewicza jest pozornie (tzn. jeśli przyjrzeć się tylko liczbie publikacji) niezbyt obfity. Jest to jednak twórczość naukowa najwyższej próby, obejmująca oprócz dwóch wspomnianych wyżej książek ob-

szerne, kilkudziesięciostronicowe rozprawy, które z powodzeniem mogłyby być wydane jako mniejszej objętości monografie, a także artykuły z reguły przekraczające 20 stron w druku. Na jego dorobek składają się także opracowania tekstów gwarowych, recenzje, rozdziały w monografiach i inne (np. obszerny wstęp językoznawczy do 41 i 42 tomu *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga). Rozprawa habilitacyjna Tadeusza Zdancewicza *Mazurzące gwary suwalskie: Gwarowe cechy polskie (fonetyka, słowotwórstwo)* okazała się jedną z najbardziej cenionych prac w jego dorobku. Wciąż jest cytowana przez dialektologów w Polsce i za granicą, stanowiąc swoisty wzorzec precyzji stosowanych procedur badawczych.

> We wszystkich tych pracach – pisał Bogdan Walczak – obfitych i wyczerpujących pod względem materiałowym, zaprezentował w pełni swój warsztat badawczy, odznaczający się takimi cechami, jak perfekcjonizm naukowy, nieodparta logika rozumowania i wnioskowania, precyzja ujęcia i elegancja wywodu oraz szczęśliwe i organiczne połączenie strukturalizmu (też w ujęciu diachronicznym) z metodą geograficzną (areałową) i z czymś, co już całkowicie wykracza poza strukturalizm, mianowicie z gruntownym i kompetentnym wyzyskaniem danych pozajęzykowych (z zakresu historii politycznej, a zwłaszcza historii gospodarczej i historii osadnictwa).

Monografie książkowe, rozprawy i studia prof. Tadeusza Zdancewicza na trwałe weszły do dorobku językoznawstwa polonistycznego i slawistycznego, ale także baltologicznego. Około 20 jego prac dotyczy bowiem w sposób bezpośredni lub pośredni lituanistyki. Baltolodzy podkreślają fakt, że dorobek prof. Tadeusza Zdancewicza opierał się na solidnych podstawach rzadko spotykanego dziś modelu naukowca, który w konsekwentny sposób łączy trud badań terenowych z opracowaniem ich rezultatów. Obszarem długoletniej eksploracji naukowej prof. Zdancewicza była Suwalszczyzna, zatem terytorium badawcze, na którym od dawna zbiegają się izoglosy obszarów gwar staropolskich, białoruskich i litewskich. Tadeusz Zdancewicz zebrał tam kilkadziesiąt tysięcy nazw miejscowych i terenowych w ich brzmieniu gwarowym, zapisał także liczne teksty gwarowe. Dzięki badaniom tych nazw zdołał ustalić dokładną, wschodnią granicę mazurzenia, a w zasadzie skrajną izofonę zjawiska związanego z dialektami mazowieckimi. Zauważając w polskich gwarach Suwalszczyzny elementy heterogeniczne, tzn. białoruskie i litewskie, opracował stawiane do dziś za wzór naukowej akrybii obszerne studium *Wpływy litewskie i wschodniosłowiańskie w polskich gwarach pod Sejnami* („Acta Baltico-Slavica" 1, Białystok 1964). Wartość samą w sobie stanowi skrupulatnie zebrany i opublikowany materiał słownikowy zapożyczeń litewskich w gwarach polskich liczący ponad 300 leksemów.

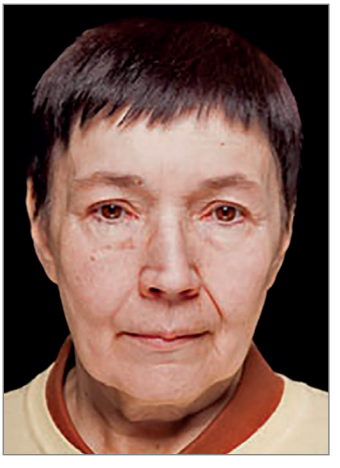
Do samego końca aktywny naukowo, w jednym ze swoich ostatnich artykułów prof. Tadeusz Zdancewicz zdołał jeszcze obalić ludową etymologię nazwy Suwałki, wyprowadzaną od rzekomego litewskiego *suvilki*, co miałoby oznaczać „zdziczałych" lub dosłownie „zwilczałych". Udowodnił, że toponim ten należy

wywodzić od litewskiego *suválka*, co oznacza „zbiornik wodny". W artykule tym przeprowadzony został skrupulatny wywód interpretacji humanistycznej, zaczynający się od opisu zmian etnicznych w zasiedleniu regionu i historii wsi Suwałki, przechodzący w krytyczny komentarz dotychczasowych poglądów na pochodzenie nazwy, a zakończony ustaleniem jej właściwego pochodzenia i znaczenia. Publikując te analizy, emerytowany już wtedy prof. Tadeusz Zdancewicz pozostawił kolejnym pokoleniom wzorzec opracowania o charakterze dialektologicznym i etymologicznym.

Mariola Mikołajczak

ZEIDLER-JANISZEWSKA ANNA MAGDALENA

prof. dr hab. – kulturoznawca



Anna Zeidler-Janiszewska, profesor nauk humanistycznych, dr hab. i dr filozofii, mgr filologii polskiej, absolwentka UAM, pracowała kolejno na macierzystej uczelni (Instytut Filozofii, Instytut Kulturoznawstwa), Uniwersytecie Łódzkim (Instytut Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych), Uniwersytecie Humanistycznym Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej (Wydział Kulturoznawstwa i Filologii – prodziekan) oraz równolegle w warszawskim Instytucie Kultury. Jako przedstawicielka pierwszego pokolenia wykładowców polskich kulturoznawców związana była przez ponad 40 lat aktywności naukowej z najważniejszymi naukami o kulturze – filozofią, estetyką, kulturoznawstwem, antropologią kulturową i krytyką sztuki współczesnej. Znali ją i cenili nie tylko polscy humaniści, lecz także artyści, którym poświęciła wiele uwagi w swojej pracy naukowej. Była wielkim autorytetem filozofów kultury, metodologów humanistyki, estetyków, kulturoznawców oraz przedstawicieli innych kierunków nauk humanistycznych, przede wszystkim w bardzo burzliwym okresie ich rozwoju na przełomie XX i XXI w. Ukształtowana w tzw. szkole poznańskiej Anna Zeidler-Janiszewska (uczennica Jerzego Kmity) analizowała nie tylko zmieniające się koncepcje badań humanistycznych, lecz także szukała drogi wykorzystania poznańskiej szkoły filozofii kultury do badań nad zjawiskami artystycznymi. Napisane przez nią teksty ukazują propozycje i dylematy badań nad kulturą sięgające przede wszystkim do szkoły frankfurckiej i koncepcji europejskich współtworzących perspektywę postmodernistyczną w humanistyce, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych zjawisk kulturowych.

Poruszała się na pograniczu dyscyplin, tworząc własną koncepcję transdyscyplinarności, oraz na pograniczu nauki i sztuki, proponując inspirujące interpretacje najnowszych zjawisk zarówno w sztuce polskiej, jak europejskiej. Z jej inspiracji lub z jej udziałem toczyły się najciekawsze dyskusje organizo-

wane przez uniwersytety i instytucje kultury dotyczące przemian współczesnej kultury. Zajmowały ją przede wszystkim sztuki plastyczne i literatura, jednak jej dorobek naukowy jest bardziej zróżnicowany. Była mistrzynią krótkich form wypowiedzi naukowych. Opublikowała trzy autorskie książki: *Antynaturalistyczny program badań nad sztuką i jego współczesne kontynuacje* (Poznań 1983); *Sztuka, mit, hermeneutyka* (Warszawa 1988); *Między melancholią a żałobą* (Warszawa 1996); oraz czwartą z Zygmuntem Baumanem i Romanem Kubickim – *Życie w kontekstach: rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami* (Warszawa wyd. I 2007, wyd. II 2009). Nie dają one jednak pełnego wyobrażenia o zasięgu i efektach jej licznych zainteresowań badawczych udokumentowanych na liście opublikowanych artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych (ponad 150). Dotyczy to przede wszystkim ostatnich dekad, które przyniosły wiele zmian w sposobie uprawiania badań nad kulturą. Anna Zeidler-Janiszewska była jedną z najciekawszych ich komentatorek, wykorzystującą perspektywę filozoficzną jako punkt wyjścia erudycyjnych analiz kulturoznawczych. Pośredniczyła przy tym bardzo owocnie między niemieckimi koncepcjami badań filozoficznych, estetycznych i kulturowych oraz tworzącymi się w Polsce nowymi obszarami badań (kulturoznawstwo stosowane, studia nad pamięcią kulturową, performatyka), wiele z nich inspirując bądź wspierając. Dotyczy to m.in. jej badań Holocaustu w kontekście koncepcji postpamięci wprowadzonej przez Marianne Hirsch oraz koncepcji pamięci kulturowej Aleidy i Jana Assmanów, których zwieńczeniem były przede wszystkim dwa tomy studiów wydanych pod redakcją Zeidler-Janiszewskiej i Tomasza Majewskiego: *Pamięć Shoah* (Łódź 2009) oraz *Memory of the Shoah* (Łódź 2010).

Popularyzowała w Polsce, począwszy od l. 80., nowe prądy, kierunki i książki pojawiające się za granicą, głównie w niemieckojęzycznym obszarze badań nad kulturą. W początkowym okresie były to idee i prace szkoły frankfurckiej (znakomite artykuły o W. Benjaminie, T. Adorno, S. Kracauerze, J. Habermasie), niemieckich hermeneutów (interpretacje poglądów estetycznych H.G. Gadamera), niemieckich estetyków (to ona sprowadziła do Polski W. Welscha i rozpropagowała jego koncepcje), następnie niemieckich performatywistów (E. Fischer-Lichte) oraz współczesnych niemieckich filozofów kultury (Wolf Lepenies, Odo Marquard). To jej polscy badacze w dużym stopniu zawdzięczają kontakt z pracami Mieke Bal, przede wszystkim z koncepcją wędrujących pojęć i podróżujących teorii, która odpowiadała nie tylko jej temperamentowi badawczemu, lecz także „wędrownemu" stylowi uprawiania nauki. Z jej inspiracji polskie wydawnictwa takie jak np. Oficyna Naukowa wydały wiele tłumaczeń wspomnianych badaczy na język polski.

Najwięcej uwagi pani profesor poświęciła Z. Baumanowi i jego zmieniającej się koncepcji nowoczesności/ponowoczesności. Z jej inspiracji odbyła się w Poznaniu w 1994 r. pierwsza w Polsce konferencja poświęcona dorobkowi

Baumana złożona przede wszystkim z rozmów i interpretacji jego tekstów, wydanych następnie w dwóch tomach „Studiów Kulturoznawczych": *Trudna ponowoczesność* (Poznań 1995) oraz *Horyzonty ponowoczesności* (Poznań 1995). Współtworzyła również (wraz z P. Kuczyńskim) film biograficzny *Lawnswood Gardens* poświęcony Baumanowi. W pierwszym okresie badań była zainteresowana przede wszystkim pogłębianiem dyskusji między kontynuatorami pierwszej nowoczesności i zwolennikami ponowoczesności, w ostatnich latach opisywała kolejne zwroty w badaniach kulturowych, na czele ze zwrotami obrazowym i performatywnym.

Dla znających jej aktywność i dorobek naukowy nie ulegało jednak wątpliwości, że to ona zapoczątkowała zwrot w uprawianiu filozofii kultury zaangażowanej w towarzyszenie, wspieranie i interpretację praktyk kulturowych, których nieodmiennie była ciekawa jako uczestniczka i komentatorka. Po zrobieniu habilitacji w Zakładzie Logiki i Metodologii Nauk Instytutu Filozofii UAM przeniosła się do Instytutu Kulturoznawstwa UAM, gdzie stworzyła Zakład Kultury Współczesnej, w którym znaleźli się przede wszystkim badacze sztuki perfomatywnej i badacze miast, w ten sposób przekierowując główną część badań prowadzonych w Instytucie na teoretyczne problemy kultury współczesnej. Jak mówiła w ostatnim z przeprowadzonych z nią wywiadów, doceniając zadania metodologii humanistyki, chciała być jednak bliżej codzienności kultury. Zakładem tym kierowała do 1999 r., czyli do końca pracy na UAM.

Stanowiła przykład badaczki „usieciowionej", zanim powstała *web*; współdziałającej, zanim pojawiła się współczesna koncepcja partycypacji i współpracy; transdyscyplinarnej, jeszcze zanim rozpowszechniła (idąc za W. Welschem) to pojęcie. Potrafiła łączyć różne środowiska naukowe, zawsze ceniona i pełna świeżych pomysłów na wspólne badania. Wychowana w szkole poznańskiej, nie zatraciła wiary w to, że badacze kultury mogą się porozumieć i sformułować listę wspólnych założeń i standardów badań. Przede wszystkim jednak dbała o to, by teoretyczny i metodologiczny wymiar badań kulturowych nie został zapomniany i wyparty przez inne, coraz bardziej wpływowe tendencje w uprawianiu kulturoznawstwa. O tym pisała swoje pierwsze książki i do tego wróciła w ostatnich artykułach poświęconych np. statusowi nauk humanistycznych w relacjach z naukami społecznymi i przyrodoznawstwem.

Niezwykle aktywna w organizacji życia naukowego – człowiek instytucja – pełniła wiele funkcji z wyboru. Działała jako członkini i wiceprezes Prezydium Komitetu Nauk o Kulturze, członkini Sekcji Nauk Humanistycznych Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, wiceprzewodnicząca Rady Naukowej Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, członkini PAU (Międzywydziałowej Komisji Interdyscyplinarnej oraz Komisji Zarządzania Kulturą i Mediami). Była współredaktorką, przewodniczącą i członkinią rad naukowych wielu czołowych polskich czasopism naukowych, w tym „Przeglądu Kulturoznawczego", „Kultury Współ-

czesnej", „Tekstów Drugich", „Praktyki Teoretycznej", kwartalnika „Kultura – Media – Teologia", „Dyskursu", „Polish Journal of Landscape Studies". Pełniła funkcję członkini rady programowej serii wydawniczych: „Studiów Kulturoznawczych" i „Biblioteki Kultury Współczesnej" oraz członkini komitetu redakcyjnego „Nowej Humanistyki" Instytutu Badań Literackich PAN. Przewodniczyła jury konkursu na najlepsze prace doktorskie z dziedziny nauk o kulturze Narodowego Centrum Kultury. Przewodniczyła także różnym radom muzealnym np. radzie programowej Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Została odznaczona medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Była znakomitą inicjatorką i opiekunką badań naukowych. Z jej inicjatywy odbyły się dziesiątki konferencji, a na innych należała do najbardziej pożądanych referentów. Ponad 20 zredagowanych przez nią prac zbiorowych wpłynęło na okrzepnięcie i nieustanne poszerzanie środowiska polskich kulturoznawców. Przede wszystkim jednak z wielkim oddaniem opiekowała się pracą naukową swoich młodszych koleżanek i kolegów. Stworzyła setki opinii polecających, przeczytała tysiące stron napisanych przez najmłodszych i rówieśników, nikomu nie odmawiając naukowego i życiowego wsparcia. Wypromowała 17 doktorów. Dla dwóch z nich uzyskała granty promotorskie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Napisała ponad 40 recenzji w różnego typu przewodach, zawsze znajdując w recenzowanych pracach tezy i argumenty zasługujące na uwagę i szeroką dyskusję. Była niezwykle otwarta i życzliwa. Zmarła przedwcześnie, nie dokończywszy długo oczekiwanej przez środowisko humanistów monografii, nad którą w ostatnich latach pracowała.

Ewa Rewers

ZEYLAND JANUSZ

prof. dr hab. – bakteriolog, pediatra



Janusz Zeyland przyczynił się do opracowania szczepionki BCG, pierwszej skutecznej szczepionki przeciwgruźliczej, która zahamowała postęp tej choroby na całym świecie. Był też organizatorem pierwszej akcji szczepień przeciwgruźliczych w Polsce.

Urodził się 22 XI 1897 r. w Poznaniu jako syn Stanisława, inżyniera architekta, i Marii z Rosińskich. Mieszkał przy ul. Łąkowej i w l. 1907–1917 uczęszczał do pobliskiego Gimnazjum św. Marii Magdaleny, jak większość jego rówieśników angażując się w działalność Towarzystwa Tomasza Zana, a ponadto włączając się w poczynania paramilitarnych tajnych drużyn strzeleckich oraz Tajnej Organizacji Niepodległościowej.

W kwietniu 1917 r. zapisał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu w Berlinie, lecz nie zaczął nauki, bo dwa miesiące później został powołany do armii niemieckiej i pozostawał w niej do 9 XII 1918 r. W dniu wybuchu powstania wielkopolskiego zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego. Walczył na frontach północno-zachodnim i południowo-wschodnim, uczestnicząc także w odsieczy Lwowa, a w końcu dostał się do niewoli bolszewickiej. Został zwolniony z wojska jako inwalida wojenny w stopniu podchorążego z 40% ograniczeniem zdolności zarobkowej, ale zrzekł się renty.

W przerwach między służbą wojskową studiował medycynę na Uniwersytecie Warszawskim. Doznany na froncie ciężki uraz stawu biodrowego wymagał poważnej operacji, po której musiał długo przebywać w szpitalu. Studiując, jednocześnie pozostawał wolontariuszem w Zakładzie Histologii i Embriologii UW. W październiku 1922 r. stan zdrowia Zeylanda poprawił się, co skłoniło go do przeniesienia na UP. Dwa lata później otrzymał dyplom wszech nauk lekarskich i rozpoczął asystenturę w Zakładzie Anatomii Patologicznej UP, gdzie badał choroby płuc. Niebawem przeniósł się do Kliniki Chorób Dziecięcych,

by rozpocząć studia nad gruźlicą dziecięcą. W 1925 r. był hospitantem w pracowni Marfana w Paryżu, a trzy lata później dzięki stypendium Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego wyjechał na dalsze studia do Instytutu Pasteura w Paryżu. Tam wraz z żoną, Eugenią Piasecką-Zeylandową, włączył się w prace zespołu Alberta Calmette, które doprowadziły do odkrycia szczepu bakterii nadającego się do szczepionki przeciw gruźlicy. Kiedy Zeyland wracał do Polski, Calmette podarował mu ten szczep, co umożliwiło uruchomienie produkcji polskiej szczepionki BCG w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej UP. Dzięki dotacji rządowej i przy pomocy Generalnej Dyrekcji Zdrowia oraz Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Poznaniu Zeyland zorganizował w Poznaniu pierwszy w Polsce ośrodek szczepień przeciwgruźliczych. Ponadto przy Klinice Chorób Dziecięcych zorganizował poradnię przeciwkiłową, aby rozwiązać problem kiły wrodzonej noworodków. W klinice tej pracował do końca września 1930 r., kiedy zajmowany przez niego etat adiunkta został wycofany. W grudniu tego roku Akademia Medycyny w Paryżu przyznała mu nagrodę im. Pannetiera za prace nad szczepionką BCG, które zostały ogłoszone w rocznikach Instytutu Pasteura. W 1931 r. habilitował się na podstawie rozprawy o szczepieniach przeciwgruźliczych ze szczególnym uwzględnieniem sposobu Calmette, a Senat UP nagrodził srebrnym medalem jego pracę wykonaną we współautorstwie z żoną Eugenią Piasecką-Zeylandową o badaniach pośmiertnych dzieci szczepionych szczepionką BCG.

Pracę naukową kontynuował w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej UP. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej została zatwierdzona jego nominacja na profesora tytularnego.

Po wybuchu II wojny pozostał w Poznaniu. W 1940 r. został aresztowany przez Gestapo i przesiedlony do Warszawy. Podjął pracę w Szpitalu Skarbowców, gdzie otworzył laboratorium badania gruźlicy, a po jego likwidacji pracował w Szpitalu Wolskim. Tam zorganizował pierwszy w Polsce oddział dziecięcej gruźlicy płuc i zapewnił mu poziom kliniki uniwersyteckiej. Przeprowadzał wykłady kliniczne dla studentów medycyny tajnego UZZ. Zorganizował też poradnie przeciwgruźlicze dla dzieci.

W czasie powstania warszawskiego został tłumaczem języka niemieckiego dla dyrektora szpitala. Kiedy Niemcy zajęli szpital, pozostał na miejscu, aby umożliwić dyrektorowi pertraktacje w sprawie ewakuacji pacjentów. Wraz z nim i kapelanem szpitala został rozstrzelany 5 VIII 1944 r. na posterunku lekarskim. Pochowano go na podwórku szpitalnym, a potem jego szczątki przeniesiono na Cmentarz Powązkowski, jeszcze później na Cmentarz Jeżycki w Poznaniu.

Był wybitnym znawcą gruźlicy. Na jego dorobek złożyło się ponad 80 prac, w tym wydany w 1937 r. podręcznik *Gruźlica płuc u dzieci*, w którym zawarł klasyczny i ponadczasowy opis przebiegu gruźlicy dziecięcej. Wraz z Marią

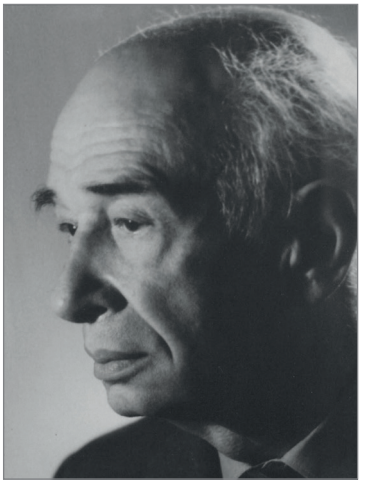
Dežyną obliczył odsetek zagruźliczonych dzieci w Polsce, czego nikt wcześniej nie szacował. Przyczynił się do wynalezienia szczepionki BCG. Zorganizował wzorowy ośrodek szczepień przeciwgruźliczych w Poznaniu. Mógł kandydować na jedną z katedr pediatrii, ale nie chciał – wolał pracę kliniczną i doświadczalną niż administracyjno-organizacyjną. Pozostawał krystalicznie czystym moralnie człowiekiem.

Jego żoną była Eugenia z d. Piasecka, córka Eugeniusza Piaseckiego, profesora i dyrektora Studium Wychowania Fizycznego Wydziału Lekarskiego UP. Małżeństwo pozostało bezdzietne.

Anita Magowska

ZIEMBIŃSKI ZYGMUNT

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 1 VI 1920 r. w Warszawie. Wzrastał w rodzinie inteligenckiej. Jego matka Maria z Romiszewskich była malarką. Ojciec, także Zygmunt, był doktorem psychologii kierującym biblioteką w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po maturze uzyskanej w 1938 r. w Liceum św. Stanisława Kostki w Warszawie jako ochotnik odbył służbę wojskową w I Dywizji Legionów w Wilnie. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, a stamtąd – wobec groźby aresztowania – na wieś, zarobkując zrazu w majątkach ziemskich jako nauczyciel. W 1941 r. nawiązał kontakt z organizacjami niepodległościowymi, a dwa lata później zgłosił się do oddziałów leśnych Armii Krajowej operujących w okolicach Częstochowy. Zygmunt Ziembiński (pseudonim Krótki) za działalność w czasie wojny otrzymał w 1975 r. Krzyż Armii Krajowej. Cenił sobie to odznaczenie bodaj najwyżej ze wszystkich, bo jak wielu z jego pokolenia miał głębokie poczucie żołnierskiej powinności wobec ojczyzny.

Po wojnie Zygmunt Ziembiński nie miał dokąd wracać. Jego dom rodzinny nie istniał, rodzice nie żyli, siostra nie wróciła z Ravensbrück. Zagrożony uwięzieniem, zmieniał miejsca zamieszkania, by ostatecznie wybrać Wielkopolskę i odbyć na UP najpierw studia prawnicze (1945–1947), a następnie na Wydziale Humanistycznym, uzyskując w 1949 r. stopień magistra filozofii w zakresie socjologii. Okres studiów wspominał jako okres wielkiej biedy. Utrzymywał się wtedy z korepetycji, aktywnie działał w Caritas Academica, pisał sztuki teatralne i występował w teatrze jako aktor amator.

W 1946 r. Zygmunt Ziembiński podjął pracę w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa UP jako asystent woluntariusz, a od 1949 r. jako asystent i rozpoczął swą piękną drogę uczonego i niezwykłego nauczyciela.

Jego osobowość naukowa kształtowała się pod wpływem Czesława Znamierowskiego, wybitnego przedstawiciela analitycznej teorii prawa, pod kierunkiem którego przygotował rozprawę doktorską, oraz Kazimierza Ajdukiewicza, w którego seminariach uczestniczył. W dziedzinie etyki pozostawał pod wpływem Marii Ossowskiej. Łączenie kompetencji prawnika z kompetencjami logika, socjologa i etyka pozwoliło mu uprawiać teorię prawa jako dyscyplinę integrującą nauki prawne, ale także zakreślić i zrealizować imponujący program unowocześniania polskiego prawoznawstwa oraz program wszechstronnej edukacji prawniczej młodzieży.

Niestrudzona, trwająca pół wieku praca badawcza Zygmunta Ziembińskiego zaowocowała ponad 300 publikacjami: monografiami, podręcznikami i skryptami akademickimi, artykułami i polemikami. Ten potężny dorobek myślowy charakteryzuje się rzetelnością i niezależnością myślową. W pracy badawczej Zygmunt Ziembiński nie ulegał bowiem wpływom władzy politycznej, choć rozpoczynał ją w latach polskiego stalinizmu, a teoria prawa – dziedzina, której się poświęcił – była poddawana silnym naciskom ideologicznym. Uprawiał ją neutralnie, wręcz demonstracyjnie odżegnując się od ideologii. Nie ulegał także zmieniającym się modom naukowym i panującym w środowiskach naukowych stereotypom. Niezależnie od nich przez długie lata konsekwentnie rozwijał swój paradygmat, tworząc dzieło oryginalne i precyzyjne.

Najwcześniejszym obszarem zainteresowań naukowych profesora była socjologia prawa. Jego badania w tej dziedzinie miały charakter pionierski, przełamywały przestarzały paradygmat uprawiania nauk prawnych, otwierając obiecującą perspektywę badania prawa w działaniu. Ich wyniki znalazły wyraz w rozprawie doktorskiej *Procesy o zniewagę jako problem techniki społecznej* (1949) oraz w pracach *Podłoże sporów sądowych o alimentację dzieci małżeńskich* (1955) i *Podłoże społeczne przysposobienia dziecka w Polsce Ludowej* (1956). Zainteresowania socjologią prawa kontynuował w l. 70., biorąc udział w badaniach nad świadomością prawną. Przemyślenia na temat roli badań socjologicznych dla nauk prawnych zawarł w pracy *Socjologia prawa jako nauka prawna* (1975).

Następnie idąc śladami swoich mistrzów i traktując prostotę myślenia oraz jasność wypowiedzi jako jedną z najważniejszych cech twórczości naukowej, Zygmunt Ziembiński poświęcił wiele trudu, by uporządkować prawniczą aparaturę pojęciową, dając pionierską w światowej literaturze logiczną charakterystykę języka prawnego i prawniczego, oryginalną koncepcję modalności normatywnych oraz wynikania norm z norm. Ustalenia swe pomieścił m.in. w opublikowanej w 1966 r. książce *Logiczne podstawy prawoznawstwa* i w licznych artykułach.

Doniosła jest też refleksja Zygmunta Ziembińskiego nad statusem metodologicznym nauk prawnych. Porzucając tradycyjny i mało płodny podział na teorię prawa, nauki historyczne i nauki o poszczególnych gałęziach prawa obo-

wiązującego, stwierdził, że w prawoznawstwie stawia się i rozwiązuje cztery typy problemów: teoretyczne, dogmatyczne, socjotechniczne i metodologiczne. Zauważył, że rozwiązywanie problemów dogmatycznych, swoistych dla nauk prawnych, nie ogranicza się do operacji intelektualnych, ponieważ tzw. dogmatyka prawnicza spełnia także doniosłe funkcje związane z praktyką kształtowania życia społecznego przez prawo. Ten punkt widzenia najwyraźniej doszedł do głosu w dwóch pracach: *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa* (1974) oraz *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych* (1983).

Pozycję Zygmunta Ziembińskiego jako wybitnego uczonego utrwaliły jego prace z teorii prawa. To one przyniosły mu rozgłos i uznanie. Za podstawowe zadanie teorii prawa jako dyscypliny naukowej uważał skonstruowanie teorii zjawisk prawnych – systemu twierdzeń naukowych, które wyjaśniałyby wszelkie zjawiska związane z istnieniem i przemianami prawa. Przez zjawisko prawne rozumiał przy tym wytwarzanie się w określonym układzie społecznym pewnego tworu kulturowego dającego się zarejestrować jako zespół wypowiedzi dyrektywalnych. Można je, jak utrzymywał, badać w aspekcie formalnym – rozważać właściwości języka w jakim są sformułowane oraz strukturę systemu, który tworzą. Można także i należy badać je w aspekcie realnym – jako czynniki oddziałujące na jednostki tworzące społeczeństwo i na strukturę świata, w którym one żyją. Program teorii zjawisk prawnych oraz próbę budowy tej teorii w aspekcie formalnym zawarł Zygmunt Ziembiński w swym największym dziele *Podstawowe problemy prawoznawstwa* (1980). Rozwinął w nim i twórczo wykorzystał fundamentalne rozróżnienie przepisów prawnych jako wypowiedzi faktycznie formułowanych przez prawodawcę i norm prawnych – wypowiedzi wyidealizowanych, odtworzonych z tekstów prawnych ustanowionych przez prawodawcę. Ów proces przekładu przepisów na normy był dla Zygmunta Ziembińskiego wykładnią prawa dokonywaną nie arbitralnie, lecz według określonych reguł zwanych regułami egzegezy tekstów prawnych, te zaś są kształtowane przez naukę prawa i orzecznictwo sądowe. Dlatego obowiązywanie w danej społeczności norm o określonej treści jest nie tylko rezultatem określonych faktów prawotwórczych takich jak stanowienie prawa czy precedens prawotwórczy, ale nadto ukształtowanych w danej kulturze reguł interpretacyjnych, inferencyjnych i kolizyjnych oraz określonych przesłanek aksjologicznych. Te wszystkie czynniki jako współkształtujące treść norm prawnych Ziembiński nazywał źródłami prawa.

W swej twórczości naukowej profesor podejmował także problemy lokowane tradycyjnie na pograniczu prawoznawstwa i etyki. Opublikował *Etyczne problemy prawoznawstwa (*1972), *Wstęp do aksjologii dla prawników* (1990), *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury* (1993). Pracę naukową kontynuował jako profesor emerytowany, przygotowując krótko przed śmiercią rozprawy *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe* (1995) i *Sprawiedliwość społeczną jako pojęcie prawne* (1996).

Profesor aktywnie działał w polskich i międzynarodowych instytucjach i towarzystwach naukowych – w Komitecie Nauk Prawnych PAN i radzie naukowej Instytutu Nauk Prawnych PAN, w Polskim Towarzystwie Filozoficznym, Polskim Towarzystwie Socjologicznym, w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej oraz w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Metodologii Prawniczej. Był członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych oraz Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, działał w redakcji „Państwa i Prawa" oraz był redaktorem naczelnym „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego".

Zygmunt Ziembiński nie należał do uczonych, którzy czują się najlepiej, pracując samotnie w bibliotece. Ogromną wiedzę łączył z potrzebą i niespotykaną gotowością dzielenia się nią z innymi. Był obdarzony powołaniem nauczyciela. Nie szczędził czasu na naukową dyskusję. Jeżeli tylko znalazła się garstka zainteresowanych jakimś problemem, rzucał inne zajęcia, organizował spotkania, czytał starannie kolejne wersje ich prac, udzielał wskazówek. Przez jego gabinet przewijała się naukowa młodzież z całej Polski, nie znał bowiem pilniejszych obowiązków niż pomoc młodszym.

Profesor kochał i szanował studentów, choć był wymagający, a o egzaminie z logiki u Ziembińskiego krążyły legendy. Miał swoje belferskie słabości. Sprawdzał pierwszoroczniakom obecność na wykładach i kazał odrabiać zadania z logiki w zeszytach, ale prowadzone przez niego zajęcia były dla studentów wydarzeniem. Znał swoich podopiecznych, rozwijał ich zainteresowania i wspierał plany, organizował olimpiady logiczne i nieprzewidziane planem proseminaria, które nazywał „zbiórkami harcerskimi". Uznanie i serdeczność okazywał oszczędnie, ale bywało, że w Wigilię odwiedzał samotnych studentów w akademiku z opłatkiem i piernikami. Uważał, że nie wystarczy uczyć ich obowiązującego prawa. Kompetencje logika wykorzystywał więc, by kształcić prawników przygotowanych do analizowania zawiłych tekstów ustaw; kompetencje etyka – by wskazywać im trud wyborów moralnych i uczyć odpowiedzialności za nie; kompetencje socjologa – by pobudzać wyobraźnię zdolną przewidywać skutki podejmowanych rozstrzygnięć. Jego pięknie i prosto pisane skrypty i podręczniki z teorii prawa, logiki, etyki oraz socjologii kształtowały wiedzę oraz kulturę logiczną i prawną kilku pokoleń młodzieży akademickiej, niezależnie od tego, jakie kończyła ona uniwersytety.

Był też niezrównanym mistrzem. Na jego seminariach gromadzili się nie tylko przyszli prawnicy, ale także socjolodzy, ludzie sztuki, politycy (m.in. Anna Bogucka-Skowrońska – adwokat, senator i sędzia Trybunału Stanu; Paweł Łączkowski – wicepremier; Filip Bajon – reżyser; Jan Andrzej Paweł Kaczmarek – muzyk). Przez przeszło 30 lat kształcił młodzież, jak zwykł mówić – hodował dębowy las. Ponad 40 jego uczniów podjęło pracę naukową, uzyskując naukowe tytuły, a wśród nich Ewa Borkowska-Bagieńska, Andrzej Gomułowicz, Jerzy

Małecki, Aurelia Nowicka, Adam Olejniczak, Wojciech Patryas, Tomasz Sokołowski, Maria Zmierczak. Pod jego opieką przygotowali rozprawy doktorskie Maciej Zieliński, Leszek Nowak, Sławomira Wronkowska i Stanisław Czepita.

Profesor Ziembiński był postacią wielce oryginalną, znaną w środowisku akademickim Poznania jako Gandhi. Różnił się od swoich wybitnych kolegów niekonwencjonalnym sposobem bycia i charakterystyczną sylwetką. Rzucał się w oczy – bardzo wysoki, chudy, z niezwykle wyrazistą mimiką, umiejętnie czyniąc użytek z aktorskiej sztuki. Był bohaterem wielu anegdot, znanym z dowcipu i niezrównanego daru puentowania, a zarazem człowiekiem skromnym, taktownie wspierającym potrzebujących, stale zatroskanym o uniwersytet, który był jego drugim domem. Bywał na nim codziennie. Przychodziło się do niego z problemami naukowymi i poradzić się w sprawach obywatelskich. Był niekwestionowanym autorytetem moralnym i naukowym.

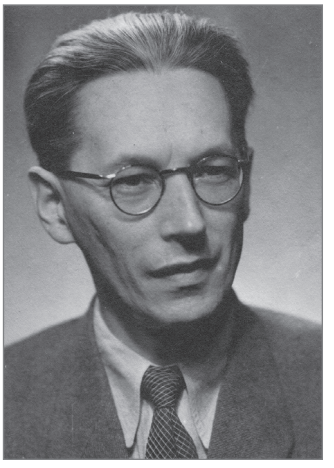
Zygmunt Ziembiński obrał drogę niezależną, krytyczną wobec ustroju, w którym żył. Wielokrotnie przyszło mu za to płacić. Długo czekał na oficjalne uznanie. Kierowanie Katedrą Teorii Państwa i Prawa powierzono mu, jednemu z najwybitniejszych polskich prawników, dopiero w 1981 r. Zaszczyty spotkały go późno – w 1991 r. został członkiem korespondentem PAN, a 3 lata później odznaczono go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego udziałem stało się to, co spotyka nielicznych – stworzył dzieło imponujące, unowocześniając polskie prawoznawstwo, naszą samowiedzę metodologiczną i język dyskursu o prawie. Lgnęła do niego młodzież zafascynowana jego wiedzą i niezwykłą osobowością, a społeczność akademicka – świadoma jego autorytetu oraz obywatelskiej odpowiedzialności – darzyła go szacunkiem i zaufaniem.

Zainspirował grono badaczy, którzy wykorzystując jego założenia wyjściowe, nadal wykazują ich liczne zastosowania, rozwijając ufundowaną przez niego prężną szkołę teorii prawa.

Sławomira Wronkowska

ZIMMERMANN MARIAN MICHAŁ LEON

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 19 IX 1901 r. w Przemyślu w rodzinie nauczycielskiej. Ojciec Kazimierz był polonistą, profesorem gimnazjum, dyrektorem seminarium nauczycielskiego; nauczycielką była też matka – Jeremia z d. Szechowicz. Wszechstronne wykształcenie humanistyczne uzyskał w gimnazjach klasycznych w Rohatynie, Wiedniu i Samborze, uzyskując w 1920 r. maturę z odznaczeniem.

Studia prawnicze ukończył w 1924 r. we Lwowie. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza związał się z profesorem administracji i polskiego prawa administracyjnego Zbigniewem Pazdro, którego był uczniem i później asystentem. Równolegle z prawem studiował także historię i filozofię, co w połączeniu ze świetnym wykształceniem prawniczym pozwoliło mu w przyszłości uprawiać naukę prawa w sposób nowocześnie interdyscyplinarny. Marian Zimmermann doktoryzował się już w 1927 r. na podstawie rozprawy *Art. 72 Konstytucji a dotychczasowe ustawodawstwo polskie*, która została opublikowana we Lwowie w 1930 r. Lata 1927–1928 spędził we Francji jako stypendysta rządu Republiki. Studia w Paryżu, a w szczególności w Tuluzie, wywarły silny wpływ na jego formację naukową i intelektualną. Znalazł się tam pod opieką jednego z gigantów francuskiej, ale i europejskiej myśli prawniczej – Maurice'a Hauriou. Studia we Francji zaowocowały habilitacją uzyskaną w 1933 r. na podstawie de facto aktualnej do dziś (a wówczas absolutnie pionierskiej) rozprawy *Wywłaszczenie. Studium z dziedziny prawa publicznego* (Lwów). We Lwowie Zimmermann wykładał prawo administracyjne, państwowe, międzynarodowe publiczne i prawo morskie. Nie ustawał też w pracy naukowej, po habilitacji publikując mniejsze studia. Okres lwowski był także najszczęśliwszym w życiu osobistym; harmonijnie rozwijającej się karierze naukowej towarzyszyło szczęście rodzinne – ślub z Zofią Frączkiewicz.

W 1934 r. narodziła się córka Zimmermanna. Kultywował on młodzieńcze przyjaźnie, które przetrwały kolejne dziesięciolecia. Na horyzoncie wydawałoby się ustabilizowanego życia profesora – wówczas docenta – zaczęły się odsłaniać zwiastuny zmiany dotychczasowej ortodromy (by użyć bliskiego mu słownictwa morskiego).

W II poł. l. 30. Wydział Prawno-Ekonomiczny UP uznał za konieczne przywrócenie II Katedry Prawa Administracyjnego, przeznaczonej w szczególności dla prawa samorządowego i administracyjnego prawa gospodarczego. W poszukiwaniu odpowiedniej osoby na stanowisko kierownika kandydatura Mariana Zimmermanna wydawała się oczywista – bez mała 15 lat lwowskiej szkoły uczyniło zeń dojrzałego i w pełni samodzielnego badacza o szerokich interdyscyplinarnych zainteresowaniach naukowych. Katedrę objął 1 IV 1939 r. już jako profesor nadzwyczajny (mianowanie miało miejsce 10 III 1939 r.). Pierwotnie dojeżdżał ze Lwowa, a przenosiny planował na początek nowego roku akademickiego. W planowanym na 1 IX 1939 r. posiedzeniu Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP uczestniczyć już nie zdołał.

W czasie wojny pozostał we Lwowie, gdzie szczęśliwie – imając się różnych zajęć – przetrwał brutalną sowietyzację, a następnie dramatyczne pogromy okupanta nazistowskiego. Lwów opuścił ostatecznie w 1944 r. i odtąd przebywał w Krakowie oraz Niepołomicach.

Okupacja oznaczała nieustającą walkę o przetrwanie i troskę o byt rodziny. Jej mrok nie powstrzymał jednak profesora od udziału w tajnym nauczaniu na szczeblu uniwersyteckim i średnim, nie zaniechał też refleksji naukowej. Nieuchronnie jednak dopełniał się ostateczny zwrot w życiu profesora, zapoczątkowany u schyłku II Rzeczypospolitej.

W maju 1945 r. przybył do Poznania, by podjąć kierownictwo Katedry Prawa Administracyjnego, rozpoczynając ostatecznie drugi etap swojego życia. UP znajdował się wówczas w stanie wojennego rozkładu – oprócz oczywistych strat materialnych na drodze ku szybkiej odbudowie dawnego znaczenia cieniem kładły się niepowetowane straty ludzkie. Na osobistą prośbę prof. Stanisława Kasznicy Marian Zimmermann w roku akademickim 1947/1948 podjął obowiązki dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Następnie kolejno w następnych latach był prodziekanem (1948/1949 i 1949/1950) i znów dziekanem Wydziału Prawa (1951/1952). Śmiało można powiedzieć, że to jego energii poznański Wydział Prawa zawdzięcza odbudowę w pierwszych latach powojennych – w obliczu nie tylko konieczności tworzenia czy też odtwarzania struktur zniszczonych przez wojnę, ale i w konfrontacji z postępującym stalinizmem nowej rzeczywistości politycznej. Były to trudne dla profesora lata. Codzienność bowiem nie ograniczała się jedynie do zajęć uniwersyteckich, ale oznaczała jednocześnie nie tylko próby osadzenia się w nowej rzeczywisto-

ści ustrojowej, ale i zmagania w życiu osobistym naznaczonym nieuleczalną chorobą żony, a po jej śmierci w 1958 r. samotnym wychowywaniem dzieci – Ireny i Jana.

Profesor imał się wówczas również innych zajęć, uzupełniając skromne profesorskie dochody; podejmował radcostwa w Izbie Przemysłowo-Handlowej i Zakładach im. Hipolita Cegielskiego. Jednak jego prawdziwym powołaniem i pasją była praca dla dobra Uniwersytetu i Wydziału Prawa. Prowadził oczywiście wykłady uznawane przez słuchaczy za mistrzowskie połączenie analiz normatywnych ujmowanych zwykle komparatystycznie z tłem politycznym, ekonomicznym czy historycznym – jakkolwiek współcześni uznawali go za mistrza „pracy kameralnej", gdzie w małych zespołach czy seminariach ukazywał w pełni blask swojej inteligencji, empatii i troski o rozwój karier młodszych adeptów nauki. Był wychowawcą nieprzeciętnej miary; wypromował 18 doktorów i był opiekunem 5 habilitacji, a także autorem wielu recenzji w przewodach doktorskich, postępowaniach habilitacyjnych i profesorskich. Był też redaktorem „Zeszytów Naukowych" UAM.

Jego aktywność w zakresie studiów nad praktycznym wymiarem prawa wykraczała oczywiście poza mury Uniwersytetu. Był członkiem komisji kodyfikacyjnych powołanych do opracowania projektu kodeksu postępowania administracyjnego, projektu regulacji o orzecznictwie karno-administracyjnym, projektu prawa wodnego. Był wreszcie głównym referentem projektu ustawy o sądownictwie administracyjnym (1957–1958). Ten ostatni nie został wprawdzie zrealizowany, niemniej niewątpliwie wpłynął na rozwiązania noweli do kodeksu postępowania administracyjnego z 1980 r., wprowadzającej po kilkudziesięcioletniej przerwie jedno ze znamion państwa prawnego – sądownictwo administracyjne.

Z pracą na rzecz Uniwersytetu profesor łączył również pracę dla Poznania, regionu czy w ogóle całych Ziem Zachodnich. Nie do przecenienia dla ich przyszłości były inicjatywa profesora dotycząca założenia czasopisma „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych" czy organizowanie różnorakich studiów administracyjnych na Ziemiach Zachodnich. Aktywnie pracował – wpisując się w dziewiętnastowieczny wielkopolski etos – na rzecz PTPN.

Po wojnie Marian Zimmermann nie zwalniał tempa pracy naukowej. W 1959 r. ukazała się napisana w 1945 r. praca *Pojęcie administracji publicznej a swobodne uznanie.* Rozprawa ta mimo upływu czasu nie traci – podobnie jak inne – na swej aktualności. Profesora cechowała bowiem rzadka zaiste umiejętność unikania zdawkowych analiz dogmatycznych – w to miejsce poruszał tematy uniwersalne, stawiał fundamentalne pytania i poszukiwał nań odpowiedzi. Także i tu zatem próbował dociec, czym jest administracja publiczna wobec prawa; czy cechuje się jedynie wykonywaniem ustaw, czy też może jed-

nak swobodą działalności w granicach prawa; skoro zaś tak, to jak się ma owa swoboda działania w relacji do idei praworządności? Na czym polega aktywność administracji w państwie prawa?

Podobnie ważkie były rozważania obejmujące teorię źródeł prawa administracyjnego. Generalnie profesor ujął te kwestie w podręczniku *Prawo administracyjne* (red. M. Jaroszyński, 1953). Kwestie źródeł prawa miejscowego poruszył w pracach *Administracyjne akty prawne rad narodowych* (1958) i *Terenowe przepisy prawne na ziemiach polskich. I. Prawo państw zaborczych* (1963). W szczególności pierwsza praca wydaje się jedynie analizą z historycznego punktu widzenia. Wrażenie to jest nie do końca właściwe, albowiem profesor analizował w niej szereg zagadnień uniwersalnych, należących do tzw. części ogólnej prawa administracyjnego, takich jak decentralizacja czy zagadnienie hierarchii źródeł prawa i samodzielności organów administracji. Można odnieść wrażenie, że poruszał (aby nie rzec – przemycał) pod pozorem analiz historycznych kwestie ze wszech miar aktualne, jakkolwiek obce ideologii centralizmu demokratycznego. Równie pionierski był nurt badań powojennych, w którym profesor podejmował refleksje dotyczące form prawnych działania administracji. Towarzyszyły im rozważania dotyczące teorii aktu administracyjnego. Klasyfikację form działania, której pierwszeństwo uznali zgodnie wszyscy luminarze ówczesnego prawa administracyjnego, Marian Zimmermann zaprezentował w podręczniku *Polskie prawo administracyjne, część ogólna* (współautorzy: M. Jaroszyński, Z. Brzeziński, 1956). Wymienione zostały prace (nie wszystkie, rzecz jasna) o znaczeniu fundamentalnym, które ukazują szerokie spektrum zainteresowań badawczych o silnym ładunku teoretycznym. Wskazują one także na cechę charakterystyczną dla całej twórczości profesora: ogrom pracy teoretycznej łączył jednocześnie z rzadkim wyczuciem potrzeb praktyki prawniczej.

Świat profesora nie ograniczał się jedynie do analiz obowiązującego prawa i refleksji nad jego istotą. Wyrastał on ponad pewien stereotyp profesora prawa – Zimmermann był człowiekiem także innych pasji. Uprawiał – zwłaszcza wespół z prof. Zbigniewem Janowiczem – malarstwo sztalugowe. Był miłośnikiem muzyki poważnej; ukochane utwory sam grał na fortepianie. Dyktatura życia nie pozwoliła mu rozwinąć w pełni jeszcze innej pasji – podróży.

Na 1969 r. przypadł jubileusz czterdziestopięciolecia pracy naukowej Mariana Zimmermanna. Poznański Wydział Prawa przygotował uroczystości, zredagowano też księgę pamiątkową. Profesor – niezależnie od swoich zasług naukowych – był człowiekiem ogromnie lubianym. Darzyli go przyjaźnią i szacunkiem ludzie tej klasy, co Stanisław Kasznica, Jan Czekanowski, Kazimierz Ajdukiewicz, Czesław Znamierowski, Zygmunt Wojciechowski, Michał Sczaniecki, Tadeusz Bigo, Jerzy S. Langrod, Franciszek Longchamps. Równie bliska

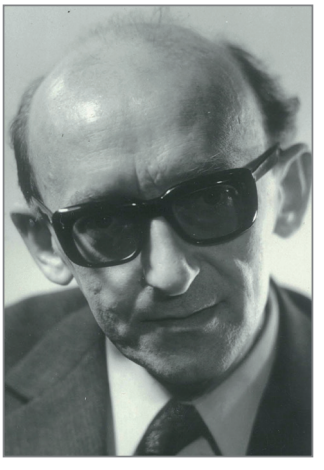
była więź profesora z nieżyjącymi już dziś niestety pracownikami Katedry: Teresą Rabską, Zbigniewem Janowiczem, Zbigniewem Leońskim i Eugeniuszem Ochendowskim. We wspomnieniach więź ta ma charakter ojcowski. Wspierał on sercem oraz radą ich samych, a także ich rodziny.

Jubileusz nie doszedł jednak do skutku, zaś księga pamiątkowa stała się wspomnieniem pośmiertnym. Profesor pracował bez wytchnienia, nie zważając na nasilające się dolegliwości kardiologiczne. 16 I 1969 r. po wyczerpującym dniu pracy na Uniwersytecie i napisaniu dwu recenzji profesorskich zasłabł. Stracił przytomność po powrocie do domu i zmarł trzy dni później.

Jerzy W. Ochmański

ZIOMEK JERZY

prof. dr hab. – historyk literatury



Profesor Jerzy Ziomek należał do pokolenia humanistów, którzy swoją biografię naukową i prywatną kształtowali w Polsce powojennej. Okupacyjna przerwa w edukacji spowodowała, że maturę w rodzimej Dąbrowie Górniczej zdawał w 1946 r., mając już 22 lata. W tym samym roku rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie pod kierunkiem profesora Tadeusza Mikulskiego napisał i obronił pracę magisterską *„Historia na dwie księgi podzielona" Ignacego Krasickiego*, a zamiłowanie do badania literatury epok dawnych kultywował do końca życia, na nim wszakże nie poprzestając. W 1951 r. doktoryzował się na podstawie rozprawy *Publicystyka Kuźnicy Kołłątajowskiej* oraz wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W owym czasie tego rodzaju afiliacja polityczna była warunkiem kariery naukowej, ale Jerzy Ziomek nigdy nie wyparł się swoich lewicowych poglądów. Jego wczesne prace naukowe były naznaczone doktryną marksistowską, lecz w l. 60. odstąpił od niej na rzecz innych, nieuwikłanych ideologicznie metodologii. To właśnie władze partyjne przeniosły go służbowo w marcu 1953 r. na UP, gdzie w l. 1954–1956 sprawował funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego. Ów partyjny rodowód sprawił, iż tutejsze środowisko akademickie początkowo odnosiło się do młodego uczonego nieufnie, lecz nastawienie to szybko się zmieniło, a przyszłość miała pokazać, że w osobie Jerzego Ziomka poznańska polonistyka zyskała jedną z najbardziej niezależnych intelektualnie umysłowości, badacza wyjątkowej rangi, wspaniałego wykładowcę i organizatora życia naukowego oraz wciąż wspominanego żywo mistrza, kolegę i przyjaciela. Gdy w 1976 r. ówczesne władze UAM zwalniały z pracy Stanisława Barańczaka – poetę, działacza antykomunistycznej opozycji oraz adiunkta w założonym i kierowanym przez Ziomka Zakładzie Teorii Literatury – to właśnie profesor na posiedzeniach komisji dyscyplinarnej występował w jego obronie.

Już jako wybitny uczony o wielkim dorobku Jerzy Ziomek mówił o sobie:

> Zajmuję się kilkoma epokami oraz do tego jeszcze teorią literatury, bo takie mam niedobre usposobienie. Niedobre dla mnie samego. W terminologii sportowej (…) ująłbym to tak: najciekawszą konkurencją, jaką znam, jest pięciobój nowoczesny, a zarazem pięcioboista w żadnej z pięciu konkurencji nie jest i nie może być najlepszy. Są od niego lepsci jeźdźcy i lepsi strzelcy. No i dobrze, i tak powinno być.

Sformułowanie o niedobrym usposobieniu miało w tej wypowiedzi charakter raczej żartobliwy, gdyż w każdej dziedzinie, którą się zajmował, profesor czuł się jak w swoim żywiole.

Dziedzin tych zresztą było więcej niż pięć i jeśli pozostać przy sportowej metaforyce, uzbierałoby się ich prawie na dziesięciobój. Spośród epok dawnych Ziomek upodobał sobie renesans, któremu poświęcił wielką i wciąż wznawianą syntezę historycznoliteracką, ale z równą swobodą poruszał się w obrębie literatury i kultury średniowiecza czy baroku. Racjonalistyczne oświecenie też pozostawało bliskie jego sercu. Najmniej pociągał go wiek XIX, za to świetnie odnalazł się na gruncie dwudziestowieczności i awangardy. Pod tym względem odróżniał się od rasowych historyków literatury, którzy przeważnie pozostają wierni jednej epoce, często wręcz jednemu twórcy, eksplorując coraz bardziej szczegółowe obszary swojego pola badawczego. Z Jerzym Ziomkiem było inaczej – rozległa perspektywa historyczna pozwalała mu widzieć przeszłość w świetle czasów współczesnych i teraźniejszość w optyce tego, co minione, ale wciąż w tradycji obecne. Zaowocowało to m.in. nowatorską propozycją periodyzowania historii literatury polskiej, ogłoszoną w opublikowanym w 1986 r. w „Pamiętniku Literackim" artykule *Epoki i formacje w dziejach literatury polskiej*, do dziś będącym źródłem inspiracji, także polemicznych.

Bardzo szybko okazało się, że predyspozycje historyka literatury – erudycja, doskonała pamięć, umiejętność prowadzenia badań źródłowych – w przypadku Ziomka idą w parze z temperamentem teoretycznym. Lata 60. rozpoczęły w polskiej humanistyce i naukach społecznych trwającą kilka dekad dominację strukturalizmu i semiotyki, postrzeganych jako remedium na naukowe wypaczenia zwulgaryzowanego marksizmu, a głównym ośrodkiem kształtowania rodzimej myśli teoretycznoliterackiej stał się Instytut Badań Literackich PAN, z którym profesor był związany od początku swej pracy akademickiej. Szybko też stał się jedną z czołowych postaci w tym nurcie metodologicznym, czemu sprzyjały jego interdyscyplinarne inklinacje naukowe. Zarówno semiotyka, jak i strukturalizm kładą nacisk na badanie różnych systemów znakowych, a zainteresowania Ziomka zawsze wykraczały poza literaturę. Wątki językoznawcze oraz filozoficzne pojawiały się w jego pracach na przykład pod postacią studiów nad przeszłością i współczesnością retoryki, których podsumowaniem stała się pio-

nierska monografia i zarazem podręcznik akademicki *Retoryka opisowa* wydana w 1990 r. Wielką miłością profesora był teatr, któremu poświęcał się nie tylko jako uczony, lecz również jako aktywny uczestnik życia teatralnego – w l. 70. pełnił funkcję kierownika literackiego Teatru Nowego w Poznaniu. W swoim Zakładzie Teorii Literatury stworzył warunki do uprawiania refleksji teatrologicznej, a jego uczennice – prof. Dobrochna Ratajczak i prof. Elżbieta Kalemba-Kasprzak – z powodzeniem rozwinęły ten kierunek badań, dzięki czemu istnieje dziś na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM Instytut Teatru i Sztuki Medialnej. Podobnie było z zainteresowaniami filmoznawczymi Jerzego Ziomka – na tym polu jego uczniem i znakomitym kontynuatorem stał się prof. Marek Hendrykowski, twórca zespołu badawczego, który obecnie stanowi kadrę Instytutu Filmu, Mediów i Sztuki Audiowizualnej. Książką podsumowującą przemyślenia profesora na temat powiązań między różnymi dziedzinami sztuki stały się *Powinowactwa literatury. Studia i szkice* z 1980 r., wyróżnione nagrodą im. Aleksandra Brücknera. Nie do przecenienia są nowatorskie osiągnięcia profesora w dziedzinie studiów nad przekładem, dzięki którym zainicjował on tzw. poznańską szkołę translatologiczną. W gronie wypromowanych przezeń doktorantów znaleźli się tak wybitni jej przedstawiciele, jak Edward Balcerzan i Stanisław Barańczak. Również i ten nurt badawczy rozwija się nieprzerwanie na poznańskiej polonistyce od l. 60., wskutek czego możliwe było uruchomienie cieszącej się znaczną popularnością specjalizacji przekładowej na studiach filologii polskiej II stopnia. Owe mocne części składowe naszej obecnej wspólnoty wydziałowej wymownie świadczą o trwałości i randze wkładu, jaki w jej powstanie i dokonania wniósł nie tylko dorobek naukowy Jerzego Ziomka, ale również jego nieprzeciętny dar kształcenia twórczych uczniów oraz uczennic, skupiania wokół siebie utalentowanych osób o różnych zainteresowaniach badawczych i temperamentach.

W istocie tym, co przyciągało uwagę innych kręgów akademickich i przetrwało w naszej własnej pamięci o nim, była atmosfera panująca w zbudowanym przezeń zespole. Profesor był człowiekiem wielkiego uroku i wielkiej bezpośredniości, a tę drugą cechę starał się wszystkim zaszczepić. W zhierarchizowanej kulturze akademii Zakład Teorii Literatury był enklawą swobody i partnerskich relacji – niezależnie od stopni i tytułów naukowych tudzież piastowanych funkcji. Dla nas mistrz był po prostu Jerzym, niekiedy szefem, on zaś obdarzał nas zabawnymi przydomkami – m.in. Prima, Secunda i Tertia, Gagatek, Ewa Mniejsza i Ewa Większa – które do dziś bywają w użyciu. Do życia naukowego wprowadzał żywioł ludyczny – wspólne biesiadowania przy dobrych potrawach i zacnych trunkach, dające nam chwilę wytchnienia od permanentnych peerelowskich niedoborów, żarty i igraszki słowne, na przykład ulubione przezeń gry półsłówek, które wciąż powtarzamy. Był przecież m.in. świetnym teoretykiem i praktykiem komizmu, co zaświadczają artykuły jego autorstwa poświęcone tej tematyce.

Kiedy późną wiosną 1990 r. okazało się, że profesor cierpi na nieoperowalnego raka mózgu, nie mogliśmy w to uwierzyć. Choroba objawiła się nagle i w krótkim czasie poczyniła straszliwe spustoszenia w jego organizmie. Prof. Jerzy Ziomek zmarł 13 X 1990 r., mając 66 lat. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej dzielił się planami naukowymi na najbliższe lata – miał zamiar napisać kolejną (po *Renesansie* i *Retoryce opisowej*) wielką syntezę, w której tym razem chciał

> (…) skupić się na takich charakterystycznych znamionach procesu historyczno-literackiego w Polsce, które byłyby niemożliwe bez tego gigantycznego przełomu w dziejach Europy, jaki rozpoczęło wystąpienie Lutra. Chcę się tu przyjrzeć niekoniecznie zwolennikom Reformacji – byłoby to zadanie zbyt łatwe – ale wyśledzić obecność teologii i antropologii reformacyjnej w strukturze światopoglądu renesansowego i jego realizowanej poetyki.

Humanistyka polska do dziś czeka na takie dzieło.

Ewa Kraskowska

ZIÓŁEK MARIA

prof. dr hab. – chemik



Urodzona 5 I 1949 r. w Poznaniu, w rodzinie o patriotycznych korzeniach (ojciec, Czesław Bilski, brał udział w Powstaniu Wielkopolskim). Wychowywała się na poznańskim Starym Mieście, tam uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 29 i Liceum Ogólnokształcącego nr 7 im. Dąbrówki. Zainteresowanie chemią pojawiło się u niej w szkole średniej. Duży wpływ na to miała wychowawczyni klasy, bardzo dobry dydaktyk, która zaraziła swoją uczennicę pasją do chemii. Naturalną tego konsekwencją był wybór studiów na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym (kierunek chemia) UAM w Poznaniu.

Maria Ziółek ukończyła studia z wyróżnieniem w roku 1971. Pracę magisterską wykonała pod kierunkiem prof. Zdzisława Dudzika, pioniera w dziedzinie katalizy na zeolitach w Polsce. Jemu zawdzięcza wprowadzenie w badania naukowe dotyczące katalizy, szczególnie na zeolitach (mikroporowatych krystalicznych glinokrzemianach, o dużym znaczeniu m.in. jako katalizatory; obecnie ok. 50% procesów katalitycznych stosowanych w przemyśle chemicznym wykorzystuje katalizatory zeolitowe, mają one także doniosłe znaczenie w procesach katalitycznych wykorzystywanych w ochronie środowiska). Badania nad zastosowaniem zeolitów w katalizie kontynuowała podczas studiów doktoranckich, zakończonych obroną doktoratu w 1976 r. Swojemu promotorowi zawdzięcza także otwarcie na współpracę międzynarodową (w 1981 r. odbyła staż w Berlinie, wówczas Zachodnim, w Fritz-Haber-Institut der Max-Planck-Gesellschaft, w grupie badawczej Hellmuta Kargego).

Trudnym momentem w życiu zawodowym Marii Ziółek była nagła śmierć prof. Dudzika pod koniec 1981 r. Jako młody naukowiec, jeszcze przed habilitacją (stopień doktora habilitowanego uzyskała w 1985 r., a tytuł profesora w 1996), stanęła przed wyzwaniem kierowania jedynym wówczas w Polsce ośrodkiem naukowym zajmującym się katalizą na zeolitach. Wyzwaniu temu sprostała

z dużym powodzeniem, dzięki czemu ośrodek był przez wiele kolejnych lat nie tylko rozpoznawalny, ale i najmocniejszy w polskim środowisku naukowym. W dalszym ciągu ściśle współpracowała z prof. Kargem (w latach 1981–1996, aż do jego emerytury), prowadząc każdego roku przez kilka miesięcy badania w jego laboratorium. Owocem tej współpracy było wiele prac naukowych. Ten światowej sławy naukowiec wprowadził swą młodszą koleżankę do międzynarodowego świata zeolitowego, w którym potem przez wiele lat czynnie uczestniczyła (m.in. współorganizując cykliczne konferencje zeolitowe, jako członkini Komitetu Programowego International Zeolite Conference).

W pierwszym okresie pracy naukowej, w ramach „szkoły katalizy na zeolitach", Maria Ziółek zajmowała się tematyką związaną z ochroną środowiska (przeróbka związków siarki – utlenianie sulfidów i tioli do sulfotlenków, usuwanie tlenków azotu), jak również procesami o znaczeniu przemysłowym, w zakresie syntezy tzw. wysokogatunkowych związków chemicznych (reakcje alkoholi z siarkowodorem w kierunku powstawania tioli), a publikacje powstałe w tym okresie wniosły istotny wkład do światowej literatury naukowej.

Przełomem w badaniach naukowych prof. Ziółek okazało się tworzenie „szkoły katalizy na niobie". O zainteresowaniu niobem jako pierwiastkiem, który można zastosować w katalizie heterogenicznej, zadecydował poniekąd „przypadek", choć – jak to po latach określiła profesor – na podjęty kierunek badań miała wpływ także „intuicja i pewien rodzaj kontemplacji przedstawianej w filozofii św. Tomasza z Akwinu". Podczas pobytu w Laboratorium w Caen we Francji (w ramach współpracy z prof. Jeanem-Claude'em Lavalleyem, a następnie z prof. Marco Daturim) do rąk Marii Ziółek trafiły wydania czasopisma „Catalysis Today" z artykułami z I i II konferencji poświęconej zastosowaniom związków niobu. W jednym z nich zamieszczony został artykuł wskazujący na możliwość zastosowania Nb_2O_5 jako katalizatora. Był to impuls, w wyniku którego zakiełkowała idea połączenia katalizy na zeolitach i krzemionkowych materiałach mezoporowatych z katalizą na niobie (modyfikacja zeolitów i krzemionek związkami niobu). W 1997 r. pojawiły się dwie pierwsze prace naukowe współautorstwa Marii Ziółek, dokumentujące wprowadzenie niobu do szkieletu mezoporowatej krzemionki MCM-41. Od tego czasu wraz ze swoim zespołem badawczym dokonała ona wielu pionierskich badań i odkryć w zakresie katalizatorów niobowych. Stały się one zalążkiem intensywnego rozwoju światowych badań nad zastosowaniem niobu jako składnika katalizatorów, odgrywającego zarówno rolę centrów aktywnych, jak i promotorów, czyli dodatków wspomagających działanie innych centrów aktywnych. Pierwsze prace dotyczące katalizatorów niobowych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym (w szczególności praca przeglądowa w „Chemical Review" 1999) sprawiły, że profesor została zaproszona do wygłoszenia wykładu plenarnego na międzynarodowej konferencji poświęconej zastosowaniu w kata-

lizie pierwiastków grupy piątej układu okresowego, która odbyła się w 2002 r. w Toledo w Hiszpanii. Był to początek trwającej do dziś współpracy naukowej z hiszpańskimi naukowcami, prof. Rosą Marią Martin-Arandą (UNED, Madryt) oraz prof. Miguelem Bañaresem (CSIC, Madryt), a także wymiany studentów i doktorantów pomiędzy UAM a oboma ośrodkami naukowymi w Madrycie. Owocem tej współpracy jest kilkadziesiąt wspólnych publikacji w prestiżowych czasopismach międzynarodowych oraz wiele prezentacji na konferencjach. W 2008 r. Maria Ziółek była Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego i Programowego 6th International Symposium on Group Five Elements w Poznaniu. W latach 2011–2018 pełniła funkcję członka Komitetu Programowego kolejnych konferencji z tego cyklu, odbywających się w różnych miejscach na świecie. Intensywnie rozwijała międzynarodową współpracę naukową. Dzięki również jej staraniom w krótkim czasie współpraca międzynarodowa poszerzona została o inne ośrodki badawcze, m.in. z profesorami M. Bettaharem i R. Wojcieszakiem (Nancy, Francja), M. Che, F. Tielensem i S. Dźwigajem (Paryż, Francja), J-C. Voltą, A. Tuelem (Lyon, Francja), G. Buscą (Genua, Włochy), J. Whittenem (Lowell, USA), Chia-Min Yangiem (Hsinchu, Tajwan) oraz R. Desmursem (przemysł francuski – Rhodia). Bardzo znaczący wkład Marii Ziółek w rozwój katalizy na niobie sprawił, że zyskała ona w świecie zaszczytne miano „Lady of niobium". Należy jednak podkreślić, iż badania kierowanego przez nią zespołu nie ograniczają się do stosowania niobu w syntezie różnych materiałów, choć nadal projektowane są nowe katalizatory niobowe i odkrywane jest nowe ich wykorzystanie w katalizie.

Obecnie w nurcie zainteresowań naukowych profesor i jej zespołu jest również kataliza kwasowo-zasadowa i redoksowa (procesy utleniania prowadzące do wytwarzania wysokogatunkowych związków chemicznych). Poza wcześniej wspomnianymi przełomowymi pracami dotyczącymi zastosowania niobu w różnych aspektach katalizy niewątpliwymi efektami badań mającymi wpływ na rozwój tej dziedziny nauki są prace związane ze studiami nad mechanizmem procesów utleniania w fazie ciekłej, prace dotyczące wyjaśnienia przebiegu procesów katalitycznych na złocie, koncepcja i wytwarzanie nowych bimetalicznych katalizatorów zawierających także metale przejściowe czy rozwój strategii preparatyki katalizatorów użytecznych w selektywnym procesie utleniania metanolu bazujący na zrozumieniu mechanizmu reakcji.

Dotychczasowe badania prowadzone przez zespół badawczy Marii Ziółek zaowocowały znaczącą liczbą prac naukowych w renomowanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym (blisko 300 prac) oraz wieloma prezentacjami wyników badań na konferencjach krajowych i zagranicznych (w sumie ok. 400). Nie byłoby to możliwe bez pozyskiwanych przez nią środków finansowych (grantów europejskich i krajowych), niezbędnych do prowadzenia badań i rozbudowy warsztatu badawczego.

Swoistym wyznacznikiem wielkości wkładu Marii Ziółek i jego znaczenia w rozwój badań dotyczących katalizy są również funkcje powierzane jej przez różne gremia naukowe. W latach 2008–2014 zajmowała stanowisko wiceprezes Polskiego Klubu Katalizy. W tym samym okresie była także nominowaną członkinią Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Katalityków, a także członkinią Rady Naukowej Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN im. Jerzego Habera w Krakowie.

Równie ważnym elementem życia zawodowego Marii Ziółek jest jej działalność dydaktyczna. Z jej inicjatywy w 1993 r. wprowadzono na Wydziale Chemii UAM jako przedmiot fakultatywny katalizę heterogeniczną. Od tego czasu cieszy się on ogromnym zainteresowaniem studentów, zarówno polskich, jak i zagranicznych, a wykłady prowadzone przez profesor są inspiracją dla nowych pokoleń katalityków.

W latach 1990–1996 Maria Ziółek pełniła stanowisko prodziekana ds. dydaktycznych na Wydziale Chemii. Był to czas ważnych zmian w wydziałowej dydaktyce. Za jej kadencji 15 studentów chemii wyjechało wykonywać projekty magisterskie do ośrodków badawczych w Caen (Francja) i Reading (Anglia). Były to pierwsze zagraniczne wyjazdy polskich studentów z Wydziału Chemii UAM. Organizowano także w tym czasie coroczne spotkania studentów z przedstawicielami przemysłu polskiego, jak również francuskiego (wyjazdy studenckie do Paryża). Po raz pierwszy wprowadzono wówczas również punkty ECTS dla przedmiotów wybieralnych, a także ankiety oceniające działalność nauczycieli akademickich. Powstała też specjalność „synteza i analiza chemiczna" w trybie studiów licencjackich, co było nowością w tamtym czasie. Po zakończeniu kadencji prodziekana (1996–2007) Maria Ziółek została Koordynatorem ECTS na UAM w Poznaniu. Wydano wówczas pierwszy ogólnouniwersytecki informator ECTS. W kolejnych latach była nominowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Promotorką Bolońską (2003–2007) oraz Ekspertką Bolońską (2007–2013), a od 2011 r. – Przewodniczącą Zespołu Ekspertów Bolońskich. W latach 2008–2014 pełniła funkcję pełnomocnika Rektora ds. Jakości Kształcenia i Przewodniczącej Rady ds. Jakości Kształcenia na UAM w Poznaniu. Jest twórcą Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia na UAM. Prowadziła również działania w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW). Kierowała kilkunastoosobową grupą, która wprowadzała ten system w Polsce, prowadziła szkolenia w tym zakresie na terenie całego kraju.

Profesor zaangażowana jest również w procesy wydawnicze, zarówno na UAM, jak i w wydawnictwach zagranicznych. W latach 1996–2016 była członkinią Rady Wydawniczej Wydawnictwa Naukowego UAM w Poznaniu. Jest również członkinią rad redakcyjnych w prestiżowych czasopismach związanych z katalizą, tj. „Applied Catalysis A: General", Elsevier (2006–2008) oraz „Catalysis

Communication", Elsevier (2012–). Pełniła również funkcję edytora gościnnego w specjalnych wydaniach tomów „Catalysis Today", Elsevier.

Zarówno działalność naukowa Marii Ziółek, jak i na niwie kształcenia studentów, w tym również licznych przyszłych adeptów nauki, została wielokrotnie nagrodzona przez różne gremia krajowe i zagraniczne. Wśród wyróżnień krajowych wspomnieć należy o Medalu Edukacji Narodowej (2003), nagrodach Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego (1981, 1986, 2000), Medalu Uniwersytetu Gdańskiego (2012), Krzyżu Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2013), Medalu Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni Polskiej Akademii Nauk (2018) oraz licznych nagrodach Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną. Wieloletnia owocna współpraca naukowa profesor z ośrodkami badawczymi w Caen, Paryżu i Lyonie została doceniona i nagrodzona przez Francuskie Towarzystwo Chemiczne (2018). W roku 2019 Maria Ziółek odebrała tytuł doktora honoris causa Universidad Nacional de Educación a Distancia (UNED) w Madrycie. Promotor doktoratu prof. Rosa Maria Martin-Aranda w laudacji syntetycznie, ale jakże trafnie przedstawiła jej sylwetkę następująco:

> Żadne z jej osiągnięć nie byłoby możliwe bez zalet Marii, takich jak skromność, nieugiętość, radość życia, zdolność jasnego myślenia, ukochania zawodu i profesjonalizmu. Maria jest kobietą pogodną, wytrwałą, hojną, entuzjastyczną i otwartą na współpracę.

Właśnie cechy profesor przyciągają do kierowanego przez nią Zakładu Katalizy Heterogenicznej młodych pasjonatów nauki zarażonych „szkołą katalizy na niobie", gdzie mogą kreować i rozwijać swoje pomysły badawcze.

Charakteryzując naukową i zawodową sylwetkę Marii Ziółek, nie można nie wspomnieć o jej najbliższych. Sama wielokrotnie podkreślała, że ma wspaniałą rodzinę (mąż Jacek, dzieci Magdalena i Marcin, sześcioro wnucząt), która przez wszystkie lata jej pracy zawodowej bardzo ją wspierała, w szczególności mąż – bez tego wsparcia jej praca naukowa nie mogłaby przyjąć tak szerokiego zakresu jak opisany powyżej.

Izabela Sobczak, Maciej Trejda

ZIÓŁKOWSKI JANUSZ

prof. dr hab. – socjolog, ekonomista



Profesor Janusz Aleksander Ziółkowski urodził się 6 IV 1924 r. w Sosnowcu. Tam też uczył się (w l. 1936–1939) w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa. Przerwaną przez wojnę naukę kontynuował w sosnowieckim IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica, w którym w 1945 r. zdał maturę. Jest absolwentem UP, odbył także półroczny staż naukowy w London School of Economics and Political Science.

Po uzyskaniu magisterium ekonomiczno-politycznego u prof. Edwarda Taylora Janusz Ziółkowski uczestniczył w socjologicznym seminarium doktorskim prowadzonym przez prof. Tadeusza Szczurkiewicza. Publiczna obrona jego dysertacji doktorskiej odbyła się w 1950 r. Janusz Ziółkowski był wówczas zatrudniony w Miejskiej Radzie Narodowej Poznania, gdzie zajmował się planowaniem rozwoju miasta.

Początki kariery akademickiej Janusza Ziółkowskiego przypadają na 1956 r., w którym został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Rok później zaczął wykładać na kierowanej przez prof. Stanisława Kowalskiego Katedrze Socjologii UAM, pracując jednocześnie w Instytucie Zachodnim i redagując dwa kwartalniki – „Polish Western Affairs" oraz „Kronikę Miasta Poznania" (w l. 1956–1958). W 1960 r. ukazała się książka *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, będąca jednocześnie rozprawą habilitacyjną Janusza Ziółkowskiego z dziedziny socjologii. Wiele lat później prof. Andrzej Kwilecki powie o niej:

> Każdy czytelnik, który dzisiaj weźmie do ręki tę blisko czterystustronicową książkę, z całą pewnością wysoko oceni twórczą pracę Autora: pracę w zakresie historycznych studiów nad swoistymi dziejami tego miasta; ekonomicznych studiów nad życiem gospodarczym; urbanistycznych studiów nad zabudową i przestrzenią miejską; demograficznych studiów nad ludnością miasta, jej ruchliwością i strukturą; wreszcie

sensu stricto socjologicznych studiów, w przeprowadzeniu których wykorzystuje on – do badań środowiska społecznego, do badań postaw i dążeń ludzkich – obserwację uczestniczącą[1].

Wyrazem uznania dla dorobku naukowego Janusza Ziółkowskiego, na który złożyło się łącznie ponad 130 publikacji, było przyznanie mu w 1972 r. profesury.

Ukoronowaniem drogi, jaką Janusz Ziółkowski przebył jako badacz i organizator życia naukowego oraz uczony zaangażowany w obronę wolności i autonomii nauki, było wybranie go w 1981 r. na stanowisko rektora UAM w Poznaniu. Niestety, kadencja rektorska prof. Janusza Ziółkowskiego została – decyzją władz stanu wojennego – przerwana już w roku następnym.

Bogactwo i różnorodność dorobku naukowego prof. Janusza Ziółkowskiego utrudnia jego prostą klasyfikację. Perspektywa socjologii humanistycznej łączyła się w nim ze spojrzeniem ekonomisty i demografa. Wrażliwość i wyobraźnię socjologiczną uzupełniała i wyostrzała imponująca wiedza historyczna, zaś chłód i precyzję ekonomicznego punktu widzenia ocieplał idealizm humanisty, dla którego rezultat zderzenia *wartości* i *interesów* nie jest, nie może być i nigdy nie będzie z góry przesądzony.

Z jednej więc strony twórczość naukowa prof. Janusza Ziółkowskiego czerpała inspiracje z wielu różnych tradycji teoretyczno-metodologicznych i może być postrzegana jako ten rodzaj refleksji naukowej, który świadomie sytuuje się w najrozmaitszych przestrzeniach *pomiędzy* (pomiędzy rywalizującymi ze sobą paradygmatami teoretyczno-metodologicznymi, pomiędzy fałszywymi alternatywami, pomiędzy różnymi wyobrażeniami na temat społecznej roli socjologa itd.). Z drugiej strony ów różnorodny i wymykający się prostemu zaszufladkowaniu dorobek układa się jednak w spójną i konsekwentną całość, uprawniającą do uznania prof. Janusza Ziółkowskiego za jednego z odnowicieli oraz najwybitniejszych przedstawicieli polskiej socjologii miasta. Wydana w 1965 r. monografia zatytułowana *Urbanizacja, miasto osiedla* to do dzisiaj lektura obowiązkowa dla socjologów miasta, a także dla urbanistów, planistów przestrzennych, specjalistów od gospodarki przestrzennej oraz geografów społecznych. Dokładnie to samo można powiedzieć o opublikowanej dwa lata później monografii *Poznań – społeczno-przestrzenne skutki industrializacji* oraz książce *Socjologia i planowanie społeczne*, którą wydało w 1972 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. To właśnie z pierwszej ze wspomnianych książek pochodzi znane i na trwale zadomowione w słowniku socjologii pojęcie „industrializacji organicznej". Druga zaś pozycja to niedoścignionym wzór zastosowania metody, która została nazwana przez samego prof. Ziółkowskiego „osaczaniem".

[1] A. Kwilecki, *Twórczość naukowa Janusza Ziółkowskiego. Przemówienie wygłoszone na żałobnym posiedzeniu Senatu UAM poświęconym osobie i działalności śp. prof. dr. hab. Janusza Ziółkowskiego* (Poznań, 10 IV 2000 r.), „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 4, 2000.

> Pomieszczone w zbiorze studia – czytamy we wprowadzeniu do książki – poświęcone są problemom szeroko rozumianego planowania społecznego jako instrumentu świadomego kierowania procesami zachodzącymi w łonie cywilizacji współczesnej. Nie stanowią systematycznego wykładu tego rozległego i skomplikowanego problemu; pisane zresztą były oddzielnie, dla różnych kręgów odbiorców i bez myśli o tym, że przyjdzie im stanowić elementy większej całości. Raczej o s a c z a j ą (podkr. R.D.) zagadnienie z różnych stron, ukazując rozmaite aspekty planowania społecznego w poszczególnych dziedzinach życia społecznego w Polsce i w kilku wielkich regionach świata[2].

To właśnie owo „osaczanie", czyli przyglądanie się przedmiotowi analizy z wielu perspektyw i ujmowanie go w wielu różnych aspektach, sprawia, że do dzisiaj podziwiamy erudycyjność książek i szkiców prof. Ziółkowskiego. Przede wszystkim jednak pozwoliło ono nadać refleksji socjologicznej prawdziwie interdyscyplinarny charakter, a także dostrzec całą złożoność analizowanych faktów i zjawisk, które – jeśli tylko ogląda się je dostatecznie uważnie i bez zbędnego dystansu – częstokroć okazują się czymś innym i czymś więcej, niż się pierwotnie wydawało.

Nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednej książce prof. Janusza Ziółkowskiego, która stała się już klasyczną pozycją w socjologii miasta. Książka *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?* to znacznie więcej niż nawiązanie do głośnego badania Floriana Znanieckiego z 1928 r. To ważny głos w dyskusji o mieście, wskazujący, że jako socjologowie powinniśmy myśleć o nim nie tylko jako określonym ładzie architektoniczno-przestrzennym, ale także (a może przede wszystkim) jako przestrzeni nasyconej symbolami; przestrzeni, która jest nieustannie wartościowana (i przewartościowywana) oraz przestrzeni, która jest przedmiotem społecznej pamięci i społecznego zapominania. Takie spojrzenie na miasto oznacza zbliżenie socjologii miasta do socjologii kultury, antropologii społecznej i socjologii cywilizacji. Koniec końców jest równoznaczne z postulatem, aby w polu uwagi socjologów miasta znalazło się nie tyle miasto, co miejskość pojęta jako zbiór określonych stylów życia, zestaw określonych wyborów i wartości.

Przedstawianie prof. Janusza Ziółkowskiego jako socjologa miasta wydaje się – biorąc pod uwagę jego najważniejsze publikacje – tyleż naturalne, co oczywiste. Jednak tych, którzy „chcieliby go widzieć u siebie", we własnych specjalnościach naukowych i dyscyplinach, jest więcej. Upominają się więc o niego nie tylko socjologowie miasta, ale również socjologowie kultury, narodu, religii, cywilizacji. Upominają się o niego przedstawiciele antropologii społecznej, a wreszcie urbaniści, planiści przestrzenni, demografowie, ekonomiści i geografowie. Wszyscy oni skłonni są postrzegać prof. Ziółkowskiego jako uczonego, który wniósł do ich dyscyplin coś nowego i w związku z tym powinien zostać zapamiętany i wspominany także jako urbanista, planista, demograf, ekonomista i geograf społeczny.

Przez całe swoje naukowe życie prof. Janusz Ziółkowski łączył z sobą dwie społeczne role socjologa – rolę badacza czującego się częścią wspólnoty akade-

[2] J. Ziółkowski, *Socjologia i planowanie społeczne*, Warszawa 1972, s. 5.

mickiej i spadkobiercą wielkiej tradycji uniwersyteckiej oraz rolę eksperta. Tę ostatnią pełnił, przebywając na placówkach UNESCO w New Delhi i Paryżu. Pełnił ją również w Radzie Europy i jako wieloletni doradca Międzynarodowych Targów Poznańskich. Pełnił ją w „Solidarności", a także – już w bardziej pośredni sposób – wobec władz miejskich i społeczności lokalnych, pisząc swoje znane monografie o Sosnowcu i Poznaniu. W każdym z tych przypadków prof. Ziółkowski starał się swą wiedzą, wrażliwością i wyobraźnią socjologiczną pomagać diagnozować oraz rozstrzygać bardzo konkretne dylematy związane z planowaniem i projektowaniem rozwoju społecznego, dowodząc tym samym społecznej użyteczności socjologii i umacniając jej autorytet jako nauki.

Warto przypomnieć również i to, że prof. Ziółkowski był wspaniałym, podziwianym przez studentów nauczycielem akademickim. Bohaterami swoich wykładów miał odwagę czynić na pozór oczywiste, ale tak naprawdę trudno uchwytne i „kłopotliwe" pojęcia – takie jak „dom", „solidarność" czy „uznanie". Wykłady Ziółkowskiego były wspaniałymi lekcjami socjologii i wyobraźni socjologicznej, a także niedoścignionej kultury słowa i stylu.

W l. 1980–1981 prof. Ziółkowski aktywnie włączył się w budowanie struktur i instytucji niezależnego społeczeństwa obywatelskiego. Był inicjatorem Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Miała ona stworzyć podstawy gruntownej i radykalnej reformy polskiego szkolnictwa wyższego, przywracającej mu autonomię i wolność badań naukowych. Był też współtwórcą Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych i Naukowych w Poznaniu. Podczas stanu wojennego Ziółkowski zaangażował się w działalność niezależną. Współtworzył Komitet Obywatelski „Solidarności" Województwa Poznańskiego i pełnił funkcję pierwszego przewodniczącego. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, uczestniczył – jako doradca i ekspert „Solidarności" – w obradach Okrągłego Stołu. W pierwszych, częściowo wolnych wyborach 4 VI 1989 r. uzyskał mandat senatora RP z ramienia Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. W styczniu 1991 r. prezydent Lech Wałęsa powołał go na stanowisko sekretarza stanu ds. międzynarodowych w Kancelarii Prezydenta RP, zaś w marcu 1992 r. powierzył mu funkcję Ministra Stanu i szefa Kancelarii Prezydenta, którą pełnił do 1995 r.

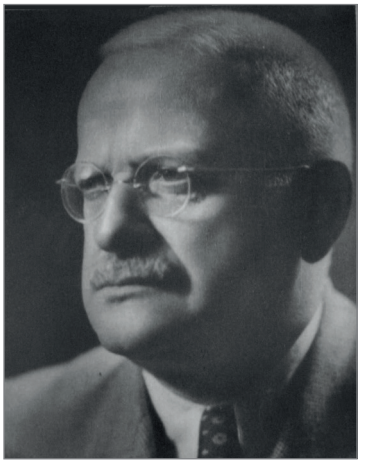
W 1992 r. prof. Januszowi Ziółkowskiemu przyznano Honorowe Obywatelstwo Sosnowca. Rok później śladem sosnowieckich radnych poszli radni poznańscy, przyznając mu Honorowe Obywatelstwo Miasta Poznania. W 1995 prof. Janusz Ziółkowski został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1997 r. został członkiem Papieskiej Akademii Nauk Społecznych.

Profesor Janusz Ziółkowski zmarł 5 IV 2000 r. w Poznaniu. Spoczywa na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha.

Rafał Drozdowski

ZNAMIEROWSKI CZESŁAW

prof. dr hab. – prawnik



Urodził się 8 V 1888 r. w Warszawie. W 1904 r. ukończył szkołę realną w stolicy, by w tym samym roku wyjechać do Rosji. Ukończył gimnazjum filologiczne w Jełatmie, w guberni tambowskiej, składając w czerwcu 1905 r. maturę filologiczną. Po maturze w 1905 r. Znamierowski kontynuował naukę w Niemczech. W grudniu 1911 r. uzyskał stopień doktora filozofii na uniwersytecie w Bazylei (dyplom z wyróżnieniem – *signi cum laudi*) na podstawie rozprawy o pojęciu prawdy w pragmatyzmie (*Wahrheitsbegriff im Pragmatismus*).

Powróciwszy w 1912 r. do Warszawy, Znamierowski rozpoczął pracę w Instytucie Filozoficznym, a w 1919 r. zaczął studia prawnicze na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, które ukończył 1921 r. Rok później Czesław Znamierowski uzyskał tytuł doktora nauk prawnych na Wydziale Prawno-Ekonomicznym na podstawie rozprawy *Psychologistyczna teoria prawa*. Tuż po doktoracie 1 IX 1922 r. Znamierowski objął stanowisko zastępcy profesora w Katedrze Encyklopedii i Filozofii Prawa.

Kolejne etapy kariery akademickiej Czesława Znamierowskiego następowały stosunkowo szybko. 2 II 1924 r. Rada Wydziałowa podjęła uchwałę o przyjęciu rozprawy *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część pierwsza: Układ prawny i norma prawna.* Na jej mocy dopuszczono Znamierowskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego. Udzielenie *veniam legendi* w zakresie teorii i filozofii prawa miało miejsce 9 II 1924 r. Na stanowisko profesora zwyczajnego z zakresu teorii i filozofii prawa powołany został na mocy dekretu prezydenta RP Ignacego Mościckiego 26 IX 1934 r.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. zastał profesora i jego rodzinę w Warszawie. Ze względu na obawy związane z realną groźbą aresztowania przez Ge-

stapo, Czesław Znamierowski nie wrócił do Poznania i pozostał w Warszawie. Następnie ze względów rodzinnych i materialnych z całą rodziną przeniósł się do majątku rodziny Zamoyskich w Kozłówce na Lubelszczyźnie. Tam w zamian za mieszkanie i utrzymanie Znamierowski podjął się nauczania tamtejszej młodzieży matematyki, fizyki i łaciny. W maju 1943 r. objął stanowisko kierownika pracowni psychologiczno-technicznej w Instytucie Rolniczym w Puławach. W lipcu 1944 r. z obawy przed aresztowaniem wyjechał z Puław do Bystrej Podhalańskiej, by następnie 8 III 1945 r. wyjechać do Krakowa. Tego samego roku 25 marca Znamierowski powrócił do Poznania i objął Katedrę Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP.

Okres powojenny należał do najtrudniejszych w życiu zawodowym i osobistym Znamierowskiego. Doświadczał on represji ze stron ówczesnych władz (w marcu 1950 r. władze Zrzeszenia Prawników Demokratów usunęły go ze składu Komitetu Redakcyjnego „Państwa i Prawa"), zakazano publikacji jego prac, odsunięto go od wszelkich funkcji uniwersyteckich. Do tego doszły problemy materialne i zdrowotne.

Pod koniec życia otrzymał bodajże najbardziej zaszczytny tytuł dla uczonego, tj. doktora honoris causa nadanego uchwałą Senatu UAM w Poznaniu 6 XII 1965 r. Uroczystość promocji odbyła się w Sali Lubrańskiego w Collegium Minus 18 IV 1966 r. W tym samym roku władze miasta nadały Czesławowi Znamierowskiemu Odznakę Honorową Miasta Poznania. Profesor zmarł w Poznaniu po długiej chorobie 26 IX 1967 r. Został pochowany w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim.

Niewątpliwie w twórczości naukowej Czesława Znamierowskiego można wyodrębnić trzy okresy. Pierwszy – do habilitacji na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP – to prace z zakresu filozofii poznania oraz psychologii i socjologii religii. W drugim – po 1924 r. aż do wybuchu II wojny światowej – Znamierowski koncentrował się głównie na zagadnieniach teorii prawa i metodologii prawoznawstwa. Zaś trzeci – obejmujący okres powojenny – to głównie prace z zakresu etyki opisowej oraz etyki normatywnej. W l. 50. ubiegłego wieku Czesław Znamierowski zajął się przekładami klasyków filozofii.

Dorobek naukowy profesora jest ogromny. Napisał 18 książek, 120 artykułów, 104 recenzje i liczne polemiki. Najważniejsze pozycje to następujące książki*: Podstawowe pojęcia teorii prawa* (1924), *Prolegomena do nauki o państwie* (1930, 2 wydanie ukazało się w 1948 r.), *Wiadomości elementarne o państwie* (1934, wydanie 2 – 1946, wydanie 3 – 1948), następnie *Oceny i normy* (1957), *Zasady i kierunki etyki* (1957), *Wina i odpowiedzialność* (1957), *O małżeństwie* (1958), *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie* (1964, wydane powtórnie w 1967 r.). W 1988 r. w Instytucie Wydawniczym PAX wydana została pośmiertnie jego książka pod tytułem: *Szkoła prawa. Rozważania o państwie* .

Jak wspomniano wcześniej, Znamierowski był znakomitym translatorem prac klasyków filozofii. Przetłumaczył m.in. takie dzieła, jak: *Zasady ekonomiki* A. Marshalla, *Zarys psychologii* E.B. Tichenera, *Logika* W.S. Jevonsa, *Zasady Etyki* G.E. Moore'a, *Lewiatana* T. Hobbesa, *Eseje* F. Bacona, *Logikę* J.S. Milla czy *Traktat o naturze ludzkiej* D. Hume'a.

Jak się wydaje, Czesław Znamierowski był najbardziej inspirujący i twórczy w trzech dziedzinach naukowych: etyce, teorii prawa i teorii państwa. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych dyscyplin naukowych, to jedną z najoryginalniejszych jego koncepcji była idea życzliwości powszechnej. Jak argumentował, podstawową powinnością wynikającą z przyjęcia postawy życzliwości powszechnej jest jej powinność. Ta ogólna norma powszechnej życzliwości wyczerpuje się w postaci czterech nakazów – każdy człowiek w granicach swej możności powinien powstrzymywać się od działań, które przyczyniają się do czyjegoś cierpienia; każdy człowiek w granicach swej możności powinien czynnie zmniejszać sumę cierpienia innych ludzi; każdy człowiek w granicach swej możności powinien powstrzymywać się od działania, które uniemożliwia powstawanie cudzych radości; każdy człowiek w granicach swej możności powinien czynnie zwiększać sumę zadowolenia innych ludzi.

Oczywiście wymienione nakazy określają wymagania od najbardziej podstawowych do najbardziej wymagających. Ci, którym z różnych względów nie starcza sił czy zdolności, powinni respektować pierwszy i trzeci nakaz życzliwości powszechnej. Ale ci zaś, którzy mocą przyrodzoną czy wysiłkiem posiadają umiejętności, wiedzę lub majątek, powinni postępować zgodnie z powyższymi czterema nakazami.

Innym polem zainteresowań Znamierowskiego były zagadnienia z zakresu ogólnej teorii ocen i norm. W tym obszarze rozważań Znamierowski wypracował oryginalną koncepcję norm tetycznych opartych na akcie ich ustanowienia przez podmiot dysponujący odpowiednią pozycją społeczną oraz koncepcję norm aksjologicznych, których uzasadnienie obowiązywania opiera się na ocenach (normy uzasadnione aksjologicznie).

Szczególną wagę Znamierowski przywiązywał do idei demokracji oraz funkcjonowania państwa demokratycznego. Podstawowymi pracami z zakresu tej problematyki są dwie książki – *Elita i demokracja* (1928) oraz *Elementarne wiadomości o państwie* (1934). Podstawową ideą Znamierowskiego była myśl, że w demokracji rzeczywista władza zawsze należy do pewnej elity. Zdaniem Znamierowskiego o charakterze ustroju państwa decyduje to, jak tworzy się i przekształca elita oraz jaki jest jej stosunek do społeczności. Z kolei rozważania dotyczące funkcjonowania państwa demokratycznego miały często charakter polemiczny, bowiem ich podstawowym celem było demaskowanie pewnych mitów co do demokracji, czyli rozpowszechnionych, lecz fałszywych przekonań dotyczących tego, na czym polega demokracja i jak funkcjonuje.

Największe zasługi Znamierowski położył jednak na polu teorii prawa. Nie sposób (nawet w skrócie) przedstawić jego oryginalne myśli i koncepcje teoretyczno-prawne, zawarte zwłaszcza w *Podstawowych pojęciach teorii prawa* opublikowanych w 1924 oraz w *Prolegomenach* wydanych w 1930 r. Do najważniejszych z nich z pewnością należą koncepcje norm aksjologicznych i tetycznych, imperatywnych i konstrukcyjnych, a także idea układu prawnego czy koncepcja sytuacji tetycznej.

Czesław Znamierowski nie był twórcą zwartej szkoły naukowej. W ciągu całej kariery akademickiej wypromował tylko czterech doktorów. W latach przedwojennych w ramach seminarium teorii i filozofii prawa asystentami wolontariuszami Czesława Znamierowskiego byli Janusz Popiel, Jan Guzik, Leon Łustacz i Tomasz Nowicki. Pierwsze prace doktorskie obronione zostały dopiero w 1949 r., a prace magisterskie należały do rzadkości. Jednak o jego dalszym wpływie na polską naukę prawa świadczyła nie tyle liczba wypromowanych doktorów, ile wybitny uczeń, tj. prof. Zygmunt Ziembiński. I jeżeli Zygmunt Ziembiński był założycielem całej grupy badaczy, którą współcześnie określa się mianem Poznańskiej Szkoły Teorii Prawa, tak o Czesławie Znamierowskim bez odrobiny przesady można powiedzieć, iż był (przynajmniej co do założeń metodologicznych) „ojcem założycielem" wyżej wspomnianej szkoły.

Znamierowski uchodził za osobę, która stawiała wysokie wymagania tak studentom, jak i współpracownikom. W wielu wspomnieniach (np. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Jerzego Waldorffa czy Józefa Winiarskiego) uzyskana u profesora ocena pozytywna zawsze była w cenie. Również wykłady Znamierowskiego cieszyły się ogromną popularnością – profesor lubił wtrącać dygresje, anegdoty, co oczywiście nie do końca sprzyjało jasności prowadzonego wykładu. Mimo że wykłady Znamierowskiego nie należały do łatwych, to z pewnością były znakomitą lekcją dla słuchaczy. Pokazywały, jak prowadzić logiczny wywód oraz jak formułować klarowne wypowiedzi.

Prof. Znamierowski był również postacią bardzo towarzyską. Otaczał się nie tylko prawnikami, ale również przedstawicielami innych nauk, a także literatami czy ludźmi sztuki. Do grona jego przyjaciół zaliczały się takie postaci, jak: Antoni Gołecki – chemik, Jan Rutkowski – historyk gospodarki, Henryk Ułaszyn – językoznawca. Ożywione kontakty utrzymywał z Tadeuszem Kotarbińskim, Henrykiem Enzelbergiem, Stefanem Czarnowskim, Romanem Ingardenem, Stefanem Borowieckim czy Zygmuntem Pietruszczyńskim. Należy również wspomnieć, iż był cenionym krytykiem twórczości artystycznej Józefa Konrada Korzeniowskiego oraz Jana Kasprowicza.

Czesław Znamierowski należał do tej ginącej kategorii uczonych, którzy umiejętnie łączą dociekliwość badawczą z przekonaniem o słuszności swoich racji, argumentację racjonalną z żarliwością prowadzenia sporów. Jego podejście do uprawiania nauki oraz prowadzenia sporów naukowych wywarło ogromny

wpływ na całe pokolenia uczonych Wydziału Prawa UP. Dlatego niniejszą notę biograficzną warto zakończyć słowami Leszka Nowaka, przedstawiciela Poznańskiej Szkoły Teorii Prawa, który wspominając Czesława Znamierowskiego, pisał: „Choć nie ma dziś kontynuatorów jego dzieła w szkolnym tego słowa znaczeniu, a więc takich, którzy by uprawiali egzegezę jego prac, to jest wielu ludzi, których inspirował, którzy przejęli nie tyle literę, co ducha tych prac".

Marek Smolak

ZNANIECKI FLORIAN WITOLD

prof. dr hab. – socjolog



Związany z Uniwersytetem Poznańskim od początku jego istnienia, do końca II Rzeczypospolitej. Jeden z bardzo wąskiej grupy badaczy, twórców akademickiej socjologii polskiej. Z wykształcenia filozof, który swoją karierę naukową oparł, z jednej strony, na badaniach, nawiązując do założeń europejskich nauk społecznych, w tym wizji filozofii Henriego Bergsona, z drugiej strony głęboko związany z zyskującymi dopiero na znaczeniu amerykańskimi badaniami społecznymi, ogniskującymi się w empirycznej perspektywie tzw. szkoły chicagowskiej (kojarzony również z pragmatyzmem amerykańskim i nurtami kulturalistycznymi w socjologii oraz interakcjonizmem symbolicznym). Biografia Znanieckiego, jak na akademika jest niezwykle bogata i w pewien sposób kontrowersyjna. Jego droga do odegrania fundacyjnej roli dla socjologii polskiej nie przebiegała w sposób oczywisty (choć droga od filozofii do socjologii nie jest aż tak rzadka). Istotne elementy specyfiki jego postawy intelektualnej, z jednej strony można przypisać „środkowoeuropejskości" (jako przestrzeni przecinania się rozmaitych wpływów), z innej zaś strony jest to *signum temporis*, czasów, które odmieniły polityczny kształt naszej części Europy.

Znaniecki urodził się 15 I 1882 r. w Świątnikach k. Włocławka (zabór rosyjski). Wywodził się z ziemiaństwa, z Pomorza (jego ojciec Leon był zarządcą ziemskim), kształcony na wstępnym etapie edukacji w domu, kontynuował naukę w gimnazjach w Warszawie, maturę zaś zdał jako ekstern w Częstochowie. Okres dorastania i wczesnej dojrzałości ujawnił u Znanieckiego talenty lingwistyczne i zadatki ambicji literackich. Napisał i opublikował np. *Cheops. Poemat fantastyczny*, jego wiersz znalazł się również w wydanej podówczas antologii poezji. Rodzącego się talentu jednak nie rozwijał, co autor jego biografii Zygmunt Dulczewski przypisuje zawodowi, jakiego doznał w okresie studiów. Nie najlepsze relacje w ramach środowiska społecznego wpłynęły również na jego stosunek do klasy społecznej,

z której się wywodził. Studia rozpoczął na Carskim Uniwersytecie w Warszawie, z którego w 1903 r. został relegowany, w związku udziałem w studenckich protestach przeciwko ograniczaniu swobód akademickich. W konsekwencji nie najlepszego zbiegu życiowych okoliczności, wliczając w to doświadczenia towarzysko-osobiste, zdecydował się na emigrację. Warto dodać, że skłonność do dość radykalnych zwrotów życiowych stała się znaczącym elementem jego biografii. Wyjechał do Szwajcarii, następnie do Francji, gdzie imał się różnych zajęć, m.in. zaciągnął się do Legii Cudzoziemskiej, pracował jako sekretarz w Stowarzyszeniu Artystów Rosyjskich, handlował starociami, a nawet pracował w wędrownym zespole artystycznym. Nieobcy był mu więc los tułacza i emigranta targanego emocjami i poszukującego własnej drogi życiowej. Kontynuował studia w Genewie (1905–1907), Zurychu (1907), gdzie łączył studia z pracą w Polskim Muzeum Narodowym w Rapperswilu. Jako bibliotekarz studiował m.in. zagadnienia polskiej emigracji, w pewien sposób przygotowując grunt pod późniejsze naukowe zainteresowania. Podjął próbę napisania doktoratu pod opieką prof. F. Rauha na Sorbonie zatytułowanego: *Idea honoru u szlachty francuskiej*. W trakcie studiów zetknął się m.in. również z Emilem Durkheimem, jednym z najważniejszych socjologów przełomu XIX i XX w. (uczęszczał do niego na seminarium). Słuchał także wykładów Luciena Lévy-Bruhla oraz Henriego Bergsona, który jak sugeruje Helena Znaniecka-Łopata, odcisnął na jego socjologii istotne piętno. Skądinąd praca tego ostatniego zatytułowana *L'évolution créatrice* w tłumaczeniu Znanieckiego ukazała się 1913 r. w Warszawie. Ze względu na śmierć promotora jego plany naukowe zostały przerwane, wrócił do kraju. W latach 1909–1910 uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim, na podstawie rozprawy zatytułowanej: *Zagadnienie wartości w filozofii*. To w tym okresie ukształtowała się jego oryginalna koncepcja socjologii, która później zaowocowała jedną z najbardziej przełomowych not metodologicznych.

Będąc już w Polsce, podjął pracę w Towarzystwie Opieki nad Uchodźcami (w charakterze jego dyrektora), redagował pismo „Wychodźca Polski", wykładał filozofię na Wyższych Kursach Pedagogicznych dla Kobiet. Wszedł do grona założycieli Instytutu Filozoficznego w Warszawie. Okres ten można wskazać jako moment zakorzenienia się społecznego Znanieckiego po okresie „burzy i naporu" – z jednej strony, wejścia do warszawskiej elity intelektualnej (psychologów i filozofów) oraz zdobywania znaczącej pozycji w środowisku polskich intelektualistów, a z drugiej, jako moment powiązania rozważań teoretycznych z praktycznym aspektem jego działalności, związanym z pracą dla wychodźców, którą bez wątpienia można określić mianem służby publicznej. Co warte jest wzmianki, praca redakcyjna i wykonywanie dla Towarzystwa analiz może być traktowane jako poligon doświadczeń badawczych przyszłego socjologa, z jasnym przesłaniem dotyczącym założeń metodologicznych socjologii, którą Znaniecki będzie rozwijał w przyszłości.

W nawiązaniu do zawodowych zainteresowań Znanieckiego i w odniesieniu do jego praktycznego dorobku (Dulczewski wskazuje na przygotowany przez Znanieckiego raport, którego dzisiaj niestety nie przeczytamy w polskich archiwach) ówczesny badacz emigracji odnaleziony został przez amerykańskiego badacza Williama Isaaka Thomasa, wpływowego socjologa z Chicago. Zainteresowania tego ostatniego dotyczyły materiałów źródłowych na temat przyczyn i uwarunkowań exodusu polskich chłopów za ocean. W pewien zatem sposób, wspomniane brzemienne w skutki spotkanie, było połączeniem zainteresowań badacza społeczeństwa, z którego następowały intensywne zjawiska uchodźcze, z badaczem mniejszości w kraju-celu migracji. W 1914 r. na zaproszenie tego ostatniego Znaniecki wyjechał do Chicago. Poza zagadnieniami migracyjnymi i rozwijaniem praktyki badawczej, Znaniecki uczestniczył w amerykańskim życiu intelektualnym, słuchał m.in. wykładów George'a Herberta Meada, kolejnego z grona fundatorów socjologii światowej. Dulczewski domniemywa, że wyjazd ten miał nie tylko badawczy, ale również szerszy sens i związany był z myślą o dłuższym pobycie, co biograf Znanieckiego łączył z brakiem perspektyw kariery naukowej w Warszawie. Kolejne lata pobytu były więc okresem intensywnej pracy, związanej ze zbieraniem materiału (listów, kartek, danych zastanych), w pewien sposób wytwarzaniem tekstów poprzez pozyskiwanie opowieści autobiograficznych od emigrantów z ziem polskich, kwestii ich tłumaczenia i opracowywania we współpracy z amerykańskim współautorem (o zdecydowanie mocniejszej pozycji naukowej). Ma to pewne znaczenie, gdy weźmiemy pod uwagę decyzję o powrocie, która nastąpiła jeszcze przed wydaniem prac raportujących wyniki badań w USA. Decyzji motywowanej po trosze problemami obyczajowo-prawnymi współpracownika Williama I. Thomasa, po trosze trudnościami z wejściem do środowiska akademickiego Nowego Jorku, do którego zmuszony był się przenieść.

W latach 1918–1920 ukazywały się kolejne tomy: *The Polish Peasant in Europe and America* (w sumie 5) oraz pierwsza książka samego Znanieckiego zatytułowana: *Cultural Reality* (1919). Praca *The Polish Peasant…* stanowiła jedno z pierwszych i przełomowych studiów empirycznych, skonstruowanych wokół kulturalistycznej i interpretacyjnej wizji socjologii, wykorzystującej oryginalny materiał empiryczny. Tekst rozpoczyna przełomowa nota metodologiczna, która traktowana jest jak manifest socjologii humanistycznej. Choć jej autorstwo (czy tekst jest bardziej Znanieckiego, czy Thomasa) budzi ciągle spory, to bez wątpienia, dzięki tej pracy, Znaniecki uzyskał rozpoznawalność w socjologii światowej. Uzyskał również niepodważalną pozycję w amerykańskich naukach społecznych, sytuując się po jednej stronie linii demarkacyjnej sporu oddzielającego zwolenników metodologii badań sondażowych – opartej na statystyce, od socjologii jakościowej o charakterze interpretacyjnym. Warto zwrócić uwagę na tom 3 tego dzieła, gdzie opublikowana jest nieco skrócona autobiografia

Władka, emigranta do Chicago, zawierająca w swojej treści informacje na temat sposobu zbierania danych przez Znanieckiego oraz oryginalny opis losu migranta. Opowieść ta poza stosunkowo krótkim wątkiem pobytu emigranta w Stanach Zjednoczonych, egzemplifikuje dynamikę zdarzeń prowadzących do decyzji wyjazdu. Intrygująco konweniuje to z biografią samego Znanieckiego, uwzględniając dramatyczne klasowe równice oddzielające ziemiańskiego intelektualistę od syna karczmarza, pochodzącego z obszaru bliskiego miejsca urodzenia samego Znanieckiego.

Z punktu widzenia historii socjologii poznańskiej kluczowy jest okres następujący bezpośrednio po jego pobycie w Chicago (a następnie w Nowym Jorku). Po powrocie do Polski i po przedłużających się rozmowach z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego (dotyczącymi jego zatrudnienia), decyduje się na podjęcie pracy we Wszechnicy Piastowskiej, przekształconej w kolejnym roku w UP. Znaniecki objął Katedrę Socjologii i Filozofii Kultury oraz stanowisko profesora nadzwyczajnego w 1920 r. Rok później został profesorem zwyczajnym uczelni. Prowadził intensywną pracę naukową i dydaktyczną. Podtrzymywał też związki z socjologią amerykańską, prowadząc za oceanem wykłady na początku i pod koniec l. 30. XX w. Wojna zastała go w drodze powrotnej do Polski, zdecydował się, a w pewnym zakresie został zmuszony do powrót do Stanów Zjednoczonych, wybierając pozycję polskiego emigranta, nie zaś los Polaka w okupowanym kraju. Decyzja ta miała charakter dramatyczny, w Poznaniu przecież pozostała jego żona i córka. Niemniej dalsza jego kariera zawodowa związana już była konsekwentnie z Ameryką, gdzie zdobył i utrzymał znaczącą pozycję w środowisku badaczy, pełniąc również, przez pewien czas, funkcję przewodniczącego Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (najważniejszej w USA organizacji naukowej socjologów). Na przestrzeni około czterdziestu lat od wydania *Chłopa polskiego…*, opublikował liczny zbiór książek. Warto podać tytuły wybranych spośród nich: *The Method of Sociology* (1934, wyd. 2 – 1968, polskie wydanie WN PWN 2008), *Social Actions* (1936, wyd. 2 – 1967), *The Social Role of the Man of Knowledge* (1940, wyd. 2 – 1986), *Społeczne role uczonych* (1984), *Cultural Sciences. Their Origin and Development* (1952, wyd. 2 – 1980), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój* (Warszawa 1971), *Modern Nationalities* (1952), *Współczesne narody* (1990), *Social Groups in the Modern World*, w: *Freedom and Control in Modern Society* (1954, rozdz. V), *Społeczne role uczonych* (1984).

Z punktu widzenia rodzimej perspektywy kluczowe znaczenie ma około 19 lat (wliczając to pobyty w USA) spędzone w murach UP, gdzie w istocie od podstaw Znaniecki stworzył i środowisko socjologiczne, i szkołę badawczą, która poprzez postawy jego uczniów (skądinąd w większości odmienne od postawy samego Znanieckiego) współkształtowała socjologię polską przez kolejne kilkadziesiąt lat. Pewna ambiwalencja przebijająca z tego opisu wskazuje motywy dyskusji, które dotyczyły Znanieckiego w okresie, gdy socjologia polska wracała

na akademię po okresie stalinowskim i kiedy po epizodzie zapomnienia (przebywania na indeksie), jego koncepcje miały szanse na trwałe zaistnieć na gruncie paradygmatycznym poznańskiej socjologii (a był to koniec l. 60. XX w.). Można domniemywać, że Znaniecki pozostał dla rodzimego środowiska badaczy gdzieś pomiędzy nobilitującą pozycją twórcy socjologii polskiej a pozycją intelektualisty środkowoeuropejskiego w USA, którego twórczość oparta była na bardzo wyraźnie filozoficznym i arystokratycznym gruncie. Zmarł w Chicago 23 III 1958 r. w wieku 76 lat.

Koncentrując się na kilkunastoletnim okresie działalności Znanieckiego na UP, jego początki wypada związać z powołaniem do życia Seminarium Socjologicznego, którego dyrekcji w formie zakładu podjął się Znaniecki oraz przemianowanie Katedry Filozofii III na Katedrę Filozofii i Socjologii Kultury. Obydwie instytucje na trwałe, bo do 1939 r., wpisały się w socjologię poznańską. Lokalizacja obydwu instytucji najpierw związana była z dzisiejszym Collegium Minus, a następnie z Collegium Maius (dzisiejszym CK Zamek). Niemal od początku współpracował ze Znanieckim, przy tworzeniu socjologii poznańskiej, Tadeusz Szczurkiewicz, jeden z najbardziej znaczących uczniów Znanieckiego, kolejny z wielkich twórców socjologii polskiej, zasłużony dla rozwoju dyscypliny po II wojnie światowej. Z grona kolejnych współpracowników warto z dzisiejszej perspektywy wspomnieć kolejne trzy nazwiska: Józefa Chałasińskiego, Jana Szczepańskiego czy księdza Franciszka Mirka. Postawa Znanieckiego, a być może bardziej postawa badawcza jego uczniów, stanowiły fundament dla rozwoju innych, lokalnych socjologii w Toruniu, Łodzi, a także w pewnym stopniu w Warszawie.

Początki socjologii jako odrębnego kierunku kształcenia można wiązać z rokiem akademickim 1924/25, dopiero jednak w roku akademickim 1927/28 wyodrębniono socjologię jako kierunek studiów uniwersyteckich. Zagoszczenie socjologii na UP było zatem procesem, w którym Znaniecki odegrał podstawową, kreacyjną rolę. Zaszczepił również styl funkcjonowania (styl bycia), który poprzez swoją otwartość bardziej pasował do uniwersytetu amerykańskiego niż do relacji, które uznać można za typowe dla poznańskości. W pewien sposób Znaniecki, będąc socjologiem na UP, był również socjologiem ogólnopolskim, świadomie tworząc podwaliny, nie tylko pod socjologię polską, ale pod socjologię w Polsce, której wizja siłą rzeczy wykraczała poza ramy regionalne, a nawet europejskie. Istotnym osiągnięciem Znanieckiego, korespondującym z tym zamierzeniem, było wydanie pracy zatytułowanej *Socjologia wychowania* (1928–1930), która stała się dla polskich pedagogów bardzo ważnym punktem odniesienia, zarazem będąc jedną z nielicznych, znaczących książek Znanieckiego znanych jedynie w języku polskim. Całkowicie odmiennie było, gdy idzie o pracę wydaną w 1936 r., zatytułowaną *Social Actions*, która nie doczekała się wydania w języku polskim, choć bez wątpienia na to zasłużyła.

Jej liczne fragmenty – nieznane także i w języku angielskim – znajdują się obecnie w zbiorach Archiwum IS UAM.

Osobnym, wartym rozwinięcia wątkiem aktywności Znanieckiego, mającym swoje inspiracje jeszcze z okresu pobytu w USA było wspieranie i zorganizowanie Polskiego Instytutu Socjologicznego (PIS), jako jednostki badawczej. Jednym z celów Instytutu było organizowanie konkursów pamiętnikarskich, w tym pierwszego konkursu na życiorys własny robotnika. Efekty konkursu okazały się bardzo obiecujące i zapoczątkowały tradycję badawczą kontynuowaną również po II wojnie światowej, w instytucjach realizujących badania socjologiczne w Poznaniu, jak: Instytut Zachodni oraz w Instytucie Socjologii UAM. Warto również dodać, że pod egidą PIS zorganizowano Pierwszy Zjazd Socjologów Polskich (1930), dając asumpt do tworzenia ogólnopolskiego socjologicznego towarzystwa naukowego (obecnie Polskiego Towarzystwa Socjologicznego) i kontynuacji tradycji zjazdów socjologicznych do dzisiaj (w 2019 r. odbędzie się XVII Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny we Wrocławiu).

Z działalnością naukową Znanieckiego związane jest również tworzenie czasopism naukowych. Z okresem międzywojennym wiążą się dwa czasopisma, które nadal są wydawane: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologicznych" (istnieje zdigitalizowany dostęp do wszystkich tomów, od momentu powstanie pisma w 1921 r.) oraz „Przegląd Socjologiczny" jako organ Polskiego Instytutu Socjologicznego, wydawany obecnie w Łodzi przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

Jakkolwiek Florian Znaniecki większość swojego życia naukowego spędził poza granicami kraju, to stosunkowo krótki epizod jego pracy na UP trzeba uznać za kluczowy dla konstytuowania się środowiska socjologicznego w Polsce. Co warto podkreślić, szereg działań, w które angażował się Znaniecki, kontynuowane są do dzisiaj, jednym nich jest na pewno Instytut Socjologii UAM. Dodajmy, że ślady po działalności Floriana Znanieckiego w postaci publikacji, rękopisów możemy badać w Archiwum Znanieckiego, które obecnie mieści się w murach PTPN (siedzibie, skądinąd, jednego z najstarszych, polskich towarzystw naukowych). Kultywowaniem tradycji akademickiej badacza zajmuje się ulokowana przy Instytucie Socjologii UAM Fundacja Naukowa im. Floriana Znanieckiego, zajmująca się m.in. tłumaczeniem nieznanych polskojęzycznemu czytelnikowi prac Znanieckiego oraz tłumaczeniami na angielski i niemiecki prac, które znane są z kolei tylko polskojęzycznym czytelnikom. Animowaniem zaś dyskusji na temat dorobku Znanieckiego zajmuje się Towarzystwo Floriana Znanieckiego, które ze zmiennym szczęściem wskrzesza ducha Seminarium socjologicznego z l. 20. XX w., Oddział Poznański PTS organizujący konferencje i seminaria naukowe oraz Centrum Myśli Społecznej im. Floriana Znanieckiego o podobnym profilu, usytuowane przy Instytucie Kulturoznawstwa UAM. Od kilku lat nowy

budynek w ramach kampusu UAM przy Szamarzewskiego 89–91 nosi imię Kolegium Znanieckiego.

Inna sprawa, czy swojemu założycielowi dzisiejsi socjolodzy poznańscy poświęcają wystarczająco dużo uwagi. Można odnieść wrażenie, że nie ma postaci, której bardziej można dedykować powiedzenie Stanisława Jachowcza: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Bibliografia

Biogram Floriana Znanieckiego zamieszczony na portalu Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu, http://www.ptta.pl/pef/pdf/z/znaniecki.pdf, (dostęp: III 2019); Dulczewski Z., *Florian Znaniecki życie i dzieło*, Poznań 1984; Thomas I.W., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3, Warszawa 1976; Znaniecka-Łopata H., *Florian Znaniecki: ewolucja twórcza socjologa*, „Ruch Prawniczy" 1973, nr 4.

Marek Nowak

Ż

ŻAK JAN

prof. dr hab. – archeolog



Po 28 latach od przedwczesnej śmierci profesora Jana Żaka (miał 67 lat) wracamy do kart jego życia. Pewne wydarzenia pozostały w naszej pamięci jak żywe, inne powoli odeszły. Spoglądając w przeszłość i zadając pytanie, dlaczego zaliczamy profesora do luminarzy naszej Uczelni, odpowiadamy – bo był wielkim człowiekiem. Jego życiorys wynikał w dużym stopniu z ducha czasów, w których żył, ale też z jego żywej, otwartej osobowości. Otarł się o działania wojenne, a Jego zawodowe życie toczyło się w realiach PRL-u; był też świadkiem jego dramatycznego końca.

Urodził się 22 III 1923 r. w Betkowie k. Kościana w Wielkopolsce w rodzinie inteligenckiej. Jego matką była Salomea ze Śmierzchalskich, natomiast ojcem Walenty Żak. Był on administratorem dóbr ziemskich w Betkowie. Jan Żak po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej im. Stanisława Konarskiego w Poznaniu uczęszczał do gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu, w którym w czerwcu 1939 r. uzyskał tzw. małą maturę, a więc tuż przed wybuchem wojny. Podczas II wojny światowej 8 XII 1939 r. wraz z rodziną został przesiedlony przez Niemców do Generalnej Guberni do Starego Zamościa. Pracował tam początkowo jako robotnik w cukrowni Klemensów (w l. 1940–1941), a potem (1941–1942) jako asystent rolniczy w Majdanie Stuleńskim oraz w Stulnie w gm. Uhrusk (koło Chełma Lubelskiego). W tym czasie krótko uczestniczył w działaniach prowadzonych przez Bataliony Chłopskie. Jednak już wkrótce (20 I 1943 r.) został wcielony do przymusowej organizacji pracy Baudienst w Chełmie Lubelskim, skąd uciekł i ukrywał się początkowo koło Krasnegostawu, a potem koło Grójca (u rodziny). W czasie łapanki (22 VI 1943 r.) został zatrzymany i Sonderdienst wysłało go do Niemiec (a właściwie do Austrii) na „roboty przymusowe". Droga wiodła od Strasshof – Wagram (2 tygodnie) do Innsbrucku. Tam przez miesiąc pracował jako robotnik rolny, a następnie jako konduktor kolejki linowej Hungerburg –

Hafellekar. Przebywał w Innsbrucku do końca 1944 r. Dzięki pomocy austriackiego ruchu oporu dostał się do Włoch w rejon Merano. Przybył tam w mundurze żołnierza włoskiego wraz z transportem ciężko rannych żołnierzy włoskich wracających z frontu wschodniego. Znalazłszy się w północnych Włoszech, Jan Żak wstąpił do antyfaszystowskiej grupy partyzanckiej, a następnie na początku 1945 r. przekroczył Apeniny i zaciągnął się do I Brygady III Dywizji Strzelców Karpackich, biorąc udział we wszystkich późniejszych działaniach wojennych.

Po zakończeniu wojny odkomenderowano go do szkoły podchorążych piechoty w Materze k. Bari, którą ukończył po 9 miesiącach. Następnie uczęszczał na kursy licealne w Matino k. Taranto, jednak już w sierpniu 1946 r. wyjechał wraz z całą szkołą podchorążych do Anglii, do Yorkshire. Tam czekał do stycznia 1947 r. na powrót do Polski, który bez wahania zadeklarował. Wyróżniał się determinacją, ponieważ wielu jego kolegów zostało w Anglii. W czekaniu najgorsza była bezczynność, którą źle znosił. Wrócił do Poznania 7 I 1947 r. i podjął naukę w liceum im. Marii Magdaleny, uzyskując maturę 22 VI 1948 r. (z wynikiem bardzo dobrym). W tym czasie udzielał się w takich organizacjach, jak Związek Młodzieży Demokratycznej, którego był przewodniczącym, czy KW Związku Młodzieży Demokratycznej Poznań. Zły stan zdrowia (choroba płuc) uniemożliwił mu podjęcie studiów uniwersyteckich bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej. Ostatecznie studia na UP podjął pod koniec roku akademickiego 1948/1949 na kierunku prehistoria u prof. dr. J. Kostrzewskiego i częściowo prof. dr. W. Hensla. Miał wówczas 25 lat i z ogromnym zapałem nadrabiał stracony przez wojnę czas. Studiował etnografię (u prof. E. Frankowskiego i prof. J. Gajka), antropologię (u prof. J. Czekanowskiego), historię średniowiecza (u prof. K. Tymienieckiego) oraz filologię słowiańską (u prof. W. Kuraszkiewicza). Częściowo też studiował archeologię klasyczną (u prof. M. Ruxer), ale nie weszła ona w zakres jego magisterium. J. Żak opowiadał, że pani prof. Ruxer wyznaczyła mu termin egzaminu w trakcie procesji Bożego Ciała. Mimo że procesja trwała bardzo długo, egzamin się nie zakończył, a pani profesor uznała, że muszą spotkać się raz jeszcze. Żak jednak nie podjął już tego trudu i wybrał inną specjalność. Magisterium z filozofii w zakresie prehistorii, etnografii i antropologii uzyskał w czerwcu 1952 r. na podstawie pracy *Kształtowanie się ośrodka feudalnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu* (ocenionej jako bardzo dobra przez prof. E. Frankowskiego i prof. W. Hensla) opublikowanej w 1959 r. Jeszcze w trakcie studiów 1 V 1950 r. profesor podjął pracę jako asystent i (później) starszy asystent w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Prowadził prace wykopaliskowe w Poznaniu. To on jako pierwszy nakreślił wizerunek piastowskiego zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim. W tejże placówce naukowej uzyskał doktorat nauk humanistycznych na podstawie pracy *Kontakty społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII wieku* (18 I 1960 r.). Praca została napisana pod kierunkiem prof. W. Hensla, a recenzowana była przez prof.

J. Kostrzewskiego i prof. K. Tymienieckiego. Kariera naukowa stała dlań otworem, tym bardziej, że startował doń jako uczeń W. Hensla, wschodzącej wielkiej postaci polskiej archeologii. Poza tym wiodło mu się w życiu osobistym – w 1953 r. urodził mu się syn Marek. Następny etap szybkiej i błyskotliwej kariery naukowej profesora rozpoczął się wraz z przejściem 1 X 1961 r. z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN do pracy w Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej UAM (obecnie Instytut Archeologii) w charakterze adiunkta. Profesor Jan Żak habilitował się 15 V 1964 r., a więc w 4 lata po doktoracie, na podstawie trzytomowej pracy *Importy skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku* (1963–1967). Praca ta stanowiła próbę wszechstronnego rozwiązania zagadnienia kontaktów dwóch światów, poczynając od VI w., a na XI w. kończąc. Był to wielki sukces, ale cena była wysoka — po raz drugi zachorował na płuca, ale drugi raz zwalczył śmiertelną chorobę. Dalsza droga zawodowa profesora to uzyskanie 30 I 1965 r. stanowiska docenta w Katedrze Archeologii. Drukowana praca o „importach" skandynawskich oraz maszynopis kolejnej pracy *Wczesnofeudalna Skandynawia* (1969) były podstawą mianowania go 28 XII 1968 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Niedługo później 1 IX 1969 r. Jan Żak został powołany na stanowisko kierownika ówczesnej Katedry Archeologii i piastował je jako dyrektor Instytutu Prahistorii (po zmianie nazwy katedry w 1982 r.) do końca swego życia. W 1976 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Przez wiele lat był jedynym w Poznaniu profesorem tytularnym archeologii.

Karierę naukową zwykło się przeliczać na publikacje naukowe. Prace naukowe profesora miały rozległy charakter, czego wyrazem jest około 200 opublikowanych pozycji. Składają się na nie ujęcia syntetyzujące, monografie, studia, artykuły i sprawozdania z badań wykopaliskowych. Podkreśla się ich wszechstronność erudycyjną i rzetelność analityczną. Profesor był autorem lub współautorem 6 książek w 8 tomach oraz monografii źródłowych. Kilkanaście jego studiów i artykułów znajduje się w czasopismach zagranicznych, mianowicie czeskich, niemieckich, francuskich i szwedzkich. Wyniki swej pracy przedstawiał w postaci referatów na kongresach międzynarodowych (w Warszawie, Berlinie, Bratysławie, Pradze, Nicei), również na zjazdach (w Getyndze), a także na wykładach w Szwecji (Lund, Sztokholm), Danii (Kopenhaga), RFN (Kilonia, Monachium, Getynga, Moguncja, Kolonia). Wyróżnia go fakt, iż większość publikacji zawiera ważne myśli i oryginalne pomysły, jak uprawiać archeologię, oraz porusza szczegółowe kwestie archeologiczne. Niektóre z nich można wręcz uznać jako credo myśli i teorii Jana Żaka, mocno wyprzedzające swoją epokę.

Badania naukowe profesora koncentrowały się na problematyce wczesnego średniowiecza, zwłaszcza kontaktów społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi, a także na uzbrojeniu i etnogenezie Słowian oraz problematyce teoretycznej i metodologicznej prahistorii (archeologii). Realizacji tej problematyki służyły zarówno rozległe studia (również w Skandynawii), jak

i nowoczesne prace wykopaliskowe – początkowo nad wczesnośredniowiecznym Poznaniem (w 1950 r.), następnie Bninem (gm. Kórnik), wreszcie badania na Pomorzu Środkowym prowadzone w ramach ogólnopolskiego programu studiów nad etnogenezą Słowian oraz rekonstrukcją pradziejów tego regionu. Był to temat wiodący w ówczesnym czasie w archeologii środkowoeuropejskiej.

Początkowo profesor wiele uwagi poświęcił wczesnośredniowiecznemu Poznaniowi oraz różnym aspektom kultury materialnej, z którymi wiązała się pierwsza monografia *Najstarsze ostrogi zachodniosłowiańskie. Wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza* (1959). Zagadnienie to podjął ponownie (wraz z L. Maćkowiak-Kotkowską) blisko 30 lat później w monografii *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim w VI–X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza* (1988). Praca ta jest dojrzała zarówno teoretycznie, jak i przedmiotowo, a zagadnienia zostały ukazane na tle szerszej problematyki.

Problematyka skandynawska odgrywała podstawową rolę w pracach profesora, czego wyrazem są monografie: *Studia nad kontaktami społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII wieku* (1962), *Importy skandynawskie na ziemiach zachodniosłowiańskich od IX do XI wieku* (1963–1967) oraz *Wczesnofeudalna Skandynawia* (1969). Prace te są głęboko erudycyjne i w znacznej mierze pionierskie na gruncie polskim.

Ważną rolę w twórczości profesora Żaka odgrywała problematyka niemcoznawcza i słowianoznawcza, której poświęcił takie prace, jak *Słowianie i Germanie w prahistorii polskiej i niemieckiej* (1974), a w uzupełnieniu artykuły i studia dotyczące problemów metodologicznych dziejów Niemiec (1978); *Początki ujęć syntetyzujących pradzieje społeczeństw zamieszkujących międzyrzecze Odry i Renu* (1981), a także etnogenezy i topogenezy Słowian w świetle prahistorii (1980).

Nie sposób pominąć zainteresowań i studiów profesora nad procesami osadnictwa, zarówno w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu. Efektem były publikacje, które redagował, był też współautorem czterotomowej serii „Materiały do studiów nad osadnictwem bnińskim". Została ona poświęcona wyjaśnieniu roli grodów niekasztelańskich w kolejnych tomach: *Grodzisko wklęste*, *Grodzisko stożkowate*, *Podgrodzie*, *Mikroregion bniński*. Profesor Żak redagował również *Studia i materiały do osadnictwa Pomorza Środkowego na przełomie er* (1980). Były one efektem jego namysłu nad osadnictwem i próbą oryginalnego ujęcia, które zostało docenione dopiero współcześnie. Podjął też wysiłek stworzenia oryginalnego ujęcia syntetyzującego dzieje społeczeństw nad Odrą i Wisłą w pracy *Ziemie polskie w starożytności we wczesnym średniowieczu*, stanowiącej istotny element *Dziejów Polski* (pod red. J. Topolskiego). Ostatnia z tych prac była jego drogą do syntezy prahistorii. Nawiązał w niej do bogatego dorobku poznańskiego ośrodka prahistorycznego i historycznego oraz osiągnięć metodologicznej szkoły poznańskiej i zaproponował spójną wizję pradziejów tych społeczeństw.

Ważnym nurtem rozważań profesora Żaka była teoria i metodologia archeologii i prahistorii, którą propagował i której podstawy tworzył jako jeden z nielicznych prahistoryków polskich. Zdecydowanie występował on przeciwko archeologii pozytywistycznej w wersji dyfuzjonistycznej szkoły kulturowo-historycznej. Dlatego wydaje się, że był to najważniejszy powód, dla którego zwrócił się ku poznańskiej szkole metodologicznej jako jedynej wówczas alternatywy dla pozytywizmu.

Na podstawie tego pobieżnego przedstawienia dokonań Jana Żaka można niedowierzać, że jeden człowiek mógł tyle dokonać. Imponuje ogromny trud, jaki profesor podjął na polu organizacji nauki – zarówno uniwersyteckiej, jak i pozauniwersyteckiej. W ramach swojej pracy na UAM najpierw pełnił funkcję kierownika Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej, a następnie (od 1982 r.) po przekształceniu jej w Instytut Prahistorii – funkcję dyrektora. Był również Kierownikiem Zakładu Prahistorii Powszechnej (do 1987 r.), natomiast Zakładem Historii i Metodologii Prahistorii (jedyną tego typu jednostką uniwersytecką w Polsce) kierował do końca życia.

Dzięki staraniom profesora Instytut Prahistorii UAM zyskał w 1984 r. własne czasopismo „Folia Prachistorica Posnaniensia", którego Żak był pierwszym redaktorem; był też członkiem komitetów redakcyjnych „Slavia Antiqua", „Fontes Archaeologici Posnanienses" i „Pomorania Antiqua".

Profesor Żak reprezentował Polskę jako członek Międzynarodowej Unii Nauk Pra- i Protohistorycznych przy UNESCO, wchodząc w skład Rady Stałej tejże Unii. Należał do wielu stowarzyszeń naukowych, był członkiem korespondentem Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (RFN), byłym członkiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, członkiem Komitetu Słowianoznawstwa PAN, przewodniczącym Komisji Archeologicznej PTPN, przewodniczącym Rady Naukowej Archeologicznej Ministerstwa Kultury i Sztuki, byłym przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i byłym członkiem tejże Rady oraz Rady Naukowej Muzeum w Zielonej Górze, Koszalinie i Lednicy, byłym wiceprzewodniczącym poznańskiego oddziału Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego; był również członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Autorytet naukowy profesora zaowocował również w postaci ścisłej współpracy naukowej Instytutu Prahistorii UAM z Instytutem Archeologii w Kilonii, konkretyzowanej w wielu inicjatywach badawczych i pracach naukowych.

Profesor Żak otrzymał wiele nagród, spośród których na podkreślenie zasługują: Nagroda Państwowa I stopnia (zespołowa) w 1978 r. za współautorstwo *Dziejów Polski* oraz dwie nagrody II i III stopnia Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki; Nagroda Sekretarza PAN, Nagroda Naukowa Miasta Poznania i woj. poznańskiego (w 1973 r.). Natomiast wśród prestiżowych odznaczeń otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (w 1974 r.),

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (w 1987 r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej (w 1977 r.) oraz liczne odznaczenia regionalne i medale.

Te wszystkie przytoczone fakty składają się na dokonania Żaka, jednak mało widać zza nich człowieka, a przecież profesor był postacią wyjątkową. Pochylając się nad nim, nie sposób nie zauważyć wrażliwości na sprawy innych ludzi. Licznie zgromadzeni wokół niego uczniowie podziwiali jego ducha walki. W dyskusji się zapalał, żarliwie ją prowadził, ponieważ był erudytą; myślał szybko, błyskawicznie syntetyzował, ale równie prędko przechodził do przykładów. W postawie profesora przebijało się coś, co sprawiało, że nazywanie się uczniem Żaka było wielkim zaszczytem. Stworzył bowiem nie tylko tzw. szkołę bnińską, ale poznańską szkołę archeologiczną. Jego seminaria magisterskie i doktorskie pękały w szwach, a wypromowani już doktorzy nadal się u niego pojawiali, gdyż wciąż chcieli uczyć się od mistrza, jakim niewątpliwie był profesor Żak. Prowadził bardzo ciekawe wykłady, starannie i logicznie przygotowane, oświetlane dziesiątkami slajdów. Przekazywał wiedzę, do której nikt nie był w stanie wówczas dotrzeć, gdyż wymagała kontaktów z zachodnio-europejską archeologią. Na początku mówił wolno, ale w miarę upływu czasu przyspieszał, jakby sam odkrywał coś nowego w danej problematyce. Był prawdziwym nauczycielem, który pozwalał swoim uczniom na samodzielne myślenie i pracę. Był też człowiekiem idei, zawsze przedkładał dobro innych nad swoje, a Instytut Prahistorii był dla niego drugim domem.

Z profesorem wiązało się wiele anegdot, ale najdłużej przetrwała ta dotycząca jego eskapady na Kongres Unii Nauk Pre- i Protohistorycznych do Meksyku (w 1981 r.). Przygotowany starannie (na ile było to możliwe w czasach totalnego kryzysu gospodarczego) na egzotyczne warunki kongresu, nigdy nań nie dotarł. Wybrał drogę przez Moskwę (miał lecieć do Hawany i dalej do Meksyku), by nie narażać UAM na zbyt wysokie koszty podróży, a tam nie wpuszczono go do samolotu, gdyż do Hawany jechała drużyna sportowców. Jego bagaż wrócił po dwóch miesiącach.

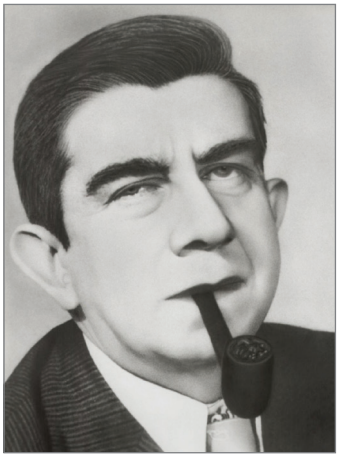
Patrząc na fotografie profesora Żaka, widzimy zawsze eleganckiego pana, ubranego w starannie dobrane ponadczasowe garnitury, ale też idącego zgodnie z modą – kurtki w kratę, budrysówki, apaszki. Na jednej z fotografii uwieczniony został Jan Żak z modnym wówczas papierosem, który zabrał mu zapewne część życia. Niestety – poważna, przewlekła i wyniszczająca choroba sprawiła, że zmarł 4 I 1990 r. Nie miał możliwości, by stać się nestorem UAM, cieszyć zasłużoną sławą i być obsypywanym kolejnymi zaszczytami. Jakiś czas temu ukazała się monografia, która miała za cel omówić w jakimś stopniu wszechstronny dorobek prof. Jana Żaka (*Archeologia. Paradygmat. Pamięć* 2001).

Profesora Jana Żaka widzimy dziś nie tylko w brązie i spiżu, ale w serdecznym, ludzkim wspomnieniu. Pochylenie się nad nim po wielu latach wiąże się z nostalgią, zadumą, ale również z pamięcią o tym, jakim był człowiekiem, nauczycielem, mistrzem.

Danuta Minta-Tworzowska

ŻURAWSKI MICHAŁ

prof. dr hab. – geograf, hydrogeolog



Urodził się 29 IX 1927 r. w Poznaniu jako syn technika ortopedycznego Franciszka i Anny z d. Psuja. Jego ojciec został aresztowany przez Gestapo w 1941 r. i zginął jako więzień polityczny w obozie koncentracyjnym w Stutthofie. Od września 1941 r. Czternastoletni Michał zaczął pracę jako chłopiec do posyłek w firmie St. Pohla w Poznaniu i pracował tam do stycznia 1945 r.

W lutym 1945 r. rozpoczął naukę w Pierwszym Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Ukończył je w 1948 r. i wtedy też rozpoczął studia geograficzne na UP. 5 IX 1952 r. uzyskał stopień magistra filozofii z zakresu geografii fizycznej na podstawie pracy *Rozmieszczenie ciśnienia barometrycznego i wiatrów w dorzeczu Odry* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Augusta Zierhoffera.

W l. 1952–1953 pracował w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu. W październiku 1953 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Zakładzie Geologii UP, gdzie pracował do 28 II 1955 r. W l. 1955–1958 pracował w Przedsiębiorstwie Geologicznym Gospodarki Komunalnej PÓŁNOC na stanowisku hydrogeologa projektanta, a następnie powołany został na kierownika zespołu projektantów. Do ważniejszych prac prowadzonych w tym czasie zaliczyć można rozbudowę starego ujęcia wody w Bydgoszczy, budowę ujęcia komunalnego w Koninie, Turku, Słubicach i w Kcyni oraz badania hydrogeologiczne w rejonie Kłodawy. W ramach zainteresowań własnych zajął się wtedy problematyką dolin kopalnych, stanowiących znaczne rezerwuary wód podziemnych. W tym też okresie nawiązał współpracę z prof. dr. hab. Bogumiłem Krygowskim, z którym zaczął wspólnie opracowywać mapy hydrogeologiczne. Od 1 III 1958 r. powrócił do pracy naukowo-dydaktycznej na stanowisku starszego asystenta w zespole kierowanym przez doc. dr. Józefa Bajerleina przy Katedrze Geografii Fizycznej UAM w Poznaniu.

Pracę doktorską *Próba wydzielenia typów infiltracyjnych Niziny Wielkopolskiej* napisał pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogumiła Krygowskiego, a po jej obronie 25 IX 1964 r. z dniem 1 października tegoż roku przeszedł na stanowisko adiunkta. Rozprawę habilitacyjną *Próba wydzielenia stref pierwszego poziomu wód podziemnych na Nizinie Wielkopolskiej* przedłożył w 1968 r., a od 1 IV 1969 r. powołany został na stanowisko docenta w Instytucie Geografii UAM. Od 1 maja został powołany na stanowisko kierownika Zakładu Hydrografii, a od 1 I 1973 do 1 VI 1979 r. był kierownikiem Zakładu Hydrografii i Klimatologii. Następnie aż do 30 IX 1984 r. kierował Zakładem Hydrologii i Gospodarki Wodnej w Instytucie Geografii Fizycznej. 1 X 1984 r. przekazał kierownictwo Zakładu doc. dr. hab. Alfredowi Kanieckiemu. 12 V 1979 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a następnie powołany został 1 czerwca tegoż roku przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki na stanowisko profesora w UAM.

Początki działalności naukowo-badawczej profesora przypadają jeszcze na l. 50., kiedy to wspólnie z prof. dr. hab. B. Krygowskim opracowywał mapy wód podziemnych. Szczególne zainteresowanie problematyką wód podziemnych łączyło się z jego pracą zawodową jako hydrogeologa. Główne kierunki działalności naukowej dotyczą problemów infiltracji i zasilania wód podziemnych, dynamizmu pierwszego poziomu wód podziemnych w warunkach Niżu Polskiego, a także ochrony ujęć wodnych i zaopatrzenia miast w wodę.

Duże znaczenie praktyczne mają prace profesora poświęcone warunkom zaopatrzenia w wodę miast czy też regionalnej ocenie zasobów wodnych. Problematyką tą zajmował się nieomal od początku swej pracy naukowej.

Profesor dr hab. Michał Żurawski posiada duży i znaczący dorobek naukowy, który wyraża się łączną liczbą około 150 pozycji różnego rodzaju opracowań naukowych i ekspertyz (publikowanych, jak i niepublikowanych). Zawierają się w tym monografie, studia i rozprawy (13), artykuły i notatki (25), mapy (7), sprawozdania i artykuły okolicznościowe (10), opinie, ekspertyzy i dokumentacje wykonane na potrzeby różnych resortów gospodarki narodowej (53), koreferaty (20) i recenzje wydawnicze (18). Wiele z wyżej wymienionych to opracowania zespołowe.

Do najważniejszych prac z tego zakresu zaliczyć należy *Problemy wodne Kalisza* (1973) czy też monumentalne dzieło *Zaplecze wodne Poznania* (1975–1977). Inne opracowania tego typu to *Wody gminy Międzyrzecz* (1979), *Przyrodnicza analiza zasobności wodnej obszaru gminy Września* (1982) czy też *Stosunki wodne gminy Żerków* (1982), których był redaktorem. Szczególnie ważne było wielkie monograficzne studium *Zaplecze wodne Poznania* wydane drukiem w 1977 r. Opracowanie to, złożone z 15 zeszytów tematycznych, stanowiło kompendium wiedzy o wodach centralnej części Niziny Wielkopolskiej, obejmującej powierzchnię ponad 11 tys. km^2. Wyróżnione zostało w 1978 r. nagrodą II stopnia przez Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Profesor bardzo aktywnie włączał się w problematykę ochrony środowiska związaną z projektowaną eksploatacją węgla brunatnego w obrębie tzw. Rowu Poznania. W kilku opracowaniach indywidualnych i zrealizowanych we współpracy z pracownikami Zakładu oraz Ośrodka Badań Hydrogeologicznych i Modelowania Matematycznego Przedsiębiorstwa Geologicznego w Poznaniu przedstawił katastrofalne skutki, jakie dla Poznania i centralnej części Wielkopolski wynikną z eksploatacji węgla brunatnego w tym rejonie. Całościowo zagadnienie to przedstawił w opracowaniu *Rów Poznania w gospodarce wodnej regionu*. Wynikiem ekspertyzy opracowanej w 1981 r. pod egidą PAN (Oddział w Poznaniu) przez przedstawicieli nauki różnych dyscyplin były uchwały Wojewódzkich Rad Narodowych w Poznaniu i Lesznie zobowiązujące wojewodów do wystąpienia do Prezydium Rządu o wstrzymanie prac nad projektowaną eksploatacją węgla brunatnego.

Profesor Żurawski posiada również olbrzymie zasługi w zakresie kartografii hydrogeologicznej i hydrograficznej. W pierwszym okresie swej pracy na Uczelni wspólnie z prof. Krygowskim opracował przeglądową mapę hydrogeologiczną Polski w skali 1:300 000 (arkusz Poznań, wydanie B, 1962 r.) oraz mapę hydrogeologiczną województwa poznańskiego (plejstocen, 1960 r.).

W 1985 r. oddana została do druku mapa hydrogeologiczna Polski w skali 1:200 000 (arkusz Poznań) nad którą pracował kilka lat wspólnie z pracownikami Zakładu. Z problemów hydrograficznych wymienić należy przeglądową mapę hydrograficzną Polski (arkusz Poznań) w skali 1:500 000, wykonaną wspólnie z pracownikami Zakładu, a wydaną w 1976 r.

Od 1983 r. kierował pracami zespołu przygotowującego instrukcje do wykonania mapy hydrograficznej Polski w skali 1:50 000 oraz legendę do tej mapy. Pracował nad dwoma pierwszymi arkuszami tej mapy (Września i Witkowo). Wyniki zostały opublikowane w 1985 r. i od 1986 r. mapa hydrograficzna Polski w skali 1:50 000 weszła do produkcji ciągłej. Do dzisiaj pokryto tymi mapami 70% powierzchni kraju. Za kierowanie pracami nad przygotowaniem instrukcji i opracowaniem pierwszych dwóch arkuszy map profesor Żurawski wraz z kierowanym przez siebie zespołem pod koniec 1985 r. otrzymał nagrodę prezesa Głównego Urzędu Geodezyjnego.

W przypadku prof. Żurawskiego opublikowane prace nie odzwierciedlają w pełni jego dorobku. Najważniejsze dokonania profesora mają charakter poufny, tajny lub też przeznaczone są tylko do użytku służbowego. Wynika z tego niestety, że najbardziej znaczące osiągnięcia badawcze Żurawskiego są nieznane szerszemu ogółowi.

Jako nauczyciel akademicki oraz wychowawca wniósł znaczący wkład w kształcenie kadr dla nauki, oświaty i gospodarki narodowej – wypromował 6 doktorów, patronował jednej habilitacji, recenzował 16 rozpraw doktorskich i 7 habilitacyjnych. Około 150 absolwentów napisało pod jego kierunkiem

prace magisterskie. Stworzył w Poznaniu silny ośrodek badań hydrologicznych i hydrogeologicznych. Pozostawił po sobie uczniów, którzy kontynuowali jego dzieło.

Został odznaczony i wyróżniony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otrzymał również nagrody Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, prezesa Głównego Urzędu Geodezji oraz liczne nagrody rektora UAM.

W środowisku poznańskim (nie tylko naukowym) był osobą znaną i szanowaną z racji szerokiej wiedzy, postawy życiowej, pozycji zawodowej oraz cech charakteru.

Zmarł przedwcześnie 5 XI 1985 r. w wieku 58 lat. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym Górczyn w Poznaniu. Pozostawił żonę Marię Magdalenę, absolwentkę poznańskiej Akademii Medycznej.

Wanda Stępska

Indeks osób

Pogrubioną czcionką zaznaczono strony, na których znajdują się biogramy luminarzy nauki, pochyłą czcionką zaś nazwiska autorów biogramów.

Abgarowicz Kazimierz 341, 342, 348
Ablewicz Lidia, żona Andrzeja Lewickiego 367
Adamanis Franciszek 181
Adamczak Maria 581
Adamczyk Maria 646
Adametz Leopold 750
Adamiak Ryszard 776
Adler Alfred 369
Adorno Theodor 821
Agatowski Tomasz 355, 357
Agopszowicz Antoni 505
Ajdukiewicz Bronisław 9
Ajdukiewicz Kazimierz **9–12**, 152, 265, 367, 507, 666, 704, 753, 835
Ajdukiewicz Magdalena 9
Ajschylos 681
Aleksandrowicz Stanisław 386, 497
Alexandrowicz Stefan 753
Alexiewicz Andrzej **13–17**, 455, 509, 510
Alexiewicz Magdalena 14
Alexiewicz Tadeusz 14
Alexiewicz Tomasz 14
Alexiewicz Władysław 14, 16, 254
Alexiewicz Zofia 13–14
Aliev Farkhard 24
Alon Noga 397
Alwin Stefan 673
Ambrozik Wiesław 92, *317*
Ambroży Paulina 288
Amira Karl von 407
Anders Władysław 362, 785
Andrew Rajmond 533
Andrzejewski Jan 610
Angerer Jerzy 528, 529
Antkowiak Wiesław 776
Antkowski Ferdynand 627
Appel Paul 328
Araszkiewicz Feliks W. 429
Ariosto Ludovico 584
Armon Krystyna 685, 688
Arystoteles 89, 91
Asselineau Roger 286
Assman Aleida 821
Assman Jan 821
Auerbach Herman 13
Augustyn, św. 5, 202
Augustynek Z. 266
Augustyniak Jacek 657, 658, 661
Augustynowicz Stanisława, żona Antoniego Tomasza Jurasza 208
Aureli Marek 777
Auster Paul 287
Axenfeld Karl 236

Babiński Józef 38
Babyevska Natalyia 215
Bach Johann Sebastian 470, 623

Bachórz Józef 735
Bacon Francis 852
Bader Karl Siegfried 407
Bajerlein Brygida 18
Bajerlein Józef **18–20**, 898
Bajon Filip 830
Bajoński Jan 314
Baker David 192
Bal Mieke 821
Balaz Pavel 24, 25
Balcerek Marian 679
Balcerkiewicz Stanisław 521, 522
Balcerzan Edward 839
Balicki Władysław 481
Balthasar Hans 202
Balzer Brigitte 744
Balzer Oskar 794, 795
Banach Stefan 13, 15, 454, 507
Bañares Miguel 843
Banasiewicz Maria 198
Banasik Bogdan 287
Banaszak Marian 109
Banaszak Michał 213, 218
Bancewicz Tadeusz 253
Baraniak Antoni 201, 204, 587
Baranowski Alfons 183, 184
Baranowski Bohdan 728
Baranowski Jan 183
Barańczak Stanisław 404, 837, 839
Barciszewski Jan 290
Bardach Juliusz 386, 388, 498
Bardara Carl 456
Barnaś Irena 21
Barnaś Jolanta 25
Barnaś Józef **21–25**, 310
Barnaś Krystyna 25
Barnaś Mirosław 25
Barnaś Stanisław, ojciec 21
Barnaś Stanisław, syn 21
Barnaś Stanisława 21
Barnaś Tadeusz 21
Barnaś Zdzisław 21
Barth John 286
Barth Paul 459
Barthelme Donald 287
Bartkowiak Jacek 483
Bartkowska Bogna Maria 27
Bartkowska Dobrosława 27
Bartkowska Kunegunda 25
Bartkowski Stanisław 26
Bartkowski Tadeusz **26–28**
Bartkowski Ziemowit 27
Bartnicki Roman 767
Bartoszek-Adamska Elżbieta 193
Bartoszyński Kazimierz 714
Basaj Mieczysław 337
Baszko Godzisław 340
Baszyński Janusz 707
Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewicz Cezaria 685, 686
Baugh Thomas D. 411
Bauman Zygmunt 493, 821, 822
Bäumler Christian 199
Bazyluk Władysław 168
Bąba Stanisław 172
Bądzyński Stanisław 552
Beck Adolf 552
Bećka Józef 758
Beddard Carol 411
Bednarczyk Józef 57, *58*
Bednarski W. 218
Beiger Maria 673
Bender Jan 571
Benjamin Walter 821
Bereś Jerzy 573
Bergelson Vitaly 397
Berger John 574
Bergson Henri 585, 855, 856
Berkadar Jamal 24
Bernhöft Franciszka, żona Bolesława Marcelego Kowalskiego 314
Berr Henri 384
Berwiński Ryszard 401
Bettahar Mohammed 843
Biehler Ryszard **29–32**
Bielowski A. 137
Bierkowski Ludwik 800
Biernacki M. 348
Biesalski Konrad 769
Bigo Tadeusz 835

Bigsby C.W.B. 286
Bilikiewicz Tadeusz 802
Bilski Czesław 841
Biniewcki Stanisław 181
Birnbaum Wilhelm 508
Biskup Marian 359
Bismarck Otto von 274, 742
Blazicek Oldřich 231
Blinc Robert 211, 533
Bloch Felix 528
Blum Antoni 551
Blume Erich 301
Błachnio Krystyna 128
Błachowska Maria, z d. Niklas 33
Błachowski Konstanty 33
Błachowski Stefan **33–37**, 87, 88, 174, 175, 194, 195, 315, 664
Błaszak Czesław 660
Błaszczak Zdzisław 223
Błaszczyk Grzegorz 499
Błaszkiewiczowa Barbara 528
Bobiński Leon 722
Bobowski Klaudiusz 375
Bobrowska-Nowak Wanda 86, 92, 198
Bobrowski Krzysztof 411
Bobunowicz Błażej 680
Bochniak Adam 229
Bochno Ewa 124, 125
Bochno Ireneusz 124, 125
Boczkowska Kornelia 375
Boczoń Stanisław 426
Bogaj Andrzej 126
Bogdajewicz Edmund 302
Bogucka-Skowrońska Anna 830
Bogucki Kazimierz 408
Bogusławska-Tafelska Marta 595, 596
Bogusławski Wojciech 578
Bohr Harald 508
Bohr Niels 283
Bolesław Chrobry 692
Bollobás Béla 239, 241, 396–398
Boras Zygmunt 538, 742
Boratyński Kajetan 190
Boratyński Kazimierz 725
Borejszo Maria 169
Borel Emile 328, 330
Borkowska-Bagieńska Ewa 409, 830
Borkowski B. 322
Borodin Aleksandr Porfirjewicz 623
Borowczyk Jerzy 404
Borowiec Saturnin 726
Borowiecka Anna 39
Borowiecka Maria 39
Borowiecka Zofia, z d. Gepner 38
Borowiecki Alfred 38
Borowiecki Stefan **38–39**, 179, 853
Borowy Wacław 403
Boryski Jerzy 776
Borzymowski Marcin 586
Borzyszkowski Joachim 353
Bossowski Józef Jan 406
Bourdieu Pierre 511
Boy-Żeleński Tadeusz 378
Brandstaetter Roman 766
Braniecki Włodzimierz 739
Braudel Fernand 729
Brencz Andrzej 43
Brenk Mikołaj 346
Breytenbach Breyten 279
Brębborowicz Henryk 314
Broc Paul 799
Broch Hermann 517
Brochard Wiktor 112
Bromberek Benon 92, 198, 269
Broniewski Bolesław 55
Broniewski Maciej 55
Broniewski Rafał 55
Bronikowska Małgorzata 375
Bronikowski Michał 375
Brückner Aleksander 758, 786, 839
Brundage Avery 373
Bruynseraed Yvan 23
Bryl Mariusz 231
Brzechczyn Krzysztof 478, 480, 482, 486
Brzeska Wanda 684, 686–688
Brzeski Erazm 688
Brzeski Józef Julian 688
Brzezińska Anna Weronika 688
Brzezińska Maria 146
Brzeziński Jerzy 495, 478

Brzeziński Wacław 835
Brzęk Gabriel 166, 167, 190
Buchert Janusz 254
Buchnat Marzenna 128
Buchowska Zuzanna 375
Buchowska-Greaves Dominika 375
Buckingham Amyand David 252
Buczkowski Piotr 482
Buczkowski Stefan 505
Budzinowski Roman 604
Bühler Joseph 61
Bujak Franciszek 41, 634, 636, 746, 794
Bujakiewicz Anna 84
Bujakowska Bożena 800
Bujwid Odo 179
Bułka Bogdan 24
Buono-Core Gonzalo E. 411
Burewicz Andrzej 322
Burgstahler Albert W. 147
Burszta Halina 40
Burszta Józef **40–44**, 142, 429
Burszta Katarzyna, z d. Kuras 40
Burszta Małgorzata 40
Burszta Michał 40
Burszta Wojciech 40, 264
Busca Guido 843
Byczkowski Aleksy 725
Bylina Stanisław 207, 208
Bystroń Jan Stanisław 139, 140, 684
Bzdęga Andrzej Zdzisław 805

Caliński Tadeusz 238
Calmette Albert 547–550, 825
Camley Robert 23
Carlos Juan I 467
Cassirer Ernst 300
Castiglione Baltazar 584
Cegielska Paulina 92, 115
Cegielski Hipolit 620
Celiński Florian 81, 84, 522
Cencek Wojciech 640
Chachlikowski Piotr 57
Chałasiński Józef 40, 41, 316
Chao Koung-An 433
Charcot Jean-Martin 675
Chardin Pierre Teilhard de 766–768
Chaucer Geoffrey 814
Che M. 843
Chełkowski August 251, 312, 561
Chenetier Marc 286
Chłapowski Dezydery 620
Chłopocka Helena 747, 748
Chmarzyński Gwidon 106, 229
Chmielewski Adam 125
Chmura-Rutkowska Iwona 680
Cho H.Y. 218
Chociszewski Józef 304
Chodera Jan 805
Chodynicki Kazimierz 383, 384
Chopin Fryderyk 331
Chopin Mikołaj 331
Chow Yuan L. 411
Chromińska Natalia 413
Chrostowski Waldemar 588
Chrzanowski Ignacy 584, 713
Chrząstowska Bożena 404, 581
Chrząszcz Tadeusz 612
Churchill Winston 509
Chwistek Leon 13
Chwojnowski Alfons 632
Ciaś Tomasz 118, *119*
Cichoń Kinga, z d. Bogalska 118
Ciechanowski Stanisław 554
Cierniak Jędrzej 44
Cierpiałkowska Lidia 371
Cieszkowski August 167, 617
Cieśla Wojciech 726
Ciuk Edward 326
Clasen Karl Heinz 108
Claus Hugo 279
Cofta Antonina, z d. Paczkowska 54
Cofta Franciszek 54
Cofta Henryk 312, 707
Cofta Mieczysław 54
Cofta-Broniewska Aleksandra **54–58**
Cohen Gerald 486
Conrad-Korzeniowski Józef 853
Cori Carla Isidora 651

Cotton Aimé 559
Coubertin Pierre du 151
Coulanges Numa Denis Fustel de 746
Courant Richard 508
Courtenay Jan Baudouin de 625
Coy Emerson 215
Crabbé Pierre 148
Cramer Friedrich 775
Croce Benedetto 154, 271, 585
Cybal-Michalska Agnieszka 124, 126
Cycero Kwintus 778
Cycero Marek Tulliusz 778, 779
Cygan Jan 593
Cyprian Tadeusz **59–62**
Cyprian Teofil 59
Czajecka Bogusława 276
Czamańska Ilona 538
Czarnecki Piotr 532, 534
Czarnowski Stefan 853
Czartoryski Adam 791
Czebreszuk Janusz 57, *58*
Czekalski Stanisław 231
Czekanowska-Kuklińska Anna 66
Czekanowski Jan **63–66**, 196, 835, 863
Czekańska Maria 65, **67–70**
Czekański Władysław 67
Czekański Wojciech 67
Czepita Stanisław 831
Czerepiak-Walczak M. 125
Czerkawski Władysław 721
Czerniak Lech 57
Czerny Zygmunt 152–155
Czerwiec-Filipiszynowa Maria 81
Czerwiński Zbigniew 9
Czochralski Jan 805
Czosnowski Jerzy **71–73**, 656
Czubińska Maryla 74
Czubińska Wiktoria 74
Czubińska-Eon Duval Marta 84, 85
Czubiński Antoni **74–79**, 198, 441, 538, 692
Czubiński Henryk 74
Czubiński Wincenty 74
Czubiński Zygmunt **80–85**, 190, 522, 671, 791, 793
Ćwikliński Andrzej 92, 198
Ćwikliński Ludwik 648
Ćwirko-Godycki Michał 64

Dajczak Wojciech 382
Dambek Zofia 404
Dams-Kozlowska H. 218
Danielewicz Jerzy 262
Dante Alighieri 452
Danych Antoni 460
Danysz Anastazja 111
Danysz Anna 111
Danysz Antoni **86–92**
Danysz Ignacy 86
Danysz Jan 547
Danysz Michalina (później Motty) 86
Danysz Paulina, z d. Rehfald 86
Darski Józef Paweł **93–96**
Darwin Karol 196
Dastych Hieronim 660
Daszkiewicz Piotr 754
Daturi Marco 842
Dauter Zbigniew 191
Dąbrowska Helena 99
Dąbrowska Hortensja, z d. Lombard 97
Dąbrowska Jadwiga 99
Dąbrowska Maria 799
Dąbrowska Zofia 99
Dąbrowski Jan 99, 384
Dąbrowski Stanisław 273
Dąbrowski Stefan Tytus Zygmunt **97–99**, 330, 332, 380, 426
Dąbrowski Stefan, ojciec 97
Dąmbska Izabela 81, 83, 84
De Visscher Fernand 381
Decloux Simon 202
Dega Wiktor 771
Déjerine Jules 38
Deleuze Gilles 287
Demetrykiewicz Włodzimierz 302
Denek Kazimierz **100–104**, 157
Denizot Alfred 348
Deresiewicz Janusz 635, 637
Desiraju Gautam 191

Desmurs R. 843
Desperak Izabela 276
Desportes Alexandre-Francois 229
Dettloff Honorata, z d. Drabińska 105
Dettloff Szczęsny (Feliks) Maksymilian **105–110**, 301
Dettloff Wiktor 105
Dewey John 462
Deżyna Mmaria 825, 826
Dębicki Jacek 109
Dębiński Bronisław 540
Dębska Helena 716
Diak Magdalena 215
Dibelius Wilhelm 135
Dickens Charles John Huffam 713
Diestel Joseph 120
Dilthey Wilhelm 585
Dimke-Kamola Joanna 453
Dmowski Roman 746, 783
Dobek Andrzej 223
Dobies Maria 213, 218, 219
Dobosz Józef 340, *343*, 352, 354, 355, *360*, *694*, 745, *749*
Dobrowolski Antoni Bolesław 428
Dobrzyńska Helena Romana Aleksandra Michalina 111
Dobrzyńska Izabella Romana 111
Dobrzyńska Ludwika Józefa, z d. Moraczewska 111
Dobrzyńska Tekla 111
Dobrzyńska-Rybicka Ludwika **111–115**
Dobrzyński Cezary Piotr Witalis 111
Dobrzyński Ludwik Józef 111
Dolata Blanka 460
Dolbier William R. 289
Dolbier William R. Jr. 289
Domańska Ewa 731
Domański Paweł **116–119**, 122
Domaszewicz Aleksander 178
Domka Florian 322, *324*, 414
Domka Lubomira 322, 366
Donegan Patricia 131
Donne John 163
Dopierała Kazimierz 538
Dorywalski Józef 571
Dowżenko Anatol 39
Dreeskamp Herbert 411
Dressler Wolfgang U. 131
Drever James 174
Drewniak Bogusław 538
Drewnowski Lech 17, 116, **120–122**, 239, 395, 455, 510
Drews Roman 208
Drobnik Antoni 221
Drozdowicz Anna 128
Drozdowski Marian 731
Drozdowski Rafał 478, *849*
Droździał-Szelest Krystyna 423
Drynda Drynda 198
Duby Georges 343
Duczmal W. 322
Duda Jan 474, 476
Duda Józef 190
Dudzik Franciszek 123
Dudzik Szymon 123
Dudzik Tomasz 123
Dudzik Zdzisław 841
Dudzikowa Maria **123–127**
Dugaev Vitalij 24
Dulczewski Zygmunt 855, 857, 861
Duparcy Edward 723
Durkheim Emil 384, 856
Dvořak Max 105
Dworacki Sylwester 262, *682*
Dworzaczek Włodzimierz 372, 577, 759
Dybczyński Piotr 186
Dybowski Benedykt 66, 164, 165, 196, 651
Dygasiński Adolf 586
Dykcik Władysław **128–130**
Dylak Stanisław 366
Dymny Wiesław 471
Dyrdał Anna 25
Działocha K. 260
Działyński Jan 617
Dziamski Grzegorz 264
Dziamski Seweryn 115, 428
Dzierżyński Feliks 499
Dziewoński Karol 695
Dzięciołowski Wojciech 726
Dzięgielewski Konrad 237

Dziubalska-Kołaczyk Katarzyna **131–134**
Dziubek Tadeusz 632
Dziubińska Jadwiga 428
Dziurla Maciej 183
Dźwigaj Stanisław 843
Dźwiniel Marian 482
Dżyngis-chan 136

Egger Wiktor 112
Ehrlih Ludwik 259
Eichhorst Hermann 199
Einstein Albert 156, 283
Elbracht Maria 35
Ellert Henryk 181
Elster Jon 486
Enzelbergi Henryk 853
Erazm z Rotterdamu 279
Erdős Paul 238, 239, 241, 397, 398
Ereciński Tadeusz 637
Erzepki Bolesław 112, 115, 300, 302
Estkowska Antonina 269
Estkowski Ewaryst 158
Euler Leonard 331

Fabiszak Jacek 373, *815*
Fajans Kazimierz 180
Faliński Janusz B. 85
Falkowski Marian 571
Faryś Janusz 538
Fechner Bogdan 707
Ferchmin Andrzej Ryszard 707
Fert Albert 22–25
Feuerbach Ludwig 202
Fęglerski Mieczysław 739
Fibach Stanisław 630
Ficek Zbigniew 254
Fichtenau Heinrich 343
Fiderkiewicz Alfred 61
Fiećko Jerzy *404*, 734
Figlerowicz Marek 776
Filipiak Tadeusz 538
Filipowska Irena 376, 453
Finkl Ludwik 634
Fischer Fritz 536
Fischer Hermann Eberhard 715
Fischer-Lichte Erika 821
Fisiak Jacek 131, 133, **135–138**, 372, 419, 592, 593
Fita Stanisław 714
Flajszer Katarzyna 387
Flak Dorota 215, 219
Flammarion Camille 675
Florczak A. 218
Florczak Patryk 215
Foch Ferdynand 97
Fojud Zbigniew 213, 218, 534
Fol Hermann 674
Folejewski Witold 753
Forster Albert 61
Foscolo Ugo 452
Frankowska Ludwika, z d. Kozłowska 139
Frankowska Maria 140, 141
Frankowski Eugeniusz **139–143**, 684, 863
Frankowski Władysław 139
Frączkiewicz Zofia 832
Freymann M. 534
Freymann R. 534
Frieze Alan 239, 241
Fryś-Pietraszkowa Ewa 685, 686, 688
Fuchs L.T. 328
Fuliński Benedykt 187
Furmaniak Edmund 765

Gaca Alicja 805
Gadamer Hans-Georg 821
Gadkowski Tadeusz 256–259
Gajda Wojciech 329, 332
Gajek Józef 863
Gajewska Helena 114
Galileusz 350
Galon Rajmund 540
Galos Adam 740
Gałecki Antoni **144–146**, 704
Gao H. 218
Gapiński J. 218, 219
Garbarczyk Maciej 213
Garczyński Stefan 401
Gardulski Bolesław 60
Garnczarska M. 218
Gautheret Roger J. 71

Gautier Armand 97
Gawęcki Kazimierz 448
Gawrońska Jadwiga, z d. Kieliba 147
Gawrońska Krystyna 150
Gawroński Jacek **147–151**
Gawroński Jan 147
Gądecki Stanisław 694
Gądziński Zbigniew 613
Gągor Franciszek 375
Gąsiorowski Antoni 91, 198, 359, 406, 739
Gąsiorowski Piotr 134
Gąska Stanisław 185
Gdaniec Maria 776
Gedymin Jerzy 264, 267, 753
Geometres Jan Kyriotes 648, 649
Gerstmann Stanisław 368
Gerwel Czesław 190
Gerwel Tadeusz 363
Gieburowski Wacław 348
Giedymin 500
Gierek Edward 481
Gierszewski Zbigniew 264
Gieysztor Aleksander 341, 343, 353, 359, 388
Gilski Mirosław 193
Gioberti Vincenzo 449, 450
Giono Jean 376
Glemp Józef 767
Gliczner Erazm 89, 91
Głębocki Benicjusz 811
Głowacka Wiesława, żona Marka Kwieka 349
Głowacka-Sobiech Edyta 92, 198, *277*
Głowacki Włodzimierz 536
Głowinkowski Stanisław 213, 530
Głowiński Michał 514
Gmerek Katarzyna 375
Gmitra Martin 24
Gniadek Józef 152
Gniadek Maria 152
Gniadek Stanisław **152–155**
Gnitecka Anna 159
Gnitecki Janusz **156–159**
Goban-Klas Tomasz 366
Goc Roman 529, 530
Godlewski Emil 144, 670, 789
Goethe Johann Wolfgang 248, 348
Golankiewicz Krzysztof **160–163**
Golankiewicz Maria, z d. Hermanowicz 160
Golankiewicz Stanisław 160
Goldschmidt Adolph Israel 300
Golińska Anna, z d. Czyżak 118
Goliński Michał 118
Goliński Zbigniew 579, 580
Gołecki Antoni
Gomulicki Wiktor 735
Gomułowicz Andrzej 830
Gorczyczewski Jan 578
Gościecki Franciszek 585
Got Jerzy 714
Goździcka-Józefiak Anna 661
Górnicki Łukasz 584
Górski Józef 504, 505
Górski Marian 200
Górski Władysław 505
Górski Wojciech 568
Grabski Władysław 663
Grad Jan 264, *268*
Graham Ronald Lewis 241
Graja Andrzej 221, 529
Grajek Marek 332
Granatowicz Józef 208
Granert Hermann von 271
Grobelski Michał 771
Grobler Adam 125
Grochmalicki Jan **164–168**, 187, 198, 670
Grochowalska Barbara 159
Grochowska Lucyna 423
Gromkowska-Melosik Agnieszka 126
Grot Zdzisław 198, 271, 272, 274–276, 441
Groth Paul 180
Grötschel Martin 241
Grottel Małgorzata 529
Grubb Anders 193
Grubbs Robert 416
Gruchmann Bohdan 169, 170
Gruchmanowa Monika, z d. Mrozówna **169–172**
Grucza Barbara 805
Grucza Franciszek 805, 807
Grünberg Peter 22, 23
Gruner L. 144

Gruszecka Anna 39
Grygiel K. 254
Gryglewicz Feliks 588
Grzebień Ludwik 109
Grzegorczyk Anna 264
Grzegorz z Nazjanzu 648, 649
Grzegorz z Nyssy 649
Grzegorzewska Maria 129, 679
Grzelczak Piotr 109
Grzeszczak Jan 201
Grześkowiak Bartosz 215
Grzonka Zbigniew 193
Grzybek Stanisław 588
Guattari Félix 287
Gucia Dobrosława 115
Guérin Jean-Marie Camille 547, 550
Gulczyński Andrzej 408, *409*, 502, 505, 506
Guliński Jacek 413
Gumińska Zofia 475, 477
Gumiński Stefan 476, 477
Gutowski Bolesław 632
Guzik Jan 853
Guźniczak Maciej 471, 472

Habermas Jürgen 821
Hadaczek Karol 301
Hadamard Jacques Salomon 330
Halecki Oskar 535
Haller Józef 164
Hamerski Wojciech 404
Hanćkowiak Michał 239, 240
Händel Georg Friedrich 623
Handelsman Marceli 449, 450
Handke Mirosław 218, 767
Hankiewicz Janusz 213, 529, 534
Harada N. 147
Haselsteiner Horst 741
Hauriou Maurice 832
Hayes Bruce 594
Heidegger Martin 202, 339
Heisenberg Werner 283, 703
Hejmowski Stanisław 607
Heller Michał 5, 767
Hellman Jan 679
Hellwig Jan 90, 91
Helmold 691
Hemmerling Zygmunt 538
Hendrykowski Marek 839
Hennel Jacek 528
Hensel Witold 54, 56, 863, 864
Herbart Jan Fryderyk 88, 461, 462
Herodot 261, 778, 780
Herondas 681
Herzberg Gerhard 283
Hilbert David 9
Hilczer Tadeusz 561, *709*
Hindenburg Paul von 512
Hippel Arthur R. von 221
Hippokrates 262
Hirsch Marianne 821
Hirschfeld Ludwik 5
Hirschler Jan 187
Hlaváček Ivan 354
Hlebowicz Ludmiła, żona Kaliksta Morawskiego 450
Hładkiewicz Wiesław 538
Hobbes Thomas 852
Hochbergerowa Helena 111
Hoess Rudolf 61
Hoffmann Marcin *292*, 640, 725
Hoffmann Wolfgang 741
Holstein T. 309
Hołderna-Natkaniec Krystyna 530
Horacy 163
Hornowska Elżbieta 176
Hornowska Józefa, z d. Bobkiewicz vel Dziobek 173
Hornowski Bolesław **173–176**
Hornowski Władysław 173
Horoszkiewicz Andrzej 179
Horoszkiewicz Józef 177
Horoszkiewicz Maria 179
Horoszkiewicz Olga, z d. Werner 177
Horoszkiewicz Stefan **177–179**
Hoser Stefan 447, 448
Hoszowski Stanisław 728
Houk K.N. 289
Hoyer Henryk Fryderyk 670
Hrynakowska Adela, z d. Pogorzelska 180
Hrynakowska Maria 181

Hrynakowska Walentyna 181
Hrynakowski Konstanty **180–181**
Hrynakowski Piotr 180
Hrynakowski Tadeusz 181
Hrynkiewicz Andrzej 528
Huber M. 349
Hudzik Henryk 456, 458
Hug Gordon L. 411
Hume David 852
Hurlock Elizabeth 176
Hurnik Bogusława 184
Hurnik Edmund 182
Hurnik Hieronim **182–186**
Hurnik Janina 182
Hurnik Zofia 182
Husserl Edmund 9, 34, 667

Iatsunskyi Igor 215
Ibsen H. 276
Ignaczak Marcin 57
Ihnatowicz Ireneusz 359
Ilgiewicz Henryk 499
Ilumrzyńska Halina 714
Infeld Leopold 282
Ingarden Roman 152, 667, 853
Ivashchenko Olena 215, 219
Iwanowski Czesław 791
Iwanoyko Eugeniusz 109
Iwaszkiewicz Jarosław 363
Iwaszkiewicz Michał 654
Iżykowska J. 219

Jablonskis Konstantinas 498
Jabłoński Mariusz 159
Jachowicz Stanisław 861
Jackowiak Bogdan 84, 85
Jackowski A. 20, 235
Jackowski Maksymilian 620
Jaczewski Andrzej 488
Jagiellończyk Aleksander 634
Jagiellończyk Zygmunt August 91, 497, 721
Jakimowicz T. 109
Jakobsen Hans Adolf 741
Jakóbczyk Witold 275, 441, 637, 739, 741
Jakś-Ivanovska M. 276
Jakubowska Agata 576
Jakubski Antoni 165, 168, **187–190**, 520, 671
Jamrożek Wiesław 431
Jan III Sobieski 173
Jan Paweł II (Karol Wojtyła) 202, 203, 284, 404, 622, 765
Jancelewicz Mariusz 213, 215, 218
Janczewski Edward 789
Janicki Tadeusz 394
Janik J.A. 284
Jankiewicz A. 260
Janko z Czarnkowa 340
Jankowska Alina, żona Benona Miśkiewicza 437
Jankowski Tomasz 53
Janowicz Zbigniew 835, 836
Janów Jan 334
Janson Svante 239, 241, 398, 399
Januszkiewicz Stanisław 426
Jarek Marcin 215
Jarnecki Michał 219, 538
Jaroszewska Magdalena 241, *332*, 456, *458*
Jaroszuk Teresa 460
Jaroszyński Maurycy 835
Jarzewicz Jarosław 109, *110*
Jasas Rimantas 498
Jasiakiewicz Wojciech 375
Jasiewicz Zbigniew 43, *44*
Jasiński Tomasz 271, 353, 354, 690, 745
Jaskólski Mariusz **191–193**, *307*, 776
Jaskulska Sylwia 124, 125, *127*
Jassem Wiktor 593
Jastrzębiec-Kozłowski Czesław 155
Jastrzębski Jarosław 533, 534
Jaszczyk-Grzyb Magdalena 545
Jaśkowski Jędrzej 632
Jaworski Dariusz 512, 514
Jaworski Jerzy 332
Jaworski Rudolf 744
Jaworski Walery 424
Jaworski Zbigniew 754
Jaxa-Bykowski Ludwik 64, 88, 187, **194–198**, 315, 460
Jedlicki Marian Z. 795
Jenczyk Jacek 213, 215, 219

Jerzak Marian 665
Jevons William Stanley 852
Jezierska Maria, z d. Jaromirska 199
Jezierska-Madziar Maria 654
Jezierski Tomasz 199
Jezierski Wincenty **199–200**, 615
Jeziorkowski Andrzej 739
Jeziorski Bogumił 284
Jędraszewski Marek **201–205**, 766, 768
Joliot-Curie Fryderyk 559
Jonasz z Bobbio 691
Jonker Ingrid 279
Jordan Henryk 551
Jordan Richard 135
Joteykówna Józefa 674–676, 679
Joyce James 287
Jučas Miečys 498
Judkowiak Barbara 582, 586
Julian, cesarz 262
Jurasz Antoni Stanisław 361
Jurasz Antoni Tomasz **206–208**
Jurasz Karolina, z d. Gaspey 206
Jurasz Stanisław 206
Jurga Jan 528–530
Jurga Kazimierz 210, 528–530, 534
Jurga Stefan **209–219**, 312, 356, 412, 529, 530, *534*, 624, 658, 767
Jurginis Juozas 498
Jurkiewicz Jan 384, 499
Juskowiak Bernard 711
Juszczak Bolesława, żona Karola Mayera 426
Juszczyk S. 125
Juszkiewicz Piotr 231

Kabacińska-Łuczak K. 92, 198
Kabat Małgorzata 159
Kacprzak Karol 149, 150
Kaczmarczyk Zdzisław 406, 795, 796
Kaczmarek Antoni 753
Kaczmarek Franciszek **220–224**, 457, 533, 534, 561, 565
Kaczmarek Jan 220
Kaczmarek Jan Andrzej Paweł 830
Kaczmarek Leon 627
Kaczmarek Wojciech 529, 530, 534
Kaczmarek Zofia, z d. Staszewska 220
Kaczmarek Zygmunt 685–687
Kaczmarz Stefan 13
Kaczorowska Irena 225
Kaczorowski Jerzy 119, **225–227**, 241
Kaczorowski Roman 225
Kaczyński Lech 484
Kaj Józef 190, 654, 655, 791
Kalandyk Stanisław 348, 349, 559, 704
Kalemba-Kasprzak Elżbieta 839
Kalinowska Sabina 723
Kalinowska Zofia, z d. Frydlewicz 181
Kalinowska Zofia, z d. Janowicz-Czaińska 228
Kalinowski Anatol 228
Kalinowski Kazimierz 181
Kalinowski Konstanty **228–232**
Kalkowski M. 240
Kamieniecki Witold 746
Kamieński Ł. 348
Kamińska Anna 456, 458
Kamiński Aleksander 428
Kamiński Andrzej Józef 538
Kamiński Stanisław 766
Kandulski M. 332
Kaniecka Łucja, z d. Fojut 233
Kaniecki Alfred Franciszek 20, **233–235**, 898
Kaniecki Jan 233
Kaniecki Krzysztof 235
Kaniecki Marcin 235
Kaniuka Władysław 805
Kantorowicz Ernst 343
Kapturczak Joanna 529
Kapuścińska Stefania, z d. Arkuszewska 236
Kapuściński Bolesław 236
Kapuściński Witold **236–237**
Kapuściński Witold Juliusz 237
Karbowiak Antoni 87
Karg Jerzy 842
Karłowska-Kamzowa Alicja 106, 109
Karoński Michał **238–242**, *399*
Karpowiczowa Stanisława 428
Karska Irena 84
Kartezjusz 459
Karwacki Łukasz 25

Karwicka Teresa 685, 688
Karwowska Felicja 245
Karwowska Krystyna 245, 680
Karwowska Maria Ludwika 245
Karwowska Maria, z d. Pstrokońska 243
Karwowski Adam Ferdynand **243–245**
Karwowski Stanisław 243, 245
Karwowski Tomasz 245
Kasperczak Stanisław 386
Kasprowicz Jan 853
Kasprowicz-Kielich B. 254
Kasprzyk G. 353
Kastorski M. 145
Kasuya T. 311
Kasznica Stanisław 722, 835
Kaszyński Stefan H. **246–249**
Kaźmierczak Janusz 373, *375*
Keating Patricia 594
Keffer F. 309
Kempisty Stefan 702
Kempka Marek 213, 218, 529, 534
Kerschensteiner Georg 462
Kędzierski Ł. 387
Kępiński Zdzisław 106, 229
Kiczuk Stanisław 768
Kiejstutowicz Witold 500
Kielich Jadwiga, z d. Kurowska 250
Kielich Józef 250
Kielich Stanisław **250–255**, 561
Kiełczewska-Zaleska Maria 540
Kiełczewski Michał 148
Kieniewicz Stefan 498
Kieres Leon 602
Kierkegaard Søren 202
Kiersnowski Ryszard 359
Kijas Artur 386, 387, 497
Kilijanek Marek 264
Kinastowski S. 534
Kinecka Halina, żona Alfreda Kanieckiego 235
Kirejczyk Kazimierz 678
Kiriacka Jadwiga 611
Kirszensztejn P. 322
Kitajgorodski Aleksander 306
Kitasato Shibashurō 524
Kitowicz Jędrzej 585
Klafkowska Alicja 257
Klafkowska Marta 256
Klafkowska Władysława, z d. Szczechowiak 256
Klafkowska Zofia 256
Klafkowska-Waśniowska Katarzyna 256, 259, *260*
Klafkowski Alfons **256–260**
Klafkowski Czesław 256
Klafkowski Jan 256
Klafkowski Leon 256
Klafkowski Roman 256
Klafkowski Zenon 256
Klanowski T. 276
Klawiter Andrzej 478, 482
Kleczkowski Adam Marian 271
Kleiner Józef 367, 368
Kleiner Juliusz 403, 712
Klich Edward 315, 804
Klimaszewski Mieczysław 326
Klimowski Jan 561
Klinger Witold **261–262**, 778
Klussmann Rudolf 647
Kłoczowski Jerzy 354
Kłodnicki Zygmunt 687
Kłodziński Abdon 795
Kmita Hanna 661
Kmita Janina, z d. Chrzanowska 263
Kmita Jerzy **263–268**, 480, 730
Kmita Stanisław 263
Knapowska Aniela 269
Knapowska Kazimiera 269, 273
Knapowska Maria, z d. Rzarzyńska 269
Knapowska Wisława **269–277**
Knapowska Zofia 269
Knapowska-Niziołek Magdalena 550
Knapowski Roch 269
Knapowski Stanisław 269
Knasiecka-Falbierska Karina 125
Kniat Marian 637
Knoppek Witold 503, 505, 506
Knuth Donald 397, 398
Koch Jerzy **278–281**
Kochanowski Jan 264, 578, 787

Kochanowski Piotr 584
Kociński Jerzy 707
Koczy Leon Bogusław 352, 746, 748
Koebcke Fryderyk 182–185
Koechlin M. 534
Koehlerówna Aniela 113
Kokowski Andrzej 57
Kolankowski Ludwik 384
Kolańczyk Kazimierz 795, 796
Kolberg Oskar 818
Kolbuszewska J. 276
Kolumban, św. 691
Kołacki Jerzy 743
Kołłątaj Hugon 114
Kołodziejski Józef 181
Kołos Włodzimierz **282–284**, 638, 639
Komeda Krzysztof 578
Komeński Jan Amos 89
Komorowski Bronisław 468
Konarski Jerzy 410
Konarski Stanisław 461
Koneczny Feliks 383
Konieczka Ryszard 529
Konował Michał 180
Kontek Wacław 613
Kopcewicz Andrzej **285–288**
Kopczyński Onufry 628
Kopczyński Stanisław 554
Kopecky Jan 723
Kopeć Danuta 130
Korczak Janusz 490, 679
Korczyński Adam 586
Korczyński Antoni 181, 695
Kordylewski Kazimierz 184
Koroniak Henryk *163*, **289–292**, 658, 767
Kosicka-Pajewska Aleksandra 538
Kosman Marceli **293–298**, 353, 386, 497
Kosmanowa Bogumiła 538
Kossina Gustaf 300
Kostrzewska Elżbieta, z d. Brońkańska 299
Kostrzewska Maria Jagienka 304
Kostrzewski Andrzej 327, 542
Kostrzewski Bogdan 304
Kostrzewski Józef 54, 55, 106, 113, **299–304**, 385, 684, 795, 863, 864
Kostrzewski Przemysław 304
Kostrzewski Teodor Stanisław 299
Kostrzewski Zbigniew 304
Kosturkiewicz Andrzej 305
Kosturkiewicz Zofia 191, **305–307**
Kostyrko T. 267
Koszko Marta 598
Kościałkowski Stanisław 384
Kośko Aleksander 56, 57, *58*
Kot Stanisław 91
Kotarbińska Janina 479
Kotarbiński Tadeusz 461, 853
Köthe Gottfried 508
Kotkowski S. 322
Kotowa Barbara 264
Kötzschka Rudolf 746
Kouwenaar Gerrit 279
Kowal Stefan 394
Kowalczyk Izabella 576
Kowalczykowa A. 404
Kowalenko Władysław 359
Kowalewicz Henryk 334
Kowalewska Kinga 598
Kowalewski Leon 22, 707, **308–312**, 432
Kowalik Stanisław 495
Kowalkowski Alojzy 726
Kowalkowski Wojciech 32
Kowalska Hanna 314
Kowalska Maria, z d. Cichowicz 313
Kowalska Wanda 314
Kowalska-Lewicka Anna 684–686, 688
Kowalski Bolesław Marceli **313–314**
Kowalski Klemens 313
Kowalski Lech 314
Kowalski Stanisław 128, **315–317**, 846
Kowalski Zbigniew 314
Kozacki Leon 28
Kozak Asja 529
Kozak Maciej 213, 214, 218, *219*
Kozarska Jolanta 320
Kozarska Małgorzata 320
Kozarski Stefan **318–320**
Kozeński Jerzy 538
Kozierowski M. 253, 254
Kozierowski Stanisław 113

Kozłowska Monika 477
Kozłowski Edward 637
Kozłowski Jarosław 573
Kozłowski Wojciech 456
Kracauer Siegfried 821
Krajewski Teodor 561
Krajewski Władysław 480
Krakowiecki Jerzy 802
Kranz M. 322
Krasicki Ignacy 578–581, 736, 788
Kraskowska Ewa 840
Krasowski Krzysztof 409, 502
Krasuski Jerzy 538
Kraszewski Józef Ignacy 513
Krause Alfons Leonard **321–324**, 414
Krause Lucjan 321
Krause Marta 321
Krautforst Wiesław 448
Krawczak Marcin 596
Krawczyński Marian 488
Krawiec Feliks 71, 190, 793
Krawiectwa Aniela 81
Krąpiec Mieczysław Albert 765, 766
Kremlova Maria 758
Kreutz Mieczysław 367, 368
Kręglewski Marek 284
Krog Antjie 279
Krompiewski Stefan 24
Krośnicka M. 353
Krotoska Teresa 81, 83–85
Krotoski Jan 208
Król Marcin 736
Kruczkiewicz Bronisław 648
Krygier Marcin 138
Krygowska Alina (później Korczyńska) 331
Krygowska Henryka, z d. Maciulska 328
Krygowski Antoni 328
Krygowski Bogumił 233, **325–327**, 541, 868, 869
Krygowski Zdzisław **328–332**
Kryla Marcelina, żona Józefa Burszty 40
Kryńska E. 126
Krzaczkowska Justyna 213
Krzemień K. 20, 235
Krzemiński Adam 512, 516
Krzymuska-Fafius Zofia 108, 110
Krzyśko Mirosław 66
Krzywicki L. 140
Krzyżaniakowa Jadwiga 340, 748
Krzyżanowski Julian 584
Krzyżanowski Stanisław 746
Ksenofont 262
Kubiak H. 171
Kubiak Tomasz 332
Kubica Grażyna 685, 687
Kubicki Roman 821
Kubik Kazimierz 429
Kucała Marian 645
Kučera Paweł 552
Kuczyński Paweł 822
Kuczyński Wieńczysław 414
Kuipers Theo A.F 478
Kula Witold 637
Kulczycki Józef 632
Kulik Zofia 573
Kunicki Wojciech 512
Kunkle Daren 118
Kupisiewicz Czesław 124
Kupiszewski H. 381
Kuraszkiewicz Paweł 333
Kuraszkiewicz Władysław **333–337**, 643, 758, 816, 863
Kuraszkiewicz Zofia, z d. Sorek 333
Kuratowski Kazimierz 507
Kürbis Brygida **338–343**, 354, 359, 691, 748
Kürbis Erich 338
Kürbis Kazimiera Marianna, z d. Szuchmielska 338
Kurczewski Jerzy 464
Kurnatowska Zofia 692
Kurylewicz Andrzej 471
Kuryłowicz Bolesław 475, 725
Kuryłowicz Jerzy 152
Kurzyńska Krystyna 185
Kurzyński Michał 311
Küstner Otto 313
Kuszak K. 126
Kutrzeba Stanisław 378, 795
Kutrzeba-Pojnarowa Anna 683, 684, 687
Kuźma Inga 276

Kuźniak Ignacy 366
Kwaśniewska Anna 684, 687
Kwaśniewski Krzysztof 43
Kwiatek Józef **344–346**
Kwiatek Józef, ojciec 344
Kwiatek Józefina, z d. Piasecka 344
Kwiatkowska H. 125, 126
Kwiatkowski Paweł 784
Kwieciński Zbigniew 123, 159
Kwiek A. 183
Kwiek Lucjan 347
Kwiek Marek 220, 308, **347–351**, 704
Kwiek Marek Lucjan 349
Kwiek Natalia 347
Kwiek Włodzimierz 349
Kwilecki Andrzej 847
Kwinichidze Mikołaj 725
Kwit Marcin 150, *151*

Labuda Adam S. 109
Labuda Anastazja, z d. Baranowska 352
Labuda Gerard 92, 260, 276, 277, 293, 340, 341, 343, **352–360**, 385, 407, 437, 497, 690, 691, 739, 745, 747, 748
Labuda Stanisław 352
Ladefoged Peter 593
Laeschcke Georg 300
Lalanne J.R. 253
Lamennais Hugues-Félicité-Robert de 452
Lamprecht Karl 746
Landau Edmund 9, 508
Lange Fritz 769
Langrod Jerzy S. 835
Lapis Bohdan 355
Larrabee Mike 373
Laskiewicz Alfred Ignacy 361
Laskiewicz Alfred Stefan Józef **361–363**
Laskiewicz Bożena 363
Laskiewicz Janina, z d. Schirl 361
Laskiewicz Joanna 363
Laskowski Maciej 375
Laskowski Roman 645
Lassar Oskar 243
Latanowicz Lidia 530, 528, 534
Latowski Karol 521–523
Lavalley Jean-Claude 842
Lawaty Andreas 515
Lazutka Stanislovas 498
Le Goff Jacques 343, 511
Lebelt Ewa 423
Legocki Andrzej 775
Lehr-Spławiński Tadeusz 334, 336, 359, 626
Leja Leon, pseud. Rafał Żołyński **364–366**
Lelewel Joachim 388, 401
Lem Stanisław 493
Leonard Nelson J. 161
Leonardo da Vinci 661
Leoński W. 254
Leoński Zbigniew 836
Lepenies Wolf 821
Lesicki Andrzej 661
Leszkowicz Paweł 575, 576
Levinas Emmanuel 201–204
Lévy-Bruhl Lucien 856
Lewandowski Ignacy 650, 780
Lewandowski Mikołaj 215
Lewandowski Tomasz 402, 404
Lewicka Antonina, z d. Biesiadzka 367
Lewicki Andrzej Władysław **367–371**, 487, 491, 492
Lewicki Stanisław 529
Lewicki Tadeusz Marian 367
Lexer Edmund 206
Lightner D.A. 147
Lijewska E. 404
Liman Kazimierz 780
Linial Nati 397
Linke Gertruda 270
Lipiński Cezary 515
Lipkowski Otton 674
Lipnicka Ludwika, żona Zygmunta Moczarskiego 445
Lipoński Wojciech **372–375**
Lipska-Librachowa Maria 428
Lis Jerzy **376–377**
Lisiewska Maria 84
Lisowska Michalina, z d. Czeczot-Nowosiedecka 378
Lisowski Stanisław 84
Lisowski Władysław 378

Lisowski Zygmunt **378–382**, 795, 797
Lissewski Piotr 483
Litowczenko Jagoda 215
Litwin Krzysztof 471
Loba Anna 155, 453
Loesche Artur 533
Longchamps Franciszek 835
Lorenc Stanisław 412
Lorentz Friedrich 626
Loria Stanisław 560, 703, 705, 706
Lot Ferdynand 746
Lotz Wolfgang 231
Lovasz L. 241
Lubac Henri de 767
Lubaś W. 171
Lubicz-Niezabitowski Edward 165
Lubomirski Stanisław Herakliusz 586
Lubowicki Jerzy 722
Luciński J. 341
Ludwiczak Rufina 269
Ludwiczak Witalis 505
Luschan Felix von 300
Luter Martin 840

Łabendziński Franciszek 200
Łach Jan 588, 590
Łastowski Krzysztof 478
Ławniczak Maciej 613
Łazuga Waldemar 537, 538
Łączkowski Paweł 830
Łebińska Anna, żona Adama Karwowskiego 245
Łempicki Zygmunt 512
Łobacz Petronia 805
Łodyński Marian 746
Łomnicki Antoni 507
Łomozik Lechosław 322, *324*
Łopatka Adam 408
Łopuszański T. 328, 558
Łowmiańska Kazimiera, z d. Rudzińska 383
Łowmiańska Maria 384
Łowmiański Henryk 293, **383–385**, 497, 498, 748
Łowmiański Konstantyn 383
Łoza Stanisław 684
Łozowski F. 114
Łuczak Agnieszka 680
Łuczak Czesław **389–394**, 637, 760–763
Łuczak Jadwiga, z d. Stajszczak 389
Łuczak Maciej 557
Łuczak Michał 389
Łuczak Tomasz 116, 239, 240, 241, **395–399**
Łukasiewicz Jan 9, 800
Łustacz Leon 853
Łuszczewska-Romahnowa Seweryna 9

Maciejewska Barbara 215
Maciejewska Maria, z d. Maleszka 400
Maciejewski Jarosław **400–404**, 565, 714, 733, 734
Maciejewski Tadeusz 400
McMurry John 290
Maćkowiak-Kotkowska Lidia 865
Maćków Agata 375
Maddieson Ian 594
Maekawa Sadamich 24
Magowska Anita 7, 39, 99, 179, 181, 200, 208, 237, 245, 314, 363, 426, 526, 616, 771, 826
Maiman Theodore 252
Maisel Franciszek 405
Maisel Tekla, z d. Friderich 405
Maisel Witold **405–409**
Majbroda Katarzyna 685, 687
Majewski Erazm 302
Majewski Tomasz 821
Makarewicz Rufin 351
Makarowicz Przemysław 57
Makarski W. 337
Makowiecki Daniel 57
Makowski Julian 257
Makowski Krzysztof 743
Makrocka-Rydzyk Monika 213, 218, 219
Malakowa Stefania 687
Malczewski Antoni 401
Malewicz M.H. 341
Malewski Andrzej 9
Maligranda Lech 510
Malinowski Andrzej 197, 198
Malinowski Józef 629, 758
Malinowski Wiesław 453

Maliński Kazimierz 683
Malsburg Karol 474, 630
Malthus Thomas Robert 721
Małachowski Andrzej 484
Małecki Jerzy 830, 831
Małkiewicz Adam 229
Małowińska M. 332
Małowist Marian 637
Małuszyńska H. 534
Mamin M. 534
Mania E. 276
Mann Thomas 323, 511, 512, 514
Mansfield Peter 533
Mańkowska Magdalena 375
Marcel Gabriel 202
Marchand 199
Marcinek Jerzy 726
Marciniak Aleksander 410
Marciniak Aleksandra, żona Bronisława Marciniaka 410
Marciniak Anna 410, 413
Marciniak Arkadiusz 410
Marciniak Bronisław **410–413**, 588, 624
Marciniak Helena, z d. Lonc 410
Marciniak Mateusz 125
Marciniak Michał 413
Marciniak Piotr 413
Marciniec Bogdan 322, 412, **414–418**
Marciniec Józef 414
Marcinkowski Karol 620, 720
Marcks Erich 271
Margowski Zdzisław 726
Marion Jean-Luc 202
Markiewicz Roksana 215
Markiewicz Tadeusz 39
Markiewicz Wojciech 776
Markiewiczowa H. 92
Markowski Zygmunt 632
Marks Karol 479–481
Marquard Odo 821
Marshall Alfred 852
Marszewska-Ziemięcka Jadwiga 725
Martin Rudolf 63
Martin-Aranda Rosa Maria 843
Martinek Jan 24
Marton Waldemar **419–423**, 593
Marycjusz Szymon 89, 91
Mastyński Jerzy 654
Materski Wojciech 360
Matula Dawid 241
Matusiak Kazimierz 471
Matusiewicz Eugeniusz 571
Matusik Przemysław 739, 744
Matuszewska Wanda 508
Matuszewski Józef 691, 795
Matyjaszewski K. 218
Mauersberg Stanisław 679
Mavel G. 534
Mayer Dominik 424
Mayer Józefa z d. Kobusz 424
Mayer Karol Hieronim 347, **424–426**
Mazanowski Adam 754
Maziukiewicz Damian 215
Mazowiecki Tadeusz 734
Mazur Stanisław 13, 507, 508
Mazurczak Dorota 275, 276, *550*, *679*
Mazurczak Witold 538
Mazurkiewicz Jan 655
Mead George Herbert 857
Meander 681, 682
Meissner Elżbieta 548
Meissner Roman 548
Meller Katarzyna 582, *788*
Melville Herman 287
Mendel Gregor 447
Merkys Vytautas 498
Metler Stefan 314
Metzian, prof. 362
Mglej Stanisław 632
Michalska Maria, z d. Pesta 427
Michalska Martyna 215, 218
Michalski Józef 427
Michalski Stanisław **427–431**
Michałek R. 6
Michałkiewicz Witold 314
Michałowski Roman 354
Michejda Jan 657, 658, 661
Michnik Adam 728, 743
Michowicz Waldemar 360
Mickiewicz Adam 401, 734–736, 788

Micnas Roman 310, 395, **432–436**
Mielżyński Józef 111
Mierzejewski Ludwik 208
Mieszko I 692
Migdał Jolanta 337, *646*
Miklaszewski Sławomir 568
Miklós D. 241
Mikołajczak Mariola 819
Mikołajczak S. 169, 337
Mikołajczyk Beata 96
Mikołajczyk Stanisław 784
Mikołajewicz Wencław 500
Mikulska Jolanta 679
Mikulski Tadeusz 837
Mikułowski-Pomorski Józef 569
Milecki Jan 699
Miler Antoni T. 613
Miler Zygmunt 613
Milewski Tadeusz 805
Mill John Stuart 11, 721, 852
Miłobędzki T. 321
Minta-Tworzowska Danuta 867
Minucjusz Feliks 648, 649
Miranowicz A. 254
Mirka Franciszek 859
Misiorny Maciej 25
Misterski Henryk 155
Mistewicz Roman 356
Mistral Frédéric 152, 155
Miśkiewicz Benon 77, 258, 277, **437–443**, 485
Miśkiewicz Stanisław 443, 437
Miśkiewicz Stanisława, z d. Olkiewicz 437
Mitteis Ludwik 379
Mittendorf-Sawiczowa Sabina 363
Mizgalski Witold 181
Młyńska-Oganiaczyk Dorota 624
Mocek Andrzej 726
Mochnacki Maurycy 736
Moczarska Maria Waleria, z d. Wentzl 444
Moczarska Wanda 445
Moczarski Jeremi 445
Moczarski Ludwik Zygmunt 444, 445
Moczarski Stefan Ziemowit 445
Moczarski Zygmunt **444–448**, 653, 663
Modrzejewski Feliks 181
Molier 347
Molik Witold 743
Momper Joos de 229
Monakow Konstantin 38
Moniuszko Stanisław 623
Moore George Edward 852
Moraczewska Bibianna 111
Moraczewski Jędrzej 111
Morawska Zofia, z d. Lipińska 449
Morawski Kalikst **449–453**
Morawski Kazimierz 746
Morawski Roman 449
Morciniec Norbert 278
Morfan Antoine 547
Morgan Thomas 446, 447
Morkowska Barbara 185
Morkowski Janusz 312, 707
Morzy Józef 386
Moskwa Leopold 502
Mossor-Pietraszewska Teresa 73, 661
Moszyński Leszek 816
Mościcki Włodzimierz 705
Mothes, prof. 72
Motty Marceli 86
Motty Stanisław 86
Mozart Wolfgang Amadeusz 623
Mozgawa W. 218
Możdżeń Stefan 87
Mroczkowski Leon 31
Mrówczyński Radosław 215
Mróz Marianna 169
Mróz Michał 169
Mucha Witold 726
Mulisch Harry 279
Müller Georg Elias 34
Mulliken Robert 282
Multatuli, właśc. Eduard D. Dekker 279
Murawska-Muthesius Katarzyna 575
Murawski Roman 12
Musielak Anna 454
Musielak Antoni 454
Musielak Grzegorz 454
Musielak Halina, z d. Maeusel 454
Musielak J. 332

Musielak Jan 454
Musielak Joanna 454
Musielak Julian 17, 510
Musielak Julian 331, **454–458**
Musielak Maria 454
Musielak Michał 720, *803*
Musset Alfred de 452
Muszkat Marian 61
Muszyński Heliodor 123, 124
Myśliński Kazimierz 748

Nadobnik Marian 722
Nagórski Marian 621
Nakanishi Kazuki 775
Nakano Hildegoro 455
Namysłowski Bolesław 789
Naskręcki Ryszard 223
Nawrocik Wojciech 532, 534, *564*
Nawrocki Jacek 711
Nawrocki Marek 119
Nawroczyński Bogdan 91, **459–463**
Nawrot Janusz 591
Nawrot Józefa 464
Nawrot Piotr **464–468**
Nawrot Wincenty 464
Nead Lynda 574
Neisser Albert 243
Nelson Leon 9
Nernst Walther 145
Nesetril J. 241
Neufeld Fred Julius 548
New Rozalia, żona Zdzisława Krygowskiego 331
Niczyperowicz Ludwik 208
Niedziałkowska Wiktoria 111
Niekrasz Andrzej **469–472**
Niekrasz-Mielczarek Barbara 472
Nietzsche Friedrich 202
Niklewska z Dobielewskich Maria 473
Niklewski Bronisław **473–477**, 662, 723, 789
Niklewski Filip 473
Niklewski Marian 476
Niklewski Władysław 473
Nikliborc Władysław 13
Nitsch Kazimierz 171, 334
Nolens Leonard 279
Norwid Cyprian Kamil 578, 734–737, 788
Nosal Czesław 176
Nowacka A. 114
Nowaczyk B. 320
Nowaczyk E. 92
Nowaczyk Grzegorz 213, 215, 219
Nowak Barbara 159
Nowak I. 478
Nowak Leszek 265, **478–486**, 730, 831, 854
Nowak Marek 126, *861*
Nowak-Jeziorański Jan 331, 722, 853
Nowak-Kluczyński Konrad 92, *198*, *463*
Nowak-Łojewska Agnieszka 159
Nowakowski Kazimierz 615
Nowakowski Zygmunt 505
Nowicka Aurelia 831
Nowicka E. 404
Nowicki Tomasz 853
Nowosad Andrzej 7, *66*, *73*, *85*, *168*, *190*, *523*, *661*, *673*, *793*
Nowowiejski Feliks 623
Nozirov Farhod 213
Nusbaum-Hilarowicz Józef 164, 165, 187, 196, 651
Nyka Józef 660

O'Brien Flann 287
Obuchowska Irena 369, **487–490**, 491
Obuchowski Kazimierz 369, **491–495**
Obuchowski Michał 491
Ochendowski Eugeniusz 836
Ochmańska Ludwika, z d. Janas 496
Ochmański Jerzy W. 383, 386, **496–500**, *836*
Ochmański Łukasz 496
Ochmański Władysław 496
Ogrodzka-Mazur E. 126
Ohanowicz Alfred **501–506**, 605
Ohanowicz Janina, z d. Postępska 505
Okoń Wincenty 103, 123, 124, 126
Okulicz-Kozaryn R. 404
Okupnik Małgorzata 660
Olbrycht Jan Stanisław 632
Olbrycht Tadeusz 448
Olczak Stanisław 731

Olejniczak Adam 831
Olovsson Ivar 191
Olszewicz Bolesław 540
Olszewski H. 256–259, 409
Olszewski Karol 144
Organista A. 110
Orlicz Franciszek 507
Orlicz Maria, z d. Rossknecht 507
Orlicz Władysław 13, 14, 120, 220, 454, 455, **507–510**
Orłowska Monika, z d. Preyłowska 512
Orłowski Alojzy 512
Orłowski Hubert **511–517**
Orozbayew Bakyt 213
Orsini-Rosenberg Stanisław 637
Osinkowska Aleksandra, żona Konstantego Hrynakowskiego 181
Osiński Zbigniew 714
Osowski Roman 176
Ossowska Maria 828
Ostrowski Krystyn Piotr hr. 674
Otrębski Jan Szczepan 805
Otton I Wielki 692
Otton III 692
Otton z Bambergu 780
Ozanam Antoine-Frédéric 452
Ożana Edward 61
Ożga Z. 253

Paciorkowski Szymon 506
Pacyński Antoni 620
Paczoski Józef Konrad 81, 82, **518–523**, 790
Padalak Janusz 172
Paderewski Ignacy Jan 743
Padlewska Nadzieja, z d. Beresteniew 526
Padlewski Jerzy 526
Padlewski Leon Julian Józef **524–526**, 652
Padlewski Roman 526
Padlewski Włodzimierz 524
Padlewski Zofia, z d. Czerniawska 524
Pająk Zdzisław 210, 212, 213, **527–534**, 561
Pajewska Stefania, z d. Reklewska 535
Pajewski Janusz 74, **535–539**
Pajewski Zdzisław 535
Pakszys Elżbieta 679
Pakuła T. 218
Palka Stanisław 159
Palka Zbigniew 17, 241
Pałubicka Anna 264
Panconesi A. 240
Panek Wenancjusz 176
Pańczyk H. 109
Paprocki Franciszek 538
Paprocki H. 262
Paprot Aleksandra 685
Paprzycka Katarzyna 478
Parr Robert G. 639
Partsch J. 379
Parzyński Ryszard 223, *224*
Pascal Blaise 204
Pasek Jan Chryzostom 585
Pasterniak-Kobyłecka Ewa 159
Paszkowska Alicja 375
Paszyc Stefan 410, 411
Pater Mieczysław 740
Patkowski Adam 223
Patryas Wojciech 831
Patryk, św. 691
Pawełkiewicz Jerzy 657
Pawlak Karolina 665
Pawlak Wiktor 408
Pawlicki Jędrzej 377
Pawłow Iwan P. 369
Pawłowska Apolonia, z d. Watulewicz 540
Pawłowska Wanda 542
Pawłowski B. 80
Pawłowski Józef 540
Pawłowski Przemysław 542
Pawłowski Stanisław 18, 67, 68, 325, **540–542**, 809
Payer Edwin 206
Pazdro Zbigniew 832
Pellan F. 534
Peltz Wojciech 499
Pełczyński Aleksander 118
Peplińska Barbara 213, 219, 528, 529, 534
Perdziak Helena, żona Juliana Musielaka 454, 458
Perelli Alberto 225
Perkitny Tadeusz 613

Perrin J. 97
Peter Michał 588, 590
Petrarka Francesco 452, 453
Petroff Strashimir A. 548
Petruk Józef 808
Pęczalski Tadeusz 704
Pędziński Tomasz 413
Pfeffer Wilhelm 473
Pfeifer Harry 533
Pfeiffer Waldemar **543–545**, 805, 807
Pfender Florian 239, 240
Piasecka Gizela, z d. Silberfeld-Szelińska 546
Piasecka Irena 556
Piasecka Klementyna Tekla, z d. Hendrich 551
Piasecka Wanda 546
Piasecka-Zeylandowa Eugenia 526, **546–550**, 825, 826
Piasecki Eugeniusz 194, 546, **551–557**, 826
Piasecki Leszek 546
Piasecki Stanisław 546, 556
Piasecki Wenanty 551
Piasecki Władysław 546
Picard E. 328
Pichová Iva 192
Piechowiak R. 109
Piekara Arkadiusz Henryk 220, 221, 224, 250, 251, 252, 527, 528, 533, 534, **558–564**, 705
Piekara Brunon 558
Piela L. 284
Pieńkowski Stefan 461, 558, 702
Pierro Albino 452
Pieścikowski Edward **565–567**, 714
Pietkiewicz Krzysztof 387, *388*, 499, *500*
Pietralik Z. 219
Pietraszuk Cezary 418
Pietrowicz Aleksandra 680
Pietruszczyński Zygmunt 853
Pietrzak Jerzy 561
Pietrzuszczyńska Henryka, z d. Racławska 568
Pietrzuszczyński Franciszek 568
Pietrzuszczyński Zygmunt **568–571**
Pigoń Stanisław 403, 584
Pihan-Kijasowa A. 276, 332, *337*
Pilarczyk Piotr M. 637
Pilarczyk Zbigniew *79*, *443*
Pilch A. 171
Pilch T. 87, 92, 198
Pilsztynowa Regina Salomea, z d. Rusiecka 586
Piltz Jan 38
Piłsudski Józef 76, 79, 302
Piontek Sławomir *249*, 515
Piorunek M. 126
Piotrowicz Aniela 680
Piotrowicz Anna 170, *172*
Piotrowicz Maria, żona Konstantego Hrynakowskiego 181
Piotrowska Hanna 81, 84
Piotrowska I. 70
Piotrowska Maria 572
Piotrowski Eugeniusz 104
Piotrowski Grzegorz 572
Piotrowski Jacek 572
Piotrowski Józef 572
Piotrowski Piotr 231, **572–576**
Piotrowski Stanisław 61
Piotrowski Tomasz 572
Piszczek Krzysztof 118
Piślewski Narcyz 528, 530
Pittel Boris 398
Piwarski Kazimierz 74
Piwocki Ksawery 109, 229
Plater Władysław Ewaryst 674
Plewkiewicz M. 113
Płuciennik Ryszard 456
Podgórska Eugenia 429
Pogonowska Barbara 264
Poincaré Henri 328
Pokrzywniak Józef Tomasz **577–582**
Pol Wincenty 401
Polak Bogusław 77, 731
Polanowski Edward 471
Polański Kazimierz 593
Polcyn A. 348
Pollak Roman 315, 577, **583–586**, 713, 785, 786
Połomska Maria 529, 530, 534

Pomorski Jan 731
Poniedziałek Ewelina 764
Poniża Anna, z d. Grycz 587
Poniży Albin 587
Poniży Bogdan **587–591**
Popenda Łukasz 215
Popiel Janusz 853
Popowska Bożena 604
Poquelin Jean Baptiste (Molier) 787
Porębowicz Edward 152, 154
Posern-Zieliński Aleksander 143
Powles Jack 533
Poznaniak Wojciech 369
Prabucki Bartosz 375
Prát Silvestr 476
Preisler Eligiusz 557
Preuner Erich 300
Prinke Andrzej 304
Prokop Izabela 808
Proust Marcel 510
Prus Bolesław 566, 712, 713
Prusinkiewicz Zbigniew 726
Przesmycki Feliks 550
Przestacki Adam 118
Przybecki Adam 468
Przybył Antoni 654
Przybyła Mariusz 92, 198
Przybysz Piotr 478
Przybyszewski Stanisław 510
Przychodniak Zbigniew *404*, 735
Przysiecka Łucja 215
Przystasz Danuta 70
Przyszczypkowski Kazimierz 92
Psarska Janina, żona Witolda Kapuścińskiego 237
Pseudo-Plutarch 89, 91
Pshyk Oleksander 215
Ptaśnik Jan 794
Puchalski Tadeusz 31
Puppel Jan 592
Puppel Stanisław **592–598**
Puppel-Wobalis Joanna 598
Purcell Edward M. 528
Puzynina Jadwiga 735
Pynchon Thomas 287
Pytkowski Wacław 664

Raack Richard 741
Rabé Paul 695, 689
Rabel Ernst 379
Rabska Teresa **599–604**, 836
Raciborski Marian 473, 475, 789
Raczkiewicz Władysław 632
Raczkowski Jan 613
Raczyński Edward 296
Radecka-Paryzek W. 322
Radlicz-Rühlowa H. 70
Radlińska Helena 428
Radomska Magdalena 576
Radomski Jacek 529
Radwański Zbigniew 501–506, 514, **605–610**
Radziwiłł Antoni 274
Radziwiłł Ludwika 273
Radzymiński Aleksander 363
Rafalski Jan 190, 611, 673
Rafalski Józef 611
Rafalski Julian Bogumił **611–613**
Rahner Karl 767
Rajewski Zdzisław Adam 55, 56, 303
Ranninger J. 433
Raszeja Bożena 616
Raszeja Ewa 616
Raszeja Franciszek **614–616**, 771
Raszeja Ignacy 614
Raszeja Julianna, z d. Cichon 614
Raszeja Stanisława, z d. Deniszczuk 616
Raszejowa Stanisława 99
Raszewski Zbigniew 402, 714
Ratajczak Dobrochna 838
Ratajczak L. 218
Ratajczak W. 404
Rauh Frédéric 856
Raven John 175
Raymond Fulgence 38
Reclus Élisée 675
Reese Charles 775
Reimann Brunon 726

Reinach Adolf 9
Rej Mikołaj 335, 787
Rejewski Marian 330, 332
Rembiszewska Dorota Krystyna 685, 687
Rembowski Józef 176
Rényi Alfred 238, 239, 398
Reszkiewicz Alfred 419
Rewers Ewa 823
Reykowski Janusz 493
Reymont Władysław 578
Riabinin Sergiusz 83, 671, 673
Ribot Théodule 675
Ricardo David 721
Riché Pierre 343
Richet Charles Robert 675
Riehl Berthold 105
Ritter Gerhard 339
Rivoli Aniela, z d. Piechocka 617
Rivoli Józef, ojciec 617
Rivoli Józef, syn **617–620**
Robaszkiewicz S. 433, 434
Rochefoucauld François de La 754
Roemer John E. 486
Rogaliński Kamil 613
Rogall Joachim 744
Rolbiecki Guntram 637
Romer Eugeniusz 507, 540
Roothaan Clemens 282
Rosenhaim A. 322
Rosińska-Jackl M. 92
Rosiński Stefan 722
Rospond Stanisław 378
Rostafiński Józef 670
Roszak Roch 190
Roszkowska Malwina, żona Stefana T.Z. Dąbrowskiego 99
Rowid Henryk 428
Rowiński Ksawery 426
Rozwadowski Jan Michał 334, 625
Roździeński Walenty 586
Rożek Marcin 720
Różycki Jerzy 330
Rubin Olga, żona Stefana Horoszkiewicza 179
Rubinkiewicz Ryszard 588
Rubińska Barbara 624
Rubińska Marianna, z d. Zasiadła 621
Rubiński Jerzy **621–624**
Rubiński Stefan 621
Rubkiewicz Wanda 720
Ruciński Andrzej 239, 241, *242*, 399
Rudniański Stefan 428
Rudnicka Eleonora Maria, z d. Dłuska 626
Rudnicka Hanna 626
Rudnicka Zofia, z d. Bałkowiec 625
Rudnicki Dominik 586
Rudnicki Mikołaj 153, 315, **625–629**, 804, 805
Rudnicki Szymon 625
Rudzka-Cybis Hanna 469
Runge Janina Karolina, z d. Moszczeńska 630
Runge Stanisław Izydor 167, **630–633**
Rusiński Władysław 637, 722
Russocki Stanisław 388
Rutkowski Jan, ojciec 636
Rutkowski Jan, syn 41, 389, **634–637**, 727, 731, 795, 797, 853
Rutkowski Maksymilian 207
Ruxer Mieczysława 863
Rybicka Klara, z d. Trembińska 112
Rybicki Jan 112
Rybicki Karol 112
Rybiński Jan 91
Rybka Eugeniusz 184
Rychlewska Krystyna, z d. Socha 638
Rychlewska Urszula 642
Rychlewski Jacek **638–642**
Rychlewski Walenty 638
Rychlewski Zdzisław 638
Rydygier Ludwik 361
Ryglewicz Karol 314
Rykowska Iwona 711
Rymarz F. 260
Rząsa Stanisław 726
Rzepka Wojciech Ryszard 170, 172, 334, 337, **643–646**
Rzewuski Henryk 712
Rzóska Julian 166

Sabin Jack R. 639
Saenger Wolfram 775
Sajdak Franciszek 647
Sajdak Jan 195, 198, **647–650**
Sajdak Ludwika, z d. Nowak 647
Sajkowski Alojzy 577
Salmonowicz Stanisław 358
Samsonowicz Henryk 354, 355, 388
Sandecki Jan 757
Sandorski Jan 784
Sarbak Z. 322
Sarnowska-Giefing Irena 172
Sartre Jean-Paul 201–203
Sasimowski Ewald 754
Sawala Krzysztof 374, 375
Sawicki Jerzy 61, 62
Schauder Juliusz Paweł 13
Schechtel Edward 187, **651–655**
Scheinerman Ed 240
Schelle K. 409
Schenkl Heinrich 647
Schiemenz Paulus 652
Schiller Fryderyk 248
Schmalhausen Iwan 518
Schmidt Hubert 300
Schmidt Karl 343
Schneider R. 218
Schoen Tomasz 241
Schön Gerd 24
Schowen Richard L. 414
Schramm Józefa, z d. Bugl 662
Schramm Julian 662
Schramm Ryszard Wiktor 73, **656–661**, 725, 726
Schramm Tomasz 353, 356, *539,* 659
Schramm Wiktor **662–665**
Schreiber Mieczysław 552
Schrödinger Erwin 283
Schuchhardt Carl 300
Schulc W. 393
Schwab Georg-Maria 323
Schwarz H.A. 328
Schwerin Claudius von 407
Sczaniecki Michał 795, 835
Sebald, św. 105
Segiet W. 126
Seklucjan Jan 646
Sellmer Izabela 514
Sellmer Sven 514
Semkowicz Władysław 755
Sempałowski Antoni 568
Sempołowska Stefania 428
Semrau Janusz 288
Serwański Maciej 538
Serwicka-Kapała Anna 595
Sęk Helena 369
Shakespear William 812–814
Shelah Saharon 397, 398
Sheu C. 289
Shi Zhongrui 456
Siciński Henryk 550
Siedlecki Michał 670
Siemianowska Helena, z d. Grabowska 666
Siemianowski Andrzej 264
Siemianowski Antoni **666–669**
Siemianowski Feliks 666
Siena Ugo da 229
Sienicka Marta 287
Sienkiewicz Henryk 295, 297, 401, 513, 788
Siepak Jerzy 711
Sierpiński Wacław 9
Sierpowski Stanisław 75
Sikorska-Dzięgielewska K. 258, 259
Sikorski Dariusz Andrzej 690
Sikorski Władysław 60, 61, 784
Silnicki Tadeusz 795
Siła-Nowicki Maksymilian 652
Simiand François 746
Simm Kazimierz 80, 168, 520, **670–673**
Simm Szczęsny 314
Simonides Dorota 43
Singer-Cohen Karen 240
Sitek Wojciech 264
Sitowski Ludwik 92, 663
Skałkowski Adam 271, 273, 536, 748
Skirecki Tomasz 375
Skłodowska-Curie Maria 144, 680
Skołomend 500
Skowroński Z. 73
Skrzydlewski Wojciech 366

Skrzynecki Piotr 471
Skrzypczak A. 219
Skrzypczak Grzegorz 571
Skrzypczak Józef 366
Skrzypczak Leszek 456, *458*
Skubiszewski Feliks 207, 208
Skubiszewski Krzysztof 229
Skubiszewski Piotr 106, 110
Skuratowicz Wacław 190, 671, 673, 791
Sławiński Witold 521
Sławska Aniela 758
Sławski Franciszek 336
Słowacki Juliusz 400, 401, 403
Smoczkiewicz Marian 658
Smoczkiewiczowa Aleksandra Maria 181
Smolak Marek 854
Smolik Anna 804
Smolik Jan 585
Smoluchowski Marian 144, 145, 424
Smosarski Władysław 182
Smulicki Paweł 727
Smulikowski Kazimierz 305
Sobczak Izabela 845
Sobczak Jacek 408
Sobczak Jan 499
Sobeski Michał 113
Sobieraj M. 341
Sobieraj Tomasz 567, 714
Sobierajski Zenon 627
Sobieski Jakub 91
Sobisiak Walerian 43
Sofokles 682
Sokołowski Jan 190, 520, 671, 791
Sokołowski Jan Seweryn 469
Sokołowski Tomasz 831
Solana Javier 223
Solarz Ignacy 44
Sołjan I. 20, 235
Sołtysiński Stanisław 505
Sołżenicyn Aleksandr Isajewicz 481
Sójka Jacek 264
Sós V.T. 241
Spencer Joel 396, 398
Spielhagen Friedrich 713
Spiess Hans W. 211
Spież Jan Andrzej 342
Spinoza Baruch 459
Spiss Anna 684–688
Spontak R.J. 219
Srzednicki Konrad 469, 470
Stachewicz Krzysztof 201, *205*, *669*
Stachowski Ryszard *37*, 176
Stalin Józef 108, 258
Stampe David 131
Stankowska Jadwiga 561
Stankowski Jan 534, 535, 561
Stanulewicz Maksymilian 722, 797
Starmach Karol 71
Starnawski J. 337, 404
Starzyński Juliusz 229
Staś Włodzimierz 225
Stefanowska Joanna, z d. Sienkiewicz 674
Stefanowska Michalina **674–680**
Stefanowska Zofia 735, 736
Stefanowski Ferdynand Marcin 674
Stefczyk Franciszek 721
Steffen Wiktor 262, **681–682**
Stefko Kamil 64
Steindorff L. 379
Steinhaus Hugo 13, 347, 454, 507
Stelmachowska Bożena **683–688**
Stelmachowska Felicja 683
Stelmachowska Ksawera 683, 687
Stelmachowska Ludwika 683
Stelmachowska Stefania 683
Stelmachowski Andrzej 505
Stelmachowski Bronisław 683, 684
Stelmachowski Ksawery 683
Stelmachowski Metody 683
Stelmachowski Olech 683
Stern Jonasz 469, 470
Sternicka-Niekrasz Ilza 469
Stępień Piotr 262, 682
Stępska Wanda 7, *20*, *28*, *70*, *32*, *327*, *542*, *811*, *871*
Stieber Zdzisław 171, 359
Stobiecki Tomasz 24
Stöckl Edward 314
Stoiński Stanisław 456
Stoll O. 63

Stolpiak Barbara 57, *58*
Stolzmann Zdzisław 99
Stosz Wit 105, 107, 108, 109
Strandberg Malcolm W.P. 221
Strumiłło Tadeusz 557
Strumińska Władysława, żona Alfreda Laskiewicza 363
Struś Józef 780
Strykowski Wacław 365, 366
Stryła Stanisław 612, 613
Strzelczyk Jerzy 75, 340, 352, 354, 383, 409, **689–694**, 745, 749
Strzelecki Henryk 620
Strzyżyński Przemysław 768
Stuligrosz Stefan 320
Suchański Wiesław 213, 534, 528, 529
Suchodolski Bogdan 124, 430
Sulma T. 80
Supervielle Jules 376
Surdyk Katarzyna 550
Surma Marian 561
Suszko Anna 695
Suszko Jan 695
Suszko Jerzy 160, 282, 305, **695–699**, 773
Suszko Roman 9
Suwalski Tadeusz 208
Swieżawski Stefan 666
Swoboda Antoni 766
Swoboda Michał 629, 666
Sygietyński Antoni 714
Sypnicki Józef **700–701**
Szaban Jarosław 620
Szafer Władysław 71
Szafran Helena 791
Szafran M. 534
Szafrańska Barbara 534, 529
Szafrański Wojciech 62
Szahaj Andrzej 264
Szaj Wiesław 408
Szajnocha Władysław 670
Szal Bożena 472
Szaniecki Jan 707
Szarecka Agnieszka 640
Szczeniowska Eugenia, z d. Pogorzelska 702
Szczeniowska Jadwiga Eugenia, z d. Zagrodzka 702
Szczeniowska Zofia 702
Szczeniowski Jan 702
Szczeniowski Szczepan Eugeniusz 183, 220, 308, 312, 560, **702–709**
Szczeniowski Szczepan Ludwik 702
Szczeniowski Zygmunt 702
Szczepaniak Walenty 534, **710–711**
Szczerska Janina 487
Szcześniak Eugeniusz 213, 528, 530, 534
Szcześniak-Wegner Katarzyna 215
Szczotka Stanisław 41, 739
Szczudłowski Kazimierz 630
Szczurek-Boruta A. 126
Szczurkiewicz Tadeusz 41, 345, 859
Szeląg Marcin 576
Szemerédi Ender 397
Szlachetka P. 254
Szlaga Jan Bernard 588
Szmyt Marzena 57, *58*
Szmytówna Maria 181, 306
Szönyi T. 241
Szpotkowski Kamil 213, 218
Szprynger Jadiwga 39
Szuchmielski 338
Szufla Stanisław 510
Szulc Aleksander 805, 807
Szulc Edward 800
Szulczewski Jerzy 793
Szuman Jerzy 447, 448
Szutkowska Lidia 213
Szutkowski Kosma 213, 215, 219
Szwarc A. 277
Szweykowska-Kulińska Zofia 661
Szweykowski Jerzy 81, 83, 84, 522, 658
Szweykowski Zygmunt 400, 403, 565, 577, **712–714**, 734
Szycówna Aniela 428
Szyfer Anna 43
Szymanowicz Maciej 576
Szymborska Wisława 578
Szymczak Henryk 312
Szyrocki Marian 512

Śliwa Zdzisław 753
Śliwerski Bogusław 127
Śliwiński Tomasz 739
Śniadecki Jędrzej 799
Śniedziewski P. 404
Śnieżyński Krzysztof 766
Świątkowski Henryk 61
Świechowski Zygmunt 106, 110
Świeżawski Stefan 765
Święch Jan 684, 687
Święcicka Dorota, z d. Korytowska 715
Święcicka Jadwiga 715
Święcicka Ofelia 715
Święcicka Wanda 715
Święcicki Heliodor 34, 37, 92, 276, 301, 380, 474, 540, **715–720**, 800
Święcicki Tadeusz 715
Świętochowska Jadwiga 39
Świrkowicz Renata 24
Świtoński Marek 448

Tadyszak Krzysztof 215
Talko-Hryncewicz Julian 139
Tamm Ch. 147
Tammann Gustaw 180
Tanaś Ryszard 251, 254, *255*
Tarnowski Karol 669
Tarnowski Stanisław 746
Tarski Adolf 11
Tass Torquat 584
Taszycki Zygmunt 112
Tatarkiewicz Władysław 765
Taubenschlag Rafał 380, 381
Taylor Edward 389, **721–722**, 846
Teilhard de Chardin Pierre 202
Tellenbach Gerd 339
Terhune Robert 253
Terlikowski Feliks Kazimierz 663, **723–726**
Tertulian 648, 649
Thielmann Izabella 688
Thomas Marek 312, 436
Thomas William Isaak 857, 861
Thomason A. 240
Thor Sig 651
Tichener Edward Bradford 852
Tielens Frederik 843
Tielmann Włodzimierz 688
Timmermans Felix 279
Tischner Józef 203
Tobolewski Zygmunt 81, 84
Tobolski Kazimierz 84
Tokarzówna Krystyna 714
Tomasz z Akwinu, św. 587, 842
Tomaszewska Barbara 661
Tomaszewski Adam 171, 627
Tomaszewski Jan 725
Tomaszewski Tadeusz 35, 367
Tomaszewski Wiktor 200
Tomaszewski Zygmunt 476
Tomaszkiewicz Teresa 595
Topolska Halina, z d. Pietrzykowska 727
Topolska Maria Barbara 386, 497
Topolski Jerzy 78, 271, 393, 430, 438, 480, 493, 637, **727–732**, 741, 742, 865
Topolski Władysław 727
Toure Mamadouba 456
Trąmpczyński Wojciech 722
Trejda Maciej 845
Trocha Piotr 25
Troć Robert 312
Trojanowicz Maria 733
Trojanowicz Roman 733
Trojanowicz Stanisław, dziadek 733
Trojanowicz Stanisław, wnuk 733
Trojanowiczowa Kazimierza, z d. Schubert 733
Trojanowiczowa Zofia 404, 714, **733–737**
Trojanowski Marian 665
Trubecki Mikołaj 333
Truchim S. 430
Trybuś Krzysztof 404, *737*
Trzeciakowska Maria 742
Trzeciakowska Stefania, z d. Dębicka 738
Trzeciakowski Józef 738
Trzeciakowski Lech 728, **738–744**
Trzeciakowski Marian 738
Tucholska Halina 571
Tuel A. 843

Tułecki Jerzy 99
Tułodziecka Aniela 271
Tüxen R. 80
Twardowska Maria, żona Kazimierza Ajdukiewicza 9
Twardowski Andrzej 490
Twardowski Kazimierz 9, 11, 33, 35, 36, 152, 367, 459
Twardowski Samuel 585
Twardzik Wacław 645
Tyc Teodor 637, 748, 795
Tyczka Mieczysław 256
Tyl T. 409
Tylińska E. 277
Tymieniecka Zofia, z d. Chelińska 745
Tymieniecki Jan 745
Tymieniecki Kazimierz Dionizy 113, 271, 273, 339, 340, 343, 352, 359, 385, 497, **745–749**, 863, 864
Tyranowski Jerzy 256, 257, 258, 259
Tyszkiewicz Stanisław 31
Tyszkowa Maria 123

Uhl John Jerry 120
Ułaszyn Henryk 315, 804, 853
Urbańczyk Stanisław 170, 337
Urbański Jarosław 190, 791, 793
Urbański Ryszard 456

Van hee Miriam 279
Vasylenko Andrzej 215
Verdi Giuseppe 623
Vetulani Grażyna 701
Vetulani Tadeusz **750–754**
Vetulani Zygmunt 754
Veuillot Louis 451
Viereck Wolfgang 594
Viets Karol 651
Vinti Gianluca 456
Virchow Rudolf 798
Vogt Dietmar 117, 118
Vogt Karl Christoph 674, 675
Voll Karl 105
Volta J.-C. 843
Vorbich Krzysztof K. 375
Vossler Karl 271
Vrtel-Wierczyński Stefan 113, **755–758**

Wachholz Leon 177
Wachowiak Bogdan 354, 358, 359
Wachowicz Marcin 213
Wachowski L. 322
Wachowski Marian 88
Wajda Kazimierz 740
Walas J. 80
Walborsky H.M. 147
Walczak Bogdan 170, 172, 334, 337, 628, 818
Walczak Józef 759
Walczak Marian 624, **759–764**
Walczak Ryszard 341, 359
Walczak Stefan 195
Waldorff Jerzy 853
Walewska Cecylia 677, 678
Walicki Andrzej 736
Walicki Michał 107, 110
Wallas Tadeusz 298
Wałęsa Lech 733, 849
Wandycz Piotr 741
Wański Tadeusz 60
Warnke Martin 231
Warnkówna Anastazja 270
Warowicka Alicja 215
Wasiak Wiesław 711
Wasilewski Marcin 159
Wawrzyniak-Adamczewska Małgorzata 25
Wawrzyniak-Beszterda Renata 124, 125, *127*
Wąsicki Jan 529, 530–532, 534
Wąsikiewicz-Firlej Emilia 598
Wciórka Ludwik, ojciec 765
Wciórka Ludwik, syn 202, **765–768**
Wciórka Maria, z d. Helińska 765
Weigel Rudolf 13, 187
Welsch Wolfgang 821, 822
Wentzl Adolf 444
Wereszczyńska Beata 215
Wereszycki Henryk 740
Wergiliusz 148
Weyman Stefan 795

Weymann Ireneusz 25
Wędkiewicz Stanisław 271
Wędzki Andrzej 359
Węglarz Jan 638, 640, 641
Whitten James 843
Wicken U. 379
Widajewicz Józef 352, 355, 385
Wieczorek Tadeusz 429
Wielgosz Tadeusz 623
Wielgosz Zbigniew 745
Wierman John C. 395
Wierzbiński Stefan 183
Wierzejewska Izabela Maria 771
Wierzejewska Janina Irena 771
Wierzejewska Maria, z d. Mojzykiewicz 769
Wierzejewska Walentyna, z d. Ślążyk 771
Wierzejewski Ireneusz 614, 615, **769–771**
Wierzejewski Jędrzej 771
Wierzejewski Władysław
Wierzejski Antoni 670
Wiesiołowski Jacek 339, 343
Wiesław Zygmunt Antkowiak 699
Wiewiórowska Emilia 772
Wiewiórowski Maciej 191, 657, 696, 698, **772–776**
Wiewiórowski Władysław 772
Wikarjak Jan **777–780**, 806
Wikarjak Józef 777
Wikarjak Marianna, z d. Madyńska 777
Wikarjak Teodozja 650, 780
Wilczyńska Elwira 598
Wilczyński Michał 24, 288
Wilczyński Wacław 722
Wilde Oskar 510
Wilkowska M. 219
Willstätter Richard 180
Wincenty zwany Kadłubkiem 341, 342
Windakiewicz Stanisław 583, 584, 746
Winiarska Wanda 784
Winiarski Bohdan 60, 61, 256, **781–784**
Winiarski Józef 853
Winid Walenty 540
Winiewicz Józef 256
Winnicki Stanisław 632
Winternitz Wilhelm 551
Wisła Marek 456
Wiszniewski Andrzej 641
Wiśniewski Władysław 181
Witaszek-Samborska Małgorzata 170, *172*
Witczak Tadeusz 577, **785–788**
Witkiewicz Stanisław Ignacy 572
Witkoś Jacek 661
Witkowska Joanna 375
Witkowski August 670
Witkowski Józef 182, 183, 184, 185, 348, 560
Witkowski Michał 404, 714
Witkowski Rafał 338, 340
Witos Wincenty 44
Wlodawer Alexander 191, 192
Wład Katarzyna 17
Władysław Jagiełło 295
Władysław Łokietek 387
Włoczewski Tadeusz 725
Włodarek Jan 633
Wnuk Edwin 185
Wnuk Witold 17, 122, 227, 510
Wodziczko Adam 71, 80, 81, 188, 519, 520, **789–793**
Wojciech, św. 342
Wojciechowska Leontyna, z d. Buczkowska 794
Wojciechowski Jan 474–476
Wojciechowski Konstanty 794
Wojciechowski Zygmunt 352, 357, 380, 381, 385, 389, 536, **794–797**, 810, 835
Wojcieszak Robert 843
Wojtczak Jan 306
Wojtczak Maria 517
Wojterska Maria 85
Wojterski Teofil 81–84, 522
Wojtkowiak Zbysław 499
Wojtyła Ł. 218
Wokroj Fraciszek 65
Wölfflin Heinrich 105, 271, 585
Wolkensztejn F. 323
Wollasch Joachim 343
Wolniewicz Lutosław 283
Wolny J. 341

Wolny Ryszard 595
Wolski W. 322
Wolszczan Józef 771
Wołoszczuk S. 218
Wołoszyn Stefan 92, 345
Wołoszynowa Lidia 368
Wołoszyńska Jadwiga 71
Wołyński Wojciech 484
Woodward Robert Burns 161
Woronow Michaił Pietrowicz 475
Woźniak Anna 215
Woźniak Stanisław 253
Woźniak-Braszak A. 219
Woźniak-Budych Marta 215
Woźniczek Henryk 710
Wójcicki Ryszard 480
Wójcik Kazimierz 325
Wroczyński Ryszard 462
Wroniak Zdzisław 538
Wronkowska Sławomira 831
Wróblewska Jadwiga, żona Józefa Kostrzewskiego 304
Wróblewski Aleksander 190, 671
Wróblewski Andrzej Kajetan 558
Wróblewski Jerzy 480
Wróblewski Stanisław 378, 381
Wróżowa Teresa 221
Wryk Ryszard 354
Wrzeciono Alojzy 707
Wrzesiński Dariusz 235
Wrzesiński W. 354
Wrzosek Adam Jan 64, 92, 276, 425, 679, 680, 717, **798–803**
Wrzosek Józef, ojciec 798
Wrzosek Józef, syn 798
Wrzosek Ludmiła 799
Wrzosek Pelagia, z d. Skibińska 798
Wrzosek Wojciech 731
Wundth Wilhelm 459
Wybicki Józef 580
Wydra Wiesław 645, 646
Wynberg H. 147
Wypych A. 218
Wyrozumski J. 354
Wyrwa Andrzej Marek 690
Wysocki Kazimierz 99
Wyszyński Stefan 666

Yangiem Chia-Min 843

Zabrocka Emma, z d. Weinberg 804
Zabrocki Józef 804
Zabrocki Ludwik 93, 543, 545, 627, **804–808**
Zabrocki Tadeusz 804
Zabrocki Władysław 804
Zachorowski Stanisław 746
Zadrożyńska Anna 686
Zagórski Zygmunt 170, 337
Zajas Paweł 281
Zając Alfred 182
Zajączkowski Stanisław 385
Zajchowska Stanisława Maria **809–811**
Zajchowski Antoni 809
Zakrzewski Aleksander 363
Zakrzewski Kazimierz 9
Zakrzewski Stanisław 794
Zakrzewski Wincenty 746
Zakrzewski Zbigniew 114, 722
Zakrzewski Zygmunt 302
Zaleski Stefan 722
Zalewski Tomasz 215, 218
Załęski Karol 215, 219
Załubski Jan 356
Zamiara Krystyna 264
Zamojska Dorota 686
Zamojski Aleksander 147
Zaniewski Jan 595
Zanussi Krzystof 5
Zaorski Jan 526
Zarzycki Wacław 408
Zawiasa-Staniszewska K. 109
Zawirski Zygmunt 167
Zawodny Roman 254
Zaworski Tadeusz 88
Zbierska Anna 813
Zbierski Henryk **812–815**
Zbierski K. 92
Zdancewicz Tadeusz **816–819**

Zdzitowiecki Jan 722
Zeidler-Janiszewska Anna Magdalena 264, **820–823**
Zeitler Rudolf 231
Zernack Klaus 741
Zeyland Janusz 526, 547–550, **824–826**
Zeyland Maria, z d. Rosińska 824
Zeyland Stanisław 824
Zgółka Tadeusz 264
Ziegenhagen Janina Teresa 27
Zieliński Maciej 831
Zieliński Marcin 179
Zieliński S. 322
Ziembińska Maria, z d. Romiszewska 827
Ziembiński Zygmunt, ojciec 827
Ziembiński Zygmunt, syn 479, 480, 607, 610, **827–831**, 853
Ziemiński Ireneusz 669
Ziemnicki Kazimierz 767
Zierhoffer August 13, 25, 69, 810, 868
Zierhoffer K. 334, 337
Zimmermann Irena 834
Zimmermann Jan 834
Zimmermann Jeremia, z d. Szechowicz 832
Zimmermann Kazimierz 832
Zimmermann Marian Michał Leon 599, **832–836**
Zimowski Lech 731
Zioło Piotr 118
Ziomek Jerzy 263, 264, **837–840**
Ziółek Maria **841–845**
Ziółkowski Janusz 223, **846–849**
Zmierczak Maria 831
Znamierowska-Prüffer Maria 685, 687
Znamierowski Czesław 795, 828, 835, **850–854**
Znaniecka-Łopata Helena 856, 861
Znaniecki Florian Witold 41, 194, 265, 315, 316, 848, **855–861**
Znaniecki Leon 855
Zola Emil 713
Zoll Andrzej 260
Zoll Fryderyk 379, 502
Zoltewicz John A. 411
Zonn Włodzimierz 185
Zsigmondy Richard Adolf 144, 145
Zubalowa H. 274
Zwierzykowski Michał 387, 731, *732*
Zwoliński Jerzy 753, 754
Zybertowicz Andrzej 732
Zydorek Danuta 341, 359
Zygalski Henryk 330

Żak Jan **862–867**
Żak Marek 864
Żak Salomea, z d. Śmierzchalska 862
Żak Walety 862
Żakowska Barbara 547
Żarnowska A. 277
Żółtowska Zofia, żona Stefana T.Z. Dąbrowskiego 99
Żuchowski Tadeusz J. 110, 231, *232*
Żuk Maria 572
Żukowski Waldemar 83, 84, 85, 522
Żuralski Tadeusz 314
Żurawska Anna, z d. Psuja 868
Żurawska Maria Magdalena 871
Żurawski Franciszek 868
Żurawski Michał 233, 234, **868–871**
Życiński Józef 767
Żygulski Zdzisław 512
Żyliński Eustachy 13
Żynda Stefan 28
Żytkowicz Leonid 386, 387, 498

Sporządzili
Robert Tomczak i Jakub Wojtczak

Wykaz ważniejszych skrótów

k. – koło
l. – lata
ok. – około
PAN – Polska Akademia Nauk
PAU – Polska Akademia Umiejętności
PTPN – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
r. – rok
s. – strona
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
UP – Uniwersytet Poznański
z d. – z domu
zob. – zobacz



UNIWERSYTET POZNAŃSKI 1919·2019

UAM UMP UPP AWF



ISBN 978-83-232-3445-6

